PISMO ŚWIĘTE

NOWY TESTAMENT
z księgami
Psalmów i Przysłów

Pilnie i wiernie przetłumaczone w 1632 roku
z języka greckiego i hebrajskiego na język polski,
z uwspółcześnioną gramatyką i słownictwem



Fundacja Wrota Nadziei

Toruń 2013

ISBN: 978-83-928953-2-9

Wydawca:

Fundacja Wrota Nadziei
ul. Armii Ludowej 71b lok. 26
87-100 Toruń

www.wrotanadziei.org

Spis treści

Wykaz skrótów

Stary Testament

Księga Rodzaju .... Rdz
Księga Wyjścia........................... Wj
Księga Kapłańska...................... Kpł
Księga Liczb .... Lb
Księga Powtórzonego Prawa .... Pwt
Księga Jozuego .... Joz
Księga Sędziów.......................... Sdz
Księga Rut .... Rt
I Księga Samuela....................... 1Sm
II Księga Samuela 2Sm
I Księga Królewska 1Krl
II Księga Królewska 2Krl
I Księga Kronik.......................... 1Krn
II Księga Kronik 2Krn
Księga Ezdrasza .... Ezd
Księga Nehemiasza .... Ne
Księga Estery............................ Est
Księga Hioba............................. Hi
Księga Psalmów......................... Ps
Księga Przysłów........................ Prz
Księga Kaznodziei .... Kaz
Pieśń nad Pieśniami .... Pnp
Księga Izajasza .... Iz
Księga Jeremiasza .... Jr
Lamentacje............................... Lm
Księga Ezechiela .... Ez
Księga Daniela .... Dn
Księga Ozeasza......................... Oz
Księga Joela.............................. Jl
Księga Amosa .... Am
Księga Abdiasza .... Ab
Księga Jonasza .... Jon
Księga Micheasza...................... Mi
Księga Nahuma .... Na
Księga Habakuka...................... Ha
Księga Sofoniasza..................... So
Księga Aggeusza....................... Ag
Księga Zachariasza .... Za
Księga Malachiasza.................. Ml

Nowy Testament

Ewangelia Mateusza ....Mt
Ewangelia Marka ....Mk
Ewangelia Łukasza ....Łk
Ewangelia Jana ....J
Dzieje Apostolskie............Dz
List do Rzymian................Rz
I List do Koryntian...........1Kor
II List do Koryntian 2Kor
List do Galacjan ....Ga
List do Efezjan ....Ef
List do Filipian.................Flp
List do Kolosan.................Kol
I List do Tesaloniczan......1Tes
II List do Tesaloniczan 2Tes
I List do Tymoteusza........1Tm
II List do Tymoteusza 2Tm
List do Tytusa ....Tt
List do Filemona ....Flm
List do Hebrajczyków.......Hbr
List Jakuba ....Jk
I List Piotra 1P
II List Piotra.....................2P
I List Jana.........................1J
II List Jana 2J
III List Jana......................3J
List Judy ....Jud
Objawienie Jana...............Obj

Pomoc w czasie potrzeby

Droga zbawienia --------------------------------	Rz 3,10-12; 3,23; 6,23; 5,8; 10,9-13. J 3,16; 3,36; 5,24; 6,37; 14,6.
Pocieszenie w smutku ------------------------	Ps 30,5; 56,8; Kaz 7,2; Iz 51,11. Mt 5,4; 2Kor 1,3-5; 1Tes 4,13; 1P 5,7; Obj 21,4.
Pocieszenie w samotności ------------------	Ps 23; Ps 27,10; Iz 43,1-2. J 14,16; Hbr 13,5.
Ulga w cierpieniu -------------------------------	Hi 1,21; Ps 34,1; 56,8; Iz 43,1-2. Mt 5,11-12; Rz 8,18; 2Kor 4,17-18; Hbr 12,3-13.
Mądrość na czas podejmowania decyzji	Ps 37,4-5; Prz 3,5-7; 21,30; 23,4; 28,26. Mt 6,33; 26,39; Rz 14,12; 1Kor 10,31; Jk 1,5-6.
Ochrona w niebezpieczeństwie ----------	Ps 23,4; 27,1-3; 91,1; 121,1-8; Prz 21,31. Mt 8,26; Rz 8,35; 2Tes 3,1-2; 2Tm 4,18.
Odwaga w czasie lęku ------------------------	Joz 1,8; Ps 27,1; Iz 12,2; 43,1-2. Mt 8,26; 2Tm 1,7.
Pokój podczas prób ----------------------------	Ps 23; Iz 26,3-4. Mk 4,37-39; J 14,27; Flp 4,6-7; Jk 1,2-4; 1P 1,6-7.
Odpoczynek w czasie znużenia------------	Ps 23; Iz 48,17-18; Jer 6,16. Mt 11,28; J 6,37; 7,37.
Wiara w czasie zwątpienia -----------------	Rdz 18,14; Iz 40,27-31. Rz 8,28-39; 10,17; Hbr 11,1-40.
Siła w słabości ----------------------------------	Ne 8,10; Ps 27,13-14; 28,7-8. 2Kor 4,16; 12,9; Hbr 4,16.
Zwycięstwo nad pokusami -----------------	Ps 1; 101,3; 119,11; Prz 2,1-5; 16,6. Mt 4,3-10; 26,41; 1Kor 10,13; Hbr 4,14-16; 12,2-4.
Radość w czasie przygnębienia -----------	Ne 8,10; Ps 31,7; Ps 34,1-2; Mi 7,8. Mt 5,11-12; Flp 4,4; Jk 1,2.
Nadzieja w czasie rozpaczy ----------------	Pwt 4,29; Ps 61; Iz 55,6-7. Rz 8,35-37; 2Kor 1,8-10; 4,8-9; Hbr 12,1-2.

Ewangelia według świętego Mateusza

ROZDZIAŁ 1

KSIĘGA rodu[a] Jezusa Chrystusa,
syna Dawida[c], syna Abrahama.
2 Abraham spłodził Izaaka[e], a Iza-
ak spłodził Jakuba, a Jakub spłodził
Judę i jego braci.
3 A Juda spłodził z Tamar Fare-
sa i Zarę, a Fares spłodził Ezroma,
a Ezrom spłodził Arama.
4 A Aram spłodził Aminadaba,
a Aminadab spłodził Naasona, a Na-
ason spłodził Salmona.
5 A Salmon spłodził z Rachab
Booza[g], a Booz spłodził z Rut Obe-
da, a Obed spłodził Jessego.
6 A Jesse[h] spłodził króla Dawida,
a król Dawid spłodził Salomona
z tej, która *była żoną* Uriasza[j].
7 A Salomon spłodził Roboama,
a Roboam spłodził Abiasza, a Abiasz
spłodził Azę.
8 A Aza spłodził Jozafata, a Joza-
fat spłodził Jorama, a Joram spło-
dził Ozjasza.
9 A Ozjasz spłodził Joatama, a Jo-
atam spłodził Achaza, a Achaz spło-
dził Ezechiasza[n].
10 A Ezechiasz spłodził Manasse-
sa, a Manasses spłodził Amona[p],
a Amon spłodził Jozjasza.
11 A Jozjasz spłodził Jechoniasza
i jego braci w czasie uprowadzenia
do Babilonu.
12 A po uprowadzeniu do Babilonu
Jechoniasz spłodził Salatiela, a Sa-
latiel spłodził Zorobabela.
13 A Zorobabel spłodził Abiuda,
a Abiud spłodził Eliakima, a Elia-
kim spłodził Azora.
14 A Azor spłodził Sadoka, a Sadok
spłodził Achima, a Achim spłodził
Eliuda.
15 A Eliud spłodził Eleazara, a Ele-
azar spłodził Matana, a Matan spło-
dził Jakuba.
16 A Jakub spłodził Józefa[b], męża
Marii, z której narodził się[d] Jezus,
zwany Chrystusem.
17 Tak więc wszystkich pokoleń od
Abrahama aż do Dawida *jest* czter-
naście; a od Dawida aż do upro-
wadzenia do Babilonu – pokoleń
czternaście; a od uprowadzenia do
Babilonu aż do Chrystusa – pokoleń
czternaście.
18 A z narodzeniem[f] Jezusa Chry-
stusa było tak: Gdy Maria, jego mat-
ka, została zaślubiona Józefowi, za-
nim się zeszli, okazało się, że jest
brzemienna[i] z Ducha Świętego.
19 Ale Józef, jej mąż, będąc spra-
wiedliwym i nie chcąc jej zniesła-
wić[k], chciał ją potajemnie oddalić[l].
20 A gdy o tym rozmyślał, oto anioł
Pana[m] ukazał mu się we śnie i po-
wiedział: Józefie, synu Dawida, nie
bój się przyjąć Marii, twojej żony. To
bowiem, co się w niej poczęło, jest
z Ducha Świętego.
21 I urodzi syna, któremu nadasz
imię Jezus. On bowiem zbawi[o] swój
lud od jego grzechów.
22 A to wszystko się stało, aby się
wypełniło, co powiedział Pan przez
proroka[q]:
23 Oto dziewica będzie brzemien-
na i urodzi syna, któremu nadadzą
imię Emmanuel[r], co się tłumaczy:
Bóg z nami.
24 Wtedy Józef, obudziwszy się ze
snu, uczynił[s] tak, jak mu rozkazał
anioł Pana, i przyjął swoją żonę.
25 Ale nie obcował[t] z nią, dopóki
nie urodziła swego pierworodnego
syna, któremu nadał imię Jezus[u].

a Łk 3,23; Rdz 5,1; Ne 7,5.
b Łk 1,27; 3,23.
c J 7,42.
d Mt 13,55; Mk 6,3.
e Rdz 21,2-5; Rz 9,7.
f Łk 1,27-38; Iz 7,14.
g Rt 4,21; 1Krn 2,11.
h Rt 4,22; 1Sm 16,1.11; 1Krn 2,15; Iz 11,1; Dz 13,22.
i Ga 4,4.
j 2Sm 11,3.
k Rdz 38,24; Kpł 20,10; J 8,4.
l Kpł 19,20; Pwt 22,23-24; 24,1.
m Sdz 13,3; Łk 1,11; 2,9.
n 2Krl 16,20; 18,1.
o Iz 12,2; 45,21.
p 2Krn 33,20-21.
q Iz 7,14.
r Iz 8,8; 9,6.
s Rdz 6,22; Wj 40,16; J 2,5.
t Rdz 4,1.17.25; Lb 31,17-18.35.
u Łk 2,21.

ROZDZIAŁ 2

A GDY Jezus urodził się w Betlejem[a] w Judei za dni króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali:

2 Gdzież jest ten król Żydów, który się urodził? Widzieliśmy bowiem jego gwiazdę[b] na Wschodzie i przyjechaliśmy, aby oddać mu pokłon[c].

3 Gdy król Herod to usłyszał, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.

4 Zebrawszy więc wszystkich naczelnych kapłanów[e] i nauczycieli ludu, wypytywał ich, gdzie miał się urodzić Chrystus.

5 A oni mu powiedzieli: W Betlejem w Judei; bo tak jest napisane[g] przez proroka:

6 A ty, Betlejem, ziemio Judy, wcale nie jesteś najmniejsze wśród władców Judei, z ciebie bowiem wyjdzie władca[i], który będzie rządził moim ludem, Izraelem.

7 Wtedy Herod wezwał potajemnie mędrców i dowiadywał się dokładnie o czas ukazania się gwiazdy[l].

8 A posyłając ich do Betlejem, powiedział: Jedźcie i wypytajcie się dokładnie o to dziecko, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja pojechał i oddał mu pokłon.

9 Oni więc, wysłuchawszy króla, odeszli. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, prowadziła ich, aż przyszła i zatrzymała się nad *miejscem*, gdzie było dziecko.

10 A gdy zobaczyli gwiazdę, ogromnie się ucieszyli.

11 Kiedy weszli do domu[m], zobaczyli dziecko z Marią, jego matką, i upadłszy, oddali mu pokłon[n], potem otworzyli swoje skarby i ofiarowali mu dary[p]: złoto, kadzidło i mirrę.

12 Lecz będąc ostrzeżeni przez Boga we śnie, aby nie wracali do Heroda, powrócili do swojej ziemi inną drogą.

13 A gdy oni odeszli, oto anioł Pana ukazał się we śnie Józefowi i powiedział: Wstań, weź dziecko oraz jego matkę i uciekaj do Egiptu, i zostań tam, aż ci powiem. Herod bowiem będzie szukał dziecka, aby je zabić.

14 Wstał więc, wziął w nocy dziecko oraz jego matkę i uciekł do Egiptu.

15 I przebywał tam aż do śmierci Heroda, aby się wypełniło, co powiedział[d] Pan przez proroka: Z Egiptu wezwałem mego syna.

16 Wówczas Herod, widząc, że został oszukany przez mędrców, bardzo się rozgniewał i kazał zabić[f] wszystkie dzieci, które były w Betlejem i całej okolicy, w wieku do dwóch lat, stosownie do czasu, o którym się dokładnie dowiedział od mędrców.

17 Wtedy wypełniło się to, co zostało powiedziane[h] przez proroka Jeremiasza:

18 Słychać głos w Rama[j], lament, płacz i wielkie zawodzenie. Rachel[k] opłakuje swoje dzieci i nie daje się pocieszyć, bo *już* ich nie ma.

19 A gdy Herod umarł, oto anioł Pana ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie;

20 I powiedział: Wstań, weź dziecko oraz jego matkę i idź do ziemi izraelskiej. Umarli bowiem ci, którzy czyhali na życie dziecka.

21 Wstał więc, wziął dziecko oraz jego matkę i przybył do ziemi izraelskiej.

22 Lecz gdy usłyszał, że Archelaus króluje w Judei w miejsce Heroda, swego ojca, bał się tam iść. Ale będąc napomniany przez Boga we śnie, odszedł w strony Galilei[o].

23 A przyszedłszy, mieszkał w mieście zwanym Nazaret[q], aby się wypełniło to, co zostało powiedziane przez proroków: Będzie nazwany Nazarejczykiem[r].

a Mi 5,2; Łk 2,11; J 7,42.
b Lb 24,17; Iz 60,3.
c Mt 2,11; J 5,23; 9,38; Hbr 1,6.
d Wj 4,22; Lb 24,8; Oz 11,1.
e 2Krn 36,14.
f 2Krl 8,12; Oz 10,14; Obj 17,6.
g Mi 5,2.
h Jr 31,15.
i Rdz 49,10; 1Krn 5,2.
j Jr 4,31; 9,21.
k Rdz 35,16.
l Lb 24,17.
m Łk 2,16.
n Mt 2,2; 4,10; 14,33; Ps 95,6; J 5,23; Dz 10,25; Obj 19,10; 22,8.
o Łk 2,39; J 7,41.
p 1Sm 10,27; 1Krl 10,2; Iz 60,6.
q J 18,5; 19,19; Dz 2,22.
r Lb 6,13; Sdz 13,5; J 1,46.

ROZDZIAŁ 3

W TYCH dniach przyszedł Jan Chrzciciel, głosząc[a] na pustyni judzkiej:

2 Pokutujcie[b], bo przybliżyło się królestwo niebieskie[c].

3 To bowiem jest ten, o którym powiedziano przez proroka Izajasza[d]: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie[e] drogę Pana, prostujcie jego ścieżki.

4 A ów Jan miał ubranie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny.

5 Wtedy przychodziła do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.

6 I byli przez niego chrzczeni w Jordanie, wyznając[h] swoje grzechy.

7 A gdy zobaczył wielu spośród faryzeuszy[i] i saduceuszy[j] przychodzących do chrztu, powiedział im: Plemię żmijowe[m], któż was ostrzegł, żebyście uciekali przed nadchodzącym gniewem[o]?

8 Wydajcie więc owoce[q] godne pokuty;

9 A nie myślcie, że możecie sobie mówić: Naszym ojcem jest Abraham[s]. Mówię wam bowiem, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.

10 Już i siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień[v].

11 Ja was chrzczę wodą[x] ku pokucie; ten zaś, który idzie za mną, jest mocniejszy ode mnie; nie jestem godny nosić mu obuwia. On będzie was chrzcił Duchem Świętym[y] i ogniem[a].

12 *Ma* swoje wiejadło w ręku i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi swoją pszenicę do spichlerza, a plewy[b] spali w ogniu nieugaszonym[c].

a Iz 40,3.
b Mt 21,29; Mk 1,15; Łk 16,30; 24,47; 1Krl 8,47; Ez 18,30; Dz 2,38; 3,19; 17,30; 26,20; 2Kor 7,10; 2Tm 2,25; Hbr 6,1; 2P 3,9; Obj 2,5.
c Mt 5,19-20; 11,11; 13,24; 18,3; 23,13.
d Iz 40,3.
e Ml 3,1.
f Iz 11,2; 42,1; 61,1.
g Mt 17,5; 2P 1,17; Ps 2,7.
h Kpł 16,21; 26,40; Ps 32,5; Prz 28,13; Dn 9,4; Jk 5,16; 1J 1,9.
i Łk 18,11.
j Mk 12,18; Dz 23,6-9.
k Mk 1,12; Łk 4,1.
l J 14,30; Hbr 2,18; 4,15.
m Mt 12,34; 23,33.
n Wj 34,28; Pwt 9,9; 1Krl 19,8; Łk 4,2.
o Rz 5,9; 1Tes 1,10; Obj 6,16.
p Hi 1,6-12; 1Tes 3,5; Obj 12,10.
q Ga 5,22; Ef 5,9.
r Pwt 8,3; Łk 4,4.
s J 8,33.39; Rz 9,7; Ga 4,22.
t Prz 30,5.
u Ne 11,1; Iz 48,2; 52,1.
v Mt 7,19; Iz 5,3-7; Ez 15,2-7; J 15,6; Hbr 6,8.
w Ps 91,11.
x J 1,33; Dz 1,5; 11,16; 13,24.
y 1Kor 12,13; Ga 3,27; Ef 1,13.
z Pwt 6,16; Wj 17,2; Ps 78,41; Dz 5,9; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.
a Mt 7,19; 13,40; 18,8; Obj 20,10.
b Ps 1,4; 35,5; Iz 5,24; Ml 4,1.
c Iz 66,24; Jr 7,20; Mk 9,43.

13 Wtedy Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, aby być przez niego ochrzczonym.

14 Ale Jan powstrzymywał go, mówiąc: Ja potrzebuję być ochrzczonym przez ciebie, a ty przychodzisz do mnie?

15 A Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Wtedy mu ustąpił.

16 A gdy Jezus został ochrzczony, zaraz wyszedł z wody, a oto otworzyły mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego[f] zstępującego jak gołębica i przychodzącego na niego.

17 I rozległ się głos z nieba: To jest mój umiłowany[g] Syn, w którym mam upodobanie.

ROZDZIAŁ 4

WTEDY Jezus został zaprowadzony[k] przez Ducha na pustynię, aby był kuszony[l] przez diabła.

2 A po czterdziestu dniach i czterdziestu nocach postu[n] poczuł głód.

3 Wówczas przystąpił do niego kusiciel[p] i powiedział: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem.

4 A on odpowiedział: Jest napisane[r]: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem[t] pochodzącym z ust Bożych.

5 Wtedy diabeł wziął go do miasta świętego[u] i postawił na szczycie świątyni.

6 I powiedział mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest bowiem napisane[w]: Rozkaże o tobie swoim aniołom i będą cię nosić na rękach, abyś nie uderzył swojej nogi o kamień.

7 Jezus mu odpowiedział: Jest też napisane[z]: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, swego Boga.

8 Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz ich wspaniałość.

9 I powiedział do niego: Dam ci to
wszystko, jeśli upadniesz i oddasz
mi pokłon.
10 Wtedy Jezus powiedział mu:
Idź precz[b], szatanie[c]! Jest bowiem
napisane[d]: Panu, swemu Bogu, bę-
dziesz oddawał pokłon i tylko jemu
będziesz służył.
11 Wówczas diabeł go opuścił,
a oto aniołowie[e] przystąpili *do nie-
go* i mu służyli.
12 A gdy Jezus usłyszał, że Jan zo-
stał wtrącony *do więzienia*, wrócił
do Galilei.
13 A opuściwszy Nazaret, przy-
szedł i zamieszkał w Kafarnaum,
które leży nad morzem, w grani-
cach Zabulona i Neftalego;
14 Aby się wypełniło, co zostało po-
wiedziane[f] przez proroka Izajasza:
15 Ziemia Zabulona i ziemia Nefta-
lego, *wzdłuż* drogi nadmorskiej, za
Jordanem, Galilea pogan.
16 Lud, który siedział w ciemno-
ści, ujrzał światłość[j] wielką, a sie-
dzącym w krainie i cieniu śmierci
wzeszła światłość.
17 Od tego czasu Jezus zaczął głosić
i mówić: Pokutujcie[n], przybliżyło się
bowiem królestwo niebieskie[o].
18 A gdy Jezus przechodził nad
Morzem Galilejskim, zobaczył
dwóch braci[r]: Szymona, zwanego
Piotrem, i Andrzeja, jego brata, któ-
rzy zapuszczali sieć w morze; byli
bowiem rybakami.
19 I powiedział im: Chodźcie za
mną[t], a uczynię was rybakami[u] ludzi.
20 Oni natychmiast porzucili sieci
i poszli za nim.
21 A gdy poszedł stamtąd dalej, zo-
baczył innych dwóch braci, Jaku-
ba, *syna* Zebedeusza, i Jana, jego
brata, jak ze swoim ojcem Zebede-
uszem naprawiali w łodzi swoje sie-
ci. I wezwał ich.
22 A oni natychmiast opuścili łódź
i swego ojca i poszli za nim.
23 I obchodził Jezus całą Galileę,
nauczając[y] w ich synagogach, gło-
sząc ewangelię królestwa i uzdra-
wiając[a] wszystkie choroby i wszel-
kie dolegliwości wśród ludzi.
24 A wieść o nim rozeszła się po
całej Syrii. I przyprowadzano do
niego wszystkich, którzy się źle czu-
li, którzy byli nękani różnymi cho-
robami i cierpieniami, a także opę-
tanych, obłąkanych[1] i sparaliżowa-
nych, a on ich uzdrawiał.
25 A szło za nim mnóstwo ludzi
z Galilei i Dekapolu, Jerozolimy, Ju-
dei i Zajordania.

ROZDZIAŁ 5

A *JEZUS*, widząc tłumy, wszedł
na górę, a gdy usiadł, podeszli
do niego jego uczniowie.
2 Wtedy otworzył usta[g] i nauczał
ich:
3 Błogosławieni[h] ubodzy w duchu[i],
ponieważ do nich należy królestwo
niebieskie.
4 Błogosławieni, którzy się smucą[k],
ponieważ oni będą pocieszeni.
5 Błogosławieni cisi[l], ponieważ oni
odziedziczą[m] ziemię.
6 Błogosławieni, którzy łakną
i pragną[p] sprawiedliwości, ponie-
waż oni będą nasyceni.
7 Błogosławieni miłosierni[q], po-
nieważ oni dostąpią miłosierdzia.
8 Błogosławieni czystego serca[s],
ponieważ oni zobaczą Boga.
9 Błogosławieni czyniący pokój,
ponieważ oni będą nazwani synami
Bożymi.
10 Błogosławieni, którzy cierpią
prześladowanie[v] z powodu sprawie-
dliwości, ponieważ do nich należy
królestwo niebieskie.
11 Błogosławieni jesteście, gdy
z mego powodu[w] będą wam złorze-
czyć, prześladować[x] was i mówić
kłamliwie wszystko, co złe, prze-
ciwko wam.
12 Radujcie się i weselcie, po-
nieważ obfita jest wasza nagroda[z]

a Mk 1,34; Łk 4,40.
b Mt 16,23; Jk 4,7; 1P 5,8-9.
c 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1; Obj 12,10.
d Pwt 6,13; 10,20; Joz 24,14.
e Mt 26,53; Hbr 1,4-6.
1 BG lunatyków *epileptyków*
f Iz 9,1-2.
g Ef 6,19.
h Ps 1,1; 32,1; Łk 6,20; 11,28; Rz 4,6; Jk 1,12.
i Ps 51,17; Prz 16,19.
j Ps 107,10-14; Iz 42,6-7.
k Ps 126,5; Łk 16,25; Obj 21,4.
l Mt 11,29; Lb 12,3; So 2,3.
m Ps 37,11; 37,22.29; Iz 60,21.
n Mt 9,13; Łk 5,32; 24,47; Dz 20,21; 26,20; Hbr 6,1.
o Mt 11,12; 13,11.
p Ps 42,2; Łk 1,53; J 6,27.
q 2Sm 22,26; Prz 11,17.
r Mt 10,2; Łk 6,14; J 1,40.
s Ps 51,10; Ez 36,26; Dz 15,9.
t J 1,43; 12,26.
u Mk 1,17; Łk 5,10.
v Łk 6,22; J 15,20; 1P 3,14; 4,13-16.
w Mt 10,22; Łk 21,17; Obj 2,3.
x 1P 2,23.
y Mt 13,54; Mk 1,21; Łk 4,15.
z Łk 6,23; 1Kor 3,8.

w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy *byli* przed wami.

13 Wy jesteście solą ziemi[a]; lecz jeśli sól zwietrzeje, czym *ją* posolą? Na nic się już nie przyda, tylko na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

14 Wy jesteście światłością[b] świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

15 Nie zapala się świecy i nie stawia jej pod naczyniem, ale na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy *są* w domu.

16 Tak niech wasza światłość świeci przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili waszego Ojca, który jest w niebie.

17 Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić[e].

18 Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą[f], ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa, aż wszystko się wypełni[g].

19 Kto by więc złamał jedno[i] z tych najmniejszych przykazań i uczyłby tak ludzi, będzie nazwany najmniejszym w królestwie niebieskim. A kto by *je* wypełniał i uczył, ten będzie nazwany wielkim w królestwie niebieskim.

20 Mówię wam bowiem: Jeśli wasza sprawiedliwość[k] nie będzie obfitsza niż uczonych w Piśmie i faryzeuszy, żadnym sposobem nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

21 Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał[l], a kto by zabił, podlega sądowi.

22 Lecz ja wam mówię: Każdy, kto się gniewa[m] na swego brata bez przyczyny, podlega sądowi, a kto powie swemu bratu: Raka, podlega Radzie, a kto powie: Głupcze, podlega *karze* ognia piekielnego.

23 Jeśli więc przyniesiesz swój dar na ołtarz i tam przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie;

a Mk 9,50.
b Rz 2,19; Ef 5,8; 1Tes 5,5.
c Wj 20,14; Kpł 20,10; Pwt 22,22.
d Wj 20,17; 2Sm 11,2; Hi 31,1; Prz 6,25; 2P 2,14; 1J 2,16.
e Rz 10,4.
f Obj 20,11.
g Mt 24,35; Łk 21,33; Ps 119,89; Iz 40,8; 1P 1,25.
h Mt 18,8; Mk 9,43-46.
i Ga 3,10; Jk 2,10.
j Mt 19,3; Mk 10,2; Pwt 24,1; Jr 3,1.
k Mt 23,2-5; Mt 23,23-28; Rz 10,2-4; Flp 3,9.
l Wj 20,13; Rdz 9,5-6.
m Ef 4,26.

24 Zostaw swój dar tam przed ołtarzem, idź i najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a potem przyjdź i ofiaruj swój dar.

25 Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, aby przeciwnik nie wydał cię sędziemu, a sędzia strażnikowi, i aby nie wtrącono cię do więzienia.

26 Zaprawdę powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza.

27 Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie będziesz cudzołożył[c].

28 Lecz ja wam mówię: Każdy, kto patrzy na kobietę, aby jej pożądać[d], już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu.

29 Jeśli więc twoje prawe oko jest ci powodem upadku, wyłup je i odrzuć od siebie. Pożyteczniej bowiem jest dla ciebie, aby zginął jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało było wrzucone do ognia[h] piekielnego.

30 A jeśli twoja prawa ręka jest ci powodem upadku, odetnij ją i odrzuć od siebie. Pożyteczniej bowiem jest dla ciebie, aby zginął jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało było wrzucone do ognia piekielnego.

31 Powiedziano też: Kto oddala swoją żonę, niech jej da list[j] rozwodowy.

32 Lecz ja wam mówię: Kto oddala swoją żonę – poza przypadkiem nierządu – prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto żeni się z oddaloną, cudzołoży.

33 Słyszeliście też, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu swych przysiąg.

34 Lecz ja wam mówię: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, gdyż jest tronem Boga;

35 Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem jego stóp, ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla.

36 Ani na swoją głowę nie będziesz przysięgał, gdyż nie możesz jednego włosa uczynić białym albo czarnym.

37 Ale wasza mowa niech będzie: Tak – tak, nie – nie[d]. A co jest ponadto, pochodzi od złego.

38 Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko[e] i ząb za ząb.

39 Lecz ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu[f], ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

40 Temu, kto chce się z tobą procesować[g] i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz.

41 A jeśli ktoś cię przymusza, żebyś *szedł* z nim jedną milę, idź z nim *i* dwie.

42 Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się.

43 Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego[j], a swego nieprzyjaciela będziesz nienawidził[k].

44 Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was;

45 Abyście byli synami waszego Ojca, który *jest* w niebie. On bowiem sprawia, że jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi i deszcz zsyła na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

46 Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, jakąż macie nagrodę? Czyż i celnicy tego nie czynią?

47 A jeśli tylko waszych braci pozdrawiacie, cóż szczególnego czynicie? Czyż i celnicy tak nie czynią?

48 Bądźcie więc doskonali[p], tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie.

ROZDZIAŁ 6

PILNUJCIE[t] się, abyście waszej jałmużny nie dawali przed ludźmi *po to*, aby was widzieli[a], inaczej nie będziecie mieli nagrody[b] u waszego Ojca, który jest w niebie.

2 Dlatego, gdy dajesz[c] jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to robią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę.

3 Ale ty, gdy dajesz jałmużnę, niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa;

4 Aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi[h] w ukryciu, odda[i] ci jawnie.

5 A gdy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy. Oni bowiem chętnie modlą się, stojąc w synagogach i na rogach ulic, aby ludzie ich widzieli. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę.

6 Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do swego pokoju, zamknij drzwi i módl się do twego Ojca, który jest w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie.

7 A modląc się, nie bądźcie wielomówni[l] jak poganie; oni bowiem sądzą, że ze względu na swoją wielomówność będą wysłuchani.

8 Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.

9 Wy więc tak[m] się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech będzie uświęcone twoje imię[n].

10 Niech przyjdzie twoje królestwo[o], niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie.

11 Daj nam dzisiaj naszego powszedniego chleba.

12 I przebacz nam nasze winy[q], jak i my[r] przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili.

13 I nie wystawiaj nas na pokusę[s], ale wybaw nas od złego; twoje bowiem jest królestwo, moc i chwała na wieki. Amen.

a Mt 23,5; Łk 16,15; J 12,43.
b Mt 16,27; 1Kor 9,17; Hbr 11,26; 2J 1,8.
c Dz 9,36; 10,2.4.
d Jk 5,12.
e Wj 21,22-27; Kpł 24,19-20.
f Kpł 19,18; Prz 20,22; Rz 12,17-19; 1Tes 5,15; 1P 3,9.
g 1Kor 6,7.
h Ps 44,21; Obj 2,23.
i Mt 10,42; Łk 14,14; 1Kor 4,5.
j Kpł 19,18; Mt 22,39-40.
k Pwt 23,6-7; Ps 139,21.
l Mt 26,44; 1Krl 18,26; Dz 19,34.
m Łk 11,1; J 16,23; Jud 1,20.
n Ps 111,9.
o Dn 2,44; 7,27; Kol 1,13; Obj 11,15.
p Rdz 17,1; Pwt 18,13; Hi 1,1; Ps 37,37; Flp 3,12; Kol 1,28.
q Ps 130,4; Dz 13,38; 1J 1,9.
r Mt 6,14; 18,21-27; Łk 17,4; Ef 4,32; Jk 5,16.
s Mt 26,41; Rdz 22,1; 1Kor 10,13; 2P 2,9; Obj 2,10; 3,10.
t Łk 12,1.

14 Bo jeśli przebaczycie ludziom
ich przewinienia i wam przebaczy
wasz Ojciec niebieski.
15 Lecz jeśli nie przebaczycie lu-
dziom ich przewinień, to i wasz Oj-
ciec nie przebaczy wam waszych
przewinień.
16 A gdy pościcie[a], nie miejcie twa-
rzy smutnej jak obłudnicy; szpecą
bowiem swoje twarze, aby ludzie wi-
dzieli, że poszczą. Zaprawdę powia-
dam wam: Odbierają swoją nagrodę.
17 Ale ty, gdy pościsz, namaść so-
bie głowę i umyj twarz;
18 Aby nie ludzie widzieli, że po-
ścisz, lecz twój Ojciec, który jest
w ukryciu; a twój Ojciec, który wi-
dzi w ukryciu, odda ci jawnie.
19 Nie gromadźcie sobie skarbów[c]
na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą
i gdzie złodzieje włamują się i krad-
ną;
20 Ale gromadźcie sobie skarby
w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie
niszczą i gdzie złodzieje nie włamu-
ją się i nie kradną.
21 Gdzie bowiem jest wasz skarb,
tam będzie i wasze serce.
22 Światłem ciała jest oko. Jeśli
więc twoje oko jest szczere, całe
twoje ciało będzie pełne światła.
23 Jeśli zaś twoje oko jest złe, całe
twoje ciało będzie pełne ciemności.
Jeśli więc światło, które jest w to-
bie, jest ciemnością, *sama* ciem-
ność jakaż *będzie*?
24 Nikt nie może dwom panom słu-
żyć[h], gdyż albo jednego będzie nie-
nawidził, a drugiego będzie miło-
wał, albo jednego będzie się trzy-
mał, a drugim pogardzi. Nie może-
cie służyć Bogu i mamonie.
25 Dlatego mówię wam: Nie troszcz-
cie[k] się o wasze życie, co będziecie
jeść albo co będziecie pić, ani o wa-
sze ciało, w co będziecie się ubierać.
Czyż życie nie jest czymś więcej niż
pokarm, a ciało niż ubranie?
26 Spójrzcie na ptaki nieba, że nie
sieją ani nie żną, ani nie zbierają
do spichlerzy, a jednak wasz Ojciec
niebieski żywi je. Czy wy nie jeste-
ście o wiele cenniejsi niż one?
27 I któż z was, martwiąc się, może
dodać do swego wzrostu jeden łokieć?
28 A o ubranie dlaczego się trosz-
czycie? Przypatrzcie się liliom po-
lnym, jak rosną; nie pracują ani nie
przędą.
29 A mówię wam, że nawet Salo-
mon w całej swojej chwale nie był
tak ubrany, jak jedna z nich.
30 Jeśli więc trawę polną, która dziś
jest, a jutro zostanie wrzucona do
pieca, Bóg tak ubiera, czyż nie tym
bardziej was, ludzie małej wiary?
31 Nie troszczcie[b] się więc, mówiąc:
Cóż będziemy jeść? albo: Co będzie-
my pić? albo: W co się ubierzemy?
32 Bo o to wszystko poganie zabie-
gają. Wie bowiem wasz Ojciec[d] nie-
bieski, że tego wszystkiego potrze-
bujecie.
33 Ale szukajcie najpierw[e] króle-
stwa Bożego i jego sprawiedliwości,
a to wszystko[f] będzie wam dodane.
34 Dlatego nie troszczcie się
o dzień jutrzejszy, gdyż dzień ju-
trzejszy sam się zatroszczy o swo-
je *potrzeby*. Dosyć ma dzień swego
utrapienia.

ROZDZIAŁ 7

NIE sądźcie[g], abyście nie byli
sądzeni.
2 Jakim bowiem sądem sądzicie,
takim[i] będziecie sądzeni, i jaką mia-
rą mierzycie, taką będzie wam od-
mierzone.
3 A czemu widzisz źdźbło[j] w oku
swego brata, a na belkę, która jest
w twoim oku, nie zwracasz uwagi?
4 Albo jak możesz mówić swemu
bratu: Pozwól, że wyjmę źdźbło
z twego oka, gdy belka jest w two-
im oku?
5 Obłudniku, wyjmij najpierw[l] bel-
kę ze swego oka, a wtedy przejrzysz,
aby wyjąć źdźbło z oka twego brata.

a Mt 9,14; Ps 35,13; 69,10; Dn 9,3; Łk 2,37; Dz 13,3.
b Mt 4,4; Ps 37,3; 78,18-19.
c Prz 23,4-5; Łk 12,21; 1Tm 6,8-10.17.
d Ps 103,13; Łk 11,11; 12,30.
e 1Krl 3,11; J 6,27.
f Ps 34,10; 1Tm 4,8.
g Łk 6,37; Rz 2,1; 14,1-14; 1Kor 4,3-5.
h Mt 4,10; Joz 24,15; 1Krl 18,21.
i Ps 18,25; Jk 2,13.
j Łk 6,41.
k Mt 10,19; Flp 4,6.
l 2Krn 28,10; J 8,7.

6 Nie dawajcie psom[a] tego, co
święte, i nie rzucajcie swoich pe-
reł[b] przed świnie, by ich nie pode-
ptały swymi nogami i odwróciwszy
się, nie rozszarpały was.
7 Proście[e], a będzie wam dane,
szukajcie[f], a znajdziecie, pukajcie,
a będzie wam otworzone.
8 Każdy bowiem, kto prosi, otrzy-
muje, kto szuka, znajduje, a temu,
kto puka, będzie otworzone.
9 I czy jest wśród was człowiek,
który da synowi kamień, gdy ten
prosi o chleb?
10 A gdy prosi o rybę, czy da mu
węża?
11 Jeśli więc wy, będąc złymi[j],
umiecie dawać dobre dary waszym
dzieciom, o ileż bardziej wasz Oj-
ciec, który jest w niebie, da[l] dobre
rzeczy tym, którzy go proszą.
12 Wszystko więc, co chcecie, aby
wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.
To bowiem jest Prawo[m] i Prorocy.
13 Wchodźcie przez ciasną[n] bra-
mę. Szeroka bowiem jest brama
i przestronna droga, która prowadzi
na zatracenie[o], a wielu jest takich,
którzy przez nią wchodzą.
14 Ciasna bowiem jest brama i wą-
ska droga, która prowadzi do życia,
a mało[q] jest takich, którzy ją znaj-
dują.
15 Strzeżcie[s] się fałszywych[t] pro-
roków, którzy przychodzą do was
w owczej skórze, ale wewnątrz są
drapieżnymi wilkami[u].
16 Po ich owocach poznacie ich.
Czy zbierają winogrona z cierni
albo z ostu figi?
17 Tak każde dobre drzewo[w] wyda-
je dobre owoce, ale złe drzewo wy-
daje złe owoce.
18 Nie może[y] dobre drzewo wyda-
wać złych owoców ani złe drzewo
wydawać dobrych owoców.
19 Każde drzewo, które nie wyda-
je[z] dobrego owocu, zostaje wycięte
i wrzucone w ogień.

a Mt 15,26; Flp 3,2; 2P 2,1.22.
b Mt 13,46.
c Mt 25,11; Łk 6,46; Ez 33,31.
d Mt 12,50; 21,31; J 6,40; Ef 6,6.
e Mt 21,22; 1Krl 3,5; Jr 33,3; Łk 11,9; J 14,13; Jk 1,5.
f Mt 6,33; Prz 8,17; Iz 55,6; Hbr 11,6.
g Mt 25,12; J 10,14.27; 2 Tm 2,19.
h Mt 25,41; Łk 13,27.
i Jk 1,22-25.
j Rdz 6,5; 8,21.
k 1Kor 3,10-11.
l Łk 11,11; Ps 84,11; 103,13.
m Łk 6,31; Kpł 19,18; Ga 5,14.
n Łk 13,24; Mk 10,23; J 10,9; 14,6.
o Mt 25,41.46; 2Tes 1,9; Obj 20,15.
p Ez 13,11.
q Mt 22,14; Rz 9,27; 1P 3,20.
r Mt 13,54; Łk 4,32; J 7,46.
s Mt 16,6; Łk 12,15; Flp 3,2; Kol 2,8.
t Mt 24,4.11.24; Pwt 13,1-5; 2P 2,1; 1J 4,1.
u Iz 56,10-11; Dz 20,29.
v Kpł 13,44-46; Lb 5,2.
w Ps 1,3.
x Mt 2,11; 4,9-10; 14,33; 28,9; J 9,38; Obj 19,10; 22,8-9.
y 1J 3,9.
z Mt 3,10; J 15,2-6; Hbr 6,8.
a Kpł 13,2; 14,2; Łk 17,14.

20 Tak więc po ich owocach pozna-
cie ich.
21 Nie każdy, kto mi mówi[c]: Panie,
Panie, wejdzie do królestwa niebie-
skiego, lecz ten, kto wypełnia wolę[d]
mojego Ojca, który jest w niebie.
22 Wielu powie mi tego dnia: Pa-
nie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy
w twoim imieniu i w twoim imie-
niu nie wypędzaliśmy demonów,
i w twoim imieniu nie czyniliśmy
wielu cudów?
23 A wtedy im oświadczę: Nigdy was
nie[g] znałem. Odstąpcie[h] ode mnie
wy, którzy czynicie nieprawość.
24 Każdego więc, kto słucha[i] tych
moich słów i wypełnia je, przyrów-
nam do człowieka mądrego, który
zbudował swój dom na skale[k].
25 I spadł deszcz, przyszła powódź,
zerwały się wichry i uderzyły w ten
dom, ale się nie zawalił, bo był zało-
żony na skale.
26 A każdy, kto słucha tych mo-
ich słów, a nie wypełnia ich, będzie
przyrównany do człowieka głupiego,
który zbudował swój dom na piasku.
27 I spadł deszcz, przyszła powódź,
zerwały się wichry i uderzyły[p] w ten
dom, i zawalił się, a jego upadek był
wielki.
28 A gdy Jezus dokończył tych słów,
ludzie zdumiewali[r] się jego nauką.
29 Uczył ich bowiem jak ten, który
ma moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

ROZDZIAŁ 8

A GDY zszedł z góry, poszło za
nim mnóstwo ludzi.
2 A oto trędowaty[v] podszedł i od-
dał mu pokłon[x], mówiąc: Panie, je-
śli chcesz, możesz mnie oczyścić.
3 Jezus wyciągnął rękę i dotknął
go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczo-
ny. I natychmiast został oczyszczo-
ny z trądu.
4 Wtedy Jezus powiedział do nie-
go: Uważaj, abyś nikomu nie mówił,
ale idź, pokaż się kapłanowi[a] i ofia-

ruj dar, który nakazał[a] Mojżesz, na świadectwo *dla* nich.

5 A gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, przyszedł do niego setnik i prosił go:

6 Panie, mój sługa leży w domu sparaliżowany[b] i bardzo cierpi.

7 I powiedział mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go.

8 Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo[e], a mój sługa będzie uzdrowiony.

9 Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy. Mówię jednemu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi; a memu słudze: Zrób to, a robi.

10 A gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i powiedział do tych, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej[i] wiary.

11 A mówię wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą za stołem z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie[k] niebieskim.

12 Lecz synowie królestwa będą wyrzuceni[m] do ciemności[n] zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie[o] zębów.

13 I powiedział Jezus setnikowi: Idź, a jak[p] uwierzyłeś, tak niech ci się stanie. I o tej godzinie jego sługa został uzdrowiony.

14 A gdy Jezus przyszedł do domu Piotra[r], zobaczył jego teściową[s], która leżała w gorączce.

15 Dotknął więc jej ręki i opuściła ją gorączka. Ona zaś wstała i usługiwała[t] im.

16 Kiedy nastał wieczór, przyprowadzono do niego wielu opętanych. A on wypędził duchy słowem i uzdrowił wszystkich chorych;

17 Aby się wypełniło, co zostało powiedziane[v] przez proroka Izajasza: On nasze słabości wziął *na siebie* i nosił nasze choroby.

a Pwt 24,8.
b Mt 4,24; 9,2; Mk 2,3; Dz 8,7; 9,33.
c Ps 84,3.
d Łk 2,7; 2Kor 8,9.
e Lb 20,8; Ps 33,9.
f Łk 9,59; Mt 19,29; Kpł 21,11; Lb 6,6.
g J 1,43.
h Łk 15,32; Ef 2,1; Kol 2,13; 1Tm 5,6.
i Mt 15,28; Łk 7,9.
j Ps 44,23; Iz 51,9.
k Łk 13,29.
l Mt 6,30; 14,31; 16,8; Mk 4,40.
m Mt 3,9; 7,23; 21,43; J 6,37.
n 2P 2,4; Jud 1,13.
o Mt 13,42; 22,13; 24,51.
p Mt 9,22.29; 15,28.
q Mk 5,1; Łk 8,26; Rdz 10,16.
r Mk 1,30; Łk 4,38.
s 1Kor 9,5; 1Tm 3,2; 4,3; Hbr 13,4.
t Łk 8,3.
u Łk 16,23; Obj 14,10; 20,10.
v Iz 53,4; 1P 2,24.

18 A Jezus, widząc wokół siebie mnóstwo ludzi, kazał przeprawić się na drugi brzeg.

19 Wtedy podszedł pewien uczony w Piśmie i powiedział do niego: Mistrzu, pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz.

20 I powiedział mu Jezus: Lisy mają nory, a ptaki[c] niebieskie – gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma[d] gdzie położyć głowy.

21 A inny spośród jego uczniów powiedział do niego: Panie, pozwól mi najpierw[f] pójść i pogrzebać mego ojca.

22 Ale Jezus mu odpowiedział: Pójdź[g] za mną, a umarli[h] niech grzebią swoich umarłych.

23 Gdy wsiadł do łodzi, weszli za nim i jego uczniowie.

24 A oto zerwała się na morzu wielka burza, tak że fale zalewały łódź. On zaś spał.

25 A jego uczniowie, podszedłszy, obudzili[j] go, mówiąc: Panie, ratuj nas! Giniemy!

26 I powiedział do nich: Czemu się boicie, ludzie małej[l] wiary? Potem wstał, zgromił wichry i morze i nastała wielka cisza.

27 A ludzie dziwili się i mówili: Cóż to za człowiek, że nawet wichry i morze są mu posłuszne?

28 Kiedy przeprawił się na drugą stronę do krainy Gerazeńczyków[q], zabiegli mu *drogę* dwaj opętani, którzy wyszli z grobowców, tak bardzo groźni, że nikt nie mógł przechodzić tą drogą.

29 I zaczęli krzyczeć: Cóż my mamy z tobą, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć[u] nas?

30 Z dala od nich pasło się wielkie stado świń.

31 Demony więc prosiły go: Jeśli nas wypędzasz, pozwól nam wejść w to stado świń.

32 I powiedział im: Idźcie. A one, wyszedłszy, weszły w to stado świń. Naraz całe stado ruszyło pędem po

urwisku do morza i zginęło w wodach.
33 A pasterze uciekli i poszedłszy
do miasta, opowiedzieli wszystko,
także to, *co się stało* z opętanymi.
34 Wówczas całe miasto wyszło Je-
zusowi na spotkanie, a ujrzawszy
go, prosili, aby odszedł[f] z ich granic.

ROZDZIAŁ 9

WTEDY wsiadł do łodzi, prze-
prawił się *na drugi brzeg*
i przybył do swego[g] miasta.
2 A oto przynieśli[h] mu sparaliżo-
wanego, leżącego na posłaniu. Je-
zus, widząc ich wiarę[j], powiedział
do sparaliżowanego: Ufaj, synu!
Twoje grzechy są ci przebaczone[l].
3 A niektórzy z uczonych w Piśmie
pomyśleli sobie: On bluźni[m].
4 Lecz Jezus, znając ich myśli, po-
wiedział: Dlaczego myślicie złe rze-
czy w swoich sercach?
5 Cóż bowiem jest łatwiej powie-
dzieć: Przebaczone są twoje grze-
chy, czy powiedzieć: Wstań i chodź?
6 Ale abyście wiedzieli, że Syn
Człowieczy ma na ziemi moc prze-
baczać[n] grzechy – wtedy powiedział
do sparaliżowanego: Wstań, weź
swoje posłanie i idź do domu.
7 A on wstał i poszedł do swego
domu.
8 Kiedy tłumy to ujrzały, dziwiły
się[r] i chwaliły Boga, który dał lu-
dziom taką moc.
9 A odchodząc stamtąd, Jezus zo-
baczył człowieka zwanego Mate-
uszem[v], siedzącego w punkcie cel-
nym. I powiedział do niego: Pójdź[w]
za mną. A on wstał i poszedł za nim.
10 Gdy Jezus siedział za stołem
w *jego* domu, przyszło wielu celni-
ków i grzeszników[y] i usiedli z Jezu-
sem oraz jego uczniami.
11 Widząc to, faryzeusze zapytali
jego uczniów: Dlaczego[z] wasz na-
uczyciel je z celnikami i grzeszni-
kami?
12 A gdy Jezus *to* usłyszał, powie-
dział im: Nie zdrowi[a], lecz chorzy
potrzebują lekarza.
13 Idźcie[b] więc i nauczcie się, co
to znaczy: Miłosierdzia chcę[c], a nie
ofiary. Bo nie przyszedłem wzywać[d]
do pokuty[e] sprawiedliwych, ale
grzeszników.
14 Wtedy przyszli do niego ucznio-
wie Jana i zapytali: Dlaczego my
i faryzeusze często pościmy, a twoi
uczniowie nie poszczą?
15 I powiedział im Jezus: Czy przy-
jaciele oblubieńca[1] mogą się smu-
cić, dopóki jest[i] z nimi oblubieniec?
Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec
zostanie od nich zabrany, i wtedy
będą pościć[k].
16 Nikt nie przyszywa łaty z no-
wego sukna do starej szaty, bo taka
łata ściąga nieco szatę i rozdarcie
staje się gorsze.
17 Ani nie wlewa się młodego wina
do starych bukłaków, bo inaczej bu-
kłaki pękają, a wino wycieka i bu-
kłaki się psują. Ale młode wino wle-
wa się do nowych bukłaków, a wte-
dy zachowuje się jedno i drugie.
18 Gdy to do nich mówił, pewien
przełożony synagogi[o] przyszedł, od-
dał mu pokłon[p] i powiedział: Moja
córka dopiero co umarła, ale przyjdź[q]
i połóż na nią rękę, a ożyje.
19 Wtedy Jezus wstał i wraz ze
swoimi uczniami poszedł za nim.
20 I oto kobieta[s], która od dwunastu
lat cierpiała na krwotok[t], podeszła
z tyłu i dotknęła[u] brzegu jego szaty.
21 Mówiła bowiem sobie: Jeśli tylko
dotknę jego szaty, będę uzdrowiona.
22 Ale Jezus odwrócił się i ujrzaw-
szy ją, powiedział: Ufaj, córko! Two-
ja wiara[x] cię uzdrowiła. I od tej
chwili kobieta była zdrowa.
23 A gdy Jezus przyszedł do domu
przełożonego i zobaczył flecistów
i ludzi czyniących zgiełk;
24 Powiedział im: Odejdźcie, bo
dziewczynka nie umarła, tylko śpi[a].
I naśmiewali się z niego.

a Ps 41,4; Oz 14,4; Łk 18,11; Obj 3,17.
b Mt 12,3-7.
c Prz 21,3; Oz 6,6.
d Mt 18,11; Mk 2,17; Łk 5,32; 15,10; 1Tm 1,15.
e Mt 3,2; 4,17; Łk 24,47; Dz 3,19; 17,30; 2Tm 2,25.
f Hi 21,14; 22,17; Dz 16,39.
g Mt 4,13; Mk 5,21.
1 BG synowie łożnicy małżeńskiej
h Mk 2,3; Łk 5,18.
i Mk 2,19; J 3,29; Obj 19,9.
j Mt 8,10; Dz 14,9; Jk 2,18.
k Dz 13,2; 14,23; 1Kor 7,5; 2Kor 11,27.
l Ps 32,2; Dz 13,38; Rz 4,7; Kol 1,14.
m Kpł 24,16.
n Iz 43,25; Mi 7,18; Mt 6,12; Kol 3,13.
o Mk 5,22; Łk 8,41.
p Mt 8,2; 14,33; 15,25; 28,17; Dz 10,25-26.
q 2Krl 5,11.
r Mt 15,31; Mk 7,37; Łk 5,26; 7,16.
s Mk 5,25.
t Kpł 15,25.
u Mt 14,36.
v Mk 2,14; Łk 5,27.
w Mt 4,19.
x Mk 10,52; Łk 7,50; Hbr 4,2.
y Mt 5,46; 11,19.
z Iz 65,5; Łk 5,30; 1Kor 5,9-11.
a J 11,11-13.

25 Ale gdy wygnano tych ludzi,
wszedł, ujął ją za rękę i dziewczyn-
ka wstała.
26 I wieść o tym rozeszła się po ca-
łej *tamtejszej* ziemi.
27 A gdy Jezus odchodził stamtąd,
szli za nim dwaj ślepi i wołali: Synu[a]
Dawida, zmiłuj się nad nami!
28 Gdy zaś wszedł do domu, przy-
szli do niego ślepi. I zapytał ich Je-
zus: Wierzycie[c], że mogę to uczy-
nić? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie.
29 Wtedy dotknął ich oczu i powie-
dział: Według waszej wiary niech się
wam stanie.
30 I otworzyły[f] się ich oczy, a Jezus
przykazał im surowo: Uważajcie,
aby nikt[h] się *o tym* nie dowiedział.
31 Lecz oni, wyszedłszy, rozsławili
go po całej tamtejszej ziemi.
32 A gdy wychodzili, przyprowa-
dzono do niego niemowę[k] opętane-
go przez demona.
33 Kiedy demon został wypędzony,
niemy przemówił. A tłumy dziwiły
się i mówiły: Nigdy czegoś takiego
nie widziano w Izraelu.
34 Lecz faryzeusze mówili: Przez
władcę demonów[m] wypędza demony.
35 I obchodził Jezus wszystkie mia-
sta i wioski, nauczając w ich syna-
gogach i głosząc ewangelię[n] króle-
stwa, uzdrawiając wszystkie choro-
by i wszelkie słabości wśród ludzi.
36 A widząc *tłumy* ludzi, użalił się
nad nimi, bo byli utrudzeni i roz-
proszeni jak owce[o] niemające pa-
sterza.
37 Wtedy powiedział do swoich
uczniów: Żniwo[p] wprawdzie wiel-
kie, ale robotników[r] mało.
38 Proście więc Pana żniwa, aby
wysłał robotników na swoje żniwo.

ROZDZIAŁ 10

A PRZYWOŁAWSZY swoich
dwunastu[v] uczniów, dał im
moc[x] nad duchami nieczystymi,
aby je wypędzali i aby uzdrawiali
wszystkie choroby i wszelkie słabo-
ści.
2 A takie są imiona dwunastu apo-
stołów: pierwszy Szymon, zwany
Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub,
syn Zebedeusza, i Jan, jego brat;
3 Filip i Bartłomiej, Tomasz i cel-
nik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza,
i Lebeusz, nazwany Tadeuszem;
4 Szymon Kananejczyk i Judasz[b]
Iskariota, ten, który go zdradził.
5 Tych dwunastu posłał Jezus i na-
kazał im: Nie wchodźcie[d] na drogę
pogan i nie wstępujcie do *żadnego*
miasta Samarytan[e].
6 Idźcie raczej do owiec zaginio-
nych z domu Izraela[g].
7 A idąc, głoście[i]: Przybliżyło się
królestwo niebieskie.
8 Uzdrawiajcie chorych[j], oczysz-
czajcie trędowatych, wskrzeszajcie
umarłych, wypędzajcie demony. Dar-
mo otrzymaliście, darmo dawajcie.
9 Nie bierzcie[l] ze sobą do trzosa
złota ani srebra, ani miedzi;
10 Ani torby na drogę, ani dwóch
ubrań, ani obuwia, ani laski. Godny
jest bowiem pracownik swego wyży-
wienia.
11 A gdy wejdziecie do jakiegoś
miasta albo wioski, dowiedzcie się,
kto w nim jest godny i tam miesz-
kajcie, dopóki nie odejdziecie.
12 A wchodząc do domu, pozdrów-
cie go.
13 Jeśli ten dom jest tego godny,
niech zstąpi na niego wasz pokój,
a jeśli nie jest godny, niech wasz
pokój powróci do was.
14 A jeśli ktoś was nie przyjmie[q]
i nie usłucha waszych słów, wy-
chodząc z tego domu albo miasta,
strząśnijcie[s] pył z waszych nóg.
15 Zaprawdę powiadam wam: Lżej[t]
będzie ziemi sodomskiej i gomor-
skiej w dzień sądu[u] niż temu mia-
stu.
16 Oto ja was posyłam jak owce[w]
między wilki. Bądźcie więc roztrop-
ni jak węże[y] i niewinni[z] jak gołębice.

a Mt 15,22; 20,30; 22,42-45.
b J 6,70-71; Dz 1,25.
c Mk 9,23.
d Mt 4,15; J 7,35.
e 2Krl 17,24.
f Ps 146,8; Iz 42,7.
g Mt 15,24; Dz 13,46; 18,6; Rz 11,11.
h Mt 8,4; 12,16; 17,9.
i Mt 4,17; Iz 61,1; Mk 6,12; Dz 4,2.
j Mk 16,17-20; 2Kor 12,12.
k Mt 12,22; Mk 9,17; Łk 11,14.
l Mk 6,8; Łk 9,3; 1Kor 9,7-27.
m Mk 3,22; Łk 11,15.
n Mk 1,1.14; Dz 20,24; Rz 1,1.9.16; 10,15; Ga 1,7; 2,7.
o Lb 27,17; 1Krl 22,17; Jr 50,6.
p Łk 10,2; J 4,35.
q Mt 10,40; Mk 6,11; J 13,20; 1Tes 4,8.
r Ps 68,11; 1Kor 3,9.
s Ne 5,13; Dz 13,51.
t Mt 11,22; Łk 10,12.
u 2P 2,9; 3,7; 1J 4,17.
v Mk 3,13; Łk 6,13; Obj 21,14.
w Łk 10,3; Dz 20,29.
x Dz 1,8.
y 2Kor 12,16; Kol 4,5.
z Rz 16,19.

17 I strzeżcie[a] się ludzi. Będą was bowiem wydawać radom i będą was biczować w swoich synagogach.

18 Także przed namiestników i przed królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo *przeciwko* nim i poganom.

19 Ale gdy was wydadzą, nie martwcie[f] się, jak i co macie mówić. Będzie wam[g] bowiem dane w tej godzinie, co macie mówić.

20 Bo nie wy mówicie, ale Duch waszego Ojca mówi[h] w was.

21 I wyda na śmierć brat brata, a ojciec syna. Dzieci powstaną przeciwko rodzicom i spowodują ich śmierć.

22 I będziecie znienawidzeni[k] przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca[m], będzie zbawiony[n].

23 A gdy będą was prześladować w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraela, aż przyjdzie[r] Syn Człowieczy.

24 Uczeń nie przewyższa mistrza[t] ani sługa swego pana.

25 Wystarczy uczniowi, że będzie jak jego mistrz, a sługa jak jego pan. Jeśli gospodarza nazywali Belzebubem[v], o ile bardziej *będą* tak *nazywać* jego domowników.

26 Dlatego nie bójcie[x] się ich. Nie ma bowiem nic[y] ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć.

27 Co mówię wam w ciemności, opowiadajcie[b] w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach.

28 Nie bójcie[d] się tych, którzy zabijają ciało, lecz nie mogą zabić duszy. Bójcie[e] się raczej tego, który może i duszę, i ciało zatracić w piekielnym ogniu[f].

29 Czy nie sprzedają dwóch wróbli[g] za pieniążek[1]? A *jednak* żaden z nich nie spadnie na ziemię bez *woli* waszego Ojca.

30 Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone.

31 Nie bójcie się więc, jesteście cenniejsi[b] niż wiele wróbli.

32 Każdego więc, kto mnie wyzna[c] przed ludźmi, i ja wyznam[d] przed moim Ojcem, który jest w niebie.

33 A tego, kto się mnie[e] wyprze przed ludźmi, i ja się wyprę przed moim Ojcem, który jest w niebie.

34 Nie sądźcie, że przyszedłem przynieść pokój na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz[i].

35 Bo przyszedłem poróżnić[j] syna z jego ojcem i córkę z jej matką, a synową z teściową.

36 I nieprzyjaciółmi[l] człowieka *będą* jego domownicy.

37 Kto miłuje ojca albo matkę bardziej[o] niż mnie, nie jest mnie godny. I kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny[p].

38 Kto nie bierze swego krzyża[q] i nie idzie za mną, nie jest mnie godny.

39 Kto znajdzie swoje życie, straci[s] je, a kto straci swoje życie z mego powodu, znajdzie je.

40 Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje[u] tego, który mnie posłał.

41 Kto przyjmuje proroka[w] w imię proroka, otrzyma nagrodę proroka. Kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, otrzyma nagrodę[z] sprawiedliwego.

42 A kto poda jednemu z tych małych choćby kubek zimnej *wody*[a] w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody[c].

ROZDZIAŁ 11

KIEDY Jezus skończył rozkazywać swoim dwunastu uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić w ich miastach.

2 A gdy Jan usłyszał w więzieniu[h] o czynach Chrystusa, posłał dwóch ze swoich uczniów;

a Mi 7,5; Flp 3,2.
b Mt 6,26; 12,12; 1Kor 9,9.
c Łk 12,8; Rz 10,9-10; 1Tm 6,12; 1J 4,15.
d Obj 3,5.
e 2Tm 2,12; 2P 2,1; 1J 2,23.
f Mt 6,25; Flp 4,6; Jk 1,5.
g Wj 4,12; Jr 1,7.
h 2Sm 23,2.
i Łk 12,49-53; Dz 14,4.
j Mk 13,12; Łk 21,16.
k Mt 24,9; Iz 66,5; Łk 6,22; J 15,18.
l Mi 7,6.
m Dn 12,12-13; Mt 24,6.13-22.
n Wj 14,30; Ps 18,3; 34,6; Mk 15,31; Dz 27,31; 1Tm 2,15.
o Łk 14,26.
p Łk 21,36; 2Tes 1,5.
q Mt 16,24; Mk 8,34; Łk 14,27.
r Mt 24,27; 26,64.
s J 12,25.
t Łk 6,40; J 15,20.
u Mt 25,40; J 13,20.
v Mk 3,22.
w 1Krl 18,4.
x w. 28; Prz 29,25.
y Mk 4,22; Łk 12,2; 1Kor 4,5.
z Mt 16,27; 2J 1,8.
a Mk 9,41.
b Prz 1,20; 8,2; Dz 5,20.
c Hbr 6,10.
d Iz 8,13; 51,7; Łk 12,4; Obj 2,10.
e Kaz 8,12; Hbr 12,28.
f Mk 9,43-48; Łk 16,22-26; J 5,29; 2Tes 1,8-10.
g Łk 12,4-7.
1 *asa*
h Mt 4,12; Mk 6,17.

3 Z pytaniem: Czy ty jesteś tym,
który ma przyjść, czy mamy oczeki-
wać innego?
4 A Jezus odpowiedział im: Idźcie
i oznajmijcie Janowi, co słyszycie
i widzicie.
5 Ślepi[c] widzą, chromi[d] chodzą,
trędowaci[e] zostają oczyszczeni, głu-
si[f] słyszą, umarli[g] zmartwychwstają,
a ubogim opowiadana jest ewange-
lia.
6 A błogosławiony jest ten, kto się
nie zgorszy z mojego powodu.
7 A gdy odeszli, Jezus zaczął mó-
wić do tłumów o Janie: Co wyszli-
ście oglądać na pustyni? Trzcinę
kołyszącą się na wietrze?
8 Ale co wyszliście zobaczyć? Czło-
wieka ubranego w miękkie szaty?
Oto ci, którzy noszą miękkie szaty,
są w domach królewskich.
9 Ale co wyszliście zobaczyć? Pro-
roka? Owszem, mówię wam, nawet
więcej niż proroka.
10 Bo on jest tym, o którym jest[j]
napisane: Oto ja posyłam mego po-
słańca przed twoim obliczem, który
przygotuje twoją drogę przed tobą.
11 Zaprawdę powiadam wam: Nie
powstał z tych, którzy rodzą się
z kobiet[k], większy[l] od Jana Chrzci-
ciela. Ale ten, kto jest najmniejszy[m]
w królestwie niebieskim, jest więk-
szy[o] niż on.
12 A od dni Jana Chrzciciela aż
dotąd królestwo niebieskie doznaje
gwałtu i gwałtownicy je zdobywają.
13 Bo wszyscy Prorocy i Prawo[p]
prorokowali aż do Jana.
14 A jeśli chcecie *to* przyjąć, on
jest Eliaszem[q], który miał przyjść.
15 Kto ma uszy do słuchania, niech
słucha.
16 Ale do kogo przyrównam to po-
kolenie? Podobne jest do dzieci,
które siedzą na rynku i wołają na
swoich towarzyszy:
17 Graliśmy wam na flecie, a nie
tańczyliście; śpiewaliśmy pieśni ża-
łobne, a nie płakaliście.

a Łk 1,15.
b Łk 7,34.
c Ps 146,8; Łk 4,18-22.
d Mt 15,30.
e Mt 8,1-4.
f Mk 7,37.
g J 11,43.
h Mt 12,41; 21,28-32; 2Tm 2,25; Obj 9,21.
i Mt 12,36; 2P 2,9; 1J 4,17.
j Mt 3,3; Iz 40,3; Ml 3,1; Mk 1,2.
k Hi 14,1; 15,14; 25,4.
l Łk 7,28.
m Mt 5,19.
n Ps 8,2; 1Kor 1,27.
o Hbr 11,40.
p Mt 5,19; Rz 3,21.
q Mt 17,10-13; Ml 4,5; Łk 1,17; J 1,21.23.
r Iz 45,22; J 6,37; 7,37; Obj 22,17.
s Hbr 4,3-11.
t Ga 5,1.

18 Przyszedł bowiem Jan, nie jadł
i nie pił[a], a mówią: Ma demona.
19 Przyszedł Syn Człowieczy, je-
dząc[b] i pijąc, a mówią: Oto żarłok
i pijak, przyjaciel celników i grzesz-
ników. Lecz usprawiedliwiona jest
mądrość przez swoje dzieci.
20 Wtedy zaczął ganić miasta,
w których działo się najwięcej jego
cudów, że nie pokutowały[h], *mó-
wiąc*:
21 Biada tobie, Korozain! Biada
tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze
i Sydonie działy się te cuda, które
się w was dokonały, dawno by w wo-
rze i popiele pokutowały.
22 Ale mówię wam: Lżej będzie Ty-
rowi i Sydonowi w dniu sądu[i] niż
wam.
23 A ty, Kafarnaum, które jesteś
wywyższone aż do nieba, aż do pie-
kła będziesz strącone. Bo gdyby
w Sodomie działy się cuda, które
się w tobie dokonały, przetrwałaby
aż do *dnia* dzisiejszego.
24 Ale mówię wam: Lżej będzie
ziemi Sodomy w dzień sądu niż to-
bie.
25 W tym czasie Jezus powiedział:
Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba
i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed
mądrymi i roztropnymi, a objawi-
łeś[n] je niemowlętom.
26 Tak, Ojcze, gdyż tak się tobie
upodobało.
27 Wszystko zostało mi dane od
mego Ojca i nikt nie zna Syna, tyl-
ko Ojciec, ani nikt nie zna Ojca, tyl-
ko Syn i ten, komu Syn zechce ob-
jawić.
28 Przyjdźcie do mnie[r] wszyscy,
którzy jesteście spracowani i obcią-
żeni, a ja wam dam odpoczynek.
29 Weźcie na siebie moje jarzmo
i uczcie się ode mnie, że jestem ci-
chy i pokornego serca, a znajdzie-
cie odpoczynek[s] dla waszych dusz.
30 Moje jarzmo[t] bowiem jest przy-
jemne, a moje brzemię lekkie.

ROZDZIAŁ 12

W TYM czasie Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, a jego uczniowie byli głodni i zaczęli zrywać kłosy, i jeść.

2 Kiedy faryzeusze to zobaczyli, powiedzieli mu: Oto twoi uczniowie robią to, czego nie wolno robić w szabat.

3 A on im powiedział: Czy nie czytaliście[b], co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby[c] pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?

5 Albo czy nie czytaliście w prawie, że w szabat[d] kapłani w świątyni naruszają szabat, a są bez winy?

6 Ale mówię wam, że tu jest *ktoś* większy[f] niż świątynia.

7 A gdybyście wiedzieli, co to znaczy: Miłosierdzia[g] chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście[h] niewinnych.

8 Syn Człowieczy bowiem jest też Panem szabatu.

9 I odszedłszy stamtąd, wszedł do ich synagogi.

10 A był tam człowiek, który miał uschłą rękę. I chcąc go oskarżyć, zapytali: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

11 A on im odpowiedział: Któż z was, mając jedną owcę, która w szabat wpadłaby do dołu, nie chwyci jej i nie wyciągnie?

12 A o ileż ważniejszy[m] jest człowiek niż owca! Tak więc wolno w szabat dobrze czynić.

13 Wtedy powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę. On ją wyciągnął i znowu stała się zdrowa jak i druga.

14 A faryzeusze, wyszedłszy, naradzali się przeciwko niemu, w jaki sposób[p] go zgładzić.

15 Lecz Jezus, poznawszy to, odszedł stamtąd. Poszło za nim mnóstwo ludzi, a on uzdrowił ich wszystkich.

16 I przykazał im, aby go nie ujawniali;

17 Żeby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza[a], który powiedział:

18 Oto mój sługa, którego wybrałem, mój umiłowany, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na nim mojego Ducha, a on ogłosi sąd narodom.

19 Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach jego głosu.

20 Trzciny nadłamanej nie dołamie, a knota tlącego się nie zagasi, dopóki nie doprowadzi sądu do zwycięstwa.

21 A w jego imieniu[e] narody będą pokładać nadzieję.

22 Wtedy przyprowadzono do niego opętanego, który był ślepy i niemy. I uzdrowił go tak, że ten ślepy i niemy mówił i widział.

23 A wszyscy ludzie, zdumieni, mówili: Czyż to nie jest syn[i] Dawida?

24 Ale faryzeusze, usłyszawszy to, powiedzieli: On nie wypędza demonów inaczej, jak tylko przez Belzebuba[j], władcę demonów.

25 Lecz Jezus, znając[k] ich myśli, powiedział im: Każde królestwo podzielone wewnętrznie pustoszeje i żadne miasto albo dom podzielony wewnętrznie nie przetrwa.

26 A jeśli szatan[l] wypędza szatana, jest podzielony wewnętrznie. Jakże więc przetrwa jego królestwo?

27 Jeśli ja przez Belzebuba wypędzam demony, to przez kogo[n] wypędzają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami.

28 A jeśli ja wypędzam demony Duchem Bożym[o], to przyszło do was królestwo Boże.

29 Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i zagrabić jego własność, jeśli najpierw nie zwiąże mo-

a Iz 42,1-4.
b Łk 6,3; 1Sm 21,3.
c Wj 25,30; Kpł 24,5-9.
d Lb 28,9; J 7,23.
e Rz 15,12.
f w. 41; 2Krn 6,18; Kol 2,9.
g Oz 6,6; Mi 6,8.
h Prz 17,5.
i Mt 22,42.
j Mt 9,34; Mk 3,22.
k Ps 139,2; Jr 17,10; Am 4,13; Hbr 4,13; Obj 2,23.
l Obj 12,9; 20,2.
m Łk 12,24.
n Łk 11,19.
o Łk 11,29.
p Mt 27,1; J 5,18.

carza? Dopiero wtedy ograbi jego
dom.
30 Kto nie jest ze mną, jest prze-
ciwko mnie, a kto nie zbiera ze
mną, rozprasza.
31 Dlatego mówię wam: Każdy
grzech i bluźnierstwo będzie lu-
dziom przebaczone[b], ale bluźnier-
stwo przeciwko[d] Duchowi *Świętemu*
nie będzie ludziom przebaczone.
32 I ktokolwiek powie słowo prze-
ciwko Synowi Człowieczemu, bę-
dzie mu przebaczone, ale kto mówi
przeciwko Duchowi Świętemu, nie
będzie mu przebaczone ani w tym
świecie, ani w przyszłym.
33 Sprawcie, aby drzewo było do-
bre i jego owoc dobry[f], albo spraw-
cie, aby drzewo było złe i jego owoc
zły. Po owocu[g] bowiem poznaje się
drzewo.
34 Plemię[h] żmijowe! Jakże możecie
mówić dobre rzeczy, będąc złymi?
Gdyż z obfitości serca mówią usta.
35 Dobry człowiek wydobywa z do-
brego skarbca serca dobre *rzeczy*,
a zły człowiek wydobywa ze złego
skarbca złe *rzeczy*.
36 Ale mówię wam, że z każdego
bezużytecznego[l] słowa, które wy-
powiedzą ludzie, zdadzą sprawę
w dzień sądu.
37 Bo na podstawie twoich słów bę-
dziesz usprawiedliwiony i na podsta-
wie twoich słów będziesz potępiony.
38 Wtedy niektórzy z uczonych
w Piśmie i z faryzeuszy odpowie-
dzieli: Nauczycielu, chcemy wi-
dzieć znak[n] od ciebie.
39 A on odpowiedział im: Poko-
lenie złe i cudzołożne żąda znaku,
ale żaden znak nie będzie mu dany,
oprócz znaku proroka[o] Jonasza.
40 Jak bowiem Jonasz[p] był w brzu-
chu wieloryba trzy dni i trzy noce,
tak Syn Człowieczy będzie w sercu
ziemi[q] trzy dni i trzy noce.
41 Ludzie z Niniwy staną na sądzie
z tym pokoleniem i potępią je, po-
nieważ pokutowali wskutek głosze-
nia Jonasza, a oto tu *ktoś* więcej niż
Jonasz.
42 Królowa[a] z Południa stanie na
sądzie z tym pokoleniem i potępi je,
bo przybyła z krańców ziemi, aby
słuchać mądrości Salomona, a oto
tu *ktoś* więcej niż Salomon.
43 Kiedy nieczysty duch[c] wycho-
dzi z człowieka, przechadza[e] się po
miejscach bezwodnych, szukając
odpoczynku, ale nie znajduje.
44 Wtedy mówi: Wrócę do swego
domu, z którego wyszedłem. A przy-
szedłszy, zastaje *go* pustym, zamie-
cionym i przyozdobionym.
45 Wówczas idzie i bierze ze sobą
siedem innych duchów gorszych niż
on sam i wszedłszy, mieszkają tam.
I końcowy stan tego człowieka staje
się gorszy niż początkowy. Tak bę-
dzie i z tym złym pokoleniem.
46 A gdy on jeszcze mówił do ludzi,
jego matka[i] i bracia[j] stanęli przed
domem[k], chcąc z nim rozmawiać.
47 I powiedział mu ktoś: Oto twoja
matka i twoi bracia stoją przed do-
mem, chcąc z tobą mówić.
48 Lecz on odpowiedział temu,
który mu to oznajmił: Któż jest moją
matką i kto to są moi bracia?
49 A wyciągnąwszy rękę ku swo-
im uczniom[m], powiedział: Oto moja
matka i moi bracia!
50 Kto bowiem wypełnia wolę mo-
jego Ojca, który jest w niebie, ten
jest moim bratem i siostrą, i matką.

ROZDZIAŁ 13

A TEGO dnia Jezus wyszedł
z domu i usiadł nad *brzegiem*
morza.
2 I zebrały się wokół niego wiel-
kie tłumy, dlatego wszedł do łodzi
i usiadł, a wszyscy ludzie stali na
brzegu.
3 I mówił do nich wiele w przypo-
wieściach[r]. I powiedział: Oto siewca
wyszedł siać.

a 1Krl 10,1; 2Krn 9,1.
b Iz 1,18; 55,7; 1Tm 1,13; 1J 1,9.
c Łk 11,24.
d Mk 3,29; Łk 12,10.
e Hi 1,7; 1P 5,8.
f Mt 7,17; 23,26; Ez 18,31.
g Mt 3,8; Łk 6,43; J 15,4.
h Mt 3,7; 23,33; 1J 3,10.
i Mk 3,31; Łk 8,19.
j Mt 13,55; Mk 6,3; J 2,12; 7,5; Dz 1,14; 1Kor 9,5; Ga 1,19; Ps 69,8.
k Mk 3,19.
l Kaz 12,14.
m Mk 3,34.
n Mt 16,4; J 4,48; 1Kor 1,22.
o Łk 11,20.
p Jon 1,17.
q Ps 63,9; Jon 2,2.
r Mk 4,2; Łk 8,5.

4 A gdy siał, niektóre *ziarna* padły przy drodze, przyleciały ptaki i wydziobały je.

5 Inne padły na *miejsca* skaliste, gdzie nie miały wiele ziemi. Zaraz wzeszły, bo ziemia nie była głęboka.

6 Lecz gdy wzeszło słońce, zostały spalone, a ponieważ nie miały korzenia, uschły.

7 Inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zagłuszyły je.

8 Inne zaś padły na dobrą ziemię i wydały plon, jedne stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny.

9 Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

10 Wtedy uczniowie podeszli i zapytali go: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?

11 A on odpowiedział im: Wam[c] dano poznać tajemnice[d] królestwa niebieskiego, ale im nie jest dane.

12 Kto bowiem ma, temu będzie dodane i będzie miał w obfitości, ale kto nie ma, zostanie mu zabrane nawet to, co ma.

13 Dlatego mówię do nich w przypowieściach, bo patrzą, a nie widzą, i słuchają, a nie słyszą ani nie rozumieją.

14 I spełnia się na nich proroctwo[f] Izajasza, które mówi: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie.

15 Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęli swe oczy, żeby przypadkiem oczami nie widzieli ani uszami *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli i *nie* nawrócili się, i żebym ich *nie* uzdrowił.

16 Ale błogosławione wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą.

17 Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć[g] *to*, co *wy* widzicie, ale nie zobaczyli, i słyszeć *to*, co *wy* słyszycie, ale nie usłyszeli.

a Mt 6,24; 1J 2,15.
b Ga 5,22; Flp 1,11; Kol 1,6; Hbr 13,15.
c Mt 11,25; 16,17; Mk 4,11; Łk 8,10.
d Rz 16,25; 1Kor 2,7; 4,1; 15,51; Ef 3,3; 1Tm 3,9.16.
e ww. 33-47; Mt 20,1; 25,1; Łk 13,18.
f Iz 6,9; Ez 12,2; J 12,39; Dz 28,25; 2Kor 3,14.
g Ef 3,5; 1P 1,10.
h Ml 4,1; J 15,6.
i Łk 3,17.

18 Wysłuchajcie więc przypowieści o siewcy.

19 Gdy ktoś słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co zostało zasiane w jego sercu. To jest ten posiany przy drodze.

20 A posiany na *miejscach* skalistych to ten, który słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje.

21 Nie ma jednak w sobie korzenia, lecz trwa do czasu. Gdy bowiem przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się gorszy.

22 A posiany między ciernie to ten, który słucha słowa, ale troski tego świata[a] i ułuda bogactwa zagłuszają słowo i staje się *on* bezowocny.

23 A posiany na dobrej ziemi to ten, który słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon[b]: jeden stokrotny, inny sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inny trzydziestokrotny.

24 Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne[e] jest do człowieka, który zasiał dobre ziarno na swoim polu.

25 Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł.

26 A gdy zboże urosło i wydało plon, wtedy ukazał się też kąkol.

27 Wówczas słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś na swoim polu dobrego ziarna? Skąd więc ten kąkol?

28 A on im odpowiedział: Nieprzyjaciel to zrobił. I zapytali go słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i zebrali go?

29 Lecz on odpowiedział: Nie, żebyście przypadkiem, zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim *i* pszenicy.

30 Pozwólcie obydwu razem rosnąć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie go w snopki na spalenie[h], pszenicę zaś zgromadźcie[i] w moim spichlerzu.

31 Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne[a] jest do ziarna gorczycy, które człowiek, wziąwszy, zasiał na swoim polu.

32 Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, ale kiedy wyrośnie, jest największe ze wszystkich jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki niebieskie przylatują i gnieżdżą się w jego gałęziach.

33 Opowiedział im *jeszcze* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zakwasu[c], który kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.

34 To wszystko mówił Jezus do tłumu w przypowieściach, a bez przypowieści nic do nich nie mówił;

35 Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka[e]: Otworzę[f] moje usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.

36 Wtedy Jezus odprawił tłum i przyszedł do domu. Podeszli do niego jego uczniowie i mówili: Wyjaśnij nam przypowieść o kąkolu na polu.

37 A on odpowiedział im: Tym, który sieje dobre ziarno, jest Syn Człowieczy.

38 Polem jest świat, dobrym ziarnem są synowie królestwa, kąkolem zaś są synowie[h] złego.

39 Nieprzyjacielem[i], który go posiał, jest diabeł, żniwem jest koniec świata, a żniwiarzami są aniołowie.

40 Jak więc zbiera się kąkol i spala w ogniu, tak będzie przy końcu tego świata.

41 Syn Człowieczy pośle swoich aniołów, a oni zbiorą z jego królestwa wszystkie zgorszenia[j] i tych, którzy popełniają nieprawość;

42 I wrzucą ich do pieca[k] ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie[l] zębów.

43 Wtedy sprawiedliwi będą jaśnieć jak słońce w królestwie swego Ojca. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

a Mk 4,30; Łk 3,18.
b Wj 19,5; Ps 135,4.
c 1Kor 5,6; Ga 5,9.
d Mt 25,31-32.
e 1Krn 25,1; Am 3,7.
f Ps 78,2; Iz 42,9.
g 2Tes 1,7-10; Obj 20,12.
h Rdz 3,15; J 8,44; Dz 13,10; 1J 3,10.
i 2Kor 11,14; Ef 2,2; 6,11; 2Tes 2,8; 1P 5,8; Obj 12,9.
j Rz 2,8; Obj 21,27.
k Mt 3,12; 25,41; Ps 21,9.
l w. 50; Mt 8,12; 22,13; Łk 13,28.
m Mt 12,46; Ga 1,19.

44 Ponownie królestwo niebieskie jest podobne do skarbu[b] ukrytego w polu, który człowiek znalazł i ukrył. Uradowany nim poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił to pole.

45 Królestwo niebieskie podobne jest też do kupca, który szukał pięknych pereł.

46 A znalazłszy jedną bardzo cenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

47 Królestwo niebieskie podobne jest również do sieci zarzuconej w morze i zagarniającej *ryby* wszelkiego rodzaju.

48 Gdy się napełniła, *rybacy* wyciągnęli ją na brzeg, a usiadłszy, dobre *ryby* wybrali[d] do naczyń, a złe wyrzucili.

49 Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie[g] i wyłączą złych spośród sprawiedliwych;

50 I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51 Jezus ich zapytał: Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie.

52 A on powiedział do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, *który jest* pouczony o królestwie niebieskim, podobny jest do gospodarza, który wydobywa ze swego skarbca nowe i stare rzeczy.

53 Kiedy Jezus dokończył tych przypowieści, odszedł stamtąd.

54 A przyszedłszy w swoje rodzinne strony, nauczał ludzi w ich synagodze, tak że się bardzo zdumiewali i mówili: Skąd on ma tę mądrość i moc?

55 Czyż to nie jest syn cieśli? Czyż jego matce nie jest na imię Maria, a jego bracia[m] *to* Jakub, Józef, Szymon i Juda?

56 A jego siostry, czyż wszystkie nie są wśród nas? Skąd więc on ma to wszystko?

57 I byli nim zgorszeni. Lecz Jezus powiedział do nich: Nigdzie nie jest prorok[b] bez czci, tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu.

58 I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary.

ROZDZIAŁ 14

W TYM czasie tetrarcha[c] Herod usłyszał wieść o Jezusie.

2 I powiedział swoim sługom: To jest Jan Chrzciciel. On zmartwychwstał i dlatego cuda dokonują się przez niego.

3 Herod bowiem schwytał Jana, związał go i wtrącił do więzienia z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa.

4 Bo Jan mówił mu: Nie wolno[e] ci jej mieć.

5 I chciał go zabić[g], ale bał się ludu, bo uważano go za proroka.

6 A gdy obchodzono dzień urodzin Heroda, córka Herodiady tańczyła wśród *gości* i spodobała się Herodowi.

7 Dlatego pod przysięgą obiecał jej dać, o cokolwiek poprosi.

8 A ona, namówiona przedtem przez swoją matkę, powiedziała: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9 I zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę[j] i współbiesiadników kazał *jej* dać.

10 A posławszy *kata*, ściął Jana w więzieniu.

11 I przyniesiono jego głowę na misie, i dano dziewczynie, a ona zaniosła ją swojej matce.

12 Potem przyszli jego uczniowie, zabrali ciało i pogrzebali je, a poszedłszy, powiedzieli *o tym* Jezusowi.

13 A Jezus, usłyszawszy to, oddalił się stamtąd łodzią na miejsce odludne, *żeby być* na osobności. Kiedy ludzie o tym usłyszeli, pieszo poszli za nim z miast.

14 Gdy Jezus wyszedł *z łodzi*, zobaczył wielki tłum, ulitował się[a] nad nimi i uzdrawiał ich chorych.

15 A gdy nastał wieczór, podeszli do niego jego uczniowie i powiedzieli: Miejsce to jest puste, a pora już późna. Odpraw tych ludzi, aby poszli do wiosek i kupili sobie żywności.

16 Lecz Jezus im odpowiedział: Nie muszą odchodzić, wy dajcie[d] im jeść.

17 A oni mu powiedzieli: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb.

18 On powiedział: Przynieście mi je tutaj.

19 Wtedy nakazał ludziom usiąść na trawie, wziął te pięć chlebów i dwie ryby, a spojrzawszy w niebo, pobłogosławił[f] i łamiąc chleby, dawał uczniom, a uczniowie ludziom.

20 I jedli wszyscy do syta[h]. I zebrali z pozostałych kawałków dwanaście pełnych koszy.

21 A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

22 Zaraz też Jezus przymusił swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i wyprzedzili go na drugi brzeg, a on tymczasem odprawi tłumy.

23 A odprawiwszy je, wszedł sam na górę, aby się modlić[i]. A gdy nastał wieczór, *nadal* był tam sam.

24 Łódź tymczasem była już na środku morza, miotana przez fale, bo wiatr był przeciwny.

25 Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich Jezus, idąc[k] po morzu.

26 A uczniowie, gdy ujrzeli go idącego po morzu, przerazili się i powiedzieli: *To* zjawa! I krzyknęli ze strachu.

27 Ale Jezus zaraz do nich powiedział: Ufajcie[l], *to* ja jestem[m]! Nie bójcie się!

28 Piotr odezwał się do niego: Panie, jeśli to jesteś ty, każ mi przyjść do siebie po wodzie.

a Mt 9,36; Mk 6,34; Łk 7,13; Hbr 5,2.
b Łk 4,24; J 4,44.
c Łk 3,1; Mk 6,14.
d 2Krl 4,42; 2Kor 9,7.
e Kpł 18,16; 20,21.
f Mk 6,41; Łk 9,16; 1Kor 11,24; 1Tm 4,4.
g Mk 6,19.
h J 6,11.
i Mt 6,6; Mk 6,46; Łk 6,12.
j Kaz 5,2.
k Hi 9,8; Ps 93,4.
l Mt 9,2; J 16,33; Dz 23,11.
m Iz 41,10.

29 A on powiedział: Przyjdź! I Piotr, wyszedłszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa.

30 Lecz widząc gwałtowny wiatr[b], zląkł się, a gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj[c] mnie!

31 Jezus natychmiast wyciągnął rękę[d], uchwycił go i powiedział: Człowieku małej wiary[e], dlaczego zwątpiłeś?

32 A gdy wsiedli do łodzi, wiatr[f] się uciszył.

33 Ci zaś, którzy byli w łodzi, podeszli i oddali mu pokłon[i], mówiąc: Naprawdę jesteś Synem Bożym.

34 I przeprawiwszy się, przybyli do ziemi Genezaret[j].

35 A ludzie z tamtych okolic, poznawszy go, rozesłali *wiadomość* po całej okolicy i przyniesiono do niego wszystkich chorych.

36 I prosili go, aby mogli dotknąć[m] tylko brzegu jego szaty, a ci, którzy dotknęli, zostali uzdrowieni.

ROZDZIAŁ 15

WTEDY z Jerozolimy przyszli[n] do Jezusa uczeni w Piśmie i faryzeusze i zapytali:

2 Czemu twoi uczniowie postępują wbrew tradycji[o] starszych? Nie myją bowiem rąk przed jedzeniem chleba.

3 A on odpowiedział im: Czemu i wy postępujecie wbrew przykazaniu[r] Bożemu dla waszej tradycji?

4 Bóg bowiem nakazał[s]: Czcij swego ojca i matkę, oraz: Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech poniesie śmierć[t].

5 Ale wy mówicie: Kto by powiedział ojcu albo matce: To, co powinieneś otrzymać ode mnie jako pomoc, jest darem[u] *ofiarnym*;

6 I nie uczciłby swego ojca ani matki, *będzie bez winy*. I tak unieważniliście przykazanie Boże przez waszą tradycję.

a Iz 29,13; Ez 33,31.
b Ps 69,1-2; Lm 3,54.
c Ps 116,4.
d Ps 138,7.
e Mt 8,26; 16,8; Jk 1,6.
f Ps 107,29.
g Łk 11,38; Rz 14,14-20; Tt 1,15.
h Mt 12,34-37.
i Mt 15,25; 28,9.17; Łk 24,52.
j Mk 6,53.
k Iz 60,21; J 15,2.
l Oz 4,17; 1Tm 6,5.
m Mt 9,20; Mk 3,10; Łk 6,19.
n Mk 7,1.
o Ga 1,14; Kol 2,8.
p Łk 19,22; Jr 17,9.
q Rdz 6,5; Prz 4,23; Mk 7,21.
1 BG wszeteczeństwo
r Mt 23,23; Tt 1,14.
s Wj 20,12; Kpł 19,3; Pwt 5,16; Ef 6,1.
t Wj 21,17.
u Mk 7,11.

7 Obłudnicy, dobrze prorokował o was Izajasz[a]:

8 Lud ten przybliża się do mnie swymi ustami i czci mnie wargami, ale ich serce daleko jest ode mnie.

9 Lecz na próżno mnie czczą, ucząc nauk, *które* są przykazaniami ludzkimi.

10 Potem przywołał do siebie tłum i powiedział: Słuchajcie i zrozumiejcie.

11 Nie to, co wchodzi[g] do ust, kala człowieka, ale co z ust wychodzi[h], to kala człowieka.

12 Wtedy podeszli jego uczniowie i powiedzieli do niego: Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli te słowa?

13 A on odpowiedział: Każda roślina, której nie zasadził[k] mój Ojciec niebieski, będzie wykorzeniona.

14 Zostawcie[l] ich! To są ślepi przewodnicy ślepych, a jeśli ślepy prowadzi ślepego, obaj w dół wpadną.

15 Wtedy Piotr powiedział do niego: Wyjaśnij nam tę przypowieść.

16 Jezus odpowiedział: Wy też jeszcze jesteście niepojętni?

17 Jeszcze nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do żołądka i zostaje wydalone do ustępu?

18 Ale to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca[p] i to kala człowieka.

19 Z serca[q] bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, nierząd[1], kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

20 To właśnie kala człowieka. Lecz jedzenie nieumytymi rękami nie kala człowieka.

21 Potem Jezus odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu.

22 A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała do niego: Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez demona.

23 On jednak nie odpowiedział jej ani słowa. Wówczas jego uczniowie

podeszli i prosili go: Odpraw ją, bo woła za nami.

24 A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec[b] zaginionych z domu Izraela.

25 Lecz ona podeszła i oddała mu pokłon[c], mówiąc: Panie, pomóż mi!

26 On jednak odpowiedział: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom[d].

27 A ona powiedziała: Tak, Panie, ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów.

28 Wtedy Jezus jej odpowiedział: O kobieto, wielka[g] jest twoja wiara! Niech ci się stanie, jak chcesz. I od tej chwili jej córka była zdrowa.

29 A Jezus odszedł stamtąd i przyszedł nad Morze Galilejskie. Wszedł na górę i tam usiadł.

30 I przyszły do niego wielkie tłumy, mając ze sobą chromych, ślepych, niemych, ułomnych oraz wielu innych. Położyli ich u nóg Jezusa, a on ich uzdrowił;

31 Tak że tłumy dziwiły się, widząc, że niemi mówią, ułomni są uzdrowieni, chromi chodzą, a ślepi widzą. I wielbili Boga[i] Izraela.

32 Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i powiedział: Żal mi tych ludzi, bo już trzy dni przy mnie trwają i nie mają co jeść. Nie chcę ich odprawić głodnych, aby przypadkiem nie zasłabli w drodze.

33 Wtedy jego uczniowie powiedzieli mu: Skąd na tej pustyni weźmiemy tyle chleba, aby nakarmić takie mnóstwo ludzi?

34 Zapytał ich Jezus: Ile macie chlebów? A oni odpowiedzieli: Siedem i kilka rybek.

35 I nakazał ludziom usiąść na ziemi.

36 Potem wziął te siedem chlebów i ryby, a podziękowawszy, łamał i dawał swoim uczniom, a uczniowie ludziom.

a Mt 16,10; Mk 8,8.
b Mt 10,5; Jr 50,6; J 4,22; Rz 15,8.
c Mt 14,33.
d Mt 7,6; Ga 2,15; Ef 2,12.
e Mt 22,18; Łk 10,25; 20,23; J 8,6.
f Mt 12,39; Mk 8,12; 1Kor 1,22.
g Mt 8,10; Łk 7,9; 17,5.
h Łk 12,54.
i Wj 24,10.
j 1Kor 5,6; Ga 5,9.
k J 2,25.
l Mt 6,30; 8,26; 14,31; Mk 16,14.

37 I jedli wszyscy do syta, a z pozostałych kawałków zebrali siedem[a] pełnych koszy.

38 Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

39 A gdy odprawił ludzi, wsiadł do łodzi i przybył w okolice Magdali.

ROZDZIAŁ 16

PODESZLI faryzeusze i saduceusze i wystawiając go na próbę[e], prosili, aby pokazał im znak[f] z nieba.

2 A on im odpowiedział: Gdy nastaje wieczór[h], mówicie: *Będzie* pogoda, bo niebo się czerwieni.

3 Rano zaś: Dziś *będzie* niepogoda, bo niebo się czerwieni i jest zachmurzone. Obłudnicy, wygląd nieba umiecie rozpoznać, a znaków tych czasów nie możecie?

4 Pokolenie złe i cudzołożne żąda znaku, ale *żaden* znak nie będzie mu dany oprócz znaku proroka Jonasza. I opuściwszy ich, odszedł.

5 A gdy jego uczniowie przeprawili się na drugą stronę *morza*, zapomnieli wziąć chleba.

6 I powiedział im Jezus: Uważajcie i strzeżcie się zakwasu[j] faryzeuszy i saduceuszy.

7 A oni rozmawiali między sobą: Nie wzięliśmy chleba.

8 Gdy Jezus to zauważył[k], powiedział im: Ludzie małej[l] wiary, czemu rozmawiacie między sobą o tym, że nie wzięliście chleba?

9 Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie tych pięciu chlebów i pięciu tysięcy *ludzi* oraz ile koszy zebraliście?

10 Ani tych siedmiu chlebów i czterech tysięcy *ludzi* oraz ile koszy zebraliście?

11 Jak to jest, że nie rozumiecie, iż nie o chlebie wam powiedziałem, *mówiąc*, abyście się strzegli zakwasu faryzeuszy i saduceuszy?

12 Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli zakwasu chlebowego, ale nauki[b] faryzeuszy i saduceuszy.

13 A gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swoich uczniów: Za kogo mnie, Syna[c] Człowieczego, uważają ludzie?

14 A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, a jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.

15 I zapytał ich: A wy[e] za kogo mnie uważacie?

16 Szymon Piotr odpowiedział: Ty jesteś Chrystusem[g], Synem Boga żywego.

17 Wtedy Jezus powiedział do niego: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza[j], bo nie objawiły[k] ci *tego* ciało i krew, ale mój Ojciec[l], który jest w niebie.

18 Ja ci też mówię, że ty jesteś Piotr[n], a na tej skale[o] zbuduję mój kościół[p], a bramy[q] piekła go nie przemogą.

19 I tobie dam klucze[r] królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz[t] na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane *i* w niebie.

20 Wtedy przykazał swoim uczniom, aby nikomu nie mówili, że on, Jezus, jest Chrystusem[u].

21 I odtąd zaczął Jezus tłumaczyć swoim uczniom, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych, od naczelnych kapłanów i uczonych w Piśmie, i być zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

22 A Piotr, wziąwszy go *na bok*, zaczął go strofować[x], mówiąc: Zmiłuj się nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie.

23 Lecz on odwrócił się i powiedział do Piotra: Odejdź ode mnie, szatanie[z]! Jesteś dla mnie zgorszeniem, bo nie pojmujesz[a] tego, co Boże, ale to, co ludzkie.

24 Wtedy Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za mną[a], niech się wyprze samego siebie, weźmie swój krzyż i idzie za mną.

25 Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je.

26 Cóż pomoże człowiekowi[d], choćby cały świat pozyskał, a na swojej duszy poniósł szkodę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

27 Syn Człowieczy przyjdzie bowiem w chwale swego Ojca ze swoimi aniołami i wtedy odda[f] każdemu według jego uczynków.

28 Zaprawdę powiadam wam: Są wśród stojących tutaj tacy, którzy nie zakosztują[h] śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego[i] w swoim królestwie.

ROZDZIAŁ 17

A PO sześciu dniach[m] wziął Jezus Piotra, Jakuba i Jana, jego brata, i wprowadził ich na wysoką górę, *żeby byli* na osobności.

2 I został przemieniony[s] przed nimi: jego oblicze zajaśniało jak słońce, a jego szaty stały się białe jak światło.

3 A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy z nim rozmawiali.

4 Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Panie, dobrze nam tu być. Jeśli chcesz, postawimy tu trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

5 Kiedy on jeszcze mówił, oto jasny obłok[v] zacienił ich, a z obłoku rozległ się głos: To jest mój umiłowany Syn[w], w którym mam upodobanie, jego słuchajcie.

6 Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz[y] i bardzo się bali.

7 Wtedy Jezus podszedł, dotknął ich i powiedział: Wstańcie, nie bójcie się.

8 Oni zaś, podniósłszy oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

9 A gdy schodzili z góry, Jezus im przykazał: Nikomu nie mówcie[b]

a Mt 10,38; Mk 8,34; Łk 9,23.
b Dz 23,8.
c Mt 12,8.32; 25,31; Dn 7,13; Mk 10,45; J 3,14; Dz 7,56.
d Mk 8,36; Hi 27,8.
e Mk 8,29; Łk 9,20.
f Mt 10,41; Prz 24,12; Rz 2,6.
g J 6,69; 11,27; 20,31; Dz 8,37.
h Łk 2,26; J 8,52; Hbr 2,9.
i Mt 10,23; 24,27; Mk 13,26; Łk 18,8; 21,27.
j J 1,42.
k Ga 1,11.
l Mt 11,25-27; 1Kor 2,10.
m Mk 9,2; Łk 9,28.
n Mt 10,2.
o Iz 28,16; Dz 4,11; 1Kor 3,11; 10,4; Ef 2,20; 1P 2,4-9; Pwt 32,4-37; 2Sm 22,2; Ps 18,31.
p Ef 1,22; 1Tm 3,15.
q Hi 38,17; Ps 9,13; Iz 38,10.
r Iz 22,22; Obj 1,18; 9,1; 20,1.
s Obj 1,13.
t Mt 18,18; J 20,23.
u J 1,41; 4,25; 20,31; 1J 2,22; 5,1.
v Wj 40,34; 1Krl 8,10; Obj 1,7.
w Mt 3,17.
x J 13,6.
y Kpł 9,24; 1Krn 21,16.
z Rdz 3,1; 1Krn 21,1; Za 3,1; Obj 20,10.
a Mk 8,33; Rz 8,5.
b Mt 16,20; Mk 8,30; Łk 9,21.

o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

10 I pytali go jego uczniowie: Dlaczego więc uczeni w Piśmie mówią, że najpierw ma przyjść[a] Eliasz?

11 A Jezus im odpowiedział: Istotnie, najpierw przyjdzie Eliasz i wszystko odnowi.

12 Lecz mówię wam, że Eliasz już przyszedł, jednak nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy dozna od nich cierpień.

13 Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.

14 A gdy przyszli[c] do tłumu, podszedł do niego *pewien* człowiek, upadł przed nim[d] na kolana;

15 I powiedział: Panie, zmiłuj się nad moim synem, bo jest obłąkanym[3] i bardzo cierpi. Często bowiem wpada w ogień i często w wodę.

16 Przyprowadziłem go do twoich uczniów, ale nie mogli go uzdrowić.

17 A Jezus odpowiedział: O pokolenie bez wiary i przewrotne[e]! Jak długo będę z wami? Jak długo[g] mam was znosić? Przyprowadźcie mi go tutaj.

18 I zgromił[j] Jezus tego demona, i wyszedł z niego. Od tej chwili chłopiec był zdrowy.

19 Wtedy uczniowie, podszedłszy do Jezusa, zapytali go na osobności: Czemu my nie mogliśmy go wypędzić?

20 A Jezus im odpowiedział: Z powodu[l] waszej niewiary. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę[m] jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: Przenieś się stąd na tamto miejsce, a przeniesie się. I nic nie będzie dla was niemożliwe.

21 Lecz ten rodzaj nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę i post[o].

22 A gdy przebywali w Galilei, Jezus powiedział do nich: Syn Człowieczy zostanie wydany[p] w ręce ludzi;

a Ml 4,5; Mt 11,14; Mk 9,11; J 1,21.
1 *dwudrachmy*
b Wj 30,13; 38,26.
c Mk 9,14.
d Mk 1,40; Dz 10,25.
2 *część monety*
3 BG lunatyk *epileptykiem*
e Mt 6,30; 8,26; Lb 14,11.
f Łk 9,46-48.
g Wj 10,3; Prz 1,22; Jr 4,14.
h Mt 20,26; 23,11; Łk 22,24; Flp 2,3.
i Mt 5,19.
j Mk 9,25; Łk 4,35; 9,42.
k Dz 3,19; Jk 5,19.
l Hbr 3,19.
m Łk 17,6.
n Ps 105,15; Łk 17,1.
o Mk 9,29; Dz 13,2; 14,23; 1Kor 7,5; 2Kor 11,27; Ps 35,13.
p Mt 16,21; 26,46; 1Kor 11,23.
q Mt 5,29; Mk 9,43.

23 I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili.

24 A gdy przyszli do Kafarnaum, podeszli do Piotra poborcy podatku[1] i zapytali: Czy wasz nauczyciel nie płaci podatku?

25 On odpowiedział: Płaci. A gdy wchodził do domu, uprzedził go Jezus, mówiąc: Jak ci się wydaje, Szymonie? Od kogo królowie ziemscy pobierają[b] cło albo podatek? Od swoich synów czy od obcych?

26 Piotr mu odpowiedział: Od obcych. I powiedział mu Jezus: A więc synowie są wolni.

27 Ale żebyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze, zarzuć wędkę, weź pierwszą złowioną rybę i otwórz jej pyszczek, a znajdziesz statera[2]. Weź go i daj im za mnie i za siebie.

ROZDZIAŁ 18

W TYM czasie podeszli do Jezusa uczniowie, pytając: Kto[f] jest największy[h] w królestwie[i] niebieskim?

2 A Jezus, zawoławszy dziecko, postawił je pośród nich;

3 I powiedział: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie nawrócicie[k] i nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

4 Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim.

5 A kto przyjmie jedno takie dziecko w moje imię, mnie przyjmuje.

6 Kto zaś zgorszy[n] jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyi kamień młyński i utopiono go w morskiej głębinie.

7 Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą bowiem przyjść zgorszenia, ale biada temu człowiekowi, przez którego przychodzi zgorszenie!

8 Dlatego jeśli twoja ręka albo noga jest ci powodem upadku[q], odetnij ją

i odrzuć[a] od siebie. Lepiej jest dla
ciebie wejść do życia chromym albo
ułomnym, niż mając dwie ręce albo
dwie nogi, być wrzuconym do ognia
wiecznego[b].
9 A jeśli twoje oko jest ci powo-
dem upadku, wyłup je i odrzuć od
siebie. Lepiej jest dla ciebie jedno-
okim wejść do życia, niż mając dwo-
je oczu, być wrzuconym do ognia
piekielnego.
10 Uważajcie, abyście nie gardzili
żadnym z tych małych. Mówię wam
bowiem, że ich aniołowie[e] w niebie
zawsze patrzą na oblicze mojego
Ojca, który jest w niebie.
11 Przyszedł bowiem Syn Człowie-
czy, aby zbawić[f] to, co zginęło.
12 Jak wam się wydaje? Gdyby ja-
kiś człowiek miał sto owiec, a jed-
na[h] z nich zabłąkałaby się, czyż nie
zostawi tych dziewięćdziesięciu
dziewięciu i nie pójdzie w góry szu-
kać zabłąkanej?
13 A jeśli uda mu się ją znaleźć, za-
prawdę powiadam wam, że cieszy[k]
się z niej bardziej niż z tych dzie-
więćdziesięciu dziewięciu, które
się nie zabłąkały.
14 Tak też nie jest wolą waszego
Ojca, który jest w niebie, aby zgi-
nął[m] jeden z tych małych.
15 Jeśli[n] twój brat zgrzeszy prze-
ciwko tobie, idź, strofuj go sam na
sam. Jeśli cię usłucha, pozyskałeś
twego brata.
16 Jeśli zaś cię nie usłucha, weź ze
sobą jeszcze jednego albo dwóch[o],
aby na zeznaniu dwóch albo trzech
świadków oparte było każde słowo.
17 Jeśli ich nie usłucha, powiedz
kościołowi[q]. A jeśli kościoła nie
usłucha, niech będzie dla ciebie jak
poganin i celnik.
18 Zaprawdę powiadam wam: Co-
kolwiek zwiążecie[r] na ziemi, będzie
związane i w niebie. A cokolwiek
rozwiążecie na ziemi, będzie roz-
wiązane i w niebie.
19 Mówię wam też: Jeśli dwaj
z was na ziemi będą zgodnie prosić
o cokolwiek, otrzymają to od mego
Ojca, który jest w niebie.
20 Gdzie bowiem dwaj albo trzej są
zgromadzeni w moje imię[c], tam je-
stem pośród nich.
21 Wtedy Piotr podszedł do niego
i zapytał: Panie, ile razy mam prze-
baczyć[d] mojemu bratu, gdy zgrze-
szy przeciwko mnie? Czy aż siedem
razy?
22 I odpowiedział mu Jezus: Nie
mówię ci, że aż siedem razy, ale aż
siedemdziesiąt siedem razy.
23 Dlatego królestwo niebieskie
podobne jest do króla, który chciał
się rozliczyć ze swymi sługami.
24 A gdy zaczął się rozliczać[g], przy-
prowadzono mu jednego, *który* był
mu winien dziesięć tysięcy talentów.
25 A ponieważ nie miał *z czego*[i]
oddać, jego pan kazał go sprzedać[j]
wraz z żoną, dziećmi i wszystkim,
co miał, i spłacić *dług*.
26 Wtedy sługa upadł i oddał mu
pokłon, mówiąc: Panie, okaż mi
cierpliwość, a wszystko ci oddam.
27 Pan tego sługi, ulitowawszy[l] się
nad nim, uwolnił go i darował mu
dług.
28 Lecz gdy ten sługa wyszedł, spo-
tkał jednego ze swoich współsług,
który był mu winien sto groszy[1].
Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc:
Oddaj, coś winien!
29 Wtedy jego współsługa upadł
mu do nóg i prosił go: Okaż mi cier-
pliwość, a wszystko ci oddam.
30 On jednak nie chciał[p], ale po-
szedł i wtrącił go do więzienia, do-
póki nie odda długu.
31 A jego współsłudzy, widząc, co
się stało, zasmucili się bardzo i po-
szedłszy, oznajmili swemu panu
wszystko, co zaszło.
32 Wtedy jego pan wezwał go i po-
wiedział: Zły sługo, darowałem[s] ci
cały ten dług, ponieważ mnie pro-
siłeś.

a Rz 13,12.
b Mt 25,41.46; Iz 33,14; 2Tes 1,8-9.
c Mk 16,17; J 14,13; Dz 2,38; 9,27; Kol 3,17.
d Mt 6,12; Mk 11,25; Ef 4,32; Kol 3,13.
e Ps 34,7; Hbr 1,14.
f Mt 15,24; Łk 9,56; 19,10; J 3,17; 12,47; 1Tm 1,15.
g Łk 7,41; 16,5.
h Mt 12,11; Ps 119,176; Ez 34,16.
i Ps 38,4; 40,12; 130,3.
j Kpł 25,39; 2Krl 4,1.
k Łk 15,5.
l Ps 78,38; 86,5.15.
m J 3,15-16; 10,28.
n Łk 17,3; 1Kor 6,6; Ga 6,1.
1 *denarów*
o Pwt 17,6; 19,15; 2Kor 13,1; Hbr 10,28.
p Ef 4,31-32; Kol 3,12-13.
q 1Kor 5,3-5; Rz 16,17; 2Tes 3,6.
r Mt 16,19; J 20,23.
s Łk 7,41.

33 Czyż i ty nie powinieneś był zmiłować się nad swoim współsługą, jak ja zmiłowałem się nad tobą?
34 I jego pan, rozgniewany, wydał go katom[a], dopóki nie odda wszystkiego, co był mu winien.
35 Tak i wam uczyni mój Ojciec niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy[c] z serca swemu bratu jego przewinień.

ROZDZIAŁ 19

A GDY Jezus dokończył tych mów, odszedł z Galilei i przybył[e] na pogranicze Judei za Jordan.
2 I poszły za nim wielkie tłumy, a on ich tam uzdrowił[f].
3 Wtedy przyszli do niego faryzeusze, wystawiając go na próbę[h] i pytając: Czy wolno człowiekowi oddalić[i] swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?
4 A on im odpowiedział: Nie czytaliście[k], że ten, który stworzył[l] *ich* na początku, uczynił ich mężczyzną i kobietą?
5 I powiedział: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy[p] się ze swoją żoną, i będą dwoje jednym[q] ciałem.
6 A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co więc Bóg złączył[s], człowiek niech nie rozłącza.
7 Zapytali go: Dlaczego więc Mojżesz nakazał dać list rozwodowy[u] i oddalić ją?
8 Odpowiedział im: Z powodu zatwardziałości waszego serca Mojżesz pozwolił wam oddalić wasze żony, ale od początku tak nie było.
9 Lecz ja wam mówię: Kto[x] oddala swoją żonę – z wyjątkiem przypadku nierządu[y] – i żeni się z inną, cudzołoży, a kto żeni się z oddaloną, cudzołoży.
10 Powiedzieli mu jego uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa mężczyzny z *jego* żoną, to lepiej się nie żenić.

a Mt 5,25; Łk 12,58; Obj 14,10.
b 1Kor 7,7; 9,5.
c Mt 6,15; 7,2; Prz 21,13; Jk 2,13.
d Mt 11,25; 18,3.
e Mk 10,1; J 10,40.
f Mt 4,23; 12,15; Mk 9,37.
g Mk 10,17; Łk 18,18.
h Mt 22,18.
i Ml 2,15-16.
j J 3,15; 6,47; Rz 6,23; 1J 5,11-13.
k Rdz 1,27; 5,2.
l J 1,3.
m 1Sm 2,2; Ps 14,1; 53,1; Rz 3,12; Kaz 7,20.
n Kpł 18,5.
o Ga 3,10; Jk 2,10.
p Mk 10,6; Rdz 2,21-24.
q 1Kor 6,16; Ef 5,29-31.
r Wj 20,13.
s Rz 7,2; 1Kor 7,10.
t Kpł 19,18; Jk 2,8.
u Mt 5,31; Pwt 24,1; Iz 50,1; Jr 3,8.
v Łk 18,11.21; Flp 3,6.
w Mt 5,48; Rdz 6,9; Hi 1,1; Ps 37,37; Łk 6,47; Flp 3,12.
x Mt 5,32; Mk 10,11; Łk 16,18.
y 2Krn 21,11; Jr 3,8; 1Kor 5,1.
z Mt 4,19; 8,22.

11 A on im powiedział: Nie wszyscy to pojmują, ale *tylko ci*, którym to jest dane.
12 Są bowiem eunuchowie, którzy tacy wyszli z łona matki; są też eunuchowie, których ludzie takimi uczynili; są również eunuchowie, którzy się sami takimi uczynili[b] dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niech pojmuje.
13 Wtedy przyniesiono mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się, ale uczniowie ich gromili.
14 Lecz Jezus powiedział: Zostawcie dzieci[d] i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, bo do takich należy królestwo niebieskie.
15 Położył na nie ręce i odszedł stamtąd.
16 A oto pewien człowiek[g] podszedł i zapytał go: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, aby mieć życie[j] wieczne?
17 Lecz on mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest[m] dobry, tylko jeden – Bóg. A jeśli chcesz wejść do życia, przestrzegaj[n] przykazań.
18 I zapytał go: Których[o]? Jezus odpowiedział: Nie będziesz zabijał[r], nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;
19 Czcij swego ojca i matkę oraz będziesz miłował[t] swego bliźniego jak samego siebie.
20 Powiedział mu młodzieniec: Tego wszystkiego przestrzegałem[v] od mojej młodości. Czego mi jeszcze brakuje?
21 Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały[w], idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź[z] za mną.
22 Kiedy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł smutny, miał bowiem wiele dóbr.
23 Wtedy Jezus powiedział swoim uczniom: Zaprawdę powiadam

wam, że bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego.

24 Mówię wam też: Łatwiej[a] jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

25 Gdy jego uczniowie *to* usłyszeli, zdumieli się bardzo i pytali: Któż[c] więc może być zbawiony?

26 A Jezus, spojrzawszy na nich, powiedział im: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko[f] jest możliwe.

27 Wtedy Piotr odezwał się do niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą. Cóż *za* to będziemy mieli?

28 A Jezus im powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że przy odrodzeniu[g], gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swojej chwały, i wy, którzy poszliście za mną, zasiądziecie[i] na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

29 I każdy, kto opuści[j] domy, braci lub siostry, ojca lub matkę, żonę, dzieci lub pole dla mego imienia, stokroć więcej otrzyma i odziedziczy życie wieczne.

30 A wielu pierwszych[l] będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

ROZDZIAŁ 20

KRÓLESTWO niebieskie bowiem podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swojej winnicy[q].

2 I umówił się z robotnikami na grosz[4] za dzień i posłał ich do winnicy.

3 A wyszedłszy około godziny trzeciej, zobaczył innych, którzy stali bezczynnie na rynku;

4 I powiedział do nich: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie słuszne[s], dam wam. I poszli.

5 Około godziny szóstej i dziewiątej wyszedł znowu i zrobił tak samo.

6 Potem wyszedł około godziny jedenastej i znalazł innych, którzy stali bez zajęcia, i zapytał ich: Dlaczego tu bezczynnie stoicie cały dzień[b]?

7 Odpowiedzieli mu: Bo nikt nas nie najął. I powiedział im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie słuszne[d], otrzymacie.

8 A gdy nastał wieczór, pan winnicy powiedział do swego zarządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność[e], zaczynając od ostatnich aż do pierwszych.

9 Kiedy przyszli ci, którzy *byli najęci* około godziny jedenastej, każdy z nich otrzymał po groszu[1].

10 Gdy przyszli pierwsi, sądzili, że dostaną więcej, ale również każdy z nich otrzymał po groszu[2].

11 A otrzymawszy, szemrali[h] przeciwko gospodarzowi;

12 Mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i upał.

13 A on odpowiedział jednemu z nich: Przyjacielu[k], nie robię ci krzywdy. Czyż nie umówiłeś się ze mną na grosz?[3]

14 Weź, co *jest* twoje, i odejdź. Chcę bowiem temu ostatniemu dać tyle, co tobie.

15 Czyż z tym, co moje[m], nie wolno mi robić, co chcę? Czy twoje oko jest złe[n] dlatego, że ja jestem dobry?

16 Tak to ostatni[o] będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Wielu[p] bowiem jest wezwanych, ale mało wybranych.

17 A gdy Jezus szedł do Jerozolimy, w drodze wziął ze sobą na uboczu dwunastu uczniów i powiedział do nich:

18 Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany[r] naczelnym kapłanom i uczonym w Piśmie, a oni skażą go na śmierć.

19 I wydadzą go poganom na pośmiewisko[t], ubiczowanie i ukrzyżo-

a Jr 13,23; Mk 10,24; J 5,44; Dz 14,22.
b Prz 19,15; Ez 16,49; J 9,4.
c Łk 13,23; Dz 16,30; Rz 10,13.
d Ef 6,8; Hbr 6,10.
e 2Kor 5,10.
f Rdz 18,14; Lb 11,23; Jr 32,27; Łk 1,37.
1 *denarze*
2 *denarze*
g Iz 65,17; Dz 3,21; 2P 3,13.
h Rz 14,10; Jud 1,16.
i Sdz 2,18; Iz 1,26.
j Mk 10,29; Łk 18,29.
k Mt 22,12; 26,50.
3 *denara*
l Mt 20,16; 21,31.
m Rz 9,20.
n zawistne oko; Mt 6,23.
o Mk 10,31.
p Mt 22,14.
q Mt 21,28; J 15,1.
4 *denara*
r Mt 16,21.
s Kol 4,1.
t Mt 26,67; Mt 27,28.
a Mt 27,35.

wanie[a], ale trzeciego[b] dnia zmar-
twychwstanie.
20 Wtedy podeszła do niego mat-
ka[c] synów Zebedeusza ze swoimi sy-
nami, oddając *mu* pokłon i prosząc
go o coś.
21 A on ją zapytał: Czego[d] chcesz?
Odpowiedziała mu: Powiedz, aby ci
dwaj moi synowie siedzieli jeden po
twojej prawej, a drugi po lewej stro-
nie w twoim królestwie.
22 Ale Jezus odpowiedział: Nie
wiecie, o co prosicie. Czy możecie
pić kielich[g], który ja będę pił, i być
ochrzczeni chrztem, którym ja się
chrzczę? Odpowiedzieli mu: Możemy.
23 Wtedy im powiedział: Mój kie-
lich będziecie pić i chrztem, którym
ja się chrzczę, będziecie ochrzczeni,
ale nie do mnie należy danie miej-
sca po mojej prawej i lewej stronie,
lecz *będzie dane tym*, którym zosta-
ło przygotowane przez mojego Ojca.
24 A gdy owych dziesięciu *to* usły-
szało, oburzyli[j] się na tych dwóch
braci.
25 Ale Jezus przywołał ich *do sie-
bie* i powiedział: Wiecie, że wład-
cy narodów[m] panują nad nimi, a ci,
którzy *są* wielcy, sprawują swą wła-
dzę nad nimi.
26 Lecz nie tak ma być wśród[n] was,
ale kto między wami chce być wiel-
ki, niech będzie waszym sługą.
27 I kto wśród was chce być pierw-
szy, niech będzie waszym sługą.
28 Tak jak Syn Człowieczy nie
przyszedł, aby mu służono, ale aby
służyć[o] i oddać swoje życie na okup[p]
za wielu.
29 A gdy wychodzili z Jerycha,
szedł za nim wielki tłum.
30 A oto dwaj ślepi[s], siedzący przy
drodze, usłyszawszy, że Jezus prze-
chodzi, zawołali: Zmiłuj się nad
nami, Panie, Synu Dawida!
31 Tłum surowo nakazywał im mil-
czeć, lecz oni tym bardziej wołali:

b Mt 12,40; 16,21; 1Kor 15,4.
c Mk 10,35.
d w. 32.
e Ps 119,18.
f Mt 9,36; 1P 3,8; Ps 145,8.
g Mt 26,39; Mk 14,36; Łk 22,42; J 18,11; Iz 53,4-6.
h Dz 1,12; Za 14,4-9.
i Mk 11,2; Łk 19,30.
j Mk 10,41; Łk 22,24.
k Za 9,9; J 12,15.
l Mt 2,2; Rdz 49,10; Ps 45,6; Iz 9,6-7; Jr 23,5.
m Mk 10,42.
n Mt 23,11.
o J 13,4; Flp 2,4-8.
p Ps 49,7; Oz 13,14; Mk 14,24; Rz 5,19; 1Tm 2,6; 1J 2,2.
q Ps 118,26; Mk 11,9.
r Łk 2,14.
s Iz 29,18; 35,5; 61,1; J 9,1.
t Mt 2,23; J 1,45.

Zmiłuj się nad nami, Panie, Synu
Dawida!
32 Wtedy Jezus zatrzymał się, za-
wołał ich i zapytał: Co chcecie,
abym dla was zrobił?
33 Odpowiedzieli mu: Panie, aby
się otworzyły[e] nasze oczy.
34 Wtedy Jezus ulitował[f] się *nad
nimi*, dotknął ich oczu, a natych-
miast odzyskali wzrok i poszli za nim.

ROZDZIAŁ 21

A GDY się przybliżyli do Jero-
zolimy i przyszli do Betfage na
Górę[h] Oliwną, wtedy Jezus posłał
dwóch uczniów;
2 Mówiąc im: Idźcie do wsi, która
jest przed wami, a zaraz znajdziecie
uwiązaną oślicę[i] i oślątko z nią. Od-
wiążcie *je* i przyprowadźcie do mnie.
3 A gdyby wam ktoś coś mówił, po-
wiedzcie: Pan ich potrzebuje, a za-
raz je puści.
4 To wszystko się stało, aby się
wypełniło, co zostało powiedziane
przez proroka[k]:
5 Powiedzcie córce Syjonu: Oto
twój król[l] przychodzi do ciebie ci-
chy, siedzący na ośle, na oślątku,
źrebięciu oślicy.
6 Poszli więc uczniowie i uczynili
tak, jak im nakazał Jezus.
7 Przyprowadzili oślicę i oślątko,
położyli na nie swoje szaty i posa-
dzili go na nich.
8 A wielki tłum słał swoje szaty na
drodze, inni zaś obcinali gałązki
z drzew i kładli na drodze.
9 A tłumy, które szły przed nim i za
nim, wołały: Hosanna[q] Synowi Da-
wida! Błogosławiony, który przycho-
dzi w imieniu Pana! Hosanna[r] na
wysokościach!
10 Kiedy wjechał do Jerozolimy,
poruszyło się całe miasto i pytano:
Któż to jest?
11 A tłumy odpowiadały: To jest Je-
zus, prorok z Nazaretu[t] w Galilei.

12 Wtedy Jezus wszedł do świątyni
Boga i wypędził[a] wszystkich sprze-
dających i kupujących[b] w świątyni;
poprzewracał stoły wymieniających
pieniądze i stołki sprzedających go-
łębie[d].
13 I powiedział im: Jest[e] napisane:
Mój dom będzie nazwany domem
modlitwy, a wy zrobiliście z niego
jaskinię zbójców.
14 Wtedy ślepi i chromi podeszli do
niego w świątyni, a on ich uzdrowił.
15 A gdy naczelni kapłani i uczeni
w Piśmie zobaczyli cuda, które czynił,
i dzieci wołające w świątyni: Hosanna
Synowi Dawida, rozgniewali się.
16 I zapytali go: Słyszysz, co one
mówią? A Jezus im odpowiedział:
Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Przez
usta niemowląt[h] i ssących przygoto-
wałeś *sobie* chwałę?
17 A opuściwszy ich, wyszedł z mia-
sta do Betanii i tam przenocował.
18 A wracając rano do miasta, po-
czuł[k] głód.
19 I widząc przy drodze drzewo[l]
figowe, podszedł do niego, ale nie
znalazł na nim nic oprócz samych
liści. I powiedział do niego: Niech
się już nigdy nie rodzi z ciebie owoc.
I drzewo figowe natychmiast uschło.
20 A gdy uczniowie to zobaczy-
li, dziwili się, mówiąc: Jak szybko
uschło to drzewo figowe!
21 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Zaprawdę powiadam wam: Jeśli bę-
dziecie mieć wiarę[p] i nie zwątpicie,
nie tylko to, *co się stało* z drzewem
figowym, uczynicie, ale jeśli i tej gó-
rze powiecie: Podnieś się i rzuć się
do morza, stanie się *tak*.
22 I wszystko, o cokolwiek popro-
sicie w modlitwie[q], wierząc, otrzy-
macie.
23 A gdy przyszedł do świątyni
i nauczał, podeszli[s] do niego naczel-
ni kapłani i starsi ludu, pytając: Ja-
kim prawem to czynisz? I kto dał ci
tę władzę?

a Mk 11,15; Łk 19,45; J 2,14.
b Pwt 14,24.
c J 1,19-28.
d Kpł 5,7.
e Iz 56,7; Jr 7,11.
f Iz 57,11; J 9,22; Dz 5,26; Prz 29,25.
g Łk 15,11-32.
h Ps 8,2.
i Iz 55,7; Ez 18,30; Jon 3,8; Dz 17,30; 26,20.
j Tt 1,16.
k Hbr 4,15.
l Łk 13,6; J 15,2; 2Tm 3,5; Jud 1,12.
m Łk 3,12.
n 2P 2,21.
o Za 7,11.
p Mt 17,20; Mk 11,22; Łk 17,6; 1Kor 13,2.
q Mt 7,7.11; J 15,7; 1J 5,14.
r Iz 5,4.
s Mk 11,27; Łk 20,1.
t Hbr 11,36.

24 A Jezus im odpowiedział: I ja
was spytam o pewną rzecz. Jeśli mi
odpowiecie, i ja wam powiem, ja-
kim prawem to czynię.
25 Skąd pochodził chrzest[c] Jana?
Z nieba czy od ludzi? A oni zastana-
wiali się między sobą i mówili: Je-
śli powiemy, że z nieba, zapyta nas:
Czemu więc mu nie uwierzyliście?
26 Jeśli zaś powiemy, że od ludzi –
boimy się tłumu[f], bo wszyscy uważa-
ją Jana za proroka.
27 Odpowiedzieli więc Jezusowi:
Nie wiemy. On również im odpowie-
dział: I ja wam nie powiem, jakim
prawem to czynię.
28 Jak wam się wydaje? *Pewien*
człowiek[g] miał dwóch synów. Pod-
szedł do pierwszego i powiedział:
Synu, idź, pracuj dziś w mojej win-
nicy.
29 Ale on odpowiedział: Nie chcę.
Lecz potem odczuł żal[i] i poszedł.
30 Podszedł do drugiego i powie-
dział to samo. On zaś odpowiedział[j]:
Idę, panie. Ale nie poszedł.
31 Który z tych dwóch wypełnił
wolę ojca? Odpowiedzieli mu: Ten
pierwszy. Jezus im powiedział: Za-
prawdę powiadam wam, że celnicy[m]
i nierządnice wchodzą przed wami
do królestwa Bożego.
32 Przyszedł bowiem do was Jan
drogą[n] sprawiedliwości, a nie uwie-
rzyliście mu, ale celnicy i nierząd-
nice mu uwierzyli. A wy, chociaż *to*
widzieliście, nie[o] odczuliście żalu,
aby mu uwierzyć.
33 Posłuchajcie innej przypowie-
ści: Był pewien gospodarz, który za-
łożył winnicę. Ogrodził ją płotem,
wykopał w niej prasę, zbudował
wieżę i wydzierżawił ją rolnikom,
i wyjechał.
34 A gdy nadszedł czas *zbiorów*[r],
posłał swoje sługi do rolników, aby
odebrali plony tej *winnicy*.
35 Lecz rolnicy schwytali jego sługi[t],
jednego pobili, innego zabili, a jesz-
cze innego ukamienowali.

36 Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, ale postąpili z nimi tak samo.

37 W końcu posłał do nich swego syna[a], mówiąc: Uszanują mego syna.

38 Lecz rolnicy, gdy zobaczyli syna, mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy[b] go, a posiądziemy jego dziedzictwo.

39 I schwytali go, wyrzucili z winnicy i zabili.

40 Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co zrobi z tymi rolnikami?

41 Odpowiedzieli mu: Złych srogo wytraci[d], a winnicę wydzierżawi innym rolnikom, którzy będą mu oddawać plony we właściwym czasie.

42 Powiedział im Jezus: Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień[f], który odrzucili budujący, stał się kamieniem[h] węgielnym; Pan to sprawił i jest to cudowne[i] w naszych oczach?

43 Dlatego mówię wam: Królestwo Boże zostanie wam[j] zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

44 A kto[k] upadnie na ten kamień, rozbije się, na kogo zaś *on* upadnie, zmiażdży[m] go.

45 Kiedy naczelni kapłani i faryzeusze usłyszeli jego przypowieści, domyślili się, że o nich mówił.

46 I chcieli go schwytać, ale bali się tłumów, ponieważ uważały[q] go za proroka.

ROZDZIAŁ 22

A JEZUS, odpowiadając, znowu mówił do nich w przypowieściach[t] tymi słowy:

2 Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił wesele[u] swemu synowi.

3 I posłał swe sługi, aby wezwali zaproszonych na wesele, ale oni nie chcieli przyjść.

4 Ponownie posłał inne sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę, zabito moje woły i tuczne zwierzęta i wszystko jest gotowe. Chodźcie na wesele.

5 Lecz oni zlekceważyli to i odeszli, jeden na swoje pole, a inny do swego kupiectwa;

6 A inni schwytali jego sługi, znieważyli *ich* i zabili.

7 Gdy król to usłyszał, rozgniewał się, a posławszy swoje wojska, wytracił tych morderców i spalił[c] ich miasto.

8 Potem powiedział swoim sługom: Wesele wprawdzie jest gotowe, lecz zaproszeni nie byli godni.

9 Idźcie[e] więc na rozstaje dróg i zaproście na wesele wszystkich, których spotkacie.

10 Wtedy słudzy ci wyszli na drogi i zgromadzili wszystkich[g], których spotkali, złych i dobrych. I *sala* weselna napełniła się gośćmi.

11 A gdy król wszedł, aby zobaczyć gości, ujrzał tam człowieka, który nie był ubrany w strój weselny.

12 I zapytał go: Przyjacielu, jak tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? A on zaniemówił[l].

13 Wtedy król powiedział sługom: Zwiążcie[n] mu nogi i ręce, weźcie go i wrzućcie do ciemności[o] zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie[p] zębów.

14 Wielu jest bowiem wezwanych[r], lecz mało wybranych.

15 Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by go usidlić[s] w mowie.

16 I posłali do niego swoich uczniów *wraz* z herodianami, którzy powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, i nie zważasz na nikogo. Nie oglądasz się bowiem na osobę ludzką.

17 Powiedz nam więc, jak ci się wydaje: Czy wolno płacić podatek[v] cesarzowi, czy nie?

18 Ale Jezus poznał[w] ich niegodziwość i powiedział: Czemu wystawiacie mnie na próbę[x], obłudnicy?

a J 3,16; Hbr 1,2.
b J 11,49-53.
c Dn 9,26; Łk 21,24.
d 2Sm 12,5.
e Prz 1,20-23; Iz 55,1-7; Mk 16,15; Obj 22,17.
f Ps 118,22; Iz 28,16; Mk 12,10; Łk 20,17.
g Mt 13,47.
h Dz 4,11; Rz 9,33; Ef 2,20; 1P 2,4.
i Ha 1,6.
j Mt 8,11-12.
k Iz 8,14; Łk 20,18; Rz 9,33.
l Rz 3,19; Jr 2,26.
m Ps 2,9; Dn 2,34.
n Mt 13,30.
o Mt 8,12; 25,30; 2P 2,4; Jud 1,6.13.
p Mt 13,42.50; 24,51; Łk 13,28.
q w. 11; Łk 7,16.39; J 7,40.
r Mt 20,16.
s Mk 12,13; Ps 56,5.
t Mt 13,13.
u Mt 25,1; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,24-32; Obj 19,7-9.
v Łk 2,1; Dz 5,37; Rz 13,6.
w Mk 2,8; J 2,25.
x Mt 16,1; 19,3; J 8,6; Dz 5,9.

19 Pokażcie mi monetę podatkową. I podali mu grosz[1].
20 A on ich zapytał: Czyj to wizerunek i napis?
21 Odpowiedzieli mu: Cesarza. Wtedy powiedział im: Oddajcie[c] więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga.
22 A gdy to usłyszeli, zdziwili się, zostawili go i odeszli.
23 Tego dnia przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania[f], i pytali go:
24 Nauczycielu, Mojżesz[g] powiedział: Jeśli ktoś umrze, nie mając dzieci, to jego brat ma ożenić się z jego żoną i wzbudzić potomstwo swemu bratu.
25 Było więc u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a nie mając potomstwa, zostawił żonę swemu bratu.
26 Podobnie drugi i trzeci, aż do siódmego.
27 A w końcu po wszystkich umarła też ta kobieta.
28 Żoną którego z tych siedmiu będzie więc przy zmartwychwstaniu? Gdyż wszyscy ją mieli *za żonę*.
29 A Jezus im odpowiedział: Błądzicie, nie znając Pisma[k] ani mocy Boga.
30 Przy zmartwychwstaniu bowiem ani nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie[l] Boga w niebie.
31 A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście, co wam zostało powiedziane przez Boga:
32 Ja jestem[o] Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.
33 A tłumy, słysząc to, zdumiewały się jego nauką.
34 Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zeszli się razem.
35 I jeden z nich, znawca prawa, wystawiając go na próbę, spytał:

1 *denara*
a Mt 23,23; Łk 11,42.
b Pwt 6,5; 10,12; 30,6.
c Mt 17,25-27; Łk 23,2; 1P 2,13-17.
d Kpł 19,18; Ga 5,14.
e Mt 7,12; 1Tm 1,5; Jk 2,8.
f Mk 12,18; Łk 20,27; 1Kor 15,12-14; 2Tm 2,18.
g Rdz 38,8; Pwt 25,5-10.
h Mk 12,36; 2Sm 23,2; Dz 1,16.
i Ps 110,1.
j J 8,58; Rz 1,3.
k Hi 19,25-27; Ps 49,15; Dn 12,2; Oz 13,14.
l 1J 3,2.
m Ne 8,4; Ml 2,7; Łk 20,46.
n Wj 18,19; Pwt 4,5; 17,9.
o Wj 3,6.
p Rz 2,19-24.
q Łk 11,46; Dz 15,10.28; Obj 2,24.
r Mt 6,1-16; Łk 16,15.
s Pwt 6,8.
t Lb 15,38; Pwt 22,12.

36 Nauczycielu, które przykazanie w prawie jest[a] największe?
37 A Jezus mu odpowiedział: Będziesz miłował[b] Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą i całym swym umysłem.
38 To jest pierwsze i największe przykazanie.
39 A drugie jest do niego podobne: Będziesz miłował[d] swego bliźniego jak samego siebie.
40 Na tych dwóch przykazaniach[e] opiera się całe Prawo i Prorocy.
41 A gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus ich zapytał:
42 Co sądzicie o Chrystusie? Czyim jest synem? Odpowiedzieli mu: Dawida.
43 I powiedział im: Jakże więc Dawid w Duchu[h] nazywa go Panem, mówiąc:
44 Powiedział[i] Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy?
45 Jeśli więc Dawid[j] nazywa go Panem, to jakże może być jego synem?
46 I nikt nie mógł mu odpowiedzieć ani słowa. Od tego też dnia nikt nie śmiał go więcej pytać.

ROZDZIAŁ 23

WTEDY Jezus powiedział do tłumów i do swoich uczniów:
2 Na katedrze[m] Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze.
3 Czyńcie więc i przestrzegajcie wszystkiego, co nakazują wam[n] przestrzegać, ale według ich uczynków nie postępujcie. Mówią[p] bowiem, ale nie czynią.
4 Bo wiążą brzemiona[q] ciężkie i nie do uniesienia i kładą je na barki ludzi, lecz sami nie chcą ich ruszyć nawet palcem.
5 A wszystkie swoje uczynki spełniają, aby ludzie ich widzieli[r]. Poszerzają swoje filakterie[s] i wydłużają frędzle[t] swoich płaszczy.

6 Kochają też pierwsze miejsca na
ucztach i pierwsze krzesła w syna-
gogach;
7 I pozdrowienia na rynkach, i aby
ludzie nazywali ich: Rabbi, Rabbi!
8 Ale wy nie nazywajcie się Rab-
bi. Jeden bowiem jest wasz Mistrz[b],
Chrystus, a wy wszyscy jesteście
braćmi.
9 I nikogo na ziemi nie nazywajcie[c]
waszym ojcem. Jeden[d] bowiem jest
wasz Ojciec, który jest w niebie.
10 Niech też was nie nazywa-
ją mistrzami, gdyż jeden jest wasz
Mistrz, Chrystus.
11 Ale kto z was jest największy,
będzie waszym sługą.
12 Kto się wywyższa, będzie poni-
żony[g], a kto się poniża[h], będzie wy-
wyższony.
13 Lecz biada wam, uczeni w Pi-
śmie i faryzeusze, obłudnicy, bo
zamykacie królestwo niebieskie
przed ludźmi. Sami bowiem tam nie
wchodzicie ani wchodzącym nie po-
zwalacie wejść.
14 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo poże-
racie domy wdów[j] i dla pozoru od-
prawiacie długie modlitwy. Dlatego
otrzymacie surowszy wyrok[k].
15 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo obcho-
dzicie morza i lądy, aby pozyskać
jednego współwyznawcę[m], a gdy się
nim stanie, czynicie go synem pie-
kła dwa razy takim jak wy sami.
16 Biada wam, ślepi[o] przewodni-
cy, którzy mówicie: Kto przysięga
na świątynię, to nic nie znaczy, ale
kto przysięga na złoto świątyni, jest
związany *przysięgą*.
17 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest
ważniejsze: złoto czy świątynia, któ-
ra uświęca złoto?
18 A kto przysięga na ołtarz, to nic
nie znaczy, lecz kto przysięga na
ofiarę, która jest na nim, jest zwią-
zany *przysięgą*.

a Wj 29,37; 30,29.
b J 13,13.
c Hi 32,21.
d Hbr 12,9; Mt 6,32; Iz 9,6; Ml 1,6.
e Łk 11,42.
f Mt 9,13; 12,7; 1Sm 15,22; Mi 6,8.
g Prz 16,18.
h Jk 4,6.
i Mk 7,4-13; Łk 11,39-40.
j Hi 22,9; Mk 12,40; Łk 20,47; Tt 1,11.
k Mt 11,24; Łk 12,48; Jk 3,1.
l Dz 23,3.
m Est 8,17; Dz 2,10; 13,43.
n 1Sm 16,7; Ps 51,6; Jr 17,9-10.
o Mt 15,14.
p Łk 11,47.
q Joz 24,22; Hi 15,6; Łk 19,22.
r Dz 7,51-52; 1Tes 2,15.

19 Głupi i ślepi! Cóż bowiem *jest*
ważniejsze: ofiara czy ołtarz, który
uświęca[a] ofiarę?
20 Kto więc przysięga na ołtarz,
przysięga na niego i na to wszystko,
co na nim leży.
21 A kto przysięga na świątynię,
przysięga na nią i na tego, który
w niej mieszka.
22 I kto przysięga na niebo, przy-
sięga na tron Boga i na tego, który
na nim zasiada.
23 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo dajecie
dziesięcinę[e] z mięty, anyżu i kmin-
ku, a opuszczacie *to*, *co* ważniejsze
w prawie: sąd, miłosierdzie[f] i wiarę.
To należało czynić i tamtego nie za-
niedbywać.
24 Ślepi przewodnicy! Przecedza-
cie komara, a połykacie wielbłąda.
25 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo oczysz-
czacie kubek[i] i misę z zewnątrz,
a wewnątrz pełne są zdzierstwa
i niepowściągliwości.
26 Ślepy faryzeuszu, oczyść naj-
pierw wnętrze kubka i misy, aby
i to, co jest na zewnątrz, było czyste.
27 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo jesteście
podobni do grobów pobielanych[l],
które z zewnątrz wydają się piękne,
ale wewnątrz pełne są kości umar-
łych i wszelkiej nieczystości.
28 Tak i wy na zewnątrz[n] wydajecie
się ludziom sprawiedliwi, ale we-
wnątrz jesteście pełni obłudy i nie-
prawości.
29 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo buduje-
cie grobowce proroków[p] i zdobicie
nagrobki sprawiedliwych;
30 I mówicie: Gdybyśmy żyli za dni
naszych ojców, nie bylibyśmy ich
wspólnikami w *przelewaniu* krwi
proroków.
31 A tak sami sobie wystawiacie
świadectwo[q], że jesteście synami
tych, którzy pozabijali[r] proroków.

32 I wy dopełnijcie miary waszych
ojców!
33 Węże[a], plemię żmijowe! Jakże
będziecie mogli uniknąć[c] potępie-
nia ognia piekielnego?
34 Dlatego ja posyłam do was pro-
roków, mędrców i uczonych w Pi-
śmie. *Niektórych* z nich zabijecie[e]
i ukrzyżujecie, a niektórych ubiczu-
jecie w waszych synagogach i bę-
dziecie ich prześladować od miasta
do miasta;
35 Aby spadła na was wszel-
ka krew[g] sprawiedliwa przelana
na ziemi, od krwi sprawiedliwego
Abla[h] aż do krwi Zachariasza[i], syna
Barachiasza, którego zabiliście
między świątynią a ołtarzem.
36 Zaprawdę powiadam wam: Spad-
nie to wszystko na to pokolenie.
37 Jeruzalem, Jeruzalem[k], które
zabijasz proroków i kamienujesz
tych, którzy są do ciebie posłani!
Ile razy chciałem zgromadzić twoje
dzieci, tak jak kokoszka gromadzi
swe kurczęta pod skrzydła, a nie[n]
chcieliście!
38 Oto wasz dom zostanie wam pu-
sty.
39 Mówię wam bowiem: Odtąd nie
ujrzycie mnie, aż powiecie: Błogo-
sławiony[r], który przychodzi w imie-
niu Pana.

ROZDZIAŁ 24

A JEZUS wyszedł ze świątyni
i oddalił[u] się. I podeszli do nie-
go jego uczniowie, aby pokazać mu
zabudowania świątynne.
2 Lecz Jezus powiedział do nich:
Czyż nie widzicie tego wszystkie-
go? Zaprawdę powiadam wam, nie
zostanie[w] tu kamień na kamieniu,
który by nie został zwalony.
3 A gdy siedział na Górze Oliwnej,
podeszli do niego uczniowie i pytali
na osobności: Powiedz nam, kiedy[x]
się to stanie i jaki będzie znak[y] twe-
go przyjścia i końca[z] świata?
4 I odpowiedział im Jezus: Uważaj-
cie, aby was ktoś nie zwiódł.
5 Wielu[b] bowiem przyjdzie pod
moim imieniem, mówiąc: Ja jestem
Chrystusem. I wielu zwiodą.
6 Usłyszycie też o wojnach[d] i po-
głoski o wojnach. Uważajcie, aby-
ście się nie trwożyli. Wszystko to
bowiem musi się stać, ale *to* jeszcze
nie koniec.
7 Powstanie bowiem naród[f] prze-
ciwko narodowi i królestwo prze-
ciwko królestwu i będzie głód, zara-
za i trzęsienia ziemi miejscami.
8 Lecz to wszystko jest początkiem
boleści.
9 Wtedy wydadzą[j] was na udrękę,
będą was zabijać i będziecie znie-
nawidzeni przez wszystkie narody
z powodu mego imienia.
10 A wówczas wielu się zgorszy[l],
będą się wzajemnie wydawać i jed-
ni drugich nienawidzić.
11 Powstanie też wielu fałszy-
wych[m] proroków i wielu zwiodą.
12 A ponieważ wzmoże się niepra-
wość, miłość[o] wielu oziębnie.
13 Lecz kto wytrwa aż do końca[p],
ten będzie zbawiony.
14 A ta ewangelia królestwa[q] bę-
dzie głoszona po całym świecie na
świadectwo wszystkim narodom.
I wtedy przyjdzie koniec.
15 Gdy więc zobaczycie obrzydli-
wość[s] spustoszenia, o której mówił[t]
prorok Daniel, stojącą w miejscu
świętym (kto czyta, niech rozumie);
16 Wtedy ci, którzy *będą* w Judei,
niech uciekają[v] w góry.
17 Kto będzie na dachu, niech nie
schodzi, aby coś zabrać ze swego
domu.
18 Kto zaś będzie w polu, niech nie
wraca, aby wziąć swe szaty.
19 A biada brzemiennym i karmią-
cym w tych dniach!
20 Módlcie się więc, aby wasza
ucieczka nie wypadła w zimie albo
w szabat.

a Mt 3,7; 12,34.
b ww. 11.24; 2P 2,1-2; 1J 4,1.
c Hbr 2,3; 12,25.
d Mk 13,7; Łk 21,9.
e Mt 10,17; J 16,2; Dz 7,51-60.
f Ag 2,22.
g Obj 18,24.
h Rdz 4,8; Hbr 11,4; 12,24.
i Za 1,1; 2Krn 24,20-22.
j Mt 10,17.
k Łk 13,34; 19,41.
l Mt 11,6; 13,21; 26,31.
m Mt 7,15; Dz 20,30; 1J 2,18.
n Mt 22,3; Prz 1,24-31.
o Obj 2,4.
p ww. 3.6.14; Mt 10,22; Mk 13,13.
q Mt 4,23; 9,35; Mk 1,14.
r Ps 118,26.
s Mk 13,14.
t Dn 9,27; 11,31; 12,11.
u Mk 13,1; Łk 21,5.
v Łk 21,20-24.
w 1Krl 9,7-8; Ps 79,1; Dn 9,26.
x Dn 12,6-8; 1Tes 5,1-4.
y ww. 32.33.43.
z Mt 13,39; Hbr 9,26.

21 Wtedy bowiem będzie wielki ucisk[a], jakiego nie było od początku świata aż dotąd ani nigdy nie będzie.

22 A gdyby te dni nie były skrócone, żadne ciało nie byłoby zbawione[f]. Ale ze względu na wybranych[g] dni te będą skrócone.

23 Jeśli wtedy ktoś wam powie: Oto tu jest Chrystus, albo: *Jest* tam – nie wierzcie.

24 Powstaną bowiem fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i będą czynić wielkie znaki i cuda[j], żeby zwieść, o ile można, nawet wybranych.

25 Oto wam przepowiedziałem.

26 Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie wychodźcie; Oto wewnątrz domu – nie wierzcie.

27 Jak bowiem błyskawica pojawia się na wschodzie i jest widoczna aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

28 Bo gdzie jest padlina, tam się zgromadzą[m] i orły.

29 A zaraz po ucisku[n] tych dni słońce się zaćmi i księżyc[o] nie da swego blasku, gwiazdy[p] będą spadać z nieba i moce niebieskie zostaną poruszone.

30 Wówczas ukaże się na niebie znak[q] Syna Człowieczego. Wtedy będą lamentować wszystkie ludy ziemi i ujrzą[s] Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i wielką chwałą.

31 Pośle on swoich aniołów[t] z potężnym głosem trąby i zgromadzą jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.

32 A od drzewa figowego[u] uczcie się przez podobieństwo: Gdy jego gałąź już staje się miękka i wypuszcza liście, poznajecie, że lato jest blisko.

33 Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że jest blisko, u drzwi.

a Jr 30,4-7; Dn 12,1; Obj 7,14.
b Mk 13,30; Łk 21,32-33.
c Iz 34,4; 51,6; Obj 20,11.
d Iz 40,8; Ps 119,89.160; Mt 5,18; 1P 1,25.
e ww. 42.44; Mk 13,32; Dz 1,7.
f Rz 11,26.
g 2Tm 2,10.
h Rdz 6,1-22; 7,1-24; Hi 22,15-17; 1P 3,20.
i Łk 12,19.
j Pwt 13,1; Obj 13,13-14; 19,20.
k Sdz 20,34; Łk 19,44.
l Mt 25,13; Mk 13,33-37; 1Tes 5,6; Obj 3,3.
m Łk 17,37; Obj 19,17.
n Mk 13,24.
o Iz 13,10; Ez 32,7; Jl 2,10; 3,15.
p Obj 6,13.
q Łk 2,34; Mt 12,39.
r Łk 12,42; 1Kor 4,2; 2Tm 2,2.
s Za 12,10; Obj 1,7.
t Mt 13,41.
u Mk 13,28; Łk 21,29.
v Ez 12,22.27; 2P 3,3.

34 Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie[b], aż się to wszystko stanie.

35 Niebo i ziemia[c] przeminą, ale moje słowa[d] nie przeminą.

36 Lecz o tym dniu i godzinie[e] nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam mój Ojciec.

37 A jak było za dni[h] Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

38 Jak bowiem za tych dni przed potopem[i] jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do tego dnia, w którym Noe wszedł do arki;

39 I nie spostrzegli[k] się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich – tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.

40 Wtedy dwóch będzie w polu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

41 Dwie będą mleć na żarnach, jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

42 Czuwajcie[l] więc, ponieważ nie wiecie, o której godzinie wasz Pan przyjdzie.

43 A to wiedzcie, że gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze ma przyjść złodziej, czuwałby i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

44 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie.

45 Któż więc jest sługą wiernym[r] i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, aby im dawał pokarm o *właściwej* porze?

46 Błogosławiony ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego.

47 Zaprawdę powiadam wam, że ustanowi go nad wszystkimi swymi dobrami.

48 Lecz jeśli powie ten zły sługa w swoim sercu: Mój pan zwleka[v] z przyjściem;

49 I zacznie bić współsługi, jeść i pić z pijakami;

50 Przyjdzie[a] pan tego sługi w dniu,
w którym się nie spodziewa, i o go-
dzinie, której nie zna.
51 Wtedy odłączy go i wyznaczy mu
dział[c] z obłudnikami. Tam będzie
płacz i zgrzytanie[d] zębów.

ROZDZIAŁ 25

WTEDY królestwo niebieskie
będzie podobne do dziesięciu
dziewic, które wzięły swoje lampy
i wyszły na spotkanie oblubieńca[f].
2 Pięć z nich było mądrych[g], a pięć
głupich.
3 Te głupie, wziąwszy swoje lampy,
nie wzięły ze sobą oliwy.
4 Lecz mądre wraz z lampami za-
brały oliwę w naczyniach.
5 A gdy oblubieniec zwlekał
z przyjściem, wszystkie zmorzył
sen i zasnęły.
6 O północy zaś rozległ się krzyk:
Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na
spotkanie!
7 Wtedy wstały wszystkie te dzie-
wice i przygotowały swoje lampy.
8 A głupie powiedziały do mą-
drych: Dajcie nam ze swej oliwy, bo
nasze lampy gasną.
9 I odpowiedziały mądre: *Nie
damy*, bo mogłoby i nam, i wam nie
wystarczyć. Idźcie raczej do sprze-
dawców i kupcie sobie.
10 A gdy odeszły kupić, nadszedł
oblubieniec. Te, które były gotowe[k],
weszły z nim na wesele i zamknię-
to drzwi.
11 Potem przyszły też pozostałe
dziewice i powiedziały: Panie, Pa-
nie, otwórz[l] nam!
12 Lecz on odpowiedział: Zapraw-
dę powiadam wam, nie znam[m] was.
13 Czuwajcie[n] więc, bo nie znacie
dnia ani godziny, o której Syn Czło-
wieczy przyjdzie.
14 *Królestwo niebieskie* bowiem
podobne[p] *jest* do człowieka, który
odjeżdżając, zwołał swoje sługi i po-
wierzył[q] im swoje dobra.

a 1Tes 5,2.
b Łk 12,48.
c Hi 20,29; Iz 33,14; Łk 12,46.
d Łk 13,28.
e Ef 5,16.
f Łk 5,34-35; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,25-33; Obj 19,7.
g Mt 7,24-27; Pwt 32,29.
h Łk 16,1-2; Rz 14,10-12; 1Kor 3,13; 2Kor 5,10.
i 2Kor 10,18; 1P 1,7.
j Łk 16,10-12.
k Mt 24,44.
l Łk 13,24-30.
m J 10,27; 1Kor 8,3; 2Tm 2,19.
n Mt 24,42-44; 1P 5,8.
o Mt 18,32; Hi 15,5-6.
p Łk 19,12-27.
q Rz 12,6-8; 1Kor 3,5; Ef 4,11; 1P 4,10.

15 Jednemu dał pięć talentów,
drugiemu dwa, a trzeciemu jeden,
każdemu według[b] jego zdolności,
i zaraz odjechał.
16 A ten, który otrzymał pięć ta-
lentów, poszedł, obracał nimi i zy-
skał[e] drugie pięć talentów.
17 Tak samo i ten, który *otrzymał*
dwa, zyskał drugie dwa.
18 Ten zaś, który otrzymał jeden,
poszedł, wykopał *dół* w ziemi i ukrył
pieniądze swego pana.
19 A po dłuższym czasie przybył
pan tych sług i *zaczął* się z nimi
rozliczać[h].
20 Wówczas przyszedł ten, który
otrzymał pięć talentów, przyniósł
drugie pięć talentów i powiedział:
Panie, powierzyłeś mi pięć talentów,
oto drugie pięć talentów zyskałem.
21 I powiedział mu jego pan: Do-
brze, sługo dobry[i] i wierny! W nie-
wielu[j] *rzeczach* byłeś wierny, nad
wieloma cię ustanowię. Wejdź do
radości swego pana.
22 Przyszedł i ten, który otrzymał
dwa talenty i powiedział: Panie, po-
wierzyłeś mi dwa talenty, oto drugie
dwa talenty zyskałem.
23 Powiedział mu jego pan: Do-
brze, sługo dobry i wierny! Ponie-
waż byłeś wierny w niewielu *rze-
czach*, nad wieloma cię ustanowię.
Wejdź do radości swego pana.
24 Przyszedł i ten, który otrzymał
jeden talent i powiedział: Panie,
wiedziałem, że jesteś człowiekiem
surowym: żniesz, gdzie nie posiałeś
i zbierasz, gdzie nie rozsypałeś.
25 Bojąc się więc, poszedłem
i ukryłem twój talent w ziemi. Oto
masz, co twoje.
26 A jego pan mu odpowiedział:
Sługo zły[o] i leniwy! Wiedziałeś, że
żnę, gdzie nie posiałem i zbieram,
gdzie nie rozsypałem.
27 Powinieneś więc był dać moje
pieniądze bankierom, a ja po po-
wrocie odebrałbym to, co moje,
z zyskiem.

28 Dlatego odbierzcie mu ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29 Każdemu[a] bowiem, kto ma, będzie dane i będzie miał w obfitości. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma.

30 A nieużytecznego sługę wrzućcie[b] w ciemności[c] zewnętrzne. Tam będzie płacz i zgrzytanie[d] zębów.

31 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie[e] w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały.

32 I będą zgromadzone[f] przed nim wszystkie narody, a on odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów.

33 I postawi owce[h] po swojej prawej, a kozły po lewej stronie.

34 Wtedy król powie do tych, którzy *będą* po jego prawej stronie: Przyjdźcie, błogosławieni mego Ojca, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata.

35 Byłem[k] bowiem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić, byłem obcym, a przyjęliście mnie;

36 Byłem nagi, a ubraliście mnie, byłem chory, a odwiedziliście mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.

37 Wtedy sprawiedliwi mu odpowiedzą: Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym i nakarmiliśmy *cię* albo spragnionym i daliśmy *ci* pić?

38 I kiedy widzieliśmy cię obcym i przyjęliśmy *cię* albo nagim i ubraliśmy cię?

39 Albo kiedy widzieliśmy cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do ciebie?

40 A król im odpowie: Zaprawdę powiadam wam: To, co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnie[q] uczyniliście.

41 Potem powie i do tych, którzy *będą* po lewej stronie: Idźcie[r] ode mnie, przeklęci[s], w ogień wieczny[t], przygotowany dla diabła i jego aniołów.

42 Byłem bowiem głodny, a nie daliście mi jeść, byłem spragniony, a nie daliście mi pić;

43 Byłem obcym, a nie przyjęliście mnie, byłem nagi, a nie ubraliście mnie, byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie.

44 Wtedy i oni mu odpowiedzą: Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym albo spragnionym, albo obcym, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy tobie?

45 Wówczas im odpowie: Zaprawdę powiadam wam, czego nie uczyniliście[g] jednemu z tych najmniejszych, nie uczyniliście i mnie.

46 I pójdą ci na męki[i] wieczne, sprawiedliwi zaś do życia[j] wiecznego.

a Mt 13,12; Łk 19,26.
b Mt 3,10; 5,13; J 15,6.
c Mt 8,12; 22,13; 2P 2,17; Jud 1,13.
d Mt 13,42; 24,51; 25,30; Łk 13,28.
e Mt 16,27; Mk 8,38; Łk 9,26; Za 14,5.
f Ps 96,13; 98,9.
g Rdz 12,3; Prz 14,31; Za 2,8.
h Ps 79,13; 100,3.
i Dn 12,2; Łk 16,26; J 5,29; 2Tes 1,9; Obj 20,10.
j J 3,15-16.35; 10,27-28; Rz 6,23; 1J 5,11-13.
k Mt 10,40.
l Ps 2,2; J 11,47.
m Mk 14,2.
n J 12,1.
o Mk 14,3.
p Wj 30,23-33; Ps 133,2; Łk 7,37.
q Dz 9,2-5.
r Mt 7,23.
s Ga 3,10-14.
t w. 46; Mt 18,8; Obj 14,10-11; 20,10.

ROZDZIAŁ 26

AGDY Jezus dokończył tych wszystkich mów, powiedział do swoich uczniów:

2 Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, a Syn Człowieczy zostanie wydany na ukrzyżowanie.

3 Wtedy to naczelni kapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu zebrali się na dziedzińcu najwyższego kapłana, zwanego Kajfaszem;

4 I naradzali[l] się, jak by podstępnie schwytać i zabić Jezusa.

5 Lecz mówili: Nie w święto, aby nie wywołać rozruchu[m] wśród ludu.

6 A gdy Jezus był w Betanii[n], w domu Szymona[o] Trędowatego;

7 Przyszła do niego kobieta, która miała alabastrowe naczynie bardzo drogiego olejku, i wylała[p] go na jego głowę, gdy siedział przy stole.

8 Widząc to, jego uczniowie oburzyli się i powiedzieli: I na cóż to marnotrawstwo?

9 Przecież można było ten olejek drogo sprzedać, a *pieniądze* rozdać ubogim.

10 Gdy Jezus to zauważył, powie-
dział im: Dlaczego sprawiacie przy-
krość tej kobiecie? Przecież dobry
uczynek spełniła wobec mnie.
11 Ubogich bowiem zawsze[c] macie
u siebie, ale mnie nie zawsze[d] mieć
będziecie.
12 Bo ona, wylewając ten olejek na
moje ciało, zrobiła to, aby przygoto-
wać[g] mnie na mój pogrzeb.
13 Zaprawdę powiadam wam:
Gdziekolwiek po całym świecie bę-
dzie głoszona ta ewangelia[j], będzie
się też opowiadać na jej pamiątkę
to, co zrobiła.
14 Wtedy jeden z dwunastu, zwany
Judaszem Iskariotą, poszedł do na-
czelnych kapłanów;
15 I powiedział: Co chcecie mi dać,
a ja wam go wydam. A oni wyzna-
czyli mu trzydzieści[m] srebrników.
16 I odtąd szukał sposobności, aby
go wydać.
17 W pierwszy dzień Przaśników
uczniowie podeszli do Jezusa i za-
pytali go: Gdzie chcesz, abyśmy
przygotowali ci Paschę do spożycia?
18 A on odpowiedział: Idźcie do
miasta, do pewnego *człowieka* i po-
wiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Mój
czas[p] jest bliski; u ciebie będę ob-
chodził Paschę z moimi uczniami.
19 Uczniowie zrobili tak, jak im na-
kazał Jezus, i przygotowali Paschę.
20 Kiedy nastał wieczór, usiadł *za
stołem* z dwunastoma.
21 A gdy jedli, powiedział: Zapraw-
dę powiadam wam, że jeden z was
mnie wyda[s].
22 I bardzo zasmuceni zaczęli pytać
jeden po drugim: Czy to ja, Panie?
23 A on odpowiedział: Ten, któ-
ry macza ze mną rękę w misie, on[t]
mnie wyda.
24 Syn Człowieczy odchodzi, jak
jest o nim[v] napisane, ale biada czło-
wiekowi, przez którego Syn Człowie-
czy będzie wydany! Lepiej byłoby dla
tego[w] człowieka, aby się nie urodził.

a Mk 14,22; Łk 22,19.
b Łk 24,30; 1Kor 11,23-25.
c Pwt 15,11; Mk 14,7; J 12,8.
d Łk 5,34-35; J 16,28.
e Ez 5,4-5.
f Łk 22,20; 1Kor 10,4.16.
g 2Krn 16,14; Mk 14,8; J 12,7.
h Wj 24,7; Kpł 17,11; Mk 14,24; 1Kor 11,25; Hbr 9,14-22; 10,1-14.
i Ef 1,7; Kol 1,14.
j Mt 24,14; Mk 16,15; Dz 20,24; Rz 1,16; Ga 1,6-9; 2,7; Obj 14,6.
k Ps 81,1-4; Mk 14,26; Ef 5,19; Kol 3,16.
l Mk 14,27; J 16,32.
m Rdz 37,28; Za 11,12-13.
n Za 13,7.
o Mk 14,29; Łk 22,33; J 13,36-38.
p Łk 9,51; J 7,30; 12,23.
q Mk 14,30; Łk 22,34; J 13,38.
r Mk 14,32; Łk 22,40; J 18,1.
s Ps 55,12-14; J 6,70; 13,21.
t Ps 41,9; 55,12-14; Łk 22,21; J 13,18.
u Mk 14,33-34; Łk 22,44; J 12,27; Iz 53,3.
v Ps 22; 69; Iz 50,5-6; 53,1-12; Dn 9,26; Za 12,10; 13,7.
w J 17,12.
x Rdz 17,3; Lb 16,22.

25 Wtedy Judasz, który go zdradził,
zapytał: Czy to ja, Mistrzu? Odpowie-
dział mu: Ty *sam to* powiedziałeś.
26 A gdy[a] jedli, Jezus wziął chleb,
pobłogosławił[b], połamał i dał ucz-
niom, mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to
jest[e] moje ciało[f].
27 Potem wziął kielich, złożył
dziękczynienie i dał im, mówiąc:
Pijcie z niego wszyscy;
28 To bowiem jest moja krew nowe-
go[h] testamentu, która wylewa się za
wielu na przebaczenie[i] grzechów.
29 Ale mówię wam: Odtąd nie będę
pił z tego owocu winorośli aż do
dnia, gdy go będę pił z wami nowy
w królestwie mego Ojca.
30 A gdy zaśpiewali[k] hymn, wyszli
ku Górze Oliwnej.
31 Wtedy Jezus powiedział do nich:
Wy wszyscy zgorszycie[l] się z mojego
powodu tej nocy. Jest[n] bowiem na-
pisane: Uderzę pasterza i rozproszą
się owce stada.
32 Lecz gdy zmartwychwstanę,
udam się do Galilei przed wami.
33 A Piotr odezwał się do niego:
Choćby się wszyscy zgorszyli z twoje-
go powodu, ja się nigdy[o] nie zgorszę.
34 Powiedział mu Jezus: Zaprawdę
powiadam ci, że tej nocy, zanim ko-
gut[q] zapieje, trzy razy się mnie wy-
przesz.
35 Odpowiedział mu Piotr: Choć-
bym miał z tobą umrzeć, nie wyprę
się ciebie. Podobnie mówili wszyscy
uczniowie.
36 Wtedy Jezus przyszedł z nimi na
miejsce[r] zwane Getsemani i powie-
dział do uczniów: Siądźcie tu, a ja
tymczasem odejdę tam i będę się
modlił.
37 A wziąwszy ze sobą Piotra
i dwóch synów Zebedeusza, zaczął
się smucić[u] i odczuwać udrękę.
38 Wtedy *Jezus* powiedział do nich:
Smutna jest moja dusza aż do śmier-
ci. Zostańcie tu i czuwajcie ze mną.
39 A odszedłszy trochę dalej, upadł
na twarz[x] i modlił się, mówiąc: Mój

Ojcze, jeśli to możliwe, niech mnie
ominie ten kielich[a]. Jednak *niech
się stanie* nie jak ja chcę, ale jak ty.
40 Potem przyszedł do uczniów
i zastał ich śpiących, i powiedział
do Piotra: Czy nie mogliście przez
jedną godzinę czuwać ze mną?
41 Czuwajcie i módlcie się, abyście
nie ulegli[d] pokusie. Duch wpraw-
dzie jest ochoczy, ale ciało[e] słabe.
42 Znowu, po raz drugi odszedł
i modlił się, mówiąc: Mój Ojcze, je-
śli ten kielich nie może mnie mi-
nąć, tylko abym go wypił, niech się
stanie twoja wola.
43 A gdy przyszedł, znowu zastał
ich śpiących, bo oczy same im się
zamykały.
44 I zostawiwszy ich, odszedł zno-
wu i modlił się po raz trzeci tymi sa-
mymi słowami.
45 Potem przyszedł do swoich
uczniów i powiedział do nich: Śpij-
cie jeszcze i odpoczywajcie. Oto
nadchodzi godzina i Syn Człowieczy
będzie wydany w ręce grzeszników.
46 Wstańcie, chodźmy! Oto zbliża
się ten, który mnie wyda.
47 A gdy on jeszcze[i] mówił, nad-
szedł Judasz, jeden z dwunastu,
a z nim liczny tłum z mieczami
i kijami, od naczelnych kapłanów
i starszych ludu.
48 Ten zaś, który go zdradził, usta-
lił z nimi znak, mówiąc: Ten, które-
go pocałuję[j], to on. Schwytajcie go.
49 Zaraz też podszedł do Jezusa
i powiedział: Witaj, Mistrzu! I poca-
łował[l] go.
50 Jezus powiedział do niego:
Przyjacielu[m], po co przyszedłeś?
Wtedy podeszli, rzucili się na Jezu-
sa i schwytali go.
51 A oto jeden z tych, *którzy* byli
z Jezusem, wyciągnął rękę i dobył
miecza[o], a uderzywszy sługę naj-
wyższego kapłana, odciął mu ucho.
52 Wtedy Jezus powiedział do nie-
go: Schowaj miecz na swoje miejsce.

a Mt 20,22; J 18,11.
b 2Krl 6,17.
c Łk 24,44-46.
d Mt 6,13; 2P 2,9.
e Rz 8,3; Ga 5,17.
f Za 13,7; Dz 2,23.
g Mk 14,53; Łk 22,54; J 11,49; 18,13.
h Pwt 19,16-21; Ps 35,11.
i Mk 14,43; Łk 22,47; J 18,1-8.
j 2Sm 20,9.
k Mt 27,40; J 2,19-21.
l Prz 27,6; Mk 14,45.
m Ps 41,9.
n Iz 53,7.
o Mk 14,47; Łk 22,49-51; J 18,10.

Wszyscy bowiem, którzy za miecz
chwytają, od miecza zginą.
53 Czy sądzisz, że nie mógłbym te-
raz prosić mego Ojca, a wystawiłby
mi więcej niż dwanaście legionów[b]
aniołów?
54 Ale jakże wypełniłyby się[c] Pisma,
które mówią, że musi się tak stać?
55 W tym momencie Jezus powie-
dział do tłumów: Wyszliście jak na
bandytę z mieczami i kijami, aby
mnie schwytać. Codziennie siada-
łem z wami, nauczając w świątyni,
a nie schwytaliście mnie.
56 Ale to wszystko się stało, aby
się wypełniły[f] Pisma proroków.
Wtedy wszyscy uczniowie opuścili
go i uciekli.
57 A ci, którzy schwytali Jezusa,
zaprowadzili go do Kajfasza[g], naj-
wyższego kapłana, gdzie zebrali się
uczeni w Piśmie i starsi.
58 Piotr zaś szedł za nim z daleka
aż do dziedzińca najwyższego kapła-
na i wszedłszy tam, siedział ze sługa-
mi, aby zobaczyć, jak to się skończy.
59 Tymczasem naczelni kapłani,
starsi i cała Rada szukali fałszywe-
go świadectwa[h] przeciwko Jezuso-
wi, aby go skazać na śmierć;
60 Lecz nie znaleźli. I chociaż
przychodziło wielu fałszywych
świadków, *jednak niczego* nie zna-
leźli. A na koniec wystąpili dwaj fał-
szywi świadkowie;
61 Mówiąc: On powiedział: Mogę
zburzyć[k] świątynię Bożą i w trzy dni
ją odbudować.
62 Wtedy najwyższy kapłan po-
wstał i zapytał go: Nic nie odpowia-
dasz? *Cóż znaczy to*, co oni prze-
ciwko tobie zeznają?
63 Lecz Jezus milczał[n]. A najwyż-
szy kapłan powiedział mu: Zakli-
nam cię na Boga żywego, abyś nam
powiedział, czy ty jesteś Chrystu-
sem, Synem Bożym?
64 Odpowiedział mu Jezus: Ty po-
wiedziałeś. Ale mówię wam: Odtąd
ujrzycie Syna Człowieczego siedzą-

cego po prawicy[a] mocy *Boga* i przy-
chodzącego na obłokach niebie-
skich.
65 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł
swoje szaty i powiedział: Zbluźnił!
Czyż potrzebujemy jeszcze świad-
ków? Oto teraz słyszeliście bluź-
nierstwo[e].
66 Jak wam się zdaje? A oni odpo-
wiedzieli: Zasługuje na śmierć.
67 Wówczas *zaczęli* pluć[g] mu
w twarz i bili go pięściami, a inni go
policzkowali;
68 Mówiąc: Prorokuj nam, Chry-
stusie: Kto cię uderzył?
69 Piotr zaś siedział[h] na zewnątrz,
na dziedzińcu. Podeszła do niego
pewna dziewczyna i powiedziała: Ty
też byłeś z Jezusem z Galilei.
70 Lecz on wyparł się wobec
wszystkich, mówiąc: Nie wiem,
o czym mówisz.
71 A gdy wyszedł do przedsionka,
zobaczyła go inna *dziewczyna* i po-
wiedziała do tych, którzy tam byli:
On też był z Jezusem z Nazaretu.
72 I znowu wyparł się pod przysię-
gą: Nie znam tego człowieka.
73 Po chwili ci, którzy tam stali,
podeszli i powiedzieli do Piotra: Na
pewno ty też jesteś *jednym* z nich,
bo i twoja mowa[l] cię zdradza.
74 Wtedy zaczął się zaklinać[n]
i przysięgać: Nie znam tego czło-
wieka. I zaraz zapiał kogut.
75 I przypomniał sobie Piotr słowa
Jezusa, który mu powiedział: Zanim
kogut zapieje, trzy razy się mnie wy-
przesz. Wyszedł na zewnątrz i gorz-
ko zapłakał.

ROZDZIAŁ 27

AGDY nastał ranek, wszyscy
naczelni kapłani i starsi ludu
naradzili się przeciwko Jezusowi,
aby go zabić.
2 Związali[p] go, odprowadzili i wy-
dali[q] namiestnikowi Poncjuszowi
Piłatowi.
3 Wtedy Judasz, który go wydał, wi-
dząc, że został skazany, żałował[b] *tego*
i zwrócił trzydzieści[c] srebrników na-
czelnym kapłanom i starszym;
4 Mówiąc: Zgrzeszyłem[d], wydając
krew niewinną. A oni powiedzieli:
Cóż nam do tego? To twoja sprawa.
5 Wtedy rzucił te srebrniki w świą-
tyni i oddalił się, a *potem* poszedł
i powiesił[f] się.
6 A naczelni kapłani wzięli srebr-
niki i mówili: Nie wolno ich kłaść
do skarbca świątynnego, gdyż jest
to zapłata za krew.
7 I naradziwszy się, kupili za nie
pole garncarza, aby grzebać *na
nim* cudzoziemców.
8 Dlatego to pole aż po *dzień* dzi-
siejszy nazywa się Polem Krwi.
9 Wtedy się wypełniło, co zostało
powiedziane przez proroka Jere-
miasza[i]: I wzięli trzydzieści srebrni-
ków, zapłatę *za* oszacowanego, któ-
rego oszacowali synowie Izraela;
10 I dali je za pole garncarza, jak
mi nakazał Pan.
11 Jezus stał przed namiestni-
kiem. I zapytał go namiestnik: Czy[j]
ty jesteś królem Żydów? Jezus[k] mu
odpowiedział: Ty *sam to* mówisz.
12 A gdy oskarżali go naczelni ka-
płani i starsi, nic[m] nie odpowiedział.
13 Wtedy Piłat zapytał go: Nie sły-
szysz, jak wiele zeznają przeciwko
tobie?
14 Lecz mu nie odpowiedział na
żadne słowo, tak że namiestnik bar-
dzo się dziwił.
15 A na święto namiestnik miał
zwyczaj wypuszczać[o] ludowi jedne-
go więźnia, *tego*, którego chcieli.
16 Trzymano zaś w tym czasie osła-
wionego więźnia, zwanego Baraba-
szem.
17 Gdy więc się zebrali, zapytał ich
Piłat: Którego chcecie, abym wam
wypuścił? Barabasza czy Jezusa,
zwanego Chrystusem?
18 Wiedział bowiem, że wydali go
z zawiści[r].

a Ps 110,1; Dz 7,55-56; Hbr 1,3; 12,2.
b 2Kor 7,10.
c Za 11,12-13.
d Rdz 42,21; Wj 9,27.
e Łk 5,21; J 10,33.36.
f Dz 1,18-19.
g Lb 12,14; Iz 50,6; Mk 14,65.
h 1Krl 19,9; Ps 1,1.
i Za 11,12-13.
j Mk 15,2; J 18,33.
k 1Tm 6,13.
l Sdz 12,6; Dz 2,7.
m Iz 53,7; Dz 8,32; 1P 2,23.
n Mk 14,71.
o Mk 15,6; Łk 23,17; J 18,39.
p Rdz 22,9.
q Mt 20,19; Mk 15,1; Łk 23,1; J 18,28.
r Rdz 37,11; Prz 27,4; Mk 15,10; Dz 13,45.

19 A gdy on siedział na krześle *sędziowskim*, jego żona posłała *wiadomość* do niego: Nie miej nic do czynienia z tym sprawiedliwym[b], bo dzisiaj we śnie[d] wiele wycierpiałam z jego powodu.
20 Tymczasem naczelni kapłani i starsi namówili tłumy, aby prosiły o Barabasza, a *domagały się* stracenia Jezusa.
21 Namiestnik zapytał ich: Którego z tych dwóch chcecie, abym wam wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabasza[g].
22 Piłat zapytał ich: Cóż więc mam zrobić z Jezusem, którego nazywają Chrystusem? Odpowiedzieli mu wszyscy: Niech będzie[i] ukrzyżowany!
23 Namiestnik zaś zapytał: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej wołali: Niech będzie ukrzyżowany!
24 Gdy Piłat zobaczył, że nic nie osiąga, ale *przeciwnie*, zamieszanie staje się większe, wziął wodę i umył ręce[l] przed tłumem, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego sprawiedliwego[m]. To wasza sprawa.
25 A cały lud odpowiedział: Krew jego na nas[n] i na nasze dzieci.
26 Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa, po ubiczowaniu[o], wydał na ukrzyżowanie.
27 Wówczas żołnierze namiestnika zaprowadzili Jezusa na ratusz i zebrali wokół niego cały oddział.
28 A rozebrawszy go, ubrali[s] go w szkarłatny płaszcz.
29 Upletli koronę z cierni i włożyli mu na głowę, a w prawą rękę *dali* trzcinę. I padając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Witaj, królu Żydów!
30 A plując[u] na niego, brali tę trzcinę i bili go po głowie[w].
31 Kiedy go wyszydzili, zdjęli z niego płaszcz, ubrali go w jego szaty i odprowadzili na ukrzyżowanie.
32 A wychodząc, spotkali człowieka[a] z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, aby niósł jego krzyż.
33 Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą[c], czyli Miejscem Czaszki;
34 Dali mu do picia ocet[e] zmieszany z żółcią. Skosztował, ale nie chciał pić.
35 A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili jego szaty i rzucali losy, aby się wypełniło[f], co zostało powiedziane przez proroka: Rozdzielili między siebie moje szaty, a o moje ubranie rzucali losy.
36 A siedząc, tam go pilnowali.
37 I umieścili nad jego głową napis[h] z podaniem jego winy: To jest Jezus, król Żydów.
38 Ukrzyżowano też z nim dwóch[j] bandytów, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.
39 A ci, którzy przechodzili obok, bluźnili[k] mu, kiwając głowami;
40 I mówiąc: Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni *ją* odbudowujesz, ratuj samego siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża.
41 Podobnie naczelni kapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, naśmiewając się, mówili:
42 Innych ratował, a samego siebie uratować nie może. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy mu.
43 Ufał[p] Bogu, niech go teraz wybawi, jeśli go sobie upodobał. Przecież powiedział: Jestem Synem[q] Bożym.
44 Tak samo[r] urągali mu też bandyci, którzy byli z nim ukrzyżowani.
45 A od godziny szóstej aż do dziewiątej ciemność[t] ogarnęła całą ziemię.
46 Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże[v] mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?
47 Wtedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: On woła Eliasza.

a Mk 15,21; Łk 23,26.
b Iz 53,11; Łk 23,41.47; 1J 2,1.
c Mk 15,22; Łk 23,33; J 19,17.
d Rdz 31,24.29.
e Ps 69,21; Mk 15,23; J 19,29.
f Ps 22,18; Mk 15,24; Łk 23,34; J 19,23-24.
g Dz 3,14.
h Mk 15,26; Łk 23,38; J 19,19-22.
i Mk 15,13; Łk 23,21.
j Iz 53,12.
k Ps 22,6-8; 109,2.25.
l Pwt 21,6.
m 1P 3,18.
n Mt 23,35; Dz 5,28; Wj 20,5.
o Mk 15,15; Iz 50,6; J 19,1.
p Ps 22,8; 42,10; 71,11.
q J 10,36; 19,7.
r Mk 15,32.
s Mk 15,17; Łk 23,11; J 19,2-5.
t Mk 15,33; Łk 23,44; Am 8,9.
u Mt 26,67; Hi 30,10; Iz 50,6.
v Ps 22,1; 88,14.
w Mi 5,1.

48 I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę i napełnił ją octem[a], a włożywszy na trzcinę, dał mu pić.

49 Lecz inni mówili: Przestań, zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby go wybawić.

50 Jezus zaś zawołał ponownie donośnym głosem i oddał[c] ducha.

51 A oto zasłona[d] świątyni rozerwała się na pół, od góry aż do dołu, ziemia się zatrzęsła i skały popękały.

52 Grobowce się otworzyły, a wiele ciał[e] świętych, którzy zasnęli[f], powstało.

53 I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, weszli do miasta świętego[g] i ukazali się wielu.

54 Wtedy setnik i ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, bardzo się zlękli i powiedzieli: On prawdziwie był Synem[i] Bożym.

55 A było tam wiele kobiet, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem od Galilei i usługiwały mu.

56 Wśród nich były: Maria Magdalena, Maria, matka[k] Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

57 A gdy nastał wieczór, przyszedł bogaty człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa.

58 Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał, aby *mu* je wydano.

59 A Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno;

60 I złożył w swoim nowym[n] grobowcu, który wykuł w skale. Przed wejście do grobowca zatoczył wielki kamień i odszedł.

61 A Maria Magdalena i druga Maria siedziały tam naprzeciw grobowca.

62 Następnego dnia, *pierwszego* po *dniu* przygotowania, naczelni kapłani i faryzeusze zebrali się u Piłata;

63 I oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żył: Po trzech dniach[b] zmartwychwstanę.

64 Rozkaż więc zabezpieczyć grobowiec aż do trzeciego dnia, by przypadkiem jego uczniowie nie przyszli w nocy, nie wykradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I ostatni błąd będzie gorszy niż pierwszy.

65 Piłat powiedział im: Macie straż. Idźcie, zabezpieczcie, jak umiecie.

66 Poszli więc i zabezpieczyli grobowiec, pieczętując kamień i stawiając straż.

ROZDZIAŁ 28

A GDY skończył się szabat i świtało pierwszego *dnia*[h] tygodnia, Maria Magdalena i druga Maria przyszły obejrzeć grób.

2 A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Anioł Pana bowiem, zstąpiwszy z nieba, podszedł, odwalił kamień od wejścia i usiadł na nim.

3 Jego oblicze[j] było jak błyskawica, a jego szaty białe jak śnieg.

4 A strażnicy drżeli ze strachu i stali się jak[l] umarli.

5 Anioł zaś powiedział do kobiet: Wy się nie bójcie[m]! Wiem bowiem, że szukacie ukrzyżowanego Jezusa.

6 Nie ma go tu. Powstał bowiem, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał Pan.

7 Idźcie szybko i powiedzcie jego uczniom, że zmartwychwstał i oto udaje się do Galilei przed wami. Tam go ujrzycie. Oto wam powiedziałem.

8 Odeszły więc szybko od grobu z bojaźnią i z wielką radością i pobiegły przekazać to jego uczniom.

9 Kiedy szły przekazać to jego uczniom, nagle Jezus wyszedł im na spotkanie i powiedział: Witajcie! A one podeszły, objęły go za nogi i oddały mu[o] pokłon.

10 Wtedy Jezus powiedział do nich: Nie bójcie się! Idźcie, po-

a w. 34; Łk 23,36.
b Mt 16,21; 17,23; 20,19; J 2,19.
c Mk 15,37; Łk 23,46; J 19,30.
d Wj 26,31-37; Kpł 16,2-14; Mk 15,38; Łk 23,45; Ef 2,13-18; Hbr 9,7-8; 10,20.
e J 5,25; Ef 4,8-10; Hbr 12,23.
f Dn 12,2; 1Tes 4,14.
g Ne 11,1.
h Mk 16,1; Łk 24,1; J 20,1.
i Rz 1,4.
j Dn 10,5-6; Obj 10,1.
k Mk 15,40; 16,1.
l Obj 1,17.
m Mk 16,6.
n Iz 53,9.
o Mt 14,33; Łk 24,52; Obj 5,11-14.

wiedzcie moim braciom[a], aby poszli
do Galilei. Tam mnie ujrzą.
11 A gdy one poszły, niektórzy ze
straży przyszli do miasta i oznajmili
naczelnym kapłanom wszystko, co
się stało.
12 Ci zaś zebrali się ze starszymi
i naradziwszy się, dali żołnierzom
sporo pieniędzy;
13 I powiedzieli: Mówcie, że jego
uczniowie przyszli w nocy i wykra-
dli go, gdy spaliśmy.
14 A gdyby to doszło do namiest-
nika, my go przekonamy, a wam za-
pewnimy[g] bezpieczeństwo.
15 Wzięli więc pieniądze i zrobi-
li, jak ich pouczono. I rozniosła się
ta wieść wśród Żydów, *i trwa* aż po
dzień dzisiejszy.
16 Potem jedenastu uczniów po-
szło do Galilei na górę, na którą Je-
zus im polecił.
17 A gdy go ujrzeli, oddali mu po-
kłon. Niektórzy jednak wątpili.
18 Wtedy Jezus podszedł i powie-
dział do nich: Dana mi jest wszelka[b]
władza na niebie i na ziemi.
19 Idźcie[c] więc i nauczajcie wszyst-
kie narody, chrzcząc[d] je w imię[e]
Ojca i Syna, i Ducha Świętego;
20 Ucząc je przestrzegać[f] wszyst-
kiego, co wam przykazałem. A oto
ja jestem z wami[h] przez wszystkie
dni aż do końca świata. Amen.

a J 20,17; Rz 8,29; Hbr 2,11.
b Mt 11,27; J 3,35; 5,22; 13,3; 17,2; 1Kor 15,27; Ef 1,22.
c Mk 16,15; Łk 24,47; Dz 1,8.
d Dz 2,38; 8,16; 10,48; 19,5; 1Kor 1,13.
e 1J 5,7.
f Pwt 5,32; 12,32; Dz 20,27; 1J 3,23.
g Dz 12,19.
h J 14,18; 2Tm 4,17.

Ewangelia według świętego Marka

ROZDZIAŁ 1

POCZĄTEK[b] ewangelii[c] Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2 Jak jest napisane u proroków: Oto[d] ja posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.

3 Głos[f] wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Pana, prostujcie jego ścieżki.

4 Jan chrzcił na pustyni i głosił chrzest[h] pokuty na przebaczenie grzechów.

5 I przychodziła do niego cała kraina judzka i mieszkańcy Jerozolimy, i wszyscy byli chrzczeni przez niego w rzece Jordan, wyznając[i] swoje grzechy.

6 Jan ubierał się[k] w sierść wielbłądzią i miał skórzany pas wokół swoich bioder, a jadał szarańczę i miód leśny.

7 I głosił: Idzie[m] za mną mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u jego obuwia.

8 Ja chrzciłem was wodą, ale on będzie was chrzcił[n] Duchem Świętym.

9 A w tych dniach przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i został ochrzczony[q] przez Jana w Jordanie.

10 A zaraz, wychodząc z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosa[r] i Ducha jak gołębicę zstępującego na niego.

11 I rozległ się głos z nieba: Ty jesteś moim umiłowanym Synem[t], w którym mam upodobanie.

12 I zaraz Duch zapędził[v] go na pustynię.

a 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1; Mt 4,10.
b Łk 1,1-3; Dz 1,1-2.
c Rz 1,16; Ga 1,7.
d Ml 3,1; Mt 11,10; Łk 7,27.
e Mt 9,35-38; Łk 8,1.
f Iz 40,3; Mt 3,3; Łk 3,4; J 1,23.
g Łk 24,47; Dz 20,21; 2Tm 2,25.
h J 1,31; Dz 10,37; 13,24; 19,4.
i Joz 7,19; Ps 32,5; Prz 28,13; 1J 1,9.
j Mt 4,19.
k 2Krl 1,8.
l Mk 3,17; Dz 12,2.
m Mt 3,11; Łk 3,16; J 1,27; 3,28-31; Dz 13,25.
n Dz 1,5; 11,16; 1Kor 12,13.
o Mt 4,23; Łk 4,16.
p Mt 7,28-29.
q Mt 3,13; Łk 3,21.
r Mt 3,16; Łk 3,21; J 1,32-34; Dz 10,38.
s Łk 4,33.
t 2P 1,17.
u Ps 16,10; 71,22; 78,41; 89,18; Iz 10,20; 40,25; 43,3.14-15.
v Mt 4,1; Łk 4,1.

13 Był tam na pustyni czterdzieści dni, będąc kuszony przez szatana[a]. I przebywał wśród zwierząt, a aniołowie służyli mu.

14 Lecz potem, gdy Jan został wtrącony *do więzienia*, Jezus przyszedł do Galilei, głosząc[e] ewangelię królestwa Bożego;

15 I mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże. Pokutujcie[g] i wierzcie ewangelii.

16 A przechadzając się nad Morzem Galilejskim, zobaczył Szymona i Andrzeja, jego brata, zarzucających sieć w morze; byli bowiem rybakami.

17 I powiedział do nich Jezus: Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami[j] ludzi.

18 A *oni* natychmiast zostawili swoje sieci i poszli za nim.

19 Gdy zaś odszedł stamtąd nieco dalej, zobaczył Jakuba[l], syna Zebedeusza, i Jana, jego brata, którzy w łodzi naprawiali sieci.

20 I zaraz ich powołał, a oni zostawili swego ojca Zebedeusza w łodzi z najemnikami i poszli za nim.

21 Potem weszli do Kafarnaum, a zaraz w szabat *Jezus* wszedł do synagogi[o] i nauczał.

22 I zdumiewali się jego nauką[p], uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

23 A w ich synagodze był człowiek *mający* ducha[s] nieczystego, który zawołał:

24 Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świętym[u] Boga.

25 I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego!

26 Wtedy duch nieczysty szarpnął nim i zawoławszy donośnym głosem, wyszedł z niego.

27 I zdumieli się wszyscy, tak że pytali się między sobą: Cóż to jest? Co to za nowa nauka, że z mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym i są mu posłuszne?

28 I wieść o nim szybko się rozeszła po całej okolicy wokół Galilei.

29 A zaraz po wyjściu z synagogi przyszli z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

30 A teściowa Szymona[d] leżała w gorączce. Od razu też powiedzieli mu o niej.

31 Podszedł więc i podniósł ją, ująwszy za rękę, i natychmiast opuściła ją gorączka. A ona usługiwała[e] im.

32 Kiedy nastał wieczór[f] i zaszło słońce, przynosili do niego wszystkich chorych oraz opętanych.

33 A całe miasto zgromadziło się przed drzwiami.

34 On zaś uzdrowił wielu cierpiących na różne choroby i wypędził wiele demonów, a nie pozwolił demonom mówić, bo go znały.

35 A wstawszy wczesnym[h] rankiem, przed świtem, wyszedł i udał się na odludne miejsce, i tam się modlił.

36 Poszli też za nim Szymon i ci, którzy z nim byli.

37 A znalazłszy go, powiedzieli mu: Wszyscy cię szukają.

38 Wtedy im powiedział: Chodźmy do przyległych miasteczek, abym i tam głosił, bo po to przyszedłem[k].

39 I głosił w ich synagogach po całej Galilei, i wypędzał demony.

40 Wtedy przyszedł do niego trędowaty[n], upadł przed nim na kolana[p] i prosił go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

41 A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział do niego: Chcę[q], bądź oczyszczony!

42 Gdy Pan to powiedział, natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony.

43 A *Jezus* surowo mu przykazał i zaraz go odprawił;

44 Mówiąc: Uważaj, abyś nikomu[a] nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi[b] i ofiaruj za swoje oczyszczenie to, co nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

45 Lecz on odszedł i zaczął bardzo to rozpowiadać[c] i rozgłaszać, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, ale przebywał na zewnątrz, w miejscach odludnych. A *ludzie* zewsząd schodzili się do niego.

ROZDZIAŁ 2

A PO kilku dniach znowu przyszedł do Kafarnaum i usłyszano, że jest w domu.

2 I zaraz zeszło się tak wielu *ludzi*, że nie mogli się zmieścić nawet przed drzwiami. I głosił im słowo *Boże*.

3 Wtedy przyszli do niego, niosąc sparaliżowanego[g], a niosło go czterech *ludzi*.

4 A gdy nie mogli do niego podejść z powodu tłumu, odkryli dach *nad miejscem*, gdzie był *Jezus*, wyłamali go i spuścili na dół posłanie, na którym leżał sparaliżowany.

5 A Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do sparaliżowanego: Synu, twoje grzechy[i] są ci przebaczone[j].

6 A byli tam niektórzy z uczonych w Piśmie, siedząc i myśląc w swoich sercach:

7 Czemu on mówi takie bluźnierstwa? Któż może przebaczać[l] grzechy oprócz[m] samego Boga?

8 A zaraz Jezus, poznawszy[o] w swym duchu, że tak myśleli, powiedział do nich: Czemuż tak myślicie w swoich sercach?

9 Cóż jest łatwiej – powiedzieć sparaliżowanemu: Przebaczone są

a Mk 5,43.
b Kpł 14,2-20.
c Mt 9,31.
d 1Kor 9,5; 1Tm 3,2-5.
e Mt 8,15; 20,28.
f Łk 4,40.
g Mt 9,1-8; Łk 5,18-26.
h Ps 57,8; Prz 8,17.
i Ps 32,1; 103,3.
j Dz 5,31; 2Kor 2,10; Kol 3,13.
k Łk 4,43; Iz 61,1-3.
l Mt 6,12-15; 18,21; Łk 11,4; J 20,23; Ef 4,32; 1J 1,9; 2,12.
m Iz 43,25; Hi 14,4; Łk 5,21; 7,49.
n Mt 8,2; Łk 5,12; Kpł 13,1-14.57; Pwt 24,8-9.
o Mt 9,4; J 2,25.
p Mk 10,17; Ef 3,14.
q J 6,37; 2P 3,9.

ci grzechy, czy powiedzieć: Wstań, weź swoje posłanie i chodź?

10 Ale żebyście wiedzieli[b], że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczać grzechy – powiedział do sparaliżowanego:

11 Mówię ci: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.

12 A on natychmiast wstał, wziął swoje posłanie i wyszedł na oczach wszystkich, tak że wszyscy byli zdumieni i chwalili Boga[d], mówiąc: Nigdy nie widzieliśmy czegoś takiego.

13 I wyszedł znów nad morze. I przychodził do niego cały lud, a on ich nauczał.

14 A przechodząc, zobaczył Lewiego[f], *syna* Alfeusza, siedzącego w punkcie celnym, i powiedział do niego: Pójdź za mną[h]. A on wstał i poszedł za nim.

15 Kiedy Jezus siedział za stołem w jego domu, razem z Jezusem i jego uczniami siedziało wielu celników i grzeszników. Było ich bowiem wielu i chodzili za nim.

16 A uczeni w Piśmie i faryzeusze, widząc[k], że je z celnikami i grzesznikami, mówili do jego uczniów: Cóż to *jest*, że on je i pije[l] z celnikami i grzesznikami?

17 A Jezus, usłyszawszy to, powiedział im: Nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza[n]. Nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników[o].

18 A uczniowie Jana i faryzeuszy pościli. Przyszli więc i pytali go: Czemu uczniowie Jana i faryzeuszy poszczą[q], a twoi uczniowie nie poszczą?

19 I odpowiedział im Jezus: Czy przyjaciele oblubieńca mogą pościć, gdy jest z nimi oblubieniec[r]? Dopóki mają ze sobą oblubieńca, nie mogą pościć.

20 Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec[t] zostanie od nich zabrany[u], a wtedy, w tych dniach, będą pościć[w].

a Mt 9,16.
b Wj 4,9; Mk 16,20; 2Kor 12,12; Hbr 2,4.
c Hi 32,19.
d Mt 15,31; Dz 4,21.
e Mt 12,1; Łk 6,1; Pwt 23,25.
f Mt 9,9; Łk 5,27.
g 1Sm 21,3-6.
h Mk 1,17; Mt 4,19.
i Wj 25,30; Kpł 24,5-9.
j Łk 14,5.
k Iz 65,5; Łk 15,2-7; 18,11.
l Mt 11,19.
m Mk 3,4; Mt 12,8; Łk 6,5.
n Mt 9,12; 18,11; Łk 5,31; 1Tm 1,15.
o Iz 55,7; Łk 24,47; Dz 20,21; 26,20.
p 1Krl 13,4; J 5,3.
q Mt 6,16-18; 9,14; Łk 5,33; 18,12.
r J 3,29.
s Oz 6,6; Mt 12,12; Łk 6,9; 13,13-17.
t Iz 54,4; 62,5; 2Kor 11,2; Obj 19,7.
u J 7,33; 16,5.
v Mt 23,13; Ef 4,26; Obj 6,16.
w Ps 69,10; 109,24; Dz 13,2; 1Kor 7,5; 2Kor 11,27.

21 Nikt nie przyszywa[a] łaty z nowego sukna do starej szaty, inaczej nowa łata ujmuje *nieco* od starej *szaty* i rozdarcie staje się gorsze.

22 Nikt też nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej młode wino rozsadza bukłaki[c] i wino wycieka, a bukłaki się psują. Lecz nowe wino należy wlewać do nowych bukłaków.

23 A gdy Jezus szedł w szabat przez zboża, jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać[e] kłosy.

24 Wtedy faryzeusze mówili do niego: Spójrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno *robić*?

25 A on im odpowiedział: Nigdy nie czytaliście, co zrobił[g] Dawid, gdy znalazł się w potrzebie i był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

26 Jak wszedł do domu Bożego za Abiatara, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne[i], których nie wolno było jeść nikomu oprócz kapłanów, i dał również tym, którzy z nim byli?

27 Powiedział im także: Szabat[j] został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

28 Dlatego Syn Człowieczy jest też Panem[m] szabatu.

ROZDZIAŁ 3

I WSZEDŁ znowu do synagogi. A był tam człowiek, który miał uschłą[p] rękę.

2 I obserwowali go, czy uzdrowi go w szabat, aby go oskarżyć.

3 Wtedy powiedział do człowieka, który miał uschłą rękę: Wyjdź na środek!

4 A do nich powiedział: Czy wolno w szabat czynić dobrze czy źle? Ocalić życie[s] czy zabić? Lecz oni milczeli.

5 Wtedy spojrzał po nich z gniewem[v] i zasmucony zatwardziałością ich serca, powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął,

a jego ręka znowu stała się zdrowa jak *i* druga.

6 Wówczas faryzeusze wyszli i zaraz odbyli naradę[a] z herodianami przeciwko niemu, w jaki sposób go zgładzić.

7 Jezus zaś ze swymi uczniami odszedł[c] nad morze, a wielkie mnóstwo ludzi szło za nim z Galilei i Judei;

8 Z Jerozolimy, Idumei i Zajordania. Również spośród tych, którzy mieszkali w okolicach Tyru i Sydonu, przyszło do niego mnóstwo ludzi, słysząc, jak wielkie rzeczy czynił.

9 I nakazał swoim uczniom, aby zawsze mieli przygotowaną łódkę, ze względu na tłum, aby nie napierał na niego.

10 Wielu bowiem uzdrowił, tak że wszyscy, którzy mieli *jakieś* choroby, cisnęli się do niego, aby go dotknąć[g].

11 A duchy nieczyste na jego widok padały przed nim i wołały: Ty jesteś Synem[j] Bożym!

12 Lecz on surowo im nakazywał[k], żeby go nie ujawniały.

13 Potem wszedł na górę i wezwał[m] do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do niego.

14 I ustanowił[n] dwunastu, aby z nim byli, aby ich wysłać na głoszenie[1];

15 I aby mieli moc uzdrawiania chorób i wypędzania demonów.

16 *Ustanowił* Szymona, któremu nadał imię Piotr;

17 Jakuba, *syna* Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, co znaczy: Synowie Gromu;

18 Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, *syna* Alfeusza, Tadeusza, Szymona Kananejczyka;

19 I Judasza Iskariotę, który go wydał.

20 Potem przyszli do domu. I znowu zgromadził się tłum, tak że nie mogli nawet zjeść chleba.

21 A gdy jego bliscy o tym usłyszeli, przyszli, aby go pochwycić. Mówili bowiem: Odszedł od zmysłów[b].

22 A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba[d] i przez władcę demonów wypędza demony.

23 I przywoławszy ich *do siebie*, mówił do nich w przypowieściach: Jakże szatan[e] może wypędzać szatana?

24 Jeśli królestwo jest podzielone wewnętrznie, to takie królestwo nie może przetrwać.

25 I jeśli dom jest podzielony wewnętrznie, to taki dom nie będzie mógł przetrwać.

26 Jeśli *więc* szatan[f] powstał przeciwko sobie *samemu* i jest podzielony, nie może przetrwać, ale to jego koniec.

27 Nikt nie może wejść do domu mocarza[h] i zagrabić jego własności, jeśli najpierw nie zwiąże[i] *tego* mocarza; wtedy ograbi jego dom.

28 Zaprawdę powiadam wam: Wszystkie[l] grzechy i bluźnierstwa, którymi bluźnią synowie ludzcy, będą im przebaczone.

29 Kto jednak bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie dostąpi przebaczenia, ale podlega *karze* wiecznego[o] potępienia.

30 Bo mówili[p]: Ma ducha nieczystego.

31 Wtedy przyszli jego bracia[q] i matka, a stojąc przed domem, posłali po niego, wzywając go.

32 A tłum siedział wokół niego. I powiedzieli mu: Oto twoja matka i twoi bracia *są* przed domem i szukają cię.

33 Lecz on im odpowiedział: Któż jest moją matką[r] i moimi[s] braćmi?

34 A spojrzawszy po tych, którzy siedzieli wokół *niego*, powiedział: Oto moja matka i moi bracia!

a Ps 109,3-4; Łk 6,11.
b Oz 9,7; J 10,20; Dz 26,24.
c Mt 12,15; Łk 6,17.
d Mt 9,34; 10,25; 12,24; Łk 11,15.
e 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1.
f Mt 12,25-30; Łk 11,17-23.
g Mk 5,27; 6,56.
h Ps 35,10; Iz 49,24-26; Mt 12,29.
i Hbr 2,14-15; 1J 3,8.
j Mt 14,33; Łk 8,28.
k Mk 1,25.34; Mt 12,16; Łk 4,41.
l Mt 12,31; Łk 12,10; 1J 1,7.
m Mt 10,1-4; Łk 6,12-16; 9,1; Obj 21,14.
n J 15,16; Dz 1,22; 14,23; Tt 1,5.
1 *ewangelii*
o Mt 25,46; J 5,29; 2Tes 1,9; Jud 1,7.
p Iz 5,20; 1Kor 12,3.
q Mt 12,46-50; Mk 6,3; Łk 8,19-21; Ps 69,8.
r Łk 2,49; J 2,4.
s J 7,3-5.

35 Kto bowiem wypełnia wolę[a]
Boga, ten jest moim bratem[b], moją
siostrą i *moją* matką.

ROZDZIAŁ 4

I ZNOWU zaczął nauczać[e] nad
morzem. Zgromadził się wokół
niego wielki tłum, tak że wszedłszy
do łodzi, siedział *w niej* na morzu,
a wszyscy ludzie byli na brzegu.
2 A on nauczał ich wielu rzeczy
w przypowieściach i mówił do nich
w swojej nauce:
3 Słuchajcie! Oto siewca[i] wyszedł
siać.
4 A gdy siał, jedno padło przy dro-
dze, a ptaki niebieskie przyleciały
i wydziobały je.
5 Inne padło na *miejsca* skaliste[j],
gdzie nie miało wiele ziemi, i szyb-
ko wzeszło, bo ziemia nie była głę-
boka.
6 A gdy słońce wzeszło, wypaliło[n]
je, a ponieważ nie miało korzenia,
uschło.
7 Inne zaś padło między ciernie[p],
a ciernie wyrosły i zagłuszyły je,
i nie wydało owocu.
8 A inne padło na dobrą ziemię
i wydało bujnie wschodzący i rosną-
cy owoc: jedno trzydziestokrotny,
inne sześćdziesięciokrotny, a jesz-
cze inne stokrotny[s].
9 I mówił im: Kto ma uszy[t] do słu-
chania, niech słucha.
10 A gdy był sam, pytali go ci, któ-
rzy przy nim byli z dwunastoma,
o tę przypowieść.
11 A on im odpowiedział: Wam
dano poznać tajemnicę[v] króle-
stwa Bożego. Tym zaś, którzy są
na zewnątrz[x], wszystko podaje się
w przypowieściach;
12 Aby patrząc, patrzyli, a nie wi-
dzieli[y] i słysząc, słyszeli, a nie zrozu-
mieli, by się czasem nie nawrócili[z]
i nie były im przebaczone grzechy.
13 I powiedział do nich: Nie ro-
zumiecie tej przypowieści? Jakże
więc zrozumiecie wszystkie *inne*
przypowieści?
14 Siewca sieje[c] słowo.
15 A ci przy drodze są tymi, któ-
rym sieje się słowo, ale gdy usłyszą,
zaraz przychodzi szatan i wybiera[d]
słowo zasiane w ich sercach.
16 Podobnie ci, którzy zostali po-
siani na miejscach skalistych[f], są
tymi, którzy, gdy usłyszą słowo, na-
tychmiast je z radością[g] przyjmują;
17 Jednak nie mają w sobie korze-
nia[h], lecz trwają do czasu. Potem,
gdy przychodzi ucisk albo prześla-
dowanie z powodu słowa, zaraz się
gorszą.
18 A ci, którzy zostali posiani mię-
dzy cierniami, są tymi, którzy słu-
chają słowa;
19 Lecz troski tego świata[k], ułu-
da bogactwa[l] i żądze innych rzeczy
wchodzą i zagłuszają słowo, i staje
się bezowocne[m].
20 Ci zaś, którzy zostali posiani na
dobrej ziemi, są tymi, którzy słu-
chają słowa, przyjmują[o] *je* i przyno-
szą[q] owoc: jedni trzydziestokrotny,
inni sześćdziesięciokrotny, a jesz-
cze inni stokrotny.
21 Ponadto mówił im: Czy przynosi
się świecę[r], aby wstawić ją pod na-
czynie albo pod łóżko? Czy *nie po
to*, aby ją postawić na świeczniku?
22 Nie ma bowiem nic tajemnego,
co by nie miało być ujawnione[u] ani
nic ukrytego, co by nie miało wyjść
na jaw.
23 Jeśli ktoś ma uszy do słuchania,
niech słucha.
24 I powiedział do nich: Uważajcie
na to, czego słuchacie. Jaką miarą[w]
mierzycie, *taką* będzie wam odmie-
rzone, a wam, którzy słuchacie, zo-
stanie *jeszcze* dodane.
25 Kto bowiem ma, będzie mu do-
dane, a kto nie ma, zostanie mu za-
brane nawet to, co ma.
26 I mówił: Z królestwem Bożym
jest tak, jak gdyby człowiek wrzucił
ziarno w ziemię.

a Ga 1,4; Ef 6,6; 1Tes 5,18; 1P 4,2; 1J 2,17.
b J 20,17; Hbr 2,11-12.
c 1P 1,23-25.
d 2Tm 2,26.
e Mt 13,1.
f Ez 11,19; 36,26.
g Ez 33,31-32.
h 1J 2,19.
i w. 14; J 4,35-38; 1Kor 3,7-9.
j Oz 10,12; Am 6,12.
k Łk 21,34; Flp 4,6; 1Tm 6,9-10; 2Tm 4,10; 1J 2,15-17.
l Prz 23,5.
m J 15,1-2; Hbr 6,7-8; Jud 1,12.
n Jk 1,11.
o J 1,12; 14,17; Dz 2,41.
p Rdz 3,17-19; Jr 4,3.
q J 15,5; Ga 5,22; Flp 1,11; 2P 1,8.
r Mt 5,15; Łk 8,16; 11,33; Ef 5,8.
s Rdz 26,12.
t Obj 2,7.
u Kaz 12,14; Mt 10,26; Łk 8,17; 1Kor 4,5.
v Mt 11,25; 16,17.
w Łk 8,18; Mt 7,2.
x 1Kor 5,12-13; Kol 4,5; 1Tes 4,12; 1Tm 3,7.
y Pwt 29,4; Iz 6,9-10; Jr 5,21; J 12,40; Rz 11,8-10.
z Dz 3,19.

27 Czy śpi, czy wstaje, we dnie
i w nocy, ziarno wschodzi i rośnie,
a on nie wie[a] *jak*.
28 Bo ziemia sama z siebie wydaje[c]
plon, najpierw źdźbło, potem kłos,
a potem pełne ziarno w kłosie.
29 A gdy plon dojrzeje, *on* zaraz za-
puszcza sierp, bo nadeszło żniwo[e].
30 Powiedział jeszcze: Do czego
przyrównamy królestwo Boże albo
jaką przypowieścią je wyrazimy?
31 Jest jak ziarno gorczycy[f], które,
gdy zostaje wsiane w ziemię, jest
najmniejsze ze wszystkich nasion
na ziemi.
32 Lecz wsiane wyrasta i staje
się większe od wszystkich jarzyn,
i wypuszcza wielkie gałęzie, tak że
ptaki[j] niebieskie mogą się gnieź-
dzić w jego cieniu.
33 I w wielu takich przypowie-
ściach mówił im słowo, stosownie
do tego, jak mogli słuchać.
34 A bez przypowieści nie mówił
do nich. Na osobności zaś wykładał
wszystko swoim uczniom.
35 Tego samego dnia, gdy nastał
wieczór, powiedział do nich: Prze-
prawmy się na drugą stronę[m].
36 A gdy odprawili tłum, wzięli go
ze sobą, tak jak był w łodzi. Towa-
rzyszyły mu też inne łódki.
37 Wtedy zerwał się gwałtowny wi-
cher i fale uderzały w łódź, tak że
już się napełniała.
38 A on spał[o] w tyle łodzi na wez-
głowiu. Obudzili go więc i mówili do
niego: Nauczycielu, nie obchodzi[q]
cię, że giniemy?
39 Wówczas wstał, zgromił wiatr
i powiedział do morza: Milcz i uspo-
kój się! I ustał[r] wiatr, i nastała wiel-
ka cisza.
40 Wtedy powiedział do nich: Cze-
mu się tak boicie? Jak *to jest*, *że* nie
macie[t] wiary?
41 I ogarnął ich wielki strach,
i mówili jeden do drugiego: Kim on
jest, że nawet wiatr i morze są mu
posłuszne?

a Kaz 8,17; 11,5.
b Mt 8,28; Łk 8,26.
c Rdz 1,11; Iz 61,11.
d Mk 7,25; Obj 16,13.
e Obj 14,14-16.
f Mt 13,31; Łk 13,18.
g w. 26; Mk 3,27; Rz 8,7.
h Prz 21,16.
i 1Krl 18,28.
j Dn 4,13.20-21.
k Mt 4,10.
l Dz 16,18.
m Mt 8,23; Łk 8,22.
n Łk 11,21-26.
o J 4,6; Hbr 4,15.
p 1P 3,22.
q Ps 10,1; 44,23; Iz 40,27-28; 49,15; 1P 5,7.
r Ps 89,9; 107,29.
s Kpł 11,7; Pwt 14,8; Iz 65,4.
t Mt 6,30; 8,26; 14,31; 16,8; Łk 8,25.
u Kol 1,13; 2Tm 1,7.

ROZDZIAŁ 5

I PRZEPRAWILI[b] się za morze
do krainy Gadareńczyków.
2 A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz
wybiegł mu *naprzeciw* z grobow-
ców człowiek mający ducha[d] nie-
czystego.
3 Mieszkał on w grobowcach i na-
wet łańcuchami nikt nie mógł go
związać.
4 Często bowiem był wiązany pęta-
mi i łańcuchami, ale rwał łańcuchy[g]
i kruszył pęta, i nikt nie mógł go po-
skromić.
5 A zawsze, we dnie i w nocy, prze-
bywał w górach i grobowcach[h], krzy-
cząc i tłukąc siebie[i] kamieniami.
6 Gdy więc zobaczył Jezusa z da-
leka, przybiegł i oddał[k] mu pokłon;
7 A wołając donośnym głosem, po-
wiedział: Cóż mam z tobą, Jezusie,
Synu Boga najwyższego? Zaklinam
cię na Boga, abyś mnie nie dręczył.
8 Powiedział mu bowiem: Wyjdź[l],
duchu nieczysty, z tego człowieka!
9 I zapytał go: Jak ci na imię? A on
odpowiedział: Na imię mi Legion,
bo jest nas[n] wielu.
10 I prosił go bardzo, aby nie wyga-
niał ich z tej krainy.
11 A pasło się tam w pobliżu góry
wielkie stado świń.
12 I wszystkie te demony prosiły
go: Poślij nas w te świnie, abyśmy
mogły w nie wejść.
13 I Jezus zaraz im pozwolił[p]. A du-
chy nieczyste, wyszedłszy, weszły
w świnie. Wtedy stado, liczące oko-
ło dwóch tysięcy, ruszyło pędem po
urwisku do morza i utonęło w nim.
14 Ci zaś, którzy paśli[s] świnie,
uciekli i opowiedzieli *o tym* w mie-
ście i we wsiach. I wyszli *ludzie*,
aby zobaczyć, co się stało.
15 Przyszli więc do Jezusa i zoba-
czyli tego, który był opętany, w któ-
rym był legion *demonów*, jak sie-
dział ubrany i przy zdrowych[u] zmy-
słach. I bali się.

16 A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a *także* o świniach.

17 Wtedy zaczęli go prosić, aby odszedł[a] z ich granic.

18 A gdy wsiadł do łodzi, prosił go ten, który był opętany, aby *mógł* przy nim[b] zostać.

19 Lecz Jezus mu nie pozwolił, ale powiedział: Idź do domu, do swoich, i opowiedz[d] im, jak wielkie rzeczy Pan ci uczynił i jak się nad tobą zmiłował.

20 Odszedł więc i zaczął w Dekapolu opowiadać, jak wielkie rzeczy Jezus mu uczynił. I wszyscy się dziwili.

21 A gdy Jezus przeprawił się z powrotem w łodzi na drugą stronę, zebrało się wokół niego mnóstwo ludzi. A *on* był nad morzem.

22 Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair[g], a gdy go zobaczył, padł mu do nóg.

23 I prosił go usilnie[h]: Moja córeczka umiera. Przyjdź, połóż na nią ręce[i], aby została uzdrowiona, a będzie żyła.

24 I poszedł z nim. Szło zaś za nim mnóstwo ludzi, którzy na niego napierali.

25 Wtedy pewna kobieta[j], która od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi[l];

26 I wiele wycierpiała od licznych lekarzy, i wydała wszystko, co miała, a nic[m] jej nie pomogło, przeciwnie, pogarszało jej się;

27 Usłyszawszy o Jezusie, podeszła w tłumie od tyłu i dotknęła[n] jego szaty.

28 Mówiła bowiem: Jeśli dotknę choćby jego szaty, będę zdrowa.

29 I natychmiast ustał jej upływ krwi, i poczuła w ciele, że została uzdrowiona ze swojej choroby.

30 A Jezus od razu poznał, że wyszła z niego moc, odwrócił się do tłumu i zapytał: Kto dotknął moich szat?

a Hi 21,14; Dz 16,39; Łk 5,8.
b Ps 116,12.
c Ps 103,2-5.
d Ps 66,16; Dz 22,15; 26,16.
e Mt 9,2; Mk 10,52; Dz 14,9.
f Joz 1,9; 2Krn 32,7; Jr 1,8; Mt 14,27.
g Mt 9,18; Łk 8,41.
h Ps 50,15; 107,19.
i Mk 16,18; Łk 4,40; Dz 28,8; Jk 5,14.
j Mt 9,20; Łk 8,43; Kpł 15,19-27.
k Dn 12,2; J 11,11-13; 1Kor 11,30; 1Tes 4,13.
l Kpł 12,6-7; 15,25.
m Hi 13,4; Jr 8,22; Ps 108,12.
n Mk 6,56; Mt 14,36.
o Łk 7,14; J 5,25; 11,43.
p Mk 1,27.
q Mk 3,12.

31 Odpowiedzieli mu jego uczniowie: Widzisz, że tłum na ciebie napiera, a pytasz: Kto mnie dotknął?

32 I spojrzał wokoło, aby zobaczyć tę, która to uczyniła.

33 Wtedy kobieta ze strachem i z drżeniem, wiedząc, co się z nią stało, podeszła, upadła przed nim i wyznała[c] mu całą prawdę.

34 A on powiedział do niej: Córko, twoja wiara[e] cię uzdrowiła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swojej choroby.

35 A gdy jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i powiedzieli: Twoja córka umarła. Czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?

36 Ale Jezus, gdy tylko usłyszał, co mówili, powiedział do przełożonego synagogi: Nie bój[f] się, tylko wierz!

37 I nie pozwolił iść za sobą nikomu oprócz Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakuba.

38 A gdy przyszedł do domu przełożonego synagogi, zobaczył *tam* zamieszanie oraz płaczących i bardzo zawodzących.

39 Wszedłszy więc, powiedział do nich: Dlaczego robicie zamieszanie i płaczecie? Dziewczynka nie umarła, tylko śpi[k].

40 I naśmiewali się z niego. Ale on wyrzucił wszystkich, wziął z sobą ojca i matkę dziewczynki oraz tych, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie leżała dziewczynka.

41 Ujął dziewczynkę za rękę i powiedział do niej: Talitha kumi! – co się tłumaczy: Dziewczynko, mówię[o] ci, wstań!

42 I natychmiast dziewczynka wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I ogarnęło ich wielkie zdumienie[p].

43 Wtedy przykazał[q] im surowo, aby nikt się o tym nie dowiedział, i polecił, aby dano jej jeść.

ROZDZIAŁ 6

I WYSZEDŁSZY stamtąd, przy-
szedł w swoje rodzinne strony,
a szli za nim jego uczniowie.
2 A gdy nadszedł szabat, zaczął na-
uczać w synagodze. Wielu zaś, słu-
chając *go*, zdumiewało się i pytało:
Skąd[b] on ma to wszystko? I co to za
mądrość, która jest mu dana, że na-
wet takie cuda dzieją się przez jego
ręce?
3 Czy to nie jest cieśla[c], syn Marii,
a brat[d] Jakuba, Józefa, Judy i Szy-
mona? Czyż nie ma tu wśród nas
także jego sióstr? I gorszyli[e] się
z jego powodu.
4 Ale Jezus powiedział do nich: *Ni-
gdzie* nie jest prorok bez czci, tylko
w swojej ojczyźnie[g], wśród *swoich*
krewnych i w swoim domu.
5 I nie mógł tam uczynić żadnego
cudu[h] oprócz *tego*, że uzdrowił nie-
których chorych, kładąc na nich
ręce.
6 I dziwił się ich niedowiarstwu[i].
Potem obchodził okoliczne wioski,
nauczając.
7 Wtedy, przywoławszy do siebie
dwunastu[j], zaczął ich rozsyłać po
dwóch[k]. Dał im też moc nad ducha-
mi nieczystymi.
8 I nakazał im, aby oprócz laski nie
brali[m] na drogę niczego: ani torby,
ani chleba, ani pieniędzy w trzosie;
9 Lecz żeby założyli sandały[n] i nie
wkładali dwóch szat.
10 Potem mówił do nich: Gdziekol-
wiek wejdziecie do *jakiegoś* domu,
zostańcie tam, dopóki stamtąd nie
odejdziecie.
11 A jeśli was ktoś nie przyjmie
i nie usłucha, wyszedłszy stamtąd,
strząśnijcie pył z waszych nóg na
świadectwo *przeciwko* nim[o]. Za-
prawdę powiadam wam: Lżej bę-
dzie Sodomie i Gomorze w dzień
sądu niż temu miastu.
12 Wtedy wyszli i głosili, że *ludzie
powinni* pokutować[p].

a Jk 5,14; Hbr 1,9; Wj 29,7.21; Kpł 8,13; Ps 45,7.
b J 6,42; 7,15; Dz 4,13.
c Mt 13,55; Łk 4,22; J 6,42.
d Mt 12,46; Ga 1,19; Ps 69,8.
e Mt 11,6; 13,57; J 6,61.
f Mt 14,4; Łk 3,19.
g Łk 4,24; J 4,44.
h Iz 59,1-2; Mt 13,58; Hbr 4,2.
i Mk 16,14; Rz 3,3.
j Mt 10,1-4; Mk 3,14; Łk 6,13-16; 9,1-6.
k Kaz 4,9-12; Dz 13,2.
l Rdz 40,20; Prz 31,4-5.
m Mt 10,9; Łk 9,3; 10,4; 22,35.
n Ef 6,15; Rz 10,15.
o Łk 10,10; Dz 13,50-51; 18,6.
p Ez 18,30; Mt 4,17; 9,13; Łk 13,3; 24,47; Dz 2,38; 3,19; 20,21; 26,20; 2Kor 7,9; 2Tm 2,25.

13 I wypędzali wiele demonów,
i wielu chorych namaszczali olej-
kiem[a], i uzdrawiali.
14 I usłyszał o nim król Herod (bo
jego imię się rozsławiło), i powie-
dział: Jan Chrzciciel zmartwych-
wstał, dlatego cuda dokonują się
przez niego.
15 *A* inni mówili: To Eliasz; jeszcze
inni mówili: To prorok albo *ktoś* jak
jeden z proroków.
16 Gdy Herod o tym usłyszał, po-
wiedział: To Jan, którego ściąłem.
On zmartwychwstał.
17 Sam Herod bowiem kazał
schwytać Jana i wtrącić go do wię-
zienia z powodu[f] Herodiady, żony
swego brata Filipa, gdyż pojął ją za
żonę.
18 Bo Jan mówił Herodowi: Nie
wolno ci mieć żony swego brata.
19 A Herodiada zawzięła się na
niego i chciała go zabić, ale nie mo-
gła.
20 Herod bowiem obawiał się Jana,
wiedząc, że był człowiekiem spra-
wiedliwym i świętym, i miał wzgląd
na niego, a słuchając go, wiele czy-
nił; i chętnie go słuchał.
21 A gdy nadeszła odpowiednia
chwila, Herod, obchodząc dzień
swoich urodzin[l], wyprawił ucztę dla
swoich dostojników, dowódców woj-
skowych i znakomitości z Galilei.
22 Kiedy córka tej Herodiady we-
szła i tańczyła, spodobała się He-
rodowi i współbiesiadnikom. *Wte-
dy* król powiedział do dziewczyny:
Proś mnie, o co chcesz, a dam ci.
23 I przysiągł jej: O cokolwiek
mnie poprosisz, dam ci, aż do poło-
wy mego królestwa.
24 Ona więc wyszła i zapytała swo-
ją matkę: O co mam prosić? A ta od-
powiedziała: O głowę Jana Chrzci-
ciela.
25 Natychmiast też weszła z po-
śpiechem do króla i prosiła: Chcę,
żebyś mi zaraz dał na misie głowę
Jana Chrzciciela.

26 I zasmucił się król bardzo, jednak ze względu na przysięgę i współbiesiadników nie chciał jej odmówić.

27 Król natychmiast posłał kata i rozkazał przynieść jego głowę. A ten, poszedłszy, ściął go w więzieniu.

28 Potem przyniósł na misie jego głowę i dał ją dziewczynie, a dziewczyna dała ją swojej matce.

29 Gdy usłyszeli o tym jego uczniowie, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli[d] w grobie.

30 A apostołowie[e] zebrali się u Jezusa i opowiedzieli mu wszystko, co czynili i czego nauczali.

31 I powiedział do nich: Pójdźcie wy na odludne miejsce i odpocznijcie trochę. Wielu bowiem przychodziło i odchodziło, tak że nie mieli wolnego czasu[h], żeby zjeść.

32 I odpłynęli w łodzi na odludne miejsce, *żeby być* na osobności.

33 A ludzie widzieli, że odpływają. Wielu go poznało i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, wyprzedzili ich i zgromadzili się przy nim.

34 Kiedy Jezus wyszedł, zobaczył mnóstwo ludzi i ulitował się[k] nad nimi, bo byli jak owce niemające pasterza[m]. I zaczął nauczać ich wielu rzeczy.

35 A gdy było już późno, jego uczniowie podeszli do niego i powiedzieli: Miejsce to jest puste, a pora już późna.

36 Odpraw[p] ich, aby poszli do okolicznych osad i wsi i kupili sobie chleba, bo nie mają co jeść.

37 Lecz on im odpowiedział: Wy dajcie[s] im jeść. Zapytali go więc: Czy mamy pójść i za dwieście groszy[1] kupić chleba[t], i dać im jeść?

38 A on im powiedział: Ile macie[u] chleba? Idźcie i zobaczcie. A oni, dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięć i dwie ryby.

39 Wtedy kazał im posadzić[v] wszystkich w grupach na zielonej trawie.

40 I usiedli w grupach, po stu i po pięćdziesięciu.

41 A wziąwszy te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i pobłogosławił[a]. I połamał te chleby i dawał swoim uczniom, aby kładli przed nimi. Także te dwie ryby rozdzielił między wszystkich.

42 I jedli wszyscy do syta[b].

43 I zebrali dwanaście pełnych koszy kawałków[c] i *resztek* z ryb.

44 A tych, którzy jedli chleby, było około pięciu tysięcy mężczyzn.

45 I zaraz przymusił swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i popłynęli przed nim na drugi brzeg[f] w kierunku Betsaidy, a on tymczasem odprawi ludzi.

46 A gdy ich odprawił, odszedł na górę, aby się modlić[g].

47 Kiedy nastał wieczór, łódź znajdowała się na środku morza, a on *był* sam na lądzie.

48 I widział, że są zmęczeni[i] wiosłowaniem, bo wiatr mieli przeciwny. I tak około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, idąc po morzu[j], i chciał ich wyminąć.

49 Ale oni, ujrzawszy go chodzącego po morzu, myśleli, że to zjawa[l], i krzyknęli.

50 Wszyscy bowiem go widzieli i przestraszyli się. Ale on zaraz przemówił do nich tymi słowami: Ufajcie, to ja jestem[n]! Nie bójcie się!

51 I wszedł do nich do łodzi, i ucichł się wiatr[o]. A oni się bardzo zdumiewali[q] i dziwili.

52 Nie zrozumieli bowiem *cudu* z chlebami, gdyż ich serce było odrętwiałe[r].

53 A przeprawiwszy się, przypłynęli do ziemi Genezaret i przybili *do brzegu*.

54 A gdy wyszli z łodzi, *ludzie* zaraz go poznali;

55 Rozbiegli się po całej tej okolicy i zaczęli przynosić na posłaniach chorych tam, gdzie, jak słyszeli, przebywa.

a Mk 8,6; Mt 26,26; Dz 27,35; Rz 14,6; 1Tm 4,4.
b 2Krn 31,10; 2Krl 4,42-44.
c Ef 3,20.
d Mt 14,12; 27,57-60; Dz 8,2.
e Łk 9,10; 10,17.
f Mt 14,22; J 6,15-17.
g Mk 1,35; Łk 6,12.
h Mk 3,20.
i Mt 14,24.
j Hi 9,8; Ps 93,4.
k Mt 14,14; 15,32.
l Łk 24,37.
m Lb 27,17; 2Krn 18,16; Za 10,2; Mt 9,36.
n J 6,20.
o Ps 107,28-30.
p Mt 14,15; Łk 9,12.
q Mk 7,37.
r Mk 8,17-21; 16,14.
s J 6,5-17.
1 *denarów*
t Lb 11,13.21-23; 2Krl 7,2; Mt 15,33; J 6,7.
u 2Krl 4,2; Mk 8,5; Mt 15,34.
v 1Kor 14,33.40.

56 A gdziekolwiek wszedł, do wsi,
miast czy osad, kładli chorych na
ulicach[b] i prosili go, aby *mogli* do-
tknąć[d] choćby brzegu jego szaty.
A wszyscy, którzy go dotknęli, zo-
stali uzdrowieni.

ROZDZIAŁ 7

WTEDY zgromadzili się wokół
niego faryzeusze i pewni ucze-
ni w Piśmie, którzy przybyli z Jero-
zolimy.
2 A gdy zobaczyli, że niektórzy
z jego uczniów jedzą chleb nieczy-
stymi, to znaczy nieumytymi ręka-
mi, ganili to[g].
3 Faryzeusze bowiem i wszyscy
Żydzi, trzymając się tradycji star-
szych, nie jedzą, jeśli dokładnie nie
umyją rąk.
4 I *po powrocie* z rynku nie jedzą,
jeśli się nie umyją. Jest jeszcze wie-
le innych zwyczajów, które przyję-
li po to, by je zachowywać, *jak* ob-
mywanie kubków, dzbanów, naczyń
miedzianych i stołów.
5 Zapytali go więc faryzeusze
i uczeni w Piśmie: Dlaczego twoi
uczniowie nie postępują według
tradycji[i] starszych, lecz jedzą chleb
nieumytymi rękami?
6 Wtedy on im odpowiedział: Do-
brze Izajasz[j] prorokował o was, ob-
łudnikach, jak jest napisane: Ten
lud czci mnie wargami[k], ale ich ser-
ce daleko jest ode mnie.
7 Lecz na próżno[l] mnie czczą,
ucząc nauk[m], które są nakazami
ludzkimi.
8 *Wy* bowiem, opuściwszy przy-
kazania Boże, trzymacie się trady-
cji ludzkiej, obmywania dzbanków
i kubków. I wiele innych tym podob-
nych rzeczy czynicie.
9 Mówił im też: Całkowicie znosi-
cie przykazanie Boże[o], aby zacho-
wać swoją tradycję.

a Wj 20,12; Pwt 5,16.
b Dz 5,15.
c Wj 21,17; Kpł 20,9; Prz 20,20.
d Mk 3,10; 5,27; Łk 6,19; 2Krl 13,21.
e Mt 15,5; 1Tm 5,4-8.
f Iz 8,20; Oz 8,12; Tt 1,14.
g Mt 15,1-9; 23,23-25.
h Rz 14,14.17; 1Kor 10,25; Tt 1,15.
i Kol 2,8.21-23.
j Iz 29,13.
k Ez 33,31; Tt 1,16.
l Jk 1,26.
m 1Tm 4,1-3.
n Mt 12,34-37; Rdz 6,5; Prz 4,23; Jr 17,9.
1 BG wszeteczeństwa
2 *zazdrość;* Mt 6,19-23; Pwt 15,9; Prz 23,6.
o Ps 119,126; Jr 44,16-17.
p Mt 15,21.

10 Mojżesz[a] bowiem powiedział:
Czcij swego ojca i swoją matkę,
oraz: Kto złorzeczy[c] ojcu albo mat-
ce, niech poniesie śmierć.
11 Ale wy mówicie: Jeśli człowiek
powie ojcu albo matce: To, co powi-
nieneś otrzymać ode mnie jako po-
moc, to Korban, to znaczy dar *prze-
znaczony na ofiarę – będzie bez
winy*[e].
12 I nie pozwalacie mu nic więcej
uczynić dla swego ojca albo matki;
13 Wniwecz obracając słowo Boże[f]
przez waszą tradycję, którą przeka-
zaliście. I wiele innych tym podob-
nych rzeczy czynicie.
14 A zwoławszy wszystkich ludzi,
mówił do nich: Słuchajcie mnie
wszyscy i zrozumiejcie.
15 Nie ma nic z zewnątrz[h], co
wchodząc w człowieka, mogłoby go
skalać, ale to, co z niego wychodzi,
to kala człowieka.
16 Jeśli ktoś ma uszy do słuchania,
niech słucha.
17 A gdy *oddalił się* od ludzi
i wszedł do domu, jego uczniowie
pytali go *o tę* przypowieść.
18 Wtedy powiedział im: Czy i wy
jesteście tak bezrozumni? Czyż nie
rozumiecie, że wszystko, co z ze-
wnątrz wchodzi w człowieka, nie
może go skalać?
19 Nie wchodzi bowiem do jego
serca, ale do żołądka i zostaje wy-
dalone do ustępu, oczyszczając
wszystkie pokarmy.
20 I powiedział: Co wychodzi
z człowieka, to kala człowieka.
21 Z wnętrza bowiem, z serca[n]
ludzkiego pochodzą złe myśli, cu-
dzołóstwa, nierząd[1], zabójstwa;
22 Kradzieże, chciwość, niegodzi-
wość, podstęp, wyuzdanie, oko złe[2],
bluźnierstwo, pycha, głupota.
23 Całe to zło pochodzi z wnętrza
i kala człowieka.
24 Odszedł stamtąd i udał się w oko-
lice Tyru[p] i Sydonu. A wszedłszy do

pewnego domu, nie chciał, aby ktoś *o tym* wiedział. Nie mógł się jednak ukryć.

25 Usłyszała bowiem o nim kobieta[a], której córeczka miała ducha nieczystego, i przyszła, i upadła mu[c] do nóg.

26 A kobieta ta była Greczynką, rodem z Syrofenicji, i prosiła go, aby wypędził demona z jej córki.

27 Ale Jezus jej powiedział: Niech najpierw nasycą się dzieci[e], bo niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom.

28 A ona odpowiedziała mu: Tak, Panie, lecz[g] i szczenięta jadają pod stołem z okruszyn dzieci.

29 I powiedział do niej: Ze względu na te słowa idź, demon wyszedł z twojej córki.

30 A gdy wróciła do swego domu, spostrzegła, że demon[i] wyszedł, a córka leżała na łóżku.

31 Kiedy znowu opuścił okolice Tyru i Sydonu, przyszedł nad Morze Galilejskie[k] przez środek krainy Dekapolu.

32 I przyprowadzili do niego głuchego[m], który miał trudności z mówieniem, i prosili go, aby położył na niego rękę.

33 Pan, wziąwszy go z tłumu na bok, włożył palce w jego uszy i splunąwszy[o], dotknął jego języka;

34 A spojrzawszy w niebo, westchnął[p] i powiedział do niego: Effatha[q], to znaczy: Otwórz się.

35 Zaraz[t] też otworzyły się jego uszy[u] i rozwiązały się więzy jego języka, i mówił poprawnie.

36 Wtedy im nakazał, aby *tego* nikomu[w] nie mówili. Ale im bardziej im nakazywał, tym bardziej to rozgłaszali.

37 I niezmiernie się zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił. Sprawia, że głusi słyszą i niemi mówią.

a Mt 15,22.
b Mt 15,32.
c Mk 1,40; 5,22.33; Dz 10,25-26; Obj 22,8-9.
d Ps 107,4-5; Iz 40,31; Mt 9,36.
e Mt 10,5; 15,23-28; J 4,22; Ef 2,12; Ga 3,28; Kol 3,11.
f Lb 11,21-23; 2Krl 4,42-44; 7,2; Ps 78,19-20; J 6,7.
g Iz 49,6; Dz 11,17-18; Rz 3,29; 10,12; 15,9.
h J 6,23; Rz 14,6.
i 1J 3,8.
j Sdz 7,3-4; 2Krn 14,11.
k Mt 15,29.
l Ps 132,15.
m Iz 29,18; 35,5.
n Mt 15,39.
o Mk 8,23; J 9,6.
p Łk 19,41; J 11,33; Hbr 4,15.
q Mk 5,41; 15,34.
r Wj 17,2; Pwt 6,16; Łk 10,25; 1Kor 10,9.
s Mt 12,39; 16,1; Łk 11,16; J 4,48; 6,30; 1Kor 1,22.
t Ps 33,9.
u Hi 33,16; Iz 35,5.
v Mt 16,4; Łk 11,29.
w Mk 1,44; 3,12; 5,43.

ROZDZIAŁ 8

A W tych dniach, gdy było *z nim* bardzo wielu ludzi i nie mieli[b] co jeść, Jezus przywołał swoich uczniów i powiedział do nich:

2 Żal mi tych ludzi, bo już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają co jeść.

3 A jeśli odprawię ich głodnych do domów, zasłabną[d] w drodze, bo niektórzy z nich przyszli z daleka.

4 Wtedy jego uczniowie odpowiedzieli mu: Skąd[f] tu na pustyni będzie ktoś mógł nakarmić ich chlebem?

5 I zapytał ich: Ile macie chlebów? A oni odpowiedzieli: Siedem.

6 Wtedy nakazał ludziom usiąść na ziemi. I wziął te siedem chlebów, a podziękowawszy[h], łamał i dawał swoim uczniom, aby kładli przed nimi. I kładli przed ludźmi.

7 Mieli też kilka[j] rybek, które pobłogosławiwszy, również kazał kłaść przed ludźmi.

8 Jedli więc do syta[l], a pozostałych kawałków zebrali siedem koszy.

9 A tych, którzy jedli, było około czterech tysięcy. Potem ich odprawił.

10 Zaraz też wsiadł do łodzi[n] ze swoimi uczniami i przybył w okolice Dalmanuty.

11 Wtedy nadeszli faryzeusze i zaczęli z nim rozprawiać, a wystawiając[r] go na próbę, żądali od niego znaku[s] z nieba.

12 On zaś, westchnąwszy głęboko w duchu, powiedział: Dlaczego to pokolenie żąda znaku? Zaprawdę powiadam wam, że żaden znak[v] nie będzie dany temu pokoleniu.

13 I opuściwszy ich, ponownie wsiadł do łodzi i przeprawił się na drugą stronę.

14 A uczniowie zapomnieli wziąć chleba i nie mieli ze sobą w łodzi nic więcej oprócz jednego bochenka.

15 Wtedy przykazał im: Uważajcie i strzeżcie się zakwasu[a] faryzeuszy i zakwasu Heroda.
16 I rozmawiali między sobą: *Powiedział tak*, bo nie mamy chleba.
17 Jezus, poznawszy to, powiedział do nich: Czemu rozmawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie? Jeszcze wasze serce[d] jest odrętwiałe?
18 Macie oczy, a nie widzicie[e], i macie uszy, a nie słyszycie? I nie pamiętacie?
19 Gdy łamałem tych pięć[f] chlebów dla pięciu tysięcy ludzi, ile pełnych koszy kawałków zebraliście? Odpowiedzieli mu: Dwanaście.
20 A gdy łamałem tych siedem[h] *chlebów* dla czterech tysięcy ludzi, ile pełnych koszy kawałków zebraliście? A oni odpowiedzieli: Siedem.
21 I zapytał ich: Jakże więc nie rozumiecie?
22 Potem przyszedł do Betsaidy. I przyprowadzili do niego ślepego, prosząc go, aby go dotknął.
23 A ująwszy ślepego za rękę, wyprowadził go poza miasteczko i plunąwszy[m] na jego oczy, położył na niego ręce i zapytał, czy coś widzi.
24 A on spojrzał w górę i powiedział: Widzę chodzących ludzi, jakby drzewa.
25 Potem znowu położył ręce na jego oczy i kazał mu spojrzeć w górę. I został uzdrowiony, tak że nawet z daleka widział[q] wszystkich wyraźnie.
26 I odesłał go do domu, mówiąc: Nie wchodź[r] do tego miasteczka i nikomu z miasteczka *o tym* nie mów.
27 Wtedy Jezus poszedł ze swymi uczniami do wiosek *należących* do Cezarei Filipowej, a w drodze pytał swoich uczniów: Za kogo[s] mnie ludzie uważają?
28 A oni mu odpowiedzieli: *Jedni* za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, a jeszcze inni za jednego z proroków.
29 Wtedy zapytał ich: A wy za kogo mnie uważacie? A Piotr mu odpowiedział: Ty jesteś Chrystusem[b].
30 I przykazał im, aby nikomu o nim nie mówili.
31 I zaczął ich nauczać, że Syn Człowieczy[c] musi wiele cierpieć i zostać odrzucony przez starszych, naczelnych kapłanów i uczonych w Piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.
32 A mówił to otwarcie. Wtedy Piotr, wziąwszy go na bok, zaczął go strofować[g].
33 Lecz on odwrócił się, spojrzał na swoich uczniów i zgromił Piotra, mówiąc: Odejdź ode mnie, szatanie[i], bo nie pojmujesz tego, co Boże, ale to, co ludzkie.
34 Potem przywołał *do siebie* lud wraz ze swoimi uczniami i powiedział do nich: Ktokolwiek chce pójść za mną, niech się zaprze[j] samego siebie, weźmie swój krzyż i idzie[k] za mną.
35 Bo kto chce zachować[l] swoje życie, straci je, a kto straci swoje życie z mojego powodu i dla ewangelii, ten je zachowa.
36 Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał[n], a na swojej duszy poniósł szkodę?
37 Albo co da człowiek w zamian[o] za swoją duszę?
38 Kto się bowiem wstydzi[p] mnie i moich słów wobec tego pokolenia cudzołożnego i grzesznego, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w chwale swego Ojca ze świętymi aniołami.

ROZDZIAŁ 9

I MÓWIŁ im: Zaprawdę powiadam wam, że niektórzy z tych, co tu stoją, nie zakosztują śmierci, aż ujrzą[t] królestwo Boże przychodzące w mocy.

a Prz 19,27; Mt 16,6.12; Łk 12,1; 1Kor 5,6-8.
b Mt 16,16; J 1,41-49; 4,42; 6,69; 11,27; Dz 8,37; 1Kor 12,3; 1J 5,1.
c Mt 16,27; 18,11; 19,28; Mk 2,10.28; 10,45; J 3,13.
d Mk 3,5; 6,52; 16,14.
e Pwt 29,4; Iz 6,9; Jr 5,21.
f Mk 6,35-44.
g Mk 4,38; Mt 16,22; Łk 10,40; J 13,8.
h ww. 1-9.
i Mt 4,10; Łk 4,8.
j Mk 10,38; Mt 16,24.
k Lb 14,24; 1Krl 14,8; J 10,27.
l Mt 10,39; 16,25; Łk 9,24; 17,33; J 12,25-26.
m J 9,7; Obj 3,18.
n Ps 49,17; Mt 16,26; Łk 12,19-20.
o Ps 49,7-8; 1P 1,18-19.
p Mt 10,32; Łk 12,8; Rz 1,16; 2Tm 1,12.
q 1P 2,9.
r Mk 5,43; 7,36.
s Mt 16,13-20; 22,42-46; Łk 9,18-20.
t Mt 16,28; Łk 9,27.

2 A po sześciu dniach Jezus wziął *ze sobą* Piotra, Jakuba i Jana i wprowadził ich samych na wysoką górę, *żeby byli* na osobności. I przemienił się[a] przed nimi.
3 A jego szaty stały się lśniące *i* bardzo białe, jak śnieg, jak żaden folusznik[1] na ziemi nie potrafi wybielić.
4 I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.
5 Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam tu być. Postawmy więc trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.
6 Nie wiedział bowiem, co ma powiedzieć, gdyż byli przestraszeni.
7 I pojawił się obłok[e], który ich zacienił, a z obłoku rozległ się głos: To jest mój umiłowany[f] Syn, jego słuchajcie.
8 A nagle, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli obok siebie, tylko samego Jezusa[g].
9 A gdy schodzili z góry, przykazał[h] im, aby nikomu nie mówili o tym, co widzieli, aż Syn Człowieczy powstanie z martwych[k].
10 I zachowali te słowa dla siebie, rozprawiając między sobą, co znaczy powstać z martwych.
11 I pytali go: Dlaczego uczeni w Piśmie mówią, że najpierw ma przyjść[n] Eliasz?
12 A on im odpowiedział: Istotnie, najpierw przyjdzie Eliasz i wszystko odnowi, a jak jest napisane o Synu Człowieczym, *że musi* wiele cierpieć i za nic być poczytany.
13 Ale mówię wam, że Eliasz już przyszedł[p] i zrobili z nim, co chcieli, jak jest o nim napisane.
14 A przyszedłszy do uczniów, zobaczył wielki tłum[q] wokół nich oraz uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi.
15 Wszyscy ludzie, gdy tylko go zobaczyli, zdumieli się i przybiegłszy, witali go.

a Mt 17,2; Łk 9,29; Flp 2,6-10.
b Mt 12,22; Łk 11,14.
1 *farbiarz*
c ww. 28-29; Mk 6,7.
d Mk 16,14; Lb 14,11; Ps 78,8; Mt 17,17.
e Wj 40,34; Mt 17,5; Łk 9,34.
f Mk 1,11.
g J 3,30; Kol 3,11.
h Mt 17,9-13.
i Mk 1,40.
j Mk 5,19; Łk 7,13.
k Mk 8,31; Dz 2,32.
l Mt 21,21-22.
m Łk 17,5.
n Ml 4,5.
o Mk 1,25; Za 3,2; Jud 1,9.
p Mt 11,14; 17,12; Łk 1,17.
q Mt 17,14-18; Łk 9,37.

16 I zapytał uczonych w Piśmie: O czym rozprawiacie z nimi?
17 A jeden z tłumu odpowiedział: Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie mego syna, który ma ducha[b] niemego.
18 Ten, gdziekolwiek go chwyci, szarpie nim, a on się pieni, zgrzyta zębami i schnie. I mówiłem twoim uczniom, aby go wypędzili, ale nie mogli[c].
19 A on mu odpowiedział: O pokolenie bez wiary[d]! Jak długo będę z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do mnie.
20 I przyprowadzili go do niego. A gdy tylko go zobaczył, zaraz duch nim szarpnął, a on upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach.
21 Jezus zapytał jego ojca: Od jak dawna mu się to zdarza? A on odpowiedział: Od dzieciństwa.
22 I często wrzucał go w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Ale jeśli możesz[i] coś *zrobić*, zlituj[j] się nad nami i pomóż nam.
23 Jezus mu powiedział: Jeśli możesz wierzyć[l]. Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.
24 I natychmiast ojciec tego chłopca zawołał ze łzami: Wierzę, Panie! Pomóż mojej niewierze[m]!
25 A Jezus, widząc, że ludzie się zbiegają, zgromił[o] ducha nieczystego, mówiąc: Duchu niemy i głuchy! Rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź.
26 Wtedy *duch* krzyknął i szarpiąc nim gwałtownie, wyszedł. A chłopiec wyglądał jak martwy, tak że wielu mówiło, iż umarł.
27 Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał.
28 A gdy wszedł do domu, jego uczniowie pytali go na osobności: Czemu my nie mogliśmy go wypędzić?

29 I odpowiedział im: Ten rodzaj *demonów* nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę[a] i post[b].

30 A wyszedłszy stamtąd, przechodzili przez Galileę. On jednak nie chciał, aby ktoś o tym wiedział.

31 Nauczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy[d] będzie wydany w ręce ludzi i zabiją go, ale zabity trzeciego dnia zmartwychwstanie.

32 Oni jednak nie rozumieli[f] tych słów, a bali się go zapytać.

33 I przyszedł do Kafarnaum. A gdy był w domu, zapytał ich: O czym rozmawialiście między sobą w drodze?

34 Lecz oni milczeli. W drodze bowiem rozmawiali między sobą o tym, kto z nich jest największy[g].

35 A usiadłszy, zawołał dwunastu i powiedział im: Jeśli ktoś chce być pierwszy[h], niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich.

36 I wziął dziecko, postawił je pośrodku nich, a wziąwszy je na ręce, powiedział do nich:

37 Kto przyjmie jedno z takich dzieci w moje imię, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmie[k], nie mnie przyjmuje, ale tego, który mnie posłał.

38 Wtedy Jan powiedział do niego: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony, a nie chodzi z nami. Zabranialiśmy[m] mu więc, bo nie chodzi z nami.

39 Ale Jezus powiedział: Nie zabraniajcie mu. Nie ma bowiem nikogo[n], kto czyniłby cuda w moim imieniu i mógł tak łatwo źle o mnie mówić.

40 Bo kto nie jest przeciwko[p] nam, ten jest z nami.

41 Kto bowiem poda wam kubek wody w moje imię[q], *dlatego* że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody.

42 A kto zgorszy[r] jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, o wiele lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyi kamień młyński i wrzucono go do morza.

43 Jeśli twoja ręka jest ci powodem upadku, odetnij[c] ją. Lepiej bowiem jest dla ciebie ułomnym wejść do życia, niż mając dwie ręce, pójść do piekła, w ogień nieugaszony;

44 Gdzie robak ich nie umiera[e], a ogień nie gaśnie.

45 A jeśli twoja noga jest ci powodem upadku, odetnij ją. Lepiej bowiem *jest* dla ciebie chromym wejść do życia, niż mając dwie nogi, zostać wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony;

46 Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47 Jeśli zaś twoje oko jest ci powodem upadku, wyłup je. Lepiej bowiem *jest* dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż mając dwoje oczu, zostać wrzuconym do ognia piekielnego[i];

48 Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

49 Każdy bowiem ogniem będzie posolony i każda ofiara solą[j] będzie posolona.

50 Dobra jest sól. Lecz jeśli sól[l] przestanie być słona, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w samych sobie i zachowujcie pokój między sobą.

ROZDZIAŁ 10

POTEM wyruszył stamtąd i przyszedł w granice Judei przez krainę *leżącą* za Jordanem[o]; i ponownie zeszli się do niego ludzie, i znowu ich nauczał, jak miał w zwyczaju.

2 Wtedy faryzeusze podeszli i pytali go: Czy wolno mężowi oddalić żonę? A *robili to*, wystawiając go na próbę.

3 Lecz on im odpowiedział: Co wam nakazał Mojżesz?

a 1Krl 17,20-22; Mt 17,21; Jk 5,15.
b Dn 9,3; Dz 14,23; 2Kor 11,27.
c Mt 5,29; 18,8; Kol 3,5.
d Mk 2,10.28; 8,31.38; 10,45.
e Iz 66,24.
f Łk 9,45.
g Mt 18,1-5; Flp 2,3-7.
h Mk 10,42-45.
i Mt 5,22.
j Kpł 2,13.
k Mt 10,40; Łk 9,48; J 13,20.
l Hi 6,6; Mt 5,13; Kol 4,6.
m Łk 9,49-50; Lb 11,26-29.
n 1Kor 12,3; Flp 1,18.
o Mt 19.1.
p Mt 12,30; Łk 11,23.
q Mt 10,42; 25,40.
r Mt 18,6; Łk 17,1-2; Rz 14,13; 1Kor 8,7-13.

4 A oni powiedzieli: Mojżesz[a] po-
zwolił napisać list rozwodowy[b] i od-
dalić *ją*.
5 Jezus odpowiedział im: Z powo-
du zatwardziałości waszego serca
napisał wam to przykazanie.
6 Lecz od początku stworzenia Bóg
uczynił ich[e] mężczyzną i kobietą.
7 Dlatego opuści człowiek swego
ojca i matkę[f] i połączy się ze swo-
ją żoną;
8 I będą dwoje jednym ciałem[h].
A tak już nie są dwoje, ale jedno
ciało.
9 Co więc Bóg złączył, człowiek
niech nie rozłącza.
10 A w domu jego uczniowie znowu
go o to pytali.
11 I powiedział im: Kto oddala[j] swą
żonę i żeni się z inną, cudzołoży wo-
bec niej.
12 A jeśli kobieta opuści swego
męża i wyjdzie za innego, cudzo-
łoży.
13 I przynoszono do niego dzieci,
aby ich dotknął, ale uczniowie gro-
mili tych, którzy je przynosili.
14 Gdy Jezus to zobaczył, oburzył
się i powiedział do nich: Pozwól-
cie dzieciom przychodzić do mnie[m]
i nie zabraniajcie im. Do takich bo-
wiem należy królestwo Boże.
15 Zaprawdę powiadam wam: Kto
nie przyjmie królestwa Bożego jak
dziecko, nie wejdzie do niego.
16 I brał je na ręce, a kładąc na nie
ręce, błogosławił je.
17 A gdy wyruszał w drogę, przy-
biegł pewien *człowiek*[p], upadł
przed nim na kolana i zapytał: Na-
uczycielu dobry, co mam czynić[q],
aby odziedziczyć życie[r] wieczne?
18 Lecz Jezus mu odpowiedział:
Dlaczego nazywasz mnie dobrym?
Nikt nie jest dobry[t], tylko jeden[u] –
Bóg.
19 Znasz przykazania[v]: Nie bę-
dziesz cudzołożył, nie będziesz za-
bijał, nie będziesz kradł, nie bę-
dziesz mówił fałszywego świadec-
twa, nie będziesz oszukiwał[c], czcij
swego ojca i matkę.
20 A on mu odpowiedział: Nauczy-
cielu, tego wszystkiego przestrzega-
łem[d] od mojej młodości.
21 Wtedy Jezus, spojrzawszy na
niego, umiłował go i powiedział:
Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj
wszystko, co masz i rozdaj ubogim,
a będziesz miał skarb[g] w niebie. Po-
tem przyjdź, weź krzyż[i] i chodź za
mną.
22 Lecz on zmartwił się z powodu
tych słów i odszedł smutny, miał bo-
wiem wiele dóbr.
23 A Jezus, spojrzawszy wokoło,
powiedział do swoich uczniów: Jak-
że trudno tym, którzy mają bogac-
twa, wejść do królestwa Bożego!
24 I zdumieli się uczniowie jego
słowami. Lecz Jezus znowu powie-
dział: Dzieci, jakże trudno jest tym,
którzy ufają[k] bogactwom, wejść do
królestwa Bożego!
25 Łatwiej jest[l] wielbłądowi
przejść przez ucho igielne, niż bo-
gatemu wejść do królestwa Bożego.
26 A oni tym bardziej się zdumie-
wali i mówili między sobą: Któż
więc może być zbawiony?
27 A Jezus, spojrzawszy na nich,
powiedział: U ludzi to niemożliwe,
ale nie u Boga[n]. U Boga bowiem
wszystko jest możliwe.
28 Wtedy Piotr zaczął mówić do
niego: Oto my opuściliśmy[o] wszyst-
ko i poszliśmy za tobą.
29 A Jezus odpowiedział: Zapraw-
dę powiadam wam: Nie ma niko-
go, kto by opuścił dom, braci lub
siostry, ojca lub matkę, żonę, dzie-
ci lub pole ze względu na mnie i na
ewangelię[s];
30 A kto by nie otrzymał stokrotnie
więcej teraz, w tym czasie, domów,
braci, sióstr, matek, dzieci i pól,
wśród prześladowań, a w przyszłym
świecie życia wiecznego.

a Pwt 24,1-4; Mt 5,31.
b Ml 2,16; Mt 19,3; Rz 7,1-3; 1Kor 7,10-11.
c Kpł 19,13; 1Tes 4,6.
d Łk 18,11; Flp 3,6; Ga 3,10-14; Jk 2,10-12.
e Rdz 1,27.
f Rdz 2,24; Ef 5,31.
g Mt 6,19-21; 1Tm 6,17-21.
h 1Kor 6,16.
i Mk 8,34; Łk 9,23.
j Mt 19,9; Łk 16,18; Hbr 13,4.
k Hi 31,24-25; Ps 49,6-7; 52,7; Prz 11,28; Jr 9,23.
l Jr 13,23.
m Mt 19,13; Łk 18,15.
n Rdz 18,14; Lb 11,23.
o Mt 19,27-30; Łk 14,33.
p Mt 19,16; Łk 18,18.
q Łk 10,25; J 6,28-29; Dz 2,37; 16,30.
r J 6,40.
s Mk 8,35; 1Kor 9,23; Obj 2,3.
t Ps 14,3; 53,3; Rz 3,10-23; Kaz 7,20.
u Pwt 32,4; 1Sm 2,2; Ps 119,68.
v Wj 20,1-17; Pwt 5,7-21.

31 Ale wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.
32 I byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, a Jezus szedł przed nimi. I zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. On zaś znowu wziął ze sobą dwunastu i zaczął im mówić[b] o tym, co miało go spotkać:
33 Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany naczelnym kapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą go na śmierć i wydadzą poganom.
34 I będą się z niego naśmiewać[e], ubiczują go, będą na niego pluć i zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.
35 Wtedy podeszli do niego Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, i powiedzieli: Nauczycielu, chcemy, żebyś zrobił dla nas to, o co cię poprosimy.
36 A on ich zapytał: Co chcecie, żebym dla was zrobił?
37 Odpowiedzieli mu: Spraw, abyśmy siedzieli jeden po twojej prawej, a drugi po lewej stronie w twojej chwale.
38 Lecz Jezus im powiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich[g], który ja piję, i być ochrzczeni chrztem[i], którym ja się chrzczę?
39 Odpowiedzieli mu: Możemy. A Jezus im powiedział: Istotnie[j], kielich, który ja piję, będziecie pić i chrztem, którym ja się chrzczę, będziecie ochrzczeni.
40 Nie do mnie jednak należy danie[l] miejsca po mojej prawej albo lewej stronie, ale *będzie dane* tym, którym zostało przygotowane.
41 A gdy dziesięciu to usłyszało, zaczęli się oburzać na Jakuba i Jana.
42 Ale Jezus przywołał ich *do siebie* i powiedział: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, panują nad nimi, a ich wielcy sprawują nad nimi swą władzę.

a Mk 9,35; Mt 20,26.
b Mk 8,31.
c Mt 20,28; Iz 53,10-12; 1Tm 2,6.
d Mt 20,29; Łk 18,35.
e Mk 14,65; 15,17-20; Ps 22,6-8; Iz 53,3.
f Dz 13,22-23; Rz 1,3-4.
g Mk 14,36; J 18,11; Iz 51,22.
h Mt 9,22; Mk 5,34.
i Łk 12,50.
j Dz 12,2; Obj 1,9.
k Mt 21,1; Łk 19,29.
l Mt 20,23.

43 Lecz nie tak ma być wśród was, ale kto[a] między wami chce być wielki, *niech* będzie waszym sługą.
44 A kto z was chce być pierwszy, *niech* będzie sługą wszystkich.
45 Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć[c] i aby dać swe życie na okup za wielu.
46 I przyszli do Jerycha. A gdy on wychodził z Jerycha[d] ze swoimi uczniami oraz mnóstwem ludzi, ślepy Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze, żebrząc.
47 A słysząc, że to Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida[f], zmiłuj się nade mną!
48 I wielu nakazywało mu milczeć. Lecz on tym głośniej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!
49 Wtedy Jezus zatrzymał się i kazał go zawołać. Zawołali więc ślepego i powiedzieli do niego: Ufaj! Wstań, woła cię.
50 A on zrzucił swój płaszcz, wstał i przyszedł do Jezusa.
51 I zapytał go Jezus: Co chcesz, abym ci uczynił? Ślepiec mu odpowiedział: Mistrzu, żebym widział.
52 A Jezus mu powiedział: Idź, twoja wiara[h] cię uzdrowiła. Zaraz też odzyskał wzrok i szedł drogą za Jezusem.

ROZDZIAŁ 11

A GDY zbliżyli się do Jerozolimy *i przyszli* do Betfage[k] i Betanii przy Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów;
2 I powiedział im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz po wejściu do niej znajdziecie uwiązane oślątko, na którym nie siedział *jeszcze* nikt z ludzi. Odwiążcie je i przyprowadźcie.
3 A gdyby ktoś was zapytał: Co robicie? – powiedzcie, że Pan go potrzebuje i zaraz je tu przyśle.

4 Poszli więc i znaleźli oślątko uwiązane u drzwi na dworze, na rozstaju dróg, i odwiązali je.

5 Wtedy niektórzy ze stojących tam pytali: Co robicie? Dlaczego odwiązujecie oślątko?

6 A oni odpowiedzieli im tak, jak im nakazał Jezus. I puścili ich.

7 Przyprowadzili więc oślątko[b] do Jezusa i włożyli na nie swoje szaty, a on wsiadł na nie.

8 Wielu zaś słało na drodze swoje szaty, a inni obcinali gałązki[c] z drzew i kładli na drodze.

9 A ci, którzy szli przed nim i którzy podążali za nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu[d] Pana!

10 Błogosławione królestwo naszego ojca Dawida, które przychodzi w imieniu Pana! Hosanna na wysokościach!

11 I wjechał Jezus do Jerozolimy i *wszedł* do świątyni, a gdy obejrzał wszystko i nadszedł już wieczór, wyszedł z dwunastoma do Betanii.

12 A nazajutrz[f], gdy wyszli z Betanii, poczuł głód.

13 I widząc z daleka drzewo figowe[h] pokryte liśćmi, podszedł, *by zobaczyć*, czy może czegoś na nim nie znajdzie. Lecz gdy się do niego zbliżył, nie znalazł nic oprócz liści, bo nie był to czas na figi.

14 Wtedy Jezus powiedział do niego: Niech już nikt nigdy nie je z ciebie owocu[i]. A słyszeli to jego uczniowie.

15 I przyszli do Jerozolimy. A gdy Jezus wszedł do świątyni[j], zaczął wyganiać sprzedających i kupujących w świątyni oraz poprzewracał stoły wymieniających pieniądze[k] i stołki sprzedających gołębie.

16 Nie pozwolił też, żeby ktoś *jakiekolwiek* naczynie przeniósł przez świątynię.

17 I nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane[m]: Mój dom będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów? Lecz wy zrobiliście z niego jaskinię zbójców.

18 A słyszeli to uczeni w Piśmie i naczelni kapłani i szukali *sposobu*, jak by go zgładzić. Bali się go bowiem, dlatego że cały lud zdumiewał się jego nauką[a].

19 A gdy nastał wieczór, wyszedł z miasta.

20 A rano, przechodząc, zobaczyli, że drzewo figowe uschło od korzeni.

21 Wtedy Piotr przypomniał sobie *o tym* i powiedział do niego: Mistrzu, drzewo figowe, które przekląłeś, uschło.

22 A Jezus odpowiedział im: Miejcie wiarę w Boga.

23 Bo zaprawdę powiadam wam, że kto powie[e] tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze, a nie zwątpi w swoim sercu, lecz będzie wierzył, że stanie się to, co mówi – spełni się mu, cokolwiek powie.

24 Dlatego mówię wam: O cokolwiek prosicie w modlitwie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam.

25 A gdy stoicie, modląc się, przebaczcie[g], jeśli macie coś przeciwko komuś, aby i wasz Ojciec, który jest w niebie, przebaczył wam wasze przewinienia.

26 Bo jeśli wy nie przebaczycie, to i wasz Ojciec, który jest w niebie, nie przebaczy wam waszych przewinień.

27 I znowu przyszli do Jerozolimy. A gdy się przechadzał po świątyni, podeszli do niego naczelni kapłani, uczeni w Piśmie i starsi;

28 I zapytali: Jakim prawem to czynisz? I kto dał ci władzę, żeby to czynić?

29 Wtedy Jezus im odpowiedział: Spytam[l] was i ja o pewną rzecz. Odpowiedzcie mi, a powiem, jakim prawem to czynię.

30 Czy chrzest Jana pochodził z nieba czy od ludzi? Odpowiedzcie mi.

a Mk 1,22.
b Za 9,9.
c Kpł 23,40.
d Ps 118,26.
e Mt 17,20; 21,21.
f Mt 21,18.
g Mt 6,14-15; Łk 6,37; Ef 4,32; Kol 3,13.
h Łk 13,6-11.
i Iz 5,5-6; Mt 3,10; 7,19.
j Mt 21,12-16; Łk 19,45; J 2,13-17.
k Pwt 14,25-26.
l Mt 21,24; Łk 20,3-8.
m Iz 56,7; Jr 7,11; Mt 21,13; Łk 19,46.

31 I rozważali *to* między sobą, mó-
wiąc: Jeśli powiemy, że z nieba, za-
pyta: Dlaczego więc mu nie uwie-
rzyliście?
32 A jeśli powiemy, że od ludzi –
boimy się ludu. Wszyscy bowiem
uważali Jana za prawdziwego pro-
roka.
33 Odpowiedzieli więc Jezusowi:
Nie wiemy. Jezus im odpowiedział:
I ja wam nie powiem[c], jakim pra-
wem to czynię.

ROZDZIAŁ 12

WTEDY zaczął do nich mówić
w przypowieściach[e]: *Pewien*
człowiek[f] założył winnicę[g], ogrodził
ją płotem, wykopał prasę, zbudował
wieżę i wydzierżawił ją rolnikom,
i wyjechał.
2 A gdy nadszedł czas, posłał do
rolników sługę, aby odebrał od nich
plony winnicy.
3 Lecz oni schwytali go, pobili
i odesłali z niczym.
4 I znowu posłał do nich innego
sługę, którego ukamienowali, zrani-
li w głowę i odesłali znieważonego.
5 Ponownie posłał innego *sługę*,
lecz i tego zabili. I wielu innych,
z których jednych pobili, a innych
pozabijali.
6 A mając jeszcze jednego, swego
umiłowanego syna[l], posłał do nich
na koniec i jego, mówiąc: Uszanują
mego syna.
7 Ale rolnicy mówili między sobą:
To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy
go, a dziedzictwo będzie nasze.
8 I schwytawszy go, zabili i wyrzu-
cili z winnicy.
9 Cóż więc zrobi pan winnicy?
Przyjdzie i wytraci tych rolników,
a winnicę odda innym[m].
10 Czy nie czytaliście tych *słów* Pi-
sma[n]: Kamień, który odrzucili budu-
jący, stał się kamieniem węgielnym;

a Mk 3,6.
b Ps 38,12; Mt 22,15; Łk 20,20.
c Hi 5,13; Prz 26,4-5.
d Mt 17,25-27; Łk 20,22; Rz 13,6.
e Mt 13,10; Łk 8,10.
f Mt 21,33; Łk 20,9.
g Ps 80,8; Iz 5,1-7.
h Dz 5,9; 1Kor 10,9.
1 *denara*
i 1P 2,17.
j Dz 4,1-2; 23,6-9; 2Tm 2,18.
k Rdz 38,8; Pwt 25,5-10; Rt 4,5.
l Mk 1,11; Hbr 1,1-3.
m Mt 21,43.
n Ps 118,22-23; 1P 2,7-8.

11 Pan to sprawił i jest to cudowne
w naszych oczach?
12 Starali się więc go schwytać, ale
bali się ludu. Wiedzieli bowiem, że
przeciwko nim powiedział tę przy-
powieść. Zostawili go więc i odeszli.
13 Potem posłali do niego niektó-
rych z faryzeuszy i herodianów[a],
aby go pochwycili[b] w mowie.
14 Gdy przyszli, powiedzieli mu:
Nauczycielu, wiemy, że jesteś praw-
dziwy i nie zważasz na nikogo. Nie
oglądasz się bowiem na osobę ludz-
ką, ale drogi Bożej w prawdzie
uczysz. Czy wolno płacić[d] podatek
cesarzowi, czy nie? Mamy go płacić
czy nie płacić?
15 A on poznał ich obłudę i po-
wiedział do nich: Czemu wystawia-
cie mnie na próbę[h]? Przynieście mi
grosz[1], żebym *mógł* go zobaczyć.
16 I przynieśli *mu*. A on ich zapy-
tał: Czyj to wizerunek i napis? Od-
powiedzieli mu: Cesarza.
17 Wtedy Jezus im powiedział:
Oddawajcie więc cesarzowi[i] to, co
należy do cesarza, a co *należy do*
Boga – Bogu. I podziwiali go.
18 Potem przyszli do niego sadu-
ceusze[j], którzy mówią, że nie ma
zmartwychwstania, i pytali go:
19 Nauczycielu, Mojżesz[k] nam na-
pisał, że jeśli czyjś brat umrze i po-
zostawi żonę, a nie pozostawi dzie-
ci, to jego brat ma ożenić się z jego
żoną i wzbudzić potomstwo swemu
bratu.
20 Otóż było siedmiu braci. Pierw-
szy ożenił się i umarł, nie zostawiw-
szy potomstwa.
21 Potem ożenił się z nią drugi
i umarł, lecz i ten nie zostawił po-
tomstwa, tak samo trzeci.
22 I tak pojęło ją siedmiu braci,
ale nie zostawili potomstwa. Na ko-
niec, po wszystkich umarła i ta ko-
bieta.
23 Przy zmartwychwstaniu więc,
gdy powstaną, którego z nich bę-

dzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę.

24 Na to Jezus im odpowiedział: Czyż nie dlatego błądzicie, że nie znacie Pisma[b] ani mocy Boga?

25 Gdy bowiem zmartwychwstaną, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie[e] w niebie.

26 A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżesza[f], jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba?

27 Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Wy więc bardzo błądzicie.

28 Podszedł jeden z uczonych w Piśmie i słysząc, że ze sobą rozmawiali *oraz* widząc, że im dobrze odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?

29 A Jezus mu odpowiedział: Pierwsze przykazanie[i] ze wszystkich *jest to*: Słuchaj, Izraelu! Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden.

30 Będziesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej siły. *To jest* pierwsze przykazanie.

31 A drugie[j] *jest do niego* podobne: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Nie ma innego przykazania większego od tych.

32 Wtedy powiedział mu uczony w Piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrze powiedziałeś, że jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego.

33 Miłować go całym sercem, całym umysłem, całą duszą i z całej siły i miłować bliźniego jak samego siebie znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary[l].

34 A Jezus, widząc, że mądrze odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go więcej pytać.

a Mt 22,41; Łk 20,41; J 7,42; Rz 1,3-4.
b Iz 8,20; Mt 22,29; J 5,39.
c 2Sm 23,2; Dz 1,16; 28,25; 2Tm 3,16; 2P 1,21.
d Ps 110,1.
e 1J 3,2; Hbr 1,4; 12,22-23.
f Wj 3,2-6; Mt 22,31; Łk 20,37; Dz 7,30-32.
g Mi 2,2; Mt 23,14; Łk 20,47.
h Łk 12,47.
i Pwt 6,4-5; 10,12; 30,6.
j Kpł 19,18.
k Mt 24,1; Łk 21,5.
l 1Sm 15,22; Prz 21,3; Oz 6,6; Mi 6,6-8; Mt 9,13; 12,7.

35 Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak *to jest*, że uczeni w Piśmie mówią, że Chrystus jest Synem[a] Dawida?

36 Sam Dawid bowiem powiedział przez Ducha Świętego[c]: Rzekł[d] Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy.

37 *Skoro* sam Dawid nazywa go Panem, *to* jak *może* być jego synem? A wielki tłum chętnie go słuchał.

38 I mówił do nich w swoim nauczaniu: Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach i lubią pozdrowienia na rynkach;

39 I pierwsze krzesła w synagogach, i pierwsze miejsca na ucztach.

40 Pożerają[g] oni domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy[h] wyrok.

41 A siedząc naprzeciw skarbony, Jezus przypatrywał się, jak ludzie wrzucali do niej pieniądze. Wielu bogaczy wrzucało wiele.

42 Przyszła też pewna uboga wdowa i wrzuciła dwie drobne monety, czyli kwartnik.

43 Wtedy zawołał swoich uczniów i powiedział im: Zaprawdę powiadam wam, że ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy, którzy wrzucali do skarbony.

44 Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, ale ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie.

ROZDZIAŁ 13

GDY wychodził ze świątyni[k], jeden z jego uczniów powiedział do niego: Nauczycielu, patrz, jakie kamienie i jakie budowle!

2 A Jezus mu odpowiedział: Widzisz te wielkie budowle? Nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie został zwalony.

3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciwko świątyni, Piotr, Jakub, Jan i Andrzej pytali go na osobności:

4 Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak, gdy to wszystko będzie się spełniać?

5 A Jezus w odpowiedzi zaczął im mówić: Uważajcie[a], aby was ktoś nie zwiódł.

6 Wielu[b] bowiem przyjdzie pod moim imieniem, mówiąc: Ja jestem *Chrystusem*. I wielu zwiodą.

7 Gdy więc usłyszycie o wojnach i pogłoski o wojnach, nie lękajcie[d] się. To musi się stać, ale *to* jeszcze nie koniec.

8 Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, będą też miejscami trzęsienia ziemi, a także głód i zamęt. To jest początek boleści.

9 Lecz miejcie się na baczności, bo będą was wydawać[g] sądom i biczować w synagogach. Staniecie przed namiestnikami i królami z mojego powodu, na świadectwo przeciwko nim.

10 A ewangelia musi być najpierw głoszona[j] wszystkim narodom.

11 A gdy będą was prowadzić, żeby was wydać, nie martwcie się wcześniej, co macie mówić, ani o tym nie rozmyślajcie[l], ale mówcie to, co wam będzie dane w tej godzinie. Nie wy bowiem będziecie mówić, ale Duch Święty.

12 I wyda na śmierć brat[n] brata, a ojciec syna. Dzieci powstaną przeciwko rodzicom i spowodują ich śmierć.

13 I będziecie znienawidzeni[p] przez wszystkich z powodu mego imienia. Kto jednak wytrwa do końca[r], będzie zbawiony.

14 Gdy więc zobaczycie obrzydliwość spustoszenia[s], o której mówił prorok Daniel, stojącą[t] tam, gdzie stać nie powinna (kto czyta, niech rozumie), wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry;

15 A kto będzie na dachu, niech nie schodzi ani nie wchodzi do domu, aby coś z niego zabrać;

16 Kto zaś będzie w polu, niech nie wraca, aby wziąć swoją szatę.

17 Lecz biada brzemiennym i karmiącym w tych dniach!

18 Módlcie się więc, aby wasza ucieczka nie wypadła w zimie.

19 Będą to bowiem dni takiego ucisku[c], jakiego nie było od początku stworzenia, którego dokonał Bóg, aż dotąd i *nigdy* nie będzie.

20 A gdyby Pan nie skrócił tych dni, żadne ciało nie byłoby zbawione. Lecz ze względu na wybranych[e], których *sobie* obrał, skrócił te dni.

21 Jeśli wtedy ktoś[f] wam powie: Oto tu *jest* Chrystus, albo: Oto tam *jest* – nie wierzcie.

22 Powstaną bowiem fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i będą czynić znaki[h] i cuda, aby zwieść, o ile można, nawet wybranych.

23 Wy więc uważajcie. Wszystko wam przepowiedziałem[i].

24 Ale w tych dniach, po tym ucisku, zaćmi się słońce i księżyc nie da swego blasku[k];

25 Gwiazdy nieba będą spadać i moce, które są na niebie, zostaną poruszone.

26 A wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego[m] w obłokach z wielką mocą i chwałą.

27 Wówczas pośle swoich aniołów i zgromadzi[o] swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do krańca nieba.

28 A od drzewa figowego[q] uczcie się przez podobieństwo: Gdy już jego gałąź staje się miękka i wypuszcza liście, poznajecie, że lato jest blisko.

29 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że jest blisko, u drzwi.

a Jr 29,8; Ef 5,6; Kol 2,8; 2Tes 2,3; 1J 4,1.
b w. 22; Jr 14,14; Mt 24,5.
c Dn 12,1; Mt 24,21.
d Ps 27,3.
e Iz 1,9; Rz 11,5.
f Pwt 13,1-3.
g Mt 10,17; Dz 12,1-4; Flp 1,29.
h 2Tes 2,8-14; Obj 13,13-14.
i J 14,29.
j Mt 24,14; Rz 10,18; Obj 14,6.
k Iz 13,10; Ez 32,7; Jl 2,31; Mt 24,29.
l Jr 1,9; Dn 3,16; Mt 10,20; Łk 12,12.
m Mt 16,27; Mk 8,38; 14,62; Dn 7,13; Obj 1,7.
n Ez 38,21; Mi 7,4-6.
o Mt 13,41; 24,31; J 11,52; Pwt 30,4.
p J 15,18.
q Mt 24,32; Łk 21,29.
r Mt 10,22; 24,13.
s Dn 8,13; 9,27; 12,11.
t Ez 44,9; 2Tes 2,4.

30 Zaprawdę powiadam wam: Nie
przeminie to pokolenie, aż się to
wszystko stanie.
31 Niebo i ziemia przeminą, ale
moje słowa[a] nie przeminą.
32 Lecz o tym dniu i godzinie nikt
nie wie[c], ani aniołowie, którzy są
w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.
33 Uważajcie, czuwajcie i módlcie[d]
się, bo nie wiecie, kiedy ten czas
nadejdzie.
34 *Syn Człowieczy bowiem jest*
jak człowiek[f], który wyjeżdżając,
zostawił swój dom, dał władzę swo-
im sługom i każdemu jego pracę,
a odźwiernemu nakazał czuwać.
35 Czuwajcie więc, bo nie wiecie,
kiedy pan domu przyjdzie: wieczo-
rem czy o północy, gdy pieją koguty
czy rano;
36 By przypadkiem, przyszedłszy
niespodziewanie, nie zastał was
śpiących.
37 A to, co wam mówię, mówię
wszystkim: Czuwajcie!

ROZDZIAŁ 14

A PO dwóch dniach była Pascha
i święto Przaśników. I naczelni
kapłani oraz uczeni w Piśmie szu-
kali *sposobu*, jak by go podstępnie
schwytać i zabić.
2 Lecz mówili: Nie w święto, aby
czasem nie wywołać rozruchów
wśród ludu.
3 A gdy był[l] w Betanii, w domu Szy-
mona Trędowatego, i siedział przy
stole, przyszła kobieta, która miała
alabastrowe naczynie *pełne* bardzo
drogiego olejku nardowego. Rozbiła
naczynie i wylała mu olejek na gło-
wę.
4 Niektórzy oburzyli się i mówili:
Po co takie marnotrawstwo olejku?
5 Przecież można to było sprzedać
drożej niż za trzysta groszy[1] i roz-
dać *je* ubogim. I szemrali przeciw-
ko niej.

a Mt 5,18; 24,35; Łk 21,33; Iz 40,8.
b Pwt 15,11.
c Mt 24,36; Dz 1,7.
d Mk 14,38; Mt 26,41; Ef 6,18.
e J 19,40.
f Mt 25,14.
g Mt 26,13; 1Kor 11,25.
h Mt 26,14; Łk 22,3; J 13,2.
i Ps 41,9; 55,12-14; J 6,70.
j Wj 12,6-18; Kpł 23,5; Lb 28,16-18; Pwt 16,1-4.
k 1Kor 5,7.
l Mt 21,17; 26,6; Łk 7,37; J 12,1.

1 *denarów*

6 Lecz Jezus powiedział: Zostaw-
cie ją! Dlaczego sprawiacie jej przy-
krość? Dobry uczynek spełniła wo-
bec mnie.
7 Ubogich[b] bowiem zawsze macie
u siebie i kiedy zechcecie, możecie
im dobrze czynić. Mnie jednak nie
zawsze będziecie mieć.
8 Ona zrobiła, co mogła. Zawczasu
namaściła[e] moje ciało na pogrzeb.
9 Zaprawdę powiadam wam:
Gdziekolwiek po całym świecie bę-
dzie głoszona ta ewangelia, będzie
się również opowiadać na jej pa-
miątkę[g] to, co zrobiła.
10 Wtedy Judasz[h] Iskariota, jeden[i]
z dwunastu, poszedł do naczelnych
kapłanów, aby im go wydać.
11 A gdy oni to usłyszeli, ucieszy-
li się i obiecali dać mu pieniądze.
I szukał sposobności, aby go wydać.
12 W pierwszy dzień Przaśników[j],
gdy zabijano baranka paschalnego[k],
zapytali go jego uczniowie: Gdzie
chcesz, abyśmy poszli i przygotowa-
li ci Paschę do spożycia?
13 I posłał dwóch spośród swych
uczniów, i powiedział im: Idźcie do
miasta, a spotka się z wami czło-
wiek niosący dzban wody. Idźcie za
nim.
14 Tam zaś, gdzie wejdzie, powie-
cie gospodarzowi: Nauczyciel pyta:
Gdzie jest pokój, w którym będę
jadł Paschę z moimi uczniami?
15 A on wam pokaże wielką salę *na
piętrze*, urządzoną i przygotowaną.
Tam dla nas *wszystko* przygotujcie.
16 Odeszli więc jego uczniowie
i przyszli do miasta, gdzie znaleź-
li *wszystko* tak, jak im powiedział,
i przygotowali Paschę.
17 A gdy nastał wieczór, przyszedł
z dwunastoma.
18 Kiedy siedzieli za stołem i jedli,
Jezus powiedział: Zaprawdę powia-
dam wam, że jeden z was, jedzący
ze mną, wyda mnie.

19 Wtedy zaczęli się smucić i pytać
jeden po drugim: Czy to ja? a inny:
Czy ja?
20 Lecz on im odpowiedział: Jeden
z dwunastu, ten, który ze mną ma-
cza w misie.
21 Syn Człowieczy odchodzi, jak
jest o nim[c] napisane, ale biada[d]
temu człowiekowi, przez którego
Syn Człowieczy będzie wydany! Le-
piej byłoby dla tego człowieka, gdy-
by się nie urodził.
22 A gdy jedli, Jezus wziął[f] chleb,
pobłogosławił, połamał i dał im,
mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to jest
moje ciało.
23 Potem wziął kielich[g], złożył
dziękczynienie i dał im. I pili z nie-
go wszyscy.
24 I powiedział im: To jest moja
krew[i] nowego testamentu, która się
za wielu wylewa.
25 Zaprawdę powiadam wam: Nie
będę więcej pił z owocu winoro-
śli aż do tego dnia, gdy go będę pił
nowy w królestwie[k] Bożym.
26 A gdy zaśpiewali hymn[l], wyszli
ku Górze Oliwnej.
27 Potem Jezus im powiedział: Wy
wszyscy zgorszycie się z mojego po-
wodu tej nocy, bo jest napisane[n]:
Uderzę pasterza, a rozproszą się
owce.
28 Lecz gdy zmartwychwstanę,
udam się do Galilei przed wami[o].
29 Ale Piotr[p] mu powiedział: Jeśli
nawet wszyscy się zgorszą, jednak
nie ja.
30 I powiedział mu Jezus: Zapraw-
dę powiadam ci, że dziś, tej nocy,
zanim kogut dwa razy zapieje, trzy
razy się mnie wyprzesz.
31 Ale on tym bardziej zapewniał:
Choćbym miał z tobą i umrzeć, nie
wyprę[s] się ciebie. Tak samo mówili
wszyscy.
32 I przyszli na miejsce zwane Get-
semani. Wtedy powiedział do swo-
ich uczniów: Siedźcie tu, ja tymcza-
sem będę się modlił.
33 Wziąwszy ze sobą Piotra, Ja-
kuba i Jana[a], zaczął odczuwać lęk
i udrękę.
34 I powiedział do nich: Bar-
dzo smutna[b] jest moja dusza aż do
śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie.
35 A odszedłszy trochę *dalej*, upadł
na ziemię i modlił się, aby, jeśli to
możliwe, ominęła go ta godzina.
36 I powiedział: Abba[e], Ojcze, dla
ciebie wszystko jest możliwe, za-
bierz ode mnie ten kielich. Jednak
niech się stanie nie to, co ja chcę,
ale to, co Ty.
37 Potem przyszedł i zastał ich
śpiących. I powiedział do Piotra:
Szymonie, śpisz? Nie mogłeś czu-
wać jednej godziny?
38 Czuwajcie[h] i módlcie się, aby-
ście nie ulegli pokusie. Duch
wprawdzie jest ochoczy, ale ciało[j]
słabe.
39 I odszedłszy znowu, modlił się
tymi samymi słowami.
40 A gdy wrócił, ponownie zastał
ich śpiących, bo oczy same im się
zamykały; i nie wiedzieli, co mu od-
powiedzieć.
41 I przyszedł po raz trzeci, i po-
wiedział im: Śpijcie dalej i odpoczy-
wajcie! Dosyć! Nadeszła godzina[m],
oto Syn Człowieczy będzie wydany
w ręce grzeszników.
42 Wstańcie, chodźmy! Oto zbliża
się ten, który mnie wydaje.
43 I zaraz, gdy on jeszcze mówił,
nadszedł Judasz, jeden z dwunastu,
a z nim wielka zgraja[q] z mieczami
i kijami od naczelnych kapłanów,
uczonych w Piśmie i starszych.
44 A ten, który go zdradził, usta-
lił z nimi znak, mówiąc: Ten, które-
go pocałuję[r], to on, schwytajcie go
i prowadźcie ostrożnie.
45 Gdy tylko przyszedł, natych-
miast zbliżył się do niego i powie-
dział: Mistrzu[t], Mistrzu! I pocało-
wał go.
46 Wtedy tamci rzucili się na niego
i schwytali go.

a Mt 26,37.
b Mt 26,37.
c Dz 2,23; Ps 22,1-31; Iz 53,1-12; Dn 9,24.26.
d Mt 18,6-7.
e Mt 26,37.
f Mt 26,26; Łk 22,19.
g 1Kor 10,16; 11,23.
h Łk 21,36; 1Kor 16,13.
i Kpł 17,11; Hbr 9,15-23; 13,20.
j Rz 7,18.25; Ga 5,17.
k Jl 3,17-20; Am 9,13-15.
l Ef 5,19; Kol 3,16.
m J 12,23; 17,1.
n Za 13,7.
o Mk 16,7.
p Mt 26,33; Łk 22,33; J 13,36-37.
q Ps 3,1; 22,12.
r Prz 27,6.
s Ps 30,6; Prz 16,18.
t Mt 23,8; J 13,13; 20,16.

47 A jeden z tych, którzy tam sta-
li, dobył miecza, uderzył sługę naj-
wyższego kapłana i odciął mu ucho.
48 Jezus zaś powiedział do nich:
Wyszliście jak na bandytę z miecza-
mi i kijami, aby mnie schwytać.
49 Codziennie bywałem u was
w świątyni, nauczając, a nie schwy-
taliście mnie. Ale Pisma *muszą* się
wypełnić[c].
50 Wtedy wszyscy opuścili go
i uciekli.
51 A szedł za nim pewien młody
człowiek mający płótno narzucone
na gołe *ciało*. I pochwycili go mło-
dzieńcy.
52 Ale on zostawił płótno i nago
uciekł od nich.
53 Wtedy przyprowadzili Jezusa do
najwyższego[f] kapłana, gdzie zeszli
się wszyscy naczelni kapłani, starsi
i uczeni w Piśmie.
54 Piotr zaś szedł za nim[g] z dale-
ka aż do dziedzińca najwyższego ka-
płana i siedział ze sługami[h], grzejąc
się przy ogniu.
55 Tymczasem naczelni kapła-
ni i cała Rada szukali świadectwa
przeciwko Jezusowi, aby go skazać
na śmierć, ale nie znaleźli.
56 Wielu bowiem fałszywie świad-
czyło przeciwko niemu, lecz ich
świadectwa nie były zgodne.
57 Wtedy niektórzy wystąpili i fał-
szywie świadczyli przeciwko niemu,
mówiąc:
58 Słyszeliśmy, jak mówił: Zbu-
rzę tę świątynię[i] ręką uczynioną,
a w trzy dni zbuduję inną, nie ręką
uczynioną.
59 Lecz i tak ich świadectwo nie
było zgodne.
60 Wtedy najwyższy kapłan, sta-
nąwszy na środku, zapytał Jezusa:
Nic nie odpowiadasz? *Cóż to jest*, co
oni przeciwko tobie zeznają?
61 Ale on milczał[k] i nic nie odpo-
wiedział. Znowu zapytał go najwyż-
szy kapłan: Czy ty jesteś Chrystu-
sem, Synem[n] Błogosławionego?
62 A Jezus odpowiedział: Ja je-
stem. I ujrzycie Syna Człowieczego[a]
siedzącego po prawicy mocy *Boga*
i przychodzącego z obłokami nie-
bieskimi.
63 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł
swoje szaty i powiedział: Czyż po-
trzebujemy jeszcze świadków?
64 Słyszeliście bluźnierstwo[b]. Jak
wam się zdaje? A oni wszyscy wyda-
li wyrok, że zasługuje na śmierć.
65 I niektórzy zaczęli pluć[d] na nie-
go, zakrywali mu twarz, bili go pię-
ściami i mówili: Prorokuj! A słudzy
go policzkowali.
66 Kiedy Piotr był na dole, na dzie-
dzińcu[e], przyszła jedna ze służą-
cych najwyższego kapłana.
67 A gdy zobaczyła, że Piotr grzeje
się *przy ogniu*, popatrzyła na niego
i powiedziała: I ty byłeś z Jezusem
z Nazaretu.
68 Lecz on się wyparł, mówiąc:
Nie wiem i nie rozumiem, o czym
mówisz. I wyszedł na zewnątrz do
przedsionka, a kogut zapiał.
69 Wtedy służąca zobaczyła go zno-
wu i zaczęła mówić do tych, którzy
tam stali: To jest *jeden* z nich.
70 A on ponownie się wyparł. I zno-
wu, po chwili ci, którzy tam stali,
powiedzieli do Piotra: Na pewno je-
steś *jednym* z nich, bo jesteś Ga-
lilejczykiem i twoja mowa jest po-
dobna.
71 Lecz on zaczął się zaklinać
i przysięgać: Nie znam tego czło-
wieka, o którym mówicie.
72 Wtedy kogut zapiał po raz dru-
gi. I przypomniał sobie Piotr słowa,
które powiedział mu Jezus: Zanim
kogut dwa razy zapieje, trzy razy się
mnie wyprzesz. I wyszedłszy, zapła-
kał[j].

ROZDZIAŁ 15

WCZESNYM rankiem[l] naczel-
ni kapłani, naradziwszy[m] się
razem ze starszymi, uczonymi

a Ps 110,1; Dn 7,13-14; Mt 24,30; Łk 22,69.
b Kpł 24,16; Mt 26,65; J 10,33.
c Łk 24,44.
d Hi 30,10; Iz 50,6.
e Mt 26,69.
f Mt 26,57; J 18,13; Dz 4,6.
g J 18,15.
h Łk 22,55.
i J 2,19; Mt 26,61; Mk 15,29.
j Mt 26,75; Łk 22,62; 2Kor 7,10.
k Ps 39,1-2.9; Iz 53,7.
l Mt 27,1; Łk 22,66; J 18,28.
m Ps 2,2.
n Ps 2,7.

w Piśmie i całą Radą, związali Jezu-
sa, odprowadzili go i wydali Piłatowi.
2 A Piłat zapytał go: Czy ty jesteś
królem[b] Żydów? On mu odpowie-
dział: Ty *sam to* mówisz.
3 I oskarżali go naczelni kapłani
o wiele rzeczy, ale on nic nie odpo-
wiedział.
4 Wtedy Piłat znowu go zapytał:
Nic nie odpowiadasz[d]? Zobacz, jak
wiele zeznają przeciwko tobie.
5 Jezus jednak nic nie odpowie-
dział[f], tak że Piłat się dziwił.
6 Na święto miał on zwyczaj wy-
puszczać im jednego więźnia, o któ-
rego prosili.
7 A był *jeden*, zwany Barabaszem,
więziony wraz z buntownikami, któ-
rzy podczas rozruchów popełnili za-
bójstwo.
8 I tłum zaczął wołać i prosić, *żeby
zrobił* to, co zawsze dla nich robił.
9 Lecz Piłat im odpowiedział:
Chcecie, abym wam wypuścił kró-
la Żydów?
10 Wiedział bowiem, że naczelni
kapłani wydali go z zawiści[k].
11 Ale naczelni kapłani podburzy-
li tłum, żeby raczej wypuścił im Ba-
rabasza[m].
12 A Piłat znowu im odpowiedział:
Cóż więc chcecie, abym uczynił
z tym, którego nazywacie królem[n]
Żydów?
13 A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj
go!
14 Wtedy Piłat zapytał: Cóż on złe-
go uczynił? Lecz oni jeszcze gło-
śniej wołali: Ukrzyżuj go!
15 Piłat więc, chcąc zadowolić
tłum[q], wypuścił im Barabasza, a Je-
zusa ubiczował i wydał im na ukrzy-
żowanie.
16 Żołnierze wprowadzili go do sa-
li[r], czyli do ratusza, i zwołali cały
oddział.
17 Potem ubrali go w purpurę,
a uplótłszy koronę z cierni, włożyli
mu na *głowę*.

a Iz 50,6; Za 13,7.
b Mt 2,2.
c Rdz 24,52; Rz 11,4.
d J 19,10.
e Mt 27,32; Łk 23,26.
f Iz 53,7.
g Mt 27,33; Łk 23,27.
h Ps 22,18.
i J 19,14.
j Mt 27,37; Łk 23,38; J 19,19.
k Rdz 37,11; Prz 27,4; Jk 3,16.
l Iz 53,12.
m Dz 3,14.
n Jr 23,5; Łk 1,31.33; Dz 5,31.
o Ps 22,6-7; 109,25.
p J 2,18-21.
q Prz 29,25.
r Mt 27,27; J 18,28; 19,9.
s J 20,29; 1P 1,8.

18 I zaczęli go pozdrawiać: Witaj,
królu Żydów!
19 Bili go trzciną po głowie i pluli[a]
na niego, a upadając na kolana, od-
dawali[c] mu pokłon.
20 A gdy go wyszydzili, zdjęli z nie-
go purpurę, ubrali go w *jego* wła-
sne szaty i wyprowadzili na ukrzy-
żowanie.
21 I przymusili przechodzącego
obok niejakiego Szymona[e] z Cyreny,
który szedł z pola, ojca Aleksandra
i Rufusa, aby niósł jego krzyż.
22 I przyprowadzili go na miejsce
zwane Golgota[g], co się tłumaczy:
Miejsce Czaszki.
23 Dawali mu do picia wino z mir-
rą, ale go nie przyjął.
24 A gdy go ukrzyżowali, rozdzieli-
li[h] jego szaty, rzucając o nie losy, *by
rozstrzygnąć*, co kto ma wziąć.
25 A była godzina trzecia[i], gdy go
ukrzyżowali.
26 Był też napis[j] z podaniem jego
winy: Król Żydów.
27 I ukrzyżowali z nim dwóch ban-
dytów, jednego po prawej, a drugie-
go po jego lewej stronie.
28 Tak wypełniło się Pismo[l], któ-
re mówi: Zaliczono go w poczet zło-
czyńców.
29 A ci, którzy przechodzili obok,
bluźnili mu, kiwając głowami[o] i mó-
wiąc: Ej! Ty, który burzysz świąty-
nię[p] i w trzy dni *ją* odbudowujesz;
30 Ratuj samego siebie i zejdź
z krzyża!
31 Podobnie naczelni kapłani wraz
z uczonymi w Piśmie, naśmiewając
się, mówili między sobą: Innych ra-
tował, a samego siebie uratować
nie może.
32 Niech Chrystus, król Izraela,
zejdzie teraz z krzyża, żebyśmy uj-
rzeli[s] i uwierzyli. Urągali mu także
ci, którzy byli z nim ukrzyżowani.
33 A gdy była szósta godzina, ciem-
ność ogarnęła całą ziemię aż do go-
dziny dziewiątej.

34 O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama sabachthani[a]? – co się tłumaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?

35 A niektórzy ze stojących tam *ludzi*, usłyszawszy to, mówili: Woła Eliasza.

36 Wtedy ktoś podbiegł, napełnił gąbkę octem[c] i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Przestańcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby go zdjąć.

37 A Jezus zawołał donośnym głosem i oddał[d] ducha.

38 I rozerwała się na pół zasłona[f] świątyni, od góry aż do dołu.

39 A setnik, który stał naprzeciw, widząc, że tak wołając, oddał ducha, powiedział: Ten człowiek prawdziwie był Synem Bożym.

40 Były *tam* też kobiety, które przypatrywały się z daleka, a wśród nich Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome.

41 One to, gdy jeszcze był w Galilei, chodziły za nim i usługiwały mu. *Było* też wiele innych, które wraz z nim przyszły do Jerozolimy.

42 A ponieważ był *dzień* przygotowania, który jest przed szabatem, i nastał już wieczór;

43 Przyszedł Józef z Arymatei[i], ważny członek Rady, który sam też oczekiwał królestwa Bożego, śmiało wszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.

44 A Piłat zdziwił się, że już nie żyje, i zawoławszy setnika, zapytał go, czy dawno umarł.

45 I upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi.

46 Ten kupił płótno, zdjął go, owinął płótnem i złożył w grobowcu[k], który był wykuty w skale, a przed wejście do grobowca zatoczył kamień.

47 A Maria Magdalena i Maria, *matka* Józefa, patrzyły, gdzie go złożono.

a Ps 22,1; Mt 27,46.
b Mt 28,1; Łk 24,1; J 20,1.
c Ps 69,21.
d Mt 27,50; Łk 23,46; J 19,30.
e Mt 28,2; Łk 24,2; J 20,1.
f Wj 26,31-33; Kpł 16,1-2; Mt 27,51; Hbr 4,14-16; 6,19; 9,6-12; 10,19-20.
g Ps 71,20; Mt 28,6; Łk 24,6; 1Kor 15,3-7.
h Mk 14,28; Mt 26,32.
i Mt 27,57; Łk 23,50; J 19,38.
j J 20,19; Dz 20,7; 1Kor 16,2.
k Iz 53,9.

ROZDZIAŁ 16

AGDY minął szabat[b], Maria Magdalena, Maria, *matka* Jakuba, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go.

2 Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy wzeszło słońce, przyszły do grobu.

3 I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień od wejścia do grobowca?

4 (A gdy spojrzały, zobaczyły, że kamień[e] został odwalony). Był bowiem bardzo wielki.

5 Gdy weszły do grobowca, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę, i przestraszyły się.

6 Lecz on powiedział do nich: Nie bójcie się. Szukacie Jezusa z Nazaretu, który był ukrzyżowany. Powstał[g], nie ma *go* tu. Oto miejsce, gdzie go złożono.

7 Ale idźcie i powiedzcie jego uczniom i Piotrowi: Udaje się przed wami do Galilei. Tam go ujrzycie, jak wam powiedział[h].

8 Wyszły więc szybko i uciekły od grobu, bo ogarnął je lęk i zdumienie. Nikomu też nic nie mówiły, ponieważ się bały.

9 A Jezus, gdy zmartwychwstał wczesnym rankiem pierwszego *dnia*[j] po szabacie, ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wypędził siedem demonów.

10 Ona zaś poszła i opowiedziała *to* tym, którzy z nim przebywali, pogrążonym w smutku i płaczącym.

11 A gdy oni usłyszeli, że żyje i że go widziała, nie wierzyli.

12 Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich, gdy szli na wieś.

13 Oni poszli i opowiedzieli pozostałym. Lecz i tym nie uwierzyli.

14 Na koniec ukazał się jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im ich niewiarę i zatwardziałość

serca, że nie wierzyli tym, którzy go
widzieli wskrzeszonego.
15 I powiedział do nich: Idźcie[b]
na cały świat i głoście ewangelię
wszelkiemu stworzeniu.
16 Kto uwierzy[c] i ochrzci[d] się, bę-
dzie zbawiony, ale kto nie uwierzy,
będzie potępiony[f].
17 A takie znaki[g] będą towarzyszyć
tym, którzy uwierzą: w moim imie-
niu będą wypędzać demony, będą
mówić nowymi językami[i];

18 Będą brać węże[a], a choćby wy-
pili coś śmiercionośnego, nie za-
szkodzi im; na chorych będą kłaść
ręce, a ci odzyskają zdrowie.
19 A gdy Pan przestał do nich mó-
wić, został wzięty do nieba i zasiadł[e]
po prawicy Boga.
20 Oni zaś poszli i głosili wszędzie,
a Pan współdziałał z nimi i potwier-
dzał[h] *ich* słowa znakami, które im
towarzyszyły. *Amen*.

a Łk 10,19; Dz 28,3.
b Mt 10,5; 28,19; Łk 14,21.
c J 5,24; Dz 10,43; 16,30-31; Rz 10,9.
d Mt 28,19; Dz 2,38; 8,36-38.
e Ps 110,1.
f J 3,15-19.36; 2Tes 1,8.
g Dz 4,29-31; 5,12.
h Dz 14,3; 1Kor 2,4; Hbr 2,4.
i Dz 2,4.

Ewangelia według świętego Łukasza

ROZDZIAŁ 1

PONIEWAŻ wielu podjęło się
sporządzić opis tych wydarzeń,
co do których mamy zupełną pew-
ność;
2 Tak jak nam *je* przekazali ci,
którzy od początku byli naocznymi
świadkami[c] i sługami[d] słowa;
3 Postanowiłem i ja, który to
wszystko od początku dokładnie
wybadałem, opisać ci *to* po kolei,
zacny Teofilu;
4 Abyś[f] nabrał pewności co do
tego, czego cię nauczono.
5 Za dni Heroda, króla Judei, żył
pewien kapłan imieniem Zacha-
riasz, ze zmiany Abiasza[h]. Miał on
za żonę *jedną* z córek Aarona, któ-
rej na imię było Elżbieta.
6 Oboje byli sprawiedliwi[j] w oczach
Boga, postępując[k] nienagannie we-
dług wszystkich przykazań i naka-
zów Pana.
7 Nie mieli jednak dziecka, ponie-
waż Elżbieta była niepłodna, i obo-
je byli w podeszłym wieku.
8 A gdy pełnił służbę kapłańską
przed Bogiem w kolejności swojej
zmiany[m];
9 Zgodnie ze zwyczajem urzędu
kapłańskiego padł na niego los, aby
wejść do świątyni Pana i palić ka-
dzidło.
10 A cała rzesza ludzi modliła się
na zewnątrz w czasie kadzenia.
11 Wtedy ukazał mu się anioł Pana
stojący po prawej stronie ołtarza
kadzenia.
12 I przeraził się Zachariasz na
jego widok, i ogarnął go strach.
13 Lecz anioł powiedział do niego:
Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja

a Rdz 25,21; 1Sm 1,20.
b Łk 7,28.
c Łk 24,48; Dz 1,3; Hbr 2,3; 1P 5,1; 1J 1,1.
d Dz 26,16; Rz 15,16; Ef 3,7.
e Jr 1,5.
f J 20,31; 2P 1,15.
g Ml 4,5; Mt 11,14; 17,11-12.
h 1Krn 24,10.19.
i 1P 2,9.
j Rdz 6,9; Hi 1,1; Flp 3,6.
k Rdz 5,22; 6,9; 1Krl 9,4.
l w. 26; Dn 8,16; 9,21-23.
m 1Krn 24,19.

modlitwa[a] została wysłuchana. Elż-
bieta, twoja żona, urodzi ci syna,
któremu nadasz imię Jan.
14 Będzie to dla ciebie radość
i wesele; i wielu będzie się radować
z jego narodzin.
15 Będzie bowiem wielki[b] w oczach
Pana. Nie będzie pił wina ani moc-
nego napoju i zostanie napełniony
Duchem Świętym już w łonie[e] swo-
jej matki.
16 I wielu z synów Izraela nawróci
do Pana, ich Boga.
17 On bowiem pójdzie przed
nim w duchu[g] i mocy Eliasza, aby
zwrócić serca ojców ku dzieciom,
a opornych ku roztropności spra-
wiedliwych, aby przygotować Panu
lud[i] gotowy.
18 I powiedział Zachariasz do
anioła: Po czym to poznam? Bo ja
jestem stary i moja żona jest w po-
deszłym wieku.
19 A anioł mu odpowiedział: Ja je-
stem Gabriel[l], który stoi przed Bo-
giem. Zostałem posłany, aby mówić
do ciebie i przynieść ci tę radosną
nowinę.
20 I będziesz niemy, i nie będziesz
mógł mówić aż do dnia, kiedy się to
stanie, dlatego że nie uwierzyłeś
moim słowom, które się wypełnią
w swoim czasie.
21 A ludzie czekali na Zachariasza
i dziwili się, że tak długo przebywa
w świątyni.
22 Kiedy wyszedł, nie mógł do nich
mówić. I zrozumieli, że miał widze-
nie w świątyni, bo dawał im znaki,
i pozostał niemy.
23 A gdy skończyły się dni jego po-
sługi, wrócił do swego domu.

24 Po tych dniach Elżbieta, jego
żona, poczęła i ukrywała się przez
pięć miesięcy, mówiąc:
25 Tak mi uczynił Pan w dniach,
kiedy wejrzał *na mnie*, aby zdjąć
moją hańbę[a] w oczach ludzi.
26 A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta
w Galilei, zwanego Nazaret;
27 Do dziewicy[b] zaślubionej mężczyźnie, któremu na imię było Józef, z rodu Dawida; a dziewicy było
na imię Maria.
28 Kiedy anioł przyszedł do niej,
powiedział: Witaj, obdarowana łaską[c], Pan jest z tobą[d]. Błogosławiona jesteś między kobietami.
29 Ale ona, ujrzawszy *go*, zlękła się
z powodu jego słów i zastanawiała
się, co miałoby znaczyć to pozdrowienie.
30 Wtedy anioł powiedział do niej:
Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.
31 Oto poczniesz[f] w *swym* łonie
i urodzisz syna, któremu nadasz[g]
imię Jezus.
32 Będzie on wielki[j] i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan
Bóg da mu tron[k] jego ojca Dawida.
33 I będzie królował nad domem
Jakuba na wieki[m], a jego królestwu
nie będzie końca.
34 Wtedy Maria powiedziała do
anioła: Jak to się stanie, skoro nie
obcowałam z mężczyzną?
35 A anioł jej odpowiedział: Duch
Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to
święte, co się z ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.
36 A oto Elżbieta, twoja krewna,
także poczęła syna w swojej starości i jest w szóstym miesiącu ta,
którą nazywano niepłodną.
37 Dla Boga[p] bowiem nie ma nic
niemożliwego.
38 I powiedziała Maria: Oto służebnica Pana, niech mi się stanie

a Rdz 30,23; Iz 4,1; 54,1-4.
b Łk 2,5; Mt 1,18-23.
c w. 30; Dn 9,23; 10,19; Oz 14,2; Ef 1,6.
d Sdz 6,12; Jr 1,19; Dz 18,10.
e J 13,13.
f Iz 7,14; Mt 1,23; Ga 4,4.
g Łk 2,23; Mt 1,21.25.
h 1Sm 2,1; Ps 34,2-3.
i Iz 43,11; 45,21; Tt 2,13.
j Mt 3,11; 12,42; Flp 2,9-11.
k Iz 9,6-7.
l Rdz 30,13; Ml 3,12.
m Ps 45,6; Dn 7,13-14.27; Mi 4,7; Hbr 1,8; Obj 11,15.
n Wj 15,11; Ps 111,9.
o Rdz 17,7; Wj 20,6.
p Łk 18,27; Rdz 18,13-14; Jr 32,17.
q Rdz 12,3; 17,19; 22,18.

według twego słowa. Wtedy odszedł
od niej anioł.
39 W tych dniach Maria wstała
i poszła z pośpiechem w góry do
miasta w Judei.
40 Weszła do domu Zachariasza
i pozdrowiła Elżbietę.
41 A gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się dziecko
w jej łonie i Elżbieta została napełniona Duchem Świętym.
42 I zawołała donośnym głosem:
Błogosławiona jesteś między kobietami i błogosławiony jest owoc twego łona.
43 A skądże mi to, że matka mego
Pana[e] przyszła do mnie?
44 Gdy bowiem głos twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach,
poruszyło się z radości dziecko
w moim łonie.
45 A błogosławiona, która uwierzyła. Spełni się bowiem to, co zostało
jej powiedziane przez Pana.
46 Wtedy Maria powiedziała: Wielbi moja dusza Pana;
47 I rozradował[h] się mój duch
w Bogu, moim Zbawicielu[i];
48 Bo wejrzał na uniżenie swojej
służebnicy. Oto bowiem wszystkie
pokolenia będą mnie odtąd nazywać[l] błogosławioną.
49 Bo uczynił mi wielkie rzeczy
ten, który jest mocny, i święte[n] jest
jego imię.
50 A jego miłosierdzie[o] z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy
się go boją.
51 Okazał moc swoim ramieniem
i rozproszył pysznych w myślach
ich serc.
52 Strącił mocarzy z tronów, a wywyższył pokornych.
53 Głodnych napełnił dobrami,
a bogaczy odprawił z niczym.
54 Ujął się za Izraelem, swym sługą, pomny na *swoje* miłosierdzie;
55 Jak mówił do naszych ojców[q],
do Abrahama i jego potomstwa na
wieki.

56 I została z nią Maria około trzech miesięcy, a potem wróciła do swego domu.

57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas porodu i urodziła syna.

58 A gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej swoje wielkie miłosierdzie, cieszyli się razem z nią.

59 A ósmego dnia przyszli, aby obrzezać[b] dziecko, i *chcieli* nadać mu imię jego ojca, Zachariasza.

60 Ale jego matka powiedziała: Nie tak, lecz będzie się nazywał Jan.

61 I powiedzieli do niej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kogo by nazwano tym imieniem.

62 Pytali więc znakami jego ojca, jak chce go nazwać.

63 A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest jego imię. I dziwili się wszyscy.

64 Natychmiast otworzyły się jego usta i *rozwiązał się* jego język, i mówił, wielbiąc Boga.

65 I padł strach na wszystkich ich sąsiadów, i po całej górskiej krainie judzkiej rozgłoszone zostały wszystkie te słowa.

66 Wszyscy zaś, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i mówili: Cóż to będzie za dziecko? I była z nim ręka Pańska.

67 A Zachariasz, jego ojciec, będąc napełniony Duchem Świętym, prorokował[d]:

68 Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela[e], bo nawiedził i odkupił swój lud;

69 I wzbudził nam róg zbawienia w domu Dawida, swego sługi;

70 Jak mówił przez usta swoich świętych proroków, którzy byli od wieków;

71 *Że nas* wybawi od naszych nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

72 Aby okazać miłosierdzie naszym ojcom i przypomnieć swoje święte przymierze;

73 I przysięgę[a], którą złożył Abrahamowi, naszemu ojcu;

74 Że nam da, *abyśmy* mu służyli bez lęku, wybawieni z ręki naszych nieprzyjaciół;

75 W świętości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni naszego życia.

76 A ty, dziecko, będziesz nazwane prorokiem Najwyższego, bo pójdziesz przed obliczem Pana, aby przygotować jego drogi;

77 I żeby jego ludowi dać poznać zbawienie przez przebaczenie mu grzechów;

78 Dzięki serdecznemu miłosierdziu naszego Boga, przez które nawiedził nas wschód *słońca*[c] z wysoka;

79 Aby oświecić siedzących w ciemności i w cieniu śmierci, aby skierować nasze kroki na drogę pokoju.

80 A dziecko rosło i umacniało się w duchu, i przebywało na pustyniach aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

ROZDZIAŁ 2

A W tych dniach wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat.

2 A ten pierwszy spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii.

3 Szli więc wszyscy, aby dać się spisać, każdy do swego miasta.

4 Poszedł też Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawida, zwanego Betlejem[f], ponieważ pochodził z domu i z rodu Dawida;

5 Aby dać się spisać z Marią, poślubioną[g] sobie małżonką, która była brzemienna.

6 A gdy tam byli, nadszedł czas porodu.

7 I urodziła swego pierworodnego[h] syna, owinęła go w pieluszki i poło-

a Rdz 22,16.
b Rdz 17,12; Kpł 12,3; Dz 7,8; Flp 3,5.
c Lb 24,17; Ml 4,2; Obj 22,16.
d Lb 11,25; Jl 2,28; 1Kor 14,3; 2P 1,21.
e Ps 106,48.
f Mi 5,2.
g Pwt 20,7; 22,23-24; 2Kor 11,2.
h Mt 1,25; Iz 7,14.

żyła w żłobie, gdyż nie było dla nich
miejsca w gospodzie.
8 A byli w tej okolicy pasterze
przebywający w polu i trzymają-
cy straż nocną nad swoim stadem.
9 I oto stanął przy nich anioł
Pana[c], a chwała Pana[d] zewsząd
ich oświeciła. I ogarnął ich wielki
strach.
10 I powiedział do nich anioł: Nie
bójcie się, bo oto zwiastuję wam
wielką radość, która będzie *udzia-*
łem całego ludu.
11 Dziś bowiem w mieście Dawida
narodził się wam Zbawiciel[g], któ-
rym jest Chrystus[h] Pan.
12 A to *będzie* dla was znakiem:
Znajdziecie niemowlę owinięte
w pieluszki i leżące w żłobie.
13 I zaraz z aniołem przybyło mnó-
stwo wojsk niebieskich chwalących
Boga i mówiących:
14 Chwała na wysokościach Bogu,
a na ziemi pokój, wobec ludzi dobra
wola.
15 A gdy aniołowie odeszli od nich
do nieba, pasterze mówili między
sobą: Chodźmy aż do Betlejem i zo-
baczmy to, co się wydarzyło, a co
Pan nam oznajmił.
16 Spiesząc się więc, przyszli
i znaleźli Marię, Józefa i niemowlę
leżące w żłobie.
17 A ujrzawszy, rozgłosili to, co zo-
stało im powiedziane o tym dziec-
ku.
18 A wszyscy, którzy słyszeli, dziwi-
li się temu, co pasterze im mówili.
19 Lecz Maria zachowywała
wszystkie te słowa, rozważając je
w swoim sercu.
20 I wrócili pasterze, wielbiąc
i chwaląc Boga za wszystko, co sły-
szeli i widzieli, tak jak im zostało
powiedziane.
21 A gdy minęło osiem dni i *nale-*
żało obrzezać[l] dziecko, nadano mu
imię Jezus[n], którym nazwał je anioł,
zanim się poczęło w łonie.

22 Gdy też według Prawa Mojżesza
minęły dni jej oczyszczenia[a], przy-
nieśli go do Jerozolimy, aby stawić
go przed Panem;
23 (Tak jak jest napisane[b] w Pra-
wie Pańskim: Każdy mężczyzna
otwierający łono będzie nazywany
świętym Panu);
24 I żeby złożyć ofiarę według *tego*,
co zostało powiedziane w prawie[e]
Pańskim, parę synogarlic albo dwa
gołąbki.
25 A był w Jerozolimie człowiek
imieniem Symeon. Ten człowiek był
sprawiedliwy[f] i bogobojny, oczeku-
jący pociechy Izraela, a Duch Świę-
ty był nad nim.
26 I objawił mu Bóg przez Ducha
Świętego, że nie ujrzy śmierci, do-
póki nie zobaczy Chrystusa Pań-
skiego.
27 Przyszedł on *prowadzony* przez
Ducha *Świętego* do świątyni. A gdy
rodzice wnosili dziecko – Jezusa,
aby postąpić z nim według zwycza-
ju prawa;
28 Wtedy on, wziąwszy go na ręce,
chwalił Boga i mówił:
29 Teraz pozwalasz odejść twemu
słudze, Panie, w pokoju[i], według
twego słowa;
30 Gdyż moje oczy ujrzały twoje
zbawienie;
31 Które przygotowałeś wobec
wszystkich ludzi;
32 Światłość na oświecenie pogan[j]
i chwałę twego ludu, Izraela.
33 A Józef[1] i jego matka dziwili się
temu, co o nim mówiono.
34 I błogosławił im Symeon, i po-
wiedział do Marii, jego matki: Oto
ten położony jest na upadek[k] i na
powstanie wielu w Izraelu, i na
znak, przeciwko któremu będą mó-
wić;
35 (I twoją duszę miecz przenik-
nie), aby myśli wielu serc zostały
objawione[m].
36 A była *tam* prorokini[o] Anna,
córka Fanuela, z pokolenia Asera,

a Kpł 12,2-6; Rz 3,23; Iz 64,6.
b Wj 13,2.12; 34,19; Lb 3,13; 8,17.
c Sdz 6,12.
d Wj 16,7.10; 40,34; Iz 40,5; 2Kor 3,18.
e Kpł 12,8.
f Łk 1,6; Rdz 6,9; Hi 1,1; Dz 10,22; Flp 3,6.
g Iz 43,11; 45,21; J 4,42.
h Mt 16,16; J 1,41; 20,31; Dz 2,36; 1J 5,1.
i Iz 57,1-2; Obj 14,13.
j Iz 42,6-7; Dz 13,47.
1 BG ojciec
k Iz 8,14; 1Kor 1,23; 2Kor 2,15-16; 1P 2,7.
l Łk 1,59; Kpł 12,3.
m 1Kor 11,19; 1J 2,19.
n Mt 1,21; Flp 2,10.
o Wj 15,20; Sdz 4,4; 2Krl 22,14; Dz 2,18; 21,9.

która była w bardzo podeszłym wieku, a żyła siedem lat z mężem od swego dziewictwa.

37 A *była* wdową *mającą* około osiemdziesięciu czterech lat, która nie opuszczała świątyni, służąc *Bogu* w postach i modlitwach[a] dniem i nocą.

38 Ona też, przyszedłszy w tej właśnie chwili, dziękowała Panu i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali[c] odkupienia w Jerozolimie.

39 A gdy wykonali wszystko według prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta, Nazaretu.

40 Dziecko zaś rosło i umacniało się w duchu, będąc pełne mądrości, a łaska Boga była nad nim.

41 A jego rodzice chodzili co roku do Jerozolimy na święto[d] Paschy.

42 I gdy miał dwanaście lat, poszli do Jerozolimy, zgodnie ze zwyczajem tego święta.

43 A gdy minęły te dni i już wracali, dziecię Jezus zostało w Jerozolimie, ale Józef i jego matka *o tym* nie wiedzieli.

44 Lecz sądząc, że jest w towarzystwie podróżnych, przeszli dzień drogi i szukali go wśród krewnych i znajomych.

45 A gdy go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając go.

46 A po trzech dniach znaleźli go siedzącego w świątyni wśród nauczycieli, słuchającego i pytającego ich.

47 I wszyscy, którzy go słuchali, zdumiewali się jego rozumem i odpowiedziami.

48 A *rodzice*, ujrzawszy go, zdziwili się. I powiedziała do niego jego matka: Synu, dlaczego nam to zrobiłeś? Oto twój ojciec i ja z bólem *serca* szukaliśmy ciebie.

49 I powiedział do nich: Czemu mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę[n] być w tym, co należy do mego Ojca?

a 1Tm 5,5.
b 1Sm 2,26; Prz 3,3-4.
c Łk 23,51; 24,21.
d Wj 23,15; Pwt 16,1.
e J 11,49; 18,13; Dz 4,6.
f Mt 3,1; Mk 1,4.
g Dz 13,24; 19,4.
h Iz 40,3-5.
i Ps 98,2; Iz 52,10; Rz 10,12.18.
j Mt 3,7; 12,34; 23,33.
k 1Tes 1,10.
l Rz 9,6-8; Ga 3,28-29; 6,15.
m Łk 13,6-9; Mt 7,19; J 15,6.
n J 9,4.

50 Lecz oni nie zrozumieli tych słów, które im mówił.

51 Wtedy poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im posłuszny. A jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swoim sercu.

52 A Jezusowi przybywało[b] mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ 3

A W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, jego brat Filip tetrarchą Iturei i ziemi Trachonu, a Lizaniasz tetrarchą Abileny;

2 Za najwyższych kapłanów[e] Annasza i Kajfasza doszło słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

3 I obchodził[f] całą okolicę nad Jordanem, głosząc chrzest pokuty[g] na przebaczenie grzechów.

4 Jak jest napisane[h] w księdze słów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Pana, prostujcie jego ścieżki.

5 Każda dolina będzie wypełniona, a każda góra i pagórek będą zniżone; to, co krzywe, wyprostuje się, a wyboiste drogi będą gładkie.

6 I ujrzy[i] wszelkie ciało zbawienie Boże.

7 Mówił więc do tłumów, które przychodziły, aby ich ochrzcił: Plemię żmijowe[j], któż was ostrzegł, żebyście uciekali przed przyszłym[k] gniewem?

8 Wydajcie więc owoce godne pokuty i nie zaczynajcie sobie wmawiać: Naszym ojcem jest Abraham. Mówię wam bowiem, że Bóg i z tych kamieni może wzbudzić dzieci[l] Abrahamowi.

9 A już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde drzewo[m], które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

10 I pytali go ludzie: Cóż więc mamy czynić[a]?

11 A on im odpowiedział: Kto ma dwie szaty, niech da[b] temu, który nie ma, a kto ma pożywienie, niech uczyni tak samo.

12 Przyszli też celnicy[c], aby się ochrzcić, i pytali go: Nauczycielu, cóż mamy czynić?

13 A on im odpowiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono.

14 Pytali go też żołnierze: A my co mamy czynić? I odpowiedział im: Wobec nikogo nie używajcie przemocy, *nikogo* fałszywie nie oskarżajcie i poprzestawajcie[d] na waszym żołdzie.

15 A gdy ludzie trwali w oczekiwaniu i wszyscy myśleli w swych sercach o Janie, czy może on nie jest Chrystusem;

16 Odpowiedział Jan wszystkim: Ja was chrzczę[e] wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny rozwiązać rzemyka u jego sandałów. On będzie was chrzcił[f] Duchem Świętym i ogniem[g].

17 *Ma* on swoje wiejadło w ręku i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi pszenicę do swego spichlerza, ale plewy spali w ogniu[h] nieugaszonym.

18 A tak głosząc, dawał ludziom jeszcze wiele innych napomnień.

19 Lecz tetrarcha Herod, strofowany przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa, i z powodu wszystkich złych czynów, których się dopuścił;

20 Dodał do wszystkiego i to, że wtrącił Jana do więzienia.

21 I stało się tak, że kiedy wszyscy ludzie byli ochrzczeni, również Jezus został ochrzczony[i], a gdy się modlił, otworzyło się niebo;

22 I zstąpił *na niego* Duch Święty w kształcie cielesnym jak gołębica, a z nieba rozległ się głos: Ty jesteś moim umiłowanym Synem, w tobie mam upodobanie.

a Dz 2,37; 9,6; 16,30.
b Jk 2,15; 1J 3,17.
c Łk 7,29; Mt 21,31.
d Flp 4,11; 1Tm 6,8.
e Mt 3,11; Mk 1,8; J 1,33; Dz 1,5; 11,16; 13,24.
f Dz 2,33; 10,44; 1Kor 12,13.
g w. 17; Iz 66,15; Obj 14,10; 21,8.
h Mt 3,12; 13,30; Ps 1,4; 21,9; Mk 9,43.
i Mt 3,13; Mk 1,9.

23 A Jezus miał około trzydziestu lat. Był, jak sądzono, synem Józefa, *syna* Helego;

24 *Syna* Mattata, *syna* Lewiego, *syna* Melchiego, *syna* Jannaja, *syna* Józefa;

25 *Syna* Matatiasza, *syna* Amosa, *syna* Nahuma, *syna* Esliego, *syna* Naggaja;

26 *Syna* Maata, *syna* Matatiasza, *syna* Semei, *syna* Józefa, *syna* Judy;

27 *Syna* Joanana, *syna* Resy, *syna* Zorobabela, *syna* Salatiela, *syna* Neriego;

28 *Syna* Melchiego, *syna* Addiego, *syna* Kosama, *syna* Elmadama, *syna* Era;

29 *Syna* Jozego, *syna* Eliezera, *syna* Jorima, *syna* Mattata, *syna* Lewiego;

30 *Syna* Symeona, *syna* Judy, *syna* Józefa, *syna* Jonana, *syna* Eliakima;

31 *Syna* Meleasza, *syna* Menny, *syna* Mattata, *syna* Natana, *syna* Dawida;

32 *Syna* Jessego, *syna* Obeda, *syna* Booza, *syna* Salmona, *syna* Naassona;

33 *Syna* Aminadaba, *syna* Arama, *syna* Esroma, *syna* Faresa, *syna* Judy;

34 *Syna* Jakuba, *syna* Izaaka, *syna* Abrahama, *syna* Tarego, *syna* Nachora;

35 *Syna* Serucha, *syna* Ragaua, *syna* Faleka, *syna* Hebera, *syna* Sali;

36 *Syna* Kainana, *syna* Arfaksada, *syna* Sema, *syna* Noego, *syna* Lamecha;

37 *Syna* Matusali, *syna* Enocha, *syna* Jareta, *syna* Maleleela, *syna* Kainana;

38 *Syna* Enosa, *syna* Seta, *syna* Adama, *syna* Boga.

ROZDZIAŁ 4

A JEZUS, pełen Ducha Świętego,
wrócił znad Jordanu i został
zaprowadzony przez Ducha na pu-
stynię;
2 I przez czterdzieści dni był ku-
szony[a] przez diabła. Nic nie jadł
w tych dniach, a gdy minęły, poczuł
głód.
3 I powiedział do niego diabeł: Je-
śli jesteś Synem Bożym, powiedz
temu kamieniowi, aby stał się chle-
bem.
4 Ale Jezus mu odpowiedział: Jest
napisane[c]: Nie samym chlebem bę-
dzie żył człowiek, ale każdym sło-
wem Bożym[d].
5 Wtedy wyprowadził go diabeł na
wysoką górę i pokazał mu w jednej
chwili wszystkie królestwa świata.
6 I powiedział do niego diabeł:
Dam ci całą tę potęgę i ich chwałę,
bo zostały mi przekazane[e] i daję je,
komu chcę.
7 Jeśli więc oddasz mi pokłon,
wszystko będzie twoje.
8 A Jezus mu odpowiedział: Idź
precz ode mnie[f], szatanie! Jest bo-
wiem napisane: Panu, swemu Bogu,
będziesz oddawał pokłon i tylko
jemu będziesz służył[g].
9 Potem zaprowadził go do Jero-
zolimy, postawił na szczycie świą-
tyni i powiedział do niego: Jeśli je-
steś Synem Bożym, rzuć się stąd
w dół.
10 Jest bowiem napisane[h]: Rozka-
że o tobie swoim aniołom, aby cię
strzegli;
11 I będą cię nosić na rękach, abyś
przypadkiem nie uderzył swojej
nogi o kamień.
12 A Jezus mu odpowiedział: Po-
wiedziano: Nie będziesz wystawiał
na próbę[k] Pana, swego Boga.
13 Kiedy diabeł skończył całe ku-
szenie, odstąpił od niego na jakiś
czas.

a Hbr 2,18; 4,15.
b Iz 61,1-3.
c Pwt 8,3.
d Mt 4,4.
e J 12,31; 14,30; 2Kor 4,4.
f Mt 4,10; 16,23; Jk 4,7.
g Pwt 6,13; 10,20; Obj 19,10.
h Ps 91,11-12.
i Mt 13,57; Mk 6,4; J 4,44.
j 1Krl 17,9; 18,1.
k Pwt 6,16; Ps 78,56; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.

14 Jezus zaś wrócił w mocy Ducha
do Galilei, a wieść o nim rozeszła
się po całej okolicy.
15 I nauczał w ich synagogach, sła-
wiony przez wszystkich.
16 Przyszedł też do Nazaretu,
gdzie się wychował. Według swego
zwyczaju wszedł w dzień szabatu do
synagogi i wstał, aby czytać.
17 I podano mu księgę proroka
Izajasza. Gdy otworzył księgę, zna-
lazł miejsce, gdzie było napisane[b]:
18 Duch Pana nade mną, ponie-
waż namaścił mnie, abym głosił
ewangelię ubogim, posłał mnie,
abym uzdrawiał skruszonych w ser-
cu, abym uwięzionym zwiastował
wyzwolenie, a ślepym przejrzenie,
abym uciśnionych wypuścił na wol-
ność;
19 Abym głosił miłościwy rok Pana.
20 Potem zamknął księgę, oddał
ją słudze i usiadł, a oczy wszystkich
w synagodze były w nim utkwione.
21 I zaczął do nich mówić: Dziś
wypełniły się te *słowa* Pisma w wa-
szych uszach.
22 A wszyscy przyświadczali mu
i dziwili się słowom łaski, które wy-
chodziły z jego ust. I mówili: Czyż
nie jest to syn Józefa?
23 I powiedział do nich: Z pew-
nością powiecie mi to przysłowie:
Lekarzu, ulecz samego siebie. To,
o czym słyszeliśmy, że wydarzyło się
w Kafarnaum, uczyń i tu, w swojej
ojczyźnie.
24 I powiedział: Zaprawdę powia-
dam wam: Żaden prorok nie jest
dobrze przyjmowany w swojej oj-
czyźnie[i].
25 Ale mówię wam zgodnie z praw-
dą, *że* wiele wdów było w Izraelu
za dni Eliasza[j], gdy niebo było za-
mknięte przez trzy lata i sześć mie-
sięcy, tak że wielki głód panował na
całej ziemi;
26 Jednak Eliasz nie został posła-
ny do żadnej z nich, tylko do pewnej
wdowy z Sarepty Sydońskiej.

27 I wielu było trędowatych w Izraelu za *czasów* proroka Elizeusza[b], jednak żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk.

28 I wszyscy w synagodze, słysząc to, zapłonęli gniewem;

29 A wstawszy, wypchnęli go z miasta[c] i wyprowadzili na szczyt góry, na której było zbudowane ich miasto, aby go z niej zrzucić.

30 Lecz on przeszedł między nimi i oddalił się.

31 Potem przyszedł do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał ich w szabaty.

32 I zdumiewali się jego nauką, bo przemawiał z mocą[e].

33 A był w synagodze człowiek[f], który miał ducha demona nieczystego. Zawołał on donośnym głosem:

34 Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świętym Boga[g].

35 I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy.

36 A wszystkich ogarnęło zdumienie i rozmawiali między sobą: Cóż to za słowo? Bo z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą.

37 I wieść o nim rozeszła się wszędzie po okolicznej krainie.

38 Po wyjściu z synagogi *Jezus* przyszedł do domu Szymona. A teściowa Szymona[l] miała wysoką gorączkę, więc prosili go za nią.

39 Wtedy on, stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, a ta ją opuściła. Zaraz też wstała i usługiwała[m] im.

40 A gdy słońce zachodziło[n], wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przyprowadzali ich do niego, a on na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich.

a Mt 8,29; 26,63; J 20,31.
b 1Krl 19,19; 2Krl 5,1-27.
c J 8,37.59; 10,31.39.
d Mk 1,38; J 9,4.
e w. 36; Mk 1,22; 1Kor 2,4.
f Mk 1,23.
g Ps 16,10; 71,22; 78,41; 89,18; Dz 3,14.
h J 21,6.
i J 21,3; Ps 127,1.
j Ps 33,9; Mt 8,8.
k Ga 6,9.
l Mt 8,14; Mk 1,30; 1Kor 9,5; 1Tm 3,2.
m Ps 116,12; 2Kor 5,15.
n Mt 8,16; Mk 1,32.
o Hi 40,4; Iz 6,5.

41 Z wielu też wychodziły demony, wołając: Ty jesteś Chrystusem[a], Synem Bożym. Ale *on* gromił *je* i nie pozwalał im mówić. Wiedziały bowiem, że on jest Chrystusem.

42 Kiedy nastał dzień, wyszedł i udał się na odludne miejsce. A ludzie go szukali i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby od nich nie odchodził.

43 Lecz on powiedział do nich: Także innym miastom muszę głosić[d] królestwo Boże, bo po to zostałem posłany.

44 I głosił w synagogach w Galilei.

ROZDZIAŁ 5

PEWNEGO razu, gdy ludzie cisnęli się do niego, aby słuchać słowa Bożego, on stał nad jeziorem Genezaret.

2 I zobaczył dwie łodzie stojące przy *brzegu* jeziora, a rybacy, wyszedłszy z nich, płukali sieci.

3 Wsiadł do jednej z tych łodzi, która należała do Szymona, i poprosił go, aby trochę odpłynął od brzegu. A usiadłszy, nauczał ludzi z łodzi.

4 Kiedy przestał mówić, zwrócił się do Szymona: Wypłyń na głębię i zarzućcie wasze sieci[h] na połów.

5 A Szymon mu odpowiedział: Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i nic[i] nie złowiliśmy, ale na twoje słowo[j] zarzucę sieć.

6 A gdy to zrobili, zagarnęli wielkie mnóstwo[k] ryb, tak że sieć im się rwała.

7 Skinęli więc na towarzyszy, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybyli i pomogli im. A oni przypłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się zanurzały.

8 Widząc to, Szymon Piotr przypadł do kolan Jezusa i powiedział: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym[o] człowiekiem.

9 I jego bowiem, i wszystkich, którzy z nim byli, ogarnęło zdumienie

z *powodu* połowu ryb, jakiego do-
konali.
10 Podobnie też Jakuba i Jana, sy-
nów Zebedeusza, którzy byli towa-
rzyszami Szymona. I powiedział Je-
zus do Szymona: Nie bój się, odtąd
będziesz łowił[c] ludzi.
11 A oni, wyciągnąwszy łódź na
brzeg, zostawili wszystko[d] i poszli
za nim.
12 A gdy przebywał w pewnym mie-
ście, *był tam* człowiek cały pokry-
ty trądem[e]. Kiedy zobaczył Jezusa,
upadł na twarz i prosił go: Panie, je-
śli chcesz[f], możesz mnie oczyścić.
13 Wtedy Jezus wyciągnął rękę,
dotknął go i powiedział: Chcę, bądź
oczyszczony. I natychmiast trąd go
opuścił.
14 Potem przykazał mu, aby niko-
mu o tym nie mówił. *I dodał*: Ale
idź, pokaż się kapłanowi[h] i ofiaruj
za swoje oczyszczenie, jak nakazał
Mojżesz, na świadectwo dla nich.
15 Lecz wieść o nim jeszcze bar-
dziej się rozchodziła. I schodziły się
wielkie tłumy, aby go słuchać i aby
ich uzdrowił z chorób.
16 A on odchodził na pustynię
i modlił[k] się.
17 Pewnego dnia, gdy nauczał, sie-
dzieli tam też faryzeusze i nauczy-
ciele prawa, którzy się zeszli ze
wszystkich miasteczek Galilei, Ju-
dei i Jerozolimy. A moc Pana była
obecna, aby ich uzdrawiać.
18 A oto *jacyś* mężczyźni[m] nieśli
na posłaniu sparaliżowanego. Szu-
kali *sposobu*, *jak* go wnieść i poło-
żyć przed nim.
19 Gdy jednak z powodu tłumu
nie znaleźli *drogi*, którą by go mo-
gli wnieść, weszli na dach i przez
dachówkę spuścili go z posłaniem
w sam środek, przed Jezusa[q].
20 On, widząc ich wiarę[r], powie-
dział mu: Człowieku, przebaczone
ci są twoje grzechy.
21 Wtedy uczeni w Piśmie i faryze-
usze zaczęli się zastanawiać i mó-
wić: Kim jest ten, który mówi bluź-
nierstwa? Któż może przebaczać[a]
grzechy oprócz samego Boga?
22 Ale Jezus, poznawszy ich my-
śli[b], odpowiedział im: Co myślicie
w waszych sercach?
23 Cóż jest łatwiej powiedzieć:
Przebaczone ci są twoje grzechy,
czy powiedzieć: Wstań i chodź?
24 Lecz abyście wiedzieli, że Syn
Człowieczy ma na ziemi moc prze-
baczać grzechy – powiedział do
sparaliżowanego: Mówię ci: Wstań,
weź swoje posłanie i idź do domu.
25 A on natychmiast wstał na ich
oczach, wziął to, na czym leżał,
i poszedł do domu, wielbiąc Boga[g].
26 Wtedy wszyscy się zdumieli,
chwalili Boga i pełni lęku mówili:
Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.
27 Potem wyszedł i zobaczył cel-
nika, imieniem Lewi[i], siedzącego
w punkcie celnym, i powiedział do
niego: Pójdź za mną.
28 A on zostawił wszystko, wstał
i poszedł za nim.
29 I przygotował mu Lewi wielką
ucztę[j] w swoim domu. A była *tam*
wielka grupa celników i innych,
którzy zasiedli z nimi za stołem.
30 A uczeni w Piśmie i faryzeusze
szemrali, mówiąc do jego uczniów:
Dlaczego jecie i pijecie z celnikami
i grzesznikami[l]?
31 Jezus zaś im odpowiedział: Nie
zdrowi, lecz chorzy potrzebują le-
karza[n].
32 Nie przyszedłem wzywać do po-
kuty[o] sprawiedliwych, ale grzeszni-
ków.
33 I zapytali go: Dlaczego ucznio-
wie Jana często poszczą[p] i modlą
się, podobnie *uczniowie* faryze-
uszy, a twoi jedzą i piją?
34 A on im odpowiedział: Czy mo-
żecie sprawić, żeby przyjaciele ob-
lubieńca pościli, dopóki jest z nimi
oblubieniec[s]?

a Ps 32,5; 130,4; Iz 43,25; Mi 7,19.
b 1Krn 28,9; Iz 66,18.
c Mt 4,19; Mk 1,17.
d Łk 18,28; Mt 19,27; Mk 10,28; Flp 3,8.
e Kpł 13,1-59; 14,1-57.
f 1Tm 2,4; 2P 3,9.
g Łk 17,15.
h Kpł 14,3-4.
i Mt 9,9; 10,3; Mk 2,14.
j 1Kor 5,9-11; 10,27.
k Mt 14,23; Mk 6,46.
l Łk 7,34; 15,2; 19,7; Iz 65,5.
m Mt 9,2; Mk 2,1-5.
n Mt 9,12; Mk 2,17.
o Ez 18,30; Jl 2,13; Mt 3,2; 4,17; Łk 13,3; 15,7; 17,4; 24,47; Dz 2,38; 3,19; 8,22; 17,30; 20,21; 26,20; Rz 2,4; 2Kor 7,8-10; 2Tm 2,25; 2P 3,9.
p Mt 9,14; Mk 2,18.
q Mt 15,30; 17,17.
r J 2,25; Dz 14,9.
s J 3,29.

35 Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec zostanie od nich zabrany, wtedy, w te dni, będą pościć[a].

36 Opowiedział im też przypowieść: Nikt nie przyszywa łaty z nowej szaty do starej, bo inaczej to, co jest nowe, drze *stare*, a do starego nie nadaje się łata z nowego.

37 I nikt nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej młode wino rozsadzi bukłaki i samo wycieknie, a bukłaki się popsują.

38 Ale młode wino[c] należy wlewać do nowych bukłaków i tak zachowuje się jedno i drugie.

39 Nikt też, kto napił się starego, nie chce od razu młodego. Mówi bowiem: Stare jest lepsze.

ROZDZIAŁ 6

W DRUGI[1] szabat[e] Jezus szedł przez zboża, a jego uczniowie zrywali kłosy i jedli, wykruszając je rękami.

2 Wtedy niektórzy z faryzeuszy mówili do nich: Dlaczego robicie to, czego nie wolno robić w szabat?

3 A Jezus im odpowiedział: Czy nie czytaliście[f] o tym, co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego, wziął chleby pokładne[g], których nie wolno było jeść *nikomu* oprócz kapłanów, i jadł, i dał również tym, którzy z nim byli?

5 I powiedział im: Syn Człowieczy jest też Panem szabatu[h].

6 W inny szabat Jezus wszedł do synagogi[j] i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschłą prawą rękę.

7 I obserwowali go uczeni w Piśmie i faryzeusze, czy uzdrowi w szabat, aby znaleźć *powód* do oskarżenia[l] go.

8 Ale on znał ich myśli[m] i powiedział do człowieka, który miał uschłą rękę: Podnieś się i stań na środku. A on podniósł się i stanął.

9 Wtedy Jezus powiedział do nich: Spytam was o pewną rzecz: Czy wolno w szabaty czynić dobrze, czy źle? Ocalić życie czy zniszczyć?

10 A spojrzawszy wokoło po wszystkich, powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę. A on to zrobił i jego ręka znowu stała się zdrowa tak jak druga.

11 Ale oni wpadli we wściekłość[b] i rozmawiali między sobą, co by zrobić Jezusowi.

12 W tych dniach odszedł na górę, aby się modlić, i spędził całą noc na modlitwie do Boga.

13 A gdy nastał dzień, przywołał swych uczniów i wybrał *z nich* dwunastu, których też nazwał apostołami[d]:

14 Szymona, którego nazwał Piotrem, i jego brata Andrzeja, Jakuba i Jana, Filipa i Bartłomieja;

15 Mateusza i Tomasza, Jakuba, *syna* Alfeusza, i Szymona, zwanego Zelotą;

16 Judasza, *brata* Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.

17 Potem zszedł z nimi i stanął na równinie. *Była z nim* też gromada jego uczniów i wielkie mnóstwo ludzi z całej Judei i Jerozolimy oraz z okolic nadmorskich, z Tyru i Sydonu, którzy przyszli, aby go słuchać i aby ich uzdrowił z chorób.

18 Także ci, którzy byli dręczeni przez duchy nieczyste, zostali uzdrowieni.

19 A wszyscy ludzie starali się go dotknąć[i], ponieważ moc wychodziła z niego i uzdrawiała wszystkich.

20 A on podniósł oczy[k] na uczniów i mówił: Błogosławieni *jesteście wy*, ubodzy, bo wasze jest królestwo Boże.

21 Błogosławieni jesteście wy, którzy teraz cierpicie głód, bo będziecie nasyceni. Błogosławieni jesteście wy, którzy teraz płaczecie, bo śmiać się będziecie.

a Mt 6,16; Dz 14,23; 2Kor 11,27; Ps 35,13; 109,24; Iz 58,3-6; Jl 2,12; Jon 3,5.
b Ps 2,1-2; Kaz 9,3.
c Iz 65,8; Oz 4,11; Jl 1,5; Dz 2,13.
d Łk 11,49; Rz 11,13; 16,7; 1Kor 4,9; 9,1; 2Kor 12,11-12; Ef 2,20; 4,11; 2P 3,2.
1 lub *drugi po pierwszym*; Wj 12,15; Kpł 23,7-11; Pwt 16,9.
e Mt 12,1; Mk 2,23.
f 1Sm 21,3-6.
g Wj 25,30; Kpł 24,5-9.
h Mk 2,27.
i Mt 14,36; Mk 3,10; 6,56.
j Mt 12,9; Mk 3,1.
k Mt 5,1.
l Łk 20,20.
m J 2,25.

22 Błogosławieni będziecie, gdy ludzie będą was nienawidzić i gdy was wyłączą *spośród siebie*, będą was znieważać i odrzucą wasze imię jako niecne z powodu Syna Człowieczego.

23 Radujcie się w tym dniu i weselcie, bo obfita jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem ich ojcowie postępowali wobec proroków.

24 Lecz biada wam, bogaczom, bo *już* otrzymaliście waszą pociechę[c].

25 Biada wam, którzy jesteście nasyceni, bo będziecie cierpieć głód. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, bo będziecie się smucić i płakać.

26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie będą dobrze o was mówić, bo tak ich ojcowie postępowali wobec fałszywych proroków.

27 Lecz mówię wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół[h], dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.

28 Błogosławcie tym, którzy was przeklinają[j], módlcie[k] się za tych, którzy wam wyrządzają zło.

29 Temu, kto cię uderzy[m] w policzek, nadstaw i drugi, a temu, kto zabiera[n] ci płaszcz, i szaty nie odmawiaj.

30 Każdemu, kto cię prosi, daj[o], a od tego, kto bierze, co twoje, nie upominaj się *o zwrot*.

31 Jak chcecie, aby ludzie wam czynili, tak i wy im czyńcie.

32 Jeśli bowiem miłujecie[p] tych, którzy was miłują, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują.

33 A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy postępują tak samo.

34 I jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby z powrotem odebrać tyle samo.

35 Ale miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie im dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając, a wielka będzie wasza nagroda i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest dobry[a] dla niewdzięcznych i złych.

36 Dlatego bądźcie miłosierni[b], jak i wasz Ojciec jest miłosierny.

37 Nie sądźcie[d], a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; przebaczajcie, a będzie wam przebaczone.

38 Dawajcie[e], a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i przelewającą się dadzą w wasze zanadrze. Jaką bowiem miarą[f] mierzycie, taką będzie wam odmierzone.

39 I opowiedział im przypowieść: Czy może ślepy[g] prowadzić ślepego? Czyż obaj nie wpadną do dołu?

40 Uczeń[i] nie przewyższa swego mistrza. Lecz doskonały będzie każdy, *kto będzie* jak jego mistrz.

41 Czemu widzisz źdźbło[l] w oku swego brata, a na belkę, która jest w twoim oku, nie zwracasz uwagi?

42 Albo jakże możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że wyjmę źdźbło, które jest w twoim oku, gdy sam nie widzisz belki, która jest w twoim oku? Obłudniku, wyjmij najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło, które jest w oku twego brata.

43 Nie jest bowiem dobre to drzewo[q], które wydaje zły owoc, ani złe to drzewo, które wydaje dobry owoc.

44 Gdyż każde drzewo poznaje się po jego owocu. Nie zbiera się bowiem fig z cierni ani winogron z głogu.

45 Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbca swego serca wydobywa złe

a Ps 145,9.
b Ef 4,32; 5,1.
c Łk 16,25.
d Mt 7,1; Rz 14,4; 1Kor 4,5.
e Prz 3,9-10; 2Kor 9,6-9.
f Mk 4,24.
g Mt 15,14; Rz 2,19.
h Prz 24,17; 25,21; Rz 12,20.
i Mt 10,24; J 13,16; 15,20.
j Rz 12,14.
k Łk 23,34; Dz 7,60.
l Mt 7,3-5; Rz 2,1.
m Mt 5,39-40.
n 1Kor 6,7; Hbr 10,34.
o Mt 5,42; 1J 3,17.
p Mt 5,46; 1P 2,20.
q Mt 3,10; 7,17-20; 12,33.

rzeczy. Z obfitości serca bowiem mówią jego usta.

46 Dlaczego więc mówicie[a] do mnie: Panie, Panie, a nie robicie tego, co mówię?

47 Pokażę wam, do kogo jest podobny każdy, kto przychodzi do mnie, słucha moich słów i wypełnia[c] je.

48 Podobny jest do człowieka budującego dom, który zrobił głęboki wykop i założył fundament[d] na skale[e]. A gdy przyszła powódź, rzeka uderzyła w ten dom, ale nie mogła go poruszyć, bo był założony na skale.

49 Ten zaś, kto słucha, a nie wypełnia, podobny jest do człowieka, który zbudował swój dom na ziemi bez fundamentu. Uderzyła w niego rzeka i natychmiast się zawalił, a upadek tego domu był wielki.

ROZDZIAŁ 7

GDY skończył *mówić* wszystkie te słowa w obecności ludzi, wszedł do Kafarnaum[g].

2 A sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, chorował i był bliski śmierci.

3 Kiedy *setnik* usłyszał o Jezusie, posłał do niego starszych spośród Żydów, prosząc, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę.

4 A oni przyszli do Jezusa i prosili go usilnie: Godny[j] jest, abyś mu to uczynił.

5 Miłuje bowiem nasz naród i zbudował nam synagogę.

6 Wtedy Jezus poszedł z nimi. Ale gdy był *już* niedaleko domu, setnik posłał do niego przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach.

7 Dlatego i samego siebie nie uważałem za godnego przyjść do ciebie. Lecz powiedz słowo[l], a mój sługa zostanie uzdrowiony.

a Ml 1,6; Mt 25,11; 1Kor 12,3.
b Mt 8,10; 15,28.
c Mt 7,24-25; Jk 1,22-24.
d 1Kor 3,11; Ef 2,20.
e 1Sm 2,2; 2Sm 22,2.32.
f Łk 8,52.
1 *nosze pogrzebowe*
g Mt 8,5.
h Łk 8,54; 1Krl 17,21; 2Krl 4,32-36.
i Łk 5,26.
j Mt 10,11.13; Dz 10,22.
k Mt 11,2-6.
l Ps 33,9; 107,20.

8 Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy, i mówię jednemu: Idź, a idzie, a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi, a mojemu słudze: Zrób to, a robi.

9 Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił[b] się i odwróciwszy się, powiedział do ludzi, którzy szli za nim: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

10 Ci zaś, którzy byli posłani, po powrocie do domu zastali zdrowym sługę, który chorował.

11 A nazajutrz udał się do miasta zwanego Nain. I szło z nim wielu jego uczniów i mnóstwo ludzi.

12 A gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego, jedynego syna matki, która *była* wdową. Towarzyszyło jej mnóstwo ludzi z miasta.

13 Kiedy Pan ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział do niej: Nie płacz[f].

14 Potem podszedł i dotknął mar[1], a ci, którzy *je* nieśli, stanęli. I powiedział: Młodzieńcze, mówię ci, wstań!

15 A ten, który był martwy[h], usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce.

16 Wtedy wszystkich ogarnął strach i wielbili[i] Boga, mówiąc: Wielki prorok powstał wśród nas, oraz: Bóg nawiedził swój lud.

17 I rozeszła się ta wieść o nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

18 O tym wszystkim oznajmili Janowi[k] jego uczniowie.

19 A *Jan*, wezwawszy dwóch spośród swoich uczniów, posłał ich do Jezusa z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego?

20 A gdy ci mężczyźni przyszli do niego, powiedzieli: Jan Chrzciciel przysłał nas do ciebie z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego?

21 A w tym właśnie czasie wielu
uzdrowił z chorób i dolegliwości
i *uwolnił* od złych duchów, a wielu
ślepych obdarzył wzrokiem.
22 Jezus więc odpowiedział im:
Idźcie i oznajmijcie Janowi[a] to,
co widzieliście i słyszeliście: Śle-
pi widzą, chromi chodzą, trędowa-
ci zostają oczyszczeni, głusi słyszą,
umarli zmartwychwstają, a ubogim
głoszona jest ewangelia.
23 A błogosławiony[d] jest ten, kto
się nie zgorszy z mojego powodu.
24 Gdy zaś posłańcy Jana odeszli,
zaczął mówić do ludzi o Janie: Co
wyszliście zobaczyć na pustyni[e]?
Trzcinę kołyszącą się na wietrze?
25 Ale co wyszliście zobaczyć?
Człowieka ubranego w miękkie sza-
ty? Oto ci, którzy *noszą* kosztowne
szaty i żyją w rozkoszach, są w do-
mach królewskich.
26 Ale co wyszliście zobaczyć? Pro-
roka? Tak, mówię wam, nawet wię-
cej niż proroka.
27 On jest tym, o którym jest napi-
sane: Oto[i] posyłam mego posłańca
przed twoim obliczem, który przy-
gotuje twoją drogę przed tobą.
28 Mówię wam bowiem: Nie ma
wśród narodzonych z kobiet więk-
szego proroka od Jana Chrzciciela.
la. Lecz ten, kto jest najmniejszy
w królestwie Bożym, jest większy
niż on.
29 Słysząc to, wszyscy ludzie,
jak również celnicy, przyznawali
słuszność Bogu, będąc ochrzczeni[j]
chrztem Jana.
30 Ale faryzeusze i znawcy prawa
odrzucili radę Boga sami przeciw-
ko sobie, nie dając się przez niego
ochrzcić.
31 I powiedział Pan: Do kogo więc
przyrównam[l] ludzi tego pokolenia?
Do kogo są podobni?
32 Podobni są do dzieci, które sie-
dzą na rynku i wołają jedne na dru-
gie: Graliśmy wam na flecie, a nie

a Iz 61,1-3.
b Łk 15,2; Mt 9,11.
c Łk 14,1.
d Mt 16,17.
e Mt 3,1.
f Mt 26,7; Mk 14,3; J 11,2.
g Rdz 18,4; J 13,5.
h Pnp 1,3.
i Iz 40,3; Ml 3,1; 4,5; J 1,23.
1 *denarów*
j Mt 3,5; 21,32.
k Ps 103,3; Iz 43,25.
l Mt 11,16.

tańczyliście, śpiewaliśmy pieśni ża-
łobne, a nie płakaliście.
33 Przyszedł bowiem Jan Chrzci-
ciel, nie jadł chleba i nie pił wina,
a mówicie: Ma demona.
34 Przyszedł Syn Człowieczy[b], je-
dząc i pijąc, a mówicie: Oto żarłok
i pijak, przyjaciel celników i grzesz-
ników.
35 Lecz usprawiedliwiona jest mą-
drość przez wszystkie swoje dzieci.
36 I zaprosił go jeden z faryzeuszy[c]
na wspólny posiłek. Wszedł więc do
domu faryzeusza i usiadł *przy stole*.
37 A oto kobieta, grzesznica, któ-
ra była w *tym* mieście, dowiedziaw-
szy się, że siedzi *przy stole* w domu
faryzeusza, przyniosła alabastrowe[f]
naczynie olejku;
38 I stanąwszy z tyłu u jego nóg,
płacząc, zaczęła łzami obmywać[g]
jego nogi, wycierała je włosami
swojej głowy, całowała i namaszcza-
ła olejkiem[h].
39 A widząc to, faryzeusz, który
go zaprosił, pomyślał sobie: Gdyby
on był prorokiem, wiedziałby, kim
i jaka jest ta kobieta, która go doty-
ka. Jest bowiem grzesznicą.
40 A Jezus odezwał się do niego:
Szymonie, mam ci coś do powiedze-
nia. A on odrzekł: Powiedz, Nauczy-
cielu.
41 Pewien wierzyciel miał dwóch
dłużników. Jeden był winien pięć-
set groszy[1], a drugi pięćdziesiąt.
42 A gdy nie mieli z czego oddać,
darował[k] obydwóm. Powiedz więc,
który z nich będzie go bardziej mi-
łował?
43 Szymon odpowiedział: Sądzę, że
ten, któremu więcej darował. A on
mu powiedział: Słusznie osądziłeś.
44 I odwróciwszy się do kobiety,
powiedział do Szymona: Widzisz tę
kobietę? Wszedłem do twego domu,
a nie podałeś mi wody do nóg, ona
zaś łzami obmyła moje nogi i otarła
je swoimi włosami.

45 Nie pocałowałeś mnie, a ona,
odkąd wszedłem, nie przestała ca-
łować moich nóg.
46 Nie namaściłeś mi głowy oli-
wą, a ona olejkiem namaściła moje
nogi.
47 Dlatego mówię ci: Przebaczo-
no[d] jej wiele grzechów, gdyż bardzo
umiłowała[e]. A komu mało przeba-
czono, mało miłuje.
48 Do niej zaś powiedział: Twoje
grzechy są przebaczone[g].
49 Wtedy współbiesiadnicy zaczę-
li mówić między sobą: Kim jest ten,
który i grzechy przebacza?
50 I powiedział do kobiety: Twoja
wiara[k] cię zbawiła. Idź w pokoju.

ROZDZIAŁ 8

NASTĘPNIE chodził po mia-
stach i po wioskach, głosząc
i opowiadając *ewangelię* królestwa
Bożego. A *było* z nim dwunastu;
2 I kilka kobiet, które uwolnił od
złych duchów i chorób: Maria, zwa-
na Magdaleną[q], z której wyszło sie-
dem demonów;
3 Joanna, żona Chuzy, zarządcy
u Heroda, Zuzanna i wiele innych,
które służyły mu swoimi dobrami[s].
4 A gdy zeszło się wielu ludzi
i z różnych miast przychodzili do
niego, powiedział w przypowieści:
5 Siewca[v] wyszedł siać swoje ziar-
no. A gdy siał, jedno padło przy dro-
dze i zostało podeptane, a ptaki
niebieskie wydziobały je.
6 Inne padło na skałę, a gdy wze-
szło, uschło, bo nie miało wilgoci.
7 Inne zaś padło między ciernie,
ale ciernie razem z nim wyrosły
i zagłuszyły je.
8 A jeszcze inne padło na dobrą
ziemię, a gdy wzrosło, wydało plon
stokrotny. To powiedziawszy, za-
wołał: Kto ma uszy[y] do słuchania,
niech słucha.
9 I pytali go jego uczniowie: Co
znaczy ta przypowieść?
10 A on im powiedział: Wam dano
poznać tajemnice[a] królestwa Boże-
go, ale innym *opowiada się* w przy-
powieściach, aby patrząc, nie wi-
dzieli[b] i słysząc, nie rozumieli.
11 A takie *jest znaczenie* przypo-
wieści: Ziarnem[c] jest słowo Boże.
12 Tymi przy drodze są ci, którzy
słuchają; potem przychodzi diabeł[f]
i zabiera słowo z ich serca, aby nie
uwierzyli i nie zostali zbawieni.
13 A tymi na skale *są ci*, którzy,
gdy usłyszą, z radością przyjmują[h]
słowo. Nie mają jednak korzenia[i],
wierzą do czasu, a w chwili pokusy
odstępują[j].
14 To zaś, które padło między cier-
nie, to są ci, którzy słuchają słowa,
ale odchodzą i przez troski, bogac-
twa i rozkosze życia[l] zostają zagłu-
szeni i nie wydają owocu.
15 Lecz to, które *padło* na dobrą
ziemię, to są ci, którzy szczerym
i dobrym sercem[m] usłyszeli sło-
wo i zachowują[n] je, i wydają owoc[o]
w cierpliwości[p].
16 Nikt, zapaliwszy świecę[r], nie
nakrywa jej naczyniem i nie sta-
wia pod łóżkiem, ale na świeczni-
ku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli
światło[t].
17 Nie ma bowiem nic tajemnego[u],
co by nie miało być ujawnione, ani
nic ukrytego, o czym by się nie do-
wiedziano i co by nie wyszło na jaw.
18 Uważajcie więc, jak słuchacie[w].
Kto bowiem ma, temu będzie doda-
ne, a kto nie ma, zostanie mu zabra-
ne nawet to, co sądzi, że ma.
19 Wtedy przyszli do niego jego
matka i bracia[x], ale nie mogli po-
dejść z powodu tłumu.
20 I dano mu znać, mówiąc: Twoja
matka i twoi bracia stoją przed do-
mem i chcą się z tobą widzieć.
21 A on im odpowiedział: Moją
matką i moimi braćmi[z] są ci, któ-
rzy słuchają słowa Bożego i wypeł-
niają je.

a Mt 13,11; Rz 11,25; 16,25; 1Kor 15,51; Ef 5,28-32; 6,19; 2Tes 2,7; Obj 17,5-7.
b Iz 6,9.
c 1Kor 3,6; 1P 1,23-25.
d Łk 5,20; Wj 34,6-7.
e 1J 4,19.
f Obj 12,9.
g Mt 9,2; Mk 2,5.
h Mt 13,20-21; Mk 4,16-17.
i Prz 12,3.9; Jud 1,12.
j 1Tes 3,5; Hbr 10,39; 2P 2,20-22.
k Łk 8,48; 18,42; Mk 10,52; Rz 5,1; Ef 2,8-9.
l 1Tm 6,9-17; 2Tm 4,10; 1J 2,15-17.
m Łk 6,45; Ps 51,10.
n Jk 1,22; 1J 2,3.
o Ps 1,1-6.
p Hbr 10,36; Jk 5,7-8.
q Mt 27,55; Mk 16,1.9; J 19,25.
r Łk 11,33; Mt 5,15; Mk 4,21.
s 1Krn 29,14.
t Flp 2,15.
u Łk 12,2; Mt 10,26; 1Kor 4,5; Kaz 12,14.
v Mt 13,3; Mk 4,3.
w Mk 4,24; Hbr 2,1.
x Mt 12,46-50; Mk 3,31-35.
y Mt 11,15; 13,9; Obj 2,7.
z Hbr 2,11.

22 Pewnego dnia wsiadł do łodzi[a] ze swymi uczniami i powiedział do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I odpłynęli.

23 A gdy płynęli, usnął. I zerwał się gwałtowny wicher na jeziorze, *i* zalewało *łódź*, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24 Podeszli więc i obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu, giniemy! Wówczas wstał, zgromił wiatr i wzburzone fale, a one się uspokoiły i nastała cisza.

25 Wtedy powiedział do nich: Gdzież jest wasza wiara? A oni, bojąc się, dziwili się i mówili między sobą: Kim on jest, że nawet wichrom i wodzie rozkazuje, a są mu posłuszne?

26 I przeprawili się do krainy Gadareńczyków, która leży naprzeciw Galilei.

27 A gdy wyszedł na ląd, zabiegł mu *drogę* pewien człowiek z miasta, który od dłuższego czasu miał demony. Nie nosił ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobowcach[e].

28 Gdy zobaczył Jezusa, krzyknął, upadł przed nim i zawołał donośnym głosem: Cóż ja mam z tobą[g], Jezusie, Synu Boga Najwyższego[h]? Proszę cię, nie dręcz mnie.

29 Rozkazał bowiem duchowi nieczystemu, aby wyszedł z tego człowieka. Bo od dłuższego czasu porywał go, a chociaż wiązano go łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał[k] więzy, a demon pędził go na pustynię.

30 I zapytał go Jezus: Jak ci na imię? A on odpowiedział: Legion. Wiele bowiem demonów weszło w niego.

31 Wtedy prosiły go, aby nie kazał im odejść *stamtąd* w otchłań[n].

32 A było tam wielkie stado świń[o], które pasły się na górze. I *demony* prosiły go, aby pozwolił im w nie wejść. I pozwolił im.

a Mt 8,23; Mk 4,35.
b 2Tm 1,7.
c Hi 21,14; Mt 8,34; Mk 5,17; Dz 16,39.
d Ps 27,4; Flp 1,23.
e Prz 21,16.
f Ps 66,16; Mk 1,45; J 4,28-29.
g Mk 1,24; Jk 2,19.
h Rdz 14,19.
i Mt 9,18; Mk 5,22.
j Mt 28,9; Mk 7,25; J 11,32.
k Kpł 26,15; Ps 89,31; Mt 5,19.
l Kpł 15,19-33; Mt 9,20; Mk 5,25.
m 2Krn 16,12; Hi 13,4; Ps 108,12.
n Rz 10,7; Obj 9,1-2.11; 11,7; 17,8; 20,1-3.
o Kpł 11,7; Iz 65,4.

33 Wtedy demony wyszły z tego człowieka i weszły w świnie. I ruszyło to stado pędem po urwisku do jeziora, i utonęło.

34 A pasterze, widząc, co się stało, uciekli, a poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach.

35 I wyszli *ludzie*, aby zobaczyć, co zaszło, a przyszedłszy do Jezusa, zastali człowieka, z którego wyszły demony, ubranego i przy zdrowych zmysłach[b], siedzącego u stóp Jezusa. I przestraszyli się.

36 A ci, którzy *to* widzieli, opowiedzieli im, jak ten opętany został uzdrowiony.

37 Wówczas cała ludność okolicznej krainy Gadareńczyków prosiła go, aby od nich odszedł[c], gdyż ogarnął ich wielki strach. Wtedy on wsiadł do łodzi i zawrócił.

38 A człowiek, z którego wyszły demony, prosił go, aby *mógł* przy nim zostać[d]. Lecz Jezus odprawił go, mówiąc:

39 Wróć do swego domu i opowiedz, jak wielkie rzeczy Bóg ci uczynił. I odszedł, opowiadając[f] po całym mieście, jak wielkie rzeczy Jezus mu uczynił.

40 A gdy Jezus wrócił, ludzie przyjęli go *z radością*. Wszyscy bowiem go oczekiwali.

41 A oto przyszedł człowiek imieniem Jair[i], który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do nóg[j] i prosił go, aby wszedł do jego domu.

42 Miał bowiem córkę jedynaczkę, *mającą* około dwunastu lat, która umierała. A gdy on szedł, ludzie napierali na niego.

43 A kobieta, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok[l] i wydała na lekarzy[m] całe *swoje* mienie, a żaden nie mógł jej uleczyć;

44 Podeszła z tyłu, dotknęła brzegu jego szaty i natychmiast ustał jej krwotok.

45 Wtedy Jezus zapytał: Kto mnie dotknął? A gdy wszyscy się wypiera-

li, Piotr i ci, którzy z nim *byli*, po-
wiedzieli: Mistrzu, ludzie się do cie-
bie cisną i tłoczą, a ty pytasz: Kto
mnie dotknął?
46 Jezus jednak powiedział: Ktoś
mnie dotknął, bo poczułem, że
moc[b] wyszła ze mnie.
47 Wtedy kobieta, widząc, że się
nie ukryje, z drżeniem podeszła
i upadłszy przed nim, powiedzia-
ła[d] wobec wszystkich ludzi, dlacze-
go go dotknęła i jak natychmiast zo-
stała uzdrowiona.
48 On zaś powiedział do niej: Ufaj,
córko! Twoja wiara[e] cię uzdrowiła,
idź w pokoju.
49 A gdy on jeszcze to mówił, przy-
szedł ktoś z *domu* przełożonego sy-
nagogi i powiedział: Twoja córka
umarła, nie trudź Nauczyciela.
50 Ale Jezus, słysząc *to*, odezwał
się do niego: Nie bój się, tylko
wierz[f], a będzie uzdrowiona.
51 Gdy przyszedł do domu, nie po-
zwolił wejść ze sobą nikomu oprócz
Piotra, Jakuba i Jana[h] oraz ojca
i matki dziewczynki.
52 A wszyscy płakali i lamentowa-
li nad nią. Lecz on powiedział: Nie
płaczcie, nie umarła, tylko śpi[k].
53 I naśmiewali się z niego, wie-
dząc, że umarła.
54 A on wyrzucił wszystkich, ujął
ją za rękę i zawołał: Dziewczynko,
wstań[l]!
55 Wtedy jej duch powrócił i za-
raz wstała, a on polecił, aby dano
jej jeść[n].
56 I zdumieli się jej rodzice. A on
im nakazał, aby nikomu nie mówili[o]
o tym, co się stało.

ROZDZIAŁ 9

A *JEZUS*, przywoławszy swoich
dwunastu[q] uczniów, dał im moc
i władzę nad wszystkimi demonami
i *moc*, aby uzdrawiali choroby.

a Łk 10,4; 22,35.
b Łk 5,17; 6,19.
c J 13,20; Dz 13,51.
d Rz 10,10.
e Łk 7,50.
f Mk 9,23.
g Mt 14,1.
h Łk 9,28; Mt 26,37.
i Łk 23,8.
j Mk 6,30.
k J 11,11-14.
l J 11,43; Dz 9,40; Rz 4,17.
m Łk 5,31.
n 1P 2,2.
o Mt 8,4; 9,30; Mk 5,43.
p Mt 14,15; Mk 6,35; J 6,5.
q Mt 10,1; Mk 6,7.
r Lb 11,21-23.

2 I rozesłał ich, żeby głosili króle-
stwo Boże i uzdrawiali chorych.
3 Powiedział też do nich: Nie bierz-
cie[a] nic na drogę: ani laski, ani tor-
by, ani chleba, ani pieniędzy i nie
miejcie dwóch szat.
4 A gdy wejdziecie do jakiegoś
domu, tam pozostańcie i stamtąd
wychodźcie.
5 A jeśli was nie przyjmą[c], wycho-
dząc z tego miasta, strząśnijcie pył
z waszych nóg na świadectwo prze-
ciwko nim.
6 Wyszedłszy więc, obchodzili
wszystkie miasteczka, głosząc
ewangelię i uzdrawiając wszędzie.
7 A o wszystkim, co się przez niego
dokonywało, usłyszał tetrarcha He-
rod i zaniepokoił się, ponieważ nie-
którzy mówili, że Jan zmartwych-
wstał;
8 Inni zaś, że Eliasz się pojawił,
a jeszcze inni, że zmartwychwstał
któryś z dawnych proroków.
9 A Herod[g] powiedział: Jana ścią-
łem. Kim więc jest ten, o którym
słyszę takie rzeczy? I chciał[i] go zo-
baczyć.
10 Kiedy apostołowie wrócili[j], opo-
wiedzieli mu wszystko, co uczynili.
A on, wziąwszy ich ze sobą, odszedł
osobno na odludne miejsce koło
miasta zwanego Betsaidą.
11 Gdy ludzie się o tym dowie-
dzieli, poszli za nim. On ich przy-
jął i mówił im o królestwie Bożym,
i uzdrawiał tych, którzy potrzebo-
wali[m] uzdrowienia.
12 A gdy dzień zaczął się chylić
ku wieczorowi, podeszło do niego
dwunastu, mówiąc: Odpraw tłum[p],
aby poszli do okolicznych miaste-
czek i wsi i znaleźli żywność oraz
schronienie, bo jesteśmy tu na
pustkowiu.
13 Ale on powiedział do nich: Wy
dajcie im jeść. A oni odpowiedzieli:
Nie mamy[r] nic więcej oprócz pięciu
chlebów i dwóch ryb; chyba że pój-

dziemy i kupimy jedzenie dla tych
wszystkich ludzi.
14 Mężczyzn bowiem było około
pięciu tysięcy. I powiedział do swo-
ich uczniów: Rozkażcie im usiąść
w grupach[b] po pięćdziesięciu.
15 Uczynili tak i usadowili wszyst-
kich.
16 A *on*, wziąwszy te pięć chlebów
i dwie ryby, spojrzał w niebo, pobło-
gosławił[c] je, łamał i dawał uczniom,
aby kładli przed ludźmi.
17 I jedli wszyscy do syta. A z ka-
wałków[e], które im pozostały, zebra-
no dwanaście koszy.
18 I stało się tak, że kiedy mo-
dlił się na osobności, a byli z nim
uczniowie, zapytał ich: Za kogo[f]
mnie ludzie uważają?
19 A oni odpowiedzieli: Za Jana
Chrzciciela, inni za Eliasza, a jesz-
cze inni *mówią*, że zmartwychwstał
któryś z dawnych proroków.
20 I powiedział do nich: A wy za
kogo mnie uważacie? A Piotr odpo-
wiedział: Za Chrystusa[i] Bożego.
21 Ale on surowo *ich* napomniał
i nakazał, aby nikomu tego nie mó-
wili.
22 I powiedział: Syn Człowieczy
musi wiele cierpieć[j] i zostać odrzu-
cony przez starszych, naczelnych
kapłanów i uczonych w Piśmie,
i być zabity, a trzeciego dnia[l] zmar-
twychwstać.
23 Mówił też do wszystkich: Jeśli
ktoś chce pójść za mną, niech się
wyprze samego siebie, niech bierze
swój krzyż[o] każdego dnia i idzie za
mną.
24 Kto bowiem chce zachować
swoje życie, straci je, a kto straci
swe życie[q] z mojego powodu, ten je
zachowa.
25 Bo cóż pomoże człowiekowi,
choćby cały świat pozyskał, jeśli sa-
mego siebie zatraci[r] lub szkodę po-
niesie?
26 Kto bowiem wstydzi[s] się mnie
i moich słów, tego Syn Człowieczy
będzie się wstydził, gdy przyjdzie
w chwale swojej, Ojca i świętych
aniołów.
27 Ale zapewniam was: Niektórzy
z tych, co tu stoją[a], nie zakosztują
śmierci, dopóki nie ujrzą królestwa
Bożego.
28 W jakieś osiem dni po tych mo-
wach wziął ze sobą Piotra, Jana
i Jakuba i wszedł na górę, aby się
modlić.
29 A gdy się modlił, zmienił się wy-
gląd[d] jego oblicza, a jego szaty *stały
się* białe i lśniące.
30 A oto rozmawiało z nim dwóch
mężów. Byli to Mojżesz i Eliasz.
31 Ukazali się oni w chwale i mó-
wili o jego odejściu[g], którego miał
dokonać w Jerozolimie.
32 A Piotra i tych, którzy z nim
byli, zmógł sen. Gdy się obudzili, uj-
rzeli jego chwałę[h] i tych dwóch mę-
żów, którzy z nim stali.
33 Kiedy oni od niego odeszli,
Piotr powiedział do Jezusa: Mi-
strzu, dobrze nam tu być. Postaw-
my więc trzy namioty: jeden dla
ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden
dla Eliasza. Nie wiedział bowiem,
co mówi.
34 A gdy on to mówił, pojawił się
obłok[k] i zacienił ich. I zlękli się,
kiedy oni wchodzili w obłok.
35 I rozległ się głos[m] z obłoku: To
jest mój umiłowany Syn, jego słu-
chajcie.
36 Gdy zaś ten głos się rozległ,
okazało się, że Jezus jest sam. A oni
milczeli[n] i w tych dniach nikomu
nie mówili nic o tym, co widzieli.
37 Nazajutrz[p], gdy zeszli z góry,
mnóstwo ludzi wyszło mu naprzeciw.
38 Nagle *jakiś* człowiek z tłumu
zawołał: Nauczycielu, proszę cię,
spójrz na mego syna, bo to mój je-
dynak.
39 I oto duch dopada go, a on na-
gle krzyczy. Szarpie nim tak, że się
pieni i potłukłszy go, niechętnie od
niego odchodzi.

a Mt 16,28; Mk 9,1; 2P 1,16-18.
b 1Kor 14,40.
c Łk 22,19; 24,30; Dz 27,35; Rz 14,6; 1Tm 4,4-5.
d Wj 34,29; Mt 17,2; Mk 9,3; J 1,14.
e 2Krl 4,44.
f Mt 16,13; Mk 8,27.
g 1P 1,11-12.
h Wj 33,18; Iz 60,1; J 1,14.
i J 6,68-69; 11,27.
j Mt 16,21; Mk 8,31.
k Wj 14,19; 40,34; Ps 18,9-11; Iz 19,1.
l Łk 24,7; Mk 10,34; 1Kor 15,4.
m Łk 3,22; Mt 3,17; 2P 1,17.
n Mt 17,9.
o Łk 14,27; Mt 10,38; 16,24; Mk 8,34.
p Mt 17,14; Mk 9,14.
q Łk 17,33; Dz 20,24; Obj 12,11.
r Łk 12,19-21; 16,19-31; Mt 16,26; Mk 8,36.
s Mk 8,38; Rz 1,16; 10,11.

40 I prosiłem twoich uczniów, aby go wypędzili, ale nie mogli[a].

41 Wtedy Jezus odpowiedział: O pokolenie[b] bez wiary[c] i przewrotne! Jak długo będę z wami i *jak długo* mam was znosić? Przyprowadź tu swego syna.

42 A gdy on jeszcze podchodził, powalił go demon i zaczął nim targać. Lecz Jezus zgromił ducha nieczystego, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu.

43 I zdumieli się wszyscy potęgą Boga[g]. A gdy się dziwili wszystkiemu, co czynił Jezus, on powiedział do swoich uczniów:

44 Przyjmijcie te słowa do waszych uszu, Syn Człowieczy bowiem będzie wydany[i] w ręce ludzi.

45 Lecz oni nie zrozumieli tych słów i były one zakryte przed nimi, tak że ich nie pojęli, a bali się go o nie zapytać.

46 Wszczęła się też między nimi dyskusja[l] *o tym*, kto z nich jest największy.

47 A Jezus, znając[n] *tę* myśl ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie;

48 I powiedział do nich: Kto przyjmie[o] to dziecko w moje imię, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmie, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten będzie wielki.

49 Wtedy odezwał się Jan: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony i zabranialiśmy[r] mu, bo nie chodzi z nami *za tobą*.

50 I powiedział do niego Jezus: Nie zabraniajcie *mu*, bo kto nie jest przeciwko[t] nam, ten jest z nami.

51 A gdy wypełniły się dni, aby został wzięty w górę, *mocno* postanowił[v] udać się do Jerozolimy.

52 I wysłał przed sobą posłańców. *Poszli więc* i weszli do wioski Samarytan[y], aby przygotować dla niego *miejsce*.

53 Lecz nie przyjęto go, ponieważ zmierzał do Jerozolimy.

54 A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień[d] zstąpił z nieba i pochłonął ich, jak *to* uczynił Eliasz?

55 Lecz *Jezus*, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha[e].

56 Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać[f] dusz ludzkich, ale *je* zbawić. I poszli do innej wioski.

57 Kiedy byli w drodze, ktoś powiedział do niego: Panie, pójdę za tobą[h], dokądkolwiek się udasz.

58 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki niebieskie – gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma[j] gdzie położyć głowy.

59 Do innego zaś powiedział: Pójdź[k] za mną! Ale on rzekł: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać mego ojca.

60 Lecz Jezus mu odpowiedział: Niech umarli[m] grzebią swoich umarłych, a ty idź i głoś królestwo Boże.

61 Jeszcze inny powiedział: Pójdę za tobą, Panie, ale pozwól mi najpierw[p] pożegnać się z tymi, którzy są w moim domu.

62 Jezus mu odpowiedział: Nikt, kto przykłada swoją rękę do pługa i ogląda się wstecz[q], nie nadaje się do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ 10

A POTEM Pan wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu i rozesłał ich po dwóch[s] przed sobą do każdego miasta i miejsca, do którego *sam* miał przyjść.

2 I mówił im: Żniwo[u] wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście[w] więc Pana żniwa, aby wysłał[x] robotników na swoje żniwo.

3 Idźcie! Oto posyłam[z] was jak baranki między wilki[a].

a 2Krl 4,31.
b Mt 3,7; 12,39; Dz 2,40.
c Mk 9,19.
d Jk 1,20; 2Krl 1,10-14.
e Mt 16,23.
f Łk 19,10; Mt 18,11; J 12,47.
g Łk 4,36; 22,69; 1Kor 1,24; 2Kor 13,4; 1P 1,5.
h Wj 19,8; Mt 8,19; J 13,37.
i Łk 24,7; Mt 16,21; 17,22; 20,19.
j 2Kor 8,9.
k Mt 4,19; 16,24.
l Łk 22,24; Mt 18,1; Mk 9,33.
m Ef 2,1.5; 1Tm 5,6; Obj 3,1.
n J 2,24-25.
o Mt 10,40; 18,5; Mk 9,37; J 13,20.
p 1Krl 19,20.
q Łk 17,31-32; 2Tm 4,10; Hbr 10,38; 2P 2,20-22.
r Lb 11,26-30.
s Mt 10,1; Mk 6,7.
t Łk 11,23; Mt 12,30; Flp 1,15-18.
u Mt 9,57; J 4,35; 1Kor 3,6-9.
v Łk 12,50; Iz 50,7; Hbr 12,2.
w 2Tes 3,1.
x Mk 16,15; Dz 8,4.
y Mt 10,5; J 8,48; J 4,4.
z Mt 10,16.
a Mt 7,15; J 10,12; Dz 20,29.

4 Nie noście[a] *ze sobą* sakiewki ani torby, ani obuwia. Nikogo[c] też w drodze nie pozdrawiajcie.

5 A gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi.

6 Jeśli tam będzie syn pokoju, wasz pokój spocznie na nim, a jeśli nie – wróci do was.

7 W tym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają. Godny jest bowiem robotnik swojej zapłaty[e]. Nie przenoście się z domu do domu.

8 A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie[f], co przed wami położą;

9 I uzdrawiajcie chorych, którzy w nim są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże[g].

10 A jeśli wejdziecie do jakiegoś miasta, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i mówcie:

11 Nawet pył z waszego miasta, który przylgnął do nas, strząsamy na was. Jednak wiedzcie, że przybliżyło się do was królestwo Boże.

12 A mówię wam, że w ten dzień lżej będzie Sodomie niż temu miastu[k].

13 Biada[l] tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się te cuda, które się u was dokonały, dawno by pokutowały, siedząc w worze i popiele[n].

14 Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam.

15 A ty, Kafarnaum, które jesteś aż do nieba[o] wywyższone, aż do piekła będziesz strącone.

16 Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. Kto zaś mną gardzi[q], gardzi tym, który mnie posłał.

17 I siedemdziesięciu wróciło z radością, mówiąc: Panie, nawet demony nam się poddają ze względu na twoje imię.

a Łk 9,3; 1Kor 9,7.
b J 12,31; Rz 16,20; Obj 12,7-9; 20,2.
c 2Krl 4,29.
d Ps 91,13; Iz 11,8; Mk 16,18; Dz 28,5.
e 1Kor 9,4-15; Ga 6,6; 1Tm 5,17-18; 2Tm 2,6.
f 1Kor 10,27.
g Łk 17,20-21; J 3,3; Dz 28,31.
h Mt 11,27; 28,18; J 3,35; 5,22; Hbr 2,8.
i Mt 13,16.
j J 8,56; Hbr 11,13; 1P 1,10.
k Lm 4,6; Mt 10,15; Mk 6,11.
l Mt 11,20.
m Mt 22,35.
n Hi 42,6; Dn 9,3.
o Iz 14,13-15.
p Pwt 6,5; 10,12; 30,6; Mk 12,30.
q J 13,20; 1Tes 4,8.
r Kpł 19,18; Rz 13,9; Jk 2,8.
s Kpł 18,5; Ne 9,29; Ez 20,11.

18 Wtedy powiedział do nich: Widziałem szatana[b] spadającego z nieba jak błyskawica.

19 Oto daję wam moc stąpania po wężach[d], skorpionach i po wszelkiej mocy nieprzyjaciela, a nic wam nie zaszkodzi.

20 Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, ale cieszcie się raczej, że wasze imiona są zapisane w niebie.

21 W tej godzinie Jezus rozradował się w duchu i powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je niemowlętom. Tak, Ojcze, bo tak się tobie upodobało.

22 Wszystko zostało mi przekazane[h] od mego Ojca i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

23 Wtedy odwrócił się do uczniów i powiedział *do nich* na osobności: Błogosławione[i] oczy, które widzą to, co *wy* widzicie.

24 Bo mówię wam, że wielu proroków[j] i królów pragnęło widzieć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i słyszeć to, co *wy* słyszycie, a nie usłyszeli.

25 A oto powstał pewien znawca prawa[m] i wystawiając go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?

26 A on powiedział do niego: Co jest napisane w prawie? Jak czytasz?

27 A on odpowiedział: Będziesz miłował[p] Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, z całej swojej siły i całym swym umysłem, a swego bliźniego[r] jak samego siebie.

28 I powiedział mu: Dobrze odpowiedziałeś. Czyń to, a będziesz żył[s].

29 On zaś, chcąc się usprawiedliwić[a], powiedział do Jezusa: A kto jest moim bliźnim?

30 Lecz Jezus odpowiedział: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce bandytów, którzy go obrabowali, poranili i odeszli, zostawiając na pół umarłego.

31 A przypadkiem szedł tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i ominął.

32 Podobnie i lewita, gdy dotarł na to miejsce, podszedł, zobaczył *go* i ominął.

33 Lecz pewien Samarytanin, będąc w podróży, zbliżył się do niego. A gdy go zobaczył, ulitował[g] się nad nim.

34 A podszedłszy, opatrzył mu rany, zalewając *je* oliwą i winem; potem wsadził go na swoje zwierzę, zawiózł do gospody i opiekował się nim.

35 A nazajutrz, odjeżdżając, wyjął dwa grosze[1], dał gospodarzowi i powiedział: Opiekuj się nim, a wszystko, co wydasz ponad to, oddam ci, gdy wrócę.

36 Który z tych trzech, twoim zdaniem, był bliźnim tego, który wpadł w ręce bandytów?

37 A on odpowiedział: Ten, który okazał mu miłosierdzie[m]. Wtedy Jezus mu powiedział: Idź i ty czyń podobnie.

38 A gdy szli, wszedł do jednej wsi. Tam pewna kobieta[n], imieniem Marta, przyjęła go do swego domu.

39 Miała ona siostrę, zwaną Marią[o], która usiadła u nóg Jezusa i słuchała jego słów.

40 Ale Marta krzątała się koło rozmaitych posług, a podszedłszy, powiedziała: Panie, czy nie obchodzi cię, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, aby mi pomogła.

a Łk 16,15; 18,9; Rz 4,2.
b Łk 21,34; Mk 4,19; 1Kor 7,32-35.
c Łk 18,22; Ps 27,4; 73,25.
d Mt 6,9; Rz 8,26.
e Iz 63,16; Rz 1,7.
f 2Krn 20,6; Ps 11,4.
g Mt 18,33.
h Obj 11,15.
i 1Krl 8,34; Ps 32,5; 1J 1,9.
j Mt 6,13; Ef 4,32; Kol 3,13.
1 *denary*
k Mt 26,41.
l J 17,15; 2Tes 3,3.
m Prz 14,21; Mi 6,8.
n J 11,1; 12,2.
o Łk 8,35.
p Łk 18,1-8.
q Mt 7,7; J 14,13.
r Iz 55,6.

41 A Jezus jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i martwisz[b] o wiele spraw;

42 Ale jedno jest potrzebne. Lecz Maria wybrała dobrą cząstkę[c], która nie będzie jej odebrana.

ROZDZIAŁ 11

A GDY przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył *ją*, jeden z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas się modlić[d], tak jak i Jan nauczył swoich uczniów.

2 I powiedział do nich: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze[e] nasz, który jesteś w niebie[f], niech będzie uświęcone twoje imię. Niech przyjdzie twoje królestwo[h]. Niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie.

3 Dawaj nam każdego dnia naszego powszedniego chleba.

4 Przebacz[i] nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy[j] każdemu, kto przeciwko nam zawinił. I nie wystawiaj nas na pokusę[k], ale wybaw nas od złego[l].

5 I powiedział do nich: Któż z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby;

6 Mój przyjaciel bowiem przyszedł do mnie z drogi, a nie mam mu co podać?

7 A on z wewnątrz odpowie: Nie naprzykrzaj mi się. Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać ci.

8 Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał mu dlatego, że jest jego przyjacielem, jednak z powodu jego natarczywości[p] wstanie i da mu, ile potrzebuje.

9 I ja wam mówię: Proście[q], a będzie wam dane, szukajcie[r], a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone.

10 Każdy bowiem, kto prosi, otrzy-
muje, a kto szuka, znajduje, a temu,
kto puka, będzie otworzone.
11 I czy jest wśród was ojciec, któ-
ry, gdy syn prosi go o chleb, da mu
kamień? Albo *gdy prosi* o rybę, czy
zamiast ryby da mu węża?
12 Albo gdy prosi o jajko, czy da
mu skorpiona?
13 Jeśli więc wy, będąc złymi[a],
umiecie dawać dobre dary waszym
dzieciom, o ileż bardziej wasz Oj-
ciec niebieski da Ducha Świętego[c]
tym, którzy go proszą?
14 I wypędzał demona, który był
niemy[e]. A gdy demon wyszedł, nie-
my przemówił, a ludzie się dziwili.
15 Lecz niektórzy z nich mówili:
Przez Belzebuba[g], władcę demo-
nów, wypędza demony.
16 Inni zaś, wystawiając *go* na pró-
bę, żądali od niego znaku[j] z nieba.
17 Ale on, znając ich myśli, powie-
dział do nich: Każde królestwo po-
dzielone wewnętrznie pustoszeje,
a dom *skłócony* sam ze sobą upada.
18 Jeśli i szatan[m] jest wewnętrznie
podzielony, jakże przetrwa jego kró-
lestwo? Mówicie bowiem, że ja przez
Belzebuba wypędzam demony.
19 A jeśli ja przez Belzebuba wy-
pędzam demony, to przez kogo wy-
pędzają wasi synowie? Dlatego oni
będą waszymi sędziami.
20 Ale jeśli ja palcem[o] Bożym wy-
pędzam demony, to istotnie przy-
szło do was królestwo Boże.
21 Gdy uzbrojony mocarz strzeże
swego pałacu, bezpieczne jest jego
mienie.
22 Lecz gdy mocniejszy[q] od nie-
go nadejdzie i zwycięży go, zabie-
ra całą jego broń, na której polegał,
i rozdaje jego łupy.
23 Kto nie jest ze mną, jest prze-
ciwko mnie[s], a kto nie zbiera ze
mną, rozprasza.
24 Gdy duch nieczysty wychodzi
z człowieka[t], przechadza[u] się po
miejscach bezwodnych, szukając

a Rdz 6,5; Hi 15,14-16; Rz 7,18.
b Mt 23,15; 1P 2,20-22.
c Iz 44,3; Ez 36,27; J 4,10; 7,38-39.
d Łk 1,28.42.
e Mt 12,22.
f Łk 8,21; Ps 1,1-3; 112,1; 119,2; Jk 1,22-25; Obj 22,14.
g Mt 9,34; 10,25; Mk 3,22.
h Łk 9,41; 11,50; Mt 3,7; Mk 8,38.
i Mt 12,38; 16,4; 1Kor 1,22.
j Mt 16,1; Mk 8,11; J 6,30.
k Jon 1,17.
l Mt 12,40.
m Mt 12,26.
n 1Krl 10,1; 2Krn 9,1.
o Wj 8,19; 31,18; Ps 8,3; Mt 12,28.
p Łk 8,16; Mt 5,15; Mk 4,21.
q Iz 53,12; Kol 2,15; Hbr 2,14; 1J 4,4.
r Mt 6,22.
s Łk 9,50; Mt 12,30.
t Mt 12,43.
u Hi 1,7; 1P 5,8.

odpoczynku, a gdy nie znajduje,
mówi: Wrócę do mego domu, skąd
wyszedłem.
25 A przyszedłszy, zastaje *go* za-
miecionym i przyozdobionym.
26 Wtedy idzie i bierze ze sobą sie-
dem innych duchów, gorszych niż
on sam, i wszedłszy, mieszkają tam.
I końcowy *stan* tego człowieka staje
się gorszy[b] niż pierwszy.
27 A gdy on to mówił, pewna ko-
bieta spośród zgromadzonych po-
wiedziała do niego donośnym gło-
sem: Błogosławione[d] łono, które cię
nosiło, i piersi, które ssałeś!
28 On zaś odpowiedział: Błogosła-
wieni[f] *są* raczej ci, którzy słuchają
słowa Bożego i strzegą go.
29 A gdy ludzie się gromadzili, za-
czął mówić: Pokolenie[h] to jest złe.
Żąda znaku[i], ale *żaden* znak nie bę-
dzie mu dany, oprócz znaku proro-
ka Jonasza.
30 Jak bowiem Jonasz[k] *był* zna-
kiem dla mieszkańców Niniwy, tak
będzie i Syn Człowieczy[l] dla tego
pokolenia.
31 Królowa[n] z południa stanie na
sądzie z ludźmi tego pokolenia i po-
tępi ich, bo przybyła z krańców zie-
mi, aby słuchać mądrości Salomo-
na, a oto tu *ktoś* więcej niż Salomon.
32 Ludzie z Niniwy staną na sądzie
z tym pokoleniem i potępią je, po-
nieważ pokutowali na skutek gło-
szenia Jonasza, a oto tu *ktoś* więcej
niż Jonasz.
33 Nikt nie zapala świecy[p] i nie
stawia jej w ukryciu ani pod na-
czyniem, ale na świeczniku, aby ci,
którzy wchodzą, widzieli światło.
34 Światłem[r] ciała jest oko. Je-
śli więc twoje oko jest szczere, to
i całe twoje ciało będzie pełne świa-
tła, a jeśli jest złe, to i twoje ciało
będzie pełne ciemności.
35 Uważaj więc, aby światło, któ-
re jest w tobie, nie było ciemnością.
36 Jeśli zatem całe twoje ciało bę-
dzie pełne światła, nie mając *w so-*

bie żadnej ciemnej cząstki, całe bę-
dzie *tak* pełne światła, jak gdy świe-
ca[a] oświetla cię swoim blaskiem.
37 Kiedy to mówił, pewien faryze-
usz poprosił go, aby zjadł u niego
obiad. Wszedł więc i usiadł *za sto-
łem*.
38 A faryzeusz, widząc to, dziwił
się, że nie umył[e] się przed obiadem.
39 Wtedy Pan powiedział do niego:
Teraz wy, faryzeusze, oczyszczacie[f]
to, co jest na zewnątrz kubka i misy,
ale to, co jest wewnątrz was, pełne
jest zdzierstwa i nieprawości.
40 Głupcy, czyż ten, który uczynił
to, co jest na zewnątrz, nie uczynił
też tego, co jest wewnątrz?
41 Raczej z tego, co jest wewnątrz,
dawajcie jałmużnę, a wszystko bę-
dzie dla was czyste.
42 Ale biada[h] wam, faryzeusze, bo
dajecie dziesięcinę[j] z mięty, ruty
i z każdego ziela, lecz opuszczacie
sąd i miłość Boga[k]. To należało czy-
nić i tamtego nie opuszczać.
43 Biada wam, faryzeusze, bo ko-
chacie pierwsze miejsca[l] w synago-
gach i pozdrowienia na rynkach.
44 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo jeste-
ście jak groby, których nie widać,
a ludzie, którzy chodzą po nich, nie
wiedzą *o tym*.
45 I odezwał się jeden ze znawców
prawa: Nauczycielu, mówiąc to,
i nas znieważasz.
46 A on powiedział: I wam, znaw-
com prawa, biada, bo obciążacie[o]
ludzi brzemionami nie do uniesie-
nia, a sami nawet jednym palcem
tych brzemion nie dotykacie.
47 Biada wam, bo budujecie gro-
bowce proroków, a wasi ojcowie ich
pozabijali.
48 Doprawdy świadczycie, że po-
chwalacie uczynki waszych ojców.
Oni bowiem ich pozabijali, a wy bu-
dujecie ich grobowce.
49 Dlatego też mądrość Boża po-
wiedziała: Poślę do nich proroków

a Prz 4,18; 20,27.
b Rdz 9,5; Lb 35,33.
c Rdz 4,8.
d Mt 23,35; 2Krn 24,20-22.
e Mt 15,2; Mk 7,3.
f Mt 23,25.
g Ml 2,7-8; J 7,47-52.
h Mt 23,23.
i Ps 37,32; 56,5-6; Mt 22,15; Mk 12,13.
j Kpł 27,30; Ne 10,37; Ml 3,8.
k Pwt 10,12-13; 1Sm 15,22; Prz 21,3; Mi 6,8.
l Mt 23,6; Mk 12,38-39.
m Mt 16,6; Mk 8,15.
n Kaz 12,14; Mt 10,26; Mk 4,22; 1Kor 4,5.
o Mt 23,4; Ga 6,13.
p J 15,14; Jk 2,23.
q Ps 9,17; Mt 10,28; 25,41; 2P 2,4; Obj 20,14.

i apostołów, a *niektórych* z nich
będą zabijać i prześladować;
50 Aby dopominano[b] się od tego
pokolenia krwi wszystkich proro-
ków, która została przelana od za-
łożenia świata;
51 Od krwi Abla[c] aż do krwi Za-
chariasza[d], który zginął między oł-
tarzem a świątynią. Doprawdy, mó-
wię wam, dopominać się jej będą od
tego pokolenia.
52 Biada wam, znawcom prawa, bo
zabraliście klucz poznania. Sami
nie weszliście i tym, którzy chcieli
wejść, przeszkodziliście[g].
53 A gdy im to mówił, uczeni w Pi-
śmie i faryzeusze zaczęli bardzo na
niego nastawać i prowokować go do
mówienia o wielu *rzeczach*;
54 Czyhając na niego i próbując
wychwycić coś z jego słów[i], żeby go
oskarżyć.

ROZDZIAŁ 12

TYMCZASEM, gdy zgromadziły
się wielotysięczne tłumy, tak
że jedni po drugich deptali, zaczął
mówić najpierw do swoich uczniów:
Strzeżcie[m] się zakwasu faryzeuszy,
którym jest obłuda.
2 Nie ma bowiem nic ukrytego, co
by nie miało być ujawnione[n], ani nic
tajemnego, o czym by się nie miano
dowiedzieć.
3 Dlatego to, co mówiliście w ciem-
ności, będzie słyszane w świetle,
a to, co szeptaliście do ucha w po-
kojach, będzie rozgłaszane na da-
chach.
4 A mówię wam, moim przyjacio-
łom[p]: Nie bójcie się tych, którzy za-
bijają ciało, a potem już nic więcej
nie mogą zrobić.
5 Ale pokażę wam, kogo macie się
bać. Bójcie się tego, który, gdy za-
bije, ma moc wrzucić do ognia pie-
kielnego[q]. Doprawdy, mówię wam,
tego się bójcie.

6 Czy nie sprzedają pięciu wróbli za dwa pieniążki?[1] A jednak żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Boga.

7 Nawet włosy na waszej głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się, jesteście cenniejsi niż wiele wróbli.

8 A mówię wam: Każdego, kto mnie wyzna[d] przed ludźmi, tego też Syn Człowieczy wyzna przed aniołami Bożymi.

9 Ale kto się mnie wyprze przed ludźmi, tego *też* ja się wyprę przed aniołami Boga.

10 I każdemu, kto powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, ale temu, kto bluźni[f] przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone.

11 A gdy będą was prowadzić do synagog, przełożonych i władz, nie martwcie się, jak i co macie odpowiedzieć[g] na swoją obronę lub co macie mówić.

12 Duch Święty bowiem nauczy[h] was w tej właśnie godzinie, co macie mówić.

13 I powiedział mu ktoś z tłumu: Nauczycielu, powiedz memu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem.

14 Lecz on mu odpowiedział: Człowieku, któż mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą między wami?

15 Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się chciwości, gdyż nie od tego, że ktoś ma obfitość dóbr, zależy jego życie[i].

16 I opowiedział im przypowieść: Pewnemu bogatemu człowiekowi pole przyniosło obfity *plon*.

17 I rozważał w sobie: Cóż mam zrobić, skoro nie mam gdzie zgromadzić moich plonów?

18 Powiedział więc: Zrobię[l] tak: zburzę moje spichlerze, a zbuduję większe i zgromadzę tam wszystkie moje plony i moje dobra.

19 I powiem mojej duszy: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczywaj, jedz, pij i wesel się[a].

20 Ale Bóg mu powiedział: Głupcze, tej nocy zażądają od ciebie twojej duszy[b], a to, co przygotowałeś, czyje będzie?

21 Tak *jest z każdym*, kto gromadzi skarby dla siebie, a nie jest bogaty[c] w Bogu.

22 Potem powiedział do swoich uczniów: Dlatego mówię wam: Nie troszczcie się o wasze życie[e], co będziecie jeść, ani o ciało, w co będziecie się ubierać.

23 Życie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż ubranie.

24 Przypatrzcie się krukom, że nie sieją ani nie żną, nie mają spiżarni ani spichlerza, a *jednak* Bóg je żywi. O ileż cenniejsi jesteście wy niż ptaki!

25 I któż z was, martwiąc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć?

26 Jeśli więc najmniejszej rzeczy nie możecie uczynić, czemu troszczycie się o inne?

27 Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują ani nie przędą, a mówię wam, *że* nawet Salomon w całej swojej chwale nie był tak ubrany, jak jedna z nich.

28 A jeśli trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie wrzucona do pieca, Bóg tak ubiera, o ileż bardziej was, ludzie małej wiary?

29 Nie pytajcie więc, co będziecie jeść lub co będziecie pić, ani nie martwcie się o to.

30 O to wszystko bowiem zabiegają narody świata. Lecz wasz Ojciec wie, że tego potrzebujecie[j].

31 Szukajcie[k] raczej królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam dodane.

32 Nie bój się, mała trzódko, gdyż upodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo[m].

33 Sprzedawajcie[n], co posiadacie, i dawajcie jałmużnę. Przygotujcie

1 *asy*
a Kaz 11,9; Jk 5,1-5.
b Ps 52,1-7; Prz 11,4; 1Tm 6,7; Jk 4,14.
c Ha 2,9; Mt 6,19-20.
d Rz 10,10; 1J 2,23.
e Mt 6,25-34; Flp 4,6.
f Mt 12,31; Mk 3,28; 1Tm 1,13.
g Łk 21,12-15; Mt 10,17-20.
h Łk 21,15; Wj 4,11.
i Hi 2,4; Prz 15,16; Mt 6,25; 1Tm 6,6-8.
j Mt 6,8.32.
k 1Krl 3,11-13; 1Krn 16,11; Mt 6,33; Iz 55,6.
l Jk 4,15.
m Mt 25,34; 2Tes 1,5; Hbr 12,28; Jk 2,5.
n Łk 18,22; Mt 19,21; Dz 2,45; 4,34-35.

sobie sakiewki, które nie starzeją się, skarb w niebie, którego nie ubywa, gdzie złodziej nie ma dostępu ani mól nie niszczy.
34 Bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie też wasze serce[c].
35 Niech będą przepasane wasze biodra[d] i zapalone lampy[e].
36 A wy *bądźcie* podobni do ludzi oczekujących swego pana, aż wróci z wesela, aby gdy przyjdzie i zapuka, zaraz mu otworzyć.
37 Błogosławieni ci słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, że się przepasze i posadzi ich za stołem, a obchodząc, będzie im usługiwał.
38 Jeśli przyjdzie o drugiej czy o trzeciej straży i tak *ich* zastanie, błogosławieni są ci słudzy.
39 A to wiedzcie[i], że gdyby gospodarz znał godzinę, o której ma przyjść złodziej, czuwałby i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.
40 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy przyjdzie[k] o godzinie, której się nie spodziewacie.
41 Wtedy Piotr go zapytał: Panie, czy tę przypowieść mówisz do nas, czy też do wszystkich?
42 A Pan odpowiedział: Któż więc jest szafarzem wiernym i roztropnym[n], którego Pan ustanowi nad swoją służbą, aby we właściwym czasie wydawał jej wyznaczoną żywność?
43 Błogosławiony ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego.
44 Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad wszystkimi swoimi dobrami[p].
45 Ale jeśli ten sługa powie w swoim sercu: Mój pan zwleka ze *swoim* przyjściem[r], i zacznie bić sługi i służebnice, jeść, pić i upijać się;
46 Przyjdzie pan tego sługi w dniu[s], w którym się nie spodziewa i o godzinie, której nie zna, i odłączy[a] go, i wyznaczy mu dział z niewierzącymi.
47 Ten zaś sługa, który znał[b] wolę swego pana, a nie był gotowy i nie postąpił według jego woli, otrzyma wielką chłostę.
48 Lecz ten, który *jej* nie znał[f] i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele się będzie wymagać, *a* komu wiele powierzono, więcej będzie się od niego żądać.
49 Przyszedłem, aby rzucić ogień[g] na ziemię, i czegóż pragnę, skoro już zapłonął?
50 Lecz chrztem[h] mam być ochrzczony i jakże jestem udręczony, aż się *to* dopełni.
51 Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Bynajmniej, mówię wam, raczej rozłam[j].
52 Odtąd bowiem w jednym domu będzie pięciu poróżnionych, trzech przeciwko dwom, a dwóch przeciwko trzem.
53 Ojciec powstanie przeciwko synowi[l], a syn przeciwko ojcu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, teściowa przeciwko synowej, a synowa przeciwko teściowej.
54 Mówił też do ludu: Gdy widzicie chmurę[m] pojawiającą się od zachodu, zaraz mówicie: Nadchodzi ulewny deszcz. I tak jest.
55 A gdy wieje wiatr z południa[o], mówicie: Będzie gorąco. I *tak* jest.
56 Obłudnicy, wygląd nieba i ziemi umiecie rozpoznawać, jakże więc obecnego czasu nie rozpoznajecie?
57 Dlaczego sami z siebie nie *umiecie* osądzić, co jest sprawiedliwe?
58 Gdy więc idziesz ze swoim przeciwnikiem do urzędnika[q], staraj się w drodze dojść z nim do zgody, aby cię nie zaciągnął przed sędziego, a sędzia przekazałby cię strażnikowi, a strażnik wtrąciłby cię do więzienia.

a Ps 37,9; 94,14.
b Jk 4,17.
c Kol 3,1-3.
d Iz 11,5; Ef 6,14; 1P 1,13.
e Mt 5,16; Flp 2,15.
f Kpł 5,17; Dz 17,30; Rz 2,12-16; 1Tm 1,13.
g w. 51; Iz 11,4; Ml 3,2; 4,1; Mt 3,10-12.
h Mt 20,22; Mk 10,38.
i Mt 24,43.
j Mt 10,34.
k Mt 24,42.44; 25,13; 1Tes 5,6.
l Mi 7,6; Mt 10,21; 24,10.
m Mt 16,2.
n 1Kor 4,1-2.
o Hi 37,17.
p Mt 24,47; Obj 3,21.
q Mt 5,25.
r Kaz 8,11; 2P 2,3-4.
s 1Tes 5,3.

59 Mówię ci, że nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza[a].

ROZDZIAŁ 13

WTYM samym czasie niektórzy z *tam* obecnych oznajmili mu o Galilejczykach[d], których krew Piłat zmieszał z ich ofiarami.
2 A Jezus im odpowiedział: Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż wszyscy inni Galilejczycy, że to ucierpieli?
3 Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować[f], wszyscy tak samo zginiecie.
4 Albo czy myślicie, że tych osiemnastu, na których runęła wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy ludzie mieszkający w Jerozolimie?
5 Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować[j], wszyscy tak samo zginiecie.
6 I opowiedział *im* taką przypowieść: Pewien *człowiek* miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy[l]. Przyszedł i szukał na nim owocu, lecz nie znalazł.
7 Wtedy powiedział do rolnika: Oto od trzech lat[m] przychodzę, szukając owocu na tym drzewie figowym, lecz nie znajduję. Zetnij je[n], bo po co ziemię *na darmo* zajmuje?
8 Lecz on mu odpowiedział: Panie, zostaw je jeszcze na ten rok, aż je okopię i obłożę nawozem.
9 Może wyda owoc, a jeśli nie, wtedy je zetniesz[p].
10 I nauczał w jednej z synagog w szabat.
11 A była *tam* kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy i była pochylona, i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.
12 Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją do siebie i powiedział: Kobieto, jesteś uwolniona od swojej choroby.
13 I położył na nią ręce, a ona natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.
14 Wtedy przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił[b] w szabat, powiedział do ludzi: Jest sześć[c] dni, w których należy pracować. W te dni przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu.
15 Ale Pan mu odpowiedział: Obłudniku[e], czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje swego wołu albo osła od żłobu i nie prowadzi, żeby go napoić?
16 A ta córka Abrahama[g], którą szatan związał[h] już osiemnaście lat, czyż nie miała być uwolniona od tych więzów w dzień szabatu?
17 A gdy to mówił, zawstydzili[i] się wszyscy jego przeciwnicy, a cały lud cieszył się ze wszystkich chwalebnych czynów dokonywanych przez niego.
18 Potem *Jezus* powiedział: Do czego podobne[k] jest królestwo Boże i z czym je porównam?
19 Podobne jest do ziarna gorczycy, które człowiek wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, a ptaki niebieskie gnieździły się w jego gałęziach.
20 I znowu powiedział: Do czego przyrównam królestwo Boże?
21 Podobne jest do zakwasu[o], który wziąwszy, kobieta włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.
22 I nauczał, chodząc po miastach i wioskach *i* podążając w kierunku Jerozolimy.
23 I ktoś go zapytał: Panie, czy mało[q] jest tych, którzy będą zbawieni? On zaś im odpowiedział:
24 Usiłujcie wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, lecz nie będą mogli.

a Mk 12,42.
b Łk 6,7; 14,3; Mt 12,10.
c Wj 20,9; 23,12; Kpł 23,3; Ez 20,12.
d Dz 5,37.
e Prz 11,9; Mt 7,5; 23,13.28.
f Łk 24,47; Mt 3,2; Dz 2,38; 3,19; 20,21; 26,20.
g Łk 19,9; Rz 4,11-14.
h 2Tm 2,26.
i Iz 45,24; 1P 3,16.
j Ez 18,30; 2P 3,9.
k Mt 13,31; Mk 4,30.
l Ps 80,8; Iz 5,1-7; Jr 2,21; Mt 21,19.
m Kpł 19,23.
n Łk 3,9; Wj 32,10; J 15,2-6.
o 1Kor 5,6.
p Hbr 6,8.
q Mt 7,14; 20,16.

25 Gdy gospodarz wstanie i zamknie drzwi[a], zaczniecie stać na zewnątrz i pukać do drzwi, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! A *on* wam odpowie: Nie znam was *i nie wiem*, skąd jesteście.

26 Wtedy zaczniecie mówić: Jedliśmy i piliśmy z tobą, i nauczałeś na naszych ulicach.

27 A on powie: Mówię wam, nie znam was *i nie wiem*, skąd jesteście; odstąpcie[b] ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

28 Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a samych siebie wyrzuconych precz.

29 I przyjdą inni[c] ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa, i zasiądą za stołem w królestwie Bożym.

30 Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi[e], i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

31 W tym dniu przyszli niektórzy z faryzeuszy i powiedzieli mu: Wyjdź i odejdź stąd, bo Herod chce cię zabić.

32 I powiedział im: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wypędzam demony i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia zakończę[f].

33 Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę przebyć drogę, bo niemożliwe jest, aby prorok zginął poza Jerozolimą.

34 Jeruzalem[h], Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy są do ciebie posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka *gromadzi* swoje kurczęta pod skrzydła[i], a nie chcieliście!

35 Oto wasz dom zostanie wam pusty. Zaprawdę powiadam wam, że nie ujrzycie mnie, aż przyjdzie *czas*, gdy powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana[k].

a Rdz 7,16; Mt 25,10.
b Mt 7,21-23; 25,41.
c Rdz 28,14; Mt 8,11; Obj 7,9-10.
d Prz 25,6-7.
e Mt 19,30; 21,31.
f J 17,4; 19,30; Hbr 2,10; 5,9.
g 1Sm 15,17; Prz 15,33; 18,12; 29,23; Mt 23,12; Jk 4,6; 1P 5,5.
h Mt 23,37.
i Ps 36,7; 57,1; 91,4.
j Ne 8,10-12; Prz 14,31.
k Ps 118,26.

ROZDZIAŁ 14

I STAŁO się tak, że gdy Jezus wszedł w szabat do domu pewnego przywódcy faryzeuszy, aby jeść chleb, oni go obserwowali.

2 A oto był przed nim pewien człowiek chory na puchlinę.

3 Wtedy Jezus zapytał znawców prawa i faryzeuszy: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

4 Lecz oni milczeli. *On* zaś ujął go, uzdrowił i odprawił.

5 I powiedział im: Któż z was, jeśli jego osioł albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go natychmiast w dzień szabatu?

6 I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

7 Gdy zauważył, jak zaproszeni wybierali pierwsze miejsca, opowiedział im przypowieść:

8 Gdy ktoś cię zaprosi na wesele, nie siadaj na pierwszym miejscu[d], aby czasem ktoś ważniejszy od ciebie nie był zaproszony przez niego.

9 Wówczas przyjdzie ten, który ciebie i jego zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca; i wtedy ze wstydem musiałbyś zająć ostatnie miejsce.

10 Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. Wtedy doznasz czci wobec współbiesiadników.

11 Bo każdy, kto się wywyższa[g], będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

12 Powiedział też do tego, który go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo kolację, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby cię czasem i oni w zamian nie zaprosili, i miałbyś odpłatę.

13 Lecz gdy wydajesz ucztę, zaproś ubogich[j], ułomnych, chromych i ślepych.

14 A będziesz błogosławiony[a], bo
nie mają ci czym odpłacić, ale otrzy-
masz odpłatę przy zmartwychwsta-
niu sprawiedliwych.
15 Gdy usłyszał to jeden ze współ-
biesiadników, powiedział do niego:
Błogosławiony ten, kto będzie jadł
chleb w królestwie[c] Bożym.
16 Wtedy on mu powiedział: Pe-
wien człowiek[d] wydał wielką ucztę
i zaprosił wielu.
17 A gdy nadszedł czas uczty,
posłał[e] swego sługę, żeby powie-
dział zaproszonym: Chodźcie, bo już
wszystko gotowe.
18 A oni zaczęli się wszyscy jedno-
myślnie wymawiać[h]. Pierwszy mu
powiedział: Kupiłem pole i muszę
iść je obejrzeć. Proszę cię, uważaj
mnie za wytłumaczonego.
19 Drugi zaś powiedział: Kupiłem
pięć par wołów i idę je wypróbować.
Proszę cię, uważaj mnie za wytłu-
maczonego.
20 A jeszcze inny powiedział: Poją-
łem żonę i dlatego nie mogę przyjść.
21 A gdy sługa wrócił, oznajmił to
swemu panu. Wtedy gospodarz roz-
gniewał się i powiedział do swego
sługi: Wyjdź szybko na ulice[l] i zauł-
ki miasta i wprowadź tu ubogich[m],
ułomnych, chromych[n] i ślepych.
22 I powiedział sługa: Panie, sta-
ło się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest
miejsce.
23 Wtedy Pan powiedział do słu-
gi: Wyjdź na drogi i *między* opłot-
ki i przymuszaj[p] do wejścia, aby mój
dom się zapełnił.
24 Mówię wam bowiem, że żaden[r]
z tych ludzi, którzy byli zaproszeni,
nie skosztuje mojej uczty.
25 I szły z nim wielkie tłumy. A on,
odwróciwszy się, powiedział do nich:
26 Jeśli ktoś przychodzi do mnie,
a nie ma w nienawiści[t] swego ojca
i matki, żony i dzieci, braci i sióstr,
a nawet swego życia[u], nie może być
moim uczniem.

a Mt 10,42; 25,34-40.
b Łk 9,23; Mt 16,24; Mk 8,34.
c Mt 8,11; Obj 19,9.
d Mt 22,1-14.
e Łk 10,2; 1J 4,14.
f Hbr 6,11; 10,38; 2P 2,19-22.
g Prz 20,18; 25,8.
h Mt 22,5; J 1,11; 5,40.
i Łk 9,23; Mt 16,24; Mk 8,34.
j Mt 5,13; Mk 9,49-50.
k J 15,6.
l Prz 1,20; Mt 22,9; Łk 10,10; 13,26.
m 1Sm 2,8; Ps 113,7.
n Iz 35,6.
o Mt 9,10; 1Tm 1,15.
p Dz 16,15; 1Kor 9,19-23; 2Kor 5,11.
q Dz 11,3.
r Prz 1,24-32; Mt 21,43; Hbr 12,25.
s Mt 12,11; 18,12; Ps 119,176.
t Pwt 21,15; Ml 1,3; J 12,25.
u Pwt 13,6-9; Ps 73,25; Mt 10,37.

27 Kto nie niesie swego krzyża[b],
a idzie za mną, nie może być moim
uczniem.
28 Bo któż z was, chcąc zbudować
wieżę, najpierw nie usiądzie i nie
obliczy wydatków, czy mu wystar-
czy na ukończenie?
29 Aby czasem, gdyby położył fun-
dament, a nie mógłby ukończyć,
wszyscy, którzy by to widzieli, nie
zaczęli się z niego naśmiewać;
30 Mówiąc: Ten człowiek zaczął
budować, a nie zdołał ukończyć[f].
31 Albo który król, wyruszając na
wojnę z drugim królem, najpierw
nie usiądzie i nie naradzi się[g], czy
w dziesięć tysięcy może zmierzyć
się z tym, który z dwudziestoma ty-
siącami nadciąga przeciwko niemu?
32 A jeśli nie, to gdy tamten jesz-
cze jest daleko, wysyła poselstwo
i prosi o warunki pokoju.
33 Tak i każdy z was, kto nie wy-
rzeknie się wszystkiego[i], co posia-
da, nie może być moim uczniem.
34 Dobra jest sól[j]. Lecz jeśli sól
zwietrzeje, czym się ją przyprawi?
35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani
do nawozu; precz się ją wyrzuca[k].
Kto ma uszy do słuchania, niech
słucha.

ROZDZIAŁ 15

I ZBLIŻALI się do niego wszy-
scy celnicy i grzesznicy[o], aby go
słuchać.
2 A faryzeusze i uczeni w Pi-
śmie szemrali, mówiąc: Ten *czło-
wiek* przyjmuje grzeszników[q] i jada
z nimi.
3 I opowiedział im taką przypo-
wieść:
4 Któż z was, gdy ma sto owiec,
a zgubi jedną[s] z nich, nie zostawia
dziewięćdziesięciu dziewięciu na
pustyni i nie idzie za zgubioną, aż
ją znajdzie?
5 Kiedy ją znajdzie, wkłada na swo-
je ramiona i raduje się.

6 A przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zgubioną owcę[b].

7 Mówię wam, że podobnie w niebie większa będzie radość z jednego pokutującego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty.

8 Albo która kobieta, mając dziesięć monet[1], jeśli zgubi jedną, nie zapala świecy, nie zamiata domu i nie szuka pilnie, aż *ją* znajdzie?

9 A znalazłszy, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam monetę, którą zgubiłam.

10 Podobnie, mówię wam, będzie radość[e] przed aniołami Boga z jednego pokutującego grzesznika.

11 Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów.

12 I powiedział młodszy z nich do ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

13 Po kilku dniach młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i roztrwonił tam swój majątek, żyjąc rozpustnie.

14 A gdy wszystko wydał, nastał wielki głód w tych stronach, a on zaczął cierpieć niedostatek.

15 Poszedł więc i przystał do jednego z obywateli tych stron, który posłał go na swoje pola, aby pasł świnie.

16 I pragnął napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, ale nikt mu nie dawał.

17 Wtedy opamiętał się[h] i powiedział: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja z głodu ginę.

18 Wstanę *więc* i pójdę do mego ojca[i], i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem[k] przeciwko niebu i względem ciebie;

a Rdz 32,10; 1Kor 15,9.
b 1P 2,25.
c Pwt 30,2-4; Ps 86,5.15; 103,10-13; Iz 55,7.
1 *srebrna moneta – drachma*
d Ps 132,9.16; Ez 16,9-13; Za 3,3-5; Mt 22,11-12.
e Ez 33,11; 2P 3,9.
f 2Kor 5,14; Ef 2,1; 5,14; 1Tm 5,6; Jud 1,12.
g Rz 10,3-4; Łk 18,9-12.21; 1Sm 15,13-14.
h Jr 31,19.
i Iz 63,16; Mt 7,11.
j Ps 51,8; Iz 35,10.
k Łk 18,13; Kpł 26,40-41; 1Krl 8,47-48; Hi 33,27-28; Ps 32,5; 51,3-6; 1J 1,9.

19 I nie jestem już godny[a] nazywać się twoim synem. Zrób ze mnie jednego ze swoich najemników.

20 Wtedy wstał i poszedł do swego ojca. A gdy był jeszcze daleko, zobaczył go jego ojciec i użalił się *nad nim*, a podbiegłszy[c], rzucił mu się na szyję i ucałował go.

21 I powiedział do niego syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą; nie jestem już godny nazywać się twoim synem.

22 Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście najlepszą szatę i ubierzcie[d] go; dajcie mu też pierścień na rękę i obuwia na nogi.

23 Przyprowadźcie tłuste cielę i zabijcie; jedzmy i radujmy się.

24 Ten mój syn bowiem był martwy[f], a znowu żyje, zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić.

25 Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce.

26 Zawołał więc jednego ze sług i pytał, co to *wszystko* znaczy.

27 A on mu odpowiedział: Twój brat powrócił, a twój ojciec zabił tłuste cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego.

28 Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Jego ojciec jednak wyszedł i namawiał go.

29 A on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twego przykazania[g], jednak nigdy nie dałeś mi koźlęcia, abym się weselił z moimi przyjaciółmi.

30 Ale kiedy wrócił ten twój syn, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste cielę.

31 A on mu odpowiedział: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystkie moje *dobra* należą do ciebie.

32 Lecz trzeba było weselić się i radować[j], że ten twój brat był martwy, a znowu żyje, zaginął, a odnalazł się.

ROZDZIAŁ 16

MÓWIŁ też do swoich uczniów:
Pewien bogaty człowiek miał
szafarza[a], którego oskarżono przed
nim, że trwoni[b] jego dobra.
2 Zawołał go i powiedział: Cóż to
słyszę o tobie? Zdaj sprawę[c] z twe-
go zarządzania, bo już więcej nie
będziesz mógł zarządzać.
3 Wtedy szafarz powiedział sobie:
Co ja zrobię, skoro mój pan pozba-
wia mnie zarządu? Kopać nie mogę,
żebrać się wstydzę.
4 Wiem, co zrobię, żeby *ludzie*
przyjęli mnie do swoich domów, gdy
zostanę odsunięty od zarządzania.
5 Przywołał więc do siebie każde-
go z dłużników swego pana i zapytał
pierwszego: Ile jesteś winien memu
panu?
6 A on odpowiedział: Sto baryłek
oliwy. I powiedział mu: Weź swój
zapis, siadaj szybko i napisz pięć-
dziesiąt.
7 Potem zapytał drugiego: A ty ile
jesteś winien? A on mu odpowie-
dział: Sto korców pszenicy. I powie-
dział mu: Weź swój zapis i napisz
osiemdziesiąt.
8 I pochwalił pan niesprawiedli-
wego szafarza, że roztropnie postą-
pił. Bo synowie[i] tego świata w swo-
im pokoleniu są roztropniejsi od sy-
nów światłości[j].
9 I ja wam mówię: Zyskujcie[k] so-
bie przyjaciół mamoną niesprawie-
dliwości, aby, gdy ustaniecie[m], przy-
jęto was do wiecznych przybytków.
10 Kto jest wierny[p] w małym,
i w wielkim jest wierny, a kto w ma-
łym jest niesprawiedliwy, i w wiel-
kim jest niesprawiedliwy.
11 Jeśli więc w niesprawiedliwej
mamonie nie byliście wierni, któż
wam powierzy to, co prawdziwe[q]?
12 A jeśli w cudzym nie byliście
wierni, któż wam da wasze *własne*?
13 Żaden sługa nie może dwom pa-
nom służyć[t], gdyż albo jednego bę-
dzie nienawidził, a drugiego miło-
wał, albo jednego będzie się trzy-
mał, a drugim wzgardzi. Nie może-
cie służyć Bogu i mamonie.
14 Słuchali tego wszystkiego rów-
nież faryzeusze, którzy byli chciwi,
i naśmiewali się z niego.
15 I powiedział im: Wy sami sie-
bie usprawiedliwiacie[d] przed ludź-
mi, ale Bóg zna wasze serca[e]. To bo-
wiem, co ludzie poważają, obrzydli-
wością[f] jest w oczach Boga.
16 Prawo i Prorocy *byli* do Jana.
Odtąd jest głoszone królestwo
Boże i każdy się do niego gwałtem
wdziera.
17 I łatwiej jest niebu i ziemi prze-
minąć, niż przepaść jednej kresce
prawa[g].
18 Każdy, kto oddala[h] swoją żonę
i żeni się z inną, cudzołoży, a kto
żeni się z oddaloną przez męża, cu-
dzołoży.
19 Był pewien bogaty człowiek,
który ubierał się w purpurę i bisior
i wystawnie ucztował każdego dnia.
20 Był też pewien żebrak, imie-
niem Łazarz, który leżał u jego wrót
owrzodziały;
21 Pragnął on nasycić się okru-
chami, które spadały ze stołu boga-
cza. Nadto i psy przychodziły i lizały
jego wrzody.
22 I umarł żebrak, i został zanie-
siony przez aniołów na łono Abra-
hama[l]. Umarł też bogacz i został po-
grzebany.
23 A *będąc* w piekle[n] i cierpiąc[o]
męki, podniósł oczy i ujrzał z daleka
Abrahama i Łazarza na jego łonie.
24 Wtedy zawołał: Ojcze Abraha-
mie, zmiłuj się nade mną i poślij
Łazarza, aby umoczył koniec swe-
go palca w wodzie i ochłodził mi
język, bo cierpię męki w tym pło-
mieniu[r].
25 I powiedział Abraham: Synu,
wspomnij, że za życia[s] odebrałeś
swoje dobro, podobnie jak Łazarz

a Mt 18,23; Tt 1,7; 1Kor 4,1; 1P 4,10.
b Prz 18,9.
c Mt 12,36; Rz 14,12.
d Łk 10,29; Prz 20,6; Rz 10,3.
e 1Sm 16,7; Jr 17,10; 1Kor 4,5.
f Ps 10,3; Prz 16,5; Tt 1,16.
g Łk 21,33; Mt 5,18; 1P 1,25.
h Mt 5,32; 19,9; Mk 10,11; Rz 7,1-3; 1Kor 7,1-12.
i Łk 20,34; Ps 17,14.
j J 12,36; 1Tes 5,5; 1J 3,10.
k 1Tm 6,17-19.
l Mt 8,11.
m Ps 73,26; 2Kor 5,1.
n Ps 9,17; Iz 14,15; Mt 5,29; 18,9; 23,33; 2P 2,4; Obj 20,14.
o Mt 8,29; 25,46; Obj 14,10-11; 20,10.
p Łk 19,17; Mt 25,21.
q Łk 12,33; Ef 1,18; Jk 2,5.
r Iz 66,24; Mt 25,41; Mk 9,44; 2Tes 1,8; Obj 20,15.
s Hi 21,13; Ps 73,12-19; Flp 3,19.
t Joz 24,15; Mt 4,10; 6,24.

zło. A teraz on doznaje pociechy,
a ty cierpisz męki.
26 I oprócz tego wszystkiego mię-
dzy nami a wami jest utwierdzona
wielka przepaść, aby ci, którzy chcą
stąd przejść do was, nie mogli, ani
stamtąd przejść do nas.
27 A on powiedział: Proszę cię
więc, ojcze, abyś posłał *go* do domu
mego ojca.
28 Mam bowiem pięciu braci –
niech im da świadectwo, żeby i oni
nie przyszli na to miejsce męki.
29 Lecz Abraham mu powiedział:
Mają Mojżesza i Proroków, niech
ich słuchają.
30 A on odpowiedział: Nie, ojcze
Abrahamie, lecz jeśli ktoś z umar-
łych przyjdzie do nich, będą poku-
tować[b].
31 I powiedział do niego: Jeśli Moj-
żesza i Proroków nie słuchają, to
choćby ktoś zmartwychwstał, nie
uwierzą[c].

ROZDZIAŁ 17

I POWIEDZIAŁ do uczniów:
Nie jest możliwe, żeby nie przy-
szły zgorszenia[e], lecz biada temu,
przez którego przychodzą!
2 Lepiej[f] byłoby dla niego, gdyby
zawieszono mu u szyi kamień młyń-
ski i wrzucono go do morza, niż
żeby miał zgorszyć jednego z tych
małych.
3 Miejcie się na baczności. Jeśli
twój brat[g] zgrzeszy przeciwko to-
bie, strofuj[h] go, a jeśli żałuje, prze-
bacz mu.
4 A jeśli siedem razy na dzień
zgrzeszy przeciwko tobie i siedem
razy w ciągu dnia zwróci się do cie-
bie, mówiąc: Żałuję tego – prze-
bacz[j] mu.
5 I powiedzieli apostołowie do
Pana: Dodaj[l] nam wiary.
6 A Pan odpowiedział: Gdyby-
ście mieli wiarę[n] jak ziarno gorczy-
cy i powiedzielibyście temu drze-
wu morwy: Wyrwij się z korzeniem
i przesadź się do morza, usłuchało-
by was.
7 Kto z was, mając sługę, któ-
ry orze albo pasie, powie mu, gdy
wróci *z pola*: Chodź i usiądź za sto-
łem?
8 Czy nie powie mu raczej: Przygo-
tuj mi kolację, przepasz się i usłu-
guj mi, aż się najem i napiję, a po-
tem i ty będziesz jadł i pił?
9 Czy dziękuje słudze, że zrobił to,
co mu nakazano? Nie wydaje mi się.
10 Także i wy, gdy zrobicie
wszystko, co wam nakazano, mów-
cie: Sługami nieużytecznymi[a] jeste-
śmy. Zrobiliśmy to, co powinniśmy
byli zrobić.
11 A w drodze do Jerozolimy prze-
chodził przez pogranicze Samarii
i Galilei.
12 Gdy wchodził do pewnej wio-
ski, wyszło mu naprzeciw dziesię-
ciu trędowatych mężczyzn, którzy
stanęli z daleka.
13 I donośnym głosem zawołali:
Jezusie, Mistrzu, zmiłuj[d] się nad
nami!
14 Kiedy ich zobaczył, powiedział
do nich: Idźcie, pokażcie się ka-
płanom. A gdy szli, zostali oczysz-
czeni.
15 Lecz jeden z nich, widząc, że
został uzdrowiony, wrócił, chwaląc
Boga donośnym głosem.
16 I upadł na twarz do jego nóg,
dziękując mu. A był to Samarytanin.
17 Jezus zaś odezwał się: Czyż nie
dziesięciu zostało oczyszczonych?
Gdzie *jest* dziewięciu?
18 Nie znalazł się nikt, kto by wró-
cił i oddał chwałę[i] Bogu, tylko ten
cudzoziemiec.
19 I powiedział do niego: Wstań,
idź! Twoja wiara[k] cię uzdrowiła.
20 Zapytany zaś przez faryzeuszy,
kiedy przyjdzie królestwo Boże[m],
odpowiedział im: Królestwo Boże
nie przyjdzie dostrzegalnie.

a 1Krn 29,14; 1Kor 9,16-17.
b Obj 16,9-11.
c J 5,45-47; 11,43-53; 12,10-11.
d Łk 18,38; Mt 9,27.
e Mt 18,7; 1Kor 11,19.
f Mt 26,24; Mk 9,42.
g Mt 18,16-22.
h Prz 9,8; 27,5; Ga 2,11; Jk 5,19.
i Ps 29,1-2.
j Mt 6,14-15.
k Łk 7,50; 8,48; 18,42.
l Mk 9,24.
m J 18,36.
n Mt 17,20; 21,21; 1Kor 13,2.

21 I nie powiedzą: Oto tu, albo: Oto tam *jest*. Królestwo Boże[a] bowiem jest wewnątrz was.

22 A do uczniów powiedział: Przyjdzie czas, kiedy będziecie pragnęli zobaczyć jeden z dni Syna Człowieczego, ale nie zobaczycie.

23 I powiedzą[e] wam: Oto tu, albo: Oto tam *jest*. Nie chodźcie *tam* ani nie idźcie *za nimi*.

24 Bo jak błyskawica[f], gdy zabłyśnie, świeci od *jednego* krańca nieba aż po *drugi*, tak będzie i z Synem Człowieczym w jego dniu.

25 Ale najpierw musi wiele cierpieć i zostać odrzucony przez to pokolenie.

26 A jak było za dni Noego[g], tak będzie i za dni Syna Człowieczego:

27 Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki; i nastał potop, i wszystkich wytracił.

28 Podobnie jak działo się za dni Lota[h]: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali;

29 Lecz tego dnia, gdy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wszystkich wytracił.

30 Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.

31 Tego dnia, jeśli ktoś będzie na dachu, a jego rzeczy w domu, niech nie schodzi, aby je zabrać, a kto będzie na polu, niech również nie wraca.

32 Pamiętajcie[m] żonę Lota.

33 Kto chce zachować swoje życie[n], straci je, a kto je straci, zachowa je.

34 Mówię wam: Tej nocy dwóch[o] będzie w jednym łóżku, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

35 Dwie będą mleć razem, jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

36 Dwaj będą na polu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37 I pytali go: Gdzie, Panie? A on im powiedział: Gdzie jest ciało, tam zgromadzą się i orły[b].

ROZDZIAŁ 18

OPOWIEDZIAŁ im też przypowieść *o tym*, że zawsze[c] należy się modlić i nie ustawać[d];

2 Mówiąc: W pewnym mieście był sędzia, który Boga się nie bał i z człowiekiem się nie liczył.

3 Była też w tym mieście wdowa, która przychodziła do niego i mówiła: Pomścij moją *krzywdę* na moim przeciwniku.

4 On przez długi czas nie chciał, lecz potem powiedział sobie: Chociaż Boga się nie boję i z człowiekiem się nie liczę;

5 To jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, pomszczę jej *krzywdę*, aby w końcu nie przyszła i nie zadręczyła mnie.

6 I powiedział Pan: Słuchajcie, co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7 A Bóg, czy nie pomści *krzywdy* swoich wybranych[i], którzy wołają do niego we dnie i w nocy[j], chociaż długo zwleka w ich *sprawie*?

8 Mówię wam, że szybko pomści ich *krzywdę*. Lecz czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę[k] na ziemi, gdy przyjdzie?

9 Powiedział też do tych, którzy ufali sobie, że są sprawiedliwi[l], a innych mieli za nic, taką przypowieść:

10 Dwóch ludzi weszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.

11 Faryzeusz stanął i tak się w sobie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy albo jak i ten celnik.

12 Poszczę[p] dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.

a Łk 10,9; Mt 12,28; J 3,3-8; Rz 14,17; 1Kor 6,9; 15,50.
b Hi 39,27-30; Prz 30,17; Mt 24,28; Obj 19,17.
c Łk 11,5-8; 21,36; Ps 55,17; Ef 6,18; 1Tes 5,17.
d 2Kor 4,1; Ga 6,9; Hbr 12,3.
e Łk 21,8; Mt 24,23-26; Mk 13,21.
f Mt 24,27.
g Rdz 6,1-9.22; Hi 22,15-18; Mt 24,37-39; Hbr 11,6-7; 1P 3,19-20; 2P 2,5-6.
h Rdz 19,1-38; Pwt 29,23-25; Iz 1,9; Jr 50,40; Am 4,11; Jud 1,7.
i 1Sm 24,12; 2Tes 1,6; Obj 6,10.
j Łk 2,37; Ps 88,1; 1Tes 3,10; 2Tm 1,3.
k 2Tes 2,1-12; 2Tm 3,1-8; 4,3-4; Jud 1,11-19.
l Łk 10,29; 16,15; Prz 30,12; Iz 65,5; Rz 10,3.
m Rdz 19,17; 1Kor 10,6-12.
n Mt 10,39; Mk 8,36; J 12,25.
o Mt 24,40.
p Za 7,5-6; Mt 6,16; 9,14.

13 A celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: Boże, bądź miłosierny mnie grzesznemu[b].

14 Mówię wam, że raczej ten odszedł do swego domu usprawiedliwiony[d], a nie tamten. *Każdy* bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

15 Przynoszono też do niego niemowlęta[f], aby je dotknął. Lecz uczniowie, widząc to, gromili ich.

16 Ale Jezus przywołał ich i powiedział: Pozwólcie dzieciom[h] przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy królestwo Boże.

17 Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko[i], nie wejdzie do niego.

18 I zapytał go pewien dostojnik[k]: Nauczycielu dobry[l], co mam czynić[m], aby odziedziczyć życie wieczne?

19 A Jezus mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt *nie jest* dobry[o], tylko jeden[p] – Bóg.

20 Znasz przykazania[q]: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie dawaj fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i swoją matkę.

21 A on odpowiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem[s] od młodości.

22 Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brakuje. Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną.

23 A on, usłyszawszy to, ogromnie się zasmucił[t], bo był bardzo bogaty.

24 Kiedy Jezus zobaczył go bardzo zasmuconego, powiedział: Jakże trudno[v] tym, którzy mają pieniądze, wejść do królestwa Bożego!

25 Łatwiej bowiem jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

26 Wtedy ci, którzy to słyszeli, mówili: Któż więc może[a] być zbawiony?

27 A on odpowiedział: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe[c] jest u Boga.

28 Wówczas Piotr powiedział: Oto my opuściliśmy[e] wszystko i poszliśmy za tobą.

29 On zaś im odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam, że nie ma nikogo, kto by opuścił dom, rodziców lub braci, żonę lub dzieci dla królestwa Bożego;

30 I nie otrzymał[g] o wiele więcej w tym czasie, a w przyszłym świecie życia wiecznego.

31 Potem wziął ze sobą dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co zostało napisane przez proroków[j] o Synu Człowieczym.

32 Będzie bowiem wydany[n] poganom, wyśmiany, zelżony i opluty;

33 Ubiczują go i zabiją, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.

34 Lecz oni nic z tego nie zrozumieli. Te słowa były przed nimi zakryte i nie wiedzieli, o czym była mowa.

35 A gdy zbliżał się do Jerycha, pewien ślepiec siedział przy drodze i żebrał[r].

36 A usłyszawszy przechodzący tłum, pytał, co się dzieje.

37 I powiedziano mu, że przechodzi Jezus z Nazaretu.

38 Wtedy zawołał: Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!

39 Lecz ci, którzy szli z przodu, gromili go, aby milczał. On jednak jeszcze głośniej[u] wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!

40 Wtedy Jezus zatrzymał się i kazał go przyprowadzić do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go:

41 Co chcesz, abym ci uczynił? A on odpowiedział: Panie, żebym przejrzał.

a Łk 13,23; Mt 19,25.
b Ps 25,7.11; 41,4; 51,1-3.
c Łk 1,37; Rdz 18,14; Hi 42,2; Jr 32,17.
d Iz 53,11; Rz 3,20; 4,5; 5,1; Ga 2,16; 1Kor 6,11.
e Mt 19,27; Mk 10,28; Flp 3,7.
f 1Sm 1,24; Mt 19,13; Mk 10,13.
g Łk 12,31; Hi 42,10; Ps 84,10; 1Tm 4,8; 6,6; Hbr 13,5.
h Mt 18,3; 1P 2,2.
i Ps 131,1-2; Mk 10,15; 1P 1,14.
j Ps 22,1-31; Iz 53,1-12.
k Mt 19,16; Mk 10,17.
l Łk 6,46; Ez 33,31; Ml 1,6.
m Łk 10,25; Dz 2,37; 16,30.
n Łk 23,1; Mt 17,22; 27,2.
o Hi 14,4; 15,14-16; 25,4; Ps 14,3; 53,1.3; Kaz 7,20; Mi 7,2; Rz 3,10-12.
p Ps 86,5; 119,68.
q Wj 20,3-12; Pwt 5,7-21.
r Mt 20,29; Mk 10,46; 1Sm 2,8.
s Rz 3,19-20; Ga 3,24; Flp 3,6.
t Łk 8,14; 12,15; Hi 31,24-25; Ez 33,31; Ef 5,5; 1J 2,15.
u Jr 29,12-13.
v Ps 62,10; Mk 10,24; 1Tm 6,9-10.

42 Jezus mu powiedział: Przejrzyj,
twoja wiara cię uzdrowiła[a].
43 Zaraz też odzyskał wzrok i szedł
za nim, wielbiąc Boga. A wszyscy
ludzie, widząc to, oddawali chwa-
łę Bogu.

ROZDZIAŁ 19

A *JEZUS* wszedł do Jerycha
i przechodził przez nie.
2 *Był tam* pewien człowiek, imie-
niem Zacheusz, przełożony celni-
ków, a był on bogaty.
3 Pragnął on zobaczyć Jezusa, kto
to jest, lecz nie mógł z powodu tłu-
mu, bo był niskiego wzrostu.
4 Pobiegł więc naprzód i wszedł na
drzewo sykomory, aby go zobaczyć,
bo miał tamtędy przechodzić.
5 A gdy Jezus przyszedł na to miej-
sce, spojrzał w górę, zobaczył go
i powiedział: Zacheuszu, zejdź szyb-
ko, bo dziś muszę zatrzymać[d] się
w twoim domu.
6 I zszedł szybko, i przyjął go z ra-
dością.
7 A wszyscy, widząc to, szemrali:
Do człowieka grzesznego przybył
w gościnę[f].
8 Zacheusz zaś stanął i powiedział
do Pana: Panie, oto połowę mojego
majątku daję ubogim[g], a jeśli ko-
goś w czymś oszukałem, oddaję po-
czwórnie[i].
9 I powiedział Jezus do niego: Dziś[j]
zbawienie przyszło do tego domu,
gdyż i on jest synem Abrahama.
10 Bo Syn Człowieczy przyszedł,
aby szukać[k] i zbawić to, co zginęło.
11 A gdy oni tego słuchali, opowie-
dział im dodatkowo przypowieść,
dlatego że był blisko Jerozolimy,
a oni myśleli, że wnet ma się obja-
wić królestwo Boże[l].
12 Mówił więc: Pewien człowiek[m]
szlachetnego rodu udał się do da-
lekiego kraju, aby objąć królestwo,
a potem wrócić.

a Łk 7,50; 8,48; 17,19.
1 *min*
b Rz 12,6-8; 1Kor 12,7; 1P 4,9-11.
c Rz 14,10-12; 1Kor 4,1-5.
d J 14,23.
e Rz 8,15; 2Tm 1,7.
f Łk 5,30; 7,34; 15,2; Mt 9,11.
g Łk 3,8-13; Ps 41,1.
h 2Sm 1,16; Hi 15,6; Mt 12,37; 25,26; Rz 3,19.
i Wj 22,1-14; Kpł 6,1-6; 2Sm 12,6; Prz 6,31.
j J 4,42; 2Kor 6,2.
k Ez 34,16; Mt 18,11.
l Łk 17,20; Dz 1,6; 2Tes 2,3.
2 *min*
m Mt 25,14; Mk 13,34.

13 A przywoławszy dziesięciu swo-
ich sług, dał im dziesięć grzywien[1]
i powiedział do nich: Obracajcie[b]
nimi, aż wrócę.
14 Lecz jego poddani nienawidzili
go i wysłali za nim poselstwo ze sło-
wami: Nie chcemy, aby ten *człowiek*
królował nad nami.
15 A gdy wrócił po objęciu króle-
stwa, rozkazał przywołać do siebie
te sługi, którym dał pieniądze, aby
się dowiedzieć[c], co każdy zyskał,
handlując.
16 Wtedy przyszedł pierwszy i po-
wiedział: Panie, twoja grzywna zy-
skała dziesięć grzywien.
17 I powiedział do niego: Dobrze,
sługo dobry, ponieważ byłeś wierny
w małym, sprawuj władzę nad dzie-
sięcioma miastami.
18 Przyszedł też drugi i powie-
dział: Panie, twoja grzywna zyskała
pięć grzywien.
19 Również temu powiedział: I ty
władaj pięcioma miastami.
20 A inny przyszedł i powiedział:
Panie, oto twoja grzywna, którą
miałem schowaną w chustce.
21 Bałem[e] się bowiem ciebie, bo
jesteś człowiekiem surowym: bie-
rzesz, czego nie położyłeś, i żniesz,
czego nie posiałeś.
22 Wtedy mu odpowiedział: Na
podstawie twoich słów osądzę cię[h],
zły sługo. Wiedziałeś, że jestem
człowiekiem surowym, który bie-
rze, czego nie położył, i żnie, czego
nie posiał.
23 Dlaczego więc nie dałeś moich
pieniędzy do banku, abym po po-
wrocie odebrał je z zyskiem?
24 Do tych zaś, którzy stali obok,
powiedział: Odbierzcie mu grzyw-
nę i dajcie temu, który ma dziesięć
grzywien[2].
25 Odpowiedzieli mu: Panie, ma
już dziesięć grzywien.
26 Zaprawdę powiadam wam, że
każdemu, kto ma, będzie dodane,

a temu, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma[a].

27 Lecz tych moich nieprzyjaciół[c], którzy nie chcieli, abym nad nimi panował, przyprowadźcie tu i zabijcie na moich oczach.

28 A powiedziawszy to, ruszył przodem, zmierzając[e] do Jerozolimy.

29 A gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, przy górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch ze swoich uczniów;

30 Mówiąc: Idźcie do wioski, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie oślątko uwiązane, na którym nigdy nie siedział żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie.

31 A gdyby was ktoś spytał: Dlaczego *je* odwiązujecie? tak mu powiecie: Dlatego, że Pan go potrzebuje.

32 Wtedy odeszli ci, którzy zostali posłani, i znaleźli *wszystko*, jak im powiedział.

33 A gdy odwiązywali oślątko, zapytali ich jego właściciele: Dlaczego odwiązujecie oślątko?

34 A oni odpowiedzieli: Pan go potrzebuje.

35 I przyprowadzili je do Jezusa, położyli swoje szaty na oślątko[i] i wsadzili *na nie* Jezusa.

36 Kiedy jechał, słali swoje szaty na drodze.

37 A gdy się już zbliżał do podnóża Góry Oliwnej, całe mnóstwo uczniów zaczęło radować się i donośnym głosem chwalić Boga za wszystkie cuda, które widzieli:

38 Mówili: Błogosławiony król, który przychodzi w imieniu Pana[l]! Pokój w niebie i chwała na wysokościach!

39 Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu powiedzieli do niego: Nauczycielu, zgrom swoich uczniów.

40 A on im odpowiedział: Mówię wam, jeśli oni będą milczeć, wnet kamienie będą wołać.

41 A gdy się przybliżył i zobaczył miasto, zapłakał[m] nad nim;

a Łk 8,18; Mt 13,12; Mk 4,25.
b Pwt 5,29; Ps 95,7-8; Hbr 3,13.
c 1Kor 15,25; Hbr 10,13.
d Iz 48,18; Dz 10,36; Rz 5,1.
e Mt 21,1; Mk 11,1; J 12,12.
f Mi 3,12; Mt 23,37.
g Mt 21,12; Mk 11,15; J 2,13.
h Iz 56,7; Jr 7,11.
i 2Krl 9,13; Za 9,9.
j Mt 21,23; Mk 11,27.
k Wj 2,14; Dz 4,7-10.
l Łk 13,35; Mt 21,9; Mk 11,9; Ps 118,26.
m Łk 13,34-35; J 11,35; Ps 119,136.

42 Mówiąc: O gdybyś i ty poznało, przynajmniej w tym twoim dniu[b], co służy twemu pokojowi[d]! Lecz teraz zakryte jest *to* przed twoimi oczami.

43 Przyjdą bowiem na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.

44 Zrównają z ziemią ciebie i twoje dzieci[f], *które są* w tobie, i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu twego nawiedzenia.

45 A gdy wszedł do świątyni[g], zaczął wyganiać tych, którzy w niej sprzedawali i kupowali;

46 Mówiąc im: Jest napisane[h]: Mój dom jest domem modlitwy, a wy zrobiliście z niego jaskinię zbójców.

47 I nauczał każdego dnia w świątyni. Naczelni kapłani zaś i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu szukali *sposobności*, aby go zabić;

48 Ale nie wiedzieli, co mogliby zrobić, bo wszyscy ludzie słuchali *go* z zapartym tchem.

ROZDZIAŁ 20

A PEWNEGO *dnia*[j], gdy nauczał ludzi w świątyni i głosił ewangelię, nadeszli naczelni kapłani i uczeni w Piśmie wraz ze starszymi;

2 I zapytali go: Powiedz nam, jakim prawem[k] to czynisz? Albo kim jest *ten*, kto dał ci tę władzę?

3 A on im odpowiedział: I ja was spytam o jedną rzecz. Powiedzcie mi:

4 Chrzest Jana pochodził z nieba czy od ludzi?

5 A oni zastanawiali się między sobą i mówili: Jeśli powiemy, że z nieba, zapyta: Czemu więc mu nie uwierzyliście?

6 Jeśli zaś powiemy, że od ludzi, wszyscy nas ukamienują, bo są przekonani, że Jan był prorokiem.

7 I odpowiedzieli, że nie wiedzą,
skąd *pochodził*.
8 Wtedy Jezus im powiedział: To
i ja wam nie powiem[a], jakim pra-
wem to czynię.
9 I zaczął mówić do ludzi taką
przypowieść: Pewien człowiek zało-
żył winnicę[b], wydzierżawił ją rolni-
kom i wyjechał na dłuższy czas.
10 A *we właściwym* czasie po-
słał sługę[c] do rolników, aby mu dali
część z plonów[d] winnicy. Lecz oni go
pobili i odesłali z niczym.
11 Ponownie posłał innego słu-
gę, ale oni i tego pobili, znieważyli
i odesłali z niczym.
12 Posłał jeszcze trzeciego, a oni
również jego poranili i wyrzucili.
13 Wtedy pan winnicy powiedział:
Co *mam* zrobić? Poślę mego umi-
łowanego syna[g], może go uszanują,
gdy go zobaczą.
14 Lecz gdy rolnicy go zobaczyli,
naradzali się między sobą i mówili:
To jest dziedzic[j]. Chodźmy, zabijmy
go, a dziedzictwo będzie nasze.
15 I wyrzuciwszy[k] go z winnicy, za-
bili. Cóż więc zrobi z nimi pan win-
nicy?
16 Przyjdzie i wytraci[l] tych rolni-
ków, a winnicę odda innym[m]. Gdy
oni to usłyszeli, powiedzieli: Nie daj
Boże!
17 Lecz on spojrzał na nich i zapy-
tał: Cóż więc znaczy to, co jest napi-
sane: Kamień[n], który odrzucili budu-
jący, stał się kamieniem węgielnym?
18 Każdy, kto upadnie na ten ka-
mień[o], roztrzaska się, a na kogo on
upadnie, zmiażdży go.
19 W tej właśnie godzinie naczel-
ni kapłani i uczeni w Piśmie starali
się dostać go w swoje ręce, ale bali
się ludu. Zrozumieli bowiem, że
przeciwko nim powiedział tę przy-
powieść.
20 Obserwowali go więc i posłali
szpiegów, którzy udawali sprawie-
dliwych, aby go złapać[q] za słowo,
a potem wydać władzy i mocy na-
miestnika.
21 I zapytali go: Nauczycielu, wie-
my, że dobrze mówisz i uczysz, i nie
masz względu na osobę, lecz drogi
Bożej w prawdzie nauczasz.
22 Czy wolno nam płacić podatek
cesarzowi, czy nie?
23 Ale on, przejrzawszy ich pod-
stęp, powiedział do nich: Czemu
wystawiacie mnie na próbę?
24 Pokażcie mi grosz[1]. Czyj nosi
wizerunek i napis? I odpowiedzie-
li: Cesarza.
25 Wtedy on im powiedział: Oddaj-
cie więc cesarzowi to, co należy do
cesarza[e], a Bogu to, co należy do
Boga.
26 I nie mogli *go* złapać za słowo
w obecności ludu. Zdziwieni jego
odpowiedzią[f], zamilkli.
27 Wówczas przyszli niektórzy z sa-
duceuszy[h], którzy twierdzą, że nie
ma zmartwychwstania, i pytali go:
28 Nauczycielu, Mojżesz[i] nam na-
pisał: Jeśli czyjś brat umrze, mając
żonę, a umrze bezdzietnie, to jego
brat ma pojąć jego żonę i wzbudzić
potomstwo swemu bratu.
29 Było więc siedmiu braci, z któ-
rych pierwszy ożenił się i umarł
bezdzietnie.
30 I ożenił się z nią drugi, lecz
i ten umarł bezdzietnie.
31 Potem ożenił się z nią także trze-
ci, podobnie aż do siódmego, a nie
zostawiwszy dzieci, poumierali.
32 W końcu umarła też ta kobieta.
33 Żoną którego z nich będzie więc
przy zmartwychwstaniu? Siedmiu
bowiem miało ją za żonę.
34 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Dzieci tego świata żenią się i za
mąż wychodzą.
35 Lecz ci, którzy są *uznani za* god-
nych[p] dostąpienia tamtego świata
i powstania z martwych, ani się że-
nić nie będą, ani za mąż wychodzić.
36 Nie mogą bowiem więcej
umrzeć[r], bo są równi aniołom[s] i bę-

a Hi 5,12-13.
b Mt 21,33; Mk 12,1; Iz 5,1-7.
c 2Krl 17,13.
d J 15,1-8.
1 *denara*
e Mt 17,27; Rz 13,7; 1P 2,13.
f Kol 4,6.
g Łk 9,35; J 3,16; Rz 8,3; Ga 4,4; 1J 4,9.
h Mt 22,23; Mk 12,18; Dz 23,6.
i Rdz 38,8; Pwt 25,1-10; Rt 1,11.
j Ps 2,8; Hbr 1,2.
k Dz 2,23; Hbr 13,12.
l Łk 19,27; Prz 1,24-31; Dn 9,26; Mt 21,41.
m Rz 11,11.
n Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42; Dz 4,11; 1P 2,8.
o Iz 8,14-15; Dn 2,34-35.
p Łk 21,36; 2Tes 1,5; Obj 3,4.
q Ps 37,32; Mt 22,15; Mk 12,13.
r Iz 25,8; Oz 13,14; 1Kor 15,26. 34-35.
s Mt 22,30; Mk 12,25; 1J 3,2.

dąc dziećmi zmartwychwstania, są dziećmi Bożymi.

37 A że umarli zmartwychwstaną, to i Mojżesz pokazał przy krzaku[b], gdy nazywa Pana Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba.

38 Bóg przecież nie jest *Bogiem* umarłych, lecz żywych, bo dla niego wszyscy żyją.

39 Wtedy niektórzy z uczonych w Piśmie odezwali się: Nauczycielu, dobrze powiedziałeś[f].

40 I nie śmieli go już o nic pytać.

41 On zaś powiedział do nich: Jak *to jest*, że mówią, iż Chrystus jest synem[h] Dawida?

42 A sam Dawid mówi w Księdze[i] Psalmów: Powiedział Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy;

43 Aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy.

44 Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, to jakże *może* być jego synem[j]?

45 A gdy wszyscy ludzie słuchali, powiedział do swoich uczniów:

46 Strzeżcie[k] się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach, kochają[m] pozdrowienia na rynkach, pierwsze krzesła w synagogach i pierwsze miejsca na ucztach.

47 Pożerają oni domy wdów[o] i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy wyrok.

ROZDZIAŁ 21

A GDY spojrzał, zobaczył bogaczy[r] wrzucających swoje ofiary do skarbony[s].

2 Zobaczył też pewną ubogą wdowę wrzucającą tam dwie drobne monety.

3 I powiedział: Prawdziwie mówię wam, że ta uboga wdowa[v] wrzuciła więcej niż wszyscy.

4 Oni wszyscy bowiem wrzucili do darów Bożych z tego, co im zbywało, ale ona ze swego niedostatku wrzuciła wszystko[a], co miała na utrzymanie.

5 A gdy niektórzy mówili o świątyni[c], że jest ozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział:

6 Przyjdą dni, w których z tego, co widzicie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony[d].

7 I zapytali go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi[e]? I jaki będzie znak, gdy się to będzie miało stać?

8 A on odpowiedział: Uważajcie, abyście nie zostali zwiedzeni[g]. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem *Chrystusem*, oraz: Nadchodzi czas. Nie idźcie więc za nimi.

9 Gdy zaś usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie bójcie się. To bowiem najpierw musi się stać, ale koniec nie *nastąpi* natychmiast.

10 Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu.

11 I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi[l] oraz głód i zaraza, będą także straszne zjawiska i wielkie znaki z nieba.

12 Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą *was* prześladować[n], wydawać do synagog i więzień, prowadzić do królów i namiestników z powodu mego imienia.

13 A to was spotka na świadectwo[p].

14 Dlatego postanówcie sobie w sercu, aby nie obmyślać[q] wcześniej, jak macie odpowiadać.

15 Ja bowiem dam wam usta i mądrość[t], której nie będą mogli odeprzeć ani się sprzeciwić wszyscy wasi przeciwnicy.

16 A wydawać[u] was też będą rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i zabiją niektórych z was.

17 Będziecie znienawidzeni[w] przez wszystkich z powodu mego imienia[x].

a Łk 8,43; 15,12; 18,3.
b Wj 3,2-6; Pwt 33,16; Dz 7,30.
c Mt 24,1; Mk 13,1; J 2,19-21.
d Łk 19,44.
e Dz 1,6-7.
f Mt 22,34; Mk 12,28.
g Jr 29,8; Mt 24,4-5. 11.23-25; 2Kor 11,13-15; 2Tes 2,3; 2Tm 3,13.
h Mt 22,41; Mk 12,35; Iz 9,6; 11,1; Jr 23,5; J 7,42; Rz 1,3; Obj 22,16.
i Ps 110,1; Dz 2,34; Hbr 1,13.
j Rz 9,5; Ga 4,4; 1Tm 3,16.
k Łk 12,1; Mt 23,1.
l Obj 6,5-6.12.
m Łk 11,43.
n Mt 10,16-25; J 16,2; 1P 4,12-14.
o Iz 10,2; Mt 23,14; Mk 12,40; 2Tm 3,6.
p Flp 1,12.28; 2Tes 1,4-5.
q Łk 12,11; Mt 10,19; Mk 13,11.
r Mk 12,41.
s Joz 6,19.24; 2Krl 24,13; Mt 27,6; J 8,20.
t Wj 4,11-12; Jr 1,9; Dz 6,10.
u Jr 9,4; Mi 7,5-6; Mk 13,12.
v Wj 35,21-29; Mk 14,8; 2Kor 8,12; 9,7.
w Mt 10,22; J 7,7.
x Łk 6,22; Mt 5,11; J 15,21.

18 Ale *nawet* włos z waszej głowy[a] nie zginie.

19 Przez swoją cierpliwość[b] zyskajcie[c] wasze dusze.

20 A gdy zobaczycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie.

21 Wówczas ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry[h], a ci, którzy są wewnątrz *miasta*, niech wyjdą, a ci, którzy są na wsi, niech do niego nie wchodzą.

22 Będą to bowiem dni pomsty[k], aby się wypełniło wszystko, co jest napisane.

23 Lecz biada brzemiennym i karmiącym w tych dniach! Będzie bowiem wielki ucisk w tej ziemi i gniew nad tym ludem.

24 I polegną od ostrza miecza, i będą uprowadzeni w niewolę[l] między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż wypełnią się czasy pogan[m].

25 I będą znaki[n] na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga zrozpaczonych narodów, gdy zaszumi morze i fale.

26 Ludzie będą drętwieć ze strachu[r] w oczekiwaniu tego, co przyjdzie na cały świat. Poruszą się bowiem moce niebios.

27 Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku[t] z mocą i wielką chwałą[u].

28 A gdy się to zacznie dziać, spójrzcie *w górę* i podnieście głowy, gdyż zbliża się wasze odkupienie[w].

29 I opowiedział[y] im przypowieść: Popatrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa.

30 Gdy widzicie, że już wypuszczają pąki, sami poznajecie, że lato jest już blisko.

31 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko[a] jest królestwo Boże.

a 1Sm 14,45; Mt 10,30; Dz 27,34.
b Hbr 10,36.
c 1Tes 4,4.
d Iz 40,8; Mt 5,18; 24,35; Mk 13,31; 1P 1,23-25.
e Rz 13,11-13; 1Tes 5,6.
f Łk 8,14.
g Kaz 9,12; 1Tes 5,2.
h Mt 24,16.
i Mt 24,42; Mk 13,33; 1Kor 16,13; 2Tm 4,5.
j Łk 18,1.
k Iz 65,12-15; Jr 51,6; Oz 9,7.
l Pwt 28,28-68.
m Rz 11,25; Obj 11,2.
n Iz 13,9-14; Mt 24,29; Mk 13,24; 2P 3,10.
o Wj 12,6-23; Kpł 23,5-6.
p Ps 2,2; J 11,47; Dz 4,27.
q J 13,2.27.
r Obj 6,12-17.
s Mt 26,14; Mk 14,10.
t Dn 7,13; Mt 24,30; 26,64; Mk 13,26; Dz 1,11; Obj 1,7.
u Mt 16,27; 25,31.
v Za 11,12.
w Rz 8,19.23; Ef 1,14; 4,30.
x Ps 41,9.
y Mt 24,32; Mk 13,28.
z Wj 12,6.
a Hbr 10,37; Jk 5,9.

32 Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

33 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa[d] nie przeminą.

34 Pilnujcie się, aby wasze serca[e] nie były obciążone obżarstwem, pijaństwem i troską o to życie[f], aby ten dzień was nie zaskoczył.

35 Jak sidło[g] bowiem przyjdzie na wszystkich, którzy mieszkają na powierzchni całej ziemi.

36 Dlatego czuwajcie[i], modląc[j] się w każdym czasie, abyście byli godni uniknąć tego wszystkiego, co ma nadejść, i stanąć przed Synem Człowieczym.

37 W ciągu dnia nauczał w świątyni, a w nocy wychodził i przebywał na górze zwanej Oliwną.

38 Rano zaś wszyscy ludzie schodzili się do niego, aby go słuchać w świątyni.

ROZDZIAŁ 22

I ZBLIŻAŁO się święto Przaśników[o], zwane Paschą.

2 A naczelni kapłani i uczeni w Piśmie szukali[p] *sposobu*, jak by go zabić, ale bali się ludu.

3 Wtedy szatan[q] wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był z grona dwunastu.

4 Poszedł więc i umówił się[s] z naczelnymi kapłanami i przełożonymi *świątyni*, jak ma im go wydać.

5 A oni ucieszyli się i umówili się z nim, że dadzą mu pieniądze[v].

6 On się zgodził i szukał sposobności, aby im go wydać[x] z dala od tłumu.

7 I nadszedł dzień Przaśników, w którym należało zabić baranka paschalnego[z].

8 Wtedy posłał Piotra i Jana, mówiąc: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, abyśmy *mogli* jeść.

9 A oni go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy *ją* przygotowali?

10 On im odpowiedział: Gdy będziecie wchodzić do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie;

11 I powiedzcie gospodarzowi tego domu: Nauczyciel cię pyta: Gdzie jest pokój, w którym będę jadł Paschę z moimi uczniami?

12 On wam pokaże wielką, urządzoną salę *na piętrze*. Tam *wszystko* przygotujcie.

13 Odeszli więc i znaleźli *wszystko* tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

14 A gdy nadeszła pora[c], usiadł za stołem, a z nim dwunastu apostołów.

15 I powiedział do nich: Gorąco pragnąłem zjeść tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał.

16 Mówię wam bowiem, że nie będę jej więcej jadł, aż się spełni w królestwie Bożym.

17 Potem wziął kielich, złożył dziękczynienie[h] i powiedział: Weźcie go i rozdzielcie między siebie.

18 Mówię wam bowiem, że nie będę pił z owocu winorośli[k], aż przyjdzie królestwo Boże.

19 Wziął też chleb, złożył dziękczynienie, połamał i dał im, mówiąc: To jest moje ciało, które jest za was dane[m]. To czyńcie na moją pamiątkę[n].

20 Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowy testament[p] w mojej krwi, która jest za was wylana.

21 Lecz oto ręka tego, który mnie wydaje[r], jest ze mną na stole.

22 Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak zostało postanowione, ale biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

23 Wtedy oni zaczęli się między sobą pytać, który z nich[s] miałby to zrobić.

24 Wszczął się też między nimi spór o to, kto z nich ma być uważany[t] za największego.

25 Lecz on powiedział[a] do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ci, którzy sprawują nad nimi władzę, nazywani są dobroczyńcami.

26 Wy zaś tak nie *postępujcie*. Lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jak najmniejszy, a kto jest przełożonym, *niech będzie* jak ten, kto służy.

27 Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi, czy ten, kto służy? Czy nie ten, kto siedzi? Ale ja jestem pośród was jako ten, kto służy[b].

28 A wy jesteście tymi, którzy wytrwali przy mnie w moich próbach[d].

29 I ja przekazuję wam królestwo[e], jak mnie przekazał mój Ojciec;

30 Abyście jedli i pili za moim stołem w moim królestwie[f], i zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

31 I powiedział Pan: Szymonie, Szymonie, oto szatan[g] wyprosił, żeby was przesiać[i] jak pszenicę.

32 Lecz ja prosiłem[j] za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty zaś, gdy się nawrócisz, utwierdzaj swoich braci[l].

33 A on mu powiedział: Panie, z tobą gotów jestem iść i do więzienia, i na śmierć.

34 On rzekł: Mówię ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut[o], zanim trzy razy się nie wyprzesz, że mnie znasz.

35 I powiedział do nich: Gdy was posyłałem[q] bez sakiewki, bez torby i bez obuwia, czy brakowało wam czegoś? A oni odpowiedzieli: Niczego.

36 Wtedy im powiedział: Teraz jednak, kto ma sakiewkę, niech *ją* weźmie, podobnie i torbę. A kto nie ma miecza, niech sprzeda swoją szatę i kupi *go*.

37 Mówię wam bowiem, że jeszcze musi się wypełnić na mnie to, co jest napisane[u]: Zaliczono go w po-

a Mt 20,25; Mk 10,42.
b Mt 20,28; J 13,13; Flp 2,7.
c Pwt 16,6-7.
d Hbr 2,18; Obj 3,10.
e Łk 12,32; Mt 24,47; 25,34; 2Kor 1,7; 2Tm 2,12; Jk 2,5.
f Łk 12,37; 14,15; Mt 8,11; Obj 19,9; 2Sm 9,9-13.
g Hi 1,8; Za 3,1; 1P 5,8; Obj 12,10.
h 1Tm 4,4-5.
i Am 9,9.
j J 17,9.15; Rz 8,27.
k Mt 26,29; Mk 14,25; Sdz 9,13; Iz 65,8.
l J 21,15-17; 2Kor 1,4-6.
m J 6,51.63; Ga 1,4; Ef 5,2.
n 1Kor 10,16; 11,23-29; Rdz 40,23.
o Mt 26,34; Mk 14,30; J 13,38.
p Wj 24,8; Za 9,11; Hbr 8,7-13; 9,17; 12,24; 13,20.
q Łk 9,3; 10,4; Mt 10,9.
r Hi 19,19; Mi 7,6; J 13,18-26.
s Mt 26,22; Mk 14,19.
t Łk 9,46; Mk 9,34.
u Iz 53,12; Mk 15,28.

czet złoczyńców. Spełnia się bowiem to, co mnie *dotyczy*.

38 Oni zaś powiedzieli: Panie, oto tu dwa miecze. A on im odpowiedział: Wystarczy.

39 Potem wyszedł i udał się według *swego* zwyczaju na Górę Oliwną[c], a szli za nim także jego uczniowie.

40 Kiedy przyszedł na miejsce, powiedział do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

41 A sam oddalił się od nich na *odległość* jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się:

42 Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak nie moja wola[f], lecz twoja niech się stanie.

43 Wtedy ukazał mu się anioł[g] z nieba i umacniał go.

44 I w *śmiertelnym* zmaganiu *jeszcze* gorliwiej się modlił[i], a jego pot był jak krople krwi spadające na ziemię.

45 A gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

46 I powiedział do nich: Czemu śpicie[k]? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

47 Kiedy on jeszcze mówił, oto *nadszedł* tłum, a jeden z dwunastu, zwany Judaszem[l], idąc przodem, zbliżył się do Jezusa, aby go pocałować.

48 Lecz Jezus mu powiedział: Judaszu, pocałunkiem[o] wydajesz Syna Człowieczego?

49 A ci, którzy przy nim byli, widząc, na co się zanosi, zapytali go: Panie, czy mamy uderzyć mieczem?

50 I jeden z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho.

51 Ale Jezus odezwał się: Pozwólcie aż dotąd. I dotknąwszy jego ucha, uzdrowił[t] go.

52 Wtedy Jezus powiedział do naczelnych kapłanów, przełożonych świątyni i starszych, którzy przyszli do niego: Jak na bandytę wyszliście z mieczami i kijami?

53 Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście na mnie ręki. Lecz to jest wasza godzina[a] i moc ciemności[b].

54 Wtedy schwytali go, poprowadzili i przywiedli do domu najwyższego kapłana[d]. A Piotr szedł za nim z daleka.

55 Kiedy rozniecili ogień na środku dziedzińca i usiedli razem, usiadł i Piotr wśród nich[e].

56 A pewna służąca, gdy zobaczyła go siedzącego przy ogniu, uważnie mu się przyjrzała i powiedziała: On też był z nim.

57 Lecz on zaparł[h] się go, mówiąc: Kobieto, nie znam go.

58 A po chwili ktoś inny go zobaczył i powiedział: I ty jesteś *jednym* z nich. Ale Piotr odrzekł: Człowieku, nie jestem.

59 A po upływie około jednej godziny ktoś inny stwierdził *stanowczo*: Na pewno i ten *człowiek* był z nim, bo też jest Galilejczykiem[j].

60 Piotr zaś powiedział: Człowieku, nie wiem, o czym mówisz. I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut.

61 A Pan odwrócił się i spojrzał[m] na Piotra. I przypomniał[n] sobie Piotr słowa Pana, jak mu powiedział: Zanim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz.

62 I Piotr, wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał[p].

63 Tymczasem mężczyźni, którzy trzymali Jezusa, naśmiewali[q] się z niego i bili go.

64 A zasłoniwszy mu *oczy*, bili go po twarzy[r] i mówili: Prorokuj, kto cię uderzył.

65 Wiele też innych bluźnierstw[s] wypowiadali przeciwko niemu.

66 A gdy nastał dzień, zebrali się starsi ludu[u], naczelni kapłani i uczeni w Piśmie i przyprowadzili go przed swoją Radę.

a Hi 20,5; J 12,27; 16,21.
b Dz 26,18; 2Kor 4,6; Ef 6,12.
c Mt 26,36; Mk 14,32; J 18,1.
d Mt 26,57; Mk 14,53; J 18,12.
e Ps 1,1; 26,5; 1Kor 15,33.
f Ps 40,8; J 4,34; 6,38.
g Ps 91,11; 1Tm 3,16; Hbr 1,6.
h w. 34.
i Iz 53,10; Lm 1,12.
j Dz 1,11.
k Prz 6,4-11; Jon 1,6.
l Mt 26,47; Mk 14,43; J 18,2.
m Hi 33,27-28; Ps 32,8.
n Ez 16,63; 36,31; Obj 2,5.
o 2Sm 20,9-10; Ps 55,21; Prz 27,6.
p Ps 38,18; 1Kor 10,12; 2Kor 7,9-11.
q Hi 16,9-10; 30,9-14; Ps 22,6-7.
r Za 13,7.
s Łk 12,10; Mt 12,31; 1Tm 3,13.
t Rz 12,21; 1P 2,21-23.
u Dz 4,26.

67 I mówili: Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam. I odpowiedział im: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie.
68 A jeśli też *o coś* zapytam, nie odpowiecie mi ani mnie nie wypuścicie.
69 Odtąd Syn Człowieczy będzie siedział po prawicy mocy Boga[c].
70 Wtedy wszyscy powiedzieli: Więc ty jesteś Synem Bożym? A on im odpowiedział: Wy *sami* mówicie, że ja jestem[e].
71 A oni rzekli: Czyż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z jego ust.

ROZDZIAŁ 23

WTEDY całe to zgromadzenie powstało i zaprowadzili go do Piłata.
2 I zaczęli go oskarżać, mówiąc: Zastaliśmy tego *człowieka*, jak odwracał naród i zakazywał płacić podatki[g] cesarzowi, mówiąc, że on jest Chrystusem, królem.
3 Piłat zapytał go: Czy ty jesteś królem Żydów? A on mu odpowiedział: Ty *sam to* mówisz.
4 Wtedy Piłat powiedział do naczelnych kapłanów i do ludu: Nie znajduję żadnej winy[k] w tym człowieku.
5 Lecz oni *jeszcze* bardziej nastawali[l], mówiąc: Podburza lud, nauczając po całej Judei, począwszy od Galilei aż dotąd.
6 Kiedy Piłat usłyszał o Galilei, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem.
7 A gdy się dowiedział, że podlega władzy Heroda[o], odesłał go do Heroda, który w tych dniach również był w Jerozolimie.
8 Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem pragnął[q] go zobaczyć, ponieważ wiele o nim słyszał[a] i spodziewał się, że ujrzy jakiś cud przez niego dokonany.
9 I zadawał mu wiele pytań, lecz on mu nic[b] nie odpowiedział.
10 A naczelni kapłani i uczeni w Piśmie stali *tam* i gwałtownie go oskarżali.
11 Wtedy Herod ze swymi żołnierzami wzgardził nim i naśmiewał się z niego[d], ubierając go w białą szatę, i odesłał z powrotem do Piłata.
12 W tym dniu Piłat i Herod stali się przyjaciółmi[f]. Przedtem bowiem byli sobie wrogami.
13 A Piłat, zwoławszy naczelnych kapłanów, przełożonych oraz lud;
14 Powiedział do nich: Przyprowadziliście mi tego człowieka jako odwracającego ludu. Otóż ja przesłuchałem *go* wobec was i nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy w sprawach, o które go oskarżacie;
15 Ani też Herod. Odesłałem bowiem was do niego i nie znalazł w nim nic, co zasługiwałoby na śmierć.
16 Ubiczuję[h] go więc i wypuszczę.
17 Piłat bowiem miał obowiązek wypuszczać im jednego *więźnia* na święto[i].
18 Wtedy wszyscy razem zawołali: Strać tego *człowieka*, a wypuść nam Barabasza![j]
19 Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch wywołany w mieście i za zabójstwo.
20 Wtedy Piłat znowu przemówił[m], chcąc wypuścić Jezusa.
21 Oni jednak wołali: Ukrzyżuj[n], ukrzyżuj go!
22 A on po raz trzeci powiedział do nich: Cóż on złego uczynił? Nie znalazłem w nim nic, co zasługuje na śmierć. Ubiczuję go więc i wypuszczę.
23 Lecz oni nalegali donośnym głosem[p], domagając się, aby go ukrzyżowano. I wzmagały się głosy ich i naczelnych kapłanów.

a Mt 14,1; Mk 6,14.
b Iz 53,7; Mt 27,14; Dz 8,32.
c Ps 110,1; Mk 16,19; Dz 2,34; Rz 8,24; Ef 1,20; Kol 3,1.
d Ps 69,19; Iz 53,3.
e J 1,34; 10,30.36.
f Ps 83,5; Dz 4,27.
g Mt 17,27; 22,21; Mk 12,17.
h J 19,1-4.
i Mt 27,15; Mk 15,6; J 18,39.
j J 18,39; Dz 3,14.
k Mt 27,19; Mk 15,14; J 18,38; 19,6; 1P 2,22.
l Ps 22,12-16; 57,4; 69,4.
m J 19,12.
n Ps 69,20; J 19,15.
o Łk 3,1.
p Wj 23,2; Za 11,8.
q Łk 9,9.

24 Piłat więc zawyrokował, aby stało się według ich żądania.

25 I uwolnił im *tego*, o którego prosili, a który został wtrącony do więzienia za rozruch i zabójstwo. Jezusa zaś zdał na ich wolę[b].

26 A gdy go prowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona[c] z Cyreny, który szedł z pola, i włożyli na niego krzyż, aby *go* niósł za Jezusem.

27 I szło za nim wielkie mnóstwo ludzi i kobiet[d], które płakały nad nim i zawodziły.

28 Ale Jezus zwrócił się do nich i powiedział: Córki Jerozolimy[h], nie płaczcie nade mną, ale raczej płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi.

29 Oto bowiem idą dni, kiedy będą mówić: Błogosławione[j] niepłodne, łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30 Wtedy zaczną mówić do gór: Padnijcie na nas! A do pagórków: Przykryjcie nas[m]!

31 Bo jeśli na zielonym drzewie[o] tak się dzieje, cóż będzie na suchym?

32 Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców[p], aby razem z nim zostali straceni.

33 A gdy przyszli na miejsce zwane *Miejscem* Czaszki[t], ukrzyżowali tam jego i złoczyńców, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

34 Wtedy Jezus powiedział: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą[u], co czynią. Potem podzielili jego szaty[v] i rzucali *o nie* losy.

35 A lud stał i przypatrywał[w] się, i wraz z przełożonymi naśmiewał[x] się z niego, mówiąc: Innych ratował, niech ratuje samego siebie, jeśli on jest Chrystusem, wybranym Boga.

36 Naśmiewali się z niego również żołnierze, podchodząc i podając mu ocet;

37 I mówili: Jeśli ty jesteś królem Żydów, ratuj samego siebie.

38 Był też nad nim napis[a] sporządzony w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest król Żydów.

39 A jeden z tych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu: Jeśli ty jesteś Chrystusem, ratuj siebie i nas.

40 Lecz drugi odezwał się, gromiąc go słowami: I ty się Boga nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę?

41 My doprawdy – sprawiedliwie[e], bo odbieramy należną zapłatę za nasze uczynki[f], ale on nic złego[g] nie zrobił.

42 I powiedział do Jezusa: Panie, wspomnij na mnie[i], gdy przyjdziesz do swego królestwa.

43 A Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę powiadam ci: Dziś[k] będziesz ze mną[l] w raju.

44 A było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

45 I zaćmiło się słońce, a zasłona[n] świątyni rozerwała się przez środek.

46 Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w twoje ręce powierzam mego ducha[q]. Gdy to powiedział, skonał[r].

47 A setnik[s], widząc, co się działo, chwalił Boga, mówiąc: Istotnie, to był sprawiedliwy człowiek.

48 Także i wszyscy ludzie, którzy zeszli się na to widowisko, gdy zobaczyli, co się stało, bili się w piersi i zawracali.

49 Wszyscy zaś jego znajomi stali z daleka, przypatrując się temu, również kobiety, które przyszły za nim z Galilei.

50 A był tam człowiek imieniem Józef[y], który był członkiem Rady, człowiek dobry i sprawiedliwy.

51 Nie zgadzał się on z ich uchwałą i czynem. Pochodził z Arymatei, miasta żydowskiego, i oczekiwał królestwa Bożego.

a Mt 27,37; Mk 15,26; J 19,19.
b Iz 53,8; Mt 27,26; Mk 15,15.
c Mt 27,32; Mk 15,21.
d Mt 27,55; Mk 15,40.
e Rdz 9,6; Wj 21,12; Kpł 24,17.
f Kpł 26,40-41; Ezd 9,13; 1J 1,9.
g 2Kor 5,21; Hbr 7,26; 1P 2,22.
h Pnp 1,5.
i Hi 33,27-30; Ps 32,5; Rz 10,9-13.
j Łk 21,23; Mt 24,19; Mk 13,17.
k Łk 19,9; 2Kor 6,2.
l J 14,3; 2Kor 5,8; Flp 1,23.
m Oz 10,8; Obj 6,16; 9,6.
n Wj 26,31; Mt 27,51; Mk 15,38; Ef 2,14-18; Hbr 9,3-8; 10,19-22.
o Prz 11,31; Jr 25,29; 1P 4,17.
p Iz 53,12; Mk 15,27; J 19,18.
q Ps 31,5; Dz 7,59.
r Mt 27,50; Mk 15,37; J 19,30.
s Mt 27,54; Mk 15,39.
t Mt 27,33; Mk 15,22; J 19,17.
u Rdz 50,17; Dz 7,60; 1Tm 1,13.
v Ps 22,18.
w Ps 22,12-17; Za 12,10.
x Ps 35,15; 69,7-8; Lm 3,14.
y Mt 27,57; Mk 15,43; J 19,38.

52 Przyszedł on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.
53 Zdjął je, owinął płótnem i położył w grobowcu[b] wykutym *w skale*, w którym jeszcze nikt nigdy nie był złożony.
54 A był to dzień przygotowania[c] i zbliżał się szabat.
55 Poszły też za nim kobiety[d], które przybyły z nim[1] z Galilei. Zobaczyły grobowiec i jak złożono jego ciało.
56 A gdy wróciły, przygotowały[f] wonności i olejki. Lecz w szabat odpoczywały zgodnie z przykazaniem[g].

ROZDZIAŁ 24

PIERWSZEGO *dnia*[i] tygodnia[2] wczesnym rankiem przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały, a z nimi i inne *kobiety*;
2 I zastały kamień[k] odwalony od grobowca.
3 A wszedłszy *do środka*, nie znalazły ciała Pana Jezusa.
4 A gdy zakłopotały się z tego powodu, nagle dwaj mężowie[l] stanęli przy nich w lśniących szatach.
5 I przestraszone, schyliły twarze ku ziemi, a *oni* powiedzieli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego[p] wśród umarłych?
6 Nie ma go tu, ale powstał *z martwych*. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił[r], gdy był jeszcze w Galilei:
7 Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać.
8 I przypomniały[s] sobie jego słowa.
9 A wróciwszy od grobu, oznajmiły to wszystko jedenastu i wszystkim pozostałym.
10 A były to: Maria Magdalena i Joanna[t], Maria, *matka* Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to apostołom.

a Rdz 19,14; Hi 9,16.
b Iz 53,9; Mt 27,60; Mk 15,46.
c Mt 27,62.
d Mk 16,12-13.
e Łk 8,2.
1 *Jezus*
f Mk 16,1.
g Wj 20,8-10.
h J 20,14; 2Krl 6,17.
i Mt 28,1; Mk 16,1; J 20,1.
2 *po sabacie, w niedzielę*
j J 19,25.
k J 11,38-39.
l Rdz 18,2; Mt 28,2; Mk 16,5; J 20,12.
m Mt 21,11; Dz 2,22.
n Dz 7,22.
o Dz 13,27-28.
p Obj 1,18; 2,8:
q Łk 2,38; Ps 130,8; 1P 1,18; Obj 5,9.
r Mt 16,21; 17,23; Mk 8,31; 9,31.
s J 2,22; 12,16; 14,26.
t Łk 8,3.

11 Lecz ich słowa wydały im się niczym baśnie[a] i nie uwierzyli im.
12 Wtedy Piotr wstał i pobiegł do grobu. A gdy się nachylił, zobaczył płótna leżące osobno i odszedł, dziwiąc się temu, co się stało.
13 A tego samego dnia dwaj[d] z nich szli do wioski zwanej Emmaus, która była *oddalona* o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.
14 I rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się stało.
15 A gdy tak rozmawiali i wspólnie się zastanawiali, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.
16 Lecz ich oczy były zakryte[h], żeby go nie poznali.
17 I zapytał ich: Cóż to za rozmowy prowadzicie między sobą w drodze? *Dlaczego* jesteście smutni?
18 A jeden *z nich*, któremu było na imię Kleofas[j], odpowiedział mu: Czy jesteś tylko przychodniem w Jerozolimie i nie wiesz, co się tam w tych dniach stało?
19 I zapytał ich: O czym? A oni mu odpowiedzieli: O Jezusie z Nazaretu, który był prorokiem[m] potężnym w czynie i słowie[n] przed Bogiem i całym ludem;
20 Jak naczelni kapłani i nasi przywódcy wydali go na śmierć[o] i ukrzyżowali.
21 A my spodziewaliśmy się, że on odkupi[q] Izraela. Lecz po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak to się stało.
22 Nadto niektóre z naszych kobiet zdumiały nas: były wcześnie rano przy grobie;
23 A nie znalazłszy jego ciała, przyszły, mówiąc, że miały widzenie aniołów, którzy powiedzieli, iż on żyje.
24 Wówczas niektórzy z naszych poszli do grobu i zastali *wszystko* tak, jak mówiły kobiety, ale jego nie widzieli.
25 Wtedy on powiedział do nich: O głupi i serca nieskorego do wie-

rzenia we wszystko, co powiedzieli
prorocy[b]!
26 Czyż Chrystus nie musiał
tego wycierpieć[c] i wejść do swojej
chwały?
27 I zaczynając od Mojżesza[d]
i wszystkich proroków[e], wykła-
dał im, co było o nim *napisane* we
wszystkich Pismach.
28 I zbliżyli się do wsi, do której
szli, a on zachowywał się tak, jakby
miał iść dalej.
29 Lecz oni go przymusili, mówiąc:
Zostań z nami, bo zbliża się wieczór
i dzień się już kończy. Wszedł więc,
aby z nimi zostać.
30 A gdy siedział z nimi *za stołem*,
wziął chleb[g], pobłogosławił i ła-
miąc, podawał im.
31 Wtedy otworzyły się im oczy[i]
i poznali go, lecz on zniknął im
z oczu.
32 I mówili między sobą: Czy na-
sze serce nie pałało[k] w nas, gdy roz-
mawiał z nami w drodze i otwierał
nam Pisma?
33 A wstawszy o tej godzinie, wró-
cili do Jerozolimy i zastali zgroma-
dzonych[n] jedenastu i tych, którzy
z nimi *byli*.
34 Ci mówili: Pan naprawdę zmar-
twychwstał i ukazał się Szymonowi[q].
35 Oni zaś opowiedzieli, co się sta-
ło w drodze i jak go poznali przy ła-
maniu chleba.
36 A gdy to mówili, sam Jezus sta-
nął pośród nich[r] i powiedział do
nich: Pokój wam.
37 A oni się zlękli i przestraszeni
myśleli, że widzą ducha[t].
38 I zapytał ich: Czemu się boicie
i czemu myśli budzą się w waszych
sercach?

a J 20,20; Dz 1,3; Za 13,6.
b Dz 3,24.
c Dz 17,3; Hbr 2,8-10; 1P 1,11.
d Rdz 3,15; 22,18; 49,10; Lb 21,6-9; Pwt 18,15.
e Ps 16,10; Iz 7,14; 9,6; 50,6; 53,1-12; Ml 4,2.
f Rdz 45,26.
g Łk 22,19.
h Ps 2,1-12; 16,9-11; 22,1-31; 69,1-36.
i Ps 119,18.
j J 16,13; Dz 16,14.
k Jr 20,9; 23,29.
l 1P 1,3.
m Mt 3,2; Dz 3,19; 11,18; 17,30; 20,21; 26,20.
n J 20,19.
o J 15,27; Dz 1,8; 10,39; 1J 1,2.
p Iz 44,3; Jl 2,28; J 14,16; Dz 1,4.
q 1Kor 15,5.
r Mk 16,14.
s 2Krl 2,11; Mk 16,19; Dz 1,9; Ef 4,8-10; Hbr 4,14.
t Mk 6,49.

39 Popatrzcie na moje ręce[a]
i nogi, że to jestem ja. Dotknijcie
mnie i zobaczcie, bo duch nie ma
ciała ani kości, jak widzicie, że ja
mam.
40 Kiedy to powiedział, pokazał im
ręce i nogi.
41 Lecz gdy oni z radości jeszcze
nie wierzyli[f] i dziwili się, zapytał
ich: Macie tu coś do jedzenia?
42 I podali mu kawałek pieczonej
ryby i plaster miodu.
43 A on wziął i jadł przy nich.
44 Potem powiedział do nich: To
są słowa, które mówiłem do was,
będąc jeszcze z wami, że musi się
wypełnić wszystko, co jest o mnie
napisane w Prawie Mojżesza, u Pro-
roków i w Psalmach[h].
45 Wtedy otworzył ich umysły, żeby
rozumieli[j] Pisma.
46 I powiedział im: Tak jest na-
pisane i tak Chrystus musiał cier-
pieć, i trzeciego dnia zmartwych-
wstać[l];
47 I w jego imieniu ma być głoszo-
na pokuta[m] i przebaczenie grze-
chów wszystkim narodom, począw-
szy od Jerozolimy.
48 A wy jesteście tego świadkami[o].
49 A oto ja ześlę na was obietnicę[p]
mego Ojca, a wy zostańcie w mie-
ście Jerozolimie, aż będziecie przy-
obleczeni mocą z wysoka.
50 I wyprowadził ich aż do Betanii,
a podniósłszy ręce, błogosławił ich.
51 A gdy ich błogosławił, rozstał
się z nimi i został uniesiony w górę
do nieba[s].
52 A oni oddali mu pokłon i wróci-
li do Jerozolimy z wielką radością.
53 I byli zawsze w świątyni, chwa-
ląc i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według świętego Jana

ROZDZIAŁ 1

NA początku[b] było Słowo[c], a Słowo było u Boga[d] i Bogiem[e] było Słowo.

2 Ono było na początku u Boga.

3 Wszystko[g] przez nie się stało, a bez niego nic się nie stało[h], co się stało.

4 W nim było życie[k], a życie[l] było światłością[m] ludzi.

5 A ta światłość świeci w ciemności[o], ale ciemność jej nie ogarnęła[1].

6 Był człowiek[p] posłany od Boga, któremu na imię było Jan.

7 Przyszedł on na świadectwo[q], aby świadczyć o tej światłości, by wszyscy przez niego uwierzyli.

8 Nie był on tą światłością, ale *przyszedł*, aby świadczyć o tej światłości[s].

9 *Ten*[2] był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat.

10 Był na świecie, a świat został przez niego stworzony, ale świat go nie poznał[t].

11 Do swej własności[v] przyszedł, ale swoi go nie przyjęli[w].

12 Lecz wszystkim tym, którzy go przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi, *to jest* tym, którzy wierzą w jego imię;

13 Którzy są narodzeni nie z krwi ani z woli ciała[x], ani z woli mężczyzny, ale z Boga.

14 A to Słowo[y] stało się ciałem i mieszkało wśród nas (i widzieliśmy jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy.

a ww. 6-8; Ml 3,1.
b Rdz 1,1; 1J 1,1; Ef 3,9; Kol 1,17; Obj 1,2.8.11.
c Obj 19,13; 1J 5,7.
d J 17,5.
e 1J 5,20; J 1,14; 10,30; 1Tm 3,16; Hbr 1,8; Iz 9,6.
f J 7,19; Wj 19,1-9; Ga 3,10.
g w.10; Rdz 1,26; Iz 45,12; Ef 3,9; Kol 1,16-17; Hbr 11,3; Obj 4,11.
h Hbr 11,3.
i Rz 3,24.
j J 6,46; 14,9; Wj 33,20; Rdz 18,5; 1J 4,12.
k J 11,25; 14,6; Kol 3,4; 1J 1,2; 5,11.
l J 3,15-17.36; 4,10-14; 5,24.
m ww. 8-9; J 8,12; 9,5; 1J 1,5; Ps 36,9.
n J 17,6; Łk 10,22.
o w. 10; J 3,19.
1 *pojęła*
p Iz 40,3; Ml 3,1; Łk 1,13; Mt 3,1; Dz 13,24.
q J 5,33-35.
r Pwt 18,15.
s Iz 9,2; Ps 27,1.
2 *Chrystus*
t Dz 13,27; 1Kor 2,8.
u Mt 3,3; Iz 40,3.
v Mt 15,24.
w J 3,32; Iz 53,3.
x J 3,6.
y 1Tm 3,16.

15 Jan świadczył[a] o nim i wołał: To był ten, o którym mówiłem: Ten, który po mnie przychodzi, uprzedził mnie, bo wcześniej był niż ja.

16 A z jego pełni my wszyscy otrzymaliśmy i łaskę za łaskę.

17 Prawo[f] bowiem zostało dane przez Mojżesza, a łaska[i] i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

18 Boga nikt nigdy nie widział[j]. Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, on *nam o nim* opowiedział[n].

19 A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi posłali z Jerozolimy kapłanów i lewitów, aby go zapytali: Kim ty jesteś?

20 I wyznał, a nie zaprzeczył, ale wyznał: Ja nie jestem Chrystusem.

21 I pytali go: Kim więc jesteś? Jesteś Eliaszem? *A on* powiedział: Nie jestem. A *oni*: Jesteś *tym*[r] prorokiem? I odpowiedział: Nie *jestem*.

22 Wtedy go zapytali: Kim jesteś, abyśmy *mogli* dać odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co mówisz sam o sobie?

23 Odpowiedział: Ja *jestem*[u] głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział prorok Izajasz.

24 A ci, którzy byli posłani, byli z faryzeuszy.

25 I zapytali go: Czemu więc chrzcisz, jeśli nie jesteś Chrystusem ani Eliaszem, ani tym prorokiem?

26 Odpowiedział im Jan: Ja chrzczę wodą, ale pośród was stoi ten, którego wy nie znacie.

27 To jest ten, który przyszedłszy po mnie, uprzedził mnie, któremu

ja nie jestem godny rozwiązać rzemyka u jego obuwia.

28 Działo się to w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.

29 A nazajutrz Jan zobaczył Jezusa przychodzącego do niego i powiedział: Oto Baranek[c] Boży, który gładzi[d] grzech świata.

30 To jest ten, o którym mówiłem, że idzie za mną człowiek, który mnie uprzedził, bo wcześniej był niż ja.

31 Ja go nie znałem, ale przyszedłem, chrzcząc wodą, po to, aby został objawiony Izraelowi.

32 I świadczył Jan: Widziałem Ducha[g] zstępującego jak gołębica z nieba i spoczął na nim.

33 A ja go nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Na kogo ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na nim, to jest ten, który chrzci Duchem Świętym.

34 Ja *to* widziałem i świadczyłem, że on jest Synem Bożym.

35 Nazajutrz znowu stał *tam* Jan i dwóch z jego uczniów.

36 A gdy zobaczył Jezusa przechodzącego, powiedział: Oto Baranek[k] Boży.

37 I słyszeli ci dwaj uczniowie, jak mówił, i poszli[n] za Jezusem.

38 A Jezus, odwróciwszy się i ujrzawszy, że idą za nim, zapytał ich: Czego szukacie? A oni mu odpowiedzieli: Rabbi – co się tłumaczy: Mistrzu[o] – gdzie mieszkasz?

39 Powiedział im: Chodźcie[p] i zobaczcie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka. I zostali z nim tego dnia, bo było około godziny dziesiątej.

40 *A* Andrzej, brat Szymona Piotra, był jednym z tych dwóch, którzy *to* usłyszeli od Jana i poszli za nim.

41 On najpierw znalazł Szymona, swego brata, i powiedział do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – co się tłumaczy: Chrystusa.

42 I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus spojrzał na niego i powiedział: Ty jesteś Szymon[a], syn Jonasza. Ty będziesz nazwany Kefas[b] – co się tłumaczy: Piotr.

43 A nazajutrz Jezus chciał pójść do Galilei. Znalazł Filipa i powiedział do niego: Pójdź za mną.

44 A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra.

45 Filip znalazł Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy tego, o którym pisał Mojżesz[e] w Prawie, a także prorocy – Jezusa[f] z Nazaretu, syna Józefa.

46 I zapytał go Natanael: Czyż z Nazaretu może być coś dobrego? Filip mu odpowiedział: Chodź i zobacz!

47 Gdy więc Jezus zobaczył Natanaela zbliżającego się do niego, powiedział o nim: Oto prawdziwie Izraelita[h], w którym nie ma podstępu[1].

48 Natanael go zapytał: Skąd mnie znasz? Odpowiedział mu Jezus: Zanim Filip cię zawołał, gdy byłeś pod drzewem figowym, widziałem[i] cię.

49 Odpowiedział mu Natanael: Mistrzu, ty jesteś[j] Synem Bożym, ty jesteś królem[l] Izraela.

50 Jezus mu odpowiedział: Czy wierzysz[m] dlatego, że ci powiedziałem: Widziałem cię pod drzewem figowym? Ujrzysz większe rzeczy niż te.

51 I powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Odtąd ujrzycie niebo otwarte i aniołów Boga wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

ROZDZIAŁ 2

A TRZECIEGO dnia odbywało się wesele w Kanie[q] Galilejskiej i była tam matka Jezusa.

2 Zaproszono na to wesele także Jezusa i jego uczniów[r].

3 A gdy zabrakło wina, matka Jezusa powiedziała do niego: Nie mają wina.

a Mt 10,2; 16,17-18; Mk 3,16; Łk 6,14.
b 1Kor 1,12; 3,22; 9,5; Ga 2,9.
c J 6,33-35; Rdz 4,4; Wj 12,3; Iz 53,7; Hbr 10,18.
d Hbr 10,4-11; 1J 3,5.
e Łk 24,27.
f Pwt 18,15.
g Mt 3,16; Mk 1,10; Łk 3,22; 1J 5,6-7.
h Rz 2,28-29.
1 *przebiegłości* Ps 32,2; 1P 2,1; 2,22; Obj 14,5.
i J 2,25; Ps 139,1; Mt 6,6; 1Kor 4,5.
j J 5,17; Mt 14,33.
k w. 29; 1P 1,19.
l Mt 21,4-5; 27,11.
m J 20,29.
n Mk 1,16; Łk 5,10-11.
o Mt 23,7-8; w. 49.
p J 4,29; Mt 4,18-22.
q J 4,46.
r Hbr 13,4.

4 Jezus jej odpowiedział: Co[a] ja mam z tobą, kobieto[b]? Jeszcze nie nadeszła moja godzina[c].

5 Jego matka powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, co[e] wam powie.

6 A było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według żydowskiego *zwyczaju* oczyszczenia[i], mieszczących każda dwa albo trzy wiadra.

7 Jezus im powiedział: Napełnijcie te stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi.

8 Wtedy powiedział do nich: Zaczerpnijcie teraz i zanieście przełożonemu wesela. I zanieśli.

9 A gdy przełożony wesela skosztował wody, która stała się winem[l] (a nie wiedział, skąd pochodziło, lecz słudzy, którzy zaczerpnęli wody, wiedzieli), zawołał oblubieńca.

10 I powiedział do niego: Każdy człowiek najpierw podaje dobre wino, a gdy sobie podpiją, wtedy gorsze. *A* ty dobre wino zachowałeś aż do tej pory.

11 Taki początek cudów[p] uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i objawił swoją chwałę, i uwierzyli w niego jego uczniowie.

12 Potem on, jego matka, jego bracia[r] i jego uczniowie poszli do Kafarnaum i mieszkali tam kilka dni.

13 A ponieważ zbliżała się Pascha[s] żydowska, Jezus poszedł[t] do Jerozolimy.

14 I zastał[u] w świątyni[v] sprzedających[w] woły, owce i gołębie oraz tych, którzy siedzieli i wymieniali pieniądze.

15 A zrobiwszy bicz z powrozków, wypędził wszystkich ze świątyni, także owce i woły, rozsypał pieniądze wymieniających i poprzewracał stoły.

16 A do sprzedających gołębie powiedział: Wynieście to stąd, a nie róbcie z domu[z] mego Ojca domu kupieckiego.

17 I przypomnieli sobie jego uczniowie, że jest napisane: Gorliwość[d] o twój dom zżarła mnie.

18 Wtedy Żydzi zapytali: Jaki nam znak[f] pokażesz, skoro to czynisz?

19 Odpowiedział im Jezus: Zburzcie[g] tę świątynię, a w trzy dni ją wzniosę[h].

20 Wtedy Żydzi powiedzieli: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a ty ją w trzy dni wzniesiesz?

21 Ale on mówił o świątyni[j] swego ciała.

22 Gdy więc zmartwychwstał[k], jego uczniowie przypomnieli sobie, że im to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wypowiedział Jezus.

23 A gdy był w Jerozolimie podczas Paschy[m] w święto, wielu[n] uwierzyło w jego imię, widząc cuda, które czynił.

24 Ale Jezus nie powierzał im samego siebie, bo on znał wszystkich;

25 I nie potrzebował, aby *mu* ktoś dawał świadectwo o człowieku. On bowiem wiedział[o], co było w człowieku.

ROZDZIAŁ 3

ABYŁ pewien człowiek z faryzeuszy, imieniem Nikodem[q], dostojnik żydowski.

2 Przyszedł on do Jezusa w nocy i powiedział: Mistrzu, wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić tych cudów, które ty czynisz, gdyby Bóg z nim nie był.

3 Odpowiedział mu Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się ktoś nie narodzi[x] na nowo, nie może ujrzeć królestwa[y] Bożego.

4 Nikodem zapytał go: Jakże może się człowiek narodzić, będąc stary? Czy może powtórnie wejść do łona swojej matki i narodzić się?

5 Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli

a Łk 2,49.
b J 4,21; 8,10; 19,26; 20,13; Mt 15,28; Łk 11,27-28.
c J 7,6.
d Ps 69,9; 119,139.
e Pwt 12,32.
f J 6,30; Mt 12,38; 21,23.
g Mt 26,61; 27,40; Mk 14,58; 15,29.
h J 10,17-18; Dz 2,32; 3,15; Rz 6,4; 8,11.
i Mt 15,2; Łk 11,39.
j Ef 2,21-22; Kol 2,9.
k Hi 19,25; 1Kor 15,52.
l Iz 65,8; Lb 6,3; Mt 9,17; Ef 5,18; 1Tm 5,23.
m Lb 28,16-17; Wj 12,14; Mk 14,1.
n J 8,30; 12,42.
o J 5,42; 6,64; 16,30; 1Sm 16,7; Dz 1,24.
p w. 23; J 3,2; 7,31; 9,16; 12,37; Dz 2,22.
q J 7,50-51; 19,39.
r J 7,3-5; Mt 12,46; 13,55-56; Mk 6,3; 1Kor 9,5; Ps 69,8.
s Wj 12,14.
t J 5,1; 6,4; 11,55.
u Mt 21,12.
v Obj 11,2.
w Mt 21,12; Pwt 14,23-26.
x J 1,13; Jk 1,18; 1P 1,3.23-25; Ga 6,15; Ef 2,10; 1J 2,29; 5,1.
y Mt 6,33; 21,31; Mk 9,47; Łk 7,28; Rz 14,17; 1Kor 4,20; 6,9; 15,50.
z Iz 56,5-11; Jr 7,11; Mt 21,13; Mk 11,17.

się ktoś nie narodzi z wody[a] i z Du-
cha[b], nie może wejść[c] do królestwa
Bożego.
6 Co się narodziło z ciała, jest cia-
łem[e], a co się narodziło z Ducha,
jest duchem[f].
7 Nie dziw się, że ci powiedziałem:
Musicie się na nowo narodzić.
8 Wiatr wieje, gdzie chce, i sły-
szysz jego głos, ale nie wiesz, skąd
przychodzi i dokąd zmierza. Tak
jest z każdym, kto się narodził z Du-
cha.
9 Nikodem go zapytał: Jakże się to
może stać?
10 Odpowiedział mu Jezus: Ty je-
steś nauczycielem w Izraelu, a tego
nie wiesz?
11 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
ci, że co wiemy, *to* mówimy, a co
widzieliśmy, *o tym* świadczymy,
ale nie przyjmujecie naszego świa-
dectwa.
12 Jeśli nie wierzycie, *gdy* wam
mówiłem o ziemskich[n] sprawach,
jakże uwierzycie, jeśli będę wam
mówił o niebieskich[o]?
13 A nikt nie wstąpił do nieba, tyl-
ko ten, który zstąpił[p] z nieba, Syn
Człowieczy, który jest[q] w niebie.
14 A jak Mojżesz[s] wywyższył węża
na pustyni, tak musi być wywyższo-
ny Syn Człowieczy;
15 Aby każdy[u], kto w niego wierzy,
nie zginął, ale miał życie wieczne.
16 Tak bowiem Bóg umiłował[v]
świat[w], że dał swego jednorodzo-
nego Syna[x], aby każdy, kto w nie-
go wierzy, nie zginął, ale miał życie
wieczne.
17 Bo Bóg nie posłał[z] swego Syna
na świat, aby potępił świat, lecz aby
świat był przez niego zbawiony[a].
18 Kto[b] wierzy w niego, nie będzie
potępiony, ale kto nie wierzy, już jest
potępiony, bo nie uwierzył w imię
jednorodzonego Syna Bożego.
19 A potępienie polega na tym, że
światłość przyszła na świat, lecz
ludzie umiłowali ciemność bar-
dziej niż światłość, bo[d] ich uczyn-
ki były złe.
20 Każdy bowiem, kto źle czyni,
nienawidzi światłości i nie idzie do
światłości, aby jego uczynki nie były
zganione.
21 Lecz kto czyni[g] prawdę, przy-
chodzi do światłości, aby jego
uczynki były jawne, że w Bogu są
dokonane[h].
22 Potem Jezus przyszedł wraz
ze swymi uczniami do Judei i tam
przemieszkiwał z nimi, i chrzcił[i].
23 Także Jan chrzcił w Ainon, bli-
sko Salim, bo było tam wiele[j] wody.
A *ludzie*[k] przychodzili i chrzcili się.
24 Jan bowiem jeszcze nie był[l]
wtrącony do więzienia.
25 Wtedy wszczęła się dyskusja
między uczniami Jana i Żydami
o oczyszczaniu[m].
26 I przyszli do Jana, i powiedzieli
mu: Mistrzu, ten, który był z tobą za
Jordanem, o którym ty dałeś świa-
dectwo, oto on chrzci, a wszyscy idą
do niego.
27 Odpowiedział Jan: Człowiek nie
może otrzymać niczego, jeśli mu
nie będzie dane[r] z nieba.
28 Wy sami jesteście mi świadka-
mi, że powiedziałem: Ja nie jestem
Chrystusem, ale jestem[t] posłany
przed nim.
29 Kto ma oblubienicę, ten jest ob-
lubieńcem, a przyjaciel oblubień-
ca, który stoi i słucha go, raduje się
niezmiernie z powodu głosu oblu-
bieńca. Dlatego ta moja radość sta-
ła się pełna.
30 On musi wzrastać[y], a ja stawać
się mniejszym.
31 Kto przyszedł z góry, jest nad
wszystkimi. Kto jest z ziemi, jest
ziemski i mówi ziemskie rzeczy.
Ten, który przyszedł z nieba, jest
nad wszystkimi.
32 A świadczy o tym, co widział[c]
i słyszał, ale nikt nie przyjmuje jego
świadectwa.

a Iz 48,1; Prz 5,18.
b 1Kor 6,11.
c Mt 5,20; 18,3.
d J 5,44; 8,44-45; 10,26; Iz 30,9-12.
e J 1,13; Hi 15,14-16; 25,4; Rz 8,8.
f J 6,63; Ez 36,26-27; Rz 8,4.9; 2Kor 5,17; 1J 3,9.
g Ps 119,105; 139,23.
h J 15,4-5; 1Kor 15,10; Ga 2,20.
i J 4,2.
j Dz 8,36-38.
k Mt 3,5-6.
l Mt 14,3.
m Lb 19,7; Hbr 9,9.14; 1P 3,21; Tt 3,5.
n Hbr 5,11-12.
o 1Tm 3,16; 1J 5,7.
p J 6,33.38. 51.62; 16,28; 1Kor 15,47.
q Mt 18,20; 28,20; 1J 5,7.
r Rz 12,6; 1Kor 3,6; Hbr 5,4; Jk 1,17.
s Lb 21,7-9; 2Krl 18,4.
t Ml 3,1.
u J 4,14; 11,26; 12,46; Dz 2,21; 13,26; Rz 10,13.
v 1J 4,11.
w Mt 4,8.
x Iz 9,6.
y Iz 9,7.
z Łk 19,10.
a Mt 1,21; Rz 1,16; 1J 4,9.14.
b J 6,40; Rz 8,1.
c J 15,15; 1J 1,1-2.

33 Kto przyjmuje jego świadec-
two, ten zapieczętował[a], że Bóg jest
prawdziwy.
34 Ten[b] bowiem, którego Bóg po-
słał, mówi słowa Boże, bo Bóg daje
mu Ducha[c] bez miary.
35 Ojciec miłuje Syna i wszystko
dał w jego ręce.
36 Kto wierzy[d] w Syna, ma[e] życie
wieczne, ale kto nie wierzy Synowi,
nie ujrzy życia, lecz gniew[f] Boży zo-
staje na nim.

ROZDZIAŁ 4

A GDY Pan[i] poznał, że faryze-
usze usłyszeli, iż Jezus więcej
ludzi czynił uczniami i chrzcił niż
Jan;
2 (Chociaż sam Jezus nie chrzcił[j],
lecz jego uczniowie);
3 Opuścił Judeę i odszedł znowu
do Galilei.
4 A musiał[k] iść przez Samarię.
5 I przyszedł do miasta w Samarii,
zwanego Sychar, blisko pola, które
Jakub dał[l] swemu synowi Józefowi.
6 A była tam studnia Jakuba. Jezus
więc, zmęczony drogą, usiadł sobie
na studni. A było około godziny szó-
stej.
7 *I* przyszła kobieta z Samarii, aby
zaczerpnąć wody. Jezus powiedział
do niej: Daj mi pić.
8 Jego uczniowie bowiem poszli do
miasta, aby nakupić żywności.
9 Wtedy Samarytanka powiedzia-
ła do niego: Jakże ty, będąc Żydem,
prosisz mnie, Samarytankę, o coś
do picia? Gdyż Żydzi nie obcują[o]
z Samarytanami.
10 Jezus jej odpowiedział: Gdy-
byś znała ten dar[s] Boży i *wiedzia-
ła*, kim[t] jest ten, który ci mówi: Daj
mi pić, ty prosiłabyś[u] go, a dałby ci
wody[v] żywej.
11 I powiedziała do niego kobieta:
Panie, nie masz czym naczerpać,
a studnia jest głęboka. Skąd więc
masz tę wodę żywą?
12 Czy ty jesteś większy niż nasz
ojciec Jakub, który nam dał tę stud-
nię i sam z niej pił, a także jego sy-
nowie i jego dobytek?
13 Odpowiedział jej Jezus: Każdy,
kto pije tę wodę, znowu będzie pra-
gnął.
14 Lecz kto by pił wodę, którą ja
mu dam, nigdy nie będzie pragnął,
ale woda, którą ja mu dam, stanie
się w nim źródłem wody wytrysku-
jącej ku życiu[g] wiecznemu.
15 Kobieta powiedziała do nie-
go: Panie[h], daj mi tej wody, abym
nie pragnęła i nie przychodziła tu
czerpać.
16 Jezus jej powiedział: Idź, zawo-
łaj swego męża i przyjdź tu.
17 Odpowiedziała kobieta: Nie
mam męża. Jezus jej powiedział:
Dobrze powiedziałaś: Nie mam
męża.
18 Miałaś bowiem pięciu mężów,
a *ten*, którego masz teraz, nie jest
twoim mężem. Prawdę powiedzia-
łaś.
19 Kobieta mu powiedziała: Panie,
widzę, że jesteś prorokiem.
20 Nasi ojcowie na tej górze[m] czci-
li *Boga*, a wy mówicie, że w Jerozo-
limie[n] jest miejsce, gdzie należy *go*
czcić.
21 Jezus powiedział do niej: Kobie-
to, wierz mi, że nadchodzi godzina,
gdy ani na tej górze, ani w Jerozoli-
mie nie będziecie czcić Ojca.
22 Wy czcicie to, czego nie znacie,
a my czcimy to, co znamy, ponieważ
zbawienie[p] pochodzi od Żydów.
23 Ale nadchodzi godzina, i teraz
jest, gdy prawdziwi czciciele będą
czcić Ojca w duchu[q] i w prawdzie[r].
Bo i Ojciec szuka takich, którzy
będą go czcić.
24 Bóg *jest* duchem[w], więc ci, któ-
rzy go czczą, powinni go czcić w du-
chu i w prawdzie.
25 Kobieta mu powiedziała: Wiem,
że przyjdzie Mesjasz, zwany Chry-

a Iz 55,4.11; Hbr 6,17; 1J 5,10.
b J 7,16.
c J 4,23-24.
d J 5,24.44.
e ww. 15-16; J 4,14.
f Ga 3,10; 1Tes 1,10.
g Mt 19,16; J 3,15; 5,39; 6,68; Dz 13,48; Rz 6,23; 1J 1,2; 5,20.
h w. 49.
i Łk 1,76; 1Kor 2,8.
j 1Kor 1,17.
k Łk 2,49.
l Rdz 33,19; 48,22; Joz 24,32.
m Rdz 12,6-7; 33,18; Sdz 9,7.
n Pwt 12,5; 1Krl 9,3.
o Dz 10,28.
p Łk 24,47; Rz 1,16; Dz 4,12; 2Tes 2,13.
q Rz 8,26; Ga 4,6; Ef 6,18; Flp 3,3.
r Joz 24,14; Ps 51,6.
s Dz 8,20; Rz 6,23; Ef 2,8.
t J 20,31.
u Iz 55,6; Łk 11,9; 18,13; 23,42-43; Rz 10,13.
v w. 14; J 6,35; 7,37-39; Iz 12,3; Obj 22,17.
w J 6,63; 7,39; 14,17; 2Kor 3,17.

stusem. Gdy on przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

26 Jezus jej powiedział: Ja, który mówię z tobą, jestem nim.

27 A wtem przyszli jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Nikt jednak nie powiedział: O co się pytasz? albo: Dlaczego z nią rozmawiasz?

28 I zostawiła kobieta swoje wiadro, poszła do miasta i powiedziała ludziom:

29 Chodźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co zrobiłam. Czy to nie jest Chrystus?

30 Wyszli więc z miasta i przyszli do niego.

31 A tymczasem uczniowie prosili go: Mistrzu, jedz.

32 A on im powiedział: Ja mam pokarm do jedzenia, o którym wy nie wiecie.

33 Uczniowie więc mówili między sobą: Czy ktoś przyniósł mu jedzenie?

34 Jezus im powiedział: Moim pokarmem jest wypełniać wolę[f] *tego*, który mnie posłał, i dokonać[g] jego dzieła.

35 Czyż nie mówicie, że jeszcze cztery miesiące, a przyjdzie żniwo? Oto mówię wam: Podnieście wasze oczy i przypatrzcie się polom, że już są białe, *gotowe* do żniwa.

36 A kto żnie, otrzymuje zapłatę i zbiera owoc[i] na życie wieczne, aby i ten, kto sieje, i ten, kto żnie, razem się radowali.

37 W tym właśnie prawdziwe jest przysłowie: Kto inny sieje[k], a kto inny żnie.

38 Ja was posłałem żąć to, nad czym nie pracowaliście. Inni[l] pracowali, a wy weszliście w ich pracę.

39 Wtedy wielu Samarytan z tego miasta uwierzyło w niego z powodu opowiadania tej kobiety, która świadczyła: Powiedział mi wszystko, co zrobiłam.

a J 2,23; 8,30; 10,42; 12,42; Dz 9,42.
b Iz 43,3.11; Łk 1,47; 2,11; Dz 13,23; Tt 1,4; 2,13; 3,4.6; Jud 1,25.
c Mt 13,57; Mk 6,4; Łk 4,24.
d J 2,23.
e J 2,1-11.
f Ps 40,8.
g J 17,4; 19,30; 2Tim 4,7.
h J 12,37; 20,29; Lb 14,11; Łk 16,31; 1Kor 1,22.
i Prz 11,30; Rz 1,13; 1Tes 2,19.
j Mt 8,13; Mk 7,29.
k 1Kor 3,5-7; 2Kor 9,6; Ga 6,7-8.
l Jr 44,4; Dz 10,37.
m Mt 8,3; Dz 28,8.

40 Gdy więc Samarytanie przyszli do niego, prosili go, aby u nich został. I został tam przez dwa dni.

41 I o wiele[a] więcej ich uwierzyło z powodu jego słowa.

42 A *tej* kobiecie mówili: Wierzymy już nie z powodu twojego opowiadania. Sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że to jest prawdziwie Zbawiciel[b] świata, Chrystus.

43 A po dwóch dniach odszedł stamtąd i poszedł do Galilei.

44 Sam Jezus bowiem dał świadectwo, że prorok[c] nie doznaje czci w swojej ojczyźnie.

45 A gdy przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli go, widząc wszystko[d], co uczynił w Jerozolimie w święto. Oni bowiem też przyszli na święto.

46 Wtedy Jezus znowu przyszedł do Kany Galilejskiej, gdzie przemienił[e] wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien *dworzanin* królewski, którego syn chorował.

47 Ten, usłyszawszy, że Jezus przyszedł z Judei do Galilei, udał się do niego i prosił go, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, gdyż był umierający.

48 I powiedział do niego Jezus: Jeśli nie ujrzycie znaków[h] i cudów, nie uwierzycie.

49 *Dworzanin* królewski powiedział do niego: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko.

50 Jezus mu powiedział: Idź[j], twój syn żyje. I uwierzył ten człowiek słowu, które powiedział mu Jezus, i poszedł.

51 A gdy już szedł, jego słudzy wyszli mu naprzeciw i oznajmili: Twoje dziecko żyje.

52 Wtedy zapytał ich o godzinę, w której poczuło się lepiej. I odpowiedzieli mu: Wczoraj o godzinie siódmej opuściła[m] go gorączka.

53 Wówczas ojciec poznał, że to *była* ta godzina, w której Jezus po-

wiedział do niego: Twój syn żyje.
I uwierzył on sam i cały jego dom.
54 To był drugi cud, który Jezus
uczynił, przyszedłszy z Judei do Ga-
lilei.

ROZDZIAŁ 5

POTEM było święto[d] żydowskie
i Jezus udał się do Jerozolimy.
2 A jest w Jerozolimie przy Owczej
Bramie[e] sadzawka, zwana po he-
brajsku Betesda, mająca pięć gan-
ków.
3 Leżało w nich mnóstwo niedołęż-
nych, ślepych, chromych i wychu-
dłych, którzy czekali na poruszenie
wody.
4 Anioł[g] bowiem co pewien czas
zstępował do sadzawki i poruszał
wodę. A kto pierwszy wszedł po po-
ruszeniu wody, stawał się zdrowym,
jakąkolwiek chorobą był dotknięty.
5 A był tam pewien człowiek, który
przez trzydzieści osiem lat był zło-
żony chorobą.
6 Gdy Jezus zobaczył go leżącego
i poznał[k], że już długi czas choruje,
zapytał: Chcesz[l] być zdrowy?
7 Chory mu odpowiedział: Panie,
nie mam człowieka, który wniósłby
mnie do sadzawki, gdy woda zosta-
je poruszona. Lecz gdy ja idę, inny
wchodzi przede mną.
8 Jezus mu powiedział: Wstań, weź
swoje posłanie i chodź.
9 I natychmiast[q] człowiek ten od-
zyskał zdrowie, wziął swoje posła-
nie i chodził. A tego dnia był szabat.
10 Wtedy Żydzi powiedzieli do
uzdrowionego: Jest szabat[r], nie
wolno ci nosić posłania.
11 Odpowiedział im: Ten, który
mnie uzdrowił, powiedział do mnie:
Weź swoje posłanie i chodź.
12 I pytali go: Który człowiek ci
powiedział: Weź swoje posłanie
i chodź?
13 A uzdrowiony nie wiedział, kto
to był, bo Jezus odszedł[a], ponieważ
mnóstwo ludzi było na tym miejscu.
14 Potem Jezus znalazł go w świą-
tyni i powiedział do niego: Oto wy-
zdrowiałeś. Nie grzesz[b] więcej, aby
nie przydarzyło ci się coś gorszego[c].
15 Wtedy człowiek ten odszedł
i powiedział Żydom, że to Jezus go
uzdrowił.
16 I dlatego Żydzi prześladowali
Jezusa i szukali *sposobności*[f], aby
go zabić, bo uczynił to w szabat.
17 A Jezus im odpowiedział: Mój
Ojciec działa aż dotąd i ja działam.
18 Dlatego Żydzi tym bardziej usi-
łowali go zabić, bo nie tylko łamał
szabat, ale mówił, że Bóg jest jego[h]
Ojcem, czyniąc się równym[i] Bogu.
19 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Syn nie może nic czynić sam
od siebie, tylko to, co widzi, że czy-
ni Ojciec. Co bowiem on czyni, to
i Syn czyni tak samo.
20 Bo Ojciec[j] miłuje Syna i ukazu-
je mu wszystko, co sam czyni. I po-
każe mu większe dzieła niż te, aby-
ście się dziwili.
21 Jak[m] bowiem Ojciec wskrzesza
umarłych i ożywia, tak[n] i Syn ożywia
tych, których chce.
22 Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz
cały sąd[o] dał Synowi;
23 Aby wszyscy czcili Syna, jak
czczą Ojca. Kto[p] nie czci Syna, nie
czci i Ojca, który go posłał.
24 Zaprawdę, zaprawdę powia-
dam wam: Kto słucha mego słowa
i wierzy temu, który mnie posłał,
ma życie[s] wieczne i nie będzie po-
tępiony[t], ale przeszedł ze śmierci[u]
do życia.
25 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Nadchodzi godzina, i teraz
jest, gdy umarli[v] usłyszą głos Syna
Bożego, a ci, którzy usłyszą, będą
żyć.

a Łk 4,30.
b J 8,11; 1J 2,1.
c Kpł 26,23-27; Mt 12,45.
d J 2,13; Kpł 23,2-4; Pwt 16,16.
e Ne 3,1; 12,39.
f w. 18; J 7,19; 10,39; Mk 3,6; Łk 6,11; Ps 2,2.
g Mt 18,10; 22,30; Łk 1,19; 16,22; Hbr 1,4.13-14; 2,5; 12,22.
h J 5,23; 10,30; 14,9; 1J 5,7; Iz 9,6.
i J 10,30; Flp 2,6.
j J 3,35; Mt 3,17.
k J 21,17; Ps 142,3; Hbr 4,13.
l w. 40; Iz 65,1.
m 1Krl 17,21; Rz 4,17; 8,11; Dz 26,8.
n J 11,25.43-44; Łk 7,14; 8,54.
o ww. 27.30; Dz 10,42; 17,31; Rz 2,16; 2Tm 4,1.
p J 15,23; 1J 2,23.
q Mk 1,31.42; 5,29.42; 10,52; Dz 3,7.
r Jr 17,21; Mt 12,2.
s J 3,16.36; 4,14; 6,47; Mt 7,14.
t J 10,27-29; Rz 8,1.30-34; 1P 1,5.
u Ef 2,1-5; 1J 3,14.
v w. 28; Łk 9,60; 15,24-32; Ef 5,14; Kol 2,13; Obj 3,1.

26 Jak bowiem Ojciec ma życie[a] sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w samym sobie.
27 I dał mu władzę wykonywania sądu, bo jest Synem Człowieczym.
28 Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos;
29 I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie[c] *do* życia, ale ci, którzy źle czynili, na zmartwychwstanie *na* potępienie.
30 Ja sam od siebie nie mogę nic czynić. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli tego, który mnie posłał, Ojca.
31 Jeśli ja świadczę sam o sobie, moje świadectwo nie jest prawdziwe.
32 Jest ktoś inny, kto świadczy[f] o mnie, i wiem, że świadectwo, które daje o mnie, jest prawdziwe.
33 Wy posłaliście do Jana, a on dał świadectwo prawdzie.
34 Lecz ja nie przyjmuję świadectwa od człowieka, ale to mówię, abyście byli zbawieni[g].
35 On był płonącą i świecącą lampą[h], a wy chcieliście do czasu radować się w jego światłości.
36 Ale ja mam świadectwo większe niż Jana. Dzieła bowiem, które Ojciec dał mi do wykonania, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał.
37 A Ojciec, który mnie posłał, on świadczył o mnie. Nigdy nie słyszeliście jego głosu ani nie widzieliście[j] jego postaci.
38 I nie macie jego słowa trwającego w was, bo temu, którego on posłał, nie wierzycie.
39 Badajcie Pisma; sądzicie bowiem, że w nich macie życie wieczne, a one dają świadectwo o mnie.
40 A jednak nie chcecie przyjść do mnie, aby mieć życie.

a J 1,4; 14,6.
b Dn 7,8; Mt 24,5.24; 2Tes 2,3-8.
c J 11,24; Hi 19,25; Łk 14,14; 1Kor 15,12; 15,13.42; Hbr 6,2; 11,35.
d J 1,45; Pwt 18,15; Dz 26,22; Hbr 7,1-28. 8,1-13; 9,1-28; 10,1-39.
e Łk 16,29-31.
f w. 37; Dz 10,43.
g Rz 1,16.
h Mt 5,16; Flp 2,15.
i J 2,13; 11,55; Wj 12,6; Pwt 16,1.
j J 1,18; 14,9; 15,24; Pwt 4,12; 1J 4,12.20; zob. Rdz 32,30; Wj 24,10; 33,18-23; Sdz 6,22; 13,22; Obj 22,4.
1 *denarów*
k Lb 11,21-22; Mk 6,37.

41 Nie przyjmuję chwały od ludzi.
42 Ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga.
43 Przyszedłem w imieniu mego Ojca, a nie przyjmujecie mnie. Jeśli ktoś inny[b] przyjdzie we własnym imieniu, tego przyjmiecie.
44 Jakże możecie wierzyć, skoro przyjmujecie chwałę jedni od drugich, a nie szukacie chwały, która *jest* od samego Boga?
45 Nie sądźcie, że ja was będę oskarżał przed Ojcem. Jest ktoś, kto was oskarża, Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję.
46 Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie, gdyż on pisał[d] o mnie.
47 Jeśli jednak nie wierzycie[e] jego pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

ROZDZIAŁ 6

POTEM Jezus odszedł za Morze Galilejskie, *czyli* Tyberiadzkie.
2 A szedł za nim wielki tłum, bo widzieli cuda, które czynił na chorych.
3 I wszedł Jezus na górę, i usiadł tam ze swoimi uczniami.
4 A zbliżała się Pascha[i], święto żydowskie.
5 Wtedy Jezus, podniósłszy oczy i ujrzawszy, że mnóstwo ludzi idzie do niego, zapytał Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni *mogli* jeść?
6 Ale mówił *to*, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić.
7 Filip mu odpowiedział: Za dwieście groszy[1] nie wystarczy[k] dla nich chleba, choćby każdy z nich wziął *tylko* trochę.
8 Jeden z jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, powiedział do niego:
9 Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie rybki. Ale cóż to jest na tak wielu?

10 Wtedy Jezus powiedział: Każ-
cie ludziom usiąść. A było dużo tra-
wy na tym miejscu. Usiedli więc
mężczyźni w liczbie około pięciu
tysięcy.
11 Wówczas Jezus wziął te chleby
i podziękowawszy[a], rozdał uczniom,
a uczniowie siedzącym. Podobnie
i z tych rybek, ile tylko chcieli.
12 A gdy się nasycili, powiedział
do swoich uczniów: Zbierzcie ka-
wałki, które zostały, żeby nic nie
przepadło.
13 Zebrali więc i napełnili dwana-
ście koszy kawałkami, które zosta-
ły z tych pięciu chlebów jęczmien-
nych po tych, którzy jedli.
14 A ci ludzie, ujrzawszy cud, któ-
ry uczynił Jezus, mówili: To jest
prawdziwie ten prorok[f], który miał
przyjść na świat.
15 Wtedy Jezus, poznawszy, że
mieli przyjść i porwać go, aby go ob-
wołać królem[j], odszedł znowu sam
jeden na górę.
16 A gdy był wieczór[k], jego ucznio-
wie zeszli nad morze;
17 Wsiedli do łodzi i płynęli na
drugi brzeg, do Kafarnaum. Było
już ciemno, a Jezus jeszcze do nich
nie przybył.
18 A kiedy powstał wielki wiatr,
morze zaczęło się burzyć.
19 Gdy odpłynęli na około dwa-
dzieścia pięć lub trzydzieści sta-
diów, ujrzeli Jezusa chodzącego po
morzu i zbliżającego się do łodzi
i zlękli się.
20 A on powiedział do nich: *To* ja
jestem[q], nie bójcie się.
21 Wzięli go więc chętnie do łodzi
i natychmiast łódź przypłynęła do
ziemi, do której płynęli.
22 Nazajutrz ludzie, którzy byli
po drugiej stronie morza, zobaczy-
li, że tam nie było innej łodzi, tyl-
ko ta jedna, do której wsiedli jego
uczniowie, i że Jezus nie wsiadł do
łodzi ze swoimi uczniami, ale jego
uczniowie odpłynęli sami.

a 1Sm 9,13; Łk 24,30; Rz 14,6; 1Tm 4,4.
b Ez 33,31; Dz 8,18-21; Rz 16,18; Flp 2,21; Jk 4,3.
c Iz 55,2; Mt 6,19.31-33; Łk 10,40-42; 1Kor 7,29-30; Kol 3,2.
d J 4,13.
e ww. 54.58; Jr 15,16.
f J 7,40; Pwt 18,15; Dz 7,37.
g Rz 6,23; Ef 2,8-9.
h Ps 2,7; Iz 42,1; 2P 1,17.
i Dz 16,30.
j J 18,36.
k Mt 14,23; Mk 6,47.
l ww. 35.47; Rz 4,4-5; 10,4; Hbr 11,6; 1J 3,23.
m J 2,18; Iz 7,11; Mt 12,38-39; 1Kor 1,22.
n Ne 9,15; Ps 78,24; 105,40; 1Kor 10,3.
o Wj 16,4-8.
p J 3,16.
q Iz 43,1-2; Wj 3,14; J 6,35; 8,12.24.58; 10,7.11; 11,25; 14,6; 15,1; 18,5.
r J 1,9; 15,1; 1J 5,20.
s J 3,13.
t J 5,40; Iz 55,1-3; Obj 7,16.

23 (Przypłynęły też inne łodzie
z Tyberiady w pobliże tego miej-
sca, gdzie jedli chleb, gdy Pan zło-
żył dziękczynienie.)
24 Gdy więc ludzie zobaczy-
li, że tam nie było Jezusa ani jego
uczniów, wsiedli i oni do łodzi
i przeprawili się do Kafarnaum,
szukając Jezusa.
25 Kiedy znaleźli go po drugiej
stronie morza, zapytali: Mistrzu,
kiedy tu przybyłeś?
26 Jezus im odpowiedział: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam wam: Szu-
kacie[b] mnie nie dlatego, że widzie-
liście cuda, ale dlatego, że jedliście
chleb i nasyciliście się.
27 Zabiegajcie[c] nie o pokarm, któ-
ry ginie[d], ale o pokarm[e], który trwa
ku życiu wiecznemu, który wam da[g]
Syn Człowieczy. Jego bowiem zapie-
czętował[h] Bóg Ojciec.
28 Wtedy zapytali go: Cóż mamy[i]
robić, abyśmy wykonywali dzieła
Boga?
29 Odpowiedział im Jezus: To
jest dzieło Boga, abyście wierzyli[l]
w *tego*, którego on posłał.
30 Powiedzieli mu więc: Jaki znak[m]
czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli
tobie? Cóż czynisz?
31 Nasi ojcowie jedli mannę na
pustyni, jak jest napisane: Chleb[n]
z nieba dał im do jedzenia.
32 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Nie Mojżesz[o] dał wam chleb
z nieba, ale mój Ojciec daje[p] wam
prawdziwy[r] chleb z nieba.
33 Chlebem Boga bowiem jest ten,
który zstępuje[s] z nieba i daje świa-
tu życie.
34 Wtedy powiedzieli do niego: Pa-
nie, dawaj nam zawsze tego chleba.
35 I odpowiedział im Jezus: Ja je-
stem chlebem życia. Kto przychodzi
do mnie[t], nie będzie głodny, a kto
wierzy we mnie, nigdy nie będzie
odczuwał pragnienia.

36 Ale wam powiedziałem: Chociaż widzieliście mnie, nie wierzycie[a].

37 Wszystko[c], co mi daje Ojciec, przyjdzie[d] do mnie, a tego, który przyjdzie do mnie, nie wyrzucę precz.

38 Zstąpiłem[e] bowiem z nieba nie *po to*[f], żeby czynić swoją wolę, ale wolę tego, który mnie posłał.

39 A to jest wola Ojca, który mnie posłał, abym nie stracił nic z tego wszystkiego, co mi dał, ale abym to wskrzesił *w* dniu ostatecznym.

40 I to jest wola tego, który mnie posłał, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał życie wieczne, a ja go wskrzeszę[h] *w* dniu ostatecznym.

41 Wtedy szemrali Żydzi o nim, bo powiedział: Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba.

42 I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn[i] Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakże więc on może mówić: Zstąpiłem z nieba?

43 Wtedy Jezus im odpowiedział: Nie szemrajcie między sobą.

44 Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie[j] *mój* Ojciec, który mnie posłał. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

45 Napisane jest u Proroków: I wszyscy będą wyuczeni[k] przez Boga. Każdy więc, kto słyszał od Ojca i nauczył się, przychodzi do mnie.

46 Nie jakoby ktoś widział Ojca, oprócz tego, który jest od Boga[m]; ten widział Ojca.

47 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ma życie wieczne.

48 Ja jestem tym chlebem[p] życia.

49 Wasi ojcowie jedli mannę na pustyni, a poumierali.

50 To jest ten chleb, który zstępuje z nieba, aby ten, kto go je, nie umarł.

51 Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś będzie jadł z tego chleba, będzie żył na wieki. A chleb, który ja dam, to moje ciało, które ja dam[b] za życie świata.

52 Żydzi więc sprzeczali się między sobą i mówili: Jakże on może dać nam swoje ciało do jedzenia?

53 I powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jeść ciała Syna Człowieczego i pić jego krwi, nie będziecie mieć życia w sobie.

54 Kto[g] je moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

55 Moje ciało bowiem prawdziwie jest pokarmem, a moja krew prawdziwie jest napojem.

56 Kto je moje ciało i pije moją krew, mieszka we mnie, a ja w nim.

57 Jak mnie posłał żyjący Ojciec i ja żyję przez Ojca, *tak* kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie.

58 To jest ten chleb, który zstąpił z nieba. Nie jak wasi ojcowie jedli mannę, a pomarli. Kto je ten chleb, będzie żył na wieki.

59 To mówił w synagodze, nauczając w Kafarnaum.

60 Wielu więc z jego uczniów, słysząc to, mówiło: Twarda to jest mowa, któż jej może słuchać?

61 Ale Jezus świadomy tego, że jego uczniowie o tym szemrali, powiedział do nich: To was obraża?

62 Cóż *dopiero*, gdybyście ujrzeli Syna Człowieczego wstępującego[l] tam, gdzie był przedtem?

63 Duch[n] jest tym, który ożywia, ciało[o] nic nie pomaga. Słowa, które ja wam mówię, są duchem i są życiem.

64 Lecz są wśród was tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem wiedział od początku, którzy nie wierzyli i kto miał go zdradzić.

65 I mówił: Dlatego wam powiedziałem, że nikt nie może przyjść do mnie, jeśli mu to nie jest dane od mojego Ojca.

a J 10,26; J 12,37.
b J 3,16; Mk 10,45.
c ww. 39.45; J 17,2-24.
d Mt 11,28; Hbr 7,25; Obj 22,17.
e J 3,13.
f J 4,34; Ps 40,7-8; Mt 20,28; 26,39; Flp 2,8.
g w. 40; J 7,37-39.
h Hi 19,25-27; 1Kor 15,52.
i Mt 13,55.
j J 12,32; Jr 31,3.
k Iz 54,13.
l Mk 16,19; Dz 1,9.
m Łk 10,22.
n Rz 8,2-10; 2Kor 3,6; Ga 6,8; 1P 3,18.
o J 1,13; 3,6; 8,15; Mt 26,41; Rz 2,28; 7,5.18; 8,1-13; 1Kor 15,50; Ga 2,16; 5,16-24; 6,8.15.
p w. 35.

66 Od tego czasu wielu jego uczniów zawróciło[a] i więcej z nim nie chodziło.
67 Wtedy Jezus powiedział do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść?
68 I odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.
69 A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego.
70 Jezus im odpowiedział: Czy ja nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem[e].
71 A to mówił o Judaszu[f] Iskariocie, *synu* Szymona, bo on miał go zdradzić, będąc jednym z dwunastu.

ROZDZIAŁ 7

1 A POTEM Jezus chodził po Galilei. Nie chciał bowiem przebywać w Judei, bo Żydzi szukali *sposobności*, aby go zabić.
2 I zbliżało się żydowskie Święto Namiotów[i].
3 Wtedy jego bracia powiedzieli do niego: Odejdź stąd i idź do Judei, żeby twoi uczniowie widzieli dzieła, których dokonujesz.
4 Nikt bowiem nie czyni nic w ukryciu, jeśli chce być znany. Dlatego ty, jeśli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.
5 Bo nawet jego bracia[l] nie wierzyli w niego.
6 I powiedział do nich Jezus: Mój czas[o] jeszcze nie nadszedł, ale wasz czas zawsze jest w pogotowiu.
7 Świat nie może was nienawidzić, ale mnie nienawidzi, bo ja świadczę o nim, że jego uczynki są złe.
8 Wy idźcie na święto, ja jeszcze nie pójdę na to święto, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił.
9 Powiedziawszy im to, pozostał w Galilei.
10 A gdy jego bracia poszli, wtedy i on poszedł na święto, nie jawnie, ale jakby potajemnie.

a 1J 2,19.
b J 9,16.
c J 9,22; 19,38; 20,19.
d Mt 13,54; Mk 6,2.
e J 13,27.
f J 13,29; Mt 10,4; 26,14; Dz 1,16-20.
g Pwt 18,15-19.
h J 8,50.
i Kpł 23,34; Ne 8,14.18.
j J 1,17; Dz 13,39.
k J 8,48; 10,20.
l J 1,11; Ps 69,8; Mt 12,46; Mk 3,31; Łk 8,19.
m Kpł 12,3; Rz 4,9.
n Rdz 17,10.
o w. 30; J 2,4; 8,20; 17,1; Łk 9,51.
p J 8,15; Pwt 1,16; Mt 7,1-2; 1Kor 4,5; 5,12; 6,2.
q w. 48; J 12,42; Łk 7,30.

11 A Żydzi szukali go podczas święta i mówili: Gdzie on jest?
12 I wiele szemrało[b] się o nim wśród ludzi, bo jedni mówili: Jest dobry. A inni mówili: Przeciwnie, zwodzi ludzi.
13 Nikt jednak nie mówił o nim jawnie z obawy[c] przed Żydami.
14 A gdy już minęła połowa święta, Jezus wszedł do świątyni i nauczał.
15 I dziwili się Żydzi, mówiąc: Skąd[d] on zna Pismo, skoro się nie uczył?
16 Odpowiedział im Jezus: Moja nauka nie jest moją, ale tego[g], który mnie posłał.
17 Jeśli ktoś chce wypełniać jego wolę, ten będzie umiał rozeznać, czy ta nauka jest od Boga, czy ja mówię sam od siebie.
18 Kto mówi[h] z samego siebie, szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy i nie ma w nim niesprawiedliwości.
19 Czy Mojżesz nie dał wam prawa[j]? A żaden z was nie przestrzega prawa. Dlaczego chcecie mnie zabić?
20 Odpowiedzieli ludzie: Masz demona[k]. Kto chce cię zabić?
21 Jezus im odpowiedział: Jeden uczynek spełniłem, a wszyscy się temu dziwicie.
22 Wszak Mojżesz dał wam obrzezanie[m] (nie jakoby było od Mojżesza, ale od ojców[n]), a w szabat obrzezujecie człowieka.
23 Jeśli człowiek przyjmuje obrzezanie w szabat, aby nie było złamane Prawo Mojżesza, to *dlaczego* gniewacie się na mnie, że w szabat całkowicie uzdrowiłem człowieka?
24 Nie sądźcie[p] po pozorach, ale sądźcie sprawiedliwym sądem.
25 Wtedy niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czy to nie jest ten, którego chcą zabić?
26 A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czy przełożeni[q] rze-

czywiście poznali, że to jest prawdziwie Chrystus?

27 Ale wiemy, skąd[b] on pochodzi, lecz gdy Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.

28 Wtedy Jezus, nauczając w świątyni, wołał: I znacie mnie, i wiecie, skąd jestem. A ja nie przyszedłem[e] sam od siebie, ale prawdziwy jest ten, który mnie posłał, którego wy nie znacie.

29 Lecz ja go znam, bo od niego jestem i on mnie posłał.

30 I usiłowali go schwytać, ale nikt nie podniósł na niego ręki, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina.

31 A wielu z ludu uwierzyło w niego i mówiło: Gdy Chrystus przyjdzie, czyż uczyni więcej cudów, niż on uczynił?

32 Faryzeusze słyszeli, że tak ludzie o nim szemrali. I faryzeusze i naczelni kapłani posłali sługi, aby go schwytać.

33 Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze krótki[j] czas jestem z wami, potem odejdę do tego, który mnie posłał.

34 Będziecie mnie szukać[k], ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie.

35 Wówczas Żydzi mówili między sobą: Dokąd on pójdzie, że go nie znajdziemy? Czy pójdzie do rozproszonych[n] *wśród* pogan i będzie nauczał pogan?

36 Cóż to za słowo, które wypowiedział: Będziecie mnie szukać, ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie?

37 A w ostatnim[o], wielkim dniu tego święta, Jezus stanął i wołał: Jeśli ktoś pragnie[p], niech przyjdzie do mnie i pije.

38 Kto wierzy we mnie, jak mówi Pismo, rzeki wody[q] żywej popłyną z jego wnętrza.

39 A to mówił o Duchu[r], którego mieli otrzymać wierzący w niego. Duch Święty bowiem jeszcze nie był *dany*, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony[a].

40 Wielu więc z tych ludzi, słysząc te słowa, mówiło: To jest prawdziwie ten prorok[c].

41 A inni mówili: To jest Chrystus[d]. Lecz niektórzy mówili: Czyż Chrystus przyjdzie[f] z Galilei?

42 Czyż Pismo nie mówi, że Chrystus przyjdzie z potomstwa[g] Dawida i z miasteczka Betlejem[h], gdzie mieszkał Dawid?

43 I tak z jego powodu nastąpił rozłam wśród ludu.

44 I niektórzy z nich chcieli go schwytać, ale nikt nie podniósł na niego ręki.

45 Wtedy słudzy wrócili do naczelnych kapłanów i do faryzeuszy, którzy ich zapytali: Dlaczego go nie przyprowadziliście?

46 Słudzy odpowiedzieli: Nikt nigdy[i] nie mówił tak, jak ten człowiek.

47 I odpowiedzieli im faryzeusze: Czy i wy jesteście zwiedzeni?

48 Czy ktoś z przełożonych albo z faryzeuszy uwierzył w niego?

49 A to pospólstwo, które nie zna prawa, jest przeklęte[l].

50 Jeden z nich, Nikodem[m], ten, który przyszedł w nocy do niego, powiedział im:

51 Czy nasze prawo potępia człowieka, zanim go najpierw nie wysłucha i nie zbada, co czyni?

52 A oni mu odpowiedzieli: Czy i ty jesteś Galilejczykiem? Zbadaj i zobacz, że *żaden* prorok nie powstał z Galilei.

53 I poszedł każdy do swego domu.

ROZDZIAŁ 8

A JEZUS poszedł na Górę Oliwną.

2 Potem znowu wcześnie rano przyszedł do świątyni, a cały lud zszedł się do niego. I siadłszy, nauczał ich.

3 I przyprowadzili do niego uczeni w Piśmie i faryzeusze kobietę przy-

a J 13,31; 17,5; Dz 3,13.
b Mt 13,55.
c J 6,14; Pwt 18,15.
d J 4,42; Mt 16,16.
e J 6,38.
f J 1,46.
g 2Sm 7,12; Ps 132,11; Iz 11,1; Jr 23,5.
h Mi 5,2; Łk 2,4.
i Mt 7,29; Łk 4,22.
j J 12,35; 16,16.
k J 8,21; 13,33; Iz 55,6; Oz 5,6.
l Ga 3,10-13.
m J 3,2.
n Jk 1,1; 1P 1,1.
o Kpł 23,36; Lb 29,35.
p J 4,10; Iz 41,17; Obj 22,17.
q J 4,14; Iz 12,3; 44,3.
r J 14,16.26; Łk 3,16; 24,49; Rz 8,9; Ef 1,13; 4,30.

łapaną na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku;

4 Powiedzieli do niego: Nauczycielu, tę kobietę przyłapano na uczynku cudzołóstwa.

5 W prawie Mojżesz[d] nakazał nam takie kamienować. A ty co mówisz?

6 A mówili to, wystawiając[e] go na próbę, aby mogli go oskarżyć[f]. Jezus zaś, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi.

7 A gdy nie przestawali go pytać, podniósł się i powiedział do nich: Kto[h] z was jest bez grzechu[i], niech pierwszy rzuci w nią kamieniem.

8 I znowu schyliwszy się, pisał po ziemi.

9 A gdy oni to usłyszeli, będąc przekonani przez sumienie, odchodzili jeden po drugim, począwszy od starszych aż do ostatnich. Pozostał tylko sam Jezus i ta kobieta stojąca pośrodku.

10 A Jezus podniósł się i nie widząc nikogo oprócz tej kobiety, powiedział do niej: Kobieto, gdzież są ci, którzy cię oskarżali[l]? Nikt cię nie potępił?

11 Ona odpowiedziała: Nikt, Panie. A Jezus powiedział do niej: I ja ciebie nie potępiam[m]. Idź i już więcej nie[n] grzesz.

12 Jezus znowu powiedział do nich: Ja jestem światłością[p] świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia.

13 Powiedzieli więc do niego faryzeusze: Ty świadczysz[r] sam o sobie, a twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

14 Odpowiedział im Jezus: Chociaż ja świadczę sam o sobie, *jednak* moje świadectwo jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Lecz wy nie wiecie, skąd przyszedłem i dokąd idę.

15 Wy sądzicie według ciała[t], ale ja nie sądzę[u] nikogo.

a J 16,32.
b Pwt 17,6; 19,15.
c Mt 18,16; 2Kor 13,1; Hbr 10,28; 1J 5,9.
d Kpł 20,10; Pwt 22,22.
e Lb 14,22; Mt 19,3; Łk 20,20.
f J 18,31; Ps 38,12.
g w. 55; J 16,3.
h Pwt 17,6; Mt 7,1-5.
i Rz 3,23.
j J 14,7-9.
k Ez 3,20.
l Iz 41,11.
m J 3,17; Łk 9,56; Rz 8,1.
n J 5,14; Prz 28,13; Iz 1,16; Ez 18,30-32; Ef 2,10; 1J 2,1.
o Łk 16,22-26; 1Kor 15,17; Ef 2,1.5.
p J 1,9; 9,5; 12,35; Iz 9,2.
q J 3,36; Mk 16,16; 1J 5,10.
r J 5,31-47.
s J 3,14; 12,32; 19,18.
t J 7,24; 1Sm 16,7.
u J 12,47.

16 A choćbym i sądził, mój sąd jest prawdziwy, bo nie jestem[a] sam, ale *jestem* ja i Ojciec, który mnie posłał.

17 A w waszym prawie jest napisane[b], że świadectwo[c] dwóch ludzi jest prawdziwe.

18 Ja jestem tym, który świadczy sam o sobie i świadczy o mnie Ojciec, który mnie posłał.

19 Wtedy zapytali go: Gdzie jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie[g] ani mnie, ani mego Ojca. Gdybyście mnie znali, znalibyście[j] i mego Ojca.

20 Te słowa mówił Jezus w skarbcu, nauczając w świątyni, a nikt go nie schwytał, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina.

21 Wówczas Jezus znowu powiedział do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie mnie szukać i umrzecie w swoim grzechu[k]. Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie.

22 Wtedy Żydzi mówili: Czyż sam się zabije, skoro mówi: Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie?

23 I powiedział do nich: Wy jesteście z niskości, a ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, ja zaś nie jestem z tego świata.

24 Dlatego wam powiedziałem, że umrzecie w swoich grzechach[o]. Bo jeśli nie uwierzycie[q], że ja jestem, umrzecie w swoich grzechach.

25 Wtedy zapytali go: Kim ty jesteś? I odpowiedział im Jezus: Tym, kim wam od początku mówię.

26 Wiele mam o was do powiedzenia i do sądzenia. Ale ten, który mnie posłał, jest prawdziwy, a ja mówię na świecie to, co od niego słyszałem.

27 Nie zrozumieli jednak, że mówił im o Ojcu.

28 Dlatego Jezus powiedział do nich: Gdy wywyższycie[s] Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem, a nie czynię nic sam od sie-

bie, ale mówię to, czego mnie nauczył mój Ojciec.

29 A ten, który mnie posłał, jest ze mną. Ojciec nie zostawił mnie samego, bo ja zawsze czynię *to*, co mu się podoba.

30 Gdy to mówił, wielu uwierzyło w niego.

31 Wtedy Jezus mówił do tych Żydów, którzy mu uwierzyli: Jeśli będziecie trwać[f] w moim słowie, będziecie prawdziwie moimi uczniami[h].

32 I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.

33 Odpowiedzieli mu: My jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie służyliśmy nikomu. Jakże *możesz* mówić: Będziecie wolni?

34 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, kto popełnia grzech, jest sługą[m] grzechu.

35 A sługa nie mieszka[o] w domu na wieki, *lecz* Syn mieszka[p] na wieki.

36 Jeśli więc Syn was wyzwoli, będziecie prawdziwie wolni.

37 Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama[r], lecz usiłujecie mnie zabić, bo moje słowo nie znajduje w was miejsca.

38 Ja mówię[t] to, co widziałem u mego Ojca, a wy też robicie to, co widzieliście u waszego ojca.

39 Odpowiedzieli mu: Naszym ojcem jest Abraham. Jezus im powiedział: Gdybyście[v] byli synami Abrahama, spełnialibyście uczynki Abrahama.

40 Lecz teraz usiłujecie mnie zabić, człowieka, który wam mówił prawdę, którą słyszał od Boga. Tego Abraham nie robił.

41 Wy spełniacie uczynki waszego ojca. Wtedy powiedzieli mu: My nie jesteśmy spłodzeni z nierządu. Mamy jednego Ojca – Boga.

42 Jezus im powiedział: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowalibyście mnie, gdyż ja od Boga wyszedłem i przyszedłem, a nie przyszedłem sam od siebie, ale on mnie posłał[a].

43 Dlaczego nie pojmujecie[b] tego, co mówię? Dlatego że nie możecie słuchać mojego słowa.

44 Wy jesteście z *waszego* ojca[c] – diabła[d] i chcecie spełniać pożądliwości waszego ojca. On był mordercą od początku i nie został[e] w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą[g] i ojcem kłamstwa.

45 A ponieważ ja mówię[i] prawdę, nie wierzycie mi.

46 Któż z was obwini[j] mnie o grzech? Jeśli mówię prawdę, dlaczego mi nie wierzycie?

47 Kto jest z Boga, słucha[k] słów Bożych. Wy dlatego nie słuchacie[l], że nie jesteście z Boga.

48 Wtedy Żydzi mu odpowiedzieli: Czy nie dobrze mówimy, że jesteś Samarytaninem[n] i masz demona?

49 Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, ale czczę mego Ojca, a wy mnie znieważacie.

50 Ja nie szukam[q] swojej chwały. Jest ktoś, kto szuka i sądzi.

51 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ktoś będzie zachowywał moje słowa, nigdy nie ujrzy[s] śmierci.

52 Wtedy Żydzi powiedzieli do niego: Teraz wiemy, że masz demona. Abraham[u] umarł i prorocy, a ty mówisz: Jeśli ktoś będzie zachowywał moje słowa, nigdy nie skosztuje śmierci.

53 Czy ty jesteś większy[w] od naszego ojca Abrahama, który umarł? I prorocy poumierali. Kim ty się czynisz?

54 Jezus odpowiedział: Jeśli[x] ja sam siebie chwalę, moja chwała jest niczym. Mój Ojciec jest *tym*, który mnie chwali, o którym wy mówicie, że jest waszym Bogiem.

55 Lecz nie znacie[y] go, a ja go znam. I jeślibym powiedział, że go nie znam, byłbym podobnym do was

a Ga 4,4.
b J 12,39; Prz 28,5; Rz 3,11.
c Mt 13,38; Dz 13,10; 1J 3,8.
d Obj 20,2.
e Ez 28,12-17; 2P 2,4; Jud 1,6.
f J 6,68; 15,4; Dz 13,43; 14,22; 2Tm 3,14; Jk 1,25; 1J 2,19.
g Dz 5,3; 2Kor 11,3; 2Tes 2,9; Obj 12,9.
h J 15,8.
i J 3,19; 7,7; Ga 4,16; 2Tes 2,10-12; 2Tm 4,3.
j J 14,30; 2Kor 5,21; Hbr 4,15; 1P 2,22.
k J 17,8.
l 1J 4,5.
m Prz 5,22; Rz 6,16; Tt 3,3.
n Łk 10,33.
o Ga 4,30.
p Rz 8,15; Ga 4,7.
q J 5,41; 7,18.
r Rz 9,7-8.
s Ps 89,48; J 5,24; 11,26.
t w. 26; J 14,10.
u Za 1,5; Hbr 11,13.
v Mt 3,9; Rz 2,28; 9,7.
w J 4,12; 10,29; Mt 12,6.41-42; Rz 9,5; Hbr 3,3.
x J 5,31; Prz 25,27; 2Kor 10,18.
y w. 19; Jr 4,22; 9,3; Oz 5,4; Dz 17,23.

kłamcą. Ale znam go i zachowuję[a]
jego słowa.
56 Abraham, wasz ojciec, z rado-
ścią pragnął ujrzeć[b] mój dzień. I uj-
rzał, i radował się.
57 Wówczas Żydzi powiedzieli do
niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze
nie masz, a Abrahama widziałeś?
58 Jezus im odpowiedział: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam wam: Za-
nim[c] Abraham był, ja jestem[d].
59 Wtedy porwali[e] kamienie, aby
w niego rzucać. Jezus jednak ukrył
się i wyszedł ze świątyni, przecho-
dząc[g] między nimi, i tak odszedł.

ROZDZIAŁ 9

A PRZECHODZĄC, zobaczył
człowieka ślepego od urodze-
nia.
2 I pytali go jego uczniowie: Mi-
strzu, kto zgrzeszył, on czy jego ro-
dzice, że się urodził ślepy?
3 Jezus odpowiedział: Ani[j] on nie
zgrzeszył, ani jego rodzice, ale *sta-
ło się tak*, żeby[k] się na nim objawiły
dzieła Boga.
4 Ja muszę[m] wykonywać dzieła
tego, który mnie posłał, dopóki[n] jest
dzień. Nadchodzi noc, gdy nikt nie
będzie mógł działać.
5 Dopóki jestem na świecie, je-
stem światłością[o] świata.
6 To powiedziawszy, splunął[p] na
ziemię, zrobił błoto ze śliny i poma-
zał tym błotem oczy ślepego.
7 I powiedział do niego: Idź, umyj
się w sadzawce Siloam[q] – co się tłu-
maczy: Posłany. Poszedł[r] więc, umył
się i wrócił, widząc[s].
8 A sąsiedzi i ci, którzy go przed-
tem widywali ślepego, mówili: Czy
to nie jest ten, który siadał i żebrał?
9 Jedni mówili: To on. A inni: Jest
do niego podobny. Lecz on mówił:
To ja jestem.
10 Wtedy zapytali go: Jak[v] zostały
otworzone twoje oczy?
11 A on odpowiedział: Człowiek,
którego nazywają Jezusem, zrobił
błoto, pomazał moje oczy i powie-
dział do mnie: Idź do sadzawki Si-
loam i umyj się. Poszedłem więc,
umyłem się i przejrzałem.
12 Wtedy zapytali go: Gdzież on
jest? Odpowiedział: Nie wiem.
13 Przyprowadzili więc do faryze-
uszy tego, który przedtem był ślepy.
14 A *tego dnia*, gdy Jezus zrobił
błoto i otworzył jego oczy, był sza-
bat[f].
15 Wówczas również faryzeusze py-
tali go, w jaki sposób przejrzał. A on
im odpowiedział: Nałożył mi błoto
na oczy, umyłem się i widzę.
16 Wtedy niektórzy z faryzeuszy
powiedzieli: Ten człowiek nie jest
z Boga, bo nie przestrzega szaba-
tu. Inni natomiast mówili: Jak[h]
może grzeszny człowiek czynić ta-
kie cuda? I nastąpił wśród nich roz-
łam[i].
17 Zapytali więc znowu ślepe-
go: Co mówisz o nim, skoro otwo-
rzył twoje oczy? A on odpowiedział:
Jest[l] prorokiem.
18 A Żydzi nie wierzyli, że był ślepy
i odzyskał wzrok, aż zawołali rodzi-
ców tego, który przejrzał.
19 I pytali ich: Czy to jest wasz
syn, o którym mówicie, że się uro-
dził ślepy? Jakże więc teraz widzi?
20 Odpowiedzieli im jego rodzice:
Wiemy, że to jest nasz syn i że się
urodził ślepy.
21 Lecz jakim *sposobem* teraz wi-
dzi, nie wiemy, ani kto otworzył jego
oczy, nie wiemy. Ma *swoje* lata, py-
tajcie go, on sam o sobie powie.
22 Tak mówili jego rodzice, bo bali[t]
się Żydów. Żydzi bowiem już posta-
nowili, że każdy, kto wyzna, iż on
jest Chrystusem, będzie wyłączony[u]
z synagogi.
23 Dlatego jego rodzice powiedzie-
li: Ma *swoje* lata, jego pytajcie.
24 Wtedy znowu zawołali tego
człowieka, który był ślepy i po-

a w. 29; J 15,10.
b Łk 10,24; Hbr 11,13; Rdz 22,14.
c J 1,1; 17,5.25; Iz 9,6; Kol 1,17; Mi 5,2.
d Wj 3,14; Iz 43,13; 44,6; 46,9; 48,12; Obj 1,8.11; 2,8.
e J 10,31; 11,8.
f J 5,9; 7,23; Mt 12,1; Mk 2,27; 3,4; Łk 13,10-17.
g Łk 4,30; Rdz 19,11; 2Krl 6,18.
h w. 33; J 3,2; 5,36; 14,11; 15,24.
i J 7,12.43; 10,19; Dz 14,4.
j Kaz 9,1-2; Łk 13,2; Dz 28,4.
k J 11,4; Mt 11,5.
l J 4,19; 6,14; Łk 24,19; Dz 3,22.
m J 4,4.34; 5,19; Łk 13,33; Dz 4,20.
n J 11,9; 12,35; Ef 5,16; Kol 4,5; Iz 55,6.
o J 1,4-9; 3,19; 8,12; 12,46; Ef 5,14; Obj 21,23; Iz 42,6; 49,6.
p Mk 7,33; 8,23; Obj 3,18.
q J 9,11; Ne 3,15; Iz 8,6.
r 2Krl 5,14.
s Wj 4,11; Ps 146,8; Iz 29,18; 42,7; Dz 26,18.
t J 7,13; 12,42; 19,38; 20,19.
u w. 34; J 16,2.
v J 3,4.

wiedzieli do niego: Oddaj[a] chwałę Bogu. My wiemy, że ten człowiek jest grzeszny[b].

25 A on odpowiedział: Czy jest grzeszny, nie wiem. To tylko wiem[e], że byłem ślepy, a teraz widzę.

26 I zapytali go znowu: Cóż ci uczynił? Jak otworzył twoje oczy?

27 Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a nie słuchaliście. Dlaczego jeszcze chcecie słuchać? Czy i wy chcecie być jego uczniami?

28 Wtedy złorzeczyli mu i powiedzieli: Ty bądź *sobie* jego uczniem, my zaś jesteśmy uczniami Mojżesza[g].

29 My wiemy, że Bóg mówił do Mojżesza, lecz skąd on jest, nie[i] wiemy.

30 Odpowiedział im ten człowiek: To naprawdę rzecz dziwna[k], że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył moje oczy.

31 A wiemy, że Bóg[n] nie wysłuchuje grzeszników, ale jeśli ktoś jest czcicielem Boga i wypełnia jego wolę, tego wysłuchuje.

32 Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy ślepego od urodzenia.

33 Gdyby on nie był od Boga, nie mógłby nic[q] uczynić.

34 Odpowiedzieli mu: Urodziłeś[s] się cały w grzechach i ty nas uczysz? I wypędzili go precz.

35 A gdy Jezus usłyszał, że go wypędzili, znalazł go i zapytał: Czy wierzysz w Syna Bożego[t]?

36 A on odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w niego wierzył?

37 I powiedział do niego Jezus: I widziałeś go, i ten[u], który mówi z tobą, jest nim.

38 A on powiedział: Wierzę, Panie! I oddał mu pokłon[v].

39 Jezus mu powiedział: Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli[y], a ci, którzy widzą, stali[z] się ślepi.

40 I usłyszeli to niektórzy z faryzeuszy, którzy z nim byli, i zapytali go: Czy[c] i my jesteśmy ślepi?

41 Jezus im odpowiedział: Gdybyście[d] byli ślepi, nie mielibyście grzechu, lecz teraz mówicie: Widzimy – dlatego wasz grzech pozostaje.

ROZDZIAŁ 10

ZAPRAWDĘ, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni drzwiami, ale wchodzi inną drogą, ten[f] jest złodziejem i bandytą.

2 Lecz kto wchodzi drzwiami, jest pasterzem owiec.

3 Temu odźwierny otwiera i owce słuchają[h] jego głosu, a on woła swoje własne owce po imieniu[j] i wyprowadza[l] je.

4 A gdy wypuści swoje owce, idzie przed[m] nimi, a owce idą za nim, bo znają jego głos.

5 Ale za obcym[o] nie idą, lecz uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych.

6 Tę przypowieść powiedział im Jezus, lecz oni nie[p] zrozumieli tego, co im mówił.

7 Wtedy Jezus znowu powiedział do nich: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ja jestem drzwiami[r] *dla* owiec.

8 Wszyscy, ilu ich przede mną przyszło, są złodziejami i bandytami, ale owce ich nie słuchały.

9 Ja jestem drzwiami. Jeśli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony; wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko.

10 Złodziej przychodzi tylko *po to*, żeby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem, aby miały życie i aby miały *je* w obfitości.

11 Ja jestem dobrym pasterzem[w]. Dobry pasterz oddaje[x] swoje życie za owce.

12 Lecz najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie na-

a Joz 7,19; 1Sm 6,5.
b Łk 7,39; 15,2; 19,7.
c J 7,47; Mt 23,16; Rz 2,19.
d J 15,22.
e 1J 5,10-13.
f Mt 23,13; Jr 23,16-17; Ez 34,1-31.
g J 5,45; 7,19.
h w. 27.
i J 7,27; 8,14.
j Rdz 22,1.11; Wj 3,4; 1Sm 3,6; Łk 10,41; Dz 9,4; 10,3.
k J 3,10.
l Ps 23,2; 78,52; Iz 40,11; Obj 7,17.
m J 13,15; Pwt 1,30; 1P 2,21.
n Hi 27,9; Ps 18,41; Prz 1,28; 15,29; Iz 1,15; Jr 11,11; Mi 3,4; Za 7,13.
o Prz 19,27; Ga 1,8; Obj 2,2.
p J 8,43; Mk 9,32.
q J 5,19.
r J 14,6; Ef 2,18; Hbr 10,19.
s Hi 15,14; 25,4; Ps 51,5; Ga 2,15; Ef 2,3.
t Ps 2,7; Mt 14,23; 16,16; 1J 5,13.
u J 4,26.
v J 20,28; Mt 14,33; 28,9; Łk 24,52; Obj 5,9-14.
w w. 14; Ps 23,1; 80,1; Iz 40,11; Ez 34,12; Za 13,7; Hbr 13,20; 1P 2,25; 5,4.
x Ef 5,2; Tt 2,14; 1P 2,24.
y Dz 26,18; 2Kor 4,4-6.
z Mt 13,13; Rz 11,7.

leżą, widząc nadchodzącego wilka[a], opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13 Najemnik ucieka, bo jest najemnikiem i nie troszczy się[g] o owce.

14 Ja jestem dobrym pasterzem i znam[h] moje *owce*, a moje mnie znają.

15 Jak mnie zna Ojciec, i ja znam Ojca; i oddaję[j] moje życie za owce.

16 A mam także inne[l] owce, które nie są z tej owczarni. Również te muszę przyprowadzić i będą słuchać mego głosu, i będzie jedna[n] owczarnia *i* jeden pasterz.

17 Dlatego Ojciec[p] mnie miłuje, bo ja oddaję swoje życie, aby je znowu wziąć.

18 Nikt mi go nie odbiera, ale ja oddaję[r] je sam z siebie. Mam moc je oddać[s] i mam moc znowu je wziąć. Ten nakaz[u] otrzymałem od mego Ojca.

19 Wtedy znowu nastąpił rozłam[w] wśród Żydów z powodu tych słów.

20 I wielu z nich mówiło: Ma demona[x] i szaleje. Czemu go słuchacie?

21 Inni mówili: To nie są słowa człowieka mającego demona. Czy demon może otwierać oczy ślepych?

22 Była wtedy w Jerozolimie *uroczystość* poświęcenia *świątyni*. A była zima.

23 I przechadzał się Jezus w świątyni, w przedsionku Salomona.

24 Wtedy Żydzi obstąpili go i zapytali: Jak długo będziesz nas trzymał *w niepewności*?[1] Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam otwarcie[d].

25 Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Dzieła, które wykonuję w imieniu mego Ojca, one świadczą o mnie.

26 Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec[e], jak wam powiedziałem.

27 Moje owce słuchają mego głosu i ja je znam, a *one* idą[b] za mną.

28 A ja daję[c] im życie[d] wieczne i nigdy nie zginą[e] ani nikt nie wydrze[f] ich z mojej ręki.

29 Mój Ojciec, który mi *je* dał, większy jest od wszystkich i nikt nie może wydrzeć[i] *ich* z ręki mego Ojca.

30 Ja i Ojciec jedno[k] jesteśmy.

31 Wtedy Żydzi znowu porwali kamienie, aby go ukamienować[m].

32 Jezus powiedział do nich: Ukazałem[o] wam wiele dobrych uczynków od mego Ojca. Za który z tych uczynków mnie kamienujecie?

33 Odpowiedzieli mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo[q], to znaczy, że ty, będąc człowiekiem, czynisz samego siebie Bogiem[t].

34 Jezus im odpowiedział: Czy nie jest napisane[v] w waszym prawie: Ja powiedziałem: Jesteście bogami?

35 Jeśli nazwał bogami tych, do których doszło słowo Boże, a Pismo[y] nie może być naruszone[z];

36 *To jakże do mnie*, którego Ojciec uświęcił[a] i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, bo powiedziałem: Jestem Synem[b] Bożym?

37 Jeśli nie wykonuję dzieł mego Ojca, nie wierzcie mi.

38 A jeśli wykonuję, choćbyście mnie nie wierzyli, wierzcie uczynkom, abyście poznali i uwierzyli, że Ojciec[c] jest we mnie, a ja w nim.

39 Znowu więc usiłowali go schwytać, ale wymknął się im z rąk.

40 I ponownie odszedł za Jordan, na miejsce, gdzie przedtem Jan chrzcił, i tam przebywał.

41 A wielu przychodziło do niego i mówiło: Jan wprawdzie nie uczynił żadnego cudu, ale wszystko, co Jan o nim powiedział, było prawdziwe.

42 I wielu tam uwierzyło w niego.

a Mt 7,15; 10,16; Dz 20,29.
b Mt 4,19.
c J 17,2; Rz 6,23; 1J 2,25.
d J 3,15; 6,68; Dz 13,48.
e J 3,15-16; 17,12; 2Tm 1,12; Hbr 7,25.
f J 6,39; Rz 8,35-39; 1P 1,5.
g J 12,6; Dz 18,17.
h J 6,64; Ps 1,6; Na 1,7; Mt 7,23; 2Tm 2,19.
i J 11,26; Iz 32,17; Rz 8,1; Jud 1,1.
j J 15,13; Za 13,7; Mt 20,28; 1Tm 2,6; 1J 3,16.
k J 1,1; 17,21; 1J 5,7.20.
l J 11,52; Ps 22,27; Iz 49,6; 56,8; Rz 9,24.
m J 5,18; 8,59.
n Ef 3,1-6; Kol 3,10-11.
o Mt 11,5; Dz 2,22.
p J 5,20; 15,9.
q J 19,7; Mt 9,3.
r J 19,11; Mt 26,53.
s J 2,19.
t Flp 2,9.
u J 14,31.
v Ps 82,6.
w J 9,16.
x J 8,48.
y Mt 5,18; 24,35; 26,54; Łk 16,17.
z Mt 5,19.
a J 17,19.
b J 9,35; 20,31; Mt 26,63; Rz 1,4.
1 BG Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz?
c J 14,10.
d J 1,19; 8,25; Łk 22,67.
e J 6,44; 8,47; 1J 4,6.

ROZDZIAŁ 11

A BYŁ chory pewien *człowiek*, Łazarz z Betanii[b], z miasteczka Marii[c] i jej siostry Marty.

2 A to była ta Maria[d], która namaściła[e] Pana maścią i wycierała jego nogi swoimi włosami. Jej to brat, Łazarz, chorował.

3 Siostry więc posłały[g] do niego *wiadomość*: Panie, oto ten, którego miłujesz, choruje.

4 A gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Ta choroba nie jest na śmierć[h], ale na chwałę Bożą[i], aby przez nią był uwielbiony Syn Boży.

5 Jezus zaś miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

6 A gdy usłyszał, że choruje, został jeszcze dwa dni w miejscu, w którym przebywał.

7 Lecz potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znowu do Judei.

8 Uczniowie mu powiedzieli: Mistrzu, Żydzi dopiero co usiłowali cię ukamienować[m], a znowu tam idziesz?

9 Jezus odpowiedział: Czyż dzień nie ma dwunastu godzin? Jeśli ktoś chodzi we dnie, nie potknie się, bo[q] widzi światłość tego świata.

10 A jeśli ktoś chodzi w nocy[r], potknie się, bo nie ma w nim światłości.

11 To powiedział, a potem dodał: Łazarz, nasz przyjaciel, śpi[s], ale idę, aby obudzić[t] go ze snu.

12 Wtedy jego uczniowie powiedzieli: Panie, jeśli śpi, będzie zdrowy.

13 Ale Jezus mówił o jego śmierci, lecz oni myśleli, że mówił o zaśnięciu *zwykłym* snem.

14 Wówczas Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł.

15 I ze względu na was raduję się[u], że mnie tam nie było, abyście uwierzyli. Ale chodźmy do niego.

a J 14,5; 20,24; Mt 10,3.
b Łk 24,50.
c Łk 10,38-42.
d J 12,3.
e Mt 26,6-7; Mk 14,3; Łk 7,37.
f Hi 2,11; 42,11; Rz 12,15; 2Kor 1,4; 1Tes 4,18; 5,11.
g Łk 7,3.
h Mk 5,39.
i J 9,3.
j J 9,31; Ps 2,9.
k Ps 49,15; Iz 26,19; Dn 12,2; Łk 14,14; Dz 23,6.
l J 5,21; 6,39-44; Obj 1,18.
m J 10,31.
n J 1,4; 14,6.
o J 3,36; 1Tes 4,14.
p J 5,24; Obj 2,11; 20,6; 21,8; J 8,21.
q J 9,4.
r J 12,35; 1J 2,11.
s Pwt 31,16; Dn 12,2; Mk 5,39; Dz 7,60; 1Kor 15,51; 1Tes 4,14.
t J 5,25; 1Kor 15,34; Ef 5,14.
u 2Kor 12,9.

16 Wtedy Tomasz[a], zwany Didymos, powiedział do współuczniów: Chodźmy i my, aby z nim umrzeć.

17 Kiedy Jezus przyszedł, zastał go już cztery dni leżącego w grobie.

18 A Betania była niedaleko Jerozolimy, *w odległości* około piętnastu stadiów.

19 A wielu Żydów przyszło do Marty i Marii, aby je pocieszyć[f] po *stracie* brata.

20 Gdy Marta usłyszała, że Jezus nadchodzi, wybiegła mu naprzeciw. Ale Maria siedziała w domu.

21 I powiedziała Marta do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

22 Ale i teraz wiem, że Bóg da tobie, o cokolwiek[j] go poprosisz.

23 Jezus jej odpowiedział: Twój brat zmartwychwstanie.

24 Marta mu powiedziała: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu[k] w dniu ostatecznym.

25 I powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem[l] i życiem[n]. Kto we mnie wierzy[o], choćby i umarł, będzie żył.

26 A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze[p]. Czy wierzysz w to?

27 Odpowiedziała mu: Tak, Panie. Ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat.

28 A to powiedziawszy, poszła i potajemnie zawołała swoją siostrę Marię, i powiedziała: Jest tu Nauczyciel i woła cię.

29 Gdy tylko ona to usłyszała, zaraz wstała i poszła do niego.

30 A Jezus jeszcze nie wszedł do miasteczka, lecz był na tym miejscu, gdzie Marta wyszła mu naprzeciw.

31 Wtedy Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, poszli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakać.

32 A gdy Maria przyszła tam, gdzie był Jezus, ujrzała go, przypadła mu do nóg i powiedziała: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

33 Kiedy Jezus zobaczył ją płaczącą[c] i płaczących Żydów, którzy z nią przyszli, rozrzewnił się w duchu[e] i zasmucił się.

34 I zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli mu: Panie, chodź i zobacz.

35 I Jezus zapłakał[h].

36 Wtedy Żydzi powiedzieli: Patrzcie, jak go miłował.

37 A niektórzy z nich mówili: Czyż ten, który otworzył oczy ślepego[j], nie mógł sprawić, aby on nie umarł?

38 Jezus zaś *ponownie* się rozrzewnił i przyszedł do grobu. Była to jaskinia, a u jej *wejścia* był położony kamień[l].

39 I powiedział Jezus: Usuńcie ten kamień. Powiedziała do niego Marta, siostra zmarłego: Panie, już cuchnie[o], bo od czterech dni *leży* w grobie.

40 Jezus jej rzekł: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę[p] Bożą?

41 Wtedy usunęli kamień *z miejsca*, gdzie był położony zmarły. Jezus zaś podniósł oczy w górę i powiedział: Ojcze, dziękuję ci, że mnie wysłuchałeś.

42 A ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na stojących[r] wokoło ludzi, aby uwierzyli, że ty mnie posłałeś.

43 Gdy to powiedział, zawołał donośnym głosem[t]: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!

44 I wyszedł[u] ten, który umarł, mając ręce i nogi powiązane opaskami[w], a twarz obwiązaną chustką. Powiedział do nich Jezus: Rozwiążcie[x] go i pozwólcie mu odejść.

45 Wielu[y] więc z Żydów, którzy przyszli do Marii i widzieli to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w niego.

a J 5,15.
b Ps 2,2; Mt 26,3.
c Dz 8,2.
d J 12,19; Dz 4,16.
e Hbr 4,15; Rdz 43,30; 45,2.
f Dz 5,38.
g J 6,15; 18,36-37.
h Łk 19,41; Hbr 2,17; Iz 53,3.
i J 18,13; Łk 3,2; Dz 4,6.
j J 9,6.
k J 18,14; Iz 53,8.
l Mt 27,60.66.
m Lb 27,21; Mt 7,22; 1Kor 13,2.
n Iz 49,6; 1J 2,2.
o Ps 49,14; Dz 13,36.
p w. 4; J 17,4.
q J 2,13; 5,1; 6,4; Wj 12,11-14.
r J 12,30.
s J 2,6; Wj 19,10-15; Lb 9,10-13; Dz 24,18.
t Mt 8,8; J 5,25.
u Rdz 1,3; Ps 33,9; Ez 37,3-10; Oz 13,14; Dz 20,9-10; Flp 3,21.
v J 18,2-3; Mt 26,14-16.
w J 20,5-7.
x Rz 8,2; Ga 5,1.
y J 8,30; Dz 9,42.
z J 11,1.

46 Lecz niektórzy z nich odeszli do faryzeuszy i powiedzieli[a] im, co Jezus uczynił.

47 Wtedy naczelni kapłani i faryzeusze zebrali się na naradę[b] i mówili: Co zrobimy? Bo ten człowiek[d] czyni wiele cudów.

48 Jeśli go tak zostawimy[f], wszyscy[g] uwierzą w niego i przyjdą Rzymianie, i zabiorą *nam* to nasze miejsce i naród.

49 A jeden z nich, Kajfasz[i], który był tego roku najwyższym kapłanem, powiedział do nich: Wy nic nie wiecie;

50 I nie bierzecie pod uwagę, że pożyteczniej jest dla nas, żeby jeden człowiek umarł[k] za lud, a żeby cały ten naród nie zginął.

51 A nie mówił tego sam od siebie, ale będąc tego roku najwyższym kapłanem, prorokował[m], że Jezus miał umrzeć za ten naród;

52 A nie tylko[n] za ten naród, ale też *po to*, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże.

53 Od tego więc dnia naradzali się wspólnie *nad tym*, aby go zabić.

54 A Jezus już nie chodził jawnie wśród Żydów, ale odszedł stamtąd do krainy, która leży w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam mieszkał ze swoimi uczniami.

55 A zbliżała się Pascha[q] żydowska. I wielu z tej okolicy szło do Jerozolimy przed Paschą, aby się oczyścić[s].

56 Szukali Jezusa i stojąc w świątyni, mówili jedni do drugich: Czy myślicie, że nie przyjdzie na święto?

57 A naczelni kapłani i faryzeusze wydali nakaz, *aby*, jeśli ktoś się dowie, gdzie jest, oznajmił *to*, żeby go *mogli* schwytać[v].

ROZDZIAŁ 12

NA sześć dni przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii[z], gdzie był Łazarz, który umarł, a którego wskrzesił z martwych.

2 Tam przygotowali mu wieczerzę, a Marta[a] usługiwała. Łazarz zaś był jednym z tych, którzy razem z nim siedzieli przy stole.

3 Wówczas Maria[d], wziąwszy funt bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i wytarła je swoimi włosami, a dom napełnił się wonią *tej* maści.

4 Wtedy jeden z jego uczniów, Judasz[f] Iskariota, *syn* Szymona, ten, który miał go zdradzić, powiedział:

5 Dlaczego[g] tej maści nie sprzedano za trzysta groszy[1] i nie rozdano *ich* ubogim?

6 A to mówił nie dlatego, że troszczył się o ubogich, ale ponieważ był złodziejem[h] i miał sakiewkę, a nosił to, co *do niej* włożono.

7 Wtedy Jezus powiedział: Zostaw ją; zachowała to na dzień mego pogrzebu.

8 Ubogich[k] bowiem zawsze macie u siebie, ale mnie[l] nie zawsze będziecie mieć.

9 Wtedy wielu *Żydów* dowiedziało się, że tam jest; i przyszli nie tylko z powodu Jezusa, ale także, by zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych.

10 I naradzali się naczelni kapłani *nad tym*, żeby zabić również Łazarza[n];

11 Gdyż z jego powodu wielu[p] spośród Żydów odstąpiło i uwierzyło w Jezusa.

12 Nazajutrz mnóstwo[r] ludzi, którzy przyszli na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy;

13 Nabrało gałązek palmowych[u], wyszło mu naprzeciw i wołało: Hosanna[v]! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana, król[w] Izraela!

14 A Jezus, znalazłszy oślątko[x], wsiadł na nie, jak jest napisane:

15 Nie bój się, córko Syjonu. Oto twój król przychodzi, siedząc na oślątku.

16 Z początku jego uczniowie tego nie zrozumieli[b], ale gdy Jezus został uwielbiony, wtedy przypomnieli[c] sobie, że to było o nim napisane i że mu tak uczynili.

17 Dawali[e] więc świadectwo ludzie, którzy z nim byli, gdy Łazarza wywołał z grobowca i wskrzesił go z martwych.

18 Dlatego też ludzie wyszli mu naprzeciw, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud.

19 Wtedy faryzeusze mówili między sobą: Widzicie, że nic nie zdziałacie. Oto świat poszedł za nim.

20 A wśród tych, którzy przychodzili *do Jerozolimy*, żeby oddać cześć *Bogu*[2] w święto, byli pewni Grecy[i].

21 Oni to przyszli do Filipa[j], który był z Betsaidy w Galilei, i prosili go: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa.

22 Filip przyszedł i powiedział Andrzejowi, a z kolei Andrzej i Filip powiedzieli Jezusowi.

23 A Jezus im odpowiedział: Nadeszła godzina[m], aby Syn Człowieczy został uwielbiony.

24 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, samo zostaje. Jeśli jednak obumrze[o], wydaje obfity plon.

25 Kto miłuje swoje życie[q], utraci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

26 Jeśli ktoś mi służy, niech idzie za mną[s], a gdzie[t] ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś będzie mi służył, uczci go mój Ojciec.

27 Teraz moja dusza jest zatrwożona. I cóż powiem? Ojcze, zachowaj mnie od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę[y].

28 Ojcze, uwielbij swoje imię. Wtedy rozległ się głos[z] z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię.

a Łk 10,38-42; Mt 11,29.
b Łk 9,45; 18,34.
c J 2,22; 13,7; 14,26; 16,4.
d J 11,2; Łk 7,37-38; Mt 26,6; Mk 14,3.
e J 1,34; 5,36-39; 15,26-27; 19,35; 21,24; 1J 5,9-13.
f J 6,70; 13,2; Łk 6,16.
g Mt 26,8; Mk 14,4.
1 *denarów*
2 BG modlić się w święto; Obj 11,1.
h J 13,29.
i Mk 7,26; Dz 14,1; 16,1; 17,4; 20,21; Rz 10,12.
j J 1,43; 6,5; 14,8-11.
k Pwt 15,11.
l w. 35; Mk 14,7.
m J 17,1-5.
n J 9,34; 15,20.
o J 12,32-33; 1Kor 15,36-38.
p J 11,45.
q Mt 10,39; 16,25; Mk 8,35; Łk 9,23; 17,33.
r Mt 21,8.
s Mt 16,24; Mk 8,34.
t J 14,3; 17,24; 2Kor 5,8.
u Kpł 23,40.
v Ps 72,17; 118,25-26; Mt 21,9; Mk 11,8; Łk 19,36.
w So 3,15; Obj 15,3.
x Za 9,9.
y J 18,37; Łk 22,53.
z Mt 3,17; 17,5; 2P 1,17.

29 A ludzie, którzy stali i słyszeli, mówili: Zagrzmiało. A inni mówili: Anioł[a] do niego przemówił.

30 Jezus odpowiedział: Ten głos rozległ się nie ze względu na mnie, ale ze względu na was.

31 Teraz odbywa się sąd tego świata, teraz władca[c] tego świata będzie wyrzucony precz.

32 A ja, jeśli będę wywyższony[e] nad ziemię, pociągnę[f] wszystkich do siebie.

33 A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć.

34 Ludzie mu odpowiedzieli: Dowiedzieliśmy się z prawa, że Chrystus[i] trwa na wieki. Jakże więc ty *możesz* mówić, że Syn Człowieczy musi być wywyższony? Któż to jest Syn Człowieczy?

35 Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze przez krótki czas[j] jest z wami światłość[l]. Chodźcie więc, dopóki macie światłość, żeby was ciemność nie ogarnęła. Bo kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

36 Dopóki macie światłość, wierzcie w światłość, abyście byli synami[n] światłości. Gdy Jezus to powiedział, odszedł i ukrył[o] się przed nimi.

37 A choć tak wiele cudów[p] uczynił wobec nich, *jednak* nie uwierzyli[q] w niego;

38 Aby się wypełniło słowo, które powiedział prorok Izajasz[t]: Panie, któż uwierzył[u] naszemu głoszeniu? I komu ramię Pańskie zostało objawione?

39 Dlatego nie mogli uwierzyć, bo jeszcze Izajasz[w] powiedział:

40 Zaślepił ich oczy i zatwardził ich serce, aby oczami nie widzieli i sercem nie zrozumieli[y], aby się nie nawrócili[b], żebym ich nie uzdrowił.

41 To powiedział Izajasz[c], gdy widział jego chwałę[e] i mówił o nim.

42 Jednak i z przełożonych wielu uwierzyło w niego, ale z powodu faryzeuszy nie wyznawali *go*, aby nie wyłączono ich z synagogi.

43 Umiłowali bowiem chwałę ludzką bardziej niż chwałę Bożą.

44 A Jezus wołał: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego[b], który mnie posłał.

45 I kto mnie widzi, widzi tego[d], który mnie posłał.

46 Ja, światłość[g], przyszedłem na świat, aby każdy, kto wierzy we mnie, nie pozostał w ciemności.

47 A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem *po to*, żeby sądzić[h] świat, ale żeby zbawić świat.

48 Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sądzi: słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym.

49 Bo ja nie mówiłem sam od siebie[k], ale ten, który mnie posłał, Ojciec, on mi dał nakaz, co mam powiedzieć i co mówić.

50 I wiem, że jego nakaz[m] jest życiem wiecznym. Dlatego to, co ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

ROZDZIAŁ 13

A PRZED świętem Paschy Jezus, wiedząc, że nadeszła jego godzina[r], aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy[s] swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca.

2 A gdy była wieczerza i diabeł[v] już wrzucił w serce Judasza, *syna* Szymona Iskarioty, *zamysł*, aby go wydać;

3 Jezus, wiedząc, że Ojciec dał[x] wszystko w jego ręce i że od Boga wyszedł[z], i do Boga idzie[a];

4 Wstał od wieczerzy i złożył szaty[d], a wziąwszy *płócienny* ręcznik, przepasał się.

5 Potem nalał wody[f] do miednicy i zaczął myć nogi[g] uczniom, i wycie-

a Dz 23,9.
b J 13,20; Mk 9,37.
c Mt 12,28; Łk 10,18; Ef 2,2; Hbr 2,14; 1J 3,8.
d J 14,9; 15,24.
e J 3,14; 8,28; 1P 2,24.
f J 6,44; Oz 11,4.
g w. 35; J 1,4; 8,12.
h J 3,17; 5,45; 8,15.
i Ps 89,36; Iz 9,7; Dn 7,14; Mi 4,7.
j J 7,33.
k J 14,10.
l J 11,10; Prz 4,19; 1J 2,8-11.
m J 6,63.68; 20,31; 1J 2,25; 3,23.
n Łk 16,8; Ef 5,8.
o J 8,59.
p J 11,47.
q J 1,11; Łk 16,31.
r J 7,8; 8,20; 12,23; 17,1.
s Jr 31,3; Rz 8,37; Ef 5,25; 1J 4,19; Obj 1,5.
t Iz 53,1.
u Rz 10,16.
v w. 27; J 6,70; Łk 22,3.31; Dz 5,3; Ef 2,3.
w Iz 6,10.
x J 3,35; Mt 28,18.
y Wj 4,21; Pwt 29,4; Mk 8,17.
z J 8,42; 16,28.
a J 17,11; 20,17.
b Dz 3,19; Jk 5,19.
c Iz 6,1.
d Łk 22,27; Flp 2,6-8.
e J 1,14.18; Wj 33,18-20; 2Kor 4,6.
f Ef 5,26.
g Rdz 19,2; 1Sm 25,41; 1Tm 5,10.

rać ręcznikiem, którym był przepasany.

6 I podszedł do Szymona Piotra, a on powiedział do niego: Panie, ty chcesz mi umyć nogi[b]?

7 Jezus mu odpowiedział: Tego, co ja czynię, ty teraz nie rozumiesz[c], ale potem zrozumiesz.

8 Piotr mu powiedział: Nigdy nie[e] będziesz mył moich nóg. Jezus mu odpowiedział: Jeśli cię nie umyję[f], nie będziesz miał działu ze mną.

9 Wtedy Szymon Piotr powiedział do niego: Panie[h], nie tylko moje nogi, ale i ręce, i głowę.

10 Jezus mu odpowiedział: Kto jest umyty[i], potrzebuje umyć tylko nogi, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, lecz nie wszyscy.

11 Wiedział[j] bowiem, kto ma go wydać, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści.

12 Gdy więc umył im nogi i wziął swoje szaty, usiadłszy znowu za stołem, powiedział do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?

13 Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem[l] i dobrze mówicie, bo *nim* jestem.

14 Jeśli więc ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi[m] i wy powinniście[n] sobie nawzajem myć nogi.

15 Dałem wam bowiem przykład[o], abyście i wy czynili tak, jak ja wam uczyniłem.

16 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Sługa nie jest większy[p] od swego pana ani posłaniec nie jest większy od tego, który go posłał.

17 Jeśli to wiecie, będziecie błogosławieni, gdy tak uczynicie[q].

18 Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem, ale żeby się wypełniło Pismo: Ten[s], który je ze mną chleb, podniósł przeciwko mnie swoją piętę.

19 Teraz wam mówię, zanim[t] to się stanie, abyście, gdy to się stanie, uwierzyli, że ja jestem.

a J 12,44-45.
b J 1,27; Mt 3,14.
c J 12,16.
d Mt 26,21; Mk 14,18; Łk 22,21.
e Mt 16,22; 26,33.
f Wj 30,17-21.
g J 21,20.
h Ps 51,2.7.
i 1Kor 6,11; Tt 3,5; Obj 1,5; 7,14; J 15,3.
j J 6,64.
k Ps 109,6; Łk 22,3; Dz 5,3; Obj 12,9.
l Mt 23,8-10; Łk 6,46; 1Kor 8,6; 12,3; Ef 6,9; Flp 2,11.
m Mt 20,26-28; Mk 10,43-45; Łk 22,26-27.
n Rz 12,10; Ga 6,1-2; Flp 2,2-5; 1P 5,5.
o Mt 11,29; 1P 2,21; 1J 2,6.
p J 15,20.
q Jk 1,25.
r J 12,28; 14,13; 17,1-5.
s Ps 41,9.
t J 14,29; Iz 41,23; Iz 48,5.
u J 7,33; 8,21.

20 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego ja poślę, mnie przyjmuje, a kto[a] mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał.

21 To powiedziawszy, Jezus wzruszył się w duchu i oświadczył: Zaprawdę[d], zaprawdę powiadam wam, że jeden z was mnie wyda.

22 Wtedy uczniowie spojrzeli po sobie, niepewni, o kim to mówił.

23 A jeden z jego uczniów, ten, którego Jezus miłował, położył[g] się na piersi Jezusa.

24 Skinął więc na niego Szymon Piotr, aby się wypytał, kto jest tym, o którym mówił.

25 A on, położywszy się na piersi Jezusa, zapytał go: Panie, kto to jest?

26 Jezus odpowiedział: To ten, któremu podam umoczony kawałek chleba. A umoczywszy kawałek chleba, dał Judaszowi Iskariocie, *synowi* Szymona.

27 A zaraz po tym kawałku chleba wszedł w niego szatan[k]. Wtedy Jezus powiedział do niego: Co *masz* robić, rób szybko.

28 Żaden jednak z obecnych przy stole nie zrozumiał, dlaczego mu to powiedział.

29 A ponieważ Judasz miał sakiewkę, niektórzy sądzili, że Jezus mu powiedział: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby coś dał ubogim.

30 Wtedy on wziął ten kawałek chleba i natychmiast wyszedł. A była noc.

31 A gdy wyszedł, Jezus powiedział: Teraz jest uwielbiony Syn[r] Człowieczy i Bóg jest w nim uwielbiony.

32 A jeśli Bóg jest w nim uwielbiony, to go też Bóg uwielbi sam w sobie, i to wkrótce go uwielbi.

33 Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie mnie szukać, ale jak[u] powiedziałem Żydom: Gdzie

ja idę, wy przyjść nie możecie, *tak*
i wam teraz mówię.
34 Daję wam nowe przykazanie[a],
abyście się wzajemnie miłowali; tak
jak ja was umiłowałem, abyście i wy
wzajemnie się miłowali.
35 Po tym wszyscy poznają, że je-
steście moimi uczniami, jeśli bę-
dziecie się wzajemnie miłować.
36 Zapytał go Szymon Piotr: Pa-
nie, dokąd idziesz? Jezus mu odpo-
wiedział: Dokąd ja idę, *ty* teraz za
mną iść nie możesz, ale[d] potem pój-
dziesz.
37 *Wtedy* Piotr powiedział mu: Pa-
nie, czemu teraz nie mogę iść za
tobą? Moje życie oddam[f] za ciebie.
38 Jezus mu odpowiedział: Swoje
życie za mnie oddasz? Zaprawdę,
zaprawdę powiadam ci: Zanim ko-
gut[g] zapieje, trzy razy się mnie wy-
przesz.

ROZDZIAŁ 14

NIECH się nie trwoży[j] wasze
serce. Wierzycie[k] w Boga,
wierzcie i we mnie.
2 W domu[m] mego Ojca jest wiele
mieszkań. Gdyby tak nie było, po-
wiedziałbym wam. Idę, aby wam
przygotować miejsce.
3 A gdy odejdę i przygotuję wam
miejsce, przyjdę znowu[r] i wezmę
was do siebie, żebyście, gdzie ja je-
stem, i wy byli.
4 A dokąd ja idę, wiecie i drogę
znacie.
5 Powiedział do niego Tomasz: Pa-
nie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże
więc możemy znać drogę?
6 Jezus mu odpowiedział: Ja je-
stem drogą[u], prawdą[v] i życiem[w].
Nikt nie przychodzi do Ojca jak tyl-
ko przeze mnie.
7 Gdybyście mnie znali, znaliby-
ście też mego Ojca. I już teraz go
znacie, i widzieliście go.
8 Powiedział do niego Filip: Pa-
nie, pokaż nam Ojca, a to nam
wystarczy.
9 Jezus mu odpowiedział: Tak dłu-
go jestem z wami, a nie poznałeś
mnie, Filipie? Kto mnie widzi, wi-
dzi[b] i *mego* Ojca. Jak *możesz* mó-
wić: Pokaż nam Ojca?
10 Nie wierzysz, że ja jestem
w Ojcu[c], a Ojciec we mnie? Słów,
które ja do was mówię, nie mówię
od samego siebie, lecz Ojciec, któ-
ry mieszka we mnie, on dokonuje
dzieł.
11 Wierzcie mi, że ja jestem
w Ojcu, a Ojciec we mnie. Przy-
najmniej z powodu samych dzieł[e]
wierzcie mi.
12 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto wierzy we mnie, dzieł,
których ja dokonuję, i on będzie do-
konywał, i większych od tych doko-
na, bo ja odchodzę do mego Ojca.
13 A o cokolwiek będziecie prosić
w moje imię[h], to uczynię, aby Ojciec
był uwielbiony[i] w Synu.
14 Jeśli o coś będziecie prosić
w moje imię, ja *to* uczynię.
15 Jeśli mnie miłujecie[l], zachowuj-
cie moje przykazania.
16 A ja będę prosił Ojca i da wam
innego Pocieszyciela[n], aby z wami
był[o] na wieki;
17 Ducha prawdy[p], którego świat
nie może[q] przyjąć, bo go nie widzi
ani go nie zna. Wy jednak go zna-
cie, gdyż z wami przebywa i w was[s]
będzie.
18 Nie zostawię was sierotami,
przyjdę do was.
19 Jeszcze krótki czas, a świat nie
będzie mnie już więcej oglądał, lecz
wy będziecie mnie oglądać. Ponie-
waż ja żyję[t], wy też będziecie żyć.
20 W tym dniu poznacie, że ja je-
stem w moim Ojcu[x], a wy we mnie
i ja w was.
21 Kto ma moje przykazania[y] i za-
chowuje je, ten mnie miłuje. A kto
mnie miłuje, będzie go też miłował

a J 15,12; Kpł 19,18.34; Jk 2,8; Ga 6,2; 1J 2,8; 3,23; 4,21; 2J 1,5.
b J 12,45; Kol 1,15; Flp 2,6; Hbr 1,3.
c w. 20; J 10,30.38; 17,21; 1J 5,7.
d J 21,18; 2P 1,14.
e J 5,36; 10,25.38; Dz 2,22; Hbr 2,4.
f Mt 26,33; Mk 14,29; Łk 22,33.
g J 18,27; Mt 26,34.74; Mk 14,30.66-72; Łk 22,34.61.
h J 15,16; 16,23.
i J 13,31.
j w. 27; J 16,22; Iz 43,1.
k J 5,23; 12,44; 1J 2,23.
l J 14,23-24; 15,10; 1J 5,3.
m 2Kor 5,1; Hbr 11,10; 13,14.
n w. 18; J 14,26; 15,26; 16,7.13.
o Mt 28,20; Ef 1,13.
p 1J 2,27; 4,6.
q 1Kor 2,14.
r J 14,18.23; 1Tes 4,16; 2Tes 2,1; 1J 3,2.
s 1Kor 6,19; 2Kor 6,16; 1J 3,24; 4,4; Mt 10,20; Ga 4,6.
t Hbr 7,25.
u J 10,9; Dz 4,12; Hbr 7,25; 1Tm 2,5.
v 1J 5,6.20; Obj 19,11.
w J 1,4; 5,26; 11,25; 1J 1,1-2; 5,11-12.
x w. 10; J 10,38.
y ww. 15.23; 1J 2,5.

mój Ojciec i ja go będę miłował,
i objawię mu samego siebie.
22 Powiedział mu Judasz, ale nie
Iskariota: Panie, cóż *to* jest, że
masz się objawić nam, a nie światu?
23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli
ktoś mnie miłuje[e], będzie zacho-
wywał moje słowo. I mój Ojciec go
umiłuje, i przyjdziemy do niego,
i u niego zamieszkamy.
24 Kto mnie nie miłuje, nie zacho-
wuje moich słów. A słowo, które sły-
szycie, nie jest moje, ale tego, który
mnie posłał, Ojca.
25 To wam powiedziałem, przeby-
wając z wami.
26 Lecz Pocieszyciel, Duch Świę-
ty[i], którego Ojciec pośle w moim
imieniu, on nauczy was wszystkiego
i przypomni[k] wam wszystko, co wam
powiedziałem.
27 Pokój[l] zostawiam wam, mój po-
kój daję wam; daję wam nie tak, jak
daje świat. Niech się nie trwoży wa-
sze serce ani się nie lęka.
28 Słyszeliście, że wam powiedzia-
łem: Odchodzę i znowu przyjdę do
was. Gdybyście mnie miłowali, ra-
dowalibyście się, ponieważ powie-
działem: Idę do Ojca. Mój Ojciec
bowiem jest większy niż ja.
29 I teraz wam powiedziałem, za-
nim *to* się stanie, żebyście uwierzy-
li, gdy *to* się stanie.
30 Już nie będę z wami wiele mó-
wił, nadchodzi bowiem władca tego
świata, a *on* we mnie nic nie ma.
31 Ale żeby świat poznał, że miłu-
ję Ojca i jak Ojciec mi nakazał[q], tak
czynię. Wstańcie, chodźmy stąd.

ROZDZIAŁ 15

JA jestem prawdziwą[r] winoroślą[s],
a mój Ojciec jest winogrodni-
kiem[t].
2 Każdą latorośl, która we mnie
nie wydaje owocu[u], odcina, a każdą,
która wydaje owoc, oczyszcza[v], aby
wydawała obfitszy owoc.
3 Wy już jesteście czyści[a] z powodu
słów[b], które do was mówiłem.
4 Trwajcie[c] we mnie, a ja w was[d].
Jak latorośl nie może wydawać
owocu sama z siebie, jeśli nie bę-
dzie trwała w winorośli, tak i wy, je-
śli nie będziecie trwać we mnie.
5 Ja jestem winoroślą, a wy je-
steście latoroślami. Kto trwa we
mnie, a ja w nim, ten wydaje obfity
owoc[f], bo beze mnie[g] nic nie może-
cie zrobić.
6 Jeśli ktoś nie trwa we mnie, zo-
stanie wyrzucony[h] precz jak la-
torośl i uschnie. Takie się zbiera
i wrzuca do ognia, i płoną.
7 Jeśli będziecie trwać we mnie
i moje słowa będą trwać[j] w was,
proście, o cokolwiek chcecie,
a spełni się wam.
8 W tym będzie uwielbiony mój Oj-
ciec, że wydacie obfity owoc; i bę-
dziecie moimi uczniami.
9 Jak mnie umiłował[m] Ojciec, *tak*
i ja was umiłowałem. Trwajcie w mo-
jej miłości.
10 Jeśli zachowacie moje przyka-
zania[n], będziecie trwać w mojej mi-
łości, jak i ja zachowałem przykaza-
nia mego Ojca i trwam w jego mi-
łości.
11 To wam powiedziałem, aby moja
radość trwała w was i aby wasza ra-
dość była pełna.
12 To jest moje przykazanie[o], aby-
ście się wzajemnie miłowali, jak i ja
was umiłowałem.
13 Nikt nie ma większej miłości[p]
od tej, gdy ktoś oddaje swoje życie
za swoich przyjaciół.
14 Wy jesteście moimi przyjaciół-
mi, jeśli robicie to, co wam przyka-
zuję.
15 Już więcej nie będę nazywał
was sługami, bo sługa nie wie, co
robi jego pan. Lecz nazwałem was
przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam
wszystko, co słyszałem od mego
Ojca.

a J 13,10.
b J 17,17; Ef 5,26; 1P 1,22.
c 1J 2,6.27,28.
d J 17,23; Rz 8,9-10; Ef 3,17.
e ww. 15.21.
f J 12,24; Rz 7,4; Ga 5,22; Ef 5,9.
g Flp 4,13.
h Mt 7,19.
i J 7,39; 20,22; Mt 28,19; Ef 1,13; 4,30; Tt 3,5.
j Kol 3,16; 1J 2,14.
k J 2,22; 12,16; Dz 11,16; 20,35.
l J 16,33; Rz 5,1; Ef 2,14-17; Flp 4,7.
m J 17,26.
n J 14,15-23.
o J 13,34.
p J 10,11.15; Rz 5,7; Ef 5,2; 1J 4,10.
q J 10,18; Flp 2,8.
r J 1,9.
s Ps 80,8; Iz 5,1-7; Ez 15,2; Za 3,8.
t Iz 27,2-3; 60,21; Mk 12,1; 1Kor 3,9.
u Mt 3,10; 15,13; Łk 13,7-9; Hbr 6,8.
v Ml 3,3; Rz 8,28; 2Kor 4,17; Hbr 12,5-11; Obj 3,19.

16 Nie wy mnie wybraliście, ale ja was wybrałem[a] i przeznaczyłem[b], abyście wyszli i wydali owoc, i aby wasz owoc trwał, i aby Ojciec dał wam to, o cokolwiek poprosicie go w moje imię[d].

17 To wam przykazuję[e], abyście się wzajemnie miłowali.

18 Jeśli świat was nienawidzi[f], wiedzcie, że znienawidził mnie wcześniej niż was.

19 Gdybyście byli ze świata[g], świat miłowałby to, co jest jego. Ponieważ jednak nie jesteście ze świata, ale ja was wybrałem[h] ze świata, dlatego świat was nienawidzi.

20 Przypomnijcie sobie słowo, które wam powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeśli mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeśli moje słowa zachowywali, to i wasze będą zachowywać.

21 Ale będą wam to wszystko czynić z powodu mego imienia, bo nie znają tego, który mnie posłał.

22 Gdybym nie przyszedł i nie mówił im, nie mieliby grzechu[k]. Teraz jednak nie mają wytłumaczenia[l] dla swego grzechu.

23 Kto mnie nienawidzi, nienawidzi też mego Ojca[o].

24 Gdybym nie spełniał wśród nich tych uczynków, których nikt inny nie spełniał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli i nienawidzili i mnie, i mego Ojca.

25 Ale *to się stało*, żeby się wypełniło słowo, które jest napisane[r] w ich prawie: Nienawidzili mnie bez powodu.

26 Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel[u], którego ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który wychodzi od Ojca, on będzie świadczył o mnie.

27 Ale i wy będziecie świadczyć[v], bo jesteście ze mną od początku.

a J 15,19; Dz 9,15; 1P 1,2.
b 1Tm 2,7.
c Mt 11,6.
d J 14,13; 16,23.
e w. 12.
f J 3,20; 7,7; Mt 5,11; 10,22.
g Łk 6,32; 1J 4,5.
h J 17,14; 1P 2,9.
i J 14,16.26; 15,26.
j Dz 2,37; 1Kor 14,24; Ef 5,11; 2Tm 4,2.
k J 9,41; 12,48.
l Rz 2,1.
m J 3,18; 8,24; Dz 7,51; Hbr 10,29.
n 1Kor 1,30; 2Kor 5,21; Flp 3,9.
o 1J 2,23.
p Dz 17,31; Rz 2,2.
q J 12,31; Hbr 2,14; 1J 3,8.
r Ps 69,4.
s 1J 4,6.
t 1Kor 2,10-13; 1J 2,20-21.
u J 14,16. J 14,17.26; 16,7.13; Łk 24,49; Dz 2,33.
v Łk 24,48; Dz 1,22; 3,15; 4,20; Obj 1,2.

ROZDZIAŁ 16

TO wam powiedziałem, abyście się nie gorszyli[c].

2 Będą was wyłączać z synagog; owszem, nadchodzi godzina, że każdy, kto was zabije, będzie sądził, że pełni służbę dla Boga.

3 A uczynią wam tak, bo nie poznali Ojca ani mnie.

4 Ale powiedziałem wam to, abyście, gdy nadejdzie ta godzina, przypomnieli sobie, że ja wam to powiedziałem. A nie mówiłem wam tego na początku, bo byłem z wami.

5 Lecz teraz idę do tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: Dokąd idziesz?

6 Ale ponieważ wam to powiedziałem, smutek napełnił wasze serce.

7 Lecz ja mówię wam prawdę: Pożyteczniej jest dla was, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocieszyciel[i] do was nie przyjdzie, a jeśli odejdę, poślę go do was.

8 A gdy on przyjdzie, będzie przekonywał[j] świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

9 O grzechu, mówię, bo nie uwierzyli[m] we mnie.

10 O sprawiedliwości[n], bo idę do mego Ojca i już więcej mnie nie zobaczycie.

11 A o sądzie[p], bo władca[q] tego świata już jest osądzony.

12 Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść.

13 Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy[s], wprowadzi[t] was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszy, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.

14 On mnie uwielbi, bo weźmie z mojego i wam oznajmi.

15 Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że weźmie z mojego i wam oznajmi.

16 *Jeszcze* krótki czas[a], a nie zobaczycie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczycie mnie, bo ja idę do Ojca.

17 Wtedy *niektórzy* z jego uczniów mówili między sobą: Cóż znaczy to, co nam mówi: *Jeszcze* krótki czas, a nie zobaczycie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczycie mnie? oraz: Ja idę do Ojca?

18 Dlatego mówili: Cóż znaczy to, co mówi: Krótki czas? Nie rozumiemy, co mówi.

19 Wówczas Jezus poznał, że chcieli go pytać i powiedział do nich: Pytacie się między sobą o to, co powiedziałem: *Jeszcze* krótki czas, a nie zobaczycie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczycie mnie?

20 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat będzie się radował. Będziecie smutni, ale wasz smutek zamieni się w radość.

21 Kobieta, gdy rodzi[d], smuci się, bo nadeszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta cierpienia z powodu radości, że człowiek przyszedł na świat.

22 I wy teraz się smucicie, ale znowu was zobaczę i wasze serce będzie się radowało[i], a nikt nie odbierze wam waszej radości[k].

23 A tego dnia nie będziecie mnie o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek poprosicie Ojca w moje imię, da wam.

24 Dotąd o nic nie prosiliście w moje imię. Proście[o], a otrzymacie, aby wasza radość była pełna[p].

25 Mówiłem wam o tym w przypowieściach. Ale nadchodzi godzina, gdy już więcej nie będę mówił wam w przypowieściach, ale otwarcie oznajmię wam o moim Ojcu.

26 W tym dniu będziecie prosić w moje imię. Nie mówię wam, że ja będę prosił Ojca za wami.

27 Sam bowiem Ojciec was miłuje, bo wy mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że ja wyszedłem od Boga.

a J 7,33; 13,33; 14,19.
b J 4,21; 5,25; 12,23.
c Za 13,7; Mt 26,31; Mk 14,27.
d Rdz 3,16; Iz 26,16-18; Oz 13,13.
e J 11,41; Ps 123,1; Łk 18,13.
f J 7,30.
g w. 5; J 7,39; 13,31; Dz 3,13; Flp 2,9.
h J 5,27; Mt 11,27; 28,18; Hbr 2,8; 1P 3,22.
i J 20,20; Łk 24,41.
j J 4,14; 6,27; 10,28; Rz 6,23.
k 1P 1,8.
l ww. 6-12.24.
m Jr 9,23-24.
n J 4,34; 5,36; 9,3; 19,30; Dz 20,24; 2Tm 4,7.
o Mt 7,7; Jk 4,2; 1J 3,22; 5,14.
p 1J 1,4.
q J 1,1-2; Mt 25,34.
r w. 14; J 6,68; Mt 13,11; Ef 3,2; Prz 1,23.

28 Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat. Znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

29 Jego uczniowie mu powiedzieli: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści.

30 Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzebujesz, aby cię ktoś pytał. Dlatego wierzymy, że wyszedłeś od Boga.

31 Jezus im odpowiedział: Teraz wierzycie?

32 Oto nadchodzi godzina[b], a nawet już nadeszła, że rozproszycie się[c] każdy w swoją *stronę*, a mnie zostawicie samego. Ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną.

33 To wam powiedziałem, abyście mieli pokój we mnie. Na świecie będziecie mieć ucisk, ale ufajcie, ja zwyciężyłem świat.

ROZDZIAŁ 17

TO powiedziawszy, Jezus podniósł swoje oczy[e] ku niebu i rzekł: Ojcze, nadeszła godzina[f]. Uwielbij[g] swego Syna, aby też twój Syn uwielbił ciebie;

2 Jak mu dałeś władzę[h] nad wszelkim ciałem, aby dał[j] życie wieczne tym wszystkim, których mu[l] dałeś.

3 A to jest życie wieczne, aby poznali[m] ciebie, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

4 Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłem[n] dzieła, które mi dałeś do wykonania.

5 A teraz ty, Ojcze, uwielbij mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim[q] powstał świat.

6 Objawiłem twoje imię ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i dałeś mi ich, a oni zachowali twoje słowa.

7 A teraz poznali, że wszystko, co mi dałeś, pochodzi od ciebie.

8 Dałem im bowiem słowa[r], które mi dałeś, a oni *je* przyjęli i prawdzi-

wie poznali, że wyszedłem od cie-
bie, i uwierzyli, że ty mnie posłałeś[a].
9 Ja proszę za nimi. Nie proszę za
światem, ale za tymi, których mi da-
łeś, bo są twoi.
10 I wszystko moje jest twoje,
a twoje jest moje i jestem uwielbio-
ny w nich.
11 A nie jestem już na świecie, ale
oni są na świecie, a ja idę do ciebie.
Ojcze święty[d], zachowaj[e] w twoim
imieniu tych, których mi dałeś, aby
byli jedno jak i my.
12 Gdy byłem z nimi na świecie, ja
zachowywałem ich w twoim imie-
niu. Strzegłem *tych*, których mi da-
łeś, i żaden z nich nie zginął prócz
syna zatracenia, żeby się wypełniło
Pismo.
13 Ale teraz idę do ciebie i mó-
wię to na świecie, aby mieli w sobie
moją radość w pełni.
14 Ja dałem im twoje słowo, a świat
ich znienawidził[h], bo nie są ze świa-
ta, jak *i* ja nie jestem ze świata.
15 Nie proszę, abyś zabrał ich ze
świata[j], ale abyś zachował ich od
złego.
16 Nie są ze świata[l], jak *i* ja nie je-
stem ze świata.
17 Uświęć[m] ich w twojej prawdzie.
Twoje słowo jest prawdą[n].
18 Jak ty posłałeś mnie na świat,
tak i ja posłałem ich na świat.
19 A ja za nich uświęcam[p] same-
go siebie, aby i oni byli uświęceni
w prawdzie.
20 A nie tylko za nimi proszę, lecz
i za tymi, którzy przez ich słowo
uwierzą we mnie;
21 Aby wszyscy byli jedno[r], jak ty,
Ojcze, we mnie, a ja w tobie, aby
i oni byli w nas jedno[s], aby świat
uwierzył, że ty mnie posłałeś.
22 I dałem im tę chwałę[t], którą mi
dałeś, aby byli jedno[u], jak my jeste-
śmy jedno.
23 Ja w nich, a ty we mnie, aby byli
doskonali[w] w jedno, żeby świat po-
znał, że ty mnie posłałeś i że umi-
łowałeś ich, jak *i* mnie umiłowałeś.
24 Ojcze, chcę, aby ci, których mi
dałeś, byli ze mną[b] tam, gdzie ja je-
stem, aby oglądali moją chwałę,
którą mi dałeś, ponieważ umiłowa-
łeś mnie przed założeniem świata.
25 Ojcze sprawiedliwy[c], świat cie-
bie nie poznał, ale ja cię poznałem
i oni poznali, że ty mnie posłałeś.
26 Objawiłem im twoje imię[f] i *jesz-
cze* objawię, aby miłość, którą mnie
umiłowałeś, była w nich i ja w nich.

ROZDZIAŁ 18

TO powiedziawszy, Jezus wyszedł
ze swoimi uczniami za potok
Cedron, gdzie był ogród, do którego
wszedł on i jego uczniowie.
2 A Judasz[g], który go zdradził, znał
to miejsce, bo Jezus często się tam
zbierał ze swoimi uczniami.
3 Judasz więc, wziąwszy oddział
żołnierzy[i] i strażników od naczel-
nych kapłanów i faryzeuszy, przy-
szedł tam z latarniami, pochodnia-
mi i bronią.
4 Wtedy Jezus, wiedząc o wszyst-
kim[k], co miało na niego przyjść, wy-
szedł im *naprzeciw* i zapytał: Kogo
szukacie?
5 Odpowiedzieli mu: Jezusa z Na-
zaretu. Jezus powiedział do nich: Ja
jestem[o]. A stał z nimi i Judasz, któ-
ry go zdradził[q].
6 Gdy tylko im powiedział: Ja je-
stem, cofnęli się i padli na ziemię.
7 Wtedy ich znowu spytał: Kogo
szukacie? A oni odpowiedzieli: Je-
zusa z Nazaretu.
8 Jezus odpowiedział: Powiedzia-
łem wam, że ja jestem. Jeśli więc
mnie szukacie, pozwólcie tym
odejść.
9 *Stało się tak*, aby się wypełniły sło-
wa, które powiedział[v]: Nie straciłem
żadnego z tych, których mi dałeś.
10 Wówczas Szymon Piotr, mając
miecz, dobył go, uderzył sługę naj-

a w. 25; J 16,30.
b J 12,26; 14,3; 2Kor 5,8; Flp 1,23; 1Tes 4,17; Obj 3,21.
c w. 11; J 5,23; 14,9; 2Kor 1,3; Ef 4,6.
d w. 25; Mt 5,48; 23,9.
e J 10,29-30; 1P 1,5; Jud 1,24.
f Wj 34,5-6; Ps 22,22; 135,13; 138,2; Mt 6,9; Hbr 2,12.
g Mt 26,47; Mk 14,43; Łk 22,47; Dz 1,16.
h J 15,19; Mt 10,25.
i Ps 22,12.
j Iz 38,18-19; Flp 1,23; 1Kor 5,10.
k J 19,28; Mt 16,21.
l Rz 12,2; 2Kor 6,14-17; 1J 4,1-5.
m J 15,3; Ps 119,9.11; Ef 5,26; 2Tes 2,13; 1P 1,22.
n 2Sm 7,28; Ps 12,6; 19,7; 119,151.
o J 8,28.58; 13,19; Wj 3,14; Iz 43,10.
p J 10,36; Jr 1,5; 1Kor 1,2.30; Hbr 2,11; Wj 13,2.
q Ps 41,9.
r J 5,23; 10,30; 14,9; Flp 2,6; 1J 5,7.
s Rz 12,5.
t 2Kor 3,18.
u J 14,20; 1J 1,3; 3,24.
v J 17,12.
w Mt 5,48; Ef 4,12-16; Flp 3,15; Kol 1,28; 1P 5,10.

wyższego kapłana i odciął mu pra-
we ucho. A temu słudze było na
imię Malchos.
11 I powiedział Jezus do Piotra:
Włóż swój miecz do pochwy. Czy nie
mam pić kielicha[c], który mi dał Oj-
ciec?
12 Wtedy oddział żołnierzy i do-
wódca oraz strażnicy żydowscy
schwytali Jezusa, związali[d] go;
13 I zaprowadzili go najpierw do
Annasza[e], bo był teściem Kajfasza,
który tego roku był najwyższym ka-
płanem.
14 To Kajfasz[f] był tym, który do-
radził Żydom, że pożyteczniej jest,
aby jeden człowiek umarł za lud.
15 A szedł za Jezusem Szymon
Piotr[h] i inny uczeń. Ten uczeń zaś
był znany najwyższemu kapłanowi
i wszedł z Jezusem na dziedziniec
najwyższego kapłana.
16 Ale Piotr stał na zewnątrz
u drzwi. Wtedy wyszedł ten drugi
uczeń, który był znany najwyższe-
mu kapłanowi, pomówił z odźwier-
ną i wprowadził Piotra.
17 Wówczas dziewczyna odźwier-
na zapytała Piotra: Czy i ty nie je-
steś *jednym* z uczniów tego czło-
wieka? On odpowiedział: Nie je-
stem[k].
18 A ponieważ było zimno, strażni-
cy i słudzy, rozpaliwszy ogień, sta-
li i grzali się. Stał też z nimi[l] Piotr
i grzał się.
19 Tymczasem najwyższy kapłan
pytał Jezusa o jego uczniów i o jego
naukę.
20 Jezus mu odpowiedział: Ja jaw-
nie mówiłem światu. Zawsze na-
uczałem w synagodze i w świątyni,
gdzie zewsząd schodzą się Żydzi,
a potajemnie[n] nic nie mówiłem.
21 Dlaczego mnie pytasz? Zapytaj
tych, którzy słyszeli to, co im mówi-
łem. Oto oni wiedzą, co mówiłem.
22 A gdy on to powiedział, jeden ze
sług, który tam stał, wymierzył poli-

a Hi 16,10; Mt 26,68; Dz 23,2-3.
b 2Kor 10,1; 1P 2,20-23.
c Ps 75,8; Mt 20,22; 26,39.
d Rdz 22,9; 40,3; Ps 118,27.
e Łk 3,2.
f J 11,49.
g J 13,38; Mt 26,34; Mk 14,30; Łk 22,34.
h Mt 26,58; Mk 14,54; Łk 22,54.
i Mt 27,2; Mk 15,1; Łk 23,1.
1 *pretorium*
j Mt 23,23.
k Mt 26,33; Prz 29,25; Mt 10,28.
l Rdz 49,6; 1Krl 19,9; Ps 1,1; 2Kor 6,15-17; Ef 5,11.
m J 3,14; 12,32; Mt 20,19; Łk 24,7.
n Iz 45,19; Dz 26,26.
o 1Tm 6,13.
p Ps 45,3-7; Iz 9,6; Dn 2,44; 7,14; Za 9,9; Rz 14,17; Kol 1,12-13.

czek[a] Jezusowi, mówiąc: Tak odpo-
wiadasz najwyższemu kapłanowi?
23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli
źle powiedziałem, daj świadectwo
o złu, a jeśli dobrze[b], dlaczego mnie
bijesz?
24 Bo Annasz odesłał go związane-
go do Kajfasza, najwyższego kapłana.
25 A Szymon Piotr stał i grzał się.
I zapytali go: Czy i ty nie jesteś jed-
nym z jego uczniów? A on się wy-
parł, mówiąc: Nie jestem.
26 Zapytał go jeden ze sług najwyż-
szego kapłana, krewny tego, które-
mu Piotr odciął ucho: Czyż nie cie-
bie widziałem z nim w ogrodzie?
27 Wtedy Piotr znowu się wyparł.
I zaraz zapiał kogut[g].
28 Od Kajfasza więc zaprowadzi-
li[i] Jezusa do ratusza[1]; a było rano.
Sami jednak nie weszli do ratusza,
aby się nie skalać[j], lecz żeby *mogli*
spożyć Paschę.
29 Wówczas Piłat wyszedł do nich
i zapytał: Jaką skargę wnosicie
przeciwko temu człowiekowi?
30 Odpowiedzieli mu: Gdyby on
nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy
go tobie.
31 I powiedział Piłat: Wy go weźcie
i osądźcie według waszego prawa.
Żydzi mu odpowiedzieli: Nam nie
wolno nikogo zabijać.
32 *Stało się tak*, aby się wypeł-
niły słowa[m], które powiedział Je-
zus, dając znać, jaką śmiercią miał
umrzeć.
33 Wtedy Piłat znowu wszedł do
ratusza, wezwał Jezusa i zapytał go:
Czy ty jesteś królem Żydów?
34 Jezus mu odpowiedział: Czy mó-
wisz to sam od siebie, czy inni po-
wiedzieli ci o mnie?
35 Piłat odpowiedział: Czy ja je-
stem Żydem? Twój naród i naczelni
kapłani wydali mi ciebie. Cóż więc
uczyniłeś?
36 Jezus odpowiedział[o]: Moje kró-
lestwo[p] nie jest z tego świata. Gdy-

by moje królestwo było z tego świa-
ta, to moi słudzy walczyliby, abym
nie został wydany Żydom. Teraz jed-
nak moje królestwo nie jest stąd.
37 Wtedy Piłat zapytał go: A więc
jesteś królem? Jezus mu odpowie-
dział: Ty mówisz, że jestem królem.
Ja po to się narodziłem i po to przy-
szedłem na świat, aby dać świa-
dectwo prawdzie[b]. Każdy, kto jest
z prawdy, słucha mego głosu.
38 Piłat powiedział do niego: Cóż
to jest prawda? A to powiedziawszy,
wyszedł znowu do Żydów i powie-
dział do nich: Ja nie znajduję w nim
żadnej winy[e].
39 A u was jest zwyczaj, że na
Paschę wypuszczam wam jednego
więźnia. Chcecie więc, abym wam
wypuścił króla Żydów?
40 Wówczas wszyscy znowu zawo-
łali: Nie tego, ale Barabasza! A Ba-
rabasz[h] był bandytą.

ROZDZIAŁ 19

WTEDY Piłat[i] wziął Jezusa
i ubiczował *go*[j].
2 A żołnierze upletli koronę z cier-
ni, włożyli mu ją na głowę i ubrali go
w purpurowy[l] płaszcz.
3 I mówili: Witaj, królu Żydów!
I policzkowali go.
4 Piłat znowu wyszedł na zewnątrz
i powiedział do nich: Oto wyprowa-
dzam go do was na zewnątrz, aby-
ście wiedzieli, że nie znajduję[o]
w nim żadnej winy.
5 Wtedy Jezus wyszedł na zewnątrz
w cierniowej koronie i w purpuro-
wym płaszczu. I powiedział do nich
Piłat: Oto człowiek[s]!
6 A gdy naczelni kapłani i *ich* słu-
dzy zobaczyli go, zawołali: Ukrzy-
żuj, ukrzyżuj *go*! Piłat powiedział do
nich: Wy go weźcie i ukrzyżujcie, bo
ja nie znajduję w nim żadnej winy.
7 Żydzi mu odpowiedzieli: My
mamy prawo[v] i według naszego pra-
wa powinien umrzeć, bo czynił sie-
bie Synem Bożym.
8 A gdy Piłat usłyszał te słowa,
jeszcze bardziej się zląkł.
9 I wszedł znowu do ratusza, i za-
pytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Lecz
Jezus nie dał[a] mu odpowiedzi.
10 Wtedy Piłat powiedział do nie-
go: Nie *chcesz* ze mną rozmawiać?
Nie wiesz, że mam władzę ukrzyżo-
wać cię i mam władzę cię wypuścić?
11 Jezus odpowiedział: Nie miał-
byś żadnej władzy nade mną, gdyby
ci *jej* nie dano[c] z góry. Dlatego ten,
który mnie tobie wydał, ma większy
grzech[d].
12 Odtąd Piłat starał się go wypu-
ścić. Żydzi jednak wołali: Jeśli go
wypuścisz, nie jesteś przyjacielem
cesarza. Każdy, kto się czyni kró-
lem[f], sprzeciwia się cesarzowi.
13 Gdy więc Piłat usłyszał[g] te sło-
wa, wyprowadził Jezusa na ze-
wnątrz i usiadł na krześle sędziow-
skim, na miejscu zwanym Litostro-
tos, a po hebrajsku Gabbata.
14 A był to dzień przygotowania
Paschy, około godziny szóstej[k]. I po-
wiedział *Piłat* do Żydów: Oto wasz
król!
15 Lecz oni zawołali: Strać, strać!
Ukrzyżuj go! Piłat ich zapytał: Wa-
szego króla *mam* ukrzyżować? Na-
czelni kapłani odpowiedzieli: Nie
mamy króla[m] poza cesarzem.
16 Wtedy im go wydał, żeby go
ukrzyżowano[n]. Wzięli więc Jezusa
i wyprowadzili go.
17 A on, niosąc swój krzyż, wy-
szedł[p] na miejsce zwane *Miejscem*
Czaszki[q], a po hebrajsku Golgotą;
18 Gdzie go ukrzyżowali[r], a z nim
dwóch innych[t] z obu stron, pośrod-
ku zaś Jezusa.
19 Sporządził też Piłat napis
i umieścił na krzyżu. A było napisa-
ne[u]: Jezus z Nazaretu, król Żydów.
20 Napis ten czytało wielu Żydów,
bo miejsce, gdzie ukrzyżowano Je-
zusa, było blisko miasta. A było *to*

a Iz 53,7; Dz 8,32.
b Iz 55,4; Obj 3,14.
c J 3,27; Rdz 45,7; Jr 27,5; Lm 3,37; Rz 13,1; Jk 1,17.
d J 9,41; 15,22; Jk 4,17.
e J 19,4; Iz 53,9; 1P 1,19-23; 2Kor 5,21; Hbr 4,15.
f Łk 23,2.
g w. 8; Prz 29,25; Dz 4,19.
h Mt 27,16; Łk 23,18-19.25; Dz 3,13-14.
i Mt 27,26-31; Mk 15,15-20; Łk 23,16.23.
j Ps 129,3; Iz 50,6; Dz 22,25; 2Kor 11,24; Hbr 11,36.
k Mk 15,25.
l Mt 27,28.
m Oz 3,4.
n Mt 27,26; Mk 15,15.
o w. 6; J 18,38; Mt 27,4.24; Łk 23,41; 2Kor 5,21; 1P 2,22; 1J 3,5.
p Kpł 16,21; 24,14; Lb 15,35-36; Hbr 13,11-13.
q Mt 27,33; Mk 15,22.
r Ps 22,16; Ga 3,13; Hbr 12,2.
s J 1,29.
t Iz 53,12.
u Mt 27,37; Mk 15,27; Łk 23,38.
v Kpł 24,16; Pwt 18,20.

napisane po hebrajsku[a], po grecku[b] i po łacinie.

21 Wtedy naczelni kapłani żydowscy powiedzieli do Piłata: Nie pisz: Król Żydów, ale że on mówił: Jestem królem Żydów.

22 Piłat odpowiedział: Co napisałem, *to* napisałem.

23 A gdy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, wzięli jego szaty[d] i podzielili na cztery części, każdemu żołnierzowi część. *Wzięli* też tunikę, a tunika ta nie była szyta, *ale* od góry cała tkana.

24 Mówili więc między sobą: Nie rozcinajmy jej, ale rzućmy losy o to, do kogo ma należeć; aby się wypełniło Pismo[g], które mówi: Podzielili między siebie moje szaty, a o moje ubranie rzucali losy. To właśnie zrobili żołnierze.

25 A przy krzyżu Jezusa stały[j] jego matka i siostra jego matki, Maria, *żona* Kleofasa[l], i Maria Magdalena[m].

26 Gdy więc Jezus zobaczył matkę i ucznia[n], którego miłował, stojącego obok, powiedział do swojej matki: Kobieto[p], oto twój syn.

27 Potem powiedział do ucznia: Oto twoja matka[r]. I od tej godziny uczeń *ten* wziął ją do siebie.

28 Potem Jezus, widząc, że już wszystko się wykonało, aby się wypełniło Pismo[t], powiedział: Pragnę.

29 A stało *tam* naczynie pełne octu[u]. Nasączono więc gąbkę octem, nałożono *ją* na hizop i podano mu do ust.

30 A gdy Jezus skosztował octu, powiedział: Wykonało się[v]. I schyliwszy głowę, oddał ducha[w].

31 Wtedy Żydzi, aby ciała nie zostały na krzyżu[x] na szabat[y], ponieważ był dzień przygotowania[z] (bo ten dzień szabatu był wielkim *dniem*[c]), prosili Piłata, aby połamano im golenie i zdjęto *ich*.

32 Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33 Ale gdy przyszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali mu goleni;

34 Lecz jeden z żołnierzy przebił włócznią jego bok i natychmiast wypłynęła krew i woda[c].

35 A ten, który to widział, świadczył *o tym*, a jego świadectwo jest prawdziwe i on wie, że mówi prawdę, abyście wy wierzyli.

36 Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo[e]: *Żadna* jego kość nie będzie złamana.

37 I znowu *w* innym *miejscu* Pismo mówi[f]: Ujrzą tego, którego przebili.

38 A potem Józef z Arymatei[h], który z obawy przed Żydami[i] był potajemnie uczniem Jezusa, prosił Piłata, aby *mógł* zdjąć ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zdjął ciało Jezusa.

39 Przyszedł też Nikodem[k], który przedtem przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu[o].

40 Wzięli więc ciało Jezusa i owinęli[q] je w płótna z tymi wonnościami, zgodnie z żydowskim zwyczajem grzebania *zmarłych*.

41 A na miejscu, gdzie był ukrzyżowany, był ogród, a w ogrodzie nowy grobowiec[s], w którym jeszcze nikt nie był złożony.

42 Tam więc położyli Jezusa z powodu żydowskiego dnia przygotowania, bo grób był blisko.

ROZDZIAŁ 20

A PIERWSZEGO dnia po szabacie[a], rano, gdy jeszcze było ciemno[b], Maria Magdalena przyszła do grobu i zobaczyła kamień[d] odwalony od grobowca.

2 Wtedy pobiegła i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował[e], i powie-

a w. 13; J 5,2; Dz 21,40; 26,14; Obj 16,16.
b Dz 21,37; Obj 9,11.
c 1J 1,7; 5,6-8; Tt 3,5; Ef 5,26.
d Mt 27,35; Mk 15,24; Łk 23,34.
e Wj 12,46; Lb 9,12; Ps 22,14; 34,20.
f Ps 22,16; Za 12,10; Obj 1,7.
g Ps 22,18.
h Mt 27,57; Mk 15,43; Łk 23,50.
i J 7,13; 12,42; Flp 1,14.
j Mt 27,55; Mk 15,40; Łk 23,49.
k J 3,2; 7,50.
l Łk 24,18.
m J 20,1; Mk 16,9; Łk 8,2.
n J 13,23; 21,7.20.24.
o Ps 45,8; 2Krn 16,14; Pnp 4,14.
p J 2,4.
q J 11,44; 20,5; Dz 5,6.
r Mt 12,48-50; Mk 3,34; 1Tm 5,2.
s Iz 53,9; Dz 13,29.
t Ps 22,15.
u Ps 69,21.
v J 4,34; 17,4; Rz 10,4; Hbr 10,5-14.
w Mk 15,37; Łk 23,46.
x Pwt 21,22-23.
y Kpł 23,7.
z Mk 15,42.
a w 19; Dz 20,7; 1Kor 16,2; Obj 1,10.
b Mt 28,1; Mk 16,1; Łk 24,1.
c Wj 12,16.
d Mt 27,60-66; Mk 15,46; 16,3-4.
e J 13,23.

działa do nich: Zabrali Pana z grobu i nie wiemy, gdzie go położyli.
3 Wyszedł więc Piotr i ten drugi uczeń i poszli do grobu.
4 I biegli obaj razem, ale ten drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu.
5 Kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednak tam nie wszedł.
6 Przyszedł też Szymon Piotr, idąc za nim. Wszedł do grobowca i zobaczył leżące płótna;
7 I chustę[i], która była na jego głowie, położoną nie z płótnami, ale zwiniętą osobno na jednym miejscu.
8 Potem wszedł także ten drugi uczeń, który pierwszy przybył do grobu, zobaczył i uwierzył.
9 Jeszcze bowiem nie rozumieli Pisma[m], że miał zmartwychwstać.
10 Wtedy uczniowie powrócili do domu.
11 Ale Maria stała na zewnątrz przed grobem, płacząc. A gdy płakała, nachyliła się do grobowca;
12 I ujrzała dwóch aniołów[q] w bieli[r], którzy siedzieli tam, gdzie było złożone ciało Jezusa, jeden u głowy, a drugi u nóg.
13 I zapytali ją: Kobieto[t], czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Bo zabrali mego Pana i nie wiem, gdzie go położyli.
14 A to powiedziawszy, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, lecz nie wiedziała[w], że to Jezus.
15 Jezus ją zapytał: Kobieto, czemu płaczesz? Kogo szukasz[x]? A ona, sądząc, że to ogrodnik, odpowiedziała mu: Panie, jeśli ty go wziąłeś, powiedz mi, gdzie go położyłeś, a ja go zabiorę.
16 Jezus powiedział do niej: Mario[y]! A ona, obróciwszy się, powiedziała do niego: Rabbuni[a]! – co się tłumaczy: Nauczycielu.
17 Jezus do niej powiedział: Nie dotykaj mnie[c], bo jeszcze nie wstąpiłem do mego Ojca. Ale idź do moich braci[a] i powiedz im: Wstępuję[b] do mego Ojca i waszego Ojca[c], i *do* mego Boga[d], i waszego[e] Boga.
18 Przyszła *więc* Maria Magdalena, oznajmiając uczniom, że widziała Pana i że jej to powiedział.
19 A gdy był wieczór tego pierwszego dnia po szabacie, a drzwi były zamknięte tam, gdzie zgromadzili się[f] uczniowie z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku[g] i powiedział do nich: Pokój[h] wam.
20 A to powiedziawszy, pokazał im swoje ręce i bok. I uradowali[j] się uczniowie, ujrzawszy Pana.
21 Jezus znowu powiedział do nich: Pokój wam. Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was[k] posyłam.
22 A to powiedziawszy, tchnął[l] *na nich* i powiedział: Weźcie Ducha Świętego[n].
23 Komukolwiek przebaczycie[o] grzechy[p], są im przebaczone, a komukolwiek zatrzymacie, są im zatrzymane.
24 A Tomasz, jeden z dwunastu, zwany Didymos[s], nie był z nimi, gdy przyszedł Jezus.
25 I powiedzieli mu inni uczniowie: Widzieliśmy Pana. Lecz on powiedział do nich: Jeśli[u] nie zobaczę na jego rękach śladów gwoździ[v] i nie włożę mego palca w ślady gwoździ, i nie włożę mojej ręki w jego bok, nie uwierzę.
26 A po ośmiu dniach jego uczniowie znowu byli w domu, a Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i powiedział: Pokój wam.
27 Potem powiedział do Tomasza: Włóż tu swój palec i obejrzyj moje ręce, wyciągnij swoją rękę i włóż ją w mój bok, a nie bądź bez wiary[z], ale wierz.
28 Wtedy Tomasz mu odpowiedział: Mój Pan i mój Bóg[b]!
29 Jezus mu powiedział: Tomaszu, uwierzyłeś, ponieważ mnie ujrza-

a Ps 22,22; Mt 12,50; Hbr 2,11.
b J 13,1; 14,28; 16,28.
c Ga 4,6.
d Ps 89,26; Ef 1,3.
e Ez 37,27.
f Dz 12,12.
g Mk 16,14; Łk 24,36.
h J 14,27; 16,33; Ef 2,14; 2Tes 3,16.
i J 11,44.
j J 16,22; Iz 25,9.
k J 17,18; Mt 28,18-20; Mk 16,15; Dz 1,8; 2Tm 2,2.
l Rdz 2,7; Hi 33,4; Ps 33,6; Ez 37,9.
m Ps 16,10; Iz 25,8; Łk 24,24-26.
n J 14,16; 15,26; 16,7; Ga 3,2.
o Mt 18,21; Łk 11,4; 2Kor 2,7; Kol 3,13; 1Tm 2,5.
p Mt 16,19; 18,18; Mk 2,7; Łk 24,47; Dz 10,43; 13,38; Rz 3,25; Hbr 9,22; 10,11; 1J 1,9; 2,12.
q Mt 28,2; Mk 16,5; Łk 24,4.
r 2Krn 5,12; Dn 7,9; Mt 17,2; Dz 1,10.
s J 11,16.
t J 2,4; 19,26.
u J 4,48; Ps 78,11.32.
v Za 12,10.
w J 21,4; Mk 16,12; Łk 24,16.
x J 1,38; 18,4; Łk 24,5.
y J 10,3.
z Mt 17,17.
a J 1,38; 13,13; Mt 23,8-10.
b Ps 35,23; 118,27; Iz 9,6; Dz 7,59; Hbr 1,8; 1J 5,20.
c w. 27; Łk 24,39; 1J 1,1.

łeś. Błogosławieni[a], którzy nie wi-
dzieli, a uwierzyli.
30 I wiele innych cudów uczynił
Jezus na oczach swoich uczniów,
które nie są napisane w tej księdze.
31 Lecz te są napisane[b], abyście
wierzyli, że Jezus jest Chrystusem[c],
Synem Bożym[e], i abyście wierząc,
mieli życie w jego imieniu[f].

ROZDZIAŁ 21

POTEM Jezus znowu ukazał
się uczniom nad Morzem Tybe-
riadzkim. A ukazał się tak:
2 Byli razem Szymon Piotr, To-
masz, zwany Didymos[j], Natanael[k],
który był z Kany Galilejskiej, syno-
wie Zebedeusza[l] i dwaj inni z jego
uczniów.
3 Szymon Piotr powiedział do nich:
Pójdę łowić[n] ryby. Odpowiedzieli
mu: Pójdziemy i my z tobą. Poszli
więc i zaraz wsiedli do łodzi, ale tej
nocy nic[p] nie złowili.
4 A gdy już nastał ranek, Jezus sta-
nął na brzegu. Uczniowie jednak
nie wiedzieli, że to Jezus.
5 Wtedy Jezus zapytał ich: Dzieci,
czy macie co jeść[q]? Odpowiedzieli
mu: Nie mamy.
6 A on powiedział do nich: Zarzuć-
cie sieć po prawej stronie łodzi[t],
a znajdziecie. Zarzucili więc i nie
mogli jej wyciągnąć z powodu mnó-
stwa ryb.
7 Wówczas ten uczeń, którego Je-
zus miłował, powiedział do Piotra:
To Pan[u]. A Szymon Piotr, usłyszaw-
szy, że to Pan, przepasał się koszulą
(bo był nagi) i rzucił się w morze.
8 Pozostali uczniowie przypłynęli
łodzią (bo byli niedaleko od brzegu,
około dwustu łokci[w]), ciągnąc sieć
z rybami.
9 A gdy wyszli na brzeg, zobaczyli
żarzące się węgle i leżącą na nich
rybę oraz chleb.
10 Jezus do nich powiedział: Przy-
nieście z tych ryb, które teraz zło-
wiliście.
11 Poszedł więc Szymon Piotr i wy-
ciągnął na ziemię sieć pełną wiel-
kich ryb, *których było* sto pięćdzie-
siąt trzy, a choć było ich tak wiele,
sieć się nie rozdarła[d].
12 Jezus im powiedział: Chodź-
cie[g], jedzcie[h]. I żaden z uczniów
nie śmiał go pytać: Kim jesteś? Wie-
dzieli bowiem, że to Pan.
13 Wtedy Jezus podszedł, wziął
chleb i podał im, podobnie i rybę.
14 To już trzeci raz[i], *jak* Jezus uka-
zał się swoim uczniom po zmar-
twychwstaniu.
15 A gdy zjedli, Jezus zapytał Szy-
mona Piotra: Szymonie, *synu* Jona-
sza, miłujesz mnie bardziej niż ci?
Odpowiedział mu: Tak, Panie, ty
wiesz[m], że cię miłuję. Powiedział do
niego: Paś moje baranki[o].
16 Zapytał go znowu, po raz drugi:
Szymonie, *synu* Jonasza, miłujesz
mnie? Odpowiedział mu: Tak, Pa-
nie, ty wiesz, że cię miłuję. Powie-
dział mu: Paś moje owce.
17 Zapytał go po raz trzeci: Szymo-
nie, *synu* Jonasza, miłujesz mnie?
I zasmucił[r] się Piotr, że go zapytał
po raz trzeci: Miłujesz mnie? I od-
powiedział mu: Panie, ty wszystko
wiesz[s], ty wiesz, że cię miłuję. Je-
zus powiedział do niego: Paś moje
owce.
18 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
ci: Gdy byłeś młodszy, opasywa-
łeś się i chodziłeś, gdzie chciałeś.
Gdy jednak się zestarzejesz, wycią-
gniesz swoje ręce, a inny cię opasze
i poprowadzi, dokąd nie chcesz.
19 Powiedział to, dając znać, jaką
śmiercią[v] miał uwielbić Boga. A to
powiedziawszy, rzekł mu: Pójdź za
mną[x].
20 A Piotr, odwróciwszy się, zo-
baczył ucznia, którego Jezus miło-
wał, idącego za nim, który też przy

a Ps 34,8; Łk 1,45; 11,27-28; Rz 4,6-8; 2Kor 5,7.
b Łk 1,3-4; Rz 15,4; 1Kor 10,11; 2Tm 3,15-17; 2P 3,1; 1J 1,4; 5,13.
c J 1,41; 4,42; Mt 16,16; Mk 8,29; 1J 2,22; 5,1.
d Łk 5,6.
e J 3,36; 1J 5,10-13.
f Łk 24,47; Dz 10,43; 13,38.
g Mt 11,28; Obj 22,17; Iz 55,1.
h Dz 10,41.
i J 20,19.26.
j J 11,16.
k J 1,45.
l Mt 4,21.
m 2Sm 7,20; Hbr 4,13.
n Mt 4,18-20; Łk 5,10-11; Dz 18,3; 20,34; 1Kor 9,6; 1Tes 2,9; 2Tes 3,7-9.
o Ps 78,71-72; Jr 3,15; Ez 34,2-10; Dz 20,28; 1P 5,2.
p 1Kor 3,7.
q Łk 24,41.
r Lm 3,33; Mt 26,75.
s J 16,30; Joz 22,22; Hi 31,4-6.
t Łk 5,4-7.
u Łk 24,30-31.
v 2P 1,14.
w Pwt 3,11.
x J 12,26; Lb 14,24; 1Sm 12,20; Mt 10,38; 16,24; 19,28.

wieczerzy położył się na jego piersi
i zapytał: Panie, kto jest tym, który
cię wyda?
21 Gdy więc Piotr go zobaczył, za-
pytał Jezusa: Panie, a co z nim?
22 Jezus mu odpowiedział: Jeśli
chcę, żeby on został, aż przyjdę[b], co
tobie do tego? Ty pójdź za mną.
23 I rozeszła się wśród braci wieść,
że ten uczeń nie umrze. Jezus jed-
nak nie powiedział mu, że nie
umrze, ale: Jeśli chcę, aby został,
aż przyjdę, co tobie do tego?
24 To jest ten uczeń, który świad-
czy o tym i to napisał, a wiemy, że
jego świadectwo[a] jest prawdziwe.
25 Jest też jeszcze wiele innych
rzeczy[c], których dokonał Jezus,
które gdyby miały być wszystkie
z osobna spisane, sądzę, że i cały
świat nie mógłby pomieścić ksiąg,
które byłyby napisane. Amen.

a J 19,35; 1J 1,1-2; 3J 1,12.
b Mt 16,27; 24,3.27; Mk 9,1; 1Kor 11,26; 1Tes 5,23; Obj 1,7; 2,25; 22,7.20.
c J 20,30; Ps 40,5; Hbr 11,32; Ef 3,20.

Dzieje Apostolskie

ROZDZIAŁ 1

PIERWSZĄ księgę napisałem,
Teofilu[b], o wszystkim, co Jezus
zaczął czynić i *czego* nauczać;
2 Aż do dnia, w którym został wzię-
ty w górę[d] po tym, jak przez Ducha
Świętego udzielił poleceń aposto-
łom, których wybrał.
3 Im też po swojej męce objawił
się *jako* żywy w wielu[e] niewątpli-
wych dowodach, przez czterdzieści
dni ukazując się im i mówiąc o kró-
lestwie Bożym.
4 A gdy byli zebrani razem, naka-
zał im: Nie odchodźcie z Jerozoli-
my, ale oczekujcie obietnicy Ojca[g],
o której słyszeliście ode mnie.
5 Jan bowiem chrzcił wodą, ale
wy po niewielu dniach będziecie
ochrzczeni Duchem Świętym[h].
6 Tak więc zebrani pytali go: Pa-
nie, czy w tym czasie przywrócisz
królestwo Izraelowi[i]?
7 Lecz on im odpowiedział: Nie do
was należy znać czasy[l] i chwile, któ-
re Ojciec ustanowił swoją władzą.
8 Ale przyjmiecie moc[m] Ducha
Świętego, który zstąpi na was, i bę-
dziecie mi świadkami[o] w Jerozoli-
mie, w całej Judei, w Samarii i aż
po krańce ziemi.
9 Kiedy to powiedział, a oni patrzy-
li, został uniesiony w górę i obłok
zabrał go sprzed ich oczu.
10 A gdy się wpatrywali w nie-
bo, jak wstępował, oto stanęli przy
nich dwaj mężowie w białych sza-
tach[q];
11 I powiedzieli: Mężowie z Gali-
lei, dlaczego stoicie, wpatrując się
w niebo? Ten Jezus, który został od
was wzięty w górę do nieba, przyj-

a 1Tes 4,16; Obj 1,7.
b Łk 1,3.
c Za 14,4.
d Mk 16,19; Łk 24,51.
e Dz 13,31; Mk 16,10-14; Łk 24,1-53; J 20,1-31; 1Kor 15,5-8; 1J 1,1.
f Dz 2,46; 4,24; Flp 2,2.
g Dz 2,33; Łk 11,13; 24,49; J 14,16.26.
h Mt 3,11; Łk 3,16; 1Kor 12,13.
i Rdz 49,10; Iz 9,6-7; Jr 23,5-6; Dn 7,27.
j 2Sm 23,2; Mk 12,36; Dz 28,25; 1P 1,11.
k Ps 41,9; J 13,18.
l Dz 17,26; Pwt 29,29; Mt 24,36.
m Dz 6,8; Mi 3,8; Łk 10,19; Rz 15,19.
n Za 11,12-13; Mt 27,5.
o Łk 24,48; J 15,27.
p Ps 69,25.
q Mk 16,5; J 20,12; Obj 3,4; 7,14.
r Ps 109,8; Tt 1,5-9.

dzie[a] tak samo, jak go widzieliście
wstępującego do nieba.
12 Wtedy wrócili do Jerozolimy
z góry zwanej Oliwną[c], która leży
blisko Jerozolimy, w odległości dro-
gi szabatowej.
13 A gdy przyszli, weszli do sali
na górze, gdzie przebywali Piotr
i Jakub, Jan i Andrzej, Filip i To-
masz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub,
syn Alfeusza, i Szymon Zelota oraz
Juda, *brat* Jakuba.
14 Ci wszyscy trwali jednomyśl-
nie[f] w modlitwie i prośbach *razem*
z kobietami, z Marią, matką Jezusa,
i jego braćmi.
15 W tych dniach Piotr stanął po-
śród uczniów (a było zgromadzo-
nych około stu dwudziestu osób)
i powiedział:
16 Mężowie bracia, musiało się wy-
pełnić *słowo* Pisma, w którym Duch
Święty zapowiedział przez usta Da-
wida[j] o Judaszu[k], który był prze-
wodnikiem tych, którzy schwytali
Jezusa.
17 Zaliczał się on bowiem do nas
i miał udział w tym posługiwaniu.
18 On nabył pole za zapłatę[n] za
nieprawość i spadłszy głową w dół,
pękł na pół i wypłynęły wszystkie
jego wnętrzności.
19 Rozniosło się to wśród wszyst-
kich mieszkańców Jerozolimy, tak
że nazwano to pole w ich języku Ha-
keldamach, to znaczy: Pole Krwi.
20 Jest bowiem napisane w Księ-
dze Psalmów[p]: Niech jego dom bę-
dzie pusty, niech nikt w nim nie
mieszka; oraz: Jego biskupstwo[r]
niech przejmie inny.
21 Trzeba więc, aby jeden z tych
mężczyzn, którzy z nami byli przez

cały czas, kiedy Pan Jezus przeby-
wał wśród nas;
22 Począwszy od chrztu Jana aż do
dnia, w którym został wzięty od nas
w górę, stał się wraz z nami świad-
kiem jego zmartwychwstania.
23 I wybrali dwóch: Józefa, zwane-
go Barsabą, z przydomkiem Justus,
i Macieja.
24 I tak się modlili: Ty, Panie, któ-
ry znasz serca wszystkich, wskaż
z tych dwóch jednego, którego wy-
brałeś[b];
25 Aby zajął miejsce w tym po-
sługiwaniu i apostolstwie[c], które-
mu sprzeniewierzył się Judasz, aby
odejść na swoje miejsce.
26 I dali im losy[f], a los padł na Ma-
cieja. I został przyłączony do jede-
nastu apostołów.

ROZDZIAŁ 2

AGDY nadszedł dzień Pięćdzie-
siątnicy[g], wszyscy byli jedno-
myślnie na tym samym miejscu.
2 Nagle powstał odgłos z nieba,
jakby uderzenie gwałtownego wia-
tru, i wypełnił cały dom, w którym
siedzieli.
3 Ukazały się im rozdzielone języ-
ki jakby z ognia, które spoczęły na
każdym z nich.
4 I wszyscy zostali napełnieni[k] Du-
chem Świętym, i zaczęli mówić in-
nymi językami[l], tak jak im Duch po-
zwalał mówić.
5 A przebywali w Jerozolimie Ży-
dzi, mężczyźni pobożni, ze wszyst-
kich narodów pod niebem.
6 A kiedy powstał ten szum, zeszło
się mnóstwo *ludzi* i zdumieli się, bo
każdy z nich słyszał ich mówiących
w jego własnym języku.
7 I pytali się nawzajem zdziwieni
i pełni zdumienia: Czy ci wszyscy,
którzy mówią, nie są Galilejczyka-
mi?
8 Jak to jest, że każdy z nas słyszy
swój własny język ojczysty?

a Dz 6,5; 13,43; Est 8,17; Za 8,20-23.
b Dz 13,2-3; Łk 6,12-13; Prz 3,5-6; Lb 27,16; 1Sm 16,7.
c Rz 1,5; 1Kor 9,2; Ga 2,8.
d 1Sm 1,14.
e Iz 40,9; 58,1.
f Kpł 16,8; Joz 18,10; 1Sm 14,41-42; Jon 1,7.
g Kpł 23,15-16; Pwt 16,9; 1Kor 16,8.
h Jl 2,28.
i Iz 2,2; Mi 4,1; 2Tm 3,1; Hbr 1,2; 2P 3,3.
j Dz 21,9; 1Kor 14,31.
k Dz 4,31; Ef 5,18.
l Rdz 10,20; Iz 66,18; 1Kor 12,10; Obj 7,9.
m Jl 2,30.
n Iz 2,12; 13,9; 24,23; Ml 4,5; 1Tes 5,2; 2P 3,10.
o Jl 2,32; Rz 10,13; 1Kor 1,2.
p Łk 7,20-22; Mk 16,20; Hbr 2,4.

9 Partowie, Medowie, Elamici i ci,
którzy mieszkają w Mezopotamii,
Judei, Kapadocji, w Poncie i Azji;
10 We Frygii, w Pamfilii, Egipcie
i w częściach Libii, które leżą obok
Cyreny, a także przybysze z Rzymu,
zarówno Żydzi, *jak* i prozelici[a];
11 Kreteńczycy i Arabowie – sły-
szymy ich głoszących w naszych ję-
zykach wielkie dzieła Boże.
12 I zdumiewali się wszyscy, i dzi-
wili, mówiąc jeden do drugiego: Co
to ma znaczyć?
13 Lecz inni naśmiewali się i mó-
wili: Upili się młodym winem[d].
14 Wtedy stanął Piotr z jedenasto-
ma, podniósł swój głos[e] i przemówił
do nich: Mężowie z Judei i wszyscy,
którzy mieszkacie w Jerozolimie,
przyjmijcie do wiadomości i posłu-
chajcie uważnie moich słów.
15 Oni bowiem nie są pijani, jak
sądzicie, bo jest dopiero trzecia go-
dzina dnia.
16 Ale to jest to, co zostało prze-
powiedziane przez proroka Joela[h]:
17 I stanie się w ostatecznych
dniach[i] – mówi Bóg – że wyle-
ję z mego Ducha na wszelkie cia-
ło i będą prorokować wasi synowie
i córki[j], wasi młodzieńcy będą mieć
widzenia, a starcy będą śnić sny.
18 Nawet na moje sługi i służebni-
ce wyleję w tych dniach z mego Du-
cha i będą prorokować.
19 I ukażę cuda na niebie w gó-
rze[m] i znaki na ziemi na dole, krew,
ogień i kłęby dymu.
20 Słońce zamieni się w ciemność,
a księżyc w krew, zanim nadejdzie
ten dzień Pański[n], wielki i okazały.
21 I stanie się, *że* każdy, kto wezwie
imienia Pana, będzie zbawiony[o].
22 Mężowie izraelscy, słuchajcie
tych słów: Jezusa z Nazaretu, męża
potwierdzonego[p] przez Boga wśród
was mocami, cudami i znakami,
których Bóg dokonał przez niego
wśród was, o czym sami wiecie;

23 Wydanego zgodnie z powziętym postanowieniem[a] Boga oraz tym, co przedtem wiedział[b], wzięliście i rękami bezbożników ukrzyżowaliście i zabiliście.
24 Jego to Bóg wskrzesił[d], uwolniwszy od boleści śmierci, bo było niemożliwe, aby ta mogła go zatrzymać.
25 Dawid bowiem mówi o nim[f]: Patrzyłem na Pana zawsze przed moim obliczem, bo jest po *mojej* prawicy, żebym się nie zachwiał.
26 Dlatego rozweseliło się moje serce i rozradował się mój język, a także moje ciało będzie spoczywać w nadziei.
27 Nie zostawisz bowiem mojej duszy w piekle[k] i nie dasz swojemu Świętemu[l] doznać zniszczenia.
28 Dałeś mi poznać drogi życia, a twoje oblicze napełni mnie radością.
29 Mężowie bracia, mogę swobodnie mówić do was o patriarsze Dawidzie[n], że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.
30 Będąc więc prorokiem i wiedząc, że Bóg zaręczył mu przysięgą, *iż* z owocu jego bioder, według ciała, wzbudzi Chrystusa i posadzi na jego tronie[q];
31 Przepowiadał *to* i mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa, że jego dusza nie pozostanie w piekle, a jego ciało nie dozna zniszczenia.
32 Tego to Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami[t].
33 *Będąc* więc wywyższony prawicą Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.
34 Dawid bowiem nie wstąpił do nieba, a jednak sam mówi[w]: Powiedział Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy;
35 Aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy[x].

a Łk 22,22; Hi 14,5.
b Rz 8,29; 11,2; 1P 1,2.
c Dz 2,23; 5,30; 10,39.
d J 10,18; Rz 8,11; 2Kor 4,14; Ga 1,1; Hbr 13,20; 1P 1,21.
e Dz 7,54; J 8,9.
f Ps 16,8-11.
g Dz 3,19; 17,30; 26,20.
h Dz 8,12.36-37; 10,48; 16,31-33; Mt 28,19.
i Mt 26,28; Łk 24,47; Dz 10,43; Rz 3,25.
j Dz 8,20; 10,45; Rz 6,23; Ef 4,7.
k Ps 16,10; 86,13; Łk 16,23-31; 23,43; Ef 4,8-10.
l Ps 71,22; 78,41; Iz 40,25; 43,3.14-15; 45,11; 47,4; Mk 1,24.
m Dz 8,37-38; 10,47; 16,31-34.
n 1Krl 2,10; Dz 13,36.
o J 8,31; Ef 2,20; 2Tm 3,14; 2P 3,2.
p Dz 5,12; Mk 16,17.
q Ps 89,3-4; 132,11.
r Dz 4,32; 5,4.
s Dz 4,34-36.
t Dz 1,8; Iz 43,12; Łk 24,48.
u Joz 9,2; Dz 1,14; 4,24; 15,25; Flp 2,2.
v Dz 5,14; 11,24.
w Ps 110,1; Mt 22,42-45.
x Łk 20,42-43; 1Kor 15,25; Ef 1,22; Hbr 1,13.

36 Niech więc cały dom Izraela wie z pewnością, że tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście[c], Bóg uczynił i Panem, i Chrystusem.
37 A słysząc to, przerazili się do *głębi*[e] serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy robić, mężowie bracia?
38 Wtedy Piotr powiedział do nich: Pokutujcie[g] i niech każdy z was ochrzci[h] się w imię Jezusa Chrystusa na przebaczenie grzechów[i], a otrzymacie dar[j] Ducha Świętego.
39 Obietnica ta bowiem dotyczy was, waszych dzieci i wszystkich, którzy są daleko, każdego, kogo powoła Pan, nasz Bóg.
40 W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał ich: Ratujcie się od tego przewrotnego pokolenia.
41 Ci więc, którzy chętnie przyjęli jego słowa, zostali ochrzczeni[m]. I przyłączyło się tego dnia około trzech tysięcy dusz.
42 Trwali oni w nauce apostołów[o], w społeczności, w łamaniu chleba i w modlitwach.
43 I strach ogarnął każdą duszę, gdyż wiele znaków[p] i cudów działo się przez apostołów.
44 A wszyscy, którzy uwierzyli, byli razem i wszystko mieli wspólne[r].
45 Sprzedawali posiadłości i dobra i rozdzielali je wszystkim według potrzeb[s].
46 Każdego dnia trwali zgodnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z radością i w prostocie serca[u];
47 Chwaląc Boga i ciesząc się przychylnością wszystkich ludzi. A Pan dodawał[v] kościołowi każdego dnia tych, którzy mieli być zbawieni.

ROZDZIAŁ 3

PIOTR i Jan weszli razem do świątyni w godzinie modlitwy, o dziewiątej.

2 A wnoszono *właśnie* pewnego mężczyznę, chromego od urodzenia[c], którego każdego dnia sadzano u bramy świątyni, zwanej Piękną, żeby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę[d].
3 Gdy zobaczył Piotra i Jana, jak mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.
4 A Piotr, przypatrując mu się wraz z Janem, powiedział: Spójrz na nas.
5 On więc spojrzał na nich uważnie, spodziewając się, że coś od nich otrzyma.
6 Wtedy Piotr powiedział: Nie mam srebra ani złota, lecz co mam, to ci daję: W imieniu[f] Jezusa Chrystusa z Nazaretu, wstań i chodź!
7 A ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. I natychmiast[j] wzmocniły się jego nogi i kostki.
8 A on zerwał się, wstał i chodził. Wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc[l] i chwaląc Boga.
9 A wszyscy[m] ludzie widzieli go chodzącego i chwalącego Boga.
10 I rozpoznali w nim tego *człowieka*, który dla jałmużny siadał przy Pięknej Bramie świątyni, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt nad tym, co mu się przydarzyło.
11 A gdy ten chromy, *który został* uzdrowiony, trzymał się Piotra i Jana, wszyscy ludzie zdumieni zbiegli się do nich w przedsionku[p], który zwano Salomonowym.
12 Kiedy Piotr to zobaczył, przemówił do ludzi: Mężowie izraelscy, dlaczego[q] się temu dziwicie i dlaczego się nam tak uważnie przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą albo pobożnością sprawili, że on chodzi?
13 Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg naszych ojców, uwielbił Jezusa, swego Syna, którego wy wydaliście i wyparliście się przed Piłatem, gdy postanowił go uwolnić.

a Mk 1,24; Ps 71,22; Iz 43,3.
b Dz 7,52; 22,14.
c Dz 14,8.
d Mt 6,1-4; Łk 11,41; Dz 10,2-4.
e Dz 4,10; Dz 16,18.
f Mt 7,22; Dz 4,10; 5,40; 8,12; 16,18; 1Kor 1,2; Flp 2,10.
g Dz 17,2-3.
h Dz 2,38; 2Tm 2,25.
i Mt 13,15; Jk 5,19.
j Mt 8,3; 20,34; Mk 1,31; 2,12.
k Mt 16,27; Hbr 9,28.
l Iz 35,6.
m Dz 4,16.21.
n Pwt 18,15-19.
o Dz 7,37.
p J 10,23; Dz 5,12.
q Dz 14,15.
r 1Sm 3,20; Ps 99,6; Jr 15,1.
s Rdz 9,9; 17,2-21.

14 A wy wyparliście się Świętego[a] i Sprawiedliwego[b] i prosiliście o uwolnienie wam mordercy.
15 I zabiliście Dawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami.
16 A przez wiarę w jego imię[e], temu, którego widzicie i znacie, imię to przywróciło siły. To wiara, która jest przez niego, dała mu pełne zdrowie na oczach was wszystkich.
17 Ale teraz, bracia, wiem, że uczyniliście to z nieświadomości, tak jak wasi przełożeni.
18 Lecz Bóg w ten sposób wypełnił to, co przepowiedział przez usta wszystkich swoich proroków, że jego Chrystus będzie cierpiał[g].
19 Dlatego pokutujcie[h] i nawróćcie się[i], aby wasze grzechy były zgładzone, gdy nadejdą od obecności Pana czasy ochłody;
20 I pośle tego, który był wam głoszony, Jezusa Chrystusa[k];
21 Którego niebo musi przyjąć aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, jak Bóg od wieków przepowiadał przez usta wszystkich swoich świętych proroków.
22 Mojżesz[n] bowiem powiedział do ojców: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, wasz Bóg, spośród waszych braci. Jego[o] będziecie słuchać we wszystkim, co wam powie.
23 I stanie się, że każda dusza, która nie będzie słuchać tego proroka, będzie wytracona spośród ludu.
24 Przepowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od *czasów* Samuela[r] i inni po nim.
25 Wy jesteście synami proroków i przymierza[s], które Bóg zawarł z naszymi ojcami, mówiąc do Abrahama: W twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi.
26 Wzbudziwszy swego Syna, Jezusa, Bóg najpierw posłał go do was,

aby wam błogosławił w odwracaniu
się każdego z was od swoich niepra-
wości.

ROZDZIAŁ 4

A GDY mówili to do ludzi, nade-
szli kapłani, dowódca straży
świątynnej i saduceusze[b];
2 Oburzeni, że nauczają ludzi
i głoszą w Jezusie powstanie z mar-
twych.
3 Schwytali ich i wtrącili do wię-
zienia aż do następnego dnia, bo
był już wieczór.
4 A wielu z tych, którzy słyszeli
słowo[d], uwierzyło. A mężczyzn było
w liczbie około pięciu tysięcy.
5 Nazajutrz zebrali się w Jerozoli-
mie ich przełożeni, starsi i uczeni
w Piśmie;
6 I Annasz[e], najwyższy kapłan,
i Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich
było z rodu najwyższych kapłanów.
7 Postawili ich na środku i pytali:
Jaką mocą albo w czyim imieniu to
uczyniliście[h]?
8 Wtedy Piotr, pełen Ducha Świę-
tego, powiedział[i] do nich: Przełoże-
ni ludu i starsi Izraela;
9 Jeśli my dziś mamy być przesłu-
chiwani z powodu dobrodziejstwa
wyświadczonego choremu człowie-
kowi, dzięki czemu został on uzdro-
wiony;
10 Niech wam wszystkim i całemu
ludowi Izraela będzie wiadomo, że
w imieniu[k] Jezusa Chrystusa z Na-
zaretu, którego wy ukrzyżowali-
ście, a którego Bóg wskrzesił z mar-
twych, przez niego on stoi przed
wami zdrowy.
11 On jest tym kamieniem[l] odrzu-
conym przez was, budujących, któ-
ry stał się kamieniem węgielnym.
12 I nie ma w nikim innym zbawie-
nia[n]. Nie ma bowiem pod niebem
żadnego innego imienia danego lu-
dziom, przez które moglibyśmy być
zbawieni.

a Mt 11,25; 1Kor 1,27.
b Mt 22,23.
c Mt 27,22; J 11,47.
d Dz 10,44; Ef 1,13.
e J 18,13.
f Łk 24,47; Dz 5,40.
g Dz 5,29; Ga 1,10.
h Wj 2,14; Mt 21,23; J 2,18.
i Łk 12,11-12.
j Lb 22,38; Jr 1,7; 1J 1,1-3.
k Dz 3,6; 4,30; 1Kor 1,10.
l Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42; 1P 2,6-8.
m Iz 51,12-13; Jr 32,17.
n Mt 1,21; J 4,42; Hbr 2,3; Iz 12,2; 43,11.
1 BG Duchem Świętym
o Ps 2,1-6.

13 Gdy zobaczyli odwagę Pio-
tra i Jana i zrozumieli, że są ludź-
mi nieuczonymi i prostymi[a], dziwi-
li się. Rozpoznali również, że byli
z Jezusem.
14 Widząc też, że stoi z nimi uzdro-
wiony człowiek, nie mogli nic prze-
ciwko *temu* powiedzieć.
15 Rozkazali im więc opuścić Radę
i naradzali się między sobą.
16 Mówili: Co zrobimy[c] z tymi ludź-
mi? Bo *to*, że dokonali oczywistego
cudu, wiadomo wszystkim miesz-
kańcom Jerozolimy i nie możemy
temu zaprzeczyć.
17 Lecz żeby się to bardziej nie
rozchodziło wśród ludzi, zabrońmy
im pod groźbą mówić do kogokol-
wiek w to imię.
18 A przywoławszy ich, nakazali,
aby w ogóle nie mówili ani nie na-
uczali w imię Jezusa[f].
19 Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli
im: Rozsądźcie, czy to sprawiedliwe
w oczach Boga bardziej was[g] słu-
chać niż Boga.
20 My bowiem nie możemy nie mó-
wić *o tym*, co widzieliśmy i słysze-
liśmy[j].
21 A oni zagrozili *im*, a nie znaj-
dując żadnej podstawy do ich uka-
rania, wypuścili ich ze względu na
ludzi, bo wszyscy chwalili Boga za
to, co się stało.
22 Człowiek bowiem, na którym
dokonał się cud uzdrowienia, miał
ponad czterdzieści lat.
23 A gdy ich wypuszczono, przyszli
do swoich i opowiedzieli im wszyst-
ko, co do nich mówili naczelni ka-
płani i starsi.
24 A gdy oni *to* usłyszeli, jedno-
myślnie podnieśli swój głos do
Boga i powiedzieli: Panie, ty *jesteś*
Bogiem, który uczynił[m] niebo, zie-
mię, morze i wszystko, co w nich
jest;
25 Który[1] przez usta swego sługi
Dawida powiedziałeś[o]: Dlaczego bu-

rzą się narody, a ludzie knują próż-
ne rzeczy?
26 Królowie ziemi powstali i ksią-
żęta zebrali się razem przeciw Panu
i przeciw jego Chrystusowi[1].
27 Rzeczywiście bowiem Herod
i Poncjusz Piłat[a] z poganami i lu-
dem Izraela zebrali się przeciwko
twemu świętemu Synowi, Jezusowi,
którego namaściłeś;
28 Aby uczynić to, co twoja ręka
i twój wyrok przedtem postanowi-
ły[d], że ma się stać.
29 A teraz, Panie, spójrz na ich
groźby i daj twoim sługom z całą
odwagą[e] głosić twoje słowo;
30 Gdy ty wyciągniesz swoją rękę,
aby uzdrawiać i dokonywać znaków
i cudów[f] przez imię twego świętego
Syna, Jezusa.
31 A gdy oni się modlili, zatrzę-
sło się miejsce, na którym byli ze-
brani, i wszyscy zostali napełnieni
Duchem Świętym, i z odwagą głosili
słowo Boże.
32 A to mnóstwo wierzących miało
jedno serce i jedną duszę. Nikt nie
nazywał swoim tego, co posiadał,
ale wszystko mieli wspólne.
33 Apostołowie zaś z wielką mocą
dawali świadectwo o zmartwych-
wstaniu Pana Jezusa i wielka łaska
była nad nimi wszystkimi.
34 Nie było też wśród nich nikogo,
kto by cierpiał niedostatek, gdyż ci,
którzy mieli pola albo domy, sprze-
dawali je i przynosili pieniądze za
to, co posprzedawali;
35 I kładli u stóp apostołów. Roz-
dzielano to każdemu według po-
trzeb.
36 Także Józef, nazwany przez
apostołów Barnabą – co się tłuma-
czy: Syn Pocieszenia – lewita ro-
dem z Cypru;
37 Sprzedał ziemię, którą posia-
dał, a pieniądze przyniósł i położył
u stóp apostołów.

1 *Pomazańcowi* Ps 2,2.
a Łk 23,8-12.
b Joz 7,11; Ml 3,8-9; 1Tm 6,10.
c 1Krn 21,1; Mt 13,19; J 13,2; Ef 6,11; 1P 5,8.
d Hi 14,5; Iz 19,17; Łk 22,22.
e 1Tes 2,2.
f Pwt 4,34; Dz 5,12; Rz 15,19; Hbr 2,4.
g Lb 16,11; 1Sm 8,7; 2Krl 5,25-27; Łk 10,16; 1Tes 4,8.
h Lb 16,26-33; 2Krl 1,10-14.
i Ps 78,18-19; Mt 4,7; 1Kor 10,9.
j Dz 4,29-30.

ROZDZIAŁ 5

A PEWIEN człowiek, imieniem
Ananiasz, ze swoją żoną Safirą,
sprzedał swą posiadłość;
2 I za wiedzą swojej żony odłożył *so-*
bie część pieniędzy[b], a pewną część
przyniósł i złożył u stóp apostołów.
3 Lecz Piotr powiedział: Anania-
szu, dlaczego szatan[c] tak napełnił
twoje serce, abyś okłamał Ducha
Świętego i odłożył *sobie* część pie-
niędzy za ziemię?
4 Czy to, co miałeś, nie było two-
je? A to, co otrzymałeś za sprze-
daż, czy nie pozostawało w twojej
mocy? Dlaczego dopuściłeś to do
swego serca? Nie okłamałeś ludzi,
lecz Boga[g].
5 Ananiasz zaś, usłyszawszy te sło-
wa, padł nieżywy[h]. I wielki strach
ogarnął wszystkich, którzy to sły-
szeli.
6 Młodsi wstali, owinęli go, wynie-
śli i pogrzebali.
7 A po około trzech godzinach we-
szła także jego żona, nie wiedząc,
co się stało.
8 I zapytał ją Piotr: Powiedz mi,
czy za tyle sprzedaliście ziemię?
A ona odpowiedziała: Tak, za tyle.
9 Wtedy Piotr powiedział do niej:
Dlaczego się ze sobą zmówiliście,
aby wystawić na próbę[i] Ducha Pań-
skiego? Oto *są* przed drzwiami ci,
którzy pogrzebali twego męża, i cie-
bie wyniosą.
10 I natychmiast padła nieżywa
u jego stóp. A gdy młodzieńcy we-
szli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją
więc i pogrzebali obok męża.
11 I wielki strach ogarnął cały ko-
ściół i wszystkich, którzy to słysze-
li.
12 A przez ręce apostołów dzia-
ło się wiele znaków i cudów[j] wśród
ludu. (I byli wszyscy jednomyślnie
w przedsionku Salomona.

13 I z pozostałych nikt nie śmiał się do nich przyłączyć, ale ludzie bardzo ich wychwalali.

14 Przybywało też Panu mnóstwo wierzących, mężczyzn i kobiet).

15 Tak, że nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono ich na noszach i posłaniach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra padł na niektórych z nich[a].

16 Schodziło się też z okolicznych miast do Jerozolimy mnóstwo *ludzi*, przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy zostali uzdrowieni[c].

17 Wtedy najwyższy kapłan i wszyscy, którzy z nim byli, należący do stronnictwa saduceuszy, pełni zazdrości, powstali;

18 I schwytali apostołów, których wtrącili do publicznego więzienia.

19 Lecz anioł Pana[g] w nocy otworzył drzwi więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział:

20 Idźcie i wystąpiwszy, mówcie do ludzi w świątyni wszystkie słowa tego życia.

21 Kiedy *to* usłyszeli, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem najwyższy kapłan i ci, którzy z nim byli, przyszli, zwołali Radę oraz wszystkich starszych *spośród* synów Izraela i posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

22 Lecz gdy słudzy przyszli i nie znaleźli ich w więzieniu, wrócili i oznajmili:

23 Wprawdzie zastaliśmy więzienie starannie zamknięte, a strażników stojących na zewnątrz, przed drzwiami, po otwarciu jednak nie znaleźliśmy w nim nikogo.

24 A gdy najwyższy kapłan i dowódca straży świątynnej oraz naczelni kapłani usłyszeli te słowa, zastanawiali się, co z tego będzie.

25 Wówczas nadszedł ktoś i oznajmił im: Ludzie, których wtrąciliście do więzienia, stoją w świątyni i nauczają lud.

a Dz 19,11-12.
b Mt 7,28; 15,9; J 7,16-17; Dz 2,42; Rz 6,17; 1Tm 4,1; 2Tm 3,16.
c Mt 4,24; Mk 16,17.
d Dn 9,25; Dz 3,15.
e Łk 24,47; 2Tm 2,25.
f Dz 13,38; Ef 1,7; Kol 1,14.
g Ps 34,7; Dz 12,7; Ga 4,14.
h Łk 24,48; J 15,27.
i Dz 2,37; 7,54.
j Łk 13,1-2.

26 Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich bez użycia siły. Bali się bowiem ludu, żeby ich nie ukamienowali.

27 Gdy ich przyprowadzili, postawili ich przed Radą. I zapytał ich najwyższy kapłan:

28 Czy nie zakazaliśmy wam surowo, żebyście w tym imieniu nie nauczali? A oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką[b] i chcecie na nas ściągnąć krew tego człowieka.

29 Wtedy Piotr i apostołowie odpowiedzieli: Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi.

30 Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy zabiliście, zawiesiwszy na drzewie.

31 Tego Bóg wywyższył swoją prawicą, aby był władcą[d] i zbawicielem, aby ludowi Izraela dać pokutę[e] i przebaczenie grzechów[f].

32 A my jesteśmy jego świadkami[h] w tym, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni.

33 A oni, słysząc to, wpadli w gniew[i] i naradzali się nad tym, jakby ich zabić.

34 Wtedy pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, nauczyciel prawa, szanowany przez wszystkich ludzi, powstał na Radzie i nakazał, aby na chwilę wyprowadzono apostołów;

35 I powiedział do nich: Mężowie izraelscy, zastanówcie się dobrze, co zamierzacie zrobić z tymi ludźmi.

36 Niedawno bowiem wystąpił Teudas, podając się za nie byle kogo, do którego przyłączyło się około czterystu ludzi. Zabito go, a wszyscy jego zwolennicy rozproszyli się i ślad po nich zaginął.

37 Po nim w dniach spisu wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął za sobą wielu ludzi[j]. Lecz i on zginął, a wszyscy jego zwolennicy rozproszyli się.

38 Dlatego teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi i zostawcie ich. Jeśli bowiem ten zamysł czy ta

sprawa pochodzi od ludzi, obróci się wniwecz[a];

39 Ale jeśli pochodzi od Boga[b], nie będziecie mogli tego zniszczyć, aby się czasem nie okazało, że walczycie z Bogiem.

40 I posłuchali go. A przywoławszy apostołów, ubiczowali[c] *ich* i zabronili im mówić w imię Jezusa, a potem ich wypuścili.

41 A oni odchodzili sprzed Rady, ciesząc się, że stali się godni znosić zniewagę dla imienia[e] Jezusa.

42 Nie przestawali też codziennie w świątyni i po domach nauczać i głosić Jezusa Chrystusa[f].

ROZDZIAŁ 6

A W tych dniach, gdy liczba uczniów wzrastała, helleniści[g] zaczęli szemrać przeciwko Żydom, że zaniedbywano w codziennym posługiwaniu ich wdowy.

2 Wtedy dwunastu, zwoławszy *całe* mnóstwo uczniów, powiedziało: Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy porzucili słowo Boże, a obsługiwali stoły.

3 Upatrzcie więc, bracia, spośród siebie siedmiu mężczyzn, mających dobre świadectwo, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którym zlecimy tę sprawę[i].

4 My zaś oddamy się modlitwie i posłudze słowa.

5 I spodobało się to całej gromadzie *zebranych*. Wybrali więc Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę[k] z Antiochii.

6 Przedstawili ich apostołom, którzy modląc się, położyli na nich ręce[n].

7 I rozszerzało się słowo Boże[o], i liczba uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażała; także bardzo wielu kapłanów stawało się posłusznych wierze.

a Iz 8,9-10; Mt 15,13.
b Iz 46,10; 1Kor 1,25.
c Mt 10,17.
d 1Krl 21,10-13; Mt 26,59-60.
e 1J 2,12; 3J 1,7.
f Dz 8,5.35; 9,20; 1Kor 2,2.
g Jl 3,6; Dz 9,29; 11,20.
h Wj 34,29-30; Kaz 8,1; Mt 17,2.
i Pwt 1,13; 1Tm 3,8-10.
j Ps 29,3.
k Mt 23,15.
l Rdz 11,31.
m Rdz 12,1; Hbr 11,8-10.
n Dz 13,3; Mk 16,18; Hbr 6,2; Wj 29,10.
o Dz 12,24; 19,20; 2Tm 2,9.

8 A Szczepan, pełen wiary i mocy, czynił cuda i wielkie znaki wśród ludzi.

9 Wtedy niektórzy z synagogi zwanej *synagogą* Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków oraz tych, którzy pochodzili z Cylicji i Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

10 Lecz nie mogli sprostać mądrości i duchowi, z którym mówił.

11 Podstawili więc ludzi[d], którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu.

12 I tak podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie; a gdy przybiegli do niego, porwali go i przyprowadzili do Rady.

13 I podstawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i *przeciwko* prawu.

14 Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

15 A wszyscy, którzy zasiadali w Radzie, przyglądali mu się uważnie i zobaczyli, że jego twarz jest jak oblicze anioła[h].

ROZDZIAŁ 7

WTEDY najwyższy kapłan zapytał: Czy tak się sprawy mają?

2 A on odpowiedział: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały[j] ukazał się naszemu ojcu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie[l].

3 I powiedział[m] do niego: Opuść swoją ziemię i swoją rodzinę i idź do ziemi, którą ci wskażę.

4 Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec,

Bóg przeniósł go do tej ziemi, w któ-
rej wy teraz mieszkacie.
5 I nie dał mu w niej dziedzictwa[b]
nawet na stopę *jego* nogi. Obiecał[c]
tylko, że da ją w posiadanie jemu
i jego potomstwu po nim, gdy *jesz-
cze* nie miał dziecka.
6 I tak mu Bóg powiedział[d]: Two-
je potomstwo będzie przebywać
w obcej ziemi, wezmą je w niewo-
lę i będą je uciskać przez czterysta
lat[f].
7 Lecz ten naród, u którego będzie
w niewoli, ja będę sądził[g] – powie-
dział Bóg. A potem wyjdą i będą mi
służyć na tym miejscu.
8 I zawarł z nim przymierze ob-
rzezania[i]. Tak to *Abraham* spłodził
Izaaka i obrzezał go ósmego dnia,
a Izaak Jakuba, a Jakub dwunastu
patriarchów.
9 A patriarchowie z zazdrości
sprzedali Józefa do Egiptu[l]. Lecz
Bóg był z nim[m].
10 I wyrwał go ze wszystkich jego
utrapień, i dał mu łaskę i mądrość
w oczach faraona, króla Egiptu, któ-
ry ustanowił go przełożonym nad
Egiptem i nad całym swoim domem.
11 Potem nastał głód[n] i wielka nie-
dola w całej ziemi egipskiej i kana-
nejskiej, a nasi ojcowie nie znajdo-
wali żywności.
12 A gdy Jakub usłyszał, że w Egip-
cie jest zboże, wysłał naszych ojców
pierwszy raz[p].
13 A za drugim *razem* Józef dał się
poznać swoim braciom i faraon do-
wiedział się o rodzie Józefa[q].
14 Potem Józef posłał po swego
ojca Jakuba i całą swoją rodzinę *li-
czącą* siedemdziesiąt pięć dusz[s].
15 Jakub przybył do Egiptu i *tam*
umarł on sam i nasi ojcowie.
16 I zostali przeniesieni do Sy-
chem i złożeni w grobie, który Abra-
ham kupił za pieniądze[v] u synów
Chamora, *ojca* Sychema.
17 A gdy zbliżył się czas obietni-
cy, którą Bóg złożył Abrahamowi,
lud w Egipcie rozrodził się i roz-
mnożył[a];
18 Aż nastał inny król, który nie
znał Józefa.
19 Ten, działając podstępnie wo-
bec naszego narodu, uciskał na-
szych ojców tak, że musieli porzu-
cać swoje niemowlęta, żeby nie zo-
stawały przy życiu.
20 W tym czasie urodził się Moj-
żesz, a był miły[e] Bogu i wychowywa-
no go przez trzy miesiące w domu
jego ojca.
21 A gdy go porzucono, wzięła go
córka faraona i wychowała go jak
syna[h].
22 I wyuczono Mojżesza całej mą-
drości egipskiej, i był potężny w sło-
wach i czynach[j].
23 A gdy miał czterdzieści lat[k],
przyszło mu na myśl odwiedzić
swych braci, synów Izraela.
24 A kiedy zobaczył, że jednemu
z nich wyrządzano krzywdę, ujął się
za nim i pomścił skrzywdzonego,
zabijając Egipcjanina.
25 Sądził bowiem, że jego bracia
zrozumieją, że Bóg przez jego ręce
daje im wybawienie. Lecz oni nie
zrozumieli.
26 Następnego dnia zjawił się
wśród nich, gdy się ze sobą bili,
i próbował ich pogodzić, mówiąc:
Ludzie, jesteście braćmi[o], dlaczego
krzywdzicie jeden drugiego?
27 Lecz ten, który krzywdził bliź-
niego, odepchnął go, mówiąc: Kto
cię ustanowił wodzem i sędzią nad
nami[r]?
28 Czy chcesz mnie zabić, tak jak
wczoraj zabiłeś Egipcjanina?
29 Na te słowa Mojżesz uciekł[t] i był
cudzoziemcem w ziemi Madian,
gdzie spłodził dwóch synów.
30 Po czterdziestu latach ukazał[u]
mu się na pustyni góry Synaj anioł
Pana[w] w płomieniu ognia w krzaku.
31 Kiedy Mojżesz *to* ujrzał, zdziwił
się na ten widok. A gdy podszedł,

a Wj 1,7-19; Ps 105,24-25.
b Rdz 23,4; Hbr 11,9-10.
c Rdz 12,7; 15,7; 17,8.
d Rdz 15,13.
e Wj 2,2.
f Wj 12,40-41; Ga 3,17.
g Wj 14,29-30.
h Wj 2,5-10.
i Rdz 17,9-14; J 7,22.
j Łk 24,19.
k Wj 2,11-22.
l Rdz 37,4-28.
m Rdz 39,2.
n Rdz 41,54; Ps 105,16.
o Ps 133,1; J 15,17; 1J 3,11-15.
p Rdz 42,1-2.
q Rdz 45,1-16.
r Łk 12,14.
s Rdz 46,26; Pwt 10,22.
t Hbr 11,27.
u Wj 3,1; Mk 12,26.
v Rdz 23,4.
w Rdz 16,7; 22,15.

aby się *temu* przyjrzeć, rozległ się
głos Pana:
32 Ja jestem Bogiem twoich ojców,
Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka
i Bogiem Jakuba. A Mojżesz zadrżał
i nie śmiał się przypatrywać[a].
33 Wtedy Pan powiedział do nie-
go: Zdejmij z nóg obuwie, bo miej-
sce, na którym stoisz, jest ziemią
świętą[c].
34 Patrząc, widziałem utrapienie
mego ludu[e], który jest w Egipcie,
i słyszałem jego wzdychanie, i zstą-
piłem, żeby go wybawić. Dlatego te-
raz chodź, poślę[f] cię do Egiptu.
35 Tego Mojżesza, którego się wy-
parli, mówiąc: Któż cię ustanowił
wodzem i sędzią? – tego Bóg po-
słał jako wodza i wybawiciela przez
rękę anioła, który mu się ukazał
w krzaku.
36 On wyprowadził ich, czyniąc
cuda i znaki[j] w ziemi egipskiej, nad
Morzem Czerwonym i na pustyni
przez czterdzieści lat.
37 To jest ten Mojżesz, który po-
wiedział synom Izraela: Proroka jak
ja wzbudzi wam Pan, wasz Bóg, spo-
śród waszych braci. Jego będziecie
słuchać[n].
38 On to był w zgromadzeniu[p] na
pustyni z aniołem, który mówił do
niego na górze Synaj i z naszymi oj-
cami. On przyjął żywe słowa Boże[q],
aby nam je przekazać.
39 Lecz nasi ojcowie nie chcieli
mu być posłuszni, ale odepchnęli go
i zwrócili swoje serca ku Egiptowi.
40 Powiedzieli do Aarona[u]: Zrób
nam bogów, którzy będą szli przed
nami, bo nie wiemy, co się stało
z tym Mojżeszem, który nas wypro-
wadził z ziemi egipskiej.
41 I zrobili cielca w tych dniach,
i złożyli ofiarę temu bożkowi, i cie-
szyli się dziełami swoich rąk[w].
42 Wtedy Bóg odwrócił[x] się *od nich*
i oddał ich w służbę zastępom nie-
ba[y], jak jest napisane w księdze
proroków: Czy mi składaliście za-
bite *zwierzęta* i inne ofiary na pu-
styni przez czterdzieści lat, domu
Izraela?
43 Raczej obnosiliście namiot Mo-
locha i gwiazdę waszego boga Rem-
fana, wizerunki, które sobie zro-
biliście, żeby oddawać im cześć[b].
Dlatego zaprowadzę was poza Ba-
bilon.
44 Nasi ojcowie mieli na pustyni
Namiot Świadectwa[d], jak zarządził
ten, który powiedział Mojżeszowi,
aby go uczynił według wzoru, który
widział.
45 Nasi ojcowie z Jozuem[g] wzię-
li go i wnieśli do posiadłości po-
gan, których Bóg wypędził sprzed
oblicza naszych ojców, aż do dni
Dawida[h];
46 Który znalazł łaskę przed Bo-
giem i prosił, aby mógł znaleźć
przybytek Bogu Jakuba[i].
47 Lecz Salomon zbudował mu
dom[k].
48 Najwyższy jednak nie mieszka
w świątyniach uczynionych ręką,
jak mówi prorok[l]:
49 Niebo jest moim tronem, a zie-
mia podnóżkiem moich stóp[m]. Ja-
kiż dom mi zbudujecie[o], mówi Pan,
albo gdzie jest miejsce mego odpo-
czynku?
50 Czy tego wszystkiego nie uczy-
niła moja ręka[r]?
51 *Ludzie* twardego karku[s], nie-
obrzezanego serca i uszu[t]! Wy za-
wsze sprzeciwiacie się Duchowi
Świętemu. Jak wasi ojcowie, *tak*
i wy!
52 Którego z proroków nie prześla-
dowali wasi ojcowie? Pozabijali też
tych, którzy przepowiadali przyj-
ście Sprawiedliwego[v], którego wy
staliście się teraz zdrajcami i mor-
dercami.
53 Wy, którzy otrzymaliście prawo
przez rozporządzenie aniołów, lecz
nie przestrzegaliście *go*.
54 Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew
i zgrzytali na niego zębami[z].

a Wj 3,6; Mt 22,32.
b Kpł 20,2-5; Am 5,26.
c Joz 5,15.
d Wj 38,21; Lb 9,15; Joz 18,1; Hbr 8,5.
e Wj 3,7.
f Ps 105,26; Mi 6,4.
g Joz 3,1-14; 18,1.
h Dz 13,22.
i 1Krl 8,17; 1Krn 22,7; Ps 132,1-5.
j Pwt 6,22; Ne 9,10; Ps 78,13.43; 105,27; Mk 16,20.
k 2Sm 7,1-13; 1Krl 8,20.
l Iz 66,1; 1Krl 8,27; 2Krn 6,18; Dz 17,24.
m Iz 66,1-2.
n Pwt 18,15-19.
o Dz 17,24; 1Krl 8,27.
p Dz 14,27; Ef 1,22-23; 4,13-16; Hbr 3,16-19.
q Rz 3,1-3; Ga 3,19; Hbr 4,12.
r Ps 102,25-27; Iz 44,24; Jr 32,17; J 1,3.
s Pwt 31,27; 2Krn 30,8; Ne 9,16; Jr 17,23.
t Pwt 10,16; Jr 6,10; Ez 44,9.
u Wj 32,1.
v Dz 22,14.
w Wj 32,6.18; Ps 106,19-21.
x Sdz 2,11-14; Ps 81,12; Rz 1,24.
y Pwt 4,19; 17,3; 1Krl 22,19; 2Krl 17,16; Jr 8,2.
z Ps 35,16.

55 A on, pełen Ducha Świętego, patrzył uważnie w niebo i ujrzał chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga[b].

56 I powiedział: Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga.

57 A *oni* podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i jednomyślnie się na niego rzucili.

58 Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca zwanego Saulem[c].

59 Tak kamienowali Szczepana, modlącego się tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij[g] mojego ducha.

60 A upadłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie poczytaj im tego za grzech. A gdy to powiedział, zasnął[h].

ROZDZIAŁ 8

A SAUL zgodził się na zabicie go. W tym czasie zaczęło się wielkie prześladowanie kościoła w Jerozolimie i wszyscy oprócz apostołów rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii.

2 Szczepana zaś pogrzebali bogobojni ludzie i bardzo go opłakiwali.

3 Tymczasem Saul niszczył kościół. Wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i kobiety i wtrącał ich do więzienia.

4 A ci, którzy się rozproszyli[k], szli wszędzie, głosząc słowo *Boże*.

5 Filip[l] przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa[m].

6 A lud jednomyślnie przyjmował to, co mówił Filip, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił.

7 Duchy nieczyste bowiem wychodziły z donośnym krzykiem z wielu, którzy *je* mieli. Wielu też sparaliżowanych[p] i ułomnych zostało uzdrowionych.

8 I wielka radość zapanowała w tym mieście.

9 A pewien człowiek o imieniu Szymon, który wcześniej w tym mieście zajmował się czarami[a], mamił lud Samarii, twierdząc, że jest kimś wielkim.

10 Liczyli się z nim wszyscy od najmniejszego do największego, mówiąc: Ten *człowiek* jest tą wielką mocą Boga.

11 A liczyli się z nim dlatego, że od dłuższego czasu mamił ich *swoimi* czarami.

12 A gdy uwierzyli Filipowi, który głosił o królestwie Bożym[d] i o imieniu Jezusa Chrystusa[e], chrzcili[f] się zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

13 Uwierzył też sam Szymon, a gdy się ochrzcił, trzymał się Filipa i zdumiewał się, widząc cuda i wielkie znaki, jakie się działy.

14 Kiedy apostołowie[i], którzy byli w Jerozolimie, usłyszeli, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana;

15 Którzy przyszli tam i modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego.

16 Na żadnego z nich bowiem jeszcze nie zstąpił. Byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa.

17 Wtedy kładli na nich ręce[j], a oni otrzymywali Ducha Świętego.

18 A gdy Szymon zobaczył, że Duch Święty był udzielany przez nakładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniądze;

19 Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby *ten*, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

20 I powiedział mu Piotr: Niech zginą z tobą twoje pieniądze, bo sądziłeś, że dar Boży[n] można nabyć za pieniądze.

21 Nie masz w tej sprawie części ani udziału, bo twoje serce[o] nie jest prawe przed Bogiem.

22 Dlatego pokutuj z tej twojej nieprawości[q] i proś Boga[r], a może ci przebaczy zamysł twego serca.

a Dz 13,6; Wj 7,11; Kpł 20,6; Pwt 18,10-12.
b Ps 110,1; Hbr 1,3; 8,1.
c Dz 22,20.
d Mt 6,33; Łk 17,21; J 3,5; Rz 14,17.
e Dz 2,38; 4,10; 10,43; Flp 2,10.
f Dz 8,36; 10,48; 16,33.
g Łk 23,46; 1P 4,19.
h Dz 13,36; Łk 8,52; 1Tes 4,13-18.
i Dz 1,2; 2,42; 4,33; 5,12.
j Dz 6,6; 13,3; 1Tm 4,14; Hbr 6,2.
k Mt 10,23; Dz 11,19.
l Dz 6,5.
m w. 35; Dz 5,42; 9,20; 1Kor 1,23.
n 2Krl 5,26-27; Dn 5,17; Hbr 13,5.
o 2Krn 25,2; Ps 78,37; Mt 15,19; Mk 7,21.
p Łk 5,18; Dz 9,33; Hbr 12,12.
q 1Krl 8,47; Jr 8,6; Dz 17,30.
r Jl 2,13; Mk 2,7; 1Tm 2,5; 1J 1,9; 2,1-2.

23 Widzę bowiem, że jesteś *pogrą-*
żony w goryczy żółci i w więzach
nieprawości.
24 Wtedy Szymon odpowiedział:
Módlcie się za mnie do Pana[b], aby
nic z tego, co powiedzieliście, mnie
nie spotkało.
25 A gdy dali świadectwo i opowie-
dzieli słowo Pana[c], udali się w dro-
gę powrotną do Jerozolimy i głosili
ewangelię w wielu wioskach sama-
rytańskich.
26 Lecz anioł Pana[e] powiedział do
Filipa: Wstań i idź na południe, na
drogę, która prowadzi z Jerozolimy
do Gazy. Jest to *droga* pustynna.
27 Wstał więc i poszedł. A oto przy-
jechał do Jerozolimy[f] oddać cześć
Bogu Etiopczyk[g], eunuch, dostojnik
królowej etiopskiej Kandaki, który
zarządzał jej wszystkimi skarbami;
28 I wracał, a siedząc na swoim
wozie, czytał proroka Izajasza.
29 A Duch powiedział[i] do Filipa:
Podejdź i przyłącz się do tego wozu.
30 Kiedy Filip podbiegł, usłyszał,
jak tamten czyta proroka Izajasza,
i zapytał: Rozumiesz, co czytasz?[j]
31 A on odpowiedział: Jak mogę
rozumieć, jeśli mi nikt nie wyja-
śni[k]? I zaprosił Filipa, aby wszedł
i przy nim usiadł.
32 A czytał ten fragment Pisma[m]:
Jak owca na rzeź był prowadzony
i jak baranek milczący wobec tego,
który go strzyże, tak on nie otworzył
swoich ust.
33 W jego poniżeniu pozbawiono
go sądu, a któż wypowie jego ród?
Jego życie bowiem zostało zabrane
z ziemi.
34 I zapytał eunuch Filipa: Pro-
szę cię, o kim to prorok mówi[o]? Sam
o sobie czy o kimś innym?
35 Wtedy Filip otworzył swe usta
i zaczynając od tego *fragmentu* Pi-
sma, głosił mu Jezusa[p].
36 A gdy jechali drogą, przyby-
li nad jakąś wodę[q]. Wówczas eu-
nuch powiedział: Oto woda; co stoi

a Dz 8,12; 10,47; Łk 3,7-8.
b Wj 8,8; 1Sm 12,19; 1Krl 13,6.
c Łk 20,1; Dz 14,7.21; Rz 15,19; Ga 4,13.
d Dz 16,33.
e Rdz 16,7; Wj 3,2; Ps 34,7; Mt 1,20; Dz 5,19.
f 1Krl 8,41-42; J 12,20.
g Ps 68,31; Jr 38,7.
h Dz 8,1-3; 26,10-11.
i Dz 10,19; 13,2; 1Tm 4,1.
j Łk 24,45; 2Kor 3,15.
k J 5,7; Dz 10,5; Rz 10,14.
l Dz 22,6-11; 26,12-16.
m Iz 53,7-8.
n Za 2,8; Mt 25,40; J 15,20; Ef 5,29-30.
o Dz 2,30-31; 1P 1,10-11.
p Łk 24,27; Dz 10,43; 1Kor 2,2.
q Dz 10,47; J 3,23.

na przeszkodzie, żebym mógł być
ochrzczony?
37 I powiedział Filip: Jeśli wie-
rzysz z całego serca, możesz[a]. *A on*
odpowiedział: Wierzę, że Jezus
Chrystus jest Synem Bożym.
38 Kazał więc zatrzymać wóz.
Obaj, Filip i eunuch, zeszli do wody
i ochrzcił go[d].
39 A gdy wyszli z wody, Duch Pań-
ski porwał Filipa i eunuch go więcej
nie widział, ale jechał swoją drogą,
radując się.
40 Filip zaś znalazł się w Azocie,
a obchodząc wszystkie miasta, gło-
sił ewangelię, aż dotarł do Cezarei.

ROZDZIAŁ 9

A SAUL, dysząc jeszcze groźbą
i *chęcią* mordu wobec uczniów
Pana[h], poszedł do najwyższego ka-
płana;
2 I prosił go o listy do synagog
w Damaszku, aby *mógł*, jeśliby zna-
lazł tam zwolenników tej drogi, za-
równo mężczyzn, jak i kobiety, przy-
prowadzić ich związanych do Jero-
zolimy.
3 A gdy jadąc, zbliżał się do Da-
maszku, nagle olśniła go światłość
z nieba[l].
4 Upadł na ziemię i usłyszał głos,
który mówił do niego: Saulu, Saulu,
dlaczego mnie prześladujesz[n]?
5 Wtedy zapytał: Kim jesteś, Pa-
nie? A Pan odpowiedział: Ja jestem
Jezus, którego ty prześladujesz.
Trudno ci wierzgać przeciw oście-
niowi.
6 A *Saul*, drżąc i bojąc się, powie-
dział: Panie, co chcesz, abym zro-
bił? A Pan do niego: Wstań i idź do
miasta, a *tam ci* powiedzą, co masz
robić.
7 A mężczyźni, którzy byli z nim
w drodze, stanęli oniemiali. Słysze-
li bowiem głos, lecz nikogo nie wi-
dzieli.

8 I podniósł się Saul z ziemi, a gdy otworzył oczy, nikogo nie *mógł* widzieć. Wtedy wzięli go za rękę i zaprowadzili do Damaszku.

9 Trzy dni *nic* nie widział i nie jadł ani nie pił.

10 A w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz[a]. I powiedział do niego Pan w widzeniu: Ananiaszu! A on odpowiedział: Oto ja, Panie.

11 A Pan *powiedział* do niego: Wstań i idź na ulicę, którą nazywają Prostą, i zapytaj w domu Judy o Saula z Tarsu, oto bowiem się modli.

12 I ujrzał w widzeniu człowieka imieniem Ananiasz, wchodzącego i kładącego na nim rękę, aby odzyskał wzrok.

13 Ananiasz zaś odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu, ile złego wyrządził ten człowiek twoim świętym w Jerozolimie.

14 Tutaj także ma władzę od najwyższych kapłanów uwięzić wszystkich, którzy wzywają twego imienia[d].

15 Lecz Pan powiedział do niego: Idź, bo on jest moim wybranym naczyniem[f], aby zanieść moje imię do pogan[g], królów i synów Izraela.

16 Ja bowiem pokażę mu, jak wiele musi wycierpieć dla mego imienia[h].

17 Wtedy Ananiasz poszedł, wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Saulu, bracie, Pan mnie posłał – Jezus, który ci się ukazał w drodze, którą jechałeś – żebyś odzyskał wzrok i został napełniony Duchem Świętym.

18 I natychmiast spadły z jego oczu jakby łuski, i zaraz przejrzał, wstał i został ochrzczony.

19 A gdy zjadł, odzyskał siły. I Saul przebywał przez kilka dni z uczniami, którzy byli w Damaszku.

20 I zaraz w synagogach zaczął głosić Chrystusa, że on jest Synem Bożym[l].

21 A wszyscy, którzy go słuchali, ze zdziwieniem pytali: Czy to nie jest ten, który w Jerozolimie tępił tych, którzy wzywali tego imienia, i przybył tu po to, aby ich związać i zaprowadzić do naczelnych kapłanów?

22 A Saul coraz bardziej się wzmacniał i wprawiał w zakłopotanie Żydów, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, że ten jest Chrystusem[b].

23 A po upływie wielu dni Żydzi postanowili go zabić.

24 Saul jednak dowiedział się o ich zasadzce. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zabić.

25 Lecz uczniowie zabrali go w nocy i spuścili w koszu po sznurze przez mur.

26 A gdy Saul przybył do Jerozolimy, usiłował przyłączyć się do uczniów, ale wszyscy się go bali, nie wierząc, że jest uczniem.

27 Lecz Barnaba[c] przyjął go, zaprowadził do apostołów i opowiedział im, jak *on* w drodze ujrzał Pana, który mówił do niego, i jak w Damaszku z odwagą głosił w imieniu Jezusa[e].

28 I przebywał z nimi w Jerozolimie.

29 Z odwagą też mówił w imieniu Pana Jezusa i rozprawiał z hellenistami, a oni usiłowali go zabić.

30 Bracia jednak dowiedzieli się o tym, wyprawili go do Cezarei i odesłali do Tarsu.

31 A tak kościoły[i] w całej Judei, Galilei i Samarii cieszyły się pokojem, budując się i żyjąc w bojaźni Pańskiej[j], i rozrastały się przez pociechę Ducha Świętego.

32 I stało się, gdy Piotr odwiedzał wszystkich, że przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

33 Spotkał tam pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany[k] i od ośmiu lat leżał w łóżku.

a Dz 22,12.
b Dz 17,3; 18,5.
c Dz 4,36; 11,22-26.
d Rz 10,12-13; 1Kor 1,2; 2Tm 2,22.
e Łk 24,47; Dz 8,12.
f Jr 1,5; J 15,16; Rz 9,21-24; Ga 1,15.
g Rz 1,5; 11,13; Ef 3,7-8.
h Dz 20,23; 2Kor 11,23-28; Flp 1,29.
i Rz 16,16; 1Kor 11,16; 14,33.
j Hbr 12,28.
k Mt 9,2.
l Mt 16,16; 26,63; J 20,31; 6,69; Rz 1,4; 1J 4,14-15.

34 I powiedział mu Piotr: Eneaszu, Jezus Chrystus cię uzdrawia[a]. Wstań i zaściel swoje *łóżko*. I natychmiast wstał.

35 A wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu widzieli go i nawrócili[c] się do Pana.

36 Mieszkała też w Jafie pewna uczennica o imieniu Tabita, co znaczy Dorkas. Jej *życie* wypełnione było dobrymi uczynkami[f] i udzielaniem jałmużny.

37 I stało się w tych dniach, że zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w sali na piętrze.

38 A ponieważ Lidda leży blisko Jafy, gdy uczniowie usłyszeli, że jest tam Piotr, posłali do niego dwóch ludzi, prosząc, aby nie zwlekał z przyjściem do nich.

39 Wtedy Piotr wstał i poszedł z nimi, a gdy przyszedł, wprowadzili go do sali na piętrze. Obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i pokazując tuniki i płaszcze, które Dorkas im robiła, gdy była z nimi.

40 A Piotr wygonił wszystkich, klęknął i modlił się. Potem zwrócił się do zmarłej i powiedział: Tabito, wstań! A ona otworzyła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła.

41 *On* podał jej rękę i podniósł ją, a zawoławszy świętych i wdowy, pokazał ją żywą.

42 I rozniosło się to po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana[h].

43 Piotr zaś został przez wiele dni w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

ROZDZIAŁ 10

A W Cezarei był pewien człowiek imieniem Korneliusz, setnik[j] z oddziału zwanego Italskim;

2 Pobożny i bojący się Boga wraz z całym swoim domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił[l] się do Boga.

a Dz 3,6.16; 4,10.
b Rdz 31,11; Sdz 13,6; 2Sm 14,17; Ga 4,14.
c Dz 11,21.
d Mt 6,1-4; Łk 11,41; 12,33.
e Mt 26,13; Hbr 6,10; Ml 3,16.
f Mt 5,16; Ef 2,10; 1Tm 2,10; 6,18; 2Tm 3,17; Tt 2,14; 1P 2,12.
g Dz 7,56; Łk 3,21; Obj 4,1.
h J 11,45; 12,11.
i Kpł 11,1-17; 20,25; 1Sm 21,4; Ez 4,14.
j Dz 27,1; Mt 8,5.
k Mt 15,11; Rz 14,14-20; 1Tm 4,4-5; Tt 1,15.
l Łk 18,1; 1Tes 5,17.

3 Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Boga[b], który przyszedł do niego i powiedział: Korneliuszu!

4 A on uważnie patrzył na niego i będąc przestraszonym, zapytał: Co, Panie? I odpowiedział mu: Twoje modlitwy i jałmużny[d] dotarły przed oblicze Boga jako przypomnienie[e].

5 Dlatego teraz poślij mężczyzn do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem.

6 Zatrzymał się on u pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. On ci powie, co masz robić.

7 A gdy anioł, który mówił z Korneliuszem, odszedł, *ten* zawołał dwóch swoich sług i pobożnego żołnierza spośród tych, którzy stale mu posługiwali;

8 I opowiedziawszy im wszystko, posłał ich do Jafy.

9 A nazajutrz, gdy byli w drodze i zbliżali się do miasta, około godziny szóstej Piotr wszedł na dach, aby się modlić.

10 A będąc głodnym, chciał *coś* zjeść. Gdy zaś przygotowywano *mu posiłek*, wpadł w zachwycenie.

11 Zobaczył otwarte niebo[g] i zstępujący na niego jakiś przedmiot, podobny do wielkiego płótna, związany *ze sobą* czterema końcami i spuszczany ku ziemi.

12 Były w nim wszelkie czworonożne *zwierzęta* ziemskie, bestie, gady i ptaki nieba.

13 I odezwał się do niego głos: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz.

14 A Piotr odpowiedział: Żadną miarą, Panie, bo nigdy nie jadłem niczego pospolitego[i] lub nieczystego.

15 Wtedy znowu, po raz drugi dobiegł go głos: Tego, co Bóg oczyścił, ty nie uważaj za nieczyste[k].

16 I stało się tak trzy razy. Wówczas ten przedmiot został z powrotem wzięty do nieba.

17 A gdy Piotr zastanawiał się, co
ma oznaczać widzenie, które miał,
oto mężczyźni wysłani przez Korne-
liusza, dopytawszy się o dom Szy-
mona, stanęli przed bramą;
18 I zawołali, pytając, czy tam
przebywa Szymon, zwany Piotrem.
19 A gdy Piotr rozmyślał o tym wi-
dzeniu, powiedział do niego Duch:
Szukają cię trzej mężczyźni.
20 Dlatego wstań, zejdź i idź[c]
z nimi bez wahania, bo ja ich po-
słałem.
21 Wtedy Piotr zszedł do męż-
czyzn, którzy zostali do niego posła-
ni przez Korneliusza, i powiedział:
Ja jestem tym, którego szukacie.
Z jakiego powodu przyszliście?
22 A oni odpowiedzieli: Setnik
Korneliusz, człowiek sprawiedliwy[d]
i bojący się Boga, mający dobre
świadectwo od całego narodu ży-
dowskiego, w widzeniu otrzymał
przez świętego anioła polecenie[e],
aby cię wezwał do swego domu i wy-
słuchał twoich słów.
23 Wtedy zawołał ich do domu
i udzielił gościny. A następnego
dnia Piotr wyruszył z nimi i niektó-
rzy bracia z Jafy towarzyszyli mu.
24 A nazajutrz weszli do Cezarei.
Korneliusz zaś czekał na nich, zwo-
ławszy swoich krewnych i bliskich
przyjaciół.
25 A gdy Piotr wchodził, Korne-
liusz wyszedł mu naprzeciw, padł
mu do nóg i oddał *mu* pokłon[l].
26 Lecz Piotr podniósł go, mówiąc:
Wstań, ja też jestem człowiekiem[m].
27 A rozmawiając z nim, wszedł
i zastał wielu zebranych.
28 I powiedział do nich: Wiecie, że
nie wolno Żydowi przestawać z cu-
dzoziemcem albo przychodzić do
niego[s]. Lecz Bóg mi pokazał, żebym
żadnego człowieka nie nazywał po-
spolitym lub nieczystym.
29 Dlatego też, będąc wezwany,
przyszedłem bez sprzeciwu. Pytam
więc: Dlaczego mnie wezwaliście?
30 A Korneliusz odpowiedział:
Cztery dni temu pościłem aż do tej
godziny, a gdy o godzinie dziewiątej
modliłem się w swoim domu, stanął
przede mną *pewien* mąż w jasnej
szacie[a];
31 I powiedział: Korneliuszu, two-
ja modlitwa została wysłuchana[b],
a twoje jałmużny dotarły przed obli-
cze Boga jako przypomnienie.
32 Dlatego poślij do Jafy i wezwij
Szymona, zwanego Piotrem. Zatrzy-
mał się on w domu Szymona, garba-
rza, nad morzem. Gdy przyjdzie, bę-
dzie z tobą mówić.
33 Natychmiast więc posłałem po
ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, że przy-
szedłeś. A teraz jesteśmy *tu* wszyscy
obecni przed Bogiem, aby słuchać
wszystkiego, co ci Bóg nakazał.
34 Wtedy Piotr otworzył usta i po-
wiedział: Prawdziwie dostrzegam,
że Bóg nie ma względu na osoby[f];
35 Ale w każdym narodzie[g] miły
jest mu ten, kto się go boi i czyni to,
co sprawiedliwe[h].
36 *A jeśli chodzi o* słowo, które po-
słał synom Izraela[i], zwiastując po-
kój[j] przez Jezusa Chrystusa, który
jest Panem wszystkich;
37 Wy wiecie, co się działo w ca-
łej Judei, począwszy od Galilei, po
chrzcie, który głosił Jan[k];
38 Jak Bóg namaścił Duchem Świę-
tym i mocą Jezusa z Nazaretu, który
chodził, czyniąc dobrze i uzdrawia-
jąc wszystkich opanowanych przez
diabła[n], bo Bóg był z nim[o].
39 A my jesteśmy świadkami[p] tego
wszystkiego, co czynił w ziemi judz-
kiej i w Jerozolimie. Jego to zabili,
zawiesiwszy na drzewie[q].
40 Jego *też* wskrzesił Bóg[r] trzecie-
go dnia i sprawił, żeby się objawił;
41 Nie całemu ludowi, ale świad-
kom przedtem wybranym[t] przez
Boga, nam, którzy z nim jedliśmy
i piliśmy po jego zmartwychwstaniu.
42 Nakazał nam też głosić[u] ludo-
wi i świadczyć, że on jest ustano-

a Łk 24,4.
b Dn 10,12; Łk 1,13.
c Dz 8,26; 22,10; Mk 16,15.
d Rdz 6,9; Hi 1,1; Ha 2,4; Mt 1,19; Mk 6,20; Łk 2,25.
e Mt 2,12.22; Łk 2,26; Hbr 8,5; 11,7.
f Pwt 10,17; Hi 34,19; Rz 2,11; Jk 2,9; 1P 1,17.
g Dz 15,9; Rz 2,27-29; 10,12-13.
h Ps 15,1-2; Iz 56,3-8.
i Dz 2,39; 3,25; Rz 3,1-2.
j Ef 2,17; Kol 1,20.
k Dz 13,25; Mk 1,4.
l Dn 2,46; Obj 19,10; 22,8.
m Mt 4,10; Dz 14,14-15; Obj 19,10; 22,9.
n 1J 3,8.
o J 3,2; 16,32.
p Dz 1,8; 5,32; Łk 24,48.
q Dz 3,15; 5,30.
r Dz 13,30; J 10,18; Rz 4,24; Hbr 13,20; 1P 1,21.
s J 4,9; 18,28; Dz 11,2-3; Ga 2,12-13.
t Mt 22,14; J 6,70; 15,16.
u Mk 16,15; Łk 24,47.

wionym przez Boga sędzią żywych
i umarłych[a].
43 Temu wszyscy prorocy wyda-
ją świadectwo[b], że przez jego imię[c]
każdy, kto w niego wierzy, otrzyma
przebaczenie grzechów[d].
44 A gdy jeszcze Piotr mówił te sło-
wa, Duch Święty zstąpił na wszyst-
kich słuchających tej mowy[e].
45 I zdziwili się ci wierzący pocho-
dzący z obrzezania, którzy przyszli
z Piotrem, że dar Ducha Świętego[f]
został wylany także na pogan.
46 Słyszeli ich bowiem mówiących
językami[h] i wielbiących Boga. Wte-
dy Piotr się odezwał:
47 Czy ktoś może odmówić wody,
żeby byli ochrzczeni ci, którzy otrzy-
mali Ducha Świętego jak i my[i]?
48 I nakazał ochrzcić ich w imię
Pana[j]. I prosili go, aby *u nich* zo-
stał kilka dni.

ROZDZIAŁ 11

APOSTOŁOWIE i bracia[n],
którzy byli w Judei, usłyszeli,
że również poganie przyjęli słowo
Boże[p].
2 A gdy Piotr przybył do Jerozoli-
my, spierali się z nim ci, którzy po-
chodzili z obrzezania;
3 Mówiąc: Wszedłeś do ludzi nie-
obrzezanych i jadłeś z nimi.
4 Wtedy Piotr zaczął po kolei im
wyjaśniać:
5 Będąc w mieście Jafie[1], modli-
łem się i w zachwyceniu miałem wi-
dzenie – jakiś przedmiot zstępują-
cy, jakby wielkie płótno, za cztery
rogi *uwiązane i* spuszczone z nie-
ba, i dotarło aż do mnie.
6 Wpatrzywszy się w nie uważnie,
przyjrzałem się i zobaczyłem czwo-
ronożne *zwierzęta* ziemskie, be-
stie, gady i ptaki nieba.
7 I usłyszałem głos mówiący do
mnie: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz.
8 I odpowiedziałem: Żadną miarą,
Panie, bo nigdy niczego pospolitego
lub nieczystego nie wziąłem do ust.
9 Wtedy głos z nieba odezwał się
po raz drugi: Tego, co Bóg oczyścił,
nie uważaj za nieczyste.
10 A to się stało trzy razy, po czym
to wszystko zostało wciągnięte z po-
wrotem do nieba.
11 I zaraz trzej mężczyźni posłani
do mnie z Cezarei stanęli przed do-
mem, w którym byłem.
12 I powiedział mi Duch[g], abym
z nimi poszedł bez wahania. Szło
też ze mną tych sześciu braci i we-
szliśmy do domu tego człowieka.
13 On nam opowiedział, jak ujrzał
w swoim domu anioła, który stanął
i powiedział do niego: Poślij ludzi
do Jafy i przywołaj Szymona, zwa-
nego Piotrem.
14 On ci powie słowa[k], przez któ-
re będziesz zbawiony, ty i cały twój
dom[l].
15 A gdy zacząłem mówić, zstąpił
na nich Duch Święty, tak jak na nas
na początku[m].
16 I przypomniałem słowo Pana,
gdy powiedział[o]: Jan chrzcił wodą,
ale wy będziecie ochrzczeni Du-
chem Świętym[q].
17 Jeśli więc Bóg dał[r] im ten sam
dar[s] co nam, którzy uwierzyliśmy
w Pana Jezusa Chrystusa, kim ja je-
stem, abym mógł zabronić Bogu?
18 A usłyszawszy to, uspokoili się
i chwalili Boga, mówiąc: A więc
i poganom dał Bóg pokutę[t] ku życiu.
19 Lecz ci, których rozproszy-
ło prześladowanie, jakie wybuchło
z powodu Szczepana, dotarli aż do
Fenicji, na Cypr i do Antiochii, nie
głosząc słowa[u] *Bożego* nikomu, tylko
Żydom.
20 A niektórzy z nich, mężczyźni
z Cypru i Cyreny, gdy przybyli do
Antiochii, mówili do hellenistów,
głosząc Pana Jezusa[v].

a 2Tm 4,1; 1P 4,5.
b Łk 24,25-27; J 1,45; 5,39; Hbr 10,7.
c J 20,31; 1J 2,12.
d Mt 26,28; Rz 3,25.
e Rz 10,17; Ef 1,13.
f Dz 2,38; J 4,10-14; 7,38-39.
g Dz 8,29; J 16,13.
h Dz 2,4.11; 11,15; 19,6; 1Kor 14,21; Iz 28,11.
i Dz 8,36; Mt 3,7-9.
j Mt 28,19; Dz 2,38; 8,16; 19,5; 1Kor 1,13.
k Ps 19,7; J 6,63.68; 20,31; Rz 10,9-17.
l Dz 16,31.
m Dz 2,1-4; 10,44.
n Dz 15,2; 16,4; Ef 2,20; 3,5; Obj 18,20.
o J 14,26; Dz 1,5; 19,4.
p Dz 8,14; 17,11; 1Tes 1,6; 2,13.
q Mk 1,8; J 1,33; Dz 10,47; Rz 6,1-5.
r J 3,16.
s Rz 5,5; 6,23.
t Mk 2,17; Łk 15,7; 24,47; Dz 20,21; 26,20; 2Tm 2,25; Hbr 6,1.
1 *Jafie*
u Dz 8,4; 15,25.
v Dz 5,42; 8,35; 17,3.18; Rz 16,25; 2Kor 4,5; 11,4.

21 I była z nimi ręka Pana, a wiel-
ka ich liczba uwierzyła i nawróciła
się do Pana.
22 I wieść o nich dotarła do kościo-
ła, który był w Jerozolimie. I posła-
no Barnabę aż do Antiochii.
23 Gdy tam przybył i ujrzał ła-
skę Boga, uradował się i zachęcał
wszystkich, aby zgodnie z postano-
wieniem serca trwali przy Panu.
24 Był to bowiem mąż dobry[b], pe-
łen Ducha Świętego i wiary. I przy-
było Panu mnóstwo *ludzi*.
25 Potem Barnaba udał się do Tar-
su, aby szukać Saula.
26 A gdy go znalazł, przyprowadził
go do Antiochii. Przez cały rok zbie-
rali się z tym kościołem i nauczali
wielu *ludzi*. W Antiochii też po raz
pierwszy uczniów nazwano chrze-
ścijanami.
27 A w tych dniach przybyli z Jero-
zolimy do Antiochii prorocy.
28 I jeden z nich, imieniem Agabos,
powstał i oznajmił przez Ducha, że
w całej ziemi nastanie wielki głód.
Nastał on za cesarza Klaudiusza.
29 Wtedy uczniowie, każdy z nich
według swoich możliwości[d], posta-
nowili posłać pomoc do braci, któ-
rzy mieszkali w Judei.
30 Tak też zrobili, posyłając *ją* star-
szym[e] przez ręce Barnaby i Saula.

ROZDZIAŁ 12

W TYM czasie król Herod za-
czął gnębić niektórych *człon-
ków* kościoła.
2 I zabił mieczem Jakuba, brata
Jana[h].
3 Widząc, że to podobało się Ży-
dom, postanowił schwytać także
Piotra. A były to dni Przaśników[j].
4 Kiedy go schwytał, wtrącił go do
więzienia i oddał pod straż szes-
nastu żołnierzom, zamierzając po
święcie Paschy[k] wydać go ludowi.
5 Strzeżono więc Piotra w więzie-
niu, a kościół nieustannie[l] modlił
się za niego do Boga.

a Dz 5,19; Ps 34,7; Dn 6,22.
b Ps 37,23; Prz 13,22; Mt 12,35; Łk 23,50.
c Łk 15,17.
d Ezd 2,69; 1Kor 16,2; 2Kor 8,12; 1P 4,10.
e Dz 14,23; 15,4; 1Tm 5,17; Tt 1,5; Jk 5,14.
f Dz 12,25.
g Iz 65,24; Dn 9,21-23; Mt 18,19-20.
h Mt 4,21; Mk 10,35.
i Dz 1,14; Mt 28,8; Łk 2,36-38; 1Kor 14,26.34.
j Wj 12,14-20; 13,3-7; 23,15; Kpł 23,6-14.
k Ez 45,21; Łk 22,1.
l Ef 6,18; 1Tes 5,17.

6 A tej nocy, kiedy Herod miał go
wydać, Piotr spał między dwoma
żołnierzami, związany dwoma łań-
cuchami, a przed drzwiami strażni-
cy strzegli więzienia.
7 Wtedy zjawił się anioł Pana[a]
i w więzieniu zajaśniało światło.
Trącił Piotra w bok i obudził go, mó-
wiąc: Wstań szybko. I opadły łańcu-
chy z *jego* rąk.
8 I powiedział do niego anioł: Prze-
pasz się i włóż sandały. Tak też zro-
bił. I powiedział mu: Narzuć płaszcz
i chodź za mną.
9 *Piotr* więc wyszedł i udał się
za nim, a nie wiedział, że to, co
się działo za sprawą anioła, dzia-
ło się naprawdę, lecz sądził, że to
widzenie.
10 A gdy minęli pierwszą i drugą
straż, doszli do żelaznej bramy, któ-
ra prowadzi do miasta, a ta sama
się przed nimi otworzyła. Kiedy wy-
szli i przeszli jedną ulicę, natych-
miast anioł odstąpił od niego.
11 Kiedy Piotr doszedł do siebie[c],
powiedział: Teraz wiem na pewno,
że Pan posłał swego anioła i wy-
rwał mnie z ręki Heroda i z tego
wszystkiego, czego oczekiwał lud
żydowski.
12 Gdy to sobie uświadomił, przy-
szedł do domu Marii, matki Jana,
którego nazywano Markiem[f], gdzie
wielu zebrało się na modlitwie[g].
13 I zapukał Piotr do drzwi w bra-
mie, i wyszła dziewczyna imieniem
Rode, aby nasłuchiwać:
14 Gdy poznała głos Piotra, z rado-
ści nie otworzyła bramy, lecz pobie-
gła i oznajmiła[i], że Piotr stoi przed
bramą.
15 A oni powiedzieli do niej: Osza-
lałaś! Jednak ona twierdziła, że tak
jest istotnie. Odpowiedzieli: To jego
anioł.
16 Piotr zaś nie przestał pukać.
A gdy otworzyli, zobaczyli go i zdu-
mieli się.

17 A dawszy im ręką znak, aby za-
milkli, opowiedział[a] im, jak Pan wy-
prowadził go z więzienia, i powie-
dział: Powiadomcie o tym Jakuba
i braci. Potem wyszedł i udał się
w inne miejsce.
18 A gdy nastał dzień, powsta-
ło niemałe poruszenie wśród żoł-
nierzy *z powodu tego*, co się stało
z Piotrem.
19 Herod zaś poszukiwał go, a gdy
go nie znalazł, przesłuchał straż-
ników i kazał ich stracić. Potem
wyjechał z Judei do Cezarei i tam
mieszkał.
20 A Herod był bardzo zagniewa-
ny na mieszkańców Tyru i Sydonu.
Lecz oni jednomyślnie przyszli do
niego, zjednali sobie Blasta, pod-
komorzego królewskiego, i prosili
o pokój, ponieważ ich kraj zaopa-
trywał się w żywność *z ziem* królew-
skich.
21 W wyznaczonym dniu Herod
ubrany w szaty królewskie zasiadł
na tronie i wygłosił do nich mowę.
22 A lud wołał: Głos Boga, a nie
człowieka[g]!
23 W tej chwili uderzył go anioł
Pana[i], dlatego że nie oddał chwa-
ły Bogu, i wyzionął ducha, stoczony
przez robactwo.
24 A słowo Pańskie rozrastało się[k]
i rozmnażało.
25 Barnaba zaś i Saul po wykona-
niu posługi wrócili z Jerozolimy, za-
bierając ze sobą Jana, którego na-
zywano Markiem.

ROZDZIAŁ 13

A W kościele w Antiochii[l] byli
pewni prorocy i nauczyciele[n]:
Barnaba, Szymon, zwany Nigrem,
Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, któ-
ry wychowywał się z tetrarchą He-
rodem, i Saul.
2 A gdy jawnie pełnili służbę
Panu[o] i pościli[p], powiedział *im*
Duch Święty[q]: Odłączcie mi Barna-
bę i Saula do dzieła, do którego ich
powołałem.
3 Wtedy po poście i modlitwie na-
łożyli na nich ręce[b] i wyprawili ich.
4 A oni, posłani przez Ducha Świę-
tego, przybyli do Seleucji, a stam-
tąd odpłynęli na Cypr.
5 Gdy dotarli do Salaminy, głosili
słowo Boże[c] w synagogach żydow-
skich. Mieli też *ze sobą* Jana do po-
mocy.
6 A kiedy przeszli wyspę aż do Pa-
fos, spotkali tam pewnego czarow-
nika[d], fałszywego proroka, Żyda
imieniem Bar-Jezus;
7 Który należał do otoczenia pro-
konsula Sergiusza Pawła, człowie-
ka roztropnego. On to, wezwawszy
Barnabę i Saula, pragnął słuchać
słowa Bożego.
8 Lecz sprzeciwił się im Elimas,
czarownik – tak bowiem tłumaczy
się jego imię – usiłując odwieść
prokonsula od wiary[e].
9 Wtedy Saul, *zwany* też Pawłem,
napełniony Duchem Świętym[f], spoj-
rzał na niego uważnie;
10 I powiedział: O, synu diabła[h],
pełny wszelkiego podstępu i prze-
wrotności, nieprzyjacielu wszel-
kiej sprawiedliwości! Czy nie prze-
staniesz wykrzywiać[j] prostych dróg
Pana?
11 Oto teraz ręka Pana na tobie:
oślepniesz i nie będziesz widział
słońca przez *pewien* czas. I natych-
miast ogarnęły go mrok i ciemność,
i chodząc wkoło, szukał kogoś, kto
by go poprowadził za rękę.
12 Wtedy prokonsul, widząc, co się
stało, uwierzył, zdumiewając się na-
uką Pana[m].
13 A *Paweł* i jego towarzysze opu-
ścili Pafos i przybyli do Perge
w Pamfilii. Jan zaś odłączył się od
nich i wrócił do Jerozolimy.
14 A oni opuścili Perge, dotarli do
Antiochii Pizydyjskiej, a w dzień
szabatu weszli do synagogi i usiedli.

a Ps 66,16.
b Lb 27,23; Dz 6,6; 1Tm 4,14; 5,22.
c Mk 2,2; Dz 8,4; 2Tm 4,2; Tt 1,3.
d Dz 8,9; Wj 7,11; 22,18; Kpł 20,6; Pwt 18,10-12; Iz 8,19-20; Dn 2,2.
e Mt 23,13; Łk 11,52.
f Dz 2,4; 4,8; Łk 1,67.
g Dz 14,10-15.
h J 8,44; 1J 3,8-10.
i 2Sm 24,17; 2Krl 19,35; Iz 37,36.
j Ga 1,6.
k Dz 6,7; 19,20.
l Dz 8,1; Rz 16,1; 1Kor 1,2; 1P 5,13.
m Mt 7,28-29; Dz 2,42.
n Ef 4,11; 1Kor 12,28-29.
o Pwt 10,8; Kol 4,17; 2Tm 4,5.
p Dn 9,3; Mt 6,16; 1Kor 7,5.
q Dz 8,29; 10,19.

15 Po odczytaniu Prawa i Proro-
ków[a] przełożeni synagogi posłali do
nich z prośbą: Mężowie bracia, je-
śli macie jakieś słowo zachęty[b] dla
ludu, to mówcie.
16 Wtedy Paweł wstał, dał im ręką
znak i powiedział: Mężowie Izraeli-
ci i wy, którzy boicie się Boga, słu-
chajcie.
17 Bóg tego ludu izraelskiego wy-
brał naszych ojców i wywyższył lud,
gdy był na obczyźnie w ziemi egip-
skiej i wyprowadził go z niej wycią-
gniętym ramieniem.
18 Przez około czterdzieści lat
znosił ich obyczaje na pustyni.
19 A gdy wytępił siedem narodów
w ziemi Kanaan, rozdzielił przez lo-
sowanie między nich ich ziemię.
20 A potem przez około czterysta
pięćdziesiąt lat dawał *im* sędziów[e],
aż do proroka Samuela[f].
21 Później prosili o króla. I na
czterdzieści lat dał im Bóg Saula,
syna Kisza, męża z pokolenia Be-
niamina[h].
22 A kiedy go odrzucił, wzbudził
im na króla Dawida, o którym dał
świadectwo w słowach: Znalazłem
Dawida, syna Jessego, męża we-
dług mego serca, który wypełni całą
moją wolę[k].
23 Z jego potomstwa[l], zgodnie
z obietnicą, Bóg wzbudził Izraelowi
Zbawiciela[m], Jezusa.
24 Przed jego przyjściem Jan gło-
sił chrzest pokuty całemu ludowi
Izraela.
25 A gdy Jan dopełniał *swego* bie-
gu, powiedział: Za kogo mnie uwa-
żacie? Nie jestem nim. Ale idzie za
mną ten, któremu nie jestem godny
rozwiązać obuwia na nogach.
26 Mężowie bracia, synowie rodu
Abrahama i ci z was[o], którzy boją
się Boga, do was zostało posłane
słowo o tym zbawieniu.
27 Mieszkańcy Jerozolimy bowiem
i ich przełożeni, nie znając tego *Je-
zusa* ani głosów proroków, które są
czytane w każdy szabat, wypełnili
je, osądzając go.
28 Chociaż nie znaleźli *w nim*
żadnego powodu, żeby skazać go
na śmierć, prosili Piłata, aby go
stracił.
29 A gdy wykonali wszystko, co
było o nim napisane, zdjęli go
z drzewa i złożyli w grobie.
30 Lecz Bóg wskrzesił go z mar-
twych[c].
31 A on przez wiele dni był widzia-
ny[d] przez tych, którzy razem z nim
przyszli z Galilei do Jerozolimy,
a *teraz* są jego świadkami przed lu-
dem.
32 I my głosimy wam *dobrą nowi-
nę* o obietnicy złożonej ojcom;
33 Że Bóg wypełnił ją wobec nas,
ich dzieci, wskrzeszając Jezusa, jak
też jest napisane w psalmie dru-
gim: Ty jesteś moim Synem, ja cie-
bie dziś zrodziłem[g].
34 A to, że go wskrzesił z mar-
twych, aby już nigdy nie uległ znisz-
czeniu, tak wyraził: Dam wam wier-
ne dobrodziejstwa Dawida[i].
35 Dlatego w innym miejscu mówi:
Nie dasz twemu Świętemu doznać
zniszczenia[j].
36 Dawid bowiem *za* swego poko-
lenia służył woli Boga, zasnął i zo-
stał przyłączony do swoich ojców,
i doznał zniszczenia.
37 Lecz ten, którego Bóg wskrze-
sił, nie doznał zniszczenia.
38 Niech więc będzie wam wiado-
mo, mężowie bracia, że przez nie-
go[n] zwiastuje się wam przebaczenie
grzechów;
39 I przez niego każdy, kto uwierzy,
jest usprawiedliwiony we wszyst-
kim, w czym nie mogliście być
usprawiedliwieni przez Prawo Moj-
żesza[p].
40 Uważajcie więc, aby nie spotka-
ło was to, co zostało powiedziane
u Proroków:
41 Patrzcie, szydercy, dziwcie się
i przepadnijcie, bo ja za waszych

a Dz 13,27; 15,21; Łk 4,16.
b 1Kor 14,3.26; Hbr 10,25.
c Dz 2,24.32; 3,15; 4,10.
d Dz 1,3.11.
e Sdz 2,16; Rt 1,1.
f 1Sm 3,20.
g Ps 2,7; Hbr 1,5; 5,5.
h 1Sm 8,5-22; 12,12-19; 15,1.
i Iz 55,3.
j Dz 2,27; Ps 16,10; 49,9.
k 1Sm 13,14; Ps 89,20.
l Dz 2,30; 2Sm 7,12; Ps 132,11; Iz 11,1; Jr 23,5; Łk 1,31-33; Rz 1,3.
m Iz 43,11; Mt 1,21; J 4,42.
n Ps 130,4; Łk 24,47; Ef 1,7.
o Iz 51,1.
p Rz 3,24-30; 4,5-8; 5,1; 10,4.10.

dni dokonuję dzieła, w które nie
uwierzycie, choćby wam ktoś *o nim*
opowiedział.
42 A kiedy wychodzili z synagogi
żydowskiej, poganie prosili ich, aby
również w następny szabat głosili
im te same słowa.
43 Kiedy zgromadzenie się roze-
szło, wielu Żydów i pobożnych pro-
zelitów poszło za Pawłem i Barna-
bą, którzy w rozmowie radzili im,
aby trwali w łasce Boga.
44 A w następny szabat niemal
całe miasto zebrało się, aby słuchać
słowa Bożego.
45 Kiedy Żydzi zobaczyli tłumy,
pełni zazdrości[b] sprzeciwiali się
słowom Pawła, występując przeciw-
ko nim i bluźniąc.
46 A Paweł i Barnaba powiedzieli
odważnie: Wam najpierw miało być
zwiastowane słowo Boże. Skoro jed-
nak je odrzucacie i uważacie się za
niegodnych życia wiecznego, zwra-
camy się do pogan.
47 Tak bowiem nakazał nam Pan:
Ustanowiłem cię światłością dla
pogan, abyś był zbawieniem aż po
krańce ziemi[d].
48 Kiedy poganie to usłyszeli, ra-
dowali się i wielbili słowo Pańskie,
a uwierzyli wszyscy, którzy byli
przeznaczeni do życia wiecznego.
49 I słowo Pańskie rozchodziło się
po całej krainie.
50 A Żydzi podburzali pobożne
i poważane kobiety oraz znaczą-
cych *obywateli* miasta, wznieci-
li prześladowanie Pawła i Barnaby
i wypędzili ich ze swoich granic.
51 A oni, strząsnąwszy na nich pył
ze swoich nóg[f], przyszli do Ikonium.
52 Uczniowie zaś byli pełni radości
i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ 14

W IKONIUM również weszli
do synagogi żydowskiej i mó-
wili tak, że uwierzyła wielka liczba
Żydów i Greków.
2 Lecz Żydzi, którzy nie uwierzyli,
podburzyli i rozjątrzyli serca pogan
przeciwko braciom.
3 I byli tam przez długi czas, od-
ważnie mówiąc w Panu, który da-
wał świadectwo słowu swojej łaski,
sprawiając, że przez ich ręce doko-
nywały się znaki i cuda[a].
4 I mieszkańcy miasta podzieli-
li się: jedni byli z Żydami, a drudzy
z apostołami.
5 Kiedy jednak wszczął się rozruch
zarówno wśród pogan, jak i Żydów
wraz z przełożonymi, i chcieli ich
znieważyć, i ukamienować;
6 Dowiedzieli się o tym i uciekli
do miast Likaonii: do Listry i Derbe
oraz w ich okolice;
7 I tam głosili ewangelię.
8 A w Listrze był pewien człowiek
o bezwładnych nogach, chromy już
w łonie swojej matki i nigdy nie
chodził.
9 Słuchał on przemawiającego
Pawła, który przyglądając mu się
uważnie i widząc, że ma wiarę[c], aby
zostać uzdrowionym;
10 Powiedział donośnym głosem:
Stań prosto na nogach! A on zerwał
się i zaczął chodzić.
11 A ludzie, widząc, co uczynił Pa-
weł, zaczęli wołać po likaońsku: Bo-
gowie przybrali postać ludzi i zstą-
pili do nas!
12 I nazwali Barnabę Jowiszem,
a Pawła Merkurym, ponieważ on był
głównym mówcą.
13 Wtedy kapłan *ze świątyni* Jo-
wisza[e], która była przed miastem,
przyprowadził do wrót woły i wień-
ce i razem z ludem chciał złożyć
ofiarę[g].
14 Gdy usłyszeli o tym apostoło-
wie Barnaba i Paweł, rozdarli swoje
szaty i wpadli między tłum, wołając;
15 Ludzie, co robicie? My też je-
steśmy ludźmi[h], podlegamy tym
samym doznaniom co wy. Głosi-

a Mk 16,20; Hbr 2,4.
b Dz 17,5; Mt 27,18; Łk 15,25-30; Rz 1,29.
c Mk 2,5.
d Iz 42,6; 49,6.
e Dz 19,35.
f Mt 10,14; Mk 6,11.
g Dz 10,25; Dn 2,46.
h Dz 3,12-13; 10,26; Obj 22,9.

my wam, abyście się odwrócili[a] od tych marności[b] do Boga żywego, który stworzył niebo, ziemię, morze i wszystko, co się w nich znajduje.

16 Za czasów minionych pozwalał on, aby wszystkie narody chodziły własnymi drogami.

17 Nie przestawał jednak dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał nam z nieba deszcz i urodzajne lata, karmił nas i napełniał radością nasze serca.

18 Tymi słowami ledwie powstrzymali lud od złożenia im ofiary.

19 Tymczasem z Antiochii i Ikonium nadeszli Żydzi, którzy namówiwszy lud, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, myśląc, że umarł.

20 Lecz gdy otoczyli go uczniowie, podniósł się i wrócił do miasta, a nazajutrz udał się z Barnabą do Derbe.

21 Kiedy głosili ewangelię[f] temu miastu i pozyskali wielu uczniów, wrócili do Listry, Ikonium i do Antiochii;

22 Umacniając dusze uczniów i zachęcając do trwania w wierze, *mówili*, że przez wiele utrapień musimy wejść do królestwa Bożego.

23 A gdy w każdym kościele ustanowili[h] starszych, modląc się i poszcząc, powierzyli ich Panu, w którego uwierzyli.

24 Potem przeszli przez Pizydię i przybyli do Pamfilii.

25 I opowiedziawszy[i] słowo Boże w Perge, zeszli do Attalii.

26 Stamtąd popłynęli do Antiochii, gdzie *przedtem* zostali poruczeni łasce Boga do dzieła, które wykonali.

27 A gdy tam przyszli i zebrali[k] kościół[m], opowiedzieli, co Bóg przez nich uczynił i jak otworzył poganom drzwi wiary.

28 I mieszkali tam dość długo z uczniami.

a Dz 17,30.
b Iz 44,9-10; 1Kor 8,4.
c Dz 21,20; Ga 2,2.12.
d Rz 4,9-12; Ga 5,1-6; 6,15-16; Kol 2,8-12.
e Rdz 17,10-14; Kpł 12,3; J 7,22; 1Kor 7,18-19.
f Łk 20,1; Dz 8,25; 1P 1,12.
g Dz 26,5; Flp 3,5.
h Dz 1,22; Mk 3,14; Tt 1,5.
i Dz 8,25; 13,5; 15,36; Mk 2,2.
j Wj 17,2; Iz 7,12; Mt 4,7.
k Dz 20,8; 1Kor 5,4; 14,23; Hbr 10,25.
l Mt 11,28-29; 23,4.
m Dz 2,47; 20,28; 1Kor 10,32; 11,18; Ef 1,22.
n Rz 3,24; Ga 2,16; Ef 2,7-9.

ROZDZIAŁ 15

A NIEKTÓRZY przybysze z Judei[c] nauczali braci: Jeśli nie zostaniecie obrzezani[d] według zwyczaju Mojżesza[e], nie możecie być zbawieni.

2 Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowili, że Paweł i Barnaba oraz jeszcze kilku z nich pójdą w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy.

3 Wyprawieni przez kościół, szli przez Fenicję i Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan, czym sprawili wielką radość wszystkim braciom.

4 A gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez kościół, apostołów i starszych. I opowiedzieli o wszystkim, czego Bóg przez nich dokonał.

5 Lecz niektórzy ze stronnictwa faryzeuszy[g], którzy uwierzyli, powstali i powiedzieli: Trzeba ich obrzezać i nakazać, żeby zachowywali Prawo Mojżesza.

6 Apostołowie i starsi zebrali się więc, aby rozstrzygnąć tę sprawę.

7 A gdy był wielki spór *o to*, Piotr powstał i powiedział do nich: Mężowie bracia, wiecie, że Bóg już dawno wybrał *mnie* spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa ewangelii i uwierzyli.

8 A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak samo jak nam.

9 I nie uczynił *żadnej* różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca.

10 Dlaczego więc teraz wystawiacie Boga na próbę[j], wkładając na kark uczniów jarzmo[l], którego ani nasi ojcowie, ani my nie mogliśmy udźwignąć?

11 Lecz wierzymy, że przez łaskę[n] Pana Jezusa Chrystusa będziemy zbawieni, tak samo i oni.

12 I całe zgromadzenie umilkło, a *potem* słuchali Barnaby i Pawła, którzy opowiadali, jak wielkie znaki i cuda Bóg uczynił przez nich wśród pogan.

13 A gdy i oni umilkli, odezwał się Jakub: Mężowie bracia, posłuchajcie mnie.

14 Szymon powiedział, jak najpierw Bóg wejrzał na pogan, aby *z nich* wybrać lud dla swego imienia.

15 A z tym się zgadzają słowa proroków, jak jest napisane[c]:

16 Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida; odbuduję jego ruiny i wzniosę go;

17 Aby ludzie, którzy pozostali, szukali Pana, i wszystkie narody[d], nad którymi wzywane jest moje imię – mówi Pan, który to wszystko sprawia.

18 Znane są Bogu od wieków wszystkie jego sprawy.

19 Dlatego uważam, że nie należy czynić trudności tym spośród pogan, którzy się nawracają[e] do Boga;

20 Ale napisać im, aby wstrzymywali się od splugawienia bożków[f], od nierządu[2], od tego, co uduszone, i od krwi[g].

21 Mojżesz bowiem od dawien dawna ma w każdym mieście takich, którzy go głoszą, gdyż w synagogach co szabat czytają[h] go.

22 Wtedy apostołowie i starsi wraz z całym kościołem uznali za słuszne posłać do Antiochii z Pawłem i Barnabą wybranych spośród siebie ludzi: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa, przodujących wśród braci.

23 Posłali przez nich *takie pismo*: Apostołowie, starsi[i] i bracia przesyłają pozdrowienia braciom pochodzącym z pogan, którzy są w Antiochii, Syrii i Cylicji.

24 Ponieważ słyszeliśmy, że pewni ludzie wyszli od nas i zaniepokoili was słowami, i wzburzyli wasze dusze, mówiąc, że musicie zostać ob-

a Kol 2,14; Hbr 10,1.

b Dz 13,50; 14,19; 2Kor 11,23-26; Flp 2,30.

c Am 9,11-12.

d Rdz 22,18; Iz 2,3; 11,10; 24,15; 49,6-7; 66,19-20; Ml 1,11.

1 BG wszeteczeństwa

e Dz 26,20; Iz 55,7; Oz 14,2; 1Tes 1,9.

f w. 29.

2 BG wszeteczeństwa; Ef 5,3; Kol 3,5; 1Tes 4,3.

g Rdz 9,4; Kpł 3,17; 7,26-27; Ez 33,25.

h Wj 24,7; Pwt 17,9; Ne 8,1-12; Łk 4,16.

i Dz 16,4; 20,17; 1Tm 5,17; Tt 1,5.

rzezani i zachowywać prawo[a], czego im nie przykazaliśmy;

25 Zgromadzeni jednomyślnie, postanowiliśmy posłać do was wybranych ludzi wraz z naszymi umiłowanymi Barnabą i Pawłem;

26 Ludźmi, którzy poświęcili[b] swe życie dla imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

27 Dlatego posłaliśmy Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo.

28 Uznał bowiem Duch Święty za słuszne, i my też, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.

29 Wstrzymujcie się od *ofiar* składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu[1]. Dobrze uczynicie, jeśli będziecie się tego wystrzegać. Bywajcie zdrowi.

30 Tak więc oni, będąc odprawieni, przybyli do Antiochii, zwołali zgromadzenie i oddali list.

31 Gdy *go* przeczytali, uradowali się z tego pocieszania.

32 A Juda i Sylas, którzy również byli prorokami, w licznych mowach zachęcali i umacniali braci.

33 A gdy przebywali *tam* jakiś czas, zostali odprawieni z *życzeniem* pokoju od braci do apostołów.

34 Lecz upodobało się Sylasowi tam pozostać.

35 Również Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc z wieloma innymi słowo Pańskie.

36 Po kilku dniach Paweł powiedział do Barnaby: Wróćmy i odwiedźmy naszych braci we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie, *aby zobaczyć*, jak się mają.

37 Barnaba chciał również wziąć ze sobą Jana, zwanego Markiem.

38 Ale Paweł nie chciał zabrać ze sobą tego, który odszedł od nich

w Pamfilii i nie uczestniczył z nimi w tej pracy.

39 I doszło *między nimi* do ostrej kłótni, tak że się rozdzielili: Barnaba wziął ze sobą Marka i popłynął na Cypr;

40 Paweł zaś wybrał sobie Sylasa i wyruszył, polecony przez braci łasce Boga.

41 I przechodził Syrię i Cylicję, umacniając kościoły[b].

ROZDZIAŁ 16

PRZYBYŁ do Derbe i Listry. A oto był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz[d], syn pewnej Żydówki, która uwierzyła, ojca natomiast Greka.

2 Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim *dobre* świadectwo.

3 Paweł chciał go zabrać ze sobą, więc obrzezał[h] go ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem.

4 A gdy chodzili po miastach, przekazywali im nakazy ustanowione przez apostołów i starszych w Jerozolimie, których mieli przestrzegać.

5 I tak kościoły utwierdzały się w wierze i każdego dnia wzrastały liczebnie.

6 Gdy przeszli Frygię i krainę galacką, Duch Święty zabronił im głosić słowo *Boże* w Azji.

7 Gdy przybyli do Myzji, próbowali pójść do Bitynii, ale im Duch[1] nie pozwolił.

8 Przeszli więc Myzję i zeszli do Troady.

9 I w nocy Paweł miał widzenie[l]: jakiś Macedończyk stał i prosił go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!

10 Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, będąc tego pewni, że Pan nas powołał, abyśmy im głosili ewangelię[n].

11 Odpłynąwszy więc z Troady, zdążaliśmy wprost do Samotraki, a nazajutrz do Neapolu;

12 Stamtąd zaś do Filippi, *rzymskiej* kolonii i głównego miasta tej części Macedonii, i zostaliśmy w tym mieście przez kilka dni.

13 A w dzień szabatu wyszliśmy za miasto nad rzekę, gdzie zwykle odbywały się modlitwy[a]. Usiedliśmy i rozmawialiśmy z kobietami, które się *tam* zeszły.

14 Przysłuchiwała się *temu* też pewna bogobojna[c] kobieta, imieniem Lidia, z miasta Tiatyry, sprzedająca purpurę, której to serce otworzył[e] Pan, aby uważnie słuchała tego, co mówił Paweł.

15 A gdy została ochrzczona razem ze swoim domem[f], poprosiła: Jeśli uznaliście mnie za wierną[g] Panu, wejdźcie do mojego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła[i] to na nas.

16 I stało się, gdy szliśmy na modlitwę, że zabiegła nam *drogę* pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego[j] i swoimi wróżbami przynosiła wielki dochód swoim panom.

17 A chodząc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i zwiastują nam drogę zbawienia.

18 A robiła to przez wiele dni. Lecz Paweł, bolejąc nad tym, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł[k]. I w tej chwili wyszedł.

19 Gdy jej panowie zobaczyli, że przepadła nadzieja ich zysku, schwytali Pawła i Sylasa, zawlekli ich na rynek przed władzę;

20 Stawili ich przed pretorami i powiedzieli: Ci ludzie, którzy są Żydami, sieją zamęt[m] w naszym mieście.

21 I głoszą zwyczaje, których nam, jako Rzymianom, nie wolno przyjmować ani zachowywać.

a Dz 21,5.
b Rz 16,16; 1Kor 11,16; 14,33.
c Dz 18,7.
d 1Kor 4,17; Flp 1,1; 1Tes 3,2; 1Tm 1,2; 2Tm 1,5; 3,15.
e J 6,44; Dz 11,18.
f Dz 16,33.
g Lb 12,7; 2Sm 20,16-19.
h Ga 2,3; 5,6; 6,15. 1Kor 9,19-20.
i Łk 14,23; 24,29; 2Kor 5,14.
j 1Sm 28,7. Pwt 18,10-11;
1 BG Jezusowy
k Dz 3,6; Mk 5,8.
l Dz 9,10; 10,3; 18,9.
m 1Krl 18,17; Dz 17,6.
n Mk 16,15.

22 I wystąpił tłum przeciwko nim,
a pretorzy zdarli z nich szaty i kaza-
li wychłostać *ich* rózgami.
23 Po wymierzeniu wielu razów
wtrącili *ich* do więzienia, przyka-
zując strażnikowi, żeby ich dobrze
pilnował.
24 Otrzymawszy taki rozkaz, wtrą-
cił ich do wewnętrznego lochu,
a ich nogi zakuł w dyby.
25 O północy Paweł i Sylas mo-
dlili się i śpiewem chwalili Boga[a],
a więźniowie słyszeli ich.
26 Nagle powstało silne trzęsie-
nie *ziemi*, tak że zachwiały się
fundamenty więzienia. I natych-
miast otworzyły się wszystkie drzwi
i wszystkim rozwiązały się więzy.
27 A gdy strażnik więzienia obu-
dził się i zobaczył otwarte drzwi
więzienia, dobył miecza i chciał
się zabić, sądząc, że więźniowie po-
uciekali.
28 Lecz Paweł zawołał donośnym
głosem: Nie rób sobie nic złego, bo
jesteśmy tu wszyscy.
29 Wtedy zażądał światła i wsko-
czył do środka, a drżąc, padł *do nóg*
Pawła i Sylasa.
30 A wyprowadziwszy ich z więzie-
nia, powiedział: Panowie, co mam
czynić, abym był zbawiony[c]?
31 A oni odpowiedzieli: Uwierz
w Pana Jezusa Chrystusa[e], a bę-
dziesz zbawiony, ty i twój dom.
32 I głosili słowo Pańskie[h] jemu
i wszystkim jego domownikom.
33 Tej samej godziny w nocy wziął
ich ze sobą, obmył ich rany i na-
tychmiast się ochrzcił[i], on i wszyscy
jego *domownicy*.
34 Wprowadził ich do swego domu,
zastawił *przed nimi* stół i weselił
się, uwierzywszy Bogu z całym swo-
im domem.
35 Kiedy nastał dzień, pretorzy
posłali służbę miejską ze słowami:
Zwolnij tych ludzi.
36 I strażnik więzienia oznajmił
Pawłowi: Pretorzy przysłali *polece-*

a Ps 42,8; 119,62; Łk 6,22-23; Flp 4,4; Jk 5,13.
b Dz 18,4; 19,8; 24,25; 1Sm 12,7; Iz 1,18.
c Hi 25,4; Dz 9,6; Łk 3,10; J 3,4; 6,28.
d Łk 24,26. 44-46; 1Kor 15,3.
e Dz 8,37; 13,38-39; Mk 16,16; J 1,12; 3,36; Rz 10,9-13.
f Mt 16,16; Łk 2,11; J 4,29; 20,31; 1J 2,22.
g Dz 28,24.
h Dz 4,31.
i Dz 8,38; 1Kor 1,16.
j Dz 7,9; 13,45; Ga 5,21.26.

nie, żeby was wypuścić. Teraz więc
wyjdźcie i idźcie w pokoju.
37 Lecz Paweł powiedział do nich:
Publicznie, bez sądu biczowali
i wtrącili do więzienia nas, obywa-
teli rzymskich, a teraz potajemnie
nas wyrzucają? Nic z tego! Niech
sami przyjdą i wyprowadzą nas.
38 Słudzy miejscy przekazali te
słowa pretorom. A gdy *tamci* usły-
szeli, że są Rzymianami, przestra-
szyli się.
39 Przyszli, przeprosili ich i wy-
prowadziwszy, prosili, aby opuścili
miasto.
40 Kiedy wyszli z więzienia, wstą-
pili do *domu* Lidii, a gdy zobaczy-
li się z braćmi, pocieszyli ich i ode-
szli.

ROZDZIAŁ 17

AGDY przeszli Amfipolis i Apo-
lonię, przybyli do Tesaloniki,
gdzie była synagoga żydowska.
2 Wtedy Paweł według *swego* zwy-
czaju wszedł do nich i przez trzy
szabaty rozprawiał[b] z nimi na pod-
stawie Pisma;
3 Wyjaśniając i nauczając, że Chry-
stus musiał cierpieć i powstać
z martwych[d] oraz: Ten Jezus, któ-
rego wam głoszę, jest Chrystusem[f].
4 I niektórzy z nich uwierzyli[g]
i przyłączyli się do Pawła i Sylasa,
również mnóstwo pobożnych Gre-
ków i niemało znamienitych ko-
biet.
5 Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzy-
li, zdjęci zazdrością[j], dobrali sobie
niektórych niegodziwych próżnia-
ków, a kiedy zebrali dużą grupę,
podburzyli miasto. Naszli dom Ja-
zona i szukali ich, aby wyprowadzić
ich przed lud.
6 Gdy jednak ich nie znaleźli, za-
ciągnęli Jazona i niektórych bra-
ci przed przełożonych miasta,

krzycząc: Oto ci, którzy cały świat
wzburzyli, przyszli *też* tutaj;
7 A Jazon ich przyjął. Oni wszyscy
postępują wbrew dekretom cesarza,
mówiąc, że jest inny król, Jezus.
8 W ten sposób zaniepokoili lud
i przełożonych miasta, którzy to sły-
szeli.
9 Ale po wzięciu poręczenia od Ja-
zona i innych wypuścili ich.
10 Zaraz w nocy bracia wysłali
Pawła i Sylasa do Berei. Kiedy tam
przybyli, weszli do synagogi żydow-
skiej.
11 Ci byli szlachetniejsi od tych
w Tesalonice, gdyż przyjęli słowo[b]
Boże z całą gotowością i codzien-
nie badali Pisma[d], czy tak się spra-
wy mają.
12 Wielu więc z nich uwierzyło[e],
również niemało wpływowych grec-
kich kobiet i mężczyzn.
13 A gdy Żydzi z Tesaloniki dowie-
dzieli się, że i w Berei Paweł głosi
słowo Boże, przyszli też tam i pod-
burzali lud.
14 Wtedy bracia natychmiast wy-
słali Pawła w drogę ku morzu, a Sy-
las i Tymoteusz tam zostali.
15 Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi,
odprowadzili go aż do Aten i powró-
cili, otrzymawszy polecenie dla Sy-
lasa i Tymoteusza, żeby jak najszyb-
ciej przyszli do niego.
16 A gdy Paweł czekał na nich
w Atenach, burzył się w duchu[j]
na widok miasta oddanego bałwo-
chwalstwu[m].
17 Rozprawiał[n] więc w synagodze
z Żydami i *ludźmi* pobożnymi oraz
codziennie na rynku ze wszystkimi,
których spotkał.
18 Wtedy niektórzy z filozofów epi-
kurejskich i stoickich spierali się
z nim. Jedni mówili: Co chce powie-
dzieć ten nowinkarz? A inni: Zda-
je się, że jest zwiastunem obcych
bogów. Głosił im bowiem Jezusa
i zmartwychwstanie.

a 2Tes 3,11; 2Tm 4,3-4.
b Dz 8,14; 11,1; 1Tes 1,6; 1Tes 2,13.
c Dz 25,19; Jr 10,2-3.
d Mt 22,29; J 5,39; 2Tm 2,15.
e J 2,23; 8,30; 12,42.
f Dz 4,24; 14,15; Rdz 1,1; Jr 10,11; J 1,1-3.
g Dz 7,48; Iz 66,1.
h J 4,24.
i Rdz 3,20; 9,19; Rz 5,12; 1Kor 15,22.
j Wj 32,19; Lb 25,6-11; Ps 69,9.
k Pwt 32,8.
l Pwt 4,29; 1Krn 22,19; Mt 6,33.
m 1Sm 15,23; 1Kor 10,14; Kol 3,5.
n Dz 9,29; 19,8-9.
o Rz 1,20; Kol 2,9.

19 Zabrali go, zaprowadzili na Are-
opag i zapytali: Czy możemy się do-
wiedzieć, co to za nowa nauka, któ-
rą głosisz?
20 Bo przynosisz jakieś rzeczy
obce naszym uszom. Chcemy więc
wiedzieć, o co właściwie chodzi.
21 (A wszyscy Ateńczycy i miesz-
kający tam cudzoziemcy nie po-
święcali czasu na nic innego, tylko
na opowiadanie lub słuchanie cze-
goś nowego[a]).
22 Wtedy Paweł stanął pośrod-
ku Areopagu i powiedział: Mężo-
wie ateńscy, widzę, że pod każdym
względem jesteście nadzwyczaj
religijni[c].
23 Przechadzając się bowiem
i przypatrując waszym świętościom,
znalazłem też ołtarz, na którym było
napisane: Nieznanemu Bogu. Ja gło-
szę wam tego, którego nie znając,
czcicie.
24 Bóg, który stworzył świat
i wszystko[f] na nim, ten, który jest
Panem nieba i ziemi, nie mieszka
w świątyniach zbudowanych ręką[g].
25 Ani nie jest czczony rękoma
ludzkimi[h] tak, *jakby* czegoś potrze-
bował, ponieważ sam daje wszyst-
kim życie i oddech, i wszystko.
26 I z jednej krwi[i] uczynił wszyst-
kie narody ludzkie, żeby mieszkały
na całej powierzchni ziemi, okre-
śliwszy czasy wcześniej wyznaczo-
ne i zamierzone granice ich za-
mieszkania[k];
27 Żeby szukali Pana[l], czy go nie
znajdą po omacku, chociaż nie jest
daleko od nikogo z nas.
28 Bo w nim żyjemy, poruszamy się
i jesteśmy, jak też powiedzieli nie-
którzy z waszych poetów: I *my* bo-
wiem jesteśmy z jego rodu.
29 Będąc więc z rodu Boga, nie po-
winniśmy sądzić, że Bóstwo[o] jest
podobne do złota, srebra lub ka-
mienia, misternie wyrzeźbionych
według wyobrażenia ludzkiego.

30 Bóg wprawdzie pomijał czasy
tej nieświadomości, teraz *jednak*
nakazuje wszędzie wszystkim lu-
dziom pokutować;
31 Gdyż wyznaczył dzień, w któ-
rym będzie sprawiedliwie sądził[a]
cały świat przez człowieka, którego
do tego przeznaczył, zapewniając
o tym wszystkich przez wskrzesze-
nie go z martwych.
32 Gdy usłyszeli o zmartwychwsta-
niu, jedni się naśmiewali[d], a inni
mówili: Posłuchamy cię o tym po-
nownie.
33 I tak Paweł wyszedł spośród
nich.
34 Lecz niektórzy ludzie przyłączy-
li się do niego i uwierzyli. *Był* też
wśród nich Dionizy Areopagita i ko-
bieta imieniem Damaris oraz inni
z nimi.

ROZDZIAŁ 18

POTEM Paweł opuścił Ateny
i przybył do Koryntu.
2 Spotkał tam pewnego Żyda, imie-
niem Akwila, rodem z Pontu, któ-
ry niedawno przybył z Italii[1] razem
ze swoją żoną Pryscyllą[f] (ponieważ
Klaudiusz zarządził, żeby wszyscy
Żydzi opuścili Rzym), i poszedł do
nich;
3 A ponieważ znał to samo rzemio-
sło, zamieszkał u nich i pracował.
Zajmowali się bowiem wyrobem na-
miotów[h].
4 W każdy szabat rozprawiał w sy-
nagodze i przekonywał[i] i Żydów,
i Greków.
5 A gdy przyszli z Macedonii Sylas
i Tymoteusz, Paweł był napierany
w duchu i świadczył Żydom, że Je-
zus jest Chrystusem[k].
6 Lecz gdy się sprzeciwiali i bluź-
nili[l], otrząsnął szaty i powiedział do
nich: Krew wasza na waszą głowę,
ja jestem czysty[n]. Od tej chwili pój-
dę do pogan[o].
7 Odszedł stamtąd i wszedł do
domu pewnego *człowieka*, imie-
niem Justus, który czcił Boga, a któ-
rego dom przylegał do synagogi.
8 A przełożony synagogi, Kryspus,
uwierzył w Pana wraz z całym swo-
im domem. Także wielu Koryntian,
którzy słuchali, uwierzyło i zostało
ochrzczonych[b].
9 Wtedy w nocy Pan powiedział do
Pawła w widzeniu: Nie bój się, lecz
mów i nie milcz;
10 Bo ja jestem z tobą[c] i nikt się na
ciebie nie targnie, aby cię skrzyw-
dzić. Mam bowiem liczny lud w tym
mieście.
11 I mieszkał tam przez rok i sześć
miesięcy, nauczając u nich słowa
Bożego[e].
12 A gdy Gallio był prokonsulem
w Achai, Żydzi jednomyślnie po-
wstali przeciw Pawłowi i przypro-
wadzili go przed sąd;
13 Mówiąc: On namawia ludzi, aby
niezgodnie z prawem czcili Boga.
14 Kiedy Paweł miał już otworzyć
usta, Gallio powiedział do Żydów:
O Żydzi, gdyby się działo bezprawie
albo jakaś niegodziwość, znosiłbym
was, jak należy;
15 Lecz jeśli spór dotyczy słów,
imion i waszego prawa[g], sami *to*
rozpatrzcie. Ja bowiem nie chcę
być sędzią w tych *sprawach*.
16 I wypędził ich z sądu.
17 Wtedy wszyscy Grecy schwyta-
li Sostenesa, przełożonego synago-
gi, i bili go przed sądem, lecz Gallio
na to nie zważał.
18 A Paweł mieszkał tam jeszcze
przez wiele dni, potem pożegnał się
z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim
Pryscylla i Akwila. W Kenchrach
ostrzygł głowę, bo złożył ślub[j].
19 Potem przybył do Efezu i tam
ich zostawił. Sam zaś wszedł do sy-
nagogi i rozprawiał[m] z Żydami.
20 A gdy go prosili, żeby u nich po-
został dłużej, nie zgodził się;
21 Ale żegnając się z nimi, powie-
dział: Nadchodzące święto muszę
koniecznie obchodzić w Jerozo-

a Dz 10,42; Rz 2,5.16; 2Tm 4,1.
b Dz 8,12-13; Mk 16,16.
c Mt 28,20.
d Łk 22,63; Hbr 11,36.
e Dz 15,35; Ga 6,6; Kol 3,16.
1 BG Włoch
f Dz 18,26; Rz 16,3-4; 1Kor 16,19; 2Tm 4,19.
g Dz 23,29; 25,19.
h Dz 20,34; 1Kor 4,12; 1Tes 2,9; 2Tes 3,8.
i 2Kor 5,11.
j Dz 21,24; Lb 6,18.
k Dz 2,36; 9,22; 17,3.
l Dz 13,45.
m Dz 17,2.
n Dz 20,26; Ez 3,18-19; 33,4-9.
o Dz 28,28; Rz 11,11-15.

limie, lecz jeśli taka będzie wola
Boga, wrócę do was. I odpłynął
z Efezu.
22 Po przybyciu do Cezarei udał
się *do Jerozolimy*, gdzie pozdrowił
kościół[b], a potem odszedł do Antio-
chii.
23 Mieszkał *tam* przez pewien
czas i wyruszył, przemierzając kra-
inę galacką i Frygię i umacniając
wszystkich uczniów.
24 A do Efezu przybył pewien Żyd,
imieniem Apollos[e], rodem z Alek-
sandrii, człowiek wymowny i biegły
w Piśmie[g].
25 Był on obeznany z drogą Pana[h],
a pałając duchem, mówił i nauczał
starannie o Panu, wiedząc tylko
o chrzcie Jana[i].
26 Zaczął on odważnie mówić w sy-
nagodze. Gdy go usłyszeli Akwila
i Pryscylla, przyjęli go do siebie i do-
kładniej wytłumaczyli drogę Boga.
27 Kiedy chciał udać się do Achai,
bracia go zachęcili i napisali do
uczniów, aby go przyjęli. Gdy *tam*
przybył, bardzo pomagał tym, któ-
rzy uwierzyli dzięki łasce *Bożej*.
28 Dzielnie bowiem przekonywał[l]
Żydów, publicznie dowodząc z Pi-
sma, że Jezus jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ 19

I STAŁO się, że gdy Apollos
przebywał w Koryncie, Paweł ob-
szedł okolice wyżej położone i do-
tarł do Efezu. I znalazłszy tam nie-
których uczniów;
2 Zapytał ich: Czy otrzymaliście
Ducha Świętego[m], kiedy uwierzyli-
ście? A oni mu odpowiedzieli: Na-
wet nie słyszeliśmy, że jest Duch
Święty.
3 Wtedy zapytał ich: W czym więc
byliście ochrzczeni? A oni odpowie-
dzieli: W chrzcie Jana[o].
4 Paweł zaś powiedział: Jan chrzcił
chrztem pokuty[p], mówiąc ludziom,
aby uwierzyli w tego, który przyj-
dzie po nim, to znaczy w Jezusa
Chrystusa.
5 Gdy *to* usłyszeli, zostali ochrzcze-
ni w imię Pana Jezusa[a].
6 A kiedy Paweł położył na nich
ręce[c], zstąpił na nich Duch Święty
i mówili językami, i prorokowali.
7 Wszystkich mężczyzn było około
dwunastu.
8 Potem przez trzy miesiące przy-
chodził do synagogi i odważnie mó-
wił, rozprawiając i przekonując[d]
o królestwie Bożym[f].
9 Gdy jednak niektórzy się upierali
i nie chcieli uwierzyć, i mówili źle
o tej drodze wobec tłumów, odstą-
pił od nich, odłączył uczniów i co-
dziennie rozprawiał w szkole nieja-
kiego Tyrannosa.
10 Działo się tak przez dwa lata,
tak że wszyscy mieszkańcy Azji
usłyszeli słowo Pana Jezusa[j], za-
równo Żydzi, jak i Grecy.
11 A Bóg dokonywał niezwykłych
cudów[k] przez ręce Pawła;
12 Tak że nawet chustki albo prze-
paski z jego ciała kładziono na cho-
rych, a choroby ich opuszczały i wy-
chodziły z nich złe duchy.
13 A niektórzy wędrowni żydowscy
egzorcyści ważyli się wzywać imie-
nia Pana Jezusa nad opętanymi
przez złe duchy, mówiąc: Zaklina-
my was przez Jezusa, którego gło-
si Paweł.
14 Robiło tak siedmiu synów pew-
nego Żyda, *imieniem* Skewas, który
był naczelnikiem kapłanów.
15 Zły duch im odpowiedział:
Znam Jezusa i wiem, kim jest Pa-
weł, ale wy coście za jedni?
16 I rzucił się na nich człowiek,
w którym był zły duch, powalił i po-
konał[n] ich, tak że nadzy i zranieni
wybiegli z tego domu.
17 Dowiedzieli się o tym wszyscy,
zarówno Żydzi, jak i Grecy, któ-
rzy mieszkali w Efezie. A na nich
wszystkich padł strach i było uwiel-
bione imię Pana Jezusa.

a Dz 2,38; 8,16; Mt 28,19; 1Kor 1,13.
b Rz 16,5; 1Kor 16,19.
c Dz 6,6; 8,17; Kpł 4,15; 24,14; 1Tm 5,22; 2Tm 1,6; Hbr 6,2.
d Dz 1,3; 8,12; 14,22; 28,31.
e Dz 19,1; 1Kor 1,12; 16,12.
f Mt 6,33; Mk 1,14; J 3,5; 1Kor 4,20; Rz 14,17.
g Dz 7,22.
h Dz 13,10; 19,9.23; Sdz 2,22; Iz 40,3; Mk 1,3.
i Mt 21,25; Dz 1,22.
j 2Tes 3,1; 1P 1,25.
k Dz 5,12; Mk 16,17-20; Rz 15,19; 2Kor 12,12; Hbr 2,4.
l Tt 1,9.
m Dz 2,38; 8,15-17; 11,15-17; J 7,39; Ef 1,13.
n Łk 11,21-22; 1J 4,4.
o Mt 21,25; Mk 1,4.
p Mt 3,11; Mk 1,4; Dz 20,21.

18 Wielu też tych, którzy uwierzyli,
przychodziło i wyznawało[a], i ujaw-
niało swoje uczynki.
19 I wielu z tych, którzy się para-
li sztukami magicznymi, znosiło
księgi i paliło je wobec wszystkich.
Obliczono ich wartość i stwierdzo-
no, *że wynosi* pięćdziesiąt tysięcy
srebrników.
20 Tak potężnie rosło i umacniało
się słowo Pańskie[b].
21 Po tych wydarzeniach Paweł
postanowił[c] w duchu, że po przej-
ściu Macedonii i Achai pójdzie do
Jerozolimy, mówiąc: Potem, gdy się
tam dostanę, muszę zobaczyć także
Rzym.
22 Wysłał więc do Macedonii
dwóch z tych, którzy *mu* służyli, Ty-
moteusza i Erasta, a sam pozostał
jeszcze przez jakiś czas w Azji.
23 W tym czasie doszło do niema-
łych rozruchów z powodu *tej*[1] drogi.
24 Bo pewien złotnik, imieniem
Demetriusz, który wyrabiał ze sre-
bra świątyńki Diany, zapewniał rze-
mieślnikom niemały zarobek.
25 Zebrał ich i innych, zajmują-
cych się podobnym rzemiosłem,
i powiedział: Mężowie, wiecie, że
nasz dobrobyt płynie z tego rze-
miosła.
26 Widzicie też i słyszycie, że ten
Paweł nie tylko w Efezie, ale pra-
wie w całej Azji przekonał i odwiódł
wielu ludzi, mówiąc, że nie są bo-
gami *ci*, którzy rękami *ludzkimi* są
uczynieni[e].
27 Należy więc obawiać się nie tyl-
ko tego, że nasze rzemiosło zosta-
nie zlekceważone, ale też że świąty-
nia wielkiej bogini Diany, czczonej
w całej Azji i w całym świecie, zo-
stanie poczytana za nic i zostanie
zniszczony jej majestat.
28 Gdy *to* usłyszeli, ogarnął ich
gniew i zaczęli krzyczeć: Wielka
jest Diana Efeska!
29 I całe miasto napełniło się
wrzawą. Porwawszy Gajusa i Ary-
starcha, Macedończyków, towarzy-
szy podróży Pawła, jednomyślnie
ruszyli do teatru.
30 Gdy Paweł chciał wejść między
lud, uczniowie mu nie pozwolili.
31 Również niektórzy dostojni-
cy Azji, będący jego przyjaciółmi,
posłali do niego prośbę, aby nie
wszedł do teatru.
32 Tymczasem jedni krzyczeli tak,
a drudzy inaczej. W zgromadzeniu
bowiem zapanował zamęt, a więk-
szość z nich nie wiedziała, po co się
zebrali.
33 Z tłumu wyciągnięto Aleksan-
dra, którego Żydzi wysunęli do
przodu. Aleksander dał znak ręką,
bo chciał zdać sprawę ludowi.
34 Gdy jednak poznali, że jest Ży-
dem, rozległ się jeden krzyk i wszy-
scy wołali przez około dwie godziny:
Wielka jest Diana Efeska!
35 Wtedy sekretarz *miejski* uspo-
koił tłum i powiedział: Mężowie efe-
scy, kto z ludzi nie wie, że miasto
Efez jest opiekunem świątyni wiel-
kiej bogini Diany i *jej posągu*, który
spadł od Jowisza?
36 Skoro nikt temu nie może za-
przeczyć, powinniście się uspokoić
i niczego nie czynić pochopnie[d].
37 Przyprowadziliście bowiem tych
ludzi, którzy nie są ani świętokrad-
cami, ani też nie bluźnią waszej
bogini.
38 A jeśli Demetriusz i rzemieślni-
cy, którzy są z nim, mają coś prze-
ciwko komuś, są *przecież* sądy, są
też prokonsulowie, niech pozywają
jedni drugich.
39 Jeśli zaś chodzi o coś innego,
zostanie to rozpatrzone na prawo-
mocnym zebraniu.
40 Grozi nam bowiem oskarżenie
o dzisiejsze rozruchy, bo nie ma
żadnego powodu, którym mogliby-
śmy wytłumaczyć to zbiegowisko.
41 Po tych słowach rozwiązał ze-
branie.

a Kpł 16,21; 26,40; Prz 28,13; Mt 3,6; 1J 1,9.
b Dz 6,7; 12,24; Iz 55,11.
c Dz 20,3; Rz 1,13; 2Kor 1,17.
1 BG Bożej; Dz 24,14.22; J 14,5-6; Rz 3,12; 2P 2,21.
d Dz 5,35; Prz 14,29; 25,8.
e Dz 14,15; 17,29; Ps 115,4-8; 135,15-18; Iz 44,10-20.

ROZDZIAŁ 20

AGDY ustały rozruchy, Paweł przywołał uczniów, pożegnał się *z nimi* i wyruszył do Macedonii.

2 Przeszedł tamte okolice, udzielając wielu napomnień. Potem przybył do Grecji.

3 Kiedy po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć do Syrii, Żydzi urządzili na niego zasadzkę, więc postanowił powrócić przez Macedonię.

4 Razem z nim do Azji wyruszyli Sopater z Berei, z Tesaloniczan Arystarch i Sekundus, i Gajus z Derbe, i Tymoteusz, a z Azji Tychikus i Trofim.

5 Ci poszli pierwsi i czekali na nas w Troadzie.

6 My zaś po święcie Przaśników[c] odpłynęliśmy z Filippi i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni.

7 A pierwszego dnia po szabacie[e], gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba[f], Paweł, który miał nazajutrz odjechać, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy.

8 A w sali na piętrze, w której byli zebrani, paliło się wiele lamp.

9 Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział w oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł długo przemawiał, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Gdy go podniesiono, był martwy.

10 Paweł zszedł na dół, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bójcie się, bo jest w nim życie.

11 Wrócił na górę, łamał chleb i jadł, a głosił im długo, aż do świtu. Potem ruszył w drogę.

12 I przyprowadzili młodzieńca żywego, i byli wielce pocieszeni.

13 My zaś, wsiadłszy wcześniej na statek, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła. Tak bowiem postanowił, sam chcąc iść pieszo.

a Dz 2,1; 1Kor 16,8.
b Dz 20,28; 14,23; 15,2; 16,4; 1Tm 5,17.19; Tt 1,5; Jk 5,14; 1P 5,1-5.
c Dz 12,3; Wj 12,8-20; 13,6-7; 23,15; Kpł 23,6; Pwt 16,3-16; 1Kor 5,8.
d J 12,26; Rz 1,9; Ga 1,10; 1Tes 1,9.
e J 20,19.26; 1Kor 16,2.
f Dz 2,42; Mt 26,26; 1Kor 11,20-34.
g Dz 5,31; 11,18; 26,20; Mt 3,8; 9,13; Łk 15,7; 24,47.
h Hbr 6,1.
i 1Kor 9,26; Flp 3,13-14; 2Tm 4,7-8.

14 Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go i przybyliśmy do Mityleny.

15 Odpłynąwszy stamtąd, nazajutrz znaleźliśmy się naprzeciw Chios, a następnego dnia przypłynęliśmy do Samos. Przenocowaliśmy w Trogillium, a dzień później dotarliśmy do Miletu;

16 Gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, żeby nie spędzić czasu w Azji. Spieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy[a] w Jerozolimie.

17 Z Miletu posłał do Efezu, wzywając do siebie starszych[b] kościoła.

18 A gdy przybyli do niego, powiedział: Wy wiecie, jaki byłem przez cały czas wśród was od pierwszego dnia, kiedy przybyłem do Azji;

19 Jak służyłem Panu[d] z całą pokorą wśród wielu łez i doświadczeń, które mnie spotykały z *powodu* zasadzek Żydów;

20 Jak nie uchylałem się od niczego, co pożyteczne, od przemawiania i nauczania was publicznie i po domach;

21 Oświadczając zarówno Żydom, jak i Grekom o pokucie[g] wobec Boga i o wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa[h].

22 A teraz, związany w duchu, idę do Jerozolimy, nie wiedząc, co mnie tam spotka.

23 *Wiem* tylko, że Duch Święty poświadcza w każdym mieście, iż czekają mnie więzy i utrapienia.

24 Lecz ja o to nie dbam, a moje życie nie jest mi tak drogie, bylebym tylko z radością dokończył mój bieg[i] i posługę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, by dać świadectwo o ewangelii łaski Bożej.

25 A teraz wiem, że wy wszyscy, wśród których przebywałem, głosząc królestwo Boże, już więcej nie zobaczycie mojej twarzy.

26 Dlatego oświadczam wam dzisiaj, że nie jestem winien niczyjej krwi[a].
27 Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej rady Bożej[b].
28 Uważajcie na samych siebie i na całe stado[c], w którym was Duch Święty ustanowił biskupami[d], abyście paśli kościół Boga, który on nabył własną krwią[e].
29 Gdyż wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki[f] drapieżne, które nie będą oszczędzać stada.
30 Także spośród was samych powstaną ludzie mówiący *rzeczy* przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów[g].
31 Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego *z was*.
32 A teraz, bracia, polecam was Bogu[h] i słowu jego łaski, które może zbudować *was* i dać wam dziedzictwo wśród wszystkich, którzy są uświęceni.
33 Nie pożądałem srebra, złota ani szaty niczyjej.
34 Przeciwnie, sami wiecie, że te ręce służyły *zaspokajaniu* potrzeb moich i tych, którzy są ze mną.
35 We wszystkim wam pokazałem, że tak pracując, musimy wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać niż brać[l].
36 Po tych słowach ukląkł i modlił się[m] z nimi wszystkimi.
37 Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem i rzucając się Pawłowi na szyję, całowali go;
38 Smucąc się najbardziej z powodu tych słów, które im powiedział, że już więcej nie zobaczą jego twarzy. I odprowadzili go na statek.

a Ez 3,17-20.
b Sdz 20,18; 1Sm 14,37; Łk 7,30; Ef 1,9-12.
c Iz 40,11; Ez 34,31; Łk 12,32; 1P 5,2.
d Flp 1,1; 1Tm 3,1-2; Tt 1,7; 1P 2,25.
e Ef 1,7; Kol 1,14; 1P 1,18-19; Obj 5,9.
f Ez 22,27; Mt 7,15; Łk 10,3; J 10,12.
g Mt 26,21; 2P 2,1; 1J 2,19.
h Dz 14,23.
i Dz 6,5; 8,5.
j Ef 4,11; 2Tm 4,5.
k Dz 2,17; Wj 15,20; Sdz 4,4; 2Krl 22,14; Ne 6,14; 1Kor 11,5; Obj 2,20.
l Łk 14,12-14; 2Kor 9,6-12; Hbr 13,16.
m Dz 9,40; 21,5; Łk 22,41.

ROZDZIAŁ 21

PO rozstaniu z nimi odpłynęliśmy i prostym kursem przybyliśmy na Kos, a nazajutrz na Rodos, stamtąd zaś do Patary.
2 Znalazłszy *tam* statek, który miał płynąć do Fenicji, wsiedliśmy *na niego* i odpłynęliśmy.
3 A gdy zobaczyliśmy Cypr, zostawiliśmy go po lewej stronie, popłynęliśmy do Syrii i przybyliśmy do Tyru. Tam bowiem miano wyładować towary ze statku.
4 Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha mówili Pawłowi, żeby nie szedł do Jerozolimy.
5 Po upływie tych dni odeszliśmy i wyruszyliśmy w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. A uklęknąwszy na wybrzeżu, modliliśmy się.
6 A gdy pożegnaliśmy się ze sobą, weszliśmy na statek, a oni wrócili do domu.
7 Pod koniec żeglugi z Tyru przypłynęliśmy do Ptolemaidy i powitawszy braci, spędziliśmy u nich jeden dzień.
8 A wyszedłszy nazajutrz, Paweł i my, jego towarzysze, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa[i] ewangelisty[j], który był jednym z siedmiu, i zatrzymaliśmy się u niego.
9 A miał on cztery córki, dziewice, które prorokowały[k].
10 Kiedy tam mieszkaliśmy przez wiele dni, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos.
11 Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jerozolimie i wydadzą w ręce pogan człowieka, do którego należy ten pas.
12 Gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my i miejscowi *bracia*, aby nie szedł do Jerozolimy.

13 Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i rozdzierając mi serce? Ja bowiem dla imienia Pana Jezusa jestem gotowy nie tylko dać się związać, ale i umrzeć w Jerozolimie.

14 A gdy nie dał się przekonać, ustąpiliśmy, mówiąc: Niech się stanie wola Pana[b].

15 Po *upływie* tych dni wzięliśmy *swoje* rzeczy i ruszyliśmy do Jerozolimy.

16 Szli z nami *niektórzy* uczniowie z Cezarei, prowadząc niejakiego Mnazona Cypryjczyka, starego ucznia, u którego mieliśmy się zatrzymać.

17 A gdy przybyliśmy do Jerozolimy, bracia przyjęli nas z radością.

18 Nazajutrz Paweł poszedł z nami do Jakuba, gdzie zebrali się wszyscy starsi[c].

19 Powitawszy ich, opowiedział im szczegółowo, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę.

20 Gdy to usłyszeli, chwalili Pana i powiedzieli: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy gorliwie[d] trzymają się prawa.

21 Lecz o tobie słyszeli, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich Żydów, którzy są wśród pogan, mówiąc, że nie mają obrzezywać dzieci ani żyć według *swoich* zwyczajów.

22 Cóż więc czynić? Z pewnością zejdzie się lud, bo usłyszą, że przybyłeś.

23 Zrób zatem to, co ci mówimy. Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub[e].

24 Weź ich ze sobą, poddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyc głowy. Wtedy wszyscy poznają, że w tym, co o tobie słyszeli, nie ma nic *z prawdy*, ale że i ty sam postępujesz *porządnie*, przestrzegając prawa[f].

25 A co do pogan, którzy uwierzyli, napisaliśmy, postanawiając, aby niczego takiego nie zachowywali, tylko żeby się wystrzegali tego, co ofiarowane bożkom, i krwi, i tego, co uduszone, i nierządu[1].

26 Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężczyzn, a następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu i wszedł do świątyni, zgłaszając wypełnienie dni oczyszczenia[a], aż za każdego z nich złożona zostanie ofiara.

27 Kiedy zaś te siedem dni dobiegało końca, zobaczyli go w świątyni Żydzi z Azji, podburzyli tłum i rzucili się na niego;

28 Wołając: Mężowie Izraelici, pomóżcie! To jest człowiek, który wszędzie wszystkich naucza przeciwko ludowi i prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze i Greków wprowadził do świątyni i splugawił to święte miejsce.

29 Przedtem bowiem widzieli z nim w mieście Trofima z Efezu i sądzili, że Paweł wprowadził go do świątyni.

30 I poruszyło się całe miasto, i zbiegł się lud. A schwytawszy Pawła, wyciągnęli go ze świątyni i natychmiast zamknięto drzwi.

31 A gdy usiłowali go zabić, dano znać dowódcy oddziału, że cała Jerozolima jest wzburzona.

32 Natychmiast wziął żołnierzy i setników i zbiegł do nich *na dół*. A kiedy zobaczyli dowódcę i żołnierzy, przestali bić Pawła.

33 Wtedy dowódca zbliżył się, zatrzymał go, kazał związać dwoma łańcuchami i wypytywał, kim jest i co zrobił.

34 I jedni z tłumu krzyczeli tak, a drudzy inaczej. A gdy z powodu zgiełku nie mógł dowiedzieć się niczego pewnego, rozkazał zaprowadzić go do twierdzy.

35 Kiedy znalazł się na schodach, doszło do tego, że żołnierze musieli go nieść z powodu naporu tłumu.

36 Wielki tłum bowiem szedł za nim, wołając: Zgładź go[g]!

1 BG wszeteczeństwa Ez 16,26; Mt 15,19; J 8,41; 1Kor 6,13.18; 7,2; 10,8; Ef 5,3; Kol 3,5; 1Tes 4,3.
a Lb 6,13-20; 19,6-20; Łk 2,22.
b Rdz 43,14; 1Sm 3,18; 2Sm 15,26; Mt 6,10; 26,39; Jk 4,15.
c Dz 20,17.
d Rz 10,2-4; Ga 1,14.
e Lb 6,1-6.
f 1Kor 9,20.
g Łk 23,18; J 19,15.

37 A gdy Paweł miał być wprowa-
dzony do twierdzy, zapytał dowód-
cę: Czy wolno mi coś do ciebie po-
wiedzieć? A on odpowiedział: Mó-
wisz po grecku[b]?
38 Czy nie jesteś tym Egipcja-
ninem, który przed tymi dniami
wzniecił rozruchy i wyprowadził na
pustynię cztery tysiące zabójców?
39 A Paweł powiedział: Jestem Ży-
dem z Tarsu, obywatelem znaczne-
go miasta w Cylicji[e]. Dlatego proszę
cię, pozwól mi przemówić do ludu.
40 Gdy pozwolił, Paweł, stojąc na
schodach, dał ręką znak ludowi,
a gdy nastała wielka cisza, przemó-
wił po hebrajsku:

ROZDZIAŁ 22

MĘŻOWIE bracia i ojcowie,
słuchajcie mojej obrony[f],
jaką teraz do was kieruję.
2 Gdy usłyszeli, że mówił do nich
po hebrajsku[h], jeszcze bardziej się
uciszyli. A on powiedział:
3 Jestem Żydem, urodzonym w Tar-
sie w Cylicji, lecz wychowanym
w tym mieście, u stóp Gamaliela[j],
starannie wykształconym w prawie
ojczystym i byłem gorliwym wzglę-
dem Boga jak i wy wszyscy dzisiaj.
4 Prześladowałem tę drogę[l] aż na
śmierć, wiążąc i wtrącając do wię-
zienia zarówno mężczyzn, jak i ko-
biety;
5 Czego mi świadkiem jest naj-
wyższy kapłan oraz wszyscy star-
si. Od nich też otrzymałem listy do
braci i pojechałem do Damaszku,
aby tych, którzy tam byli, przypro-
wadzić związanych do Jerozolimy,
żeby zostali ukarani.
6 A gdy byłem w drodze i zbliżałem
się do Damaszku około południa,
nagle ogarnęła mnie wielka świa-
tłość z nieba[o].
7 I upadłem na ziemię, i usłysza-
łem głos, który mówił do mnie: Sau-
lu, Saulu, dlaczego mnie prześladu-
jesz[a]?
8 A ja odpowiedziałem: Kim jesteś,
Panie? I powiedział do mnie: Ja je-
stem Jezus z Nazaretu, którego ty
prześladujesz.
9 A ci, którzy byli ze mną, wpraw-
dzie widzieli światłość i przestra-
szyli się, ale głosu tego, który do
mnie mówił, nie słyszeli[c].
10 Zapytałem: Co mam robić, Pa-
nie[d]? A Pan powiedział do mnie:
Wstań i idź do Damaszku, a tam ci
powiedzą o wszystkim, co postano-
wiono, abyś uczynił.
11 A ponieważ zaniewidziałem
z powodu blasku tej światłości,
przyszedłem do Damaszku prowa-
dzony za rękę przez tych, którzy
byli ze mną.
12 Tam niejaki Ananiasz, człowiek
pobożny według prawa, mający *do-
bre* świadectwo[g] u wszystkich Ży-
dów, którzy *tam* mieszkali;
13 Przyszedł, podszedł do mnie
i powiedział: Bracie Saulu, przejrzyj!
I w tej chwili spojrzałem na niego.
14 A on powiedział: Bóg naszych
ojców wybrał[i] cię, żebyś poznał jego
wolę, oglądał Sprawiedliwego i słu-
chał głosu z jego ust.
15 Będziesz mu bowiem wobec
wszystkich ludzi świadkiem[k] tego,
co widziałeś i słyszałeś.
16 Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań,
ochrzcij się i obmyj swoje grzechy[m],
wzywając imienia Pana[n].
17 A gdy wróciłem do Jerozolimy
i modliłem się w świątyni, wpadłem
w zachwycenie.
18 I widziałem go, jak mówił do
mnie: Pospiesz się i wyjdź szybko
z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą
twego świadectwa o mnie.
19 A ja odpowiedziałem: Panie, oni
wiedzą, że wtrącałem do więzienia
i biczowałem w synagogach tych,
którzy w ciebie wierzyli.
20 A kiedy przelewano krew Szcze-
pana, twojego świadka, ja też byłem

a Mt 25,45; 1Kor 12,26.
b Dz 6,1; 9,29; 11,20; Łk 23,38; J 19,20; Obj 9,11.
c Dz 9,7; Dn 10,7; J 12,29.
d Dz 2,37; 16,30.
e Dz 22,3; 22,25-28.
f Łk 12,11; 1P 3,15.
g Dz 9,10; 1Tm 3,7; Hbr 11,2; 3J 1,12.
h Dz 21,40; 26,14; J 5,2; Obj 9,11; 16,16.
i Mt 20,16; J 15,16; Dz 1,24.
j Dz 5,34.
k Dz 1,22; 10,39; 26,16; Łk 24,48; J 15,27.
l Dz 8,3; 26,9-11; 1Kor 15,9; 1Tm 1,13.
m Dz 2,38; 1Kor 6,11; Tt 3,5.
n Rdz 4,26; 1Krn 16,8; Ps 105,1; 116,4; Rz 10,13.
o Dz 9,3; 26,13.

przy tym i zgodziłem się na jego za-
bicie, i pilnowałem szat tych, którzy
go zabili[a].
21 I powiedział mi: Idź, bo ja cię
poślę daleko, do pogan[b].
22 Słuchali go aż do tego słowa,
potem podnieśli swój głos, mówiąc:
Zgładź z ziemi takiego *człowieka*,
bo nie godzi się, żeby żył!
23 A gdy oni krzyczeli, rozrzucali
szaty i ciskali proch w powietrze;
24 Dowódca rozkazał go zaprowa-
dzić do twierdzy i polecił przesłu-
chać go z *zastosowaniem* biczowa-
nia, żeby się dowiedzieć, dlaczego
tak przeciwko niemu krzyczano.
25 A gdy go związano, aby go ubi-
czować, Paweł powiedział do setni-
ka, który stał obok: Czy wolno wam
biczować Rzymianina[c] i to bez sądu?
26 Kiedy setnik to usłyszał, pod-
szedł do dowódcy i powiedział mu:
Uważaj, co robisz, bo ten człowiek
jest Rzymianinem.
27 Dowódca podszedł i zapytał go:
Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymiani-
nem? A on odpowiedział: Tak.
28 I powiedział dowódca: Ja ku-
piłem to obywatelstwo za wielką
sumę. Paweł zaś rzekł: A ja mam *je*
od urodzenia.
29 I natychmiast odstąpili od nie-
go ci, którzy mieli go przesłuchać.
Nawet i dowódca przestraszył się,
kiedy się dowiedział, że jest Rzy-
mianinem, a on kazał go związać.
30 A nazajutrz, chcąc się dokład-
nie dowiedzieć, o co Żydzi go oskar-
żali, uwolnił go z więzów i rozka-
zał zebrać się naczelnym kapłanom
i całej Radzie, przyprowadził Pawła
i stawił go przed nimi.

a Dz 7,58 – Dz 8,1.
b Dz 13,47; Rz 11,13; Ga 2,7-8; Ef 3,8.
c Dz 16,37; 25,6.

ROZDZIAŁ 23

PAWEŁ, patrząc uważnie na
Radę, powiedział: Mężowie bra-
cia, aż do dzisiejszego dnia żyłem
przed Bogiem z zupełnie czystym
sumieniem.
2 Lecz Ananiasz, najwyższy ka-
płan, rozkazał tym, którzy przy nim
stali, uderzyć go w twarz.
3 Wtedy Paweł powiedział do nie-
go: Uderzy cię Bóg, ściano pobie-
lana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić
według prawa, a każesz mnie bić
wbrew prawu?
4 Ci zaś, którzy tam stali, powie-
dzieli: Złorzeczysz najwyższemu ka-
płanowi Boga?
5 Paweł odpowiedział: Nie wie-
działem, bracia, że to najwyższy ka-
płan. Jest bowiem napisane: Prze-
łożonemu twego ludu nie będziesz
złorzeczyć.
6 A Paweł, poznawszy, że jed-
na część składa się z saduceuszy,
a druga z faryzeuszy, zawołał do
Rady: Mężowie bracia, jestem fary-
zeuszem, synem faryzeusza. Sądzą
mnie *dziś* z powodu nadziei i zmar-
twychwstania umarłych.
7 Gdy to powiedział, powstał spór
między faryzeuszami a saduceusza-
mi i doszło do rozdwojenia wśród
gromady *zebranych*.
8 Saduceusze bowiem mówią, że
nie ma zmartwychwstania ani anio-
ła, ani ducha, a faryzeusze wyznają
jedno i drugie.
9 I wszczął się wielki krzyk,
a uczeni w Piśmie ze stronnictwa
faryzeuszy zerwali się i zaczęli się
spierać, mówiąc: Niczego złego nie
znajdujemy w tym człowieku. Jeśli
mu coś powiedział duch albo anioł,
to nie walczmy z Bogiem.
10 A gdy doszło do wielkiego wzbu-
rzenia, dowódca, obawiając się, aby
Pawła nie rozszarpali, rozkazał żoł-
nierzom zejść, wyrwać go spośród
nich i zaprowadzić do twierdzy.
11 A następnej nocy Pan stanął
przy nim i powiedział: Bądź do-
brej myśli, Pawle! Tak bowiem, jak
świadczyłeś o mnie w Jerozolimie,
musisz świadczyć również w Rzy-
mie.

12 Kiedy nastał dzień, niektórzy spośród Żydów zebrali się i zobowiązali się przysięgą, że nie będą jeść ani pić, dopóki nie zabiją Pawła.
13 A tych, którzy przystąpili do tego sprzysiężenia, było ponad czterdziestu.
14 Przyszli oni do naczelnych kapłanów i starszych i powiedzieli: Związaliśmy się przysięgą, że nie weźmiemy nic do ust, dopóki nie zabijemy Pawła.
15 Dlatego teraz wy razem z Radą dajcie znać dowódcy, żeby go jutro do was przyprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dojdzie.
16 A gdy siostrzeniec Pawła usłyszał o tej zasadzce, przybył, wszedł do twierdzy i powiadomił *o tym* Pawła.
17 Wtedy Paweł przywołał jednego z setników i powiedział: Zaprowadź tego młodzieńca do dowódcy, bo ma mu coś do powiedzenia.
18 Wziął go więc *ze sobą*, zaprowadził go do dowódcy i powiedział: Więzień Paweł przywołał mnie i poprosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś do powiedzenia.
19 Dowódca wziął go za rękę, odszedł z nim na bok i zapytał: O czym to masz mi powiedzieć?
20 A *on* odpowiedział: Żydzi postanowili cię prosić, żebyś jutro zaprowadził Pawła przed Radę pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy.
21 Lecz nie ulegnij ich *namowie*, bo czyha na niego ponad czterdziestu mężczyzn, którzy związali się przysięgą, że nie będą jeść ani pić, dopóki go nie zabiją. Są już w pogotowiu, czekając na twoje pozwolenie.
22 Wtedy dowódca odesłał młodzieńca, przykazując, aby nikomu nie mówił, że go o tym powiadomił.
23 Przywoławszy dwóch setników, powiedział: Przygotujcie do wymarszu do Cezarei na godzinę trzecią w nocy dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców i dwustu oszczepników.
24 *Kazał* też przygotować zwierzęta juczne, aby wsadzić *na nie* Pawła i bezpiecznie doprowadzić go do namiestnika Feliksa.
25 Napisał też list tej treści:
26 Klaudiusz Lizjasz najdostojniejszemu namiestnikowi Feliksowi przesyła pozdrowienia.
27 Człowieka tego schwytali Żydzi, a gdy go mieli zabić, nadbiegłem z oddziałem i uratowałem go, dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem.
28 A chcąc wiedzieć, z jakiej przyczyny go oskarżają, zaprowadziłem go przed ich Radę;
29 I stwierdziłem, że oskarżają go o *jakieś* sporne kwestie dotyczące ich prawa i że nie ma żadnej winy, dla której zasługiwałby na śmierć lub więzienie.
30 A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą na niego przygotowali Żydzi, natychmiast wysłałem *go* do ciebie, a jego oskarżycielom nakazałem, żeby przed tobą stawiali zarzuty wobec niego. Bądź zdrów!
31 Żołnierze zabrali więc Pawła zgodnie z rozkazem i zaprowadzili go nocą do Antipatris.
32 A nazajutrz zostawili jeźdźców, aby jechali z nim *dalej*, a *sami* wrócili do twierdzy.
33 Tamci przyjechali do Cezarei, oddali list namiestnikowi i stawili przed nim Pawła.
34 A namiestnik po przeczytaniu *listu* zapytał *go*, z jakiej prowincji pochodzi. Kiedy dowiedział się, że z Cylicji;
35 Powiedział: Przesłucham cię, gdy przybędą twoi oskarżyciele. I rozkazał strzec go w ratuszu[a] Heroda.

a J 18,28.33.

ROZDZIAŁ 24

PO pięciu dniach przybył najwyższy kapłan[a] Ananiasz wraz ze starszymi i z retorem, niejakim Tertullosem. Wnieśli oni przed namiestnika *oskarżenie* przeciwko Pawłowi.

2 A gdy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Ponieważ dzięki tobie cieszymy się zupełnym pokojem i dzięki twojej przezorności nasz naród doświadcza wiele dobrego;

3 Przyznajemy to zawsze i wszędzie, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością.

4 Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas w swej łaskawości przez chwilę posłuchał.

5 Stwierdziliśmy, że ten człowiek jest jak zaraza[h], wzbudza niepokoje *wśród* wszystkich Żydów na całym świecie i jest dowódcą sekty[i] nazarejczyków.

6 Usiłował on też zbezcześcić świątynię. Schwytaliśmy go więc i chcieliśmy osądzić według naszego prawa[j].

7 Lecz dowódca Lizjasz przybył i wyrwał go przemocą z naszych rąk;

8 Nakazując jego oskarżycielom udać się do ciebie. Gdy go przesłuchasz, sam będziesz mógł dowiedzieć się od niego wszystkiego, o co go oskarżamy.

9 Również Żydzi to potwierdzili, oświadczając, że tak się rzeczy mają.

10 Kiedy namiestnik[k] dał znak, aby mówił, Paweł powiedział: Wiedząc, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, tym chętniej zdam sprawę[l] z tego, co mnie dotyczy.

11 Możesz sprawdzić, że nie upłynęło więcej niż dwanaście dni, odkąd przybyłem do Jerozolimy, aby wielbić[1] *Boga.*

12 I nie znaleźli mnie w świątyni rozprawiającego z kimkolwiek ani podburzającego lud czy to w synagogach, czy w mieście;

13 Ani też nie mogą dowieść tego, o co mnie oskarżają.

14 Wyznaję jednak przed tobą, że według drogi, którą *oni* uważają za herezję[b], służę Bogu *moich* ojców[c], wierząc wszystkiemu, co jest napisane w Prawie i u Proroków[d];

15 Mając nadzieję w Bogu, że będzie zmartwychwstanie, którego i oni oczekują, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych[e].

16 I sam się usilnie staram, aby zawsze mieć sumienie bez skazy[f] wobec Boga i ludzi.

17 A po wielu latach przybyłem, aby złożyć jałmużny i ofiary memu narodowi[g].

18 Wtedy pewni Żydzi z Azji spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumu i zgiełku.

19 Oni powinni tu stanąć przed tobą i oskarżać, jeżeli mają coś przeciwko mnie.

20 Albo niech ci *tutaj* sami powiedzą, czy znaleźli we mnie jakąś nieprawość, gdy stanąłem przed Radą;

21 Chyba jedynie to, że stojąc wśród nich, zawołałem: Sądzicie mnie dziś z powodu zmartwychwstania umarłych.

22 Kiedy Feliks to usłyszał, znając dokładniej tę drogę, odroczył ich *sprawę*, mówiąc: Rozpatrzę waszą sprawę, kiedy tu przyjedzie dowódca Lizjasz.

23 I rozkazał setnikowi pilnować Pawła, zastosować ulgi i nie zabraniać żadnemu z jego przyjaciół posługiwać mu czy go odwiedzać.

24 A po kilku dniach przyjechał Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która była Żydówką. Kazał zawołać Pawła i słuchał go, *jak mówił* o wierze w Chrystusa[m].

25 A gdy on rozprawiał[n] o sprawiedliwości, powściągliwości i przyszłym sądzie, Feliks przestraszył się

a Kpł 21,10; Za 3,1; Mt 26,3; Hbr 8,3; 9,11.
b Ga 5,20; Tt 3,10; 2P 2,1.
c 2Tm 1,3.
d Dz 26,22; Łk 16,29; 24,27.44.
e Dz 23,6; Hi 19,25-26; Mt 22,31; J 5,28-29; 1Kor 15,12-27; Obj 20,6.12-13.
f Dz 23,1; Rz 2,15; 9,1; 2Kor 1,12; 2Kor 4,2; 1Tm 1,5.19; 3,9; 2Tm 1,3; Tt 1,15.
g Dz 11,29-30.
h 1P 2,12.19.
i Dz 5,17; 15,5; 26,5; 28,22.
j J 18,31.
k Rdz 42,6; 1Krl 18,3; Mt 2,6; 27,2.
l 1P 3,15.
m Ga 3,26; Kol 1,4; 2,5.
1 BG modlić się
n Dz 17,2; 1Sm 12,7; Iz 1,18.

i powiedział: Teraz już odejdź. Kie-
dy znajdę czas, każę cię zawołać.
26 Spodziewał się przy tym, że do-
stanie od Pawła pieniądze za to,
że go wypuści, dlatego też częściej
wzywał go *do siebie* na rozmowę.
27 A po dwóch latach następcą Fe-
liksa został Porcjusz Festus. Feliks,
chcąc sobie zjednać życzliwość Ży-
dów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ 25

KIEDY Festus przybył do pro-
wincji, po trzech dniach udał
się z Cezarei do Jerozolimy.
2 Najwyższy kapłan i znamienici
Żydzi wnieśli przed nim przeciwko
Pawłowi skargę i prosili go;
3 Aby okazał im w jego sprawie
przychylność i kazał przyprowadzić
go do Jerozolimy. Przygotowali bo-
wiem zasadzkę, aby go zabić w dro-
dze.
4 Lecz Festus odpowiedział, że Pa-
weł znajduje się pod strażą w Ceza-
rei i że on sam wkrótce *tam* poje-
dzie.
5 I powiedział: Niech ci z was, któ-
rzy mogą, pojadą ze mną, a jeśli ten
człowiek popełnił coś *złego*, niech
go oskarżają.
6 A gdy spędził u nich *nie* więcej
niż dziesięć dni, udał się do Ceza-
rei. Nazajutrz zasiadł na krześle sę-
dziowskim[b] i kazał przyprowadzić
Pawła.
7 Kiedy ten przyszedł, otoczyli *go*
Żydzi, którzy przybyli z Jerozolimy,
i wytoczyli przeciwko Pawłowi wie-
le ciężkich oskarżeń, których nie
mogli udowodnić[c].
8 On zaś bronił się: Nie zawiniłem
w niczym ani przeciwko prawu ży-
dowskiemu, ani przeciwko świąty-
ni, ani przeciwko cesarzowi[e].
9 Lecz Festus, chcąc sobie zjed-
nać przychylność Żydów, odpowie-
dział Pawłowi: Czy chcesz pojechać
do Jerozolimy i tam być przede mną
sądzony w tej sprawie?
10 Wtedy Paweł powiedział: Stoję
przed sądem cesarskim, gdzie na-
leży mnie sądzić. Żydom nie wyrzą-
dziłem żadnej krzywdy, o czym ty
sam dobrze wiesz.
11 Bo jeśli *w czymś* zawiniłem
i popełniłem coś, co zasługuje na
śmierć[a], nie wzbraniam się umrzeć.
Lecz jeśli nie ma nic w tym, o co
mnie oskarżają, nikt nie może mnie
im wydać. Odwołuję się do cesarza.
12 Wtedy Festus porozumiał się
z Radą i odpowiedział: Odwoła-
łeś się do cesarza? Do cesarza pój-
dziesz.
13 A po upływie kilku dni przyje-
chali do Cezarei król Agryppa i Be-
renike, aby powitać Festusa.
14 A kiedy przebywali tam wie-
le dni, Festus przedstawił królowi
sprawę Pawła, mówiąc: Feliks po-
zostawił w więzieniu pewnego czło-
wieka;
15 Przeciwko któremu, gdy byłem
w Jerozolimie, naczelni kapłani
i starsi żydowscy wnieśli skargę, żą-
dając dla niego wyroku skazującego.
16 Odpowiedziałem im, że Rzy-
mianie nie mają w zwyczaju wyda-
wać człowieka na stracenie, zanim
oskarżony nie stanie wobec oskar-
życieli i nie będzie miał możliwości
odpowiedzieć na zarzuty.
17 Gdy się tu zebrali, nazajutrz,
bez żadnej zwłoki zasiadłem na
krześle sędziowskim i kazałem
przyprowadzić tego człowieka.
18 Stanęli przeciw niemu jego
oskarżyciele, ale nie wnieśli żadnej
skargi z tych, których się spodzie-
wałem.
19 Wiedli z nim tylko jakieś spory
o ich zabobony[d] i o jakiegoś zmar-
łego Jezusa, o którym Paweł twier-
dzi, że żyje.
20 Będąc niepewnym co do tego
sporu, zapytałem, czy chciałby udać

a Łk 23,15.41.
b J 19,13; Dz 18,12. 16-17; Rz 14,10; 2Kor 5,10.
c Dz 24,5.13; Mt 5,11-12; 1P 4,12.16.
d Dz 17,22.
e Mt 22,17; Łk 2,1; 3,1; J 19,12.15; Flp 4,22.

się do Jerozolimy i tam być sądzony
w tych sprawach.
21 Lecz ponieważ Paweł odwołał
się, by go zatrzymać do rozpatrze-
nia *sprawy przez* Augusta, rozkaza-
łem go strzec, dopóki go nie odeślę
do cesarza.
22 Wtedy Agryppa powiedział do
Festusa: Ja *również* chciałbym po-
słuchać tego człowieka. A on odpo-
wiedział: Jutro go usłyszysz.
23 Gdy nazajutrz Agryppa i Bere-
nike przybyli z wielką okazałością
i weszli do sali rozpraw z dowódca-
mi i najznakomitszymi obywatelami
miasta, na rozkaz Festusa wprowa-
dzono Pawła.
24 Po czym Festus przemówił:
Królu Agryppo i wszyscy tu obec-
ni mężowie! Widzicie tego, o któ-
rego mnie prosił cały lud żydowski
zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj,
wołając, że nie powinien on dłużej
żyć.
25 Lecz ja stwierdziłem, że nie
popełnił niczego, co zasługuje na
śmierć. A ponieważ on sam odwo-
łał się do Augusta, postanowiłem go
odesłać.
26 Nie mogę *jednak* o nim na-
pisać *memu* panu nic pewnego.
Dlatego kazałem go stawić przed
wami, a zwłaszcza przed tobą, kró-
lu Agryppo, abym po przesłuchaniu
miał co napisać.
27 Bo wydaje mi się nierozsądne
posyłać więźnia bez podania sta-
wianych mu zarzutów.

ROZDZIAŁ 26

WTEDY Agryppa powiedział do
Pawła: Wolno ci mówić we wła-
snej obronie. Wówczas Paweł, wy-
ciągnąwszy rękę, zaczął się bronić:
2 Królu Agryppo, uważam to za
szczęście, że mam dziś bronić się
wobec ciebie przed wszystkim, o co
mnie oskarżają Żydzi.
3 Zwłaszcza że jesteś obeznany ze
wszystkimi zwyczajami[a] i sporami,
które są między Żydami. Dlatego
proszę cię, żebyś mnie cierpliwie
wysłuchał.
4 Wszyscy Żydzi znają moje życie
od młodości, jak je wiodłem od po-
czątku wśród mego narodu w Jero-
zolimie.
5 Znają mnie od dawna – gdyby
chcieli zaświadczyć – że żyłem we-
dług *zasad* najsurowszego stronnic-
twa[b] naszej religii jako faryzeusz[c].
6 A teraz stoję przed sądem z po-
wodu nadziei *spełnienia* obietnicy[d]
danej ojcom przez Boga;
7 Której *spełnienia* ma nadzieję
doczekać dwanaście naszych poko-
leń, służąc *Bogu* ustawicznie dniem
i nocą. Z powodu tej nadziei, królu
Agryppo, oskarżają mnie Żydzi.
8 Dlaczego uważacie za rzecz nie
do wiary, że Bóg wskrzesza umar-
łych?
9 Wprawdzie mnie samemu wyda-
wało[e] się, że powinienem wiele czy-
nić przeciw imieniu Jezusa z Naza-
retu.
10 Tak też czyniłem w Jerozolimie,
gdzie wielu świętych wtrącałem do
więzienia, wziąwszy upoważnienie
od naczelnych kapłanów, a kiedy
skazywano ich na śmierć, głosowa-
łem przeciwko *nim*;
11 A po wszystkich synagogach
często *ich* karząc, zmuszałem do
bluźnierstwa. Występując przeciw-
ko nim z wielką wściekłością, prze-
śladowałem ich nawet po obcych
miastach.
12 Tak jechałem do Damaszku,
mając upoważnienie i zlecenie od
naczelnych kapłanów[f].
13 W południe, będąc w drodze, uj-
rzałem, o królu, światłość z nieba
jaśniejszą niż słońce, która oświe-
ciła mnie i tych, którzy jechali ze
mną.
14 A gdy wszyscy upadliśmy na zie-
mię[g], usłyszałem głos mówiący do

a Dz 6,14; Rdz 31,35; 1Sm 2,13; Jr 10,3; 1Kor 11,16.
b Dz 5,17; 15,5; 24,5; 28,22.
c Flp 3,5.
d Dz 13,32-33; Rdz 3,15; 12,3; 22,18; 49,10; Pwt 18,15.
e J 16,2; 1Tm 1,13.
f Dz 9,1-3.
g Dz 9,4; 22,7.

mnie po hebrajsku: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci przeciw ościeniowi wierzgać[a].

15 A ja zapytałem: Kim jesteś, Panie? A on odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

16 Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie, żeby ustanowić cię sługą[c] i świadkiem[d] zarówno tych rzeczy, które widziałeś, jak i innych, w których ci się objawię.

17 Wybawię cię od tego ludu i od pogan, do których cię teraz posyłam;

18 Dla otworzenia ich oczu[e], aby odwrócić *ich* od ciemności[f] do światła, od mocy szatana[g] do Boga, aby otrzymali przebaczenie grzechów i dziedzictwo między uświęconymi przez wiarę we mnie.

19 Dlatego też, o królu Agryppo, nie byłem nieposłuszny temu niebieskiemu widzeniu.

20 Ale głosiłem najpierw tym, którzy są w Damaszku, w Jerozolimie, w całej Judei, i poganom, żeby pokutowali[h] i nawrócili się do Boga[i], i spełniali uczynki godne pokuty.

21 Z tego powodu Żydzi schwytali mnie w świątyni i chcieli zabić.

22 Ale dzięki pomocy Boga żyję do dzisiaj, dając świadectwo małym i wielkim, nic nie mówiąc oprócz tego, co powiedzieli prorocy i Mojżesz, że nastąpi;

23 Że Chrystus ma cierpieć[k], jako pierwszy zmartwychwstać i zwiastować światłość temu ludowi i poganom.

24 Gdy on to powiedział w *swojej* obronie, Festus odezwał się donośnym głosem: Jesteś szalony[l], Pawle! Wielka uczoność doprowadza cię do szaleństwa.

25 Ale on odpowiedział: Nie jestem szalony, dostojny Festusie, ale głoszę słowa prawdy i rozsądku.

26 Król bowiem, przed którym śmiało mówię, wie o tych sprawach, gdyż jestem przekonany, że nic z tych rzeczy nie jest przed nim ukryte, ponieważ nie działo się to w jakimś zakątku.

27 Czy wierzysz, królu Agryppo, prorokom? Wiem, że wierzysz.

28 Wtedy Agryppa powiedział do Pawła: Niemal przekonałeś[b] mnie, żebym został chrześcijaninem.

29 Ale Paweł powiedział: Dałby Bóg, abyś i niemal, i całkowicie nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mnie dziś słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, z wyjątkiem tych więzów.

30 A gdy to powiedział, wstał król, namiestnik, Berenike i ci, którzy z nimi zasiadali.

31 Kiedy się oddalili, rozmawiali między sobą: Ten człowiek nie czyni nic, co zasługiwałoby na śmierć lub więzienie.

32 Agryppa zaś powiedział do Festusa: Można by zwolnić tego człowieka, gdyby nie odwołał się do cesarza.

a 1Tes 5,19.
b Dz 13,43; 18,4; Ez 33,31; Łk 16,31; 2Kor 5,11.
c Ps 103,21; Mt 20,26-28; Dz 6,4; 12,25; 20,24; Rz 15,16; 1Kor 3,5; 2Kor 5,18.
d Łk 24,48; J 1,8; Dz 1,8; 1J 1,2.
e Iz 29,18; 42,7; 2Kor 4,4.
f J 12,35; 2Kor 4,6; Ef 5,8; 1J 2,9.
g Ef 2,2; Kol 1,13; Hbr 2,14.
h Dz 3,19; 17,30; 20,21; Mt 21,32; Mk 6,12; Łk 13,3-5; 15,7; 24,47; 2Tm 2,25.
i Dz 9,35; Pwt 4,30; 2Krl 23,25; Oz 14,2; Łk 1,16; 1Tes 1,9.
j Dz 10,1; Mt 8,5-9.
k Ps 22,1-31; Iz 53,1-12; Łk 24,46; 1Kor 15,3.
l J 10,20.

ROZDZIAŁ 27

A GDY postanowiono, że mamy płynąć do Italii, oddano Pawła i innych więźniów setnikowi[j], imieniem Juliusz, z oddziału Augusta.

2 Wsiedliśmy na statek adramyteński, który miał płynąć wzdłuż wybrzeża Azji, i odbiliśmy *od brzegu*. Był też z nami Arystarch, Macedończyk z Tesaloniki.

3 Następnego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, gdzie Juliusz, który życzliwie odnosił się do Pawła, pozwolił *mu* iść do przyjaciół, aby doznał pokrzepienia.

4 A wyruszywszy stamtąd, płynęliśmy pod *osłoną* Cypru, dlatego że wiatry były przeciwne.

5 Przepłynęliśmy morze na wysokości Cylicji i Pamfilii i przybyliśmy do Miry w Licji.

6 Tam setnik znalazł statek aleksandryjski płynący do Italii i umieścił nas na nim.

7 A gdy przez wiele dni płynęliśmy wolno i dotarliśmy zaledwie na wysokość Knidos, ponieważ wiatr nam nie pozwalał, popłynęliśmy wzdłuż Krety[a] obok Salmone.
8 A płynąc z trudem wzdłuż jej *brzegów*, dotarliśmy do pewnego miejsca zwanego Piękne Porty, blisko którego było miasto Lasaia.
9 Gdy upłynęło wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, bo minął już post[c], Paweł ich przestrzegał:
10 Panowie, widzę, że żegluga będzie *związana* z krzywdą i wielką szkodą nie tylko ładunkowi i statkowi, ale i naszemu życiu.
11 Setnik jednak bardziej ufał sternikowi i właścicielowi *statku* niż temu, co mówił Paweł.
12 A ponieważ żaden port nie nadawał się do przezimowania, większość postanowiła stamtąd odpłynąć, dostać się jakoś na przezimowanie do portu Feniks na Krecie, otwartego na południowo-zachodnią i północno-zachodnią stronę.
13 A gdy powiał wiatr z południa, sądzili, że zamiar doprowadzą do skutku, i odbili od brzegu, i popłynęli wzdłuż Krety.
14 Lecz niedługo potem uderzył na nią gwałtowny wiatr[g], zwany Eurokludon.
15 Kiedy statek został porwany i nie mógł stawić czoła wiatrowi, puściliśmy *go z wiatrem* i pozwoliliśmy się unosić.
16 Gdy płynęliśmy wzdłuż pewnej wysepki, zwanej Klauda, z trudem zdołaliśmy uchwycić łódź ratunkową.
17 Po wyciągnięciu jej przepasali statek, używając *sprzętu* pomocniczego. Z obawy, żeby nie wpaść na płyciznę, opuścili żagle i tak ich niosło.
18 Ponieważ miotała nami gwałtowna burza, nazajutrz wyrzucili *ładunek*.

a Tt 1,5.12.
b 1Tes 4,13.
c Kpł 23,27-29; Lb 29,7.
d Mt 9,2; Mt 14,27; Mk 6,50.
e Dz 10,3; Rdz 21,17; 31,11; Wj 14,19; 2Sm 14,20; Ga 4,14.
f Jon 3,5; Rz 4,3; Ga 3,6; Jk 2,23.
g Ps 107,25.

19 A trzeciego *dnia* własnymi rękami wyrzuciliśmy osprzęt statku.
20 Lecz kiedy przez wiele dni nie pokazało się ani słońce, ani gwiazdy, a niemała nawałnica napierała, znikła już wszelka nadzieja naszego ocalenia[b].
21 Gdy *ludzie* już długo nic nie jedli, Paweł stanął pośród nich i powiedział: Panowie, trzeba było mnie posłuchać i nie odpływać od Krety, a *tak* uniknęlibyście straty i szkody.
22 Lecz teraz zachęcam was, abyście byli dobrej myśli[d], bo nikt z was nie zginie, tylko statek.
23 Tej nocy bowiem stanął przy mnie anioł Boga[e], do którego należę i któremu służę;
24 I powiedział: Nie bój się, Pawle, musisz stanąć przed cesarzem, a oto Bóg darował ci wszystkich, którzy z tobą płyną.
25 Dlatego bądźcie dobrej myśli, panowie, bo wierzę Bogu[f], że będzie tak, jak mi powiedziano.
26 Musimy jednak być wyrzuceni na jakąś wyspę.
27 A gdy nadeszła czternasta noc, a nas rzucało po Adriatyku, około północy zdawało się żeglarzom, że zbliżają się do jakiegoś lądu.
28 Wtedy spuścili sondę i stwierdzili dwadzieścia sążni. Popłynąwszy nieco dalej, znowu spuścili sondę i stwierdzili piętnaście sążni.
29 Bojąc się, abyśmy nie wpadli na skały, zrzucili z rufy cztery kotwice i z upragnieniem oczekiwali świtu.
30 A gdy żeglarze postanowili uciec ze statku, spuścili łódź ratunkową pod pozorem zrzucenia kotwic z dziobu statku;
31 Paweł powiedział do setnika i żołnierzy: Jeśli ci nie zostaną na statku, nie będziecie mogli zostać ocaleni.

32 Wtedy żołnierze odcięli liny od łodzi ratunkowej i pozwolili jej spaść.

33 Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: Dziś *już* czternasty dzień, jak trwacie w oczekiwaniu bez posiłku, nic nie jedząc.

34 Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia, gdyż żadnemu z was włos z głowy nie spadnie[c].

35 A to powiedziawszy[d], wziął chleb i podziękował Bogu wobec wszystkich, a gdy złamał, zaczął jeść.

36 Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się.

37 A nas wszystkich na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć dusz.

38 Kiedy się najedli, odciążyli statek, wyrzucając zboże do morza.

39 Gdy nastał dzień, nie rozpoznali lądu, jednak zobaczyli jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego postanowili, jeśli będzie można, przybić statkiem.

40 Wyciągnąwszy więc kotwice, puścili się na morze. Poluzowali wiązania sterowe, nastawili *przedni* żagiel pod wiatr i zmierzali do brzegu.

41 Wpadli jednak na mieliznę utworzoną między dwoma prądami i osiedli ze statkiem. Dziób statku się zarył, ale rufa zaczęła się rozbijać pod naporem fal.

42 Wtedy żołnierze postanowili, że zabiją więźniów, aby żaden z nich nie odpłynął i nie uciekł.

43 Lecz setnik, chcąc ocalić Pawła, powstrzymał ich od tego zamiaru. Potem rozkazał, aby ci, którzy umieją pływać, skoczyli pierwsi do morza i wyszli na brzeg;

44 Pozostali zaś na deskach lub częściach statku. I w ten sposób wszyscy cało wyszli na ląd.

a Rz 1,14; 1Kor 14,11; Kol 3,11.
b Hbr 13,2.
c Mt 10,30; Łk 21,18.
d Mt 15,36; Łk 24,30; Rz 14,6; 1Tm 4,3-4.
e Lb 21,6-9; Mk 16,18; Łk 10,19.
f Dz 12,22; Wj 7,1; Ps 82,6.
g Mk 1,30-31.
h Jk 5,14-15.
i Mk 6,5.

ROZDZIAŁ 28

PO ocaleniu dowiedzieli się, że ta wyspa nazywa się Melita.

2 A barbarzyńcy[a] okazali nam niezwykłą życzliwość[b]. Rozpalili bowiem ognisko i przyjęli nas, bo padał deszcz i było zimno.

3 A gdy Paweł nazbierał naręcze chrustu i nałożył na ogień, na skutek gorąca wypełzła żmija i uczepiła się jego ręki.

4 Kiedy barbarzyńcy zobaczyli gada wiszącego u jego ręki, mówili między sobą: Ten człowiek na pewno jest mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, zemsta nie pozwala mu żyć.

5 Lecz on strząsnął gada w ogień i nie doznał nic złego[e].

6 A oni oczekiwali, że spuchnie albo nagle padnie martwy. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nic złego mu się nie stało, zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem[f].

7 W pobliżu tego miejsca znajdowały się posiadłości naczelnika wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i przez trzy dni po przyjacielsku gościł.

8 A ojciec Publiusza leżał, bo miał gorączkę i czerwonkę[g]. Paweł poszedł do niego i modlił się[h], a położywszy na nim ręce[i], uzdrowił go.

9 Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy z wyspy i byli uzdrawiani.

10 Okazali nam oni wielki szacunek, a gdy mieliśmy odpływać, dali wszystko, co *nam* było potrzebne.

11 Po trzech miesiącach odpłynęliśmy na statku aleksandryjskim z godłem Kastora i Polluksa, który przezimował na tej wyspie.

12 Przybywszy do Syrakuz, pozostaliśmy *tam* trzy dni.

13 Stamtąd, płynąc łukiem, dotarliśmy do Regium. Po upływie jednego dnia, gdy powiał wiatr południowy, nazajutrz przypłynęliśmy do Puteoli.

14 Tam spotkaliśmy braci, którzy nas uprosili, żebyśmy pozostali u nich siedem dni. I tak udaliśmy się do Rzymu.

15 Tamtejsi bracia, gdy usłyszeli o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiusza i do Trzech Gospód. Kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu i nabrał otuchy[d].

16 A gdy przybyliśmy do Rzymu, setnik oddał więźniów dowódcy wojska, ale Pawłowi pozwolono mieszkać osobno z żołnierzem, który go pilnował.

17 Po trzech dniach Paweł zaprosił przywódców żydowskich. Kiedy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie bracia, nic nie uczyniłem przeciwko ludowi i zwyczajom ojczystym, a jednak zostałem wydany w Jerozolimie jako więzień w ręce Rzymian;

18 Którzy po przesłuchaniu chcieli mnie wypuścić, bo nie było we mnie nic *zasługującego* na śmierć.

19 Lecz gdy Żydzi się temu sprzeciwiali, musiałem odwołać się do cesarza, nie chcąc jednak w czymkolwiek oskarżać mego narodu.

20 Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i porozmawiać, bo z powodu nadziei Izraela[j] jestem związany tym łańcuchem.

21 Lecz oni powiedzieli do niego: Nie otrzymaliśmy z Judei *żadnych* listów o tobie ani żaden z przybyłych braci nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego.

a Łk 2,34; 1P 2,12; 4,14.
b J 4,39; 13,21; Dz 8,25; 18,5; 1Kor 15,15; 1Tm 2,6.
c Dz 19,8; Mt 6,33; Mk 1,15; J 3,5; Rz 14,17.
d Pwt 31,6-7; Joz 1,6; 2Sm 10,12; 1Krn 28,20; Ps 27,14.
e Dz 14,4.
f Dz 1,16; 2P 1,21.
g Iz 6,9-10.
h Dz 3,19; Ps 51,13; Mt 13,15; 18,3; J 12,40.
i Ps 50,23; Łk 3,6.
j Jr 14,8; 17,13.
k Dz 8,4; 10,36; 11,20; Jon 3,2; Mt 3,1; 4,23; Łk 8,1; 1Kor 1,18.21; Tt 1,3.

22 Pragniemy jednak od ciebie usłyszeć, co myślisz, bo wiemy o tym stronnictwie, że wszędzie mówią przeciwko niemu[a].

23 Wyznaczyli mu dzień i przyszło wielu do niego do kwatery, a on od rana do wieczora przytaczał im świadectwa[b] o królestwie Bożym[c] i przekonywał o Jezusie na podstawie Prawa Mojżesza i Proroków.

24 I niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a inni nie uwierzyli[e].

25 Poróżnieni ze sobą rozeszli się, gdy Paweł powiedział *to* jedno: Słusznie Duch Święty powiedział[f] przez proroka Izajasza[g] do naszych ojców:

26 Idź do tego ludu i mów: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie, i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie.

27 Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęli swe oczy, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się[h], i żebym ich nie uzdrowił.

28 Niech wam więc będzie wiadome, że poganom zostało posłane to zbawienie Boże[i], a oni będą słuchać.

29 A gdy to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc ze sobą zacięty spór.

30 Przez całe dwa lata Paweł mieszkał w wynajętym mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego;

31 Głosząc[k] królestwo Boże i nauczając tego, co dotyczy Pana Jezusa Chrystusa, ze wszelką odwagą i bez przeszkód.

List świętego Pawła apostoła do Rzymian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, sługa[b] Jezusa Chrystu-
sa, powołany[c] apostoł[d], odłączo-
ny do *głoszenia* ewangelii Boga;
2 (Którą przedtem obiecał[f] przez
swoich proroków[g] w Pismach świę-
tych);
3 O jego Synu[i], Jezusie Chrystusie,
naszym Panu, który według ciała[k]
pochodził[l] z potomstwa Dawida[m];
4 A pokazał z mocą, że jest Synem
Bożym, według Ducha świętości,
przez zmartwychwstanie[n];
5 Przez którego otrzymaliśmy ła-
skę i apostolstwo[p], *by przywieść*
do posłuszeństwa[r] wierze wszystkie
narody dla jego imienia[t];
6 Wśród których jesteście i wy, po-
wołani[v] *przez* Jezusa Chrystusa.
7 Wszystkim, którzy jesteście
w Rzymie, umiłowanym Boga, po-
wołanym świętym[x]: Łaska wam i po-
kój od Boga, naszego Ojca, i Pana
Jezusa Chrystusa.
8 Najpierw dziękuję mojemu Bogu
przez Jezusa Chrystusa za was
wszystkich, że wasza wiara słynie
na cały świat.
9 Bóg bowiem, któremu służę[b]
w moim duchu w ewangelii jego
Syna, jest mi świadkiem, że nie-
ustannie czynię wzmiankę o was
w moich modlitwach[e];
10 Zawsze prosząc, żeby wreszcie
kiedyś udało mi się za wolą Bożą
odbyć podróż do was.
11 Pragnę bowiem zobaczyć was,
abym wam mógł udzielić jakie-
goś daru duchowego[h] dla waszego
utwierdzenia;
12 To znaczy, abyśmy się wzajem-
nie pocieszyli obopólną wiarą[a], wa-
szą i moją.
13 A nie chcę, abyście i wy, bracia,
nie wiedzieli, że często zamierza-
łem przybyć do was (ale byłem do-
tąd zatrzymywany[e]), abym miał ja-
kiś owoc[h] zarówno wśród was, jak
i wśród innych pogan.
14 Jestem dłużnikiem[j] zarówno
Greków, jak i barbarzyńców, zarów-
no mądrych, jak i niemądrych;
15 Tak że na ile mogę, jestem go-
towy i wam, którzy jesteście w Rzy-
mie, głosić ewangelię.
16 Nie wstydzę[o] się bowiem ewan-
gelii[q] Chrystusa, ponieważ jest *ona*
mocą[s] Boga ku zbawieniu dla każ-
dego, kto uwierzy, najpierw[u] Żyda,
potem i Greka.
17 W niej bowiem objawia się spra-
wiedliwość Boga z wiary w wiarę,
jak jest napisane[w]: Sprawiedliwy
będzie żył z wiary[y].
18 Gniew[z] Boży bowiem objawia
się z nieba przeciwko wszelkiej
bezbożności i niesprawiedliwości
ludzi, którzy zatrzymują[a] prawdę
w niesprawiedliwości.
19 Ponieważ to, co można wiedzieć
o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż
Bóg im to objawił[c].
20 *To bowiem, co* niewidzialne, to
znaczy jego wieczna moc i bóstwo[d],
są widzialne od stworzenia świata
przez to, co stworzone, po to, aby
oni byli bez wymówki[f].
21 Dlatego że poznawszy Boga,
nie chwalili[g] *go* jako Boga ani *mu*
nie dziękowali, lecz znikczemnieli
w swoich myślach[i] i zaćmiło się ich
bezrozumne serce.

a Tt 1,4; 2P 1,1.
b Rz 15,16; J 12,26; Ga 1,10.
c Dz 9,15; 13,2.
d Ga 1,1.
e Rz 15,22; Dz 16,6; 1Tes 2,18.
f Dz 26,6.
g Rz 3,21; Dz 10,43.
h J 15,16; Flp 4,17.
i Rz 8,3; Mt 3,17; J 1,34.
j Rz 13,8.
k Rz 9,5; 1Tm 3,16.
l Ga 4,4.
m 2Sm 7,13; Iz 9,6-7; J 7,42.
n Dz 13,33-35; Ef 1,19-23.
o Mk 8,38; 2Tm 1,8.12; 1P 4,16.
p Dz 1,25; 1Kor 9,2; Ga 2,8.
q 1Kor 9,18; 15,1-6; 2Kor 4,4; Ga 1,7.
r Rz 15,18.
s 1Kor 1,18; 1Tes 1,5; 2,13.
t Ml 1,11; Dz 15,14.
u Rz 2,9; Dz 3,26.
v Rz 8,28; 2Tm 1,9.
w Ha 2,4.
x 1Kor 1,2; 1Tes 4,7; 1P 1,15.
y Ga 3,11; Flp 3,9; Hbr 10,39; 11,6-7.
z Rz 4,15; J 3,36; Obj 14,10.19.
a 2Tes 2,10.
b w. 1; Dz 27,23.
c Ps 19,1-3; J 1,9.
d Dz 17,29; Kol 2,9.
e 1Sm 12,23; Dz 12,5; Ef 6,18.
f Rz 2,1; J 15,22.
g Łk 17,15-18.
h 1Kor 12,1; 14,1.12.
i Rdz 6,5; 8,21; Ef 4,17-18.

22 Podając się za mądrych[a], zgłupieli;

23 I zamienili[b] chwałę niezniszczalnego[d] Boga na podobieństwo obrazu[e] zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych *zwierząt* i gadów.

24 Dlatego też Bóg wydał[g] ich nieczystości przez pożądliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała między sobą.

25 *Oni to* zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyli[i] *jemu* raczej niż Stwórcy[k], który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26 Dlatego wydał ich Bóg haniebnym namiętnościom[m], gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współżycie na przeciwne naturze.

27 Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współżycie z kobietą, zapałali w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę.

28 A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga[t], wydał ich Bóg *na pastwę* wypaczonego umysłu[v], aby robili to, co nie wypada[x];

29 Będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem[1], przewrotnością, chciwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów;

30 Plotkarze, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złych rzeczy, nieposłuszni rodzicom;

31 Bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości[b], nieprzejednani *i* bez miłosierdzia.

32 Oni to, poznawszy wyrok Boga[c], że ci, którzy robią takie *rzeczy*, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

ROZDZIAŁ 2

DLATEGO jesteś bez wymówki[c], człowieku, *kimkolwiek jesteś*, który osądzasz. W czym bowiem osądzasz drugiego[f], osądzasz samego siebie, ponieważ ty, który osądzasz drugiego, robisz to samo.

2 Lecz wiemy, że sąd Boży[h] jest według prawdy przeciwko tym, którzy robią takie *rzeczy*.

3 Czy myślisz, człowieku, który osądzasz tych, którzy robią takie *rzeczy*, a sam je robisz, że ty unikniesz[j] sądu Bożego?

4 Czy gardzisz bogactwem jego dobroci, cierpliwości[l] i nieskwapliwości, nie wiedząc, że dobroć Boga prowadzi cię do pokuty[n]?

5 Ty jednak przez swoją zatwardziałość[o] i niepokutujące serce gromadzisz[p] sobie samemu gniew na dzień gniewu[q] i objawienia sprawiedliwego sądu Boga;

6 Który odda każdemu według jego uczynków[r]:

7 Tym, którzy przez wytrwanie w dobrym uczynku szukają chwały, czci i nieśmiertelności[s], *odda* życie wieczne[u];

8 Natomiast swarliwym i nieposłusznym prawdzie[w], lecz posłusznym niesprawiedliwości, *odda* zapalczywość i gniew[y].

9 Utrapienie i ucisk *odda* duszy każdego człowieka, który popełnia zło, najpierw Żyda, potem i Greka;

10 A chwałę, cześć i pokój każdemu[z], kto czyni dobro, najpierw Żydowi, potem i Grekowi.

11 U Boga bowiem nie ma względu na osobę[a].

12 Bo ci, którzy bez prawa zgrzeszyli, bez prawa też zginą, a ci, którzy w prawie zgrzeszyli, przez prawo będą sądzeni;

13 (Gdyż nie słuchacze[d] prawa *są* sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają prawo[e], będą usprawiedliwieni[f].

a Jr 8,9; 1Kor 1,19-21.
b Ps 106,20; Jr 2,11.
c Rz 1,20.
d 1Tm 1,17; 6,16.
e Pwt 4,15-18; 5,8; Ps 115,5-8; Iz 40,18; Dz 17,29; Obj 9,20.
f 2Sm 12,5-7; Mt 7,1-5; Łk 19,22.
g Ps 81,11-12; Mt 15,14; Dz 7,42; Ef 4,18; 2Tes 2,11-12.
h 2Tes 1,5.
i Mt 4,10; 6,24.
j Prz 11,21; Mt 23,33; 1Tes 5,3.
k Kaz 12,1; Iz 40,28; 1P 4,19.
l Rz 3,25; Wj 34,6; Lb 14,18.
m Kpł 18,22-28; Pwt 23,17-18; 1Kor 6,9; Ef 5,12; 1Tm 1,10; Jud 1,7.
n 2P 3,9.
o Wj 8,15; Pwt 2,30; 1Sm 6,6; Hbr 3,13-15; 4,7.
p Jk 5,3.
q Hi 21,30; 2P 2,9; 3,7; Obj 6,17.
r Ps 62,12; Prz 24,12; Jr 17,10; Mt 16,27; Obj 20,12; 22,12.
s 1Kor 15,53; 2Tm 1,10.
t Hi 21,14-15; Prz 1,22-29; Jr 9,6; 2Kor 4,4.
u 1J 2,25.
v 2Kor 13,5-7; 2Tm 3,8; Tt 1,16.
w 2Tes 1,8; 1P 4,17.
x Ef 5,4; Flm 1,8.
1 BG wszeteczeństwem
y Na 1,6; Obj 14,10.
z Dz 10,35.
a Pwt 10,17; Ef 6,9; Kol 3,25; 1P 1,17.
b 2Tm 3,3.
c Rz 2,2.
d Jk 1,22.
e Rz 10,5; Ga 3,12.
f Ga 2,16; 5,4.

14 Gdy bowiem poganie, którzy nie
mają prawa, z natury czynią to, co
jest w prawie, oni, nie mając prawa,
sami dla siebie są prawem.
15 Oni to ukazują działanie prawa
wpisanego w ich serca, za poświad-
czeniem ich sumienia[b] i myśli wza-
jemnie się oskarżających lub też
usprawiedliwiających);
16 W dniu, w którym Bóg przez Je-
zusa Chrystusa[e] będzie sądził skry-
te[f] sprawy ludzkie według mojej
ewangelii[g].
17 Oto ty się nazywasz Żydem, po-
legasz na prawie[h], chlubisz się Bo-
giem[i];
18 Znasz *jego* wolę[j], rozpoznajesz
to, co lepsze, będąc pouczony przez
prawo;
19 I uważasz się za przewodnika
ślepych, za światłość tych, którzy są
w ciemności;
20 Wychowawcę bezrozumnych,
nauczyciela niemowląt, mając
w prawie kształt[m] wiedzy i prawdy.
21 Ty więc, który uczysz drugiego,
samego siebie nie uczysz[o]? Ty, któ-
ry głosisz, że nie wolno kraść, krad-
niesz?
22 Ty, który mówisz, że nie wolno
cudzołożyć, cudzołożysz? Ty, który
się brzydzisz bożkami, dopuszczasz
się świętokradztwa[1]?
23 Ty, który się chlubisz prawem,
przez przekraczanie prawa zniewa-
żasz Boga?
24 Ponieważ z waszego powodu,
jak jest napisane, poganie bluźnią[r]
imieniu Boga.
25 Obrzezanie bowiem jest poży-
teczne, jeśli wypełniasz prawo, ale
jeśli przekraczasz prawo, twoje ob-
rzezanie staje się nieobrzezaniem.
26 Jeśli więc nieobrzezany prze-
strzega przepisów prawa, czyż jego
nieobrzezanie nie będzie uznane za
obrzezanie?
27 I ten, który jest nieobrzezany
z natury, a wypełnia prawo[s], osądzi[t]
ciebie, który mając literę i obrzeza-
nie, przekraczasz prawo.
28 Nie ten bowiem jest Żydem, kto
jest *Żydem* na zewnątrz[a], ani nie
to jest obrzezaniem, co jest na ze-
wnątrz, na ciele;
29 Ale ten jest Żydem, kto jest nim
wewnątrz[c], i *to jest obrzezanie, co*
jest obrzezaniem serca[d], w duchu,
nie w literze, którego chwała nie
pochodzi od ludzi, lecz od Boga.

ROZDZIAŁ 3

NA czym więc polega wyższość
Żyda? Albo jaki jest pożytek
z obrzezania?
2 Wielki pod każdym względem.
Przede wszystkim *ten*, że im zosta-
ły[k] powierzone słowa Boże.
3 Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie
uwierzyli? Czyż ich niewiara zniwe-
czy wiarę Boga?
4 Nie daj Boże! Przeciwnie, niech
Bóg będzie prawdziwy[l], a każdy
człowiek – kłamcą, jak jest napi-
sane[n]: Abyś okazał się sprawiedliwy
w swoich słowach i żebyś zwyciężył,
gdy będziesz sądzony.
5 Jeśli więc nasza niesprawiedli-
wość uwydatnia sprawiedliwość Bo-
ga[p], cóż powiemy? Czyż niesprawie-
dliwy *jest* Bóg, który okazuje gniew?
(Mówię po ludzku).
6 Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg
mógłby sądzić[q] świat?
7 Jeśli bowiem prawda Boża przez
moje kłamstwo obfitowała ku jego
chwale, czemuż jeszcze i ja jestem
sądzony jako grzesznik?
8 Dlaczego więc nie *mówić* (jak
nas szkalują i jak niektórzy twier-
dzą, że mówimy): Będziemy robić
złe rzeczy, aby przyszły dobre? Ich
potępienie jest sprawiedliwe.
9 Cóż więc? Czy przewyższamy
ich? Żadną miarą! Ponieważ przed-
tem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi,
jak i Grecy, wszyscy są pod grze-
chem;

a Rz 9,6-8; Mt 3,9; Ga 6,15; Obj 2,9.
b Rz 9,1; J 8,9; Dz 24,16; 1Tm 4,2; Tt 1,15.
c 1Sm 16,7; Mt 23,25-28; Łk 17,21; 1P 3,4.
d Pwt 10,16; Jr 4,4; Kol 2,11.
e J 5,22; 2Tm 4,1.8.
f Kaz 12,14; Mt 16,27; Łk 8,17; 1Kor 4,5; Obj 20,11-15.
g 1Tm 1,11; 2Tm 2,8.
h J 5,45; 9,28.
i J 8,41.
j Pwt 4,8; Ne 9,13; Łk 12,47.
k Rz 9,4; Pwt 4,8; Ne 9,13; Ps 78,5; Ps 147,20; Ez 20,11.
l Hi 40,3-8; J 3,33; Hbr 6,18; 1J 5,10.20.
m 2Tm 3,5; Tt 1,16.
n Ps 51,4.
o Ps 50,16-17; Mt 23,3-4; Łk 11,46.
p 1Kor 1,30; 2Kor 5,21; Flp 3,9.
1 BG kradniesz święte rzeczy
q Rdz 18,25; Hi 8,3; Ps 96,13.
r Iz 52,5; Ez 36,21-23; 1Tm 6,1; Tt 2,5.
s Rz 8,4; Mt 5,17-20; Ga 5,14.
t Mt 12,41.

10 Jak jest napisane[a]: Nie ma sprawiedliwego[b], ani jednego;

11 Nie ma rozumnego i nie ma *nikogo*, kto by szukał Boga[c].

12 Wszyscy zboczyli z drogi[d], razem stali się nieużyteczni, nie ma *nikogo*, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego[e].

13 Grobem otwartym jest ich gardło[g], zdradzają swymi językami, jad żmij pod ich wargami[h].

14 Ich usta pełne są przeklinania[i] i goryczy;

15 Ich nogi są szybkie do rozlewu krwi[j];

16 Zniszczenie i nędza na ich drogach;

17 A drogi pokoju nie poznali[l].

18 Nie ma bojaźni Bożej[m] przed ich oczami.

19 A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte[n] i aby cały świat podlegał karaniu Boga.

20 Dlatego z uczynków prawa[p] nie będzie usprawiedliwione żadne ciało[q] w jego oczach, gdyż przez prawo jest poznanie[s] grzechu.

21 Lecz teraz bez prawa została objawiona sprawiedliwość Boga[t], poświadczona przez prawo i proroków.

22 *Jest to* sprawiedliwość Boga przez wiarę[v] Jezusa Chrystusa dla wszystkich i na wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy[x].

23 Wszyscy bowiem zgrzeszyli[y] i są pozbawieni chwały[z] Boga;

24 A zostają usprawiedliwieni[a] darmo, z jego łaski, przez odkupienie[c], które *jest* w Jezusie Chrystusie.

25 Jego to Bóg ustanowił przebłaganiem[f] przez wiarę w jego krew[g], aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie[i], w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów;

26 Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa.

27 Gdzież więc jest *powód do* chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary.

28 Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony[f] przez wiarę, bez uczynków prawa.

29 Czy Bóg *jest* jedynie *Bogiem* Żydów? Czy też nie pogan? Istotnie, i pogan;

30 Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę.

31 Czy więc obalamy prawo[k] przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy prawo.

ROZDZIAŁ 4

CÓŻ więc powiemy, co zyskał Abraham, nasz[o] ojciec, według ciała?

2 Jeśli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma się czym chlubić[r], ale nie przed Bogiem.

3 Cóż bowiem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane[u] za sprawiedliwość.

4 A temu, kto pracuje, zapłata nie jest uznana za łaskę[w], ale za należność.

5 Temu zaś, kto nie pracuje, lecz wierzy w tego, który usprawiedliwia[b] bezbożnego, jego wiara zostaje poczytana[d] za sprawiedliwość.

6 Jak i Dawid mówi, że błogosławiony jest człowiek[e], któremu Bóg przypisze sprawiedliwość bez uczynków[h], *mówiąc*:

7 Błogosławieni, których nieprawości *są* przebaczone[j] i których grzechy są zakryte[k].

8 Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczyta grzechu.

a Ps 14,3; 53,3.
b Hi 15,14; 25,4; Kaz 7,20; Mk 10,18.
c Ps 14,2; 53,2.
d Wj 32,8; Ps 14,3; Iz 53,6.
e w. 10.
f Ga 2,16; Dz 13,38-39.
g Ps 5,9; Mt 12,35.
h Ps 140,3.
i Ps 10,7; 109,17; Jk 3,10.
j Iz 59,7.
k Mt 5,17; Ga 3,17-19.
l Iz 57,21; 59,8.
m Ps 36,1; Prz 8,13.
n Hi 9,2-3; 1Kor 1,29.
o Hbr 12,9.
p w. 28; Dz 13,39; Ga 2,16; 3,10-14.
q Hi 25,4; Ps 143,2.
r Jr 9,23-24; Ef 2,9.
s Rz 7,7.
t Rz 10,3-4; Jr 23,6; 1Kor 1,30; 2Kor 5,21.
u Rdz 15,6; Ga 3,6; Jk 2,23; Ps 106,31.
v Rz 5,1; Flp 3,9.
w Rz 11,6.
x Rz 10,12; Dz 15,9; 1Kor 4,7; Ga 3,28.
y Ga 3,22.
z Rz 5,2; 2Tes 2,14; 1P 5,1.
a 1Kor 6,11; Tt 3,5-7.
b Rz 5,6-8; 1Kor 6,9-11; Tt 3,5-7.
c Ef 1,7; 1P 1,18.
d Flm 1,18.
e Ps 1,1; 112,1; Mt 5,3-12.
f Wj 25,17-22; Kpł 16,15; 1J 2,2; 4,10.
g Kol 1,14.20.
h 2Tm 1,9.
i Mt 26,28; Łk 24,47; Dz 10,43.
j Ps 32,1; Mt 9,2; Łk 7,47-50; Jr 33,8-9.
k Ps 51,9; 85,2; Mi 7,18-19.

9 Czy więc to błogosławieństwo
dotyczy tylko[a] obrzezanych, czy też
nieobrzezanych? Mówimy przecież,
że wiara została Abrahamowi po-
czytana za sprawiedliwość.
10 Jakże więc została mu poczyta-
na? Gdy był obrzezany czy przed ob-
rzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale
przed obrzezaniem[b].
11 I przyjął znak[c] obrzezania jako
pieczęć[d] sprawiedliwości wiary, któ-
rą miał przed obrzezaniem, po to,
aby był ojcem wszystkich nieobrze-
zanych wierzących, aby im też po-
czytana była sprawiedliwość;
12 I *aby był* ojcem obrzezania[e],
nie tylko tych, którzy są obrzezani,
ale też tych, którzy chodzą śladami
wiary naszego ojca Abrahama, któ-
rą miał przed obrzezaniem.
13 Obietnica bowiem, że ma być
dziedzicem świata, *nie została dana*
Abrahamowi czy jego potomstwu
przez prawo, ale przez sprawiedli-
wość wiary.
14 Jeśli bowiem dziedzicami *są* ci,
którzy *są* z prawa, *to* wiara stała się
daremna i obietnica obróciła się
wniwecz.
15 Gdyż prawo sprowadza gniew[j],
bo gdzie nie ma prawa, *tam* nie ma
przestępstwa[k].
16 Tak więc *dziedzictwo jest* z wia-
ry, aby było z łaski *i* żeby obietni-
ca była niewzruszona dla całego po-
tomstwa, nie tylko dla tego, które
opiera się na prawie, ale i dla tego,
które jest z wiary Abrahama, który
jest ojcem nas wszystkich;
17 (Jak jest napisane: Ustanowi-
łem cię ojcem wielu narodów[m])
przed Bogiem, któremu uwierzył,
który ożywia umarłych i przywołuje
te *rzeczy*, których nie ma, tak jak-
by były.
18 *On*[1] to wbrew nadziei, mając
nadzieję, uwierzył, że stanie się oj-
cem wielu narodów według tego, *co*
mu powiedziano: Takie będzie two-
je potomstwo[n].

a Rz 3,29-30; Ga 3,28; Ef 2,11-13.
b 1Kor 7,19; Ga 5,6; 6,15.
c Wj 31,13; Ez 20,12.20.
d 2Kor 1,22; Ef 1,13.
e Rz 2,29.
f Rz 10,9; Dz 2,24; 13,30; Ef 1,20; Hbr 13,20.
g 1Kor 15,17.
h Ga 2,16; 3,24; Tt 3,7.
i Iz 32,17; 57,21; Ef 2,14; Kol 1,20.
j J 3,36; Ef 5,6; Kol 3,6.
k Rz 2,12; 5,13.
l 2Kor 1,22; 4,6; Ga 4,6.
m Rdz 17,4-5.
1 *Abraham*
n Rdz 15,5.
o J 15,13; 1J 3,16; 1J 4,9-10.

19 A nie będąc słabym w wierze,
nie zważał na swoje już obumarłe
ciało – bo miał około stu lat – ani
na obumarłe łono Sary.
20 I nie zachwiał się z *powodu* nie-
wiary w obietnicę Boga, ale umoc-
nił się wiarą i oddał chwałę Bogu;
21 Będąc też pewien tego, że to, co
on obiecał, ma moc też uczynić.
22 Dlatego zostało mu to poczyta-
ne za sprawiedliwość.
23 A nie tylko ze względu na niego
samego napisano, że zostało mu *to*
poczytane;
24 Ale i ze względu na nas, którym
ma być poczytane, którzy wierzymy
w tego, który wskrzesił[f] z martwych
Jezusa, naszego Pana;
25 Który został wydany za nasze
grzechy i wstał z martwych[g] dla na-
szego usprawiedliwienia.

ROZDZIAŁ 5

BĘDĄC więc usprawiedliwieni
przez wiarę[h], mamy pokój[i]
z Bogiem przez naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa;
2 Dzięki któremu też otrzymali-
śmy dostęp przez wiarę do tej łaski,
w której trwamy i chlubimy się na-
dzieją chwały Boga.
3 A nie tylko *to*, ale chlubimy się
też uciskami, wiedząc, że ucisk wy-
rabia cierpliwość;
4 A cierpliwość – doświadczenie,
doświadczenie zaś – nadzieję;
5 A nadzieja nie przynosi wstydu,
ponieważ miłość Boga jest rozla-
na w naszych sercach[l] przez Ducha
Świętego, który został nam dany.
6 Chrystus bowiem, gdy jeszcze by-
liśmy słabi, we właściwym czasie
umarł za bezbożnych.
7 Choć rzadko się zdarza, że ktoś
umrze za sprawiedliwego, jednak
za dobrego może ktoś odważyłby się
umrzeć.
8 Lecz Bóg okazuje nam swoją mi-
łość[o] przez to, że gdy jeszcze byli-

śmy grzesznikami[a], Chrystus za nas
umarł.
9 Tym bardziej więc teraz, bę-
dąc usprawiedliwieni jego krwią[b],
będziemy przez niego ocaleni od
gniewu[c].
10 Jeśli bowiem, będąc nieprzyja-
ciółmi, zostaliśmy pojednani z Bo-
giem[d] przez śmierć jego Syna, tym
bardziej, będąc pojednani, będzie-
my ocaleni przez jego życie.
11 A nie tylko *to*, ale też chlubimy
się Bogiem przez naszego Pana Je-
zusa Chrystusa, przez którego teraz
otrzymaliśmy pojednanie.
12 Dlatego, tak jak przez jednego
człowieka grzech wszedł na świat,
a przez grzech – śmierć[h], tak też na
wszystkich ludzi przeszła śmierć,
ponieważ wszyscy zgrzeszyli[i].
13 Grzech bowiem był na świecie
aż do *nadania* prawa, ale grzechu
się nie poczytuje, gdy nie ma prawa[l].
14 Śmierć jednak królowała od
Adama aż do Mojżesza nawet nad
tymi, którzy nie popełnili grzechu
podobnego do przestępstwa Ada-
ma, który jest obrazem tego, który
miał przyjść.
15 Lecz z przestępstwem nie jest
tak, jak z darem łaski[q]. Jeśli bo-
wiem przez przestępstwo jednego
wielu umarło, tym obficiej spłynę-
ła na wielu łaska Boga i dar przez
łaskę jednego człowieka, Jezusa
Chrystusa.
16 A z darem nie jest tak, jak
z tym, co przyszło przez jednego,
który zgrzeszył. Wyrok bowiem *jest*
z *powodu* jednego *przestępstwa* ku
potępieniu, ale dar łaski z *powodu*
wielu przestępstw ku usprawiedli-
wieniu.
17 Jeśli bowiem z powodu prze-
stępstwa jednego śmierć zaczęła
królować przez jednego, tym bar-
dziej ci, którzy przyjmują obfitość
tej łaski i dar sprawiedliwości, będą

a 1P 3,18.
b Rz 3,24-26; Ef 2,13; Hbr 9,14.22; 1J 1,7.
c 1Tes 1,10.
d 2Kor 5,18-20; Ef 2,16; Kol 1,21; Hbr 2,17.
e Iz 53,11; 2Kor 5,21.
f Rz 3,19-20; 4,15; 7,5-13; J 15,22; Ga 3,19-25.
g 1Tm 1,14.
h Rz 6,23; Rdz 2,17; Ez 18,4; 1Kor 15,21.
i Rz 3,23.
j J 10,28; 1J 2,25; 5,11-13.
k Rz 6,23; Ps 8,1.9; 135,5; 147,5; Dz 20,21; 1Kor 1,2; Jud 1,4.
l Rz 4,15; 1Kor 15,56; 1J 3,4.
m Ga 5,13; 1P 2,16; Jud 1,4.
n Ga 2,19; Kol 3,3; 1P 2,24.
o Rdz 39,9; 1J 3,9.
p 1P 4,1-3.
q Ef 2,8; 2Kor 9,15.

1 *zanurzeni*

r 1Kor 12,13; Ga 3,27.
s Kol 2,12-13.
t Rz 12,1-2; 13,13; Ef 5,8; 1J 2,6.

u Ga 2,20.

królować w życiu przez jednego, Je-
zusa Chrystusa.
18 Tak więc, jak przez przestęp-
stwo jednego na wszystkich ludzi
spadł wyrok ku potępieniu, tak
też przez sprawiedliwość jednego
na wszystkich ludzi *spłynął dar* ku
usprawiedliwieniu *dającemu* życie.
19 Jak bowiem przez nieposłu-
szeństwo jednego człowieka wielu
stało się grzesznikami, tak przez
posłuszeństwo jednego wielu stało
się sprawiedliwymi[e].
20 A prawo[f] wkroczyło po to, aby
obfitował grzech. Lecz gdzie grzech
się rozmnożył, tam łaska[g] tym bar-
dziej obfitowała;
21 Aby, jak grzech królował ku
śmierci, tak też łaska królowa-
ła przez sprawiedliwość ku życiu
wiecznemu[j] przez Jezusa Chrystu-
sa, naszego Pana[k].

ROZDZIAŁ 6

CÓŻ więc powiemy? Czy mamy
trwać w grzechu, aby łaska ob-
fitowała[m]?
2 Nie daj Boże! My, którzy umar-
liśmy dla grzechu[n], jakże możemy[o]
jeszcze w nim żyć[p]?
3 Czyż nie wiecie, że my wszyscy,
którzy zostaliśmy ochrzczeni[1] w Je-
zusie Chrystusie[r], w jego śmierci zo-
staliśmy ochrzczeni?
4 Zostaliśmy więc pogrzebani
z nim przez chrzest w śmierci[s], aby
jak Chrystus został wskrzeszony
z martwych przez chwałę Ojca, tak
żebyśmy i my postępowali[t] w nowo-
ści życia.
5 Jeśli bowiem zostaliśmy z nim
wszczepieni w podobieństwo jego
śmierci, to będziemy też *z nim*
wszczepieni w podobieństwo zmar-
twychwstania;
6 Wiedząc o tym, że nasz stary
człowiek został ukrzyżowany[u] ra-
zem *z nim*, aby ciało grzechu zosta-

ło zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli[a] grzechowi.

7 Kto bowiem umarł[b], został uwolniony od grzechu.

8 Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem[c], wierzymy, że też z nim będziemy żyć;

9 Wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje[f].

10 To bowiem, że umarł, raz[g] umarł dla grzechu, a że żyje, żyje dla Boga[h].

11 Tak i wy uważajcie siebie za martwych dla grzechu, a żywych dla Boga[j] w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

12 Niechże więc grzech nie króluje[m] w waszym śmiertelnym[n] ciele, żebyście *mieli* mu być posłuszni w jego pożądliwościach[o].

13 I nie oddawajcie waszych członków jako oręża[p] niesprawiedliwości grzechowi, ale oddawajcie samych siebie Bogu jako ożywieni z martwych i wasze członki jako oręż sprawiedliwości Bogu.

14 Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

15 Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

16 Czyż nie wiecie, że komu oddajecie siebie jako słudzy[r] w posłuszeństwo, komu jesteście posłuszni, *tego* jesteście sługami: bądź grzechu ku śmierci, bądź posłuszeństwa ku sprawiedliwości?

17 Ale chwała Bogu, że gdy byliście sługami grzechu[u], usłuchaliście z serca wzoru tej nauki[v], której się poddaliście;

18 A będąc uwolnieni[x] od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości.

19 Po ludzku mówię, z powodu słabości waszego ciała. Jak bowiem oddawaliście wasze członki na służbę nieczystości i nieprawości, *aby czynić* nieprawość, tak teraz oddawajcie wasze członki na służbę sprawiedliwości, abyście byli uświęceni.

20 Dopóki bowiem byliście sługami grzechu[d], byliście wolni od sprawiedliwości.

21 Jakiż więc wówczas mieliście pożytek[e] z tych *rzeczy*, których się teraz wstydzicie? Ich bowiem końcem *jest* śmierć.

22 Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga[i], macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne.

23 Zapłatą bowiem za grzech *jest* śmierć[k], ale darem[l] łaski Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

ROZDZIAŁ 7

CZYŻ nie wiecie, bracia (bo mówię do znających prawo), że prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje?

2 Zamężna kobieta bowiem, dopóki mąż żyje, jest z nim związana[q] prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje uwolniona od prawa męża.

3 Tak więc, dopóki mąż żyje, będzie nazywana cudzołożnicą, jeśli zostanie żoną innego mężczyzny. Jeśli jednak jej mąż umrze, jest wolna od tego prawa, tak że nie będzie cudzołożnicą, choćby została żoną innego mężczyzny.

4 Tak i wy, moi bracia, zostaliście uśmierceni[s] dla prawa przez ciało[t] Chrystusa, abyście należeli do innego[w], *to znaczy* tego, który został wskrzeszony z martwych, abyśmy przynosili Bogu owoc[y].

5 Gdy bowiem byliśmy w ciele[z], namiętności grzechów, które *się wzniecały* przez prawo, okazywały swą moc w naszych członkach, aby przynosić śmierci owoc.

a J 8,34-36.
b 1P 4,1.
c 2Tm 2,11-12.
d J 8,34.
e Rz 7,5; Prz 1,31; Jr 17,10.
f Obj 1,18.
g Hbr 9,26-28; 10,10-14; 1P 3,18.
h Łk 20,38; 2Kor 5,15.
i Hi 1,8; Ps 86,2; Iz 54,17; Ga 1,10.
j Ga 2,19-20; Kol 3,1-5.
k Rdz 2,17; Ez 18,4.20; Jk 1,15; Obj 21,8.
l Rz 5,17; J 4,10-14; 10,28; 1J 5,11.
m Lb 33,55; Pwt 7,2; Ps 119,133.
n 1Kor 15,53; 2Kor 4,11.
o Ef 4,22; 2Tm 2,22; Tt 2,12; 1P 1,14; 2,11; 1J 2,16-17.
p 2Kor 10,4.
q 1Kor 7,39.
r Joz 24,15; Mt 6,24; J 8,34.
s Ga 2,19-20; 5,18; Kol 2,14.
t 1P 2,24.
u 1Kor 6,11; Ef 2,5; 1Tm 1,13.
v 2Tm 1,13.
w Iz 54,5; Oz 2,19-20; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,23-27; Obj 19,7.
x J 8,32; 1P 2,16.
y J 15,8; Ga 5,22.
z Rz 8,8-9; Ga 5,16.

6 Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa[a], gdy umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani, abyśmy służyli *Bogu* w nowości ducha[b], a nie w starości litery.

7 Cóż więc powiemy? Że prawo *jest* grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu *jak* tylko przez prawo, bo i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby prawo nie mówiło[c]: Nie będziesz pożądał[d].

8 Lecz grzech, gdy zyskał okazję przez przykazanie, wzbudził we mnie wszelką pożądliwość. Bez prawa[g] bowiem grzech jest martwy.

9 I ja żyłem kiedyś bez prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem.

10 I okazało się, że przykazanie, które *miało być* ku życiu[i], jest *mi* ku śmierci.

11 Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł[k] mnie i przez nie *mnie* zabił.

12 A tak prawo *jest* święte[l] i przykazanie *jest* święte, sprawiedliwe i dobre.

13 Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże[n]! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem[p], sprowadził na mnie śmierć przez *to, co* dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie.

14 Gdyż wiemy, że prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzedany grzechowi.

15 *Tego* bowiem, co robię, nie pochwalam, bo nie robię tego, co chcę, ale czego nienawidzę[r], to robię.

16 A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że prawo *jest* dobre.

17 Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

18 Gdyż wiem, że we mnie[u], to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co *jest* dobre, nie potrafię.

a Ga 3,13.24.
b Ez 36,26; 2Kor 3,6; 5,17; Kol 3,10.
c Wj 20,17.
d Joz 7,21; 2Sm 11,2; Łk 12,15; Kol 3,5.
e Rz 2,29; 2Kor 4,16; Ef 3,16; 1P 3,4.
f Ga 5,17.
g Rz 4,15; 5,20; J 15,22; 1Kor 15,56.
h Rz 6,6; Kol 2,11.
i Rz 10,5; Kpł 18,5; Ez 20,11; Łk 10,28.
j Rz 6,17.
k Iz 44,20; Jr 17,9; Ab 1,3.
l Ps 19,7; 1Tm 1,8.
m J 3,17-18; Ga 3,13.
n Ga 3,21.
o Rz 16,7; 1Kor 1,30; 2Kor 5,17; Ga 3,28; Flp 3,9.
p Rz 3,19-20.
q Rz 3,20; Dz 13,39; Hbr 7,19; 10,1-14.
r Rz 12,9; Ps 97,10; 119,163; Prz 8,13; Am 5,15.
s 1Kor 15,48; 2Kor 10,3.
t 1Kor 2,14.
u Rdz 6,5; Ps 51,5; Mk 7,21.
v Rz 14,17; J 14,27.

19 Nie czynię bowiem dobra, które chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię.

20 A jeśli robię to, czego nie chcę, *już* nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

21 Odkrywam więc *w sobie* to prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło.

22 Mam bowiem upodobanie w prawie Bożym według wewnętrznego[e] człowieka.

23 Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące[f] z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach.

24 Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała[h] śmierci?

25 Dziękuję Bogu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem[j] służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

ROZDZIAŁ 8

DLATEGO teraz żadnego potępienia[m] nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie[o], *którzy* nie postępują według ciała, ale według Ducha.

2 Gdyż prawo Ducha życia, *które jest* w Jezusie Chrystusie, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

3 Co bowiem *było* niemożliwe[q] dla prawa, w czym było *ono* słabe z powodu ciała, Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciele;

4 Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

5 Ci bowiem, którzy żyją według ciała[s], myślą o tym[t], co cielesne, ale ci, którzy *żyją* według Ducha, *myślą* o tym, co duchowe.

6 Gdyż zamysł ciała *to* śmierć, ale zamysł Ducha *to* życie i pokój[v];

7 Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem[a] Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może[c].

8 Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać[d] się Bogu.

9 Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do niego nie należy.

10 Ale jeśli Chrystus jest w was, to ciało jest martwe z powodu grzechu, a duch jest żywy z powodu sprawiedliwości.

11 A jeśli Duch tego, który Jezusa wskrzesił[g] z martwych, mieszka w was, ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi i wasze śmiertelne ciała[i] przez swego Ducha, który w was mieszka.

12 Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami, *ale* nie ciała, abyśmy *mieli* żyć według ciała.

13 Jeśli bowiem żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli Duchem uśmiercacie[j] uczynki ciała, będziecie żyć.

14 Wszyscy bowiem ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego, są synami Bożymi.

15 Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli[m], aby znowu się bać, ale otrzymaliście Ducha usynowienia[o], przez którego wołamy: Abba, Ojcze!

16 Ten to Duch poświadcza naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

17 A jeśli dziećmi, *to* i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

18 Uważam bowiem, że cierpienia[s] teraźniejszego czasu nie są godne *porównywania z* tą przyszłą chwałą[v], która ma się w nas objawić.

19 Stworzenie bowiem z gorliwym wypatrywaniem oczekuje objawienia synów Bożych.

20 Gdyż stworzenie jest poddane marności[b], nie dobrowolnie, ale z powodu tego, który je poddał, w nadziei;

21 Że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zniszczenia do chwalebnej wolności dzieci Bożych.

22 Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach *rodzenia* aż dotąd.

23 A nie tylko *ono*, ale i my, którzy mamy pierwsze plony Ducha[e], i my sami w sobie wzdychamy, oczekując usynowienia, odkupienia[f] naszego ciała.

24 Nadzieją bowiem jesteśmy zbawieni. A nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją[h], bo jakże ktoś *może* spodziewać się *tego*, co widzi?

25 Ale jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, *to* oczekujemy *tego* z cierpliwością.

26 Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch[k] wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach.

27 A ten, który bada serca[l], wie, jaki jest zamysł Ducha, ponieważ według *woli* Boga wstawia[n] się za świętymi.

28 A wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, *to jest* tych, którzy są powołani według postanowienia *Boga*.

29 Tych bowiem, których on przedtem znał[p], *tych* też przeznaczył[q], aby stali się podobni[r] do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi.

30 Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał[t], a których powołał, tych też usprawiedliwił[u], a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.

31 Cóż więc na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?

a Kol 1,21; Jk 4,4; 1J 2,15-16.
b Iz 24,5; Jr 12,4-5; Jl 1,18.
c Jr 13,23; Mt 12,34.
d 1Tes 4,1; Hbr 11,6.
e 2Kor 5,5; Ef 1,14.
f Łk 21,28; Ef 4,30; Flp 3,20.
g J 10,17; Dz 2,24; 1P 1,21.
h 2Kor 4,18; Hbr 11,1.
i 1Kor 15,53; 2Kor 5,4.
j 1Kor 9,27; Ga 5,24; Kol 3,5; 1P 2,11.
k Mt 10,20; Ef 6,18.
l 1Krn 28,9; Ps 44,21; Jr 17,10; Mt 6,8.
m 1Kor 2,12; 2Tm 1,7.
n w. 34; Ef 2,18.
o Ga 4,5; Ef 1,5.
p Rz 11,2; Jr 1,5; 1P 1,2.
q Ef 1,5.11; 1P 1,20.
r 1Kor 15,49.
s Mt 5,11; 2Kor 4,17; Hbr 11,25; 1P 1,6-7.
t Mt 20,16.
u Rz 5,9; 1Kor 6,11.
v Kol 3,4; 2Tes 1,10; 1P 4,13; 1J 3,2.

32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie *miałby* z nim darować nam wszystkiego?

33 Któż będzie oskarżał wybranych[a] Bożych? Bóg *jest tym*, który usprawiedliwia.

34 Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami.

35 Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? *Czy* utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?

36 Jak jest napisane[g]: Z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijają[i], uważają nas za owce *przeznaczone* na rzeź.

37 Ale w tym wszystkim całkowicie zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38 Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności[l], ani moce, ani teraźniejsze, ani przyszłe *rzeczy*;

39 Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

ROZDZIAŁ 9

MÓWIĘ prawdę w Chrystusie, nie kłamię[r], co mi poświadcza moje sumienie[s] w Duchu Świętym;

2 Że odczuwam wielki smutek[t] i nieustający ból w moim sercu.

3 Pragnąłbym bowiem sam być odłączony[v] od Chrystusa za moich braci, za moich krewnych według ciała.

4 Są to Izraelici, do których *należy* usynowienie[w], chwała[x], przymierza[y], nadanie prawa[z], służba Boża i obietnice;

5 Do których należą ojcowie[b] i z których według ciała *pochodzi* Chrystus, który jest nad wszystkimi, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6 Lecz nie jest możliwe, żeby miało zawieść słowo Boże. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem.

7 Nie wszyscy[b] też przez to, że są potomstwem Abrahama, są dziećmi, ale *jest powiedziane*[c]: W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo.

8 To znaczy, że nie dzieci ciała[d] są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo.

9 Takie bowiem *jest* słowo obietnicy[e]: O tym właśnie czasie przyjdę, a Sara[f] będzie miała syna.

10 A nie tylko to, ale i Rebeka[h], gdy poczęła z jednego *mężczyzny*, naszego ojca Izaaka;

11 Gdy *dzieci* jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybraniem[j] trwało postanowienie Boga[k], nie z uczynków, ale z tego, który powołuje;

12 Powiedziano[m] jej, że starszy będzie służył młodszemu;

13 Jak jest napisane[n]: Jakuba umiłowałem, ale Ezawa znienawidziłem[o].

14 Cóż więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy[p]? Nie daj Boże!

15 Mówi bowiem do Mojżesza[q]: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję.

16 A więc nie *zależy to* od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.

17 Pismo bowiem mówi[u] do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie swoją moc i żeby moje imię było głoszone po całej ziemi.

18 A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym[a].

19 Ale mi powiesz: Dlaczego więc jeszcze oskarża? Któż bowiem sprzeciwił się jego woli?

a Iz 42,1; Mt 24,24; 1Tes 1,4; 1P 1,2.
b Łk 3,8; J 8,33-44.
c Rdz 21,12; Hbr 11,18.
d Ga 4,22-31.
e Rdz 18,10.
f Hbr 11,11.
g Ps 44,22.
h Rdz 25,21.
i J 16,2.
j Rz 11,5-7; Ef 1,4.
k Rz 8,28-30; Iz 14,24-27; Ef 1,9-11; 3,11; 2Tm 1,9.
l Ef 1,21; Kol 1,16.
m Rdz 25,23.
n Ml 1,2-3.
o Pwt 21,15; Łk 14,26; J 12,25.
p Rdz 18,25.
q Wj 33,19.
r Rz 1,9; 2Kor 1,23; Ga 1,20.
s Rz 2,15; 2Kor 1,12.
t Rz 10,1; Łk 19,41.
u Wj 9,16.
v Wj 32,32.
w Wj 4,22.
x 1Sm 4,21; 1Krl 8,11.
y Wj 24,7-8; Pwt 29,1; Dz 3,25.
z Rz 3,2; Ps 147,19.
a Wj 4,21; Pwt 2,30; Joz 11,20; Mt 13,15; J 12,40; 2Tes 2,10-12.
b Rz 11,28; Pwt 10,15.

20 Człowieku! Kimże ty jesteś, że
prowadzisz spór z Bogiem? Czy na-
czynie gliniane *może* powiedzieć do
tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie
takim uczyniłeś?
21 Czy garncarz[b] nie ma władzy
nad gliną, żeby z tej samej bryły
zrobić jedno naczynie do *użytku*
zaszczytnego, a drugie do niezasz-
czytnego?
22 A *cóż*, jeśli Bóg, chcąc okazać
gniew i dać poznać swoją moc, zno-
sił w wielkiej cierpliwości naczynia
gniewu przygotowane na zniszcze-
nie;
23 I żeby dać poznać bogactwo
swojej chwały na naczyniach[d] miło-
sierdzia, które *wcześniej* przygoto-
wał ku chwale;
24 *To znaczy* nas, których powołał,
nie tylko z Żydów[g], ale i z pogan?
25 Jak też u Ozeasza mówi[i]: Lud,
który nie był mój, nazwę moim lu-
dem, a tę, która nie była umiłowa-
na, *nazwę* umiłowaną.
26 I[k] stanie się *tak*, że w miejscu,
gdzie im mówiono: Wy nie *jesteście*
moim ludem, tam będą nazwani sy-
nami Boga żywego.
27 A Izajasz woła o Izraelu[m]: Choć-
by liczba synów Izraela była jak pia-
sek morski, resztka będzie ocalona.
28 Zakończy bowiem dzieło i skró-
ci je w sprawiedliwości. Istotnie,
skróci Pan dzieło na ziemi.
29 Jak i przedtem powiedział Iza-
jasz[o]: Gdyby Pan zastępów nie zo-
stawił nam potomstwa, stalibyśmy
się jak Sodoma i bylibyśmy podobni
do Gomory.
30 Cóż więc powiemy? To, że poga-
nie, którzy nie szukali sprawiedli-
wości, dostąpili sprawiedliwości –
sprawiedliwości[r], która jest z wiary.
31 Izrael zaś, zabiegając o prawo
sprawiedliwości, nie doszedł[t] do
prawa sprawiedliwości.
32 Dlaczego? Ponieważ *o nie za-
biegali* nie z wiary, ale jakby *było*

a Iz 8,14; 28,16; Mt 21,42; 1P 2,7.
b Prz 16,4; Iz 64,8; Jr 18,3.
c Dz 22,3; Ga 1,14; Flp 3,6.
d 2Tm 2,20.
e Rz 1,17; 3,22; Jr 23,6; 2Kor 5,21.
f Iz 64,6; Flp 3,9.
g Rz 3,29; 10,12.
h Rz 3,28; Mt 5,17; Dz 13,39.
i Oz 2,23.
j Kpł 18,5; Ga 3,12.
k Oz 1,9-10.
l Pwt 30,12-14.
m Iz 10,20-23.
n Pwt 30,14.
o Iz 1,9.
p Mt 10,32; J 9,22; Flp 2,11; 1J 4,2.
q Ga 2,16; Flp 3,9.
r Rz 3,22; 10,10.
s Iz 28,16; 49,23.
t Rz 3,20; 10,3.
u Rz 3,22.29.

z uczynków prawa. Potknęli się bo-
wiem o kamień potknięcia;
33 Jak jest napisane[a]: Oto kładę
na Syjonie kamień potknięcia i ska-
łę zgorszenia, a każdy, kto w niego
wierzy, nie będzie zawstydzony.

ROZDZIAŁ 10

BRACIA, pragnieniem mego
serca i modlitwą, którą zanoszę
do Boga za Izrael, jest jego zbawie-
nie.
2 Daję im bowiem świadectwo, że
mają gorliwość[c] dla Boga, ale nie
według poznania.
3 Nie znając bowiem sprawiedli-
wości Boga[e], a chcąc ustanowić
własną[f] sprawiedliwość, nie byli
poddani sprawiedliwości Boga.
4 Końcem bowiem prawa[h] jest
Chrystus ku sprawiedliwości każde-
go, kto wierzy.
5 Gdyż Mojżesz pisze[j] o sprawie-
dliwości, która *jest* z prawa: Kto te
rzeczy czyni, przez nie będzie żył.
6 Sprawiedliwość zaś, która jest
z wiary, tak powiada: Nie mów
w swym sercu: Kto wstąpi[l] do nie-
ba? – to znaczy, *aby* Chrystusa na
dół sprowadzić;
7 Albo: Kto zstąpi do otchłani? – to
znaczy, *aby* Chrystusa od umarłych
wyprowadzić.
8 Ale cóż mówi[n]: Blisko ciebie jest
słowo, na twoich ustach i w twoim
sercu. To jest słowo wiary, które gło-
simy:
9 Jeśli ustami wyznasz[p] Pana Je-
zusa i uwierzysz w swoim sercu, że
Bóg wskrzesił go z martwych, bę-
dziesz zbawiony.
10 Sercem bowiem wierzy się ku
sprawiedliwości[q], a ustami wyznaje
się ku zbawieniu.
11 Mówi bowiem Pismo[s]: Każdy,
kto w niego wierzy, nie będzie za-
wstydzony.
12 Gdyż nie ma różnicy[u] między
Żydem a Grekiem; bo ten sam Pan

wszystkich jest bogaty względem
wszystkich, którzy go wzywają[a].
13 Każdy[b] bowiem, kto wezwie
imienia Pana, będzie zbawiony.
14 Jakże więc będą wzywać *tego*,
w którego nie uwierzyli? A jak uwie-
rzą *w tego*, o którym nie słyszeli?
A jak usłyszą bez kaznodziei?
15 Jakże też będą głosić, jeśli nie
zostaną posłani? Jak jest napisane[f]:
O jak piękne są nogi tych, którzy
opowiadają pokój, tych, którzy opo-
wiadają dobre rzeczy[h]!
16 Ale nie wszyscy byli posłuszni
ewangelii. Izajasz[i] bowiem mówi:
Panie, któż uwierzył naszemu gło-
szeniu?
17 Wiara więc jest ze słuchania,
a słuchanie – przez słowo Boże.
18 Pytam jednak: Czy nie słyszeli?
Ależ tak: Po całej ziemi[m] rozszedł
się ich głos i na krańce świata ich
słowa.
19 Pytam jednak: Czy Izrael tego
nie poznał? Mojżesz[o] pierwszy
mówi: Ja pobudzę was do zawi-
ści przez *naród*, który nie jest na-
rodem, przez naród nierozumny
wzbudzę w was gniew.
20 A Izajasz[p] śmiało mówi: Zosta-
łem znaleziony przez tych, którzy
mnie nie szukali, objawiłem się
tym, którzy o mnie nie pytali.
21 Lecz do Izraela mówi[s]: Cały
dzień wyciągałem moje ręce do ludu
opornego i sprzeciwiającego się.

ROZDZIAŁ 11

PYTAM więc: Czy Bóg odrzucił[t]
swój lud? Nie daj Boże! Ja bo-
wiem *też* jestem Izraelitą[v], z potom-
stwa Abrahama, z pokolenia Benia-
mina.
2 Bóg nie odrzucił swego ludu, któ-
ry przedtem znał[x]. Czyż nie wiecie,
co Pismo mówi o Eliaszu? Jak się
skarży przed Bogiem na Izraela[y]:
3 Panie, pozabijali twoich proro-
ków i zburzyli twoje ołtarze; tylko ja
sam pozostałem i czyhają na moje
życie.
4 Ale cóż mu odpowiada[c] Bóg? Zo-
stawiłem sobie siedem tysięcy mę-
żów, którzy nie zgięli kolan przed
Baalem.
5 Tak i w obecnym czasie pozosta-
ła resztka[d] według wybrania[e] przez
łaskę.
6 A jeśli przez łaskę, to już nie
z uczynków[g], inaczej łaska już nie
byłaby łaską. Jeśli zaś z uczynków,
to już nie jest łaska, inaczej uczy-
nek już nie byłby uczynkiem.
7 Cóż więc? Czego Izrael szuka,
tego nie osiągnął[j], ale wybrani osią-
gnęli, a inni zostali pogrążeni w za-
twardziałości[k];
8 (Jak jest napisane[l]: Bóg dał im
ducha twardego snu, oczy, aby nie
widzieli, i uszy, aby nie słyszeli) aż
do dnia dzisiejszego.
9 A Dawid mówi[n]: Niech ich stół
stanie się sidłem i pułapką, zgor-
szeniem i odpłatą.
10 Niech zaćmią się ich oczy, aby
nie widzieli, a ich grzbiet zawsze
pochylaj.
11 Pytam więc: Czy się potknęli,
aby upaść? Nie daj Boże! Ale *raczej*
przez ich upadek zbawienie *doszło*
do pogan[q], aby wzbudzić w nich za-
wiść[r].
12 A jeśli ich upadek jest bogac-
twem świata, a ich pomniejszenie
bogactwem pogan, o ileż bardziej
ich pełnia?
13 Mówię bowiem do was, pogan.
Na ile jestem apostołem[u] pogan,
chlubię się swoją służbą;
14 Może *w ten sposób* wzbudzę za-
wiść w *tych, którzy są* moim cia-
łem[1] i zbawię[w] niektórych z nich.
15 Jeśli bowiem odrzucenie ich
stało się pojednaniem *dla* świata,
czym *będzie* przyjęcie *ich*, jeśli nie
powstaniem z martwych do życia?

a Ps 86,5; 1Kor 1,2.
b Jl 2,32; Dz 2,21.
c 1Krl 19,18.
d Rz 9,27.
e Rz 9,11.
f Iz 52,7; Na 1,15.
g Rz 4,4; Ga 2,21; Ef 2,9; 2Tm 1,9; Tt 3,5.
h Iz 61,1.
i Iz 53,1.
j Rz 9,31; 10,3.
k Iz 6,10; 44,18; J 12,40; 2Kor 4,4; 2Tes 2,11.
l Iz 29,10; Pwt 29,4.
m Ps 19,4.
n Ps 69,22.
o Pwt 32,21; 1P 2,10.
p Iz 65,1-2.
q Dz 13,46-48; 28,24-28.
r Rz 10,19.
s Pwt 9,13.
t 1Sm 12,22; Ps 94,14; Jr 46,28.
u Rz 15,16; Dz 9,15; Ga 2,8; 1Tm 2,7; 2Tm 1,11.
v Dz 22,3; 2Kor 11,22.
1 *rodacy*
w 1Kor 7,16; 1Tm 4,16.
x Rz 8,29.
y 1Krl 19,10.

16 Ponieważ jeśli zaczyn jest świę-
ty, *to* i ciasto, a jeśli korzeń jest
święty, *to* i gałęzie.
17 Jeśli zaś niektóre z gałęzi zosta-
ły odłamane, a ty, który byłeś dzi-
kim drzewem oliwnym[c], zostałeś
wszczepiony zamiast nich i stałeś
się uczestnikiem korzenia i tłusto-
ści drzewa oliwnego;
18 Nie wynoś się nad gałęzie. Jeśli
jednak się wynosisz, *wiedz, że* nie
ty podtrzymujesz korzeń, lecz ko-
rzeń ciebie.
19 Ale powiesz: Odłamane zosta-
ły gałęzie, abym ja został wszcze-
piony.
20 Słusznie, z powodu niewiary[e]
zostały odłamane, ty zaś trwasz
przez wiarę. Nie pysznij się, ale się
bój.
21 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził
naturalnych gałęzi, wiedz, że i cie-
bie nie oszczędzi.
22 Spójrz więc na dobroć i srogość
Boga: srogość dla tych, którzy upa-
dli, a dla ciebie dobroć, jeśli bę-
dziesz trwał w *tej* dobroci. W prze-
ciwnym razie ty też będziesz wycięty.
23 Lecz i oni, jeśli nie będą trwa-
li w niewierze, zostaną wszczepie-
ni, gdyż Bóg ma moc ponownie ich
wszczepić.
24 Jeśli bowiem ty zostałeś wycię-
ty z dzikiego z natury drzewa oliw-
nego, a wbrew naturze zostałeś
wszczepiony w szlachetne drzewo
oliwne, o ileż bardziej ci, którzy są
gałęziami naturalnymi, wszczepie-
ni zostaną w swoje własne drzewo
oliwne?
25 Nie chcę bowiem, bracia, aby-
ście nie znali tej tajemnicy[m] – żeby-
ście sami siebie nie uważali za mą-
drych – że zatwardziałość po części
przyszła na Izrael, dopóki nie wej-
dzie pełnia pogan[o].
26 I tak cały Izrael[p] będzie zba-
wiony, jak jest napisane[r]: Przyjdzie
z Syjonu wybawiciel i odwróci bez-
bożność od Jakuba.

a Iz 55,3; 59,21; Jr 31,31; Hbr 8,8.
b Iz 27,9; 43,25; Jr 50,20.
c Sdz 9,8; Ps 52,8; Za 4,3; Obj 11,4.
d Lb 23,19.
e Hbr 3,19.
f Rz 3,9.23; Ga 3,22.
g Iz 40,13; 1Kor 2,16.
h 1Krn 29,11-14.
i Rz 6,13; 1Kor 6,13-20.
j Ps 50,14; Hbr 13,15-16; 1P 2,5.
k Wj 23,2; Ga 1,4; Jk 1,27; 4,4; 1J 2,15.
l 2Kor 5,17; Ef 4,23; Kol 3,10.
m Rz 16,25; Mt 13,11; Ef 3,3-4.9.
n Ef 5,10-17.
o Łk 21,24.
p Iz 60,21.
q Ga 6,3.
r Ps 14,7; Iz 59,20.

27 A to *będzie* moje przymierze[a]
z nimi, gdy zgładzę ich grzechy[b].
28 Tak więc co do ewangelii są nie-
przyjaciółmi ze względu na was,
lecz co do wybrania są umiłowani
ze względu na ojców.
29 Nieodwołalne[d] są bowiem dary
i powołanie Boże.
30 Jak bowiem wy kiedyś nie wie-
rzyliście Bogu, ale teraz dostąpili-
ście miłosierdzia z powodu ich nie-
wiary;
31 Tak i oni teraz stali się niepo-
słuszni, aby z powodu miłosierdzia
wam *okazanego* i oni miłosierdzia
dostąpili.
32 Bóg bowiem zamknął ich
wszystkich[f] w niewierze, aby się
nad wszystkimi zmiłować.
33 O głębokości bogactwa zarówno
mądrości, jak i poznania Boga! Jak
niezbadane są jego wyroki i niedo-
cieczone jego drogi!
34 Któż bowiem poznał[g] myśl Pana
albo kto był jego doradcą?
35 Lub kto pierwszy mu coś dał[h],
aby otrzymać odpłatę?
36 Z niego bowiem, przez niego
i w nim jest wszystko. Jemu chwała
na wieki. Amen.

ROZDZIAŁ 12

PROSZĘ więc was, bracia, przez
miłosierdzie Boże, abyście skła-
dali wasze ciała[i] jako ofiarę[j] żywą,
świętą, przyjemną Bogu, *to jest* wa-
sza rozumna służba.
2 A nie dostosowujcie się do tego
świata[k], ale przemieńcie się przez
odnowienie[l] waszego umysłu, aby-
ście *mogli* rozeznać, co jest dobrą,
przyjemną[n] i doskonałą wolą Boga.
3 Mówię bowiem przez łaskę, któ-
ra mi jest dana, każdemu, kto jest
wśród was, aby nie myślał *o sobie*
więcej niż należy[q], ale żeby my-
ślał *o sobie* skromnie, stosownie
do miary wiary, jakiej Bóg każdemu
udzielił.

4 Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków[a], ale nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność;

5 Tak my, *chociaż* liczni, jesteśmy jednym ciałem[e] w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich.

6 Mamy więc różne dary według łaski, która nam jest dana: jeśli *ktoś ma* dar prorokowania[g], niech *go używa* stosownie do miary wiary;

7 Jeśli usługiwania, niech usługuje; jeśli ktoś naucza, niech *trwa* w nauczaniu;

8 Jeśli ktoś napomina, to w napominaniu; jeśli ktoś rozdaje, to w szczerości; jeśli ktoś jest przełożonym, *niech nim będzie* w pilności; jeśli ktoś okazuje miłosierdzie, niech to czyni ochoczo.

9 Miłość *niech będzie* nieobłudna[j]. Brzydźcie[k] się złem, trzymając się tego, co dobre.

10 Miłujcie się wzajemnie miłością braterską, wyprzedzając jedni drugich w *okazywaniu* szacunku.

11 W pracy nieleniwi, pałający[m] duchem, służący Panu;

12 Radujący się w nadziei, cierpliwi w ucisku, nieustający w modlitwie[p];

13 Wspomagający[q] świętych w potrzebach, okazujący gościnność.

14 Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie[s], a nie przeklinajcie.

15 Radujcie się z tymi, którzy się radują, a płaczcie z tymi, którzy płaczą.

16 Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie miejcie *o sobie* wysokiego mniemania, ale się ku niskim skłaniajcie. Nie uważajcie samych siebie za mądrych.

17 Nikomu złem za zło nie odpłacajcie; starajcie się o to, co uczciwe wobec[x] wszystkich ludzi.

18 Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju[b].

19 Najmilsi, nie mścijcie[c] się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane[d]: Zemsta *do* mnie *należy*, ja odpłacę – mówi Pan.

20 Jeśli więc twój nieprzyjaciel[f] jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę.

21 Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

ROZDZIAŁ 13

KAŻDA dusza niech będzie poddana władzom[h] zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy *innej, jak* tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowione[i] przez Boga.

2 Tak więc kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się postanowieniu Boga[l]. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie.

3 Przełożeni bowiem nie są postrachem[n] dla uczynków dobrych, ale złych. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze[o], a będziesz miał od niej pochwałę.

4 Jest bowiem sługą Boga[r] dla twojego dobra. Ale jeśli czynisz zło, bój się, bo nie na próżno nosi miecz, gdyż jest sługą Boga, mszczącym[t] się w gniewie nad tym, który czyni zło.

5 Dlatego trzeba być poddanym nie tylko z powodu gniewu, ale i ze względu na sumienie[u].

6 Z tego też powodu płacicie podatki[v]. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga.

7 Oddawajcie więc każdemu[w] to, co mu się należy: komu podatek, *temu* podatek, komu cło, *temu* cło,

a 1Kor 12,12; Ef 4,16.
b Rz 14,19; Ps 34,14; Hbr 12,14.
c Kpł 19,18; Prz 24,17-19.29.
d Pwt 32,35; Ps 94,1; Na 1,2-3; Hbr 10,30.
e 1Kor 10,17.
f Wj 23,4-5; Prz 25,21.
g Mt 23,34; Łk 11,49; Dz 2,17; 15,32; 21,9; 1Kor 14,1-3; Ef 3,5.
h Tt 3,1; 1P 2,13.
i Ps 62,11; J 19,11.
j 1Tm 1,5; 1J 3,18.
k Ps 97,10; 119,104; Prz 8,13; Am 5,15; Hbr 1,9.
l Dz 23,5.
m Dz 18,25; Kol 4,12; Jk 5,16.
n Pwt 25,1.
o 1P 3,13.
p 1Tes 5,17.
q Rz 15,25-28; Dz 4,35; 1J 3,17.
r 2Krn 19,6.
s Mt 5,44; Łk 6,28; Dz 7,60; 1Kor 4,12-13; 1P 3,9.
t Lb 35,19-27; Joz 20,5.
u Dz 24,16; Hbr 13,18; 1P 2,19; 3,16.
v Mt 17,24-27; 22,17-21.
w Mk 12,17.
x 2Kor 8,21; 1Tes 5,22.

komu bojaźń, *temu* bojaźń, komu
cześć, *temu* cześć.
8 Nikomu[b] nie bądźcie nic win-
ni oprócz wzajemnej miłości[c]. Kto
bowiem miłuje bliźniego, wypełnił
prawo.
9 Gdyż to: Nie będziesz cudzo-
łożył[e], nie będziesz zabijał, nie bę-
dziesz kradł, nie będziesz fałszy-
wie świadczył, nie będziesz pożądał
i jakiekolwiek inne przykazanie,
w tych słowach się streszcza, mia-
nowicie: Będziesz miłował[f] swego
bliźniego jak samego siebie.
10 Miłość nie wyrządza zła bliźnie-
mu. Tak więc wypełnieniem prawa[i]
jest miłość.
11 A *czyńcie* to, znając czas, że już
nadeszła pora, abyśmy się obudzi-
li ze snu[j]. Teraz bowiem bliżej nas
jest zbawienie, niż kiedy uwierzyli-
śmy.
12 Noc przeminęła, a dzień się
przybliżył. Odrzućmy[l] więc uczynki
ciemności, a obleczmy się w zbro-
ję[m] światłości.
13 Postępujmy uczciwie, jak za
dnia, nie w hulankach[o] i pijań-
stwach, nie w rozwiązłości[p] i rozpu-
stach, nie w sporach[r] ani w zazdro-
ści.
14 Ale obleczcie się w Pana Jezusa
Chrystusa, a nie troszczcie się o cia-
ło, *by zaspokajać* pożądliwości[t].

ROZDZIAŁ 14

A TEGO, kto jest słaby[w] w wie-
rze, przyjmujcie, *lecz* nie po to,
aby sprzeczać się *wokół* spornych
kwestii.
2 Jeden bowiem wierzy, że może
jeść wszystko[y], a inny, *będąc* słaby,
jada jarzyny.
3 Ten, kto je, niech nie lekceważy
tego, który nie je, a ten, kto nie je,
niech nie potępia tego, który je, bo
Bóg go przyjął.
4 Kim jesteś ty, że sądzisz[a] cudze-
go sługę? Dla własnego Pana stoi
albo upada. Ostoi się jednak, gdyż
Bóg może go utwierdzić.
5 Jeden bowiem czyni różnicę mię-
dzy dniem a dniem, a drugi każdy
dzień ocenia[d] *jednakowo*. Każdy
niech będzie dobrze upewniony
w swoim zamyśle.
6 Kto przestrzega dnia, dla Pana
przestrzega, a kto nie przestrzega
dnia, dla Pana nie przestrzega. Kto
je, dla Pana je, bo dziękuje Bogu,
a kto nie je, dla Pana nie je i dzię-
kuje[g] Bogu.
7 Nikt bowiem z nas dla siebie[h] nie
żyje i nikt dla siebie nie umiera.
8 Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy,
jeśli umieramy, dla Pana umieramy.
Dlatego czy żyjemy, czy umieramy,
należymy do Pana.
9 Gdyż po to Chrystus umarł, po-
wstał i ożył, aby panować[k] i *nad*
umarłymi, i nad żywymi.
10 Dlaczego więc ty potępiasz swe-
go brata? Albo czemu lekceważysz
swego brata? Wszyscy bowiem sta-
niemy przed trybunałem[n] Chrystusa.
11 Jest bowiem napisane[q]: Jak
żyję, mówi Pan, ugnie[s] się przede
mną każde kolano i każdy język bę-
dzie wysławiał Boga.
12 Tak więc każdy z nas sam za sie-
bie zda rachunek[u] Bogu.
13 A tak już nie osądzajmy jedni
drugich, ale raczej uważajcie na to,
aby nie dawać bratu powodu do po-
tknięcia[v] się lub upadku.
14 Wiem i jestem przekonany[x]
przez Pana Jezusa, że nie ma ni-
czego, co by samo w sobie było nie-
czyste. Tylko dla tego, kto uważa
coś za nieczyste, *to* dla niego *jest*
nieczyste.
15 Lecz jeśli z powodu pokarmu
twój brat jest zasmucony, już nie
postępujesz zgodnie z miłością. Nie
zatracaj swoim pokarmem tego, za
którego umarł Chrystus.

a 1Kor 4,5; Jk 4,11-12.
b Kpł 19,13; Pwt 24,14-15; Prz 3,27.
c Ga 5,14.
d Ga 4,10; Kol 2,16.
e Wj 20,14; Kpł 20,10; Pwt 5,18; Mt 5,28.
f Kpł 19,18.34; Mt 22,39; Jk 2,8.
g 1Kor 10,31; 1Tm 4,3-5.
h 1Kor 6,19; 2Kor 5,15.
i Mt 7,12; 22,40; 1Kor 13,4-7.
j Jon 1,6; Mt 25,5; Mk 13,36; Ef 5,14; 1Tes 5,6.
k Dz 10,42; 2Tm 4,1; 1P 4,5.
l Ef 4,22; 5,11; Kol 3,8.
m 2Kor 6,7; Ef 6,11; 1Tes 5,8.
n 1Kor 3,12-15; 4,5; 2Kor 5,10.
o Łk 21,34; Ga 5,21; 1P 4,3-4.
p 1Kor 6,9; Ga 5,19; Ef 5,3.
q Iz 45,23.
r Ga 5,15; Jk 3,14.
s Ps 72,11; Flp 2,10.
t Ga 5,24; 1P 2,11.
u Kaz 11,9; Mt 12,36; 1P 4,5.
v Łk 17,2; 1Kor 8,9; 10,32; Obj 2,14.
w Rz 15,1; 1Kor 8,10-11.
x Dz 10,28.
y Rdz 9,3; 1Kor 10,25; 1Tm 4,4; Tt 1,15.

16 Niech więc wasze dobro nie będzie bluźnione[a].

17 Królestwo Boże[c] bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość[e], pokój[f] i radość w Duchu Świętym.

18 Kto bowiem w tym służy Chrystusowi, podoba się[g] Bogu i cieszy[h] się uznaniem u ludzi.

19 Tak więc dążmy do tego, co *służy* pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu[k].

20 Z powodu pokarmu nie niszcz dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale *staje się* złe dla człowieka, który je ze zgorszeniem.

21 Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani żadnej *rzeczy*, przez którą twój brat się obraża[o], gorszy albo słabnie.

22 Masz wiarę? Miej ją sam u siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto samego siebie nie potępia[q] *w tym*, co uważa za dobre.

23 Lecz kto ma wątpliwości, jeśli je, jest potępiony[r], bo nie je z wiary. Wszystko bowiem, co nie jest z wiary[t], jest grzechem.

ROZDZIAŁ 15

A TAK my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości słabych[u], a nie *szukać tego, co* nam się podoba.

2 Dlatego każdy z nas niech *szuka tego*, *co* podoba się bliźniemu[w], dla dobra, ku zbudowaniu.

3 Ponieważ *i* Chrystus nie *szukał tego*, *co* mu się podobało[y], ale jak jest napisane[a]: Urągania urągających tobie spadły na mnie.

4 Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce[c] napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę *z* Pism mieli nadzieję.

5 A Bóg cierpliwości[d] i pociechy niech sprawi, abyście byli jednomyślni[e] między sobą na wzór Jezusa Chrystusa;

6 Abyście jednomyślnie, jednymi ustami wysławiali[b] Boga, Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa.

7 Dlatego przyjmujcie[d] siebie nawzajem, jak i Chrystus przyjął nas do chwały Boga.

8 Mówię bowiem, że Jezus Chrystus był sługą obrzezania[i] ze względu na prawdę[j] Bożą, aby potwierdzić obietnice *dane* ojcom;

9 I aby poganie chwalili Boga za miłosierdzie, jak jest napisane[l]: Dlatego będę cię wysławiał między poganami i będę śpiewał twemu imieniu.

10 I znowu mówi[m]: Weselcie się, poganie, z jego ludem.

11 I znowu[n]: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, i wysławiajcie go wszyscy ludzie.

12 I znowu Izajasz[p] mówi: Przyjdzie korzeń Jessego, ten, który powstanie, aby panować *nad* poganami. W nim poganie będą pokładać nadzieję.

13 A Bóg[s] nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego.

14 A też ja sam jestem pewien co do was, moi bracia, że i wy sami jesteście pełni dobroci, napełnieni wszelkim poznaniem i możecie jedni drugich napominać[v].

15 A pisałem do was, bracia, nieco śmielej, jakby przypominając wam przez łaskę, która jest mi dana[x] od Boga;

16 Po to, abym był sługą Jezusa Chrystusa dla pogan[z], sprawując święte usługiwanie ewangelią Boga, aby ofiara pogan[b] stała się przyjemna, uświęcona przez Ducha Świętego.

17 Mam się więc czym chlubić w Jezusie Chrystusie, w sprawach Bożych.

18 Nie śmiałbym bowiem mówić tego, czego Chrystus nie uczyniłby przeze mnie *w przywodzeniu* po-

a 2Kor 8,21; 1Tes 5,22.
b 1Kor 10,31; 1P 4,11.
c Mt 6,33; Łk 17,20; J 3,3; 1Kor 4,20; 6,9.
d Mt 10,40.
e Rz 10,10.
f Rz 5,1.
g Rz 12,1; Dz 10,35; 2Kor 5,9; 1P 2,20.
h Łk 2,52; 2Kor 8,21.
i Mt 15,24; 20,28.
j Ps 98,3; Mi 7,20.
k Rz 15,2; 1Kor 10,33; 14,12; 1Tes 5,11.
l 2Sm 22,50; Ps 18,49.
m Pwt 32,43.
n Ps 117,1.
o Ml 2,8; Mt 18,7; Flp 1,10.
p Iz 11,1.10.
q 1J 3,21.
r 1Kor 8,7.
s Jl 3,16; 1Tm 1,1.
t Hbr 11,6.
u Ga 6,1; 1Tes 5,14.
v Kol 3,16.
w Flp 2,4.
x Rz 12,3; 1Kor 3,10; Ga 1,15; Ef 3,8.
y Ps 40,8; Mt 26,39; J 6,38.
z Rz 11,13; Ga 2,7-8; 1Tm 2,7.
a Ps 69,9.20.
b 2Kor 8,5; Iz 66,20.
c Rz 4,23; 1Kor 9,9-11; 2Tm 3,16-17.
d Wj 34,6.
e Rz 12,16; 1Kor 1,10; Flp 1,27.

gan do posłuszeństwa przez słowo[a]
i uczynek;
19 Przez moc znaków i cudów[c],
przez moc Ducha Bożego, tak że
obszar od Jerozolimy i okolic aż do
Ilirii napełniłem ewangelią Chry-
stusa.
20 A usiłowałem głosić ewangelię
tam, gdzie imię Chrystusa nie było
znane[g], aby nie budować na cudzym
fundamencie;
21 Ale jak jest napisane[h]: Ci, któ-
rym o nim nie mówiono, zobaczą,
a ci, którzy o nim nie słyszeli, zro-
zumieją.
22 Dlatego też często napotyka-
łem przeszkody, tak że nie mogłem
przyjść do was.
23 Lecz teraz nie mam już miejsca
do pracy w tych stronach, a pra-
gnąc[n] od wielu lat przyjść do was;
24 Gdy udam się do Hiszpanii,
przyjdę do was. Spodziewam się bo-
wiem, że idąc tamtędy, zobaczę was
i że wy mnie tam wyprawicie, gdy
się już wami troszeczkę nacieszę.
25 A teraz idę do Jerozolimy, aby
usłużyć świętym.
26 Spodobało się bowiem Macedo-
nii i Achai wspólnie złożyć[s] się na
ubogich świętych, którzy są w Jero-
zolimie.
27 Istotnie, spodobało się im, są
też ich dłużnikami. Jeśli bowiem
poganie stali się uczestnikami ich
dóbr duchowych, powinni im też
usługiwać cielesnymi[u].
28 Dlatego, gdy to wykonam i *od-
dam* im ten zapieczętowany owoc[w],
wstąpię do was, udając się do Hisz-
panii.
29 A wiem, że gdy przyjdę do was,
przyjdę z pełnią błogosławieństwa
ewangelii Chrystusa.
30 A proszę was, bracia, przez[2]
naszego Pana Jezusa Chrystusa[x]
i przez miłość Ducha, abyście ra-
zem ze mną walczyli[z] w modlitwach
za mnie do Boga;
31 Abym został wybawiony[b] od
tych, którzy są niewierzący w Judei,
i żeby moja posługa, *którą wyko-
nuję* dla Jerozolimy, została dobrze
przyjęta[d] przez świętych;
32 Abym z radością przyszedł do
was za wolą Boga[e] i doznał pokrze-
pienia razem z wami.
33 A Bóg pokoju[f] *niech będzie*
z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ 16

POLECAM[i] wam Febę, naszą
siostrę, która jest służebnicą[j]
kościoła w Kenchrach;
2 Abyście ją przyjęli[k] w Panu, jak
przystoi świętym[l], i pomagali jej
w każdej sprawie, w której by was
potrzebowała. I ona bowiem wspo-
magała[m] wielu, *także* i mnie samego.
3 Pozdrówcie Pryscyllę i Akwilę[o],
moich pomocników w Jezusie Chry-
stusie;
4 Którzy za moje życie nadstawia-
li swojego własnego karku[p], któ-
rym nie tylko ja sam dziękuję, ale
i wszystkie kościoły[q] pogan;
5 *Pozdrówcie* także kościół, któ-
ry jest w ich domu[r]. Pozdrówcie
mojego miłego Epeneta, który jest
pierwszym plonem[t] Achai dla Chry-
stusa.
6 Pozdrówcie Marię, która wiele
pracowała dla nas.
7 Pozdrówcie Andronika i Junia-
sa[1], moich krewnych i moich współ-
więźniów[v], którzy są poważani
wśród apostołów, którzy też przede
mną byli w Chrystusie.
8 Pozdrówcie Ampliasa, mojego
umiłowanego w Panu.
9 Pozdrówcie Urbana, naszego po-
mocnika w Chrystusie, i mojego
umiłowanego Stachyna.
10 Pozdrówcie Apellesa, wypróbo-
wanego[y] w Chrystusie. Pozdrówcie
tych, którzy są z domu Arystobula.
11 Pozdrówcie Herodiona, mojego
krewnego. Pozdrówcie tych, którzy

a Kol 3,17; 2Tes 2,17; 1J 3,18.
b 2Tes 3,2; 2Tm 3,11.
c Dz 15,12; 19,11; 2Kor 12,12; Hbr 2,4.
d 2Kor 8,4.
e Jk 4,15.
f Rz 16,20; 2Tes 3,16; Hbr 13,20.
g 2Kor 10,16.
h Iz 52,15; 65,1.
i Dz 18,27; 2Kor 3,1.
j Łk 8,3; 1Tm 5,10.
k Mt 10,40.
l Ef 5,3; Flp 1,27.
m Dz 9,36.
n Rz 1,10-12; 1Tes 3,10; 2Tm 1,4.
o Dz 18,2; 1Kor 16,19; 2Tm 4,19.
p Flp 2,30; 1J 3,16.
q 1Kor 16,1; 1Tes 2,14; Obj 1,4.
r Kol 4,15; Flm 1,2.
s Dz 11,29; 2Kor 8,1-5; Ga 6,6-10.
t Rz 11,16; 1Kor 16,15; Jk 1,18; Obj 14,4.
u 1Kor 9,11.
1 *Junia*
v Kol 4,10; Flm 1,23.
w Flp 4,17.
2 *dla*
x 2Kor 4,5.11; 12,10.
y 1Kor 11,19; Flp 2,22.
z Rdz 32,24-29; Kol 4,12.

są z *domu* Narcyza, tych, którzy są w Panu.
12 Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które pracują[a] w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele pracowała w Panu.
13 Pozdrówcie Rufusa, wybranego[d] w Panu, oraz matkę jego i moją.
14 Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermasa, Patrobę, Hermesa i braci, którzy są z nimi.
15 Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są z nimi.
16 Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was kościoły[e] Chrystusa.
17 A proszę was, bracia, abyście wypatrywali[f] tych, którzy powodują rozłamy i zgorszenia[h] przeciwko tej nauce, którą przyjęliście; unikajcie[k] ich.
18 Gdyż tacy nie służą[m] naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi[o], a przez gładkie słowa i pochlebstwo zwodzą[r] serca prostych *ludzi*.
19 Wasze posłuszeństwo bowiem stało się znane wszystkim. Dlatego też raduję się z waszego powodu, ale chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a prości w tym, co złe.
20 A Bóg pokoju wkrótce zetrze szatana[b] pod waszymi stopami[c]. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami. Amen.
21 Pozdrawia was mój współpracownik Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi krewni.
22 Pozdrawiam was w Panu ja, Tercjusz, który pisałem ten list.
23 Pozdrawia was Gajus, gospodarz mój i całego kościoła. Pozdrawia was Erastus, szafarz miejski, i Kwartus, brat.
24 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.
25 A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii[g] i głoszenia Jezusa Chrystusa[i], według objawienia tajemnicy[j] od wieków okrytej[l] milczeniem;
26 Lecz teraz objawionej[n] i przez Pisma proroków[p] według postanowienia[q] wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, *by przywieść je* do posłuszeństwa wierze;
27 *Temu*, jedynemu mądremu Bogu, *niech będzie* chwała przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

a Mt 9,38; 1Tes 5,12.
b Rdz 3,15; 1J 3,8; Obj 12,10.
c Ml 4,3; Łk 10,19.
d J 15,16; Ef 1,4; 2Tes 2,13.
e w. 4.
f Flp 3,17; 2Tes 3,14.
g Rz 2,16; 2Kor 4,3; 2Tm 2,8.
h Dz 15,1-2; 1Kor 1,11-13; 3,3; 11,18; Ga 1,7-9.
i Dz 9,20; 1Kor 1,23; 2Kor 4,5.
j 1Kor 2,7; Ef 1,9; Kol 1,26.
k Mt 18,17; 1Kor 5,9-11; 2Tes 3,6.14.
l Am 3,7; Mt 13,17; Ef 3,3-9; 1P 1,10-12.
m Mt 6,24; Ga 1,10.
n Kol 1,26; 2Tm 1,10; Tt 1,3.
o 1Sm 2,12-17.
p Rz 1,2; Dz 10,43.
q Mt 28,19; Mk 16,15; Dz 13,46-47.
r 2Krn 18,5-17; 2Kor 11,13-15; Kol 2,4; Tt 1,11; 2P 2,3.

List do Rzymian został napisany z Koryntu przez Febę, służebnicę kościoła w Kenchrach.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Koryntian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, powołany apostoł[b] Jezusa Chrystusa z woli Boga, i Sostenes, brat;

2 Do kościoła Bożego[d] w Koryncie, do uświęconych[e] w Chrystusie Jezusie, powołanych świętych[f], ze wszystkimi, którzy w każdym miejscu wzywają[g] imienia[h] naszego Pana Jezusa Chrystusa, ich i naszego *Pana*.

3 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

4 Zawsze dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę Bożą, która została wam dana w Chrystusie Jezusie.

5 We wszystko bowiem jesteście wzbogaceni w nim, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie;

6 Gdyż świadectwo[m] Chrystusa jest utwierdzone w was;

7 Tak że żadnego daru nie brakuje wam, którzy oczekujecie objawienia[p] naszego Pana Jezusa Chrystusa.

8 On też utwierdzi was aż do końca[q], abyście byli nienaganni[r] w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Wierny[s] *jest* Bóg, przez którego zostaliście powołani do społeczności[t] jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

10 Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was rozłamów[x], ale abyście byli zespoleni jednakowym umysłem[y] i jednakowym zdaniem.

11 Doniesiono mi bowiem o was, moi bracia, przez *domowników* Chloe, że są wśród was spory[b].

a 1Kor 3,4-6;.
b Rz 1,1; Ga 1,1; 1Tm 1,1; 2Tm 1,1; Tt 1,1.
c Dz 18,24; 1Kor 4,6.
d Dz 20,28; 1Kor 10,32; 1Tes 2,14; 1Tm 3,5.15.
e 1Kor 6,11; J 17,17; Ef 5,26; Hbr 10,10.
f Rz 1,7; Ps 116,15.
g Dz 7,59; 22,16; 2Tm 2,22.
h Flp 2,9-10.
i J 4,2; Mk 16,15-16.
j 1Kor 15,1-4; Ga 1,7-9; 2Kor 4,4-5.
k Ga 6,12-14.
l ww. 21-25.
m 1Kor 2,1; Obj 1,2.9; 12,17.
n 2Kor 2,15; Ef 2,5.8; 2Tm 1,9; Tt 3,5.
o Iz 29,14; Jr 8,9.
p 1Kor 4,5; 1Tes 1,10.
q Ps 37,28; Flp 1,6.
r Flp 2,15; 1Tes 5,23.
s 1Kor 10,13; Pwt 7,9; Lm 3,23; 1Tes 5,24; Hbr 10,23.
t 1J 1,3.7.
u Mt 11,25; Rz 1,20-22.
v Łk 24,47; Rz 10,14-17; Tt 1,3.
w Wj 4,1-9; Mt 12,38; J 2,18; 4,48; Mk 16,20.
x 1Kor 11,18; 12,25; J 7,43; Rz 16,17.
y Ps 133,1; Rz 15,5-6; Ef 4,3; Flp 1,27; 1P 3,8.
z 1Kor 2,2; Ga 3,1; 6,14.
a Iz 8,14; Rz 9,32; 1P 2,8.
b Prz 13,10.

12 Mówię to dlatego, że każdy z was twierdzi: Ja jestem Pawła[a], ja Apollosa[c], ja Kefasa, a ja Chrystusa.

13 Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

14 Dziękuję Bogu, że oprócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem;

15 Aby nikt nie powiedział, że chrzciłem w swoje imię.

16 Ochrzciłem też dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś.

17 Bo Chrystus nie posłał mnie, abym chrzcił[i], ale abym głosił ewangelię[j], *i to* nie w mądrości słowa, aby nie zniweczyć krzyża Chrystusa.

18 Mowa o krzyżu[k] bowiem jest głupstwem[l] dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni[n], jest mocą Boga.

19 Bo jest napisane[o]: Wytracę mądrość mądrych, a rozum rozumnych obrócę wniwecz.

20 Gdzie *jest* mądry? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości tego świata?

21 Skoro bowiem w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość[u], upodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia[v] zbawić tych, którzy wierzą.

22 Gdyż Żydzi domagają się znaków[w], a Grecy szukają mądrości.

23 My zaś głosimy Chrystusa ukrzyżowanego[z], *który* dla Żydów wprawdzie *jest* zgorszeniem[a], a dla Greków głupstwem;

24 Lecz dla tych, którzy są powołani, zarówno dla Żydów, jak i Gre-

ków, *głosimy* Chrystusa – moc Bożą[a] i mądrość Bożą.
25 Głupstwo Boże bowiem jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża jest mocniejsza niż ludzie.
26 Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu, że niewielu *jest* mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.
27 Ale Bóg wybrał[e] to, co głupie u świata, aby zawstydzić mądrych, wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych.
28 I *to, co* nieszlachetne[1] u świata i wzgardzone, wybrał[i] Bóg, a nawet to, co nie jest, aby to, co jest, obrócić wniwecz;
29 Aby nie chlubiło się przed nim żadne ciało.
30 Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem;
31 Aby, jak to jest napisane[l]: Ten, kto się chlubi, *niech się* chlubi w Panu.

ROZDZIAŁ 2

I JA, bracia, gdy do was przyszedłem, nie przybyłem z wzniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boga.
2 Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa[o], i to ukrzyżowanego.
3 I byłem u was w słabości, w bojaźni i z wielkim drżeniem.
4 A moja mowa i moje głoszenie nie *opierały się* na powabnych[s] słowach ludzkiej mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy;
5 Aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na mocy Boga[t].
6 Głosimy jednak mądrość wśród doskonałych[w], ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają;
7 Lecz głosimy mądrość Boga w tajemnicy[b], zakrytą *mądrość*, którą przed wiekami Bóg przeznaczył ku naszej chwale;
8 Której nie poznał[c] żaden z władców tego świata. Gdyby *ją* bowiem poznali, nigdy nie ukrzyżowaliby Pana chwały[d];
9 Ale *głosimy*, jak jest napisane[f]: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca[g] człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują[h].
10 Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga.
11 Bo kto z ludzi wie, co jest w człowieku oprócz ducha ludzkiego[j], który w nim *jest*? Tak samo i tego, co jest w Bogu, nikt nie zna, oprócz Ducha Bożego.
12 My zaś nie przyjęliśmy ducha świata[k], lecz Ducha, który *jest* z Boga, żebyśmy wiedzieli, które rzeczy są nam od Boga darowane.
13 A o tym też mówimy nie słowami, których naucza ludzka mądrość, lecz których naucza Duch Święty, stosując do duchowych spraw to, co duchowe[m].
14 Lecz cielesny człowiek[n] nie pojmuje tych *rzeczy*, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo.
15 *Człowiek* duchowy zaś rozsądza[q] wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony[q].
16 Kto bowiem poznał umysł Pana[r]? Kto go będzie pouczał? Ale my mamy umysł Chrystusa.

ROZDZIAŁ 3

I JA, bracia, nie mogłem do was mówić jak do *ludzi* duchowych[u], ale jak do cielesnych[v], jak do niemowląt w Chrystusie.

a Rz 1,4.16; 2Kor 6,7.
b Łk 8,10; Rz 16,25; Ef 1,9; 3,4; 5,32; 6,19; Kol 1,27; 2,2; 2Tes 2,7; 1Tm 3,9.16; Obj 17,5.
c Dz 3,17; 13,27; 1Tm 1,13.
d Ps 24,7-10; Dz 7,2; Jk 2,1.
e Pwt 7,6; Ps 33,12; Mt 22,14; 1P 2,9.
f Iz 64,4.
g Jr 17,9; Rz 11,33-34.
1 *podłego rodu*
h Rz 8,28; Jk 1,12; 2,5.
i Ef 1,4.
j Prz 20,27.
k Ef 2,2; 1J 4,5.
l Jr 9,23-24.
m 1Kor 9,11; Kol 3,16; Iz 28,10-13.
n Jk 3,15.
o Ga 6,14; Flp 3,8.
p J 7,24; 1Tes 5,21; 1J 4,1.
q 1Kor 4,5.
r Iz 40,13; Rz 11,34.
s Sdz 16,5; 2Sm 15,2-6; Prz 7,21; Rz 16,18; Kol 2,4.
t 2Kor 4,7; 6,7.
u 1Kor 2,14-15; Ga 6,1.
v 1Kor 3,3; Rz 7,14.
w Hi 1,1; Ps 37,37; Mt 5,48; 19,21; Flp 3,12; Jk 3,2; 1P 5,10.

2 Karmiłem was mlekiem[a], a nie *stałym* pokarmem, bo jeszcze nie mogliście go *przyjąć*, a nawet teraz jeszcze nie możecie[c];

3 Gdyż jeszcze jesteście cieleśni[e]. Skoro bowiem *jest* między wami zazdrość, kłótnie i podziały, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie na sposób ludzki?

4 Skoro ktoś mówi: Ja jestem Pawła, a inny: Ja Apollosa, to czyż nie jesteście cieleśni?

5 Kim bowiem jest Paweł? Kim Apollos? Tylko sługami, przez których uwierzyliście, a to tak, jak każdemu dał Pan.

6 Ja siałem, Apollos podlewał, ale Bóg dał wzrost[h].

7 Tak więc ani ten, który sieje, ani ten, który podlewa, nic nie znaczą[j], tylko Bóg, który daje wzrost.

8 Ten zaś, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno, a każdy otrzyma swoją zapłatę[l] stosownie do swojej pracy.

9 Jesteśmy bowiem współpracownikami[m] Bożymi; wy jesteście Bożą rolą[n] i Bożą budowlą[o].

10 Według łaski Boga[p], która została mi dana, jak mądry budowniczy[q] położyłem fundament[r], a inny na nim buduje. Jednak każdy niech uważa[s], jak na nim buduje.

11 Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu[t] niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus.

12 A czy ktoś na tym fundamencie buduje *ze* złota[x], srebra, z drogich kamieni, drewna, siana *czy* ze słomy;

13 Dzieło każdego będzie jawne. Dzień *ten* bowiem to pokaże[y], gdyż przez ogień zostanie objawione i ogień wypróbuje, jakie jest dzieło każdego.

14 Jeśli czyjeś dzieło budowane na tym *fundamencie* przetrwa, ten otrzyma zapłatę[b].

a Hbr 5,12-14; 1P 2,2.
b 2J 1,8; Obj 3,18.
c J 16,12.
d Am 4,11; 1P 4,18; Jud 1,23.
e Mk 7,21-22; Rz 8,5-8; Ef 2,2-3; 4,22; Tt 3,3; 1P 4,2.
f 1Kor 6,19; 2Kor 6,16.
g Rz 8,9-11; 2Tm 1,14; 1J 4,12.
h Ps 127,1; Iz 55,10-11.
i Hi 5,13; Wj 18,11.
j Ps 115,1; J 15,5; Ga 6,3.
k Jr 9,23-24.
l 1Kor 9,17; Mt 10,41-42; 16,27; Ga 6,7-8; 2J 1,8; Obj 22,12.
m Mt 9,37; 2Kor 6,1.
n J 15,1-8.
o 1Kor 6,16-19; Ef 2,20; 1Tm 3,15; 1P 2,5.
p 1Kor 15,10; Rz 1,5; 12,3; Ef 3,2.
q Mt 7,24.
r Rz 15,20; Ef 2,20.
s 1Tm 4,16.
t Iz 28,10; Mt 16,18; Dz 4,11-12; 2Tm 2,19; 1P 2,6-8.
u 1Kor 3,5; Mt 20,26-28; Łk 1,2; Dz 26,16; 2Kor 3,6.
v Łk 12,42; Tt 1,7; 1P 4,10.
w Ef 5,30-32; 1Tm 3,16; 2Tes 2,7.
x 2Tm 2,20; 1P 1,7.
y Rz 14,10; 2Tm 4,1.
a Ps 7,9; 50,6; 96,10; 135,14; Rz 14,10; 2Kor 5,10.
b 1Kor 9,25; Mt 25,21; Flp 4,1; 1Tes 2,19; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.

15 Jeśli *zaś* czyjeś dzieło spłonie, *ten* poniesie szkodę[b]. Lecz on sam będzie zbawiony, tak jednak, jak przez ogień[d].

16 Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią[f] Boga i że Duch Boży w was mieszka[g]?

17 A jeśli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg, bo świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

18 Niech nikt nie oszukuje samego siebie. Jeśli komuś spośród was wydaje się, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stał się mądrym.

19 Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Bo jest napisane[i]: On chwyta mądrych w ich przebiegłości.

20 I znowu: Pan zna myśli mądrych *i wie*, że są marnością.

21 Niech się więc nikt nie chlubi[k] ludźmi. Wszystko bowiem jest wasze:

22 Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy *to, co* teraźniejsze, czy *to, co* przyszłe – wszystko *jest* wasze;

23 Wy zaś jesteście Chrystusa, a Chrystus Boga.

ROZDZIAŁ 4

NIECH więc każdy uważa nas za sługi[u] Chrystusa i szafarzy[v] tajemnic[w] Boga.

2 A od szafarzy wymaga się, aby każdy *z nich* okazał się wierny.

3 Mnie jednak najmniej zależy na tym, czy będę przez was sądzony, czy przez sąd ludzki. Nawet sam siebie nie sądzę.

4 Niczego bowiem w sobie nie dostrzegam, jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony, lecz tym, który mnie sądzi[a], jest Pan.

5 Dlatego nie sądźcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który oświetli to, co ukryte w ciemno-

ści, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga[a].

6 To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.

7 Kto bowiem czyni cię różnym? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś[c], to dlaczego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał?

8 Już jesteście nasyceni, już jesteście bogaci, bez nas królujecie. I obyście królowali, abyśmy i my z wami królowali.

9 Bo uważam, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi.

10 My jesteśmy głupi dla Chrystusa, ale wy mądrzy w Chrystusie, my jesteśmy słabi, ale wy mocni, wy szanowani, a my wzgardzeni.

11 Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, jesteśmy nadzy, policzkowani i tułamy się;

12 I trudzimy się, pracując własnymi rękami[e]. Gdy nas znieważają – błogosławimy, gdy nas prześladują – znosimy;

13 Gdy nam złorzeczą – modlimy się *za nich*. Staliśmy się jak śmiecie tego świata, *jak* odpadki u wszystkich, aż do tej chwili.

14 Nie piszę tego po to, aby was zawstydzić, ale napominam *was* jako moje umiłowane dzieci.

15 Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie *macie* wielu ojców[j]. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem[k] was w Chrystusie Jezusie.

16 Proszę was więc, bądźcie moimi naśladowcami.

17 Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym synem i wiernym w Panu. On wam przypomni moje drogi w Chrystusie, jak nauczam wszędzie, w każdym kościele.

18 A niektórzy wbili się w pychę, jakbym nie miał przyjść do was.

19 Lecz przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i poznam nie słowa pysznych, ale *ich* moc.

20 Królestwo Boże bowiem *przejawia się* nie w słowie, ale w mocy[b].

21 Co chcecie? Czy mam przyjść do was z rózgą, czy z miłością i w duchu łagodności?

ROZDZIAŁ 5

SŁYSZY się powszechnie o nierządzie[d] wśród was, i to takim nierządzie, o jakim nie wspomina się nawet wśród pogan, że ktoś ma żonę *swego* ojca.

2 A wy wbiliście się w pychę, zamiast *tak* się smucić, aby został usunięty spośród was ten, kto się dopuścił tego czynu.

3 Ja bowiem, nieobecny ciałem, lecz obecny duchem, już jakbym był obecny, osądziłem tego, który to uczynił.

4 W imieniu[f] naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy się zgromadzicie, *wy* i mój duch, z mocą naszego Pana Jezusa Chrystusa;

5 Wydajcie takiego szatanowi[g] na zatracenie[h] ciała, żeby duch był zbawiony w dniu Pana Jezusa.

6 Wasze chlubienie się nie jest dobre. Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu[i] całe ciasto zakwasza?

7 Usuńcie więc stary zakwas, abyście byli nowym ciastem, jako że jesteście przaśni. Chrystus bowiem, nasza Pascha[l], został ofiarowany za nas.

8 Obchodźmy zatem święto nie ze starym zakwasem[m] ani z zakwasem złośliwości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości[1] i prawdy[n].

a Mt 25,21; J 12,26.
b 1Kor 1,24; Rz 1,16; 14,17; 1Tes 1,5.
c 1Kor 15,10; Rz 9,16.
d BG wszeteczeństwo; Ez 16,15; Mt 5,32; 15,19; J 8,41; Dz 15,20; 1Kor 6,9.18; Kol 3,5; 1Tes 4,3; Hbr 13,4.
e 1Kor 9,6; Dz 18,3; 1Tes 2,9; 2Tes 3,8.
f Dz 3,6; 4,7-12; 16,18; Kol 3,17.
g Ps 109,6; 1Tm 1,20.
h 1Tes 5,3; 2Tes 1,9; 1Tm 6,9.
i Mt 13,33; 16,6; Ga 5,9.
j Mt 23,9; Tt 1,4; Flm 1,10.
k Jk 1,18; 1P 1,23.
l Wj 12,5; Iz 53,7; J 1,29; 1P 1,19; Obj 5,6.
m Pwt 16,3.
1 *czystości;* Flp 1,10.
n Joz 24,14.

9 Napisałem wam w liście, żeby-
ście nie przestawali z rozpustnika-
mi[1];
10 Ale nie z rozpustnikami tego
świata w ogóle lub chciwymi,
zdziercami czy bałwochwalcami, *bo*
inaczej musielibyście opuścić[b] ten
świat[d].
11 Teraz jednak napisałem wam,
żebyście nie przestawali z takim,
który nazywając się bratem, jest
rozpustnikiem, chciwym, bałwo-
chwalcą, złorzeczącym, pijakiem
lub zdziercą. Z takim nawet nie ja-
dajcie.
12 Po co mi bowiem sądzić tych,
którzy są na zewnątrz[h]? Czy wy nie
sądzicie tych, którzy są wewnątrz?
13 Tych, którzy są na zewnątrz,
osądzi Bóg[k]. Usuńcie więc złego
spośród was samych.

ROZDZIAŁ 6

CZY ktoś z was, mając sprawę
z drugim, śmie procesować[m]
się przed niesprawiedliwymi za-
miast przed świętymi?
2 Czy nie wiecie, że święci będą
sądzić[n] świat? A jeśli świat będzie
sądzony przez was, to czy nie jeste-
ście godni osądzać sprawy pomniej-
sze?
3 Czy nie wiecie, że będziemy są-
dzić aniołów[r]? A cóż dopiero sprawy
doczesne?
4 Jeśli więc macie do osądzenia
sprawy doczesne, ustanawiajcie sę-
dziami najmniej poważanych w ko-
ściele.
5 Mówię to ku waszemu zawstydze-
niu. Czy nie ma wśród was ani jed-
nego mądrego, który może rozsą-
dzić między swoimi braćmi?
6 A tymczasem brat z bratem się
procesuje, i to przed niewierzący-
mi.
7 W ogóle już to przynosi wam
ujmę, że się ze sobą procesujecie.
Czemu raczej krzywdy nie cierpi-
cie[a]? Czemu raczej szkody nie po-
nosicie?
8 Przeciwnie, wy krzywdzicie i wy-
rządzacie szkodę, i to braciom.
9 Czy nie wiecie, że niesprawiedli-
wi nie odziedziczą[c] królestwa Boże-
go? Nie łudźcie się: ani rozpustni-
cy[2], ani bałwochwalcy, ani cudzo-
łożnicy, ani zniewieściali, ani męż-
czyźni współżyjący ze sobą[e];
10 Ani złodzieje, ani chciwi, ani pi-
jacy, ani złorzeczący, ani zdziercy
nie odziedziczą królestwa Bożego.
11 A takimi niektórzy z was byli[f].
Lecz zostaliście obmyci[g], lecz zo-
staliście uświęceni[i], lecz zostali-
ście usprawiedliwieni[j] w imię Pana
Jezusa i przez Ducha naszego Boga.
12 Wszystko mi wolno, ale nie
wszystko jest pożyteczne[l]. Wszystko
mi wolno, ale ja nie dam się nicze-
mu zniewolić.
13 Pokarmy *są* dla brzucha,
a brzuch dla pokarmów. Lecz Bóg
zniszczy i jedno, i drugie. Ciało zaś
nie *jest* dla nierządu[3], ale dla Pana,
a Pan dla ciała.
14 A Bóg i Pana wskrzesił[o], i nas
wskrzesi[p] swoją mocą.
15 Czyż nie wiecie, że wasze ciała
są członkami[q] Chrystusa? Czy więc
wezmę członki Chrystusa i uczynię
je członkami nierządnicy? Nie daj
Boże!
16 Czyż nie wiecie, że ten, kto się
łączy z nierządnicą, jest *z nią* jed-
nym ciałem? Dwoje bowiem, mówi
on, będą jednym ciałem[s].
17 Kto zaś się łączy z Panem, jest
z nim jednym duchem[t].
18 Uciekajcie od nierządu[u]. Wszel-
ki grzech, który człowiek popełnia,
jest poza ciałem. Lecz kto dopusz-
cza się nierządu, grzeszy przeciwko
własnemu ciału.
19 Czyż nie wiecie, że wasze cia-
ło jest świątynią[v] Ducha Świętego,
który jest w was, a którego macie

a Prz 20,22; Mt 5,39; Rz 12,17; 1Tes 5,15; 1P 2,20-23.
1 BG wszetecznikami 2Kor 6,14; Ef 5,11; 2Tes 3,14.
b J 17,15; Flp 2,15.
c 1Kor 15,50; Ga 5,21; Ef 5,5.
d J 8,23; 15,19; 17,6; 2Kor 4,4; 1J 4,5; Obj 12,9.
2 BG wszetecznicy
e Rdz 19,5; Kpł 18,22; 20,13; Pwt 22,5; 23,17; Sdz 19,22; Rz 1,26-27; 1Tm 1,10.
f 1Kor 12,2; Rz 6,17; Ef 2,1-3.
g Ps 51,2; J 13,10; 15,3; Ef 5,26.
h Mk 4,11.
i 1Kor 1,2.30; Dz 26,18; 2Tes 2,13; 1P 1,2.
j Dz 13,39; Rz 3,24-30; 4,5; 5,1; Ga 2,16.
k Dz 17,31; Rz 2,16; Hbr 13,4.
l 1Kor 10,23; Rz 14,14.
m Mt 18,15-17; Dz 18,14-15.
3 BG wszeteczeństwa
n Ps 149,5-9; Dn 7,22; Mt 19,28; Łk 19,17; Obj 2,26.
o 1Kor 15,15; J 10,18; Dz 2,24; Rz 6,4; 8,11; 2Kor 4,14.
p J 6,40; 11,25; Flp 3,21.
q 1Kor 12,27.
r 2P 2,4; Jud 1,6.
s Rdz 2,24; Mt 19,5; Mk 10,8; Ef 5,31.
t J 3,6; 17,21-23.
u Prz 5,3-15; 6,24-32; 7,5-27; 2Tm 2,22; Hbr 13,4; 1P 2,11.
v 1Kor 3,16; 2Kor 6,16; Ef 2,21-22.

od Boga, i nie należycie do samych siebie[a]?

20 Drogo bowiem zostaliście kupieni[c]. Wysławiajcie więc Boga w waszym ciele i w waszym duchu, które należą do Boga.

ROZDZIAŁ 7

CO do spraw, o których mi pisaliście: Dobrze jest mężczyźnie nie dotykać[d] kobiety.

2 Jednak aby *uniknąć* nierządu[e], niech każdy ma swoją żonę[f] i każda niech ma swojego męża.

3 Niech mąż oddaje powinność żonie, podobnie i żona mężowi.

4 Żona nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz mąż. Podobnie i mąż nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz żona.

5 Nie okradajcie się *z tego*, chyba że za obopólną zgodą, na pewien czas, aby oddać się postowi i modlitwie. Potem znów się zejdźcie, żeby was szatan nie kusił z powodu waszej niepowściągliwości.

6 Lecz to, co mówię, jest z pozwolenia, a nie z rozkazu.

7 Chciałbym bowiem, aby wszyscy ludzie byli tacy jak ja, ale każdy ma swój własny dar od Boga, jeden taki, a drugi inny.

8 A do nieżonatych i wdów mówię: Dobrze będzie dla nich, jeśli pozostaną jak ja.

9 Lecz jeśli nie mogą się wstrzymać, niech wstąpią w stan małżeński[k]. Lepiej jest bowiem wstąpić w stan małżeński, niż płonąć.

10 Tym zaś, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża.

11 Lecz jeśli odeszłaby, niech pozostanie bez męża albo niech się z mężem pojedna. Mąż również niech nie oddala[n] żony.

12 Pozostałym zaś mówię ja, a nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ta zgadza się z nim mieszkać, niech jej nie oddala[b].

13 A *jeśli* jakaś żona ma męża niewierzącego, a ten zgadza się z nią mieszkać, niech od niego nie odchodzi.

14 Mąż niewierzący bowiem jest uświęcony przez żonę, a żona niewierząca uświęcona jest przez męża. Inaczej wasze dzieci byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.

15 Lecz jeśli niewierzący chce odejść, niech odejdzie. W takich *przypadkach* ani brat, ani siostra nie są w niewoli. Bóg zaś powołał nas do pokoju.

16 Co bowiem wiesz, żono, czy zbawisz męża? Albo co wiesz, mężu, czy zbawisz[g] żonę?

17 Jednak niech każdy postępuje tak, jak mu wyznaczył Bóg, *zgodnie z tym,* do czego go powołał Pan. Tak też zarządzam we wszystkich kościołach[h].

18 Został ktoś powołany jako obrzezany? Niech się nie staje *nieobrzezanym*. Został ktoś powołany jako nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje.

19 Obrzezanie[i] nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy, tylko zachowywanie przykazań Boga.

20 Niech każdy pozostanie w stanie, w jakim został powołany[j].

21 Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się *tym*. Lecz jeśli możesz stać się wolny, to raczej *z tego* skorzystaj.

22 Ten bowiem, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleńcem[l] Pana. Podobnie ten, kto został powołany jako wolny, jest niewolnikiem Chrystusa.

23 Drogo zostaliście kupieni[m]. Nie bądźcie niewolnikami ludzi.

24 Niech każdy, bracia, trwa przed Bogiem w takim stanie, w jakim został powołany.

25 A co do osób dziewiczych nie mam nakazu Pańskiego, ale daję

a 1Krl 20,4; 1Krn 29,14; Rz 14,7.
b Ezd 10,2-19.
c 1Kor 7,23; Dz 20,28; Ga 3,13; 2P 2,1.
d Rdz 20,6; Rt 2,9; Prz 6,29.
e BG wszeteczeństwa
f w. 9; Prz 5,18-19; 18,22.
g 1Kor 9,22; 1Tm 4,16; Jk 5,19-20; 1P 3,1.
h 1Kor 11,16; 14,33; 16,1.19; Rz 16,4.16; 1Tes 2,14.
i Dz 15,1.24; Rz 2,25-29; Ga 5,1-3; 6.15; 1Sm 15,22.
j Łk 3,10-14.
k J 2,1-2; 1Tm 5,11.14; Hbr 13,4.
l J 8,32-36; Rz 6,18-22; Ef 6,5-6; Kol 3,22-24; Flm 1,16.
m Tt 2,14; 1P 1,18-19.
n Jr 3,1; Iz 50,1; Mt 5,31; 19,3; Mk 10,2.

moją radę jako *ten*, któremu Pan dał miłosierdzie, aby był wiernym.

26 Uważam więc, że to jest dobre z powodu obecnych utrapień, że dobrze jest człowiekowi tak pozostać.

27 Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Jesteś rozwiązany od żony? Nie szukaj żony.

28 Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz, i jeśli dziewica wyjdzie za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak będą mieć utrapienie w ciele, a ja *chciałbym* wam *tego* oszczędzić.

29 Mówię to, bracia, ponieważ czas jest krótki[c]. Odtąd ci, którzy mają żony, niech żyją tak, jakby ich nie mieli;

30 Ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; ci, którzy się radują, jakby się nie radowali; ci, którzy kupują, jakby nie posiadali;

31 A ci, którzy używają tego świata, żeby nie nadużywali. Przemija[f] bowiem postać tego świata.

32 Chcę, żebyście nie mieli trosk. Nieżonaty troszczy się o sprawy Pana, o to, jak się przypodobać Panu.

33 Lecz żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać żonie.

34 Jest różnica między mężatką a dziewicą. Niezamężna troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać mężowi.

35 Mówię to dla waszego dobra, nie aby zarzucać na was sidła, ale żebyście godnie i przyzwoicie *stali przy* Panu, nie dając się rozproszyć.

36 Jeśli ktoś uważa, że zachowuje się niewłaściwie wobec swojej dziewicy, gdyby przeszły już jej lata[n] i jest taka potrzeba, niech czyni, co chce, bo nie grzeszy. Niech wyjdzie za mąż[1].

37 Lecz jeśli ktoś mocno postanowił w *swym* sercu, nie mając takiej potrzeby, ale panując nad *własną* wolą, i osądził w swym sercu, że zachowa swoją dziewicę, dobrze czyni.

38 Tak więc ten, kto wydaje *ją* za mąż, dobrze czyni, ale ten, kto nie wydaje *jej* za mąż, lepiej czyni.

39 Żona jest związana prawem[a], dopóki żyje jej mąż. Jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za kogo chce, byle[b] w Panu.

40 Szczęśliwsza jednak będzie, jeśli tak pozostanie, zgodnie z moją radą. A sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

ROZDZIAŁ 8

CO do ofiar składanych bożkom[d], to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Wiedza wbija w pychę[e], lecz miłość buduje.

2 A jeśli ktoś uważa, że coś wie, to jeszcze nie wie tak, jak wiedzieć należy.

3 Lecz jeśli ktoś miłuje Boga[g], ten jest poznany[h] przez niego.

4 A więc co do *spożywania* pokarmów ofiarowanych bożkom, wiemy, że bożek[i] na świecie jest niczym i że nie ma żadnego innego Boga oprócz jednego.

5 Bo chociaż są tacy, którzy są nazywani bogami[j], czy to na niebie, czy na ziemi – bo wielu jest bogów i wielu panów;

6 To dla nas jest jeden Bóg[k], Ojciec, z którego wszystko, a my w nim, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko[l], a my przez niego[m].

7 Lecz nie wszyscy *mają* tę wiedzę. Niektórzy bowiem aż do tej pory, mając sumienie co do bożka, spożywają *pokarm* jako ofiarowany bożkom, a ich sumienie, będąc słabe, kala się.

8 Pokarm zaś nie zbliża nas do Boga. Jeśli bowiem jemy, nic nie zyskujemy, a jeśli nie jemy, nic nie tracimy.

a Rz 7,2-3.
b Pwt 7,3-4; 2Kor 6,14-16.
c Hi 14,1; Ps 39,5; 90,10; 103,15; Rz 13,11.
d 1Kor 10,19-28; Dz 15,19-29; 21,25; Obj 2,14.20.
e Iz 47,10; Rz 12,16; 1Kor 13,4.
f 1J 2,17.
g 1Kor 2,9; Rz 8,28; Jk 1,12.
h Wj 33,12; Na 1,7; Mt 7,23; J 10,14; 2Tm 2,19.
i Ps 115,4-8.
j Pwt 4,28; Ps 96,5; Iz 37,19; 42,17.
k Ml 2,10; Ef 4,6.
l Dz 17,28; Rz 11,36.
m J 1,3; Hbr 1,3.
n 1Sm 2,33.
1 Gr. Niech się pobiorą

9 Jednak uważajcie, aby przypadkiem wasza wolność[a] nie stała się dla słabych[b] *powodem* do zgorszenia.

10 Gdyby bowiem ktoś zobaczył ciebie, który masz wiedzę, siedzącego *za stołem* w świątyni bożka, to czy sumienie tego, kto jest słaby, nie skłoni go do jedzenia pokarmów ofiarowanych bożkom?

11 I *w ten sposób* twoja wiedza zgubi słabego brata, za którego umarł Chrystus.

12 Grzesząc tak przeciwko braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie[e] przeciwko Chrystusowi.

13 Dlatego, jeśli pokarm gorszy mego brata, przenigdy nie będę jadł mięsa, aby nie gorszyć mego brata.

ROZDZIAŁ 9

CZY nie jestem apostołem[h]? Czy nie jestem wolny? Czy nie widziałem Jezusa Chrystusa, naszego Pana? Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu?

2 Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to dla was *na pewno nim* jestem. Pieczęcią bowiem mego apostolstwa wy jesteście w Panu.

3 Taka jest moja obrona przeciwko tym, którzy mnie osądzają.

4 Czy nie mamy prawa jeść i pić?

5 Czy nie mamy prawa zabierać *ze sobą* siostry – żony[k] jak inni apostołowie, bracia Pana[l] i Kefas[m]?

6 Czy *tylko* ja i Barnaba[n] nie mamy prawa nie pracować?

7 Czy ktoś kiedykolwiek pełni służbę żołnierską na własny koszt[o]? Czy ktoś uprawia winnicę, a nie spożywa jej owocu? Albo czy ktoś pasie stado, a nie spożywa mleka stada?

8 Czy mówię to tylko na sposób ludzki? Czy nie mówi o tym także prawo?

9 Jest bowiem napisane[p] w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młócącemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy?

10 Czy raczej ze względu na nas *to* mówi? Przecież dla nas zostało napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młóci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem.

11 Jeśli my zasialiśmy wam *dobra* duchowe[c], *to* cóż wielkiego, jeśli będziemy żąć wasze *dobra* cielesne?

12 Jeśli inni korzystają z tego prawa w stosunku do was, czemu raczej nie my? My jednak nie korzystaliśmy[d] z tego prawa, ale znosimy wszystko, aby nie stwarzać żadnej przeszkody ewangelii Chrystusa.

13 Czy nie wiecie, że ci, którzy służą w *tym, co jest* święte, żyją[f] ze świątyni, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają *w ofiarach* wspólny udział z ołtarzem[g]?

14 Tak też Pan postanowił, aby ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyli[i].

15 Ale ja nie korzystałem z żadnego z tych praw. I nie napisałem tego po to, żeby tak się ze mną stało. Lepiej byłoby mi umrzeć, niż żeby ktoś pozbawił mnie mojej chluby.

16 Jeśli bowiem głoszę ewangelię, nie mam się *czym* chlubić, bo nałożono na mnie ten obowiązek, a biada mi, gdybym ewangelii nie głosił.

17 Jeśli bowiem robię to dobrowolnie[j], mam nagrodę, jeśli zaś niedobrowolnie, to *spełniam tylko* powierzone mi obowiązki szafarza.

18 Jaką więc mam nagrodę? Taką, że głosząc ewangelię, głoszę ewangelię Chrystusa za darmo, abym nie nadużywał mojego prawa, *jakie mam* z ewangelii.

19 Będąc bowiem wolny wobec wszystkich, samego siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkich, abym więcej *ludzi* pozyskał.

20 I stałem się dla Żydów jak Żyd, aby Żydów pozyskać, dla tych, którzy są pod prawem, jakbym *był* pod

a Ga 5,13.
b 1Kor 10,32; Kpł 19,14; Iz 57,14; Rz 14,13.
c Rz 15,27; Ga 6,6.
d 2Kor 11,7; 12,13.
e Wj 16,8; 1Sm 2,25; Mt 25,45.
f 1Kor 10,18; Kpł 6,16-18; Lb 5,9-10; Pwt 18,1-5.
g Lb 18,8-20.
h 1Kor 15,9; 2Kor 11,5; 12,11-12; Rz 1,1.5; 11,13; Ga 1,1; 1Tm 2,7; Tt 1,1.
i Mt 10,10; Łk 10,7; Ga 6,6; 1Tm 5,17.
j 1Krn 28,9; Iz 6,8; 2Kor 8,12; Flm 1,14; 1P 5,2.
k 1Tm 3,2; 1Tm 4,3; Tt 1,6; Hbr 13,4.
l Mt 12,46; 13,55; Mk 6,3.
m J 1,42; Mt 8,14; Mk 1,30.
n Dz 4,36-37.
o Pwt 20,6; Prz 27,18; 2Tes 3,7-9.
p Pwt 25,4; 1Tm 5,18.

prawem, aby pozyskać tych, którzy
są pod prawem;
21 Dla tych, którzy są bez prawa,
jakbym był bez prawa[c] – nie będąc
bez prawa Bogu, lecz będąc pod
prawem Chrystusowi – aby pozy-
skać tych, którzy są bez prawa.
22 Dla słabych stałem się jak sła-
by, aby słabych pozyskać. Stałem się
wszystkim dla wszystkich, aby wszel-
kim sposobem niektórych zbawić[f].
23 A robię to dla ewangelii[h], aby
stać się jej uczestnikiem.
24 Czy nie wiecie, że ci, którzy bie-
gną w wyścigu[j], wszyscy wprawdzie
biegną, lecz *tylko* jeden zdobywa
nagrodę? Tak biegnijcie, abyście *ją*
otrzymali.
25 Każdy, kto staje do zapasów, po-
wściąga się we wszystkim. Oni, aby
zdobyć koronę zniszczalną, my zaś
niezniszczalną[l].
26 Ja więc tak biegnę, nie jakby na
oślep, tak walczę, nie jakbym ude-
rzał w powietrze.
27 Lecz poskramiam swoje ciało
i biorę w niewolę, abym przypad-
kiem, głosząc innym, sam nie został
odrzucony[n].

ROZDZIAŁ 10

NIE chcę, bracia, żebyście nie
wiedzieli, że wszyscy nasi oj-
cowie byli pod obłokiem i wszyscy
przeszli przez morze[o];
2 I wszyscy w Mojżesza zostali
ochrzczeni w obłoku i w morzu;
3 Wszyscy też jedli ten sam po-
karm duchowy;
4 I wszyscy pili ten sam duchowy
napój. Pili bowiem ze skały[q] ducho-
wej, która szła za nimi. A tą skałą[r]
był Chrystus.
5 Lecz większości z nich nie
upodobał sobie Bóg. Polegli bo-
wiem na pustyni.
6 A to stało się dla nas przykładem,
żebyśmy nie pożądali złych rzeczy,
jak oni pożądali.
7 Nie bądźcie więc bałwochwal-
cami[a], jak niektórzy z nich, jak
jest napisane[b]: Usiadł lud, aby jeść
i pić, i wstali, aby się bawić.
8 Nie dopuszczajmy się też nierzą-
du[1], jak niektórzy z nich się dopusz-
czali i padło ich jednego dnia dwa-
dzieścia trzy tysiące[d];
9 I nie wystawiajmy na próbę Chry-
stusa[e], jak niektórzy z nich wysta-
wiali i poginęli od wężów[g];
10 Ani nie szemrajcie, jak niektó-
rzy z nich szemrali i zostali wytra-
ceni przez niszczyciela[i].
11 A to wszystko przydarzyło się
im dla przykładu i zostało napisane
dla napomnienia nas, których do-
sięgnął kres czasów[k].
12 Tak więc kto myśli, że stoi,
niech uważa, aby nie upadł.
13 Nie nawiedziła was pokusa inna
niż ludzka. Lecz Bóg jest wierny[m]
i nie pozwoli, żebyście byli kusze-
ni ponad *wasze* siły, ale wraz z po-
kusą da wyjście, żebyście mogli *ją*
znieść.
14 Dlatego, moi najmilsi, uciekaj-
cie od bałwochwalstwa.
15 Mówię jak do mądrych. Osądź-
cie sami to, co mówię.
16 Kielich błogosławieństwa, który
błogosławimy, czy nie jest wspólno-
tą krwi Chrystusa? Chleb, który ła-
miemy, czy nie jest wspólnotą ciała
Chrystusa?
17 My bowiem, *choć* liczni, jeste-
śmy jednym chlebem i jednym cia-
łem[p], bo wszyscy jesteśmy uczestni-
kami jednego chleba.
18 Przypatrzcie się Izraelowi we-
dług ciała. Czyż ci, którzy jedzą
ofiary, nie są uczestnikami ołta-
rza?
19 Cóż więc *chcę* powiedzieć? Że
bożek[s] jest czymś albo ofiara skła-
dana bożkom czymś jest?
20 Raczej *chcę powiedzieć*, że to,
co poganie ofiarują, demonom[t] ofia-
rują, a nie Bogu. A nie chciałbym,

a 1J 5,21; Obj 21,8.
b Wj 32,6.
c Rz 12,12.14; Ga 2,3-4.12-14.
1 BG wszeteczeństwa; 1Kor 6,18.
d Lb 25,1-9.
e Wj 17,2; Pwt 6,16; Ps 78,18; 106,14.
f 1Kor 7,16; Rz 11,14; Jud 1,22-23.
g Lb 21,6.
h Mt 5,10-11; 10,22; Mk 4,17; 8,35; Łk 18,29; 1Kor 10,25; Kol 1,24; 1P 3,14; 2J 1,2.
i Lb 14,2.29; Wj 12,27; Jr 4,7.
j Kaz 9,11; Jr 12,5; Ga 2,2; 5,7; 2Tm 4,7.
k Hbr 9,26.
l Flp 4,1; 1Tes 2,19; 2Tm 2,5; 4,8; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.
m 1Kor 1,9; 1J 1,9.
n Jr 6,30; Łk 9,25; 2Kor 13,5-6.
o Wj 14,19-29; Ne 9,11.
p 1Kor 12,12; Rz 12,5.
q Wj 17,6; Lb 20,11.
r Pwt 32,4-37; 1Sm 2,2; 2Sm 22,3-4.32; Ps 18,2.31; Mt 16,18; 1P 2,8.
s 1Kor 8,4.
t Kpł 17,7; Pwt 32,16-17; Ps 106,37-38; Obj 9,20.

żebyście mieli społeczność z demonami.

21 Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pana i stołu demonów.

22 Czy będziemy pobudzali Pana do zazdrości[c]? Czy jesteśmy mocniejsi od niego?

23 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko *jest* pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje.

24 Niech nikt nie szuka własnego *dobra*, lecz *dobra* bliźniego[h].

25 Wszystko, co sprzedają w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

26 Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

27 Jeśli zaprosi was ktoś z niewierzących, a chcecie iść, jedzcie wszystko, co przed wami postawią, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

28 Lecz jeśli ktoś wam powie: To jest ofiarowane bożkom, nie jedzcie ze względu na tego, który to powiedział, i ze względu na sumienie. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

29 Ale sumienie, mówię, nie twoje, lecz tego drugiego. Dlaczego bowiem moja wolność ma być sądzona przez cudze sumienie?

30 Bo jeśli ja z dziękczynieniem *coś* spożywam, to czemu mam być spotwarzany za to, za co dziękuję?

31 Tak więc czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek *innego* robicie, wszystko róbcie ku chwale Boga[l].

32 Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków[m], ani dla kościoła Bożego[n];

33 Tak jak i ja się wszystkim we wszystkim podobam, nie szukając w tym własnej korzyści, ale *korzyści* wielu, aby byli zbawieni.

a 1Kor 4,16; Flp 3,17; 2Tes 3,9.
b 1Kor 15,2; 1Tes 4,2; 2Tes 2,15.
c Wj 20,5; 34,14; Joz 24,19; Ps 78,58.
d Ef 5,23.
e Rdz 3,16; Ef 5,24.
f 1Kor 3,23.
g Dz 1,14; 16,13.
h Flp 2,4-5.
i Łk 2,36; Dz 2,17; 21,9; Wj 15,20; Sdz 4,4.
j Rdz 1,26; 5,1; 9,6; Jk 3,9.
k Mt 18,10; Hbr 1,14.
l Rz 14,1-9.
m Ga 3,28.
n 1Kor 11,22; 1Tm 3,5.

ROZDZIAŁ 11

BĄDŹCIE moimi naśladowcami[a], jak i ja *jestem naśladowcą* Chrystusa.

2 A chwalę was, bracia, *za to*, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki[b] tak, jak *je* wam przekazałem.

3 Lecz chcę, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus[d], a głową kobiety mężczyzna[e], a głową Chrystusa Bóg[f].

4 Każdy mężczyzna, gdy się modli[g] albo prorokuje z przykrytą głową, hańbi swoją głowę.

5 I każda kobieta, gdy się modli albo prorokuje[i] z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę. Bo to jest jedno i to samo, jakby była ogolona.

6 Jeśli więc kobieta nie nakrywa *głowy*, niech się też strzyże. A jeśli hańbiące jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, niech nakrywa *głowę*.

7 Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem[j] i chwałą Boga. Kobieta zaś jest chwałą mężczyzny.

8 Bo mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny.

9 Mężczyzna bowiem nie został stworzony dla kobiety, ale kobieta dla mężczyzny.

10 Dlatego kobieta powinna mieć na głowie *znak* władzy, ze względu na aniołów[k].

11 A jednak w Panu ani mężczyzna nie *jest* bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny.

12 Jak bowiem kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, lecz wszystko jest z Boga.

13 Osądźcie sami: Czy wypada kobiecie modlić się do Boga bez nakrycia *głowy*?

14 Czyż sama natura nie uczy was, że gdy mężczyzna nosi długie włosy, przynosi mu to wstyd?

15 Ale jeśli kobieta nosi długie włosy, przynosi jej to chwałę, gdyż włosy zostały jej dane za okrycie.

16 A jeśli ktoś wydaje się być kłótliwy, my takiego zwyczaju nie mamy, ani kościoły Boże.

17 Mówiąc to, nie chwalę *was*, że się zbieracie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu.

18 Najpierw bowiem słyszę, że gdy się zbieracie jako kościół, są wśród was podziały[b], i po części *temu* wierzę.

19 Bo muszą być między wami herezje[c], aby się okazało, którzy są wypróbowani wśród was.

20 Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej.

21 Każdy bowiem najpierw je własną wieczerzę[d] i jeden jest głodny, a drugi pijany.

22 Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy *nic* nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to *was* nie chwalę.

23 Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb[i];

24 A gdy złożył dziękczynienie, połamał i powiedział: Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało, które za was jest łamane. Czyńcie to na moją pamiątkę[l].

25 Podobnie po wieczerzy *wziął* też kielich, mówiąc: Ten kielich to nowy testament w mojej krwi[m]. Czyńcie to, ilekroć będziecie pić, na moją pamiątkę.

26 Ilekroć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie.

27 Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana.

28 Niech więc człowiek bada samego siebie[p] i tak niech je z *tego* chleba, i niech pije z tego kielicha.

29 Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.

30 Dlatego jest wśród was wielu słabych i chorych, a niemało też zasnęło.

31 Bo gdybyśmy sami siebie sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.

32 Lecz gdy jesteśmy sądzeni, przez Pana jesteśmy karceni[a], abyśmy nie byli potępieni *wraz* ze światem.

33 Tak więc, moi bracia, gdy się zbieracie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich.

34 A jeśli ktoś jest głodny, niech zje w domu, żebyście się nie zbierali ku sądowi. Co do pozostałych *spraw*, zarządzę, gdy przyjdę.

ROZDZIAŁ 12

A CO do duchowych[e] *darów*, bracia, nie chcę, żebyście byli w niewiedzy.

2 Wiecie, że gdy byliście poganami[f], do niemych bożków[g], jak was wiedziono, *daliście się* prowadzić.

3 Dlatego oznajmiam wam, że nikt, kto mówi przez Ducha Bożego[h], nie powie, że Jezus jest przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć, że Jezus jest Panem[j], jak tylko przez Ducha Świętego.

4 A różne są dary[k], lecz ten sam Duch.

5 Różne też są posługi, lecz ten sam Pan.

6 I różne są działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.

7 A każdemu jest dany przejaw Ducha dla *wspólnego* pożytku.

8 Jednemu bowiem przez Ducha jest dana mowa mądrości, drugiemu mowa wiedzy[n] przez tego samego Ducha;

9 Innemu wiara[o] w tym samym Duchu, innemu dar uzdrawiania w tym samym Duchu;

a Pwt 8,5; Ps 94,12; Prz 3,11-12; Hbr 12,5-11.
b 1Kor 1,10; 3,3.
c Łk 17,1; Dz 20,30; Ga 5,20; Tt 3,10; 2P 2,1.
d Jud 1,12.
e 1Kor 14,1.12; Rz 1,11; 1P 2,5.
f Ef 2,11-12.
g 1Tes 1,9.
h 1J 4,2-3.
i Mt 26,26; Mk 14,22; Łk 22,19.
j 1Kor 8,6; J 13,13; Flp 2,10-11.
k Rz 12,4-6; Ef 4,7-11; Hbr 2,4; 1P 4,10.
l Wj 12,14.
m Łk 22,20; 2Kor 3,6; Hbr 9,14-20.
n 1Kor 13,2.8; Wj 31,3; Hi 32,8; Iz 11,2.
o 2Kor 4,13; Ef 2,8.
p 2Kor 13,5; Ga 6,4; 1J 3,20-21.

10 Innemu *dar* czynienia cudów[a], innemu proroctwo[b], innemu rozróżnianie duchów, innemu różne *rodzaje* języków, a innemu tłumaczenie[c] języków.

11 A to wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna, jak chce.

12 Jak bowiem ciało jest jedno[e], a członków ma wiele i wszystkie członki jednego ciała, choć jest ich wiele, są jednym ciałem, tak i Chrystus.

13 Bo wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni[g] w jedno ciało, czy to Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni w jednego Ducha.

14 Ciało bowiem nie jest jednym członkiem, ale wieloma.

15 Gdyby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy dlatego nie należy do ciała?

16 A gdyby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czy dlatego nie należy do ciała?

17 Gdyby całe ciało było okiem, gdzież *byłby* słuch? A gdyby całe *było* słuchem, gdzież powonienie?

18 Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał.

19 Gdyby wszystkie były jednym członkiem, gdzież byłoby ciało?

20 Tymczasem wiele jest członków, lecz jedno ciało.

21 Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22 Przeciwnie, o wiele bardziej potrzebne są te członki ciała, które wydają się najsłabsze.

23 A te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym otaczamy szacunkiem, a nasze wstydliwe *członki* otrzymują większe poszanowanie.

a ww. 28-29; Ga 3,5; Hbr 2,4.
b 1Kor 14,3; Lb 11,25-29; 1Sm 10,10; Jl 2,28; Dz 21,9-11.
c 1Kor 14,28.
d 1Kor 1,10; 3,3; J 17,21.
e 1Kor 10,17; Rz 12,4; Ef 4,4; Kol 1,18.
f Ef 5,23-30; Kol 1,24.
g Mt 3,11; J 1,33; 3,5; Dz 1,5; Rz 6,2-6; Ef 4,5; Kol 2,11-12.
h Mt 10,2; Łk 11,49; Dz 1,25-26; 2,42; 14,14; 1Kor 4,9; 2Kor 11,13; Ga 1,19; Ef 2,20; 4,11; Obj 2,2.
i Mt 22,30; Hbr 1,5; Rdz 19,1; Ps 104,4.
j 1Tm 1,5; 1P 4,8.
k Mt 7,22.
l 1Kor 4,1; Rz 16,25; Ef 3,4; 1Tm 3,16.
m Mt 6,1-4.
n J 15,13.

24 Natomiast nasze przyzwoite członki tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, że dał *członkowi*, któremu brakuje *czci*, więcej szacunku;

25 Aby nie było podziału[d] w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem.

26 Tak więc, jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki, a jeśli jeden członek doznaje czci, radują się z nim wszystkie członki.

27 Wy zaś jesteście ciałem[f] Chrystusa, a z osobna członkami.

28 A Bóg ustanowił niektórych w kościele najpierw *jako* apostołów[h], potem proroków, po trzecie nauczycieli, potem cudotwórców, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, rządzenia, różne języki.

29 Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy cudotwórcami?

30 Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy tłumaczą?

31 Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

ROZDZIAŁ 13

CHOĆBYM mówił językami ludzi i aniołów[i], a miłości[j] bym nie miał, stałbym się *jak* miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący.

2 I choćbym miał *dar* prorokowania[k], i znał wszystkie tajemnice[l], i *posiadał* wszelką wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak, żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym.

3 I choćbym rozdał na żywność dla *ubogich* cały swój majątek[m], i choćbym wydał swoje ciało[n] na spalenie, a miłości bym nie miał, nic nie zyskam.

4 Miłość jest cierpliwa[a], jest życz-
liwa. Miłość nie zazdrości, nie prze-
chwala się, nie unosi się pychą[b];
5 Nie postępuje nieprzyzwoicie,
nie szuka swego, nie jest porywcza,
nie myśli *nic* złego;
6 Nie raduje się z niesprawiedliwo-
ści[c], ale raduje się z prawdy;
7 Wszystko znosi, wszystkiemu
wierzy, wszystkiego się spodziewa,
wszystko przetrzyma.
8 Miłość nigdy nie ustaje. Bo choć
są proroctwa, przeminą; choć języ-
ki, ustaną; choć wiedza, obróci się
wniwecz.
9 Po części bowiem poznajemy[f]
i po części prorokujemy.
10 Ale gdy przyjdzie to, co dosko-
nałe, wtedy przeminie to, co jest
cząstkowe.
11 Dopóki byłem dzieckiem, mó-
wiłem jak dziecko, rozumiałem
jak dziecko, myślałem jak dziecko.
Lecz gdy stałem się mężczyzną, za-
niechałem tego, co dziecięce.
12 Teraz bowiem widzimy w zwier-
ciadle[g], niewyraźnie, ale wówczas
twarzą w twarz[h]. Teraz poznaję
cząstkowo, ale wtedy poznam tak,
jak jestem poznany.
13 A teraz trwają wiara, nadzieja,
miłość, te trzy[j]. Z nich zaś najwięk-
sza jest miłość[k].

ROZDZIAŁ 14

DĄŻCIE[l] do miłości, starajcie
się usilnie o duchowe dary,
a najbardziej o to, aby prorokować[m].
2 Ten bowiem, kto mówi *obcym*
językiem[n], nie mówi ludziom, ale
Bogu, bo nikt go nie rozumie. On
zaś w duchu mówi tajemnice.
3 Ale ten, kto prorokuje, mówi do
ludzi dla zbudowania[p], zachęcenia[q]
i pocieszenia[s].
4 Kto mówi *obcym* językiem, budu-
je samego siebie, ale kto prorokuje,
buduje kościół.

a Ga 5,22; Ef 4,2.
b 1Kor 8,1; Kol 2,18.
c Prz 14,9.
d Ga 1,12; Ef 1,17; Obj 1,1.
e Rz 15,14; 2Kor 11,6; 2P 1,5.
f 1Kor 2,9; 1J 3,2.
g Jk 1,23.
h 2Kor 3,18; Obj 22,4.
i Rz 1,14; Kol 3,11.
j 1Tes 5,8.
k 1Kor 16,14; Mk 12,29; Ga 5,13-16; 1J 4,12-18.
l Prz 21,21; Rz 14,19; 1Tm 6,11; 3J 1,11.
m w. 3; 1Tes 5,20; Lb 12,6; Ps 74,9; Obj 19,10.
n Rdz 11,7; Pwt 28,49; Dz 2,4-11; 10,46; 11,15-17; 19,6.
o J 4,24.
p 1Kor 14,12.26; 8,1; 10,23; Ef 4,12.
q Łk 3,18; Dz 13,15; 14,22; Rz 12,8; 1Tm 4,13.
r Ef 5,19; Kol 3,16.
s 2Kor 1,4-7; 1Tes 4,18; 5,11-14.
t Iz 29,12; J 7,15; Dz 4,13.

5 A chciałbym, żebyście wszyscy
mówili językami, bardziej jednak,
abyście prorokowali. Większy bo-
wiem *jest* ten, kto prorokuje, niż
ten, kto mówi *obcymi* językami,
chyba że tłumaczy, aby kościół był
zbudowany.
6 Teraz więc, bracia, gdybym przy-
szedł do was, mówiąc *obcymi* języ-
kami, jaki pożytek mielibyście ze
mnie, jeślibym nie mówił do was
albo przez objawienie[d], albo przez
wiedzę[e], albo przez proroctwo, albo
przez naukę?
7 Przecież nawet *przedmioty* mar-
twe, które wydają dźwięki, jak flet
albo cytra, gdyby nie wydawały róż-
nych dźwięków, jak można byłoby
rozpoznać, co się gra na flecie, a co
na cytrze?
8 A gdyby trąba wydawała niewy-
raźny głos, kto by się przygotowywał
do bitwy?
9 Tak i wy, jeśli nie wypowiecie
językiem zrozumiałych słów, jak-
że ktoś zrozumie, co się mówi? Na
wiatr bowiem będziecie mówić.
10 Na świecie jest zapewne mnó-
stwo różnych głosów i żaden z nich
nie jest bez znaczenia.
11 Jeśli więc nie będę rozumiał zna-
czenia głosu, będę cudzoziemcem[i]
dla tego, kto mówi, a ten, kto mówi,
będzie cudzoziemcem dla mnie.
12 Tak i wy, ponieważ usilnie zabie-
gacie o dary duchowe, starajcie się
obfitować w to, co buduje kościół.
13 Dlatego ten, kto mówi *obcym*
językiem, niech się modli, aby mógł
tłumaczyć.
14 Jeśli bowiem modlę się *obcym*
językiem, mój duch się modli, ale
mój rozum nie odnosi korzyści.
15 Cóż więc? Będę się modlił du-
chem[o], będę się też modlił i rozu-
mem. Będę śpiewał duchem[r], będę
też śpiewał i rozumem.
16 Jeśli bowiem będziesz błogosła-
wił duchem, jakże ktoś spośród nie-
uczonych[t] na twoje dziękczynienie

odpowie „Amen”[a], skoro nie rozumie, co mówisz?

17 Ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale drugi się nie buduje.

18 Dziękuję mojemu Bogu, że mówię językami więcej niż wy wszyscy.

19 Lecz w kościele wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych nauczyć, niż dziesięć tysięcy słów *obcym* językiem.

20 Bracia, nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi w złośliwości, a w rozumieniu bądźcie dojrzali.

21 W prawie jest napisane[b]: *Przez ludzi* obcych języków i *przez* usta obcych będę mówić do tego ludu, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan.

22 Dlatego języki są znakiem[d] nie dla wierzących, lecz dla niewierzących, proroctwo zaś nie dla niewierzących, lecz dla wierzących.

23 Jeśli więc cały kościół zbiera się w jednym miejscu i wszyscy mówią obcymi językami, a wejdą *tam* nieuczeni albo niewierzący, czy nie powiedzą, że szalejecie?

24 Ale jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie *jakiś* niewierzący albo nieuczony, będzie przekonany i osądzony przez wszystkich;

25 I tak zostaną objawione tajemnice jego serca, a on upadnie na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna, że prawdziwie Bóg jest w was[e].

26 Cóż więc, bracia? Gdy się zbieracie, każdy[f] z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie. Niech to wszystko służy zbudowaniu.

27 Jeśli ktoś mówi językami, *niech to czyni* dwóch albo najwięcej trzech, i to po kolei, a jeden niech tłumaczy.

28 A jeśli nie ma tłumacza, niech milczy w kościele *ten, kto mówi obcym językiem*, a niech mówi *samemu* sobie i Bogu.

29 Prorocy zaś niech mówią po dwóch albo trzech, a inni niech rozsądzają.

30 A gdyby innemu z siedzących zostało coś objawione, pierwszy niech milczy.

31 Możecie bowiem wszyscy, jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy zostali pocieszeni.

32 A duchy proroków są poddane prorokom.

33 Bóg bowiem nie jest *Bogiem* nieładu, lecz pokoju, jak we wszystkich kościołach świętych.

34 Niech wasze kobiety[c] milczą w kościołach. Bo nie pozwala się im mówić, ale mają być poddane, jak też prawo mówi.

35 A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Hańbą bowiem jest dla kobiety mówić w kościele.

36 Czy od was wyszło słowo Boże? Czy tylko do was przyszło?

37 Jeśli ktoś uważa się za proroka albo *człowieka* duchowego, niech uzna, że to, co wam piszę, jest nakazem Pana.

38 A jeśli ktoś jest w niewiedzy, niech pozostanie w niewiedzy.

39 Tak więc, bracia, starajcie się usilnie, abyście prorokowali, i nie zabraniajcie mówić *obcymi* językami.

40 Wszystko niech się odbywa godnie i w *należytym* porządku.

ROZDZIAŁ 15

A OZNAJMIAM wam, bracia, ewangelię[g], którą wam głosiłem, a którą przyjęliście i w której trwacie;

2 Przez którą też dostępujecie zbawienia[h], jeśli pamiętacie to, co wam głosiłem, chyba że uwierzyliście na próżno.

a Pwt 27,15-26; 1Krn 16,36; Ps 72,19; Jr 28,6; Obj 5,14; 22,20.
b Iz 28,11; Jr 5,15.
c 1Tm 2,11-12; 1Kor 11,5; Łk 2,36-38; Dz 21,9; Ps 107,2; 150,6.
d 1Kor 1,22; Mk 16,17.
e Iz 45,14; Za 8,23.
f w. 31.
g Rz 1,16; 2,16; 10,15; 1Kor 1,17; Ga 1,6-9; Ef 1,13.
h 2Tm 1,9.

3 Najpierw bowiem przekazałem wam to, co i ja otrzymałem, że Chrystus umarł[a] za nasze grzechy, zgodnie z Pismem;

4 Że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia[d], zgodnie z Pismem;

5 I że ukazał się Kefasowi[e], a potem tym dwunastu.

6 Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość żyje aż dotąd, a niektórzy zasnęli.

7 Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom.

8 A ostatniemu ze wszystkich ukazał się i mnie, jak poronionemu płodowi.

9 Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godny nazywać się apostołem, bo prześladowałem kościół Boży[h].

10 Lecz z łaski[i] Boga jestem tym, czym jestem, a jego łaska względem mnie nie okazała się daremna, ale pracowałem[m] więcej od nich wszystkich, jednak nie ja, lecz łaska Boga, która *jest* ze mną.

11 Czy więc ja, czy oni, tak głosimy i tak uwierzyliście.

12 A jeśli się o Chrystusie głosi, że został wskrzeszony z martwych, jak *mogą* niektórzy pośród was mówić, że nie ma zmartwychwstania[p]?

13 Jeśli bowiem nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

14 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, to daremne *jest* nasze głoszenie, daremna też wasza wiara.

15 I okazuje się, że jesteśmy fałszywymi świadkami Boga, bo świadczyliśmy o Bogu, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesił, jeśli umarli nie są wskrzeszani.

16 Jeśli bowiem umarli nie są wskrzeszani, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

a Rz 5,6-8; 14,9-10; 2Kor 5,14.
b J 8,21-24; Kol 2,13.
c Mk 5,39; J 11,11-13; Dz 13,36; 1Kor 11,30; 15,51; 1Tes 4,13.
d Wj 19,11; Oz 6,2; Mk 9,31; Łk 24,21.46; Dz 10,40.
e Łk 24,34-40.
f Dz 26,23; Rz 8,11; Kol 1,18; Obj 1,5.
g Rz 5,12-17.
h Dz 20,28; 1Kor 1,2; Ga 1,13; 1Tm 3,5.
i Ef 3,7-8; 1Tm 1,15-16.
j Mt 27,52-53.
k 1Tes 4,16-17.
l Mt 24,31; Obj 20,4-6; Pwt 16,16.
m Flp 3,7-14; Kol 1,29.
n Ps 110,1; Mt 22,44; Hbr 10,13.
o 2Tm 1,10; Hbr 2,14; Obj 20,14; 21,4.
p Dz 26,8.
q Ps 8,6.

17 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna *jest* wasza wiara i nadal jesteście w swoich grzechach[b].

18 Tak więc i ci, którzy zasnęli[c] w Chrystusie, poginęli.

19 Jeśli tylko w tym życiu mamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej nieszczęśliwi.

20 Tymczasem jednak Chrystus został wskrzeszony z martwych i stał się pierwszym plonem[f] tych, którzy zasnęli.

21 Skoro bowiem śmierć *przyszła* przez człowieka[g], przez człowieka *przyszło* też zmartwychwstanie umarłych.

22 Jak bowiem w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.

23 Ale każdy w swojej kolejności, Chrystus jako pierwszy plon[j], potem ci, którzy należą do Chrystusa, w *czasie* jego przyjścia[k].

24 A potem będzie koniec[l], gdy przekaże królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc.

25 Bo on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy[n].

26 A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć[o].

27 Wszystko bowiem poddał pod jego stopy[q]. A gdy mówi, że wszystko jest *mu* poddane, *jest* jasne, że oprócz tego, który mu wszystko poddał.

28 Gdy zaś wszystko zostanie mu poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

29 Bo inaczej co zrobią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych, jeśli umarli w ogóle nie są wskrzeszani? Po co przyjmują chrzest za zmarłych?

30 Po co i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo?

31 *Zapewniam was* przez chlubę,
którą mam z was w Jezusie Chry-
stusie, naszym Panu, że każdego
dnia umieram[b].
32 Jeśli na sposób ludzki walczy-
łem z bestiami w Efezie, jaki z tego
mam pożytek, jeśli umarli nie są
wskrzeszani? Jedzmy i pijmy, bo ju-
tro pomrzemy[d].
33 Nie łudźcie się[e]. Złe rozmowy[f]
psują dobre obyczaje.
34 Ocknijcie[g] się ku sprawiedli-
wości i nie grzeszcie; niektórzy bo-
wiem nie mają poznania Boga[h]. Mó-
wię to ku waszemu zawstydzeniu.
35 Lecz powie ktoś: Jak umarli są
wskrzeszani[j] i w jakim ciele przy-
chodzą[k]?
36 Głupcze! To, co siejesz, nie oży-
je, jeśli nie obumrze.
37 I to, co siejesz, to nie ciało,
które ma powstać, ale gołe ziarno,
na przykład pszeniczne lub jakieś
inne.
38 Bóg zaś daje mu ciało, jakie
chce, a każdemu z ziaren właściwe
jemu ciało.
39 Nie każde ciało jest jednako-
we, ale inne jest ciało ludzi, a inne
ciało zwierząt, inne ryb, a inne pta-
ków.
40 Są też ciała niebieskie i ciała
ziemskie, lecz inna jest chwała *ciał*
niebieskich, a inna ziemskich.
41 Inna chwała słońca, inna chwa-
ła księżyca, a inna chwała gwiazd.
Gwiazda bowiem od gwiazdy różni
się jasnością.
42 Tak też jest ze zmartwychwsta-
niem umarłych. Sieje się *ciało*
w zniszczalności, a jest wskrzesza-
ne w niezniszczalności;
43 Sieje się w niesławie, a jest
wskrzeszane w chwale[s], sieje się
w słabości, a jest wskrzeszane
w mocy;
44 Sieje się ciało cielesne, a jest
wskrzeszane ciało duchowe. Jest
ciało cielesne, jest też ciało du-
chowe[v].
45 Tak też jest napisane: Stał się
pierwszy człowiek, Adam, duszą ży-
jącą[a], *a* ostatni Adam duchem oży-
wiającym[c].
46 Jednak pierwsze nie jest to, co
duchowe, ale to, co cielesne, potem
duchowe.
47 Pierwszy człowiek z ziemi –
ziemski, drugi człowiek – *sam* Pan
z nieba.
48 Jaki jest ten ziemski, tacy
i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy
i niebiescy.
49 A jak nosiliśmy obraz ziemskie-
go, tak będziemy nosili obraz[i] nie-
bieskiego.
50 To zaś mówię, bracia, że ciało
i krew nie mogą odziedziczyć[l] kró-
lestwa Bożego ani to, co zniszczal-
ne, nie odziedziczy tego, co nie-
zniszczalne.
51 Oto oznajmiam wam tajemnicę[m]:
Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy
będziemy przemienieni[n];
52 W jednej chwili, w mgnieniu
oka, na ostatnią trąbę[o]. Zabrzmi
bowiem *trąba*, a umarli zostaną
wskrzeszeni niezniszczalni, a my
zostaniemy przemienieni.
53 To bowiem, co zniszczalne,
musi przyodziać się w to, co nie-
zniszczalne, a to, co śmiertelne,
przyoblec się w nieśmiertelność.
54 A gdy to, co zniszczalne, przy-
oblecze się w niezniszczalność,
a to, co śmiertelne, przyoblecze się
w nieśmiertelność[p], wtedy wypełni
się to słowo, które *jest* napisane[q]:
Połknięta jest śmierć w zwycię-
stwie.
55 Gdzież *jest*, o śmierci, twoje żą-
dło[r]? Gdzież jest, o piekło, twoje
zwycięstwo?
56 Żądłem zaś śmierci *jest* grzech,
a siłą grzechu prawo[t].
57 Lecz dzięki *niech będą* Bogu,
który nam dał zwycięstwo[u] przez
naszego Pana Jezusa Chrystusa.
58 A tak, moi mili bracia, bądź-
cie stali[w], niezachwiani, zawsze

a Rdz 2,7.
b Rz 8,36; 2Kor 4,10.
c J 5,21; 6,63.
d Kaz 2,24; Iz 22,13; 56,12; Łk 12,19.
e Mt 24,4; 1Kor 6,9; Ga 6,7; Ef 5,6.
f Prz 13,20; Ef 4,29; 2Tm 2,16-18.
g Jon 1,6; J 11,11; Rz 13,11; Ef 5,14.
h 1Tes 4,5; Rz 10,13-15.
i Rdz 5,3; Rz 8,29; 1J 3,2.
j Ez 37,3.
k Mt 22,29-30; Flp 3,21.
l J 3,3-8; 1Kor 6,9; Ga 5,21.
m 1Kor 4,1; Ef 5,32.
n 1Tes 4,14-17; Flp 3,21.
o Wj 19,16; Iz 27,13; Mt 24,31; Obj 1,10; 4,1; 8,2.
p Rz 2,7; 8,11.
q Iz 25,8; Hbr 2,14.
r Oz 13,14.
s Mt 13,43; Flp 3,21.
t Rz 7,7.
u 1J 5,4-5; Ps 98,1; Iz 25,8.
v Łk 24,31; J 20,19.26.
w 2P 3,17.

obfitujący w dziele Pana, wiedząc, że wasza praca[a] nie jest daremna[b] w Panu.

ROZDZIAŁ 16

A CO do składki na świętych[e], to i wy zróbcie tak, jak zarządziłem w kościołach[f] Galacji.

2 Każdego pierwszego dnia tygodnia[h] niech każdy z was odkłada u siebie, stosownie do tego, jak mu się powodzi[j], aby nie urządzać składek *dopiero* wtedy, kiedy ja tam przybędę.

3 A gdy przyjdę, poślę tych, których w listach uznacie za godnych[l], aby zanieśli wasz hojny dar do Jerozolimy.

4 A jeśli będzie właściwe, abym i ja się udał, pójdą razem ze mną.

5 Przybędę zaś do was, kiedy przejdę Macedonię. Będę bowiem szedł przez Macedonię.

6 A być może zatrzymam się u was lub nawet przezimuję, żebyście mnie wyprawili, dokądkolwiek wyruszę.

7 Nie chcę bowiem was teraz widzieć przejazdem, ale mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli[q].

8 A w Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy.

9 Otworzyły się bowiem przede mną drzwi[t] wielkie i owocne, a mam wielu przeciwników.

10 Jeśli zaś przybędzie Tymoteusz[u], uważajcie, aby przebywał wśród was bez bojaźni, bo wykonuje dzieło Pana[v], jak i ja.

11 Dlatego niech nikt go nie lekceważy[c]. Lecz wyprawcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, bo czekam na niego z braćmi.

12 A co do brata Apollosa[d], to bardzo go prosiłem, aby poszedł do was z braćmi. Lecz w ogóle nie chciał teraz iść. Pójdzie jednak w odpowiednim dla niego czasie.

13 Czuwajcie[g], trwajcie w wierze, bądźcie mężni, umacniajcie się.

14 Wszystko, co czynicie, niech *się dzieje* w miłości[i].

15 A proszę was, bracia (*bo* znacie dom Stefanasa, że jest pierwszym plonem[k] Achai i że się poświęcili na służbę świętym);

16 Żebyście byli takim poddani[m] i każdemu, kto pomaga i pracuje *z nami*.

17 A cieszę się z przyjścia Stefanasa, Fortunata i Achaika, bo wypełnili wasz brak[n].

18 Pokrzepili bowiem mego i waszego ducha. Szanujcie więc takich.

19 Pozdrawiają was kościoły Azji[o]. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla[p] wraz z kościołem, który jest w ich domu.

20 Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem[r] świętym.

21 Pozdrowienie moją, Pawła, ręką[s].

22 Jeśli ktoś nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. Maranatha[1].

23 Łaska Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami.

24 Miłość moja *niech będzie* z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

a 1Tes 1,3; Tt 2,14; Hbr 13,21.
b 2Krn 15,7; Ps 19,11; Ga 6,9.
c 1Tm 4,12; Tt 2,15.
d 1Kor 3,5; Dz 18,24-28; 19,1.
e Dz 11,28-30; Rz 12,13; 15,25; 2Kor 8,4; Hbr 6,10.
f Dz 15,41; Rz 16,4.16; 1Kor 11,16; 14,33; 1Tes 2,14.
g Mt 24,42; Ef 6,18; 1Tes 5,6; 1P 4,7.
h J 20,19; Dz 20,7.
i 1Kor 13,1-13; Rz 13,10.
j Rdz 30,30; Pwt 8,18.
k Rz 16,5.
l Dz 6,3-6; 2Kor 8,19.
m Ef 5,21; Hbr 13,17; 1P 5,5.
n Flp 2,30.
o Obj 1,11.
p Dz 18,2.
q Rz 1,10; Jk 4,15.
r Rz 16,16; 2Kor 13,12; Ps 2,12.
s Ga 6,11; Kol 4,18; 2Tes 3,17.
t Dz 14,27; 2Kor 2,12; Kol 4,3; Obj 3,7.
1 *nasz Pan przyjdzie*
u 1Kor 4,17; Flp 2,19-22.
v J 6,29; 1Kor 15,58; Flp 2,30.

Pierwszy list do Koryntian został napisany z miasta Filippi przez Stefana, Fortunata, Achaika i Tymoteusza.

Drugi list świętego Pawła apostoła do Koryntian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, z woli Boga apostoł[b] Jezusa Chrystusa, i Tymoteusz[c],
brat, do kościoła Bożego, który jest
w Koryncie, ze wszystkimi świętymi[d], którzy są w całej Achai.
2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca[e], i Pana Jezusa Chrystusa.
3 Błogosławiony *niech będzie* Bóg
i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec[i] miłosierdzia i Bóg
wszelkiej pociechy[j];
4 Który nas pociesza[k] w każdym
naszym utrapieniu, abyśmy i my
mogli pocieszać[l] tych, którzy są
w jakimkolwiek ucisku, taką pociechą, jaką sami jesteśmy pocieszani
przez Boga.
5 Jak bowiem w nas obfitują utrapienia Chrystusa[m], tak też przez
Chrystusa obfituje nasza pociecha.
6 Jeśli więc doznajemy ucisku[o] –
to dla waszego pocieszenia i zbawienia, które sprawia, że znosicie
te same utrapienia, które i my cierpimy; i jeśli doznajemy pociechy –
to dla waszego pocieszenia i zbawienia.
7 A nasza nadzieja co do was *jest*
mocna, bo wiemy, że jak jesteście
uczestnikami utrapienia, tak i pociechy[p].
8 Nie chcemy bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli o ucisku[q], który
nas spotkał w Azji, że byliśmy obciążeni ponad miarę *i* ponad siły,
tak że zaczęliśmy wątpić, czy przeżyjemy.
9 Więcej, sami w sobie mieliśmy
wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami sobie[s], lecz Bogu, który
wskrzesza umarłych.
10 On to wyrwał nas z tak wielkiej
śmierci[a] i *jeszcze* wyrywa. W nim *też*
mamy nadzieję, że nadal będzie wyrywać;
11 Także przy waszej pomocy poprzez modlitwę za nas, aby dar, który *otrzymaliśmy* dzięki wielu, stał
się dla wielu powodem dziękczynienia za nas.
12 To bowiem jest naszą chlubą:
świadectwo naszego sumienia[f], że
w prostocie[g] i w szczerości[h] Bożej,
nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Boga postępowaliśmy na świecie, a szczególnie względem was.
13 Nie piszemy wam *nic* innego,
jak tylko to, co czytacie albo rozumiecie. Spodziewam się zaś, że też
do końca zrozumiecie;
14 Jak już po części nas zrozumieliście, że jesteśmy waszą chlubą,
jak i wy naszą w dniu[n] Pana Jezusa.
15 Z tą ufnością chciałem przybyć
do was wcześniej, abyście otrzymali
powtórne dobrodziejstwo;
16 A od was udać się do Macedonii, a z Macedonii znowu przybyć
do was i zostać przez was wyprawionym do Judei.
17 Czy więc tak postanawiając, postąpiłem lekkomyślnie? Albo *czy*
to, co postanawiam, postanawiam
według ciała, aby było u mnie „tak,
tak" i „nie, nie"?
18 Lecz *jak* Bóg jest wierny, tak
nasze słowa do was nie były „tak"
i „nie".
19 Ponieważ Syn Boży[r], Jezus
Chrystus, który wśród was głoszony był przez nas, *to znaczy* przeze
mnie, Sylwana i Tymoteusza, nie
był „tak" i „nie", lecz było w nim
„tak".

a 1Tes 1,10; 2Tm 4,17.
b Rz 1,1-5; 1Kor 1,1; 1Tm 1,1; 2Tm 1,1.
c Dz 16,1.
d 1Kor 1,2; Ef 1,1; Rz 15,26; Ps 116,15.
e Flp 1,2; Kol 1,2.
f Dz 24,16; Rz 9,1; 1Tm 1,5; Hbr 13,18.
g 2Kor 11,3; Rz 16,19.
h Joz 24,14; Flp 1,10.
i Ps 68,5; Ef 4,6; Hbr 12,9; Jk 1,7.
j Ps 86,15; Rz 15,5.
k 2Kor 7,6; Iz 12,1; 51,12; J 14,16-18.26.
l 1Tes 4,18; 5,11.
m 2Kor 4,10; 1P 1,11; 5,1.
n 1Kor 1,8; Flp 1,6-10; 1Tes 5,2.
o 2Kor 4,17; Rz 5,3; 8,28.
p Rz 8,17.
q Dz 19,23-35.
r Mt 16,16; Mk 1,1; J 6,69; 20,31; Dz 8,37.
s Prz 28,26; Jr 17,5-7.

20 Ile jest bowiem obietnic Boga,
w nim *są* „tak” i w nim *są* „Amen”,
ku chwale Boga przez nas.
21 Tym zaś, który utwierdza nas
razem z wami w Chrystusie i który
nas namaścił[a], *jest* Bóg;
22 Który też zapieczętował[b] nas
i dał do naszych serc Ducha *jako*
zadatek[c].
23 A ja wzywam Boga na świadka
mojej duszy, że aby was oszczędzić,
nie przybyłem dotąd do Koryntu.
24 Nie dlatego, że panujemy nad
waszą wiarą, ale jesteśmy pomocni-
kami waszej radości; wiarą bowiem
stoicie.

ROZDZIAŁ 2

A POSTANOWIŁEM to sobie,
aby nie przychodzić do was
znowu w smutku.
2 Jeśli bowiem ja was zasmucam,
to któż może mnie rozweselić, jeśli
nie ten, którego ja zasmucam?
3 A to wam napisałem, abym, gdy
przyjdę, nie doznał smutku od tych,
od których powinienem doznawać
radości, będąc pewien co do was
wszystkich, że moja radość jest tak-
że waszą *radością*.
4 Gdyż w wielkim ucisku i utrapie-
niu serca, wśród wielu łez pisałem
do was nie po to, abyście się smuci-
li, ale żebyście poznali, jak wielka
jest moja miłość do was.
5 Jeśli więc ktoś spowodował smu-
tek, to nie mnie zasmucił, ale po
części – by nie obciążyć[1] – was
wszystkich.
6 Takiemu wystarczy kara[l] *wymie-
rzona* przez wielu *z was*.
7 Tak więc przeciwnie, powinni-
ście mu raczej przebaczyć[m] i po-
cieszyć *go*, aby przypadkiem zbytni
smutek go nie pochłonął.
8 Dlatego proszę was, abyście po-
twierdzili *swą* miłość do niego.

a 1J 2,20.
b Ef 1,13-14; 4,30.
c 2Kor 5,5.
d 2Kor 11,3; 1Krn 21,1; Łk 22,31; 1Kor 7,5; Ef 6,11; 1P 5,8; Obj 12,9-11.
e Dz 14,27; 1Kor 16,9; Kol 4,3; Obj 3,8.
f Rz 8,37.
g Rdz 8,21; Łk 14,34; Ef 5,2.
h Dz 13,47; 1P 2,7; 2Kor 3,6.
i 2Kor 4,2; 1J 4,1.
j 2Kor 10,12.
1 BG abym go nie obciążył
k Dz 15,23; 1Kor 16,3.
l 1Kor 5,4-5; 1Tm 5,20.
m Ga 6,1; Ef 4,32; Kol 3,13.

9 Po to też pisałem, aby was wy-
próbować i się przekonać, czy we
wszystkim jesteście posłuszni.
10 A komu *wy* coś przebaczacie,
temu i ja, gdyż i ja, jeśli coś przeba-
czyłem temu, któremu przebaczy-
łem, *zrobiłem to* ze względu na was
wobec Chrystusa;
11 Aby nas szatan[d] nie podszedł;
jego zamysły bowiem nie są nam
nieznane.
12 Gdy zaś przybyłem do Troady,
aby *głosić* ewangelię Chrystusa,
a drzwi zostały mi otwarte[e] w Panu;
13 Nie zaznałem spokoju ducha, *bo*
nie znalazłem Tytusa, mego brata.
Rozstawszy się więc z nimi, wyru-
szyłem do Macedonii.
14 Lecz dzięki Bogu, który nam za-
wsze daje zwycięstwo[f] w Chrystusie
i roznosi przez nas woń swojego po-
znania w każdym miejscu.
15 Jesteśmy bowiem dla Boga przy-
jemną wonią[g] Chrystusa wśród tych,
którzy są zbawieni, i wśród tych,
którzy giną.
16 Dla jednych wonią śmierci ku
śmierci, a dla drugich wonią życia
ku życiu[h]. Lecz do tego któż jest
zdatny?
17 Nie jesteśmy bowiem jak wie-
lu, którzy fałszują[i] słowo Boże, lecz
ze szczerości, jak od Boga mówimy
w Chrystusie przed obliczem Boga.

ROZDZIAŁ 3

CZY znowu zaczynamy polecać
samych siebie?[j] Albo czy po-
trzebujemy, jak niektórzy, *listów*[k]
polecających do was albo od was?
2 Naszym listem wy jesteście, na-
pisanym w naszych sercach, zna-
nym i czytanym przez wszystkich
ludzi.
3 Gdyż wiadomo, że jesteście li-
stem Chrystusowym sporządzonym
przez nasze posługiwanie, napisa-
nym nie atramentem, lecz Duchem
Boga żywego, nie na tablicach ka-

miennych[a], lecz na żywych tablicach serc[c].

4 A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu.

5 Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możność jest z Boga.

6 On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu[h], nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija[i], Duch zaś ożywia[j].

7 Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza[l] z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć;

8 To o ileż bardziej pełne chwały nie miałoby być posługiwanie Ducha?

9 Jeśli bowiem posługiwanie potępienia *było* pełne chwały, o ileż bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości[o].

10 To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z tą przewyższającą chwałą.

11 Jeśli zaś to, co przemija, *było* pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa.

12 Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy[u];

13 A nie jak Mojżesz[w], *który* kładł sobie na twarz zasłonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminąć.

14 Lecz ich umysły zostały zaślepione[y]; aż do dnia dzisiejszego bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie[b].

15 I aż po dzień dzisiejszy, gdy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu[c].

16 Gdy jednak nawrócą się do Pana, zasłona zostanie zdjęta.

a Wj 24,12.
b J 4,24; Mt 16,17; 1Kor 15,45.
c Ps 40,8; Jr 31,33; Hbr 8,10; 10,16.
d Iz 6,1.
e Wj 16,7.
f 1Kor 13,12; Jk 1,23.
g 1Kor 15,49.
h Mt 26,28; 1Kor 11,25; Hbr 7,22; 8,6-10; 9,15-20.
i Rz 2,27-29; Pwt 27,26; Rz 3,20; Ga 3,10-12.26.
j J 6,63; Rz 8,2; 1P 3,18.
k Iz 40,30-31; Ga 6,9.
l Wj 34,29-35.
m 2Kor 2,17.
n Rz 2,16; 1Tes 1,5.
o Rz 1,17; 3,21-22.
p J 12,31; Ef 6,12.
q 2Kor 3,14; 1J 2,11.
r Dz 26,18.
s Kol 1,15; Hbr 1,3.
t Dz 2,36; Rz 14,9; 1Kor 8,6; 12,3; Flp 2,11.
u 1Kor 1,17; 2,1-4; 2Kor 11,6.
v Mt 20,25-27; Łk 22,25-26.
w Wj 34,33.
x 2P 1,19.
y 2Kor 4,3-4; J 9,39-41; 12,40.
z 2Kor 5,1; 2Tm 2,20; Sdz 7,13-20.
a Mt 22,29; 1Kor 1,18; 1Tes 1,5.
b Łk 24,45.
c Dz 13,27-29; Ps 69,22-23; Iz 6,9-10.
d Ps 9,10; Hbr 13,5.

17 Pan zaś jest tym Duchem[b], a gdzie jest Duch Pana[d], tam i wolność.

18 Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana[e], *jakby* w zwierciadle[f], zostajemy przemienieni w ten sam obraz[g], z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.

ROZDZIAŁ 4

DLATEGO mając to posługiwanie, tak jak otrzymaliśmy miłosierdzie, nie zniechęcamy[k] się.

2 Lecz wyrzekliśmy się ukrytych haniebnych *czynów*, nie postępując podstępnie ani nie fałszując[m] słowa Bożego, ale przez ujawnianie prawdy polecamy samych siebie sumieniu każdego człowieka w obliczu Boga.

3 A jeśli nasza ewangelia[n] jest zakryta, to jest zakryta dla tych, którzy giną;

4 W których bóg[p] tego świata zaślepił[q] umysły, w niewierzących, aby nie świeciła im światłość[r] chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem[s] Boga.

5 Nie głosimy bowiem samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa, *że jest* Panem[t], a samych siebie, *że jesteśmy* waszymi sługami[v] dla Jezusa.

6 Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysnęło światło[x], ten zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało *w nas* poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

7 Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych[z], aby wspaniałość tej mocy[a] była z Boga, a nie z nas.

8 Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie przygnębieni, bezradni, lecz nie zrozpaczeni;

9 Prześladowani, lecz nie opuszczeni[d], powaleni, ale nie zgładzeni.

10 Nieustannie nosimy w ciele
umieranie[a] Pana Jezusa, aby i życie
Jezusa objawiło się w naszym ciele.
11 Zawsze bowiem my, którzy ży-
jemy, jesteśmy wydawani na śmierć
z powodu Jezusa, aby i życie Jezu-
sa objawiło się w naszym śmiertel-
nym ciele.
12 Tak więc w nas działa śmierć,
a w was życie.
13 Mając zaś tego samego ducha
wiary, jak jest napisane[e]: Uwierzy-
łem i dlatego przemówiłem; my *rów-
nież* wierzymy i dlatego mówimy;
14 Wiedząc, że ten, który wskrze-
sił[g] Pana Jezusa, przez Jezusa
wskrzesi także nas i postawi razem
z wami.
15 Wszystko[j] *to* bowiem *dzieje
się* dla was, żeby obfitująca łaska,
przez dziękczynienie wielu, roz-
mnożyła się ku chwale Bożej.
16 Dlatego nie zniechęcamy[l] się,
bo chociaż nasz zewnętrzny czło-
wiek[m] niszczeje, to jednak ten we-
wnętrzny[o] odnawia się z dnia na
dzień.
17 Ten bowiem nasz chwilowy
i lekki ucisk[p] przynosi nam prze-
ogromną i wieczną wagę chwały;
18 Gdy nie patrzymy na to, co wi-
dzialne, lecz na to, co niewidzialne[q].
To bowiem, co widzialne, jest do-
czesne, to zaś, co niewidzialne, jest
wieczne.

ROZDZIAŁ 5

WIEMY bowiem, że jeśli zosta-
nie zniszczony ten namiot na-
szego ziemskiego mieszkania[s], to
mamy budowlę od Boga[t], dom nie
ręką uczyniony, wieczny w niebio-
sach.
2 Dlatego w tym wzdychamy[u], pra-
gnąc przyodziać się w nasz dom
z nieba;
3 Jeśli tylko zostaniemy znalezieni
odziani, a nie nadzy[v].
4 Bo my, którzy jesteśmy w tym na-
miocie, wzdychamy, obciążeni, po-
nieważ nie pragniemy być rozebrani,
ale przyodziani, aby to, co śmiertel-
ne, zostało wchłonięte[b] przez życie.
5 A tym, który nas do tego właśnie
przygotował, *jest* Bóg, który nam
też dał Ducha *jako* zadatek[c].
6 Tak więc mamy zawsze ufność,
wiedząc, że dopóki mieszkamy w tym
ciele[d], tułamy się z dala od Pana.
7 (Przez wiarę[f] bowiem kroczymy,
a nie przez widzenie.)
8 Mamy jednak ufność i woleliby-
śmy raczej wyjść z ciała i zamiesz-
kać u Pana[h].
9 Dlatego też zabiegamy[i] o to, żeby
się jemu podobać, czy mieszkamy
w ciele, czy *z niego* wychodzimy.
10 Wszyscy bowiem musimy sta-
nąć przed trybunałem Chrystusa[k],
aby każdy otrzymał *zapłatę* za to,
co *czynił* w ciele, według tego, co
czynił, czy dobro, czy zło.
11 Wiedząc zatem o tym strachu
Pańskim, przekonujemy[n] ludzi[1]; dla
Boga zaś *wszystko* w nas jest jaw-
ne; mam też nadzieję, że i dla wa-
szych sumień *wszystko* w nas jest
jawne.
12 Bo nie polecamy wam ponownie
samych siebie, ale dajemy wam spo-
sobność do chlubienia się nami, że-
byście mieli co *odpowiedzieć* tym,
którzy się chlubią tym, co zewnętrz-
ne, a nie sercem.
13 Jeśli zaś odchodzimy od zmy-
słów – dla Boga *odchodzimy*, jeżeli
jesteśmy przy zdrowych zmysłach –
dla was *jesteśmy*.
14 Miłość[r] Chrystusa bowiem przy-
musza nas, jako tych, którzy uzna-
liśmy, że skoro jeden umarł za
wszystkich, to wszyscy umarli.
15 A umarł za wszystkich, aby ci,
którzy żyją, już więcej nie żyli dla
siebie, lecz dla tego, który za nich
umarł i został wskrzeszony.
16 Dlatego my odtąd nikogo nie
znamy według ciała, a chociaż zna-

a Fil 3,10; 1P 4,13.
b Iz 25,8; 1Kor 15,53-54.
c 2Kor 1,22; Ef 1,13-14.
d Flp 3,20.
e Ps 116,10.
f 2Kor 4,18; Ga 2,20; Hbr 11,1-27; 1P 1,8.
g Rz 8,11; 1Kor 6,14.
h J 14,3; Flp 1,21-23; 2P 1,14-15.
i J 6,27; 1Kor 15,58; Hbr 4,11.
j Rz 8,28.
k Rz 14,10-12; 1Kor 3,12-15; 2Tm 4,1; 1P 4,5.
l Ps 27,13; 1Kor 15,58.
m Rz 6,6; Ef 4,22.
n 1Krl 22,20-22; Prz 25,15; Dz 13,43; 18,4; 26,28; Hbr 11,13.
o Kol 3,10; 1P 3,4.
1 BG do wiary
p 2Kor 11,23-28; Iz 54,8; Rz 8,18; 1P 1,6.
q 2Kor 5,7; Rz 8,24-25; Hbr 11,1.
r Mt 10,37; Ef 3,19.
s Hi 19,26; 1Kor 15,46-48; 2P 1,13-14.
t 1Kor 3,9; Hbr 9,11; 11,10.
u Rz 8,23.
v Rdz 3,7-11; Obj 3,18; 16,15.

liśmy Chrystusa według ciała, to
teraz już *więcej* go *takim* nie znamy.
17 Tak więc jeśli ktoś *jest* w Chrystusie, nowym *jest* stworzeniem[c];
to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe.
18 A wszystko to *jest* z Boga, który nas pojednał z sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania[d].
19 Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując[g] ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania.
20 Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo[h], tak jakby Bóg upominał *was* przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.
21 *On* bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił[i], abyśmy w nim stali się sprawiedliwością[k] Bożą.

ROZDZIAŁ 6

JAKO *jego* współpracownicy napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej[n] na próżno.
2 (Mówi bowiem *Bóg*[o]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień[r] zbawienia.)
3 Nie dając nikomu żadnego *powodu* do zgorszenia[t], aby *nasza* posługa nie była zhańbiona;
4 Ale we wszystkim okazujemy się sługami Boga, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach;
5 W chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w postach;
6 Przez czystość i poznanie, przez wytrwałość i życzliwość, przez Ducha Świętego i nieobłudną[y] miłość;
7 Przez słowo prawdy[a] i moc Boga, przez oręż[b] sprawiedliwości na prawo i na lewo;
8 Przez chwałę i pohańbienie, przez złą i dobrą sławę; jakby zwodziciele, a jednak prawdomówni;
9 Jakby nieznani, jednak *dobrze* znani, jakby umierający, a oto żyjemy, jakby karani, ale nie zabici;
10 Jakby smutni, jednak zawsze radośni[e], jakby ubodzy, jednak wielu ubogacający, jakby nic nie mający, jednak wszystko posiadający[f].
11 Nasze usta otworzyły się przed wami, Koryntianie, nasze serce się rozszerzyło.
12 Nie jest wam ciasno w nas, lecz w waszym wnętrzu jest ciasno;
13 Odwzajemniając się więc *nam* – jak do moich dzieci mówię – rozszerzcie się i wy.
14 Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi[j]. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością[l]?
15 Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem[m], albo co za dział wierzącego z niewierzącym?
16 A co za porozumienie między świątynią Boga a bożkami[p]? Wy bowiem jesteście świątynią[q] Boga żywego, tak jak mówi Bóg: Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem[s].
17 Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się[u], mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a ja was przyjmę[v].
18 I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami[w] – mówi Pan Wszechmogący.

ROZDZIAŁ 7

MAJĄC więc te obietnice[x], najmilsi, oczyśćmy[z] się z wszel-

a Ps 119,43; Ef 1,13; Kol 1,5; 2Tm 2,15; Jk 1,18.
b Iz 59,17; Rz 13,12; 2Kor 10,4; Ef 6,11-20; 1Tes 5,8.
c Ez 11,19; Ga 6,15.
d Iz 52,7; Mk 16,15.
e Flp 4,4.
f Ps 84,11.
g Ps 32,2; Rz 4,8.
h Ef 6,20.
i Iz 53,1-12; Ga 3,13; Ef 5,2.
j Kpł 19,19; Pwt 7,2-3; 1Kor 5,9-11; Jk 4,4.
k Rz 3,21-26; 10,3-4; 1Kor 1,30; Flp 3,9.
l Rz 13,12-14; Ef 5,8-15; 1Tes 5,4-8.
m 1Sm 5,2-4; 1Krl 18,21; 1Kor 10,20-21.
n Ga 2,21; Tt 2,11; 1P 4,10.
o Iz 49,8.
p Wj 20,3-5; 1J 5,21.
q 1Kor 3,16-17; 6,19; Ef 2,20; Hbr 3,6; 1P 2,5.
r Hbr 3,7.13; 4,7.
s Rz 9,26; Hbr 8,10.
t Mt 17,27; Rz 14,13; 1Kor 10,23.
u Iz 52,11.
v Lb 16,21-26; Ezd 6,21; 10,11.
w Jr 3,19; J 1,12; Rz 8,14; Ga 3,26.
x Ps 119,9; 2Kor 1,20; 2P 1,4.
y 1Tm 1,5; 1P 1,22.
z J 13,10; Jk 4,8; 1J 1,7-9; 3,3.

kiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej.

2 Przyjmijcie nas; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie wykorzystaliśmy.

3 Nie mówię *tego*, aby was potępiać; wcześniej bowiem powiedziałem, że jesteście w naszych sercach na wspólną śmierć i wspólne życie.

4 Mam wielką swobodę w mówieniu do was, bardzo się wami chlubię, jestem pełen pociechy, obfituję w radość w każdym naszym ucisku.

5 Kiedy bowiem przybyliśmy do Macedonii[a], nasze ciało nie zaznało żadnego odpoczynku, ale zewsząd *byliśmy* uciśnieni: na zewnątrz walki, a wewnątrz obawy.

6 Lecz Bóg, który pociesza[b] uniżonych, pocieszył nas przez przybycie Tytusa[c].

7 A nie tylko przez jego przybycie, ale też przez pociechę, jakiej doznał wśród was, gdy opowiedział nam o waszej tęsknocie, o waszym płaczu, o waszej gorliwości względem mnie, tak że uradowałem się jeszcze bardziej.

8 Choć bowiem zasmuciłem was listem, nie żałuję *tego*, a mimo że żałowałem (bo widzę, że ten list zasmucił was, chociaż tylko na chwilę);

9 *To* teraz się raduję, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni[e] ku pokucie[f]. Zostaliście bowiem zasmuceni według Boga, żebyście w niczym nie ponieśli szkody przez nas.

10 Bo smutek, *który jest* według Boga, przynosi pokutę[h] ku zbawieniu, czego nikt nie żałuje; lecz smutek *według* świata przynosi śmierć.

11 To bowiem, że byliście zasmuceni według Boga[k], jakąż wielką wzbudziło w was pilność, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaką gorliwość, jakie wymierzenie kary! We wszystkim okazaliście się czyści w tej sprawie.

a Dz 20,1.
b 2Kor 1,3-4.
c Ga 2,1-3; Tt 1,4.
d Rz 16,16; 1Kor 11,16.
e Kaz 7,3.
f Mt 3,8; 11,20-21; 21,29; Łk 15,7.10; Dz 17,30; 20,21; Rz 2,4.
g Dz 11,29; 1Kor 16,2; 2Kor 9,6-7.
h Ez 18,27-30; Jon 3,8-10; Dz 3,19; 2Tm 2,25-26.
i 1Kor 16,15.
j 1Sm 1,28; Rz 12,1; 2Kor 5,15.
k Ps 34,18; 51,17; Iz 66,2.

12 Dlatego chociaż pisałem do was, nie *pisałem* z powodu tego, który wyrządził krzywdę, ani z powodu tego, który krzywdy doznał, lecz aby okazać nasze zatroskanie o was przed Bogiem.

13 Tak więc zostaliśmy pocieszeni waszą pociechą. A jeszcze bardziej uradowaliśmy się radością Tytusa, bo jego duch został pokrzepiony przez was wszystkich.

14 Bo jeśli w czymś chlubiłem się wami przed nim, nie zostałem zawstydzony. Lecz tak, jak mówiliśmy wam wszystko zgodnie z prawdą, tak też nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdziwa.

15 A jego serce jeszcze bardziej *skłania się* ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo was wszystkich *i* to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem.

16 Raduję się więc, że we wszystkim mogę wam ufać.

ROZDZIAŁ 8

A OZNAJMIAMY wam, bracia, o łasce Bożej, która jest dana kościołom[d] Macedonii;

2 Iż w ciężkiej próbie ucisku ich obfita radość i skrajne ubóstwo obfitowały bogactwem ich ofiarności.

3 Zaświadczam bowiem, *że* według możliwości, a nawet ponad możliwość[g] okazali gotowość;

4 Z wielkim naleganiem prosząc nas, abyśmy przyjęli ten dar i ich udział w służbie na rzecz świętych[i].

5 A *postąpili* nie *tylko* tak, jak się spodziewaliśmy, ale samych siebie najpierw oddali Panu[j], a *potem* nam za wolą Boga.

6 *Tak,* że poprosiliśmy Tytusa, aby tak jak wcześniej zaczął, tak też dokończył u was tego dzieła łaski.

7 Jak więc obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w poznanie, we wszelką pilność i w miłość wa-

szą do nas, tak i w tym dziele łaski
obfitujcie.
8 Nie mówię *tego* jako rozkaz, lecz
abym przez zapał innych wypróbo-
wał szczerość[b] waszej miłości.
9 Znacie bowiem łaskę naszego
Pana Jezusa Chrystusa, że będąc
bogatym, dla was stał się ubogim[d],
abyście wy zostali ubogaceni jego
ubóstwem.
10 A w tej *sprawie* daję *wam* swo-
ją radę, gdyż jest to pożyteczne dla
was, którzy nie tylko zaczęliście *to*
robić, ale już ubiegłego roku wyka-
zaliście chęć.
11 Teraz więc to, co *zaczęliście* ro-
bić, dokończcie, aby tak, jak była
gotowość w chęciach, tak też *aby*
było wykonanie z tego, co macie.
12 Jeśli bowiem najpierw jest go-
towość[f], jest przyjmowana według
tego, co kto ma, a nie według tego,
czego nie ma.
13 Nie *chodzi* bowiem o to, żeby
innym ulżyć, a was obciążyć;
14 Lecz o równość, aby teraz wa-
sza obfitość *usłużyła* ich niedostat-
kowi, aby też ich obfitość waszemu
niedostatkowi *usłużyła*, tak żeby
była równość;
15 Jak jest napisane[i]: Kto wiele
nazbierał, nie miał za wiele, a kto
mało *nazbierał*, nie miał za mało.
16 Lecz Bogu *niech będą* dzięki,
który wszczepił taką troskę o was
w serce Tytusa;
17 Że przyjął tę zachętę, a będąc
bardziej gorliwym, dobrowolnie wy-
brał się do was.
18 Posłaliśmy razem z nim brata,
którego sława w ewangelii rozcho-
dzi się po wszystkich kościołach[j].
19 A nie tylko *to*, ale *też* został wy-
brany przez kościoły na towarzysza
naszej podróży w tym dziele łaski,
którym służymy ku chwale same-
go Pana i ku *okazaniu* waszej go-
towości;

a Rz 12,17; Flp 4,8.
b Joz 24,14; 1Kor 5,8; Tt 2,7.
c 1Tes 5,22.
d Mt 8,20; Flp 2,6-8.
e 2Kor 2,9; 13,3.
f 2Kor 9,7; Wj 25,2; Mk 12,42-44.
g 2Kor 8,4.
h Ga 4,17-18; Tt 2,14; Obj 3,19.
i Wj 16,18.
j Rz 16,4.
k Prz 11,24; Łk 6,38; Ga 6,9.

20 Wystrzegając się tego, aby nas
ktoś nie ganił z powodu tego hojne-
go daru, którym służymy;
21 Starając się o to, co uczciwe[a],
nie tylko przed Panem, ale też
przed ludźmi[c].
22 A posłaliśmy z nimi naszego
brata, którego pilność wielokrotnie
wypróbowaliśmy w wielu sprawach,
a który teraz jest o wiele bardziej
pilny, ponieważ *ma* do was wielkie
zaufanie.
23 A jeśli *chodzi* o Tytusa, jest *on*
moim towarzyszem i współpracow-
nikiem wśród was, *jeśli* zaś *chodzi*
o naszych braci, są wysłannikami
kościołów *i* chwałą Chrystusa.
24 Okażcie im więc przed kościo-
łami dowód[e] waszej miłości i naszej
chluby z was.

ROZDZIAŁ 9

LECZ o posłudze na rzecz świę-
tych[g] nie ma potrzeby, abym
wam pisał.
2 Znam bowiem waszą gotowość,
z powodu której wobec Macedoń-
czyków chlubię się wami, że Achaja
jest gotowa od zeszłego roku, i wa-
sza gorliwość[h] pobudziła wielu.
3 Ale posłałem braci, żeby nasza
chluba z was nie okazała się pod
tym względem próżna, abyście, jak
mówiłem, byli przygotowani;
4 I abyśmy, jeśli przypadkiem przy-
byliby ze mną Macedończycy i za-
stali was nieprzygotowanymi, nie
byli zawstydzeni my – żeby nie po-
wiedzieć: wy – za tak śmiałe prze-
chwalanie się.
5 Uważałem więc za konieczne za-
chęcić braci, aby wcześniej udali
się do was i zawczasu przygotowali
przedtem obiecany wasz hojny dar,
aby był gotowy jako *wyraz* hojności,
a nie skąpstwa.
6 Lecz *mówię*: Kto skąpo sieje,
skąpo też żąć będzie, a kto sieje ob-
ficie, obficie też żąć[k] będzie.

7 Każdy jak postanowił w swym
sercu[b], *tak niech zrobi*, nie z żalem
ani z przymusu[d], gdyż radosnego
dawcę Bóg miłuje[f].
8 A Bóg ma moc[g] udzielić wam ob-
ficie wszelkiej łaski, abyście, ma-
jąc zawsze wszystkiego pod dostat-
kiem, obfitowali we wszelki dobry
uczynek[i];
9 Jak jest napisane[k]: Rozrzucił, dał
ubogim, jego sprawiedliwość trwa
na wieki.
10 A ten, który daje ziarno siewcy,
niech i wam da chleba do jedzenia,
i wasze ziarno rozmnoży, i zwiększy
plon waszej sprawiedliwości;
11 *Abyście* byli wzbogaceni we
wszystko ku wszelkiej hojności,
która sprawia, że z naszego powodu
składane jest dziękczynienie Bogu.
12 Posługiwanie bowiem w tej służ-
bie nie tylko zaspokaja niedostatki
świętych, ale też obfituje w liczne
dziękczynienia składane Bogu.
13 Gdyż przez doświadczenie tej
posługi chwalą Boga za to, że jeste-
ście posłuszni wyznawanej przez
siebie ewangelii Chrystusa i hoj-
ni w udzielaniu im i wszystkim *in-
nym*;
14 A modląc się za was[n], tęsknią za
wami z powodu obfitującej w was
łaski Bożej.
15 Bogu *niech będą* dzięki za jego
niewypowiedziany dar.

ROZDZIAŁ 10

1 A JA sam, Paweł, proszę was
przez łagodność[p] i życzliwość[q]
Chrystusa, *ja*, który, gdy jestem
obecny wśród was, jestem pokor-
ny w waszych oczach, lecz gdy je-
stem nieobecny, jestem śmiały wo-
bec was.
2 A proszę, żebym będąc obecny,
nie musiał być śmiały tą pewnością
siebie, którą zamierzam być śmiały
wobec niektórych, którzy sądzą, że
postępujemy według ciała.
3 Chociaż bowiem w ciele[a] żyjemy,
nie walczymy[c] według ciała;
4 (Gdyż oręż[e] naszej walki nie jest
cielesny, ale z Boga, i ma moc bu-
rzenia twierdz warownych);
5 Obalamy rozumowania[h] i wszel-
ką wyniosłość, która powstaje prze-
ciwko poznaniu Boga, i zniewala-
my wszelką myśl[j] do posłuszeństwa
Chrystusowi;
6 Gotowi do ukarania[l] wszelkiego
nieposłuszeństwa, kiedy wasze po-
słuszeństwo będzie całkowite.
7 Czy patrzycie *tylko* na to, co jest
przed oczami[m]? Jeśli ktoś jest prze-
konany, że należy do Chrystusa, to
niech też weźmie pod uwagę, że
jak on należy do Chrystusa, tak do
Chrystusa *należymy* i my.
8 Choćbym się bowiem jeszcze
bardziej chełpił z naszej władzy,
którą dał nam Pan ku zbudowaniu,
a nie ku waszej zgubie, nie będę za-
wstydzony;
9 Aby się nie wydawało, że chcę
was straszyć listami.
10 *Mówią* bowiem: Listy ważkie
są i mocne, ale gdy się zjawia oso-
biście, *jest* słaby, a *jego* mowa god-
na pogardy.
11 Kto tak *sądzi*, niech wie, że ja-
kimi jesteśmy w słowach listów, bę-
dąc nieobecni, takimi też *będziemy*
w czynie, gdy będziemy obecni.
12 Nie śmiemy bowiem zaliczać
siebie do niektórych ani porówny-
wać się z niektórymi, którzy pole-
cają sami siebie[o]. Nie mają bowiem
rozumu, gdyż mierzą się własną
miarą i porównują się sami ze sobą.
13 Lecz my nie będziemy się chlu-
bili ponad miarę, ale według mia-
ry zasad, które Bóg nam wymierzył,
miary, która sięgnęła aż do was.
14 Nie przekraczamy bowiem po-
nad miarę samych siebie, jakbyśmy
nie dotarli aż do was, bo przyszli-
śmy aż i do was z ewangelią[r] Chry-
stusa.

a Ga 2,20; 1P 4,1-2.
b 2Kor 8,12.
c w. 4; 1Tm 1,18; 2Tm 2,3-4.7.
d 1P 4,9.
e 2Kor 6,7; Rz 13,12; Ef 6,13-18; 1Tes 5,8.
f Dz 20,35.
g 2Krn 25,9; Ps 84,11.
h Dz 4,25; Rz 1,21.
i 1Kor 15,58; 2Tm 3,17.
j Flp 4,8.
k Ps 112,9.
l 2Kor 7,11.
m 1Sm 16,7; Łk 16,15; J 7,24; Rz 2,28-29.
n 1Sm 12,19.23; Hi 42,10; Mt 5,44; J 17,9; 1Tes 5,25.
o Prz 27,2; 2Kor 3,1; Łk 18,11.
p Lb 12,3.
q 2Sm 22,36; Ga 5,22.
r Mk 1,1; Dz 20,24; Rz 1,16; 2Kor 4,4; 1Tm 1,11.

15 I nie chlubimy się ponad miarę
z pracy innych[a], ale mamy nadzieję,
że gdy wzrośnie w was wasza wiara,
i my wzrośniemy obficie wśród was
zgodnie z naszymi zasadami;
16 Żeby głosić[b] ewangelię poza wa-
szymi granicami, nie chlubiąc się
na cudzym obszarze tym, czego *już
inni* dokonali.
17 Kto więc się chlubi, w Panu
niech się chlubi[c].
18 Nie ten bowiem, kto sam siebie
poleca, jest wypróbowany, lecz ten,
kogo poleca[d] Pan.

ROZDZIAŁ 11

O GDYBYŚCIE mogli trochę
znieść moje głupstwo! Do-
prawdy znoście mnie.
2 Jestem bowiem zazdrosny o was
Bożą zazdrością[g]; zaślubiłem was
bowiem jednemu mężowi, aby
przedstawić was Chrystusowi[h] jako
czystą dziewicę.
3 Lecz boję się, by czasem, tak
jak wąż swoją przebiegłością oszu-
kał Ewę[j], tak też wasze umysły *nie
zostały* skażone *i nie odstąpiły* od
prostoty, która jest w Chrystusie.
4 Gdyby bowiem przyszedł ktoś
i głosił innego Jezusa[k], którego my
nie głosiliśmy, albo gdybyście przy-
jęli innego ducha[m], którego nie
otrzymaliście, albo inną ewange-
lię[n], której nie przyjęliście, znosili-
byście *go* z łatwością.
5 A uważam, że w niczym nie ustę-
powałem tym wielkim apostołom[p].
6 Bo chociaż jestem prostakiem
w mowie, to jednak nie w poznaniu;
lecz staliśmy się jawni wobec was we
wszystkim, pod każdym względem.
7 Czyż popełniłem grzech, uniża-
jąc samego siebie, abyście wy byli
wywyższeni, że za darmo głosiłem
wam ewangelię Bożą[r]?
8 Ograbiłem inne kościoły, biorąc
od nich zapłatę, aby wam służyć.
9 A gdy byłem u was i znalazłem
się w potrzebie, nikomu nie byłem
ciężarem; mój niedostatek bowiem
uzupełnili bracia, którzy przybyli
z Macedonii. Pilnowałem się, aby
w niczym nie być dla was ciężarem,
i nadal będę się pilnował.
10 Jak prawda Chrystusa jest we
mnie, tak tej chluby nikt mi nie od-
bierze w granicach Achai.
11 Dlaczego? *Czy* dlatego, że was
nie miłuję? Bóg *to* wie.
12 Co zaś czynię, nadal będę czy-
nił, aby pozbawić okazji tych, którzy
jej szukają, aby w tym, z czego się
chlubią, okazali się takimi jak my.
13 Tacy bowiem są fałszywymi apo-
stołami[e], podstępnymi pracownika-
mi, którzy przybierają postać apo-
stołów Chrystusa.
14 I nic dziwnego, sam bowiem
szatan[f] przybiera postać anioła
światłości.
15 Nic więc wielkiego, jeśli i jego
słudzy przybierają postać sług spra-
wiedliwości. Koniec ich *jednak* bę-
dzie według ich uczynków[i].
16 Mówię znowu: Niech nikt nie
uważa mnie za głupiego; a jeśli już
tak, to przyjmijcie mnie jako głu-
piego, abym i ja mógł się trochę po-
chlubić.
17 Co mówię, nie mówię[l] według
Pana, ale jakby w głupocie, w tym
śmiałym przechwalaniu się.
18 Skoro wielu chlubi się według
ciała[o] i ja będę się chlubił.
19 Chętnie przecież znosicie głu-
pich, sami będąc mądrymi.
20 Znosicie bowiem, gdy ktoś was
bierze w niewolę[q], gdy ktoś was ob-
jada, gdy ktoś was wyzyskuje, gdy
ktoś wynosi się *ponad was*, gdy was
ktoś policzkuje.
21 Mówię o hańbie, jakbyśmy byli
słabi; lecz w czym ktoś jest śmiały
– mówię jak głupi – ja też jestem
śmiały.
22 Są Hebrajczykami[s]? Ja także.
Są Izraelitami? Ja także. Są potom-
stwem Abrahama? Ja także.

a Rz 15,20.
b Mk 16,15; Łk 4,18; Rz 1,15; 1Kor 1,17.
c 1Kor 1,31; Jr 9,24.
d Prz 21,2; J 5,42-44; 12,43; 1Kor 4,5; 2Tm 2,15.
e Mt 7,15; 2P 2,1; 1J 4,1; Obj 2,2.
f 2Kor 2,11; 1Krn 21,1; Hi 1,6-9; Ps 109,6; Za 3,1; Mt 4,10; 16,23; Rz 16,20; 1Tes 2,18; Obj 12,9.
g Wj 20,5; 34,14; Pwt 4,24.
h Rz 7,1-4; Ef 5,27; Kol 1,28.
i Ps 28,4; 62,12; Prz 24,12; Jr 25,14; Lm 3,64; Mt 16,27; 2Tm 1,9; 1P 1,17.
j Rdz 3,1-13; 1Tm 2,14.
k Dz 4,12.
l 2Kor 7,6.12.
m Ef 4,4-5.
n Ga 1,7-8.
o Ga 3,3.
p 1Kor 15,9-10; 2Kor 12,11-12; Ga 2,6-9.
q Ga 2,4; 4,9.
r Rz 1,1; 15,16; 1Tes 2,8-9.
s Wj 3,18; Dz 22,3; Rz 11,1; Flp 3,5.

23 Są sługami Chrystusa? Mówię jak głupi: Ja *jeszcze* bardziej; w pracach więcej, w chłostach nad miarę, w więzieniach częściej, w *niebezpieczeństwie* śmierci wielokroć.

24 Od Żydów pięciokrotnie otrzymałem[a] czterdzieści razów bez jednego.

25 Trzy razy byłem bity rózgami, raz kamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej.

26 Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od bandytów, w niebezpieczeństwach od *własnego* narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci;

27 W trudzie i znoju, często w czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, często w postach[d], w zimnie i nagości;

28 A poza tymi sprawami zewnętrznymi, w tym, co mi codziennie ciąży, w trosce o wszystkie kościoły.

29 Któż jest słaby, żebym i ja nie był słaby? Któż się gorszy, żebym i ja nie płonął?

30 Jeśli mam się chlubić, będę się chlubić[g] z moich słabości.

31 Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię.

32 W Damaszku[i] namiestnik króla Aretasa otoczył strażą miasto Damasceńczyków, chcąc mnie schwytać;

33 Ale przez okno spuszczono mnie w koszu przez mur i uszedłem jego rąk.

ROZDZIAŁ 12

WPRAWDZIE nie jest dla mnie pożyteczne chlubić się, to jednak przejdę do widzeń i objawień Pańskich.

2 Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie – został porwany aż do trzeciego nieba[b].

3 I znam takiego człowieka – czy w ciele, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie;

4 Który został porwany do raju[c] i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie wolno mówić.

5 Z takiego *człowieka* będę się chlubić, a z samego siebie nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości.

6 Gdybym bowiem chciał się chlubić, nie byłbym głupi, bo powiedziałbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby ktoś nie myślał o mnie ponad to, jakim mnie widzi albo co ode mnie słyszy.

7 A żebym zbytnio nie wynosił się ogromem objawień, dany mi został cierń dla ciała[e], wysłannik szatana[f], aby mnie policzkował, żebym się ponad miarę nie wynosił.

8 Dlatego trzy razy prosiłem Pana, aby *on* odstąpił ode mnie.

9 Lecz powiedział mi: Wystarczy ci moja łaska. Moja moc bowiem doskonali się w słabości. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa[h].

10 Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; gdy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny.

11 Stałem się głupi, chlubiąc się; wy mnie *do tego* zmusiliście. Ja bowiem przez was powinienem być polecany, ponieważ nie byłem mniejszy niż ci wielcy apostołowie, chociaż jestem niczym.

12 Jednak znaki[j] apostoła okazały się wśród was we wszelkiej cierpli-

a Pwt 25,2-3; Mk 13,9.
b Rdz 1,14; 1Krl 8,27; Łk 24,51; 1Tes 4,17; Obj 4,2.
c Łk 23,43; Obj 2,7.
d Ps 35,13; 69,10; Dn 9,3; Jl 2,12; Mt 17,21; Dz 14,23; 1Kor 7,5.
e Ez 28,24; Ga 4,14.
f Ef 4,27.
g 2Kor 12,5; Prz 27,2; Jr 9,23-24.
h 1P 4,13-14.
i Dz 9,24.
j Wj 4,8-9; Pwt 13,1-2; Mt 12,39; Mk 16,17-20; J 4,48; Rz 15,19; 1Kor 1,22; Hbr 2,4.

wości, w znakach, cudach i *przeja-
wach* mocy.
13 W czym bowiem jesteście gorsi
od innych kościołów, jeśli nie w tym
tylko, że ja sam nie byłem dla was
ciężarem? Wybaczcie mi tę krzyw-
dę.
14 Oto po raz trzeci jestem gotów
przybyć do was i nie będę dla was
ciężarem. Nie szukam bowiem tego,
co wasze, ale was *samych*, ponie-
waż nie dzieci rodzicom powinny
gromadzić skarby, ale rodzice dzie-
ciom.
15 Lecz ja bardzo chętnie ponio-
sę wydatki i samego siebie wydam
za wasze dusze, chociaż im bardziej
was miłuję, tym mniej jestem *przez
was* miłowany.
16 Ale niech i tak będzie; nie by-
łem dla was ciężarem, ale będąc
przebiegły, zdobyłem was podstę-
pem.
17 Czy wyzyskałem was przez kogoś
z tych, których do was posłałem?
18 Uprosiłem Tytusa i wysłałem
z nim brata. Czy Tytus was wy-
zyskał? Czy nie postępowaliśmy
w tym samym duchu? Czy nie *kro-
czyliśmy* tymi samymi śladami?
19 Znowu sądzicie, że się przed
wami usprawiedliwiamy? W obli-
czu Boga w Chrystusie mówimy,
a to wszystko, najmilsi, dla waszego
zbudowania.
20 Obawiam się bowiem, żebym
przypadkiem, gdy przyjdę, nie za-
stał was takimi, jakimi nie chciał-
bym *was zastać*, i żebyście wy
nie zastali mnie takim, jakim nie
chcielibyście; żeby przypadkiem
nie było wśród was sporów, za-
zdrości, gniewu, kłótni, obmów,
szemrania, wynoszenia się i zamie-
szań;
21 Żeby, gdy znowu przyjdę, mój
Bóg nie poniżył mnie wobec was
i musiałbym opłakiwać wielu tych,
którzy przedtem grzeszyli i nie po-
kutowali z nieczystości, nierządu[a]
i rozpusty[b], których się dopuścili.

ROZDZIAŁ 13

OTO teraz po raz trzeci idę do
was. Na zeznaniu dwóch albo
trzech świadków oparte będzie każ-
de słowo[c].
2 Powiedziałem poprzednio i zno-
wu mówię, jako obecny za dru-
gim razem, a nieobecny teraz, pi-
szę tym, którzy przedtem grzeszyli,
i wszystkim innym, że jeśli znowu
przybędę, nie oszczędzę *nikogo*;
3 Skoro szukacie dowodu na to, że
przeze mnie przemawia Chrystus,
który nie jest słaby względem was,
lecz jest mocny w was.
4 Chociaż bowiem został ukrzyżo-
wany wskutek słabości[d], to jednak
żyje z mocy Boga. I my także w nim
jesteśmy słabi, ale będziemy żyć
z nim z mocy Boga względem was.
5 Badajcie[e] samych siebie, czy je-
steście w wierze[f], samych siebie do-
świadczajcie. Czy nie wiecie o sa-
mych sobie, że Jezus Chrystus jest
w was? Chyba że zostaliście odrzu-
ceni[g].
6 Mam jednak nadzieję, że pozna-
cie, iż my nie jesteśmy odrzuceni.
7 I modlę się do Boga, abyście nie
czynili nic złego, nie po to, aby-
śmy my okazali się wypróbowani,
ale abyście wy czynili to, co dobre,
choćbyśmy byli jak odrzuceni.
8 Nie możemy bowiem nic *uczy-
nić* przeciwko prawdzie, lecz dla
prawdy.
9 Cieszymy się bowiem, gdy my
jesteśmy słabi, a wy mocni; i tego
też życzymy, abyście wy byli dosko-
nali[h].
10 Dlatego piszę to, będąc nie-
obecny, abym będąc obecny, nie
musiał postępować surowo według

a Mt 5,32; J 8,41; Dz 15,20; 1Kor 5,1; 6,13.18; 7,2; Ga 5,19; Kol 3,5; 1Tes 4,3.
b Mk 7,22; Ga 5,19; Ef 4,19; 1P 4,3; Jud 1,4.
c Pwt 17,6; 19,15; Mt 18,16; Hbr 10,28.
d Flp 2,7-8; 1P 3,18.
e 1Kor 11,28; Ga 6,4.
f Dz 14,22; 1Kor 16,13; Ef 4,13; Kol 1,23; Jud 1,3.
g Jr 6,30; Rz 1,28; 2Tm 3,8; Tt 1,16.
h Mt 5,48; 2Kor 12,9; Ef 4,12-13; 2Tm 3,17; 1P 5,10.

mocy, którą mi dał Pan ku zbudowa-
niu, a nie ku niszczeniu.
11 Na koniec, bracia, miejcie się
dobrze; bądźcie doskonali, pokrze-
piajcie się, bądźcie jednomyślni[b],
żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i po-
koju będzie z wami.
12 Pozdrówcie się nawzajem świę-
tym pocałunkiem[a].
13 Pozdrawiają was wszyscy święci.
14 Łaska Pana Jezusa Chrystu-
sa, miłość Boga i wspólnota Du-
cha Świętego[c] *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.

a Rz 16,16; 1Kor 16,20; 1Tes 5,26; 1P 5,14.
b Flp 2,2; 1P 3,8.
c Lb 6,24-26; Mt 28,19; 1J 5,7.

Drugi list do Koryntian został napisany z Filipis, miasta Macedonii, przez Tytusa i Łukasza.

List świętego Pawła apostoła do Galacjan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł[a] nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wskrzesił z martwych[b];

2 I wszyscy bracia, którzy są ze mną, do kościołów[d] Galacji:

3 Łaska wam i pokój od Boga Ojca i naszego Pana Jezusa Chrystusa;

4 Który wydał[f] samego siebie za nasze grzechy, aby nas wyrwać z obecnego złego świata[g] według woli Boga i Ojca naszego;

5 Któremu chwała na wieki wieków. Amen.

6 Dziwię się, że tak szybko dajecie się odwieść od tego, który was powołał ku łasce Chrystusa, do innej ewangelii;

7 Która nie jest inną; są tylko pewni *ludzie*, którzy was niepokoją i chcą wypaczyć[j] ewangelię Chrystusa.

8 Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię *inną* od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty[k].

9 Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Gdyby wam ktoś głosił ewangelię *inną* od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty.

10 Czy teraz bowiem chcę pozyskać ludzi, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa[m].

11 A oznajmiam wam, bracia, że głoszona przeze mnie ewangelia[n] nie jest według człowieka.

12 Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się jej od człowieka, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa.

13 Słyszeliście bowiem o moim dawniejszym postępowaniu w judaizmie, że ponad miarę prześladowałem kościół Boży i niszczyłem go[c];

14 I wyprzedzałem w judaizmie[e] wielu moich rówieśników z mojego narodu, będąc bardzo gorliwym zwolennikiem moich ojczystych tradycji.

15 Lecz gdy upodobało się Bogu, który mnie odłączył w łonie mojej matki i powołał swoją łaską[h];

16 Aby objawić swego Syna we mnie, abym głosił go wśród pogan, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi[i];

17 Ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy przede mną byli apostołami, poszedłem do Arabii, po czym znowu wróciłem do Damaszku.

18 Potem, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby zobaczyć się z Piotrem, u którego przebywałem piętnaście dni.

19 A spośród apostołów nie widziałem żadnego innego poza Jakubem, bratem[l] Pana.

20 *Oświadczam* przed Bogiem, że w tym, co do was piszę, nie kłamię.

21 Potem udałem się w okolice Syrii i Cylicji;

22 A nie byłem osobiście znany kościołom Judei, które są w Chrystusie.

23 Słyszeli tylko: ten, który kiedyś nas prześladował, teraz głosi wiarę, którą przedtem niszczył.

24 I chwalili Boga z mojego powodu.

a Dz 9,15; Rz 1,1; 1Kor 1,1; 2Tm 1,1.
b Dz 3,15; Rz 6,4; 8,11; 1P 1,21.
c Dz 26,4-11; 1Kor 15,9; Flp 3,4-9; 1Tm 1,13.
d Dz 9,31; Rz 16,4.16; 1Kor 11,16; 14,33; Obj 1,11.
e Dz 26,5; Jk 1,26-27.
f Mt 20,28; Mk 10,45; Ef 5,25; 1Tm 2,6; Tt 2,14.
g J 15,18-19; Rz 12,2; 2Kor 4,4; Ef 6,12; Kol 1,13; Jk 4,4; 1J 2,15.
h Pwt 7,7-8; Jr 1,5; Łk 1,15.
i Mt 16,17; 2Kor 4,6; 1Tm 1,16.
j Dz 15,1.24; 2Kor 2,17; 1Tm 4,1-5; 2P 2,1-2.
k Mt 25,41; 1Kor 16,22; 2P 2,14; Pwt 13,1-5.
l Ps 69,8; Mk 6,3; 1Kor 15,7; J 7,5.
m Mt 22,16; Dz 4,19; 5,29; Ef 6,6; Kol 3,22; 1Tes 2,4; Jk 4,4.
n 1Kor 15,1-3.

ROZDZIAŁ 2

POTEM, po czternastu latach,
udałem się ponownie do Jero-
zolimy wraz z Barnabą[b], wziąwszy
ze sobą także Tytusa[c].
2 A udałem się *tam* zgodnie z obja-
wieniem i przedstawiłem im ewan-
gelię[d], którą głoszę wśród pogan,
osobno zaś tym, którzy cieszą się
uznaniem, aby *się* czasem nie *oka-
zało*, że biegnę albo biegłem na
próżno[e].
3 Lecz nawet Tytusa, który był ze
mną, nie zmuszono do obrzezania[f],
mimo że był Grekiem;
4 A *to* z powodu wprowadzonych fał-
szywych[g] braci, którzy się wkradli,
aby wyszpiegować naszą wolność[h],
jaką mamy w Chrystusie Jezusie,
aby nas zniewolić.
5 Nie ustąpiliśmy im ani na chwilę
i nie poddaliśmy się, aby pozostała
wśród was prawda ewangelii.
6 A co do cieszących się uznaniem
– jakimi kiedyś byli, jest dla mnie
bez znaczenia, Bóg *bowiem* nie ma
względu na osobę[k] – ci więc, którzy
cieszą się uznaniem, nic *mi* nie na-
rzucili.
7 Wręcz przeciwnie, gdy widzieli,
że została mi powierzona ewangelia
wśród nieobrzezanych[l], jak Piotro-
wi *wśród* obrzezanych[n];
8 (Ten bowiem, który działał sku-
tecznie przez Piotra w *sprawowa-
niu* apostolstwa *wśród* obrzeza-
nych, skutecznie działał i we mnie
wśród pogan);
9 I gdy poznali daną mi łaskę, Ja-
kub[p], Kefas i Jan, którzy są uważa-
ni za filary, podali mnie i Barnabie
prawicę na *znak* wspólnoty, abyśmy
my *poszli* do pogan, a oni do obrze-
zanych.
10 Bylebyśmy tylko pamiętali
o ubogich, co też gorliwie starałem
się czynić.

a Dz 11,19-26.
b Dz 15,1-2.
c 2Kor 8,16.23; Tt 1,4.
d Rz 16,25; 2Tm 2,8.
e 1Kor 9,26; Flp 2,16; 1Tes 3,5.
f Ga 5,2-6; Dz 15,24; 16,3.
g 2Kor 11-26; 1J 4,1; 2P 2,1.
h Ga 5,1.13.
i Ga 3,10-14; Dz 13,39; Rz 3,19-28; 4,1-15.
j Rz 5,1; Flp 3,9.
k Dz 10,34; Rz 2,11.
l Rz 11,13.
m Rz 6,1.
n 1P 1,1.
o Rz 7,4.
p Ga 1,19; 15,13.
q Ga 6,14; Kol 2,11-14.
r Rz 6,8-11.
s Mt 20,28.
t Ga 5,2-4; Rz 10,3-4.

11 A gdy Piotr przybył do Antio-
chii[a], sprzeciwiłem mu się w twarz,
bo był godny nagany.
12 Zanim bowiem przyszli niektó-
rzy od Jakuba, jadał razem z poga-
nami. Gdy zaś oni przyszli, odsunął
się i odłączył, obawiając się tych,
którzy byli z obrzezania.
13 A razem z nim obłudnie postę-
powali i inni Żydzi, tak że i Barna-
ba dał się wciągnąć w tę ich obłudę.
14 Lecz gdy zobaczyłem, że nie po-
stępują zgodnie z prawdą ewange-
lii, powiedziałem Piotrowi wobec
wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem,
żyjesz po pogańsku, a nie po żydow-
sku, czemu przymuszasz pogan, aby
żyli po żydowsku?
15 My, *którzy jesteśmy* Żydami
z urodzenia, a nie grzesznikami
z pogan;
16 Wiedząc, że człowiek nie jest
usprawiedliwiony z uczynków pra-
wa[i], ale przez wiarę w Jezusa Chry-
stusa, i my uwierzyliśmy w Jezu-
sa Chrystusa, abyśmy byli uspra-
wiedliwieni z wiary[j] Chrystusa,
a nie z uczynków prawa, dlatego że
z uczynków prawa nie będzie uspra-
wiedliwione żadne ciało.
17 A jeśli *my*, szukając usprawie-
dliwienia w Chrystusie, sami okaza-
liśmy się grzesznikami, to czy Chry-
stus *jest* sługą grzechu[m]? Nie daj
Boże!
18 Jeśli bowiem na nowo budu-
ję to, co zburzyłem, samego siebie
czynię przestępcą.
19 Bo ja przez prawo umarłem dla
prawa[o], abym żył dla Boga.
20 Z Chrystusem jestem ukrzyżo-
wany[q]: żyję[r], ale już nie ja, lecz żyje
we mnie Chrystus. A to, że teraz
żyję w ciele, żyję w wierze Syna Bo-
żego, który mnie umiłował i wydał
za mnie samego siebie[s].
21 Nie odrzucam łaski Boga. Je-
śli bowiem przez prawo jest spra-
wiedliwość, to Chrystus umarł na
próżno[t].

ROZDZIAŁ 3

O GŁUPI Galaci! Któż was omamił, abyście nie byli posłuszni prawdzie, *was*, przed których oczami został wymalowany Jezus Chrystus i wśród których ukrzyżowany?

2 Tego tylko chciałbym się od was dowiedzieć: Czy przez uczynki prawa otrzymaliście Ducha[d], czy przez słuchanie wiary?

3 Tak głupi jesteście? Rozpoczęliście duchem, a teraz kończycie[g] ciałem?

4 Tak wiele cierpieliście na próżno, jeśli rzeczywiście na próżno?

5 Ten więc, który udziela wam Ducha i czyni cuda wśród was[h], *czyni to* przez uczynki prawa czy przez słuchanie wiary?

6 Tak jak Abraham uwierzył Bogu[j] i zostało mu *to* poczytane za sprawiedliwość[k].

7 Wiedzcie zatem, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahama.

8 A Pismo, które przewidziało, że Bóg z wiary będzie usprawiedliwiał pogan, wcześniej ogłosiło *ewangelię* Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody[p].

9 Tak więc ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa wraz z wierzącym Abrahamem.

10 Na wszystkich bowiem, którzy są z uczynków prawa, ciąży przekleństwo, bo jest napisane[q]: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w wypełnianiu wszystkiego[r], co jest napisane w Księdze Prawa.

11 A że przez prawo nikt nie jest usprawiedliwiony[s] przed Bogiem, jest oczywiste, bo: Sprawiedliwy będzie żył z wiary[t].

12 Prawo zaś nie jest z wiary[u], lecz: Człowiek, który je wypełnia, przez nie będzie żył[v].

13 Chrystus odkupił[w] nas z przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem (bo jest napisane: Przeklęty każdy, kto wisi na drzewie[a]);

14 Aby błogosławieństwo Abrahama w Chrystusie Jezusie przeszło na pogan *i* abyśmy przez wiarę otrzymali obietnicę[b] Ducha.

15 Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierdzonego testamentu[c] człowieka nikt nie obala ani *do niego nic* nie dodaje.

16 Otóż Abrahamowi[e] i jego potomkowi zostały dane obietnice. Nie mówi[f]: I jego potomkom, jak o wielu, ale jak o jednym: I twemu potomkowi, którym jest Chrystus.

17 To zaś mówię: Przymierza zatwierdzonego przedtem przez Boga względem Chrystusa nie znosi prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat[i] później, tak aby unieważnić obietnicę.

18 Jeśli bowiem dziedzictwo *jest* z prawa[l], to już nie z obietnicy. Lecz Bóg darował *je* Abrahamowi przez obietnicę[m].

19 Po co więc prawo[n]? Zostało dodane z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka[o], któremu złożono obietnicę, ustanowione przez aniołów ręką pośrednika.

20 Lecz pośrednik nie jest *dla* jednego, ale Bóg jest jeden.

21 Czy więc prawo jest przeciwko obietnicom Boga? Nie daj Boże! Gdyby bowiem zostało dane prawo, które mogłoby ożywiać, sprawiedliwość rzeczywiście byłaby z prawa.

22 Lecz Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa została dana wierzącym.

23 Zanim zaś przyszła wiara, byliśmy poddani pod straż prawa i trzymani w zamknięciu *aż* do tej wiary, która potem miała być objawiona.

24 Tak więc prawo było naszym pedagogiem do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni[x].

a Pwt 21,23.
b Dz 1,4; 2,33.
c Hbr 9,17.
d Ga 3,5.14; Dz 11,15-18; Ef 1,13.
e Rdz 12,3; 13,15; 17,7.
f Rdz 22,18; 26,3-4.
g Rdz 6,9; Hbr 7,19.25; 9,9; Mt 5,48; Łk 6,40; 2Kor 13,11.
h Dz 5,12; Hbr 2,4.
i Wj 12,40-41.
j Rdz 15,6; Rz 4,3; Jk 2,23.
k Rz 4,6.11-24.
l Rz 4,13.
m Rdz 22,16-17.
n Ga 3,23-25; Rz 3,19-23; 5,12-13; 7,8-13; 1Tm 1,8-9.
o Ga 4,4.
p Rdz 12,3.
q Pwt 11,26-28; 27,26.
r Rz 3,19-20; Jk 2,9-11.
s Ga 2,16; Kaz 7,20.
t Ha 2,4; Rz 1,17.
u Rz 9,31-32.
v Kpł 18,5; Rz 10,5-6.
w Ga 4,5; Rz 3,24-25; Kol 1,14.
x Dz 13,38-39; Rz 10,4.

25 Lecz gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod pedagogiem.
26 Wszyscy bowiem jesteście synami Bożymi[a] przez wiarę w Chrystusa Jezusa.
27 Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie[c], przyodzialiście się w Chrystusa.
28 Nie ma Żyda ani Greka[d], nie ma niewolnika ani wolnego[e], nie ma mężczyzny ani kobiety; wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie.
29 A jeśli należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama, a zgodnie z obietnicą – dziedzicami.

ROZDZIAŁ 4

MÓWIĘ więc: Dopóki dziedzic jest dzieckiem, niczym się nie różni od sługi, chociaż jest panem wszystkiego.
2 Lecz jest poddany opiekunom i zarządcom aż do czasu wyznaczonego przez ojca.
3 Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy w niewoli żywiołów tego świata[h].
4 Lecz gdy nadeszła pełnia czasu[i], Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety[k], zrodzonego pod prawem;
5 Aby wykupił[l] tych, którzy *byli* pod prawem, abyśmy dostąpili usynowienia[n].
6 A ponieważ jesteście synami, Bóg posłał do waszych serc Ducha swego Syna[o], wołającego: Abba[p], Ojcze!
7 Tak więc już nie jesteś sługą, ale synem, a jeśli synem, *to* i dziedzicem Bożym[r] przez Chrystusa.
8 Wprawdzie dawniej, gdy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury nie są bogami[t].
9 Ale teraz, gdy poznaliście Boga, a raczej gdy zostaliście przez Boga poznani[v], jakże możecie ponownie wracać do słabych i nędznych żywiołów, którym ponownie chcecie służyć?
10 Zachowujecie dni i miesiące, pory i lata[b].
11 Boję się o was, czy przypadkiem na próżno nie trudziłem się nad wami.
12 Bracia, proszę was, bądźcie tacy jak ja, gdyż i ja *jestem* taki jak wy. W niczym mnie nie skrzywdziliście.
13 Wiecie przecież, że pierwszy raz głosiłem wam ewangelię w słabości[f] ciała.
14 A mojej cielesnej próby nie lekceważyliście sobie ani nie wzgardziliście, ale przyjęliście mnie jak anioła Boga, jak *samego* Chrystusa Jezusa.
15 Gdzież więc się podziało to wasze błogosławieństwo? Daję wam bowiem świadectwo, że gdyby to było możliwe, wyłupilibyście sobie oczy i dali je mnie.
16 Czy mówiąc wam prawdę[g], stałem się waszym nieprzyjacielem?
17 Gorliwie o was zabiegają niedobrze, lecz chcą was odłączyć, abyście o nich zabiegali.
18 A zawsze jest dobrze zabiegać gorliwie[j] o to, co dobre, a nie tylko wtedy, gdy jestem obecny wśród was.
19 Moje dzieci[m], które znowu w bólach rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje;
20 Chciałbym teraz być wśród was i zmienić swój głos, ponieważ jestem zaniepokojony o was.
21 Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie być pod prawem[q], czy nie słuchacie, *co mówi* prawo?
22 Napisane[s] jest bowiem, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.
23 Lecz ten z niewolnicy urodził się według ciała, ten zaś z wolnej – według obietnicy[u].
24 Ma to znaczenie alegoryczne[w]: te *kobiety* oznaczają dwa przymie-

a J 1,12; Rz 8,16.
b Kol 2,16.
c Mt 3,11; Rz 6,3-5; 1Kor 12,13; Kol 2,10-12.
d Rz 10,12; Kol 3,11.
e Ga 4,7.
f 1Kor 2,3; 2Kor 12,7-10.
g J 8,45.
h Kol 2,8.20.
i Rdz 18,10; Ef 1,10; Hbr 9,26.
j Tt 2,14; Obj 3,19.
k Rdz 3,15; Rz 1,3.
l Dz 20,28; Ef 1,7; Tt 2,14.
m 1Tm 1,2; Tt 1,4; Flm 1,10; 1J 2,1.
n Rz 8,23; Ef 1,5.
o Rz 8,9; 1P 1,11.
p Rz 8,15.
q Ga 3,10; Rz 6,14.
r Ps 16,5; Rz 8,17.
s Rdz 16,15; 21,2.
t 1Tes 1,9.
u Rdz 17,15-19; Rz 4,18-21; 9,7-8; Hbr 11,11.
v Mt 11,27; 1J 5,20; 2Tm 2,19.
w 1Kor 10,11.

rza[a]: jedno z góry Synaj, które rodzi
w niewolę – jest nim Hagar.
25 Hagar bowiem to góra Synaj
w Arabii, a odpowiada ona dzi-
siejszemu Jeruzalem, bo jest ono
w niewoli wraz ze swoimi dziećmi.
26 Natomiast Jeruzalem[e], które
jest w górze, jest wolne i ono jest
matką nas wszystkich.
27 Napisane[g] jest bowiem: Ra-
duj się, niepłodna, która nie ro-
dzisz, wykrzyknij i zawołaj, która
nie znasz bólów porodowych, bo ta
opuszczona ma więcej dzieci niż ta,
która ma męża.
28 My więc, bracia, jak Izaak jeste-
śmy dziećmi obietnicy[h].
29 Lecz jak kiedyś ten, który uro-
dził się według ciała, prześladował[j]
tego, który urodził się według Du-
cha, tak *dzieje się* i teraz.
30 Co jednak mówi Pismo? Wypędź
niewolnicę i jej syna. Nie będzie
bowiem syn niewolnicy dziedziczył
z synem wolnej[k].
31 Tak więc, bracia, nie jesteśmy
dziećmi niewolnicy, ale wolnej[l].

ROZDZIAŁ 5

TRWAJCIE więc w tej wolno-
ści[n], którą nas Chrystus wyzwo-
lił, i nie poddawajcie się na nowo
pod jarzmo niewoli[p].
2 Oto ja, Paweł, mówię wam, że je-
śli dacie się obrzezać[r], Chrystus na
nic wam się nie przyda.
3 A oświadczam raz jeszcze każde-
mu człowiekowi, który daje się ob-
rzezać, że jest zobowiązany wypeł-
nić całe prawo[t].
4 Pozbawiliście się Chrystusa[u]
wszyscy, którzy usprawiedliwiacie
się przez prawo; wypadliście z ła-
ski[y].
5 My bowiem przez Ducha ocze-
kujemy nadziei[c] sprawiedliwości
z wiary.

6 Bo w Chrystusie Jezusie ani ob-
rzezanie nic nie znaczy[b], ani nie-
obrzezanie, ale wiara, która działa
przez miłość[c].
7 Biegliście[d] dobrze. Któż wam
przeszkodził, abyście nie byli po-
słuszni prawdzie?
8 Namawianie to nie pochodzi od
tego, który was powołuje.
9 Trochę zakwasu[f] całe ciasto za-
kwasza.
10 Mam co do was przekonanie
w Panu, że nie będziecie innego
zdania. A ten, kto was niepokoi,
zostanie osądzony, kimkolwiek by
był.
11 A ja, bracia, jeśli nadal obrze-
zanie głoszę, to dlaczego jeszcze
cierpię[i] prześladowanie? Przecież
wtedy zniesione byłoby zgorszenie
krzyża.
12 Bodajby byli odcięci ci, którzy
was niepokoją.
13 Bo wy, bracia, zostaliście po-
wołani do wolności, tylko pod po-
zorem tej wolności nie *pobłażaj-
cie* ciału, ale z miłości służcie jedni
drugim.
14 Całe bowiem prawo wypełnia
się w tym jednym słowie, mianowi-
cie: Będziesz miłował swego bliź-
niego jak samego siebie[m].
15 Lecz jeśli wzajemnie się kąsa-
cie[o] i pożeracie, uważajcie, abyście
się wzajemnie nie zjedli.
16 Mówię więc: Postępujcie[q] w Du-
chu, a nie spełnicie pożądania ciała.
17 Ciało bowiem pożąda na prze-
kór Duchowi[s], a Duch na przekór
ciału; są one sobie przeciwne, tak że
nie możecie czynić tego, co chcecie.
18 Lecz jeśli jesteście prowadzeni
przez Ducha, nie jesteście pod pra-
wem.
19 A znane są uczynki ciała[v], który-
mi są: cudzołóstwo[w], nierząd[x], nie-
czystość[z], rozpusta[a];
20 Bałwochwalstwo, czary[b], nie-
nawiść, niezgoda, zawiść, gniew,
spory, kłótnie, herezje;

a Hbr 8,6-13; 9,15-24; 10,16; 12,24.
b Ga 6,15; Kol 3,11.
c Ef 1,15; 3,17; 1Tes 1,3; 5,8; Flm 1,5.
d Mt 13,21; 1Kor 9,24; Hbr 12,1.
e Hbr 12,22; Obj 3,12; 21,2.
f Mt 16,7-12; Mk 8,15; Łk 12,1; 1Kor 5,6-7.
g Iz 54,1; Ps 113,9.
h Ga 3,29; Rz 9,8.
i Ga 6,12.
j Rdz 21,9.
k Rdz 21,10.
l J 8,36; Hbr 2,15.
m Mt 7,12; 22,39-40; Rz 13,8-10; Jk 2,8; Kpł 19,18; 1Tm 1,5.
n Ga 2,4; Rz 8,21; 2Kor 3,17; 1P 2,16.
o Jk 3,13-16.
p Dz 15,10; Kol 2,18.
q Rz 8,1-14; 2Kor 5,7; 10,3; Dn 9,10; Ez 36,27.
r Dz 15,1.
s Rz 7,22-23.
t Rz 2,25.
u Ga 2,21.
v Rz 1,21-31; Kol 3,5; 1Tm 1,9-10.
w Wj 20,14; Kpł 20,10; Ez 16,32; Mt 5,27-28; 2P 2,14.
x Mt 5,32; 15,19; J 8,41; 1Kor 5,1; 6,18; 7,2; Jud 1,7.
y Hbr 6,4-6; 10,38-39; 12,15.
z 1Tes 4,7.
a 1P 4,3.
b 1Sm 15,23; 2Krn 33,6.
c Tt 3,7.

21 Zazdrość, zabójstwa, pijaństwo, hulanki i tym podobne; o nich wam mówię, jak już przedtem powiedziałem, że ci, którzy takie rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą[c].

22 Owocem zaś Ducha[d] jest miłość[e], radość, pokój, cierpliwość[f], życzliwość, dobroć, wiara;

23 Łagodność, powściągliwość. Przeciwko takim nie ma prawa.

24 A ci, którzy należą do Chrystusa, ukrzyżowali *swoje* ciało[i] wraz z namiętnościami i pożądliwościami.

25 Jeśli żyjemy w Duchu[j], w Duchu też postępujmy.

26 Nie bądźmy żądni próżnej chwały[k], jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc.

ROZDZIAŁ 6

BRACIA, jeśli przydarzy się komuś jakiś upadek[l], wy, którzy jesteście duchowi, poprawiajcie takiego w duchu łagodności[m], uważając *każdy* na samego siebie, abyś i ty nie był kuszony[n].

2 Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa[p].

3 Jeśli bowiem ktoś uważa, że jest czymś, będąc niczym, ten zwodzi samego siebie[r].

4 Każdy zaś niech bada swoje własne czyny, a wtedy będzie mieć *powód do* chluby w samym sobie, a nie w kimś innym[s].

5 Każdy bowiem poniesie swoje własne brzemię[t].

6 A ten, kto jest nauczany słowa, niech udziela[u] ze wszystkich dóbr temu, który go naucza.

7 Nie łudźcie się[a], Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje[b], to też żąć będzie.

8 Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne.

9 A w czynieniu dobra nie bądźmy znużeni, bo w swoim czasie żąć będziemy, jeśli nie ustaniemy[g].

10 Dlatego więc, dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim[h], a zwłaszcza domownikom wiary.

11 Widzicie, jaki długi list napisałem do was własnoręcznie.

12 Ci wszyscy, którzy chcą się podobać według ciała, przymuszają was do obrzezania, aby tylko nie cierpieć prześladowania z powodu krzyża Chrystusa.

13 Ci bowiem, którzy są obrzezani, sami nie zachowują prawa, ale chcą, abyście wy dali się obrzezać, żeby się chlubić waszym ciałem.

14 Co do mnie, nie daj Boże, abym się miał chlubić *z czegoś innego*, jak tylko z krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego świat jest ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata[o].

15 W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, ale nowe stworzenie[q].

16 A na tych wszystkich, którzy będą postępować według tej zasady, *niech przyjdzie* pokój i miłosierdzie, i na Izraela Bożego.

17 Odtąd niech mi nikt nie sprawia przykrości. Ja bowiem na swoim ciele noszę piętna Pana Jezusa.

18 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z waszym duchem, bracia. Amen.

a Ab 1,3; 1Kor 6,9; 15,33; Jk 1,22; 1J 1,8.
b Hi 4,8; Oz 8,7.
c 1Kor 6,9-10; 15,50; Ef 5,5.
d Mt 12,33; J 15,1-5.16; Ef 5,9.
e 1Kor 13,1-13.
f Rz 2,4; 2Kor 6,6; Ef 4,2; Kol 1,11; 1Tes 5,14; 2Tm 3,10; 2P 3,15.
g 1Kor 15,58; 2Tes 3,13; Hbr 12,3.
h 1Tm 2,1; 1Tes 5,15.
i Rz 6,6; 13,14; 1P 2,11.
j J 6,63; 2Kor 3,6.
k Flp 2,3.
l Mt 6,14-15; 18,35; Jk 5,16.
m 1Kor 10,12; 2Tes 3,14-15; 2Tm 2,25.
n 1Tes 3,5.
o Flp 3,8; 1Kor 2,2.
p Wj 23,4-5; Mt 8,17; Rz 15,1.
q 2Kor 5,17; Ef 4,24; Kol 3,10.
r Prz 25,14; 26,12; Łk 18,11; Rz 12,3.
s Prz 14,14; 2Kor 1,12-18.
t Rz 2,6; 14,12.
u Pwt 12,19; Rz 15,27; 1Kor 9,9-14; Flp 4,14-19; 1Tm 5,17-18; Hbr 13,16.

List do Galacjan został napisany z Rzymu.

List świętego Pawła apostoła do Efezjan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystusa z woli Boga[a], do świętych[b], którzy są w Efezie, i wiernych w Chrystusie Jezusie.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec[f] naszego Pana Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w *miejscach* niebiańskich[h] w Chrystusie.

4 Jak nas wybrał w nim przed założeniem świata[j], abyśmy byli święci i nienaganni przed jego obliczem w miłości.

5 Przeznaczył[k] nas dla siebie, ku usynowieniu przez Jezusa Chrystusa, według upodobania swojej woli;

6 Dla uwielbienia chwały swojej łaski, którą obdarzył nas w umiłowanym;

7 W którym mamy odkupienie przez jego krew[m], przebaczenie grzechów[n], według bogactwa jego łaski;

8 Którą nam hojnie okazał we wszelkiej mądrości i roztropności;

9 Oznajmiając nam tajemnicę[o] swojej woli, według swego upodobania, które sam w sobie postanowił;

10 Aby w zarządzeniu pełni czasów[p] wszystko zebrał w jedno w Chrystusie, i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

11 W nim, *mówię*, w którym też dostąpiliśmy udziału[q], przeznaczeni według postanowienia tego, który dokonuje wszystkiego według rady swojej woli[s];

12 Abyśmy istnieli dla uwielbienia jego chwały, *my*, którzy wcześniej położyliśmy nadzieję w Chrystusie.

13 W nim i wy *położyliście nadzieję*, kiedy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię waszego zbawienia[c], w nim też, gdy uwierzyliście, zostaliście zapieczętowani[d] obiecanym[e] Duchem Świętym;

14 Który jest zadatkiem[g] naszego dziedzictwa, aż nastąpi odkupienie[i] nabytej własności, dla uwielbienia jego chwały.

15 Dlatego i ja, gdy usłyszałem o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych;

16 Nie przestaję dziękować za was, czyniąc o was wzmiankę w moich modlitwach[l];

17 *Prosząc*, aby Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego *samego*;

18 Ażeby oświecił oczy waszego umysłu, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja jego powołania, czym jest bogactwo chwały jego dziedzictwa w świętych;

19 I czym jest przemożna wielkość jego mocy wobec nas, którzy wierzymy, według działania potęgi jego siły.

20 Okazał ją w Chrystusie, gdy go wskrzesił z martwych i posadził po swojej prawicy w *miejscach* niebiańskich;

21 Wysoko ponad wszelką zwierzchnością i władzą, mocą, panowaniem i *ponad* wszelkim imieniem[r] wypowiadanym nie tylko w tym świecie, ale i w przyszłym.

a 1Kor 1,1; Ga 1,1; 1Tm 1,1; 2Tm 1,1.
b Hi 15,15; Ps 16,3; 116,15; 1Kor 1,2.
c Rz 1,16; 2Tm 3,15.
d Ef 4,30; 2Kor 1,22; 2Tm 2,19; Obj 7,2.
e Łk 24,49; Dz 1,4; 2,33; Ga 3,14.
f Ef 4,6; 2Kor 11,31; 1P 1,3.
g 2Kor 5,5.
h Ef 2,6; 3,10.
i Łk 21,28; Rz 8,23.
j J 17,24; Hbr 4,3; 1P 1,20; Obj 13,8.
k Ef 1,11; Rz 8,29; 1P 1,2.
l Rz 1,9; 1Sm 12,23; Kol 1,3; 1Tes 5,17.
m Mt 20,28; Dz 20,28; Rz 3,24; Kol 1,14; Tt 2,14.
n Dz 5,31; 13,38; 26,18.
o Ef 3,4; 6,19; Mk 4,11; Rz 16,25; 1Kor 15,51; Kol 1,26; 1Tm 3,9.16.
p Dz 3,19.
q Ef 5,5; Kol 1,12; Hbr 9,15; 1P 1,4.
r Dz 4,12; Flp 2,9-10; Hbr 1,4.
s Hbr 6,17.

22 I wszystko poddał pod jego sto-
py[a], a jego samego dał jako głowę[b]
ponad wszystkim kościołowi;
23 Który jest jego ciałem[c] *i* pełnią
tego, który wszystko we wszystkich
napełnia.

ROZDZIAŁ 2

I WAS *ożywił*[e], którzy byliście
umarli[g] w upadkach i w grze-
chach;
2 W których niegdyś postępowali-
ście według zwyczaju tego świata
i według władcy[h], który rządzi w po-
wietrzu, ducha, który teraz działa
w synach nieposłuszeństwa[1].
3 Wśród nich i my wszyscy żyliśmy
niegdyś w pożądliwościach[i] nasze-
go ciała, czyniąc to, co się podoba-
ło ciału i myślom, i byliśmy z natury
dziećmi gniewu[l], jak i inni.
4 Lecz Bóg, który jest bogaty w mi-
łosierdzie, z powodu swojej wielkiej
miłości[m], którą nas umiłował;
5 I *to wtedy*, gdy byliśmy umar-
li w grzechach[n], ożywił[o] nas razem
z Chrystusem, *gdyż* łaską jesteście
zbawieni;
6 I razem z nim wskrzesił[q], i razem
z nim posadził w *miejscach* nie-
biańskich w Chrystusie Jezusie;
7 Aby okazać w przyszłych wiekach
przemożne bogactwo *swojej* łaski
przez swoją dobroć względem nas
w Chrystusie Jezusie.
8 Łaską bowiem jesteście zbawieni
przez wiarę[u], i to nie *jest* z was, jest
to dar Boga[v].
9 Nie z uczynków[w], aby nikt się nie
chlubił.
10 Jesteśmy bowiem jego dzie-
łem, stworzeni[y] w Chrystusie Je-
zusie do dobrych uczynków[z], które
Bóg wcześniej przygotował, abyśmy
w nich postępowali.
11 Dlatego pamiętajcie, że wy, nie-
gdyś poganie w ciele, zwani nie-
obrzezaniem przez tych, których
zwano obrzezaniem dokonanym
ręką na ciele;
12 Byliście w tamtym czasie bez
Chrystusa, obcy względem społecz-
ności Izraela[d] i obcy przymierzom
obietnicy, niemający nadziei i bez
Boga na świecie.
13 Lecz teraz w Chrystusie Jezu-
sie wy, którzy niegdyś byliście dale-
ko, staliście się bliscy przez krew[f]
Chrystusa.
14 On bowiem jest naszym poko-
jem, *on*, który z obydwu uczynił jed-
no i zburzył stojący pośrodku mur,
który był przegrodą;
15 Znosząc przez swoje ciało nie-
przyjaźń, prawo przykazań *wyrażo-
ne* w przepisach, aby z dwóch stwo-
rzyć w samym sobie jednego nowe-
go człowieka[j], czyniąc pokój;
16 I *aby* pojednać[k] z Bogiem oby-
dwu w jednym ciele przez krzyż,
zgładziwszy przez niego nieprzyjaźń.
17 A gdy przyszedł, zwiastował po-
kój wam, którzy byliście daleko,
i *tym*, którzy byli bliscy.
18 Przez niego[p] bowiem my, obie
strony, mamy przystęp w jednym
Duchu do Ojca.
19 A więc nie jesteście już więcej
obcymi i przybyszami, ale współo-
bywatelami z świętymi i domowni-
kami Boga;
20 Zbudowani na fundamencie[r]
apostołów i proroków[s], gdzie ka-
mieniem węgielnym[t] jest sam Jezus
Chrystus;
21 Na którym cała budowla razem
zespolona rośnie w świętą świąty-
nię[x] w Panu;
22 Na którym i wy razem się budu-
jecie, aby być mieszkaniem Boga
przez Ducha[2].

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO ja, Paweł, więzień
Chrystusa Jezusa dla was, po-
gan;

a Ps 8,6-8; 110,1; 1Kor 15,27; Hbr 2,8.
b Ef 4,15; 5,23; 1Kor 11,3; Kol 1,18.
c Ef 5,23-32; 1Kor 12,12-27.
d J 10,16; Kol 1,21; Ef 4,18.
e J 11,25-26; Kol 2,13.
f Rz 3,25; 5,9; Kol 1,14; 1P 1,18-19.
g Mt 8,22; Łk 15,24; 2Kor 5,14; 1Tm 5,6; 1J 3,14.
h Ef 6,12; J 12,31;
1 BG niedowiarstwa; Ef 5,6; Kol 3,6.
i Rz 1,24; 13,14.
j Ef 4,24; Kol 3,10.
k Rz 5,10; 2Kor 5,18.
l Rz 1,18; Ef 5,6.
m J 3,16; 1J 4,9-10.
n Kol 2,13.
o J 6,63; Rz 8,11.
p J 10,7; 14,6; 1Tm 2,5; Hbr 7,25.
q Kol 3,1.
r 1Kor 3,10.
s Łk 11,49; Ef 3,5; 2P 3,2; Obj 18,20.
t Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42; Dz 4,11; 1P 2,7-8.
u Rz 3,24; Dz 13,39.
v J 4,10; Rz 6,23.
w Rz 3,18-28; 4,1-6; Tt 3,5.
x Ef 4,13-16; 1Kor 3,17; 2Kor 6,16.
y 2Kor 5,17; Kol 3,10.
2 BG w Duchu Świętym
z Mt 5,16; 1Tm 6,18; 2Tm 3,17; Tt 2,14.

2 Jeśli tylko słyszeliście o udzieleniu[b] łaski Boga, która jest mi dana dla was;

3 Że przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica, jak to wam przedtem krótko napisałem.

4 Dlatego czytając *to*, możecie zrozumieć moje poznanie tajemnicy[d] Chrystusa;

5 Która w innych wiekach nie była znana synom ludzkim, jak teraz została objawiona jego świętym apostołom i prorokom[e] przez Ducha;

6 *Mianowicie*, że poganie są współdziedzicami i *członkami* tego samego ciała, i współuczestnikami jego obietnicy w Chrystusie przez ewangelię.

7 Stałem się jej sługą według daru łaski Boga danej mi przez działanie jego mocy.

8 Mnie, najmniejszemu[g] ze wszystkich świętych, została dana ta łaska, abym wśród pogan głosił te niezgłębione bogactwa Chrystusa;

9 I żebym ujawnił wszystkim, jaka jest wspólnota tej tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez Jezusa Chrystusa[h];

10 Aby teraz wieloraka mądrość Boga poprzez kościół stała się jawna zwierzchnościom i władzom[i] w *miejscach* niebiańskich;

11 Zgodnie z wiecznym postanowieniem[k], które powziął w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.

12 W nim mamy śmiałość i przystęp z ufnością przez wiarę jego.

13 Proszę zatem, abyście nie zniechęcali się z powodu moich utrapień, *jakie znoszę* dla was, bo to one są waszą chwałą.

14 Dlatego zginam swoje kolana[o] przed Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa;

15 Od którego cała rodzina na niebie i na ziemi bierze swoją nazwę;

16 Aby według bogactwa swej chwały sprawił, żeby wasz wewnętrzny[a] człowiek był utwierdzony mocą przez jego Ducha;

17 Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w waszych sercach[c], *abyście* zakorzenieni i ugruntowani w miłości;

18 Mogli pojąć wraz ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość, długość, głębokość i wysokość;

19 I poznać miłość Chrystusa, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali napełnieni całą pełnią Boga.

20 Temu zaś, który według mocy działającej w nas może uczynić o wiele obficiej ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy[f];

21 Jemu *niech będzie* chwała w kościele przez Chrystusa Jezusa po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

ROZDZIAŁ 4

PROSZĘ więc was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani;

2 Z całą pokorą, łagodnością i z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości;

3 Starając się zachować jedność Ducha w więzi pokoju.

4 Jedno *jest* ciało[j] i jeden Duch, jak też zostaliście powołani w jednej nadziei waszego powołania.

5 Jeden Pan[l], jedna wiara, jeden chrzest[m];

6 Jeden Bóg i Ojciec wszystkich[n], który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i w was wszystkich.

7 A każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa.

8 Dlatego *Pismo* mówi[p]: Wstąpiwszy na wysokość, poprowadził pojmanych jeńców i dał ludziom dary.

9 Lecz to, *że* wstąpił[q], cóż oznacza, jeśli nie to, że najpierw zstąpił do niższych regionów ziemi?

a Jr 31,33; Rz 2,29; 7,22; 2Kor 4,16; 1P 3,4.
b 1Kor 9,17; Ef 1,10; Kol 1,25.
c J 14,23; Kol 1,27.
d Mt 13,11; Mk 4,11; Rz 16,25; 1Kor 4,1; Ef 5,32; 1Tm 3,9.16.
e Ef 4,11; Łk 11,49; 1Kor 12,28; 2P 3,2.
f 2Krn 25,9; Jr 32,17.27.
g 1Kor 15,9; 1Tm 1,15.
h J 1,1-3; Kol 1,12-16; Hbr 1,2.
i Rz 8,38; Ef 6,12; Kol 1,16; Tt 3,1.
j Rz 12,4-5; 1Kor 12,12-13.
k Ef 1,4.11.
l Pwt 6,4; Za 14,9; 1Kor 8,6; Flp 2,11.
m Mt 3,11; 1Kor 12,13; Ga 3,27.
n Ml 2,10.
o Ps 95,6; Dn 6,10.
p Ps 68,18.
q Prz 30,4; J 3,13; Dz 2,32-36.

10 Ten, który zstąpił, jest i tym, który wstąpił wysoko ponad wszystkie niebiosa, aby napełnić wszystko.

11 I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami[b];

12 Dla przysposobienia[c] świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa;

13 Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa;

14 Abyśmy już nie byli dziećmi miotanymi i unoszonymi każdym powiewem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp *prowadzący* na manowce błędu.

15 Lecz będąc szczerymi[l] w miłości, wzrastajmy we wszystkim w tego, który jest głową[m] – w Chrystusa.

16 Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości.

17 To więc mówię i zaświadczam w Panu, abyście *już* więcej nie postępowali tak, jak postępują inni poganie[p] w próżności ich umysłu;

18 Mając przyćmiony rozum, obcy dla życia Bożego z powodu niewiedzy, która w nich jest, z powodu zatwardziałości ich serca[r].

19 Oni, stawszy się nieczuli[s], oddali się rozpuście, dopuszczając się wszelkiej nieczystości z zachłannością.

20 Lecz wy nie tak nauczyliście się Chrystusa;

21 Jeśli tylko słyszeliście go i byliście pouczeni przez niego, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie;

22 Że – co się tyczy poprzedniego postępowania – powinniście zrzucić[v] *z siebie* starego człowieka, który ulega zepsuciu przez zwodnicze żądze;

23 I odnowić się w duchu waszego umysłu;

24 I przyoblec się w nowego człowieka[a], który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i w prawdziwej świętości.

25 Dlatego odrzuciwszy kłamstwo[d], niech każdy mówi prawdę swojemu bliźniemu[e], bo jesteśmy członkami[f] jedni drugich.

26 Gniewajcie się[g], lecz nie grzeszcie[h]; niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

27 Nie dawajcie miejsca diabłu[i].

28 Kto kradł, niech więcej nie kradnie[j], ale raczej niech pracuje, czyniąc własnymi rękami[k] to, co jest dobre, aby miał *z czego* udzielać potrzebującemu.

29 Żadne plugawe słowo niech nie wychodzi z waszych ust, lecz tylko dobre, dla zbudowania, aby przynosiło łaskę słuchającym.

30 I nie zasmucajcie[n] Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani[o] na dzień odkupienia.

31 Wszelka gorycz i zapalczywość, gniew, wrzask i złorzeczenie niech zostaną usunięte spośród was wraz ze wszelką złośliwością.

32 Bądźcie dla siebie nawzajem życzliwi, miłosierni, przebaczając sobie[q], jak i wam Bóg przebaczył w Chrystusie.

ROZDZIAŁ 5

BĄDŹCIE więc naśladowcami[t] Boga jako umiłowane dzieci;

2 I postępujcie w miłości, jak i Chrystus umiłował nas i wydał samego *siebie za nas* jako dar i ofiarę Bogu na miłą woń[u].

3 A nierząd[1] i wszelka nieczystość albo chciwość niech nie będą nawet wśród was wspominane, jak przystoi świętym;

a Ef 6,11; Iz 59,17; Rz 13,12; Kol 3,10.
b 1Kor 12,29.
c 2Kor 7,1; Kol 1,28; 1Tes 3,10; Hbr 6,1.
d Kpł 19,11; Prz 12,22; Kol 3,9.
e Za 8,16.
f Rz 12,5.
g Ps 4,4.
h J 8,11; 1Kor 15,34; 1J 2,1.
i Ef 6,16; Jk 4,7; 1P 5,8.
j Wj 20,15.
k Łk 3,11; Dz 20,35; 1Tes 4,11-12; 2Tes 3,7-12.
l 2Kor 4,2; 1P 1,22.
m Ef 1,22; 5,23; Kol 1,18.
n Rdz 6,3; Ps 78,40; Iz 63,10; Dz 7,51; 1Tes 5,19.
o Ef 1,13.
p Ef 2,2-3.
q Łk 6,37; Kol 3,13.
r 2Kor 4,4.
s 1Tm 4,2.
t 1Kor 11,1; 1Tes 1,6; 2,14; Hbr 6,12; 1P 3,13.
u Rdz 8,21; Kpł 1,9-13; 2Kor 2,15.
1 BG wszeteczeństwo
v Ez 18,30-32; Kol 3,8; Hbr 12,1; 1P 2,1.

4 Także sprośność, niedorzeczne
gadanie i nieprzyzwoite żarty, ale
raczej dziękczynienie.
5 Bo wiecie o tym, że żaden roz-
pustnik[1] ani nieczysty, ani chci-
wiec, to znaczy bałwochwalca, nie
ma dziedzictwa w królestwie Chry-
stusa i Boga[d].
6 Niech was nikt nie zwodzi próż-
nymi słowami, bo z powodu tych
rzeczy przychodzi gniew Boga na
synów nieposłuszeństwa.
7 Nie bądźcie więc ich wspólni-
kami[f].
8 Byliście bowiem niegdyś ciem-
nością, lecz teraz jesteście światło-
ścią[i] w Panu. Postępujcie jak dzieci
światłości;
9 (Bo owoc Ducha[k] *jest* we wszel-
kiej dobroci, sprawiedliwości i praw-
dzie).
10 Badając to, co podoba się Panu;
11 I nie miejcie nic wspólnego
z bezowocnymi uczynkami ciemno-
ści[l], ale je raczej strofujcie.
12 O tym bowiem, co się u nich po
kryjomu dzieje, wstyd nawet mó-
wić.
13 A wszystko to, gdy jest strofowa-
ne, przez światło staje się jawne; to
wszystko bowiem, co ujawnia, jest
światłem[m].
14 Dlatego *Pismo* mówi: Obudź
się[o], który śpisz, i powstań z mar-
twych, a zajaśnieje ci Chrystus.
15 Uważajcie więc, żebyście postę-
powali rozważnie, nie jak niemą-
drzy, ale jak mądrzy;
16 Odkupując czas[q], bo dni są złe.
17 Dlatego nie bądźcie nierozum-
nymi, ale rozumiejcie, jaka jest wola
Pana.
18 A nie upijajcie się winem[r],
w którym jest rozwiązłość, ale bądź-
cie napełnieni Duchem;
19 Rozmawiając z sobą przez psal-
my, hymny i pieśni duchowe, śpie-
wając i grając Panu w swoim sercu[t];

a Hi 1,21; Ps 34,1; Flp 4,6; 1Tes 5,18.
b Rz 13,1-5; Flp 2,3; 1P 5,5.
1 BG wszetecznik
c Kol 3,18.
d 1Kor 6,9; Ga 5,19-21; Obj 21,8.
e 1Kor 11,3; Ef 1,22-23; Kol 1,18.
f Lb 16,26; 2Kor 6,14; 1Tm 5,22.
g Kol 3,19.
h Ga 1,4; 2,20; 1Tm 2,6; Tt 2,14.
i 1Tes 5,5.
j J 15,3; 17,17; 1Kor 6,11; Tt 3,5.
k Ga 5,22.
l Ef 5,7.
m J 3,20-21; 1Kor 4,5; Hbr 4,13.
n Rdz 2,24; Mt 19,5.
o Iz 60,1; Rz 13,11; 1Kor 15,34.
p 2Kor 11,2; Obj 19,7; 21,2.
q Kol 4,5.
r Prz 20,1; 23,20-35.
s Pwt 21,18-21; Prz 1,8; Kol 3,20.
t Kol 3,16; Ps 147,7.
u Wj 20,12; Pwt 5,16.

20 Dziękując[a] zawsze za wszystko
Bogu i Ojcu w imię naszego Pana
Jezusa Chrystusa;
21 Będąc poddani[b] sobie nawza-
jem w bojaźni Boga.
22 Żony, bądźcie poddane swoim
mężom jak Panu[c].
23 Bo mąż jest głową żony, jak
i Chrystus głową kościoła[e], jest on
też Zbawicielem ciała.
24 Jak więc kościół poddany jest
Chrystusowi, tak też żony swoim
mężom we wszystkim.
25 Mężowie, miłujcie swoje żony[g],
jak i Chrystus umiłował kościół
i wydał za niego samego siebie[h];
26 Aby go uświęcić, oczyściwszy
obmyciem wodą przez słowo[j];
27 By stawić przed sobą kościół
chwalebny, niemający skazy ani
zmarszczki, ani czegoś podobnego,
lecz żeby był święty i nienaganny.
28 Tak też mężowie powinni mi-
łować swoje żony jak własne ciało.
Kto miłuje swoją żonę, samego sie-
bie miłuje.
29 Nikt bowiem nigdy nie miał
w nienawiści swego ciała, ale je
żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół.
30 Gdyż jesteśmy członkami jego
ciała, z ciała jego i z kości jego.
31 Dlatego opuści człowiek swego
ojca i matkę i połączy się ze swoją
żoną[n], i będą dwoje jednym ciałem.
32 Tajemnica to wielka, lecz ja mó-
wię w *odniesieniu do* Chrystusa
i kościoła[p].
33 Niech więc każdy z was z osob-
na miłuje swoją żonę jak samego
siebie, a żona niech poważa *swego*
męża.

ROZDZIAŁ 6

DZIECI, bądźcie posłuszne wa-
szym rodzicom[s] w Panu, bo jest
to sprawiedliwe.
2 Czcij swego ojca i matkę – jest to
pierwsze przykazanie z obietnicą[u];

3 Aby ci się dobrze powodziło
i abyś długo żył na ziemi.
4 A *wy*, ojcowie, nie pobudzajcie
do gniewu waszych dzieci[b], lecz wy-
chowujcie je w karności i w napo-
minaniu Pana.
5 Słudzy, z bojaźnią i z drżeniem
bądźcie posłuszni panom według
ciała[e], w prostocie serca, jak Chry-
stusowi;
6 Nie służąc dla oka, jak *ci*, któ-
rzy chcą podobać się ludziom[g], lecz
jak słudzy Chrystusa, czyniąc wolę
Boga z serca;
7 Służąc z życzliwością, tak jak
Panu, a nie ludziom;
8 Wiedząc, że każdy, kto uczyni *coś*
dobrego, to też otrzyma od Pana[j],
czy niewolnik, czy wolny.
9 A wy, panowie, tak samo wobec
nich postępujcie, porzucając groź-
by, wiedząc, że i wy sami macie
Pana w niebie, a u niego nie ma
względu na osoby.
10 W końcu, moi bracia, umac-
niajcie się w Panu i w potędze jego
mocy[m].
11 Przywdziejcie pełną zbroję
Bożą[n], abyście mogli się ostać wo-
bec zasadzek diabła.
12 Nie toczymy bowiem walki
przeciw krwi i ciału, ale przeciw
zwierzchnościom, przeciw wła-
dzom, przeciw rządcom ciemności
tego świata, przeciw duchowemu
złu na wyżynach niebieskich.
13 Dlatego weźcie pełną zbroję
Bożą[o], abyście mogli przeciwsta-
wić się w dzień zły, a wykonawszy
wszystko, ostać się.

a Iz 11,5; 59,17; 1Tes 5,8; 1P 1,13.
b Kol 3,21.
c Iz 52,7; Rz 10,15.
d 1J 5,4.
e Rdz 16,9; Kol 3,22.
f Iz 59,17; 1Tes 5,8.
g 1Tes 2,4.
h Hbr 4,12.
i 1Tes 5,17.
j Mt 16,27; Rz 2,6; 1Kor 15,58; 2Kor 5,10.
k Kol 4,3.
l 2Kor 5,20.
m Joz 1,5-9.
n Rz 13,11-14; 2Kor 6,7.
o 2Kor 10,4.

14 Stańcie więc, przepasawszy wa-
sze biodra prawdą, przywdziawszy
pancerz sprawiedliwości[a];
15 I obuwszy nogi w gotowość
ewangelii pokoju[c].
16 A przede wszystkim weźcie
tarczę wiary[d], którą będziecie mo-
gli zgasić wszystkie ogniste strzały
złego.
17 Weźcie też hełm zbawienia[f]
i miecz Ducha, którym jest słowo
Boże[h];
18 We wszelkiej modlitwie i proś-
bie modląc się w każdym czasie
w Duchu[i], czuwając nad tym z całą
wytrwałością i *z* prośbą za wszyst-
kich świętych;
19 I za mnie, aby była mi dana
mowa[k], bym z odwagą otworzył
moje usta do oznajmienia tajemni-
cy ewangelii;
20 Dla której sprawuję poselstwo[l]
w łańcuchach, abym o niej odważ-
nie mówił, tak jak powinienem mó-
wić.
21 Żebyście zaś wiedzieli i wy, co
się ze mną dzieje *i* co robię, wszyst-
ko oznajmi wam Tychik, miły brat
i wierny sługa w Panu;
22 Którego posłałem do was wła-
śnie po to, abyście poznali nasze
sprawy i *aby* pocieszył wasze serca.
23 Pokój braciom i miłość wraz
z wiarą od Boga Ojca i Pana Jezu-
sa Chrystusa.
24 Łaska *niech będzie* ze wszyst-
kimi, którzy miłują naszego Pana
Jezusa Chrystusa w szczerości.
Amen.

List do Efezjan został napisany z Rzymu przez Tychika.

List świętego Pawła apostoła do Filipian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ i Tymoteusz, słudzy Je-
zusa Chrystusa, do wszystkich
świętych[b] w Chrystusie Jezusie,
którzy są w Filippi, wraz z bisku-
pami[c] i diakonami[d].
2 Łaska wam i pokój od Boga, na-
szego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.
3 Dziękuję memu Bogu, ilekroć
was wspominam;
4 Zawsze w każdej mojej modlitwie
prosząc z radością za was wszyst-
kich;
5 Za wasz współudział[g] w ewange-
lii od pierwszego dnia aż do chwili
obecnej;
6 Będąc tego pewien, że *ten*, któ-
ry rozpoczął w was dobre dzieło,
dokończy[h] *go* do dnia Jezusa Chry-
stusa[i].
7 Słuszne jest, abym tak myślał
o was wszystkich, dlatego że mam
was w moim sercu, bo w moim wię-
zieniu, jak i w obronie i utwierdza-
niu ewangelii wszyscy jesteście ze
mną uczestnikami łaski.
8 Bóg bowiem jest mi świadkiem,
jak tęsknię do was wszystkich naj-
głębszymi uczuciami Jezusa Chry-
stusa.
9 I o to się modlę, aby wasza mi-
łość coraz bardziej obfitowała
w poznanie i we wszelkie zrozu-
mienie;
10 Abyście mogli rozpoznać to, co
lepsze, żebyście byli szczerzy[1] i bez
zarzutu na dzień Chrystusa;
11 Napełnieni owocami sprawie-
dliwości[l], które *przynosicie* przez
Jezusa Chrystusa ku chwale i czci
Boga.
12 A chcę, bracia, abyście wiedzie-
li, że to, co mnie spotkało, spowodo-
wało jeszcze większe rozkrzewienie
ewangelii[a];
13 Tak że moje więzy z powodu
Chrystusa stały się znane w całym
pałacu i u wszystkich innych.
14 A wielu braci w Panu nabra-
ło otuchy z powodu moich więzów
i z większą odwagą[e], bez lęku zaczę-
ło głosić słowo.
15 Niektórzy wprawdzie z zazdro-
ści i sporu, inni zaś z dobrej woli
głoszą Chrystusa[f].
16 Jedni ze sporu głoszą Chrystu-
sa nieszczerze, sądząc, że dodadzą
ucisku moim więzom;
17 Inni zaś z miłości, wiedząc, że
jestem przeznaczony do obrony
ewangelii.
18 Cóż więc? Mimo wszystko każ-
dym sposobem, czy obłudnie, czy
szczerze, Chrystus jest głoszony.
Z tego się raduję i będę się radował[j].
19 Wiem bowiem, że to doprowadzi
do mojego zbawienia dzięki waszej
modlitwie i pomocy Ducha Jezusa
Chrystusa;
20 Zgodnie z moim gorliwym
oczekiwaniem i nadzieją, że w ni-
czym nie będę zawstydzony, lecz
z całą odwagą, jak zawsze, *tak* i te-
raz, uwielbiony będzie Chrystus
w moim ciele, czy to przez życie,
czy przez śmierć.
21 Dla mnie bowiem życie *to* Chry-
stus, a śmierć to zysk[k].
22 Lecz jeśli życie w ciele jest dla
mnie owocem mojej pracy, to nie
wiem, co mam wybrać.
23 Jedno i drugie bowiem mnie na-
ciska: chcę odejść i być z Chrystu-
sem, bo *to* o wiele lepsze;
24 Lecz pozostać w ciele jest bar-
dziej potrzebne ze względu na was.

a Rz 8,28.
b Hi 15,15; Ps 116,15; Mt 27,52; Rz 15,25.
c 1Tm 3,1-7; Tt 1,7; 1P 2,25.
d 1Tm 3,8-13; Dz 6,1-6.
e Dz 4,29; Ef 6,19-20; 1Tes 2,2.
f Dz 8,5; 9,20; 1Kor 1,23; 2Kor 4,5.
g Dz 2,42; 1Kor 1,9; 2Kor 6,14; 1J 1,3-7.
h Rz 8,29-30; Hbr 13,21; 1P 5,10.
i 1Kor 1,8; 1Tes 5,2; 2P 3,18; Jl 2,11; Am 5,18-20; Ml 4,5.
j Mk 9,38-40; 1Kor 15,11.
k 2Kor 5,1-8; Ga 6,14; Kol 3,4; Obj 14,13.
1 *czyści*; 1Kor 5,8; 2Kor 1,12; 1P 2,2.
l Ps 1,3; J 15,16; 2Kor 9,10; Ef 5,9; Hbr 12,11; Jk 3,18.

25 A będąc tego pewien, wiem, że pozostanę i będę z wami wszystkimi dla waszego rozwoju i radości wiary;

26 Aby obfitowała wasza chluba w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy znowu przybędę do was.

27 Tylko postępujcie jak przystoi na ewangelię Chrystusa[b], abym czy przyjdę i zobaczę was, czy nie przyjdę, słyszał o was, że trwacie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc o wiarę ewangelii;

28 I w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom. Dla nich jest to dowód zguby[f], a dla was zbawienia, i to od Boga.

29 Gdyż wam dla Chrystusa dane jest nie tylko w niego wierzyć, ale też dla niego cierpieć[h];

30 Staczając tę samą walkę, którą widzieliście we mnie, i o *której* słyszycie, że teraz we mnie *się toczy*.

ROZDZIAŁ 2

JEŚLI więc *jest* jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jakaś wspólnota Ducha, jeśli jakieś współczucie i miłosierdzie;

2 Dopełnijcie mojej radości, bądźcie tej samej myśli, mając tę samą miłość, *będąc* zgodni[n] i jednomyślni[o];

3 Nie czyńcie nic z kłótliwości[p] ani z próżnej chwały[q], lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie.

4 Niech każdy dba nie *tylko* o to, co jego, ale i o to, co innych[r].

5 Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też *było* w Chrystusie Jezusie;

6 Który, będąc w postaci Boga[t], nie uważał bycia równym Bogu[u] za grabież;

7 Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi i stając się podobny do ludzi[w];

a Ps 72,17; 138,2; Dz 4,10-12; Hbr 1,4.
b Ef 4,1; Kol 1,10; 1Tes 4,1.
c Iz 45,23; Rz 14,11; Hbr 1,6; Obj 5,13.
d Mt 10,32; Rz 10,9-13.
e Mk 12,29; Łk 2,11; J 13,13; Dz 10,36; Rz 14,9; 1Kor 8,6; Ef 4,5.
f 1Tm 6,9; Hbr 10,39.
g J 6,27-29; 1Tes 1,3; Hbr 4,11.
h Dz 5,41; 1P 4,13.
i Hbr 13,21.
j Wj 16,7-8; Lb 14,27; Ps 106,25; 1Kor 10,10.
k Flp 3,6; Łk 1,6; 1Kor 1,8; 1Tm 3,2; 2P 3,14.
l Rdz 6,2; Hi 1,6; J 1,12; Rz 8,14.
m J 6,63.68.
n Dz 1,14; 2,46; 15,25.
o Rz 15,6; 2Kor 13,11; Flp 1,27; 1P 3,8.
p 1Kor 3,3.
q Ga 5,26; Jk 3,14.
r 1Kor 13,5.
s 1Tes 3,2.
t J 1,1; 17,5; 1J 5,7.
u J 5,18.23; 10,30-33; 14,9; Obj 1,17-18.
v 1Kor 10,24; 13,5.
w Mt 1,23; Rz 1,3; 8,3; Ga 4,4; 1Tm 3,16; Hbr 2,14-17.

8 A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

9 Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię[a], które jest ponad wszelkie imię;

10 Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią[c].

11 I *aby* wszelki język wyznawał[d], że Jezus Chrystus jest Panem[e] ku chwale Boga Ojca.

12 Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz, pod moją nieobecność, z bojaźnią i drżeniem wykonujcie[g] swoje zbawienie.

13 Bóg bowiem sprawia[i] w was i chęć, i wykonanie według *jego* upodobania.

14 Wszystko czyńcie bez szemrania[j] i sporów;

15 Abyście byli nienagannymi[k] i niewinnymi dziećmi[l] Bożymi, bez zarzutu pośród narodu złego i przewrotnego, wśród którego świecicie jak światła na świecie;

16 Zachowując słowo życia[m], abym mógł się chlubić w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno pracowałem.

17 Lecz choćbym został złożony na ofiarę i w posłudze waszej wiary, raduję się i cieszę z wami wszystkimi.

18 Z tego i wy radujcie się i cieszcie ze mną.

19 A mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce poślę do was Tymoteusza[s], abym został pocieszony, dowiedziawszy się, co się u was dzieje.

20 Nie mam bowiem nikogo o równych *jemu* myślach, który by się szczerze troszczył o wasze sprawy.

21 Bo wszyscy szukają swego[v], a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa.

22 Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem[a], tak on wraz ze mną służył w ewangelii.

23 Mam więc nadzieję, że poślę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie.

24 A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę.

25 Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego wysłannika i sługę w moich potrzebach;

26 Ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował.

27 Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem.

28 Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieszyli się, a ja żebym doznawał mniej smutku.

29 Przyjmijcie[g] go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu;

30 Ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

ROZDZIAŁ 3

W KOŃCU, moi bracia, radujcie się[j] w Panu. Pisać do was o tym samym mnie nie męczy, a dla was *jest* bezpieczne.

2 Strzeżcie się psów[k], strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezywaczy[l].

3 My bowiem jesteśmy obrzezaniem, którzy w duchu[m] służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.

4 Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja:

a 1Kor 4,15-17; 1Tm 1,2; 2Tm 1,2.
b Dz 23,6; 26,4-5.
c Iz 53,11; Jr 9,23-24; J 17,3; 1Kor 2,2.
d Ez 33,13; Rz 10,2-4.
e Rz 3,21-26; 4,3-13; 10,10; 1Kor 1,30.
f 1P 4,13.
g Mt 10,40.
h Rdz 6,9; Mt 5,48; Łk 6,40; 1Kor 2,6; 2Kor 13,11; Jk 1,4.
i 1Kor 9,24; Hbr 12,1.
j 1Tes 5,16.
k Prz 26,11; Iz 56,10; Mt 7,6; 2P 2,22; Obj 22,15.
l Ga 5,2-4.
m J 4,23-24.
n Flp 4,9; 1Kor 11,1.
o 1Tm 4,12; 1P 5,3; Ps 37,37.

5 Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa – faryzeusz[b];

6 Co do gorliwości – prześladowca kościoła, co do sprawiedliwości opartej na prawie – nienaganny.

7 Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

8 Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania[c] Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa;

9 I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości[d], tej, która jest z prawa, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusa, *to jest* sprawiedliwość[e] z Boga przez wiarę;

10 Żeby poznać jego i moc jego zmartwychwstania oraz *swój* udział w jego cierpieniach[f], upodabniając się do jego śmierci;

11 Abym jakimkolwiek sposobem dostąpił powstania z martwych.

12 Nie żebym *to* już osiągnął albo już był doskonały[h], ale dążę, aby pochwycić to, do czego też zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa.

13 Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwyciłem. Lecz jedno *czynię*: zapominając o tym, co za mną, a zdążając do tego, co przede mną;

14 Biegnę do mety[i], do nagrody powołania Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie.

15 Ilu więc *nas* jest doskonałych, tak myślmy. A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi.

16 Jednak *w tym*, do czego doszliśmy, postępujmy według jednej miary i to samo myślmy.

17 Bądźcie, bracia, *wszyscy* razem moimi naśladowcami[n] i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru[o], jaki w nas macie.

18 Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje *inaczej*,

a teraz nawet z płaczem mówię, że *są* wrogami krzyża Chrystusa.

19 Ich końcem *jest* zatracenie[b], ich Bogiem jest brzuch, a ich chwała jest w hańbie; myślą oni o tym, co ziemskie.

20 Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela[c], Pana Jezusa Chrystusa.

21 On przemieni nasze podłe ciało, aby było podobne do jego chwalebnego ciała[e], zgodnie ze skuteczną mocą, którą też może poddać sobie wszystko.

ROZDZIAŁ 4

DLATEGO, moi bracia umiłowani i utęsknieni, moja radości i korono[h], tak trwajcie w Panu, *moi* umiłowani.

2 Proszę Ewodię i proszę Syntychę, aby były jednomyślne w Panu.

3 Proszę też i ciebie, wierny towarzyszu, pomagaj tym, które razem ze mną pracowały w ewangelii, wraz z Klemensem i z innymi moimi współpracownikami, których imiona *są* w księdze życia.

4 Radujcie się zawsze w Panu; mówię ponownie, radujcie się[j].

5 Niech wasza skromność będzie znana wszystkim ludziom. Pan *jest* blisko[l].

6 Nie troszczcie się o nic[m], ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękczynieniem niech wasze pragnienia będą znane Bogu.

7 A pokój Boży[n], który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

8 W końcu, bracia, co prawdziwe, co uczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, jeśli jest jakaś cnota i jakaś chwała – o tym myślcie.

9 Czyńcie to, czego się też nauczyliście, co przyjęliście, co słyszeliście i widzieliście we mnie, a Bóg pokoju[a] będzie z wami.

10 Uradowałem się bardzo w Panu, że teraz zakwitło na nowo wasze staranie o mnie, bo staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności.

11 Nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam[d].

12 Umiem uniżać się, umiem też obfitować. Wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony: *umiem* być syty i cierpieć głód, obfitować i znosić niedostatek[f].

13 Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia[g].

14 Jednak dobrze uczyniliście, uczestnicząc w moim ucisku.

15 A wy, Filipianie, wiecie, że na początku ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden kościół nie uczestniczył ze mną w dawaniu i braniu[i], tylko wy sami.

16 Bo nawet do Tesaloniki raz i drugi posłaliście, czego mi było potrzeba.

17 Nie żebym pragnął daru, ale pragnę owocu, który by wzrastał na wasze konto.

18 Gdyż mam wszystko, i to w obfitości, jestem w pełni *zaopatrzony*, otrzymawszy od Epafrodyta to, co *zostało posłane* przez was, woń dobrego zapachu, ofiarę[k] przyjemną i podobającą się Bogu.

19 Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie.

20 A Bogu i Ojcu naszemu *niech będzie* chwała na wieki wieków. Amen.

21 Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną.

22 Pozdrawiają was wszyscy święci, szczególnie zaś ci z domu cesarskiego.

23 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

a Rz 16,20; 1Tes 5,23; Hbr 13,20.
b 2Kor 11,15; Hbr 6,6-8; 2P 2,1.
c Iz 43,11; 45,21; Oz 13,4; Łk 2,11; J 4,42; 2Tm 1,10; Tt 1,4; 2,13.
d Hbr 13,5.
e Mt 17,2; 1Kor 15,42-54; 2Kor 5,1-8; 1J 3,2.
f 1Kor 4,9-13; 2Kor 6,4-10.
g J 15,5; 2Kor 3,5; 12,9; Ef 3,16; 6,10.
h 1Kor 9,25; 1Tes 2,19; 2Tm 2,5; 4,8; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.
i 2Kor 11,8-9; Ga 6,6; 1Tm 6,18; Hbr 13,16.
j Mt 5,12; Dz 5,41; 16,25; 1Tes 5,16; 1P 4,13.
k J 12,3-8; Ef 5,2; Hbr 13,16; 1P 2,5.
l Jl 1,15; So 1,7; Jk 5,7-9; Obj 22,7.20.
m Mt 6,25-33; 1P 5,7.
n Lb 6,26; Iz 48,22; Rz 5,1; Kol 3,15.

List do Filipian został napisany z Rzymu przez Epafrodyta.

List świętego Pawła apostoła do Kolosan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chry-
stusa z woli Boga[b], i Tymote-
usz[c], brat;
2 Do świętych[d] i wiernych[e] bra-
ci w Chrystusie Jezusie, którzy są
w Kolosach. Łaska wam i pokój od
Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezu-
sa Chrystusa.
3 Dziękujemy Bogu i Ojcu naszego
Pana Jezusa Chrystusa, nieustan-
nie modląc się za was;
4 Odkąd usłyszeliśmy o waszej wie-
rze w Chrystusa Jezusa i o miłości
względem wszystkich świętych;
5 Z powodu nadziei odłożonej dla
was w niebie. O niej to przedtem
słyszeliście w słowie prawdy ewan-
gelii;
6 Która dotarła do was, jak i na cały
świat, i wydaje owoc[k], tak jak u was
od dnia, w którym usłyszeliście i po-
znaliście łaskę Boga[m] w prawdzie;
7 Jak też nauczyliście się od nasze-
go umiłowanego współsługi Epafra-
sa, który jest wiernym[p] sługą Chry-
stusa dla was;
8 Który też oznajmił nam waszą
miłość[r] w Duchu.
9 Dlatego i my od tego dnia, w któ-
rym *to* usłyszeliśmy, nie przestaje-
my za was się modlić[s] i prosić, aby-
ście byli napełnieni poznaniem
jego woli[t] we wszelkiej mądrości
i duchowym zrozumieniu;
10 Abyście postępowali w sposób
godny Pana[u], by podobać *mu* się
we wszystkim[v], w każdym dobrym
uczynku wydając owoc i wzrastając
w poznawaniu Boga[x];
11 Umocnieni[y] wszelką mocą we-
dług jego chwalebnej potęgi, ku
wszelkiej cierpliwości[a] i wytrwało-
ści z radością;
12 Dziękując Ojcu, który nas uzdol-
nił do uczestnictwa w dziedzictwie
świętych w światłości;
13 Który nas wyrwał z mocy ciem-
ności[f] i przeniósł do królestwa swe-
go umiłowanego Syna;
14 W którym mamy odkupienie
przez jego krew[g], przebaczenie
grzechów.
15 On jest obrazem[h] Boga niewi-
dzialnego *i* pierworodnym wszel-
kiego stworzenia.
16 Przez niego bowiem wszyst-
ko zostało stworzone[i], to, co w nie-
bie i *to, co* na ziemi, *to*, *co* widzial-
ne i *co* niewidzialne, czy trony, czy
panowania, czy zwierzchności, czy
władze. Wszystko przez niego i dla
niego zostało stworzone[j].
17 On jest przed wszystkim i wszyst-
ko istnieje[l] dzięki niemu.
18 On też jest głową[n] ciała – ko-
ścioła; on jest początkiem *i* pierwo-
rodnym z umarłych[o], aby we wszyst-
kim był pierwszy;
19 Ponieważ upodobał sobie *Oj-
ciec*, aby w nim zamieszkała cała
pełnia[q];
20 I żeby przez niego pojednał
wszystko ze sobą, czyniąc pokój
przez krew jego krzyża; przez nie-
go, *mówię*, to, co jest na ziemi, jak
i to, co jest w niebie.
21 I was, którzy kiedyś byliście ob-
cymi i wrogami umysłem w niego-
dziwych uczynkach, teraz pojed-
nał[w];
22 W jego doczesnym ciele przez
śmierć, aby was przedstawić *jako*
świętych, nieskalanych i nienagan-
nych przed swoim obliczem[z];

a 2Kor 6,4; Ef 4,2.
b 2Tm 1,1; Tt 1,1.
c Dz 16,1; 1Kor 4,17.
d Hi 5,1; 15,15; Ps 16,3; 116,15; 1Kor 1,2.
e Lb 12,7; Ps 12,1.
f Ef 5,8; 1P 2,9; 1J 2,8.
g Dz 20,28; Rz 3,24; Ef 1,7; 1P 1,18-19.
h Lb 12,8; J 1,18; 2Kor 4,4; Hbr 1,3.
i Rdz 1,1; J 1,3; Hbr 1,2; 3,4.
j Rz 11,36; Hbr 2,10.
k Mk 4,8; J 15,16; Flp 1,11.
l J 1,1-2; 17,5.
m Łk 2,40; 1Kor 1,4; Ef 3,2.
n 1Kor 11,3; Ef 1,22.
o Obj 1,5.18.
p 1Kor 4,1-2; Ef 6,21.
q Kol 2,9.
r Rz 5,5; 15,30; Ga 5,22.
s 1Sm 12,23; Ef 1,16; 1Tes 5,17.
t Rz 12,2; Ef 1,16; 1Tes 4,3; 5,18.
u Ef 4,1; Flp 1,27.
v Prz 16,7; 1Tes 4,1; 2Tm 2,4.
w Kpł 8,15; Mt 5,24; Rz 5,10; 2Kor 5,18-20.
x Prz 2,5; Oz 6,6; 1Kor 15,34; 2P 3,18.
y Ef 3,16; 6,10.
z Ef 5,27.

23 Jeśli tylko trwacie w wierze,
ugruntowani i utwierdzeni, nieda-
jący się odwieść od nadziei ewange-
lii, którą usłyszeliście, a która jest
głoszona wszelkiemu stworzeniu
pod niebem, której ja, Paweł, sta-
łem się sługą;
24 Teraz raduję się w swoich cier-
pieniach dla was i tego, czego
z udręk Chrystusa brakuje w moim
ciele, dopełniam dla jego ciała, któ-
rym jest kościół[b].
25 Jego sługą stałem się zgodnie
z zarządzeniem Boga[c], danym mi
dla was, abym wypełnił słowo Boże;
26 Tajemnicę[d], która była ukryta
od wieków i pokoleń, ale teraz zo-
stała objawiona jego świętym;
27 Którym Bóg zechciał oznaj-
mić, jakie jest wśród pogan bogac-
two chwały tej tajemnicy, którą jest
Chrystus w was, nadzieja chwały.
28 Jego to głosimy, napominając[g]
każdego człowieka i nauczając każ-
dego człowieka we wszelkiej mą-
drości, aby każdego człowieka
przedstawić doskonałym[i] w Chry-
stusie Jezusie.
29 Nad tym też się trudzę, walcząc
według jego mocy, która potężnie
działa we mnie.

ROZDZIAŁ 2

CHCĘ bowiem, abyście wie-
dzieli, jak wielką walkę toczę
o was, o tych, którzy są w Laodycei,
i o tych wszystkich, którzy nie wi-
dzieli mego oblicza w ciele;
2 Aby ich serca były pocieszone,
będąc zespolone w miłości, a to
ku wszelkiemu bogactwu zupełnej
pewności zrozumienia, ku poznaniu
tajemnicy Boga, Ojca i Chrystusa[m];
3 W którym są ukryte wszystkie
skarby mądrości i poznania.
4 A mówię to, aby was nikt nie zwo-
dził podstępnymi słowami[o].
5 Choć bowiem ciałem jestem nie-
obecny, to jednak duchem jestem
z wami i raduję się, widząc wasz
porządek i stałość waszej wiary
w Chrystusa.
6 Jak więc przyjęliście Pana Jezusa
Chrystusa, tak w nim postępujcie;
7 Zakorzenieni i zbudowani na
nim, i utwierdzeni w wierze, jak
was nauczono, obfitując w niej
z dziękczynieniem.
8 Uważajcie[a], żeby was ktoś nie ob-
rócił na *własną* korzyść przez fi-
lozofię i próżne oszustwo, oparte
na ludzkiej tradycji, na żywiołach
świata, a nie na Chrystusie.
9 Gdyż w nim mieszka cieleśnie
cała pełnia Bóstwa[e].
10 I jesteście dopełnieni w nim,
który jest głową wszelkiej zwierzch-
ności i władzy;
11 W nim też zostaliście obrzezani
obrzezaniem nie ręką uczynionym[f],
lecz obrzezaniem Chrystusa, przez
zrzucenie grzesznego ciała docze-
snego;
12 Pogrzebani z nim w chrzcie[h],
w którym też razem z nim zostali-
ście wskrzeszeni przez wiarę, któ-
ra jest działaniem Boga, który go
wskrzesił z martwych.
13 I was, gdy byliście umarłymi
w grzechach[j] i w nieobrzezaniu
waszego ciała, razem z nim ożywił,
przebaczając wam wszystkie grze-
chy[k];
14 Wymazał[l] obciążający nas wy-
kaz *zawarty* w przepisach, któ-
ry był przeciwko nam, i usunął go
z drogi, przybiwszy do krzyża;
15 I rozbroiwszy zwierzchności
i władze, jawnie wystawił je na po-
kaz, gdy przez niego odniósł triumf
nad nimi.
16 Niech więc nikt was nie osą-
dza z powodu jedzenia lub picia, co
do święta, nowiu księżyca lub sza-
batów.
17 Są to cienie[n] rzeczy przyszłych,
ciało zaś jest Chrystusa.
18 Niech nikt, kto ma upodobanie
w poniżaniu siebie i kulcie anio-

a Mt 7,15; 2P 3,17.
b Ef 1,22-23; 5,23.
c 1Kor 9,17; Ef 1,10; 3,2.
d Mt 13,11; Rz 11,25; 16,25; 1Kor 4,1.
e Kol 1,19; J 1,14; 1Tm 3,16.
f Pwt 10,16; 30,6; Jr 4,4; Rz 2,29; Flp 3,3.
g Ez 3,17-21; 1Kor 4,14; 1Tes 5,14.
h Mt 3,11; Dz 1,5; Rz 6,3-5; Ga 3,27; Ef 4,5.
i Rdz 6,9; Mt 5,48; Ef 4,12-13; Flp 3,12.15; 2Tm 3,17.
j Łk 9,60; 2Kor 5,14; Ef 2,1-6; 1Tm 5,6.
k Ps 32,1; Rz 4,7.
l Ne 4,5; Ps 51,1.9; Iz 43,25; Dz 3,19.
m 1Tm 3,16; 1J 5,7.
n Hbr 8,5; 9,9; 10,1.
o Rz 16,18; 2Kor 11,3; Ef 4,14; 1P 2,1.

łów[a], nie pozbawia was nagrody,
wdając się w to, czego nie widział,
i pysząc się bezpodstawnie ciele-
snym sposobem myślenia;
19 A nie trzyma się głowy, z której
całe ciało, odżywiane i wespół ze-
spolone przez stawy i ścięgna, ro-
śnie wzrostem Bożym.
20 Jeśli więc umarliście z Chry-
stusem dla żywiołów tego świata,
to dlaczego – jakbyście jeszcze żyli
dla świata – poddajecie się naka-
zom:
21 Nie dotykaj, nie kosztuj, nie ru-
szaj;
22 (To wszystko niszczeje przez
używanie), według przykazań i na-
uk[d] ludzkich?
23 Mają one pozór mądrości w reli-
gijności według własnego upodoba-
nia, w poniżaniu siebie i nieoszczę-
dzaniu ciała, jednak nie mają żad-
nej wartości, służą tylko do nasyce-
nia ciała.

ROZDZIAŁ 3

JEŚLI więc razem z Chrystu-
sem powstaliście *z martwych*[f],
szukajcie[g] tego, co w górze, gdzie
Chrystus zasiada po prawicy Boga[h].
2 Myślcie o tym, co w górze, nie
o tym, co na ziemi[j].
3 Umarliście bowiem i wasze życie
jest ukryte z Chrystusem w Bogu[k].
4 Lecz gdy się Chrystus, nasze ży-
cie, ukaże, wtedy i wy razem z nim
ukażecie się w chwale[l].
5 Umartwiajcie więc wasze[n] człon-
ki, które są na ziemi: nierząd, nie-
czystość, namiętność, złe żądze
i chciwość, która jest bałwochwal-
stwem[q];
6 Z powodu których przychodzi
gniew Boży[r] na synów nieposłu-
szeństwa.
7 I wy niegdyś tak postępowaliście,
gdy żyliście w nich.
8 Lecz teraz i wy odrzućcie to
wszystko: gniew, zapalczywość, zło-
śliwość, bluźnierstwo i nieprzyzwo-
ite słowa z waszych ust.
9 Nie okłamujcie się wzajemnie,
skoro zrzuciliście *z siebie* starego
człowieka[b] z jego uczynkami;
10 A przyodzialiście się w nowe-
go[c], który się odnawia w poznaniu
na obraz tego, który go stworzył.
11 Gdzie nie ma Greka ani Żyda,
obrzezanego ani nieobrzezanego,
cudzoziemca ani Scyty, niewolni-
ka ani wolnego, ale wszystkim i we
wszystkich Chrystus.
12 Tak więc jako wybrani Boga,
święci i umiłowani, przyodziejcie
się w serdeczne miłosierdzie, do-
broć, pokorę, łagodność, cierpli-
wość;
13 Znosząc jedni drugich i prze-
baczając sobie nawzajem[e], jeśli
ktoś ma skargę przeciw drugiemu:
jak i Chrystus przebaczył wam, tak
i wy.
14 A nade wszystko *przyodziejcie
się* w miłość, która jest więzią do-
skonałości.
15 A pokój Boży niech rządzi w wa-
szych sercach, do którego też jeste-
ście powołani w jednym ciele. Bądź-
cie też wdzięczni.
16 Słowo[i] Chrystusa niech miesz-
ka w was obficie ze wszelką mą-
drością, nauczajcie i napominajcie
się wzajemnie przez psalmy, hym-
ny i pieśni duchowe, z wdzięczno-
ścią śpiewając w waszych sercach
Panu[m].
17 A wszystko, co[o] czynicie w sło-
wie lub w uczynku, wszystko *czyń-
cie* w imię Pana Jezusa[p], dziękując
Bogu i Ojcu przez niego.
18 Żony, bądźcie poddane swym
mężom, jak przystoi w Panu[s].
19 Mężowie, miłujcie *wasze* żony
i nie bądźcie surowi wobec nich[t].
20 Dzieci, bądźcie posłuszne rodzi-
com we wszystkim, to bowiem po-
doba się Panu[u].

a Ps 104,4; Hbr 1,4-7.
b Rz 6,6; Ef 4,22.
c Ef 2,15; 4,24.
d Mt 5,9; 16,12; Mk 7,7; Ef 4,14; 1Tm 4,1.
e Mt 6,14; 18,21-22; Łk 5,21; J 20,23; 2Kor 2,10; Ef 4,32.
f Kol 2,12; Rz 6,4-5; Ef 2,6.
g Mt 6,33; 2Kor 4,18; Hbr 11,14-16; Iz 55,6.
h Rz 8,34; Ef 1,20; Hbr 1,3.13.
i J 5,39; 2Tm 3,15; Hbr 4,12.
j 1Krn 22,19; Mt 6,19; 1J 2,15-17.
k Rz 6,2; Ga 2,20.
l Ps 17,15; Flp 3,21; 1Tes 4,17; 2Tm 4,8; 1J 2,28; 3,2.
m Ef 5,19.
n Rz 8,13; Ga 5,24.
o Kol 3,23; Prz 3,6; Rz 14,6-8; 1Kor 10,31.
p Pwt 18,5; Mi 4,5; Mt 28,19; Dz 2,38; 8,16; 9,29; 10,48; 1Kor 1,13; 6,11; Ef 5,20; 2Tes 3,6; Jk 5,10.14; Obj 3,8.
q Ef 5,5.
r J 3,36; Rz 1,18; Ef 5,6; Obj 14,10.
s Ef 5,22; 1P 3,1.
t Ef 5,25; 1P 3,7.
u Ef 6,1.

21 Ojcowie, nie pobudzajcie do
gniewu waszych dzieci, aby nie upa-
dały na duchu[a].
22 Słudzy[b], bądźcie posłuszni we
wszystkim ziemskim panom, nie
służąc dla oka, jak ci, którzy chcą
się podobać ludziom, lecz w szczere-
rości serca, bojąc się Boga.
23 A wszystko, co czynicie, z serca
czyńcie, jak dla Pana, a nie dla lu-
dzi[d];
24 Wiedząc, że od Pana otrzymacie
dziedzictwo *jako* zapłatę, gdyż słu-
życie Panu Chrystusowi.
25 A ten, kto wyrządza krzyw-
dę, otrzyma zapłatę za krzywdę,
a *u Boga* nie ma względu na osobę.

ROZDZIAŁ 4

PANOWIE, obchodźcie się ze
sługami sprawiedliwie i słusz-
nie[f], wiedząc, że i wy macie Pana
w niebie.
2 Trwajcie w modlitwie, czuwając
na niej z dziękczynieniem;
3 Modląc się jednocześnie i za nas,
aby Bóg otworzył nam drzwi[g] słowa,
żebyśmy mówili o tajemnicy Chry-
stusa, z powodu której też jestem
więziony;
4 Abym ją objawił i mówił tak, jak
powinienem.
5 Postępujcie mądrze wobec tych,
którzy są z zewnątrz, odkupując
czas[j].
6 Wasza mowa niech zawsze *będzie*
miła, zaprawiona solą, abyście wie-
dzieli, jak należy każdemu[m] odpo-
wiedzieć.
7 O wszystkim, co się ze mną dzieje,
opowie wam Tychik, umiłowany brat,
wierny sługa i współsługa w Panu.

a Ef 6,4.
b Ef 6,5-7.
c Dz 15,37-39; 2Tm 4,11.
d Kol 3,17; Ef 6,7.
e Ga 1,10.
f Kpł 19,13; Ml 3,5; Jk 5,4.
g 1Kor 16,9; 2Kor 2,12; 2Tes 3,1.
h 2Tm 4,10.
i Rz 16,5; Flm 1,2.
j Ef 5,16; Ps 90,12.
k 1Tes 5,27.
l 1Tes 1,1; 1Tm 3,15; Obj 3,14.
m 1P 3,15.

8 Posłałem go do was właśnie po
to, aby się dowiedział, co się u was
dzieje i pocieszył wasze serca;
9 Wraz z Onezymem, wiernym
i umiłowanym bratem, który pocho-
dzi spośród was. Oni oznajmią wam
wszystko, co *się* tutaj *dzieje*.
10 Pozdrawia was Arystarch, mój
współwięzień, i Marek[c], siostrze-
niec Barnaby (co do którego otrzy-
maliście polecenie: Przyjmijcie go,
jeśli do was przybędzie);
11 I Jezus, zwany Justusem, którzy
są z obrzezania. Ci są moimi jedy-
nymi współpracownikami dla kró-
lestwa Bożego, którzy stali się dla
mnie pociechą.
12 Pozdrawia was Epafras, który
pochodzi spośród was, sługa Chry-
stusa[e], zawsze o to walczący za was
w modlitwach, abyście byli dosko-
nali i zupełni we wszelkiej woli
Boga.
13 Wydaję mu bowiem świadec-
two, że gorliwie troszczy się o was
i *o* tych, którzy są w Laodycei i Hie-
rapolis.
14 Pozdrawia was Łukasz, umiło-
wany lekarz, i Demas[h].
15 Pozdrówcie braci w Laodycei
i Nimfasa oraz kościół, który jest
w jego domu[i].
16 A gdy ten list zostanie u was
przeczytany, dopilnujcie, aby prze-
czytano go[k] także w kościele w La-
odycei[l], a wy abyście przeczytali ten
z Laodycei.
17 Powiedzcie też Archipowi: Uwa-
żaj, abyś wypełnił posługę, którą
przyjąłeś w Panu.
18 Pozdrowienie moją, Pawła,
ręką. Pamiętajcie o moich więzach.
Łaska *niech będzie* z wami. Amen.

List do Kolosan został napisany z Rzymu przez Tychika i Onezyma.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Tesaloniczan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, Sylwan i Tymoteusz do kościoła Tesaloniczan[b], *który jest* w Bogu Ojcu[c] i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.
2 Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich[d], czyniąc wzmiankę o was w naszych modlitwach;
3 Nieustannie wspominając wasze dzieło wiary[f] i trud miłości[g], i wytrwałość w nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i naszym Ojcem;
4 Wiedząc, umiłowani bracia, że zostaliście wybrani[i] przez Boga;
5 Gdyż nasza ewangelia[j] nie doszła was tylko w słowie, ale także w mocy[k] i w Duchu Świętym, i w pełnym przekonaniu. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, *przebywając* wśród was.
6 A wy staliście się naśladowcami[l] naszymi i Pana, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego;
7 Tak że staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.
8 Od was bowiem słowo Pańskie rozbrzmiewało nie tylko w Macedonii i Achai, ale też wasza wiara w Boga rozkrzewiła się w każdym miejscu, tak że nie trzeba nam mówić czegokolwiek;
9 Ponieważ oni sami opowiadają o nas, jakie było nasze przybycie do was i jak nawróciliście się od bożków do Boga[p], aby służyć żywemu i prawdziwemu Bogu;
10 I oczekiwać z niebios[r] jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, który nas wyrwał od nadchodzącego gniewu[a].

ROZDZIAŁ 2

SAMI bowiem wiecie, bracia, że nasze przybycie do was nie było daremne;
2 Lecz chociaż przedtem, jak wiecie, doznaliśmy cierpień i byliśmy znieważeni w Filippi, *to jednak* odważyliśmy się[e] w naszym Bogu, by wśród wielu zmagań głosić[h] wam ewangelię Boga.
3 Nasze pouczenie bowiem nie *wzięło się* z błędu ani z nieczystości, ani z podstępu;
4 Lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam ewangelii, tak *ją* głosimy, nie aby podobać się ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.
5 Nigdy bowiem nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie, jak wiecie, ani nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, Bóg jest świadkiem[m];
6 Ani nie szukaliśmy chwały u ludzi, ani u was, ani u innych, mogąc być dla was ciężarem jako apostołowie Chrystusa[n];
7 Byliśmy jednak wśród was łagodni jak karmicielka troszcząca się o swoje dzieci.
8 Darzyliśmy was taką życzliwością, że gotowi byliśmy użyczyć wam nie tylko ewangelii Boga, ale i naszych dusz[o], bo staliście się nam drodzy.
9 Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracując bowiem dniem i nocą[q], aby nie obciążyć nikogo z was, głosiliśmy wam ewangelię Boga.

a Mt 3,7.
b Kol 4,16; Obj 3,14.
c J 6,27; 1Kor 8,6; Ga 1,1; 1P 1,2; 2J 1,3.
d Ef 1,16; Flp 1,3; Kol 1,3.
e Ef 6,19-20.
f 2Tes 1,11.
g Hbr 6,10.
h Mk 16,15; Dz 16,10; Rz 1,15; 10,15.
i Rz 8,28-30; 9,11; 11,5-7; 1P 1,2; 2P 1,10.
j 2Kor 4,3.
k Rz 1,16; 2Tm 1,8.
l 1Tes 2,14; Mt 16,24; 1Kor 11,1; 3J 1,11.
m Rz 1,9; 9,1; Ga 1,20.
n 1Kor 9,4-18; 2Kor 13,10.
o Rz 9,3; 10,1; Jr 13,17.
p Dz 14,15; 26,20; Ga 4,8; Jr 44,5.
q Dz 20,34-35; 2Tes 3,7-9.
r 1Tes 4,16-17; Flp 3,20; Tt 2,13.

10 Wy i Bóg jesteście świadkami,
że zachowywaliśmy się w świętości,
w sprawiedliwości i nienagannie[a]
pośród was, którzy wierzycie.
11 Wiecie bowiem, że każdego
z was, jak ojciec swoje dzieci, za-
chęcaliśmy i pocieszaliśmy, i zakli-
naliśmy;
12 Abyście postępowali w sposób
godny Boga[d], który was powołał do
swego królestwa i chwały.
13 Dlatego też nieustannie dzięku-
jemy Bogu, że gdy przyjęliście sło-
wo Boże[f], które słyszeliście od nas,
przyjęliście *je* nie jako słowo ludz-
kie, ale – jak jest naprawdę – *jako*
słowo Boże[g], które też w was, którzy
wierzycie, skutecznie działa.
14 Wy bowiem, bracia, staliście się
naśladowcami kościołów Bożych[h],
które są w Judei w Chrystusie Je-
zusie, bo wy to samo wycierpieli-
ście od swoich rodaków, co i oni od
Żydów;
15 Którzy zabili i Pana Jezusa,
i swoich własnych proroków, i nas
prześladowali[j]; a nie podobają się
Bogu i sprzeciwiają się wszystkim
ludziom.
16 Zabraniają nam zwiastować po-
ganom, żeby *ci* nie byli zbawieni,
aby zawsze dopełniali *miary* swo-
ich grzechów; nadszedł bowiem na
nich ostateczny gniew.
17 My zaś, bracia, rozłączeni
z wami na krótko ciałem, ale nie
sercem, z tym większym pragnie-
niem staraliśmy się was zobaczyć.
18 Dlatego chcieliśmy przybyć do
was, zwłaszcza ja, Paweł, raz i dru-
gi, ale przeszkodził nam szatan[m].
19 Co bowiem *jest* naszą nadzieją,
radością albo koroną[o] chluby? Czy
nie wy *nią jesteście* przed naszym
Panem Jezusem Chrystusem w *cza-
sie* jego przyjścia[p]?
20 Zaiste, wy jesteście naszą chwa-
łą i radością.

a 1Tes 3,13; Łk 1,6; Flp 3,6; Kol 1,22; 1Tm 3,2; 2P 3,14.
b Dz 16,1.
c Rz 13,4.
d Ef 4,1; Kol 1,10.
e J 16,2; 1Kor 4,9; 2Tm 3,12; 1P 2,21.
f Dz 8,14; 11,1; 17,11.
g 1Sm 9,27; Prz 30,5; Łk 4,4; 11,28; Rz 10,17; 2Kor 2,17; 4,2; Ef 6,17; Hbr 4,12; 1P 1,23.
h Rz 16,16; 1Kor 11,16; 14,33; 2Kor 11,28; Ga 1,2.22.
i Mt 4,3; 2Kor 2,11; 11,2-3; Jk 1,13-14.
j Dz 7,52.
k Ga 5,1; Flp 4,1; 2Tes 2,15.
l Łk 2,37; Dz 20,31; 1Tm 5,5; 2Tm 1,3.
m Dn 10,12-13; Za 3,1; 2Kor 11,12-14.
n Iz 63,16; 2Tes 2,16; 1Kor 1,3; Ga 1,3; Flp 4,20.
o Prz 4,9; 16,31; Iz 62,3; 1P 5,4; Obj 4,11.
p 2Kor 1,14; Flp 4,1.

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO nie mogąc *tego* dłużej
znosić, postanowiliśmy sami po-
zostać w Atenach;
2 A Tymoteusza[b], naszego bra-
ta, sługę Boga[c] i współpracownika
w ewangelii Chrystusa posłaliśmy,
aby was utwierdził i dodał wam otu-
chy w wierze;
3 Aby nikt się nie zachwiał wśród
tych utrapień[e]. Sami przecież wie-
cie, że do tego zostaliśmy wyzna-
czeni.
4 Gdy bowiem byliśmy u was, za-
powiadaliśmy wam, że będziemy
cierpieć ucisk, co się też stało, jak
wiecie.
5 Dlatego i ja, nie mogąc tego dłu-
żej znosić, posłałem *go*, aby roze-
znał się w waszej wierze, czy was
kusiciel[i] czasem nie kusił, a nasza
praca nie okazała się daremna.
6 Teraz zaś Tymoteusz wrócił od
was do nas i zwiastował nam rado-
sną wieść o waszej wierze i miłości,
i *o tym*, że nas zawsze dobrze wspo-
minacie, pragnąc nas widzieć, po-
dobnie jak my was.
7 Dlatego dzięki wam, bracia, zo-
staliśmy pocieszeni przez waszą
wiarę we wszelkim naszym ucisku
i potrzebie.
8 Teraz bowiem żyjemy, jeśli wy
trwacie w Panu[k].
9 Jakie więc dziękczynienie może-
my złożyć Bogu za was, za całą ra-
dość, jakiej z powodu was doznaje-
my przed naszym Bogiem;
10 Gdy w nocy i we dnie bardzo
gorliwie[l] modlimy się, abyśmy mo-
gli zobaczyć was osobiście i uzupeł-
nić braki waszej wiary?
11 A sam Bóg i nasz Ojciec[n] i nasz
Pan Jezus Chrystus niech utoruje
naszą drogę do was.
12 Pan zaś niech sprawi, że bę-
dziecie wzrastać i obfitować w mi-
łość do siebie nawzajem i do wszyst-
kich, *taką,* jaką i my *mamy* do was;

13 Aby wasze serca zostały utwierdzone *jako* nienaganne w świętości wobec naszego Boga i Ojca na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa wraz ze wszystkimi jego świętymi[b].

ROZDZIAŁ 4

PONADTO, bracia, prosimy was i zachęcamy przez Pana Jezusa, abyście – według otrzymanego od nas *pouczenia o tym*, jak należy postępować i podobać się Bogu[d] – coraz bardziej *w tym* obfitowali.

2 Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

3 Taka jest bowiem wola Boga[g], wasze uświęcenie[h], żebyście powstrzymywali się od nierządu[1];

4 Aby każdy z was umiał utrzymać swoje naczynie[i] w świętości i poszanowaniu;

5 Nie w namiętności żądzy jak poganie, którzy nie znają Boga;

6 I aby nikt nie wykorzystywał i nie oszukiwał w *żadnej* sprawie swego brata, bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak wam to przedtem mówiliśmy i zaświadczaliśmy.

7 Bóg bowiem nie powołał nas do nieczystości, ale do świętości[k].

8 A więc kto to odrzuca, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też dał swego Ducha Świętego.

9 A o miłości braterskiej nie ma potrzeby wam pisać, bo sami zostaliście pouczeni przez Boga, aby się wzajemnie miłować[n].

10 Czynicie to przecież względem wszystkich braci w całej Macedonii; ale zachęcamy was, bracia, żebyście coraz bardziej *w nią* obfitowali;

11 I gorliwie starali się żyć spokojnie, dbać o swoje sprawy[q] i pracować własnymi rękami, jak wam nakazaliśmy;

12 Abyście uczciwie[r] postępowali wobec tych, którzy są na zewnątrz, i w niczym nie mieli niedostatku.

13 A nie chcę, bracia, abyście byli w niewiedzy co do tych, którzy zasnęli[a], abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei.

14 Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim[c].

15 Bo to wam mówimy przez słowo Pana, że my, którzy pozostaniemy żywi do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.

16 Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanioła i *dźwiękiem* trąby Bożej[e] zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi[f].

17 Potem my, którzy pozostaniemy żywi, razem z nimi będziemy porwani w obłoki, w powietrze, na spotkanie Pana, i tak zawsze będziemy z Panem[j].

18 Dlatego pocieszajcie się wzajemnie tymi słowami.

ROZDZIAŁ 5

A O czasach i porach, bracia, nie potrzebujecie, aby wam pisano.

2 Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pana[l] przyjdzie jak złodziej w nocy[m].

3 Bo gdy będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – wtedy przyjdzie na nich nagła zguba, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie ujdą.

4 Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności[o], aby ten dzień zaskoczył was jak złodziej.

5 Wy wszyscy jesteście synami światłości[p] i synami dnia. Nie jesteśmy *synami* nocy ani ciemności.

6 Nie śpijmy więc jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

7 Ci bowiem, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają.

a Dn 12,2; Mt 27,52; Łk 8,52; J 11,11-13; Dz 7,60; 13,36.
b 1Tes 2,19; 4,15; 5,23; 1Kor 1,7; 2Tm 4,1; Jud 1,14.
c 2Kor 12,1-5; Pnp 2,10; 2Kor 5,8; 1Tes 5,10; Flp 1,21.23.
d Rz 8,8; Kol 1,10; Hbr 11,6; 13,16; 1J 3,22.
e Wj 19,16-19; Za 9,14; 1Kor 15,52; Obj 1,10; 4,1.
f 1Kor 15,23; Obj 20,5-6.
g 1Tes 5,18; Mt 7,21; J 7,17; Rz 12,2; 6,6.
h J 17,17; 1Kor 1,30; 6,11; Ef 5,26; 2Tes 2,13.
1 BG wszeteczeństwa; Mt 15,19; Dz 15,20; 1Kor 5,9-10; 6,18; 7,2; Kol 3,5; Hbr 13,4.
i Dz 9,15; Rz 9,21-23; 2Tm 2,20-21; 1P 3,7.
j J 14,3; 2Tm 4,1.8; Tt 2,13; 1P 1,7.
k Kpł 11,44; Hbr 12,14; 1P 1,14-16.
l Iz 2,12; 13,6; Ez 30,3; Jl 1,15; 2,1.11; Am 5,18-20; So 1,7-18; Dz 2,20; 2P 3,10.
m Łk 12,39-40; Obj 3,3; 16,15.
n J 15,12-17.
o Rz 13,12; 1J 2,8.
p Łk 16,8; J 12,36; Ef 5,8.
q 1P 4,15.
r Rz 12,17; 1P 2,12.

8 My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia[b].

9 Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz abyśmy otrzymali zbawienie przez naszego Pana Jezusa Chrystusa;

10 Który umarł za nas, abyśmy, czy czuwamy, czy śpimy, razem z nim żyli.

11 Dlatego zachęcajcie jedni drugich i budujcie się wzajemnie, jak to zresztą czynicie.

12 I prosimy was, bracia, abyście darzyli uznaniem tych, którzy pracują wśród was, którzy są waszymi przełożonymi[l] w Panu i was napominają;

13 Ze względu na ich pracę darzcie ich jak najgorętszą miłością. Zachowujcie pokój między sobą.

14 Prosimy was też, bracia, napominajcie niekarnych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych[m], bądźcie cierpliwi dla wszystkich[n].

15 Uważajcie, aby nikt nikomu nie odpłacał złem za zło[o], ale zawsze dążcie do tego, co dobre dla siebie nawzajem i dla wszystkich.

16 Zawsze się radujcie[a].

17 Nieustannie się módlcie[c].

18 Za wszystko dziękujcie[d]. Taka jest bowiem wola Boga[e] w Chrystusie Jezusie względem was.

19 Ducha nie gaście[f].

20 Proroctw[g] nie lekceważcie.

21 Wszystko badajcie[h], a trzymajcie się tego, co dobre.

22 Od wszelkiego pozoru zła powstrzymujcie się.

23 A sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci, a cały wasz duch[i], dusza[j] i ciało[k] niech będą zachowane bez zarzutu na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa.

24 Wierny jest ten, który was powołuje; on też tego dokona.

25 Bracia, módlcie się za nas.

26 Pozdrówcie wszystkich braci świętym pocałunkiem.

27 Zaklinam was na Pana, aby ten list został przeczytany wszystkim świętym braciom.

28 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami. Amen.

a Flp 4,4.
b Iz 59,17; Rz 13,12; 2Kor 6,7; Ef 6,11.
c Łk 18,1.
d Ef 5,20.
e 1Tes 4,3.
f Ef 4,30.
g 1Kor 14,3.
h Mt 7,15-20; Dz 17,11; 1Kor 2,15; 1J 4,1.
i Hi 32,8; Prz 20,27; Kaz 3,21; Za 12,1.
j Rdz 2,7; Hi 27,8; Mt 10,28; Mk 8,36.
k Hi 19,26; Iz 10,18; Mt 5,29; 1Kor 6,13-20; 2Kor 5,8.
l Hbr 13,7.17.
m Rz 15,1; Ga 6,1-2.
n 1Kor 13,4-5; Ef 4,2.
o Kpł 19,18; Prz 25,21; Mt 5,39.44; Rz 12,17-21; 1P 2,22-23; 1P 3,9.

Pierwszy list do Tesaloniczan został napisany z Aten.

Drugi list świętego Pawła apostoła do Tesaloniczan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, Sylwan i Tymoteusz do kościoła Tesaloniczan[a], *który jest* w Bogu, naszym Ojcu, i Panu Jezusie Chrystusie.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Bracia, powinniśmy zawsze dziękować Bogu za was[c], co jest rzeczą słuszną, bo bardzo wzrasta wasza wiara i u każdego z was pomnaża się wzajemna miłość;

4 Tak że i my sami chlubimy się wami w kościołach Bożych[e] z *powodu* waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie.

5 *Są one* dowodem sprawiedliwego sądu Boga[g], abyście byli uznani za godnych królestwa Bożego, za które też cierpicie[i].

6 Ponieważ jest *rzeczą* sprawiedliwą u Boga, żeby odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają[j];

7 A wam, uciśnionym, *dać* odpoczynek wraz z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej mocy[l];

8 W ogniu płomienistym[m] wywierając zemstę[n] na tych, którzy Boga[o] nie znają i nie są posłuszni[p] ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Poniosą oni karę, wieczne zatracenie[r] od oblicza Pana i od chwały jego mocy;

10 Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w swoich świętych i podziwiany w tym dniu przez wszystkich wierzących, ponieważ wśród was uwierzono naszemu świadectwu.

11 Dlatego też nieustannie modlimy się za was, aby nasz Bóg uznał was za godnych tego powołania i wypełnił wszelkie upodobanie *swojej* dobroci i dzieła wiary w mocy.

12 Aby imię naszego Pana Jezusa Chrystusa[b] zostało uwielbione w was, a wy w nim, według łaski naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ 2

PROSIMY was, bracia, przez *wzgląd na* przyjście[d] naszego Pana Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie[f] się przy nim;

2 Abyście nie tak łatwo dali się zachwiać w *waszym* umyśle i zatrwożyć się ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list rzekomo przez nas *pisany*, jakoby *już* nadchodził dzień Chrystusa[h].

3 Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi. *Ten dzień* bowiem nie *nadejdzie*, dopóki najpierw nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia[k];

4 Który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co się nazywa Bogiem lub co jest przedmiotem czci, tak że zasiądzie w świątyni Boga jako Bóg, podając się za Boga[q].

5 Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, mówiłem o tym?

6 A teraz wiecie, co przeszkadza, tak że się objawi w swoim czasie.

7 Tajemnica nieprawości bowiem już działa. Tylko że ten, który teraz przeszkadza, *będzie przeszkadzał*, aż zostanie usunięty z drogi.

8 Wówczas pojawi się ów niegodziwiec[s], którego Pan zabije duchem

a 1Tes 1,1; Kol 4,16.
b Dz 15,26; 1Kor 1,10; 5,4; Ef 5,20.
c 1Tes 1,2-3; 2Tes 2,13.
d 1Kor 1,7; 1Tes 3,13; 4,15; 5,23; Jk 5,7.
e 1Tes 2,14; Rz 16,16; 1Kor 11,16.
f 1Tes 4,17.
g Flp 1,28.
h Iz 2,12; Jl 2,1.31; 1Kor 5,5; Flp 1,10; 2P 3,10.
i 1Tes 2,14; Hbr 10,32-33.
j Obj 6,10.
k Iz 14,6.16; J 17,12; Obj 9,11.
l Mt 25,31; Mk 8,38.
m Ps 50,3-6; Hbr 12,29.
n Pwt 32,35-43; Ps 94,1; Iz 61,2; Łk 21,22; Rz 12,19; Hbr 10,30; Jud 1,7.
o 1Kor 1,21; 15,34; Ga 4,8; 1Tes 4,5.
p 1P 4,17.
q Ez 28,2; Dn 11,36; Obj 13,6.
r Iz 33,14; Dn 12,2; Mt 25,41.46; Mk 9,43-49; Obj 14,10-11.
s Mt 13,19; 1J 2,13; 3,12; 5,18.

swoich ust i zniszczy blaskiem swe-
go przyjścia.
9 *Niegodziwiec* przyjdzie za spra-
wą szatana[a], z całą mocą, wśród
znaków i fałszywych cudów;
10 Wśród całego zwodzenia nie-
prawości wobec tych, którzy giną,
ponieważ nie przyjęli miłości praw-
dy, by zostali zbawieni.
11 Dlatego Bóg zsyła im silne oma-
mienie, tak że uwierzą kłamstwu[c];
12 Aby zostali osądzeni[d] wszyscy,
którzy nie uwierzyli prawdzie, ale
upodobali sobie niesprawiedliwość.
13 Lecz my nieustannie powinni-
śmy dziękować Bogu za was, bra-
cia umiłowani przez Pana, że Bóg
od początku wybrał[f] was do zbawie-
nia przez uświęcenie[g] Ducha i wia-
rę w prawdę.
14 Do tego powołał[h] was przez naszą
ewangelię, abyście dostąpili chwały
naszego Pana Jezusa Chrystusa.
15 Dlatego, bracia, stójcie *nie-
wzruszenie* i trzymajcie się przeka-
zanych nauk[j], o których zostaliście
pouczeni czy to przez mowę, czy
przez nasz list.
16 A sam nasz Pan Jezus Chrystus
i Bóg, nasz Ojciec, który nas umiło-
wał i dał wieczną pociechę i dobrą
nadzieję przez łaskę;
17 Niech pocieszy wasze serca
i utwierdzi was w każdym dobrym
słowie i uczynku.

ROZDZIAŁ 3

NA koniec, bracia, módlcie się
za nas, aby słowo Pana szerzy-
ło się i rozsławiało[m] jak i u was;
2 I abyśmy byli wybawieni od prze-
wrotnych i złych ludzi; nie wszyscy
bowiem mają wiarę.
3 Lecz wierny jest Pan, który was
utwierdzi i będzie strzec od złego.
4 Co do was, mamy ufność w Panu,
że to, co nakazujemy, czynicie i bę-
dziecie czynić.
5 Pan zaś niech skieruje wasze ser-
ca ku miłości Bożej i ku cierpliwe-
mu oczekiwaniu Chrystusa.
6 A nakazujemy wam, bracia,
w imię naszego Pana Jezusa Chry-
stusa, abyście stronili od każdego
brata[b], który postępuje nieporząd-
nie, a nie według przekazanych
nauk, które otrzymał od nas.
7 Sami bowiem wiecie, jak należy
nas naśladować, ponieważ nie żyli-
śmy wśród was nieporządnie;
8 Ani u nikogo nie jedliśmy chleba
za darmo, ale pracowaliśmy w trudzie
i zmęczeniu we dnie i w nocy, aby dla
nikogo z was nie być ciężarem[e].
9 Nie jakobyśmy nie mieli do *tego*
prawa, lecz żeby dać wam samych
siebie za przykład do naśladowania.
10 Gdy bowiem byliśmy u was, to
nakazaliśmy wam: Kto nie chce
pracować, niech *też* nie je[i].
11 Bo słyszymy, że niektórzy wśród
was postępują nieporządnie, wcale
nie pracują, lecz zajmują się niepo-
trzebnymi rzeczami[k].
12 Dlatego nakazujemy *im* i napo-
minamy przez naszego Pana Jezusa
Chrystusa, aby spokojnie pracując,
własny chleb jedli.
13 Wy zaś, bracia, nie bądźcie znu-
żeni w czynieniu dobra[l].
14 Jeśli ktoś nie posłucha naszych
słów *zawartych* w *tym* liście, to
zwróćcie na niego uwagę i nie prze-
stawajcie z nim, aby się zawstydził.
15 Nie uważajcie *go* jednak za nie-
przyjaciela, lecz napominajcie jak
brata.
16 A sam Pan pokoju niech was ob-
darza pokojem zawsze *i* na wszel-
ki sposób. Pan *niech będzie* z wami
wszystkimi.
17 Pozdrowienie moją, Pawła,
ręką; jest ono znakiem w każdym li-
ście; tak piszę.
18 Łaska naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.

a 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1; Rz 16,20; Obj 12,9.
b Mt 18,17; Rz 16,17; 1Kor 5,11; 1Tm 6,5; 2Tm 3,5.
c 1Krl 22,18-22; J 12,40; Rz 1,21-28.
d Mk 16,16; 2P 2,3.
e Dz 20,34; 1Kor 4,12; 1Tes 2,9.
f Mt 20,16; Mk 13,20; J 6,70; 15,16; 1Kor 1,27; Ef 1,4; 1P 2,9.
g Rz 15,16; 1Kor 6,11.
h 1Kor 1,9. 1,24.26; 7,18-24; Ga 1,6; Ef 4,4; 2Tm 1,9.
i Prz 13,4; 20,4; 21,25.
j 2Tes 3,6; 1Kor 11,2; Mk 7,9.
k 1Tm 5,13; 1P 4,15.
l Iz 40,31; 1Kor 15,58; Ga 6,9.
m Kol 4,3.

Drugi list do Tesaloniczan został napisany z Aten.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Tymoteusza

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystusa według nakazu[c] Boga, naszego Zbawiciela[d], i Pana Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją;

2 Do Tymoteusza, *mego* własnego syna w wierze[f]. Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga, naszego Ojca, i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

3 Jak cię prosiłem, gdy wybierałem się do Macedonii, byś pozostał w Efezie, *tak teraz proszę*, abyś nakazał niektórym, żeby inaczej nie nauczali;

4 I nie zajmowali się baśniami i niekończącymi się rodowodami[h], które wywołują raczej spory niż zbudowanie Boże, które *oparte jest* na wierze.

5 Końcem zaś przykazania[j] jest miłość[l] *płynąca* z czystego serca[m], z prawego sumienia[n] i wiary nieobłudnej[o];

6 Od czego niektórzy odstąpili i zwrócili się ku czczej gadaninie;

7 Chcąc być nauczycielami prawa, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą.

8 Wiemy zaś, że prawo jest dobre[r], jeśli ktoś je właściwie stosuje.

9 Rozumiemy, że prawo nie jest ustanowione dla sprawiedliwego[t], ale dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i nieczystych, dla ojcobójców, matkobójców i morderców;

10 Dla rozpustników, mężczyzn współżyjących ze sobą, handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywoprzysięzców i dla wszystkiego, co *jest* przeciwne zdrowej nauce[x];

11 Zgodnie z chwalebną ewangelią[a] błogosławionego Boga, którą mi powierzono[b].

12 Dziękuję więc temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za wiernego[e], przeznaczając *mnie* do posługi;

13 *Mnie*, który przedtem byłem bluźniercą, prześladowcą i gnębicielem, ale dostąpiłem miłosierdzia, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze[g].

14 A łaska naszego Pana stała się bardzo obfita wraz z wiarą i miłością, *która jest* w Chrystusie Jezusie.

15 Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników[i], z których ja jestem pierwszy[k].

16 Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, aby we mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość jako przykład dla tych, którzy mają w niego uwierzyć ku życiu wiecznemu[p].

17 A Królowi[q] wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu mądremu Bogu[s] *niech będzie* cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

18 Ten nakaz daję tobie, synu Tymoteuszu, według wcześniej wygłoszonych o tobie proroctw[u], abyś toczył zgodnie z nimi dobry bój;

19 Mając wiarę i czyste sumienie[v], które niektórzy odrzucili i stali się rozbitkami w wierze.

20 Do nich należą Hymenajos i Aleksander, których oddałem szatanowi[w], aby nauczyli się nie bluźnić.

a Mt 4,23; Mk 1,1; Ga 2,7; Obj 14,6.
b 1Kor 9,17.
c 2Tm 1,11; Tt 1,1.
d Iz 43,11; 45,15; J 4,42; Tt 3,6.
e Lb 12,7; 1Sm 2,35; Ps 12,1; Łk 16,10; 1Kor 4,2; Ga 3,9; 2Tm 2,2.
f Dz 16,1; 1Kor 4,15.
g Łk 23,34.
h 1Tm 4,7; 6,4.20.
i Mt 1,21; 18,11; Łk 19,10; J 3,16–17; 12,47.
j Rz 10,4.
k Hi 42,6; 1Kor 15,9; Ef 3,8.
l Rz 13,8–10; Ga 5,14.
m 1P 1,22.
n Hbr 13,18; 1P 3,16.
o 2Tm 1,5.
p Łk 18,30; J 12,50; Ga 6,8.
q 1Tm 6,15; Ps 10,16; 47,7; Hbr 1,8; Obj 17,14; 19,16.
r Pwt 4,6-8; Ne 9,13; Ps 19,7; Rz 7,12.
s Rz 16,27; Jud 1,25.
t Rz 3,19-20; 5,20; Ga 3,10.
u 1Tm 4,14.
v 1Tm 1,5.
w 1Kor 5,5.
x 2Tm 4,3; Tt 1,9; 2,1.

ROZDZIAŁ 2

ZACHĘCAM więc przede
wszystkim, aby zanoszone były
prośby[b], modlitwy, wstawiennic-
twa[c] i dziękczynienia za wszystkich
ludzi;
2 Za królów i za wszystkich spra-
wujących władzę, abyśmy mogli
prowadzić życie ciche i spokojne,
z całą pobożnością i uczciwością.
3 Jest to bowiem *rzecz* dobra i miła
w oczach Boga, naszego Zbawiciela[g];
4 Który chce, aby wszyscy ludzie
zostali zbawieni[i] i doszli do pozna-
nia prawdy.
5 Jeden bowiem jest Bóg[j], je-
den też pośrednik[k] między Bogiem
a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus;
6 Który wydał samego siebie[m] na
okup za wszystkich, *na* świadectwo
we właściwym czasie.
7 Ze względu na nie zostałem usta-
nowiony kaznodzieją[p] i aposto-
łem – mówię prawdę w Chrystusie,
nie kłamię – nauczycielem pogan
w wierze i prawdzie.
8 Chcę więc, aby mężczyźni modli-
li się na każdym miejscu, podnosząc
ręce czyste[r], bez gniewu i sporu.
9 Podobnie też kobiety niech się
zdobią ubiorem przyzwoitym, ze
wstydliwością i umiarem, nie z za-
platanymi włosami albo złotem,
albo perłami, albo kosztownymi
strojami[t];
10 Lecz dobrymi uczynkami, jak
przystoi kobietom, które uznają się
za pobożne.
11 Kobieta niech się uczy w cicho-
ści[u], w pełnej uległości[v].
12 Nie pozwalam zaś kobiecie na-
uczać ani mieć władzy nad mężczy-
zną, lecz aby trwała w cichości.
13 Bo Adam został stworzony naj-
pierw, potem Ewa.
14 I nie Adam został zwiedzio-
ny, lecz kobieta, gdy została zwie-
dziona[w], popadła w przestępstwo.

a 1Tm 4,16; Dz 27,20; Ps 34,6.
b Ps 28,2; Hbr 5,7.
c Jr 7,16; Hbr 7,25.
d Dz 1,20; 20,28; Flp 1,1; Tt 1,7; 1P 2,25.
e Łk 1,6; Flp 2,15.
f Mt 8,14; 1Kor 9,5; 1Tm 4,3; Tt 1,6.
g Tt 1,3-4; 2,10.13; 3,4.6; Jud 1,25.
h 1Tm 3,8; Kpł 10,9; Prz 31,4; Ez 44,21.
i Iz 45,22; 55,1; Ez 18,23; 2P 3,9.
j 1Kor 8,6; Jk 2,19.
k Ga 3,20; Hbr 7,25; 9,15; 12,24; 1J 2,1.
l Rdz 18,19; Joz 24,15.
m Ga 1,4; 2,20; Ef 5,25; Tt 2,14.
n Dz 20,28; 1Kor 10,32; 11,22; 15,9.
o Hbr 5,12; 1P 2,2.
p Kaz 1,1; Rz 10,14; 2P 2,5.
q 1Tm 6,9; 2Tm 2,26.
r Ps 141,2.
s Dz 6,3-6; Flp 1,1.
t 1P 3,3-5.
u Hi 29,21; Kaz 3,7; Iz 41,1; Ha 2,20; Dz 22,2; 1Kor 14,28.34.
v Ef 5,24; 1P 3,1.
w Rdz 3,6; 2Kor 11,3.

15 Lecz będzie zbawiona[a] przez ro-
dzenie dzieci, jeśli zostaną w wie-
rze, miłości i świętości z umiarem.

ROZDZIAŁ 3

WIARYGODNE to słowa: Je-
śli ktoś pragnie biskupstwa[d],
pragnie dobrej pracy.
2 Biskup więc ma być nienaganny[e],
mąż jednej żony[f], czujny, trzeźwy,
przyzwoity, gościnny, zdolny do na-
uczania;
3 Nieoddający się piciu wina[h],
nieskłonny do bicia, niełakomy na
brudny zysk, ale opanowany, nie-
kłótliwy, niechciwy;
4 Dobrze rządzący własnym do-
mem[l], trzymający dzieci w posłu-
szeństwie i wszelkim szacunku;
5 Jeśli bowiem ktoś nie umie rzą-
dzić własnym domem, jakże będzie
mógł troszczyć się o kościół[n] Boży?
6 Nie nowicjusz[o], żeby nie wbił się
w pychę i nie wpadł w potępienie
diabelskie.
7 Musi też mieć dobre świadectwo
od tych, którzy są na zewnątrz, żeby
nie *ściągał na siebie* hańby i nie
wpadł w sidła diabła[q].
8 Diakoni[s] także *mają być* poważ-
ni, niedwulicowi, nienadużywający
wina, niełakomi na brudny zysk;
9 Zachowujący tajemnicę wiary
w czystym sumieniu.
10 I niech będą najpierw wypróbo-
wani, a potem niech służą, jeśli są
nienaganni.
11 *Ich* żony także *niech będą*
poważne, nierzucające oszczerstw,
trzeźwe, wierne we wszystkim.
12 Diakoni niech będą mężami
jednej żony, rządzący dobrze dzieć-
mi i własnymi domami.
13 Ci bowiem, którzy dobrze peł-
nią służbę, zyskują sobie zaszczytny
stopień i wielką śmiałość w wierze,
która jest w Chrystusie Jezusie.
14 Piszę ci to, mając nadzieję, że
wkrótce przybędę do ciebie.

15 A gdybym się opóźniał, *piszę, abyś* wiedział, jak należy postępować w domu Bożym[c], który jest kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.

16 A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawiony został w ciele[e], usprawiedliwiony w Duchu, widziany był przez anioły, głoszony był poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty został w górę do chwały.

ROZDZIAŁ 4

A DUCH otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, dając posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów[g];

2 Mówiąc kłamstwo w obłudzie, mając napiętnowane sumienie[h];

3 Zabraniając wstępować w związki małżeńskie[i], *nakazując* powstrzymywać się od pokarmów[j], które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

4 Wszelkie bowiem stworzenie Boże jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem.

5 Uświęcone bowiem zostaje przez słowo Boże i modlitwę.

6 Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wykarmionym słowami wiary i dobrej nauki[l], za którą poszedłeś.

7 Odrzucaj natomiast pospolite i babskie baśnie. Sam zaś ćwicz się w pobożności.

8 Ćwiczenie cielesne bowiem przynosi niewiele pożytku, lecz pobożność do wszystkiego jest przydatna, gdyż zawiera obietnicę życia obecnego i przyszłego.

9 Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia.

10 Dlatego pracujemy i jesteśmy lżeni, że pokładamy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem[a] wszystkich ludzi[b], zwłaszcza wierzących.

11 To nakazuj i *tego* nauczaj.

12 Niech nikt nie lekceważy twego młodego wieku; lecz bądź dla wierzących przykładem[d] w mowie, w postępowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

13 Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, zachęcania *i* nauki.

14 Nie zaniedbuj daru[1], który jest w tobie, który został ci dany przez proroctwo wraz z nałożeniem rąk starszych[f].

15 O tym rozmyślaj, temu się oddawaj, aby twoje postępy były widoczne dla wszystkich.

16 Pilnuj samego siebie i nauki, trwaj w tych *rzeczach*, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ 5

STARSZEGO *człowieka* nie strofuj, lecz nakłaniaj jak ojca, młodszych – jak braci;

2 Starsze kobiety – jak matki, młodsze – jak siostry, z całą czystością.

3 Okazuj szacunek[k] wdowom, które rzeczywiście *są* wdowami.

4 Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci lub wnuki, niech się one najpierw uczą być pobożnymi względem własnego domu i odwzajemniać się rodzicom; jest to bowiem *rzecz* dobra i miła w oczach Boga.

5 Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową i *jest* osamotniona, pokłada nadzieję w Bogu i trwa w prośbach i modlitwach we dnie i w nocy.

6 Lecz ta, która oddaje się rozkoszom, jest martwa[m], chociaż żyje.

7 To więc nakazuj, żeby były nienaganne.

8 A jeśli ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników[n], ten

a J 4,42; 1J 4,14.
b Mt 19,11; J 1,7; Dz 17,30; Rz 5,12.18; Ga 6,10; 1Tm 2,4.
c Rdz 28,17; Kaz 5,1; 1P 4,17.
d Tt 2,7.
e Iz 7,14; 9,6; Mt 1,23; J 1,1.14; Rz 9,5; 1Kor 15,47; Ga 4,4; Flp 2,6–8; Kol 2,9; 1J 1,2.
1 BG Bożego; 2Tm 1,6.
f Pwt 34,9; Dz 6,6; 13,3; 1Tm 5,22; Hbr 6,2.
g 2Tm 3,1; 4,3; 2P 2,1; Jud 1,4.
h Rz 1,28; Ef 4,19.
i 1Kor 7,28.39; Hbr 13,4.
j Rz 14,3.17; 1Kor 8,8.
k 1Tm 5,17; Wj 20,12; Mt 15,6.
l Prz 4,2; J 7,16–17; 1Tm 1,10; 6,3; Tt 2,1.
m Obj 3,1.
n 2Kor 12,14.

wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego.
9 Do wdów niech będzie zaliczona taka, która nie ma mniej niż sześćdziesiąt lat, była żoną jednego męża;
10 Znana[b] z dobrych uczynków, jeśli wychowała dzieci, jeśli udzielała gościny, jeśli obmywała nogi świętym, jeśli wspomagała strapionych, jeśli wykonywała każdy dobry uczynek.
11 Natomiast młodszych wdów *do nich* nie zaliczaj, bo gdy rozkosze odwodzą je od Chrystusa, chcą wyjść za mąż;
12 Ściągając na siebie potępienie[e], ponieważ odrzuciły pierwszą wiarę.
13 Co więcej, uczą się bezczynności, chodząc od domu do domu, i nie tylko *są* bezczynne, lecz też gadatliwe, wścibskie, mówiące to, co nie wypada.
14 Chcę więc, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, zajmowały się *domem*, nie dawały przeciwnikowi żadnego powodu do obmowy.
15 Już bowiem niektóre odwróciły się *i poszły* za szatanem[h].
16 *A* jeśli jakiś wierzący lub wierząca ma *w rodzinie* wdowy, niech im pomaga, aby kościół nie był obciążony i mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.
17 Starsi[i], którzy dobrze przewodzą[j], niech będą uważani za godnych podwójnej czci, *a* zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce[k].
18 Mówi bowiem Pismo: Młócącemu wołowi nie zawiążesz pyska[l], oraz: Godny jest robotnik swojej zapłaty[m].
19 Nie przyjmuj oskarżenia przeciwko starszemu, chyba że na podstawie *zeznania* dwóch albo trzech świadków[n].
20 A tych, którzy grzeszą, strofuj w obecności wszystkich, aby i inni się bali.
21 Zaklinam *cię* wobec Boga i Pana Jezusa Chrystusa, i wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał, nie mając względu na osoby[a], nie kierując się stronniczością.
22 Rąk na nikogo pospiesznie nie wkładaj[c] ani nie bądź uczestnikiem cudzych grzechów[d]. Siebie samego zachowaj czystym.
23 *Samej* wody już nie pij, ale używaj trochę wina ze względu na twój żołądek i częste niedomagania.
24 Grzechy niektórych ludzi są jawne, *jeszcze* zanim zostaną osądzone, a za niektórymi idą w ślad.
25 Podobnie dobre uczynki są jawne, a te, które nie są, pozostać w ukryciu nie mogą.

ROZDZIAŁ 6

WSZYSCY słudzy[f], którzy są pod jarzmem, niech uważają swych panów *za* godnych wszelkiej czci, aby nie bluźniono imieniu Boga i nauce[g].
2 A ci, którzy mają panów wierzących, niech *ich* nie lekceważą dlatego, że są braćmi, ale tym bardziej niech *im* służą, bo są wiernymi i umiłowanymi, uczestnikami dobrodziejstwa. Tego nauczaj i *do tego* zachęcaj.
3 Jeśli ktoś inaczej naucza i nie trzyma się zdrowych słów naszego Pana Jezusa Chrystusa i nauki zgodnej z pobożnością;
4 *Ten* jest nadęty i nic nie wie, lecz ma chorobliwą skłonność do dociekań i sporów o słowa, z których rodzą się zawiść, spory, złorzeczenia, złośliwe podejrzenia;
5 Przewrotne spory ludzi o wypaczonym umyśle, pozbawionych prawdy, *którzy* uważają, że pobożność jest zyskiem *cielesnym*. Strońcie od takich[o].

a Pwt 1,17.
b 1Tm 3,7; Dz 6,3; 10,22; 3J 1,12.
c 1Tm 4,14; Dz 6,6; Hbr 6,2.
d Ef 5,11; 2J 1,11.
e Rz 13,2; 1Kor 11,34; Jk 3,1.
f Ef 6,5; Kol 3,22.
g Mk 4,2; Łk 4,32.
h Obj 12,9.
i Dz 14,23; 20,17; Tt 1,5; Jk 5,14; 1P 5,1.
j Hbr 13,7. 13,17.24.
k 1Tes 5,12-13; Rz 15,27; 1Kor 9,5-14; Ga 6,6.
l Pwt 25,4; 1Kor 9,9.
m Kpł 19,13; Łk 10,7.
n Pwt 19,15; Mt 18,16; Hbr 10,28.
o 2Tes 3,6.

6 Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co się ma[a].
7 Niczego bowiem nie przynieśliśmy na ten świat, z pewnością też niczego wynieść nie możemy[b].
8 Mając natomiast jedzenie i ubranie, poprzestawajmy na tym.
9 A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokusy i w sidła oraz w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu.
10 Korzeniem bowiem wszelkiego zła jest miłość do pieniędzy; niektórzy, pragnąc ich, zboczyli z *drogi* wiary i poprzebijali się wieloma boleściami.
11 Ty zaś, człowieku Boży, uciekaj od tego wszystkiego[d], a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, cierpliwością, łagodnością.
12 Staczaj dobrą walkę wiary[f], uchwyć się życia wiecznego, do którego też zostałeś powołany i o którym złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.
13 Nakazuję ci przed Bogiem, który ożywia wszystko, i przed Chrystusem Jezusem, który złożył dobre wyznanie przed Poncjuszem Piłatem;
14 Abyś zachował to przykazanie bez skazy i bez zarzutu aż do objawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa;
15 Które we właściwym czasie ukaże błogosławiony i jedyny Władca, Król królów i Pan panów[c];
16 Jedyny mający nieśmiertelność *i* mieszkający w światłości niedostępnej, którego żaden z ludzi nie widział ani widzieć nie może; jemu *niech będzie* cześć i moc wieczna. Amen.
17 Bogaczom tego świata nakazuj, aby się nie wynosili i nie pokładali nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie udziela, abyśmy z tego korzystali.
18 Niech *innym* dobrze czynią, bogacą się w dobre uczynki, chętnie dają i dzielą się *z innymi*[e];
19 Gromadząc sobie skarby *jako* dobry fundament na przyszłość, aby uchwycić się życia wiecznego.
20 Tymoteuszu, strzeż *tego*, co ci powierzono, unikaj pospolitej, czczej gadaniny i sprzecznych twierdzeń rzekomej wiedzy;
21 Którą się niektórzy szczycąc, pobłądzili w wierze[g]. Łaska *niech będzie* z tobą. Amen.

a Łk 3,14; Flp 4,11-12; Hbr 13,5.
b Hi 1,21; Kaz 5,15; Ps 49,17; Łk 12,20.
c Pwt 10,17; Ps 136,3; Dn 2,47; Obj 17,14; Obj 19,16.
d 1Kor 6,18; 10,14; 2Tm 2,22.
e Hbr 13,16.
f 1Tm 1,18; 2Tm 4,7; 1Kor 9,26; 2Kor 10,3-5.
g 1Tm 6,10; 2Tm 2,18.

Pierwszy list do Tymoteusza został napisany z Laodycei, która jest głównym miastem Frygii Pakacyjańskiej.

Drugi list świętego Pawła apostoła do Tymoteusza

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł[b] Jezusa Chrystusa z woli Boga, zgodnie z obietnicą życia, *które jest* w Chrystusie Jezusie;

2 Do Tymoteusza, umiłowanego syna. Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

3 Dziękuję Bogu, któremu jak moi przodkowie służę[g] z czystym sumieniem[i], że nieustannie ciebie wspominam w swoich modlitwach[j], w nocy i we dnie;

4 Wspominając twoje łzy, pragnę cię zobaczyć, aby napełnić się radością;

5 Pamiętając nieobłudną wiarę[l], która jest w tobie, a która najpierw mieszkała w twojej babce Lois i w twojej matce Eunice[m], jestem też pewien, że i w tobie *mieszka*.

6 Z tego powodu przypominam ci, abyś rozniecił dar Boży[n], który jest w tobie przez nałożenie moich rąk.

7 Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni[o], lecz mocy i miłości, i zdrowego umysłu.

8 Nie wstydź się więc świadectwa naszego Pana ani mnie, jego więźnia, lecz weź udział w cierpieniach[p] dla ewangelii według mocy Boga;

9 Który nas zbawił[q] i powołał świętym powołaniem nie na podstawie naszych uczynków[r], ale na podstawie swojego postanowienia[s] i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasy[t].

10 A obecnie została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela[v], Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność[a] wydobył na jaw przez ewangelię;

11 Dla której zostałem ustanowiony kaznodzieją[c], apostołem[d] i nauczycielem[e] pogan.

12 Z tego też powodu znoszę te cierpienia, ale się nie wstydzę, gdyż wiem, komu uwierzyłem, i jestem pewien, że on ma moc zachować to, co jemu powierzyłem, *aż* do owego dnia[f].

13 Trzymaj się wzoru zdrowych słów[h], które ode mnie usłyszałeś, w wierze i miłości, która jest w Chrystusie Jezusie.

14 Strzeż tego dobrego, które powierzył[k] ci Duch Święty, który w nas mieszka.

15 Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy, którzy są w Azji, do których należą Figelos i Hermogenes.

16 Niech Pan okaże swoje miłosierdzie domowi Onezyfora, bo mnie często pokrzepiał i mojego łańcucha się nie wstydził;

17 Lecz gdy był w Rzymie, usilnie mnie szukał i odnalazł.

18 Niech mu Pan da, aby w owym dniu znalazł miłosierdzie u Pana. A jak wiele usług oddał *mi* w Efezie, ty sam dobrze wiesz.

ROZDZIAŁ 2

TY więc, mój synu, wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie.

2 A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz[u] wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych.

3 Dlatego znoś trudy[w] jak dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.

a Rz 2,7; 1Kor 15,53.
b 2Kor 1,1; 1Tm 1,1; Tt 1,1.
c Rz 10,14; 1Tm 2,7; 2P 2,5.
d Rz 11,13.
e 1Tm 2,7.
f Flp 1,6.
g Dz 24,14; Ga 1,14.
h Prz 23,23; 1Tes 5,21; Tt 1,9.
i 1Tm 3,9; Hbr 13,8; 1P 3,16.
j Dz 12,5; Rz 1,9; 1Tes 2,13; 5,17.
k Łk 16,11; 1Kor 9,17; 2Kor 5,19; 1Tm 1,11.
l 2Kor 6,6; 1Tm 1,5.
m Dz 16,1; 2Tm 3,15.
n 1Tm 4,14.
o Wj 28,3; Lb 5,14; Iz 11,2; 1J 4,6.
p Kol 1,24.
q Tt 3,5.
r Rz 4,1-18; 11,6; Ga 2,16; Ef 2,8.
s Ef 1,11; 3,11.
t J 17,5; 1Kor 2,7; Ef 1,4; Tt 1,2.
u Łk 16,11; 1Tes 2,4; 1Tm 1,11.18; Tt 1,3.
v 1Tm 1,1; 2,3; Tt 1,3-4; 2,10.13; 3,4.6; 2P 1,1; Jud 1,25.
w 2Tm 4,5.

4 Nikt, kto pełni służbę żołnierską, nie wikła się w sprawy tego życia, aby podobać się temu, który go powołał na żołnierza[c].

5 Również jeśli ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje korony, jeżeli nie walczy[e] prawidłowo.

6 Rolnik[g], który pracuje, jako pierwszy powinien korzystać z plonów[i].

7 Rozważ, co mówię, a niech Pan ci da zrozumienie we wszystkim.

8 Pamiętaj, że Jezus Chrystus, potomek Dawida[k], powstał z martwych[l] według mojej ewangelii;

9 Dla której znoszę cierpienia jak złoczyńca, aż do więzów, ale słowo Boże nie jest związane.

10 Dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych[m], aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie wraz z wieczną chwałą.

11 Wiarygodne to słowa. Jeśli bowiem z nim umarliśmy, z nim też będziemy żyć.

12 Jeśli cierpimy, z nim też będziemy królować[o], jeśli się go wyprzemy, i on się nas wyprze[q].

13 Jeśli jesteśmy niewierni, on pozostaje wierny[r], bo samego siebie wyprzeć się nie może[s].

14 To wszystko przypominaj, zaklinając *ich* przed Panem, aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to niczemu nie służy, tylko *prowadzi* do zguby słuchaczy.

15 Staraj się, abyś stanął przed Bogiem jako wypróbowany pracownik, który nie ma się czego wstydzić *i* który dobrze rozkłada[w] słowo prawdy.

16 Unikaj zaś pospolitej, czczej gadaniny, bo prowadzi ona do *coraz* większej bezbożności.

17 A ich mowa szerzy się jak gangrena. Do nich należą Hymenajos i Filetos;

18 Którzy pobłądzili w *sprawie* prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę[a] niektórych.

19 Mimo to fundament[b] Boży stoi niewzruszony, mając taką pieczęć: Zna[d] Pan tych, którzy należą do niego, oraz: Niech odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa[f] imienia Chrystusa.

20 W wielkim zaś domu[h] znajdują się nie tylko naczynia[j] złote i srebrne, lecz także drewniane i gliniane, niektóre do *użytku* zaszczytnego, a inne do niezaszczytnego.

21 Jeśli więc ktoś oczyści samego siebie z tego *wszystkiego*, będzie naczyniem do *użytku* zaszczytnego, uświęconym i użytecznym dla Pana, przygotowanym do każdego dobrego czynu.

22 Uciekaj też od młodzieńczych pożądliwości[n], a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca.

23 Unikaj zaś głupich i niedouczonych rozmów, wiedząc, że rodzą kłótnie.

24 A sługa Pana[p] nie powinien wdawać się w kłótnie, lecz ma być uprzejmy względem wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący złych;

25 Łagodnie nauczający tych, którzy się sprzeciwiają; może kiedyś Bóg da im pokutę[t], aby uznali prawdę[u];

26 Oprzytomnieli i *wyrwali się* z sideł diabła[v], przez którego zostali schwytani do pełnienia jego woli.

ROZDZIAŁ 3

A TO wiedz, że w ostatecznych dniach[x] nastaną trudne czasy.

2 Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni;

3 Bez naturalnej miłości, niedotrzymujący słowa, oszczercy, nie-

a 1Tm 1,19; 6,21; Jk 5,19.
b Iz 28,16; Łk 6,48; 1Kor 3,10-11; Ef 2,20; 1Tm 6,19.
c 1Kor 9,25-26; Ef 6,13-18; 1Tm 6,12.
d Mt 7,23; 1Kor 8,3; Ga 4,9.
e 2Tm 4,7-8; Kol 1,29; Hbr 12,4.
f 1Kor 1,2; Rz 10,13.
g Mt 9,37; J 4,35.
h 1Kor 3,9; 3,16-17; 1Tm 3,15; Hbr 3,6.
i 1Kor 3,6-9; 9,7-11.
j Rz 9,21; 2Kor 4,7.
k Mt 1,1; Rz 1,3-4.
l Dz 3,15; 4,10; 1Tes 1,10.
m Mt 24,22; Łk 18,7; Rz 8,33.
n 1Kor 6,18; 10,14; 1Tm 6,11.
o Mt 19,28; Dz 14,22; Rz 8,17.
p Pwt 34,5.
q Mt 10,33; Łk 12,9.
r Hbr 10,23; 1J 1,9.
s 1J 3,20-21.
t Dz 20,21.
u Tt 1,1.
v Dz 26,18; 2Kor 2,11; 1Tm 3,7; Obj 12,9.
w Mt 13,52; 2Kor 3,6.
x 2Tm 4,3; 1Tm 4,1; 2P 3,3; Jud 1,17-18.

powściągliwi, okrutni, niemiłujący
dobrych;
4 Zdrajcy[b], porywczy, nadęci, miłu-
jący bardziej rozkosze niż Boga;
5 Przybierający pozór pobożności[c],
ale wyrzekający się jej mocy. Takich
ludzi unikaj.
6 Z takich bowiem są ci, którzy
wkradają się do domów i usidlają
naiwne kobietki obciążone grze-
chami, wiedzione przez rozmaite
pożądliwości;
7 Które zawsze się uczą, a nigdy nie
mogą dojść do poznania prawdy[h].
8 Jak Jannes i Jambres sprzeci-
wiali się Mojżeszowi[i], tak też oni
sprzeciwiają się prawdzie, ludzie
o wypaczonym umyśle, odrzuceni
jeśli chodzi o wiarę[j].
9 Lecz daleko nie zajdą, bo ich głu-
pota będzie jawna dla wszystkich,
jak to się stało i z tamtymi.
10 Ale ty pojąłeś moją naukę, spo-
sób życia, dążenia, wiarę, wytrwa-
łość, miłość i cierpliwość;
11 Prześladowania, cierpienia,
które mnie spotkały w Antiochii,
w Ikonium *i* Listrze – prześladowa-
nia, które zniosłem, a ze wszystkich
wyrwał mnie Pan.
12 Tak i wszyscy, którzy chcą żyć
pobożnie[n] w Chrystusie Jezusie,
będą prześladowani.
13 Lecz ludzie źli i zwodziciele
coraz bardziej będą brnąć w zło,
błądząc i *innych* wprowadzając
w błąd.
14 Ty zaś trwaj w tym, czego się na-
uczyłeś i co ci powierzono, wiedząc,
od kogo się tego nauczyłeś;
15 I ponieważ od dziecka[q] znasz
Pisma święte[r], które cię mogą uczy-
nić mądrym ku zbawieniu przez
wiarę, która jest w Chrystusie Je-
zusie.
16 Całe Pismo[s] *jest* natchnione
przez Boga i pożyteczne do nauki,
do strofowania, do poprawiania, do
wychowywania w sprawiedliwości;
17 Aby człowiek Boży był dosko-
nały[a], do wszelkiego dobrego dzie-
ła w pełni przygotowany.

ROZDZIAŁ 4

ZAKLINAM cię więc przed
Bogiem i Panem Jezusem
Chrystusem, który będzie sądził ży-
wych[d] i umarłych[e] w *czasie* swego
przyjścia i swego królestwa[f];
2 Głoś słowo *Boże*[g], nalegaj w porę
i nie w porę, upominaj, strofuj i za-
chęcaj ze wszelką cierpliwością
i nauką.
3 Przyjdzie bowiem czas, gdy zdro-
wej nauki nie zniosą, ale zgroma-
dzą sobie nauczycieli według swo-
ich pożądliwości, ponieważ ich uszy
świerzbią.
4 I odwrócą uszy od prawdy, a zwró-
cą się ku baśniom.
5 Lecz ty bądź czujny we wszyst-
kim, znoś cierpienia, wykonuj dzie-
ło ewangelisty[k], w pełni dowódź
swojej służby.
6 Ja bowiem już mam być złożony
w ofierze, a czas mojego odejścia[l]
nadchodzi.
7 Dobrą walkę stoczyłem[m], bieg
ukończyłem, wiarę zachowałem.
8 Odtąd odłożona jest dla mnie
korona[o] sprawiedliwości, którą mi
w owym dniu da Pan, sędzia sprawie-
dliwy, a nie tylko mnie, ale i wszyst-
kim, którzy umiłowali jego przyjście.
9 Postaraj się przybyć do mnie
szybko.
10 Demas bowiem mnie opuścił,
umiłowawszy ten świat[p], i udał się
do Tesaloniki, Krescens do Galacji,
Tytus do Dalmacji;
11 Tylko Łukasz jest ze mną. Weź
Marka i przyprowadź ze sobą, bo
jest mi bardzo przydatny do służby.
12 Tychika zaś posłałem do Efezu.
13 Płaszcz, który zostawiłem w Tro-
adzie u Karposa, przynieś ze sobą,
gdy przyjdziesz, a także księgi,
zwłaszcza pergaminy.

a Rdz 6,9; Pwt 18,13; Łk 6,40; Jk 3,2.
b Dz 7,52; 2P 2,10.
c Iz 29,13; Mt 7,15; 23,27-28; Tt 1,16.
d Dn 12,2; Ef 2,1-6.
e J 5,29; Obj 20,11-15.
f J 11,25-26; Obj 20,1-6.
g Iz 61,1; Jon 3,2; Mt 10,27; Mk 16,15; Rz 10,15; 1Kor 1,17-23.
h 2Tm 2,25; 4,3-4; 1Tm 2,4; Prz 14,6.
i Wj 7,11-12.
j Jr 6,30; Rz 1,28; 2Kor 13,5-7; Tt 1,16.
k Dz 21,8; Ef 4,11.
l Flp 1,23; 2P 1,14-15.
m 1Tm 6,12.
n Tt 2,12; 2P 3,11.
o 2Tm 2,5; Ps 21,3; 1Kor 9,25; Flp 4,1; 1Tes 2,19; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.
p 1J 2,15.
q Prz 22,6; Kaz 12,1.
r Rz 1,2.
s Dn 10,21; Mt 21,42; 22,29; Łk 24,27; J 2,22; 5,39; 10,35; Rz 16,26; Ga 3,8; 2P 1,20; 3,16.

14 Aleksander, ludwisarz, wyrządził mi wiele zła; niech mu Pan odda według jego uczynków[a].
15 I ty się go strzeż, bo bardzo sprzeciwiał się naszym słowom.
16 Podczas pierwszej mojej obrony nikt przy mnie nie stanął, lecz wszyscy mnie opuścili. Niech im to nie będzie policzone.
17 Lecz Pan stanął przy mnie i umocnił mnie, aby głoszenie było przeze mnie całkowicie utwierdzone, *aby* usłyszeli je wszyscy poganie; i zostałem wyrwany z paszczy lwa[b].

a Prz 24,12; Mt 16,27; Obj 20,13.

1 BG Boża

b Sdz 14,5-6; 1Sm 17,34-36; Dn 6,22.

18 Wyrwie mnie też Pan ze wszelkiego złego uczynku i zachowa dla swojego królestwa niebieskiego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.
19 Pozdrów Pryskę i Akwilę oraz dom Onezyfora.
20 Erast pozostał w Koryncie, a Trofima zostawiłem chorego w Milecie.
21 Postaraj się przybyć przed zimą. Pozdrawia cię Eubulos, Pudens, Linus, Klaudia i wszyscy bracia.
22 Pan Jezus Chrystus *niech będzie* z twoim duchem. Łaska[1] *niech będzie* z wami. Amen.

Drugi list został napisany z Rzymu do Tymoteusza (który był ustanowiony pierwszym biskupem w Efezie), gdy Paweł był postawiony przed cesarza Nerona.

List świętego Pawła apostoła do Tytusa

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, sługa Boga i apostoł
Jezusa Chrystusa według wia-
ry wybranych[a] Bożych i poznania
prawdy, która *jest* zgodna z poboż-
nością;
2 W nadziei życia wiecznego[c], któ-
re obiecał[d] przed dawnymi wieka-
mi[e] ten, który nie kłamie[f], Bóg;
3 I we właściwym czasie objawił
swoje słowo przez głoszenie[g], które
zostało mi powierzone[h] zgodnie z na-
kazem Boga, naszego Zbawiciela[i];
4 Do Tytusa, *mego* własnego syna
we wspólnej wierze. Łaska, miłosier-
dzie i pokój od Boga Ojca i Pana Je-
zusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.
5 Zostawiłem cię na Krecie w tym
celu, abyś uporządkował to, co
tam *jeszcze* zostało *do zrobienia*,
i ustanowił[l] w każdym mieście star-
szych[m], jak ci nakazałem;
6 Jeśli ktoś jest nienaganny[o], mąż
jednej żony[q], mający dzieci wierne,
nieobwiniane o hulaszcze życie lub
niekarność.
7 Biskup[r] bowiem, jako szafarz
Boży, ma być nienaganny, niesa-
mowolny, nieskory do gniewu, nie-
oddający się piciu wina[t], niesk łon-
ny do bicia, niegoniący za brudnym
zyskiem;
8 Lecz gościnny, miłujący dobro,
roztropny, sprawiedliwy, święty, po-
wściągliwy;
9 Trzymający się wiernego słowa[v],
zgodnego z nauką, aby też mógł
przez zdrową naukę napominać
i przekonywać tych, którzy się sprze-
ciwiają.
10 Jest bowiem wielu niekarnych,
oddających się czczej gadaninie
i zwodzicieli, zwłaszcza wśród ob-
rzezanych.
11 Im trzeba zamknąć usta, gdyż
całe domy wywracają, nauczając,
czego nie należy, dla brudnego
zysku[b].
12 Jeden z nich, ich własny prorok,
powiedział: Kreteńczycy to zawsze
kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe.
13 Świadectwo to jest prawdziwe.
Dlatego karć ich surowo, aby byli
zdrowi w wierze;
14 I nie zajmowali się żydowskimi
baśniami i przykazaniami ludzi od-
wracających się od prawdy[j].
15 Dla czystych wszystko jest czy-
ste[k], natomiast dla skalanych i nie-
wierzących nie ma nic czyste-
go, lecz skalany jest zarówno ich
umysł, jak i sumienie.
16 Twierdzą, że znają Boga, ale
swymi uczynkami *temu* przeczą[n],
budząc obrzydzenie, będąc niepo-
słusznymi i niezdolnymi[p] do wszel-
kiego dobrego uczynku.

ROZDZIAŁ 2

TY zaś mów to, co jest zgodne ze
zdrową nauką[s].
2 Starsi *mężczyźni* niech będą
trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi
w wierze, w miłości, w cierpliwości.
3 Podobnie starsze kobiety[u] niech
zachowują się w sposób godny świę-
tych, niech nie oczerniają, nie nad-
używają wina, uczą tego, co dobre.
4 Niech uczą młodsze *kobiety* roz-
sądku, *jak* mają kochać swoich mę-
żów i dzieci;
5 Żeby *były* roztropne, czyste, żeby
zajmowały się domem[w], były dobre,
posłuszne swoim mężom, aby nie
bluźniono słowu Bożemu[x].

a Łk 18,7; Rz 8,33; Kol 3,12; 1P 1,2.
b 1P 5,2.
c Tt 3,7.
d 1J 2,25.
e 1Kor 2,7; Ef 1,4; 2Tm 1,9; 1P 1,20.
f Hbr 6,17-18.
g Mk 16,15; Rz 16,25; 1Kor 1,18-21.
h Rz 3,2; 1Kor 9,17; 2Kor 5,19; Ga 2,7.
i 1Tm 2,3; Tt 2,10; 3,4; Jud 1,25.
j Mt 15,9; Mk 7,7; 1Tm 1,4; 2Tm 4,1-4.
k Rz 14,14; 1Kor 10,23.
l Dz 14,23; Mk 3,14; 2Tm 2,2.
m Dz 20,17; 1Tm 5,17; Jk 5,14; 1P 5,1.
n Iz 29,13; Mt 15,7-9; 2Tm 3,5.
o 1Tm 3,2; Łk 1,6; Flp 3,6; 2P 3,14.
p Jr 6,30; Rz 1,28; 2Tm 3,8.
q 1Tm 3,12; Kpł 21,7.14.
r Dz 1,20; Flp 1,1; 1Tm 3,1; 1P 2,25.
s Tt 1,9; 1Tm 1,10; 2Tm 4,3.
t Kpł 10,9; Ez 44,21; Ef 5,18; Prz 20,1; 23,20.29-35; 31,4.
u Rz 16,2; 1Tm 2,9; 3,11; 1P 3,3.
v 1Tes 5,21; 2Tes 2,15; 2Tm 1,13.
w Prz 31,10-31; Dz 9,36; 1Tm 5,10.
x 1Tm 6,1.

6 Młodzieńców także napominaj, aby byli trzeźwi.
7 We wszystkim stawiaj samego siebie za wzór[a] dobrych uczynków. W nauczaniu *okazuj* prawość, powagę;
8 Słowa zdrowe, nienaganne, aby ten, kto się sprzeciwia, był zawstydzony, nie mając o was nic złego do powiedzenia.
9 Sługi[c] *nauczaj*, aby byli poddani swoim panom i we wszystkim się *im* podobali, nie sprzeciwiając się;
10 *Niczego* sobie nie przywłaszczając, ale we wszystkim okazując doskonałą wierność, aby we wszystkim zdobili naukę[h] Boga, naszego Zbawiciela.
11 Objawiła się bowiem łaska Boga[j], niosąca zbawienie wszystkim ludziom[k];
12 Pouczająca nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i światowych pożądliwości, trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie;
13 Oczekując błogosławionej nadziei i chwalebnego objawienia[m] się wielkiego Boga i Zbawiciela naszego[n], Jezusa Chrystusa;
14 Który wydał[p] samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.
15 To mów, *do tego* zachęcaj i strofuj z całą powagą; niech nikt tobą nie gardzi[r].

ROZDZIAŁ 3

PRZYPOMINAJ im, aby zwierzchnościom i władzom byli poddani i posłuszni[s], gotowi do każdego dobrego uczynku;
2 Nikomu nie ubliżali, nie byli kłótliwi, *ale* uprzejmi, okazujący wszelką łagodność wobec wszystkich ludzi.
3 Niegdyś bowiem i my byliśmy głupi, oporni, błądzący, służący rozmaitym pożądliwościom i rozkoszom, żyjący w złośliwości i zazdrości, znienawidzeni i nienawidzący jedni drugich.
4 Lecz gdy się objawiła dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela[b], względem ludzi;
5 Nie z uczynków sprawiedliwości[d], które my spełniliśmy, ale według swego miłosierdzia zbawił[e] nas przez obmycie odrodzenia[f] i odnowienie[g] Ducha Świętego;
6 Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela;
7 Abyśmy, usprawiedliwieni jego łaską[i], stali się dziedzicami zgodnie z nadzieją życia wiecznego.
8 Wiarygodne to słowo i chcę, abyś o tym zapewniał, żeby ci, którzy uwierzyli Bogu, zabiegali o celowanie w dobrych uczynkach[l]. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.
9 Unikaj zaś głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o prawo; są bowiem nieużyteczne i próżne.
10 Heretyka[o] po pierwszym i drugim upomnieniu unikaj[q];
11 Wiedząc, że taki *człowiek* jest przewrotny i grzeszy, i sam siebie osądza.
12 Gdy poślę do ciebie Artemasa lub Tychika, staraj się przybyć do mnie do Nikopolis, bo tam postanowiłem spędzić zimę.
13 Zenasa, uczonego w prawie, i Apollosa starannie wypraw, aby im niczego nie brakowało.
14 A niech i nasi uczą się przodować w dobrych uczynkach, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli bezowocni.
15 Pozdrawiają cię wszyscy, którzy są ze mną. Pozdrów tych, którzy nas miłują w wierze. Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

a 1Tm 4,12.
b Tt 3,6; 2P 1,1; Jud 1,25.
c Ef 6,5; Kol 3,22.
d Rz 10,1-4; 11,6; Ga 2,16; Ef 2,8-9.
e 2Tm 1,9.
f J 3,4-8; 15,3; 1Kor 6,11; Ef 5,26; 1P 1,23-25.
g Rz 12,2; Kol 3,10.
h 1Tm 6,1; 2J 1,9.
i Rz 3,24-28; 5,1; Ga 5,4.
j Dz 20,24; 2Kor 6,1; Hbr 12,15.
k Tt 3,4.
l Mt 5,16; Ef 2,10; 2Tm 3,17.
m 1Kor 1,7; Flp 3,20; 2Tm 4,1.8.
n 1Tm 1,1; 2,3; 2Tm 1,10; Tt 1,4; 3,4.
o 1Kor 11,19; Ga 5,20; 2P 2,1.
p Ga 1,4; 2,20; Ef 5,25; 1Tm 2,6.
q Mt 18,15-17; Rz 16,17; 2Tes 3,6.14.
r 1Tm 4,12.
s Kaz 8,2; Mt 22,21; Rz 13,1-8.

List do Tytusa, który był pierwszym biskupem kościoła na Krecie, napisany z Nikopolis, miasta Macedonii.

List świętego Pawła apostoła do Filemona

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, więzień[a] Chrystusa Je-
zusa, i Tymoteusz, brat, do umi-
łowanego Filemona, naszego współ-
pracownika;
2 Do *naszej* umiłowanej Apfii, do Ar-
chipa, naszego współbojownika i do
kościoła, który jest w twoim domu[c].
3 Łaska wam i pokój od Boga, nasze-
go Ojca[d], i Pana Jezusa Chrystusa.
4 Dziękuję mojemu Bogu, zawsze
wzmiankę czyniąc o tobie w moich
modlitwach[e];
5 Słysząc o twojej miłości i wierze,
którą masz względem Pana Jezusa
i względem wszystkich świętych;
6 *Modlę się*, aby udzielenie two-
jej wiary[f] doprowadziło do poznania
wszelkiego dobra, które jest w was
przez Chrystusa Jezusa.
7 Mamy bowiem wielką radość
i pociechę z powodu twojej miło-
ści, bracie, gdyż przez ciebie serca
świętych zostały pokrzepione.
8 Dlatego, chociaż mogę śmiało
w Chrystusie nakazać ci, co należy
czynić;
9 To *jednak* ze względu na miłość
raczej proszę, będąc tym, kim je-
stem – Pawłem, starcem, a teraz
i więźniem Jezusa Chrystusa;
10 Proszę cię za moim synem, One-
zymem, którego zrodziłem[h] w mo-
ich więzach;
11 Który niegdyś był dla ciebie nie-
użyteczny, ale teraz dla ciebie i dla
mnie jest bardzo użyteczny.
12 Jego odsyłam, przyjmij go więc
jak moje serce.
13 Zamierzałem go przy sobie za-
trzymać, aby zamiast ciebie posłu-
giwał mi w więzach ewangelii.
14 Lecz bez twojej zgody nie chcia-
łem nic czynić, aby twój dobry uczy-
nek nie był jakby z przymusu, ale
z własnej woli[b].
15 Może bowiem dlatego oddalił
się na chwilę *od ciebie*, abyś go od-
zyskał na zawsze;
16 Już nie jako sługę, lecz więcej
niż sługę, *jako* brata umiłowanego,
zwłaszcza *dla* mnie, a tym bardziej
dla ciebie, i w ciele, i w Panu.
17 Jeżeli więc masz mnie za przy-
jaciela, przyjmij go jak mnie.
18 A jeśli wyrządził ci jakąś szkodę
albo jest ci coś winien, policz to na
mój rachunek.
19 Ja, Paweł, napisałem własno-
ręcznie, ja zapłacę, by nie mówić
już o tym, że jesteś mi winien same-
go siebie.
20 Tak, bracie, niech ja dzięki to-
bie doznam radości w Panu[g], po-
krzep moje serce w Panu.
21 Napisałem ci, będąc pewny twe-
go posłuszeństwa, wiedząc, że uczy-
nisz nawet więcej, niż mówię.
22 A zarazem przygotuj mi też go-
ścinę; mam bowiem ufność, że dzię-
ki waszym modlitwom będę wam
oddany.
23 Pozdrawiają cię Epafras, mój
współwięzień w Chrystusie Jezusie;
24 Marek, Arystarch, Demas, Łu-
kasz – moi współpracownicy.
25 Łaska naszego Pana Jezusa
Chrystusa *niech będzie* z waszym
duchem[i]. Amen.

a Ef 3,1; 4,1; 2Tm 1,8.
b Wj 25,2; 1Kor 9,17; 1P 5,2.
c Rz 16,5.16; Kol 4,15.
d Rz 16,5.14; Kol 4,15.
e Rz 1,8; Ef 1,16; 1Tes 1,2; 2Tm 1,3.
f Ga 6,6; Flp 4,14-15; 1Tm 6,18; Hbr 13,16.
g Iz 29,19.
h 1Kor 4,15; Ga 4,19; 1Tm 1,2; Tt 1,2.
i Rz 16,20.24; 2Tm 4,22.

List do Filemona napisany z Rzymu przez Onezyma, sługę.

List świętego Pawła apostoła do Hebrajczyków

ROZDZIAŁ 1

BÓG[a], który wielokrotnie i na
różne sposoby przemawiał[b]
niegdyś do ojców przez proroków;
2 W tych ostatecznych dniach
przemówił do nas przez *swego*
Syna[c], którego ustanowił dziedzi-
cem wszystkiego, przez którego też
stworzył światy;
3 Który, będąc blaskiem *jego*
chwały i wyrazem jego istoty[e] i pod-
trzymując wszystko słowem swojej
mocy[f], dokonawszy oczyszczenia
z naszych grzechów[g] przez samego
siebie, zasiadł po prawicy Majesta-
tu na wysokościach;
4 I stał się o tyle wyższy od anio-
łów, o ile znamienitsze od nich
odziedziczył imię.
5 Do którego bowiem z aniołów
powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś
moim Synem, ja ciebie dziś zrodzi-
łem[i]? I znowu: Ja będę mu Ojcem,
a on będzie mi Synem[j]?
6 I znowu, gdy wprowadza pierwo-
rodnego[m] na świat, mówi: Niech mu
oddają pokłon wszyscy aniołowie
Boga[o].
7 O aniołach zaś mówi: On czyni
swoich aniołów duchami, a swoje
sługi płomieniami ognia[q].
8 Lecz do Syna *mówi*[s]: Twój tron,
o Boże[t], na wieki wieków, berłem
sprawiedliwości *jest* berło twego
królestwa.
9 Umiłowałeś sprawiedliwość,
a znienawidziłeś nieprawość, dla-
tego namaścił cię, o Boże, twój Bóg
olejkiem radości bardziej niż two-
ich towarzyszy.
10 Oraz: Ty, Panie, na początku za-
łożyłeś *fundamenty* ziemi, a nie-
biosa są dziełem twoich rąk[v].

a Rdz 1,1; J 1,1.
b Rdz 3,8; 12,7; 15,1; 28,12-15; Lb 12,6-8; Am 3,7.
c Mt 17,5; Dz 10,36; Ga 4,4.
d Ps 110,1.
e J 1,14; 14,9; 2Kor 4,4; Kol 1,15.
f Kol 1,16-17; Hbr 11,3.
g Hbr 9,14.22; 10,2; J 1,29; 2P 1,9; 1J 3,5.
h Dz 7,53.
i Hbr 5,5; Ps 2,7; Dz 13,13.
j 2Sm 7,14.
k Hbr 10,25; 11,26.
l Mt 23,33; Rz 2,3; 1P 4,17-18.
m Hbr 12,23; Mt 1,25; J 1,14.18; 3,16; Rz 8,29; Kol 1,15.18.
n 1P 1,9-10.
o Ps 97,7.
p 2Kor 5,19; 1Tm 1,11; Tt 1,3.
q Ps 104,4.
r Mk 16,15-18; Rz 15,18-19; 2Kor 12,12.
s Ps 45,6.
t Hbr 3,4-5; Iz 9,6; Mt 1,23; J 10,33; 20,28; Rz 9,5; 1Tm 3,16; 1J 5,20.
u Ps 8,4; 144,3; Łk 1,68.
v Ps 102,25-27.

11 One przeminą, ale ty zostaniesz
i wszystkie jak szata się zestarzeją;
12 I jak płaszcz je zwiniesz, i zo-
staną odmienione. Ty zaś jesteś ten
sam, a twoje lata się nie skończą.
13 Do którego też z aniołów kiedy-
kolwiek powiedział: Siądź po mojej
prawicy, aż położę twoich nieprzyja-
ciół jako podnóżek pod twoje stopy[d]?
14 Czy nie są oni wszyscy ducha-
mi służebnymi, posyłanymi, by słu-
żyć tym, którzy mają odziedziczyć
zbawienie?

ROZDZIAŁ 2

DLATEGO musimy tym bardziej
trzymać się tego, co słyszeli-
śmy, aby nam *to* czasem nie uciekło.
2 Bo jeśli słowo wypowiedziane
przez aniołów[h] było niewzruszone,
a wszelkie wykroczenie i nieposłu-
szeństwo otrzymało sprawiedliwą
odpłatę[k];
3 Jakże my ujdziemy[l], jeśli zanie-
dbamy tak wielkie zbawienie[n], któ-
re było głoszone na początku przez
Pana, a potwierdzone[p] nam przez
tych, którzy *go* słyszeli?
4 *Którym* i Bóg dał świadectwo
przez znaki[r], cuda i różnorakie
moce oraz *przez* udzielanie Ducha
Świętego według swojej woli.
5 Nie aniołom bowiem poddał
przyszły świat, o którym mówimy.
6 Ktoś to gdzieś stwierdził, gdy
powiedział: Czym jest człowiek, że
o nim pamiętasz, albo syn człowie-
czy, że troszczysz się o niego[u]?
7 Uczyniłeś go niewiele mniejszym
od aniołów, chwałą i czcią ukoro-
nowałeś go i ustanowiłeś go nad
uczynkami twoich rąk.

8 Wszystko poddałeś pod jego stopy.
A skoro poddał mu wszystko, nie
pozostawił niczego, co nie byłoby
mu poddane. Lecz teraz jeszcze nie
widzimy, aby wszystko było mu pod-
dane.
9 Ale widzimy Jezusa, który stał
się niewiele[1] mniejszy od aniołów[c],
ukoronowanego chwałą i czcią za
cierpienia śmierci, aby z łaski Boga
zakosztował śmierci za wszystkich[e].
10 Wypadało bowiem temu, dla
którego *jest* wszystko i przez które-
go jest wszystko, aby, doprowadza-
jąc wielu synów do chwały, wodza
ich zbawienia uczynił doskonałym
przez cierpienie.
11 Zarówno bowiem ten, który
uświęca, jak i uświęceni, z jednego
są wszyscy. Z tego powodu nie wsty-
dzi się nazywać ich braćmi;
12 Mówiąc: Oznajmię twoje imię
moim braciom, pośród zgromadze-
nia będę ci śpiewał[j].
13 I znowu: Będę pokładał w nim
ufność. I znowu: Oto ja i dzieci, któ-
re dał mi Bóg[l].
14 Ponieważ zaś dzieci są uczest-
nikami ciała i krwi, i on także stał
się ich uczestnikiem, aby przez
śmierć zniszczyć[n] tego, który miał
władzę nad śmiercią, to jest diabła;
15 I aby wyzwolić tych, którzy z po-
wodu lęku przed śmiercią przez
całe życie podlegali niewoli.
16 Bo zaiste nie przyjął *natury*
aniołów, ale potomstwa Abrahama.
17 Dlatego musiał we wszystkim
upodobnić się do braci, aby stał się
miłosiernym i wiernym najwyższym
kapłanem wobec Boga dla przebła-
gania za grzechy[p] ludu.
18 A że sam cierpiał, będąc kuszo-
ny[q], może dopomóc tym, którzy są
w pokusach.

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO, bracia święci,
uczestnicy niebieskiego powo-
łania, zwróćcie uwagę na Aposto-
ła i Najwyższego Kapłana[a] naszego
wyznania, Chrystusa Jezusa;
2 Wiernego temu, który go ustano-
wił, podobnie jak Mojżesz *był* w ca-
łym jego domu[b].
3 Tym większej bowiem chwały jest
on godzien od Mojżesza, im więk-
szą cześć od domu ma jego budow-
niczy[d].
4 Bo każdy dom jest przez kogoś
zbudowany, lecz tym, który wszyst-
ko zbudował, jest Bóg.
5 I Mojżesz wprawdzie był wierny[f]
w całym jego domu jako sługa, na
świadectwo tego, co potem miało
być powiedziane;
6 Lecz Chrystus jako syn panuje
nad swoim domem. Jego domem my
jesteśmy[g], jeśli tylko ufność i chwa-
lebną nadzieję aż do końca nie-
wzruszenie zachowamy.
7 Dlatego, jak mówi[h] Duch Święty[i]:
Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos;
8 Nie zatwardzajcie waszych serc[k]
jak podczas rozdrażnienia, w dniu
próby na pustyni;
9 Gdzie mnie wystawiali na próbę
wasi ojcowie[m] i doświadczali, i oglą-
dali moje dzieła przez czterdzieści
lat.
10 Dlatego się rozgniewałem na to
pokolenie i powiedziałem: Oni za-
wsze błądzą sercem i nie poznali
moich dróg;
11 Toteż przysiągłem w moim gnie-
wie, że nie wejdą do mojego odpo-
czynku.
12 Uważajcie[o], bracia, żeby nie
było czasem w kimś z was prze-
wrotnego serca niewiary, które by
odstępowało od Boga żywego;
13 Lecz zachęcajcie się wzajem-
nie każdego dnia, dopóki nazywa
się „Dzisiaj”, aby nikt z was nie po-
padł w zatwardziałość przez oszu-
stwo grzechu.
14 Staliśmy się bowiem uczestni-
kami Chrystusa, jeśli tylko nasze

a Hbr 2,17; 4,14; 7,26; 9,11; Kpł 21,10.
1 lub *na małą chwilę*
b w. 5.
c Hbr 10,5; Iz 7,14; Rz 8,3; Ga 4,4; Flp 2,7-9.
d Za 6,12-13; Mt 16,18.
e 1Tm 2,6; 1J 2,2; Obj 5,9.
f Lb 12,7; Mt 24,45; Łk 16,10.
g 1Kor 3,16; 6,19; 2Kor 6,16; Ef 2,21-22; 1P 2,5.
h 2Sm 23,2; Mk 12,36; Dz 28,25.
i Ps 95,7-11.
j Ps 22,22.25; 111,1.
k ww. 12-13; Wj 8,15; Prz 28,14; Rz 2,5.
l Ps 18,2; Iz 8,17-18.
m Lb 14,22.
n 1Kor 15,54-55; 2Tm 1,10; 1J 3,8.
o Hbr 2,1; Łk 21,8; Rz 11,21.
p Dn 9,24; Rz 3,25; 1J 4,10.
q Hbr 4,15; Mt 4,1.

pierwotne przeświadczenie aż do
końca niewzruszenie zachowamy.
15 Dopóki jest powiedziane: Dzi-
siaj, jeśli usłyszycie jego głos, nie
zatwardzajcie waszych serc jak
w dniu rozdrażnienia.
16 Niektórzy bowiem, usłyszawszy,
rozdrażnili *Pana*, ale nie wszyscy
z tych, którzy wyszli z Egiptu pod
wodzą Mojżesza.
17 A na kogo gniewał się przez
czterdzieści lat? Czy nie na tych,
którzy zgrzeszyli, a których ciała le-
gły na pustyni[c]?
18 A którym przysiągł, że nie wejdą
do jego odpoczynku, jeśli nie tym,
którzy byli nieposłuszni?
19 Widzimy więc, że nie mogli
wejść z powodu niewiary[f].

ROZDZIAŁ 4

BÓJMY się więc, gdy jeszcze
trwa obietnica[h] wejścia do
jego odpoczynku, aby czasem się
nie okazało, że ktoś z was *jej* nie
osiągnął.
2 I nam bowiem głoszono ewange-
lię jak i tamtym[j]. Lecz tamtym nie
pomogło słowo, które słyszeli, gdyż
nie było powiązane z wiarą tych,
którzy *je* słyszeli.
3 Bo do odpoczynku[m] wchodzimy
my, którzy uwierzyliśmy, jak powie-
dział[n]: Dlatego przysiągłem w moim
gniewie, że nie wejdą do mojego od-
poczynku, choć *jego* dzieła były do-
konane od założenia świata.
4 Powiedział bowiem w pewnym
miejscu o siódmym dniu tak[q]:
I odpoczął Bóg siódmego dnia od
wszystkich swoich dzieł.
5 A tutaj znowu: Nie wejdą do
mego odpoczynku.
6 Ponieważ więc jest tak, że nie-
którzy mają wejść do niego, a ci,
którym najpierw głoszono, nie we-
szli z powodu niewiary;
7 Znowu wyznacza pewien dzień,
mówiąc przez Dawida po tak dłu-
gim czasie „Dzisiaj”, jak to zostało
powiedziane: Dzisiaj[a], jeśli usłyszy-
cie jego głos, nie zatwardzajcie wa-
szych serc.
8 Gdyby bowiem Jozue[b] zapewnił
im odpoczynek, *Bóg* nie mówiłby
potem o innym dniu.
9 A tak zostaje *jeszcze* odpoczynek
dla ludu Bożego.
10 Kto bowiem wszedł do jego od-
poczynku, on także odpoczął od swo-
ich czynów, tak jak Bóg od swoich.
11 Starajmy się więc wejść do owe-
go odpoczynku, aby nikt nie wpadł[d]
w ten sam przykład niewiary.
12 Słowo Boże bowiem jest żywe
i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki
miecz[e] obosieczny, przenikające aż
do rozdzielenia duszy i ducha, sta-
wów i szpiku, *zdolne* rozsądzić my-
śli[g] i zamiary serca.
13 *Żadne* stworzenie nie ukryje
się przed nim, przeciwnie, wszyst-
ko jest obnażone i odkryte przed
oczami tego, któremu musimy zdać
sprawę[i].
14 Mając więc wielkiego najwyż-
szego kapłana, który przeszedł
przez niebiosa, Jezusa, Syna Bo-
żego[k], trzymajmy się *naszego* wyz-
nania[l].
15 Nie mamy bowiem najwyższego
kapłana, który by nie mógł współ-
czuć naszym słabościom, lecz ku-
szonego we wszystkim podobnie jak
my[o], ale bez grzechu[p].
16 Przystąpmy więc z ufnością do
tronu łaski, abyśmy dostąpili miło-
sierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy
w stosownej chwili.

ROZDZIAŁ 5

KAŻDY bowiem najwyższy ka-
płan wzięty spośród ludzi, dla
ludzi jest ustanowiony w *sprawach*
odnoszących się do Boga, aby skła-
dał dary i ofiary za grzechy;

a Hbr 3,15.
b Dz 7,45.
c Hbr 10,28-29; Lb 14,29-33; 26,64-65; 1Kor 10,5-13; Jud 1,5.
d Rz 11,11; 1Kor 10,12; 2P 1,10-11.
e Iz 49,2; Ef 6,17; Obj 1,16.
f Mk 16,16; J 3,18.36; 2Tes 2,12.
g Rdz 6,5; Ps 94,11; Jr 17,10.
h Wj 12,25; Dz 2,39; Rz 4,20; 1J 2,25.
i 1Sm 16,7; Prz 15,11; Jr 17,10.
j Ga 3,8; 1P 1,12.
k Mt 14,33; 27,54; Mk 1,1.
l Hbr 10,23.
m Wj 12,9-11.
n Hbr 3,11; Ps 95,11.
o Hbr 2,18; 5,2; Mt 8,17.
p J 14,30; 2Kor 5,21; 1P 2,22; 1J 3,5.
q Rdz 2,1-2; Wj 20,11; 31,17.

2 Który może współczuć nieświa-
domym i błądzącym, gdyż sam pod-
lega słabościom.
3 I z tego powodu powinien, jak za
lud, tak i za samego siebie składać
ofiary za grzechy.
4 A nikt sam sobie nie bierze tej
godności, tylko *ten*, który zosta-
je powołany przez Boga, tak jak
Aaron[b].
5 Podobnie i Chrystus nie sam sie-
bie okrył chwałą, aby stać się naj-
wyższym kapłanem, ale ten, który
powiedział do niego: Ty jesteś moim
Synem, ja ciebie dziś zrodziłem[f].
6 Tak jak i w innym *miejscu* mówi:
Ty jesteś kapłanem na wieki według
porządku Melchizedeka[j].
7 On za dni swego ciała zanosił
z głośnym wołaniem i ze łzami mo-
dlitwy i usilne prośby do tego, któ-
ry mógł go wybawić od śmierci, i zo-
stał wysłuchany z powodu *swojej*
bogobojności.
8 Chociaż był Synem, nauczył się
posłuszeństwa[l] przez to, co wycier-
piał.
9 A uczyniony doskonałym[n], stał
się sprawcą wiecznego zbawienia
dla wszystkich, którzy są mu po-
słuszni;
10 Nazwany przez Boga najwyż-
szym kapłanem według porządku
Melchizedeka.
11 Wiele mamy o nim do powiedze-
nia, a trudno wam to wyjaśnić, po-
nieważ staliście się ociężali w słu-
chaniu.
12 Chociaż bowiem ze względu na
czas powinniście być nauczyciela-
mi[q], znowu potrzebujecie, żeby was
ktoś uczył początkowych zasad słów
Bożych, i staliście się *ludźmi, któ-
rzy* potrzebują mleka, a nie stałego
pokarmu[s].
13 Każdy bowiem, kto żywi się tyl-
ko mlekiem, jest niewprawny w sło-
wie sprawiedliwości, bo jest nie-
mowlęciem[t].
14 Natomiast pokarm stały jest dla
dorosłych, którzy przez praktykę
mają zmysły wyćwiczone do rozróż-
niania dobra i zła[a].

ROZDZIAŁ 6

DLATEGO zostawmy pod-
stawowe nauki o Chrystusie
i przejdźmy do tego, co doskona-
łe, nie zakładając ponownie funda-
mentu, *którym jest* pokuta[c] od mar-
twych uczynków[d] i wiara w Boga;
2 Nauka o chrztach[e] i nakładaniu
rąk[g], o zmartwychwstaniu umarłych[h]
i sądzie wiecznym[i].
3 I to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.
4 Niemożliwe jest bowiem, żeby
tych, którzy raz zostali oświece-
ni i zakosztowali daru niebieskie-
go, i stali się uczestnikami Ducha
Świętego[k];
5 Zakosztowali też dobrego słowa
Bożego i mocy przyszłego wieku;
6 A odpadli – ponownie odnowić
ku pokucie[m], gdyż sami sobie zno-
wu krzyżują Syna Bożego i wysta-
wiają go na hańbę.
7 Ziemia bowiem, która pije deszcz
często na nią spadający i rodzi ro-
śliny użyteczne dla tych, którzy ją
uprawiają, otrzymuje błogosławień-
stwo od Boga[o].
8 Lecz ta, która wydaje ciernie
i osty, jest odrzucona i bliska prze-
kleństwa, a jej końcem *jest* spalenie[p].
9 Ale chociaż tak mówimy, umiło-
wani, jesteśmy co do was przeko-
nani o czymś lepszym i towarzyszą-
cym zbawieniu.
10 Bóg bowiem nie jest niespra-
wiedliwy, aby miał zapomnieć[r]
o waszym dziele i trudzie miłości,
którą okazaliście dla jego imienia,
gdy służyliście świętym i *nadal* słu-
życie.
11 Pragniemy zaś, aby każdy z was
okazywał tę samą gorliwość, że-

a Rdz 2,9; Pwt 1,39; 2Sm 19,35.
b Lb 16,5-48; 17,3-11.
c Dz 20,21; 26,20; 2Tm 2,25; 2P 3,9.
d Hbr 9,14.
e Mt 3,11; 20,22-23; 28,19; 1Kor 10,1-4.
f Hbr 1,5; Ps 2,7; Dz 13,33.
g Kpł 16,21; Mk 16,18; 1Tm 5,22.
h Mt 22,31; Dz 24,15; 1Kor 15,20-23.
i Rz 2,16; Jud 1,15; Obj 20,12.
j Rdz 14,18-20; Ps 110,4.
k Hbr 10,26; Pwt 1,19-26; Mt 12,45; J 15,6; 2P 2,20-22.
l Ga 4,1; Flp 2,8.
m Hbr 12,16-17.
n Hbr 2,10; 11,40; Łk 13,32.
o Ps 65,9-10.
p Ml 4,1; Mt 3,10-12; J 15,6.
q 1Kor 4,15.
r Mt 10,42; Dz 10,31.
s 1Kor 3,1-3; 1P 2,2.
t Iz 28,9; 1Kor 13,11; Ef 4,14.

byście *mieli* pełnię nadziei aż do
końca;
12 Abyście nie byli ociężali, ale na-
śladowali tych, którzy przez wiarę
i cierpliwość dziedziczą obietnice.
13 Gdy bowiem Bóg dał obietni-
cę Abrahamowi, a nie miał nikogo
większego, na kogo mógłby przy-
siąc, przysiągł na siebie samego;
14 Mówiąc[b]: Zaiste, błogosławiąc,
błogosławić ci będę i rozmnażając,
rozmnożę cię.
15 A ponieważ tak cierpliwie cze-
kał, dostąpił *spełnienia* obietnicy.
16 Ludzie bowiem przysięgają na
kogoś większego, a przysięga dla
potwierdzenia jest zakończeniem
wszystkich sporów między nimi.
17 Dlatego też Bóg, chcąc dobit-
niej okazać dziedzicom obietnicy[c]
niezmienność swojego postanowie-
nia[1], poręczył ją przysięgą;
18 Abyśmy przez dwie niezmienne
rzeczy, w których jest niemożliwe,
aby Bóg kłamał[d], mieli silną pocie-
chę, *my*, którzy uciekliśmy, by po-
chwycić się zaoferowanej nam na-
dziei;
19 Którą mamy jako kotwicę duszy,
bezpieczną i niewzruszoną, sięgają-
cą poza zasłonę[e];
20 Gdzie *jako* poprzednik[f] wszedł
dla nas Jezus, stawszy się najwyż-
szym kapłanem na wieki według po-
rządku Melchizedeka.

ROZDZIAŁ 7

TEN bowiem Melchizedek, król
Salemu[h], kapłan Boga najwyż-
szego, wyszedł na spotkanie Abra-
hama wracającego po rozgromieniu
królów i pobłogosławił go.
2 Jemu też Abraham wydzielił
dziesięcinę ze wszystkiego[j]. Jest
on najpierw, według tłumaczenia,
królem sprawiedliwości, potem też
królem Salemu, co znaczy król po-
koju.

a Lb 18,21.26.
b Rdz 22,16-17.
c Hbr 11,9; Rz 8,17; Ga 3,29; Jk 2,5.
1 *wola*
d Lb 23,19; 1Sm 15,29; Mt 24,35; Tt 1,2.
e Kpł 16,15.
f Hbr 4,14; J 14,2-3; Rz 8,34.
g Hbr 8,7; Ga 2,21.
h Rdz 14,18-20; Ps 76,2.
i Rdz 49,10; Jr 23,6; Mi 5,2.
j Rdz 28,22; Kpł 27,32; Ml 3,10.

3 Bez ojca, bez matki, bez rodowo-
du, niemający ani początku dni, ani
końca życia, ale upodobniony do
Syna Bożego, pozostaje kapłanem
na zawsze.
4 Rozważcie więc, jak wielki *był*
ten, któremu sam patriarcha Abra-
ham dał dziesięcinę z łupu.
5 Wprawdzie ci z synów Lewiego[a],
którzy otrzymują urząd kapłański,
mają nakaz zgodnie z prawem po-
bierać dziesięcinę od ludu, to jest
od swoich braci, chociaż wywodzą
się z lędźwi Abrahama;
6 Lecz ten, który nie wywodził się
z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od
Abrahama i pobłogosławił temu,
który miał obietnice.
7 A jest to rzecz bezsporna, że
mniejszy otrzymuje błogosławień-
stwo od większego.
8 Ponadto tu biorą dziesięciny lu-
dzie, którzy umierają, tam zaś *ten*,
o którym zaświadczono, że żyje.
9 I jeśli tak można powiedzieć, tak-
że Lewi, który otrzymuje dziesięci-
ny, dał dziesięcinę w Abrahamie.
10 Był bowiem jeszcze w lędź-
wiach *swego* ojca, gdy Melchizedek
wyszedł mu na spotkanie.
11 Gdyby więc doskonałość była
osiągalna przez kapłaństwo le-
wickie[g] – gdyż lud otrzymał prawo
oparte na nim – to jaka byłaby jesz-
cze potrzeba, aby pojawił się inny
kapłan według porządku Melchize-
deka, a nie był mianowany według
porządku Aarona?
12 A skoro zmienia się kapłaństwo,
musi też nastąpić zmiana prawa.
13 Ten zaś, o którym się to mówi,
należał do innego pokolenia, z któ-
rego nikt nie służył przy ołtarzu.
14 Wiadomo bowiem, że nasz Pan
pochodził z pokolenia Judy[i], o któ-
rym to pokoleniu odnośnie kapłań-
stwa Mojżesz nic nie mówi.
15 Jest to jeszcze bardziej oczywi-
ste, skoro na podobieństwo Melchi-
zedeka pojawia się inny kapłan;

16 Który stał się *nim* nie według cielesnego przykazania prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia.

17 Tak bowiem świadczy[a]: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

18 Zostało więc zniesione poprzednie przykazanie z powodu jego słabości i nieużyteczności.

19 Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym[d], ale *na jego miejsce* została wprowadzona lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się *do* Boga.

20 A *stało się* to nie bez złożenia przysięgi.

21 Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi, ten zaś na podstawie przysięgi tego, który powiedział do niego: Przysiągł Pan i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka;

22 O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza[f].

23 A wprawdzie tamtych kapłanów było wielu, gdyż śmierć nie pozwoliła im trwać na zawsze.

24 Ten zaś, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.

25 Dlatego też całkowicie może zbawić[h] tych, którzy przez niego[i] przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi[j].

26 Takiego to przystało nam mieć najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i wywyższonego ponad niebiosa;

27 Który nie musi codziennie, jak tamci najwyżsi kapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, a potem za *grzechy* ludu. Uczynił to bowiem raz, ofiarując samego siebie[l].

28 Prawo bowiem ustanawiało najwyższymi kapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, słowo zaś przysięgi, która nastąpiła po prawie, *ustanowiło* Syna doskonałego na wieki.

a Hbr 7,21; Ps 110,4.
b Hbr 10,12; 12,2; Kol 3,1.
c Hbr 9,8-12; 10,21; 1Tm 3,15.
d Hbr 7,11; 9,9; Rz 3,20-21; 8,3; Ga 2,16; 3,24.
e Hbr 10,1; Wj 25,40; Lb 8,4; Dz 7,44.
f Hbr 9,15-18; Mt 26,28; 1Kor 11,25; 2Kor 3,14.
g Hbr 7,22; 2Kor 3,6-11; Ga 3,16-21; 1Tm 2,5.
h Hbr 2,18; 1Tm 1,15; J 3,16-18; Rz 5,9; 1J 4,8; Iz 45,22.
i J 14,6; Ef 2,18; 1Tm 2,5; 1J 2,1-2.
j Rz 8,34.
k Hbr 10,16; Jr 31,31-34.
l Tt 2,14.

ROZDZIAŁ 8

A *OTO* podsumowanie tego, co mówimy: mamy takiego najwyższego kapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach[b].

2 Jest on sługą świątyni i prawdziwego przybytku[c] zbudowanego przez Pana, a nie człowieka.

3 Każdy bowiem najwyższy kapłan jest ustanawiany do składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, żeby i ten miał co ofiarować.

4 Gdyby zaś był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem.

5 Służą oni obrazowi i cieniowi tego, co niebiańskie, jak Bóg powiedział Mojżeszowi[e], gdy miał zbudować przybytek: Uważaj – powiedział – abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze.

6 Teraz zaś *nasz kapłan* o tyle znakomitszą otrzymał służbę, o ile jest pośrednikiem lepszego przymierza[g], które zostało oparte na lepszych obietnicach.

7 Gdyby bowiem to pierwsze było nienaganne, to nie szukano by miejsca na drugie.

8 Tymczasem, ganiąc ich, mówi[k]: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.

9 Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, ja też przestałem o nich dbać, mówi Pan.

10 Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Dam moje prawa w ich umysły i wypiszę je na ich sercach. I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

11 I nikt nie będzie uczył swego bliźniego ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy będą mnie znali, od najmniejszego aż do największego z nich[a].

12 Będę bowiem łaskawy dla ich występków, a ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę[b].

13 A gdy mówi „nowe”, uznaje pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

ROZDZIAŁ 9

WPRAWDZIE i pierwsze *przymierze* miało przepisy *o* służbie *Bożej* oraz ziemską świątynię.

2 Został bowiem zbudowany przybytek[e], w którego pierwszej *części*, zwanej *Miejscem* Świętym[f], znajdował się świecznik[g], stół[h] i chleby pokładne[j].

3 Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który zwano Miejscem Najświętszym[1].

4 Posiadało ono złotą kadzielnicę[m] i arkę przymierza[n] całą pokrytą złotem, w której *było* złote naczynie z manną[o], laska Aarona, która zakwitła[p], i tablice przymierza[q].

5 Nad arką były cherubiny chwały, które zacieniały przebłagalnię[r]. Nie ma teraz potrzeby szczegółowo o tym wszystkim mówić.

6 A odkąd zostało to tak urządzone, do pierwszej *części* przybytku zawsze wchodzą kapłani pełniący służbę *Bożą*;

7 Do drugiej zaś raz w roku tylko sam najwyższy kapłan[s], *i to* nie bez krwi, którą ofiaruje za siebie i za grzechy niewiedzy ludu.

8 W ten sposób Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została objawiona droga *do* Miejsca Najświętszego, dopóki jeszcze stał pierwszy przybytek.

9 Był on obrazem na tamten czas, a składano w nim dary i ofiary,

a Jr 24,7; 31,34.
b Hbr 10,17; Iz 43,25; Jr 33,8; Mi 7,19.
c Hbr 10,4.
d Ps 49,8; 1Kor 1,30; Ef 1,7; Kol 1,14.
e Wj 26,1.
f Wj 15,17; 25,8.
g Wj 25,31-35.
h Wj 25,27-30; 26,35.
i 1P 1,18-19; 1J 1,7; Obj 1,5.
j Wj 25,30; Lb 4,7.
k Pwt 33,27.
1 lub *Świętym Świętych;* Hbr 9,8; 10,19; Wj 26,33.
m Kpł 16,12; Obj 8,3.
n Wj 25,10-16; Lb 10,33.
o Wj 16,33-34.
p Lb 17,10.
q Pwt 10,2-5; 2Krn 5,10.
r Wj 25,17; Rz 3,25; 1J 2,2.
s Hbr 9,24; Wj 30,10; Kpł 16,2-20.
t Wj 24,5-8; Mt 26,28.

które nie mogą uczynić doskonałym w sumieniu tego, który pełni służbę Bożą;

10 *Która polegała* tylko na pokarmach, napojach i różnych obmyciach, i przepisach cielesnych nałożonych aż do czasu naprawy.

11 Lecz Chrystus, gdy przyszedł jako najwyższy kapłan dóbr przyszłych, przez większy i doskonalszy przybytek, nieuczyniony ręką, to jest nienależący do tego budynku;

12 Ani nie przez krew kozłów i cieląt[c], ale przez własną krew wszedł raz do Miejsca Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie[d].

13 Jeśli bowiem krew wołów i kozłów oraz popiół z jałówki, którymi skrapia się nieczystych, uświęca aż do oczyszczenia ciała;

14 To o ileż bardziej krew Chrystusa[i], który przez Ducha wiecznego[k] ofiarował Bogu samego siebie bez skazy, oczyści wasze sumienie z martwych uczynków, by służyć Bogu żywemu?

15 I dlatego jest pośrednikiem nowego testamentu, ażeby przez śmierć poniesioną dla odkupienia występków, popełnionych za pierwszego testamentu, ci, którzy zostali powołani, otrzymali obietnicę wiecznego dziedzictwa.

16 Gdzie bowiem *jest* testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który go sporządził.

17 Testament przecież nabiera mocy po śmierci, gdyż nie jest ważny, dopóki żyje ten, kto sporządził testament.

18 Dlatego i pierwszy *testament* nie był zapoczątkowany bez krwi.

19 Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi każde przykazanie zgodnie z prawem, wziął krew cieląt i kozłów z wodą, wełną szkarłatną i hizopem i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud;

20 Mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił[t].

21 Podobnie też pokropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby *Boże*j.

22 I prawie wszystko jest oczyszczane krwią zgodnie z prawem, a bez przelania krwi nie ma przebaczenia *grzechów*.

23 Było więc konieczne, aby obrazy rzeczy, które są w niebie, były oczyszczone w ten sposób, same zaś *rzeczy* niebiańskie – lepszymi ofiarami od tamtych.

24 Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej ręką, która była odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby teraz stawać dla nas przed obliczem Boga[c];

25 I nie po to, żeby często ofiarować samego siebie jak najwyższy kapłan, który wchodzi co roku do Miejsca Najświętszego z cudzą krwią;

26 Bo inaczej musiałby cierpieć wiele razy od początku świata. Lecz teraz na końcu wieków pojawił się raz dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie[g].

27 A jak jest postanowione ludziom raz umrzeć[h], a potem sąd;

28 Tak też Chrystus raz ofiarowany[i] na zgładzenie[1] grzechów wielu, drugi raz ukaże się bez grzechu[k] tym, którzy go oczekują dla zbawienia[l].

ROZDZIAŁ 10

PRAWO bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, które co roku są nieustannie składane, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą.

2 W przeciwnym razie przestano by je składać, dlatego że składający *je*, raz oczyszczeni, nie mieliby już żadnych grzechów na sumieniu.

3 A jednak przez te *ofiary* każdego roku odbywa się przypominanie grzechów.

a Hbr 1,6; Ps 40,6.
b Ps 40,7.
c Rz 8,34.
d Hbr 7,18-19; 8,7; Rz 10,4.
e Hbr 13,12; 1Kor 6,11.
f Lb 28,3.
g Hbr 7,27; 10,10-12.26; 1P 3,18.
h Hi 14,5; Ps 89,48; Rz 5,12.
i Rz 6,10.
1 lub *aby wziąć na siebie;* Mt 26,28; Rz 5,15.
j Rz 8,34; Kol 3,1.
k Iz 53,6; 2Kor 5,21.
l Tt 2,13; 1J 3,2; Obj 1,7.
m Jr 31,33-34; Rz 11,27.

4 Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy.

5 Dlatego przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało[a].

6 Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się tobie.

7 Wtedy powiedziałem[b]: Oto przychodzę – na początku księgi napisano o mnie – abym spełniał twoją wolę, o Boże.

8 Powiedziawszy wyżej: Ofiar, darów, całopaleń i *ofiar* za grzech nie chciałeś i nie podobały się tobie, choć składa się je zgodnie z prawem;

9 Następnie powiedział: Oto przychodzę, abym spełniał twoją wolę, o Boże. Znosi pierwsze[d], aby ustanowić drugie.

10 Za sprawą tej woli jesteśmy uświęceni[e] przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz *na zawsze*.

11 A każdy kapłan staje codziennie[f] do wykonywania służby Bożej, wiele razy składając te same ofiary, które nigdy nie mogą zgładzić grzechów.

12 Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga[j];

13 Oczekując odtąd, aż jego nieprzyjaciele będą położeni jako podnóżek pod jego stopy.

14 Jedną bowiem ofiarą uczynił doskonałymi na zawsze tych, którzy są uświęceni.

15 A poświadcza nam to także Duch Święty. Bo powiedziawszy[m] najpierw:

16 Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po tych dniach, mówi Pan: Włożę moje prawa w ich serca i wypiszę je na ich umysłach;

17 *Potem dodaje:* A ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę.

18 Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie *potrzeba* już ofiary za grzech.

19 Mając więc, bracia, śmiałość, aby przez krew Jezusa wejść do Najświętszego[a] Miejsca;

20 Drogą nową i żywą[b], którą zapoczątkował dla nas przez zasłonę, to jest przez swoje ciało;

21 I *mając* wielkiego kapłana nad domem Bożym;

22 Zbliżmy się ze szczerym sercem, w pełni wiary, mając serca oczyszczone[c] od złego sumienia i ciało obmyte czystą wodą.

23 Trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się, bo wierny jest ten, który obiecał.

24 I okazujmy staranie jedni o drugich, by pobudzać[e] się do miłości i dobrych uczynków[f];

25 Nie opuszczając naszego wspólnego zgromadzenia[g], jak to niektórzy mają w zwyczaju, ale zachęcając się *nawzajem*, i to tym *bardziej*, im bardziej widzicie, że zbliża się ten dzień.

26 Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy[i] po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy;

27 Lecz jakieś straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawić ma przeciwników.

28 Kto gardził Prawem Mojżesza, ponosił śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech *świadków*[j].

29 Jak wam się wydaje, na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski?

30 Znamy bowiem tego, który powiedział[n]: Zemsta *do* mnie *należy*, ja odpłacę, mówi Pan. I znowu[o]: Pan będzie sądzić swój lud.

31 Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

32 Przypomnijcie sobie dawne dni, kiedy to po oświeceniu znosiliście wielkie zmagania z cierpieniem;

a Hbr 4,16; 9,8.24; Ef 3,12.
b J 10,7.9; 14,6.
c Ps 51,10; J 15,3; 1Kor 6,11; Ef 5,26; Tt 3,5; 1P 1,2.
d Mk 3,35; Rz 12,2; Ef 6,6; 1Tes 4,3.
e 2Kor 9,2.
f Mt 5,16; Ef 2,10.
g Mt 18,20; Dz 2,46; 20,7; 1Kor 14,23.
h Ha 2,4; Rz 1,17; Ga 3,11.
i Lb 15,28-31; Pwt 17,12; Ps 19,13; J 9,41.
j Pwt 17,6; Mt 18,16; 2Kor 13,1.
k Hbr 1,2; Rdz 1,1; J 1,1-3.
l Rdz 4,3-5; Prz 15,8; 21,27.
m 1J 3,12; Jud 1,11.
n Pwt 32,35; Rz 12,19.
o Pwt 32,36; Ps 135,14.
p Rdz 5,22; Jud 1,14.
q Rz 8,8; 1Tes 4,1; Hbr 11,6.

33 Czy to gdy byliście publicznie wystawieni na pośmiewisko i prześladowania, czy też gdy staliście się uczestnikami *w cierpieniach* tych, z którymi się tak obchodzono.

34 Cierpieliście bowiem ze mną w moich więzach i przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że macie w sobie lepszą i trwałą majętność w niebie.

35 Nie odrzucajcie więc waszej ufności, która ma wielką zapłatę.

36 Potrzeba wam bowiem cierpliwości, abyście wypełniając wolę Boga[d], dostąpili *spełnienia* obietnicy.

37 Bo jeszcze tylko bardzo krótka chwila, a przyjdzie ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał.

38 A sprawiedliwy będzie żył z wiary[h], lecz jeśli się *ktoś* cofnie, moja dusza nie będzie miała w nim upodobania.

39 My zaś nie jesteśmy z tych, którzy się wycofują ku zatraceniu, ale z tych, którzy wierzą ku zbawieniu duszy.

ROZDZIAŁ 11

A WIARA jest podstawą tego, czego się spodziewamy, *i* dowodem tego, czego nie widzimy.

2 Przez nią bowiem przodkowie otrzymali *chlubne* świadectwo.

3 Przez wiarę rozumiemy, że światy zostały ukształtowane słowem Boga[k], tak że to, co widzimy, nie powstało z tego, co widzialne.

4 Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę lepszą[l] niż Kain[m], dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, bo Bóg zaświadczył o jego darach. Przez nią też, choć umarł, jeszcze mówi.

5 Przez wiarę Henoch[p] został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci, i nie znaleziono go, ponieważ Bóg go przeniósł. Zanim bowiem został przeniesiony, miał świadectwo, że podobał się Bogu[q].

6 Bez wiary zaś nie można podobać się *Bogu*, bo ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że *on* jest i że nagradza tych, którzy go szukają.

7 Przez wiarę Noe[b], ostrzeżony przez Boga o tym, czego jeszcze nie widziano, kierowany bojaźnią zbudował arkę, aby ocalić swój dom. Przez nią też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, która jest z wiary.

8 Przez wiarę Abraham[d], gdy został wezwany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, usłuchał i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

9 Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej jak w obcej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.

10 Oczekiwał bowiem miasta[h] mającego fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg.

11 Przez wiarę także *sama* Sara[i], mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia potomstwa i urodziła, gdyż za wiernego uznała tego, który obiecał.

12 Dlatego z jednego *człowieka*, i to obumarłego, zrodziło się *potomstwo* tak liczne, jak gwiazdy niebieskie i jak niezliczony piasek na brzegu morza.

13 Wszyscy oni umarli w wierze, nie otrzymawszy *spełnienia* obietnic, ale z daleka je ujrzeli, cieszyli się nimi i witali je, i wyznawali, że są obcymi i pielgrzymami na ziemi[l].

14 Ci bowiem, którzy tak mówią, wyraźnie okazują, że szukają ojczyzny.

15 Gdyby przecież wspominali tę, z której wyszli, mieliby sposobność powrócić.

16 *Teraz* jednak pragną lepszej, to jest niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, bo przygotował dla nich miasto.

a Rdz 22,1; Jk 2,21.
b Rdz 5,29; 6,8; Ez 14,14.20; 2P 2,5.
c Rdz 21,12.
d Rdz 12,1.
e Rdz 27,27.
f Rdz 48,12.
g Rdz 50,24-25.
h Hbr 12,22; 13,14.
i Rdz 21,1-2.
j Wj 2,1-10.
k Ps 84,10; Mt 5,10-12; 13,21; Rz 8,17-18.
l Ps 119,19; 1P 1,17; 2,11.
m Wj 12,21.

17 Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę[a], ofiarował Izaaka. On, który otrzymał obietnicę, złożył w ofierze jednorodzonego *syna*;

18 On, któremu powiedziano: W Izaaku[c] będzie nazwane twoje potomstwo;

19 Uważał, że Bóg może nawet wskrzesić z martwych, skąd go też otrzymał na podobieństwo *zmartwychwstania*.

20 Przez wiarę Izaak[e] pobłogosławił Jakuba i Ezawa odnośnie tego, co miało nastąpić.

21 Przez wiarę Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pokłonił się, wsparty o wierzchołek swojej laski[f].

22 Przez wiarę Józef[g], umierając, wspomniał o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie co do swoich kości.

23 Przez wiarę Mojżesz po urodzeniu przez trzy miesiące był ukrywany przez swoich rodziców, ponieważ widzieli, że dziecko jest urodziwe, i nie ulękli się rozkazu króla[j].

24 Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona;

25 Wybierając raczej cierpieć uciski z ludem Bożym, niż mieć doczesną rozkosz z grzechu[k].

26 Uważał zniewagi *znoszone dla* Chrystusa za większe bogactwo niż skarby Egiptu, bo wypatrywał zapłaty.

27 Przez wiarę opuścił Egipt, nie lękając się gniewu króla, bo wytrwał, tak jakby widział Niewidzialnego.

28 Przez wiarę obchodził Paschę[m] i pokropienie krwią, aby nie dotknął ich ten, który niszczył pierworodne.

29 Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej *ziemi*, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli.

30 Przez wiarę upadły mury Jery-
cha[b], gdy je okrążano przez siedem
dni.
31 Przez wiarę nierządnica Ra-
chab[d] nie zginęła razem z niewie-
rzącymi, gdyż w pokoju przyjęła
szpiegów.
32 I co jeszcze mam powiedzieć?
Nie wystarczyłoby mi bowiem cza-
su, gdybym miał opowiadać o Gede-
onie[g], Baraku, Samsonie, Jeftem,
Dawidzie, Samuelu i o prorokach;
33 Którzy przez wiarę pokonali
królestwa, czynili sprawiedliwość,
dostąpili *spełnienia* obietnic, za-
mknęli paszcze lwom;
34 Zgasili moc ognia, uniknęli
ostrza miecza, umocnieni powsta-
wali z niemocy, stali się dzielni na
wojnie, zmusili do ucieczki obce
wojska.
35 Kobiety odzyskały swoich zmar-
łych przez wskrzeszenie[j]. Inni zaś
byli torturowani, nie przyjąwszy
uwolnienia, aby dostąpić lepszego
zmartwychwstania.
36 Jeszcze inni doświadczyli szy-
derstw i biczowania, ponadto kaj-
dan i więzienia.
37 Byli kamienowani, przerzyna-
ni piłą, doświadczani, zabijani mie-
czem, tułali się w owczych i ko-
zich skórach, cierpieli niedostatek,
ucisk, utrapienie;
38 (Których świat nie był godny).
Błąkali się po pustyniach i górach,
po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.
39 A ci wszyscy, *choć* zyskali *chlub-
ne* świadectwo dzięki wierze, nie
dostąpili *spełnienia* obietnicy;
40 Ponieważ Bóg przewidział dla
nas coś lepszego, aby oni nie stali
się doskonali[m] bez nas.

ROZDZIAŁ 12

SKORO i my mamy wokół sie-
bie tak wielką chmurę świad-
ków, zrzućmy z siebie wszelki cię-
żar i grzech[a], który nas tak łatwo
osacza, w cierpliwości biegnijmy
w wyznaczonym nam wyścigu[c];
2 Patrząc na Jezusa, twórcę i do-
kończyciela[e] wiary, który z powodu
przygotowanej mu radości wycier-
piał krzyż, nie zważając na hańbę,
i zasiadł po prawicy tronu Boga.
3 Pomyślcie więc o tym[f], który
zniósł tak wielki sprzeciw wobec
siebie ze strony grzeszników, aby-
ście nie zniechęcali się w waszych
umysłach i nie ustawali[h].
4 Jeszcze nie stawialiście oporu aż
do krwi, walcząc przeciwko grze-
chowi;
5 I zapomnieliście o napomnieniu,
które jest kierowane do was jako sy-
nów[i]: Mój synu, nie lekceważ kara-
nia Pana i nie zniechęcaj się, gdy
on cię napomina.
6 Kogo bowiem Pan miłuje, tego
karze, a chłoszcze każdego, którego
za syna przyjmuje[k].
7 Jeśli znosicie karanie, Bóg ob-
chodzi się z wami jak z synami. Jaki
to bowiem syn, którego ojciec nie
karze?
8 A jeśli jesteście bez karania, któ-
rego wszyscy są uczestnikami, wte-
dy jesteście bękartami, a nie syna-
mi.
9 Poza tym nasi cieleśni ojcowie
nas karali, a szanowaliśmy ich.
Czyż nie tym bardziej powinniśmy
poddać się Ojcu duchów[l], abyśmy
żyli?
10 Tamci bowiem karali nas przez
krótki czas według swego uznania.
Ten zaś *czyni to* dla *naszego* do-
bra, abyśmy byli uczestnikami jego
świętości.
11 A żadne karanie w danej chwili
nie wydaje się radosne, ale smutne.
Potem jednak przynosi błogi owoc
sprawiedliwości[n] tym, którzy przez
nie byli ćwiczeni.
12 Dlatego wyprostujcie opadłe
ręce[o] i omdlałe kolana.

a Łk 9,62; 12,15; 14,26-33; Rz 13,14; Kol 3,5; 1J 2,15.
b Joz 6,1-20.
c 1Kor 9,24.
d Joz 2,1.
e Flp 1,6.
f Hbr 3,1.
g Sdz 6,11.
h 1Kor 15,58; Ga 6,9; 2Tes 3,13.
i Prz 3,11-12.
j 1Krl 17,22; 2Krl 4,35.
k Pwt 8,5; Prz 13,24.
l J 3,6; Ps 68,5; 1Kor 8,6; Ef 4,6; Jk 1,17.
m Hbr 7,19; Kol 1,28.
n Jk 3,18.
o Iz 35,3.

13 Prostujcie ścieżki dla waszych stóp, aby to, co chrome, nie zeszło z drogi, ale raczej zostało uzdrowione[a].

14 Dążcie do pokoju ze wszystkimi[b] i do świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana.

15 Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga, żeby jakiś korzeń goryczy, wyrastając, nie wyrządził szkody i aby przez niego nie skalało się wielu;

16 Żeby nie było żadnego rozpustnika[e] lub bezbożnika jak Ezaw[f], który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo.

17 Wiecie przecież, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, choć ze łzami jej szukał.

18 Bo nie podeszliście do góry, która da się dotknąć i płonącej ogniem, do mroku, ciemności i burzy;

19 Ani do dźwięku trąby i *takiego* głosu słów[h], że ci, którzy go słyszeli, prosili, aby już do nich nie mówiono;

20 (Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło góry, będzie ukamienowane lub przebite strzałą.

21 A tak straszne było to zjawisko, *że* Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżę;)

22 Lecz podeszliście do góry Syjon[m] i do miasta Boga żywego, *do* niebiańskiego Jeruzalem i do niezliczonej rzeszy aniołów;

23 Na powszechne zebranie, do zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, *do* Boga, sędziego wszystkich, *do* duchów sprawiedliwych uczynionych doskonałymi;

24 I do pośrednika[q] nowego przymierza, Jezusa, do krwi, którą się kropi, a która mówi lepsze rzeczy niż *krew* Abla.

a Prz 4,26; Ga 6,1.
b Ps 34,14; Rz 12,18.
c Wj 19,18.
d Ag 2,6.
e Hbr 13,4.
f Rdz 25,31-34.
g Wj 24,17; Lb 11,1; Pwt 5,24; Dn 7,9; 2Tes 1,8.
h Wj 19,16.
i Kpł 19,34; Pwt 10,18-19; Mt 25,35; Rz 12,13.
j Rdz 1,27-28; Prz 5,15-23; 18,22; 1Kor 7,2.
k Obj 21,8.
l 1Kor 6,9.
m Ps 48,1-14; 50,2.
n 1Tm 6,9-10.
o Pwt 31,6.
p Ps 118,6.
q 1Tm 2,5.
r w. 17; Dz 14,23; 1Tes 5,12.

25 Uważajcie, abyście nie odtrącili tego, który przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli *kary*, odtrąciwszy tego, który na ziemi mówił, tym bardziej my, jeśli odwrócimy się od tego, który *przemawia* z nieba;

26 Którego głos wstrząsnął wówczas ziemią[c], a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem[d].

27 A słowa „jeszcze raz” ukazują usunięcie tego, co się chwieje, jako tego, co stworzone, aby pozostało to, co się nie chwieje.

28 Dlatego otrzymując królestwo niezachwiane, miejmy łaskę, przez którą *możemy* służyć Bogu tak, jak mu się to podoba, z czcią i bojaźnią.

29 Nasz Bóg bowiem jest ogniem trawiącym[g].

ROZDZIAŁ 13

NIECH trwa braterska miłość.
2 Nie zapominajcie o gościnności[i], gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołów gościli.

3 Pamiętajcie o więźniach, jakbyście byli razem z nimi więzieni, o uciskanych, jako ci, którzy też jesteście w ciele.

4 Małżeństwo jest godne czci u wszystkich i łoże nieskalane[j]. Rozpustników[k] zaś i cudzołożników[l] osądzi Bóg.

5 *Wasze* postępowanie niech będzie wolne od chciwości, poprzestawajcie na tym, co macie[n]. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę[o].

6 Śmiało więc możemy mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się lękał tego, co może mi uczynić człowiek[p].

7 Pamiętajcie o swoich przywódcach[r], którzy głosili wam słowo Boże, i rozważając koniec ich życia, naśladujcie *ich* wiarę.

8 Jezus Chrystus wczoraj i dziś,
ten sam i na wieki[b].
9 Nie dajcie się zwieść rozmaitym
i obcym naukom[c]. Dobrze jest bo-
wiem umacniać serce łaską, a nie
pokarmami, co nie przyniosły po-
żytku tym, którzy się nimi zajmo-
wali.
10 Mamy ołtarz, z którego nie mają
prawa spożywać ci, którzy służą
przybytkowi.
11 Ciała bowiem tych zwierząt, któ-
rych krew najwyższy kapłan wnosi
do Najświętszego Miejsca za grzech,
są spalane za obozem.
12 Dlatego i Jezus, aby uświęcić
lud własną krwią[g], cierpiał poza
bramą.
13 Wyjdźmy więc do niego poza
obóz, biorąc na siebie jego pohań-
bienie.
14 Nie mamy tu bowiem miasta
trwałego, lecz tego przyszłego szu-
kamy.
15 Przez niego więc nieustannie
składajmy Bogu ofiarę chwały[i], to
jest owoc warg, które wyznają jego
imię.
16 Nie zapominajcie też o dobro-
czynności i udzieleniu[j] *dóbr*, takie
bowiem ofiary[k] podobają się Bogu[l].
17 Bądźcie posłuszni waszym przy-
wódcom i bądźcie im ulegli[m], po-
nieważ oni czuwają nad waszymi
duszami[a] jako ci, którzy muszą zdać
z tego sprawę. Niech to czynią z ra-
dością, a nie ze wzdychaniem, bo to
nie *byłoby* dla was korzystne.
18 Módlcie się za nas. Ufamy bo-
wiem, że mamy czyste sumienie[d],
gdyż chcemy we wszystkim dobrze
postępować.
19 A tym bardziej proszę was, aby-
ście to czynili, abym jak najszybciej
został wam przywrócony.
20 A Bóg pokoju[e], który przez krew
wiecznego przymierza wyprowadził
spośród umarłych wielkiego paste-
rza[f] owiec, naszego Pana Jezusa;
21 Niech was uczyni doskonałymi
w każdym dobrym uczynku, aby-
ście spełniali jego wolę, dokonując
w was tego, co miłe w jego oczach[h],
przez Jezusa Chrystusa, któremu
chwała na wieki wieków. Amen.
22 A proszę was, bracia, przyjmij-
cie to słowo zachęty, bo krótki *list*
do was napisałem.
23 Wiedzcie, że brat Tymoteusz zo-
stał uwolniony. Jeśli niedługo przy-
będzie, wraz z nim was zobaczę.
24 Pozdrówcie wszystkich waszych
przywódców i wszystkich świętych.
Pozdrawiają was *bracia*, którzy są
z Italii.
25 Łaska *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.

a Ez 3,17-21; Dz 20,28; 1P 5,2.
b Ps 90,2; 102,27.
c Rz 16,18; Ef 4,14; 1Tm 1,10; 4,1.
d 2Kor 1,12; 1Tm 1,5; 1P 3,16.
e Rz 16,20.
f Mk 14,27; J 10,14; 1P 2,25; 5,4.
g Hbr 9,14.
h Kol 1,10; 4,12; 1Tes 5,23.
i Ps 51,17.19; 107,22.
j Ga 6,6; Flp 4,14; 1Tm 6,18.
k Ps 4,5; 27,6; Rz 12,1; Flp 4,18; 1P 2,5.
l Hbr 11,5; 1Kor 1,21; 10,5.
m w. 7; 1Kor 16,16; 1P 2,13; 1P 5,5.

List do Hebrajczyków napisany z Italii przez Tymoteusza.

List świętego Jakuba apostoła

ROZDZIAŁ 1

JAKUB, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa[a], *przesyła* pozdrowienia dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu.
2 Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie;
3 Wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość[e].
4 Cierpliwość[f] zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali[g] i zupełni, niemający żadnych braków[i].
5 A jeśli komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga[l], który daje wszystkim obficie i bez wypominania, a będzie mu dana.
6 Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania[p]. Kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej pędzonej przez wiatr i miotanej *tu i tam*.
7 Człowiek taki niech nie myśli, że coś otrzyma od Pana.
8 Człowiek umysłu dwoistego[q] *jest* niestały we wszystkich swoich drogach.
9 Niech ubogi[r] brat chlubi się ze swojego wywyższenia;
10 A bogaty ze swego poniżenia, bo przeminie jak kwiat trawy.
11 *Jak* bowiem wzeszło palące słońce, wysuszyło trawę, a kwiat jej opadł i zginęło piękno jego wyglądu[u], tak też bogaty[v] zmarnieje na swoich drogach.
12 Błogosławiony człowiek, który znosi próbę[x], bo gdy zostanie wypróbowany, otrzyma koronę[y] życia, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują.
13 Niech nikt, gdy jest kuszony, nie mówi: Jestem kuszony przez Boga. Bóg bowiem nie może być kuszony do złego[b] ani sam nikogo nie kusi[c].
14 Lecz każdy jest kuszony przez własną pożądliwość, która go pociąga i nęci[d].
15 Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy będzie wykonany, rodzi śmierć.
16 Nie błądźcie, moi umiłowani bracia!
17 Wszelki dar dobry i wszelki dar doskonały pochodzi z góry[h] i zstępuje od Ojca światłości[j], u którego nie ma zmiany[k] ani cienia zmienności.
18 Ze swojej woli zrodził[m] nas słowem prawdy[n], abyśmy byli jakby pierwocinami[o] jego stworzeń.
19 Tak więc, moi umiłowani bracia, niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia *i* nieskory do gniewu.
20 Gniew bowiem człowieka nie wykonuje sprawiedliwości Bożej.
21 Odrzućcie więc wszelką plugawość oraz bezmiar zła i z łagodnością przyjmijcie zaszczepione *w was* słowo, które może zbawić wasze dusze[s].
22 Bądźcie więc wykonawcami słowa[t], a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie.
23 Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze[w] swemu naturalnemu obliczu.
24 Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był.
25 Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa *w nim*, nie jest słuchaczem, który zapomi-

a Rz 1,1; Ga 1,10; 2Tm 2,24; Jud 1,1.
b Wj 17,7; Pwt 6,16; Ps 78,41; 1Kor 10,9.
c Mt 6,13; 1Kor 10,13.
d Jk 4,1-2; Rdz 6,5; Jr 17,9.
e Rz 5,3; 2Kor 4,17.
f Ps 37,7; Łk 21,19.
g Mt 5,48; Flp 3,12-15; Kol 4,12.
h Mt 7,11; Łk 11,13; J 4,10; Ef 2,8.
i 2Tm 3,17; Hbr 13,21.
j Hbr 12,9.
k Hbr 13,8.
l Wj 31,3; 1Krl 3,7-12; Prz 2,3.6; Jk 3,17.
m J 1,13; 3,3-8; 1P 1,3.23.
n 2Kor 6,7; Ef 1,13; 2Tm 2,15.
o Obj 14,4.
p Mk 11,24; 1Tm 2,8.
q Jk 4,8; 1Krl 18,21; Mt 6,24.
r Jk 2,5; Łk 1,52; Rz 12,16.
s 1P 1,9; 3,20.
t Mt 7,21; Łk 6,46; 11,28; 1J 2,3.
u Mk 4,6; 1Kor 7,31.
v Jk 5,1.
w 1Kor 13,12; 2Kor 3,18.
x w. 2; Prz 17,3; Łk 22,28; Hbr 11,17; 1P 1,7.
y 1Kor 9,25; Flp 4,1; 2Tm 2,5; 4,8; 1P 5,4; Obj 2,10.

na, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.

26 Jeśli ktoś wśród was sądzi, że jest pobożny, a nie powściąga swego języka, lecz oszukuje swe serce, tego pobożność jest próżna.

27 Czysta i nieskalana pobożność u Boga i Ojca polega na tym, aby przychodzić z pomocą sierotom i wdowom w ich utrapieniu *i* zachować samego siebie nieskażonym przez świat[c].

ROZDZIAŁ 2

BRACIA moi, niech wiara naszego Pana Jezusa Chrystusa, *Pana* chwały[e], będzie wolna od względu na osobę[f].

2 Gdyby bowiem na wasze zgromadzenie przyszedł człowiek ze złotym pierścieniem i we wspaniałej szacie i przyszedłby też ubogi w nędznym stroju;

3 A wy zwrócicie oczy na tego, który ma wspaniałą szatę i powiecie: Ty usiądź tu w zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Ty stań tam lub usiądź tu u mego podnóżka;

4 To czy nie czynicie różnicy między sobą i nie stajecie się sędziami o przewrotnych myślach?

5 Posłuchajcie, moi umiłowani bracia: Czyż Bóg nie wybrał ubogich[k] tego świata, *aby byli* bogatymi w wierze[l] i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6 Lecz wy wzgardziliście ubogim. Czyż to nie bogaci was uciskają i nie oni ciągną was do sądów?

7 Czyż nie oni bluźnią[o] zaszczytnemu imieniu[p], od którego jesteście nazwani[r]?

8 A jeśli wypełniacie królewskie prawo zgodnie z Pismem[s]: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie, dobrze czynicie.

9 Lecz jeśli macie wzgląd na osobę, popełniacie grzech *i* jesteście osądzeni przez prawo jako przestępcy.

10 Kto bowiem przestrzega całego prawa[a], a przekroczy jedno *przykazanie*, staje się winnym wszystkich.

11 Bo *ten*, który powiedział[b]: Nie będziesz cudzołożył, powiedział też: Nie będziesz zabijał. Jeżeli więc nie cudzołożysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą prawa.

12 Tak mówcie i tak czyńcie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez prawo wolności[d].

13 Sąd bowiem bez miłosierdzia *odbędzie się* nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

14 Jaki z tego pożytek, moi bracia, jeśli ktoś mówi[g], że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić?

15 Gdyby brat albo siostra nie mieli się w co ubrać i brakowałoby im codziennego pożywienia;

16 A ktoś z was powiedziałby im[h]: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie, a nie dalibyście im tego, czego potrzebuje ciało, jaki z tego pożytek[i]?

17 Tak i wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie[j].

18 Lecz ktoś może powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi swoją wiarę bez twoich uczynków, a ja ci pokażę swoją wiarę z moich uczynków.

19 Ty wierzysz, że jest jeden Bóg[m], i dobrze czynisz. Demony[n] także wierzą i drżą.

20 Czy chcesz się przekonać, marny[q] człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa?

21 Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony[t] z uczynków, gdy ofiarował Izaaka, swego syna, na ołtarzu[u]?

a Pwt 27,26; Mt 5,19; Ga 3,10.
b Wj 20,13-14; Pwt 5,17-18.
c Jk 4,4; Rz 12,2; 1J 2,15-16; 5,4.
d Jk 1,25; 1P 2,16.
e Ps 24,7-10; 29,3; 1Kor 2,8; Ef 1,17.
f Ef 6,9; 1P 1,17.
g ww. 3.16.18.
h 1J 3,18.
i 1Kor 13,3.
j J 15,2.
k Mt 11,5; Łk 6,20; 1Kor 1,26-28.
l Łk 12,21; Ef 3,8; 1Tm 6,18; Hbr 11,26.
m Pwt 6,4; Iz 43,10; 44,6.8; 1Kor 8,4.
n Mt 8,31; Mk 1,24.
o Łk 22,65; 1Tm 1,13; Obj 13,5.
p Ps 138,2; Dz 4,12; Flp 2,9.
q Ga 6,3.
r Rdz 48,16; Pwt 28,10; Dz 11,26; Ef 3,15.
s Kpł 19,18; Mt 22,39.
t Dz 13,39; Rz 3,28; 4,2; 5,1; Ga 2,16; 3,11; Tt 3,7.
u Rdz 22,9-18.

22 Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała.

23 I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość[b], i został nazwany przyjacielem Boga[c].

24 Widzicie więc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony z uczynków, a nie tylko z wiary.

25 Podobnie i nierządnica Rachab[e], czy nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła wysłanników i wypuściła *ich* inną drogą?

26 Jak bowiem ciało bez ducha jest martwe[g], tak i wiara bez uczynków jest martwa.

ROZDZIAŁ 3

NIECH niewielu z was zostaje nauczycielami, moi bracia, gdyż wiecie, że czeka nas surowszy sąd[j].

2 Wszyscy bowiem w wielu *sprawach* upadamy. Jeśli ktoś nie upada w mowie, jest człowiekiem doskonałym[m], który też może utrzymać na wodzy całe ciało.

3 Oto koniom wkładamy wędzidła do pysków, aby były nam posłuszne, i kierujemy całym ich ciałem.

4 Podobnie i statki, choć są tak wielkie i pędzone gwałtownymi wichrami, jednak za pomocą niewielkiego steru są kierowane tam, dokąd chce sternik.

5 Tak też język jest małym organem, lecz bardzo się przechwala[p]. Jakże wielki las zapala mały ogień[r]!

6 Język też *jest* ogniem[s] i światem nieprawości. Język jest tak ułożony wśród naszych członków, że kala całe ciało i zapala bieg życia, i jest zapalony przez ogień piekielny[t].

7 Wszelki bowiem rodzaj dzikich zwierząt, ptaków, gadów i morskich *stworzeń* można ujarzmić i zostaje ujarzmiony przez człowieka.

a Ps 140,3; Rz 3,13.
b Rdz 15,6; Rz 4,3; Ga 3,6-8.
c 2Krn 20,7; Iz 41,8; J 15,14-15.
d Rdz 1,26; 5,1; 1Kor 11,7.
e Joz 2,1; Hbr 11,31.
f Mt 7,16-20; 12,33.
g Hi 34,14-15; Ps 104,29; Kaz 12,7; Dz 7,59.
h Flp 1,27; 1Tm 4,12; Hbr 13,5; 1P 2,12; 3,16.
i 1Kor 3,3.
j Mt 23,14.
k Flp 3,19.
l Jud 1,19; 1J 3,8-10.
m Mt 5,48; Hbr 13,21.
n Rz 12,9; 1P 1,22.
o Prz 11,18.30; Iz 32,16-17; Oz 10,12; Flp 1,11.
p Wj 5,2; 2Krl 19,22; Jud 1,16.
q Mt 5,9.
r Prz 18,21.
s Prz 16,27.
t Mt 5,22.
u Rz 7,23; Ga 5,17; Kol 3,5.

8 Natomiast nikt z ludzi nie może ujarzmić języka. Jest to nieokiełznane zło, pełne śmiercionośnego jadu[a].

9 Nim błogosławimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi stworzonych na podobieństwo[d] Boga.

10 Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie powinno, moi bracia.

11 Czy źródło z tej samej szczeliny tryska *wodą* słodką i gorzką?

12 Czy może, moi bracia, drzewo figowe rodzić oliwki albo winorośl figi[f]? Tak też żadne źródło nie może wydać słonej i słodkiej wody.

13 Kto wśród was jest mądry i rozumny? Niech pokaże dobrym postępowaniem[h] swoje uczynki z łagodnością *właściwą* mądrości.

14 Jeśli jednak macie w waszym sercu gorzką zazdrość i kłótliwość[i], to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie.

15 Nie jest to mądrość zstępująca z góry, lecz ziemska[k], zmysłowa, diabelska[l].

16 Gdzie bowiem jest zazdrość i kłótliwość, tam *też* niepokój i wszelki zły czyn.

17 Mądrość zaś, która *jest* z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie pokojowo usposobiona, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, bezstronna i nieobłudna[n].

18 A owoc sprawiedliwości[o] jest siany w pokoju przez tych, którzy czynią pokój[q].

ROZDZIAŁ 4

SKĄD wojny i walki wśród was? Czy nie z waszych żądz, które toczą bój w waszych członkach[u]?

2 Pożądacie, a nie macie, zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć. Toczycie wojny i walki, a nie macie, bo nie prosicie.

3 Prosicie, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie[a], chcąc tym zaspokoić wasze żądze.

4 Cudzołożnicy i cudzołożnice, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem[c] jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeśli więc ktoś chce być przyjacielem świata[d], staje się nieprzyjacielem Boga[e].

5 Czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Duch, który w nas mieszka, zazdrośnie pożąda?

6 Większą zaś daje łaskę, bo mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę[g].

7 Poddajcie się więc Bogu, przeciwstawcie się diabłu[h], a ucieknie od was.

8 Zbliżcie się do Boga[i], a on zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca[k], ludzie umysłu dwoistego.

9 Ubolewajcie, smućcie się i płaczcie. Wasz śmiech niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie.

10 Uniżcie się przed Panem, a on was wywyższy[m].

11 Nie obmawiajcie[o] jedni drugich, bracia. Kto obmawia brata i osądza brata, obmawia prawo i osądza prawo. Jeśli zaś osądzasz prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, lecz sędzią[p].

12 Jeden jest prawodawca, który ma moc zbawić i zatracić[r]. A ty kim jesteś, że osądzasz drugiego?

13 Nuże teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego miasta i zatrzymamy się tam przez rok, będziemy handlować i osiągniemy zyski[t];

14 Wy, którzy nie wiecie, co jutro *będzie*. Bo czymże jest wasze życie? Doprawdy jest parą, która pojawia się na krótko, a potem znika[v].

15 Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce[x] i będziemy żyli, zrobimy to lub owo.

16 Teraz zaś przechwalacie się w waszej pysze. Wszelkie takie przechwalanie się jest złe.

17 Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, popełnia grzech[b].

ROZDZIAŁ 5

NUŻE teraz wy, bogacze, płaczcie, zawodząc nad nieszczęściami, które na was przyjdą.

2 Wasze bogactwo zgniło[f], a wasze szaty zjadły mole.

3 Wasze złoto i srebro zardzewiało, a ich rdza będzie świadczyła przeciwko wam i strawi wasze ciała jak ogień. Nagromadziliście skarby na ostatnie dni.

4 Oto zapłata robotników[j], którzy żęli wasze pola, zatrzymana przez was, krzyczy, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana zastępów.

5 Żyliście w rozkoszach i zbytku na ziemi, utuczyliście wasze serca jak na dzień rzezi.

6 Skazaliście i zabiliście sprawiedliwego, a on nie stawia wam oporu[l].

7 Bądźcie więc cierpliwi[n], bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie czeka na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.

8 Bądźcie i wy cierpliwi *i* umacniajcie swoje serca, bo przyjście Pana[q] jest bliskie.

9 Bracia, nie narzekajcie jedni na drugich, abyście nie zostali osądzeni. Oto sędzia stoi przed drzwiami.

10 Weźcie za przykład, moi bracia, utrapienia i cierpliwość proroków, którzy mówili w imieniu Pana[s].

11 Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o cierpliwości Hioba[u] i widzieliście koniec *przygotowany przez* Pana[w], że Pan jest pełen litości i miłosierdzia.

12 A przede wszystkim, moi bracia, nie przysięgajcie[y] ani na niebo,

a Jk 1,6-7; Ps 18,41; 66,18; Prz 1,28; Iz 1,15.
b Łk 12,47; Prz 24,8; Rz 14,23; 1J 3,4; 5,17.
c 1J 2,15.
d J 7,7; 2P 1,4.
e Rz 5,10.
f Jr 17,11.
g Wj 10,3; Ps 138,6; Prz 3,34.
h Mt 4,10; Ef 4,27; 1P 5,8-9.
i 2Krn 15,2; Iz 55,6; Ml 3,7; Hbr 7,19.
j Kpł 19,13; Pwt 24,14-15; Jr 22,13; Ml 3,5.
k Ps 73,13; 24,4; Dz 15,9.
l Mt 5,39.
m Hi 22,29; Łk 14,11; 18,14; 1P 5,6.
n Ps 37,7; Lm 3,25-26; 1Tes 1,10; 2Tes 3,5.
o Ef 4,31; 1P 2,1.
p Rz 2,1.13; 14,4.10; 1Kor 4,5.
q 1Tes 4,15.
r Iz 33,22; Mt 10,28.
s 2Krn 36,16; Jr 2,30; Mt 23,37; Hbr 11,32-35.
t Prz 27,1; Łk 12,18.
u Hi 1,21; Ez 14,14.
v Hi 7,6-7; 14,1-2; 1P 1,24.
w Hi 42,10; Kaz 7,8; 1P 1,6-7.
x 2Sm 15,25-26; 1Kor 4,19; Hbr 6,3.
y Mt 5,34.

ani na ziemię, ani nie *składajcie*
żadnej innej przysięgi. Lecz niech
wasze „tak” będzie „tak”, a „nie”
niech będzie „nie”, abyście nie byli
sądzeni.
13 Cierpi ktoś wśród was? Niech
się modli[b]. Raduje się ktoś? Niech
śpiewa.
14 Choruje ktoś wśród was? Niech
przywoła starszych kościoła[c] i niech
się modlą nad nim, namaszczając
go olejem w imię Pana[e].
15 A modlitwa wiary[f] uzdrowi cho-
rego i Pan go podźwignie. Jeśli zaś
popełnił grzechy, będą mu przeba-
czone[i].
16 Wyznawajcie sobie nawzajem
upadki[j] i módlcie się jedni za dru-
gich, abyście byli uzdrowieni. Wie-
le może usilna modlitwa sprawie-
dliwego.
17 Eliasz[a] był człowiekiem podle-
gającym tym samym doznaniom co
my i modlił się gorliwie, żeby nie
padał deszcz, i nie spadł deszcz na
ziemię przez trzy lata i sześć mie-
sięcy.
18 Potem znowu się modlił[d] i nie-
bo spuściło deszcz, i ziemia wydała
swój plon.
19 Bracia, jeśli ktoś z was zejdzie
z drogi prawdy, a ktoś go nawróci[g];
20 Niech wie, że kto nawróci[h]
grzesznika z jego błędnej drogi,
wybawi duszę od śmierci i zakryje
mnóstwo grzechów[k].

a 1Krl 17,1; Łk 4,25.
b 2Krn 33,12-13; Ps 18,6; Jon 2,2.
c Dz 14,23; Tt 1,5.
d 1Krl 18,42.
e Wj 25,6; 29,7; Mk 6,13; 16,18.
f Mt 17,20-21; 21,22.
g Ps 51,13; Łk 22,32; J 12,40; Dz 3,19.
h Prz 11,30; 1Kor 9,20.
i 1J 5,14-16.
j Ps 32,5; Mt 5,23-24; 18,15-17; 1J 1,9.
k Prz 10,12; 1P 4,8.

Pierwszy list świętego Piotra apostoła

ROZDZIAŁ 1

PIOTR, apostoł Jezusa Chrystu-
sa, do wychodźców rozproszo-
nych[b] w Poncie, Galacji, Kapadocji,
Azji i Bitynii;
2 Wybranych[d] według uprzedniej
wiedzy[e] Boga Ojca, przez uświęce-
nie[f] Ducha dla posłuszeństwa i po-
kropienia krwią[g] Jezusa Chrystu-
sa. Łaska i pokój niech się wam po-
mnożą.
3 Błogosławiony *niech będzie* Bóg
i Ojciec naszego Pana Jezusa Chry-
stusa, który według swego wielkie-
go miłosierdzia zrodził nas na nowo
do żywej nadziei przez wskrzesze-
nie Jezusa Chrystusa[h] z martwych;
4 Do dziedzictwa[i] niezniszczalne-
go i nieskalanego, i niewiędnącego,
zachowanego w niebie dla was;
5 Którzy jesteście strzeżeni mocą
Boga przez wiarę ku zbawieniu,
przygotowanemu do objawienia się
w czasie ostatecznym.
6 Z tego się radujecie, choć teraz na
krótko, jeśli trzeba, zasmuceni *jeste-
ście* z powodu rozmaitych prób[1];
7 Aby doświadczenie waszej wiary[l],
o wiele cenniejszej od zniszczal-
nego złota, które jednak próbuje
się w ogniu, okazało się ku chwale,
czci i sławie przy objawieniu Jezusa
Chrystusa;
8 A choć go nie widzieliście[m], mi-
łujecie; i w niego, choć teraz go
nie widzicie, wierzycie; i cieszycie
się radością niewysłowioną i pełną
chwały;
9 Otrzymując koniec waszej wiary
– zbawienie dusz.

a Mt 13,17; Łk 24,27.44; Dz 3,24.
b Jk 1,1.
c Rz 8,9; Ga 4,6.
d Iz 45,4; Mt 24,31; Rz 8,33.
e Dz 2,23; Rz 8,29; 11,2; Ef 1,4.
f J 17,19; 1Kor 6,11; 2Tes 2,13; Hbr 10,10.
g Hbr 11,28; 12,24.
h Rz 1,4; 1Kor 15,1-4. 15,12-13; Hbr 6,2.
i Dz 20,32; 26,18; Ef 1,14; Kol 1,12.
j Ef 2,2; 5,6.
1 BG pokus; Pwt 4,34; Łk 22,28; Jk 1,2; 2P 2,9.
k Kpł 11,44; 19,2; 20,7.
l 1P 4,12; Hi 23,10; Ps 66,10; Prz 17,3; Ml 3,3.
m J 20,29; 2Kor 4,18; 5,7; Hbr 1,1.
n Ps 49,7-8; 1Kor 6,20; 7,23; Ga 3,13; Kol 1,14.
o Dz 20,28; Ef 1,7.
p Iz 53,7; J 1,29; Obj 5,6.

10 O to zbawienie wywiadywali się
i badali je prorocy, którzy proroko-
wali o przeznaczonej dla was łasce[a].
11 Badali oni, na jaką i jakiego *ro-
dzaju* porę wskazywał Duch Chry-
stusa[c], który *był* w nich, przepo-
wiadając cierpienia, które *miały
przyjść* na Chrystusa i mającą po-
tem nastąpić chwałę.
12 Zostało im objawione, że nie
im samym, lecz nam służyły spra-
wy wam teraz zwiastowane przez
tych, którzy wam głosili ewange-
lię przez Ducha Świętego zesłane-
go z nieba. W te sprawy pragną wej-
rzeć aniołowie.
13 Dlatego przepaszcie biodra wa-
szego umysłu i bądźcie trzeźwi, po-
kładając doskonałą nadzieję w ła-
sce, która będzie wam dana przy
objawieniu Jezusa Chrystusa.
14 Jak posłuszne dzieci nie ulegaj-
cie pożądliwościom, jakie włada-
ły wami wcześniej, w czasie waszej
nieświadomości;[j]
15 Lecz jak ten, który was powołał,
jest święty, tak i wy bądźcie świętymi
we wszelkim *waszym* postępowaniu;
16 Gdyż jest napisane: Świętymi
bądźcie, bo ja jestem święty[k].
17 A jeżeli Ojcem nazywacie tego,
który bez względu na osobę sądzi
każdego według uczynków, spędzaj-
cie czas waszego pielgrzymowania
w bojaźni;
18 Wiedząc, że nie *tym, co* znisz-
czalne, srebrem lub złotem, zostali-
ście wykupieni[n] z waszego marnego
postępowania przekazanego przez
ojców;
19 Lecz drogą krwią[o] Chrystusa
jako baranka[p] niewinnego i nieska-
lanego;

20 Przeznaczonego do tego[a] przed
założeniem świata[b], a objawionego
w czasach ostatecznych ze wzglę-
du na was.
21 Wy przez niego[c] uwierzyliście
w Boga, który go wskrzesił z mar-
twych i dał mu chwałę, aby wasza
wiara i nadzieja były w Bogu.
22 Skoro oczyściliście[f] swoje dusze,
będąc posłuszni prawdzie przez Du-
cha[1] ku nieobłudnej braterskiej mi-
łości, czystym sercem jedni drugich
gorąco miłujcie;
23 Będąc odrodzeni[i] nie z nasienia
zniszczalnego, ale z niezniszczal-
nego, przez słowo Boże[j], które jest
żywe i trwa na wieki.
24 Gdyż wszelkie ciało jest jak
trawa, a wszelka chwała człowieka
jak kwiat trawy. Trawa uschła, a jej
kwiat opadł[k];
25 Lecz słowo Pana[l] trwa na wieki.
A jest to słowo, które zostało wam
zwiastowane.

ROZDZIAŁ 2

ODRZUCAJĄC więc wszelką
złośliwość, wszelki podstęp
i obłudę, zazdrość i wszelkie ob-
mowy;
2 Jak nowo narodzone niemow-
lęta[o] pragnijcie czystego mleka[p]
słowa *Bożego*, abyście dzięki nie-
mu rośli;
3 Jeśli tylko zakosztowaliście[q], że
Pan jest dobry.
4 Zbliżając się do niego, do kamie-
nia żywego, odrzuconego wpraw-
dzie przez ludzi, ale przez Boga wy-
branego i drogocennego;
5 I wy sami, jak żywe kamienie, je-
steście budowani w duchowy[t] dom,
stanowicie święte kapłaństwo, aby
składać duchowe ofiary, przyjemne
Bogu przez Jezusa Chrystusa.
6 Dlatego mówi Pismo: Oto kładę
na Syjonie kamień węgielny[u], wy-
brany, drogocenny, a kto w niego
wierzy, nie będzie zawstydzony.
7 Dla was więc, którzy wierzycie,
jest on cenny, dla nieposłusznych
zaś ten kamień, który odrzucili bu-
dujący, stał się kamieniem węgiel-
nym;
8 Kamieniem potknięcia[d] i skałą[e]
zgorszenia dla tych, którzy nie wie-
rząc, potykają się o słowo, na co też
są przeznaczeni.
9 Lecz wy *jesteście* rodem wybra-
nym[g], królewskim kapłaństwem[h],
narodem świętym, ludem nabytym,
abyście rozgłaszali cnoty tego, któ-
ry was powołał z ciemności do swej
cudownej światłości;
10 Wy, którzy kiedyś nie *byliście*
ludem, teraz jesteście ludem Bo-
żym, wy, którzy *kiedyś* nie dostąpi-
liście miłosierdzia, teraz miłosier-
dzia dostąpiliście.
11 Umiłowani, proszę *was*, abyście
jak obcy i goście powstrzymywali
się od cielesnych pożądliwości, któ-
re walczą przeciwko duszy.
12 Postępujcie wśród pogan nie-
nagannie, aby ci, którzy oczernia-
ją was jako złoczyńców, przypatru-
jąc się *waszym* dobrym uczynkom[m],
chwalili Boga w dniu nawiedzenia.
13 Bądźcie więc poddani każdej
ludzkiej władzy[n] ze względu na
Pana: czy to królowi jako najwyżej
postawionemu;
14 Czy to namiestnikom jako przez
niego posłanym dla karania złoczyń-
ców i udzielania pochwały tym, któ-
rzy dobrze czynią.
15 Taka bowiem jest wola Boga[r],
abyście dobrze czyniąc, zamknęli
usta niewiedzy głupich ludzi;
16 Jak *ludzie* wolni[s], ale nie jak *ci*,
którzy używają wolności jako zasło-
ny dla zła, lecz jak słudzy Boga.
17 Wszystkich szanujcie, braci mi-
łujcie, Boga się bójcie, króla czcij-
cie.
18 Słudzy, z całą bojaźnią bądźcie
poddani panom[v], nie tylko dobrym
i łagodnym, ale też przykrym.

a 1P 1,2; Rz 8,29.
b Mt 25,34; J 17,24; Ef 1,4; Obj 13,8; 17,8.
c Ef 4,21; Kol 1,16-20; Hbr 7,21.
d Iz 8,14; 1Kor 1,23.
e Wj 17,6; Pwt 32,31; Ps 62,2; 1Kor 10,4.
f J 15,3; 17,17; Dz 15,9; Hbr 1,3.
1 BG Świętego
g 1P 1,2; Ps 33,12.
h Iz 61,6; Obj 1,6.
i J 1,10-13; 3,1-8; Jk 1,18; 1J 3,9.
j J 6,63; Mt 13,23; Łk 8,11.
k Iz 40,6-8; Jk 1,10; 1J 2,17.
l Ml 1,1; Dz 13,48; 19,10; 1Tes 1,8.
m Mt 5,16; Ef 2,10; 2Tm 3,17; Tt 2,14.
n Prz 24,21; Mt 22,21; Rz 13,1-7; 1Tm 2,1-2; Tt 3,1.
o Mt 18,3; Mk 10,15; 1Kor 3,1; 14,20.
p 1Kor 3,2; Hbr 5,12.
q Ps 34,8; Hbr 6,5.
r 1P 4,2; Ef 6,6; 1Tes 4,3.
s J 8,32; Rz 6,14-22; Ga 5,13.
t 1Kor 3,16; 6,19; 2Kor 6,16; Ef 2,20-22; Ga 2,9.
u Iz 28,16; Rz 9,32-33; 1Kor 3,11; Ef 2,20.
v Ef 6,5.

19 To bowiem podoba się *Bogu*,
jeśli ktoś znosi smutki ze względu
na sumienie[a] wobec Boga, cierpiąc
niewinnie.
20 Bo cóż to za chwała, jeśli grze-
sząc, cierpliwie znosicie, choćby
was i pięściami bito? Lecz jeśli do-
brze czynicie i znosicie cierpienia,
to podoba się Bogu[d].
21 Do tego bowiem jesteście powo-
łani, bo i Chrystus cierpiał za nas,
zostawiając nam przykład, abyście
szli w jego ślady[e];
22 Który grzechu nie popełnił,
a w jego ustach nie znaleziono pod-
stępu[h];
23 Który, gdy mu złorzeczono, nie
odpowiadał złorzeczeniem, gdy
cierpiał, nie groził, ale powierzył
sprawę temu, który sądzi sprawie-
dliwie.
24 On nasze grzechy[j] na swoim
ciele poniósł na drzewo[k], abyśmy
obumarłszy grzechom, żyli dla spra-
wiedliwości; przez jego rany zostali-
ście uzdrowieni.
25 Byliście bowiem jak zbłąkane
owce[l], lecz teraz nawróciliście się do
Pasterza[m] i Biskupa[n] waszych dusz.

ROZDZIAŁ 3

PODOBNIE żony, *bądźcie* pod-
dane swoim mężom[p], aby nawet
ci, którzy nie wierzą słowu, przez
postępowanie[1] żon zostali pozyska-
ni[q] bez słowa;
2 Widząc wasze czyste, *pełne* bo-
jaźni postępowanie[s].
3 Niech waszą ozdobą[u] nie będzie
to, co zewnętrzne: zaplatanie wło-
sów, obłożenie się złotem lub stro-
jenie w szaty;
4 Lecz ukryty, wewnętrzny czło-
wiek[v] w niezniszczalnej *ozdobie* ła-
godności i spokoju ducha, który jest
cenny w oczach Boga.
5 Tak bowiem niegdyś przyozda-
biały się święte kobiety[w], pokłada-
jące nadzieję w Bogu, będąc podda-
ne swoim mężom.
6 Tak też Sara była posłuszna Abra-
hamowi, nazywając go panem[b]. Jej
córkami jesteście wy, jeśli tylko do-
brze czynicie i nie dajecie się ni-
czym zastraszyć.
7 Podobnie wy, mężowie[c], żyjcie
z nimi umiejętnie, okazując *im* sza-
cunek jako słabszemu naczyniu ko-
biecemu i jako tym, które współ-
dziedziczą łaskę życia, aby wasze
modlitwy nie doznały przeszkód[f].
8 Na koniec zaś wszyscy *bądźcie*
jednomyślni[g], współczujący, miłują-
cy braci, miłosierni *i* uprzejmi.
9 Nie oddawajcie złem za zło ani
obelgą za obelgę. Przeciwnie, bło-
gosławcie, gdyż wiecie, że do tego
zostaliście powołani, abyście odzie-
dziczyli błogosławieństwo[i].
10 Kto bowiem chce miłować ży-
cie i oglądać dni dobre, niech po-
wstrzyma język od zła, a usta od
podstępnej mowy.
11 Niech odwróci się od zła i czy-
ni dobro, niech szuka pokoju i dąży
do niego.
12 Oczy Pana bowiem *zwrócone*
są na sprawiedliwych[o], a jego uszy
ku ich prośbom, lecz oblicze Pana
przeciwko tym, którzy źle czynią.
13 Kto wyrządzi wam zło, jeśli bę-
dziecie naśladowcami dobra?
14 Ale jeśli nawet cierpicie dla
sprawiedliwości, błogosławieni *je-*
steście[r]. Nie bójcie się ich gróźb ani
się nie lękajcie.
15 Lecz Pana Boga uświęcajcie[t]
w waszych sercach i *bądźcie* zawsze
gotowi udzielić odpowiedzi każde-
mu, kto domaga się od was uzasad-
nienia waszej nadziei, z łagodno-
ścią i bojaźnią.
16 Miejcie czyste sumienie, aby
za to, że mówią o was źle, jak o zło-
czyńcach, zostali zawstydzeni ci,
którzy zniesławiają wasze dobre po-
stępowanie w Chrystusie.

a Dz 24,16; Rz 9,1; 1Tm 1,5.
b Rdz 18,12.
c Ml 2,14-16; 1Kor 7,3; Ef 5,25-33; Kol 3,19.
d 1P 3,14; 4,14-16; Mt 5,10-12.
e Łk 14,26-27.
f Prz 21,13; 28,27.
g Rz 15,6; 2Kor 13,11; Flp 1,27.
h Iz 53,9; Łk 23,47; J 8,46; 2Kor 5,21; Hbr 4,15; 1J 3,5.
i Mt 5,44.
j Iz 53,4-11; Mt 8,17; Hbr 9,28.
k Ga 3,13.
l Iz 53,6; Ez 34,6-19; Mt 9,36.
m 1P 5,4; Ps 23,1; J 10,11; Hbr 13,20.
n Hbr 3,1.
o 2Krn 16,9; Ps 11,4; Prz 15,4.
p Ef 5,22; Kol 3,18.
1 BG pobożne
q 1Kor 7,16; 9,19-22; Tt 2,5; Jk 5,19-20.
r 1P 2,19-20; 4,14; Mt 5,10.
s w. 16; 1P 1,15; 2,12; 1Tm 4,12.
t Lb 20,12.
u 1Tm 2,9-10.
v Ps 51,6; Rz 2,29.
w Prz 31,10.

17 Lepiej bowiem – jeśli taka jest wola Boga – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli czyniąc źle[b].

18 Gdyż i Chrystus raz[c] za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przyprowadzić do Boga; uśmiercony w ciele, lecz ożywiony Duchem;

19 W którym poszedł i głosił też duchom będącym w więzieniu;

20 Niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego[e] raz oczekiwała Boża cierpliwość, kiedy budowano arkę, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

21 Teraz *też* chrzest, będąc tego odbiciem[g], zbawia nas[h] – nie *jest* usunięciem cielesnego brudu, ale odpowiedzią czystego sumienia wobec Boga – przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa;

22 Który, poszedłszy do nieba, jest po prawicy Boga[k], a zostali mu poddani aniołowie, zwierzchności i moce.

ROZDZIAŁ 4

SKORO więc Chrystus cierpiał za nas w ciele, wy również uzbrójcie się tą samą myślą, że ten, kto cierpiał w ciele, zaprzestał grzechu[l];

2 Aby żyć resztę czasu w ciele *już* nie dla ludzkich pożądliwości, lecz dla woli Boga[o].

3 Wystarczy nam bowiem, że w minionym okresie życia spełnialiśmy zachcianki pogan, żyjąc w rozpuście, pożądliwościach, pijaństwie, biesiadach, pijatykach i niegodziwym bałwochwalstwie.

4 Dlatego dziwią się, że nie nurzacie się z nimi w tym samym zalewie rozpusty, *i* źle *o was* mówią.

5 Zdadzą oni sprawę temu[q], który gotowy jest sądzić żywych i umarłych[s].

a 1P 3,19.
b 1P 4,19.
c Hbr 9,12. 9,26-28; 10,10-14.
d Rz 13,12; Flp 4,5.
e Rdz 6,3-8; Mt 24,37-39; Łk 17,26-27.
f Rz 12,6-8; 1Kor 4,1.
g Rz 5,14.
h 2Tm 1,9; Tt 3,5.
i Iz 8,20; Jr 23,22.
j 1Kor 10,31.
k Mk 16,19; Dz 2,34.
l 1P 3,18; Kol 3,3-5; Hbr 12,3.
m 2Tm 2,19.
n 1P 2,20; 3,14; Łk 6,22.
o Ga 2,19-20; Ef 5,17; 2Kor 5,15; 1J 2,17.
p Dz 11,26; 26,28.
q Kaz 12,14; Mt 12,36; Rz 14,12.
r 1Tm 3,15; Hbr 10,21.
s 2Tm 4,1.

6 Dlatego bowiem i umarłym[a] głoszono ewangelię, aby byli sądzeni według ludzi w ciele, ale żyli według Boga w duchu.

7 Zbliża się zaś koniec wszystkiego[d]. Bądźcie więc trzeźwi i czujni w modlitwie.

8 Przede wszystkim miejcie gorliwą miłość jedni dla drugich, bo miłość zakrywa mnóstwo grzechów.

9 *Bądźcie* dla siebie gościnni bez szemrania.

10 Jako dobrzy szafarze[f] różnorakiej łaski Bożej usługujcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał.

11 Jeśli ktoś przemawia, *niech mówi* jak wyroki Boga[i], jeśli ktoś usługuje, *niech to czyni* z mocy, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała[j] i panowanie na wieki wieków. Amen.

12 Umiłowani, nie dziwcie się temu ogniowi, który na was przychodzi, aby was doświadczyć, jakby was coś niezwykłego spotkało;

13 Lecz radujcie się z tego, że jesteście uczestnikami cierpień Chrystusa, abyście i podczas objawienia jego chwały cieszyli się i weselili.

14 Jeśli was znieważają z powodu imienia Chrystusa[m], błogosławieni *jesteście*[n], gdyż *Duch* chwały, Duch Boży spoczywa na was, *który* przez nich jest bluźniony, ale przez was jest uwielbiony.

15 Nikt z was niech nie cierpi jednak jako morderca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako *człowiek*, który się wtrąca do cudzych spraw.

16 Lecz jeśli *cierpi* jako chrześcijanin[p], niech się nie wstydzi, niech raczej chwali Boga z tego powodu.

17 Nadszedł bowiem czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego[r], a jeśli *rozpoczyna się* od nas, to jaki

będzie koniec tych, którzy są nieposłuszni ewangelii Bożej[a]?
18 A ponieważ sprawiedliwy z trudnością będzie zbawiony[c], gdzie się znajdzie bezbożny i grzesznik?
19 Tak więc ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Boga, niech powierzają swoje dusze *jemu*[e] jako wiernemu Stwórcy, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ 5

STARSZYCH[g], którzy są wśród was, proszę, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusa oraz uczestnik chwały, która ma się objawić:
2 Paście stado Boga[h], które jest wśród was, doglądając go nie z przymusu, ale dobrowolnie, nie dla brudnego zysku, ale z ochotą;
3 I nie jak ci, którzy panują nad dziedzictwem *Pana*, lecz jako wzór dla stada[i].
4 A gdy się objawi Najwyższy Pasterz[j], otrzymacie niewiędnącą koronę chwały.
5 Podobnie młodsi, bądźcie poddani starszym[l]. Wszyscy zaś wobec siebie bądźcie poddani. Przyobleczcie się w pokorę, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje[m].
6 Uniżcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w *odpowiednim* czasie[b].
7 Wszystkie wasze troski przerzućcie na niego[d], gdyż on troszczy się o was.
8 Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, bo wasz przeciwnik, diabeł[f], jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć.
9 Przeciwstawiajcie się mu, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem waszych braci na świecie.
10 A Bóg wszelkiej łaski, ten, który nas powołał do swojej wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych niech uczyni was doskonałymi, utwierdzi, umocni i ugruntuje.
11 Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.
12 Przez Sylwana, wiernego wam brata, jak sądzę, napisałem krótko, napominając i świadcząc, że to jest prawdziwa łaska Boga, w której trwacie.
13 Pozdrawia was *kościół* w Babilonie[k], razem z wami wybrany, i Marek, mój syn.
14 Pozdrówcie się nawzajem pocałunkiem miłości. Pokój wam wszystkim, którzy jesteście w Chrystusie Jezusie. Amen.

a 2Tes 1,8.
b Łk 14,11; Jk 4,10; Prz 3,34; 18,12.
c Mk 13,20; Łk 23,31; Dz 14,22.
d Ps 55,22.
e Ps 37,5.
f Mt 4,1; 13,39; J 8,44; 2Tm 2,26.
g Dz 14,23; Tt 1,5; Jk 5,14.
h J 21,15; Dz 20,28; 1Kor 9,7.
i Mt 20,25-28; 1Kor 3,5-9.
j 1P 2,25; Ps 23,1; J 10,11.
k Dz 8,1; Rz 16,1; 1Kor 1,2.
l Kpł 19,32; Hbr 13,17.
m Jk 4,6.

Drugi list świętego Piotra apostoła

ROZDZIAŁ 1

SZYMON Piotr[a], sługa i apostoł
Jezusa Chrystusa, do tych, któ-
rzy otrzymali wiarę równie cenną
jak nasza, dzięki sprawiedliwości
naszego[d] Boga i Zbawiciela, Jezusa
Chrystusa.
2 Łaska i pokój niech się wam po-
mnożą przez poznanie Boga i Jezu-
sa, naszego Pana;
3 Jako że jego Boska moc[e] obda-
rzyła nas wszystkim, co potrzeb-
ne do życia i pobożności, przez po-
znanie tego, który nas powołał do
chwały i cnoty[h].
4 Przez to zostały nam dane bar-
dzo wielkie i cenne obietnice[i], aby-
ście przez nie stali się uczestnika-
mi Boskiej natury[k], uniknąwszy ze-
psucia, które wskutek pożądliwości
jest na świecie.
5 Dlatego też, dokładając wszel-
kich starań, dodajcie do waszej wia-
ry cnotę, do cnoty poznanie;
6 Do poznania powściągliwość,
do powściągliwości cierpliwość, do
cierpliwości pobożność;
7 Do pobożności braterską życzli-
wość, a do życzliwości braterskiej
miłość.
8 Gdy bowiem będą one w was, i to
w obfitości, to nie uczynią was bez-
czynnymi ani bezowocnymi w po-
znawaniu naszego Pana Jezusa
Chrystusa.
9 Kto zaś ich nie ma, jest ślepy[p],
krótkowzroczny i zapomniał, że zo-
stał oczyszczony ze swoich daw-
nych grzechów[q].
10 Dlatego, bracia, tym bardziej
starajcie się umocnić wasze powo-
łanie[r] i wybranie[s]. To bowiem czy-
niąc, nigdy się nie potkniecie.
11 W ten sposób hojnie będzie
wam dane wejście do wiecznego
królestwa[b] naszego Pana i Zbawi-
ciela[c], Jezusa Chrystusa.
12 Dlatego nie zaniedbam zawsze
wam o tych sprawach przypominać,
chociaż je znacie i utwierdzeni je-
steście w obecnej prawdzie.
13 Uważam bowiem za słuszne, do-
póki jestem w tym namiocie, pobu-
dzać was przez przypominanie;
14 Wiedząc, że bliskie jest zwinię-
cie mojego namiotu[f], jak mi to też
objawił nasz Pan Jezus Chrystus[g].
15 Dołożę jednak starań, abyście
po moim odejściu zawsze mieli to
w pamięci.
16 Gdyż daliśmy wam poznać moc
i przyjście[j] naszego Pana Jezusa
Chrystusa, nie podążając za zręcz-
nie wymyślonymi baśniami, ale jako
naoczni świadkowie[l] jego wielkości.
17 Otrzymał on bowiem od Boga
Ojca[m] cześć i chwałę, gdy doszedł
go taki głos od wspaniałej chwały:
To jest mój umiłowany[n] Syn, w któ-
rym mam upodobanie.
18 I słyszeliśmy ten głos docho-
dzący z nieba, gdy byliśmy z nim na
świętej górze.
19 Mamy też mocniejsze słowo
prorockie, a wy dobrze czynicie,
trzymając się go jak lampy, która
świeci w ciemnym miejscu, dopóki
dzień nie zaświta i jutrzenka[o] nie
wzejdzie w waszych sercach;
20 To przede wszystkim wiedząc,
że żadne proroctwo Pisma nie pod-
lega własnemu wykładowi.
21 Nie z ludzkiej bowiem woli przy-
niesione zostało kiedyś proroctwo,
ale święci Boży ludzie przemawiali
prowadzeni przez Ducha Świętego[t].

a Mt 4,18; J 1,42.
b Ps 145,13; Dn 7,27.
c 2P 3,18.
d 1Tm 1,1; Tt 2,13; Jud 1,25.
e Mt 28,18; J 17,2; Ef 1,19.
f 2Kor 5,1-8.
g J 21,18-19.
h 1Tes 2,12; 1P 5,10.
i Rz 1,2; 4,21; 2Kor 1,20; 7,1; Ga 3,22; Hbr 11,9-13.33.
j 1Kor 1,7; 1Tes 3,13; 5,23; 2Tes 2,1.
k Ef 4,24; Kol 3,10; Hbr 12,10.
l Łk 9,28-32; J 1,14; 1J 1,1-3; 4,14.
m 1Kor 8,6; 1Tes 1,1; 1P 1,2; Jud 1,1.
n Mt 3,17; 17,5; Łk 20,13; J 5,23.
o Obj 2,28; 22,16.
p 1J 2,9-11.
q 1J 1,7.
r Dz 2,39; Rz 8,28-30; 1Kor 1,26; 2Tm 1,9.
s 1P 1,2; Rz 9,11; 11,5.7.28; 1Tes 1,4.
t 2Sm 23,2; Mk 12,36; Łk 1,70; Dz 1,16; 2Tm 3,16.

ROZDZIAŁ 2

BYLI też fałszywi prorocy[a] wśród ludu, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele[b], którzy potajemnie wprowadzą herezje zatracenia, wypierając się Pana[c], który ich odkupił, i sprowadzą na siebie rychłą zgubę.

2 Wielu[d] zaś podąży za ich zgubną *drogą*, a droga prawdy z ich powodu będzie bluźniona[f].

3 I z chciwości będą wami kupczyć przez zmyślone opowieści. Ich sąd od dawna nie zwleka, a ich zatracenie nie śpi.

4 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził aniołów[i], którzy zgrzeszyli, ale strąciwszy ich do piekła[j], wydał więzom ciemności, aby byli zachowani na sąd;

5 Także dawnego świata nie oszczędził[k], ale zbawił jako ósmego Noego[l], kaznodzieję[m] sprawiedliwości, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

6 I miasta Sodomę i Gomorę[o], obracając w popiół, skazał na potępienie, stawiając je jako przykład dla tych, którzy żyją bezbożnie;

7 A sprawiedliwego Lota, udręczonego rozpustnym postępowaniem bezbożników, wyrwał;

8 (Ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, patrząc i słuchając, trapił dzień po dniu swą sprawiedliwą duszę ich bezbożnymi uczynkami);

9 Umie Pan pobożnych wyrwać z pokusy[q], a niesprawiedliwych zachować na dzień sądu, aby byli ukarani;

10 Przede wszystkim zaś tych, którzy podążają za ciałem w nieczystej żądzy i pogardzają władzą. Zuchwali i samowolni, nie boją się bluźnić przeciwko przełożonym.

11 Tymczasem aniołowie, więksi siłą i mocą, nie wnoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierczego oskarżenia.

a Pwt 13,1-3; 1Krl 18,19; Jr 14,13-15; Mt 7,15; 24,11.24.
b Dz 20,28-30; 2Kor 11,13-15; Kol 2,8; 1Tm 4,1-5.
c Mt 10,33; Dz 3,14; 2Tm 2,12-13.
d Mt 7,13-14; 24,10-13.
e Mt 5,28; 1J 2,16.
f 1Tm 5,14; Tt 2,5.
g Jr 13,23; Mt 12,34.
h Lb 22,5-41; 23,1-30; 24,1-25; 31,16; Pwt 23,4; Joz 13,22; Jud 1,11; Obj 2,14.
i Mt 25,41; Jud 1,6.
j Ps 55,15; Prz 5,5; Iz 14,15; Ez 31,16; Mt 11,23.
k 2P 3,6; Rdz 7,21-24; 1P 3,20.
l Rdz 5,29; Mt 24,37; Hbr 11,7.
m Kaz 1,1; Rz 10,14; 1Tm 2,7.
n Jr 14,3; Jud 1,12.
o Rdz 19,24; Iz 13,19; Jr 50,40; Łk 17,29; Jud 1,7.
p Ga 5,13; 1P 2,16.
q Ps 34,17; 1Kor 10,13.
r Mt 12,43-45; 13,22; Hbr 6,4-8; 10,26-27.
s Mt 11,23-24; Łk 12,47; J 9,41.
t Prz 26,11.

12 Ale ci, jak nierozumne zwierzęta, z natury przeznaczone na schwytanie i zagładę, bluźnią przeciwko temu, czego nie znają, toteż zginą w swoim zepsuciu;

13 I otrzymają zapłatę za niesprawiedliwość, skoro uważają za przyjemność hulanie za dnia. Zakały i plugawcy, upajają się swymi oszustwami, gdy z wami ucztują.

14 Mając oczy pełne cudzołóstwa[e] i nieprzestające grzeszyć[g], zwabiają dusze niestałe: serce mają wyćwiczone w chciwości, synowie przekleństwa.

15 Opuścili oni prostą drogę i zbłądzili, podążając drogą Balaama[h], syna Bosora, który umiłował zapłatę za niesprawiedliwość;

16 Został jednak skarcony za swoją nieprawość: niema juczna oślica, przemówiwszy ludzkim głosem, powstrzymała szaleństwo proroka.

17 Oni są źródłami bez wody[n], obłokami pędzonymi przez wicher, dla których mroki ciemności zachowane są na wieki.

18 Mówiąc bowiem *słowa* wyniosłe i puste, zwabiają żądzami ciała i rozpustą tych, którzy prawdziwie uciekli od żyjących w błędzie.

19 Wolność[p] im obiecują, a sami są niewolnikami zepsucia. Przez co bowiem jest ktoś pokonany, przez to też jest zniewolony.

20 Bo jeśli uciekli oni od plugastw świata przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a potem znowu się w nie wikłają i zostają pokonani, to ich ostateczny stan jest gorszy niż pierwszy[r].

21 Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania[s].

22 Ale przydarzyło się im *zgodnie* z prawdziwym przysłowiem[t]: Pies wrócił do swoich wymiocin, a świnia umyta do tarzania się w błocie.

ROZDZIAŁ 3

UMIŁOWANI, piszę do was
już ten drugi list. W nich przez
przypominanie pobudzam wasz czy-
sty umysł;
2 Abyście pamiętali słowa wcze-
śniej wypowiedziane przez świę-
tych proroków oraz przykazanie od
nas, którzy jesteśmy apostołami[a]
Pana i Zbawiciela[c].
3 Przede wszystkim to wiedzcie, że
w ostatecznych dniach przyjdą szy-
dercy, którzy będą postępować we-
dług swoich własnych pożądliwości;
4 I będą mówili: Co z obietnicą
jego przyjścia[e]? Bo odkąd zasnęli
ojcowie, wszystko tak trwa, *jak* od
początku stworzenia.
5 Tego bowiem umyślnie nie chcą
wiedzieć[f], że niebiosa były od daw-
na i ziemia z wody, i w wodzie sta-
nęła przez słowo Boże;
6 Przez które ówczesny świat, zala-
ny wodą, zginął.
7 A obecne niebiosa i ziemia przez
to samo słowo są utrzymane i za-
chowane dla ognia na dzień sądu
i zatracenia bezbożnych ludzi[h].
8 Ale niech to jedno, umiłowani,
nie będzie przed wami zakryte, że
jeden dzień u Pana jest jak tysiąc
lat, a tysiąc lat jak jeden dzień[i].
9 Nie zwleka Pan ze *spełnieniem*
obietnicy[j], jak niektórzy uważają,
że zwleka, ale okazuje względem
nas cierpliwość, nie chcąc, aby kto-
kolwiek zginął[k], lecz aby wszyscy
doszli do pokuty[l].
10 A jak złodziej[m] w nocy przyj-
dzie dzień Pana[n], w którym niebio-
sa z wielkim hukiem przeminą, ży-
wioły rozpalone ogniem stopią się,
a ziemia i dzieła, które są na niej,
spłoną.
11 Skoro to wszystko ma się roz-
płynąć, to jakimi wy powinniście
być w świętym postępowaniu i po-
bożności;
12 Oczekując i spiesząc się na
przyjście dnia Boga[b], w którym pło-
nące niebiosa rozpuszczą się, a roz-
palone żywioły się roztopią.
13 Lecz my, zgodnie z jego obiet-
nicą, oczekujemy nowych niebios
i nowej ziemi[d], w których mieszka
sprawiedliwość.
14 Dlatego, umiłowani, oczekując
tego, starajcie się, abyście zosta-
li przez niego znalezieni bez skazy
i nienaganni, w pokoju;
15 A cierpliwość naszego Pana
uważajcie za zbawienie[g], jak i nasz
umiłowany brat Paweł według da-
nej mu mądrości pisał do was;
16 Jak też mówi o tym we wszyst-
kich listach. Są w nich pewne rze-
czy trudne do zrozumienia, które,
podobnie jak inne Pisma, ludzie
niedouczeni i nieutwierdzeni prze-
kręcają ku swemu własnemu zatra-
ceniu.
17 Wy zatem, umiłowani, wiedząc
o tym wcześniej, miejcie się na
baczności, abyście nie byli zwiedze-
ni przez błąd bezbożników i nie wy-
padli z waszej stałości.
18 Wzrastajcie zaś w łasce i pozna-
niu naszego Pana i Zbawiciela, Je-
zusa Chrystusa. Jemu chwała i te-
raz, i na wieczne czasy. Amen.

a 1Tes 2,6; Jud 1,17; Obj 21,14.
b Obj 16,14.
c 2P 1,11; 2,20; 3,2.
d Iz 65,17.22; Obj 21,1.
e Rdz 19,14; Jr 5,12; 17,15; Ml 2,17.
f J 3,19-20; Rz 1,28; 2Tes 2,10.
g Rz 2,4.
h Jud 1,4.
i Ps 90,4.
j Ha 2,3.
k 1Tm 2,4.
l Mt 3,8; 9,13; Łk 15,7; Dz 20,21; 26,20; Rz 2,4; 2Kor 7,9-10; 2Tm 2,25.
m Mt 24,43; 1Tes 5,2; Obj 3,3.
n Iz 2,12; Jl 1,15; 2,31; Ml 4,5.

Pierwszy list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

TO, co było od początku[a], co słyszeliśmy[b], co widzieliśmy[c] na własne oczy, na co patrzyliśmy[d] i *czego* dotykały[e] nasze ręce, o Słowie[g] życia;

2 (Bo życie[h] zostało objawione[i], a my *je* widzieliśmy i świadczymy[k] *o nim*, i zwiastujemy wam to życie wieczne[m], które było u Ojca, a nam zostało objawione).

3 To, co widzieliśmy i słyszeliśmy, to wam zwiastujemy[o], abyście i wy mieli z nami społeczność[p], a nasza społeczność to *społeczność* z Ojcem i z jego Synem, Jezusem Chrystusem.

4 A piszemy[r] to wam, aby wasza radość[s] była pełna.

5 Przesłanie zaś, które słyszeliśmy od niego i wam zwiastujemy, jest takie: Bóg jest światłością[u] i nie ma w nim żadnej ciemności.

6 Jeśli mówimy, że mamy z nim społeczność, a chodzimy w ciemności[v], kłamiemy i nie czynimy prawdy.

7 A jeśli chodzimy w światłości[x], tak jak on jest w światłości, mamy społeczność między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

8 Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu[z], sami siebie zwodzimy[a] i nie ma w nas prawdy.

9 Jeśli wyznajemy[c] nasze grzechy, Bóg jest wierny[d] i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości.

10 Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, robimy z niego kłamcę[e] i nie ma w nas jego słowa.

a 1J 2,13; J 1,2; Iz 41,4; Obj 1,8-18; 2,8.
b J 4,42; Mt 11,15.
c 1J 4,14; Dz 1,3.
d Lb 21,9.
e J 20,27; Łk 24,39.
f J 14,6; 1Tm 2,5; Hbr 7,25.
g 1J 5,7; J 1,1.14; Obj 19,13.
h J 1,4.
i 1J 3,5.8; 1Tm 3,16.
j 1J 4,10; Rz 3,25.
k J 15,27; Dz 1,22; 10,41.
l 1J 4,14; J 4,42.
m 1J 5,20.
n 1J 3,22-23; 5,3; J 14,15; 2J 1,5.
o Dz 4,20.
p w. 7; J 14,20; 17,21.
q J 14,23.
r J 20,31; Obj 1,3.
s J 15,11; 16,24; 1P 1,8.
t J 15,4-6.
u Ps 27,1; J 8,12.
v J 3,19; 2Kor 6,14-16.
w Kpł 19,34.
x 1J 2,10; Rz 13,12; Ef 5,8.
y J 13,34.
z Rz 3,23.
a 1Kor 3,18; Ga 6,3; Jk 1,22-26.
b 1J 3,15.
c Ps 32,5; Prz 28,13; Jk 5,16.
d Pwt 7,9; 1Kor 1,9.
e 1J 5,10.
f J 12,35.

ROZDZIAŁ 2

MOJE dzieci, piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika[f] u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.

2 I on jest przebłaganiem[j] za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także *za grzechy* całego świata[l].

3 A po tym poznajemy, że go znamy, jeśli zachowujemy jego przykazania[n].

4 Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

5 Lecz kto zachowuje jego słowo[q], w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy.

6 Kto mówi, że w nim trwa[t], powinien sam postępować tak, jak on postępował.

7 Bracia, nie piszę wam nowego przykazania, ale przykazanie stare[w], które mieliście od początku. Tym starym przykazaniem jest słowo, które słyszeliście od początku.

8 Zarazem piszę wam nowe przykazanie[y], które jest prawdziwe w nim i w was, ponieważ ciemność przemija, a prawdziwa światłość już świeci.

9 Kto mówi, że jest w światłości, a nienawidzi[b] swego brata, dotąd jeszcze jest w ciemności.

10 Kto miłuje swego brata, trwa w światłości i nie ma w nim powodu do upadku.

11 Lecz kto nienawidzi swego brata, jest w ciemności i chodzi w ciemności[f], i nie wie, dokąd idzie, bo ciemność zaślepiła jego oczy.

12 Piszę do was, dzieci, bo zostały wam przebaczone grzechy ze względu na jego imię[a].

13 Piszę do was, ojcowie, bo poznaliście tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzieńcy, bo zwyciężyliście[c] złego. Piszę do was, dzieci, bo poznałyście Ojca.

14 Napisałem do was, ojcowie, bo poznaliście tego, który jest od początku. Napisałem do was, młodzieńcy, bo jesteście mocni i słowo Boże[e] w was mieszka, i zwyciężyliście złego.

15 Nie miłujcie świata[f] ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.

16 Wszystko bowiem, co jest na świecie – pożądliwość ciała[h], pożądliwość oczu[i] i pycha życia[j] – nie pochodzi od Ojca, ale od świata.

17 A świat przemija wraz ze swoją pożądliwością, ale kto wypełnia wolę[m] Boga, trwa na wieki.

18 Dzieci, to *już* ostatnia godzina i jak słyszeliście, że antychryst ma przyjść, tak teraz pojawiło się wielu antychrystów[o]. Stąd wiemy, że jest *już* ostatnia godzina.

19 Wyszli[p] spośród nas, ale nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, zostaliby z nami. Lecz *wyszli spośród* nas, aby się okazało, że nie wszyscy[r] są z nas.

20 Ale wy macie namaszczenie[s] od Świętego[u] i wiecie wszystko.

21 Napisałem do was nie *dlatego*, że nie znaliście prawdy, ale dlatego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy.

22 Któż jest kłamcą? Czy nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest antychrystem, który wypiera się Ojca i Syna[x].

23 Każdy, kto wypiera się Syna[z], nie ma i Ojca. Kto zaś wyznaje Syna, ma i Ojca.

24 *To* więc, co słyszeliście od początku, niech w was pozostanie. Jeśli pozostanie w was to, co słyszeliście od początku, to i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu.

25 A to jest obietnica, którą on nam dał – życie wieczne.

26 To *wszystko* wam napisałem o tych, którzy was zwodzą[b].

27 Ale to namaszczenie[d], które otrzymaliście od niego, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył. Lecz jak to namaszczenie uczy was o wszystkim, a jest ono prawdziwe i nie jest kłamstwem i jak was nauczyło, *tak* w nim pozostaniecie.

28 A teraz, dzieci, pozostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże[g], mieli ufność i nie zostali zawstydzeni przez niego w *czasie* jego przyjścia.

29 Jeżeli wiecie, że on jest sprawiedliwy[k], wiedzcie *też*, że każdy, kto czyni sprawiedliwość, z niego się narodził[l].

ROZDZIAŁ 3

PATRZCIE, jaką miłością[n] obdarzył nas Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi. Dlatego świat nas nie zna, bo jego nie zna.

2 Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi[q], ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Wiemy jednak, że gdy *on* się objawi, będziemy podobni[t] do niego, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.

3 A każdy, kto pokłada w nim tę nadzieję, oczyszcza[v] się, jak i on jest czysty.

4 Każdy, kto popełnia grzech, przekracza też prawo, ponieważ grzech[w] jest przekroczeniem prawa.

5 A wiecie, że on się objawił, aby zgładzić[y] nasze grzechy, a w nim nie ma[a] grzechu.

6 Każdy *więc*, kto w nim trwa, nie grzeszy. Każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał.

7 Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest

a Dz 10,43; 13,38; Ps 25,11.
b Mt 13,22; 2Tm 3,13.
c 1J 4,4; 5,4-5; Ef 6,11.
d J 14,26; 16,13.
e Ps 119,11; J 5,38; 15,7; Kol 3,16.
f Rz 12,2; Ga 1,4; Mt 6,24; Jk 4,4.
g 1J 3,2; Kol 3,4.
h Rz 13,14; Ga 5,17; Ef 2,3.
i Rdz 3,6; Joz 7,21; Ps 119,36-37.
j Ps 10,4; Łk 12,16-21.
k 1J 2,1; 3,7; 1P 3,18.
l 1J 3,9; 4,7; 5,1; J 1,13; 3,3-8; 1P 1,23.25.
m Mt 7,21; Mk 3,35; 1Tes 5,18.
n Rz 5,8; Ef 2,4.
o w. 22; 1J 4,3; 2J 1,7.
p Mt 13,20-21; 2P 2,20-22.
q Ga 3,26.
r Hbr 10,39.
s w. 27; 2Kor 1,21.
t Hbr 9,28; Ps 17,15; Rz 8,39; 1Kor 15,49.
u Ps 16,10; 71,22; Iz 41,14; 43,3; 47,4; Mk 1,24; Dz 3,14.
v Dz 15,9.
w 1J 5,17.
x J 10,30; 14,9-11.
y Oz 14,2; J 1,29; Hbr 1,3; 10,11.
z J 5,23.
a 2Kor 5,21.

sprawiedliwy, tak jak *i* on jest sprawiedliwy.

8 Kto popełnia grzech, jest z diabła, gdyż diabeł od początku grzeszy. Po to objawił się Syn Boży, aby zniszczyć dzieła diabła.

9 Każdy, kto się narodził z Boga, nie popełnia grzechu[b], bo jego nasienie w nim pozostaje i nie może grzeszyć, gdyż narodził się z Boga.

10 Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni[e] sprawiedliwości, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

11 To jest przesłanie[g], które słyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

12 Nie jak Kain[h], *który* pochodził od złego i zabił swego brata. A dlaczego go zabił? Bo jego uczynki były złe, a jego brata sprawiedliwe.

13 Nie dziwcie się, moi bracia, jeśli świat was nienawidzi.

14 My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci. Kto nie miłuje brata, pozostaje w śmierci.

15 Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest mordercą, a wiecie, że żaden morderca nie ma życia wiecznego zostającego[1] w sobie.

16 Po tym poznaliśmy[m] miłość *Boga*, że on[n] oddał za nas swoje życie[o]. My również powinniśmy oddawać życie za braci.

17 A kto miałby majętność tego świata i widziałby swego brata w potrzebie, a zamknąłby przed nim swoje serce, jakże może mieszkać w nim miłość Boga?

18 Moje dzieci, nie miłujmy słowem[s] ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.

19 Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy i uspokoimy przed nim nasze serca.

20 Bo jeśli nasze serce nas potępia, Bóg jest większy niż nasze serce i wie wszystko.

a 1J 5,14-15; Ps 66,19; Prz 15,29; J 9,31.
b 1J 2,29; 5,18.
c J 6,29; Dz 16,31.
d J 13,34.
e w. 7; 1J 2,29; Dz 13,10.
f J 14,21.
g 1J 2,7-8; J 15,12; Ga 6,2; 1Tm 1,5.
h Rdz 4,4-15.
i Pwt 13,1-5; Jr 29,8-9; Mt 7,15; 24,4-5; 2P 2,1.
j 1Kor 12,3; Rz 10,9-13.
k J 1,14; 1Tm 3,16.
1 *przebywającego*
l 1J 2,18.22; 2J 1,7.
m 1J 4,9; J 3,16.
n Dz 20,28.
o J 10,15; 15,13; Ga 2,20.
p J 10,29; 14,17; Ef 3,17.
q J 3,31; 8,23; 15,19; 17,14.
r 1Kor 2,12-14; Iz 8,20.
s Rz 12,9; Jk 2,15-16; 1P 1,22.
t Pwt 30,6; 1Tes 4,9.
u 1J 2,29; 5,1.

21 Umiłowani, jeśli nasze serce nas nie potępia, mamy ufność ku Bogu;

22 I o cokolwiek prosimy, otrzymujemy[a] od niego, bo zachowujemy jego przykazania i robimy to, co miłe w jego oczach.

23 A to jest jego przykazanie[c], abyśmy wierzyli w imię jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie[d], jak nam przykazał.

24 Bo kto zachowuje[f] jego przykazania, mieszka w nim, a on w nim. A wiemy, że w nas mieszka, przez Ducha, którego nam dał.

ROZDZIAŁ 4

UMIŁOWANI, nie wierzcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków[i] wyszło na świat.

2 Po tym poznacie Ducha Bożego: każdy duch, który wyznaje[j], że Jezus Chrystus przyszedł w ciele[k], jest z Boga.

3 Każdy zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to *duch* antychrysta[l], o którym słyszeliście, że nadchodzi i już teraz jest na świecie.

4 Dzieci, wy jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ ten, który *jest* w was[p], jest większy niż *ten*, *który* jest na świecie.

5 Oni są ze świata[q], dlatego mówią o świecie, a świat ich słucha.

6 My jesteśmy z Boga. Kto zna Boga, słucha nas[r], kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha błędu.

7 Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, gdyż miłość jest z Boga[t] i każdy, kto miłuje, narodził się[u] z Boga i zna Boga.

8 Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością.

9 Przez to objawiła się[a] miłość Boga ku nam, że Bóg posłał na świat swego jednorodzonego Syna, abyśmy żyli przez niego.

10 Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że on nas umiłował i posłał swego Syna, *aby był* przebłaganiem[d] za nasze grzechy.

11 Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy się wzajemnie miłować.

12 Boga nikt nigdy nie widział[e], *ale* jeśli miłujemy się wzajemnie, Bóg w nas mieszka, a jego miłość jest w nas doskonała.

13 Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a on w nas, że dał nam ze swego Ducha.

14 My zaś widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec posłał Syna, aby był Zbawicielem[g] świata.

15 Każdy, kto wyzna[h], że Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu.

16 My poznaliśmy i uwierzyliśmy w miłość, którą ma Bóg do nas. Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim.

17 W tym jest doskonała[o] miłość w nas, abyśmy mieli ufność w dniu sądu, że jaki on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.

18 W miłości nie ma lęku, ale doskonała miłość usuwa lęk, bo lęk przynosi udrękę, *a* kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19 My go miłujemy, ponieważ on pierwszy nas umiłował.

20 Jeśli ktoś mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi swego brata, jest kłamcą[s]. Kto bowiem nie miłuje swego brata, którego widzi, jak może miłować Boga, którego nie widzi?

21 A takie przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też swego brata.

ROZDZIAŁ 5

KAŻDY, kto wierzy[b], że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga, a każdy, kto miłuje tego, który[c] zrodził, miłuje też tego, który się z niego narodził.

2 Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i zachowujemy jego przykazania.

3 Na tym bowiem polega miłość Boga, że zachowujemy jego przykazania, a jego przykazania nie są ciężkie.

4 Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat. A tym zwycięstwem[f], które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

5 Kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

6 To jest ten, który przyszedł przez wodę i krew[i], Jezus Chrystus, nie tylko w wodzie, ale w wodzie i we krwi; a Duch[j] jest tym, który świadczy, bo Duch jest prawdą.

7 Trzej bowiem świadczą w niebie: Ojciec[k], Słowo[l] i Duch Święty[m], a ci trzej jedno[n] są.

8 A trzej świadczą na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzej są zgodni.

9 Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi[p], to świadectwo Boga[q] jest większe. To bowiem jest świadectwo Boga, które dał o swoim Synu.

10 Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo[r] w sobie. Kto nie wierzy Bogu, zrobił z niego kłamcę, bo nie uwierzył świadectwu, które Bóg dał o swoim Synu.

11 A *to* świadectwo jest takie, że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w jego Synu.

12 Kto ma Syna, ma życie[t], kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia.

13 To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne

a 1J 3,16; Rz 5,8; 8,32.
b J 1,12-13; Dz 8,37.
c J 15,23.
d 1J 2,2.
e 1J 4,20; Rdz 32,30; Wj 33,20; Lb 12,8; J 1,18; 1Tm 6,16; Hbr 11,27.
f J 16,33; 1Kor 15,57.
g J 4,42.
h Rz 10,9-10; Flp 2,11; 2J 1,7.
i J 19,34-35.
j J 14,17; 15,26.
k Mt 3,16-17; 28,19.
l J 1,1.14; Obj 19,13.
m Dz 5,32; Ef 4,30.
n Pwt 6,4; J 10,30.
o 1J 2,5; Jk 2,22.
p J 8,17-18.
q Dz 5,32; Hbr 2,4.
r Rz 8,16; Ga 4,6.
s 1J 2,4.
t J 3,36; 6,47.

i abyście wierzyli w imię Syna Bo-
żego.
14 Taka zaś jest ufność, którą
mamy do niego, że jeśli o coś pro-
simy[b] zgodnie z jego wolą, wysłu-
chuje nas.
15 A jeśli wiemy, że nas wysłuchu-
je, o cokolwiek prosimy, *wtedy* wie-
my, że otrzymujemy to, o co go pro-
siliśmy.
16 Jeśli ktoś widzi swego bra-
ta, który popełnia grzech nie na
śmierć, niech się *za niego* mo-
dli[e], a Bóg da mu życie, *to jest* tym,
którzy popełniają grzech nie na
śmierć. Jest grzech na śmierć. Nie
mówię, aby *ktoś* modlił[g] się za to.
17 Wszelka niesprawiedliwość jest
grzechem[a], jest jednak grzech nie
na śmierć.
18 Wiemy, że każdy, kto się naro-
dził z Boga[c], nie grzeszy, ale kto się
narodził z Boga, zachowuje samego
siebie, a zły go nie dotyka.
19 Wiemy, że jesteśmy z Boga,
a cały świat[d] tkwi w niegodziwości.
20 A wiemy, że Syn Boży przyszedł
i dał nam rozum, abyśmy poznali
prawdziwego Boga, i jesteśmy w tym
prawdziwym, *to jest* w jego Synu, Je-
zusie Chrystusie. On jest prawdzi-
wym Bogiem[f] i życiem wiecznym.
21 Dzieci, wystrzegajcie się boż-
ków[h]. Amen.

a 1J 3,4; Prz 21,4; Rz 14,23; Jk 4,17.
b 1J 3,22; Mt 7,7-11; J 14,13; 15,7.
c 1J 3,9.
d Ga 1,4.
e Rdz 20,7.17; Wj 32,10-14; Pwt 9,18-19; Jk 5,14-15.
f Iz 9,6; 44,6; Jr 10,10; J 1,1; Hbr 1,8.
g 1Sm 2,25; Mt 12,31-32; Jr 11,14; J 17,9.
h Wj 20,4-5; 1Kor 10,7.14; 2Kor 6,16-17.

Drugi list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

STARSZY[c] do wybranej[d] pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, a nie tylko ja, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę;

2 Ze względu na prawdę[e], która pozostaje w nas[g] i będzie z nami na wieki.

3 Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, niech będzie z wami w prawdzie i miłości.

4 Ucieszyłem się bardzo, że wśród twoich dzieci znalazłem takie, które postępują w prawdzie[j], jak otrzymaliśmy przykazanie od Ojca.

5 A teraz proszę cię, pani, nie piszę ci jako nowe przykazanie, ale jako to, które mieliśmy od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali[l].

6 A na tym polega miłość[m], żebyśmy postępowali według jego przykazań. A przykazanie jest takie, jak słyszeliście od początku, że macie według niego postępować.

7 Gdyż pojawiło się na świecie wielu zwodzicieli[a], którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele[b]. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.

8 Miejcie się na baczności, żebyśmy nie stracili tego, nad czym pracowaliśmy, ale żebyśmy otrzymali pełną zapłatę[f].

9 Każdy, kto wykracza poza naukę Chrystusa[h], a nie pozostaje w niej, ten nie ma Boga. Kto pozostaje w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

10 Jeśli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu ani go nie pozdrawiajcie[i].

11 Kto bowiem takiego pozdrawia, staje się uczestnikiem jego złych uczynków[k].

12 Mam wam wiele do napisania, ale nie chcę posługiwać się papierem i atramentem. Mam jednak nadzieję, że przybędę do was i porozmawiam z wami osobiście, aby nasza radość była pełna.

13 Pozdrawiają cię dzieci twojej wybranej siostry[1]. Amen.

a Mt 24,5.11; Tt 1,10; 2P 2,1-2; 1J 4,1-3.
b J 1,14; 1Tm 3,16; 1J 4,3.
c Dz 20,17; 1Tm 5,17.
d Tt 1,1; 1P 1,2.
e Ps 115,1; 1Kor 9,23.
f Łk 6,23.35; 1Kor 3,14; Obj 3,11.
g Kol 3,16.
h Mk 1,22; J 7,16-17; Dz 2,42; Hbr 6,1.
i Rz 16,17; 1Tm 6,1-4; Tt 3,10.
j Ga 5,25; Ef 2,10; 5,2; 1J 1,6-7; 3J 1,3-4.
k Ef 5,11; 1Tm 5,22; Obj 18,4.
l J 13,34-35; 15,12; Rz 13,8; 1Tes 4,9; 1J 2,7-11.
m J 14,15; 1J 5,3.

1 BG w Panu

Trzeci list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

STARSZY do umiłowanego Ga-
jusa, którego miłuję w praw-
dzie[b].
2 Umiłowany, pragnę przede
wszystkim, aby ci się dobrze powo-
dziło[c] i abyś był zdrowy, tak jak do-
brze się powodzi twojej duszy.
3 Uradowałem się bowiem bardzo,
gdy przyszli bracia i dali świadec-
two o prawdzie w tobie, jak postę-
pujesz w prawdzie[e].
4 Nie ma dla mnie większej rado-
ści od tej, gdy słyszę, że moje dzieci[f]
postępują w prawdzie[g].
5 Umiłowany, wiernie wykonujesz
wszystko[i], co robisz dla braci oraz
dla obcych.
6 Dali oni świadectwo przed ko-
ściołem o twojej miłości. Dobrze
też zrobisz, jeśli ich wyprawisz, jak
przystoi przed Bogiem.
7 Wyruszyli bowiem dla jego imie-
nia[k], nie biorąc niczego od pogan.
8 Powinniśmy więc takich przyj-
mować, abyśmy się stali współpra-
cownikami[l] dla prawdy.

a Mt 20,20-28; 23,4-9; 1P 5,3.
b 1J 3,18; 2J 1,1.
c Pwt 29,9; Joz 1,7; Ps 1,3; 35,27; Prz 28,13; 1Kor 16,2.
d Ps 37,27; Rz 14,19; 1Kor 14,1; 1Tes 5,15; 1Tm 6,11.
e 2J 1,4.
f Ga 4,19; 1Tm 1,2.
g Iz 38,3; J 12,35-36.
h 1Tm 3,7.
i 2Krn 19,9; Prz 28,20; Łk 12,42; 16,10; 1Kor 4,2; 2Tm 2,2.
j J 19,35; 1J 5,10-11.
k Mt 19,29; Dz 9,16.
l Rz 16,3; 2Kor 1,24.

9 Napisałem do kościoła, lecz Dio-
trefes, który chce być pierwszym[a]
wśród nich, nie przyjmuje nas.
10 Dlatego, jeśli przybędę, przypo-
mnę jego uczynki, których się do-
puszcza, gdy nas obmawia złośliwy-
mi słowami. A nie poprzestając na
tym, sam braci nie przyjmuje, a na-
wet zabrania tym, którzy chcą ich
przyjąć, i wyrzuca ich z kościoła.
11 Umiłowany, nie naśladuj tego,
co złe, lecz to, co dobre[d]. Kto czy-
ni dobrze, jest z Boga, kto zaś czyni
źle, nie widział Boga.
12 Demetriuszowi wystawili *dobre*
świadectwo[h] wszyscy, nawet sama
prawda. My również dajemy o nim
świadectwo, a wiecie, że nasze świa-
dectwo jest prawdziwe[j].
13 Wiele miałem do napisania, ale
nie chcę posługiwać się atramen-
tem i piórem.
14 Mam bowiem nadzieję, że zoba-
czę cię wkrótce, a wtedy porozma-
wiamy osobiście.
15 Pokój tobie. Pozdrawiają cię
przyjaciele. Ty też pozdrów przyja-
ciół imiennie.

List świętego Judy apostoła

ROZDZIAŁ 1

JUDA[a], sługa Jezusa Chrystusa,
a brat Jakuba, do uświęconych[b]
przez Boga Ojca, zachowanych[c]
w Jezusie Chrystusie i powołanych[d]:
2 Miłosierdzie, pokój i miłość
niech się wam pomnożą.
3 Umiłowani, podejmując usilne
starania, aby pisać wam o wspólnym
zbawieniu, uznałem za konieczne
napisać do was i zachęcić do wal-
ki o wiarę[h] raz przekazaną świętym.
4 Wkradli się bowiem pewni ludzie,
od dawna przeznaczeni na to potę-
pienie, bezbożni, którzy łaskę na-
szego Boga zamieniają na rozpustę
i wypierają[i] się jedynego Pana Boga
i naszego Pana Jezusa Chrystusa.
5 Chcę więc wam przypomnieć,
chociaż już kiedyś o tym wiedzie-
liście, że Pan, który wybawił lud
z ziemi egipskiej, potem wytracił
tych, którzy nie uwierzyli[l].
6 Także aniołów, którzy nie zacho-
wali swego pierwotnego stanu, lecz
opuścili własne mieszkanie, zatrzy-
mał w wiecznych pętach w ciemno-
ściach na sąd wielkiego dnia[n].
7 Tak samo Sodoma i Gomora oraz
okoliczne miasta[o], które w podobny
sposób jak i one oddały się nierzą-
dowi[1] i podążały za cudzym ciałem,
służą za przykład, ponosząc karę
wiecznego ognia[p].
8 Podobnie ci *ludzie* rojący sny
plugawią ciało, gardzą panowaniem
i bluźnią przełożonym.
9 Lecz archanioł Michał[q], rozpra-
wiając z diabłem, spierał się o ciało
Mojżesza, nie ośmielił się wypowie-
dzieć przeciwko niemu bluźnier-
czego oskarżenia, ale powiedział:
Niech cię Pan skarci[r].

a Łk 6,16; Dz 1,13.
b J 17,19; 1Kor 1,2.
c 1Tes 5,23; Rz 8,28-30.
d 1Kor 1,24; Hbr 9,15; Obj 17,14.
e Rdz 4,1; Hbr 11,4; 1J 3,12.
f Lb 22,5; 2P 2,15; Obj 2,14.
g Lb 16,1.
h Prz 28,4; 1Tm 6,12.
i 2P 2,1.
j Rdz 5,18.24; Hbr 11,5.
k Za 14,5; Mt 25,31; 1Tes 3,13; 2Tes 1,7.
l Lb 14,22-37; Ps 106,26; 1Kor 10,5-12; Hbr 3,16-19.
m Ps 9,7-9; Kaz 12,14; Dz 17,31; Rz 2,16.
n 2P 2,4.
o Rdz 19,24-25; Jr 50,40.
1 BG zwszetecznialy
p Iz 33,14; Mt 25,41; Mk 9,43; Łk 17,29; Obj 21,8.
q Dn 10,13; 12,1; Obj 12,7.
r Za 3,2.

10 Ci zaś bluźnią przeciwko temu,
czego nie znają, a to, co znają
w sposób naturalny, jak bezrozum-
ne zwierzęta, w tym psują samych
siebie.
11 Biada im, bo poszli drogą Kaina[e],
udali się za błędem Baalama[f] dla za-
płaty i zginęli w buncie Korego[g].
12 Oni są zakałami na waszych
ucztach braterskich, którzy z wami
bez bojaźni ucztują, pasąc samych
siebie. Są to bezwodne chmury wia-
trami unoszone; drzewa zwiędłe,
bez owoców, dwukrotnie obumarłe
i wykorzenione;
13 Rozhukane fale morskie wyplu-
wające swoją hańbę; błąkające się
gwiazdy, dla których mroki ciemno-
ści zachowane są na wieki.
14 O nich też prorokował Henoch[j],
siódmy po Adamie, mówiąc: Oto
idzie Pan z tysiącami swoich świę-
tych[k];
15 Aby dokonać sądu nad wszyst-
kimi[m] i ukarać wszystkich bezboż-
ników spośród nich za wszystkie ich
bezbożne czyny, których się bezboż-
nie dopuścili, i za wszystkie ostre
słowa, które wypowiadali przeciw-
ko niemu bezbożni grzesznicy.
16 Oni to zawsze szemrają, narze-
kają, postępują według swoich po-
żądliwości. Ich usta wypowiadają
zuchwałe słowa i schlebiają lu-
dziom dla korzyści.
17 Wy zaś, umiłowani, pamiętaj-
cie słowa wcześniej wypowiedziane
przez apostołów naszego Pana Je-
zusa Chrystusa;
18 Gdy mówili do was, że w cza-
sach ostatecznych pojawią się szy-
dercy, postępujący według wła-
snych bezbożnych pożądliwości.

19 Oni są tymi, którzy sami się odłączają, zmysłowi, niemający Ducha[1].
20 Wy jednak, umiłowani, budując samych siebie na waszej najświętszej wierze, modląc się w Duchu Świętym[a];
21 Zachowajcie samych siebie w miłości Boga, oczekując miłosierdzia naszego Pana Jezusa Chrystusa ku życiu wiecznemu.
22 I rozróżniając, nad jednymi zmiłujcie się;

1 BG Chrystusowego; Rz 8,9.

a Rz 9,1; 14,17; 1Tes 1,5.
b J 10,28-29; Rz 8,28-39; Flp 1,6.
c w. 4; J 17,3; Rz 16,27; 1Tm 1,17.

23 Innych zaś ratujcie w bojaźni, wyrywając ich z ognia, mając w nienawiści nawet szatę, która została skalana przez ciało.
24 A temu, który może was ustrzec od upadku i przedstawić jako nienagannych, z radością przed obliczem swojej chwały[b];
25 Jedynemu mądremu Bogu[c], naszemu Zbawicielowi, niech będzie chwała i majestat, moc i władza, teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

OBJAWIENIE[a] Jezusa Chry-
stusa, które dał mu Bóg, aby
ukazać swoim sługom to, co ma się
stać wkrótce, a *on to* ukazał i posłał
przez swojego anioła swemu słudze
Janowi;
2 Który poświadczył[e] słowo Boże
i świadectwo Jezusa Chrystusa,
i wszystko, co widział.
3 Błogosławiony ten, kto czyta[f],
i *ci*, którzy słuchają słów tego pro-
roctwa i zachowują[g] to, co w nim
jest napisane, bo czas jest bliski.
4 Jan do siedmiu kościołów[h], które
są w Azji. Łaska wam i pokój od
tego, który jest i który był, i który
ma przyjść, i od siedmiu Duchów[i],
które są przed jego tronem;
5 I od Jezusa Chrystusa, *który
jest* wiernym świadkiem[k] i pierwo-
rodnym z umarłych[l], i władcą kró-
lów ziemi. Temu, który nas umiło-
wał i obmył nas z naszych grzechów
swoją krwią[m];
6 I uczynił nas królami i kapła-
nami[n] dla Boga, swego Ojca, jemu
chwała i moc na wieki wieków.
Amen.
7 Oto przychodzi z obłokami i ujrzy
go wszelkie oko[p], także ci, którzy go
przebili[q]. I będą lamentować przed
nim wszystkie plemiona ziemi. Tak,
amen.
8 Ja jestem Alfa i Omega[r], po-
czątek i koniec[s], mówi Pan, który
jest i który był, i który ma przyjść,
Wszechmogący[u].
9 Ja, Jan, który też *jestem* waszym
bratem i współuczestnikiem w uci-
sku i królestwie oraz w cierpliwo-
ści Jezusa Chrystusa, byłem na wy-
spie zwanej Patmos z powodu słowa
Bożego i świadectwa Jezusa Chry-
stusa.
10 Znalazłem się w zachwyceniu
Ducha[b] w dniu Pańskim i usłyszałem
za sobą głos potężny jakby trąby[c];
11 Który mówił: Ja jestem Alfa
i Omega[d], pierwszy i ostatni. Co wi-
dzisz, napisz w księdze i poślij do
siedmiu kościołów, które są w Azji:
do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tia-
tyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.
12 I odwróciłem się, aby zobaczyć,
co to za głos mówił do mnie. A gdy
się odwróciłem, zobaczyłem siedem
złotych świeczników;
13 A pośród tych siedmiu świeczni-
ków *kogoś* podobnego do Syna Czło-
wieczego[j], ubranego w długą szatę
i przepasanego na piersi złotym pa-
sem.
14 Jego głowa i włosy *były* białe
jak biała wełna, jak śnieg, a jego
oczy jak płomień ognia.
15 Jego stopy podobne do mosią-
dzu, jakby w piecu rozżarzonego,
a jego głos jak szum wielu wód.
16 W swej prawej ręce miał siedem
gwiazd, a z jego ust wychodził ostry
miecz obosieczny[o]. Jego oblicze
było jak słońce, *gdy* świeci w *pełni*
swej mocy.
17 Gdy go zobaczyłem, padłem
do jego stóp jak martwy i położył
na mnie swą prawą rękę, mówiąc
mi: Nie bój się! Ja jestem pierwszy
i ostatni[t];
18 I jestem żywy, a byłem umarły.
A oto żyję na wieki wieków[v] i mam
klucze[w] piekła i śmierci[x].
19 Napisz to, co widziałeś, i co jest,
i co ma się stać potem.

a Am 3,7; Rz 16,25; Ga 1,12; 1P 1,13.
b Obj 4,2.
c Wj 19,16; Hbr 12,19; Obj 8,2.
d w. 8.
e J 1,32; 19,35; 1J 5,7.9.
f Obj 22,7; Łk 11,28; 1Tm 4,13.
g Jk 1,22-25.
h Dz 9,31; Rz 16,16.
i Obj 5,6; Iz 11,2.
j Dn 7,13; Mt 8,20; 9,6; 12,8; 16,13-16; J 3,13; 6,53; Dz 7,56.
k Jr 42,5.
l Kol 1,15.18.
m Dz 20,28; 1Kor 6,11; Hbr 13,12; 1J 1,7.
n Obj 5,10; 1P 2,9.
o Obj 19,15; Iz 49,2; Ef 6,17; Hbr 4,12.
p Hi 19,26; Mt 24,30; Mk 13,26.
q J 19,37.
r Obj 1,11; 21,6; 22,13.
s Iz 41,4; 44,6; 48,12.
t w. 8.
u Rdz 17,1; Wj 6,3; 2Kor 6,18.
v Rz 6,9; Hbr 7,25.
w Obj 3,7; Iz 22,22; Mt 16,19.
x Ps 68,20.

20 Tajemnica siedmiu gwiazd, któ-
re widziałeś w mojej prawej ręce
i siedmiu złotych świeczników *jest*
taka: siedem gwiazd to anioło-
wie siedmiu kościołów, a siedem
świeczników, które widziałeś, to
siedem kościołów.

ROZDZIAŁ 2

DO anioła kościoła w Efezie[c] na-
pisz: To mówi *ten*, który trzy-
ma siedem gwiazd w swojej prawej
ręce, który się przechadza wśród
siedmiu złotych świeczników:
2 Znam twoje uczynki, twoją pra-
cę i twoją cierpliwość[e] i *wiem*, że
nie możesz znieść złych i że podda-
łeś próbie tych, którzy nazywają się
apostołami[f], a nimi nie są, i stwier-
dziłeś, że są kłamcami.
3 Wytrwałeś też i masz cierpli-
wość, i pracowałeś dla mego imie-
nia[h], a nie ustałeś.
4 Ale mam *nieco* przeciw tobie – że
porzuciłeś twoją pierwszą miłość[j].
5 Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i po-
kutuj[l], i spełniaj pierwsze uczynki.
A jeśli nie, przyjdę do ciebie szybko
i ruszę twój świecznik z jego miej-
sca, jeśli nie będziesz pokutował.
6 Ale masz tę *zaletę*, że nienawi-
dzisz uczynków nikolaitów[m], któ-
rych i ja nienawidzę.
7 Kto ma uszy, niech słucha, co
Duch mówi do kościołów: Temu, kto
zwycięży, dam jeść z drzewa życia[p],
które jest pośrodku raju Boga[q].
8 A do anioła kościoła w Smyrnie
napisz: To mówi pierwszy i ostatni,
który był umarły, a ożył[r]:
9 Znam twoje uczynki, ucisk i ubó-
stwo – lecz jesteś bogaty – i bluź-
nierstwo tych, którzy mówią, że są
Żydami[s], a nimi nie są, ale są syna-
gogą szatana.
10 Nic się nie bój tego, co masz
cierpieć. Oto diabeł wtrąci *niektó-*
rych z was do więzienia, abyście
byli doświadczeni, i będziecie zno-
sić ucisk przez dziesięć dni. Bądź
wierny aż do śmierci, a dam ci ko-
ronę[a] życia.
11 Kto ma uszy, niech słucha, co
Duch mówi do kościołów: Ten, kto
zwycięży, nie dozna szkody od dru-
giej śmierci[b].
12 A do anioła kościoła w Perga-
monie napisz: To mówi ten, który
ma ostry miecz obosieczny.
13 Znam twoje uczynki i *wiem*,
gdzie mieszkasz – *tam*, gdzie jest
tron szatana – a trzymasz się mo-
jego imienia i nie wyparłeś się mo-
jej wiary[d] nawet w dniach, gdy An-
typas, mój wierny świadek, został
zabity u was, tam, gdzie mieszka
szatan.
14 Ale mam nieco przeciwko to-
bie – że masz tam takich, którzy
trzymają się nauki Balaama, który
uczył Balaka[g], jak doprowadzić do
upadku synów Izraela, żeby jedli
ofiary składane bożkom i uprawia-
li nierząd[i].
15 Podobnie masz i tych, którzy
trzymają się nauki[k] nikolaitów, cze-
go nienawidzę.
16 Pokutuj! A jeśli nie, przyjdę do
ciebie szybko i będę walczył z nimi
mieczem moich ust.
17 Kto ma uszy, niech słucha, co
Duch mówi do kościołów: Temu, kto
zwycięży, dam jeść z manny[n] ukry-
tej i dam mu kamyk biały, a na ka-
myku wypisane nowe imię[o], które-
go nikt nie zna oprócz tego, który
je otrzymuje.
18 A do anioła kościoła w Tiatyrze
napisz: To mówi Syn Boży, który ma
oczy jak płomień ognia, a jego stopy
podobne są do mosiądzu:
19 Znam twoje uczynki i miłość,
i służbę, i wiarę, i twoją cierpli-
wość, i twoje uczynki, i *wiem*, że
ostatnich rzeczy jest więcej niż
pierwszych.
20 Ale mam nieco przeciwko to-
bie – że kobiecie Jezabel[t], która
nazywa siebie prorokinią, pozwa-

a 1Kor 9,25; 2Tm 4,8; Jk 1,12; 1P 5,4.
b Obj 20,6.14; 21,8.
c Dz 20,17; Ef 1,1.
d 1Tm 5,8; 2Tm 2,12.
e Ps 1,6; Mt 7,23; 2Tm 2,19; Hbr 6,10.
f 2Kor 11,13; 12,12; 1Tes 5,21.
g Lb 31,15-16; 2P 2,15; Jud 1,11.
h 1Sm 12,22; Ps 25,11; Mt 19,29; Dz 9,16; Kol 3,17.
i w. 20; 2Krn 21,11; Iz 23,7; Ez 16,26; 1Kor 10,8.
j Mt 13,22; 24,12; 1J 2,15.
k Mt 15,9; 16,12; Dz 2,42; 13,12; 16,17; 1Tm 4,1.
l Ez 16,60-63; 2Kor 7,10; 2P 1,12.
m Obj 2,15.
n Wj 16,33-35; Hbr 9,4.
o Iz 56,5; 62,2.
p Obj 22,2.14; Rdz 2,9; 3,22; Prz 11,30; 13,12; 15,4.
q Łk 23,43; 2Kor 12,4.
r Obj 1,8-18.
s Obj 3,9; Rz 2,28-29; 9,6.
t 1Krl 16,31; 19,1-8.

lasz nauczać i zwodzić moje sługi,
żeby uprawiali nierząd[1] i jedli ofiary składane bożkom.
21 I dałem jej czas, aby pokutowała ze swego nierządu[1], ale nie pokutowała.
22 Oto rzucę ją na łoże, a tych, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeśli nie będą pokutować ze swoich uczynków;
23 A jej dzieci porażę śmiercią. I poznają wszystkie kościoły, że ja jestem tym, który bada nerki i serca[d]. I oddam każdemu z was według waszych uczynków[e].
24 Wam zaś i pozostałym w Tiatyrze, którzy nie mają tej nauki i którzy nie poznali – jak mówią – głębin szatana, oświadczam: Nie nałożę na was innego brzemienia.
25 Trzymajcie się jednak tego, co macie, aż przyjdę.
26 Temu, kto zwycięży i zachowa aż do końca moje uczynki, dam władzę nad narodami.
27 I będzie rządził nimi laską żelazną[k], jak naczynia gliniane będą skruszeni, jak i ja otrzymałem od mego Ojca.
28 I dam mu gwiazdę poranną[l].
29 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.

ROZDZIAŁ 3

A DO anioła kościoła w Sardes napisz: To mówi ten, który ma siedem Duchów Boga[n] i siedem gwiazd: Znam twoje uczynki, że masz imię, *które mówi*, że żyjesz, ale jesteś martwy[o].
2 Bądź czujny i utwierdź, co pozostało, a co bliskie jest śmierci. Nie uznałem bowiem twoich uczynków za doskonałe przed Bogiem.
3 Pamiętaj zatem, jak otrzymałeś i usłyszałeś, i strzeż *tego*, i pokutuj. Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę do ciebie jak złodziej[p], a nie będziesz wiedział, o której godzinie przyjdę do ciebie.
4 Lecz *masz* kilka osób w Sardes, które nie splamiły swoich szat. Będą chodzić ze mną *w* białych *szatach*, bo są godni[a].
5 Kto zwycięży, będzie ubrany w białe szaty i nie wymażę[b] jego imienia z księgi życia[c], lecz wyznam jego imię przed moim Ojcem i przed jego aniołami.
6 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.
7 A do anioła kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdziwy, ten, który ma klucz Dawida, ten, który otwiera i nikt nie zamknie, zamyka i nikt nie otworzy.
8 Znam twoje uczynki. Oto postawiłem przed tobą otwarte drzwi[f], których nikt nie może zamknąć, bo *choć* masz niewielką moc, jednak zachowałeś moje słowo[g] i nie wyparłeś[h] się mego imienia[i].
9 Oto dam ci *ludzi* z synagogi szatana, którzy mówią, że są Żydami[j], a *nimi* nie są, lecz kłamią. Oto sprawię, że przyjdą i pokłonią się przed twoimi nogami, i poznają, że ja ciebie umiłowałem.
10 Ponieważ zachowałeś słowo mojej cierpliwości, ja też zachowam cię od godziny próby[m], która przyjdzie na cały świat, aby doświadczyć mieszkańców ziemi.
11 Oto przyjdę wkrótce, trzymaj to, co masz, aby nikt nie wziął twojej korony.
12 Tego, kto zwycięży, uczynię filarem w świątyni mojego Boga i już nie wyjdzie na zewnątrz. Napiszę też na nim imię mego Boga i nazwę miasta mego Boga, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od mego Boga, i moje nowe imię.
13 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.
14 A do anioła kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen[q], świa-

1 BG wszeteczeństwa
a Mt 10,11; Łk 20,35; 21,36; 2Tes 1,5.
b Wj 32,32-33; Ps 69,28.
c Obj 13,8; 17,8; 20,12.15; 22,19; Flp 4,3.
d 1Krn 29,17; Ps 7,9; Jr 17,10.
e Ps 62,12; Prz 24,12; Mt 16,27; 2Kor 11,15; 1P 1,17.
f 1Kor 16,9; 2Kor 2,12; Kol 4,3.
g J 14,21; 17,6.
h Łk 12,9; 1J 2,22-23.
i Obj 2,3; Rdz 32,29; Wj 6,3; Lb 6,27; Iz 42,8; Mt 18,20; Dz 9,15.
j Obj 2,9.
k Ps 2,9.
l Obj 22,16.
m 1Kor 10,13; 2P 2,9.
n Obj 1,4.
o Łk 9,60; 15,24.32; Kol 2,13; 1Tm 5,6.
p Obj 16,15; 1Tes 5,2; 2P 3,10.
q 2Kor 1,20.

dek wierny i prawdziwy, początek[a] stworzenia[b] Bożego:

15 Znam twoje uczynki: nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący.

16 A tak, ponieważ jesteś letni i ani zimny, ani gorący, wypluję cię z moich ust.

17 Mówisz bowiem: Jestem bogaty[e] i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, że jesteś nędzny i pożałowania godny, biedny, ślepy i nagi.

18 Radzę ci kupić u mnie złota[g] w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się ubrał i żeby nie ujawniła się hańba twojej nagości, a swoje oczy namaść maścią, abyś widział.

19 Ja wszystkich, których miłuję, strofuję i karcę[h]. Bądź więc gorliwy i pokutuj.

20 Oto stoję u drzwi i pukam[i]. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i spożyję z nim wieczerzę, a on ze mną.

21 Temu, kto zwycięży, dam zasiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na jego tronie.

22 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.

ROZDZIAŁ 4

POTEM zobaczyłem, a oto drzwi *były* otwarte w niebie, a pierwszy głos, który słyszałem, jakby trąby mówiącej do mnie, powiedział: Wstąp tutaj[m], a pokażę ci, co się ma stać potem.

2 I zaraz znalazłem się w zachwyceniu ducha. A oto w niebie stał tron[n], a na tronie *ktoś* siedział.

3 A ten, który siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a dokoła tronu była tęcza podobna z wyglądu do szmaragdu.

a Kol 1,15.
b Mt 10,6; Mk 13,19; 2P 3,4.
c Łk 22,30; Prz 21,3.
d Obj 1,4; 3,1; 5,6.
e Prz 13,7.
f Iz 6,2; Ez 1,5; 10,14.
g 1P 1,7.
h Pwt 8,5; 2Sm 7,14; Prz 3,11; Hbr 12,6.
i Łk 12,36.
j Iz 6,3; 1J 5,7.
k Obj 2,10; 1Kor 9,25; 2Tm 4,8; 1P 5,4; Jk 1,12.
l Obj 5,9; 2Sm 22,4; Ps 18,3.
m Obj 11,12; Dz 7,56; 1Tes 4,16-18.
n Obj 22,3; Iz 6,1; Ez 1,26; Dn 7,9; Hbr 8,1.
o Ez 2,9; Dn 12,4.

4 Wokoło tronu *były* dwadzieścia cztery trony[c]. Na tronach widziałem siedzących dwudziestu czterech starszych, ubranych w białe szaty, a na ich głowach złote korony.

5 Z tronu wychodziły błyskawice, gromy i głosy, a przed tronem paliło się siedem ognistych pochodni, które są siedmioma Duchami Boga[d].

6 Przed tronem było też morze szklane podobne do kryształu. A pośrodku tronu i wokoło tronu były cztery stworzenia[f] pełne oczu z przodu i z tyłu.

7 Pierwsze stworzenie podobne było do lwa, drugie stworzenie podobne do cielca, trzecie stworzenie miało twarz jakby ludzką, a czwarte stworzenie podobne *było* do lecącego orła.

8 Każde zaś z tych czterech stworzeń miało po sześć skrzydeł dokoła, a wewnątrz były pełne oczu. I bez odpoczynku, dniem i nocą mówią: Święty, święty, święty[j], Pan Bóg Wszechmogący, ten, który był i który jest, i który ma przyjść.

9 A gdy stworzenia oddawały chwałę i cześć, i dziękczynienie zasiadającemu na tronie, żyjącemu na wieki wieków;

10 Upadło dwudziestu czterech starszych przed zasiadającym na tronie i oddało pokłon żyjącemu na wieki wieków, i rzucało swoje korony[k] przed tronem, mówiąc:

11 Godzien jesteś[l], Panie, wziąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ ty stworzyłeś wszystko i z twojej woli trwa i zostało stworzone.

ROZDZIAŁ 5

I ZOBACZYŁEM w prawej ręce zasiadającego na tronie księgę[o] zapisaną wewnątrz i na zewnątrz, opieczętowaną siedmioma pieczęciami.

2 I zobaczyłem potężnego anioła wołającego donośnym głosem: Kto

jest godny otworzyć księgę i rozwią-
zać jej pieczęcie?
3 Ale nikt[a] w niebie ani na ziemi,
ani pod ziemią nie mógł otworzyć
księgi ani do niej zajrzeć.
4 I bardzo płakałem, że nie znalazł
się nikt godny, aby otworzyć i czy-
tać księgę, i do niej zajrzeć.
5 Wtedy jeden ze starszych powie-
dział do mnie: Nie płacz! Oto zwy-
ciężył lew z pokolenia Judy[c], korzeń
Dawida[d], aby otworzyć księgę i roz-
wiązać siedem jej pieczęci.
6 I zobaczyłem, a oto między tro-
nem i czterema stworzeniami,
i między starszymi stał Baranek[e]
jakby zabity, który miał siedem ro-
gów i siedmioro oczu, które są sied-
mioma Duchami Boga posłanymi na
całą ziemię.
7 *Wtedy* on podszedł i wziął księ-
gę z prawej ręki zasiadającego na
tronie.
8 A gdy wziął księgę, cztery stwo-
rzenia i dwudziestu czterech star-
szych upadło przed Barankiem,
a każdy z nich miał harfę[i] i złote
czasze pełne wonności, którymi są
modlitwy świętych[k].
9 I śpiewali nową pieśń[l]: Godzien
jesteś wziąć księgę i otworzyć jej
pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity
i odkupiłeś nas dla Boga przez swo-
ją krew z każdego plemienia, języ-
ka, ludu i narodu.
10 I uczyniłeś nas dla naszego Boga
królami i kapłanami[n], i będziemy
królować na ziemi.
11 Zobaczyłem też i usłyszałem
głos wielu aniołów dokoła tronu
i stworzeń, i starszych, a liczba ich
wynosiła dziesięć tysięcy razy dzie-
sięć tysięcy i tysiące tysięcy[o];
12 Mówiących donośnym głosem:
Godzien[p] jest Baranek zabity wziąć
moc i bogactwo, i mądrość, i siłę,
i cześć, i chwałę, i błogosławień-
stwo.
13 A wszelkie stworzenie, któ-
re jest w niebie i na ziemi, i pod
ziemią, i w morzu, i wszystko, co
w nich jest, słyszałem, jak mówi-
ło: Zasiadającemu na tronie i Ba-
rankowi błogosławieństwo i cześć,
i chwała, i moc na wieki wieków[b].
14 A cztery stworzenia mówiły:
Amen. A dwudziestu czterech star-
szych upadło i oddało pokłon żyją-
cemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 6

I ZOBACZYŁEM, gdy Baranek
otworzył pierwszą z pieczęci,
i usłyszałem pierwsze z czterech
stworzeń mówiące jakby głosem
gromu: Chodź i zobacz[f].
2 I zobaczyłem, a oto biały koń[g],
ten zaś, który na nim siedział, miał
łuk. I dano mu koronę, i wyruszył
jako zwycięzca, żeby zwyciężać.
3 A gdy otworzył drugą pieczęć,
usłyszałem drugie stworzenie mó-
wiące: Chodź i zobacz.
4 I wyszedł inny koń, rudy[h], a temu,
który na nim siedział, pozwolono
odebrać ziemi pokój, aby ludzie za-
bijali się nawzajem. I dano mu wiel-
ki miecz[j].
5 A gdy otworzył trzecią pieczęć,
usłyszałem trzecie stworzenie mó-
wiące: Chodź i zobacz. I zobaczy-
łem, a oto koń czarny[m], ten zaś, któ-
ry na nim siedział, miał w swojej
ręce wagę.
6 I usłyszałem głos pośród czte-
rech stworzeń mówiący: Miara
pszenicy za grosz i trzy miary jęcz-
mienia za grosz. A nie krzywdź oli-
wy i wina.
7 A gdy otworzył czwartą pieczęć,
usłyszałem głos czwartego stworze-
nia mówiący: Chodź i zobacz.
8 I zobaczyłem, oto koń płowy,
a temu, który na nim siedział, było
na imię Śmierć[q], a Piekło[r] szło za
nim. I dano im władzę nad czwartą
częścią ziemi, aby zabijali mieczem
i głodem, i zarazą, i przez zwierzę-
ta ziemi.

a Hi 15,15; Kaz 7,20.
b Ps 96,11-13; 148,2-13; Iz 42,10.
c Rdz 49,9; Hbr 7,14.
d Obj 22,16; Iz 11,1.10; Rz 1,3; 15,12.
e Obj 13,8; Iz 53,1-8; J 1,29; 1P 1,19-20.
f Ps 66,5; J 1,34.39.46; J 4,29.
g Za 6,3.
h Za 1,8; 6,2.
i Ps 33,2; 43,4; 81,2; 150,3.
j Ps 17,13; Iz 10,5-6; Ez 30,24-25.
k Obj 8,4; Ps 141,2.
l Obj 14,3; Ps 96,1; 149,1; Iz 42,10.
m Za 6,6.
n Obj 1,6; Wj 19,6; 1P 2,5-9; Dn 7,18.27.
o Obj 19,6; 1Krl 22,19; Dn 7,10; Hbr 12,22.
p Obj 4,11; 1Tm 1,17.
q Pwt 30,15; Hi 28,22; 38,17; 1Kor 15,26. 15,54-58; 2Kor 1,10.
r Obj 1,18; 20,13-14; Prz 15,11; Mt 16,18.

9 A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze zabitych z powodu słowa Bożego i świadectwa, które złożyli[a].

10 I wołały donośnym głosem: Jak długo *jeszcze*[b], Panie święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i nie pomścisz[d] naszej krwi na mieszkańcach ziemi?

11 I dano każdemu *z nich* białą szatę[e], i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze przez krótki czas, aż dopełni się *liczba* ich współsług i braci, którzy mają zostać zabici jak i oni.

12 I zobaczyłem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosiany wór, a księżyc[1] stał się jak krew[g].

13 Gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca niedojrzałe figi, gdy potrząśnie nim gwałtowny wiatr.

14 I niebo ustąpiło jak zwój zrolowany, a każda góra i wyspa ruszyły się ze swoich miejsc[h].

15 A królowie ziemscy i możnowładcy, i bogacze, i wodzowie, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny ukryli się w jaskiniach i skałach górskich.

16 I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas[i] przed obliczem zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka;

17 Bo nadszedł wielki dzień jego gniewu[j]. I któż może się ostać?

ROZDZIAŁ 7

POTEM zobaczyłem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi[n], aby wiatr nie wiał na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo.

2 I zobaczyłem innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i zawołał donośnym głosem do czterech aniołów, którym pozwolono wyrządzać szkodę ziemi i morzu:

3 Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opieczętujemy sług naszego Boga na ich czołach[c].

4 I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela[f]:

5 Z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy opieczętowanych;

6 Z pokolenia Asera dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Manassesa dwanaście tysięcy opieczętowanych;

7 Z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy opieczętowanych;

8 Z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.

9 Potem zobaczyłem, a oto wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu, plemienia, ludu i języka[k], który stał przed tronem i przed Barankiem ubrani w białe szaty, a palmy w ich rękach.

10 I wołali donośnym głosem: Zbawienie naszemu Bogu[l] zasiadającemu na tronie, i Barankowi[m].

11 A wszyscy aniołowie stali dokoła tronu i starszych, i czterech stworzeń, i upadli przed tronem na twarze, i oddali pokłon Bogu[o];

12 Mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczy-

a Obj 1,9; 2,13; 20,4; J 16,2; 2Tm 4,6.
b Ps 13,1; 35,17.
c Obj 9,4; 14,1; Ez 9,4.
d Rdz 4,10; 1Sm 14,12; Iz 1,24; Jr 46,10; Łk 18,7-8; Rz 12,19.
e Obj 7,13-14; Mk 9,3; Łk 9,29; Dz 1,10.
f Obj 14,1; 21,12; Rdz 49,28; Wj 28,21; 1Krl 18,31; Ez 47,13; Mt 19,28.
1 *cały*
g Obj 11,13; 16,18; Jl 2,10.21; Am 8,9; Ag 2,6-7; Mt 24,7; Mk 13,24; Dz 2,19-20.
h Iz 34,4; 2P 3,10.
i Oz 10,8; Łk 23,30.
j Hi 21,30; Ps 110,5; Prz 11,5; Iz 13,13; So 1,15; Rz 2,5.
k Ps 22,27; Dz 14,1; 17,4.
l Ps 3,8.
m Obj 19,1.
n Dn 7,2.
o Obj 11,16; Mt 4,10; 18,26; 28,9; 1Kor 14,25.

nienie, i cześć, i moc, i siła naszemu Bogu na wieki wieków. Amen.

13 A jeden ze starszych odezwał się do mnie tymi słowy: Kim są ci, którzy są ubrani w białe szaty i skąd przybyli?

14 Odpowiedziałem mu: Panie, ty wiesz. I powiedział do mnie: To są ci, którzy przyszli z wielkiego ucisku[b] i wyprali swoje szaty, i wybielili je we krwi Baranka.

15 Dlatego są przed tronem Boga i służą mu we dnie i w nocy w jego świątyni, a zasiadający na tronie osłoni ich *sobą* jak namiotem.

16 Nie zaznają już głodu ani pragnienia, nie porazi ich słońce ani żaden upał[e];

17 Ponieważ Baranek, który jest pośrodku tronu, będzie ich pasł[f] i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.

ROZDZIAŁ 8

A GDY otworzył siódmą pieczęć, nastała w niebie cisza na około pół godziny.

2 I zobaczyłem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem. I dano im siedem trąb.

3 I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złotą kadzielnicę[i]. Dano mu wiele kadzideł, aby *je* ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na złotym ołtarzu[j], który jest przed tronem.

4 I dym kadzideł z modlitwami świętych[m] wzniósł się z ręki anioła przed Bogiem.

5 Anioł zaś wziął kadzielnicę, napełnił ją ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię. I nastąpiły głosy i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

6 A siedmiu aniołów, którzy mieli siedem trąb, przygotowało się, aby zatrąbić.

7 I zatrąbił pierwszy anioł, i powstały grad i ogień zmieszane z krwią[o], i zrzucono je na ziemię. I spłonęła trzecia część drzew, spłonęła też cała zielona trawa.

8 I zatrąbił drugi anioł, i jakby wielka góra[a] płonąca ogniem została wrzucona w morze, i trzecia część morza zamieniła się w krew.

9 I zginęła w morzu trzecia część żywych stworzeń, i trzecia część statków uległa zniszczeniu.

10 I zatrąbił trzeci anioł, i spadła z nieba wielka gwiazda[c], płonąca jak pochodnia, i spadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

11 A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód zamieniła się w piołun[d], i wielu ludzi umarło od tych wód, bo stały się gorzkie.

12 I zatrąbił czwarty anioł, i rażona została trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak że zaćmiła się trzecia ich część i dzień przez jedną trzecią swoją część nie jaśniał, podobnie i noc[g].

13 I zobaczyłem, i usłyszałem jednego anioła lecącego środkiem nieba, który mówił donośnym głosem: Biada, biada, biada[h] mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają zatrąbić.

ROZDZIAŁ 9

I ZATRĄBIŁ piąty anioł, i zobaczyłem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię[k] i dano jej klucz do studni otchłani[l].

2 I otworzyła studnię otchłani, i wzbił się dym ze studni, jakby dym wielkiego pieca, a słońce i powietrze zaćmiły się od dymu studni.

3 A z dymu wyszła szarańcza[n] na ziemię i dano jej moc, jaką mają skorpiony ziemskie.

4 I powiedziano jej, żeby nie wyrządzała szkody trawie na ziemi ani niczemu zielonemu, ani żadnemu drzewu, lecz tylko samym ludziom,

a Jr 51,25.
b Obj 2,9; Mt 24,21.29.
c Obj 9,1; Iz 14,12.
d Wj 15,23; Pwt 29,18; Prz 5,4; Jr 23,15; Am 5,7.
e Obj 21,4; Iz 49,10; 65,13; Mt 5,6; J 4,14.
f Ez 24,23.
g Wj 10,21-23; Iz 13,10; Jl 2,31; J 12,35.
h Obj 9,1.12; Hi 10,15; Prz 23,29; Iz 5,20-22; Mt 23,27; Łk 6,24-26.
i Wj 30,1; Hbr 9,4.
j Wj 39,38.
k Iz 14,12; Łk 10,18.
l Obj 11,7; 20,1; Lb 16,30-33; Hi 17,16; 33,24.28.30; Ps 30,3; Prz 1,12; Iz 14,15; Za 9,11.
m Obj 5,8; Ps 141,2; Łk 1,10.
n Wj 10,4-6.
o Wj 9,23-24; Ps 11,6; 18,12-13; 78,46-48.

którzy nie mają pieczęci Boga na czołach.

5 I dano jej nakaz, aby ich nie zabijały, lecz dręczyły przez pięć miesięcy. A ich cierpienia *były* jak cierpienia zadane przez skorpiona, gdy ukąsi człowieka.

6 I w owe dni ludzie będą szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie[b].

7 A szarańcza z wyglądu była podobna do koni przygotowanych do boju[c], na ich głowach jakby korony podobne do złota, a ich twarze jakby twarze ludzkie.

8 I miały włosy jakby włosy kobiece, a ich zęby były jak u lwów.

9 Miały też pancerze jakby z żelaza, a szum ich skrzydeł jakby odgłos wielokonnych rydwanów pędzących do boju[g].

10 I miały ogony podobne do skorpionów, a żądła były w ich ogonach. I *dano* im moc wyrządzania ludziom szkody przez pięć miesięcy.

11 Mają nad sobą króla[h], anioła otchłani, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon, a po grecku Apollyon.

12 Jedno „biada” minęło, a oto jeszcze dwa „biada” potem nadchodzą.

13 I zatrąbił szósty anioł, i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem;

14 Mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów związanych nad wielką rzeką Eufrat.

15 I zostali uwolnieni czterej aniołowie, przygotowani na godzinę, na dzień, na miesiąc i na rok, aby zabić trzecią część ludzi[l].

16 A liczba wojsk konnych *wynosiła* dwieście milionów, bo usłyszałem ich liczbę.

17 I tak zobaczyłem w widzeniu konie i tych, którzy na nich siedzieli, mających pancerze *barwy* ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni były jak głowy lwów[a], a z ich pysków wychodził ogień, dym i siarka.

18 A od tych trzech *plag* została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, które wychodziły z ich pysków.

19 Moc bowiem tych koni jest w ich pyskach i w ogonach, bo ich ogony są podobne do węży, które mają głowy i nimi wyrządzają szkody.

20 A pozostali ludzie, którzy nie zostali zabici przez te plagi, nie pokutowali[d] od uczynków swoich rąk, tak by nie oddawać pokłonu demonom[e] i bożkom[f] złotym, srebrnym, miedzianym, kamiennym i drewnianym, które nie mogą ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić.

21 I nie pokutowali od swoich morderstw ani od swoich czarów, ani od swego nierządu, ani od swoich kradzieży.

ROZDZIAŁ 10

I ZOBACZYŁEM innego potężnego anioła, zstępującego z nieba, ubranego w obłok, nad jego głową była tęcza[i], jego twarz jak słońce, a jego nogi jak słupy ognia.

2 W swojej ręce miał otwartą książeczkę[j]. I postawił prawą nogę na morzu, a lewą na ziemi.

3 I zawołał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A gdy zawołał, siedem gromów odezwało się swoimi głosami.

4 A gdy siedem gromów przemówiło swoimi głosami, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos z nieba, który mówił do mnie: Zapieczętuj[k] *to*, co mówiło siedem gromów, i nie pisz tego.

5 A anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu;

6 I przysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył[m] nie-

a Iz 5,28-29.
b Hi 3,21; Jr 8,3.
c Jl 2,4; Na 3,17.
d Mt 11,20.
e Kpł 17,7; Pwt 32,17; Ps 106,37; 1Kor 10,21; 1Tm 4,1.
f Ps 115,4-8; 135,15-18; Iz 44,9-20; Dz 17,29; Rz 1,23.
g Jl 2,5.
h J 12,31; Ef 2,2.
i Ez 1,28.
j Obj 5,1.
k Dn 8,26; 12,4.9.
l Obj 8,7.
m Rdz 1,1; Ne 9,6; J 1,1-3; Dz 14,15; Kol 1,16.

bo i to, co w nim jest, i ziemię i to,
co na niej, i morze, i to, co w nim, że
czasu już nie będzie;
7 Lecz w dniach głosu siódmego
anioła, gdy zacznie trąbić, dokona
się tajemnica[b] Boga, jak to oznajmił
swoim sługom, prorokom.
8 A głos, który usłyszałem z nieba,
znowu przemówił do mnie: Idź, weź
tę otwartą książeczkę, która jest
w ręce anioła stojącego na morzu
i na ziemi.
9 Podszedłem więc do anioła i po-
wiedziałem mu: Daj mi tę książecz-
kę. I powiedział do mnie: Weź ją
i zjedz[h], a spowoduje gorycz w two-
im brzuchu, lecz w twoich ustach
będzie słodka jak miód.
10 I wziąłem książeczkę[i] z ręki
anioła i zjadłem ją, a była w moich
ustach słodka jak miód. Lecz gdy ją
zjadłem, mój brzuch napełnił się
goryczą.
11 I powiedział do mnie: Musisz
znowu prorokować[j] przed wieloma
ludami, narodami, językami i kró-
lami.

ROZDZIAŁ 11

I DANO mi trzcinę podobną do
pręta. I stanął anioł, mówiąc:
Wstań i zmierz świątynię Boga[l] i oł-
tarz oraz tych, którzy w niej oddają
pokłon.
2 Lecz dziedziniec zewnętrzny
świątyni wyłącz i nie mierz go, gdyż
został dany poganom[n]. I będą dep-
tać święte miasto przez czterdzie-
ści dwa miesiące.
3 I dam *władzę* dwóm moim świad-
kom[o], którzy będą prorokować przez
tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni
ubrani w wory.
4 Oni są dwoma drzewami oliwny-
mi[q] i dwoma świecznikami, które
stoją przed Bogiem ziemi[r].
5 A gdy ktoś chce ich skrzywdzić,
ogień wychodzi z ich ust i pożera
ich wrogów[t]. Jeśli więc ktoś chciał-
by ich skrzywdzić, w ten sposób
musi być zabity.
6 Oni mają władzę zamknąć nie-
bo, aby nie padał deszcz[a] za dni ich
prorokowania, i mają władzę nad
wodami, aby je zamieniać w krew[c]
i porazić ziemię wszelkimi plagami,
ilekroć zechcą.
7 A gdy dopełnią swojego świadec-
twa[d], bestia[e], która wychodzi z ot-
chłani, stoczy z nimi walkę i zwy-
cięży ich, i zabije ich.
8 A ich zwłoki *będą leżeć*[f] na uli-
cy wielkiego miasta, które ducho-
wo nazywa się Sodomą[g] i Egiptem,
gdzie też nasz Pan został ukrzyżo-
wany.
9 I *wielu* spośród ludów, plemion,
języków i narodów będzie patrzeć
na ich zwłoki przez trzy i pół dnia
i nie pozwolą złożyć ich zwłok do
grobu.
10 A mieszkańcy ziemi będą się
cieszyć i radować z ich powodu.
I będą sobie nawzajem posyłać po-
darunki, bo ci dwaj prorocy dręczyli
mieszkańców ziemi.
11 A po trzech i pół dnia duch ży-
cia od Boga[k] wszedł w nich i stanęli
na nogach, a wielki strach padł na
tych, którzy na nich patrzyli.
12 Potem usłyszeli donośny głos
z nieba mówiący: Wstąp tutaj[m].
I wstąpili do nieba w obłoku, a ich
nieprzyjaciele patrzyli na nich.
13 W tej godzinie nastąpiło wielkie
trzęsienie ziemi i zawaliła się dzie-
siąta część miasta, i zginęło w trzę-
sieniu ziemi siedem tysięcy ludzi,
a pozostali przerazili się i oddali
chwałę Bogu nieba[p].
14 Minęło drugie „biada", a oto
nadchodzi szybko trzecie „biada".
15 I zatrąbił siódmy anioł, i ode-
zwały się donośne głosy w niebie
mówiące: Królestwa świata sta-
ły się *królestwami*[s] naszego Pana
i jego Chrystusa i będzie królować
na wieki wieków.

a 1Krl 17,1; Łk 4,25; Jk 5,17-18.
b Obj 1,20; Mk 4,11; Ef 3,4; 6,19; Kol 2,2; 2Tes 2,7; 1Tm 3,9.16.
c Wj 7,19; Ps 105,26-36.
d J 17,4; 2Tm 4,7.
e Obj 13,1; 17,8.
f Ps 79,2.
g Rdz 13,13; Jr 23,14.
h Hi 23,12; Jr 15,16; Ez 3,1-3.
i Ps 19,10; 119,103.
j 1Sm 10,6; Jr 25,30; Ez 13,2; Am 3,8; Dz 2,17; 1Kor 14,3.
k Rdz 2,7; Ez 37,5-14.
l Mt 21,12; 1Kor 3,16-17; 2Kor 6,16; Ef 2,19-22; 2Tes 2,4; 1P 2,5.
m Obj 4,1.
n Łk 21,24.
o Mt 17,3.
p Ps 136,26; Jon 1,9.
q Za 4,2-14.
r Za 4,14.
s Obj 12,10; Ps 22,27-28; 86,9; Iz 2,2; 60,12; Dn 2,44; 7,14; Łk 1,33.
t Lb 16,28-35; 2Krl 1,10-12.

16 A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą przed Bogiem na swoich tronach, upadło na twarze i oddało Bogu pokłon;

17 Mówiąc: Dziękujemy tobie, Panie Boże Wszechmogący[b], który jesteś i który byłeś, i który masz przyjść, że wziąłeś swą potężną moc i objąłeś królestwo.

18 I rozgniewały się narody, i nadszedł twój gniew i czas osądzenia umarłych[e], i oddania zapłaty[f] twoim sługom prorokom i świętym oraz tym, którzy się boją twego imienia, małym i wielkim, i zniszczenia tych, którzy niszczą ziemię.

19 Potem otworzyła się świątynia Boga w niebie i arka jego przymierza[i] ukazała się w jego świątyni, i nastąpiły błyskawice, głosy, grzmoty, trzęsienia ziemi i wielki grad.

ROZDZIAŁ 12

I UKAZAŁ się wielki cud na niebie: Kobieta[l] ubrana w słońce i księżyc[m] pod jej nogami, a na jej głowie korona z dwunastu gwiazd[n].

2 A była brzemienna i krzyczała w bólach porodowych i w mękach rodzenia[o].

3 I ukazał się inny cud na niebie: Oto wielki rudy smok[p] mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem koron.

4 A jego ogon wlókł trzecią część gwiazd[r] nieba i zrzucił je na ziemię. I stanął smok przed kobietą, która *właśnie* miała urodzić, aby gdy tylko urodzi, pożreć jej dziecko[s].

5 I urodziła syna – mężczyznę, który będzie rządził wszystkimi narodami laską żelazną[u]. I porwane zostało jej dziecko do Boga i do jego tronu[v];

6 A kobieta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

7 I nastąpiła walka w niebie. Michał[a] i jego aniołowie walczyli ze smokiem. I walczył smok i jego aniołowie;

8 Ale nie zwyciężyli i nie było już dla nich miejsca w niebie.

9 I zrzucony został wielki smok, wąż starodawny, zwany diabłem[c] i szatanem[d], zwodzący cały świat. Został zrzucony na ziemię, z nim też zrzuceni zostali jego aniołowie.

10 I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastało zbawienie, moc i królestwo[g] naszego Boga, i władza jego Chrystusa[h], bo został zrzucony oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem.

11 Ale oni zwyciężyli[j] go przez krew Baranka[k] i przez słowo swego świadectwa i nie umiłowali swojego życia – aż do śmierci.

12 Dlatego radujcie się niebiosa i wy, ich mieszkańcy. Biada *mieszkańcom* ziemi i morza, bo zszedł do was diabeł pałający wielkim gniewem, gdyż wie, że ma niewiele czasu.

13 A gdy smok zobaczył, że został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować kobietę, która urodziła mężczyznę.

14 I dano kobiecie dwa skrzydła wielkiego orła[q], aby poleciała na pustynię, na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od węża.

15 I wyrzucił wąż ze swojej paszczy za kobietą wodę jak rzekę[t], aby ją rzeka porwała.

16 Lecz ziemia przyszła kobiecie z pomocą i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą smok wyrzucił ze swojej paszczy.

17 I rozgniewał się smok na kobietę, i odszedł, aby walczyć z resztą jej potomstwa, z tymi, którzy za-

a Jud 1,9; Dn 10,21.
b Obj 4,9; Wj 6,3.
c Mt 4,1; J 8,44; Hbr 2,14; 1P 5,8; 1J 3,8.
d 1Krn 21,1; Hi 1,6; Ps 109,6; Za 3,1; Mk 1,13; Dz 26,18; 2Kor 2,11-14.
e Obj 20,12; Hbr 9,27.
f Obj 18,6; 2Tm 4,14; Hbr 2,2; 2P 2,13.
g 1Krn 29,11; Ps 22,28; 145,11-13.
h Rz 1,16; 1Kor 1,24; 5,4; 2Kor 12,9.
i Wj 37,1; Hbr 9,4.
j 1J 4,4; 5,5.
k Obj 7,14.
l Iz 54,5-7; Oz 2,14-20.
m Rdz 37,9-10.
n Obj 21,12; Rdz 49,28.
o Iz 7,14; 66,7-8.
p w. 9; Obj 20,2; Hi 41,1; Iz 27,1.
q Wj 19,4; Iz 40,31.
r Obj 1,20; Sdz 5,20; Hi 38,7; Ps 147,4; Iz 14,13; Mk 13,25; 1Kor 15,41; Jud 1,13.
s Wj 1,16; Mt 2,16.
t Iz 8,7; 59,19.
u Ps 2,9.
v Mk 16,19.

chowują przykazania Boga[a] i mają
świadectwo Jezusa Chrystusa[b].

ROZDZIAŁ 13

I STANĄŁEM na piasku mo-
rza. I zobaczyłem bestię wy-
chodzącą z morza[c], mającą siedem
głów i dziesięć rogów, a na jej ro-
gach było dziesięć koron, a na jej
głowach imię bluźnierstwa[e].
2 A bestia, którą widziałem, po-
dobna była do pantery[f], a jej łapy
jak u niedźwiedzia, a jej paszcza
jak paszcza lwa. I dał jej smok swo-
ją moc, swój tron i wielką władzę.
3 I zobaczyłem jedną z jej głów
jakby śmiertelnie zranioną, lecz jej
śmiertelna rana została uleczona.
I cała ziemia zdziwiła się, i *poszła*
za bestią.
4 I oddali pokłon smokowi, który
dał władzę bestii. Oddali też pokłon
bestii, mówiąc: Któż *jest* podobny
do bestii? Któż z nią może walczyć?
5 I dano jej paszczę mówiącą rze-
czy wielkie[g] i bluźnierstwa. Dano jej
też moc, aby działała przez czter-
dzieści dwa miesiące.
6 I otworzyła swoją paszczę, by
bluźnić przeciwko Bogu, by bluź-
nić jego imieniu, jego przybytkowi
i tym, którzy mieszkają w niebie.
7 Pozwolono jej też walczyć ze
świętymi[h] i zwyciężać ich. I dano jej
władzę nad każdym plemieniem, ję-
zykiem i narodem.
8 Wszyscy mieszkańcy ziemi od-
dadzą jej pokłon, ci, których imio-
na nie są zapisane w księdze[k] ży-
cia Baranka zabitego[l] od założenia
świata[m].
9 *Jeśli* ktoś ma uszy, niech słucha!
10 Jeśli ktoś do niewoli bierze,
do niewoli pójdzie, jeśli ktoś zabi-
ja mieczem, mieczem musi zostać
zabity. Tu jest cierpliwość i wiara
świętych[p].
11 Potem zobaczyłem inną bestię
wychodzącą z ziemi, a miała dwa
rogi podobne do Baranka, ale mó-
wiła jak smok.
12 I całą władzę pierwszej bestii
sprawuje na jej oczach, i sprawia,
że ziemia i jej mieszkańcy odda-
ją pokłon pierwszej bestii, której
śmiertelna rana została wyleczona.
13 I czyni wielkie cuda, sprawia-
jąc, że nawet ogień zstępuje z nieba
na ziemię na oczach ludzi[d].
14 I zwodzi mieszkańców ziemi
przez cuda, które jej pozwolono
czynić przed bestią, mówiąc miesz-
kańcom ziemi, aby sporządzili wi-
zerunek bestii, która miała ranę od
miecza, ale ożyła.
15 I pozwolono jej tchnąć ducha
w wizerunek bestii, tak żeby prze-
mówił wizerunek bestii i sprawił, że
ci, którzy nie oddali pokłonu wize-
runkowi bestii, zostali zabici.
16 I sprawia, aby wszyscy, mali
i wielcy, bogaci i biedni, wolni i nie-
wolnicy, przyjęli znamię na prawą
rękę lub na czoło;
17 I aby nikt nie mógł kupić ani
sprzedać, tylko ten, kto ma znamię,
imię bestii lub liczbę jej imienia.
18 Tu jest mądrość. Kto ma rozum,
niech obliczy liczbę bestii, gdyż jest
to liczba człowieka. A liczba jej:
sześćset sześćdziesiąt sześć.

ROZDZIAŁ 14

I ZOBACZYŁEM, a oto Bara-
nek stał na górze Syjon, a z nim
sto czterdzieści cztery tysiące[i] tych,
którzy mieli imię jego Ojca[j] wypisa-
ne na czołach.
2 I usłyszałem z nieba głos jakby
głos wielu wód[n] i jakby głos wielkie-
go gromu. I słyszałem głos harfiarzy
grających na swoich harfach.
3 I śpiewali jakby nową pieśń[o]
przed tronem i przed czterema
stworzeniami, i przed starszymi.
A nikt się tej pieśni nie mógł na-
uczyć oprócz stu czterdziestu czte-

a Obj 14,12; Mt 15,3; 1Kor 7,19; 1Tm 1,1; Tt 1,3.
b 1Kor 2,1; 2Tm 1,8; 1J 5,10.
c Dn 7,2-3.
d Pwt 13,1-3; Mt 24,24; Mk 13,22; 2Tes 2,9-10.
e Obj 17,3.
f Jr 5,6; 13,23.
g Dn 7,11.
h Dn 7,21.
i Obj 7,4.
j J 5,43; 10,25.
k Obj 3,5; 17,8; 21,27; Wj 32,32; Flp 4,3.
l Obj 5,6.12.
m Mt 13,35; 25,34; Łk 11,50; J 17,24; Ef 1,4.
n Obj 19,6.
o Obj 5,9; Ps 149,1; Iz 42,10.
p Jk 5,7.

rech tysięcy, którzy zostali wyku-
pieni z ziemi.
4 Są to ci, którzy nie skalali się
z kobietami, są bowiem dziewiczy[b].
To ci, którzy podążają za Baran-
kiem, dokądkolwiek idzie. Oni zo-
stali wykupieni spośród ludzi, aby
byli pierwocinami[f] dla Boga i dla
Baranka;
5 A w ich ustach nie znaleziono
podstępu[g]. Są bowiem bez skazy[h]
przed tronem Boga.
6 I zobaczyłem innego anio-
ła lecącego środkiem nieba, któ-
ry miał ewangelię wieczną, aby ją
zwiastować mieszkańcom ziemi,
wszystkim narodom, plemionom,
językom[j] i ludom;
7 Mówiącego donośnym głosem:
Bójcie się Boga i oddajcie mu chwa-
łę, bo przyszła godzina jego sądu.
Oddajcie pokłon temu, który stwo-
rzył niebo i ziemię, morze i źródła
wód.
8 A za nim szedł inny anioł i mó-
wił: Upadł, upadł Babilon, wielkie
miasto[k], bo winem gniewu swego
nierządu napoiło wszystkie narody.
9 A po nich przyszedł trzeci anioł
i donośnym głosem mówił: Jeśli
ktoś odda pokłon bestii i jej wize-
runkowi i przyjmie znamię na czoło
lub na rękę;
10 Ten również będzie pił z wina[n]
zapalczywości Boga[o], nierozcień-
czonego, nalanego do kielicha jego
gniewu, i będzie męczony[p] w ogniu
i siarce[q] przed świętymi aniołami
i przed Barankiem.
11 A dym ich męki wznosi się na
wieki wieków i nie zaznają odpo-
czynku we dnie i w nocy[r] ci, którzy
oddają pokłon bestii i jej wizerun-
kowi, i ten, kto przyjmuje znamię
jej imienia.
12 Tu jest cierpliwość świętych, tu
są ci, którzy zachowują przykazania
Boga i wiarę Jezusa[t].
13 I usłyszałem głos z nieba, któ-
ry mówił do mnie: Napisz: Błogo-
sławieni *są* umarli, którzy odtąd
umierają w Panu[a], tak, mówi Duch,
aby odpoczęli od swoich prac, a ich
uczynki idą za nimi[c].
14 I zobaczyłem, a oto biały obłok,
a na obłoku siedział *ktoś* podobny[d]
do Syna Człowieczego[e], który miał
na głowie złotą koronę, a w ręku
ostry sierp.
15 A inny anioł wyszedł ze świą-
tyni, wołając donośnym głosem do
tego, który siedział na obłoku: Za-
puść swój sierp i żnij, gdyż nadeszła
dla ciebie pora, abyś żął, bo dojrza-
ło żniwo ziemi[i].
16 Wtedy rzucił ten, który siedział
na obłoku, swój sierp na ziemię
i ziemia została zżęta.
17 I inny anioł wyszedł ze świąty-
ni, która jest w niebie, mając także
ostry sierp.
18 Potem od ołtarza wyszedł
inny anioł, który miał władzę nad
ogniem i zawołał donośnym głosem
do tego, który miał ostry sierp: Za-
puść swój ostry sierp i zbierz grona
winorośli ziemi, bo dojrzały jej win-
ne grona[l].
19 I rzucił anioł swój ostry sierp
na ziemię, i zebrał *grona* winorośli
ziemi, i wrzucił *je* do wielkiej tłocz-
ni[m] gniewu Boga.
20 I udeptano tłocznię poza mia-
stem, a z tłoczni wypłynęła krew aż
po wędzidła koni, na tysiąc sześćset
stadiów.

ROZDZIAŁ 15

POTEM zobaczyłem inny znak
na niebie, wielki i zadziwiają-
cy: siedmiu aniołów, którzy mieli
siedem plag ostatecznych, bo przez
nie dopełnił się gniew Boga.
2 I zobaczyłem jakby morze szkla-
ne zmieszane z ogniem[s] i tych, któ-
rzy odnieśli zwycięstwo nad bestią,
nad jej wizerunkiem, nad jej zna-
mieniem i nad liczbą jej imienia,

a Ps 116,15; Rz 14,8; Flp 1,23.
b Mt 25,1.
c 1Kor 15,58; 1Tm 5,24-25; 2Tm 4,8; Hbr 4,10-11.
d Obj 1,13; Hbr 7,3; Dn 3,25.
e Dn 7,13; Mt 9,6; 12,8; 16,13-28; 19,28; J 3,13; Dz 7,56.
f 1Kor 15,20.23; Jk 1,18.
g Ps 34,13; J 1,47; 1P 3,10.
h Ef 5,27; Kol 1,22; Jud 1,24.
i Jr 51,33; Jl 3,13; Mt 3,11-12; 13,30.
j Rdz 10,5; 11,9; Pwt 28,49; Iz 28,11; Dz 2,3-11.
k Obj 16,19; 17,5.18; 18,2.10.
l Pwt 32,32-33; Sdz 9,12; Ps 80,8; Iz 5,1-7; Oz 10,1.
m Obj 19,15; Iz 66,3.
n Jr 25,15.
o Ps 78,31; J 3,36; Rz 1,18; Ef 5,6; Kol 3,6.
p Mt 8,29; 18,34; 25,46; Łk 16,23-28; 1J 4,18; Obj 20,10.
q Obj 20,10; 21,8.
r Obj 20,10; Iz 33,14; 34,10; 66,24; Mk 9,44-49.
s Obj 4,6.
t Obj 12,17.

stojących nad szklanym morzem,
mających harfy Boga.
3 I śpiewali pieśń Mojżesza[b], sługi
Boga, i pieśń Baranka: Wielkie i za-
dziwiające są twoje dzieła, Panie
Boże Wszechmogący. Sprawiedliwe
i prawdziwe są twoje drogi, o Królu
świętych[e];
4 Któż by się nie bał ciebie, Panie,
i nie uwielbił twego imienia[g]? Bo ty
jedynie jesteś święty, bo wszystkie
narody przyjdą i oddadzą tobie po-
kłon, bo objawiły się twoje wyroki.
5 Potem zobaczyłem, a oto została
otwarta świątynia przybytku świa-
dectwa w niebie[i].
6 I wyszło ze świątyni siedmiu anio-
łów mających siedem plag, ubra-
nych w czysty, lśniący len i przepa-
sanych na piersi złotymi pasami.
7 A jedno z czterech stworzeń dało
siedmiu aniołom siedem złotych
czasz pełnych gniewu Boga, który
żyje na wieki wieków.
8 I napełniła się świątynia dymem
od chwały Boga[k] i jego mocy. I nikt
nie mógł wejść do świątyni, dopóki
nie dopełniło się siedem plag sied-
miu aniołów.

ROZDZIAŁ 16

I USŁYSZAŁEM donośny głos
ze świątyni mówiący do siedmiu
aniołów: Idźcie i wylejcie siedem
czasz gniewu Boga na ziemię.
2 I poszedł pierwszy[1], i wylał swo-
ją czaszę na ziemię. I pojawiły się
bolesne i złośliwe wrzody na lu-
dziach[n], którzy mieli znamię bestii,
i na tych, którzy oddali pokłon jej
wizerunkowi.
3 A drugi anioł wylał swoją cza-
szę na morze i stało się ono jak
krew zmarłego. I każda dusza żywa[p]
umarła w morzu.
4 A trzeci anioł wylał swoją czaszę
na rzeki i źródła wód i przemieniły
się w krew[r].
5 I usłyszałem anioła wód mówią-
cego: Sprawiedliwy[a] jesteś, Panie,
który jesteś i który byłeś[c], i święty,
że tak osądziłeś.
6 Ponieważ wylali krew[d] świętych
i proroków, dałeś im również krew
do picia, bo *na to* zasłużyli.
7 I usłyszałem, jak inny mówił od
ołtarza: Tak, Panie Boże Wszech-
mogący[f], prawdziwe i sprawiedliwe
są twoje wyroki.
8 A czwarty anioł wylał swoją cza-
szę na słońce i pozwolono mu przy-
palać ludzi ogniem.
9 I ludzie zostali popaleni wielkim
żarem, i bluźnili imieniu Boga[h],
który ma władzę nad tymi plagami,
a nie pokutowali[j], aby oddać mu
chwałę.
10 A piąty anioł wylał swoją czaszę
na tron bestii i jej królestwo pogrą-
żyło się w ciemności, a *ludzie* gryźli
z bólu języki.
11 I bluźnili Bogu nieba z powodu
swoich bólów i wrzodów, lecz nie
pokutowali ze swoich czynów.
12 A szósty anioł wylał swoją cza-
szę na wielką rzekę Eufrat[l]. I wy-
schła jej woda, aby została przygo-
towana droga dla królów ze Wscho-
du.
13 I zobaczyłem trzy duchy nieczy-
ste jakby żaby[m], które *wychodziły*
z paszczy smoka i z paszczy bestii,
i z ust fałszywego proroka.
14 A są to duchy demonów, które
czynią cuda i wychodzą do królów
ziemi i na cały świat, aby ich zgro-
madzić na wojnę w wielki dzień
Boga Wszechmogącego.
15 Oto przychodzę jak złodziej[o].
Błogosławiony, kto czuwa i strzeże
swoich szat, aby nie chodził nago
i aby nie widziano jego hańby.
16 I zgromadził ich na miejsce
zwane po hebrajsku Armageddon[q].
17 A siódmy anioł wylał swoją cza-
szę w powietrze. I ze świątyni nie-
ba, od tronu rozległ się donośny
głos, który powiedział: Stało się!

a Rdz 18,25; Ps 145,17; Dn 9,14.
b Wj 15,1-8.
c Obj 1,8; 11,17.
d Obj 6,10-11; 13,15; 17,6; Mt 23,35.
e Obj 19,16; Za 9,9; 1Tm 1,17.
f Obj 4,8.
g Ps 86,9; J 12,28.
h Kpł 24,11; Ps 74,18; Rz 2,24; 1Tm 6,1.
i Obj 11,19.
j Obj 9,20.
k Wj 40,34; 2Krn 5,14; Obj 21,23.
l Rdz 2,14.
m Wj 8,2-7; Ps 78,45; 1Tm 4,1; 1J 4,1-3.
1 BG anioł
n Wj 9,9-11; Iz 1,6.
o 1Tes 5,2; 2P 3,10.
p Rdz 2,7; 1Kor 15,45.
q Obj 19,17-21; Jl 3,9-14; Za 14,2-4.
r Wj 7,17-21.

18 I nastąpiły głosy i gromy, i błyskawice, i nastało wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek jest na ziemi, tak potężne *było* to trzęsienie ziemi.
19 A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i runęły miasta narodów. I został wspomniany przed Bogiem wielki Babilon[d], aby dać mu kielich wina zapalczywości swego gniewu.
20 Pierzchły wszystkie wyspy i gór już nie znaleziono.
21 I spadł z nieba na ludzi wielki grad[e] *o wadze* około jednego talentu. A ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi gradu, bo plaga ta była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ 17

I PRZYSZEDŁ jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, i odezwał się do mnie, mówiąc mi: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką nierządnicą, która siedzi nad wieloma wodami;
2 Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu[f].
3 I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I zobaczyłem kobietę siedzącą na szkarłatnej bestii pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedem głów i dziesięć rogów[h].
4 A kobieta była ubrana w purpurę i szkarłat i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami. Miała w swej ręce złoty kielich[i] pełen obrzydliwości i nieczystości swego nierządu.
5 A na jej czole wypisane było imię: Tajemnica, wielki Babilon, matka nierządnic i obrzydliwości ziemi.
6 I zobaczyłem kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusa[k]. A gdy ją zobaczyłem, zdumiałem się bardzo.
7 I powiedział do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę kobiety i bestii, która ją nosi, a która ma siedem głów i dziesięć rogów.
8 Bestia[a], którą widziałeś, była, a nie ma jej i ma wyjść z otchłani[b], i iść na zatracenie. I zdziwią się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze życia[c] od założenia świata, widząc bestię, która była i nie ma jej, a jednak jest.
9 Tu jest rozum, który ma mądrość. Siedem głów to siedem gór, na których siedzi kobieta.
10 I królów jest siedmiu – pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, ma pozostać na krótko.
11 A bestia, która była, a nie ma jej, ona sama jest ósmym, a jest spośród siedmiu i idzie na zatracenie.
12 A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, ale wezmą władzę jak królowie na jedną godzinę wraz z bestią.
13 Mają oni jeden zamysł, a swoją moc i władzę oddadzą bestii.
14 Oni będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i Królem królów[g], a *ci*, którzy są z nim, są powołani, wybrani i wierni.
15 I powiedział do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi siedzi nierządnica, to ludy, tłumy, narody i języki.
16 A dziesięć rogów, które widziałeś na bestii – oni znienawidzą nierządnicę i sprawią, że będzie spustoszona i naga i będą jeść jej ciało, i spalą ją w ogniu.
17 Bóg bowiem położył im do serc[j], aby wykonali jego wolę, i to jednomyślnie, i oddali swoje królestwo bestii, aż wypełnią się słowa Boga[l].
18 A kobieta, którą zobaczyłeś, to wielkie miasto, które króluje nad królami ziemi.

a Obj 11,7; 13,3; 19,20; Dn 7,6.11.
b Obj 9,1; 20,1.
c Obj 20,12; Flp 4,3.
d Obj 14,8; 18,2; Iz 14,4.
e Wj 9,23-26.
f Obj 18,3.9.
g Obj 19,16; Pwt 10,17; Ps 136,3; 1Tm 6,15.
h Obj 12,3; 13,1.
i Obj 18,6.
j Ezd 7,27; Prz 21,1; Jr 32,40; Dz 4,27-28; 2Tes 2,11.
k Obj 2,13; 6,9; 12,11.
l Lb 24,4; 1Krn 25,5; Ps 107,11; J 3,34.

ROZDZIAŁ 18

POTEM zobaczyłem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką władzę, i zajaśniała ziemia od jego chwały.

2 I zawołał potężnie donośnym głosem: Upadł, upadł wielki Babilon, *metropolia*. Stała się mieszkaniem demonów[a], schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa[b] nieczystego i znienawidzonego.

3 Gdyż wszystkie narody piły wino zapalczywości jej nierządu, a królowie ziemi uprawiali z nią nierząd i kupcy ziemi wzbogacili się na jej wielkim przepychu.

4 I usłyszałem inny głos z nieba, który mówił: Wyjdźcie z niej, mój ludu, abyście nie byli uczestnikami jej grzechów i aby was nie dotknęły jej plagi[d].

5 Jej grzechy bowiem dosięgły aż do nieba i wspomniał Bóg na jej nieprawości[e].

6 Odpłaćcie jej, jak i ona odpłacała wam, i oddajcie jej w dwójnasób według jej uczynków[f]. Do kielicha, w który *wam* nalewała, nalejcie jej w dwójnasób.

7 Ile sama się rozsławiła i pławiła się w przepychu, tyle zadajcie jej udręki i smutku, bo mówi w swoim sercu: Zasiadam *jak* królowa, nie jestem wdową i nie zaznam smutku.

8 Dlatego w jednym dniu przyjdą *na nią* jej plagi, śmierć, smutek i głód i zostanie spalona ogniem, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądzi.

9 I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy uprawiali z nią nierząd i pławili się w przepychu, gdy zobaczą dym jej pożaru.

10 Stojąc z daleka z powodu strachu przed jej męką, powiedzą: Biada, biada *tobie*, wielkie miasto, Babilonie, metropolio potężna, bo w jednej godzinie nadszedł twój sąd!

11 A kupcy ziemi będą płakać i lamentować nad nią, bo już nikt nie będzie kupował ich towaru;

12 Towaru złota, srebra, drogich kamieni, pereł, bisioru, purpury, jedwabiu, szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego, wszelkich przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z najkosztowniejszego drewna, brązu, żelaza i marmuru;

13 Cynamonu i wonności, olejku i kadzidła, wina i oliwy, najczystszej mąki i pszenicy, bydła i owiec, koni i wozów, niewolników i dusz ludzkich.

14 Owoce, których pożądała[c] twoja dusza, opuściły ciebie i wszystko, co tłuste i świetne, opuściło ciebie i już nigdy tego nie znajdziesz.

15 Ci, którzy tym handlowali i wzbogacili się na niej, będą stać z daleka z powodu strachu przed jej męką, płacząc i lamentując w słowach:

16 Biada, biada *tobie*, wielkie miasto, ubrane w bisior, purpurę i szkarłat, przyozdobione złotem, drogimi kamieniami i perłami;

17 Bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo[g]; a każdy sternik i całe rzesze pływających na okrętach, i marynarze, i wszyscy, którzy pracują na morzu, stanęli z daleka;

18 I wołali, widząc dym jego pożaru: Które *miasto jest* podobne do tego wielkiego miasta?

19 I sypali proch na swoje głowy, i wołali, płacząc i lamentując: Biada, biada *tobie*, wielkie miasto, w którym, dzięki jego dostatkowi, wzbogacili się wszyscy, którzy mieli statki na morzu, bo w jednej godzinie zostało spustoszone.

20 Raduj się nad nim niebo oraz święci apostołowie i prorocy[h], bo Bóg pomścił na nim waszą krzywdę.

21 A jeden potężny anioł podniósł kamień, wielki jak *kamień* młyński,

a Łk 13,32; 1Kor 10,20-21; Jk 2,19.
b Rdz 40,17; Kaz 10,20; Mt 13,4.19; 1Kor 5,5.
c Lb 11,4.34; Ps 78,18; 1Kor 10,6; 1J 2,16-17.
d Rdz 19,12-13; Lb 16,26-27; Iz 52,11; 2Kor 6,17.
e Rdz 6,5; Jon 1,2.
f Obj 13,10; Wj 21,23-25; Jr 50,15; Za 9,12; 2Tm 4,14.
g Jr 51,8; Lm 4,6; Jk 4,14.
h Ef 2,20; 3,5.

i wrzucił go do morza, mówiąc: Tak
gwałtownie będzie zrzucony Ba-
bilon, wielkie miasto, i już go nie
znajdą.
22 I głosu harfiarzy, śpiewaków,
flecistów i trębaczy nie będzie już
słychać w tobie, i żaden rzemieśl-
nik jakiegokolwiek rzemiosła już
się nie znajdzie w tobie, i odgłosu
kamienia młyńskiego już się w to-
bie nie usłyszy.
23 I światło lampy nie zabłyśnie
już w tobie, i głosu oblubieńca i ob-
lubienicy nie będzie już słychać
w tobie, bo twoi kupcy byli moż-
nowładcami ziemi, bo twoimi cza-
rami[e] zostały zwiedzione wszystkie
narody.
24 W nim też znaleziono krew pro-
roków i świętych, i wszystkich zabi-
tych na ziemi[f].

ROZDZIAŁ 19

POTEM usłyszałem dono-
śny głos wielkiego tłumu lu-
dzi w niebie, który mówił: Alleluja!
Zbawienie i chwała, i cześć, i moc
Panu, naszemu Bogu[h].
2 Bo jego wyroki są prawdziwe
i sprawiedliwe[i], gdyż osądził wielką
nierządnicę, która skaziła ziemię
swoim nierządem, i pomścił krew
swoich sług z jej ręki.
3 I powtórnie powiedzieli: Allelu-
ja! A jej dym wznosi się na wieki
wieków.
4 I upadło dwudziestu czterech
starszych i cztery stworzenia, i od-
dali pokłon Bogu[m] zasiadającemu
na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!
5 A od tronu rozległ się głos, któ-
ry mówił: Chwalcie naszego Boga[n]
wszyscy jego słudzy i ci, którzy się
go boicie, i mali, i wielcy.
6 I usłyszałem jakby głos wielkiego
tłumu i jakby głos wielu wód, i jak-
by głos potężnych gromów mówią-
cych: Alleluja, bo objął królestwo
Pan Bóg Wszechmogący[p].

a Obj 21,2.9; Mt 22,2; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,32.
b Obj 19,14.
c Obj 19,9; Łk 14,15.
d Obj 22,8-9; Mt 28,9; Dz 10,25-26; 14,12-15.
e Iz 47,9.12; Dz 8,11.
f Jr 2,34; Łk 11,50-51.
g Obj 3,4; 22,6.
h Ps 106,1; 111,1; 150,1.
i Ps 19,9; Iz 25,1.
j J 1,1.14; 1J 5,7.
k Sdz 7,18; Ef 6,17; Hbr 4,12.
l Ps 2,9.
m Rdz 24,26; Mt 14,33; J 9,38.
n 1Krn 29,13; Ps 22,23; 34,1.
o Obj 19,6; 1Tm 6,15.
p Obj 1,8; Rdz 17,1; Wj 6,3; Mt 28,18.
q Iz 34,1-8; Ez 39,17-20.

7 Cieszmy się i radujmy, i oddajmy
mu chwałę, bo nadeszło wesele Ba-
ranka, a jego małżonka się przygo-
towała[a].
8 I dano jej ubrać się w bisior czy-
sty i lśniący[b], bo bisior to sprawie-
dliwość świętych.
9 I powiedział mi: Napisz: Bło-
gosławieni, którzy są wezwani na
ucztę[c] weselną Baranka. I powie-
dział mi: To są prawdziwe słowa
Boga.
10 I upadłem mu do nóg, aby od-
dać mu pokłon, lecz powiedział mi:
Nie rób tego[d], bo jestem sługą ra-
zem z tobą i twoimi braćmi, którzy
mają świadectwo Jezusa. Bogu od-
daj pokłon, bowiem świadectwem
Jezusa jest duch proroctwa.
11 Potem zobaczyłem niebo otwar-
te, a oto koń biały, a ten, który na
nim siedział, nazywa się Wiernym
i Prawdziwym[g] i w sprawiedliwości
sądzi i walczy.
12 Jego oczy *były* jak płomień
ognia, a na jego głowie *było* wiele
koron. I miał wypisane imię, które-
go nikt nie zna, tylko on sam.
13 Ubrany *był* w szatę zmoczoną
we krwi, a jego imię brzmi: Słowo
Boże[j].
14 A wojska w niebie podążały za
nim na białych koniach, ubrane
w bisior biały i czysty.
15 A z jego ust wychodził ostry
miecz[k], aby nim pobił narody. On
bowiem będzie rządził nimi la-
ską żelazną[l] i on wyciska w tłoczni
wino zapalczywości i gniewu Boga
Wszechmogącego.
16 A na szacie i na biodrze ma wy-
pisane imię: Król królów i Pan pa-
nów[o].
17 I zobaczyłem jednego anioła
stojącego w słońcu. I zawołał dono-
śnym głosem do wszystkich ptaków
latających środkiem nieba: Chodź-
cie, zgromadźcie się na ucztę wiel-
kiego Boga[q];

18 Aby jeść ciała królów, ciała wodzów i ciała mocarzy, ciała koni i ich jeźdźców, i ciała wszystkich: wolnych i niewolników, małych i wielkich.

19 I zobaczyłem bestię i królów ziemi, i ich wojska zgromadzone, by stoczyć bitwę z tym, który siedzi na koniu, i z jego wojskiem.

20 I schwytana została bestia, a z nią fałszywy prorok, który czynił przed nią cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię bestii i oddawali pokłon jej wizerunkowi. Oboje zostali żywcem wrzuceni do jeziora ognia[c], płonącego siarką.

21 Pozostali zaś zostali zabici mieczem wychodzącym z ust tego, który siedział na koniu. I wszystkie ptaki najadły się ich ciałami.

ROZDZIAŁ 20

I ZOBACZYŁEM anioła zstępującego z nieba, mającego klucz do otchłani[g] i wielki łańcuch w ręce.

2 I chwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan[i], i związał go na tysiąc lat.

3 I wrzucił go do otchłani, zamknął go i opieczętował, aby już nie zwodził narodów[k], aż się dopełni tysiąc lat. A potem musi być wypuszczony na krótki czas.

4 Zobaczyłem też trony i zasiedli na nich, i dano im władzę sądzenia. I *zobaczyłem* dusze ściętych z powodu świadectwa Jezusa i z powodu słowa Bożego[m] oraz tych, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej wizerunkowi i nie przyjęli jej znamienia na czoło ani na rękę. I ożyli, i królowali[n] z Chrystusem tysiąc lat.

5 A inni z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie[o].

6 Błogosławiony i święty ten, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z nim królować tysiąc lat.

7 A gdy się skończy tysiąc lat, szatan zostanie wypuszczony ze swego więzienia.

8 I wyjdzie, aby zwieść narody z czterech krańców ziemi, Goga[a] i Magoga, by zgromadzić je do bitwy. A ich liczba *jest* jak piasek morski.

9 I wyszli na szerokość ziemi, otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Zstąpił jednak ogień od Boga z nieba i pochłonął ich[b].

10 A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie *jest* bestia i fałszywy prorok. I będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków[d].

11 I zobaczyłem wielki biały tron[e] i zasiadającego na nim, sprzed którego oblicza uciekła ziemia i niebo[f], i nie znaleziono dla nich miejsca.

12 I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, stojących przed Bogiem, i otwarto księgi. Otwarto też inną księgę, księgę życia[h]. I osądzeni[j] zostali umarli według tego, co było napisane w księgach, *to znaczy* według ich uczynków.

13 I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich byli. I zostali osądzeni każdy według swoich uczynków.

14 A śmierć i piekło zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć[l].

15 I jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

ROZDZIAŁ 21

POTEM zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię[p]. Pierwsze niebo bowiem i pierwsza ziemia przeminęły i nie było już morza.

a Ez 38,2; 39,1.
b 2Krl 1,10-15; Ps 97,3.
c Obj 20,1-5; 21,8.
d Mt 25,41.46.
e Ps 9,7-8; 47,8; 89,14; Dz 17,31; Rz 2,5.
f Mt 24,35; 2P 3,10-12.
g Obj 9,1; 11,7; Hi 33,28; Ps 30,3.
h Obj 3,5.
i Obj 12,9; Rdz 3,13-14; Iz 27,1; Rz 16,20; Hbr 2,14.
j Dn 12,1-2; J 5,28-29; Dz 24,15; 1Kor 4,5.
k J 12,31; 16,11; 2Kor 4,4.
l Obj 21,8; Oz 13,14.
m Obj 1,9.
n Dn 7,27; Rz 8,17; 2Tm 2,12.
o Mt 22,30; 1Kor 15,42; 2Tm 2,18; Hbr 6,2.
p Iz 65,17-22; 2P 3,13.

2 A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto[a], nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak oblubienica przyozdobiona dla swego męża.

3 I usłyszałem donośny głos z nieba: Oto przybytek Boga[c] *jest* z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i *będzie* ich Bogiem.

4 I otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu[e], i śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły[f].

5 A zasiadający na tronie powiedział: Oto wszystko czynię nowe. I powiedział do mnie: Napisz, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe[g].

6 I powiedział do mnie: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega[h], początek i koniec[i]. Ja spragnionemu dam darmo ze źródła wody życia.

7 Kto zwycięży, odziedziczy wszystko i będę dla niego Bogiem, a on będzie dla mnie synem.

8 Ale bojaźliwi[j], niewierzący[k], obrzydliwi, mordercy, rozpustnicy, czarownicy, bałwochwalcy i wszyscy kłamcy[l] *będą mieli* udział w jeziorze płonącym ogniem i siarką[m]. To jest druga śmierć[n].

9 I przyszedł do mnie jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz napełnionych siedmioma ostatecznymi plagami, i odezwał się do mnie, mówiąc: Chodź tutaj, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka[o].

10 I przeniósł mnie w duchu na górę wielką i wysoką, i pokazał mi wielkie miasto, święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga;

11 Mające chwałę Boga. Jego blask podobny *był* do drogocennego kamienia, jakby jaspisu, przezroczystego jak kryształ.

12 Miało ono wielki i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są *imionami* dwunastu pokoleń synów Izraela[b].

13 Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy.

14 A mur miasta miał dwanaście fundamentów, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka[d].

15 A ten, który rozmawiał ze mną, miał złotą trzcinę, aby zmierzyć miasto, jego bramy i jego mur.

16 Miasto ma kształt czworoboku, a jego długość jest taka sama jak i szerokość. I wymierzył miasto trzciną na dwanaście tysięcy stadiów. Jego długość, szerokość i wysokość są równe.

17 I wymierzył jego mur na sto czterdzieści cztery łokcie *według* miary człowieka, która jest *miarą* anioła.

18 Jego mur jest zbudowany z jaspisu, miasto zaś ze szczerego złota podobnego do czystego szkła.

19 Fundamenty muru miasta ozdobione *były* wszelkimi drogimi kamieniami. Pierwszy fundament to jaspis, drugi – szafir, trzeci – chalcedon, czwarty – szmaragd;

20 Piąty – sardoniks, szósty – karneol, siódmy – chryzolit, ósmy – beryl, dziewiąty – topaz, dziesiąty – chryzopraz, jedenasty – hiacynt, dwunasty – ametyst.

21 A dwanaście bram *to* dwanaście pereł. Każda brama była z jednej perły. A rynek miasta to szczere złoto, jak przezroczyste szkło.

22 Lecz świątyni w nim nie widziałem, bo jego świątynią[p] jest Pan Bóg Wszechmogący oraz Baranek.

23 A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim, bo oświetla je chwała Boga[q], a jego lampą jest Baranek.

24 Narody, które będą zbawione, będą chodziły w jego świetle, a królowie ziemi wniosą do niego swoją chwałę i cześć.

a Obj 3,12; Ps 48,1; Hbr 11,10.
b Obj 7,5-8; Rdz 49,28; Wj 24,4; Jk 1,1.
c Kpł 26,11-12; 1Krl 8,27; Ez 37,27; Za 8,8; J 1,14; 1Tm 3,16; Hbr 11,16.
d Mt 10,2.
e Obj 7,17; Iz 25,8.
f Iz 60,20; 61,3; Jr 31,13; Hbr 2,14-15.
g Jr 42,5.
h Obj 1,8.11.
i Obj 2,8; Iz 41,4.6; 48,12.
j Iz 57,11; Mt 10,28.
k Mt 16,16; 2Tes 2,12.
l Ps 116,11.
m Obj 20,15.
n Obj 20,14.
o Obj 19,7.
p Hbr 9,11.
q Dz 7,55; Rz 3,23.

25 W dzień jego bramy nie będą zamknięte, bo nocy tam nie będzie.

26 I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27 I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani ten, kto popełnia obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są zapisani w księdze życia Baranka[a].

ROZDZIAŁ 22

I POKAZAŁ mi czystą rzekę wody życia[c], przejrzystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka.

2 A pośrodku rynku miasta, po obu stronach rzeki, *było* drzewo życia przynoszące owoc dwunastu rodzajów, wydające swój owoc co miesiąc. A liście drzewa *służą* do uzdrawiania narodów.

3 I nie będzie już żadnego przekleństwa[h]. Lecz będzie w nim tron Boga i Baranka, a jego słudzy będą mu służyć[j].

4 I będą oglądać jego oblicze[k], a jego imię *będzie* na ich czołach.

5 I nocy tam nie będzie, i nie będzie im potrzeba lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie im świecił i będą królować na wieki wieków.

6 I powiedział do mnie: Te słowa są wiarygodne i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał swego anioła, aby pokazać swym sługom, co ma się stać wkrótce.

7 Oto przyjdę wkrótce: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa tej księgi[p].

8 A ja, Jan, widziałem to wszystko i słyszałem. A gdy usłyszałem i zobaczyłem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, aby oddać mu pokłon.

9 Lecz powiedział do mnie: Nie rób *tego*[r], bo jestem sługą z tobą i twoimi braćmi prorokami, i z tymi, którzy zachowują słowa tej księgi. Bogu oddaj pokłon[s].

a Ps 101,8; Iz 52,1; Jl 3,17; Mt 13,41.
b Mt 16,27; Rz 2,6; 1Kor 3,8-14.
c Ps 36,8; 46,4.
d Obj 1,8. J 4,10-14.
e Iz 41,4; 44,6; 48,12.
f Obj 12,17; 14,12.
g Rdz 2,9; Prz 13,12.
h Rdz 3,17; Za 14,11.
i 1Kor 6,9-10; Ga 5,19-21.
j Mt 4,10; 6,24; J 12,26.
k Wj 3,6; 33,11; Lb 14,14; Pwt 34,10; Sdz 6,22; J 1,18; 1Kor 13,12.
l Obj 2,28; Lb 24,17; Ml 4,2; 2P 1,19.
m Iz 55,1-3; Mt 11,28; J 6,65; 7,37.
n J 4,10-14.
o Pwt 4,2; Prz 30,6.
p Obj 1,3.
q Obj 3,5; Wj 32,33; Ps 69,28.
r Obj 19,10; Dz 10,25-26.
s Łk 4,8; J 4,21-24; 9,38; 1Kor 14,25.

10 Potem powiedział do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi, bo czas jest bliski.

11 Kto krzywdzi, niech nadal wyrządza krzywdę, kto plugawy, niech się nadal plugawi, kto sprawiedliwy, niech nadal będzie sprawiedliwy, a kto święty, niech się nadal uświęca.

12 A oto przyjdę wkrótce, a moja zapłata *jest* ze mną, aby oddać każdemu według jego uczynków[b].

13 Ja jestem Alfa i Omega[d], początek i koniec, pierwszy i ostatni[e].

14 Błogosławieni, którzy wypełniają jego przykazania[f], aby mieli prawo do drzewa życia[g] i aby weszli przez bramy do miasta.

15 Na zewnątrz zaś *są* psy, czarownicy, rozpustnicy, mordercy, bałwochwalcy i każdy, kto miłuje i czyni kłamstwo[i].

16 Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, aby wam świadczył o tym w kościołach. Ja jestem korzeniem i potomkiem Dawida, jasną gwiazdą poranną[l].

17 A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie[m], a kto chce, niech darmo weźmie wodę życia[n].

18 Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś dołoży[o] *coś* do tego, dołoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze;

19 A jeśli ktoś odejmie *coś* ze słów księgi tego proroctwa, odejmie też Bóg jego dział z księgi życia i ze świętego miasta, i z *rzeczy*, które są opisane w tej księdze[q].

20 *Tak* mówi ten, który zaświadcza o tym: Zaiste, przyjdę wkrótce. Amen! O tak, przyjdź, Panie Jezu!

21 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

Księga Psalmów

PSALM 1

BŁOGOSŁAWIONY[a] człowiek, który nie idzie[c] za radą niegodziwych, nie stoi na drodze grzeszników i nie zasiada w gronie szyderców;

2 Lecz ma upodobanie w prawie PANA[e] i nad jego prawem rozmyśla[f] we dnie i w nocy.

3 Będzie on bowiem jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, które wydaje swój owoc w swoim czasie; jego liść nie zwiędnie i wszystko, co robi, powiedzie się.

4 Nie tak niegodziwi; oni są jak plewa[h], którą wiatr rozmiata.

5 Dlatego niegodziwi nie ostoją się na sądzie ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6 PAN bowiem zna[j] drogę sprawiedliwych, ale droga niegodziwych zaginie.

a Ps 32,1-2; 112,1; Rz 4,8; Jk 1,12.
b Dz 13,33; Hbr 1,5; 5,5.
c Prz 13,20.
d Ps 45,6; Obj 2,26; 12,5.
e Ps 19,7; Ezd 7,10; Am 2,4.
f Joz 1,8.
g Ps 89,7; 100,2; Pwt 10,13; Kol 3,24.
h Mt 3,12.
i Iz 26,3-4; Jr 17,7.
j 2Tm 2,19; 2P 2,9.

PSALM 2

DLACZEGO poganie się buntują[l], a narody knują próżne zamysły?

2 Królowie ziemscy powstają, a władcy naradzają[m] się wspólnie przeciwko PANU i jego pomazańcowi[n], *mówiąc*:

3 Zerwijmy ich więzy i zrzućmy z siebie ich pęta.

4 Lecz ten, który mieszka w niebie[o], będzie się śmiał[p], Pan będzie z nich szydził.

5 Wtedy przemówi do nich w swoim gniewie i swą zapalczywością ich zatrwoży:

6 Ja ustanowiłem mojego króla na Syjonie, mojej świętej górze.

7 Ogłoszę dekret: PAN powiedział do mnie: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem[b].

8 Poproś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce ziemi na własność.

9 Potłuczesz je laską żelazną[d], jak naczynie gliniane je pokruszysz.

10 Teraz więc, królowie, zrozumcie, przyjmijcie pouczenie, sędziowie ziemi!

11 Służcie PANU z bojaźnią[g] i radujcie się z drżeniem.

12 Pocałujcie Syna, by się nie rozgniewał i abyście nie zginęli w drodze, gdyby jego gniew choć trochę się zapalił. Błogosławieni wszyscy, którzy mu ufają[i].

k Ps 42,3.10; Mt 27,43.
l Ps 46,6; 83,4-5.
m Mt 12,14; 26,3; Łk 23,11-12.
n Ps 105,15; Iz 61,1; Łk 4,18; Dz 4,27; Hbr 1,9.
o Dz 2,34; Hbr 4,14; 8,1.
p Ps 37,13; 59,8; Prz 1,24-28.
q 2Krl 6,15-17; Rz 8,31.

PSALM 3

Psalm Dawida, gdy uciekał przed swoim synem Absalomem.

PANIE, jakże się namnożyło moich nieprzyjaciół, *jak* wielu powstaje przeciwko mnie!

2 Wielu mówi o mojej duszy: Nie ma dla niego ratunku u Boga[k]. Sela.

3 Ale ty, PANIE, jesteś moją tarczą, moją chwałą, tym, który podnosi moją głowę.

4 Swym głosem wołałem do PANA i wysłuchał mnie ze swojej świętej góry. Sela.

5 Położyłem się i zasnąłem, i obudziłem się, bo PAN mnie podtrzymał.

6 Nie przestraszę się dziesiątków tysięcy ludzi, którzy zewsząd na mnie nastają[q].

7 Powstań, PANIE! Wybaw mnie, mój Boże! Uderzyłeś bowiem w szczękę wszystkich moich wrogów i połamałeś zęby niegodziwych.

8 Od PANA jest zbawienie. Twoje
błogosławieństwo *jest* nad twoim
ludem. Sela.

PSALM 4

*Przewodnikowi chóru, na Neginot.
Psalm Dawida.*

WYSŁUCHAJ mnie, gdy *cię*
wzywam, Boże mojej sprawie-
dliwości! Ty wyzwoliłeś mnie w *cza-
sie* ucisku. Zmiłuj się nade mną
i wysłuchaj mojej modlitwy.
2 Synowie ludzcy, jak długo *będzie-
cie* znieważać moją chwałę? *Jak
długo* będziecie miłować marność
i szukać kłamstwa? Sela.
3 Wiedzcie, że PAN oddzielił dla
siebie pobożnego. PAN wysłucha,
gdy zawołam do niego.
4 Zadrżyjcie i nie grzeszcie[b]. Roz-
myślajcie w swym sercu na łożu
i zamilczcie. Sela.
5 Składajcie ofiary sprawiedliwo-
ści[d] i ufajcie PANU.
6 Wielu mówi: Któż pokaże nam
dobro? PANIE, wznieś nad nami
światło twego oblicza.
7 Wlałeś w moje serce więcej rado-
ści niż w czasie obfitości ich zboża
i wina.
8 W spokoju się położę i zasnę, bo
ty sam, PANIE, sprawiasz, że miesz-
kam bezpiecznie[e].

PSALM 5

*Przewodnikowi chóru, na Nechylot.
Psalm Dawida.*

NAKŁOŃ ucha ku moim sło-
wom, PANIE, zważ na moje wes-
tchnienie.
2 Słuchaj pilnie głosu mego woła-
nia, mój Królu i mój Boże[f], bo się do
ciebie modlę.
3 PANIE, z rana usłyszysz mój głos,
z rana zaniosę do ciebie *modlitwę*
i będę czekał.

a Ha 1,13.
b 1Kor 15,34; Ef 4,26; 1J 2,1.
c Rz 3,13.
d Ps 50,14; Rz 12,1-2; Hbr 13,15-16.
e Ps 3,5; Hi 11,18-19.
f Ps 10,16; 47,7; J 1,49; 1Tm 1,17; Obj 15,3.

4 Ty bowiem nie jesteś Bogiem,
który miłuje nieprawość, zły z tobą
nie zamieszka[a].
5 Głupcy nie ostoją się przed twy-
mi oczyma. Nienawidzisz wszyst-
kich czyniących nieprawość.
6 Wytracisz tych, którzy mówią
kłamstwa. PAN brzydzi się człowie-
kiem krwawym i podstępnym.
7 Lecz ja dzięki obfitości twego
miłosierdzia wejdę do twego domu,
oddam pokłon przed twoim świę-
tym przybytkiem w twojej bojaźni.
8 Prowadź mnie, PANIE, w swojej
sprawiedliwości ze względu na mo-
ich wrogów; wyprostuj przede mną
twoją drogę.
9 Bo w ich ustach nie ma szczero-
ści, ich wnętrze pełne przewrotno-
ści, ich gardło jest grobem otwar-
tym, swoim językiem pochlebiają[c].
10 Spustosz ich, Boże! Niech upad-
ną przez własne zamiary. Z powodu
ich licznych występków odtrąć ich,
ponieważ buntują się przeciwko to-
bie.
11 Lecz niech się radują wszyscy,
którzy tobie ufają; niech zawsze wy-
krzykują *z radości*, bo ty będziesz
ich osłaniał. Niech rozradują się
w tobie ci, którzy miłują twoje imię.
12 Ty bowiem, PANIE, będziesz
błogosławił sprawiedliwego, osło-
nisz go dobrocią jak tarczą.

PSALM 6

*Przewodnikowi chóru, na Neginot
i Seminit. Psalm Dawida.*

PANIE, nie karć mnie w swoim
gniewie i nie karz mnie w swo-
jej zapalczywości.
2 Zmiłuj się nade mną, PANIE, bo
jestem słaby; uzdrów mnie, PANIE,
bo moje kości drżą;
3 I moja dusza bardzo się zatrwo-
żyła; lecz ty, PANIE, jak długo jesz-
cze?

4 Zawróć, PANIE, ocal moją duszę; wybaw mnie ze względu na twe miłosierdzie.

5 W śmierci bowiem nie ma pamięci o tobie, a w grobie[b] któż cię będzie wysławiać?

6 Zmęczyłem się moim wzdychaniem, co noc zalewam *łzami* moje posłanie, moje łoże jest mokre od płaczu.

7 Moje oko zaćmiło się od smutku, zestarzało się z powodu wszystkich moich wrogów.

8 Odstąpcie ode mnie, wszyscy[c] czyniący nieprawość, bo PAN usłyszał głos mego płaczu.

9 Usłyszał PAN moją prośbę, PAN przyjął moją modlitwę.

10 Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy moi wrogowie, niech uciekną i będą pohańbieni w jednej chwili.

PSALM 7

Syggajon Dawida, które śpiewał PANU z powodu słów Kusza Beniaminity.

PANIE, mój Boże, tobie ufam, wybaw mnie od wszystkich moich prześladowców i ocal mnie;

2 By *ktoś* jak lew nie porwał mojej duszy i nie rozszarpał, gdy nie będzie nikogo, kto by ją ocalił.

3 PANIE, mój Boże, jeśli to zrobiłem, jeśli nieprawość jest na moich rękach;

4 Jeśli złem odpłaciłem temu, kto żył ze mną w pokoju[f], jeśli nie wyratowałem tego, który mnie dręczył bez przyczyny;

5 To niech wróg prześladuje moją duszę i niech pochwyci i wdepcze w ziemię moje życie, niech moją godność w proch obróci. Sela.

6 Powstań[i], PANIE, w swoim gniewie; podnieś się przeciwko wściekłości moich wrogów. Przebudź się w mojej obronie, bo ustanowiłeś sąd.

a Ps 9,8; 96,13; Rdz 18,25; Dz 17,31.
b Ps 30,9; 115,17; Iz 38,18-19; Kaz 9,10; J 9,4.
c Ps 119,115; 2Kor 6,14-18.
d Rz 14,10; 1Kor 3,12-15; 2Kor 5,10; 2Tm 4,1.
e J 3,36; Rz 1,18; 2,5.8; Kol 3,6.
f Ps 109,5; Rdz 44,4; Jr 18,20; Rz 12,17; 1Tes 5,15; 1P 3,9.
g 2Sm 7,26; Ps 138,2; Obj 15,4.
h Mt 11,25; 21,16; Łk 10,21.
i Ps 94,1-2.

7 Wtedy otoczy cię zgromadzenie narodów, a ty zasiądź na wysokości ze względu na nich.

8 PAN będzie sądził narody[a]. Osądź mnie, PANIE, według mojej sprawiedliwości i według mojej uczciwości, która jest we mnie.

9 Niech skończy się zło niegodziwych, a umocnij sprawiedliwego, Boże sprawiedliwy, ty, który badasz serca i nerki.

10 Moją tarczą jest Bóg, który wybawia *ludzi* prawego serca.

11 Bóg jest sędzią sprawiedliwym[d], Bóg codziennie gniewa się *na bezbożnego*[e].

12 Jeśli się nie nawróci, on swój miecz naostrzy; swój łuk napiął i przygotował go.

13 Przygotował na niego broń śmiertelną, a swoje strzały sporządził na prześladowców.

14 Oto *bezbożny* rodzi nieprawość, jest brzemienny krzywdą i zrodził kłamstwo.

15 Wykopał dół i pogłębił go, lecz sam wpadnie do jamy, którą przygotował.

16 Krzywda, którą wyrządzał, obróci się przeciwko niemu, a jego nieprawość spadnie mu na głowę.

17 Będę wysławiał PANA według jego sprawiedliwości, będę śpiewał imieniu PANA Najwyższego.

PSALM 8

Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Psalm Dawida.

O PANIE, nasz Panie, jak sławne jest twoje imię[g] na całej ziemi! Ty, który swoją chwałę wyniosłeś nad niebiosa.

2 Przez usta niemowląt[h] i ssących ugruntowałeś *swą* potęgę z powodu twoich wrogów, aby poskromić nieprzyjaciela i mściciela.

3 Gdy przypatruję się twoim niebiosom, dziełu twoich palców, księ-

życowi i gwiazdom, które utwierdziłeś[a];

4 *Wtedy mówię*: Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego[c]?

5 Uczyniłeś go bowiem niewiele mniejszym od aniołów[d], chwałą i czcią go ukoronowałeś.

6 Dałeś mu panowanie nad dziełami twoich rąk, wszystko poddałeś pod jego stopy[f]:

7 Owce i wszelkie bydło, a także zwierzęta polne;

8 Ptactwo niebieskie i ryby morskie, *i* wszystko, co przemierza szlaki mórz.

9 O PANIE, nasz Panie[g], jak sławne jest twoje imię na całej ziemi!

PSALM 9

Przewodnikowi chóru, na Halmutlabben. Pieśń Dawida.

BĘDĘ *cię* wysławiał[h], PANIE, całym mym sercem; będę opowiadał o wszystkich twoich cudach.

2 Będę się cieszył i radował tobą, będę śpiewał twemu imieniu, o Najwyższy[j]!

3 Gdy cofną się moi nieprzyjaciele, upadną i znikną sprzed twego oblicza.

4 Ty bowiem przeprowadziłeś mój sąd i moją sprawę, zasiadłeś na tronie[k] jako sędzia sprawiedliwy.

5 Skarciłeś pogan, wytraciłeś niegodziwych, wymazałeś ich imię na wieki wieków.

6 O nieprzyjacielu, twoje spustoszenia skończyły się na zawsze, zburzyłeś miasta, ich pamięć przepadła razem z nimi.

7 Ale PAN trwa na wieki[m], ustawił swój tron, by sądzić.

8 On będzie sądził świat sprawiedliwie[n], osądzi narody według słuszności.

a Ps 19,1; 33,6; J 1,1-3; Rz 1,20; Hbr 11,3.
b Wj 34,5-6; 1Krl 8,43; Prz 18,10.
c Ps 144,3; Hi 7,17; 25,6; Hbr 2,6.
d Hbr 2,9.
e Rdz 9,5; Łk 11,50.
f Rdz 1,26-28; 9,2; 1Kor 15,27; Ef 1,22.
g Ne 10,29; Dz 2,34; 1Tm 6,15; Obj 19,16.
h Ps 7,17; 35,18; 69,30; Iz 25,1.
i Ps 55,15; Mt 5,29-30; 25,41; Łk 12,5; 2Tes 1,7-9.
j Mk 5,7; Dz 7,48; Hbr 7,1.
k Obj 5,13; 6,16; 20,11.
l Iz 31,3; Ez 28,2.9; Dz 12,22-23.
m Ps 102,12; Hbr 1,11.
n Ps 96,13; 98,9; Rdz 18,25; Iz 11,4; Dz 17,31.

9 I będzie PAN ucieczką dla uciśnionego, schronieniem w czasie niedoli.

10 I będą ufać tobie ci, którzy znają twoje imię[b], bo nie opuszczasz, PANIE, tych, którzy cię szukają.

11 Śpiewajcie PANU, który mieszka na Syjonie, opowiadajcie wśród narodów o jego dziełach.

12 Bo on dopomina się krwi i pamięta o nich[e], a nie zapomina wołania strapionych.

13 Zmiłuj się nade mną, PANIE, spójrz, jak mnie uciskają ci, którzy mnie nienawidzą, ty, który podnosisz mnie z bram śmierci;

14 Abym głosił wszelką twą chwałę w bramach córki Syjonu; będę się radował twoim zbawieniem.

15 Poganie wpadli w dół, *który* wykopali; w sidłach, które zastawili, uwięzła ich noga.

16 PAN dał się poznać, gdy odbył sąd, w dzieła swoich rąk uwikłał się niegodziwy. Higgajon. Sela.

17 Niegodziwi zstąpią do piekła[i], wszystkie narody, które zapominają Boga.

18 Bo biedak nie będzie zapomniany na zawsze, nadzieja ubogich nie zginie na wieki.

19 Powstań, PANIE, niech nie triumfuje człowiek, niech narody zostaną osądzone przed twoim obliczem.

20 PANIE, ześlij na nie strach, aby narody poznały, że są tylko ludźmi[l]. Sela.

PSALM 10

DLACZEGO, PANIE, stoisz z daleka? *Dlaczego* ukrywasz się w czasie niedoli?

2 Niegodziwy w swej pysze prześladuje ubogiego, niech niegodziwi uwikłają się w zamysły, które uknuli.

3 Bo niegodziwy chełpi się pragnieniem swej duszy, a chciwiec błogosławi *sobie i* znieważa PANA.

4 Niegodziwy przez pychę, którą po sobie pokazuje, nie szuka *Boga*[a]; całe jego myślenie to że nie ma Boga.

5 Jego drogi zawsze są ciężkie, twoje sądy są zbyt daleko od niego, parska na wszystkich swoich wrogów.

6 Mówi w swoim sercu: Nie zachwieję się, nie *zaznam* zła po wszystkie pokolenia.

7 Jego usta pełne są przekleństw[c], zdrady i podstępu, pod jego językiem krzywda i nieprawość.

8 Siedzi w zasadzkach wsi, w ukryciach zabija niewinnego, jego oczy wypatrują ubogiego.

9 Czyha w kryjówce jak lew w swej jaskini; czatuje, by schwytać ubogiego, porywa go i wciąga w swe sieci.

10 Schyla się, zniża się, od jego mocy padają ubodzy.

11 Mówi w swym sercu: Bóg zapomniał, zakrył swoje oblicze, nigdy nie zobaczy[i].

12 Powstań, PANIE Boże, podnieś swą rękę[j]; nie zapominaj o ubogich.

13 Dlaczego niegodziwy znieważa Boga? Mówi w swym sercu: Nie będziesz się upominać.

14 Lecz ty widzisz utrapienie i patrzysz na krzywdę, aby za nie odpłacić twą ręką. Na ciebie się zdaje ubogi, ty jesteś pomocnikiem sierocie.

15 Złam ramię niegodziwego i złego, dochodź jego nieprawości, aż jej już nie będzie.

16 PAN *jest* Królem[l] na wieki wieków, z jego ziemi zniknęły narody.

17 Usłyszałeś pragnienia pokornych, PANIE, utwierdzisz ich serca, nakłonisz swego ucha;

18 Aby bronić sieroty i udręczonego, aby śmiertelny człowiek nie gnębił już na ziemi.

a Ps 14,1-2; 53,1; Wj 5,2; J 5,40.
b Ps 2,12; 25,2; Iz 26,3-4.
c Rz 3,14.
d Ps 82,5; 2Tm 2,19.
e Ps 2,4; 103,19; Iz 66,1; Mt 5,34; Dz 7,49; Obj 4,2.
f Ps 26,2; 139,1-2; Rdz 22,1; Jk 1,12; 1P 4,12.
g Rdz 19,24; Ez 38,22.
h Ps 45,7; 146,8.
i Ps 64,5; 73,11; Hi 22,13-14.
j Mi 5,9.
k 1Krn 12,33; Jk 1,8; 4,8.
l Ps 29,10; Iz 33,22; 1Tm 1,17; 6,15.
m Jr 18,18; Jk 3,5-6.
n Wj 5,2; Hi 21,15; Dn 3,15.

PSALM 11

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

W PANU pokładam ufność[b]. Jakże więc możecie mówić mojej duszy: Odleć *jak* ptak na twoją górę?

2 Bo oto niegodziwi napinają łuk, kładą strzałę na cięciwę, aby w ciemności strzelać do tych, którzy są prawego serca.

3 Gdy zostaną zburzone fundamenty[d], cóż może zrobić sprawiedliwy?

4 PAN *jest* w swym świętym przybytku, tron PANA jest w niebie[e], jego oczy patrzą, jego powieki badają synów ludzkich.

5 PAN doświadcza[f] sprawiedliwego, ale jego dusza nienawidzi niegodziwego i tego, kto kocha bezprawie.

6 Spuści na niegodziwych deszcz sideł, ognia i siarki[g], a *palący* wicher będzie udziałem ich kielicha.

7 Bo sprawiedliwy PAN kocha sprawiedliwość[h], jego oczy patrzą na prawego.

PSALM 12

Przewodnikowi chóru,
na Seminit. Psalm Dawida.

RATUJ, PANIE, bo *już* nie ma pobożnego, zniknęli wierni spośród synów ludzkich.

2 Wszyscy mówią kłamliwie do bliźniego, mówią schlebiającymi wargami i z obłudnym sercem[k].

3 Niech PAN wytępi wszystkie wargi schlebiające *i* język mówiący przechwałki.

4 Oni mówią: Swoim językiem zwyciężymy[m], nasze wargi należą do nas, któż jest naszym panem[n]?

5 Ze względu na ucisk ubogich *i* jęk nędzarzy teraz powstanę – mówi PAN – zapewnię bezpieczeństwo *temu*, na kogo zastawiają sidła.

6 Słowa PANA to słowa czyste jak
srebro wypróbowane w ziemnym ty-
glu, siedmiokrotnie oczyszczone[b].
7 Ty, PANIE, zachowasz ich[c], bę-
dziesz ich strzegł od tego pokolenia
aż na wieki.
8 Niegodziwi krążą wokoło, gdy
najpodlejsi z ludzi zostają wywyż-
szeni.

PSALM 13

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

JAK długo, PANIE? Zapomnisz
o mnie na wieki? Jak długo bę-
dziesz ukrywał przede mną swoje
oblicze?
2 Jak długo będę szukał rady
w swojej duszy i codziennie trapił
się w sercu? Jak długo mój wróg bę-
dzie się nade mnie wynosił?
3 Spójrz i wysłuchaj mnie, PANIE,
mój Boże! Oświeć moje oczy, bym
nie zasnął w śmierci[g];
4 By nie powiedział mój wróg: Po-
konałem go! Niech się nie cieszą moi
nieprzyjaciele, gdy się zachwieję.
5 Lecz ja zaufałem twemu mi-
łosierdziu; moje serce rozraduje
się twoim zbawieniem.
6 Będę śpiewał PANU, bo obdarzył
mnie dobrem.

PSALM 14

Przewodnikowi chóru.
Dawidowy.

GŁUPI powiedział w swoim ser-
cu: Nie ma Boga[h]. Są zepsuci,
popełniali obrzydliwe czyny. Nie ma
nikogo, kto by czynił dobro[i].
2 PAN spojrzał z niebios na synów
ludzkich, aby zobaczyć, czy jest
ktoś rozumny i szukający Boga.
3 Wszyscy zboczyli z drogi[j], wszy-
scy jednakowo znikczemnieli. Nie
ma nikogo, kto by czynił dobro, nie
ma ani jednego[k].
4 Czyż są nierozumni wszyscy czy-
niący nieprawość, którzy pożerają

a Ps 79,6; Iz 64,7; Jr 10,25; Mi 3,2-3.
b Ps 18,30; 19,8; 119,140; 2Sm 22,31; Prz 30,5.
c Ps 37,28; 145,20 *lub* Ps 119,89; Mt 24,35; Łk 21,33.
d Ps 53,6.
e Ps 27,4; 61,4; 92,13.
f Ps 1,1; Prz 28,18; Iz 33,15-16; Ef 2,10.
g Mt 9,24; J 11,11-14; Dz 13,36; 1Kor 11,30; Ef 5,14.
h Ps 53,1.
i Rz 3,10-12.
j Ps 119,176; Iz 53,6; Rz 3,12.23.
k Hi 15,16; Ps 53,4; Prz 20,9; Kaz 7,20; Rz 3,10-13.

mój lud, *jakby* chleb jedli, *a* PANA
nie wzywają[a]?
5 Tam ogarnie ich strach, gdyż Bóg
jest pośród pokolenia sprawiedli-
wych.
6 Szydzicie z rady ubogiego, ale
PAN jest jego ucieczką.
7 Oby przyszło z Syjonu zbawienie
Izraela[d]! Gdy PAN odwróci niewo-
lę swego ludu, Jakub się rozraduje
i Izrael się rozweseli.

PSALM 15

Psalm Dawida.

PANIE, kto będzie przebywał
w twoim przybytku? Kto za-
mieszka na twojej świętej górze[e]?
2 *Ten*, kto postępuje[f] nienagannie
i czyni sprawiedliwość, a w swoim
sercu mówi prawdę;
3 Kto nie obmawia swym językiem,
nie wyrządza bliźniemu nic złego,
nie znieważa bliźniego;
4 Ten, przed którego oczami bez-
bożny jest wzgardzony, a który sza-
nuje *tych*, co się boją PANA; kto,
choć przysięga na własną nieko-
rzyść, nie wycofuje się;
5 Kto swych pieniędzy nie pożycza
na lichwę i nie daje się przekupić
przeciwko niewinnemu. Kto tak po-
stępuje, nigdy się nie zachwieje.

PSALM 16

Miktam Dawida.

STRZEŻ mnie, o Boże, bo tobie
ufam.
2 *Moja dusza* mówi do PANA: Ty je-
steś *moim* Panem, a moja dobroć
nie przynosi ci żadnej korzyści;
3 Lecz świętym, którzy są na ziemi,
i szlachetnym, w których całe moje
upodobanie.
4 Rozmnożą się boleści tych, któ-
rzy chodzą za obcymi *bogami*. Nie
złożę im ofiar z krwi i nie wymówię
ich imion swoimi ustami.

5 PAN *jest* udziałem mego dzie-
dzictwa i kielicha; ty strzeżesz mo-
jego losu.
6 Sznury *miernicze* wyznaczyły mi
przyjemne *miejsca* i miłe jest moje
dziedzictwo.
7 Będę błogosławił PANA, który
udzielił mi rady, *bo* nawet w nocy
pouczają mnie moje nerki[a].
8 Stawiam PANA zawsze przed
oczami; skoro on jest po mojej pra-
wicy, nie zachwieję się[b].
9 Dlatego cieszy się moje serce i ra-
duje się moja chwała[c], a moje ciało
będzie spoczywać bezpiecznie.
10 Nie zostawisz bowiem mojej du-
szy w piekle[d] ani nie dopuścisz swe-
mu Świętemu doznać zniszczenia.
11 Dasz mi poznać drogę życia,
pełnię radości przed twoim obli-
czem, rozkosze po twojej prawicy
na wieki.

PSALM 17

Modlitwa Dawida.

WYSŁUCHAJ, PANIE, *mojej*
słusznej sprawy, zważ na moje
wołanie, nakłoń ucha na modlitwę
moich nieobłudnych ust[e].
2 Niech wyrok o mnie wyjdzie
sprzed twego oblicza, niech twoje
oczy widzą to, co słuszne.
3 Doświadczyłeś moje serce, na-
wiedziłeś *mnie* nocą, wypróbowa-
łeś mnie ogniem, ale nic nie zna-
lazłeś. Postanowiłem, że moje usta
nie zgrzeszą.
4 Co się tyczy spraw ludzkich,
dzięki słowom twoich ust wystrze-
gałem się dróg okrutnika.
5 Zatrzymaj moje kroki na twoich
drogach, aby nie zachwiały się moje
nogi.
6 Wzywam cię, Boże, bo mnie wy-
słuchasz[i]. Nakłoń ku mnie swe
ucho, wysłuchaj moich słów.
7 Okaż swoje miłosierdzie, ty, któ-
ry wybawiasz ufających tobie od
tych, którzy powstają przeciwko
twojej prawicy.
8 Strzeż mnie jak źrenicy oka,
ukryj mnie w cieniu swych skrzydeł;
9 Przed niegodziwymi, którzy mnie
gnębią, *przed* wrogami mojej duszy,
którzy mnie osaczyli.
10 Okryli się swoim tłuszczem, zu-
chwale mówią swymi ustami.
11 Gdziekolwiek idziemy, otaczają
nas, wytężają swój wzrok, aby nas
powalić na ziemię.
12 Podobni są do lwa żądnego łupu,
do lwiątka siedzącego w ukryciu.
13 Powstań, PANIE, wystąp prze-
ciwko niemu i powal go, swoim mie-
czem ocal moją duszę od niegodzi-
wego;
14 A swoją ręką, PANIE, od ludzi,
od ludzi tego świata, których udzia-
łem jest to życie, a których brzuchy
napełniasz swymi skarbami, tak
że nasyceni są *nawet* ich synowie,
a resztę zostawiają ich dzieciom.
15 Ja *zaś* w sprawiedliwości ujrzę
twe oblicze, a gdy się obudzę, nasy-
cę się twoim podobieństwem.

PSALM 18

Przewodnikowi chóru. Psalm sługi PANA, Dawida, który wypowiedział do PANA słowa tej pieśni w dniu, gdy go PAN ocalił z rąk wszystkich jego wrogów i z ręki Saula. Powiedział wtedy:

BĘDĘ cię miłował, PANIE, mocy
moja.
2 PAN moją skałą[f], moją twierdzą
i wybawicielem. Mój Bóg moją opo-
ką, której będę ufał, moją tarczą
i rogiem mego zbawienia[g], moją wa-
rownią.
3 Wezwę PANA, *który jest* godny
chwały[h], a będę wybawiony od mo-
ich wrogów.
4 Ogarnęły mnie boleści śmierci[j]
i zatrwożyły mnie potoki bezboż-
nych.

a Obj 2,23.
b Dz 2,25.
c Ps 30,12.
d Jon 2,2; Mt 12,40; Dz 2,27.
e Mt 6,5-7; 15,8.
f Ps 28,1; 62,2.6; 2Sm 22,2-3; Mt 16,18; 1Kor 3,11; 1P 2,6-8.
g Łk 1,69.
h 2Sm 22,4.
i Ps 99,6; 116,2; 2Sm 22,7.
j Ps 116,3.

5 Boleści piekła mnie oplotły[a], pochwyciły mnie sidła śmierci.

6 W moim utrapieniu wzywałem PANA i wołałem do mego Boga. Ze swojej świątyni usłyszał mój głos, a moje wołanie dotarło przed jego oblicze, do jego uszu.

7 Wtedy ziemia poruszyła się i zadrżała, a posady gór zatrzęsły się i zachwiały od jego gniewu.

8 Z jego nozdrzy unosił się dym, z jego ust *buchnął* ogień trawiący, węgle zapaliły się od niego.

9 Nachylił niebiosa i zstąpił, a ciemność *była* pod jego stopami.

10 Dosiadł cheruba[d] i latał; latał na skrzydłach wiatru.

11 Z ciemności zrobił sobie ukrycie, namiotem wokół niego były ciemne wody i gęste obłoki[f] nieba.

12 Przed jego blaskiem rozeszły się jego obłoki, grad i węgle ogniste.

13 I zagrzmiał PAN na niebiosach[h], Najwyższy wydał swój głos, grad i węgle ogniste.

14 Wypuścił swe strzały i rozproszył ich, *cisnął* błyskawicami[j] i ich rozgromił.

15 I ukazały się głębiny wód, i odsłoniły się fundamenty świata od twojego upomnienia, PANIE, i od podmuchu tchnienia twoich nozdrzy.

16 Posłał z wysoka, chwycił mnie, wyciągnął mnie z wielkich wód.

17 Ocalił mnie od potężnego wroga mego i od tych, którzy mnie nienawidzą, choć byli ode mnie mocniejsi.

18 Zaskoczyli mnie w dniu mego utrapienia, lecz PAN był moją podporą.

19 Wyprowadził mnie na miejsce przestronne[m], wybawił mnie, bo mnie sobie upodobał.

20 Nagrodził mnie PAN według mojej sprawiedliwości[n], oddał mi według czystości moich rąk.

a Dz 2,27.
b 1Sm 26,23.
c Mt 18,33-35; Łk 6,36-37.
d Ps 99,1; 2Sm 22,11.
e Tt 1,15.
f Ps 27,5; 97,2; Pwt 4,11.
g 2Sm 22,29; Hi 18,6; 29,3; Prz 20,27; 1P 2,9.
h Ps 29,3.
i Ps 12,6; 19,7-8; 119,140; Prz 30,5.
j Ps 144,6.
k 2Sm 22,32; Iz 45,5.21-22.
l Ps 78,35; 89,26; 92,15; 94,22.
1 BG miedziany.
m Ps 31,8; 118,5.
n Ps 18,24; 58,11.

21 Strzegłem bowiem dróg PANA i nie odstąpiłem niegodziwie od mego Boga.

22 Bo miałem przed oczyma wszystkie jego nakazy i nie odrzucałem od siebie jego praw.

23 Byłem wobec niego nienaganny i wystrzegałem się swojej nieprawości.

24 Dlatego oddał mi PAN według mojej sprawiedliwości[b], według czystości moich rąk przed jego oczyma.

25 *Ty* z miłosiernym miłosiernie się obejdziesz[c], a z człowiekiem nienagannym postąpisz nienagannie.

26 Wobec czystego okażesz się czysty[e], a wobec przewrotnego postąpisz przewrotnie;

27 Ty bowiem lud strapiony wybawisz, a oczy wyniosłe poniżysz.

28 Bo ty zapalisz moją pochodnię[g]; PAN, Bóg mój, rozjaśni moje ciemności.

29 Bo z tobą przebiłem się przez wojsko, z moim Bogiem przeskoczyłem mur.

30 Droga Boża *jest* doskonała, słowo PANA w ogniu wypróbowane[i]. Tarczą jest dla wszystkich, którzy mu ufają.

31 Bo któż jest Bogiem oprócz PANA[k]? Któż skałą[l] oprócz Boga naszego?

32 To Bóg, który przepasuje mnie mocą i doskonałą czyni moją drogę.

33 Moje nogi czyni jak u łani i stawia mnie na wyżynach.

34 Ćwiczy moje ręce do walki, tak że mogę kruszyć spiżowy[1] łuk swymi ramionami.

35 Dałeś mi też tarczę swego zbawienia i wspierała mnie twoja prawica, a twoja dobrotliwość uczyniła mnie wielkim.

36 Rozszerzyłeś ścieżkę dla mych kroków, tak że moje stopy się nie zachwiały.

37 Ścigałem moich wrogów i dopadłem *ich*, nie zawróciłem, aż ich nie wytraciłem.

38 Powaliłem ich tak, że nie mogli powstać, upadli pod moje stopy.
39 Przepasałeś mnie mocą do walki, powaliłeś pod moje stopy moich przeciwników.
40 Zmuszałeś moich wrogów do ucieczki, abym wykorzenił tych, którzy mnie nienawidzą.
41 Wołali, lecz nie *było* nikogo, kto by *ich* wybawił; *wołali* do PANA, lecz ich nie wysłuchał[d].
42 Starłem ich jak proch na wietrze, wyrzuciłem jak błoto uliczne[g].
43 Wyzwoliłeś mnie od kłótni ludzkich, ustanowiłeś mnie głową narodów. Będzie mi służył[i] lud, którego nie znałem.
44 Jak tylko usłyszą *o mnie*, będą mi posłuszni, cudzoziemcy będą udawać uległość.
45 Cudzoziemcy zmarnieją i będą drżeć w swoich warowniach.
46 PAN żyje, *niech będzie* błogosławiona moja skała, niech będzie wywyższony Bóg mego zbawienia[l].
47 Bóg dokonuje za mnie zemsty i poddaje mi narody.
48 *Ty* wyzwalasz mnie od moich wrogów; ty wywyższyłeś mnie ponad moich przeciwników, ocaliłeś mnie od gwałtownika.
49 Dlatego będę cię, PANIE, sławił wśród narodów i będę śpiewał twemu imieniu[p].
50 Bo dajesz wielkie wybawienie swemu królowi i na wieki okazujesz miłosierdzie swemu pomazańcowi Dawidowi i jego potomstwu.

PSALM 19
Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

NIEBIOSA głoszą chwałę Boga, a firmament obwieszcza dzieło jego rąk[q].
2 Dzień dniowi opowiada słowo, a noc nocy oznajmia wiedzę.
3 Nie ma języka ani mowy, w których nie słychać ich głosu.

a Rz 1,19-20; 10,18.
b Kaz 1,5.
c Ps 1,2; Ezd 7,10.
d 2Sm 22,42; Prz 1,28; Iz 59,1-2; Mi 3,4; Łk 13,25.
e Ps 119,9; J 15,3; 2Tm 3,15-17.
f Ps 93,5; Obj 19,10.
g Za 10,5.
h Ps 12,6; Prz 30,5.
i Iz 52,15; 55,5.
j Ps 111,10; 2Krn 19,7-9; Hi 28,28; Prz 1,7; 8,13; 14,27; 16,6; Dz 9,31.
k Ps 119,72.127.
l Ps 25,5; 2Sm 22,47; Jr 10,10; Iz 12,2.
m Kpł 4,2; Jr 17,9.
n Lb 15,28-31.
o Ps 119,133.
p 2Sm 22,50; 1Tm 2,1; Hbr 13,15.
q Ps 8,3; Rz 1,19-20.
r Rdz 4,4; 1P 2,5.

4 Ich zasięg rozchodzi się po całej ziemi i na krańce świata ich słowa. Na nich wystawił namiot słońcu[a].
5 A ono wychodzi jak oblubieniec ze swojej komnaty[b], cieszy się jak mocarz, który rozpoczyna bieg.
6 Wyrusza z jednego krańca nieba i obchodzi je aż na drugi kraniec, a nic nie ukryje się przed jego żarem.
7 Prawo PANA[c] jest doskonałe, nawracające duszę[e]; świadectwo PANA pewne[f], dające mądrość prostemu.
8 Nakazy PANA *są* prawe, radujące serce; przykazanie PANA czyste[h], oświecające oczy.
9 Bojaźń PANA[j] jest czysta, trwająca na wieki; sądy PANA prawdziwe, wszystkie są słuszne.
10 Bardziej pożądane niż złoto[k], niż mnóstwo szczerego złota, i słodsze niż miód, nawet niż plaster miodu.
11 Także twój sługa jest przez nie pouczony, a kto ich przestrzega, otrzymuje wielką nagrodę.
12 Lecz kto dostrzeże *własne* błędy? Oczyść mnie z *tych, które są* ukryte[m] przede mną.
13 Chroń też swego sługę od zuchwałych *grzechów*[n], aby nie panowały nade mną[o]. Wtedy będę nienaganny i wolny od wielkiego przestępstwa.
14 Niech będą ci miłe słowa moich ust i rozmyślanie mego serca, PANIE, moja skało i mój odkupicielu!

PSALM 20
Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

NIECH cię wysłucha PAN w dniu utrapienia, niech cię chroni imię Boga Jakuba.
2 Niech ci ześle pomoc ze świątyni i niech cię wesprze z Syjonu.
3 Niech pamięta wszystkie twoje ofiary i niech przyjmie twoje całopalenia[r]. Sela.

4 Niech da ci *wszystko*, czego pragnie twoje serce, i każdy twój zamysł niech wypełni.

5 Będziemy się radować z twojego zbawienia i w imię naszego Boga sztandary podniesiemy. Niech PAN spełni wszystkie twoje prośby.

6 Teraz wiem, że PAN wybawia swego pomazańca[a], wysłucha go ze swego świętego nieba zbawczą mocą swojej prawicy.

7 Jedni *pokładają ufność* w rydwanach, inni w koniach, lecz my będziemy wspominać imię PANA, naszego Boga[c].

8 Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i ostoimy się.

9 PANIE, wybaw *nas*, a król niech nas wysłucha w dniu naszego wołania.

PSALM 21

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

PANIE, król cieszy się z twojej mocy i bardzo się raduje twoim zbawieniem.

2 Spełniłeś pragnienie jego serca[e] i prośbie jego ust nie odmówiłeś. Sela.

3 Wyszedłeś mu bowiem naprzeciw z hojnymi błogosławieństwami, koronę szczerozłotą włożyłeś mu na głowę.

4 Prosił cię o życie i dałeś mu *je*, długie dni na wieki wieków.

5 Wielka jest jego chwała dzięki twemu zbawieniu, okryłeś go sławą i dostojeństwem;

6 Bo uczyniłeś go błogosławieństwem na wieki, rozradowałeś go swoim obliczem.

7 Król bowiem w PANU pokłada nadzieję i nie zachwieje się dzięki miłosierdziu Najwyższego[l].

8 Twoja ręka znajdzie wszystkich twoich wrogów; twoja prawica dosięgnie *wszystkich*, którzy cię nienawidzą.

a Ps 28,8.
b Ps 33,2; 57,9; 71,22; 108,1; 135,3; 146,2; 2Krn 20,22; Jr 20,13; Hbr 2,12.
c 2Krn 32,8.
d Mt 27,46; Mk 15,34.
e Prz 13,12; Rz 10,1.
f Ps 44,1.
g Hi 25,6; Iz 66,24; Mk 9,44.
h Ps 109,25; Mt 27,39-44.
i Hi 16,10; Ps 35,15-16; Mt 27,29.
j Mt 27,42-43.
k Ps 71,6.
l Ps 16,8; 62,6.

9 Uczynisz ich jakby piecem ognistym w czasie twego gniewu; PAN w swojej zapalczywości pochłonie ich, a ogień ich strawi.

10 Wytracisz z ziemi ich ród, a ich potomstwo spośród synów ludzkich.

11 Bo zamierzali zło przeciwko tobie, uknuli spisek, *którego* nie mogli *wykonać*.

12 Dlatego ich zmusisz do ucieczki, *strzały* na twej cięciwie wymierzysz w ich twarze.

13 Powstań, PANIE, w swojej mocy; będziemy śpiewać i wysławiać[b] twą potęgę.

PSALM 22

Przewodnikowi chóru, na Ajjelet haszahar. Psalm Dawida.

BOŻE mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś[d]? *Czemu* jesteś *tak* daleki od wybawienia mnie, od słów mego jęku?

2 Boże mój, wołam we dnie, a nie odzywasz się do mnie; w nocy, a nie mogę się uspokoić.

3 Ale ty jesteś Święty, mieszkający wśród chwały Izraela.

4 Tobie ufali nasi ojcowie[f], ufali i wyzwoliłeś ich.

5 Do ciebie wołali i zostali wybawieni, tobie ufali i się nie zawiedli.

6 Ja zaś jestem robakiem[g], a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzi i wzgardą ludu[h].

7 Wszyscy, którzy mnie widzą, szydzą ze mnie, wykrzywiają usta[i], potrząsają głową, *mówiąc*:

8 Zaufał PANU, niech go wyzwoli[j]; niech go ocali, skoro go kocha.

9 Ale to ty mnie wydobyłeś z łona[k], napełniłeś mnie ufnością jeszcze u piersi mojej matki.

10 Na ciebie byłem zdany od narodzenia, od łona matki ty jesteś moim Bogiem.

11 Nie oddalaj się ode mnie, bo utrapienie bliskie, a nie ma nikogo, kto by *mnie* wspomógł.

12 Otoczyło mnie mnóstwo cielców, osaczyły mnie byki Baszanu[a].
13 Rozwarły[c] na mnie swe paszcze jak lew drapieżny i ryczący.
14 Rozpłynąłem się jak woda i rozłączyły się wszystkie moje kości; moje serce stało się jak wosk, roztopiło się w moim wnętrzu[e].
15 Moja siła wyschła jak skorupa, a mój język przylgnął do podniebienia[f]; położyłeś mnie w prochu śmierci.
16 Psy bowiem mnie osaczyły[h], obległa mnie zgraja złoczyńców; przebili moje ręce i nogi[i].
17 Mogę policzyć wszystkie moje kości; a oni patrzą na mnie, przypatrują się.
18 Dzielą między siebie moje szaty i o moją tunikę rzucają losy[j].
19 Ale ty, PANIE, nie oddalaj się; mocy moja, spiesz mi na ratunek.
20 Ocal od miecza moją duszę, od mocy psów cenną *duszę* moją.
21 Wybaw mnie z lwiej paszczy, *bo* i od rogów jednorożców mnie ocaliłeś.
22 Będę głosił twoje imię moim braciom[m], będę cię chwalił pośród zgromadzenia.
23 Chwalcie PANA, wy, którzy się go boicie[q]; wysławiajcie go, całe potomstwo Jakuba; bójcie się go, wszyscy potomkowie Izraela.
24 Bo nie wzgardził ani się nie brzydził utrapieniem ubogiego, ani nie ukrył przed nim swego oblicza, lecz gdy *ten* do niego wołał, wysłuchał go.
25 Od ciebie *pochodzi* moja chwała w wielkim zgromadzeniu; wypełnię swoje śluby wobec tych, którzy się ciebie boją.
26 Ubodzy będą jeść i nasycą się, chwalić PANA będą ci, którzy go szukają; wasze serce będzie żyć na wieki.
27 Przypomną sobie i nawrócą się do PANA wszystkie krańce ziemi[u] i oddadzą pokłon przed twoim obliczem wszystkie rodziny narodów[b].
28 Do PANA bowiem należy królestwo i on panuje nad narodami[d].
29 Wszyscy bogaci ziemi będą jeść i oddawać mu pokłon, upadną przed jego obliczem wszyscy, którzy zstępują w proch, którzy nie mogą swej duszy zachować przy życiu.
30 Potomstwo będzie mu służyć i będzie poczytane Panu za pokolenie[g].
31 Przyjdą i ludowi, który się narodzi, opowiedzą jego sprawiedliwość – że on tak uczynił.

PSALM 23
Psalm Dawida.

PAN jest moim pasterzem[k], niczego mi nie zabraknie.
2 Sprawia, że kładę się na zielonych pastwiskach, prowadzi mnie nad spokojne wody.
3 Posila moją duszę, prowadzi mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na swoje imię[l].
4 Choćbym nawet chodził doliną cienia śmierci[n], zła się nie ulęknę[o], bo ty jesteś ze mną[p]; twoja laska i kij pocieszają mnie.
5 Zastawiasz przede mną stół wobec moich wrogów, namaszczasz mi głowę olejkiem, mój kielich przelewa się.
6 Zaprawdę dobroć[r] i miłosierdzie[s] pójdą w ślad za mną po wszystkie dni mego życia i będę mieszkał w domu PANA przez długie czasy.

PSALM 24
Psalm Dawida.

DO PANA należy ziemia i wszystko, co ją napełnia[t], świat i jego mieszkańcy.
2 Na morzach bowiem ugruntował go i utwierdził na rzekach.
3 Któż wstąpi na górę PANA? Kto stanie w jego świętym miejscu[v]?

a Ps 68,30; Pwt 32,14-15; Ez 39,18; Am 4,1.
b Ps 72,11; 86,9; Obj 7,9; 15,4.
c Hi 16,10; Lm 2,16.
d Ps 47,7; Dn 7,14; Ab 1,21; Za 14,9; Obj 11,15.
e J 19,34.
f J 19,28.
g Iz 53,10; Mt 23,36; 24,34; Łk 1,50.
h Mt 7,6; Flp 3,2.
i Za 12,10; Mt 27,35; J 19,37; 20,25-27.
j Mt 27,35; Mk 15,24; Łk 23,34; J 19,23-24.
k Rdz 46,34; Ps 80,1; Iz 40,11; J 10,11.14; 1P 2,25; 5,4.
l Ps 106,8; 1J 2,12.
m Ps 69,8; Mt 12,48-49; J 20,17.
n Hi 3,5; 10,21-22; 24,17; Ps 44,19.
o Ps 3,6; 27,1; 118,6.
p Iz 43,2.
q Ps 115,11; 135,20.
r Ps 27,13; 107,8; Wj 34,6; Ef 5,9.
s Ps 25,7; 1Krn 16,34.
t 1Kor 10,26.
u Ps 2,8; Ps 98,3; Iz 45,22; Rz 10,18; 1Kor 10,11.
v Ps 15,1.

4 *Człowiek* rąk nieskalanych i czy-
stego serca, który nie skłania swej
duszy ku marności i nie przysięga
podstępnie.
5 On otrzyma błogosławieństwo
od PANA i sprawiedliwość od Boga,
swego Zbawiciela.
6 To jest pokolenie tych, którzy go
szukają, którzy szukają twego obli-
cza, *Boże* Jakuba. Sela.
7 Podnieście, o bramy, wasze gło-
wy; podnieście się, wrota odwiecz-
ne, aby wszedł Król chwały.
8 Któż jest tym Królem chwały?
PAN mocny i potężny, PAN potężny
w boju.
9 Podnieście, o bramy, wasze gło-
wy; podnieście się, wrota odwiecz-
ne, aby wszedł Król chwały.
10 Któż jest tym Królem chwa-
ły? PAN zastępów[d], on *jest* Królem
chwały. Sela.

PSALM 25
Psalm Dawida.

DO ciebie, PANIE, wznoszę moją
duszę.
2 Mój Boże, tobie ufam, niech nie
doznam wstydu; niech moi wrogo-
wie nie tryumfują nade mną[e].
3 Zaprawdę nikt, kto ciebie ocze-
kuje, nie dozna wstydu; zawstydzą
się ci, którzy bez powodu popełnia-
ją nieprawość.
4 PANIE, daj mi poznać twe drogi[g],
naucz mnie twoich ścieżek.
5 Prowadź mnie w twojej prawdzie
i pouczaj mnie, bo ty jesteś Bogiem
mego zbawienia[i]; ciebie co dzień
oczekuję.
6 Pamiętaj o swoim miłosierdziu[k],
PANIE, i o twoich łaskach, które
trwają od wieków.
7 I nie wspominaj grzechów mojej
młodości[l] i moich występków[m]; pa-
miętaj o mnie według twego miło-
sierdzia, ze względu na twą dobroć,
PANIE.

a Ps 31,3; 109,21; Iz 48,9.
b Ps 79,9; 1J 2,12.
c Ps 112,1; Prz 31,30; Iz 50,10.
d Iz 54,5; Oz 12,5.
e Ps 13,4.
f Ps 51,9; Iz 38,17; 1J 1,9.
g Ps 5,8; 27,11; 143,8; Wj 33,13.
h Rdz 20,5; 1Krl 9,4; Hi 2,3; Prz 20,7.
i Ps 18,46; Ha 3,18.
j Ps 130,8; Wj 14,30; Iz 59,20.
k Ps 40,11; 51,1; 103,4.
l Hi 13,26; 20,11; Jr 3,25.
m Iz 43,25; Hbr 8,12.

8 PAN *jest* dobry i prawy, dlatego
grzeszników naucza drogi.
9 Poprowadzi pokornych w spra-
wiedliwości, pokornych nauczy
swojej drogi.
10 Wszystkie ścieżki PANA *to* mi-
łosierdzie i prawda dla tych, któ-
rzy strzegą jego przymierza i świa-
dectwa.
11 PANIE, przez wzgląd na twoje
imię[a] przebacz moją nieprawość[b],
bo jest wielka.
12 Który to człowiek, co się boi
PANA[c]? Nauczy go drogi, którą ma
wybrać.
13 Jego dusza będzie trwać
w szczęściu i jego potomstwo odzie-
dziczy ziemię.
14 Tajemnica PANA jest objawiona
tym, którzy się go boją, oznajmi im
swoje przymierze.
15 Moje oczy nieustannie *patrzą*
na PANA, bo on wyrwie z sidła moje
nogi.
16 Zwróć się ku mnie i zmiłuj
się nade mną, bo jestem nędzny
i opuszczony.
17 Utrapienia mego serca rozmno-
żyły się, wyzwól mnie z moich udrę-
czeń.
18 Spójrz na moje utrapienie i trud
i przebacz wszystkie moje grzechy[f].
19 Popatrz, jak wielu jest moich
wrogów i jak strasznie mnie niena-
widzą.
20 Strzeż mojej duszy i ocal mnie,
abym nie doznał wstydu; w tobie
bowiem pokładam nadzieję.
21 Niech mnie strzegą uczciwość[h]
i prawość, bo ciebie oczekuję.
22 Boże, wybaw Izraela[j] ze wszyst-
kich jego udręczeń.

PSALM 26
Psalm Dawida.

OSĄDŹ mnie, PANIE, bo postę-
puję uczciwie, zaufałem PANU
i nie zachwieję się.

2 Zbadaj mnie, PANIE, i doświadcz mnie; poddaj próbie moje nerki i serce[a].

3 Mam bowiem twoje miłosierdzie przed oczyma i postępuję w twojej prawdzie.

4 Nie zasiadałem z ludźmi próżnymi i nie zadaję się z obłudnikami.

5 Nienawidzę[c] zgromadzenia złoczyńców i z niegodziwymi nie usiądę.

6 Umyję w niewinności swoje ręce i obejdę twój ołtarz, PANIE;

7 Aby wznosić głos dziękczynienia i opowiadać o wszystkich twoich cudach.

8 PANIE, miłuję dom, w którym mieszkasz, i miejsce, gdzie przebywa twoja chwała.

9 Nie zabieraj mojej duszy z grzesznikami ani mojego życia z krwawymi ludźmi;

10 W ich rękach jest przewrotność, a ich prawica pełna *jest* przekupstwa.

11 Lecz ja będę postępować uczciwie, odkup mnie i zmiłuj się nade mną.

12 Moja noga stoi na równej drodze, będę błogosławił PANA w zgromadzeniach.

PSALM 27

Psalm Dawida.

PAN jest moją światłością[j] i moim zbawieniem[k], kogóż będę się bać? PAN jest mocą mego życia, kogóż mam się lękać?

2 Gdy złoczyńcy, moi przeciwnicy i wrogowie, wystąpili przeciwko mnie, aby pożreć moje ciało, potknęli się i upadli.

3 Choćby wojsko rozbiło naprzeciw mnie obóz, moje serce się nie ulęknie; choćby wojna wybuchła przeciw mnie, nawet wtedy będę ufał[p].

4 O jedno proszę PANA i o to będę zabiegał: abym mieszkał w domu PANA po wszystkie dni mego życia, abym oglądał piękno PANA i dowiadywał się w jego świątyni.

5 Skryje mnie bowiem w dniu niedoli w swoim przybytku, schowa mnie w ukryciu swego namiotu *i* wyniesie mnie na skałę[b].

6 A teraz moja głowa będzie wzniesiona nad moimi nieprzyjaciółmi, którzy mnie otaczają; będę składał w jego przybytku ofiary radości[d], będę śpiewał i oddawał PANU chwałę.

7 Usłysz, PANIE, mój głos, *gdy* wołam; zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie.

8 *Gdy mówiłeś*: Szukajcie mojego oblicza, moje serce mówiło do ciebie: Twojego oblicza, PANIE, będę szukać[e].

9 Nie ukrywaj przede mną twojego oblicza[f] ani nie odtrącaj w gniewie swego sługi; ty jesteś moją pomocą, nie opuszczaj mnie i nie odchodź, Boże mego zbawienia.

10 Choćby ojciec i matka opuścili mnie, to PAN mnie przygarnie[g].

11 Naucz mnie, PANIE, twojej drogi[h] i prowadź mnie ścieżką prostą ze względu na moich wrogów.

12 Nie wydawaj mnie na pastwę moich nieprzyjaciół, bo powstali przeciwko mnie fałszywi świadkowie[i] i ci, którzy dyszą okrucieństwem.

13 *Zniechęciłbym się*, gdybym nie wierzył, że będę oglądał dobroć PANA[l] w ziemi żyjących[m].

14 Oczekuj PANA, bądź dzielny, *a on* umocni twoje serce[n]; oczekuj więc PANA.

PSALM 28

Psalm Dawida.

DO ciebie wołam, PANIE, skało[o] moja; nie bądź głuchy na moje *wołanie*, abym jeśli się nie odezwiesz, nie stał się podobny do zstępujących do dołu.

a Ps 7,9; 66,10; 139,23-24; Jr 20,12.
b Ps 40,2.
c Ps 5,5; 11,5; 31,6; 139,21-22; Prz 6,16-19; 13,24; Łk 16,13.
d Ps 4,5; 51,17; 107,22; Jr 17,26; Hbr 13,15.
e Ps 105,4; Jr 29,13.
f Ps 69,17; 143,7.
g Ps 69,8; Iz 40,11.
h Ps 25,4; 86,11.
i Ps 35,11; 1Sm 22,9; 2Sm 16,7-8.
j Ps 84,11; Iz 60,19-20; Mi 7,7-8; J 1,1-9; 8,12.
k Wj 15,2; Ha 3,18.
l Ps 42,5; 116,9; 2Kor 4,1.
m Iz 38,11; Ez 26,20.
n Ps 31,24; 130,5; Iz 40,31; 1Kor 15,58.
o Ps 18,2; 62,2; 2Sm 22,2-3; Dz 4,10-12; 1Kor 10,4.
p Ps 3,6; 2Krl 6,15-17.

2 Usłysz głos mego błagania, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce[a] ku twojemu miejscu najświętszemu[b].

3 Nie zabieraj mnie z niegodziwymi i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju z bliźnimi, a zło *jest* w ich sercach.

4 Oddaj im według ich uczynków i według zła ich postępków[d]; według czynów ich rąk odpłać im, oddaj im, co im się należy.

5 Skoro nie zważają na czyny PANA ani na dzieła jego rąk, on zniszczy ich i nie odbuduje.

6 Błogosławiony *niech będzie* PAN, bo wysłuchał głosu mego błagania.

7 PAN jest moją siłą i tarczą, moje serce jemu zaufało i doznałem pomocy; dlatego moje serce się rozweseliło i moją pieśnią będę go chwalić.

8 PAN jest siłą dla swoich i twierdzą zbawienia swego pomazańca.

9 Wybaw twój lud, *PANIE*, błogosław twemu dziedzictwu, paś ich i nieś na wieki.

PSALM 29

Psalm Dawida.

ODDAJCIE PANU, synowie mocarzy[h], oddajcie PANU chwałę i moc.

2 Oddajcie PANU chwałę *należną* jego imieniu[i], oddajcie PANU pokłon[j] w ozdobie świętości.

3 Głos PANA nad wodami; zagrzmiał Bóg chwały, PAN nad wielkimi wodami.

4 Głos PANA potężny[k], głos PANA pełen majestatu.

5 Głos PANA łamie cedry, PAN łamie cedry Libanu;

6 I sprawia, że skaczą jak cielę, Liban i Sirion jak młody jednorożec.

7 Głos PANA krzesze płomienie ognia[m].

8 Głos PANA wstrząsa pustynią, PAN wstrząsa pustynią Kadesz.

9 Głos PANA sprawia, że z bólem rodzą łanie i ogołacają się lasy, a w jego świątyni każdy opowiada o *jego* chwale.

10 PAN zasiada nad potopem, PAN zasiada *jako* Król na wieki[c].

11 PAN doda mocy swojemu ludowi, PAN pobłogosławi swój lud pokojem.

PSALM 30

Psalm i pieśń na poświęcenie przybytku Dawida.

PANIE, będę cię wywyższać, bo podniosłeś mnie i nie pozwoliłeś mym wrogom cieszyć się z mojego powodu.

2 PANIE, Boże mój, wołałem do ciebie i uzdrowiłeś mnie[e].

3 PANIE, wyprowadziłeś moją duszę z piekła[f], zachowałeś mnie przy życiu, abym nie zstąpił do dołu.

4 Śpiewajcie PANU[g], święci jego, i wysławiajcie *go*, wspominając jego świętość.

5 Jego gniew bowiem trwa tylko chwilę, a jego łaskawość przez *całe* życie; choćby płacz trwał przez noc, rankiem nastanie radość.

6 Powiedziałem w czasie mej pomyślności: Nigdy się nie zachwieję.

7 PANIE, w swojej łaskawości umocniłeś moją górę; ale gdy ukryłeś swoje oblicze, strwożyłem się.

8 Wołałem do ciebie, PANIE, modliłem się do PANA:

9 Jaki pożytek z mojej krwi, gdybym zstąpił do dołu? Czy proch będzie cię chwalić? Czy będzie głosić twoją prawdę?

10 Usłysz, PANIE, i zmiłuj się nade mną; PANIE, bądź moim pomocnikiem.

11 Mój płacz zmieniłeś w taniec, zdjąłeś *ze mnie* wór *pokutny*, a przepasałeś mnie radością[l];

12 Aby *moja* chwała[n] śpiewała ci i nie milkła; PANIE, mój Boże, będę cię wysławiać na wieki.

a Ps 63,4; 134,2; 141,2; 1Tm 2,8.
b 1Krl 6,16-19; Lb 7,89.
c Ps 10,16.
d 2Tm 4,14; Obj 18,6.
e Ps 6,2.
f Ps 16,10; 56,13; 71,20; Hi 33,28; Iz 38,17.
g Wj 15,1; Sdz 5,3; 1Krl 16,23; Jr 20,13.
h Ps 82,1; 89,6.
i Ps 96,7-8; Pwt 16,10; 1Krn 16,28-29.
j 1Sm 15,30; Mt 4,10.
k Ps 33,9; Jr 51,16; Ez 10,5.
l Ps 126,1-2; Iz 61,3.
m Oz 7,6; Hbr 4,12.
n Ps 108,1.

PSALM 31

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

W TOBIE, PANIE, pokładam nadzieję, niech nigdy nie doznam wstydu, wyzwól mnie w swojej sprawiedliwości.

2 Nakłoń ku mnie swe ucho, czym prędzej mnie ocal; bądź mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mnie wybawił.

3 Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą; dlatego przez wzgląd na twoje imię[d] kieruj mnie i prowadź.

4 Wyciągnij mnie z sieci, którą zastawili na mnie, bo ty jesteś moją siłą.

5 W twoje ręce powierzam mego ducha[e]; odkupiłeś mnie, PANIE, Boże wierny.

6 Nienawidzę[f] tych, którzy zważają na próżne marności, bo ja w PANU pokładam nadzieję.

7 Będę się radował i weselił w twoim miłosierdziu, bo wejrzałeś na moje utrapienie *i* poznałeś udręki mojej duszy;

8 I nie wydałeś mnie w ręce wroga, postawiłeś moje nogi na miejscu przestronnym.

9 Zmiłuj się nade mną, PANIE, bo jestem uciśniony, od żałości osłabły moje oczy, *a także* moja dusza i moje wnętrzności.

10 W bólu bowiem upływa moje życie, a moje lata na wzdychaniu; moja siła osłabła z powodu mej nieprawości, a moje kości wyschły.

11 Stałem się pośmiewiskiem dla wszystkich moich wrogów, zwłaszcza dla moich sąsiadów, i postrachem dla znajomych[j]; ci, którzy mnie widzą na dworze, uciekają przede mną.

12 Zapomniano o mnie jak o umarłym, stałem się jak rozbite naczynie.

13 Słyszę bowiem oszczerstwa wielu; strach *czai się* zewsząd; gdy wspólnie naradzają się przeciwko mnie, spiskują, jak odebrać mi życie.

14 Ale ja zaufałem tobie, PANIE; powiedziałem: Ty jesteś moim Bogiem[a].

15 Mój czas *jest* w twoich rękach[b], ocal mnie z ręki moich nieprzyjaciół i od tych, którzy mnie prześladują.

16 Rozjaśnij swe oblicze nad twoim sługą, wybaw mnie w twoim miłosierdziu[c].

17 PANIE, niech nie doznam wstydu, skoro cię wzywam; niech niegodziwi się wstydzą i zamilkną w grobie.

18 Niech zaniemówią wargi kłamliwe, które w pysze i pogardzie mówią krzywdzące *słowa* przeciwko sprawiedliwemu.

19 Jakże wielka *jest* twoja dobroć[g], którą zachowujesz dla bojących się ciebie i okazujesz tym, co ufają tobie wobec synów ludzkich.

20 Ukryjesz ich pod osłoną twojej obecności przed pychą człowieka, ochronisz ich w namiocie przed kłótliwymi językami.

21 Błogosławiony *niech będzie* PAN[h], bo okazał mi swą cudowną łaskę w mieście warownym.

22 Powiedziałem w pośpiechu: Odrzuciłeś mnie sprzed twych oczu; lecz ty wysłuchałeś głosu mego błagania, gdy wołałem do ciebie.

23 Miłujcie PANA[i], wszyscy jego święci, *bo* PAN strzeże wiernych, a postępującym wyniośle odpłaca z nawiązką.

24 Bądźcie dzielni[k], wszyscy, którzy pokładacie nadzieję w PANU, a *on* umocni wasze serca.

PSALM 32

Psalm Dawida.
Pieśń pouczająca.

BŁOGOSŁAWIONY *ten*, komu przebaczono występek, komu grzech zakryto[l].

a Ps 22,10; 63,1; 118,28; 143,10; Iz 25,1; Oz 2,23.
b 1Sm 26,10; Kaz 3,1-8; J 7,6.
c Ps 6,4; 44,26; Ne 9,31.
d Ps 23,3; 25,11; 1Sm 12,22; Obj 2,3.
e Łk 23,46; Dz 7,59.
f Prz 8,13.
g Ps 25,7; 65,11.
h Ps 28,6; 68,19; Rdz 9,26; Łk 1,68.
i Ps 97,10; 116,1; Pwt 6,5; Joz 23,11; Łk 10,27; 1J 4,19.
j Ps 38,11; 88,8.18; Hi 9,13.
k Ps 27,14; Joz 1,6; 2Sm 10,12; Ezd 10,4; Iz 41,6.
l Rz 4,7.

2 Błogosławiony człowiek, które-
mu PAN nie poczytuje nieprawości[a]
i w którego duchu nie ma podstępu.
3 Gdy milczałem, kości moje schły
od moich całodziennych narzekań.
4 We dnie i w nocy bowiem ciążyła
na mnie twoja ręka, usychałem jak
podczas letniej suszy[1]. Sela.
5 Wyznałem ci swój grzech[d] i nie
kryłem mojej nieprawości. Powie-
działem: Wyznam moje występki
PANU, a ty przebaczyłeś nieprawość
mego grzechu. Sela.
6 Dlatego do ciebie będzie się mo-
dlił każdy pobożny w czasie, gdy
można cię znaleźć; nawet w czasie
powodzi wielkich wód, one go nie
dosięgną.
7 Ty jesteś moim schronieniem, za-
chowasz mnie od ucisku; otaczasz
mnie pieśniami wybawienia. Sela.
8 Pouczę cię i nauczę cię drogi,
którą masz kroczyć, poprowadzę
cię swoim okiem.
9 Nie bądźcie bezrozumni jak koń
czy jak muł, których pyski trzeba
okiełznać uzdą i wędzidłem[i], aby
się na ciebie nie porywały.
10 Wiele cierpień *spada* na niego-
dziwego[j], lecz ufającego PANU oto-
czy miłosierdzie.
11 Weselcie się w PANU i radujcie
się sprawiedliwi, wykrzykujcie *ra-
dośnie*[k] wszyscy prawego serca.

PSALM 33

WESELCIE się w PANU[l], spra-
wiedliwi, *bo* prawym przystoi
chwała.
2 Wysławiajcie PANA na harfie[m],
śpiewajcie mu przy cytrze *i* z in-
strumentem o dziesięciu strunach.
3 Śpiewajcie mu nową pieśń, pięk-
nie i głośno[n] mu grajcie.
4 Słowo PANA bowiem *jest* prawe[o]
i wszystkie jego dzieła *są dokonane
w* wierności.

a Iz 43,25; 44,22; Mi 7,18; Rz 4,6-8.
b w. 9; Rdz 1,1-31; J 1,1-3; Hbr 11,3; 2P 3,5.
c Rdz 2,7; Hi 26,13; 33,4; J 20,22.
1 BG obróciła się wilgotność moja w suszę letnią.
d Ps 38,18; 51,3-4; Kpł 26,39-40; Joz 7,19; 1J 1,9.
e Ps 148,5.
f Iz 8.10.
g Ps 144,15.
h Ps 11,4; 14,2; 102,19; Rdz 6,12; 2Krn 16,9; Prz 15,3; Jr 23,23-24; Hbr 4,13.
i Prz 26,3; Jr 31,18; Jk 3,3.
j Ps 16,4.
k Ps 5,11; 35,27; 132,9.
l Ps 97,12; Flp 3,1; 4,4.
m Ps 109,30; 111,1.
n Ps 98,4; 105,4.
o Ps 12,6-8; Prz 30,5.

5 On miłuje sprawiedliwość i sąd,
pełna jest ziemia miłosierdzia
PANA.
6 Słowem PANA zostały uczynio-
ne niebiosa[b] i tchnieniem jego ust[c]
wszystkie ich zastępy.
7 On gromadzi wody morskie jak na
stos i w skarbcach zbiera głębiny.
8 Niech cała ziemia boi się PANA,
niech się go lękają wszyscy miesz-
kańcy świata.
9 On bowiem przemówił i stało
się[e]; on rozkazał i powstało.
10 PAN udaremnia zamiary naro-
dów, niweczy zamysły ludów[f].
11 Zamiar PANA trwa na wieki, my-
śli jego serca z pokolenia na poko-
lenie.
12 Błogosławiony naród[g], którego
Bogiem jest PAN; lud, który on wy-
brał sobie na dziedzictwo.
13 PAN patrzy z nieba, widzi
wszystkich synów ludzkich[h].
14 Z miejsca, w którym przebywa,
spogląda na wszystkich mieszkań-
ców ziemi.
15 Ukształtował serce każdego
z nich, przygląda się wszystkim ich
czynom.
16 Nie wybawi króla liczne wojsko
ani nie ocali wojownika wielka siła.
17 Koń jest zwodniczy w wybawie-
niu, nie ocali swą wielką siłą.
18 Oto oko PANA nad tymi, którzy
się go boją, nad tymi, którzy ufają
jego miłosierdziu;
19 Aby ocalić od śmierci ich duszę
i żywić ich w czasie głodu.
20 Nasza dusza oczekuje PANA, on
jest naszą pomocą i tarczą.
21 W nim bowiem rozraduje się na-
sze serce, bo ufamy jego świętemu
imieniu.
22 Niech będzie nad nami twoje
miłosierdzie, PANIE, według pokła-
danej w tobie nadziei.

PSALM 34

Psalm Dawida, gdy zmienił swoje zachowanie przed Abimelekiem i wypędzony przez niego, odszedł.

BĘDĘ błogosławił PANA w każdym czasie[a], jego chwała zawsze *będzie* na moich ustach.

2 Moja dusza będzie się chlubić PANEM; pokorni *to* usłyszą i rozradują się.

3 Uwielbiajcie PANA ze mną[c] i wspólnie wywyższajmy jego imię.

4 Szukałem PANA, a on mnie wysłuchał i uwolnił od wszystkich mych trwóg.

5 Spojrzeli na niego i rozpromienili się, a ich oblicza nie doznały wstydu.

6 Ten oto biedak wołał, a PAN wysłuchał i wybawił go ze wszystkich jego utrapień.

7 Anioł PANA rozbija obóz dokoła tych, którzy się go boją, i wybawia ich[e].

8 Skosztujcie[f] i zobaczcie, jak dobry jest PAN: Błogosławiony człowiek, który mu ufa.

9 Bójcie się PANA, jego święci, bo niczego nie braknie tym, którzy się go boją.

10 Lwięta cierpią niedostatek i głód, lecz szukającym PANA nie zabraknie żadnego dobra.

11 Chodźcie, synowie, słuchajcie mnie; nauczę was bojaźni PANA.

12 Który człowiek chce *długo* żyć i pragnie *wiele* dni, aby móc oglądać dobro?

13 Strzeż swego języka od zła, a swoich warg od podstępnej mowy.

14 Odwróć się od zła[i] i czyń dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego.

15 Oczy PANA *są zwrócone* na sprawiedliwych, a jego uszy *nachylone* na ich wołanie;

16 *Lecz* oblicze PANA *jest* przeciwko złoczyńcom, aby pamięć o nich wymazać z ziemi.

17 Wołają *sprawiedliwi*, a PAN wysłuchuje ich i uwalnia od wszelkich trudności.

18 Bliski *jest* PAN skruszonym w sercu i wybawia złamanych na duchu.

19 Liczne *są* cierpienia sprawiedliwego, ale PAN uwalnia go od nich wszystkich.

20 On strzeże wszystkich jego kości; ani jedna z nich nie będzie złamana[b].

21 Zło zabija niegodziwego i ci, którzy nienawidzą sprawiedliwego, będą zniszczeni;

22 PAN odkupi dusze swoich sług[d] i nie będą zniszczeni ci, którzy mu ufają.

PSALM 35

Psalm Dawida.

SPIERAJ się, PANIE, z tymi, którzy się ze mną spierają; walcz z tymi, którzy walczą ze mną.

2 Chwyć tarczę i puklerz i powstań mi na pomoc.

3 Dobądź włóczni i zagrodź drogę tym, którzy mnie prześladują. Powiedz mojej duszy: Ja *jestem* twoim zbawieniem.

4 Niech hańba i wstyd okryją tych, którzy czyhają na moją duszę[g]; niech cofną się i niech będą zawstydzeni ci, którzy obmyślają zło przeciwko mnie.

5 Niech będą jak plewy na wietrze i niech anioł PANA[h] ich rozproszy.

6 Niech droga ich będzie ciemna i śliska i niech anioł PANA ich ściga.

7 Bez powodu bowiem zastawili na mnie w dole sieci, bez powodu wykopali *dół* na moją duszę.

8 Niech niespodziewanie przyjdzie na nich zniszczenie; niech złowi ich sieć, którą zastawili. Niech w nią wpadną ku zniszczeniu.

9 A moja dusza będzie się radować w PANU, będzie się weselić[j] jego zbawieniem.

a Ps 62,8; 2Tm 4,2.
b Ps 91,12; Wj 12,46; J 19,36.
c Ps 69,30; Łk 1,46.
d Ps 71,23.
e Ps 91,11; Mt 18,10; Hbr 1,13-14.
f Ps 119,103; Hbr 6,5; 1P 2,3.
g Ps 40,2; 70,2.
h Rdz 16,7; 22,11; Wj 3,2; Lb 22,22; 1Krn 21,18; Za 1,12; Mt 28,2; Dz 12,7.
i Ps 37,27; Prz 3,7; 16,6.
j Ps 5,11; Iz 61,10.

10 Wszystkie moje kości powiedzą: PANIE, któż podobny do ciebie[a], który uwalniasz uciśnionego od silniejszego, a nędznego i ubogiego od łupieżcy?

11 Powstają fałszywi świadkowie i pytają mnie o to, czego nie wiem.

12 Odpłacają mi złem za dobro, chcąc *pozbawić* mnie mojej duszy.

13 Lecz ja, gdy oni chorowali, wkładałem wór *pokutny*, umartwiałem postem moją duszę i moja modlitwa wracała do mojej piersi[1].

14 Postępowałem jak *z* przyjacielem, jak *z* bratem, uginałem się pod brzemieniem smutku jak w żałobie po matce.

15 Lecz gdy ja byłem strapiony, oni się cieszyli i zbierali się; gromadzili się przeciwko mnie nikczemni, a tego nie widziałem; szarpali mnie nieustannie.

16 Wraz z obłudnikami, szydercami i pochlebcami zgrzytali na mnie zębami.

17 Panie, jak długo będziesz na to patrzeć? Wybaw od zniszczenia moją duszę, od lwów[e] drogą *duszę* moją.

18 Będę cię wysławiał w wielkim zgromadzeniu, wśród licznego ludu będę cię chwalił.

19 Niech się nie cieszą z mojego powodu ci, którzy bez przyczyny są moimi wrogami, niech nie mrugają okiem ci, którzy niesłusznie mnie nienawidzą.

20 Nie mówią bowiem o pokoju, lecz przeciwko spokojnym na ziemi obmyślają zdradliwe słowa.

21 Owszem, otwierają przeciw mnie swe usta, mówiąc: Ha, ha! Widzieliśmy *to* na własne oczy.

22 Widziałeś *to*, PANIE, nie milcz; Panie, nie oddalaj się ode mnie.

23 Obudź się i wystąp w mojej obronie, w mojej sprawie, mój Boże i Panie!

24 Osądź mnie według swojej sprawiedliwości, PANIE, mój Boże! Niech się nie cieszą z mojego powodu.

25 Niech nie mówią w swoim sercu: Ha! Tego chcieliśmy! Niech nie mówią: Pożarliśmy go!

26 Niech się zawstydzą i zawiodą wszyscy, którzy cieszą się z mojego nieszczęścia; niech się okryją wstydem i hańbą ci, którzy wynoszą się nade mnie.

27 Ale niech śpiewają i radują się ci, którzy sprzyjają mojej słusznej sprawie; niech mówią nieustannie: Niech będzie wywyższony[b] PAN, który pragnie pokoju dla swego sługi.

28 A mój język będzie głosił twoją sprawiedliwość *i* chwałę twoją przez cały dzień[c].

PSALM 36

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida, sługi PANA.

NIEPRAWOŚĆ niegodziwego świadczy w mym sercu, *że* nie ma bojaźni Bożej przed jego oczyma[d].

2 Schlebia sobie bowiem w swoich oczach, *aż* jego nieprawość okaże się obrzydliwa.

3 Słowa jego ust to niegodziwość i fałsz, porzucił mądrość i czynienie dobra.

4 Na swoim łożu obmyśla nieprawość, stoi na drodze niedobrej *i* nie brzydzi się złem.

5 PANIE, twoje miłosierdzie sięga niebios, twoja wierność aż do obłoków.

6 Twoja sprawiedliwość jak najwyższe góry, twoje sądy *jak* wielka przepaść; ty, PANIE, zachowujesz ludzi i zwierzęta!

7 Jak cenne jest twoje miłosierdzie, Boże! Dlatego synowie ludzcy chronią się w cieniu twoich skrzydeł.

a Ps 71,19; Wj 15,11; Pwt 33,29.
1 BG modliłem się często sam u siebie za nimi.
b Ps 40,16; 70,4; 138,2; 2Sm 7,26.
c Ps 34,1; 145,21.
d Rz 3,18.
e Ps 22,20-21.

8 Nasycą się obfitością twego domu, napoisz ich strumieniem twoich rozkoszy.

9 U ciebie bowiem jest źródło życia[a], w twojej światłości ujrzymy światłość.

10 Roztocz twe miłosierdzie nad tymi, którzy cię znają[c], a twoją sprawiedliwość nad ludźmi prawego serca.

11 Niech nie następuje na mnie noga pyszałka, niech nie wygania mnie ręka niegodziwego.

12 Oto tam upadli czyniący nieprawość, zostali powaleni i nie będą mogli powstać.

PSALM 37

Psalm Dawida.

NIE oburzaj się z powodu złoczyńców ani nie zazdrość czyniącym nieprawość[e].

2 Jak trawa bowiem prędko zostaną podcięci i zwiędną jak świeża zieleń.

3 Ufaj PANU[f] i czyń dobrze[g]; będziesz mieszkał na ziemi i na pewno będziesz żywiony.

4 Rozkoszuj się PANEM[i], a on spełni pragnienia twego serca.

5 Powierz PANU swoją drogę i zaufaj mu, a on wszystko wykona;

6 I wyniesie twoją sprawiedliwość jak światłość, a twoją prawość jak południe.

7 Poddaj się PANU i oczekuj go[k]; nie oburzaj się na tego, komu powodzi się w drodze, na człowieka, który spełnia swe złe zamiary.

8 Zaprzestań gniewu i zaniechaj zapalczywości[m]; nie zapalaj się gniewem do czynienia zła.

9 Złoczyńcy bowiem będą wytępieni, a ci, którzy oczekują PANA, odziedziczą ziemię[n].

10 Jeszcze chwila, a nie będzie niegodziwego; spojrzysz na jego miejsce, a już go nie będzie.

a Prz 13,14; 14,27.
b Ps 2,4.
c Wj 33,13; Jr 10,25; Ez 28,19; Mt 7,21-23; J 17,3.
d Prz 15,16; 16,8; Kaz 4,6; 1Tm 6,5.
e Ps 73,3; Prz 23,17; 24,19.
f Ps 4,5; 31,6; 115,11; 118,8.
g w. 27; Ps 34,14; Mt 5,44; Ga 6,10; 1Tm 6,18; Jk 4,17; 1P 3,11.
h Kpł 9,24.
i Iz 58,14.
j Ps 112,5; Łk 6,30.
k Ps 62,1.
l Prz 16,9; Jr 10,23.
m Ef 4,26.31; Jk 1,20.
n Ps 25,13; Mt 5,5.
o Ps 34,14; 37,3; Hi 28,28; Iz 1,16; 2Tm 2,19.
p w. 9; Mt 5,5.

11 Lecz pokorni odziedziczą ziemię[p] i będą się rozkoszować obfitością pokoju.

12 Niegodziwy knuje przeciwko sprawiedliwemu i zgrzyta na niego zębami.

13 Lecz Pan śmieje się z niego[b], bo widzi, że nadchodzi jego dzień.

14 Niegodziwi dobyli miecza i napinają swój łuk, aby powalić ubogiego i potrzebującego, aby zgładzić tych, którzy idą prawą drogą;

15 Lecz ich miecz przeszyje ich własne serca, a ich łuki będą złamane.

16 Lepsza jest odrobina, którą ma sprawiedliwy, niż wielkie bogactwa wielu niegodziwych[d];

17 Ramiona bowiem niegodziwych będą połamane, ale sprawiedliwych PAN podtrzymuje.

18 PAN zna dni nienagannych, ich dziedzictwo będzie trwać na wieki.

19 W czasie nieszczęścia nie doznają wstydu, a w dniach głodu będą nasyceni.

20 Niegodziwi zaś wyginą, a wrogowie PANA znikną jak tłuszcz barani[h], jak dym się rozwieją.

21 Niegodziwy pożycza i nie zwraca, a sprawiedliwy lituje się i rozdaje[j].

22 Błogosławieni przez *PANA* odziedziczą ziemię, a przeklęci przez niego zostaną wytępieni.

23 PAN kieruje krokami *dobrego* człowieka[l] i jego droga mu się podoba.

24 Choćby upadł, nie zostanie *całkowicie* powalony, bo PAN podtrzymuje *go* swą ręką.

25 Byłem młody i jestem już stary, *lecz* nie widziałem sprawiedliwego, który by był opuszczony, ani żeby jego potomstwo żebrało o chleb.

26 Każdego dnia lituje się i pożycza, a jego potomstwo *jest* błogosławione.

27 Odstąp od złego i czyń dobrze[o], a będziesz trwał na wieki.

28 PAN bowiem miłuje prawość i nie opuszcza swoich świętych, strzeże ich na wieki; a potomstwo niegodziwych będzie wytępione.

29 Sprawiedliwi odziedziczą ziemię i będą na niej mieszkać na wieki[a].

30 Usta sprawiedliwego wypowiadają mądrość, a jego język mówi o sądzie.

31 Prawo jego Boga[b] *jest* w jego sercu, jego kroki się nie zachwieją.

32 Niegodziwy czyha na sprawiedliwego i szuka *sposobności*, aby go zabić.

33 *Lecz* PAN nie zostawi go w jego ręku i nie potępi, gdy będzie sądzony.

34 Oczekuj PANA[c] i strzeż jego drogi, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; zobaczysz zatracenie niegodziwych.

35 Widziałem niegodziwego bardzo wyniosłego i rozpierającego się jak zielone drzewo laurowe;

36 Lecz przeminął i oto już go nie było; szukałem go, ale nie mogłem go znaleźć.

37 Spójrz na nienagannego[e] i przypatruj się prawemu, bo ten na końcu osiągnie pokój.

38 A przestępcy razem zginą, a niegodziwi na końcu zostaną wytępieni.

39 Zbawienie zaś sprawiedliwych *pochodzi* od PANA[f]; *on jest* ich siłą w czasie utrapienia.

40 PAN ich wspomoże i wyzwoli; wyzwoli ich od niegodziwych i wybawi, bo w nim pokładają nadzieję.

PSALM 38

Psalm Dawida.
Dla przypomnienia.

PANIE, nie karć mnie w swym gniewie i nie karz mnie w swojej zapalczywości.

2 Twoje strzały utkwiły bowiem we mnie i ciąży na mnie twoja ręka.

3 Nie ma nic zdrowego w moim ciele wskutek twego gniewu, nie ma odpoczynku dla moich kości z powodu mojego grzechu.

4 Bo moje nieprawości sięgają ponad moją głowę, obciążają mnie jak ciężkie brzemię.

5 Cuchną i ropieją moje rany z powodu mej głupoty.

6 Jestem zgnębiony i bardzo pochylony, przez cały dzień chodzę smutny.

7 Moje wnętrze bowiem pali straszna *dolegliwość* i nie ma nic zdrowego w moim ciele.

8 Jestem osłabiony i bardzo załamany, zawodzę z powodu trwogi mego serca.

9 Panie, przed tobą *są* wszystkie moje pragnienia i moje wzdychanie nie jest przed tobą ukryte.

10 Moje serce trzepocze, opuściła mnie siła, a światło moich oczu znikło.

11 Moi bliscy i przyjaciele stronią od moich ran, a moi krewni stoją z daleka[d].

12 Ci, którzy czyhają na moją duszę, zastawiają sidła, a ci, którzy pragną mego nieszczęścia, mówią przewrotnie i przez cały dzień knują podstępy.

13 Lecz ja niczym głuchy nie słyszałem i *byłem* jak niemy, *który* nie otwiera swych ust.

14 I stałem się jak człowiek, który *nic* nie słyszy i nie ma w ustach upomnień.

15 Ciebie bowiem, PANIE, oczekuję; ty odpowiesz, Panie, mój Boże[g].

16 Bo powiedziałem: Niech się nie cieszą z mojego powodu; gdy moja noga poślizgnęła się, niech nie wynoszą się nade mnie.

17 Jestem bowiem bliski upadku i moja boleść zawsze jest przede mną.

18 Wyznaję więc moją nieprawość[h] i boleję nad swoim grzechem[i].

19 Lecz moi wrogowie są zdrowi i silni i namnożyło się tych, którzy bez powodu mnie nienawidzą.

a ww. 9.11.
b Ps 1,2; 19,7; 119,1.
c Ps 27,14; Prz 20,22; Iz 40,31.
d Hi 19,13-17; Mt 26,56; Łk 23,49.
e Hi 1,1; Ez 14,14; Łk 2,25.
f Ps 3,8; Iz 12,2; Jon 2,9.
g Ps 39,7; 138,3.
h Ps 32,5; 51,3; 1J 1,9.
i 2Kor 7,7-11.

20 Odpłacają mi złem za dobro[a] i sprzeciwiają mi się, bo podążam za dobrem.
21 Nie opuszczaj mnie, PANIE, mój Boże, nie oddalaj się ode mnie.
22 Pospiesz mi z pomocą, Panie, moje zbawienie.

PSALM 39

Przewodnikowi chóru, Jedutunowi.
Psalm Dawida.

POWIEDZIAŁEM: Będę strzegł moich dróg, abym nie zgrzeszył językiem; nałożę na usta wędzidło, dopóki niegodziwy *będzie* przede mną.
2 Zaniemówiłem oniemiały, zamilkłem *nawet* w dobrej *sprawie*, lecz moja boleść się wzmagała.
3 Rozgorzało we mnie serce; gdy rozmyślałem, zapłonął ogień[f], a *wtedy* mój język tak przemówił:
4 PANIE, daj mi poznać mój kres i miarę moich dni[g], abym wiedział, jak jestem słaby.
5 Oto wymierzyłeś moje dni na szerokość dłoni, a mój wiek jest niczym przed tobą; zaprawdę każdy człowiek, nawet najlepszy, jest całkowitą marnością. Sela.
6 Doprawdy człowiek przemija jak cień[i]; doprawdy na próżno się kłopocze; gromadzi, a nie wie, kto to zabierze.
7 A teraz czego mam oczekiwać, Panie? W tobie jest moja nadzieja[l].
8 Uwolnij mnie od wszystkich moich występków, nie wystawiaj mnie na pośmiewisko głupca.
9 Zamilkłem i nie otworzyłem moich ust, bo ty *to* sprawiłeś.
10 Oddal ode mnie twoje karanie, bo ginę od uderzeń twojej ręki.
11 Gdy karą chłoszczesz człowieka za nieprawość, *to* jak mól niszczysz jego piękno; doprawdy marnością jest każdy człowiek. Sela.
12 Wysłuchaj mojej modlitwy, PANIE, i nakłoń ucha na moje wołanie; nie bądź głuchy na moje łzy, bo jestem gościem u ciebie *i* przychodniem, jak wszyscy moi ojcowie[b].
13 Oszczędzaj mnie, abym się wzmacniał, zanim odejdę i już mnie nie będzie.

PSALM 40

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

Z TĘSKNOTĄ czekałem na PANA, a skłonił się ku mnie i wysłuchał mojego wołania.
2 Wyciągnął mnie ze strasznego dołu *i* z błota grząskiego[c] *i* postawił moje stopy na skale[d], i umocnił moje kroki.
3 I włożył w moje usta nową pieśń[e], chwałę *dla* naszego Boga. Wielu to zobaczy i ulęknie się, i zaufa PANU.
4 Błogosławiony człowiek, który pokłada w PANU swoją nadzieję[h], a nie ma względu na pysznych ani na tych, którzy podążają za kłamstwem.
5 Wiele uczyniłeś cudów, PANIE, mój Boże, a twoich zamysłów wobec nas nikt nie potrafi wyliczyć przed tobą; gdybym chciał je opowiedzieć i ogłosić, jest ich więcej, niż zdołałbym wypowiedzieć[j].
6 Ofiary i daru nie chciałeś[k], lecz otworzyłeś mi uszy; nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzech.
7 Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę, na początku księgi napisano o mnie[m];
8 Pragnę czynić twoją wolę, mój Boże, a twoje prawo jest w moim wnętrzu.
9 Głosiłem *twoją* sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu; oto nie powściągałem moich ust; ty wiesz *o tym*, PANIE.
10 Twojej sprawiedliwości nie kryłem w głębi serca, opowiadałem[n] twoją wierność i zbawienie; nie taiłem twego miłosierdzia i prawdy w wielkim zgromadzeniu.

a Ps 35,12; 109,5; Rdz 44,4; 1Sm 25,21; Prz 17,13.
b Ps 119,19; Kpł 25,23; 1Krn 29,15; 2Kor 5,6; Hbr 11,13; 1P 1,17; 2,11.
c Ps 69,14-15.
d Ps 27,5; Mt 7,24-25.
e Ps 33,3; Obj 5,9; 14,3.
f Jr 20,9; Łk 24,32.
g Ps 90,12; 119,84.
h Ps 2,12; 34,8.
i 1Kor 7,31; Jk 4,14.
j Ps 71,15; Hi 5,9.
k Ps 51,16; 1Sm 15,22; Jr 7,21-23; Oz 6,6; Mt 9,13; Hbr 10,5-7.
l Ps 38,15.
m Łk 24,44; J 5,39; Dz 10,43; Hbr 10,7.
n Dz 20,20.27.

11 Dlatego ty, PANIE, nie odma-
wiaj mi twej litości; twoje miłosier-
dzie i prawda niech mnie zawsze
strzegą.
12 Otoczyły mnie bowiem nie-
szczęścia, których nie sposób zli-
czyć; dosięgły mnie moje nieprawo-
ści, tak że nie mogę *ich* przejrzeć;
więcej ich niż włosów na mej gło-
wie, więc serce we mnie ustaje.
13 PANIE, racz mnie ocalić;
PANIE, pospiesz mi na pomoc.
14 Niech się zawiodą i zawstydzą
wszyscy, którzy czyhają, by zatra-
cić moją duszę; niech się cofną i za-
wstydzą ci, którzy mi źle życzą.
15 Niech będą spustoszeni wsku-
tek swej hańby ci, którzy mi mówią:
Ha, ha!
16 Niech się radują i weselą w to-
bie wszyscy, którzy cię szukają;
niech ci, którzy miłują twoje zba-
wienie, mówią zawsze: Niech PAN
będzie wywyższony[c].
17 Ja *wprawdzie* jestem ubogi
i nędzny, lecz Pan myśli o mnie. Ty
jesteś moją pomocą i wybawicie-
lem, mój Boże, nie zwlekaj.

PSALM 41

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

BŁOGOSŁAWIONY, kto zwa-
ża na ubogiego[d], PAN go wyba-
wi w dniu niedoli.
2 PAN będzie go strzegł, zachowa
przy życiu, będzie mu błogosławił
na ziemi i nie wyda go na pastwę
jego wrogów.
3 PAN pokrzepi go na łożu boleści,
w czasie choroby poprawi całe jego
posłanie.
4 Powiedziałem: PANIE, zmiłuj się
nade mną, uzdrów moją duszę, bo
zgrzeszyłem przeciwko tobie[i].
5 Moi wrogowie źle o mnie mówią:
Kiedy on umrze i zginie jego imię?
6 Jeśli któryś przychodzi mnie od-
wiedzić, mówi obłudnie; w swoim
sercu gromadzi nieprawość, a gdy
wychodzi, rozpowiada.
7 Wszyscy, którzy mnie nienawi-
dzą, szepczą wspólnie przeciwko
mnie, przeciwko mnie obmyślają
zło;
8 *Mówiąc*: Spadła na niego złośli-
wa zaraza, położył się i już nie wsta-
nie.
9 Nawet mój przyjaciel[a], któremu
ufałem, który jadł mój chleb, pod-
niósł przeciwko mnie piętę.
10 Ale ty, PANIE, zmiłuj się nade
mną i podnieś mnie, abym im od-
płacił.
11 Po tym poznam, że mnie sobie
upodobałeś, że mój wróg nie będzie
triumfował nade mną.
12 Ty zaś wesprzesz mnie ze wzglę-
du na moją uczciwość i na wieki
postawisz mnie przed swoim obli-
czem.
13 Błogosławiony PAN, Bóg Izra-
ela[b], od wieków aż na wieki. Amen,
amen.

PSALM 42

Przewodnikowi chóru.
Psalm pouczający dla synów Korego.

JAK jeleń pragnie wód strumie-
ni, tak moja dusza pragnie cie-
bie, Boże.
2 Moja dusza jest spragniona
Boga[e], Boga żywego[f]. Kiedy przyjdę
i ukażę się przed obliczem Boga?
3 Łzy stały się dla mnie chlebem
we dnie i w nocy[g], gdy mówią do
mnie co dzień: Gdzie jest twój Bóg?
4 Wylewam swą duszę, gdy wspo-
minam, jak krocząc w tłumie, sze-
dłem z nimi do domu Bożego[h]
wśród głosów radości i chwały, po-
śród świętującego tłumu.
5 Dlaczego się smucisz, moja du-
szo, i czemu się we mnie trwożysz?
Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę go wy-
sławiał *za* jego zbawcze oblicze.
6 Mój Boże, smuci się we mnie
moja dusza, dlatego wspominam

a Ps 55,12-14; Mt 26,14-15. Mt 26,21-24. Mt 26,47-50; J 13,21-30; Dz 1,16.
b Ps 72,18; 89,52; 1Krn 29,10.
c Ps 35,27; 70,4.
d Prz 14,21; 19,17.
e Ps 63,1; J 7,37.
f 1Tes 1,9.
g Ps 80,5; 102,9.
h Rdz 28,17; 1Krn 6,48; Kaz 5,1; Mt 12,4; 1Tm 3,15; 1P 4,17.
i Sdz 10,10; 1Krl 8,33; Jr 14,7; Dn 9,8.

cię z ziemi Jordanu i Hermonu,
z góry Misar.
7 Przepaść przyzywa przepaść szu-
mem twoich upustów; wszystkie
twoje fale i nawałnice przewalają
się nade mną.
8 Lecz we dnie PAN udzieli mi swe-
go miłosierdzia[b], a w nocy *będzie*
we mnie jego pieśń *i* moja modlitwa
do Boga mego życia.
9 Powiem Bogu, mojej skale[c]: Cze-
mu o mnie zapomniałeś? Czemu
chodzę smutny z powodu ucisku
wroga?
10 Jak rana w moich kościach, tak
mnie urągają moi wrogowie, gdy
mówią do mnie każdego dnia: Gdzie
jest twój Bóg[f]?
11 Czemu się smucisz, moja duszo,
i czemu się we mnie trwożysz? Za-
ufaj Bogu, bo jeszcze będę go wysła-
wiał, *gdyż on jest* zbawieniem mego
oblicza i moim Bogiem.

PSALM 43

OSĄDŹ mnie, Boże, broń mo-
jej sprawy przeciwko narodowi
bezbożnemu; wybaw mnie od czło-
wieka podstępnego i bezbożnego;
2 Bo ty jesteś Bogiem mojej siły.
Czemu mnie odrzuciłeś? Czemu
chodzę smutny z powodu ucisku
wroga?
3 Ześlij twoje światło i prawdę,
niech mnie wiodą i wprowadzą na
twoją świętą górę i do twoich przy-
bytków.
4 Wtedy przystąpię do ołtarza Bo-
żego, do Boga, mojego wesela i ra-
dości; będę cię wysławiał na harfie[i],
Boże, mój Boże[j].
5 Czemu się smucisz, moja duszo,
i czemu się we mnie trwożysz? Za-
ufaj Bogu, bo jeszcze będę go wysła-
wiał, gdyż on jest zbawieniem mego
oblicza i moim Bogiem.

a Ps 78,3; Wj 12,24-27.
b Ps 44,4; 133,3.
c 1Sm 2,2.
d Pwt 4,37; 7,7-8.
e Ps 89,18; Iz 33,22; Mt 2,2; 21,5; J 1,49.
f Jl 2,17; Mi 7.10.
g Ps 20,7; Oz 1,7.
h Ps 34,2; Jr 9,24.
i Ps 71,22.
j J 20,28.

PSALM 44

Przewodnikowi chóru.
Psalm pouczający dla synów Korego.

BOŻE, słyszeliśmy na własne
uszy, nasi ojcowie opowiadali
nam o tym[a], czego dokonałeś za ich
dni, w czasach dawnych.
2 Ty własną ręką wypędziłeś po-
gan, a ich osadziłeś; wyniszczyłeś
narody, a ich rozprzestrzeniłeś.
3 Nie zdobyli bowiem ziemi swym
mieczem ani ich nie wybawiło wła-
sne ramię, lecz twoja prawica i two-
je ramię, i światło twego oblicza, bo
upodobałeś[d] ich sobie.
4 Ty jesteś moim Królem[e], o Boże;
daj wybawienie Jakubowi.
5 Dzięki tobie pokonamy naszych
wrogów, w twoje imię zdepczemy
naszych przeciwników.
6 Nie zaufam bowiem mojemu łu-
kowi i nie wybawi mnie mój miecz[g];
7 Lecz ty nas wybawiłeś od na-
szych wrogów i zawstydziłeś tych,
którzy nas nienawidzą.
8 Każdego dnia chlubimy się Bo-
giem[h], a twoje imię będziemy sła-
wić na wieki. Sela.
9 *Teraz* jednak odrzuciłeś nas i za-
wstydziłeś, i nie wyruszasz z naszy-
mi wojskami.
10 Sprawiłeś, że cofnęliśmy się
przed wrogiem, a ci, którzy nas nie-
nawidzą, złupili nas.
11 Wydałeś nas na rzeź jak owce
i rozproszyłeś nas wśród pogan.
12 Sprzedałeś swój lud za bezcen
i nie zyskałeś na jego sprzedaży.
13 Wystawiłeś nas na wzgardę na-
szym sąsiadom, na szyderstwo i po-
śmiewisko tym, którzy nas otaczają.
14 Uczyniłeś nas tematem przysło-
wia wśród pogan, tak że narody ki-
wają głowami nad nami.
15 Mój wstyd wciąż jest przede
mną, a hańba mi twarz okrywa;
16 Na głos tego, który gardzi i bluź-
ni, z powodu wroga i mściciela.

17 To wszystko nas spotkało, a *jednak*[a] nie zapomnieliśmy o tobie ani nie naruszyliśmy twojego przymierza.
18 Nasze serce się nie odwróciło ani nasze kroki nie zboczyły z twej ścieżki;
19 Chociaż powaliłeś nas w miejscu smoków i okryłeś nas cieniem śmierci.
20 Gdybyśmy zapomnieli imienia naszego Boga i wyciągnęli ręce do obcego boga;
21 Czyż Bóg by się o tym nie dowiedział? Przecież on zna tajniki serca.
22 Lecz z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijają, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź.
23 Ocknij się; czemu śpisz, Panie? Obudź się, nie odrzucaj nas na wieki.
24 Czemu ukrywasz swoje oblicze i zapominasz o naszym utrapieniu i ucisku?
25 Nasza dusza bowiem pogrążyła się w prochu[g], nasz brzuch przylgnął do ziemi.
26 Powstań nam na pomoc, odkup nas ze względu na twoje miłosierdzie[h].

PSALM 45

Przewodnikowi chóru, na Szoszanim dla synów Korego. Psalm pouczający. Pieśń miłosna.

WEZBRAŁO moje serce dobrym słowem; dzieła, które wypowiadam, dotyczą króla; mój język będzie jak pióro biegłego pisarza.
2 Ty jesteś najpiękniejszym z synów ludzkich; wdzięk rozlał się na twoich wargach[j], dlatego Bóg pobłogosławił cię na wieki.
3 Przypasz do biodra swój miecz, mocarzu, w swej chwale i majestacie.
4 A w swym dostojeństwie wyrusz szczęśliwie ze słowem prawdy, łagodności i sprawiedliwości, a twoja prawica dokona strasznych rzeczy.
5 Twoje ostre strzały, *od których* upadają narody pod twoje stopy, *przenikają* serce wrogów króla.
6 Twój tron, o Boże, na wieki wieków[b], berłem sprawiedliwości *jest* berło twego królestwa.
7 Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz nieprawości[c], dlatego namaścił cię, o Boże, twój Bóg olejkiem radości bardziej niż twoich towarzyszy.
8 Wszystkie twoje szaty *pachną* mirrą[d], aloesem *i* kasją, *gdy wychodzisz* z pałaców z kości słoniowej, w których cię rozweselają.
9 Córki królewskie są wśród twoich czcigodnych *kobiet*, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.
10 Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o swoim narodzie i o domu swojego ojca;
11 A król zapragnie twojego piękna, bo on jest twoim Panem[e]; oddaj mu pokłon[f].
12 Także córka Tyru przyjdzie z darami, najbogatsi z narodów będą zabiegać o twą przychylność.
13 Córka królewska jest pełna chwały w *swej* komnacie, a jej szaty złotem tkane[i].
14 W szacie haftowanej będą ją wieść do króla, za nią dziewice, jej towarzyszki, przyprowadzą do ciebie.
15 Wiodą *je* z weselem i z radością i wejdą do królewskiego pałacu.
16 Miejsce twoich ojców zajmą twoi synowie, których ustanowisz książętami po całej ziemi.
17 Upamiętnię twoje imię po wszystkie pokolenia; dlatego narody będą cię wysławiać na wieki wieków.

PSALM 46

Przewodnikowi chóru dla synów Korego. Pieśń na Alamot.

BÓG *jest* naszą ucieczką i siłą, najpewniejszą pomocą w utrapieniu[k].

a Hi 13,15; Dn 9,13.
b Ps 93,2; Iz 9,6-7; Łk 1,33; Hbr 1,8.
c Ps 33,5; Hbr 1,9.
d Pnp 1,3.
e Iz 54,5; 62,4-5; Ef 5,26-27.
f Ps 95,6.
g Ps 119,25.
h Ps 6,4.
i Iz 61,10; Obj 19,7-8.
j Łk 4,22.
k Ps 62,7-8; 91,2; 142,5.

2 Dlatego nie będziemy się bać, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w sam środek morza;

3 Choćby huczały i burzyły się jego wody i zatrzęsły się góry od jego nawałnicy. Sela.

4 *Jest* rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże[c], *miejsce* święte przybytków Najwyższego.

5 Bóg *jest* pośrodku niego[d], nie będzie zachwiane; Bóg je wspomoże zaraz o świcie.

6 Wzburzyły się narody, zachwiały się królestwa, on wydał swój głos i rozpłynęła się ziemia.

7 PAN zastępów *jest* z nami[f]; Bóg Jakuba *jest* naszą twierdzą. Sela.

8 Chodźcie, zobaczcie dzieła PANA, jakie spustoszenia uczynił na ziemi.

9 On kładzie kres wojnom aż po krańce ziemi[h], kruszy łuki i łamie włócznie, a rydwany pali ogniem.

10 Uspokójcie się i uznajcie, że ja jestem Bogiem[i]; będę wywyższony wśród narodów, będę wywyższony na ziemi.

11 PAN zastępów *jest* z nami[j], Bóg Jakuba *jest* naszą twierdzą. Sela.

PSALM 47

Przewodnikowi chóru.
Psalm dla synów Korego.

KLASZCZCIE w dłonie, wszystkie narody, wykrzykujcie[k] Bogu radosnym głosem.

2 Gdyż PAN Najwyższy budzi grozę[m], *jest* wielkim Królem nad całą ziemią.

3 Podda nam ludzi i narody pod nasze stopy.

4 Wybrał nam nasze dziedzictwo[n], chlubę Jakuba, którego umiłował. Sela.

5 Wstąpił Bóg wśród okrzyków, PAN przy dźwięku trąby.

6 Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie; śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie.

a Za 14,9.
b Mt 25,31; Obj 7,10.
c Ps 36,8; Ez 47,1-12; Obj 22,1-3.
d Pwt 23,14; Iz 12,6; Ez 43,7; Oz 11,9; Jl 2,27; So 3,15; Za 2,5; Mt 18,20.
e Ps 145,3; 1Krn 16,25.
f Lb 14,9; 2Krn 13,12; Iz 8,10; Rz 8,31.
g Mt 5,35.
h Iz 2,4.
i Ps 100,3.
j w. 7.
k Ps 32,11; Joz 6,5; 2Krn 13,15; Ezd 3,11; Iz 12,6.
l Ps 54,1; 66,4; 138,2.
m Ps 66,5; 68,35; Pwt 7,21; 10,17; Ne 9,32.
n 1P 1,4.

7 Bóg bowiem *jest* Królem całej ziemi[a], śpiewajcie pieśni pouczające.

8 Bóg króluje nad narodami, Bóg zasiada na swym świętym tronie[b].

9 Władcy narodów zebrali się z ludem Boga Abrahama, bo do Boga *należą* tarcze ziemi; on jest wielce wywyższony.

PSALM 48

Pieśń i psalm dla synów Korego.

WIELKI jest PAN[e] i godzien wielkiej chwały w mieście naszego Boga, na swej świętej górze.

2 Pięknie wzniesiona, radością całej ziemi *jest* góra Syjon na krańcach północy, miasto wielkiego Króla[g].

3 Bóg w pałacach jego jest uznany za twierdzę.

4 Bo oto zgromadzili się królowie i razem ruszyli.

5 Gdy zobaczyli, zdumieli się, przerazili się i uciekli.

6 Strach ich tam ogarnął i ból, jak rodzącą kobietę.

7 Wiatrem wschodnim rozbijasz okręty Tarszisz.

8 To, co słyszeliśmy, *to* zobaczyliśmy w mieście PANA zastępów, w mieście naszego Boga; Bóg je ugruntuje na wieki. Sela.

9 Rozważamy, o Boże, twoje miłosierdzie we wnętrzu twej świątyni.

10 Jak twoje imię[l], Boże, tak i chwała twoja *sięga* aż po krańce ziemi; twoja prawica pełna jest sprawiedliwości.

11 Niech się weseli góra Syjon, niech się radują córki Judy z powodu twoich sądów.

12 Okrążcie Syjon i obejdźcie go, policzcie jego wieże.

13 Przyjrzyjcie się jego wałom obronnym, oglądajcie jego pałace, abyście mogli opowiadać przyszłemu pokoleniu.

14 Bo ten Bóg jest naszym Bogiem[a] na wieki wieków, on będzie nas prowadził aż do śmierci.

PSALM 49

Przewodnikowi chóru.
Psalm dla synów Korego.

SŁUCHAJCIE tego wszystkie narody, nadstawcie ucha wszyscy mieszkańcy świata.

2 Zarówno wy, prości, jak i wy, możni; zarówno bogaty, jak i ubogi.

3 Moje usta wypowiedzą mądrość, a rozmyślaniem mego serca *będzie* roztropność.

4 Nakłonię ucha ku przypowieści, przy harfie rozwiążę moją zagadkę.

5 Dlaczego mam się bać w dniach niedoli, *gdy* otacza mnie nieprawość tych, którzy mnie depczą?

6 Ci, którzy ufają swym bogactwom[f] i chlubią się swym wielkim dostatkiem;

7 Nikt *z nich* w żaden sposób nie odkupi swego brata[g] ani nie może dać Bogu *za niego* okupu;

8 (Kosztowny bowiem jest okup[h] za ich dusze i nigdy się nie zdarzy);

9 Aby żył na wieki i nie doznał zniszczenia.

10 Każdy bowiem widzi, że mądrzy umierają, tak samo jak ginie głupiec i prostak, i zostawiają obcym swoje bogactwa.

11 Myślą, *że* ich domy *są* wieczne, a ich mieszkania *będą trwać* z pokolenia na pokolenie; nazywają ziemie[l] swymi imionami.

12 Lecz człowiek, choć otoczony czcią, nie przetrwa; podobny jest do bydląt, które giną.

13 Ich droga jest ich głupstwem, mimo to ich potomkowie pochwalają ich mowę. Sela.

14 Jak owce będą złożeni w grobie, śmierć ich pożre; prawi będą nad nimi panować o poranku[n], ich postać zostanie zniszczona w grobie, gdy opuszczą swoje mieszkanie.

15 Ale Bóg wykupi moją duszę z mocy grobu[b], bo mnie przyjmie[c]. Sela.

a Ps 16,2; 31,14; Mk 12,29.
b Ps 16,10; 73,24; 86,13; 89,48; Oz 13,14; 1Kor 15,54-57.
c Ps 31,5; Dz 7,59.
d Hi 1,21; Kaz 5,15; Iz 10,3; Łk 12,20; 1Tm 6,7.
e Hi 4,21; Kaz 3,18-19.
f Prz 23,5; Mk 10,24; Łk 12,19; 1Tm 6,17.
g Mt 16,26; 1Tm 2,6; 1P 1,18.
h Ef 1,7; Kol 1,14; Hbr 9,12.
i Ps 97,3; Kpł 10,2; Lb 16,35; Dn 7,10.
j Mt 24,31; 1Tes 4,16-17; 2Tes 2,1.
k Ps 97,6.
l 2Sm 18,18.
m Wj 20,2; Pwt 10,21.
n Mt 13,43.

16 Nie bój się, gdy się ktoś wzbogaci, gdy się rozmnoży sława jego domu;

17 Bo gdy umrze, niczego *ze sobą* nie weźmie i nie pójdzie za nim jego sława[d].

18 Chociaż za życia swej duszy pochlebiał i chwalono go, gdy dobrze się urządził;

19 Pójdzie jednak do grona swych ojców; nigdy nie ujrzą światła.

20 Człowiek, który jest otoczony czcią, a nie rozumie *tego*, podobny jest do bydląt, które giną[e].

PSALM 50

Psalm Asafa.

BÓG nad bogami, PAN, przemówił i wezwał ziemię od wschodu słońca aż do jego zachodu.

2 Z Syjonu, doskonałego piękna, zajaśniał Bóg.

3 Nasz Bóg przyjdzie i nie będzie milczał; ogień będzie trawił[i] przed nim, a wokół niego powstanie potężna burza.

4 Wezwie z góry niebiosa i ziemię, aby sądzić swój lud:

5 Zgromadźcie mi moich świętych[j], którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę.

6 Wtedy niebiosa ogłoszą jego sprawiedliwość[k], bo sam Bóg *jest* sędzią. Sela.

7 Słuchaj, mój ludu, a będę mówił; słuchaj, Izraelu, a będę świadczył przeciw tobie: Ja *jestem* Bogiem, twoim Bogiem[m].

8 Nie będę cię ganił za twoje ofiary ani za twoje całopalenia, które są zawsze przede mną.

9 Nie przyjmę cielca z twojego domu ani kozłów z twoich zagród.

10 Do mnie bowiem należy wszelkie zwierzę leśne i tysiące bydła na górach.

11 Znam wszelkie ptactwo górskie i moje są zwierzęta polne.

12 Gdybym był głodny, nie mówiłbym ci o tym, bo mój *jest* świat[a] i wszystko, co go napełnia.

13 Czyż będę jadł mięso wołów albo pił krew kozłów?

14 Ofiaruj Bogu dziękczynienie[d] i spełnij swoje śluby wobec Najwyższego;

15 I wzywaj mnie w dniu utrapienia[f]; wtedy cię wybawię, a *ty* mnie uwielbisz.

16 Lecz do niegodziwego[h] Bóg mówi: Po co ogłaszasz moje prawa i masz na ustach moje przymierze;

17 Skoro nienawidzisz karności i rzucasz za siebie moje słowa?

18 Gdy widzisz złodzieja, pochwalasz go, i zadajesz się z cudzołożnikami.

19 Pozwalasz swym ustom źle mówić, a twój język knuje podstępy.

20 Siedzisz i mówisz przeciwko twemu bratu, obmawiasz syna swej matki.

21 To czyniłeś, a ja milczałem; sądziłeś, że jestem do ciebie podobny[l], *ale* będę cię napominał i postawię ci to przed oczy.

22 Zrozumcie to teraz wy, którzy zapominacie o Bogu, bym *was* nie rozszarpał, a nie byłoby *nikogo*, kto *by* was ocalił.

23 Kto *mi* ofiaruje chwałę, ten oddaje mi cześć[n]; a temu, kto chodzi *prostą* drogą, ukażę Boże zbawienie.

PSALM 51

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida, gdy do niego przyszedł prorok Natan po tym, jak on wszedł do Batszeby.

ZMIŁUJ się nade mną, Boże, według twojego miłosierdzia; według twojej wielkiej litości zgładź moje występki[q].

2 Obmyj mnie zupełnie z mojej nieprawości i oczyść mnie z mego grzechu.

a Ps 24,1; Wj 19,5; Pwt 10,14; Hi 41,11; 1Kor 10,26.
b Ps 32,5; 38,18; Prz 28,13; 1J 1,9.
c Rdz 39,9; 2Sm 12,13.
d w. 23; Ps 107,22; 116,17; Hbr 13,15; 1P 2,9.
e Wj 9,27.
f Ps 91,15; 107,6; Hi 22,27.
g Ps 58,3; Hi 14,4; 15,14-16; J 3,6; Rz 5,12; Ef 2,3.
h Iz 48,22; 55,7; Ez 18,27.
1 BG objawisz mi ukrytą mądrość
i Kpł 14,4-6.49; Lb 19,18; Hbr 9,19.
j Iz 1,18; Obj 7,14.
k Prz 20,9; Ez 36,26; Dz 15,9.
l Kaz 8,11-12; Iz 26,10; Rz 2,4-5.
m Ps 71,9; 2Krl 13,23; Ef 4,30.
n w. 14.
o Ps 19,7; Mt 18,3; Dz 3,19; Jk 5,19-20.
p Ps 107,22; Mk 12,33; Rz 12,1; Hbr 13,16; 1P 2,5.
q Lb 14,19; Mi 7,18-19; Iz 43,25; 44,22; J 1,29; Dz 3,19.

3 Uznaję bowiem moje występki[b], a mój grzech zawsze jest przede mną.

4 Przeciw tobie, tobie samemu, zgrzeszyłem[c] i zło uczyniłem na twoich oczach, abyś okazał się sprawiedliwy[e] w swoich słowach i czysty w swoim sądzie.

5 Oto zostałem zrodzony w nieprawości i w grzechu poczęła mnie moja matka[g].

6 Oto miłujesz prawdę wewnętrzną i w głębi serca dasz mi poznać mądrość[1].

7 Oczyść mnie hizopem[i], a będę oczyszczony; obmyj mnie, a stanę się bielszy od śniegu[j].

8 Daj mi usłyszeć radość i wesele; niech się rozradują kości, które skruszyłeś.

9 Odwróć swe oblicze od moich grzechów i zgładź wszystkie moje nieprawości.

10 Stwórz we mnie serce czyste, o Boże, i odnów we mnie[k] ducha prawego.

11 Nie odrzucaj mnie od twego oblicza i nie odbieraj mi swego Ducha Świętego[m].

12 Przywróć mi radość twego zbawienia i wesprzyj mnie duchem ochoczym.

13 *Wtedy* będę nauczał przestępców twoich dróg i grzesznicy nawrócą się[o] do ciebie.

14 Uwolnij mnie od winy za *przelanie* krwi, o Boże, Boże mego zbawienia, a mój język będzie wysławiał twoją sprawiedliwość.

15 Panie, otwórz moje wargi, a moje usta będą głosić twoją chwałę.

16 Ty bowiem nie pragniesz ofiar, choćbym ci je dał, ani nie przyjmiesz całopalenia.

17 Ofiary[p] dla Boga *to* duch skruszony; sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, o Boże!

18 Okaż dobroć Syjonowi według twego upodobania; odbuduj mury Jeruzalem.

19 Wtedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości[d], ofiary ogniste i całopalenia; wtedy będą składać cielce na twoim ołtarzu.

PSALM 52

Przewodnikowi chóru.
Psalm pouczający Dawida, gdy przybył Doeg Edomita i oznajmił Saulowi: Dawid wszedł do domu Achimeleka.

CZEMU chlubisz się złem, mocarzu? Miłosierdzie Boże *trwa* nieustannie.
2 Twój język knuje przewrotność, ostry jak brzytwa, działający podstępnie.
3 Miłujesz zło bardziej niż dobro[g] i kłamstwo bardziej niż mowę sprawiedliwą. Sela.
4 Miłujesz wszelkie słowa szkodliwe, podstępny języku.
5 Dlatego Bóg zniszczy cię na wieki, pochwyci cię i wyrwie z namiotu, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.
6 Zobaczą to sprawiedliwi i zlękną się, i będą się z niego śmiać:
7 Oto człowiek, który nie uczynił Boga swoją siłą, ale ufał swym wielkim bogactwom[i] i umacniał się w swojej nieprawości.
8 Ja zaś *jestem* jak zielone drzewo oliwne w domu Bożym, zaufałem miłosierdziu Boga na wieki wieków.
9 Będę cię wysławiał na wieki[j], że *to* uczyniłeś, i będę oczekiwał twego imienia, gdyż jest dobre w oczach twoich świętych.

PSALM 53

Przewodnikowi chóru, na Machalat.
Psalm pouczający Dawida.

GŁUPI mówi w swoim sercu: Nie ma Boga[n]. Są zepsuci i czynią obrzydliwą nieprawość; nie ma *nikogo*, kto by czynił dobro[a].

a Hi 15,16; Kaz 7,20; Mk 10,18; Rz 3,10-12.
b Ps 11,4; 33,13; Jr 16,17; 23,24.
c Ps 10,4; 27,8; 1Krn 28,9; Iz 55,6; Rz 3,11.
d Ps 4,5; Ml 3,3.
e Rz 3,10-31.
f Ps 14,7.
g Jr 4,22; 2Tm 3,4.
h Ps 4,1; 39,12; 102,1; 143,1.
i Ps 62,10; Hi 31,24-25; 1Tm 6,17.
j Ps 145,1-3.
k Hbr 13,6.
l 2Tm 4,14.
m Ps 116,17.
n Ps 14,1-3; 10,4-13; Rz 1,21.28.

2 Bóg spojrzał z niebios na synów ludzkich, aby zobaczyć[b], czy jest ktoś rozumny *i* szukający Boga[c].
3 Wszyscy zboczyli z drogi, *wszyscy* jednakowo znikczemnieli; nie ma *nikogo*, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego[e].
4 Czyż są nierozumni czyniący nieprawość, którzy pożerają mój lud, jakby chleb jedli, *a* Boga nie wzywają?
5 Tam ogarnął ich strach, gdzie nie było *powodu* do strachu, Bóg bowiem rozproszył kości tych, którzy cię oblegali; *ty* okryjesz *ich* hańbą, bo Bóg nimi wzgardził.
6 Któż ześle z Syjonu zbawienie Izraelowi[f]? Gdy Bóg odwróci niewolę swego ludu, Jakub się rozraduje i rozweseli się Izrael.

PSALM 54

Przewodnikowi chóru, na Neginot.
Psalm pouczający Dawida, gdy przyszli mieszkańcy Zif i powiedzieli do Saula: Dawid się u nas ukrywa.

BOŻE, wybaw mnie twoim imieniem i twoją mocą broń mojej sprawy.
2 Boże, wysłuchaj mojej modlitwy[h], nakłoń ucha ku słowom moich ust.
3 Gdyż obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy czyhają na moją duszę; nie mają Boga przed oczami. Sela.
4 Oto Bóg jest moim pomocnikiem[k]; Pan jest z tymi, którzy podtrzymują moje życie.
5 Odpłaci złem moim wrogom[l]; w twojej prawdzie wytrać ich.
6 Będę ci dobrowolnie składał ofiary[m], będę wysławiał twoje imię, PANIE, bo jest dobre.
7 Uwolniłeś mnie bowiem z każdego utrapienia, a moje oko widziało *zemstę* nad moimi wrogami.

PSALM 55

Przedniejszemu śpiewakowi, na Neginot. Pieśń pouczająca Dawida.

BOŻE, nakłoń ucha ku mojej modlitwie i nie ukrywaj się przed moją prośbą.

2 Posłuchaj uważnie i wysłuchaj mnie; uskarżam się w swej modlitwie i jęczę;

3 Z powodu głosu wroga, z powodu ucisku niegodziwego; zwalają na mnie nieprawość i w gniewie sprzeciwiają mi się.

4 Moje serce boleje we mnie i dopadł mnie strach przed śmiercią.

5 Przyszły na mnie bojaźń i drżenie i przejęła mnie trwoga.

6 I powiedziałem: O, gdybym miał skrzydła jak gołębica, uleciałbym i odpoczął.

7 Oto bym uleciał daleko i zamieszkał na pustyni. Sela.

8 Pospieszyłbym, aby ujść *przed* wichrem i nawałnicą.

9 Zniszcz, Panie, rozdziel ich język[e], bo widzę przemoc i niezgodę w mieście.

10 Dniem i nocą krążą wokoło po jego murach, a wewnątrz niego zło i ucisk.

11 Wewnątrz niego *jest* niegodziwość, a z jego ulic nie znika oszustwo i podstęp.

12 Bo *to* nie wróg[g] mnie lżył, co mógłbym znieść; nie powstał przeciwko mnie ten, który mnie nienawidził – *wtedy* ukryłbym się przed nim;

13 Ale ty, człowiek równy mi, mój wódz i przyjaciel[h].

14 Mile naradzaliśmy się ze sobą i razem chodziliśmy do domu Bożego[j].

15 Niech śmierć ich zaskoczy, niech żywcem zstąpią do piekła[l], bo w ich domach i wśród nich *mieszka* zło.

16 Ja zaś do Boga zawołam i PAN mnie wybawi[m].

a 2Krn 32,7-9.
b Ps 28,3; 62,4; Prz 5,3-4; 12,18.
c Ps 37,5; 1P 5,7.
d Ps 28,1; 30,3; 143,7; Lb 16,30-33; Hi 33,18-30; Iz 14,15; Obj 20,3.
e Rdz 11,7-9.
f Ps 57,1.
g Ps 41,9; J 13,18.
h 2Sm 15,12; 16,23; Jr 9,4.
i 1Sm 30,6; 2Krn 20,3.
j Ps 42,4; 122,1; 1Tm 3,15.
k Ps 12,6-8; 138,2.
l Ps 9,17; Pwt 32,22; Iz 14,15; Mt 10,28; Mk 9,43-48.
m Rz 10,13.

17 Wieczorem, rano i w południe będę się modlić i głośno wołać, a on wysłucha mego głosu.

18 Odkupił moją duszę, abym miał spokój od walki, jaką ze mną toczyli, bo wielu ich było przy mnie[a].

19 Bóg wysłucha i będzie ich trapić ten, który trwa od wieków. Sela. *Bo* nie poprawiają się i nie boją się Boga.

20 Podniósł rękę na tych, którzy utrzymywali z nim pokój; złamał swoje przymierze.

21 Gładsze niż masło były *słowa* jego ust, lecz wrogość *miał* w sercu; miększe niż oliwa jego słowa, ale były jak obnażone miecze[b].

22 Przerzuć swój ciężar na PANA, a on cię podtrzyma[c]; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy.

23 Ale ty, Boże, wtrącisz ich w dół[d] zatracenia; ludzie krwawi i podstępni nie dożyją połowy swoich dni; ja zaś zaufam tobie.

PSALM 56

Przewodnikowi chóru, na Jonat elem rechokim. Miktam Dawida, gdy Filistyni schwytali go w Gat.

ZMIŁUJ się nade mną, Boże[f], bo chce mnie pochłonąć człowiek; każdego dnia uciska mnie walką.

2 Moi wrogowie każdego dnia chcą mnie połknąć; wielu bowiem walczy przeciwko mnie, o Najwyższy.

3 Ilekroć strach mnie ogarnia, ufam tobie[i].

4 W Bogu będę wysławiać jego słowo[k]; Bogu ufam i nie będę się bał tego, co człowiek może mi uczynić.

5 Przez cały dzień przekręcają moje słowa, przeciwko mnie kierują wszystkie swe zamysły, ku memu nieszczęściu.

6 Zbierają się, ukrywają i śledzą moje kroki, czyhając na moją duszę.

7 Czy unikną *zemsty* za nieprawość? Boże, powal te narody w swoim gniewie.

8 Ty policzyłeś dni mojej tułaczki, zbierz *też* moje łzy do swego bukłaka; czyż nie są *spisane* w twojej księdze[b]?

9 Gdy zawołam, cofną się moi wrogowie; to wiem, bo Bóg jest ze mną[c].

10 W Bogu będę wysławiać jego słowa[d], w PANU będę chwalić jego słowo.

11 Bogu ufam, nie będę się bał tego, co mi może uczynić człowiek[e].

12 Tobie, Boże, śluby złożyłem, *dlatego też* tobie oddam chwałę.

13 Ocaliłeś bowiem moją duszę od śmierci[g], a moje nogi od upadku, abym chodził przed Bogiem w światłości żyjących.

PSALM 57

Przewodnikowi chóru. Al taszchet. Miktam Dawida, kiedy uciekał przed Saulem do jaskini.

ZMIŁUJ się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną[h], bo moja dusza ufa tobie; w cieniu twoich skrzydeł[i] będę się chronił, aż przeminie nieszczęście.

2 Będę wołał do Boga Najwyższego[k], do Boga, który doprowadzi moją sprawę do końca[l].

3 On ześle *pomoc* z nieba i wybawi mnie *od* urągania tego, który chce mnie pochłonąć. Sela. Ześle mi Bóg swoje miłosierdzie i prawdę[m].

4 Moja dusza przebywa *wśród* lwów; leżę *wśród* płonących, wśród synów ludzkich, których zęby *są* jak włócznie i strzały, a język jak miecz ostry.

5 Bądź wywyższony, Boże, ponad niebiosa[n], *a* twoja chwała ponad całą ziemię.

6 Zastawili sidła na moje kroki, zgnębili moją duszę, wykopali przede mną dół, ale sami do niego wpadli. Sela.

7 Gotowe *jest* moje serce[a], Boże, gotowe *jest* moje serce; będę śpiewał i oddawał chwałę.

8 Obudź się, moja chwało, obudź się, cytro i harfo; ja się zbudzę o świcie.

9 Będę cię wysławiał wśród ludu, Panie, będę ci śpiewał wśród narodów.

10 Bo wielkie jest twoje miłosierdzie, aż do niebios, i aż pod obłoki twoja prawda.

11 Bądź wywyższony ponad niebiosa[f], Boże, a ponad całą ziemię twoja chwała.

PSALM 58

Przewodnikowi chóru. Al taszchet. Miktam Dawida.

O ZGROMADZENIE, czy rzeczywiście mówicie to, co sprawiedliwe? Czy słusznie sądzicie, synowie ludzcy?

2 Przeciwnie, w sercu knujecie nieprawości, wymierzacie przemoc waszych rąk na ziemi.

3 Niegodziwi zeszli na bezdroża już od łona *matki*[j], od urodzenia błądzą, mówiąc kłamstwo.

4 Ich jad podobny do jadu węża, są jak głucha żmija, która zatyka uszy;

5 Aby nie słyszeć głosu zaklinaczy ani czarownika, co biegle zaklina.

6 Boże, skrusz zęby w ich ustach; PANIE, połam zęby trzonowe lwiąt.

7 Niech znikną jak spływająca woda, niech będą jak ten, który naciąga *łuk*, lecz jego strzały się łamią.

8 Niech przeminą jak ślimak, który się rozpływa; jak poroniony płód kobiety niech nie zobaczą słońca.

9 Zanim wasze ciernie wypuszczą kolce, gdy jeszcze są zielone, porwie je wicher gniewu *Boga*.

a Ps 108,1.
b Ps 139,16; 2Krl 20,5; Ml 3,16; Mt 10,30; Obj 20,12.
c Rz 8,31.
d w. 4.
e Ps 27,1; Mt 10,28; Rz 8,35-39.
f w. 5.
g Ps 116,8; Jk 5,20.
h Ps 51,1; 119,132.
i Ps 17,8.
j Ps 51,5; Hi 15,14; Rz 5,12.
k Rdz 14,18; Ps 7,17; Mk 5,7; Hbr 7,1.
l Ps 138,8; Flp 1,6; Hbr 13,21.
m Ps 25,10; 85,10; Prz 16,6; 20,28.
n Ps 148,13; Ha 3,3.

10 Będzie się weselił sprawiedliwy, gdy ujrzy pomstę[a]; swoje stopy umyje we krwi niegodziwego[b].

11 A ludzie powiedzą: Jest, doprawdy, nagroda dla sprawiedliwego[c]; doprawdy jest Bóg, który sądzi na ziemi[d].

PSALM 59

Przewodnikowi chóru. Al taszchet. Miktam Dawida, gdy Saul posłał ludzi, którzy pilnowali domu Dawida, aby go zabić.

OCAL mnie od moich wrogów, mój Boże; obroń mnie przed tymi, którzy powstają przeciwko mnie.

2 Ocal mnie od czyniących nieprawość i wybaw mnie przed krwawymi ludźmi.

3 Oto bowiem czyhają na moją duszę; zbierają się przeciwko mnie mocarze, chociaż nie zawiniłem ani nie zgrzeszyłem[f], PANIE.

4 Chociaż nie popełniłem nieprawości, biegną i szykują się; powstań, wyjdź mi na spotkanie i zobacz.

5 Ty, PANIE, Boże zastępów, Boże Izraela, obudź się, aby nawiedzić wszystkie narody; nie lituj się nad żadnym z tych nikczemnych przestępców[h]. Sela.

6 Wracają wieczorem, ujadają jak psy i krążą po mieście.

7 Oto bluzgają swymi ustami, miecze na ich wargach. *Mówią* bowiem: Któż słyszy?

8 Lecz ty, PANIE, będziesz się śmiał z nich[j], szydzić będziesz ze wszystkich narodów.

9 Z powodu jego mocy będę się trzymać ciebie, bo *ty*, Boże, jesteś moją twierdzą.

10 Mój miłosierny Bóg wyjdzie mi naprzeciw, Bóg pozwoli mi oglądać *zemstę* nad moimi wrogami[k].

11 Nie zabijaj ich, aby mój lud nie zapomniał, *lecz* rozprosz ich swoją mocą i powal, o Panie, nasza tarczo.

a Pwt 32,35; Prz 11,10; Obj 18,20.
b Obj 14,18-20.
c 1Kor 3,8; Kol 3,24; 1Tm 5,18; Hbr 11,6.
d Ps 50,6; 75,7.
e Ps 83,18.
f 1Sm 24,11.
g Ps 44,9; Rz 11,1-3.
h Jk 2,13.
i Jr 10,10.
j Ps 2,4; 37,13; Prz 1,26.
k Ps 54,7; 92,11; 112,8.

12 *Za* grzech ich ust i słowa ich warg niech schwytani będą w swej pysze; za złorzeczenia i kłamstwa, które mówią.

13 Wytrać ich w gniewie, wytrać, by już ich nie było. Niech poznają, że Bóg panuje w Jakubie[e] i po krańce ziemi. Sela.

14 I niech wracają wieczorem, niech ujadają jak psy i krążą po mieście.

15 Niech się włóczą, szukając pokarmu; niech warczą, gdy się nie nasycą.

16 Ale ja będę śpiewał o twojej mocy, rankiem będę wysławiać twoje miłosierdzie, bo ty stałeś się dla mnie twierdzą i ucieczką w dniu mego ucisku.

17 Moja mocy, tobie będę śpiewał; bo ty, Boże, jesteś moją twierdzą, Boże mój miłosierny.

PSALM 60

Przewodnikowi chóru, na Sussanedut. Miktam Dawida dla pouczenia; gdy walczył przeciw Syryjczykom Nacharaim i przeciw Syryjczykom Soby, gdy Joab, wracając, pobił dwanaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli.

BOŻE, odrzuciłeś nas[g], rozproszyłeś nas *i* rozgniewałeś się; powróć znowu do nas.

2 Wstrząsnąłeś ziemią[i] i rozdarłeś ją; ulecz jej rozpadliny, bo się chwieje.

3 Okazywałeś twemu ludowi ciężkie rzeczy, napoiłeś nas winem odurzającym.

4 Dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby wynieśli ją z powodu *twej* prawdy. Sela.

5 Aby byli ocaleni twoi umiłowani, wybaw *ich* swoją prawicą i wysłuchaj mnie.

6 Bóg przemówił w swojej świętości; będę się radował, rozdzielę Sychem i wymierzę dolinę Sukkot.

7 Mój *jest* Gilead, mój i Manas-
ses, Efraim mocą mojej głowy, Juda
moim prawodawcą.
8 Moab moją misą do mycia, na
Edom wrzucę mój but; Filisteo, wy-
krzykuj z mojego powodu[b].
9 Kto mnie wprowadzi do miasta
warownego? Kto mnie doprowadzi
aż do Edomu?
10 Czy nie ty, o Boże, który nas od-
rzuciłeś i nie wychodziłeś, Boże,
z naszymi wojskami?
11 Udziel nam pomocy w utrapie-
niu, bo próżna jest pomoc ludzka[c].
12 W Bogu mężnie sobie poczynać
będziemy[d], bo on podepcze naszych
nieprzyjaciół.

PSALM 61

Przewodnikowi chóru, na Neginot.
Psalm Dawida.

WYSŁUCHAJ, Boże, mojego
wołania, miej wzgląd na moją
modlitwę.
2 Z krańców ziemi wołam do cie-
bie, gdy moje serce jest zatrwożone;
wprowadź mnie na skałę, która jest
wyższa ode mnie.
3 Ty bowiem jesteś moją ucieczką
i wieżą warowną przed wrogiem.
4 Będę mieszkał w twoim przybyt-
ku na wieki, chroniąc się pod osło-
ną twych skrzydeł. Sela.
5 Bo ty, Boże, wysłuchałeś moich
ślubów; dałeś dziedzictwo tym, któ-
rzy się boją twego imienia[h].
6 Przedłużysz dni króla, jego lata –
z pokolenia na pokolenie.
7 Będzie trwał na wieki przed Bo-
giem; przygotuj miłosierdzie i praw-
dę, niech go strzegą.
8 Tak będę śpiewał twemu imieniu
na wieki[j] i będę spełniał moje śluby
każdego dnia[k].

PSALM 62

Przewodnikowi chóru, dla Jedutuna.
Psalm Dawida.

TYLKO w Bogu spoczywa moja
dusza, od niego *pochodzi* moje
zbawienie.

a Ps 18,2; 73,25; Pwt 32,31; Mt 16,18; 1Kor 10,4.
b Ps 108,9; 2Sm 8,1; Kaz 11,9.
c Ps 108,12; 118,8; 146,3.
d 1Krn 19,13.
e Iz 26,4; 1Tm 6,17.
f 1Sm 1,15; Iz 26,16.
g Jk 2,6.
h Ml 4,2; Obj 11,18.
i Mt 6,13; 28,18; Obj 19,1.
j Ps 145,1-2.
k Ps 66,13.
l Ps 5,3; Prz 8,17.

2 Tylko on jest moją skałą[a] i zba-
wieniem, moją twierdzą; nie za-
chwieję się za bardzo.
3 Jak długo będziecie knuć zło
przeciwko człowiekowi? Wy wszy-
scy będziecie zabici, *będziecie* jak
pochylona ściana i jak walący się
mur.
4 Oni tylko naradzają się, jak go
strącić z dostojeństwa; mają upodo-
banie w kłamstwie, ustami swymi
błogosławią, ale w sercu złorzeczą.
Sela.
5 Tylko w Bogu spocznij, moja du-
szo, bo od niego pochodzi moja na-
dzieja.
6 On jedynie jest moją skałą i zba-
wieniem, moją twierdzą; nie za-
chwieję się.
7 W Bogu moje wybawienie i moja
chwała; skała mojej mocy, moja
ucieczka *jest* w Bogu.
8 Ufajcie mu w każdym czasie[e],
o narody, wylewajcie przed nim wa-
sze serca[f]; Bóg jest naszą ucieczką.
Sela.
9 Doprawdy synowie ludzcy *są*
marnością, synowie mocarzy – za-
wodni; położeni na wagę, wszyscy
razem są lżejsi niż marność.
10 Nie pokładajcie ufności w uci-
sku[g] ani nie łudźcie się grabieżą;
jeśli przybędzie *wam* bogactw, nie
przywiązujcie *do nich* serca.
11 Bóg raz przemówił, dwa razy to
słyszałem, że moc należy do Boga[i];
12 I do ciebie, Panie, należy miło-
sierdzie, bo ty oddajesz każdemu
według jego uczynków.

PSALM 63

Psalm Dawida, gdy przebywał na
Pustyni Judzkiej.

BOŻE, ty jesteś moim Bogiem,
od rana cię szukam[l]; pragnie
ciebie moja dusza, tęskni do ciebie
moje ciało w ziemi suchej i spra-
gnionej, *w której* nie ma wody;

2 Abym widział twoją moc i chwałę tak, jak cię ujrzałem w twojej świątyni[a];
3 Skoro lepsze jest twoje miłosierdzie niż życie[b], moje wargi będą cię chwaliły;
4 Tak błogosławić cię będę póki żyję[d], wzniosę swe ręce[e] w imię twoje.
5 Jak tłuszczem i sadłem będzie nasycona moja dusza, moje usta będą cię wielbić radosnymi wargami;
6 Gdy cię wspominam na moim posłaniu i rozmyślam o tobie podczas nocnych straży[h].
7 Bo byłeś mi pomocą, w cieniu twoich skrzydeł będę się weselił.
8 Moja dusza przylgnęła do ciebie, twoja prawica mnie podtrzymuje.
9 Ale ci, którzy dążą do zguby mojej duszy, sami zejdą do głębi ziemi[i].
10 Będą wydani pod ostrze miecza, staną się łupem lisów.
11 Lecz król będzie się weselił w Bogu, będzie się chlubił każdy, kto na niego przysięga, a usta kłamców zostaną zamknięte.

PSALM 64
Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

WYSŁUCHAJ, o Boże, mego głosu, gdy się modlę; zachowaj moje życie od strachu przed wrogiem.
2 Ukryj mnie przed tajemną radą złoczyńców, przed zgrają czyniących nieprawość;
3 Którzy naostrzyli swój język jak miecz, nałożyli swoje strzały, słowa jadowite;
4 Aby strzelać z ukrycia w niewinnego; strzelają znienacka i nikogo się nie boją.
5 Utwierdzają się w złym zamiarze, zmawiają się, jak ukryć pułapki, i mówią: Któż je zobaczy[m]?

a Ps 68,24.
b Ps 30,5; Flp 1,23.
c Hi 15,6; Łk 19,22.
d Ps 145,1; 146,2.
e Ps 134,2; 141,2; Ne 8,6.
f Ps 32,11; 58,10.
g Ps 2,12.
h Ps 42,8; 119,55.
i Iz 44,23; Ef 4,9.
j 2Krn 7,14; Prz 15,29.
k Ps 104,13; Pwt 11,11-12.
l Ps 46,4.
m Ps 10,11; 94,7; Ez 8,12.

6 Szukają nieprawości, starannie jej poszukują; ich wnętrze i serce są głębokie.
7 Ale Bóg wypuści na nich strzałę, nagle odniosą rany;
8 Własny język doprowadzi ich do upadku[c]; wszyscy, którzy ich zobaczą, uciekną.
9 I zlękną się wszyscy ludzie, będą opowiadali o dziele Boga i zrozumieją jego czyny.
10 A sprawiedliwy będzie się weselić[f] w PANU i będzie mu ufał[g]; i będą się chlubili wszyscy prawego serca.

PSALM 65
Przewodnikowi chóru.
Psalm i pieśń Dawida.

TOBIE, Boże, należy się chwała na Syjonie i tobie *złożone* śluby należy wypełnić.
2 Ty wysłuchujesz modlitwy[j], dlatego do ciebie przyjdzie wszelkie ciało.
3 Wielkie nieprawości wzięły górę nad nami; ty oczyszczasz nasze występki.
4 Błogosławiony, *kogo* ty wybierasz i przyjmujesz, aby mieszkał w twoich przedsionkach; będziemy nasyceni dobrami twego domu, twej świętej świątyni.
5 Straszliwymi rzeczami odpowiesz nam według sprawiedliwości, Boże naszego zbawienia, nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz dalekich.
6 Ty, który utwierdzasz góry swoją mocą, przepasany potęgą;
7 Ty, który uciszasz szum morza, szum jego fal, i wrzawę narodów;
8 Mieszkańcy krańców *ziemi* boją się twoich znaków; ty radujesz *ich* nastawaniem poranka i wieczora.
9 Nawiedzasz ziemię i zraszasz ją[k], wzbogacasz ją obficie strumieniem Bożym[l] pełnym wody. Przygotowujesz im zboże, gdy tak przysposabiasz ziemię.

10 Nawadniasz jej zagony, wyrównujesz jej bruzdy, zmiękczasz ją deszczami i błogosławisz jej urodzaje.
11 Wieńczysz rok swoją dobrocią[a], a twoje ścieżki ociekają tłuszczem.
12 Skrapiasz pustynne pastwiska, a pagórki przepasują się radością.
13 Łąki przyodziewają się stadami, a doliny okrywają się zbożem; wykrzykują *radośnie* i śpiewają.

PSALM 66

Przewodnikowi chóru.
Pieśń i psalm.

RADOŚNIE wykrzykujcie Bogu[d], wszystkie ziemie;
2 Wyśpiewujcie chwałę jego imienia, oddawajcie mu chwalebną cześć.
3 Powiedzcie Bogu: Jak straszliwe[e] *są* twe dzieła! Z powodu twojej wielkiej mocy poddadzą się twoi wrogowie.
4 Cała ziemia odda ci pokłon[f] i śpiewać ci będzie; śpiewać będzie twemu imieniu. Sela.
5 Chodźcie, zobaczcie dzieła Boże, straszliwe są *jego* dzieła pośród synów ludzkich.
6 Zamienił morze *w* suchą *ziemię*[g], pieszo przeszli przez rzekę[h]; tam się nim weseliliśmy.
7 Panuje w swej mocy na wieki, jego oczy patrzą na narody[i], buntownicy nie wywyższą się. Sela.
8 Błogosławcie, narody, naszego Boga i rozgłaszajcie jego chwałę.
9 Zachował przy życiu naszą duszę i nie dał się zachwiać naszej nodze.
10 Doświadczyłeś nas bowiem, Boże, wypróbowałeś nas ogniem[k], jak srebro jest oczyszczone.
11 Zaprowadziłeś nas w sidła, włożyłeś ucisk na nasze biodra.
12 Pozwoliłeś ludziom deptać nam po głowach, przeszliśmy przez ogień i wodę, ale nas wyprowadziłeś na *miejsce* obfitości.
13 *Dlatego* wejdę do twego domu z całopaleniem *i* wypełnię śluby;
14 Które wyraziły moje wargi i wypowiedziały moje usta w utrapieniu.
15 Będę ci składał w ofierze całopalenia z tłustych zwierząt wraz z wonnością baranów, ofiaruję ci woły i kozły. Sela.
16 Chodźcie, słuchajcie, wszyscy, którzy się boicie Boga, a opowiem, co uczynił dla mojej duszy[b].
17 Do niego wołałem moimi ustami i wychwalałem go moim językiem.
18 Gdybym zważał na nieprawość w swoim sercu, Pan by mnie nie wysłuchał[c].
19 A jednak Bóg wysłuchał, przychylił się do głosu mojej modlitwy.
20 Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił mojej modlitwy i nie *odebrał* mi swego miłosierdzia.

PSALM 67

Przewodnikowi chóru, na Neginot.
Psalm i pieśń.

NIECH Bóg się zmiłuje nad nami i błogosławi nam, niech rozjaśni nad nami swoje oblicze. Sela.
2 Aby poznano na ziemi twoją drogę, wśród wszystkich narodów twoje zbawienie.
3 Niech cię wysławiają ludy, o Boże, niech cię wysławiają wszystkie ludy.
4 Niech narody się radują i wykrzykują, bo ty będziesz sądził ludy sprawiedliwie[j] i rządzić będziesz narodami na ziemi. Sela.
5 Niech cię wysławiają ludy, o Boże, niech cię wysławiają wszystkie ludy.
6 *Wtedy* ziemia wyda swój plon[l] i Bóg, nasz Bóg, będzie nam błogosławić.
7 Niech nam Bóg błogosławi i niech się go boją wszystkie krańce ziemi.

a Ps 103,4.
b Ps 34,2; 1J 1,3.
c Hi 27,8-9; Prz 15,9; 28,9; Iz 1,15; J 9,31; Jk 1,7; 4,3.
d Ps 81,1; 95,2; 100,1.
e Ps 47,2; 65,5.
f Ps 22,27.
g Wj 14,21.
h Joz 3,14-16.
i Ps 11,4; Ps 33,13.
j Dz 17,31; Rz 2,5.
k Za 13,9; 1P 1,7; 4,12.
l Kpł 26,3-4; Ez 34,26-27.

PSALM 68

Przewodnikowi chóru.
Psalm i pieśń Dawida.

NIECH Bóg powstanie, a roz-
proszeni będą jego wrogowie;
niech pouciekają przed jego obli-
czem ci, którzy go nienawidzą.
2 Jak dym jest rozwiany, tak *ich*
rozpędzisz; jak wosk się rozpływa
od ognia, *tak* niegodziwi poginą
przed obliczem Boga[b].
3 A sprawiedliwi będą się wese-
lić i cieszyć przed obliczem Boga,
i będą się radować niezmiernie.
4 Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie
psalmy jego imieniu, wywyższaj-
cie tego, który przemierza niebio-
sa[g]; PAN to jego imię[h], radujcie się
przed jego obliczem.
5 Ojcem dla sierot i sędzią dla
wdów jest Bóg[j] w swym świętym
przybytku.
6 Bóg samotnym daje dom, więź-
niów uwalnia z oków, ale oporni
mieszkają w suchej ziemi.
7 Boże, gdy wyruszałeś przed swo-
im ludem[m], gdy kroczyłeś przez pu-
stynię, Sela;
8 Ziemia się trzęsła, a niebiosa
rozpływały się przed obliczem Boga
i sama góra Synaj *zadrżała* przed
obliczem Boga, Boga Izraela.
9 Zesłałeś obfity deszcz, Boże,
otrzeźwiłeś swoje dziedzictwo, gdy
omdlewało.
10 Twoje zastępy mieszkają w nim;
ty, Boże, w swojej dobroci przygoto-
wałeś *je* dla ubogiego.
11 Pan dał *swoje* słowo[o], wielki był
zastęp zwiastujących dobre wieści.
12 Królowie wojsk uciekali, ucie-
kali; a ta, która doglądała domu,
dzieliła łupy.
13 Chociaż musieliście leżeć
wśród kotłów, *będziecie* jak skrzy-
dła gołębicy pokryte srebrem, a jej
pióra żółtym złotem.

a Rdz 17,1; Wj 6,3; Obj 1,8.
b Ps 97,5; Mi 1,4.
c J 3,13; Rz 10,6-8.
d Ef 4,8-10.
e Dz 10,45; 1Kor 12,28-31; Ef 4,7-12.
f Rdz 2,4; Wj 3,15; Joz 22,22; Obj 19,6.
g Pwt 33,26.
h Wj 3,14; 6,3.
i Wj 25,8; Mt 1,23; Obj 7,15.
j Ps 10,14; 146,9.
k Ps 79,9.
l Rdz 3,15; Rz 16,20.
m Wj 13,21; 1Kor 10,4.
n Ps 24,7-10; 47,7; Obj 17,14.
o Wj 4,15; Jr 7,1; 2Tm 3,16.

14 Gdy Wszechmogący[a] rozproszył
królów w ziemi, była biała jak śnieg
na *górze* Salmon.
15 Góra Boża jest jak góra Basza-
nu, wzgórze wysokie, jak góra Ba-
szanu.
16 Dlaczego wyskakujecie, wzgó-
rza wysokie? Na tej górze spodoba-
ło się Bogu mieszkać, tam PAN bę-
dzie mieszkał na wieki.
17 Rydwanów Bożych *jest* dwadzie-
ścia tysięcy, wiele tysięcy aniołów;
Pan *przebywa* wśród nich w świąty-
ni, *jak na* Synaju.
18 Wstąpiłeś na wysokość[c], popro-
wadziłeś pojmanych jeńców[d], przy-
jąłeś dary dla ludzi[e], nawet dla
buntowników, aby PAN Bóg[f] mógł
z nimi zamieszkać[i].
19 Błogosławiony Pan; codziennie
obsypuje nas *swymi dobrami* Bóg
naszego zbawienia[k]. Sela.
20 Nasz Bóg jest Bogiem zbawie-
nia, Pan BÓG wybawia od śmierci.
21 Zaiste, Bóg zrani głowę[l] swoich
wrogów i owłosioną czaszkę tego,
który trwa w swoich grzechach.
22 Pan powiedział: Wyprowadzę
znów *swoich* z Baszanu, wyprowa-
dzę *ich* znowu z głębin morskich;
23 Aby twoja stopa była skąpana
we krwi, a język twoich psów *we
krwi* wrogów.
24 Widzieli twoje pochody, Boże;
pochody mego Boga, mego Króla[n]
w świątyni.
25 Przodem szli śpiewacy, za nimi
grający na instrumentach, wśród
nich dziewczęta uderzające w bę-
benki.
26 W zgromadzeniach błogosław-
cie Boga, Pana, wy, którzy pocho-
dzicie ze źródła Izraela.
27 Tam *jest* mały Beniamin, któ-
ry im przewodzi, władcy Judy i ich
hufce, władcy Zabulona i władcy
Neftalego.

28 Twój Bóg obdarzył cię siłą; umocnij, Boże, to, co dla nas uczyniłeś.

29 Ze względu na twoją świątynię w Jeruzalem królowie będą przynosić ci dary.

30 Zgrom rzeszę kopijników, stado byków z cielcami ludu, chlubiących się kawałkiem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.

31 Przyjdą dostojnicy z Egiptu; Etiopia szybko wyciągnie swe ręce do Boga[e].

32 Śpiewajcie Bogu, królestwa ziemi, wysławiajcie Pana[f]. Sela.

33 Temu, który przemierza najwyższe niebiosa[g] odwieczne; oto wydaje swój głos, głos potężny.

34 Uznajcie moc Boga, jego majestat *jest* nad Izraelem i jego moc w obłokach.

35 Groźny jesteś, Boże, ze swych świętych przybytków; Bóg Izraela sam daje moc i siłę *swemu* ludowi. *Niech będzie* Bóg błogosławiony[k].

PSALM 69

Przewodnikowi chóru, na Sosannim. Psalm Dawida.

WYBAW mnie, Boże, bo wody sięgają aż do *mojej* duszy.

2 Grzęznę w głębokim błocie, gdzie nie ma dna; dostałem się w głębokie wody i nurt mnie porywa.

3 Zmęczyłem się wołaniem, wyschło mi gardło; słabną moje oczy, gdy czekam na mojego Boga.

4 Więcej niż włosów na mojej głowie jest tych, którzy mnie nienawidzą bez powodu[l]; ci, którzy niesłusznie są *moimi* wrogami i chcą mnie zniszczyć, wzmocnili się; musiałem zapłacić za to, czego nie zabrałem.

5 Boże, ty znasz moją głupotę, a moje grzechy nie są ukryte przed tobą[m].

6 Niech nie zaznają wstydu z mego powodu ci, którzy ciebie oczekują, Panie BOŻE zastępów, niech nie rumienią się z mego powodu ci, którzy ciebie szukają, Boże Izraela.

7 Bo dla ciebie znoszę urąganie, hańba okrywa moją twarz.

8 Stałem się obcy dla moich braci i cudzoziemcem dla synów mojej matki[a];

9 Bo gorliwość o twój dom zżarła mnie[b] i spadły na mnie urągania urągających tobie[c].

10 Płakałem i umartwiałem postem swą duszę[d], a stało się *to* moją hańbą.

11 Założyłem wór *pokutny* jako szatę i stałem się dla nich pośmiewiskiem.

12 Mówili o mnie ci, którzy siedzą w bramie, i byłem *tematem* pieśni[h] pijaków.

13 Ale ja *kieruję* swoją modlitwę do ciebie, PANIE[i], w czasie pomyślnym[j]; Boże, wysłuchaj mnie według twego wielkiego miłosierdzia, dla prawdy twego zbawienia.

14 Uwolnij mnie z błota, abym nie ugrzązł; ocal mnie od tych, którzy mnie nienawidzą, i z głębokich wód.

15 Niech nie zaleją mnie wezbrane wody ani nie pożre głębia i niech otchłań nie zamknie nade mną swej paszczy.

16 Wysłuchaj mnie, PANIE, bo dobre jest twoje miłosierdzie, według twojej wielkiej litości spójrz na mnie.

17 Nie zakrywaj twego oblicza przed swoim sługą, bo jestem w utrapieniu; wysłuchaj mnie czym prędzej.

18 Zbliż się do mojej duszy i wybaw ją, odkup mnie ze względu na mych wrogów.

19 Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i niesławę, przed tobą *są* wszyscy moi wrogowie.

20 Hańba złamała moje serce, ogarnęło mnie przygnębienie; oczekiwałem współczującego, ale go nie

a Mt 13,55-58; Mk 6,3-4; J 7,3-5.
b J 2,14-16.
c Rz 15,3.
d Ps 35,13; Dn 9,13; 1Kor 7,5.
e Lm 3,41.
f Ps 67,5; 100,2; Rz 15,10-11.
g Pwt 10,14; Ps 148,4.
h Hi 30,9.
i Ps 3,4; Mt 6,9.
j Iz 49,8; 2Kor 6,2.
k 2Kor 1,3.
l Ps 35,19; J 15,25.
m Jr 16,17.

było; *szukałem* pocieszającego, ale
nie znalazłem.
21 Zamiast pokarmu podali mi
żółć[a], a gdy pragnąłem, napoili mnie
octem[b].
22 Niech ich stół stanie się dla
nich sidłem, a ich pomyślność – pu-
łapką.
23 Niech zaćmią się ich oczy, aby
nie widzieli, a ich biodra niech się
zawsze chwieją[c].
24 Wylej na nich swoje oburzenie,
a żar twego gniewu niech ich dosię-
gnie.
25 Niech ich dom opustoszeje[e],
w ich namiotach niech nikt nie
mieszka.
26 Bo prześladują *tego*, którego ty
uderzyłeś, i rozpowiadają o bole-
ściach tych, których zraniłeś.
27 Dodaj nieprawość do ich nie-
prawości i niech nie dostąpią two-
jej sprawiedliwości.
28 Niech będą wymazani z księgi
żyjących[i] i niech nie będą zapisani
ze sprawiedliwymi.
29 Ja zaś jestem strapiony i zbo-
lały; *niech* twoje zbawienie, Boże,
podniesie mnie.
30 Będę chwalił imię Boga pie-
śnią, będę go wywyższał dziękczy-
nieniem[j].
31 I będzie *to* milsze PANU niż wół[k]
albo cielec rogaty z kopytami.
32 Pokorni *to* ujrzą i rozradują się[l],
ożyje serce szukających Boga[m].
33 PAN bowiem wysłuchuje ubo-
gich i swymi więźniami nie gardzi.
34 Niech go chwalą niebiosa i zie-
mia, morze i wszystko, co się w nich
porusza.
35 Bóg bowiem wybawi Syjon i od-
buduje miasta Judy[p]; będą tam
mieszkać i posiądą tę *ziemię*.
36 Także i potomstwo jego sług ją
odziedziczy i zamieszkają w niej ci,
którzy miłują jego imię.

a Mt 27,34.
b Mk 15,36.
c Rz 11,10.
d Ps 40,15.
e Mt 23,38; Dz 1,20.
f Ps 40,16.
g Ps 40,17.
h Ps 56,11.
i Wj 32,32-33; Ml 3,16; Flp 4,3; Obj 3,5; 22,19.
j Ps 34,3; Kpł 22,29.
k Ps 50,13-14; Ps 50,23; 1Tes 5,18; Hbr 13,15; 1P 2,5.
l Ps 34,2.
m Ps 22,26.
n Iz 46,3.
o Iz 8,18; 1Kor 4,9.
p Ps 51,18; Iz 44,26.

PSALM 70

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida dla przypomnienia.

BOŻE, racz mnie ocalić; PANIE,
pospiesz mi na pomoc.
2 Niech się zawstydzą i okryją hań-
bą ci, którzy czyhają na moją duszę;
niech się cofną ze wstydem ci, któ-
rzy mi źle życzą.
3 Niech się cofną wskutek swej
hańby ci, którzy mi mówią: Ha, ha[d]!
4 Niech się weselą i radują w tobie
wszyscy, którzy cię szukają; niech
ci, którzy miłują twoje zbawienie,
mówią zawsze: Niech Bóg będzie
wywyższony[f]!
5 Ja zaś jestem nędzny i ubogi,
Boże, pospiesz ku mnie, ty jesteś
moją pomocą i wybawicielem[g];
PANIE, nie zwlekaj.

PSALM 71

W TOBIE, PANIE, pokładam
ufność[h], niech nigdy nie będę
zawstydzony.
2 Według swej sprawiedliwości
ocal mnie i wyzwól; nakłoń ku mnie
ucha i wybaw mnie.
3 Bądź mi skałą schronienia, gdzie
zawsze mogę uciec; przykazałeś,
aby mnie wybawiono, bo ty jesteś
moją skałą i twierdzą.
4 Mój Boże, wyzwól mnie z ręki
niegodziwego, z ręki przewrotnego
i ciemiężyciela.
5 Ty bowiem jesteś moją nadzieją,
Panie BOŻE, moją ufnością od mło-
dości.
6 Ty byłeś moją podporą od naro-
dzin[n], ty mnie wyprowadziłeś z łona
mojej matki; w tobie zawsze będzie
moja chwała.
7 Dla wielu jestem jakby cudem[o],
lecz ty jesteś moim potężnym schro-
nieniem.
8 Niech moje usta będą pełne two-
jej chwały, twojej sławy przez cały
dzień.

9 Nie odrzucaj mnie w czasie sta-
rości; gdy ustanie moja siła, nie
opuszczaj mnie.
10 Moi wrogowie bowiem mówili
przeciwko mnie, a ci, którzy czyha-
ją na moją duszę, wspólnie się na-
radzają;
11 Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcie
go i schwytajcie, bo nie ma *nikogo*,
kto by go ocalił.
12 Boże, nie oddalaj się ode mnie;
mój Boże, pospiesz mi na pomoc.
13 Niech się zawstydzą i zginą
przeciwnicy mojej duszy, niech się
okryją hańbą i wstydem ci, którzy
szukają mego nieszczęścia.
14 Ja zaś zawsze będę ufał i jesz-
cze bardziej pomnożę twoją chwałę.
15 Moje usta głosić będą twoją
sprawiedliwość i twoje zbawienie
przez cały dzień, choć nie znam *ich*
miary.
16 Pójdę w wielkiej mocy Pana
BOGA, będę wspominał tylko twoją
sprawiedliwość.
17 Boże, uczyłeś mnie od mojej
młodości[c] i dotąd głoszę twoje cu-
downe dzieła.
18 Dlatego i w starości, gdy będę
już siwy, nie opuszczaj mnie, Boże,
aż opowiem o twojej mocy[1] *temu*
pokoleniu i wszystkim potomkom
o twojej potędze.
19 Twoja sprawiedliwość, Boże,
jest wywyższona, czynisz wielkie
rzeczy; Boże, któż jest podobny do
ciebie[d]?
20 Zesłałeś na mnie wielkie i cięż-
kie utrapienia, lecz znowu przywró-
cisz mi życie i z głębi ziemi znów
mnie wydobędziesz.
21 Pomnożysz moje dostojeństwo
i znowu mnie pocieszysz.
22 A ja na instrumentach muzycz-
nych będę wysławiać ciebie i twoją
prawdę, mój Boże; będę ci śpiewał
z harfą, Święty[g] Izraela!
23 Rozradują się moje wargi, gdy
będę ci śpiewał, i moja dusza, któ-
rą odkupiłeś.
24 Również mój język będzie głosił
przez cały dzień twoją sprawiedli-
wość, bo okryli się wstydem i hań-
bą ci, którzy szukali mego nieszczę-
ścia.

PSALM 72

Psalm dla Salomona.

BOŻE, daj królowi swoje sądy[a]
i swoją sprawiedliwość synowi
króla;
2 Będzie sądził twój lud w sprawie-
dliwości, a twoich ubogich w pra-
wości.
3 Góry przyniosą ludowi pokój,
a pagórki sprawiedliwość.
4 Będzie sądził ubogich z ludu,
wybawi synów potrzebującego,
a zgniecie ciemiężyciela.
5 Będą się bać ciebie[b], póki trwać
będzie słońce i księżyc, z pokolenia
na pokolenie.
6 Zstąpi jak deszcz na skoszoną
trawę, jak krople deszczu nawad-
niające ziemię.
7 Za jego dni zakwitnie sprawiedli-
wy i *będzie* obfitość pokoju, dopóki
księżyc trwa.
8 Będzie panował od morza do mo-
rza, od rzeki aż po krańce ziemi.
9 Przed nim upadną mieszkań-
cy pustyni, a jego wrogowie będą
proch lizać.
10 Królowie Tarszisz i wysp przy-
niosą dary, królowie Szeby i Saby
złożą daninę.
11 I oddadzą mu pokłon wszyscy
królowie[e]; wszystkie narody będą
mu służyć[f].
12 Ocali bowiem ubogiego, gdy za-
woła, i nędznego, który nie ma po-
mocnika.
13 Zmiłuje się nad ubogim i po-
trzebującym i wybawi dusze nędza-
rzy.
14 Wybawi[h] ich dusze od podstępu
i przemocy, bo ich krew *jest* cenna
w jego oczach.

a Kpł 18,5; Pwt 4,5-8; Ps 19,9; 119,75; Rz 11,33.
b 1Sm 12,18; Ps 89,36-37.
c 2Tm 3,15.
1 BG ramię
d Wj 15,11.
e Ps 138,4; Iz 49,22-23.
f Ps 86,9.
g Ps 16,10; 89,19; Mk 1,24; 1J 2,20.
h 1Krl 1,29; Ps 49,15.

15 I będzie żył, i dadzą mu zło-
to z Szeby; nieustannie będą się za
niego modlić i codziennie mu bło-
gosławić.
16 Gdy się zasieje garść zboża w
ziemi na szczytach gór, jego plon
zaszumi jak Liban, a mieszkańcy
miast zakwitną jak polna trawa.
17 Jego imię *trwać* będzie na wie-
ki; póki słońce trwa, trwać będzie
jego imię[c]; *ludzie* będą błogosławie-
ni w nim, a wszystkie narody nazwą
go błogosławionym[d].
18 Błogosławiony niech będzie
PAN Bóg, Bóg Izraela, który sam je-
den czyni cuda.
19 I błogosławione na wieki jego
chwalebne imię[e]; niech cała zie-
mia będzie napełniona jego chwałą.
Amen, amen.
20 *I tu* się kończą modlitwy Dawi-
da[g], syna Jessego.

PSALM 73

Psalm Asafa.

DOPRAWDY Bóg *jest* dobry dla
Izraela[h]; dla tych, którzy są czy-
stego serca[i].
2 Ale moje nogi niemal się po-
tknęły, moje kroki omal się nie za-
chwiały;
3 Bo zazdrościłem głupcom, wi-
dząc pomyślność niegodziwych[j].
4 Nie mają bowiem więzów aż do
śmierci, ale w całości zostaje ich
siła.
5 Nie doznają trudu ludzkiego ani
cierpień jak inni ludzie.
6 Dlatego są opasani pychą jak zło-
tym łańcuchem i odziani w okru-
cieństwo jak w szatę ozdobną.
7 Ich oczy wystają od tłuszczu;
mają więcej niż serce mogłoby so-
bie życzyć.
8 Oddali się rozpuście i mówią
przewrotnie o ucisku, mówią wy-
niośle[m].
9 Zwracają swe usta przeciwko
niebu, a ich język krąży po ziemi.
10 Dlatego jego lud wraca dotąd
i obficie leją się na nich wody;
11 Bo mówią: Jakże Bóg może
o tym wiedzieć[a]? Czy Najwyższy ma
wiedzę?
12 Oto ci są niegodziwi, a powodzi
im się na świecie i pomnażają bo-
gactwa.
13 A więc na próżno oczyściłem
swoje serce[b] i w niewinności obmy-
wałem ręce.
14 Cały dzień bowiem znoszę cier-
pienia i co rano jestem chłostany.
15 Gdybym powiedział: Będę mó-
wił tak samo, skrzywdziłbym ród
twoich synów.
16 Starałem się to rozumieć, ale
było dla mnie zbyt trudne;
17 Aż wszedłem do świątyni Bożej
i tu zrozumiałem, jaki jest ich ko-
niec[f].
18 Doprawdy na śliskich miej-
scach ich postawiłeś i strącasz ich
na zatracenie.
19 *Oto* jak doznali zguby! Nagle
niszczeją, strawieni przerażeniem.
20 Jak sen po przebudzeniu, Pa-
nie, gdy się ockniesz, wzgardzisz
ich obrazem.
21 Gdy gorycz miałem w sercu,
a w nerkach czułem kłucie;
22 Byłem głupi i nic nie rozumia-
łem, byłem przed tobą *jak* zwierzę.
23 A jednak zawsze *jestem* z tobą,
bo mnie trzymałeś za prawą rękę.
24 Poprowadzisz mnie według
swej rady, a potem przyjmiesz mnie
do chwały[k].
25 Kogo *innego* mam w niebie?
I na ziemi oprócz ciebie w nikim
innym nie mam upodobania[l].
26 Choć moje ciało i serce ustanie,
Bóg jest skałą mego serca i moim
dziedzictwem na wieki.
27 Oto bowiem ci, którzy się od-
dalają od ciebie, zginą; wytracasz
tych, którzy cudzołożą, *odstępując*
od ciebie.
28 Mnie zaś dobrze jest zbliżyć się
do Boga; pokładam w Panu BOGU

a Ps 10,11; 94,7; Hi 22,13.
b Hi 21,15; 34,9; 35,3; Ml 3,14.
c Ps 89,36; 135,13; Wj 3,15.
d Łk 1,48.
e Dn 2,20.
f Kaz 8,12-13; Jr 5,31; Łk 12,20; 16,22-24.
g 2Sm 23,1.
h Pwt 7,7-8; 9,1-5; 2Sm 7,23; Rz 3,1-2.
i Mt 5,8.
j Ps 37,1; Prz 3,31; Jr 12,1; Jk 4,5.
k Ps 149,5; Mk 10,37; 1Kor 15,41-43; 2Kor 5,8.
l Łk 14,26.
m 2P 2,10; Jud 1,16.

moją ufność, aby opowiadać wszyst-
kie jego dzieła[b].

PSALM 74

Pieśń pouczająca. Asafa.

BOŻE, dlaczego odrzuciłeś nas
na zawsze? *Czemu* płonie twój
gniew przeciwko owcom twego pa-
stwiska?
2 Wspomnij na swoje zgromadze-
nie, które dawno nabyłeś; na szczep
twego dziedzictwa, który odkupiłeś;
na górę Syjon, na której mieszkasz.
3 Pospiesz na *miejsce* ciągłych
spustoszeń; o, jak wróg zburzył
wszystko w świątyni!
4 Ryknęli twoi wrogowie pośrodku
twego zgromadzenia[j], a na znak za-
tknęli swoje sztandary.
5 Za sławnego uważano tego, któ-
ry wznosił wysoko siekierę na gęste
drzewo.
6 A teraz już jego rzeźby rąbią sie-
kierami i młotami.
7 Oddali na pastwę ognia twoją
świątynię i *obaliwszy* na ziemię,
zbezcześcili przybytek twego imie-
nia.
8 Mówili w swym sercu: Zburzmy
ich razem! Spalili wszystkie miej-
sca zgromadzeń Bożych[k] na ziemi.
9 Nie widzimy naszych znaków[l];
już nie ma proroka[m] i nikt spośród
nas nie wie, jak długo to *ma trwać*.
10 Jak długo, Boże, przeciwnik
będzie urągać? *Czy* wróg będzie
wiecznie bluźnił[n] *przeciwko* twemu
imieniu?
11 Dlaczego cofasz swoją rękę
i swojej prawicy z zanadrza nie wyj-
mujesz?
12 Przecież ty, Boże, jesteś moim
Królem[r] od dawna, ty dokonujesz
zbawienia na ziemi.
13 Ty swoją mocą rozdzieliłeś mo-
rze[s], zmiażdżyłeś głowy smoków
w wodach.
14 Ty skruszyłeś głowy Lewiatana[a],
dałeś go na pokarm mieszkańcom
pustyni.
15 Ty rozszczepiłeś źródła[c] i poto-
ki, ty osuszyłeś potężne rzeki[d].
16 Twój jest dzień, twoja i noc, ty
ustanowiłeś światło i słońce[e].
17 Ty wyznaczyłeś wszystkie gra-
nice ziemi[f], ty ustanowiłeś lato i zi-
mę[g].
18 Pamiętaj o tym, *że* wróg zelżył
ciebie, PANIE, a głupi lud urągał
twemu imieniu.
19 Nie wydawaj tej zgrai duszy
twojej synogarlicy[h], nie zapominaj
nigdy o stadku twoich ubogich.
20 Zważ na *twoje* przymierze[i], bo
ciemne zakątki ziemi pełne *są* sie-
dlisk przemocy.
21 Niech uciśniony nie wraca ze
wstydem, niech ubogi i potrzebują-
cy chwali twoje imię.
22 Powstań, Boże, broń swojej
sprawy; pamiętaj o zniewadze, *któ-
rą* co dzień wyrządza ci głupiec.
23 Nie zapominaj krzyku twoich
wrogów, wciąż rosnącej wrzawy
tych, którzy powstają przeciwko to-
bie.

PSALM 75

Przewodnikowi chóru.
Al taszchet. Psalm i pieśń Asafa.

WYSŁAWIAMY cię, Boże, wy-
sławiamy, bo bliskie twoje
imię; opowiadają *to* twoje cudow-
ne dzieła.
2 Gdy wyznaczę czas[o], będę sądzić
sprawiedliwie.
3 Roztopiła się ziemia[p] i wszyscy
jej mieszkańcy, *ale* ja umacniam jej
filary[q]. Sela.
4 Powiedziałem głupcom: Nie sza-
lejcie, a niegodziwym: Nie podno-
ście rogu.
5 Nie podnoście wysoko swego
rogu *i nie* mówcie wyniośle;

a Ps 104,26; Hi 41,1-34; Iz 27,1; Obj 20,2.
b Pwt 1,5; 1Krn 16,24; Ps 22,22; 64,9.
c Ps 105,41; Wj 17,5-6; Lb 20,11; Iz 48,21.
d Joz 3,13.
e Rdz 1,4.14.
f Dz 17,26.
g Rdz 8,22.
h Pnp 2,14.
i Rdz 9,12; 15,18; 17,7-8; Wj 19,5; Kpł 26,44-45; Pwt 5,2; Hbr 8,13; 12,24.
j Lm 2,7.
k Dz 22,19; 26,11.
l Mk 16,20; 1Kor 1,22.
m 1Sm 3,1; Am 8,11.
n Jk 2,7; Obj 13,6; 16,9.11.21.
o Dz 17,31.
p 2P 3,10-12.
q Hi 26,11; 1Tm 3,15; Ga 2,9; Obj 3,12.
r Ps 44,4.
s Ps 78,13; Wj 14,21; Iz 51,9.

6 Bo nie ze wschodu ani z zacho-
du, ani z południa *przychodzi* wy-
wyższenie.
7 Lecz Bóg *jest* sędzią[a]; tego poni-
ża, a tamtego wywyższa.
8 W ręku PANA bowiem *jest* kie-
lich[b] mętnego wina, pełnego przy-
praw; z niego nalewa tak, że wszy-
scy niegodziwi ziemi wycisną nawet
męty i wypiją je.
9 Ja zaś będę zawsze opowiadał,
będę śpiewał Bogu Jakuba.
10 I połamię wszystkie rogi nie-
godziwych, a rogi sprawiedliwego
będą wzniesione.

a Ps 50,6.
b Ps 60,3; Hi 21,20; Jr 25,15; Obj 14,10; 16,19.

PSALM 76

Przewodnikowi chóru, na Neginot.
Psalm i pieśń Asafa.

BÓG znany jest w Judzie, jego
imię *jest* wielkie w Izraelu[c].
2 W Salem jest jego przybytek,
a jego mieszkanie na Syjonie.
3 Tam połamał ogniste strzały
łuku, tarczę i miecz i *położył kres*
bitwie. Sela.
4 Wspanialszy jesteś i dostojniej-
szy niż góry zdobyczy.
5 Odważni stali się łupem, pogrą-
żyli się we śnie, mężni nie znaleźli
siły w swych rękach.
6 Od twego gromienia, Boże Jaku-
ba, mocno zasnęły wozy i konie[e].
7 Ty, ty sam, jesteś straszliwy; i któż
się ostoi przed twoim obliczem, gdy
się rozgniewasz?
8 Z nieba dajesz słyszeć swój wy-
rok, ziemia się zlękła i zamilkła;
9 Gdy Bóg powstał na sąd, aby wy-
bawić wszystkich pokornych *na* zie-
mi. Sela.
10 Doprawdy nawet gniew człowie-
ka[g] będzie cię chwalić[h], *a* ty resztkę
tego gniewu powstrzymasz.
11 Składajcie śluby i wypełniaj-
cie *je* wobec PANA, waszego Boga;
wszyscy otaczający go, przynoście
dary temu, który napawa strachem.
12 On zabierze ducha książąt, *on*
wzbudza strach u królów ziemi.

c Ps 48,1.
d Iz 49,15.
e Wj 15,1.21; Na 2,13; Za 12,4.
f Ps 89,6-8; Wj 15,11; Iz 40,18.25.
g Jk 1,20.
h Wj 14,4; Rz 9,17.

PSALM 77

Przewodnikowi chóru, dla Jedutuna.
Psalm Asafa.

WZNIOSŁEM swój głos do
Boga i zawołałem; *wzniosłem*
swój głos do Boga i mnie wysłuchał.
2 W dniu mego utrapienia szuka-
łem Pana, moje ręce wyciągałem
w nocy nieustannie, moja dusza nie
dała się pocieszyć.
3 Gdy wspominałem Boga, byłem
strwożony; rozmyślałem, a mój duch
był ogarnięty utrapieniem. Sela.
4 Ty zatrzymujesz otwarte powieki
mych oczu, jestem *tak* zaniepokojo-
ny, że nie potrafię mówić.
5 Rozpamiętuję dni przeszłe *i* daw-
ne lata.
6 Przypominam sobie mój śpiew;
nocą rozmyślam w sercu i mój duch
docieka:
7 Czy Pan odrzuci na wieki i już
więcej nie okaże łaski?
8 Czy jego miłosierdzie ustało na
zawsze i jego obietnica nigdy się
nie spełni?
9 Czy Bóg zapomniał o litości[d]? Czy
w gniewie stłumił swoją łaskawość?
Sela.
10 I powiedziałem: To jest moja
niemoc; *jednak będę wspominał*
lata prawicy Najwyższego.
11 Będę wspominał dzieła PANA,
będę wspominał twoje dawne cuda.
12 Będę rozmyślał o wszystkich
twoich dziełach i o twoich czynach
będę mówił.
13 Boże, święta jest twoja droga;
który bóg jest tak wielki, jak *nasz*
Bóg[f]?
14 Ty *jesteś* Bogiem, który czyni
cuda; dałeś poznać narodom swo-
ją moc.
15 Odkupiłeś *swoim* ramieniem
twój lud, synów Jakuba i Józefa.
Sela.

16 Widziały cię wody, o Boże, wi-
działy cię wody *i* ulękły się, poru-
szyły się głębiny.
17 Chmury spłynęły wodą, niebio-
sa wydały gromy i poleciały twoje
strzały.
18 Huk twego grzmotu wśród ob-
łoków, błyskawice oświetliły świat,
ziemia poruszyła się i zatrzęsła.
19 Twoja droga *wiodła* przez mo-
rze, twoje ścieżki przez wielkie
wody i nie było znać twoich śladów.
20 Prowadziłeś swój lud jak stado
owiec ręką Mojżesza i Aarona[c].

PSALM 78

Pieśń pouczająca. Asafa.

SŁUCHAJ, mój ludu, mego pra-
wa, nakłońcie uszu ku słowom
moich ust[f].
2 Otworzę moje usta do przypo-
wieści, opowiem starodawne ta-
jemnice[h];
3 Cośmy słyszeli i poznali i *co* nam
opowiadali nasi ojcowie.
4 Nie zataimy *tego* przed ich sy-
nami, opowiemy przyszłemu poko-
leniu o chwale PANA, o jego mocy
i cudach, które czynił.
5 Ustanowił bowiem świadectwo
w Jakubie, nadał prawo w Izra-
elu[i] i nakazał naszym ojcom, aby je
oznajmiali swoim synom[k];
6 Aby poznało przyszłe pokolenie,
synowie, którzy się urodzą; aby po-
wstawszy, przekazywali *je* swoim sy-
nom;
7 Żeby pokładali w Bogu nadzieję[m]
i nie zapominali o dziełach Boga,
lecz strzegli jego przykazań[n];
8 Żeby nie byli, jak ich ojcowie,
pokoleniem opornym i nieposłusz-
nym; pokoleniem, które nie przygo-
towało swego serca i którego duch
nie był wierny Bogu.
9 Synowie Efraima, zbrojni i wypo-
sażeni w łuki, w dniu bitwy wyco-
fali się.
10 *Bo* nie strzegli przymierza Boga
i nie chcieli postępować według
jego prawa[a].
11 Zapomnieli o jego dziełach i cu-
dach, które im ukazał.
12 Przed ich ojcami czynił cuda
w ziemi egipskiej, na polu Soanu.
13 Rozdzielił morze i przeprowa-
dził ich, i sprawił, że wody stanę-
ły jak wał.
14 Prowadził ich w obłoku za dnia,
a całą noc w blasku ognia[b].
15 Rozszczepił skały na pustyni
i napoił ich jakby z wielkich głębin.
16 Wydobył strumienie ze skały[d]
i sprawił, że wody płynęły jak rzeki.
17 Lecz *oni* jeszcze więcej grzeszy-
li przeciwko niemu i pobudzili do
gniewu Najwyższego[e] na pustyni;
18 I wystawiali Boga na próbę
w swych sercach[g], żądając pokarmu
według swego pragnienia.
19 I mówili przeciwko Bogu tymi
słowy: Czy Bóg może zastawić stół
na tej pustyni?
20 Oto uderzył w skałę i wypłynęły
wody, i wezbrały strumienie; czy bę-
dzie mógł też dać chleb? Czy przy-
gotuje mięso swemu ludowi?
21 Gdy PAN *to* usłyszał, rozgniewał
się i ogień zapłonął przeciw Jaku-
bowi, i gniew wybuchnął przeciw
Izraelowi;
22 Bo nie uwierzyli Bogu[j] i nie za-
ufali jego zbawieniu;
23 Choć rozkazał chmurom w gó-
rze i bramy nieba otworzył.
24 I zesłał im *jak* deszcz mannę do
jedzenia, i zboże z nieba im dał[l].
25 Człowiek jadł chleb anielski; ze-
słał im pokarm do syta.
26 Wzbudził na niebie wiatr ze
wschodu i sprowadził swą mocą
wiatr południowy[o].
27 Zesłał im mięso jak pył i ptac-
two skrzydlate jak piasek morski.
28 Spadło ono pośrodku ich obozu,
wokół ich namiotów.
29 Jedli i w pełni się nasycili; dał
im, czego pragnęli.

a 2Krl 17,15.
b Ps 105,39; Wj 13,21; Ne 9,19.
c Wj 13,21; Iz 63,11-12; Oz 12,13; Dz 7,35-36.
d Ps 105,41; Pwt 8,15; 1Kor 10,4.
e 2Sm 22,14; Mk 5,7; Hbr 7,1.
f Mt 4,4.
g Wj 16,3; Lb 14,22; Pwt 6,16; 1Kor 10,9; Hbr 3,9; Jk 1,13-14.
h Ps 49,4; Mt 13,13.35.
i Ps 147,19; Rz 3,1-2.
j 1J 5,10; Jud 1,5.
k Pwt 4,9; 6,7; 11,19.
l J 6,31.
m Ps 130,7; Jr 17,7; 1P 1,21.
n Pwt 8,11; 1J 5,3.
o Lb 11,31.

30 *A gdy* jeszcze nie zaspokoili
swego pragnienia, *gdy* jeszcze po-
karm był w ich ustach;
31 Spadł na nich gniew Boży i za-
bił ich tłustych, a znakomitszych
z Izraela powalił.
32 Mimo to nadal grzeszyli i nie
wierzyli jego cudom;
33 Dlatego sprawił, że ich dni
przemijały w marności, a ich lata –
w trwodze.
34 Gdy ich zabijał, szukali go; na-
wracali się i o świcie szukali Boga[b];
35 Przypominali sobie, że Bóg *jest*
ich skałą[c], że Bóg Najwyższy – ich
odkupicielem;
36 Pochlebiali mu jednak swoimi
ustami[d] i okłamywali go swym języ-
kiem;
37 A ich serce nie było przed nim
szczere i nie byli wierni jego przy-
mierzu.
38 On jednak, będąc miłosiernym[e],
przebaczał ich nieprawości i nie
wytracał *ich*; często odwracał swój
gniew i nie pobudzał całej swej za-
palczywości;
39 Bo pamiętał, że są ciałem[g]; wia-
trem, który ulatuje i nie wraca[h].
40 Jak często pobudzali go do
gniewu na pustyni *i* zasmucali go
na pustkowiu?
41 Odwracali się i wystawiali Boga
na próbę[j], i stawiali granice[l] Świę-
temu[k] Izraela.
42 Nie pamiętali jego ręki *ani*
dnia, w którym ich wybawił z utra-
pienia;
43 Gdy czynił swe znaki w Egipcie
i swe cuda na polu Soanu;
44 Gdy zamienił w krew ich rzeki
i ich strumienie, tak że nie mogli
z nich pić.
45 Zesłał na nich rozmaite muchy,
aby ich kąsały, i żaby, aby ich nisz-
czyły;
46 I dał robactwu ich plony, a ich
pracę szarańczy.
47 Zniszczył gradem ich winorośle,
a sykomory szronem.
48 Ich bydło wydał na pastwę gra-
du, a ich stada *na pastwę* błyska-
wic.
49 Wylał na nich żar swojego
gniewu, zapalczywość, oburzenie
i udrękę, zesławszy na nich złych
aniołów[a].
50 Otworzył drogę dla swego gnie-
wu, nie zachował ich duszy od
śmierci, a ich życie wydał zarazie;
51 Wytracił wszystko pierworod-
ne w Egipcie, pierwociny *ich* mocy
w namiotach Chama;
52 Ale swój lud wyprowadził jak
owce i wiódł ich po pustyni jak stado.
53 Prowadził ich bezpiecznie, tak
że się nie lękali, a ich wrogów przy-
kryło morze;
54 I przyprowadził ich do swej
świętej granicy; do góry, którą na-
była jego prawica.
55 Wypędził przed nimi narody,
sznurem wyznaczył im dziedzic-
two[f], żeby pokolenia Izraela miesz-
kały w swoich namiotach.
56 Oni jednak wystawiali na pró-
bę i pobudzali do gniewu[i] Boga Naj-
wyższego, i nie strzegli jego świa-
dectw.
57 Lecz odwrócili się i postępowali
przewrotnie jak ich ojcowie, scho-
dzili z drogi jak łuk zawodny.
58 Pobudzali go bowiem do gnie-
wu[m] przez swe wyżyny[n] i rzeźbio-
nymi posągami wzbudzali jego za-
zdrość.
59 Gdy Bóg *to* usłyszał, rozgniewał
się i wielce wzgardził Izraelem.
60 I opuścił przybytek w Szilo[o]; na-
miot, *który* rozbił wśród ludzi;
61 I oddał w niewolę swoją moc
i swoją chwałę w ręce wroga.
62 Wydał swój lud pod miecz i roz-
gniewał się na swoje dziedzictwo.
63 Ich młodzieńców pochłonął
ogień, a ich dziewic nie wydano za
mąż.
64 Ich kapłani padli od miecza,
a ich wdowy nie lamentowały.

a 2Sm 24,16; 1Krl 22,21-22; 2Krl 19,35; Hi 1,12.
b Lb 21,7; Oz 5,15.
c Ps 18,31; Pwt 32,4; 1Sm 2,2.
d Iz 29,13; Ez 33,31; Mt 15,8.
e Lb 14,18-20.
f Ps 136,21.
g Ps 103,14; J 3,6.
h Hi 7,7; Jk 4,14.
i Wj 23,21; Sdz 2,11-12; Za 8,14; Hbr 3,16.
j Lb 14,4; Dz 7,39.
k Iz 43,3; Łk 4,34; Dz 3,14; 1J 2,20.
l Mk 6,5; Hbr 4,2.
m Pwt 32,16; Pwt 32,21; Jr 8,19; 1Kor 10,22.
n Kpł 26,30; Pwt 12,2.
o 2Krl 17,1-41; Jr 7,12-14; Ez 33,24-27.

65 Lecz potem Pan ocknął się jak
ze snu, jak mocarz wykrzykujący od
wina.
66 I uderzył na tyły swoich wro-
gów, okrył ich wieczną hańbą.
67 Ale choć wzgardził namiotem
Józefa i pokolenia Efraima nie wy-
brał;
68 Jednak wybrał pokolenie Judy,
górę Syjon[c], którą umiłował.
69 I zbudował swoją świątynię
jak wysoki *pałac*; jak ziemię, którą
ugruntował na wieki.
70 Wybrał też Dawida[d], swego słu-
gę; wziął go z owczych zagród;
71 Przywołał go, gdy chodził za
karmiącymi *owcami*, aby pasł Ja-
kuba, jego lud, i Izraela, jego dzie-
dzictwo.
72 A on ich pasł w prawości swe-
go serca[f] i prowadził ich roztropną
ręką.

PSALM 79

Psalm Asafa.

BOŻE, poganie wtargnęli do
twego dziedzictwa, splugawili
twoją świętą świątynię, Jeruzalem
zamienili w ruiny[h].
2 Zwłoki twoich sług dali na żer
ptactwu niebieskiemu, ciała twoich
świętych bestiom ziemskim.
3 Rozlali ich krew jak wodę wokół
Jeruzalem i nie było nikogo, kto by
ich pogrzebał.
4 Staliśmy się hańbą dla naszych
sąsiadów[k], pośmiewiskiem i drwiną
dla tych, którzy są wokoło nas.
5 Jak długo, PANIE? Czy wiecz-
nie będziesz się gniewać? Czy two-
ja zapalczywość będzie płonąć jak
ogień?
6 Wylej twój gniew na pogan, któ-
rzy cię nie znają[m], i na królestwa,
które nie wzywają twego imienia.
7 Pożarli bowiem Jakuba i spusto-
szyli jego mieszkanie.
8 Nie pamiętaj nam dawnych nie-
prawości naszych, niech nas pręd-
ko spotka twoje miłosierdzie, bo je-
steśmy bardzo wynędzniali.
9 Wspomóż nas, Boże naszego zba-
wienia, dla chwały imienia twego;
ocal nas i przebacz nam grzechy ze
względu na twoje imię[a].
10 Dlaczego poganie mają mówić:
Gdzież jest ich Bóg[b]? Niech bę-
dzie znany wśród pogan na naszych
oczach przez dokonanie zemsty za
przelaną krew twoich sług.
11 Niech dotrze do ciebie jęk więź-
niów, według potęgi twego ramie-
nia zachowaj skazanych na śmierć.
12 I odpłać naszym sąsiadom sied-
miokrotnie w ich zanadrze za znie-
wagę, którą ci wyrządzili, Panie!
13 My zaś, twój lud i owce twego
pastwiska[e], będziemy cię wielbić na
wieki, będziemy głosić twoją chwa-
łę z pokolenia na pokolenie.

PSALM 80

Przewodnikowi chóru, na Sosannim.
Psalm świadectwa Asafa.

POSŁUCHAJ, Pasterzu Izra-
ela[g], ty, który prowadzisz Józefa
jak stado owiec, ty, który zasiadasz
między cherubinami[i], zabłyśnij.
2 Przed Efraimem, Beniaminem
i Manassesem wzbudź swoją moc
i przyjdź nas zbawić.
3 Boże, odnów nas, rozjaśnij *nad
nami* swoje oblicze[j], a będziemy
wybawieni.
4 PANIE, Boże zastępów, jak długo
będziesz się gniewał na modlitwę[l]
swego ludu?
5 Nakarmiłeś ich chlebem płaczu
i napoiłeś ich łzami nad miarę.
6 Zrobiłeś z nas przedmiot sporu
dla naszych sąsiadów, a nasi wrogo-
wie śmieją się z nas.
7 Boże zastępów, odnów nas, rozja-
śnij *nad nami* swoje oblicze, a bę-
dziemy wybawieni.
8 Ty przeniosłeś winorośl[n] z Egip-
tu; wygnałeś pogan, a ją zasadziłeś.

a Ps 25,11; 1Sm 12,22; Jr 14,7.21; Mt 19,29; 1J 2,12; Obj 2,3.
b Ps 42,3; 115,2.
c Ps 87,2; 132,13.
d 1Sm 16,11-12; 2Sm 7,8.
e Ps 100,3; J 10,14-16.
f 1Krl 9,4.
g Ps 23,1; J 10,14; 1P 2,25; 5,4.
h 2Krl 25,9-10; 2Krn 36,19; Mi 3,12.
i Ps 99,1.
j Ps 4,6.
k Ps 44,13; 80,6.
l Łk 18,11; Iz 1,15; Jr 11,14; 14,12; Ez 8,18.
m Iz 45,4; Mt 7,23; 2Tes 1,8.
n Iz 5,1.7; Jr 2,21.

9 Przygotowałeś jej miejsce i sprawiłeś, że zapuściła korzenie i napełniła ziemię.

10 Góry okryły się jej cieniem, a jej gałęzie *były jak* najwyższe cedry.

11 Wypuścił swe latorośle aż do morza i swoje pędy aż do rzeki.

12 Dlaczego *więc* zburzyłeś jej ogrodzenie, tak że obrywają ją wszyscy, którzy przechodzą drogą?

13 Niszczy ją dzik leśny, a zwierzę polne pożera ją.

14 O Boże zastępów, proszę, powróć, spójrz z nieba[e] i zobacz, nawiedź tę winorośl;

15 Tę winnicę, którą zasadziła twoja prawica, i latorośl, *którą* umocniłeś dla siebie.

16 Spalona jest ogniem i wycięta; giną od zgromienia twojego oblicza.

17 Niech twoja ręka będzie nad mężem twojej prawicy[g], nad synem człowieczym, którego umocniłeś dla siebie.

18 A my nie odstąpimy od ciebie; zachowaj nas przy życiu, a będziemy wzywać twego imienia.

19 PANIE, Boże zastępów, odnów nas, rozjaśnij *nad nami* swoje oblicze, a będziemy wybawieni.

PSALM 81

Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Asafa.

RADOŚNIE śpiewajcie Bogu, naszej mocy; *radośnie* wykrzykujcie Bogu Jakuba.

2 Weźcie psalm[l], przynieście bęben, wdzięczną harfę i cytrę.

3 Zadmijcie w trąbę w czas nowiu, w czasie wyznaczonym, w dniu naszego uroczystego święta.

4 Jest bowiem taki nakaz w Izraelu[m], prawo Boga Jakuba.

5 Ustanowił to świadectwem dla Józefa, kiedy wyszedł przeciw ziemi egipskiej, gdzie słyszałem język, którego nie zrozumiałem.

6 Uwolniłem od brzemienia jego barki, a jego ręce od *dźwigania* kotłów.

7 Wzywałeś mnie w ucisku i wybawiłem cię[a]; odpowiedziałem ci w skrytości gromu, doświadczyłem cię u wód Meriba[b]. Sela.

8 Słuchaj, mój ludu, a oświadczę ci; Izraelu, jeśli będziesz mnie słuchał;

9 Nie będziesz miał cudzego boga ani nie oddasz pokłonu obcemu bogu[c];

10 Ja, PAN, *jestem* twoim Bogiem[d], który cię wyprowadził z ziemi egipskiej; otwórz usta, a ja je napełnię.

11 Lecz mój lud nie usłuchał mego głosu, a Izrael nie chciał mnie.

12 Zostawiłem ich więc żądzom ich serca[f] i postępowali według swoich zamysłów.

13 O, gdyby mój lud mnie posłuchał, a Izrael chodził moimi drogami[h]!

14 W krótkim czasie poniżyłbym ich nieprzyjaciół i zwróciłbym rękę przeciw ich wrogom.

15 Nienawidzący PANA[i], choć obłudnie, musieliby mu się poddać, a ich czas trwałby wiecznie.

16 I karmiłbym ich wyborną pszenicą, a nasyciłbym cię miodem ze skały.

PSALM 82

Psalm Asafa.

BÓG stoi w zgromadzeniu Bożym[j], pośród bogów[k] sprawuje sąd:

2 Jak długo będziecie sądzić niesprawiedliwie i trzymać stronę niegodziwych? Sela.

3 Bierzcie w obronę ubogiego i sierotę, oddajcie sprawiedliwość strapionemu i potrzebującemu.

4 Wyzwólcie biedaka i nędzarza, ocalcie go z ręki niegodziwych.

5 *Lecz oni* nic nie wiedzą i nie rozumieją, ciągle chodzą w ciemno-

a Ps 50,15; Wj 2,23; 14,10.
b Wj 17,6-7; Lb 20,13.
c Pwt 5,8-9; 32,12; Iz 43,12.
d Wj 20,2; Oz 13,4.
e Ps 33,13; Iz 63,15; J 3,13.
f Dz 7,42; 14,16; Rz 1,24-26.
g Ps 110,1; 118,15-16; Dz 7,55-56; Rz 8,34; Hbr 10,12; 1P 3,22.
h Pwt 5,29; 10,12; Iz 48,18; Mt 23,37.
i Rz 1,30.
j Rdz 6,1-4; Hi 1,6; 38,7; 1Krl 22,19.
k Ps 86,8; 136,2; 138,1; Wj 15,11; Pwt 10,17.
l Ps 98,5; Dz 13,33; 1Kor 14,26.
m Kpł 23,24; Lb 10,10.

ści; zachwiały się wszystkie fundamenty ziemi.
6 Powiedziałem: Jesteście bogami[a] i wszyscy wy jesteście synami Najwyższego.
7 Lecz pomrzecie jak *inni* ludzie i upadniecie jak jeden z książąt.
8 Powstań, Boże, osądź ziemię, bo ty otrzymasz w dziedzictwo wszystkie narody[b].

PSALM 83

Pieśń i psalm Asafa.

BOŻE, nie milcz; nie bądź głuchy i bezczynny, Boże!
2 Bo oto burzą się twoi wrogowie, a ci, którzy cię nienawidzą, podnoszą głowę.
3 Przeciwko twemu ludowi knują spisek i naradzali się przeciw tym, których ochraniasz;
4 Mówiąc: Chodźcie, wytępmy ich, niech nie będą narodem[e], żeby więcej nie wspominano imienia Izraela.
5 Zmówili się bowiem jednomyślnie, przeciwko tobie zawarli przymierze:
6 Namioty Edomitów i Ismaelitów, Moab i Hagaryci;
7 Gebal, Ammon i Amalek; Filistyni z mieszkańcami Tyru.
8 Także Assur przyłączył się do nich, wsparł *swym* ramieniem synów Lota. Sela.
9 Uczyń im *tak*, jak Midianitom[h], jak Syserze[i], jak Jabinowi nad potokiem Kiszon;
10 *Którzy* zostali wytępieni w En-dor[j], stali się jak gnój dla ziemi.
11 Z ich dostojnikami postąp jak z Orebem[k] i Zeebem[l], jak z Zebachem i Salmunną, ze wszystkimi ich książętami;
12 Którzy mówili: Weźmy w posiadanie przybytki Boże.
13 Mój Boże, uczyń ich jak koło[n] i jak źdźbło na wietrze.

a Rdz 3,5; Wj 7,1; 22,28; J 10,35; 1Kor 8,5; Ga 4,8.
b Ps 2,8; Obj 11,15.
c Ps 148,13; Wj 6,3; Iz 42,8; 54,5; Mt 1,21; Dz 4,12; Ef 1,21; Flp 2,9; Kol 3,17.
d Ps 27,4.
e Est 3,6-9; Jr 31,36.
f Mt 8,20.
g Sdz 2,1.5; 2Sm 5,23-24.
h Lb 31,7; Sdz 7,22-25.
i Sdz 4,15-24.
j Joz 17,11; 1Sm 28,7.
k Sdz 7,25.
l Sdz 8,12.
m Rdz 15,1.
n Iz 28,28; Prz 20,26.

14 Jak ogień, który pali las, i jak płomień, *który* wypala góry;
15 Tak ty ich ścigaj swoją nawałnicą i swoją burzą zatrwóż ich.
16 Okryj ich twarze hańbą, aby szukali twego imienia, PANIE!
17 Niech się zawstydzą i zatrwożą na wieki, niech się okryją hańbą i zginą.
18 Niech poznają, że jedynie ty, którego imię jest PAN[c], ty jesteś Najwyższy ponad całą ziemią.

PSALM 84

Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Psalm dla synów Korego.

O, JAK miłe *są* twoje przybytki[d], PANIE zastępów!
2 Moja dusza wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków PANA; moje serce i ciało wołają radośnie do Boga żywego.
3 Oto nawet wróbel znalazł sobie dom i jaskółka gniazdo, gdzie składa swe pisklęta[f], u twoich ołtarzy, PANIE zastępów, mój Królu i mój Boże!
4 Błogosławieni ci, którzy mieszkają w twoim domu, nieustannie będą cię chwalić. Sela.
5 Błogosławiony człowiek, którego siła *jest* w tobie, w którego sercu są twoje drogi;
6 Ci, którzy przechodząc przez dolinę Baka[g], zmieniają ją w źródło, a deszcz okrywa *ją* błogosławieństwem.
7 I idą z mocy w moc, i ukażą się przed Bogiem na Syjonie.
8 O PANIE, Boże zastępów, wysłuchaj mojej modlitwy, nakłoń ucha, Boże Jakuba. Sela.
9 Spójrz, Boże, nasza tarczo[m], i wejrzyj na oblicze twego pomazańca.
10 Lepszy bowiem jest jeden dzień w twoich przedsionkach niż tysiąc *gdzie indziej*; wolę raczej stać w progu domu mego Boga, niż

mieszkać w namiotach niegodzi-
wych.
11 PAN Bóg bowiem jest słońcem[a]
i tarczą, PAN obdarza łaską i chwa-
łą, nie odmawia dobra tym, którzy
postępują nienagannie.
12 PANIE zastępów, błogosławiony
człowiek, który ufa tobie[b].

PSALM 85

Przewodnikowi chóru.
Psalm dla synów Korego.

PANIE, okazałeś łaskę swej zie-
mi, przyprowadziłeś z niewoli
Jakuba[e].
2 Przebaczyłeś nieprawość twego
ludu, zakryłeś wszystkie ich grze-
chy[g]. Sela.
3 Uśmierzyłeś całe swoje zagnie-
wanie, odwróciłeś się od zapalczy-
wości twojego gniewu.
4 Odnów nas, Boże naszego zba-
wienia, i odwróć od nas swój gniew.
5 Czy wiecznie będziesz się na nas
gniewać? Czy rozciągniesz swój
gniew na wszystkie pokolenia?
6 Czy nie ożywisz nas na nowo, aby
twój lud rozradował się w tobie?
7 PANIE, okaż nam twoje miłosier-
dzie i daj nam swoje zbawienie.
8 Posłucham, co będzie mówił Bóg,
PAN; zaiste ogłosi pokój swojemu
ludowi i swoim świętym, aby tylko
nie wracali do *swojej* głupoty.
9 Doprawdy jego zbawienie jest
blisko tych, którzy się go boją[k], *aby*
jego chwała zamieszkała w naszej
ziemi.
10 Miłosierdzie i prawda[m] spotkają
się ze sobą, sprawiedliwość i pokój[n]
ucałują się.
11 Prawda wyrośnie z ziemi,
a sprawiedliwość wyjrzy z nieba.
12 PAN też obdarzy *tym*, *co* dobre,
a nasza ziemia wyda swój plon.
13 Sprawiedliwość przed nim pój-
dzie i będzie wytyczać drogę jego
krokom.

a Iz 60,1-2; Ml 4,2; Obj 21,23.
b Ps 2,12; 34,8; Jr 17,7.
c Ps 25,1; 143,8.
d Ps 25,8; 119,68; 145,9; Wj 34,6.
e Ps 14,7; Ezd 1,11; 2,1; Jr 30,18; 31,23; Ez 39,25; Jl 3,1.
f Ps 103,8; 145,8; Jl 2,13.
g Ps 32,1.
h Ps 82,1; 96,5; Rdz 3,5; Wj 20,3.23; 22,28; 1Sm 28,13; 1Kor 8,5; 2Kor 4,4; Ga 4,8.
i Wj 15,11; Pwt 3,24; Iz 40,18; Jr 10,6.
j Ps 22,27-31; 72,11; Iz 66,18; Ml 3,12.
k Ps 103,11; Łk 1,50.
l Pwt 32,22.
m Ps 25,10; 100,5; 115,1; Prz 3,3; 16,6; 20,28.
n Rz 14,17.
o w. 5.

PSALM 86

Modlitwa Dawida.

NAKŁOŃ swego ucha, PANIE,
wysłuchaj mnie, bo jestem
nędzny i ubogi.
2 Strzeż mojej duszy, bo jestem po-
bożny; mój Boże, wybaw twego słu-
gę, który ufa tobie.
3 Zmiłuj się nade mną, Panie, bo
do ciebie codziennie wołam.
4 Rozraduj duszę twego sługi, bo do
ciebie, Panie, wznoszę swą duszę[c].
5 Bo ty, Panie, jesteś dobry[d] i prze-
baczający, i pełen miłosierdzia dla
wszystkich[f], którzy cię wzywają.
6 Wysłuchaj, PANIE, mojej modli-
twy i zważ na głos mojego błagania.
7 Wzywam cię w dniu mego ucisku,
bo *ty* mnie wysłuchasz.
8 Nie ma wśród bogów[h] podobnego
tobie[i], Panie, i nie ma dzieł takich
jak twoje.
9 Wszystkie narody[j], które stworzy-
łeś, przyjdą i oddadzą ci pokłon, Pa-
nie, i będą wielbić twoje imię.
10 Bo ty jesteś wielki i czynisz
cuda; tylko ty jesteś Bogiem.
11 Naucz mnie, PANIE, twojej dro-
gi, abym chodził w twojej prawdzie;
nakłoń moje serce ku bojaźni twe-
go imienia.
12 Będę cię chwalił, Panie, mój
Boże, z całego serca i będę wielbił
twoje imię na wieki;
13 Bo wielkie jest twoje miłosier-
dzie dla mnie; *ty* ocaliłeś moją du-
szę z najgłębszego piekła[l].
14 Boże, pyszni powstali przeciw-
ko mnie i zgraja gwałtowników czy-
hała na moją duszę, a nie mają cie-
bie przed oczyma.
15 Ale ty, Panie, jesteś Bogiem ła-
skawym i litościwym, nieskorym
do gniewu, pełnym miłosierdzia
i prawdy[o].
16 Spójrz na mnie i zmiłuj się nade
mną, udziel swojej mocy twemu słu-
dze i wybaw syna twojej służebnicy.

17 Daj mi znak *twojej* dobroci, aby
ci, którzy mnie nienawidzą, zoba-
czyli i zawstydzili się, że ty, PANIE,
wspomogłeś mnie i pocieszyłeś.

PSALM 87

Psalm i pieśń dla synów Korego.

JEGO fundament jest na świę-
tych górach.
2 PAN miłuje bramy Syjonu bardziej
niż wszystkie przybytki Jakuba.
3 Chwalebne *rzeczy* mówi się o to-
bie, o miasto Boże. Sela.
4 Wspomnę Rahab[f] i Babilon wśród
tych, którzy mnie znają; oto Filistea
i Tyr, i Etiopia: Ten się tam urodził.
5 O Syjonie też będą mówić: Ten
i tamten urodził się w nim; a sam
Najwyższy go utwierdzi.
6 PAN wyliczy, spisując narody[g]:
Ten się tam urodził. Sela.
7 I pląsając, będą śpiewać: *W tobie*
są wszystkie me źródła.

PSALM 88

Pieśń i psalm dla synów Korego,
przewodnikowi chóru, na Machalat
do śpiewania, pouczający,
od Hemana Ezrachity.

PANIE, Boże mego zbawienia, we
dnie i w nocy wołam do ciebie[j].
2 Niech dojdzie do ciebie moja mo-
dlitwa, nakłoń twego ucha na moje
wołanie.
3 Moja dusza bowiem jest nasyco-
na utrapieniem, a moje życie zbliża
się do grobu[k].
4 Zaliczono mnie do tych, którzy
zstępują do dołu[l]; stałem się jak
człowiek bez siły.
5 Zaliczono mnie do umarłych; *je-
stem* jak zabici, którzy leżą w gro-
bie, o których już nie pamiętasz[m]
i którzy są odłączeni od twojej ręki.
6 Strąciłeś mnie w najgłębszy dół,
w ciemności, w głębie.

a Ps 42,7.
b Lm 3,7.
c Ps 86,3.
d Hi 19,25-27; J 11,23-25; 1Kor 15,14-19.
e Ps 6,5; 115,17; Iz 38,18-19.
f BG Egipt; Ps 89,10; Iz 27,1; 51,9.
g Ez 13,9.
h Mt 27,46; Mk 15,34.
i Ps 31,11; 38,11; Hi 19,12-15.
j Łk 18,7.
k Hi 33,22.
l Ps 28,1; 30,9; Iz 38,17-18; Ez 26,20.
m Ps 31,12.
n 2Sm 7,10-16.
o Jr 30,9; Ez 34,23; Oz 3,5.

7 Twój gniew ciąży na mnie i przy-
tłoczyłeś mnie wszystkimi twymi fa-
lami[a]. Sela.
8 Oddaliłeś ode mnie moich znajo-
mych, uczyniłeś mnie dla nich ohy-
dą; jestem uwięziony i nie mam wyj-
ścia[b].
9 Moje oko płacze nad moim utra-
pieniem; wzywam cię, PANIE, co-
dziennie, wyciągam do ciebie swe
ręce[c].
10 Czy dla umarłych będziesz czy-
nił cuda? Czy umarli powstaną[d],
aby cię wysławiać[e]? Sela.
11 Czy w grobie będzie się opowia-
dać o twoim miłosierdziu, a o two-
jej wierności – w zniszczeniu?
12 Czy twoje cuda pozna się
w ciemnościach, a twoją sprawie-
dliwość w ziemi zapomnienia?
13 Lecz ja, PANIE, do ciebie wołam;
rankiem wita cię moja modlitwa.
14 Dlaczego, PANIE, odrzucasz
moją duszę i ukrywasz przede mną
swoje oblicze[h]?
15 Jestem strapiony i od młodości
bliski śmierci; znoszę twoją grozę
i trwożę się.
16 Twój srogi gniew spadł na mnie
i wyniszczyła mnie twoja groza.
17 Ogarniają mnie co dzień jak
woda, wszystkie mnie otaczają.
18 Oddaliłeś ode mnie przyjaciela
i towarzysza[i], a moich znajomych –
w ciemności.

PSALM 89

Pieśń pouczająca Etana Ezrachity.

BĘDĘ śpiewać o miłosierdziu
PANA na wieki, swymi ustami
będę głosił twoją wierność przez
wszystkie pokolenia.
2 Powiedziałem bowiem: Miłosier-
dzie będzie budowane na wieki, na
niebiosach utwierdziłeś swoją wier-
ność.
3 Zawarłem przymierze[n] z moim
wybrańcem; przysiągłem Dawido-
wi[o], swemu słudze;

4 Na wieki utwierdzę twoje potomstwo[a] i zbuduję twój tron na wszystkie pokolenia. Sela.

5 PANIE, niebiosa wysławiają twoje cuda i twoją wierność w zgromadzeniu świętych.

6 Któż bowiem na niebie może się równać z PANEM[d]? *Kto* pośród synów mocarzy jest podobny do PANA?

7 Bóg jest straszliwy w zgromadzeniu świętych i budzi grozę wśród wszystkich, *którzy są* wokół niego.

8 PANIE, Boże zastępów, któż *jest* jak ty, PAN mocny[e]? Twoja wierność bowiem cię otacza.

9 Ty panujesz nad wzburzonym morzem; gdy się podnoszą jego fale, ty je poskramiasz[f].

10 Ty zmiażdżyłeś Rahaba[g] jak rannego, mocą twego ramienia rozproszyłeś swoich wrogów.

11 Twoje *są* niebiosa, twoja też ziemia; ty ugruntowałeś świat i wszystko, co go napełnia.

12 Ty stworzyłeś północ i południe; Tabor[j] i Hermon[k] śpiewają o twoim imieniu.

13 Twoje ramię jest mocne, twoja ręka potężna, a twoja prawica wzniesiona.

14 Sprawiedliwość i sąd są podstawą twego tronu, miłosierdzie i prawda idą przed twoim obliczem.

15 Błogosławiony lud, który zna okrzyk radości; będzie chodzić w świetle twego oblicza[l], PANIE.

16 W twoim imieniu będą się weselić każdego dnia, a w twojej sprawiedliwości będą wywyższeni.

17 Ty bowiem jesteś chwałą ich mocy i z twojej woli nasz róg będzie wzniesiony.

18 Bo PAN jest naszą tarczą, a Święty Izraela[m] naszym królem.

19 Powiedziałeś wtedy w widzeniu do twego świętego: Udzieliłem pomocy mocarzowi, wywyższyłem wybranego z ludu.

a Rdz 13,15; Łk 1,32-33.
b Dz 13,22.
c 1Sm 16,12-13; Iz 61,1.
d Ps 71,19; 86,8; Wj 15,11.
e Ps 35,10; 1Sm 2,2; Iz 40,25-26.
f Ps 65,7; 93,3-4; 107,29; Mt 8,26; Mk 4,39.
g BG Egipt; Ps 87,4; Iz 51,9.
h 2Sm 7,15-16.
i Jr 33,20-21.
j Joz 19,22.
k Joz 12,1.
l Prz 16,15; Dz 2,28.
m Ps 78,41; Iz 17,7; 30,15; 43,3; Mk 1,24; Dz 3,14; 1J 2,20.

20 Znalazłem Dawida, mego sługę[b], namaściłem go swoim świętym olejem[c].

21 Moja ręka będzie przy nim i wzmocni go moje ramię.

22 Nie będzie uciskany przez wroga, a syn nieprawości go nie pognębi.

23 Zetrę na jego oczach jego przeciwników, a tych, którzy go nienawidzą, powalę.

24 Ponadto moja prawda i miłosierdzie będą z nim, a w moim imieniu jego róg będzie wzniesiony.

25 I położę na morzu jego rękę i na rzekach jego prawicę.

26 On zawoła: Ty jesteś moim ojcem, moim Bogiem i skałą mego zbawienia.

27 Ja też uczynię go pierworodnym *i* najwyższym wśród królów ziemi.

28 Na wieki zachowam dla niego swoje miłosierdzie[h], a moje przymierze z nim będzie trwałe[i].

29 Jego potomstwo utrwalę na wieki, a jego tron – jak dni niebios.

30 Ale jeśli jego synowie porzucą moje prawo i nie będą postępowali według moich nakazów;

31 Jeśli moje ustawy znieważą, a moich przykazań nie będą przestrzegać;

32 Wtedy ukarzę rózgą ich przestępstwo, a ich nieprawość biczami.

33 Ale nie odbiorę mu mojego miłosierdzia ani nie zawiodę w mojej wierności.

34 Nie złamię mego przymierza ani nie zmienię tego, co wyszło z moich ust.

35 Raz przysiągłem na moją świętość, że nie skłamię Dawidowi.

36 Jego potomstwo będzie trwać na wieki, a jego tron jak słońce przede mną;

37 Jak księżyc będzie utwierdzone na wieki *i* jak wierny świadek na niebie. Sela.

38 A jednak odrzuciłeś *go* i wzgar-
dziłeś nim, rozgniewałeś się na twe-
go pomazańca.
39 Zerwałeś przymierze z twoim
sługą, strąciłeś na ziemię jego ko-
ronę.
40 Zburzyłeś wszystkie jego płoty
i rozwaliłeś jego baszty.
41 Grabią go wszyscy, którzy prze-
chodzą drogą; stał się pośmiewi-
skiem dla swoich sąsiadów.
42 Podniosłeś prawicę jego prze-
ciwników, sprawiłeś radość wszyst-
kim jego wrogom.
43 Stępiłeś też ostrze jego miecza
i nie wsparłeś go w walce.
44 Położyłeś koniec jego chwale,
a jego tron obaliłeś na ziemię.
45 Skróciłeś dni jego młodości,
okryłeś go hańbą. Sela.
46 Jak długo, PANIE? Czy wiecz-
nie będziesz się ukrywał? Czy two-
ja zapalczywość będzie płonąć jak
ogień?
47 Pamiętaj, jak krótkie jest moje
życie; czy na próżno stworzyłeś
wszystkich synów ludzkich[j]?
48 Któż z ludzi może żyć i nie uj-
rzeć śmierci[k]? *Któż* wyrwie swą du-
szę z mocy grobu? Sela.
49 Gdzie są, o Panie, twoje dawne
łaski, *które* przysiągłeś Dawidowi
w swej prawdzie?
50 Pamiętaj, Panie, o zniewa-
dze twoich sług; *o tym*, że noszę
w swym zanadrzu *wzgardę* wszyst-
kich możnych narodów;
51 Którą twoi wrogowie znieważa-
ją, PANIE, którą znieważają ścieżki
twego pomazańca.
52 Błogosławiony *niech będzie*
PAN na wieki. Amen, amen[m].

PSALM 90

Modlitwa Mojżesza, męża Bożego.

PANIE, ty byłeś naszą ucieczką
z pokolenia na pokolenie.

2 Zanim zrodziły się góry[a], zanim
ukształtowałeś ziemię i świat[b], od
wieków na wieki[c] ty *jesteś* Bogiem[d].
3 Obracasz człowieka w proch
i mówisz: Wracajcie, synowie ludzcy.
4 Tysiąc lat bowiem w twoich
oczach *jest* jak dzień wczorajszy[e],
który minął, i jak straż nocna[f].
5 Porywasz ich jakby powodzią, są
jak sen i jak trawa[g], która rośnie
o poranku.
6 Rano kwitnie i rośnie, *a* wieczo-
rem zostaje skoszona i usycha.
7 Giniemy bowiem od twego gnie-
wu i jesteśmy przerażeni twoją za-
palczywością.
8 Położyłeś przed sobą nasze nie-
prawości, nasze skryte *grzechy*
w świetle twego oblicza[h].
9 Wszystkie nasze dni przemijają
z powodu twego gniewu, nasze lata
nikną jak westchnienie[i].
10 Liczbą naszych dni jest lat sie-
demdziesiąt, a jeśli sił starczy, lat
osiemdziesiąt, a to, co w nich naj-
lepsze, to *tylko* kłopot i cierpienie,
bo *szybko* mijają, a my odlatujemy.
11 Któż zna srogość twego gniewu?
Albo *kto*, bojąc się ciebie, *zna* two-
ją zapalczywość?
12 Naucz *nas* liczyć nasze dni[l], aby-
śmy przywiedli serce do mądrości.
13 Powróć, PANIE. Jak długo *jesz-
cze*? Zlituj się nad swymi sługami.
14 Nasyć nas z rana twoim miło-
sierdziem, abyśmy mogli się cie-
szyć i radować przez wszystkie na-
sze dni.
15 Spraw nam radość według dni,
w których nas trapiłeś; według lat,
w których zaznaliśmy zła.
16 Niech się ukaże twoim sługom
twoje dzieło, a twoja chwała ich sy-
nom.
17 Niech dobroć[n] PANA, nasze-
go Boga, będzie z nami; i utwierdź
wśród nas dzieło naszych rąk;
utwierdź dzieło naszych rąk!

a Prz 8,25-26.
b Iz 45,18.
c Iz 57,15.
d Ps 86,10; Dz 4,24.
e 2P 3,8.
f Mt 14,25.
g Iz 40,6; Jk 1,10-11; 1P 1,24.
h Ps 50,21; Jr 16,17.
i Ps 39,5.
j Ps 39,5; 144,14; Jk 4,14.
k Hbr 9,27.
l Ps 39,4; Ef 5,16.
m Ps 41,13.
n Ps 27,4.

PSALM 91

KTO mieszka pod osłoną[a] Najwyższego[b], w cieniu Wszechmocnego[c] przebywać będzie.

2 Będę mówił o PANU: Moja ucieczka i twierdza, mój Bóg, jemu będę ufał[e].

3 On zaiste wybawi cię z sideł łowcy[f] *i* od zgubnej zarazy.

4 Okryje cię swymi piórami i pod jego skrzydłami[g] będziesz bezpieczny; jego prawda *będzie ci* tarczą i puklerzem.

5 Nie ulękniesz się strachu nocnego[i] ani strzały lecącej za dnia;

6 Ani zarazy, *która* przychodzi w ciemności, ani dżumy, *która* pustoszy w południe.

7 Tysiąc padnie u twego boku, a dziesięć tysięcy po twojej prawicy, *lecz* ciebie to nie dosięgnie.

8 Tylko zobaczysz na własne oczy i ujrzysz zapłatę daną niegodziwym[l].

9 Ponieważ PANA, moją ucieczkę *i* Najwyższego, uczyniłeś swoim mieszkaniem;

10 Nie spotka cię nic złego[m] ani *żadna* plaga nie zbliży się do twego namiotu.

11 Rozkaże bowiem o tobie[p] swoim aniołom, aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach.

12 Na rękach będą cię nosić, byś przypadkiem nie uderzył swojej nogi[r] o kamień.

13 Będziesz stąpał po lwie i po żmii, lwiątko i smoka podepczesz.

14 Wybawię go, bo mnie umiłował; wywyższę go, bo poznał moje imię[t].

15 Będzie mnie wzywał[u], a ja go wysłucham; będę z nim w utrapieniu, wyrwę go i otoczę chwałą.

16 Długimi dniami go nasycę i ukażę mu moje zbawienie.

a Ps 31,20.
b Ps 83,18; Dz 7,48; 16,17.
c Obj 1,8.
d Ps 147,1.
e 2Sm 22,3.
f Ps 124,7.
g Ps 17,8; 57,1; Pwt 32,1.
h Ps 40,5; 139,17.
i Ps 112,7; Prz 3,23-24; Hbr 13,6.
j Iz 28,29; 55,8-9; Rz 11,33-34.
k Ps 37,1-2; 37,35-38; Hi 12,6; 21,7; Jr 12,1-2; Ml 3,15.
l Ps 37,34; 92,11; Ml 1,5.
m Prz 12,21.
n Ps 89,17.24.
o Ps 22,21; Lb 23,22; Pwt 33,17; Hi 39,9-10.
p Łk 4,10-11.
q Ps 54,7; 59,10; 112,8.
r Mt 4,6; Łk 4,10; Hbr 1,14.
s Ps 52,8; Iz 65,22; Oz 14,5-6.
t Ps 9,10.
u Ps 50,15; Rz 10,9-13.
v Ps 145,17; Pwt 32,4; Rz 9,14.

PSALM 92

Psalm i pieśń na dzień szabatu.

DOBRĄ rzeczą jest wysławiać PANA i śpiewać twemu imieniu[d], o Najwyższy.

2 Głosić rankiem twoje miłosierdzie, a nocami twoją wierność;

3 Na instrumencie o dziesięciu strunach, na cytrze i na harfie ze śpiewaniem.

4 Ty bowiem rozradowałeś mnie, PANIE, twymi czynami; będę śpiewać o dziełach twoich rąk.

5 Jakże wielkie są twoje dzieła[h], PANIE; bardzo głębokie są twoje myśli[j].

6 Prostak nie zna, a głupi tego nie rozumie:

7 Gdy niegodziwi wyrastają jak ziele i kwitną wszyscy czyniący nieprawość, *to tylko po to*, aby byli wykorzenieni aż na wieki[k];

8 Ty zaś, PANIE, jesteś Najwyższy na wieki.

9 Oto bowiem twoi wrogowie, PANIE, oto bowiem twoi wrogowie zginą, rozproszą się wszyscy czyniący nieprawość.

10 Ale mój róg wzniesiesz[n] jak u jednorożca[o], będę namaszczony świeżym olejem.

11 I moje oko zobaczy *nieszczęście* tych, którzy na mnie czyhają; moje uszy usłyszą o *klęsce* złoczyńców, którzy powstają przeciwko mnie[q].

12 Sprawiedliwy zakwitnie jak palma, rozrośnie się jak cedr na Libanie[s].

13 Zasadzeni w domu PANA rozkwitną na dziedzińcach naszego Boga.

14 Nawet w starości wydadzą owoc, pełni sił i kwitnący;

15 Aby opowiadać, że PAN jest prawy; *on jest* moją skałą i nie ma w nim żadnej nieprawości[v].

PSALM 93

PAN króluje, przyoblekł się w majestat, odział się PAN i przepasał potęgą; utwierdził też świat, że się nie zachwieje[a].
2 Twój tron jest utwierdzony od wieków, ty jesteś od wieczności.
3 Podniosły rzeki, PANIE, podniosły rzeki swój szum, podniosły rzeki swoje fale.
4 Nad szum wielkich wód, nad potężne fale morskie mocniejszy jest PAN na wysokości.
5 Twoje świadectwa są bardzo pewne; twemu domowi, PANIE, przystoi świętość na wieczne czasy.

PSALM 94

BOŻE zemsty, PANIE Boże zemsty[b], objaw się!
2 Powstań, Sędzio *całej* ziemi, odpłać pysznym.
3 Jak długo niegodziwi, PANIE, jak długo niegodziwi będą się radować?
4 *Jak długo* będą pleść, mówić zuchwale i chełpić się[c] wszyscy czyniący nieprawość?
5 Depczą twój lud, PANIE, i gnębią twoje dziedzictwo.
6 Mordują wdowy i przybysza, zabijają sieroty.
7 I mówią: PAN tego nie widzi, nie dostrzega tego Bóg Jakuba.
8 Zrozumcie, nierozumni wśród ludu! A wy, głupcy, kiedy zmądrzejecie?
9 Czy ten, który wszczepił ucho, nie słyszy[d]? Czy ten, który ukształtował oko, nie widzi?
10 Czy ten, który chłoszcze narody, nie będzie karał? *Ten*, który uczy człowieka wiedzy, *czy nie wie*?
11 PAN zna myśli ludzkie; *wie*, że są marnością[g].
12 Błogosławiony mąż, którego ty chłoszczesz, PANIE[h], i uczysz go twym prawem;

a Ps 96,10.
b Pwt 32,35; Na 1,2; Rz 12,19; Hbr 10,30.
c Ps 31,18; Jud 1,15.
d Wj 4,11; Prz 20,12.
e Ps 47,2; 1Tm 1,17.
f Ps 86,8; 135,5.
g Hi 11,11-12; Rz 1,21; 1Kor 3,20.
h Hbr 12,6.

13 Aby dać mu odpocząć od złych dni, aż będzie wykopany dół dla niegodziwego.
14 PAN bowiem nie odrzuci swego ludu i nie opuści swego dziedzictwa.
15 Ale sąd powróci do sprawiedliwości, a wszyscy serca prawego *pójdą* za nim.
16 Któż stanie przy mnie przeciwko złoczyńcom? Kto ujmie się za mną przeciwko czyniącym nieprawość?
17 Gdyby PAN nie przyszedł mi z pomocą, moja dusza przebywałaby w milczeniu.
18 Gdy powiedziałem: Moja noga się chwieje, twoje miłosierdzie, PANIE, mnie wsparło.
19 W niezliczonych myślach mego serca twoje pociechy rozweselają moją duszę.
20 Czy sprzymierzy się z tobą tron nieprawości, który wyrządza krzywdę pod pozorem prawa?
21 Zbierają się przeciw duszy sprawiedliwego i krew niewinną potępiają.
22 Lecz PAN jest moją twierdzą, mój Bóg – skałą mojej ucieczki.
23 On obróci przeciwko nim ich nieprawość i za ich zło ich wytraci; wytraci ich PAN, nasz Bóg.

PSALM 95

CHODŹCIE, śpiewajmy PANU, wykrzykujmy *radośnie* skale naszego zbawienia.
2 Przyjdźmy przed jego oblicze z chwałą, *radośnie* śpiewajmy mu psalmy.
3 PAN bowiem *jest* wielkim Bogiem i wielkim Królem[e] nad wszystkimi bogami[f].
4 W jego rękach *są* głębiny ziemi i jego *są* szczyty gór.
5 Jego jest morze, bo on je uczynił, i jego ręce ukształtowały suchy ląd.

6 Chodźcie, oddajmy pokłon i pa-
dajmy przed nim[a]; klęknijmy przed
PANEM[b], naszym Stwórcą[c].
7 On bowiem jest naszym Bogiem,
a my ludem jego pastwiska i owca-
mi jego rąk. Dzisiaj, jeśli jego głos
usłyszycie[d];
8 Nie zatwardzajcie waszych serc[e]
jak w Meriba[g], jak w czasie kusze-
nia na pustyni;
9 Kiedy mnie wystawiali na pró-
bę wasi ojcowie, doświadczali mnie
i widzieli moje dzieła[h].
10 Przez czterdzieści lat[i] czułem
odrazę do *tego* pokolenia i powie-
działem: Ten lud błądzi sercem
i nie poznał moich dróg;
11 Przysiągłem im w gniewie, że
nie wejdą do mego odpoczynku[j].

PSALM 96

ŚPIEWAJCIE PANU nową pieśń[k],
śpiewaj PANU, cała ziemio!
2 Śpiewajcie PANU, błogosławcie
jego imię, opowiadajcie o jego zba-
wieniu dzień po dniu.
3 Głoście wśród narodów jego
chwałę, wśród wszystkich ludów
jego cuda.
4 Wielki bowiem jest PAN i godny
wszelkiej chwały, straszliwszy nad
wszystkich bogów[n].
5 Gdyż wszyscy bogowie narodów
są bożkami[p], a PAN uczynił niebio-
sa[q].
6 Cześć i majestat przed jego obli-
czem, moc i piękno w jego świątyni.
7 Oddajcie PANU, rodziny naro-
dów, oddajcie PANU chwałę i moc.
8 Oddajcie PANU chwałę jego imie-
nia, przynieście dary i wejdźcie do
jego przedsionków.
9 Oddajcie PANU pokłon w ozdobie
świętości, niech cała ziemia drży
przed nim.
10 Mówcie wśród pogan: PAN kró-
luje[t]; świat będzie utwierdzony, aby
się nie poruszył, i *on* będzie sądził
ludzi sprawiedliwie[u].

a J 4,24; Obj 4,10.
b Flp 2,10.
c Jr 33,2.
d Hbr 3,7; 4,7.
e 1Sm 6,6; Rz 2,5.
f Ps 98,9; Ml 3,1-2; 1Tes 4,16-18; Tt 2,13.
g Wj 17,2; Lb 20,13.
h Ps 78,17-18; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.
i Lb 14,33; 32,13; Hbr 3,17.
j Lb 14,23; Hbr 3,11.18; 4,3.
k Iz 42,10; Obj 5,9.
l Ps 19,1; 50,6; Rz 1,18-21.
m J 4,24; Hbr 1,6; Obj 4,10.
n Ps 135,5; 1Krn 16,25; 2Krn 2,5.
o Ps 96,5; Wj 15,11.
p Ps 115,2-8; 135,15-18; Jr 10,3-15; 1Kor 8,4.
q Iz 42,5.
r Prz 8,13.
s Ps 31,23; 37,28; 145,20; Prz 2,8.
t 1Krn 16,31.
u Iz 11,4.

11 Niech się weselą niebiosa
i niech raduje się ziemia; niech za-
szumi morze i to, co w nim jest.
12 Niech radują się pola i wszyst-
ko, co jest na nich, wtedy *radośnie*
wykrzykną wszystkie drzewa leśne;
13 Przed obliczem PANA, bo idzie,
idzie zaiste, aby sądzić ziemię[f]. Bę-
dzie sądził świat w sprawiedliwo-
ści, a narody w swojej prawdzie.

PSALM 97

PAN króluje, raduj się, ziemio,
i weselcie się, niezliczone wyspy!
2 Chmury i ciemność wokół niego,
sprawiedliwość i sąd podstawą jego
tronu.
3 Ogień idzie przed nim i pożera
jego wrogów wokoło.
4 Jego błyskawice oświetlają świat,
widzi to ziemia i drży.
5 Góry topią się jak wosk przed ob-
liczem PANA, przed obliczem Pana
całej ziemi.
6 Niebiosa opowiadają jego spra-
wiedliwość[l], a wszystkie narody wi-
dzą jego chwałę.
7 Niech będą zawstydzeni wszyscy,
którzy służą posągom, którzy chlubią
się bożkami; oddajcie mu pokłon[m],
wszyscy bogowie[o].
8 Syjon to usłyszał i weseli się,
a córki Judy będą się radować z po-
wodu twoich sądów, PANIE!
9 Ty bowiem, PANIE, jesteś Najwyż-
szy na całej ziemi, wywyższony po-
nad wszystkich bogów.
10 Wy, którzy miłujecie PANA,
miejcie w nienawiści zło[r]; on strze-
że dusz swoich świętych[s], ocala ich
z ręki niegodziwych.
11 Światło jest zasiane dla spra-
wiedliwego i radość dla tych, którzy
są prawego serca.
12 Weselcie się w PANU, sprawie-
dliwi, i wysławiajcie *go,* pamiętając
o jego świętości.

PSALM 98
Psalm.

ŚPIEWAJCIE PANU nową pieśń[a],
bo cudownych rzeczy dokonał[b],
jego prawica i święte ramię przy-
niosły mu zwycięstwo[c].
2 PAN objawił swoje zbawienie[d],
okazał swoją sprawiedliwość na
oczach pogan.
3 Pamiętał o swoim miłosierdziu
i swojej prawdzie wobec domu Izra-
ela; wszystkie krańce ziemi ujrzały
zbawienie naszego Boga[f].
4 *Radośnie* wykrzykuj PANU, cała
ziemio; wykrzykujcie, weselcie się
i śpiewajcie.
5 Grajcie PANU na harfie, na har-
fie, przy słowach pieśni.
6 Przy trąbach i dźwięku korne-
tów wykrzykujcie *radośnie* przed
PANEM, Królem[h].
7 Niech zaszumi morze i to, co
w nim jest, świat i jego mieszkańcy.
8 Niech rzeki klaszczą w dłonie,
niech góry radują się wspólnie;
9 Przed PANEM, bo przychodzi, by
sądzić ziemię[l]. Będzie sądził świat
sprawiedliwie i narody według
słuszności.

PSALM 99

PAN króluje, niech drżą narody;
siedzi między[m] cherubinami[n],
niech zachwieje się ziemia.
2 Wielki jest PAN na Syjonie i wy-
wyższony nad wszystkie narody.
3 Niech wysławiają twoje wielkie
i straszne imię, bo jest święte[o].
4 Moc króla miłuje sąd, ty ustano-
wiłeś słuszność, ty wykonujesz sąd
i sprawiedliwość w Jakubie.
5 Wywyższajcie PANA, naszego
Boga, i oddajcie pokłon u podnóżka
jego stóp, *bo* on jest święty.
6 Mojżesz i Aaron wśród jego ka-
płanów, a Samuel wśród tych, któ-
rzy wzywają jego imienia; wołali do
PANA, a on ich wysłuchał.
7 W słupie obłoku mówił do nich,
a oni strzegli jego świadectw i praw,
które im dał.
8 PANIE, nasz Boże, ty ich wysłu-
chiwałeś, byłeś dla nich Bogiem,
który przebacza, choć karałeś ich
za ich występki.
9 Wywyższajcie PANA, nasze-
go Boga, i oddajcie pokłon na jego
świętej górze, bo PAN, nasz Bóg,
jest święty[e].

PSALM 100
Psalm na dziękczynienie.

RADOŚNIE wykrzykujcie PANU,
wszystkie ziemie!
2 Służcie PANU z weselem, przy-
chodźcie z radością przed jego ob-
licze.
3 Wiedzcie, że PAN jest Bogiem[g],
to on nas uczynił[i], a nie my sami
siebie; jesteśmy jego ludem i owca-
mi jego pastwiska[j].
4 Wejdźcie w jego bramy z dzięk-
czynieniem[k] *i* do jego przedsionków
z wychwalaniem; wysławiajcie go,
błogosławcie jego imię;
5 PAN bowiem jest dobry, jego mi-
łosierdzie trwa na wieki, a jego
prawda z pokolenia na pokolenie.

PSALM 101
Psalm Dawida.

BĘDĘ śpiewał o miłosierdziu
i sądzie; tobie, PANIE, będę
śpiewać.
2 Kroczyć będę mądrze drogą pra-
wą. Kiedy przyjdziesz do mnie?
Będę postępował w swoim domu
w prawości serca.
3 Nie będę stawiał przed oczami
niegodziwej rzeczy[p]; nienawidzę
czynów ludzi występnych, nie przy-
lgną one do mnie.
4 Serce przewrotne odstąpi ode
mnie, nie chcę znać złego.

a Ps 33,3; 96,1.
b Wj 15,11; Ps 77,14; 86,10.
c Iz 59,16; 63,5.
d Iz 52,10; Łk 2,30.
e 1P 1,15-16; Obj 4,8.
f Iz 49,6; Dz 28,28.
g Pwt 4,35; 2Sm 22,32; Łk 18,19.
h Mt 27,11; 1Tm 1,17; 6,15.
i Ps 119,73; 139,13; J 1,3; Ef 2,10.
j Ps 95,7; Ez 34,30-31.
k Ps 95,2; 116,17-19; Kol 4,2.
l Ps 96,13; Dz 17,31; 2Tm 4,1.
m Ps 80,1; Wj 25,22; 2Sm 6,2.
n Rdz 3,24; Ez 10,1-22; 11,22; Hbr 9,5.
o Ps 111,9; Pwt 28,58; Obj 15,4.
p Ps 119,37.

5 Zgładzę tego, który potajemnie oczernia swego bliźniego, nie zniosę wyniosłych oczu i nadętego serca.

6 Moje oczy *zwrócone będą* na wiernych tej ziemi, aby mieszkali ze mną; kto chodzi drogą prawą, ten będzie mi służyć.

7 Nie zamieszka w moim domu oszust, kłamca nie ostoi się przed mymi oczyma.

8 Każdego ranka będę tępić wszystkich niegodziwych na ziemi[b], aby tak wykorzenić z miasta PANA[c] wszystkich złoczyńców.

PSALM 102

Modlitwa strapionego, gdy uciśniony wylewa przed PANEM swoją skargę.

PANIE, wysłuchaj mojej modlitwy i niech przyjdzie do ciebie moje wołanie.

2 Nie ukrywaj przede mną swego oblicza[f], w dniu mego ucisku nakłoń ku mnie swego ucha; w dniu, w którym cię wzywam, szybko mnie wysłuchaj.

3 Moje dni bowiem nikną jak dym, a moje kości są rozpalone jak ognisko.

4 Moje serce jest porażone i usycha jak trawa, *tak* że zapomniałem jeść chleb.

5 Od głosu mego wołania moje kości przylgnęły mi do ciała.

6 Jestem podobny do pelikana na pustyni, jestem jak sowa na pustkowiu.

7 Czuwam i jestem jak samotny wróbel na dachu.

8 Przez cały dzień znieważają mnie moi wrogowie i przeklinają mnie ci, którzy szaleją przeciwko mnie.

9 Jadam bowiem popiół jak chleb, a mój napój mieszam ze łzami;

10 Z powodu twego gniewu i zapalczywości, bo podniosłeś mnie i strąciłeś.

11 Moje dni są jak chylący się cień, a ja usycham jak trawa.

12 Ale ty, PANIE, trwasz na wieki, a twoja pamięć z pokolenia na pokolenie.

13 Powstaniesz i zmiłujesz się nad Syjonem[a], bo czas, byś się nad nim zlitował, gdyż nadszedł czas wyznaczony.

14 Twoi słudzy bowiem miłują jego kamienie i litują się nad jego prochem;

15 A poganie będą się bać imienia PANA[d] i wszyscy królowie ziemi – twojej chwały;

16 Gdy PAN odbuduje Syjon i ukaże się w swojej chwale;

17 Przychyli się do modlitwy opuszczonych i nie pogardzi ich modlitwą[e].

18 Zapiszą to dla przyszłego pokolenia, a lud, który ma być stworzony, będzie chwalić PANA.

19 Spojrzał bowiem z wysokości swojej świątyni; PAN popatrzył z nieba na ziemię[g];

20 Aby wysłuchać jęku więźniów[h] i uwolnić skazanych na śmierć;

21 Aby głosili na Syjonie imię PANA i jego chwałę w Jeruzalem;

22 Gdy się zgromadzą razem narody i królestwa, aby służyć PANU.

23 Osłabił w drodze moją siłę, skrócił moje dni.

24 Powiedziałem: Mój Boże, nie zabieraj mnie w połowie moich dni; twoje lata bowiem *trwają* z pokolenia na pokolenie.

25 Ty dawno założyłeś *fundamenty* ziemi i niebiosa są dziełem twoich rąk[i].

26 One przeminą, ale ty pozostajesz; wszystkie jak szata się zestarzeją, zmienisz je jak płaszcz i będą odmienione[j].

27 Ale ty *zawsze jesteś* ten sam[k], a twoje lata nigdy się nie skończą.

28 Synowie twoich sług będą trwać *u ciebie*, a ich potomstwo zostanie przed tobą utwierdzone.

a Ps 69,35.
b Ps 75,10; Jr 21,12.
c Ps 48,2.8.
d Ps 86,9; Iz 59,19.
e Ne 1,6.11.
f Ps 27,9; 69,17.
g Ps 14,2; 33,13; 2Krn 16,9.
h Ps 79,11; Wj 2,24-25.
i Rdz 1,1; Hi 38,4-6; Iz 48,13; Za 12,1; Hbr 1,10.
j Iz 34,4; 51,6; 65,17; 66,22; Rz 8,20; 2P 3,7-12.
k Ml 3,6; Hbr 13,8; Jk 1,17.

PSALM 103

Psalm Dawida.

BŁOGOSŁAW, moja duszo,
PANA, i całe moje wnętrze –
jego święte imię.
2 Błogosław, moja duszo, PANA,
i nie zapominaj o wszystkich jego
dobrodziejstwach.
3 On przebacza wszystkie twoje
nieprawości[c], on uzdrawia wszyst-
kie twoje choroby[d];
4 On wybawia twoje życie od zgu-
by[e], on cię koronuje miłosierdziem
i wielką litością.
5 On nasyca dobrem twoje usta
i odnawia twoją młodość jak u orła.
6 PAN wymierza sprawiedliwość
i sąd wszystkim uciśnionym.
7 Dał poznać swe drogi Mojżeszo-
wi, a synom Izraela swoje dzieła.
8 Łaskawy i litościwy jest PAN, nie-
skory do gniewu i *pełen* wielkiego
miłosierdzia[f].
9 Nie będzie się spierał bez końca
ani wiecznie *gniewu* chował[g].
10 Nie postępuje z nami według
naszych grzechów ani nie odpłaca
nam według naszych nieprawości[h].
11 Jak wysoko bowiem są niebio-
sa nad ziemią, *tak* wielkie *jest* jego
miłosierdzie nad tymi, którzy się go
boją[i].
12 Jak daleko jest wschód od za-
chodu, *tak* daleko oddalił od nas
nasze występki[k].
13 Jak ojciec[l] ma litość nad dzieć-
mi, tak PAN ma litość nad tymi, któ-
rzy się go boją.
14 On bowiem wie, z czego jeste-
śmy ulepieni; pamięta, że jesteśmy
prochem.
15 Dni człowieka są jak trawa,
kwitnie jak kwiat polny.
16 Wiatr na niego powieje, a już go
nie ma i nie pozna go już jego miej-
sce.
17 Ale miłosierdzie PANA od wie-
ków na wieki nad tymi, którzy się go
boją, a jego sprawiedliwość nad sy-
nami synów;
18 *Nad tymi*, którzy strzegą jego
przymierza i pamiętają, aby wypeł-
nić jego przykazania.
19 PAN na niebiosach ustanowił
swój tron, a jego królestwo panuje
nad wszystkimi.
20 Błogosławcie PANA[a], jego anio-
łowie[b], potężni siłą, którzy wypeł-
niacie jego rozkazy, będąc posłusz-
ni głosowi jego słowa.
21 Błogosławcie PANA, wszyst-
kie jego zastępy, jego słudzy, którzy
spełniacie jego wolę.
22 Błogosławcie PANA, wszystkie
jego dzieła, we wszystkich miej-
scach jego panowania. Błogosław,
moja duszo, PANA.

PSALM 104

BŁOGOSŁAW, moja duszo,
PANA. PANIE, mój Boże, jesteś
bardzo wielki; odziałeś się w chwa-
łę i majestat.
2 Okryłeś się światłością jak szatą,
rozciągnąłeś niebiosa jak zasłonę.
3 Zbudowałeś na wodach swoje
komnaty, czynisz obłoki swym ry-
dwanem, chodzisz na skrzydłach
wiatru.
4 Czynisz swoich aniołów ducha-
mi[j], swe sługi ogniem płonącym.
5 Założyłeś fundamenty ziemi, tak
że się nigdy nie zachwieje.
6 Okryłeś ją głębią jak szatą, wody
stanęły nad górami.
7 Na twoje zgromienie rozbiegły
się, a na głos twego grzmotu szybko
pouciekały.
8 Wzniosły się ponad góry, zniżyły
się w doliny, na miejsce, które dla
nich założyłeś.
9 Wyznaczyłeś *im* granicę, aby jej
nie przekroczyły[m] ani nie powróci-
ły, by okryć ziemię[n].
10 Wypuszczasz źródła po doli-
nach, *aby* płynęły między górami;

a Ps 148,2.
b Ps 8,5; 68,17; 104,4; Mt 22,30; 2P 2,11.
c Ps 85,2; Iz 33,24; Łk 7,47; Rz 4,7.
d Wj 15,26; Iz 53,5; Jr 17,14.
e Jr 31,11; Oz 13,14; Ga 3,13; Tt 2,14; 1P 1,18.
f Ps 86,15; Wj 34,6-7; Lb 14,18; Pwt 5,10; Ne 9,17; Jr 32,18.
g Ps 30,5; Iz 57,16; Jr 3,5; Mi 7,18.
h Ps 130,3; Ezd 9,13; Hi 11,6.
i Ps 103,17; Łk 1,50.
j Hbr 1,7.14.
k Iz 43,25; Jr 31,34.
l Prz 3,12; Iz 63,16; Hbr 12,9.
m Ps 33,7; Hi 26,10; Jr 5,22.
n Rdz 9,11-15.

11 I napoiły wszystkie zwierzęta
polne, dzikie osły gaszą *w nich* swo-
je pragnienie.
12 Przy nich mieszka ptactwo nie-
bieskie i śpiewa pośród gałęzi.
13 Nawadniasz góry ze swoich
komnat[b], owocami twoich dzieł syci
się ziemia.
14 Sprawiasz, że rośnie trawa dla
bydła i zioła na użytek człowieka,
żeby dobywał chleb z ziemi;
15 I wino, które rozwesela serce
człowieka[c], i oliwę, od której rozja-
śnia się twarz, i chleb, który krzepi
serce ludzkie.
16 Nasycone są drzewa PANA, ce-
dry Libanu, które zasadził[d];
17 Na których ptaki mają swe
gniazda; jedliny, na których bocian
ma swój dom.
18 Wysokie góry są dla górskich
kozłów, a skały *są* schronieniem dla
królików.
19 Uczynił księżyc, aby odmierzał
czas[e]; słońce zna swój zachód[f].
20 Sprowadzasz ciemność i nasta-
je noc[h], w której wychodzą wszyst-
kie zwierzęta leśne.
21 Lwiątka ryczą za łupem i szuka-
ją swego pokarmu od Boga.
22 Słońce wstaje, schodzą się ra-
zem i kładą się w swoich jamach.
23 *Wtedy* wychodzi człowiek do
swojej roboty i do swojej pracy aż
do wieczora[j].
24 O, jak liczne są twoje dzieła, PA-
NIE! Wszystkie je uczyniłeś mądrze,
ziemia jest pełna twego bogactwa.
25 Oto morze wielkie i szerokie,
w nim niezliczone istoty pełzające,
zwierzęta małe i wielkie.
26 Po nim pływają okręty i Lewia-
tan[m], którego stworzyłeś, aby w nim
igrał.
27 Wszystko to czeka na ciebie,
abyś dał im pokarm we właściwym
czasie[p].
28 *Gdy* dajesz im, zbierają; gdy
otwierasz swą rękę, sycą się dobra-
mi.

a Iz 32,15; Ez 37,9.
b Ps 147,8.
c Sdz 9,13; Prz 31,6.
d Lb 24,6.
e Rdz 1,14.
f Kaz 1,5.
g Ps 116,17; 1Krn 16,8; Iz 12,4.
h Iz 45,7.
i Ps 27,8.
j Rdz 3,19.
k Ps 113,5; Wj 8,10; Pwt 1,6; Joz 24,24.
l Iz 26,9.
m Ps 74,14; Hi 41,1; Iz 27,1.
n Ps 111,9; 1Krn 16,15; Łk 1,72.
o Rdz 12,1-3; 17,2; 22,16; 26,3; 28,13; 35,11; Łk 1,73; Hbr 6,17.
p Ps 136,25; 145,15; 147,9; Łk 12,24-28.

29 *Lecz gdy* ukrywasz swe oblicze,
trwożą się; gdy odbierasz im ducha,
giną i obracają się w proch.
30 *Gdy* wysyłasz twego ducha[a], zo-
stają stworzone i odnawiasz oblicze
ziemi.
31 Niech chwała PANA trwa na
wieki, niech się raduje PAN swymi
dziełami.
32 Patrzy na ziemię, a ona drży, do-
tyka gór, a dymią.
33 Będę śpiewał PANU, póki żyję;
będę śpiewał memu Bogu, póki ist-
nieję.
34 Moje rozmyślanie o nim wdzięcz-
ne będzie, rozraduję się w PANU.
35 Niech zostaną wytraceni z zie-
mi grzesznicy i niech nie będzie już
niegodziwych! Błogosław, moja du-
szo, PANA. Alleluja.

PSALM 105

WYSŁAWIAJCIE PANA, wzy-
wajcie jego imienia[g], opowia-
dajcie jego dzieła wśród narodów.
2 Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu
psalmy, rozmawiajcie o wszystkich
jego cudach.
3 Chlubcie się jego świętym imie-
niem, niech się weseli serce szuka-
jących PANA.
4 Szukajcie PANA i jego mocy, szu-
kajcie zawsze jego oblicza[i].
5 Przypominajcie sobie dzieła, któ-
re czynił; jego cuda i wyroki jego ust.
6 *Wy*, potomkowie Abrahama, jego
słudzy; *wy*, synowie Jakuba, jego
wybrańcy!
7 On jest PANEM, naszym Bogiem[k],
jego sądy po całej ziemi[l].
8 Pamięta wiecznie o swoim przy-
mierzu[n]; o słowie, które nakazał po
tysiąc pokoleń;
9 *O przymierzu*[o], które zawarł
z Abrahamem, i o przysiędze złożo-
nej Izaakowi.
10 Ustanowił je jako prawo dla Ja-
kuba, dla Izraela jako wieczne przy-
mierze;

11 Mówiąc: Tobie dam ziemię Kanaan[a] jako dział waszego dziedzictwa;
12 Kiedy ich było niewielu[b], nieliczni i obcy w niej.
13 I wędrowali od narodu do narodu, z *jednego* królestwa do innego ludu;
14 Nikomu nie pozwolił ich krzywdzić[c], nawet karcił królów z ich powodu, *mówiąc*:
15 Nie dotykajcie[d] moich pomazańców[e], a moim prorokom nie czyńcie *nic* złego.
16 Potem przywołał głód na ziemię i zniszczył cały zapas chleba.
17 Posłał przed nimi męża, Józefa, który został sprzedany jako niewolnik[g];
18 Którego nogi ranili pętami, a w żelazo zakuto jego ciało;
19 Aż do *tego* czasu, gdy jego słowo się spełniło, słowo PANA doświadczało go[i].
20 Posłał król i kazał go uwolnić, władca narodu wypuścił go na wolność.
21 Ustanowił go panem swego domu i władcą wszystkich swoich posiadłości;
22 Aby rządził jego dostojnikami według swego uznania i jego starszych nauczał mądrości.
23 Potem Izrael wszedł do Egiptu, a Jakub był gościem w ziemi Chama;
24 Gdzie *Bóg* bardzo rozmnożył swój lud i uczynił go potężniejszym od jego wrogów.
25 Odmienił ich serca, żeby znienawidzili jego lud i postępowali przebiegle wobec jego sług.
26 Posłał Mojżesza, swego sługę, i Aarona, którego wybrał[k];
27 Pokazali im jego znaki i cuda[l] w ziemi Chama.
28 Zesłał ciemności[m] i nastał mrok, i nie buntowali się przeciw jego słowu.

a Rdz 12,7; 13,15; 15,18; 28,13.
b Rdz 34,30; Pwt 7,7; 26,5.
c Rdz 35,5.
d Rdz 20,7; 26,11; 1Krn 16,22; Za 2,8.
e Ps 2,2; 2Kor 1,21.
f Ps 78,51; 135,8; Wj 11,5; Hbr 11,28.
g Rdz 37,28; 45,5.
h Wj 12,35.
i Ps 66,10; 1P 1,7; Jk 1,12.
j Wj 13,21; Iz 4,5.
k Wj 3,10; 4,14; 7,1; Dz 7,34-35.
l Ps 78,43-51; Wj 7,1-12; Jr 32,20-21; Mk 16,20; 1Kor 1,22.
m Wj 10,21-23; Jl 2,31; Obj 16,10.

29 Zamienił ich wody w krew i pozabijał ich ryby.
30 Ich ziemia wydała mnóstwo żab, *były* nawet w komnatach królewskich.
31 Rozkazał i zjawiły się rozmaite muchy, mszyce w całym ich kraju.
32 Zesłał grad zamiast deszczu, ogień płonący na ich ziemię.
33 Zniszczył ich winnice i figowce i połamał drzewa w ich kraju.
34 Rozkazał i zjawiła się szarańcza, niezliczone mnóstwo świerszczy;
35 I pożarły całą zieleń w ich kraju, i zjadły płody ich ziemi.
36 Zabił też wszystko, co pierworodne w ich ziemi[f], pierwociny wszelkiej ich siły.
37 Wyprowadził ich ze srebrem i złotem[h] i nie było słabego wśród ich plemion.
38 Egipt się radował, gdy wychodzili, bo ogarnął go strach przed nimi.
39 Rozpostarł obłok jak osłonę, a ogień, by świecił w nocy[j].
40 Na *ich* żądanie zesłał przepiórki i nasycił ich chlebem z nieba.
41 Otworzył skałę i trysnęły wody, popłynęły po suchych miejscach *jak* rzeka;
42 Pamiętał bowiem o swoim świętym słowie i o Abrahamie, swym słudze.
43 Wyprowadził swój lud wśród wesela, swoich wybranych wśród radości.
44 I dał im ziemię pogan, i zawładnęli dorobkiem narodów;
45 Aby zachowywali jego nakazy i przestrzegali jego praw. Alleluja.

PSALM 106

ALLELUJA. Wysławiajcie PANA, bo *jest* dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.
2 Któż wypowie wielkie dzieła PANA i ogłosi całą jego chwałę?

3 Błogosławieni, którzy strzegą sądu[a] i czynią sprawiedliwość w każdym czasie.

4 Pamiętaj o mnie, PANIE, przez miłość do swego ludu; nawiedź mnie swoim zbawieniem;

5 Abym widział szczęście twoich wybranych, cieszył się radością twego narodu i chlubił się razem z twoim dziedzictwem.

6 Zgrzeszyliśmy wraz z naszymi ojcami, popełniliśmy nieprawość i postąpiliśmy niegodziwie[e].

7 Nasi ojcowie w Egipcie nie zrozumieli twoich cudów, nie pamiętali wielkości twego miłosierdzia, lecz buntowali się nad Morzem Czerwonym[g].

8 A jednak ich wybawił przez wzgląd na swoje imię[h], aby okazać swą moc[j].

9 Zgromił Morze Czerwone i wyschło[k]; i przeprowadził ich przez głębiny *jak* przez pustynię[l].

10 Tak wybawił ich z ręki tego, który ich nienawidził, i odkupił ich z ręki wroga[m].

11 Wody okryły ich ciemięzców, nie został ani jeden z nich.

12 Wtedy uwierzyli jego słowom[p] i śpiewali na jego chwałę.

13 Szybko *jednak* zapomnieli o jego dziełach, nie czekali na jego rady.

14 Pałali żądzą na pustyni, na próbę wystawiali Boga[s] na pustkowiu.

15 I dał im, czego żądali, lecz zesłał na ich dusze wycieńczenie.

16 Gdy w obozie zazdrościli[v] Mojżeszowi i Aaronowi, świętemu PANA;

17 Otworzyła się ziemia[w] i pochłonęła Datana, i zakryła zgromadzenie Abirama;

18 I zapłonął ogień w tym zgromadzeniu, płomień spalił niegodziwych.

19 Zrobili cielca na Horebie[y] i ulanemu posągowi oddali pokłon;

20 I zamienili swą chwałę na podobieństwo wołu jedzącego trawę[z].

21 Zapomnieli o Bogu, swoim wybawcy[b], który dokonywał wielkich czynów w Egipcie;

22 Cudownych dzieł w ziemi Chama, rzeczy strasznych nad Morzem Czerwonym.

23 Dlatego powiedział, że wytraciłby ich, gdyby Mojżesz, jego wybrany, nie stanął w wyłomie przed nim, aby odwrócić jego gniew, by *ich* nie wytracił[c].

24 Wzgardzili też wspaniałą ziemią, nie wierząc jego słowu[d].

25 I szemrząc w swoich namiotach, nie byli posłuszni głosowi PANA.

26 Dlatego podniósł na nich swoją rękę[f], aby ich wytracić na pustyni;

27 Aby ich potomstwo rozrzucić wśród pogan i rozproszyć ich po ziemiach[i].

28 Przyłączyli się też do Baal-Peor i jedli ofiary *składane* umarłym.

29 Tak pobudzili *Boga* do gniewu swymi postępkami, że spadła na nich plaga;

30 Wtedy powstał Pinchas, dokonał sądu i plaga ustała[n].

31 Poczytano mu to za sprawiedliwość po wszystkie pokolenia, na wieki[o].

32 Rozgniewali go znowu u wód Meriba[q], *tak że* Mojżesz wiele ucierpiał z ich powodu[r];

33 Rozdrażnili bowiem jego ducha i mówił *nierozważnie* swymi ustami[t].

34 Nie wytępili narodów, jak im to PAN nakazał[u].

35 Lecz zmieszali się z tymi narodami i nauczyli się ich czynów;

36 I służyli ich bożkom, które stały się dla nich pułapką.

37 Ofiarowali bowiem demonom[x] swoich synów i córki;

38 I przelewali krew niewinną, krew swoich synów i córek, których ofiarowali bożkom Kanaanu, i ziemia została skalana rozlewem krwi.

39 Splamili się swymi czynami i cudzołożyli swymi postępkami.

a Łk 11,28; Jk 1,25.
b Iz 43,3; Oz 13,4; Łk 1,47; 1Tm 2,3; Tt 2,13; 2P 1,1; Jud 1,25.
c Wj 32,10; Pwt 9,14.
d Hbr 3,18; Jud 1,5.
e Kpł 26,40; 1Krl 8,47; Dn 9,5; Dz 7,51-52.
f Ps 95,11; Lb 14,28; Ez 20,15; Hbr 3,11.18.
g Wj 14,11-12.
h Ps 143,11; Ez 20,14; 1J 2,12.
i Ps 44,11; Kpł 26,33; Ez 20,23.
j Wj 9,16.
k Ps 18,15; Wj 14,21; Na 1,4.
l Iz 63,11-14.
m Wj 14,30.
n Lb 25,7-8.
o Lb 25,11-12.
p Wj 14,31; 1Krn 9,6.
q Ps 81,7; Lb 20,2.13.
r Lb 20,12; Pwt 1,37; 3,26.
s Ps 78,18-20; Wj 17,7; 1Kor 10,9; Jk 1,13-14.
t Lb 20,10-11.
u Pwt 7,2.16; Sdz 2,2.
v Lb 16,3.
w Lb 16,31-32; Pwt 11,6.
x Kpł 17,7; Pwt 12,31; 32,17; 2Krl 17,17; Jr 7,31; 1Kor 10,20; Obj 9,20.
y Wj 32,4.
z Jr 2,11; Rz 1,23; Iz 40,18-25.

40 Dlatego PAN zapłonął gniewem na swój lud, tak że obrzydził sobie swoje dziedzictwo.

41 I wydał ich w ręce pogan, i panowali nad nimi ci, którzy ich nienawidzili.

42 I uciskali ich wrogowie, ujarzmili ich swoją ręką.

43 Wielokrotnie ich ocalał[c], lecz oni rozgniewali go swymi zamysłami i zostali upokorzeni przez swoje nieprawości.

44 A jednak wejrzał na ich ucisk i usłyszał ich wołanie.

45 Przypomniał sobie bowiem o swoim przymierzu z nimi i pożałował[e] według swej wielkiej litości.

46 Wzbudził też litość[f] dla nich u wszystkich, którzy ich uprowadzili w niewolę.

47 Wybaw nas, PANIE, nasz Boże, i zgromadź nas spośród pogan, abyśmy wysławiali twoje święte imię i chlubili się twoją chwałą.

48 Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, od wieków na wieki; niech cały lud powie: Amen. Alleluja.

PSALM 107

WYSŁAWIAJCIE PANA, bo *jest* dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

2 Niech *to* mówią[i] odkupieni przez PANA, ci, których odkupił z ręki wroga;

3 I zgromadził z ziem, ze wschodu i zachodu, z północy i południa[k].

4 Błądzili po pustyni, po bezdrożnym pustkowiu[l], nie znajdując miasta, gdzie mogliby zamieszkać.

5 *Byli* głodni i spragnieni, aż omdlewała w nich dusza.

6 A gdy zawołali do PANA w swoim utrapieniu, uwolnił ich z ucisku[m];

7 I prowadził ich prostą drogą[n], aby doszli do miasta, w którym mogliby zamieszkać.

8 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich;

9 Bo napoił spragnioną duszę[a], a głodną duszę napełnił dobrami.

10 Siedzieli w ciemności[b] i w cieniu śmierci, spętani nędzą i żelazem;

11 Bo buntowali się przeciw słowom Boga[d] i pogardzili radą Najwyższego.

12 Dlatego upokorzył ich serce trudem, upadli, a nie było nikogo, kto by im pomógł.

13 A *gdy* wołali do PANA w swoim utrapieniu, wybawił ich z ucisku;

14 Wyprowadził ich z ciemności i z cienia śmierci, a ich pęta rozerwał[g].

15 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i *za* cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich.

16 Bo skruszył bramy miedziane i połamał żelazne zasuwy.

17 Głupcy z powodu swej występnej drogi i nieprawości doznają utrapień.

18 Ich dusza brzydzi się wszelkim pokarmem i zbliżają się do bram śmierci.

19 A gdy wołają do PANA w swoim utrapieniu, wybawia ich z udręczeń.

20 Posłał swoje słowo[h] i uzdrowił ich, i wybawił ich z grobu.

21 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich;

22 I niech składają ofiary dziękczynienia[j], i głoszą z radością jego dzieła.

23 Ci, którzy na statkach wyruszają w morze, handlujący na wielkich wodach;

24 Widzą dzieła PANA i jego cuda w głębinach.

25 Gdy daje rozkaz, powstaje wicher i podnoszą się fale morskie[o].

26 Oni wstępują aż *do* nieba i zstępują w głębiny, tak że ich dusza mdleje w niebezpieczeństwie.

a Ps 34,10; Łk 1,53.
b Mt 4,16; Łk 1,79.
c Sdz 2,16; Ne 9,27.
d Ps 105,28; Lb 20,24; 1Sm 15,23; Prz 1,25-31; Jr 44,16.
e Wj 32,14; Jr 15,6.
f Ezd 9,9; Jr 42,12.
g Ps 146,7; Dz 12,7; 16,26.
h Ps 147,15; 2Krl 20,4-5; Mt 8,8.
i Ps 35,27; 40,16; 70,4; Obj 22,17.
j Ps 50,14; 116,17; Kpł 7,12; Ef 5,20; 1Tes 5,18; Hbr 13,15.
k Ps 106,47; Iz 11,11-16; 43,5-6; Jr 29,14; Ez 39,27-28.
l Pwt 32,10.
m ww. 13.19.28; Ps 50,15; Oz 5,15.
n Ezd 8,21.
o Jon 1,4.

27 Chwieją się i zataczają jak pijany, a cała ich mądrość zanika.
28 Gdy wołają do PANA w swoim utrapieniu, wybawia ich z udręczeń.
29 Zamienia burzę w ciszę, tak że uspokajają się jej fale[a].
30 Wtedy oni weselą się, że ucichły; i tak przyprowadza ich do upragnionego portu.
31 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich.
32 Niech go wywyższają w zgromadzeniu ludu i w radzie starszych niech go chwalą.
33 Zamienia rzeki w pustynię, a źródła wód w suchą ziemię[c];
34 Ziemię urodzajną zamienia w jałową z powodu niegodziwości tych, którzy w niej mieszkają[d].
35 Pustynię zamienia w jezioro, a suchą ziemię w źródła wód[f].
36 I osadza tam głodnych, aby zakładali miasta do zamieszkania;
37 I obsiewali pole, sadzili winnice i zbierali obfity plon.
38 Błogosławi im tak, że bardzo się rozmnażają[g], i nie zmniejsza *liczebności* ich bydła.
39 Ale potem maleje ich liczba i upokorzeni są uciskiem, nędzą i utrapieniem;
40 On wylewa wzgardę na władców i sprawia, że błądzą po bezdrożach pustkowia.
41 Lecz podnosi nędznego z utrapienia i rozmnaża *jego* rodzinę jak stado.
42 Widząc to, prawi rozweselą się, a wszelka nieprawość zamknie swe usta.
43 Kto jest tak mądry, aby tego upatrywał i rozumiał litość PANA[i]?

PSALM 108

Pieśń. Psalm Dawida.

BOŻE, moje serce jest gotowe; będę ci śpiewać i wysławiać cię, także i moja chwała[l].

a Ps 89,9; Mt 8,26; Mk 4,39-41; Łk 8,24.
b Ps 60,5-12.
c 1Krl 17,1.7.
d Rdz 13,10; 19,25; Pwt 29,23-27.
e Rdz 49,10.
f Ps 114,8; Iz 41,18.
g Rdz 12,2; 17,16.20.
h Ps 20,7; 60,12; 146,3.
i Jr 9,12; Oz 14,9.
j Mt 26,59-62.
k Ps 35,7; 69,4; J 15,25.
l Ps 16,9; 57,8.
m Ps 35,12; J 10,32; 2Kor 12,15.

2 Obudź się, cytro i harfo, gdy o świcie powstanę.
3 Będę cię wysławiać wśród ludu, PANIE, będę ci śpiewał wśród narodów.
4 Twoje miłosierdzie bowiem jest wielkie, *sięga* ponad niebiosa, a twoja prawda aż pod obłoki.
5 Bądź wywyższony ponad niebiosa, Boże, a twoja chwała ponad całą ziemię;
6 Aby twoi umiłowani byli ocaleni[b], wybaw ich swoją prawicą i wysłuchaj mnie.
7 Bóg przemówił w swej świętości: Będę się weselić, rozdzielę Sychem, a dolinę Sukkot wymierzę.
8 Mój *jest* Gilead, mój i Manasses, Efraim mocą mojej głowy, Juda moim prawodawcą[e].
9 Moab jest moją miednicą do mycia, na Edom rzucę moje obuwie, nad Filisteą zatriumfuję.
10 Kto mnie wprowadzi do miasta warownego? Kto mnie doprowadzi aż do Edomu?
11 Czy nie *ty*, Boże, *który* nas odrzuciłeś? Czy nie wyruszysz, Boże, z naszymi wojskami?
12 Udziel nam pomocy w ucisku, bo próżna jest pomoc ludzka[h].
13 W Bogu będziemy mężni, on podepcze naszych wrogów.

PSALM 109

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

BOŻE mojej chwały, nie milcz;
2 Bo otworzyły się przeciwko mnie usta niegodziwego i usta podstępnego; mówili przeciwko mnie językiem kłamliwym[j];
3 Otoczyli mnie słowami nienawiści i walczą przeciwko mnie bez przyczyny[k].
4 Sprzeciwiają mi się w zamian za moją miłość, choć ja się *za nich* modliłem[m].

5 Odpłacają mi złem za dobro i nienawiścią za moją miłość.

6 Postaw nad nim niegodziwego, a szatan[c] niech stoi po jego prawicy.

7 Gdy stanie przed sądem, niech wyjdzie potępiony, a jego modlitwa niech zamieni się w grzech.

8 Niech jego dni będą krótkie, a jego urząd niech przejmie inny[d].

9 Niech jego dzieci będą sierotami, a jego żona wdową.

10 Niech jego dzieci będą tułaczami i żebrzą, niech żebrzą *z dala* od swoich opustoszałych miejsc.

11 Niech lichwiarz przejmie wszystko, co ma, a obcy niech rozgrabią *owoc* jego pracy.

12 Niech nie będzie nikogo, kto by mu okazał miłosierdzie; niech nie będzie nikogo, kto by się zlitował nad jego sierotami.

13 Niech jego potomkowie zostaną wykorzenieni, niech ich imię zginie w drugim pokoleniu.

14 Niech PAN pamięta nieprawość jego przodków, a grzech jego matki niech nie będzie zgładzony.

15 Niech będą zawsze przed PANEM, aż wykorzeni z ziemi pamięć o nich;

16 Dlatego że nie pamiętał, by okazać miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a strapionego w sercu chciał zabić.

17 Skoro umiłował przekleństwo, niech na niego spadnie; *skoro* nie chciał błogosławieństwa, niech się od niego oddali[h].

18 Ubierał się w przekleństwo jak w szatę, więc niech wejdzie jak woda do jego wnętrzności i jak oliwa do jego kości.

19 Niech mu będzie jak płaszcz, który go okrywa, i jak pas, który go zawsze opasuje.

20 Taka niech będzie zapłata od PANA dla moich przeciwników i tych, którzy źle mówią przeciwko mojej duszy.

21 Ale ty, BOŻE, Panie[a], ujmij się za mną przez wzgląd na twoje imię[b]; ocal mnie, bo wielkie jest twoje miłosierdzie.

22 *Jestem* bowiem ubogi i nędzny, a moje serce we mnie jest zranione.

23 Niknę jak cień, który się chyli, strząsają mnie jak szarańczę.

24 Moje kolana słabną od postu[e], a moje ciało wychudło bez tłuszczu.

25 Stałem się też dla nich pośmiewiskiem; *gdy* mnie widzą, kiwają głowami[f].

26 Wspomóż mnie, PANIE, mój Boże; wybaw mnie według swego miłosierdzia;

27 Aby mogli poznać, że to twoja ręka; że ty, PANIE, to uczyniłeś.

28 Niech oni przeklinają, ale ty błogosław; *gdy* powstają, niech będą zawstydzeni, a twój sługa niech się weseli.

29 Niech moi przeciwnicy okryją się hańbą i niech się okryją własnym wstydem jak płaszczem.

30 Będę wielce wysławiał PANA swymi ustami i pośród tłumu będę go chwalić;

31 Bo staje po prawicy nędznego, aby go wybawić od tych, którzy osądzają jego duszę.

PSALM 110

Psalm Dawida.

POWIEDZIAŁ PAN do mego Pana[g]: Usiądź po mojej prawicy, aż położę twoich wrogów jako podnóżek pod twoje stopy[i].

2 Laskę twojej mocy pośle PAN z Syjonu[j], *mówiąc*: Panuj pośród twoich wrogów.

3 Twój lud będzie ochoczy w dniu twej potęgi, w ozdobie świętości i z łona jutrzenki; twoja jest rosa młodości[k].

4 PAN przysiągł i nie będzie żałował[l]: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka[m].

a Ps 140,7; 141,8.
b Ps 25,11; 79,9.
c Hi 1,6-9; Za 3,1; Dz 26,18; 1Tes 2,18.
d Mt 27,5; Dz 1,20.
e Ps 35,13; 69,10; Mt 4,2.
f Mt 27,39.
g Mt 22,44; Mk 12,35; Dz 2,34.
h Ps 59,12; Prz 14,14; Mt 7,2.
i 1Kor 15,25; Hbr 1,13; 10,12-13.
j Rz 11,26-27.
k Mi 5,7.
l Lb 23,19; Ps 89,35; Jr 4,28; Hbr 7,21.
m Rdz 14,18; Hbr 5,6; 6,20; 7,21.

5 Pan po twojej prawicy zetrze królów w dniu swego gniewu.
6 Będzie sądził narody i trupami napełni wszystko; roztrzaska głowy *panujące* nad wieloma ziemiami.
7 Ze strumienia będzie pił po drodze, dlatego podniesie głowę.

PSALM 111

ALLELUJA. Będę wysławiał PANA całym sercem w radzie prawych i w zgromadzeniu.
2 Wielkie *są* dzieła PANA, rozważane przez wszystkich, którzy je miłują.
3 Jego dzieło jest chwalebne i wspaniałe, a jego sprawiedliwość trwa na wieki.
4 Pamiętnymi uczynił swe cuda; miłosierny i litościwy *jest* PAN.
5 Dał pokarm tym, którzy się go boją[e], pamięta wiecznie o swoim przymierzu[f].
6 Okazał swemu ludowi potęgę swoich dzieł, dając mu dziedzictwo pogan.
7 Dzieła rąk jego to prawda i sąd, niezmienne *są* wszystkie jego przykazania;
8 Ustalone na wieki wieków, ustanowione w prawdzie i prawości.
9 Zesłał swemu ludowi odkupienie[i], ustanowił na wieki swoje przymierze; jego imię *jest* święte i straszne[k].
10 Bojaźń PANA *jest* początkiem mądrości[m]; prawdziwego rozumu[n] *nabywają* wszyscy, którzy wypełniają *jego przykazania*; jego chwała trwa na wieki.

PSALM 112

ALLELUJA. Błogosławiony człowiek, który boi się PANA[q] i ma upodobanie w jego przykazaniach.
2 Jego potomstwo będzie potężne na ziemi[r], pokolenie prawych będzie błogosławione.

a Ps 97,11; Hi 11,17.
b Ps 37,23; Prz 12,2; Łk 6,35; 23,50; Rz 5,7.
c Prz 10,7.
d 2Kor 9,9.
e Ps 34,10; 37,3; Mt 6,26.
f Ps 105,8; Ne 1,5.
g Prz 11,7; Łk 13,28.
h Dn 2,20.
i Ps 49,8; Łk 2,38; 21,28; Rz 3,24.
j Iz 59,19; Ml 1,11.
k Ps 99,3; Pwt 28,58; Ml 1,11; Flp 2,9.
l Ps 8,1.
m Hi 28,28; Prz 1,7.
n Prz 13,15.
o Ps 89,6; Wj 15,11; Iz 40,18; Jr 10,6.
p Ps 11,4.
q Ps 128,1.
r Ps 25,13; 37,26; 102,28.

3 Dobrobyt i bogactwo są w jego domu, a jego sprawiedliwość trwa na wieki.
4 Dla prawych wschodzi światłość[a] w ciemności; *on jest* łaskawy, miłosierny i sprawiedliwy.
5 Dobry człowiek[b] lituje się i pożycza, *i* prowadzi swoje sprawy rozważnie.
6 Na pewno nigdy się nie zachwieje, sprawiedliwy na wieki pozostanie w pamięci[c].
7 Nie będzie się bał złej nowiny, jego serce jest stateczne, ufa PANU.
8 Jego serce jest umocnione, nie będzie się bał, aż zobaczy *pomstę* nad swymi wrogami.
9 Rozrzucił i dał ubogim[d], jego sprawiedliwość trwa na wieki, jego róg będzie wywyższony w chwale.
10 Niegodziwy zobaczy to i rozgniewa się, zgrzytnie zębami i uschnie, pragnienie niegodziwych zginie[g].

PSALM 113

ALLELUJA. Chwalcie, słudzy PANA, chwalcie imię PANA.
2 Niech imię PANA będzie błogosławione[h], odtąd aż na wieki.
3 Od wschodu słońca aż do jego zachodu, niech imię PANA będzie pochwalone[j].
4 PAN jest wywyższony ponad wszystkie narody, jego chwała ponad niebiosa[l].
5 Któż jak PAN, nasz Bóg, który mieszka na wysokości[o];
6 Który zniża się, aby patrzeć na to, co jest na niebie i na ziemi[p]?
7 Podnosi nędznego z prochu, a z gnoju podnosi ubogiego;
8 Aby go posadzić z książętami, z książętami swego ludu;
9 On sprawia, że niepłodna staje się matką domu, cieszącą się dziećmi. Alleluja.

PSALM 114

GDY Izrael wychodził z Egiptu, dom Jakuba spośród ludu obcego języka[a];

2 Juda stał się jego świątynią, Izrael jego panowaniem[c].

3 Morze to ujrzało i uciekło, Jordan wstecz się odwrócił[d].

4 Góry skakały jak barany, pagórki jak jagnięta.

5 Morze, cóż ci *się stało*, żeś uciekło, a tobie, Jordanie, że wstecz się odwróciłeś?

6 Góry, *że* skakałyście jak barany, a wy, pagórki, jak jagnięta?

7 Zadrżyj, ziemio, przed obliczem Pana, przed obliczem Boga Jakuba;

8 Który zamienia skałę w jezioro, *a* krzemień w źródło wód[f].

PSALM 115

NIE nam, PANIE, nie nam, ale twemu imieniu[g] daj chwałę za twoje miłosierdzie *i* prawdę.

2 Czemu mają mówić poganie: Gdzież teraz *jest* ich Bóg[h]?

3 A nasz Bóg *jest* w niebie, czyni wszystko, co zechce[k].

4 Ich bożki *to* srebro i złoto, dzieło rąk ludzkich[l].

5 Usta mają, ale nie mówią; mają oczy, ale nie widzą.

6 Uszy mają, ale nie słyszą; mają nozdrza, ale nie czują.

7 Ręce mają, ale nie dotykają; mają nogi, ale nie chodzą; ani gardłem swoim nie wydają głosu.

8 Niech będą do nich podobni ci, którzy je robią, *i* wszyscy, którzy im ufają[q].

9 Izraelu, ufaj PANU; on jest ich pomocą i tarczą.

10 Domu Aarona, ufaj PANU; on jest ich pomocą i tarczą.

11 Wy, którzy się boicie PANA, ufajcie PANU; on jest ich pomocą i tarczą.

12 PAN pamięta o nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraela, będzie błogosławił domowi Aarona.

13 Będzie błogosławił tym, którzy boją się PANA[b], i małym, i wielkim.

14 Rozmnoży was PAN, was i waszych synów.

15 Błogosławieni jesteście przez PANA, który stworzył niebo i ziemię.

16 Niebiosa są niebiosami PANA, ale ziemię dał synom ludzkim.

17 Umarli nie będą chwalili PANA ani nikt z tych, którzy zstępują do *miejsca* milczenia[e].

18 Ale my będziemy błogosławili PANA, odtąd aż na wieki. Alleluja.

PSALM 116

MIŁUJĘ PANA, bo usłyszał mój głos i moje prośby.

2 Nakłonił bowiem swego ucha ku mnie, dlatego będę go wzywał za moich dni.

3 Otoczyły mnie boleści śmierci[i], utrapienia piekła[j] przeniknęły mnie; przyszły na mnie ucisk i boleść.

4 Wtedy wezwałem imienia PANA, *mówiąc*: PANIE, proszę, wybaw moją duszę.

5 Łaskawy jest PAN i sprawiedliwy[m], nasz Bóg jest miłosierny.

6 PAN strzeże ludzi prostych; byłem uciśniony, a wybawił mnie.

7 Powróć, moja duszo, do swego odpoczynku[n], bo PAN dobrze ci uczynił[o].

8 Wybawił bowiem moją duszę od śmierci, oczy moje od płaczu[p], moją nogę od upadku.

9 Będę chodził przed obliczem PANA w ziemi żyjących.

10 Uwierzyłem i dlatego przemówiłem[r]; byłem bardzo strapiony.

11 Powiedziałem w zatrwożeniu: Każdy człowiek to kłamca.

a Ps 81,5; Rdz 42,23.
b Ps 128,1.4.
c Wj 6,7; 19,6; 25,8; 29,45.
d Ps 77,16; Wj 14,21.
e Ps 6,5; Iz 38,16-19.
f Ps 107,35; Wj 17,6; Lb 20,11.
g Joz 7,9; Iz 48,11; Ez 36,32.
h Ps 42,10; 79,10; Jl 2,17.
i Ps 18,4-6; Jon 2,2; Mk 14,34.
j Ps 18,5; 2Sm 22,6; Iz 53,4.
k Ps 135,6; 1Krn 16,26-27; Dn 4,25; Rz 9,19.
l Ps 135,15; Pwt 4,28; Ha 2,19-20.
m Ps 119,137; 145,17; Ezd 9,15; Ne 9,8.
n Jr 6,16; Mt 11,29.
o Ps 13,6; 119,17.
p Ps 56,13; Iz 25,8; Obj 7,17.
q Ps 135,18; Ha 2,18.
r 2Kor 4,13.

12 Cóż oddam PANU za wszystkie
jego dobrodziejstwa, które mi *wy-
świadczył*?
13 Wezmę kielich zbawienia i będę
wzywać imienia PANA.
14 Moje śluby złożone PANU wypeł-
nię teraz przed całym jego ludem.
15 Cenna jest w oczach PANA[c]
śmierć jego świętych.
16 O PANIE, jestem twoim sługą;
jestem twoim sługą i synem twojej
służebnicy; rozerwałeś moje więzy.
17 Tobie złożę ofiarę chwały[e]
i będę wzywać imienia PANA.
18 Moje śluby złożone PANU wypeł-
nię teraz przed całym jego ludem;
19 W dziedzińcach domu PANA, po-
środku ciebie, Jeruzalem! Alleluja.

PSALM 117

CHWALCIE PANA, wszystkie
narody! Chwalcie go, wszyscy
ludzie[h]!
2 Wielkie jest bowiem jego miło-
sierdzie nad nami, a prawda PANA
trwa na wieki. Alleluja.

PSALM 118

WYSŁAWIAJCIE PANA, bo
jest dobry, bo jego miłosier-
dzie *trwa* na wieki.
2 Niech powie teraz Izrael, że jego
miłosierdzie *trwa* na wieki.
3 Niech powie teraz dom Aarona,
że jego miłosierdzie *trwa* na wieki.
4 Niech powiedzą teraz ci, którzy
się boją PANA, że jego miłosierdzie
trwa na wieki.
5 Wzywałem PANA w ucisku; PAN
mnie wysłuchał i postawił mnie na
miejscu przestronnym.
6 PAN jest ze mną, nie będę się
bał; cóż może mi uczynić człowiek[o]?
7 PAN jest ze mną wśród tych, któ-
rzy mi pomagają, więc zobaczę *po-
mstę* nad tymi, którzy mnie niena-
widzą.

a Ps 146,3-5; Iz 31,1; 36,7.
b Ps 22,12; 88,17.
c Ps 72,14.
d Pwt 1,44.
e Ps 50,14; 107,22; Kpł 7,12; Hbr 13,15.
f Wj 15,2; Iz 12,2.
g Ha 1,12; J 11,4.
h Rz 15,11.
i 2Kor 6,9.
j Ps 24,7.
k Iz 35,8; Obj 21,24-27; 22,14-15.
l Mt 21,42; Mk 12,10; Łk 20,17; Dz 4,11; Ef 2,20-22; 1P 2,4-8.
m J 9,13.
n Mt 21,9; 23,39; Łk 13,35; 19,38; J 12,13.
o Ps 27,1; Rz 8,31; Hbr 13,6.

8 Lepiej ufać PANU, niż polegać na
człowieku.
9 Lepiej ufać PANU, niż polegać na
władcach[a].
10 Wszystkie narody mnie otoczy-
ły, ale w imię PANA wytępiłem je.
11 Otoczyły mnie[b], tak, otoczyły
mnie, ale w imię PANA wytępiłem je.
12 Otoczyły mnie jak pszczoły[d], ale
zgasły *jak* ogień z cierni, bo w imię
PANA wytępiłem je.
13 Pchnąłeś mnie silnie, abym
upadł, ale PAN mi pomógł.
14 PAN *jest* moją siłą i pieśnią[f], on
stał się moim zbawieniem.
15 Głos radości i zbawienia w na-
miotach sprawiedliwych: Prawica
PANA działa potężnie;
16 Prawica PANA jest wywyższona,
prawica PANA działa potężnie.
17 Nie umrę, lecz będę żył i opo-
wiadał dzieła PANA[g].
18 PAN ukarał mnie surowo, ale
nie wydał mnie na śmierć[i].
19 Otwórzcie mi bramy sprawiedli-
wości, a wejdę w nie i będę wysła-
wiał PANA.
20 To jest brama PANA[j], którą
wchodzą sprawiedliwi[k].
21 Będę cię wysławiać, bo mnie
wysłuchałeś i stałeś się moim zba-
wieniem.
22 Kamień, *który* odrzucili budują-
cy, stał się kamieniem węgielnym[l].
23 PAN to sprawił i jest to cudowne
w naszych oczach.
24 Oto dzień, który PAN uczynił,
weselmy się i radujmy się w nim.
25 Proszę, PANIE, wybaw teraz[m];
proszę, PANIE, daj pomyślność.
26 Błogosławiony, który przycho-
dzi w imię PANA[n]; błogosławimy
wam z domu PANA.
27 Bóg jest PANEM, on nas oświe-
cił; przywiążcie baranki powrozami
aż do rogów ołtarza.
28 Ty jesteś moim Bogiem, będę
cię wysławiać; mój Boże, będę cię
wywyższać.

29 Wysławiającie PANA, bo *jest* dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

PSALM 119

א Alef

BŁOGOSŁAWIENI ci, których droga jest nieskalana, którzy zgodnie z prawem PANA[c] postępują.
2 Błogosławieni ci, którzy strzegą jego świadectw i szukają go całym sercem;
3 *Którzy* nie czynią nieprawości[d], *ale* chodzą jego drogami.
4 Ty rozkazałeś pilnie przestrzegać twoich nakazów.
5 Oby moje drogi były skierowane na przestrzeganie twoich praw!
6 Wtedy nie doznam wstydu, gdy będę zważał na wszystkie twoje przykazania.
7 Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy nauczę się twoich sprawiedliwych praw.
8 Będę przestrzegał twoich praw, nigdy mnie nie opuszczaj.

ב Bet

9 W jaki sposób oczyści[f] młodzieniec swoją ścieżkę? Gdy zachowuje się według twego słowa.
10 Z całego serca cię szukam[g], nie pozwól mi zboczyć od twoich przykazań.
11 W swoim sercu zachowuję twoje słowa[h], aby nie zgrzeszyć przeciwko tobie.
12 Błogosławiony jesteś, PANIE; naucz mnie twoich praw.
13 Swoimi wargami opowiadam wszystkie nakazy twoich ust.
14 Cieszę się drogą twoich świadectw bardziej niż z wszelkiego bogactwa.
15 Rozmyślam o twoich przykazaniach i przypatruję się twoim drogom.
16 Rozkoszuję się twoimi prawami i nie zapominam twoich słów.

a Mt 16,17; Dz 26,18.
b Ps 39,12; 1Krn 29,15; 2Kor 5,6; Hbr 11,13.
c Ps 1,2; 19,7; 1Krn 16,40; 2Krn 17,9; Ezd 7,10; Łk 2,24.
d 1J 3,9; 5,18.
e Ps 143,11; Ef 2,1-2; Jk 1,18; 1P 1,23.
f J 17,17; 1J 1,7.
g 2Krn 15,15.
h Kol 3,16.

ג Gimel

17 Okaż dobroć swemu słudze, *abym* żył i przestrzegał twoich słów.
18 Otwórz moje oczy[a], abym ujrzał cuda twego prawa.
19 Jestem obcym na ziemi[b], nie ukrywaj przede mną twoich przykazań.
20 Moja dusza omdlewa, tęskniąc cały czas za twoimi sądami.
21 Zgromiłeś pysznych, przeklęci *są ci*, którzy odstępują od twoich przykazań.
22 Oddal ode mnie hańbę i wzgardę, gdyż przestrzegam twoich świadectw.
23 Władcy też zasiadają i mówią przeciwko mnie, *lecz* twój sługa rozmyśla o twoich prawach.
24 Twoje świadectwa też są moją rozkoszą *i* moimi doradcami.

ד Dalet

25 Moja dusza przylgnęła do prochu, ożyw mnie według twego słowa[e].
26 Opowiedziałem *ci* moje drogi i wysłuchałeś mnie; naucz mnie twoich praw.
27 Spraw, bym zrozumiał drogę twoich nakazów, a będę rozmyślał o twoich cudownych dziełach.
28 Dusza moja rozpływa się *we łzach* ze smutku, umocnij mnie według twego słowa.
29 Oddal ode mnie drogę kłamstwa, a obdarz mnie swoim prawem.
30 Wybrałem drogę prawdy, a twoje nakazy stawiam *przed sobą*.
31 Przylgnąłem do twoich świadectw; PANIE, nie pozwól mi zaznać wstydu.
32 Pobiegnę drogą twoich przykazań, gdy rozszerzysz moje serce.

ה He

33 Naucz mnie, PANIE, drogi twoich praw, a będę jej strzegł *aż* do końca.

34 Daj mi rozum[a], abym zachował twoje prawo; żebym go przestrzegał z całego serca.
35 Spraw, bym chodził ścieżką twoich przykazań, gdyż w nich mam upodobanie.
36 Nakłoń moje serce do twoich świadectw, a nie do chciwości[c].
37 Odwróć moje oczy, aby nie patrzyły na marność, ożyw mnie na twojej drodze.
38 Utwierdź swoje słowo względem twego sługi, który się oddał twojej bojaźni.
39 Oddal ode mnie mą hańbę, której się boję, bo twoje sądy *są* dobre.
40 Oto pragnę twoich nakazów; ożyw mnie w swej sprawiedliwości.

ו Waw

41 Niech zstąpi na mnie twoja łaskawość, PANIE, twoje zbawienie według twego słowa;
42 Abym mógł dać odpowiedź temu, który mi urąga, bo ufam twojemu słowu[g].
43 I nie wyjmuj z moich ust słowa prawdy, bo twoich sądów oczekuję.
44 I będę zawsze strzegł twego prawa, na wieki wieków.
45 A będę chodził drogą przestronną, bo szukam twoich nakazów.
46 Owszem, będę mówił o twoich świadectwach przed królami[h] i nie doznam wstydu.
47 Będę się rozkoszował twoimi przykazaniami, które umiłowałem.
48 Wznoszę też swoje ręce ku twoim przykazaniom, które miłuję, i będę rozmyślał o twoich prawach.

ז Zain

49 Pamiętaj o słowie danym twemu słudze, na którym *to słowie* kazałeś mi polegać.
50 To jest moja pociecha w utrapieniu, bo twoje słowo mnie ożywia[i].
51 Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewają[j], lecz nie odstępuję od twego prawa.

a w. 73; Prz 2,6; Jk 1,5.
b Ezd 9,3; Flp 3,18.
c Ez 33,31; Mk 7,21-22; Łk 12,15; 1Tm 6,10; Hbr 13,5.
d Hbr 11,13; 1P 1,17.
e Ps 16,5; Jr 10,16; Lm 3,24.
f Łk 15,17-18.
g w. 74; Ps 56,4; Dz 27,25.
h Ps 138,1; Mk 10,18-19; Dz 26,1-2.
i Rz 15,4.
j Jr 20,7.

52 Pamiętam o twoich wiecznych sądach, PANIE, i pocieszam się nimi.
53 Strach mnie ogarnął z powodu niegodziwych, którzy porzucają twoje prawo[b].
54 Twoje prawa są dla mnie pieśniami w domu mego pielgrzymowania[d].
55 Nocą wspominam twoje imię, PANIE, i strzegę twego prawa.
56 To mam, bo przestrzegam twoich przykazań.

ח Het

57 PANIE, *ty jesteś* moim udziałem[e], przyrzekłem przestrzegać twoich słów.
58 Modliłem się przed twoim obliczem z całego serca, zlituj się nade mną według twego słowa.
59 Rozmyślałem nad moimi drogami i zwracałem kroki ku twoim świadectwom[f].
60 Spieszyłem się i nie zwlekałem z przestrzeganiem twoich przykazań.
61 Hufce niegodziwych złupiły mnie, *ale* nie zapominam twojego prawa.
62 O północy wstaję, aby wysławiać cię za twoje sprawiedliwe sądy.
63 Jestem przyjacielem wszystkich, którzy boją się ciebie, i tych, którzy przestrzegają twoich przykazań.
64 PANIE, ziemia jest pełna twego miłosierdzia; naucz mnie twoich praw.

ט Tet

65 Wyświadczyłeś dobro twemu słudze, PANIE, według twego słowa.
66 Naucz mnie trafnego sądu i wiedzy, bo uwierzyłem twoim przykazaniom.
67 Zanim doznałem upokorzenia, błądziłem; lecz teraz przestrzegam twego słowa.

68 Jesteś dobry[a] i czynisz dobro; naucz mnie twoich praw.

69 Zuchwali zmyślili przeciwko mnie kłamstwo, *ale* ja całym sercem strzegę twoich przykazań.

70 Serce ich utyło jak sadło, *ale* ja rozkoszuję się twoim prawem.

71 Dobrze to dla mnie, że zostałem upokorzony, abym się nauczył twoich praw[d].

72 Prawo twoich ust *jest* lepsze dla mnie niż tysiące *sztuk* złota i srebra.

י Jod

73 Twoje ręce mnie uczyniły i ukształtowały[f]; daj mi rozum, abym się nauczył twoich przykazań;

74 Bojący się ciebie, widząc mnie, będą się radować, że pokładam nadzieję w twoim słowie.

75 Wiem, PANIE, że twoje sądy *są* sprawiedliwe i *że* słusznie mnie trapiłeś.

76 Proszę cię, niech mnie ucieszy twoje miłosierdzie według twego słowa do twego sługi.

77 Niech przyjdzie na mnie twoje miłosierdzie, abym żył; bo twoje prawo jest moją rozkoszą.

78 Niech się zawstydzą zuchwali, bo niesłusznie znieważali mnie, ale ja będę rozmyślać o twoich przykazaniach.

79 Niech się zwrócą do mnie ci, którzy się boją ciebie, i ci, którzy znają twoje świadectwa.

80 Niech moje serce będzie nienaganne w twoich prawach, abym nie doznał wstydu.

כ Kaf

81 Moja dusza tęskni do twego zbawienia, pokładam nadzieję w twoim słowie.

82 Moje oczy słabną, *czekając* na twoje słowo[i], gdy mówię: Kiedy mnie pocieszysz?

83 Chociaż jestem jak bukłak w dymie, *jednak* nie zapomniałem twoich praw.

84 Ile będzie dni twego sługi[b]? Kiedy wykonasz wyrok na tych, którzy mnie prześladują[c]?

85 Doły wykopali dla mnie zuchwali, którzy nie postępują według twego prawa.

86 Wszystkie twoje przykazania są prawdą; bez powodu mnie prześladują[e]; pomóż mi.

87 Omal nie zgładzili mnie na ziemi; ja zaś nie porzuciłem twoich przykazań.

88 Według twego miłosierdzia ożyw mnie, abym strzegł świadectwa twoich ust.

ל Lamed

89 Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie[g].

90 Z pokolenia na pokolenie twoja prawda; ugruntowałeś ziemię i trwa.

91 *Wszystko* trwa do dziś według twego rozporządzenia; to wszystko służy tobie.

92 Gdyby twoje prawo nie było moją rozkoszą, dawno zginąłbym w moim utrapieniu.

93 Nigdy nie zapomnę twoich przykazań, bo nimi mnie ożywiłeś.

94 Twoim jestem, wybaw mnie, bo szukam twoich przykazań.

95 Czyhają na mnie niegodziwi, aby mnie stracić, *ale ja* rozważam twoje świadectwa.

96 Widziałem koniec wszelkiej doskonałości[h], *ale* twoje przykazanie jest bezkresne.

מ Mem

97 O, jakże miłuję twoje prawo! Przez cały dzień o nim rozmyślam.

98 Czynisz mnie mądrzejszym od moich nieprzyjaciół dzięki twoim przykazaniom, bo mam je zawsze przed sobą.

a Ps 86,5; 145,9; Mt 19,17.
b Ps 39,4.
c Obj 6,10.
d Hbr 12,11.
e Ps 38,19.
f Hi 10,8.
g Mt 24,34; 1P 1,25.
h Hi 28,3.
i Ps 69,3; Prz 13,12.

99 Stałem się rozumniejszy od wszystkich moich nauczycieli, bo rozmyślam o twoich świadectwach[b].

100 Jestem roztropniejszy od starszych[c], bo przestrzegam twoich przykazań[d].

101 Powstrzymuję swoje nogi od wszelkiej drogi[f] złej, abym strzegł twego słowa.

102 Nie odstępuję od twoich nakazów, bo ty mnie uczysz.

103 O, jakże słodkie są twoje słowa dla mego podniebienia! *Są słodsze* niż miód dla moich ust[g].

104 Dzięki twoim przykazaniom nabywam rozumu; dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki fałszywej.

נ Nun

105 Twoje słowo jest pochodnią dla moich nóg i światłością na mojej ścieżce[i].

106 Złożyłem przysięgę i wypełnię ją[j], będę przestrzegał twoich sprawiedliwych nakazów.

107 Jestem bardzo strapiony; PANIE, ożyw mnie według słowa twego.

108 PANIE, przyjmij dobrowolne ofiary moich ust[l] i naucz mnie twoich nakazów.

109 Moja dusza jest stale w niebezpieczeństwie, ale nie zapominam twojego prawa.

110 Niegodziwi zastawili na mnie sidła, lecz *ja* nie odstępuję od twoich przykazań.

111 Wziąłem twoje świadectwa jako wieczne dziedzictwo, bo są radością mego serca.

112 Nakłoniłem moje serce, by zawsze wykonywać twoje prawa, aż do końca.

ס Samech

113 Nienawidzę *chwiejnych* myśli[n], ale miłuję twoje prawo.

114 Ty jesteś moją ucieczką i tarczą, pokładam nadzieję w twoim słowie.

115 Odstąpcie ode mnie, złoczyńcy[a], będę strzegł przykazania mojego Boga.

116 Wesprzyj mnie według słowa twego, abym żył, i niech nie doznam wstydu ze względu na moją nadzieję[e].

117 Podtrzymaj mnie, a będę wybawiony i będę rozmyślał zawsze o twoich prawach.

118 Podeptałeś wszystkich, którzy odstępują od twoich praw, bo ich zdrada to fałsz.

119 Odrzucasz *jak* żużel wszystkich niegodziwych ziemi[h]; dlatego miłuję twoje świadectwa.

120 Moje ciało drży ze strachu przed tobą, bo lękam się twoich sądów.

ע Ajin

121 Sprawowałem sąd i sprawiedliwość; nie wydawaj mnie moim ciemięzcom.

122 Bądź poręczycielem dla twego sługi ku dobremu[k], aby nie uciskali mnie zuchwalcy.

123 Moje oczy słabną, *czekając* na twoje zbawienie i na słowo twojej sprawiedliwości.

124 Postąp ze swoim sługą według twego miłosierdzia i naucz mnie twoich praw.

125 Jestem twoim sługą, daj mi rozum, abym poznał twoje świadectwa.

126 Już czas, PANIE, abyś działał, *bo* naruszono twoje prawo.

127 Dlatego umiłowałem twoje przykazania nad złoto, nad szczere złoto.

128 Bo wszystkie *twoje* przykazania uznaję za prawdziwe, *a* nienawidzę wszelkiej fałszywej drogi[m].

פ Pe

129 Twoje świadectwa są przedziwne, dlatego moja dusza ich strzeże.

130 Początek twoich słów oświeca[o] *i* daje rozum prostym[p].

a Ps 1,1; 6,8; 139,19; Mt 7,23.
b Pwt 4,6-8; Jr 8,8-9; 2Tm 3,15-17.
c Hi 12,12.
d Mt 7,24; Jk 3,13.
e Ps 25,2; Rz 5,5; 10,11.
f Prz 1,15; Iz 55,7.
g Ps 19,11; Hi 23,12; Prz 28,11.
h Ez 22,18.
i Ps 43,3; Prz 6,23; 2P 1,19.
j Ne 10,29; Kaz 5,4.
k Flm 1,18; Hbr 7,22.
l Hbr 13,15.
m Ps 119,104. Ps 119,113.163; Ps 139,21-22; Prz 8,13.
n Ps 94,1; Jr 4,14.
o Hbr 4,12.
p Ps 19,7; Prz 1,4.

131 Otwieram usta i wzdycham, bo pragnąłem twoich przykazań.
132 Spójrz na mnie[b] i zmiłuj się nade mną[c], jak postępujesz z tymi, którzy miłują twoje imię[d].
133 Utwierdź moje kroki w twoim słowie, niech nie panuje nade mną żadna nieprawość.
134 Wybaw mnie z ludzkiego ucisku, abym strzegł twoich nakazów.
135 Rozjaśnij swe oblicze nad twoim sługą[e] i naucz mnie twoich praw.
136 Strumienie wód płyną z mych oczu[g], bo nie strzegą twego prawa.

צ Cade

137 Sprawiedliwy jesteś, PANIE[i], i słuszne *są* twoje sądy.
138 Twoje świadectwa, które nadałeś, są sprawiedliwe i bardzo wierne.
139 Gorliwość pożarła mnie[j], bo moi nieprzyjaciele zapominają twoje słowa.
140 Twoje słowo jest w pełni wypróbowane[k], dlatego twój sługa je kocha.
141 Ja jestem mały i wzgardzony, *lecz* nie zapominam twoich przykazań.
142 Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje prawo jest prawdą[l].
143 Ucisk i utrapienie spadły na mnie, lecz twoje przykazania są moją rozkoszą.
144 Sprawiedliwość twoich świadectw *trwa* na wieki; daj mi rozum, a będę żył.

ק Kof

145 Wołam z całego serca, wysłuchaj mnie, o PANIE, a będę strzegł twoich praw.
146 Wołam do ciebie, wybaw mnie, a będę strzegł twoich świadectw.
147 Wstaję przed świtem[p] i wołam, oczekuję na twoje słowo.

a w. 162; Ps 63,6; Łk 6,12.
b Ps 28,18; Wj 4,31.
c Ps 51,1.
d Ps 5,11; Iz 56,6; Hbr 6,10; Obj 3,8.
e Ps 4,6; 80,3.
f Iz 40,8; Łk 21,33; 1P 1,25.
g Ps 126,5; Jr 9,1; Łk 19,41; Rz 9,1-3.
h Ps 9,13; Lm 5,1.
i Ps 145,17; Obj 16,5.
j Ps 69,9; 1Krl 19,10; Rz 15,3.
k Ps 12,6; Prz 30,5; 1P 2,2.
l w. 151; Ps 19,9; J 17,17.
m Ps 19,9; 2Tm 3,16.
n Iz 66,2; Jr 36,23-24.
o Prz 6,16-19; Am 5,15.
p Ps 5,3; 88,13; 130,6.
q w. 62; Ps 55,17.

148 Moje oczy wyprzedzają straże nocne[a], abym mógł rozmyślać o twoim słowie.
149 PANIE, usłysz mój głos według twego miłosierdzia; ożyw mnie według twego wyroku.
150 Zbliżają się niegodziwi prześladowcy, są daleko od twego prawa.
151 Blisko *jesteś*, PANIE, i wszystkie twoje przykazania *są* prawdą.
152 Od dawna wiem o twoich świadectwach, że ugruntowałeś je na wieki[f].

ר Resz

153 Wejrzyj na moje utrapienie[h] i wyzwól mnie, bo nie zapomniałem twojego prawa.
154 Broń mojej sprawy i wybaw mnie; ożyw mnie według twego słowa.
155 Zbawienie *jest* daleko *od* niegodziwych, bo nie szukają twoich praw.
156 Wielka jest twoja litość, PANIE; ożyw mnie według twoich wyroków.
157 Liczni są moi prześladowcy i nieprzyjaciele; *lecz* nie uchylam się od twoich świadectw.
158 Widziałem przestępców i czułem odrazę, że nie przestrzegali twego słowa.
159 Patrz, jak miłuję twoje nakazy, PANIE; ożyw mnie według twego miłosierdzia.
160 Podstawą twego słowa *jest* prawda[m], a wszelki wyrok twojej sprawiedliwości *trwa* na wieki.

ש Szin

161 Władcy prześladują mnie bez przyczyny; moje serce zaś boi się twoich słów[n].
162 Raduję się z twego słowa jak ten, który znajduje wielki łup.
163 Nienawidzę[o] kłamstwa i brzydzę się *nim*, *ale* miłuję twoje prawo.
164 Chwalę cię siedem razy dziennie[q] za twoje sprawiedliwe sądy.

165 Wielki pokój dla tych[a], którzy miłują twoje prawo, a nie doznają żadnego zgorszenia.
166 PANIE, oczekuję na twoje zbawienie i zachowuję twoje przykazania.
167 Moja dusza przestrzega twoich świadectw, bo bardzo je miłuję.
168 Przestrzegam twoich przykazań i świadectw, bo wszystkie moje drogi są przed tobą.

ת Taw

169 PANIE, niech dotrze moje wołanie przed twoje oblicze, daj mi zrozumienie według słowa twego.
170 Niech dojdzie moja prośba przed twoje oblicze, ocal mnie według twojej obietnicy.
171 Moje wargi wygłoszą chwałę, gdy nauczysz mnie twoich praw.
172 Mój język będzie głosił twoje słowo, bo wszystkie twoje przykazania są sprawiedliwością.
173 Niech twoja ręka będzie mi pomocą, *bo* wybrałem twoje przykazania[i].
174 PANIE, pragnę twego zbawienia, a twoje prawo *jest* moją rozkoszą.
175 Pozwól mojej duszy żyć, a będzie cię chwalić; niech twoje nakazy będą dla mnie pomocą.
176 Błądzę jak zgubiona owca[k]; szukaj twego sługi, bo nie zapominam twoich przykazań.

PSALM 120

Pieśń stopni.

WOŁAŁEM do PANA w swoim utrapieniu i wysłuchał mnie.
2 Ocal, PANIE, moją duszę od warg kłamliwych *i* od zdradliwego języka.
3 Cóż będzie ci dane albo co się stanie z tobą, zdradliwy języku?
4 Ostre strzały mocarza i węgle z jałowca.
5 Biada mi, że przebywam w Meszek[b] i mieszkam w namiotach Kedaru[c].
6 Moja dusza długo mieszka z tymi, którzy nienawidzą pokoju.
7 Ja *jestem za* pokojem[d], ale gdy *o tym* mówię, oni są za wojną.

PSALM 121

Pieśń stopni.

OCZY moje podnoszę ku górom, skąd przyjdzie mi pomoc.
2 Moja pomoc *jest* od PANA[e], który stworzył niebo i ziemię.
3 Nie pozwoli zachwiać się twojej nodze[f]; twój stróż nie drzemie.
4 Oto ten, który strzeże Izraela, nie zdrzemnie się ani nie zaśnie.
5 PAN jest twoim stróżem, PAN *jest* cieniem twoim po twojej prawicy.
6 Słońce nie porazi cię za dnia ani księżyc w nocy[g].
7 PAN będzie cię strzegł od wszelkiego zła; on będzie strzegł twojej duszy[h].
8 PAN będzie strzegł twego wyjścia i przyjścia, odtąd aż na wieki[j].

PSALM 122

Pieśń stopni Dawida.

URADOWAŁEM się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu PANA[l].
2 Nasze nogi stanęły w twoich bramach, o Jeruzalem!
3 Jeruzalem, *pięknie* budowane jak miasto, w jedną całość zespolone[m];
4 Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia PANA, *do* świadectwa Izraela[n], aby wysławiać imię PANA.
5 Tam bowiem są postawione trony sądu, trony domu Dawida[o].
6 Proście o pokój dla Jeruzalem: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują[p].
7 Niech będzie pokój w twoich murach i spokój w twoich pałacach.

a Prz 3,1-2; Iz 32,17; 57,21.
b Rdz 10,2; Ez 27,13.
c Rdz 25,13; Jr 49,28-29.
d Rz 12,18.
e Jr 3,23.
f 1Sm 2,9; Prz 3,23.26.
g Ps 91,5; Iz 49,10; Obj 7,16.
h Ps 41,2; 97,10; 145,20.
i Pwt 30,19; Joz 24,15-22; Prz 1,29; Łk 10,42.
j Pwt 28,6; Prz 2,8; 3,5.
k Iz 53,6; Łk 15,4; 1P 2,25.
l w. 9; 135,1-2.
m 2Sm 2,9.
n Wj 23,17; Pwt 16,16.
o Pwt 17,8; 2Krn 19,8.
p Rdz 12,3; 27,29; Lb 24,9.

8 Ze względu na moich braci i dla
moich przyjaciół będę teraz ci ży-
czył pokoju.
9 Ze względu na dom PANA, naszego
Boga, będę zabiegał o twoje dobro.

PSALM 123
Pieśń stopni.

DO ciebie podnoszę moje oczy,
który mieszkasz w niebie.
2 Oto jak oczy sług *są zwrócone* na
ręce ich panów i jak oczy służącej
na ręce jej pani, tak nasze oczy na
PANA, Boga naszego, aż się zmiłu-
je nad nami.
3 Zmiłuj się nad nami, PANIE; zmi-
łuj się nad nami, bo jesteśmy nad
miarę nasyceni wzgardą.
4 Nasza dusza jest nad miarę na-
sycona szyderstwem bezbożnych
i wzgardą pysznych.

PSALM 124
Pieśń stopni Dawida.

GDYBY PAN nie był z nami,
niech powie teraz Izrael;
2 Gdyby PAN nie był z nami, gdy lu-
dzie powstawali przeciwko nam;
3 Wtedy połknęliby nas żywcem, gdy
płonęli gniewem przeciwko nam[g];
4 Wtedy wody zalałyby nas, *a* potok
porwałby nasze dusze;
5 Wtedy gwałtowne wody porwały-
by nasze dusze.
6 Błogosławiony PAN, który nas nie
wydał na pastwę ich zębom.
7 Nasza dusza umknęła jak ptak
z sideł ptaszników; sidła się podar-
ły, a my uciekliśmy[k].
8 Nasza pomoc jest w imieniu
PANA, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM 125
Pieśń stopni.

CI, którzy ufają PANU[m], *są* jak
góra Syjon, która się nie poru-
sza, *ale* trwa na wieki.

a Ps 34,7.
b Prz 22,8; Iz 14,5.
c Ps 73,1; Łk 6,33; Ga 6,10; Jk 4,17.
d Ps 53,6; 85,1; Oz 6,11.
e Lb 23,23; Joz 9,9; Ne 6,16; Za 8,23.
f Jr 31,9; Ga 6,7-9; 1Kor 15,58.
g Ps 56,1-3; Est 3,6-15; Prz 1,12.
h Iz 55,11; Łk 8,11.
i Ps 33,16-18; Prz 16,9; 1Kor 3,5-15.
j Mt 7,24; 16,18; 1Tm 3,15.
k Ps 91,3; Prz 6,5.
l Ez 33,2-9.
m Ps 37,3.
n Rdz 33,5; 48,4; Joz 24,3-4.

2 *Jak* góry otaczają Jeruzalem,
tak PAN otacza swój lud[a], teraz i na
wieki.
3 Nie zaciąży bowiem berło nie-
godziwych nad losem sprawiedli-
wych[b], by sprawiedliwi nie wyciąga-
li swych rąk ku nieprawości.
4 Czyń dobrze, PANIE, dobrym
i tym, którzy są prawego serca[c].
5 A tych, którzy zbaczają na kręte
swe drogi, niech PAN odprawi wraz
z czyniącymi nieprawość. Niech *bę-
dzie* pokój nad Izraelem.

PSALM 126
Pieśń stopni.

GDY PAN odwrócił niewolę Sy-
jonu[d], byliśmy jak we śnie.
2 Wtedy usta nasze napełniły się
śmiechem, a nasz język radością;
wtedy mówiono między narodami:
PAN uczynił wielkie rzeczy dla ni-
ch[e].
3 PAN uczynił dla nas wielkie rze-
czy i z tego się radujemy.
4 Odwróć, PANIE, naszą niewolę
jak strumienie na południu.
5 Ci, którzy sieją we łzach, będą
żąć z radością[f].
6 Kto wychodzi z płaczem, niosąc
drogie ziarno[h], powróci z radością,
przynosząc swoje snopy.

PSALM 127
Pieśń stopni dla Salomona.

JEŚLI PAN nie zbuduje[i] domu[j],
na próżno trudzą się ci, którzy
go wznoszą; jeśli PAN nie będzie
strzegł miasta, na próżno czuwa
strażnik[l].
2 Daremne jest dla was wstawać
rano, wysiadywać do późna i jeść
chleb boleści, bo to on daje sen
swemu umiłowanemu.
3 Oto dzieci *są* dziedzictwem od
PANA[n], a owoc łona nagrodą.
4 Jak strzały w ręku mocarza, tak
są dzieci *zrodzone* za młodu.

5 Błogosławiony mąż, który napeł-
nił nimi swój kołczan; nie doznają
wstydu, gdy się w bramie będą roz-
prawiać z nieprzyjaciółmi.

PSALM 128
Pieśń stopni.

BŁOGOSŁAWIONY każdy, kto
się boi PANA; kto kroczy jego
drogami.
2 Bo będziesz spożywać z pracy
twoich rąk; będziesz błogosławio-
nym *i będzie* ci się dobrze wiodło.
3 Twoja żona *będzie* jak płodna
winorośl obok twego domu[d]; twoje
dzieci jak sadzonki oliwne dokoła
twego stołu.
4 Oto tak będzie błogosławiony
mąż, który się boi PANA.
5 Niech ci PAN błogosławi z Syjo-
nu, abyś oglądał dobro Jeruzalem
po wszystkie dni twego życia;
6 I abyś oglądał dzieci twoich sy-
nów[f] i pokój nad Izraelem.

PSALM 129
Pieśń stopni.

BARDZO mnie uciskali od mo-
jej młodości, niech powie te-
raz Izrael;
2 Bardzo mnie uciskali od mojej
młodości, lecz mnie nie przemogli.
3 Zorali mój grzbiet oracze i długie
bruzdy porobili[g].
4 *Ale* PAN jest sprawiedliwy; po-
przecinał powrozy niegodziwych.
5 Niech się zawstydzą i cofną wszy-
scy, którzy nienawidzą Syjonu.
6 Będą jak trawa na dachu, która
usycha, zanim zakwitnie;
7 Którą żniwiarz nie napełni swej
garści ani swego naręcza ten, który
wiąże snopy.
8 I nie powiedzą przechodnie:
Niech będzie z wami błogosławień-
stwo PANA *albo*: Błogosławimy wam
w imię PANA[h].

a Hi 9,2-3; 15,14; Rz 3,23.
b Ps 103,3; 1J 1,9.
c 1Krl 8,39-40; Jr 33,8-9.
d Prz 5,15-18; Ez 19,10.
e Ps 63,6; 119,147.
f Rdz 50,23; Hi 42,16.
g Iz 50,6; 52,14; Mt 27,26; Mk 15,1; J 19,1.
h Ps 118,26; Rt 2,4.

PSALM 130
Pieśń stopni.

Z GŁĘBOKOŚCI wołam do cie-
bie, PANIE.
2 Panie, wysłuchaj mego głosu. Na-
kłoń swych uszu na głos mojego bła-
gania.
3 PANIE, jeśli będziesz zważał na
nieprawości, o Panie, któż się ostoi[a]?
4 Ale u ciebie jest przebaczenie[b],
aby się ciebie bano[c].
5 Oczekuję PANA, moja dusza
oczekuje; i w jego słowie pokładam
nadzieję.
6 Moja dusza *oczekuje* Pana bar-
dziej niż strażnicy świtu, *bardziej
niż* ci, którzy strzegą do poranka[e].
7 Niech Izrael oczekuje PANA;
u PANA bowiem jest miłosierdzie
i u niego obfite odkupienie.
8 On sam odkupi Izraela ze wszyst-
kich jego nieprawości.

PSALM 131
Pieśń stopni Dawida.

PANIE, moje serce nie wywyż-
sza się i moje oczy nie są wy-
niosłe ani nie ubiegam się o wielkie
rzeczy albo zbyt cudowne dla mnie.
2 Doprawdy uciszyłem i uspoko-
iłem swoją duszę jak *dziecko* odsta-
wione od *piersi* swej matki; moja
dusza jest jak *dziecko* odstawione.
3 Niech Izrael pokłada nadzieję
w PANU odtąd na wieki.

PSALM 132
Pieśń stopni.

PAMIĘTAJ, PANIE, Dawida
i wszystkie jego utrapienia;
2 Jak przysiągł PANU *i* ślubował
potężnemu *Bogu* Jakuba, *mówiąc*:
3 Zaiste nie wejdę do przybytku, do
mego domu, i nie wstąpię na posła-
nie mego łoża;
4 I nie dam zasnąć swoim oczom
ani drzemać swoim powiekom;

5 Póki nie znajdę miejsca dla
PANA, mieszkania dla potężnego
Boga Jakuba[a].
6 Oto usłyszeliśmy o niej[b] w Efrata,
znaleźliśmy ją na polach leśnych.
7 Wejdźmy do jego przybytków[e],
oddajmy pokłon u podnóżka jego
stóp[f].
8 Powstań, PANIE, i *wejdź* do miej-
sca twego odpoczynku, ty i arka
twojej mocy.
9 Niech twoi kapłani ubiorą się
w sprawiedliwość[g], a twoi święci
niech się radują.
10 Ze względu na Dawida, twego
sługę, nie odtrącaj oblicza twego
pomazańca.
11 Przysiągł PAN Dawidowi praw-
dę[j] i nie wycofa się z tego: Z owo-
cu twoich bioder posadzę na two-
im tronie[k].
12 Jeśli twoi synowie będą strze-
gli mojego przymierza i moich świa-
dectw, których ich nauczę, to wtedy
i ich synowie aż na wieki będą sie-
dzieli na twoim tronie.
13 PAN bowiem wybrał Syjon
i upodobał *go* sobie na mieszkanie[n]:
14 To będzie mój odpoczynek aż na
wieki; tu będę mieszkał, bo go sobie
upodobałem.
15 Będę obficie błogosławił jego
żywność, a jego ubogich nasycę
chlebem.
16 Jego kapłanów przyodzieję zba-
wieniem[r], a jego święci będą wołać
radośnie.
17 *Tam* sprawię, że zakwitnie róg
Dawida[s]; tam zgotuję pochodnię
memu pomazańcowi[t].
18 Okryję jego nieprzyjaciół wsty-
dem[v], ale nad nim rozkwitnie jego
korona.

PSALM 133

Pieśń stopni Dawida.

OTO jak dobrze i jak miło, gdy
bracia zgodnie mieszkają[x].

a Dz 7,46-49.
b 1Sm 7,1.
c Pwt 4,48.
d Ps 42,8; Pwt 28,8.
e Ps 46,4; 84,1; 122,1-2.
f Ps 99,5.
g Ps 132,16; Hi 29,14; Iz 61,10; Obj 19,8.
h Ps 28,2; Wj 9,33; 17,12; 1Tm 2,8.
i Ps 146,6; Wj 20,11; Dz 4,24; Obj 14,7.
j Ps 89,3-4; 110,4; Iz 62,8.
k 2Sm 7,12; 1Krl 8,25; 2Krn 6,16; Łk 1,69; Dz 2,30.
l Ps 92,13; 96,8; 116,19.
m Ps 107,1; 119,68; Mt 19,17.
n Ps 48,1-2; 76,1-2; 78,68; 87,2; Hbr 12,22.
o Ps 33,12; Wj 19,5; Pwt 7,6-7.
p Ps 48,1; 95,3; Pwt 10,17.
q Ps 115,3.
r 2Krn 6,41; Iz 61,10.
s Ez 29,21; Łk 1,69.
t 1Krl 11,36; 15,4; 2Krn 21,7.
u Rdz 2,5-6; Hi 28,25-26; 38,24-26.
v Ps 35,26; 109,29.
w Ps 75,51; Wj 12,12.29.
x Rdz 13,8; 1Kor 1,10; Ef 4,3-4.

2 *Jest* to jak wyborny olejek na gło-
wę, który spływa na brodę, na bro-
dę Aarona; który spływa na brzeg
jego szat;
3 Jak rosa Hermonu[c], która opa-
da na góry Syjon; tam bowiem PAN
daje błogosławieństwo[d] i życie na
wieki.

PSALM 134

Pieśń stopni.

OTO błogosławcie PANA, wszy-
scy słudzy PANA, którzy noca-
mi stoicie w domu PANA.
2 Wznieście wasze ręce ku świąty-
ni[h] i błogosławcie PANA.
3 Niech cię błogosławi z Syjonu
PAN, który stworzył niebo i ziemię[i].

PSALM 135

ALLELUJA. Chwalcie imię
PANA; chwalcie, słudzy PANA;
2 Którzy stoicie w domu PANA,
w przedsionkach domu naszego
Boga[l].
3 Chwalcie PANA, bo PAN jest do-
bry[m]; śpiewajcie jego imieniu, bo
jest wdzięczne.
4 PAN bowiem wybrał sobie Jaku-
ba i Izraela na swoją szczególną
własność[o].
5 Wiem, że wielki jest PAN[p], a nasz
Pan jest nad wszystkich bogów.
6 Wszystko, co PAN chce[q], to czyni
na niebie i na ziemi, w morzu i we
wszystkich głębinach.
7 On sprawia, że mgły wznoszą się
z krańców ziemi; wywołuje błyska-
wice i deszcz, wydobywa wiatr ze
swoich skarbców[u];
8 Poraził pierworodnych w Egip-
cie[w], od człowieka aż do bydlęcia.
9 Zesłał znaki i cuda pośród ciebie,
Egipcie; na faraona i na wszystkie
jego sługi.
10 Pobił wiele narodów i zgładził
potężnych królów;

11 Sychona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu, i wszystkie królestwa Kanaanu;

12 I dał ich ziemię w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi, swemu ludowi[b].

13 Twoje imię, PANIE, *trwa* na wieki[c]; twoja pamięć, PANIE, z pokolenia na pokolenie.

14 Bo PAN będzie sądzić swój lud i zmiłuje się nad swymi sługami[e].

15 Bożki pogan to srebro i złoto, dzieło ludzkich rąk[f].

16 Mają usta, ale nie mówią; mają oczy, ale nie widzą;

17 Mają uszy, ale nie słyszą, i nie ma oddechu w ich ustach.

18 Podobni są do nich ci, którzy je robią, i wszyscy, którzy w nich pokładają ufność[h].

19 Domu Izraela, błogosławcie PANA; domu Aarona, błogosławcie PANA.

20 Domu Lewiego, błogosławcie PANA; wy, którzy się boicie PANA, błogosławcie PANA.

21 Niech będzie błogosławiony z Syjonu PAN, który mieszka w Jeruzalem. Alleluja.

PSALM 136

WYSŁAWIAJCIE PANA, bo jest dobry; bo na wieki[k] jego miłosierdzie.

2 Wysławiajcie Boga bogów[l], bo na wieki jego miłosierdzie.

3 Wysławiajcie Pana panów[m], bo na wieki jego miłosierdzie;

4 Tego, który sam czyni wielkie cuda, bo na wieki jego miłosierdzie.

5 Tego, który w mądrości uczynił niebiosa[n], bo na wieki jego miłosierdzie;

6 Tego, który rozpostarł ziemię nad wodami[o], bo na wieki jego miłosierdzie;

7 Tego, który uczynił wielkie światła[q], bo na wieki jego miłosierdzie;

8 Słońce, aby panowało we dnie, bo na wieki jego miłosierdzie;

a Ps 78,51; 135,8; Wj 12,29.
b Ps 78,55; Joz 11,23; 12,7.
c Ps 72,17; Wj 3,15.
d Wj 12,51.
e Pwt 32,36; 1Krn 21,15; Jon 4,2.
f Pwt 4,28; Iz 37,19; Dz 17,29.
g Ps 106,9; Wj 14,21; Hbr 11,29.
h Ps 97,7; Iz 44,19-20; 2Kor 4,4.
i Ps 135,10; Joz 12,1-19.
j Lb 21,21.33; Pwt 29,7.
k 1Krn 16,34; 2Krn 20,21.
l Pwt 10,17; Joz 22,22; Dn 2,47.
m 1Tm 6,16; Obj 17,14; 19,16.
n Ps 33,6; Rdz 1,1; Prz 3,19-20; 8,22-29; Jr 51,15.
o Ps 24,2; Rdz 1,9; Za 12,1.
p Ps 145,15; 147,9.
q Ps 74,16; Rdz 1,14-18.

9 Księżyc i gwiazdy, aby panowały w nocy, bo na wieki jego miłosierdzie.

10 Tego, który poraził Egipt w jego pierworodnych[a], bo na wieki jego miłosierdzie.

11 Tego, który wyprowadził spośród niego Izraela[d], bo na wieki jego miłosierdzie;

12 Mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, bo na wieki jego miłosierdzie.

13 Tego, który rozdzielił Morze Czerwone na części[g], bo na wieki jego miłosierdzie;

14 I przeprowadził środkiem Izraela, bo na wieki jego miłosierdzie.

15 I wrzucił faraona z jego wojskiem w Morze Czerwone, bo na wieki jego miłosierdzie.

16 Tego, który prowadził swój lud przez pustynię, bo na wieki jego miłosierdzie.

17 Tego, który pobił wielkich królów[i], bo na wieki jego miłosierdzie;

18 I zgładził potężnych królów[j], bo na wieki jego miłosierdzie;

19 Sychona, króla Amorytów, bo na wieki jego miłosierdzie;

20 I Oga, króla Baszanu, bo na wieki jego miłosierdzie.

21 I dał ich ziemię w dziedzictwo, bo na wieki jego miłosierdzie;

22 W dziedzictwo Izraelowi, swemu słudze, bo na wieki jego miłosierdzie.

23 Tego, który w naszym poniżeniu pamiętał o nas, bo na wieki jego miłosierdzie.

24 I wybawił nas od naszych nieprzyjaciół, bo na wieki jego miłosierdzie.

25 Tego, który daje pokarm wszelkiemu ciału[p], bo na wieki jego miłosierdzie.

26 Wysławiajcie Boga niebios, bo na wieki jego miłosierdzie.

PSALM 137

NAD rzekami Babilonu, tam siedzieliśmy i płakaliśmy, wspominając Syjon.

2 Na wierzbach tamtej krainy zawiesiliśmy nasze harfy;

3 Bo tam ci, którzy nas wzięli w niewolę, żądali od nas pieśni, a nasi ciemięzcy – radości, *mówiąc*: Śpiewajcie nam *którąś* z pieśni Syjonu.

4 Jakże możemy śpiewać pieśń PANA na obcej ziemi?

5 Jeśli zapomnę o tobie, Jeruzalem, niech sama *o sobie* zapomni moja prawica.

6 Niech mi język przylgnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie postawię Jeruzalem ponad największą moją radość.

7 Pamiętaj, PANIE, synów Edomu[f] *i* dzień Jeruzalem, gdy mówili: Zburzcie, zburzcie *je* aż do jego fundamentu.

8 O córko Babilonu[h], i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, kto ci odpłaci *za* zło, jakie nam uczyniłaś.

9 Błogosławiony, kto schwyci i roztrzaska twe dzieci o skałę.

PSALM 138

Psalm Dawida.

BĘDĘ cię wysławiał, *Panie*, z całego mego serca[k]; będę ci śpiewał wobec bogów.

2 Oddam ci pokłon ku twej świętej świątyni i będę wysławiał twoje imię za miłosierdzie twoje i prawdę; bo wywyższyłeś twoje imię i słowo ponad wszystko.

3 W dniu, gdy *cię* wzywałem, wysłuchałeś mnie i mocą posiliłeś moją duszę.

4 Wszyscy królowie będą cię wysławiali[m], PANIE, gdy usłyszą słowa twoich ust.

5 I będą śpiewali o drogach PANA, że wielka jest chwała PANA.

6 A *choć* wywyższony jest PAN, jednak ma wzgląd na pokornego[a], a wyniosłego poznaje z daleka.

7 Choćbym chodził pośród utrapienia, ożywisz mnie[b]; wyciągniesz swoją rękę przeciw gniewowi moich nieprzyjaciół, a twoja prawica mnie wybawi.

8 PAN dokona *wszystkiego* za mnie[c]. PANIE, twoje miłosierdzie *trwa* na wieki; nie opuszczaj dzieł twoich rąk.

PSALM 139

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

PANIE, przeniknąłeś *mnie* i znasz mnie.

2 Wiesz, kiedy siedzę i wstaję[d], z daleka znasz moje myśli[e].

3 Otaczasz moją ścieżkę i spoczynek, wszystkie moje drogi są ci znane.

4 Zanim na *moim* języku pojawi się słowo, ty, PANIE, już je znasz[g].

5 Otaczasz mnie z tyłu i z przodu i położyłeś na mnie twoją rękę.

6 Zbyt cudowna jest dla mnie *twoja* wiedza; jest wzniosła, nie mogę jej pojąć[i].

7 Dokąd ujdę przed twoim duchem[j]? Dokąd ucieknę przed twoim obliczem?

8 Jeśli wstąpię do nieba, *jesteś* tam; jeśli przygotuję sobie posłanie w piekle, tam też jesteś[l].

9 Gdybym wziął skrzydła zorzy porannej, aby zamieszkać na krańcu morza;

10 I tam twoja ręka prowadziłaby mnie i twoja prawica by mnie podtrzymała.

11 Jeśli powiem: Na pewno zakryją mnie ciemności, to i noc *będzie* dokoła mnie światłem.

12 Nawet ciemność[n] *nic* przed tobą nie skryje, a dla ciebie noc świeci jak dzień, ciemność jest jak światłość.

a Prz 3,34; Jk 4,6; 1P 5,5.
b Ps 23,3-4.
c Ps 57,2; J 15,2; Flp 1,6.
d Rdz 16,13; 2Krl 19,27; Prz 15,3.
e Ps 94,11; Mt 9,4; J 2,24-25.
f Jr 49,7; Lm 4,22; Ez 25,12.
g Mt 12,35-37; Hbr 4,12-13.
h Iz 13,1-5; 47,1; Jr 25,12; 50,2; Obj 18,21.
i Ps 40,5; 131,1; Hi 42,3.
j Jr 23,23-24; Jon 1,3.
k Ps 119,10.58; Pwt 4,29; Jr 32,41; Łk 10,27.
l Am 9,2-4; Hi 26,6; Prz 15,11.
m Ps 72,11; 102,15.
n Wj 14,20; 20,21; Hi 34,22; Dn 2,22.

13 Ty bowiem panujesz nad moimi
nerkami; okryłeś mnie w łonie mo-
jej matki.
14 Wysławiam cię, bo zostałem
stworzony w sposób zadziwiają-
cy i cudowny; przedziwne są twoje
dzieła, a moja dusza zna *je* bardzo
dobrze.
15 Żadna moja kość nie była zakry-
ta przed tobą, gdy zostałem stwo-
rzony w skrytości[b] i misternie zło-
żony w głębiach ziemi[c].
16 Twoje oczy widziały niedosko-
nały płód mego *ciała*; w twojej księ-
dze[d] są zapisane wszystkie moje
członki i dni, w *które* były kształ-
towane, gdy jeszcze żadnego z nich
nie było.
17 Jak drogie są dla mnie two-
je myśli[g], Boże! Jak wielka jest ich
liczba!
18 Gdybym chciał je zliczyć, było-
by ich więcej niż piasku; gdy się bu-
dzę, jeszcze jestem z tobą.
19 Zgładzisz, Boże, niegodziwego[i];
niech odstąpią ode mnie ludzie
krwawi;
20 *Którzy* mówią obrzydliwości
przeciwko tobie[j], twoi wrogowie
nadaremnie biorą *twoje imię*.
21 Czy nie nienawidzę tych, PANIE,
którzy nienawidzą ciebie? I nie
brzydzę się tymi, którzy przeciwko
tobie powstają?
22 Nienawidzę ich pełnią nienawi-
ści[l] i mam *ich* za wrogów.
23 Przeniknij mnie, Boże, i poznaj
moje serce[n]; wypróbuj mnie i po-
znaj moje myśli;
24 I zobacz, czy *jest* we mnie droga
nieprawości, a prowadź mnie drogą
wieczną.

PSALM 140

Przewodnikowi chóru.
Psalm Dawida.

WYBAW mnie, PANIE, od złe-
go człowieka; strzeż mnie od
okrutnika;

a Ps 58,4; Rz 3,13.
b Hi 10,9-11.
c Ps 63,9; Ef 4,9.
d Ps 56,8; Ml 3,16; Obj 20,12.
e Ps 16,2; 31,14; Za 13,9; J 20,17.28.
f Ps 68,20; 1Kor 8,6; Ef 4,5.
g Ps 40,5.
h Pwt 32,27.
i Iz 11,4.
j Ps 73,8-9; Jud 1,15.
k Ps 11,6; Obj 16,8.
l Prz 8,13.
m 1Krl 8,45.
n Ps 26,2; Hi 31,6.
o Wj 30,7; Lb 16,47-48; Ml 1,11; Łk 1,9-10; Obj 5,8; 8,3.
p Ps 63,4.

2 *Od tych,* którzy knują w sercu złe
rzeczy, każdego dnia zbierają się na
wojnę.
3 Wyostrzają swe języki jak węże,
jad żmii pod ich wargami[a]. Sela.
4 Zachowaj mnie, PANIE, od rąk
niegodziwego, strzeż mnie od
okrutnika; *od tych*, którzy postano-
wili zwalić mnie z nóg.
5 Pyszni zastawili na mnie sidła
i *przygotowali* powrozy; rozciągnę-
li sieci przy ścieżce; zastawili na
mnie pułapkę. Sela.
6 Powiedziałem PANU: Ty jesteś
moim Bogiem[e]; wysłuchaj, PANIE,
głosu moich błagań.
7 Panie[f] BOŻE, mocy mego zba-
wienia, który osłaniasz moją głowę
w dniu bitwy;
8 Nie spełniaj, PANIE, pragnień
niegodziwego; nie wspomagaj jego
złych zamysłów, aby się nie pod-
niósł[h]. Sela.
9 Niech nieprawość ich *własnych*
warg okryje wodza tych, którzy
mnie otoczyli.
10 Niech na nich spadną rozżarzo-
ne węgle; niech będą wrzuceni do
ognia[k] *i* do głębokich dołów, by już
nie powstali.
11 Niech oszczerca nie będzie
utwierdzony na ziemi, a człowiek
okrutny upadnie przygnieciony złem.
12 Wiem, że PAN ujmie się za stra-
pionym i pomści krzywdę nędzarzy[m].
13 Zaprawdę sprawiedliwi będą
wysławiać twoje imię, a prawi będą
mieszkać przed twoim obliczem.

PSALM 141

Pieśń Dawida.

PANIE, wołam do ciebie, po-
spiesz ku mnie; wysłuchaj mego
głosu, gdy wołam do ciebie.
2 Niech moja modlitwa będzie
przed tobą *jak* kadzidło[o], *a* pod-
niesienie moich rąk[p] *jak* wieczor-
na ofiara.

3 PANIE, postaw straż przy moich ustach; strzeż drzwi moich warg.

4 Nie skłaniaj mego serca ku złemu, abym nie popełniał czynów niegodziwych z ludźmi, którzy czynią nieprawość, i żebym się nie karmił ich rozkoszami.

5 Niech mnie bije sprawiedliwy, a *przyjmę to za* miłosierdzie; i niech mnie strofuje, a *będzie mi to* jak wyborny olejek, który nie zaszkodzi mojej głowie; bo jeszcze będę się modlił *w czasie* ich nieszczęścia.

6 Gdy ich sędziowie będą zrzuceni do miejsc skalistych, usłyszą moje słowa, bo są wdzięczne.

7 Jak *gdyby kto* rąbał i łupał *drwa* na ziemi, *tak* nasze kości są rozrzucone przy wejściu do grobu.

8 Ale *podnoszę* swoje oczy do ciebie[a], BOŻE, Panie; tobie ufam, nie porzucaj mojej duszy.

9 Strzeż mnie od sidła, *które* zastawili na mnie, i od pułapek czyniących nieprawość.

10 Niech niegodziwi wpadną w swoje sieci, podczas gdy ja ujdę cało.

PSALM 142

Pieśń pouczająca Dawida, jego modlitwa, gdy był w jaskini.

SWOIM głosem wołam do PANA; swoim głosem modlę się do PANA.

2 Wylewam przed nim swoją troskę i opowiadam mu swoje utrapienie.

3 Gdy mój duch jest we mnie zdruzgotany[c], ty znasz moją ścieżkę; na drodze, którą chodziłem, zastawili na mnie sidło.

4 Oglądałem się na prawo i spojrzałem, *ale* nie było nikogo, kto mnie znał; nie było dla mnie ucieczki, nikt się nie troszczył o moją duszę[e].

5 PANIE, wołam do ciebie, mówiąc: Ty jesteś moją nadzieją, *ty jesteś* moim udziałem w ziemi żyjących.

6 Wysłuchaj mego wołania, bo jestem bardzo udręczony; ocal mnie od moich prześladowców, bo są mocniejsi ode mnie.

7 Wyprowadź moją duszę z więzienia, abym chwalił twoje imię; sprawiedliwi otoczą mnie, gdy okażesz mi dobroć.

PSALM 143

Psalm Dawida.

PANIE, wysłuchaj mojej modlitwy *i* nadstaw ucha na moje prośby; wysłuchaj mnie w swojej wierności *i* sprawiedliwości.

2 A nie stawiaj przed sądem swojego sługi, bo nikt z żyjących nie będzie usprawiedliwiony przed tobą.

3 Nieprzyjaciel bowiem prześladuje moją duszę, powalił na ziemię moje życie; sprawił, że muszę mieszkać w ciemności jak dawno umarły.

4 I mój duch jest zdruzgotany we mnie, serce we mnie niszczeje.

5 Wspominam dawne dni[b], rozmyślam o wszystkich twoich dziełach i rozważam czyny twoich rąk.

6 Wyciągam ku tobie swoje ręce; moja dusza *pragnie* ciebie jak sucha ziemia. Sela.

7 Wysłuchaj mnie prędko, PANIE; mój duch omdlewa; nie ukrywaj przede mną swego oblicza, bym się nie stał jak ci, którzy schodzą do dołu.

8 Spraw, abym rano słyszał o twoim miłosierdziu, bo tobie ufam; oznajmij mi drogę, którą mam chodzić, bo do ciebie wznoszę moją duszę.

9 Ocal mnie od moich wrogów, PANIE; do ciebie się uciekam.

10 Naucz mnie czynić twoją wolę[d], bo ty jesteś moim Bogiem; twój duch jest dobry[f]; prowadź mnie do ziemi prawości.

11 Ożyw mnie, PANIE, dla twojego imienia; ze względu na twoją spra-

a Ps 25,15; 123,1-2; 2Krn 20,12.
b Ps 77,5-11.
c Ps 143,4.
d Mk 6,10; Łk 22,42; Hbr 10,7.
e Ps 69,20; Hi 19,13-19; Mt 26,56; 2Tm 4,16.
f Ne 9,20.

wiedliwość wyprowadź moją duszę
z utrapienia.
12 W swoim miłosierdziu wytrać
moich wrogów i zgładź wszystkich
przeciwników mojej duszy, bo je-
stem twoim sługą[a].

PSALM 144

Pieśń Dawida.

BŁOGOSŁAWIONY PAN, moja
skała, który zaprawia moje ręce
do walki, a moje palce do wojny.
2 Moje miłosierdzie i moja twier-
dza, moja warownia, mój wybawi-
ciel i moja tarcza; ten, któremu
ufam, on mi poddaje mój lud.
3 PANIE, czym jest człowiek, że
zwracasz na niego uwagę[d]? *Albo* syn
człowieczy, że go poważasz?
4 Człowiek jest podobny do mar-
ności; jego dni jak cień, który prze-
mija[g].
5 PANIE, nachyl twoich niebios
i zstąp; dotknij gór, a będą dymić[h].
6 Zabłyśnij błyskawicą i rozprosz
ich; wypuść swoje strzały i poraź ich.
7 Wyciągnij swą rękę z wysokości;
wybaw mnie i ocal z wielkich wód,
z rąk cudzoziemców;
8 Których usta mówią kłamstwo,
a ich prawica jest prawicą fałszywą.
9 Boże, zaśpiewam tobie nową
pieśń[i]; będę ci śpiewał przy *dźwię-*
kach lutni i harfy o dziesięciu stru-
nach.
10 *Ty* dajesz królom zwycięstwo,
a Dawida, swego sługę, wybawiasz
od srogiego miecza.
11 Wybaw mnie i ocal z rąk cudzo-
ziemców, których usta mówią kłam-
stwo, a ich prawica jest prawicą fał-
szywą;
12 Aby nasi synowie byli jak szcze-
py wyrosłe w swojej młodości, *a* na-
sze córki jak kamienie węgielne,
wyrzeźbione na wzór pałacu;
13 *Aby* nasze spichlerze były peł-
ne, obficie zaopatrzone we wszyst-
ko, nasze stada rodziły tysiące
i dziesięć tysięcy w naszych zagro-
dach;
14 *Aby* nasze woły były tłuste, żeby
nie było włamań ani ucieczek, ani
narzekania na naszych ulicach.
15 Błogosławiony lud, któremu się
tak dzieje. Błogosławiony lud, któ-
rego Bogiem jest PAN[b].

PSALM 145

Pieśń pochwalna Dawida.

BĘDĘ cię wywyższać, Boże mój,
królu *mój*, i będę błogosławić
twe imię na wieki wieków.
2 Każdego dnia będę cię błogosła-
wić[c] i chwalić twoje imię na wieki
wieków.
3 Wielki jest PAN[e] i godzien wiel-
kiej chwały, a jego wielkość jest nie-
zbadana[f].
4 Pokolenie pokoleniu będzie wy-
chwalać twoje dzieła i opowiadać
o twoich potężnych czynach.
5 Będę wysławiać wspaniałość
chwały twojego majestatu i twoje
cudowne dzieła.
6 I będą mówić o mocy twoich
straszliwych *czynów*, a *ja* będę opo-
wiadać twoją wielkość.
7 Będą wysławiać pamięć twojej
wielkiej dobroci i śpiewać o twojej
sprawiedliwości.
8 Łaskawy jest PAN i litościwy, nie-
skory do gniewu i bardzo miłosierny[j].
9 Dobry jest PAN dla wszystkich,
a jego miłosierdzie nad wszystkimi
jego dziełami[k].
10 Twoje dzieła będą cię wysła-
wiać, PANIE, a twoi święci będą ci
błogosławić.
11 Będą opowiadać o chwale twe-
go królestwa i mówić o twojej po-
tędze;
12 Aby oznajmić synom ludzkim
jego potężne czyny *i* wspaniałą
chwałę jego królestwa.
13 Twoje królestwo *jest* króle-
stwem wiecznym[l], a twoje panowa-
nie *trwa* przez wszystkie pokolenia.

a Ps 119,125; 1Krl 18,36.
b Ps 33,12; 146,5; Pwt 33,29.
c Ps 119,164.
d Ps 8,4; Hi 7,17; Hbr 2,6.
e Ps 48,1; 96,4; 147,5.
f Hi 5,9; 9,10; Iz 40,28; Rz 11,33.
g Ps 102,11.
h Ps 18,9; 104,32; Wj 19,18; Iz 64,1; Hbr 12,18.
i Ps 33,2-3; 40,3; Obj 5,9.
j Ps 86,15; 103,8; Wj 34,6-7; Ef 2,4.
k Mt 5,45; Dz 14,17.
l Ps 146,10; Dn 2,44; 1Kor 15,28; 1Tm 1,17; Obj 11,15.

14 PAN podtrzymuje wszystkich,
którzy upadają, i podnosi wszyst-
kich przygnębionych.
15 Oczy wszystkich oczekują cie-
bie, a ty im dajesz pokarm we wła-
ściwym czasie.
16 Otwierasz swoją rękę i nasycasz
do woli wszystko, co żyje.
17 Sprawiedliwy *jest* PAN we
wszystkich swoich drogach i miło-
sierny we wszystkich swoich dzie-
łach.
18 Bliski *jest* PAN wszystkim, któ-
rzy go wzywają[b]; wszystkim, którzy
go wzywają w prawdzie.
19 Spełni pragnienia tych, którzy
się go boją; usłyszy ich wołanie i wy-
bawi ich.
20 PAN strzeże wszystkich, którzy
go miłują[f]; a wytraci wszystkich nie-
godziwych.
21 Moje usta będą głosić chwałę
PANA i niech wszelkie ciało błogo-
sławi jego święte imię na wieki wie-
ków.

PSALM 146

ALLELUJA. Chwal, duszo moja,
PANA[k].
2 Będę chwalić PANA, póki żyję;
będę śpiewał memu Bogu, póki
będę istniał.
3 Nie pokładajcie ufności we wład-
cach *ani w żadnym* synu ludzkim[l],
u którego nie ma wybawienia.
4 Opuszcza go duch i wraca do
swojej ziemi; w tymże dniu zginą
wszystkie jego myśli[m].
5 Błogosławiony ten, kogo pomo-
cą jest Bóg Jakuba, kto nadzieję po-
kłada w PANU, jego Bogu[n];
6 Który uczynił niebo i ziemię, mo-
rze i wszystko, co w nich *jest*[o]; który
dochowuje prawdy na wieki;
7 Który oddaje sprawiedliwość po-
krzywdzonym *i* daje chleb głod-
nym[p]; PAN uwalnia więźniów[q].
8 PAN otwiera *oczy* ślepych[r]; PAN
podnosi przygnębionych[s]; PAN mi-
łuje sprawiedliwych.
9 PAN strzeże przychodniów, wspo-
maga sierotę i wdowę, ale krzyżuje
drogę niegodziwych.
10 PAN będzie królował na wieki[a],
twój Bóg, o Syjonie, z pokolenia na
pokolenie. Alleluja.

PSALM 147

CHWALCIE PANA, bo dobrze
jest śpiewać naszemu Bogu;
jest *to* bowiem miłe i piękna jest
chwała[c].
2 PAN buduje Jeruzalem *i* groma-
dzi rozproszonych Izraela[d].
3 On uzdrawia skruszonych w ser-
cu i opatruje ich rany[e].
4 On liczy gwiazdy, nazywa każdą
z nich po imieniu[g].
5 Wielki *jest* nasz Pan[h] i zasobny
w moc; jego mądrość jest niezmie-
rzona[i].
6 PAN podnosi pokornych[j], *a* nie-
godziwych poniża aż do ziemi.
7 Śpiewajcie PANU z dziękczynie-
niem; śpiewajcie naszemu Bogu
przy dźwiękach harfy;
8 Który okrywa niebiosa obłoka-
mi *i* przygotowuje deszcz dla zie-
mi; który sprawia, że trawa rośnie
na górach;
9 Który daje pokarm bydłu i mło-
dym krukom wołającym *do niego*.
10 Nie lubuje się w mocy konia
ani nie ma upodobania w goleniach
mężczyzny.
11 PAN ma upodobanie w tych,
którzy się go boją, którzy ufają jego
miłosierdziu.
12 Chwal PANA, Jeruzalem; chwal
swego Boga, Syjonie.
13 On bowiem umacnia zasuwy
twoich bram i błogosławi synów
twoich pośród ciebie.
14 Zapewnia pokój w twoich gra-
nicach i syci cię najwyborniejszą
pszenicą.
15 On wysyła swój rozkaz na zie-
mię; szybko biegnie jego słowo.

a Wj 15,18; Obj 11,15.
b Ps 34,18; Pwt 4,7; Jk 4,8.
c Ps 33,1; 92,1.
d Pwt 30,3.
e Ps 51,17; Iz 57,15; 61,1; Łk 4,18.
f Ps 31,23; 97,10.
g Rdz 15,5; Iz 40,26.
h Ps 48,1; 96,4.
i Iz 40,28.
j Ps 37,11; Mt 5,5; Jk 4,10.
k Ps 103,1.
l Ps 118,8-9; Jr 17,5.
m 1Kor 2,6.
n Ps 144,15; Jr 17,7.
o Ps 33,6; Rdz 1,1; J 1,3; Obj 14,7.
p Ps 136,25.
q Ps 68,6; 107,14.
r Iz 35,5; Mt 9,30; J 9,32.
s Ps 145,14; Łk 13,11-13.

16 On daje śnieg jak wełnę, rozsy-
puje szron jak popiół.
17 Rzuca swój lód jak okruchy;
któż ostoi się przed jego zimnem?
18 Posyła swoje słowo i *lody* top-
nieją; wionie swym wiatrem i wody
spływają.
19 Oznajmia swe słowo Jakubowi[c],
swe prawa i sądy Izraelowi[d].
20 Nie uczynił tak żadnemu narodo-
wi[f], nie poznali jego sądów. Alleluja.

PSALM 148

ALLELUJA. Chwalcie PANA
z niebios, chwalcie go na wyso-
kościach.
2 Chwalcie go, wszyscy jego anio-
łowie[i]; chwalcie go, wszystkie jego
zastępy.
3 Chwalcie go, słońce i księży-
cu; chwalcie go, wszystkie gwiazdy
świecące.
4 Chwalcie go, niebiosa nad nie-
biosami i wody, które są nad niebio-
sami.
5 Niech chwalą imię PANA, on bo-
wiem rozkazał i zostały stworzone[l].
6 I ustanowił je na wieki wieków;
dał prawo, które nie przeminie.
7 Chwalcie PANA z ziemi, smoki[n]
i wszystkie głębiny.
8 Ogniu i gradzie, śniegu i paro,
wietrze gwałtowny, wykonujący
jego rozkaz;
9 Góry i wszystkie pagórki, drzewa
owocowe i wszystkie cedry;
10 Zwierzęta i wszelkie bydło, isto-
ty pełzające i ptactwo skrzydlate.
11 Królowie ziemscy i wszystkie
narody; władcy i wszyscy sędziowie
ziemi;
12 Młodzieńcy, a także dziewice,
starzy i dzieci;
13 Niech chwalą imię PANA, bo tyl-
ko jego imię jest wzniosłe[q], *a* jego
chwała nad ziemią i niebem.
14 I wywyższył róg swego ludu,
chwałę wszystkich jego świętych[r],
zwłaszcza synów Izraela, ludu mu
bliskiego[a]. Alleluja.

PSALM 149

ALLELUJA. Śpiewajcie PANU
nową pieśń; niech jego chwała
zabrzmi w zgromadzeniu świętych[b].
2 Niech Izrael cieszy się swoim
Stwórcą; niech synowie Syjonu ra-
dują się swoim Królem[e].
3 Niech chwalą jego imię tańcem[g];
niech grają mu na bębnie i na har-
fie.
4 PAN bowiem swój lud upodobał
sobie[h]; zdobi pokornych zbawie-
niem.
5 Niech święci się radują w chwa-
le *Bożej*, niech śpiewają na swych
posłaniach[j].
6 Niech chwała Boża będzie na ich
ustach, a miecz obosieczny w ich
rękach[k];
7 Aby dokonali zemsty na poga-
nach i ukarali narody;
8 Aby zakuli ich królów w kajdany,
a ich dostojników w żelazne okowy;
9 Aby wykonali na nich zapisany
wyrok. Taka jest chwała wszystkich
jego świętych[m]. Alleluja.

PSALM 150

ALLELUJA. Chwalcie Boga
w jego świątyni; chwalcie go na
firmamencie jego mocy.
2 Chwalcie go za jego potężne
dzieła[o]; chwalcie go za jego wielką
dostojność[p].
3 Chwalcie go na głośnych trą-
bach; chwalcie go na cytrze i na
harfie.
4 Chwalcie go bębnem i tańcem;
chwalcie go na strunach i na fle-
tach.
5 Chwalcie go na głośnych cym-
bałach; chwalcie go na cymbałach
brzęczących.
6 Niech wszystko, co oddycha,
chwali PANA[s]. Alleluja.

a Wj 19,5-6; Ef 2,17.
b Ps 22,22; 111,1; Hbr 2,12.
c Ps 76,1; 78,5; 103,7; Pwt 33,3; Rz 3,2; 9,4.
d Ml 4,4.
e Ps 24,7-10; Za 9,9; Mt 21,5.
f Pwt 4,32-34.
g Ps 150,4; Wj 15,20; 2Sm 6,16.
h Ps 35,27; Wj 18,1; Obj 21,3.
i Ps 103,20; Hbr 1,6.
j Ps 59,16; Hi 35,10.
k Ef 6,17; Hbr 4,12; Obj 1,16.
l Ps 33,6-9; J 1,1-3; Obj 4,11.
m 1Kor 6,2; Dn 7,22; Obj 2,26; 20,4.
n Iz 43,20.
o Ps 145,5-6.
p Pwt 3,24.
q Ps 8,1.9; Dz 4,10-12; Flp 2,9-11.
r Ps 149,9.
s Obj 5,13.

Księga Przysłów

ROZDZIAŁ 1

PRZYSŁOWIA Salomona[a], syna Dawida[b], króla Izraela;

2 Do poznania mądrości[c] i karności[d], do zrozumienia[e] słów roztropnych;

3 Do zdobycia pouczenia w mądrości, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4 Do udzielenia prostym rozwagi[i], a młodemu[j] – wiedzy i roztropności.

5 Mądry posłucha[k] i przybędzie mu wiedzy, a rozumny nabędzie rad;

6 Aby rozumieć przysłowia i *ich* wykładnię, słowa mądrych i ich zagadki.

7 Bojaźń PANA[m] jest początkiem wiedzy[o], ale głupcy gardzą mądrością i karnością.

8 Synu mój, słuchaj pouczenia swego ojca[q] i nie odrzucaj nauki swojej matki[r];

9 Bo one będą wdzięczną ozdobą na twojej głowie i *kosztownym* łańcuchem na szyi.

10 Synu mój, jeśli grzesznicy cię namawiają, nie pozwalaj[t].

11 Jeśli mówią: Chodź z nami, czyhajmy na krew, zaczajmy się na niewinnego bez powodu;

12 Pożremy ich żywcem jak grób, całych, jak zstępujących do dołu[u];

13 Znajdziemy wszelkie kosztowności, napełnimy swoje domy łupem;

14 Dziel z nami swój los; miejmy wszyscy jedną sakiewkę.

15 Synu mój, nie wyruszaj z nimi w drogę[x]; powstrzymaj swoją nogę od ich ścieżki.

16 Ich nogi bowiem biegną do zła[y] i spieszą się do przelania krwi.

17 Na próżno zastawia się sieci na oczach wszelkiego ptactwa.

18 Oni też czyhają na własną krew, czają się na własne życie.

19 Takie są ścieżki każdego, który jest chciwy zysku[f]; swojemu właścicielowi *taki zysk* odbiera życie.

20 Mądrość woła na dworze[g], podnosi swój głos na ulicach[h].

21 Woła w największym zgiełku, u wrót bram, w mieście wygłasza swoje słowa:

22 Jak długo, prości, będziecie kochać głupotę, szydercy – lubować się w swoim szyderstwie, a głupi – nienawidzić wiedzy?

23 Nawróćcie[l] się na moje upomnienie; oto wyleję na was mojego ducha[n], oznajmię wam moje słowa.

24 Ponieważ wołałam, a odmawialiście[p]; wyciągałam rękę, a nikt nie zważał;

25 Owszem, odrzuciliście całą moją radę i nie chcieliście *przyjąć* mojego upomnienia;

26 Dlatego będę się śmiać[s] z waszego nieszczęścia, będę szydzić z was, gdy przyjdzie to, czego się boicie.

27 Gdy nadejdzie jak spustoszenie to, czego się boicie, i *gdy* wasze nieszczęście nadciągnie jak wicher, gdy nadejdzie na was ucisk i cierpienie;

28 Wtedy będą mnie wzywać, a nie wysłucham; będą mnie szukać pilnie, lecz mnie nie znajdą[v].

29 Bo znienawidzili wiedzę i nie wybrali bojaźni PANA[w];

30 Ani nie chcieli mojej rady, *ale* gardzili każdym moim upomnieniem.

31 Dlatego spożyją owoc swoich dróg i będą nasyceni swymi radami.

a Prz 10,1; 25,1; 1Krl 4,32; Kaz 12,9.
b 2Sm 12,24.
c Prz 4,7; Hi 12,12; Kaz 1,18; 1Kor 1,21-22; 2,7; Jk 3,15-17.
d Prz 9,9; Jr 35,13; 2Tm 3,16.
e Prz 3,5; Pwt 4,6; Ps 119,99.104; Kol 1,9.
f 1Tm 6,10.
g Prz 8,1.
h Jr 5,1; 11,6; Łk 13,26; 14,21.
i Prz 8,5.12; Ps 19,7.
j Ps 119,9; 1Tm 4,12.
k Prz 9,9.
l Ez 18,30; 33,11; Dz 26,20.
m Prz 8,13; Hi 28,28.
n Ez 36,27; Jl 2,28; Łk 11,30; Dz 2,38.
o Rdz 2,9; Oz 4,6; 6,6; Łk 11,52; 1Kor 8,1; 2Tm 3,7.
p Iz 65,12; Jr 7,13; Mt 23,37.
q Prz 4,1-3; 6,20; Kpł 19,3; Pwt 21,18.
r Prz 31,1; 2Tm 1,5.
s Ps 2,4; 37,13.
t Prz 7,6-23; Rdz 39,7; Ps 1,1; Ef 5,11.
u Lb 16,30-33; Ps 28,1.
v Ps 18,41; Ez 8,18; Mt 7,22; Jk 4,3.
w 2Krn 19,7; Hi 28,28; Prz 8,13.
x Prz 4,14; 13,20.
y Iz 59,7; Rz 3,15.

32 Bo odstępstwo prostych zabije
ich i szczęście głupich zgubi ich.
33 *Ale* kto mnie słucha, będzie
mieszkać bezpiecznie[a] i będzie wol-
ny od strachu przed złem[b].

ROZDZIAŁ 2

SYNU mój, jeśli przyjmiesz moje
słowa i zachowasz[c] u siebie moje
przykazania;
2 Nadstawiając swego ucha na mą-
drość i nakłaniając swe serce ku ro-
zumowi;
3 Tak, jeśli przywołasz roztropność
i swoim głosem wezwiesz rozum;
4 Jeśli będziesz jej szukać jak sre-
bra[f] i poszukiwać jej jak ukrytych
skarbów;
5 Wtedy zrozumiesz bojaźń PANA
i dojdziesz do poznania Boga[g].
6 PAN bowiem daje mądrość[h],
z jego ust *pochodzi* wiedza i rozum.
7 On *zachowuje* prawdziwą mą-
drość dla prawych; *on jest* tarczą
dla tych, którzy postępują uczciwie;
8 Strzeże ścieżek sądu i chroni
drogę swoich świętych.
9 Wtedy zrozumiesz sprawiedli-
wość, sąd, prawość i wszelką dobrą
ścieżkę.
10 Gdy mądrość wejdzie do twoje-
go serca i wiedza będzie miła two-
jej duszy;
11 *Wtedy* rozwaga[p] będzie cię
strzegła i rozum cię zachowa.
12 By uwolnić cię od złej drogi *i* od
człowieka, który mówi przewrotnie;
13 *Od tych*, którzy opuszczają
ścieżki prawości, żeby chodzić dro-
gami ciemności;
14 *Którzy* się radują[t], gdy czynią
zło, a cieszą się w złośliwej prze-
wrotności;
15 Których ścieżki są kręte i *sami*
są przewrotni na swoich drogach;
16 Aby cię uwolnić od cudzej ko-
biety, od obcej, która pochlebia ła-
godnymi słowami;

a Iz 26,3.
b Prz 3,24-26.
c Prz 4,21; 6,21; Ps 119,11.
d Ps 37,3.
e Ps 37,22; 104,35.
f Ps 119,72.
g Prz 9,10; Hi 28,28.
h Ef 1,17; Jk 1,5.
i Prz 4,10; Ef 6,1-3.
j Prz 16,6; Ps 85,10.
k 2Kor 3,3; Hbr 10,16.
l Łk 2,42.
m Ps 37,3-5; Jr 17,7.
n Jr 9,23.
o Prz 19,11.
p 1Krn 28,9.
q Prz 16,9.
r Rz 12,16.
s Ps 34,11-14.
t Rz 1,32; 1Kor 13,6.
u Pwt 26,2; Ml 3,10; 1Kor 16,2; 2Kor 9,6-7; Hbr 13,15-16.
v Prz 11,24-25; Pwt 28,8; Mt 10,42.
w Ps 94,12; Hbr 12,5-6; Obj 3,19.

17 Która opuszcza przewodnika
swojej młodości i zapomina o przy-
mierzu swojego Boga;
18 Bo jej dom chyli się ku śmierci,
a jej ścieżki ku umarłym;
19 Nikt z tych, którzy do niej wcho-
dzą, nie wraca ani nie trafia na
ścieżkę życia;
20 Abyś chodził drogą dobrych
i przestrzegał ścieżek sprawiedli-
wych.
21 Prawi bowiem będą mieszkali
na ziemi[d] i nienaganni na niej po-
zostaną;
22 Ale niegodziwi będą wykorze-
nieni z ziemi i przewrotni będą
z niej wyrwani[e].

ROZDZIAŁ 3

SYNU mój, nie zapominaj mego
prawa, a niech twoje serce
strzeże moich przykazań;
2 Bo przyniosą ci długie dni i lata
życia[i] oraz pokoju.
3 Niech cię nie opuszczają miło-
sierdzie i prawda[j], przywiąż je do
swojej szyi, wypisz je na tablicy
swojego serca[k].
4 Wtedy znajdziesz łaskę i uznanie
w oczach Boga i ludzi[l].
5 Ufaj PANU z całego swego serca[m]
i nie polegaj na swoim rozumie[n].
6 Zważaj na niego we wszystkich
swoich drogach[o], a on będzie pro-
stować twoje ścieżki[q].
7 Nie bądź mądrym we własnych
oczach[r], *ale* bój się PANA i odstąp
od zła[s].
8 *To* da twemu ciału zdrowie i po-
krzepienie twoim kościom.
9 Czcij PANA swoim majątkiem
i pierwocinami wszystkich twoich
dochodów[u].
10 A twoje spichrze będą napełnio-
ne dostatkiem i twoje prasy będą
przelewać się w nowe wino[v].
11 Synu mój, nie gardź karceniem
PANA[w] i nie zniechęcaj się jego upo-
mnieniem.

12 Bo kogo PAN miłuje, tego karze,
jak ojciec syna, *którego* kocha[a].
13 Błogosławiony człowiek, który
znajduje mądrość, i człowiek, który
nabiera rozumu;
14 Gdyż nabycie jej lepsze jest niż
nabycie srebra, zdobycie jej *bar-
dziej pożyteczne* niż złoto.
15 Jest droższa nad perły[d] i żadna
rzecz, której pragniesz, nie dorów-
na jej.
16 Długie dni[e] są w jej prawej ręce,
a w lewej bogactwa i chwała.
17 Jej drogi są drogami rozkoszy
i wszystkie jej ścieżki spokojne.
18 Jest drzewem życia[g] dla tych,
którzy się jej chwycą; a ci, którzy
się jej trzymają, są błogosławieni.
19 PAN ugruntował ziemię mądro-
ścią[i], a niebiosa umocnił rozumem.
20 Dzięki jego wiedzy rozstąpiły się
przepaści, a obłoki spuszczają rosę.
21 Synu mój, niech *one* ci *z* oczu
nie schodzą; strzeż prawdziwej mą-
drości i roztropności;
22 A będą życiem twojej duszy
i ozdobą twojej szyi.
23 Wtedy będziesz bezpiecznie
chodził swoją drogą, a noga twoja
się nie potknie.
24 Gdy się położysz, nie będziesz
się lękał; a gdy zaśniesz, twój sen
będzie przyjemny.
25 Nie lękaj się nagłego strachu
ani spustoszenia niegodziwych, gdy
przyjdzie.
26 PAN bowiem będzie twoją ufno-
ścią i twojej nogi będzie strzegł od
sideł.
27 Nie wzbraniaj się dobrze czynić
potrzebującemu, gdy stać cię na to,
aby *dobrze* czynić[p].
28 Nie mów bliźniemu: Idź i przyjdź
znowu, dam ci jutro, gdy masz to
u siebie[q].
29 Nie knuj zła przeciwko swemu
bliźniemu, gdy spokojnie mieszka
obok ciebie.

a Pwt 8,5.
b Prz 25,8; Mt 5,22; Rz 12,18.
c Prz 23,17; Ps 37,1.
d Prz 8,11.
e Prz 3,2; 1Tm 4,8.
f Jk 4,6; 1P 5,5.
g Rdz 3,22; Prz 11,30; 13,12; Obj 2,7; 22,14.
h Ps 34,11; 1Tes 2,11.
i Prz 8,27; Ps 136,5; J 1,3.
j Mk 1,22; 2Tm 3,16.
k Prz 22,6; Rdz 18,19.
l Prz 7,2.
m Prz 16,16.
n 1Krl 3,5-13.
o Prz 16,31; Iz 28,5; 1P 5,4.
p Rz 13,7; Ga 6,10.
q Kpł 19,13; Jk 2,16.

30 Nie spieraj się z człowiekiem
bez przyczyny[b], jeśli ci nic złego nie
wyrządził.
31 Nie zazdrość[c] ciemięzcy i nie
wybieraj żadnej z jego dróg.
32 Przewrotny bowiem budzi
w PANU odrazę, ale jego tajemnica
jest z prawymi.
33 Przekleństwo PANA *jest* w domu
niegodziwego, lecz *PAN* błogosławi
mieszkanie sprawiedliwych.
34 On szydzi z szyderców, ale daje
łaskę pokornym[f].
35 Mądrzy odziedziczą chwałę,
a głupi poniosą hańbę.

ROZDZIAŁ 4

SŁUCHAJCIE, synowie[h], po-
uczenia ojca i zważajcie na to,
abyście poznali roztropność;
2 Bo daję wam dobrą naukę[j], nie
porzucajcie mego prawa.
3 Byłem bowiem synem mego ojca
i *miłym* jedynakiem w oczach mo-
jej matki.
4 On mnie uczył[k], mówiąc mi:
Niech twoje serce zachowa moje
słowa; strzeż moich przykazań,
a będziesz żył[l].
5 Zdobywaj mądrość, zdobywaj
roztropność[m]; nie zapominaj i nie
odstępuj od słów moich ust.
6 Nie opuszczaj jej, a będzie cię
strzegła; ukochaj ją, a zachowa cię.
7 Podstawą *wszystkiego jest* mą-
drość; zdobywaj mądrość i za cały
swój majątek zdobywaj roztropność.
8 Wywyższaj ją, a ona wywyższy cie-
bie, rozsławi cię[n], gdy ją przyjmiesz.
9 Wdzięczną ozdobę włoży ci na
głowę, obdarzy cię koroną chwały[o].
10 Słuchaj, synu mój, i przyjmij
moje słowa, a pomnożą się lata two-
jego życia.
11 Nauczyłem cię drogi mądrości,
po ścieżkach prawości cię wiodłem;
12 Gdy *nimi* pójdziesz, twoje kroki
nie będą skrępowane; a jeśli pobie-
gniesz, nie potkniesz się.

13 Trzymaj się karności, nie opusz-
czaj *jej*, strzeż jej, bo ona jest two-
im życiem.
14 Nie chodź ścieżką niegodziwych
i nie wchodź na drogę złych ludzi[a].
15 Unikaj jej, nie chodź po niej; od-
wróć się od niej i omiń *ją*;
16 Bo *oni* nie zasną, dopóki nie
zrobią czegoś złego; sen ich odleci,
aż przywiodą *kogoś* do upadku;
17 Jedzą bowiem chleb nieprawo-
ści i piją wino przemocy.
18 Ale ścieżka sprawiedliwych *jest*
jak jasne światło[b], które świeci co-
raz jaśniej aż do dnia doskonałego.
19 Droga niegodziwych *jest* jak
ciemność[c]; nie wiedzą, o co mogą
się potknąć.
20 Synu mój, zważaj na moje słowa;
ku moim naukom nakłoń swe ucho.
21 Niech nie schodzą ci z oczu, za-
chowaj je w głębi twego serca[d].
22 *Są* bowiem życiem dla tych, któ-
rzy je znajdują, i lekarstwem dla ca-
łego ich ciała.
23 Strzeż twego serca z całą pilno-
ścią[f], bo z niego tryska życie[g].
24 Odsuń od siebie przewrotność
ust, oddal od siebie złośliwe wargi.
25 Niech twoje oczy patrzą na
wprost, a twoje powieki niech będą
zwrócone przed siebie.
26 Uważaj na ścieżkę twoich nóg,
aby wszystkie twoje drogi były pewne.
27 Nie zbaczaj ani na prawo, ani
na lewo; odwróć twoją nogę od zła.

ROZDZIAŁ 5

SYNU mój, zważaj na moją mą-
drość i nakłoń twego ucha ku
mojemu rozumowi;
2 Abyś zachował rozwagę i *aby*
twoje wargi strzegły wiedzy.
3 Bo wargi obcej kobiety[l] ociekają
miodem, a jej usta gładsze niż oliwa;
4 Lecz jej koniec jest gorzki jak pio-
łun, ostry jak miecz obosieczny[n].
5 Jej nogi zstępują do śmierci, jej
kroki prowadzą do piekła[o].

a Prz 1,10-15; Ps 1,1.
b Mt 5,14-16; Flp 2,15.
c 1Sm 2,9; Hi 18,5-6; J 12,35; 1J 2,11.
d Prz 3,3; Ps 119,11.
e Prz 5,18; 1Kor 7,1-5; Hbr 13,4.
f Pwt 4,9; Jr 17,9; Mt 12,35; 15,19.
g Łk 8,15; Rz 10,9-10.
h Pwt 33,28; Iz 48,1; J 3,4-7.
i Kaz 9,9; Ml 2,14.
j Pnp 2,9; 4,5.
k Prz 15,3; 2Krn 1,9.
l Prz 2,16; 6,24; 7,21; 23,27.
m Lb 32,23; Ps 9,15.
n Obj 19,15.
o Prz 2,18; 7,27.

6 Abyś nie rozważał ścieżki życia,
jej drogi są *tak* niestałe, *że* nie po-
znasz *ich*.
7 Teraz więc, synowie, słuchajcie
mnie i nie odstępujcie od słów mo-
ich ust.
8 Oddal od niej swą drogę i nie
zbliżaj się do drzwi jej domu;
9 Abyś nie oddał obcym twojej sła-
wy, a twoich lat okrutnikowi;
10 Aby obcy nie nasycili się twoim
dobytkiem, a twoje prace *nie zosta-
ły* w cudzym domu;
11 I abyś nie jęczał u kresu swych
dni, gdy twoja skóra i ciało będą
zniszczone;
12 I nie musiał powiedzieć: O, jak-
że nienawidziłem karności i moje
serce gardziło upomnieniem!
13 Nie słuchałem głosu moich wy-
chowawców i nie nakłaniałem ucha
ku tym, którzy mnie nauczali!
14 O mało co nie wpadłem we
wszelkie nieszczęście wśród zebra-
nia i zgromadzenia.
15 Pij wodę z własnego zdroju[e]
i wody płynące z twojego źródła!
16 Niech rozproszą się twoje źró-
dła[h], a po ulicach strumienie wód.
17 Niech należą tylko do ciebie,
a nie do obcych wraz z tobą.
18 Niech twój zdrój będzie błogo-
sławiony i ciesz się żoną twojej mło-
dości[i].
19 *Niech będzie jak* wdzięczna ła-
nia i rozkoszna sarna; niech jej pier-
si zawsze cię nasycają, nieustannie
zachwycaj się jej miłością[j].
20 Dlaczego, synu mój, masz za-
chwycać się obcą kobietą i obejmo-
wać piersi cudzej?
21 Gdyż drogi człowieka są przed
oczami PANA[k] *i* waży *on* wszystkie
jego ścieżki.
22 Niegodziwego schwytają jego
własne nieprawości i uwikła się
w powrozy swego grzechu[m].
23 Umrze z braku karności i bę-
dzie błądził z powodu swojej wiel-
kiej głupoty.

ROZDZIAŁ 6

SYNU mój, jeśli poręczyłeś za swego bliźniego i dałeś porękę za obcego[b];

2 Związałeś się słowami ust twoich, schwytany jesteś mową twoich ust.

3 Uczyń więc tak, synu mój, uwolnij się, gdy wpadłeś w ręce swego bliźniego; idź, upokórz się i nalegaj na twego bliźniego[d].

4 Nie daj snu swoim oczom i nie pozwól powiekom drzemać.

5 Uwolnij się jak sarna z rąk *myśliwego* i jak ptak z ręki ptasznika.

6 Idź do mrówki[g], leniwcze[h], przypatrz się jej drogom i bądź mądry;

7 Chociaż nie ma ona wodza ani przełożonego, ani pana;

8 To w lecie przygotowuje swój pokarm i gromadzi w żniwa swą żywność.

9 Jak długo będziesz leżał, leniwcze? Kiedy wstaniesz ze swego snu?

10 Jeszcze trochę snu, trochę drzemania, trochę założenia rąk, aby zasnąć[i];

11 A twoje ubóstwo przyjdzie jak podróżny i twój niedostatek jak mąż zbrojny.

12 Człowiek nikczemny[j] i niegodziwy chodzi z przewrotnością na ustach[l];

13 Mruga swymi oczyma, mówi swymi nogami, wskazuje swymi palcami;

14 Przewrotność *jest* w jego sercu, stale knuje zło *i* sieje niezgodę.

15 Dlatego nagle spadnie na niego nieszczęście; nagle zostanie złamany i pozbawiony ratunku.

16 Jest sześć rzeczy, których nienawidzi PAN, siedem budzi w nim odrazę[n]:

17 Wyniosłe oczy, kłamliwy język i ręce, które przelewają krew niewinną;

18 Serce, które knuje złe myśli; nogi, które spiesznie biegną do zła;

a Prz 6,19.
b Prz 11,15; 17,18; 22,26.
c Ef 6,1.
d Mt 5,25.
e Ps 119,105.
f Jr 21,8.
g Hi 12,7.
h Prz 13,4; 20,4.
i Prz 24,33-34.
j Prz 16,27; 19,28.
k 1Kor 7,1.
l Prz 4,24.
m Wj 22,1; Łk 19,8.
n Prz 8,13; 15,8; 17,15; Ps 11,5; Za 8,17; Ml 2,16.
o Prz 27,4.

19 Fałszywy świadek, który mówi kłamstwa, i ten, który sieje niezgodę między braćmi[a].

20 Synu mój, strzeż przykazania twego ojca i nie odrzucaj prawa twojej matki[c].

21 Przywiąż je na zawsze do serca twego i zawieś je sobie na szyi.

22 Gdy będziesz chodził, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzec cię będzie, a gdy się obudzisz, będzie mówić do ciebie;

23 Bo przykazanie *jest* pochodnią[e], prawo światłością, a upomnienia do karności są drogą życia[f];

24 Aby cię strzegły przed złą kobietą *i* przed gładkim językiem obcej kobiety.

25 Nie pożądaj w twoim sercu jej piękności i niech cię nie łowi swymi powiekami.

26 Bo dla kobiety nierządnej *zubożeje człowiek* aż do kęsa chleba, a żona cudzołożna czyha na cenne życie.

27 Czy może ktoś wziąć ogień w zanadrze, a jego szaty się nie spalą?

28 Czy może ktoś chodzić po rozżarzonych węglach, a jego nogi się nie poparzą?

29 Tak ten, kto wchodzi do żony swego bliźniego; ktokolwiek ją dotknie[k], nie będzie bez winy.

30 Nie pogardza się złodziejem, jeśli kradnie, by nasycić swoją duszę, będąc głodnym;

31 Ale *jeśli* go złapią, zwróci siedmiokrotnie *albo* odda cały dobytek swego domu[m].

32 Lecz kto cudzołoży z kobietą, jest pozbawiony rozsądku; kto tak robi, gubi swoją duszę.

33 Znajdzie chłostę i wstyd, a jego hańba nie będzie zmazana.

34 Bo zazdrość rozpala gniew mężczyzny i nie będzie pobłażał w dniu zemsty[o].

35 Nie będzie miał względu na żaden okup i nie przyjmie darów, choćbyś najwięcej mu dawał.

ROZDZIAŁ 7

SYNU mój, strzeż moich słów
i przechowuj u siebie moje przy-
kazania[b].
2 Strzeż moich przykazań[c], a bę-
dziesz żył; mojego prawa jak źreni-
cy swych oczu.
3 Przywiąż je do swoich palców,
wypisz je na tablicy twego serca[e].
4 Mów do mądrości: Jesteś moją
siostrą, a roztropność nazywaj przy-
jaciółką;
5 Aby cię strzegły przed cudzą żo-
ną[g] i przed obcą, *która* mówi gład-
kie słowa.
6 Bo z okna swego domu wyglądа-
łem przez kratę;
7 I zobaczyłem wśród prostych, za-
uważyłem wśród chłopców niero-
zumnego młodzieńca;
8 Który przechodził ulicą blisko jej
narożnika, idąc drogą do jej domu.
9 O zmierzchu, pod wieczór, w ciem-
ności nocnej i w mroku.
10 A oto spotkała go kobieta w stro-
ju nierządnicy[k], chytrego serca;
11 Wrzaskliwa i nieopanowana, któ-
rej nogi nie mogą pozostać w domu:
12 Raz na dworze, raz na ulicach
i czyha na każdym rogu.
13 Chwyciła go i pocałowała, z bez-
czelną miną powiedziała do niego:
14 U mnie są ofiary pojednawcze[l];
spełniłam dzisiaj swoje śluby.
15 Dlatego wyszłam ci naprzeciw,
szukałam pilnie twojej twarzy i zna-
lazłam cię.
16 Obiłam kobiercami swoje łoże,
przystrojone rzeźbieniem i prze-
ścieradłami z Egiptu.
17 Skropiłam swoje posłanie mir-
rą, aloesem i cynamonem.
18 Chodź, upójmy się miłością aż
do rana, nacieszmy się miłością.
19 Bo *mojego* męża nie ma
w domu; pojechał w daleką drogę.
20 Wziął ze sobą worek pieniędzy;
umówionego dnia wróci do domu.

a Prz 5,3; Sdz 16,15-17.
b Prz 3,1; Łk 11,28.
c 1J 2,4; 5,3.
d Prz 9,18; Kaz 9,12.
e Prz 3,3; Pwt 6,8.
f Prz 4,1.
g Prz 6,24.
h Ne 13,26.
i Prz 5,5; 9,17-18.
j Prz 1,20-21.
k Rdz 38,14-15; Obj 17,4.
l Prz 15,8; Kpł 7,15-18.
m J 8,45.
n Prz 3,14; 16,16; Ps 19,10; Mt 16,26.

21 Nakłoniła go mnóstwem swoich
słów i zniewoliła go pochlebstwem
swoich warg[a].
22 Wnet poszedł za nią jak wół pro-
wadzony na rzeź i jak głupi na karę
pęt.
23 Aż strzała przebije mu wątrobę;
spieszy jak ptak w sidła[d], nie wie-
dząc, że *chodzi* o jego życie.
24 Więc teraz słuchajcie mnie, sy-
nowie[f], i zważajcie na słowa moich
ust.
25 Niech twoje serce nie zbacza na
jej drogi i nie tułaj się po jej ścież-
kach.
26 Bo wielu zranionych strąciła
i wielu mocarzy pozabijała[h].
27 Jej dom *jest* drogą do piekła[i],
która wiedzie do komnat śmierci.

ROZDZIAŁ 8

CZY mądrość nie woła[j] i rozum
nie wydaje swego głosu?
2 Stoi na szczycie wysokich miejsc,
przy drodze, na rozstajach dróg.
3 Przy bramach, przy wjeździe do
miasta, przy wejściu, u drzwi woła:
4 Do was wołam, o mężowie, mój
głos *kieruję* do synów ludzkich.
5 Prości, uczcie się rozwagi, a wy,
głupi, bądźcie rozumnego serca.
6 Słuchajcie, bo będę mówił o rze-
czach wzniosłych, a wargi moje
otworzą się, aby *głosić* prawość.
7 Moje usta bowiem mówią praw-
dę[m], a niegodziwością brzydzą się
moje wargi.
8 Sprawiedliwe są wszystkie słowa
moich ust; nie ma w nich nic fałszy-
wego ani przewrotnego.
9 Wszystkie są jasne dla rozumne-
go i prawe dla tych, którzy znajdu-
ją wiedzę.
10 Przyjmijcie moje pouczenie za-
miast srebra i wiedzę *raczej* niż wy-
borne złoto.
11 Lepsza bowiem jest mądrość
niż perły[n] i żadna rzecz, której pra-
gniesz, nie dorówna jej.

12 Ja, mądrość, mieszkam z rozwagą i odkrywam wiedzę roztropności.
13 Bojaźń PANA to nienawidzić zła[a]. Ja nienawidzę pychy, wyniosłości, złej drogi i ust przewrotnych.
14 Moja *jest* rada i prawdziwa mądrość, ja *jestem* roztropnością i moja jest moc.
15 Dzięki mnie królowie rządzą i władcy stanowią sprawiedliwość.
16 Dzięki mnie panują władcy i dostojnicy, wszyscy sędziowie ziemi.
17 Miłuję tych, którzy mnie miłują, a ci, którzy szukają mnie pilnie, znajdą mnie.
18 Przy mnie *jest* bogactwo i chwała, trwałe bogactwo i sprawiedliwość.
19 Mój owoc *jest* lepszy niż złoto, nawet najczystsze złoto, a moje plony *lepsze* niż wyborne srebro.
20 Prowadzę ścieżką sprawiedliwości, pośród ścieżek sądu;
21 Aby tym, którzy mnie miłują, dać w dziedzictwo majątek wieczny i napełnić ich skarbce.
22 PAN posiadł mnie na początku swej drogi[i], przed swymi dziełami, przed wszystkimi czasy.
23 Przed wiekami zostałam ustanowiona, od początku; zanim powstała ziemia[j];
24 Gdy jeszcze nie było głębin, zostałam zrodzona, kiedy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody.
25 Zanim góry zostały założone, nim były pagórki, zostałam zrodzona.
26 Gdy jeszcze nie stworzył ziemi[l] ani pól, ani początku prochu okręgu ziemskiego;
27 Kiedy przygotowywał niebiosa[n], byłam tam; gdy odmierzał okrąg nad powierzchnią głębi;
28 Gdy w górze utwierdzał obłoki i umacniał źródła głębin;
29 Gdy wyznaczał morzu jego granice, by wody nie przekraczały jego rozkazu[q], kiedy ustalał fundamenty ziemi[r];
30 Byłam wtedy przy nim *jak* wychowanka i byłam *jego* radością każdego dnia, ciesząc się zawsze przed nim;
31 Radując się na okręgu jego ziemi, rozkoszując się synami ludzkimi[b].
32 Teraz więc, synowie, słuchajcie mnie, bo błogosławieni są ci, którzy strzegą moich dróg[c].
33 Słuchajcie pouczeń, nabądźcie mądrości i nie odrzucajcie jej.
34 Błogosławiony człowiek[d], który mnie słucha, czuwając u moich wrót każdego dnia i strzegąc odrzwi moich bram.
35 Bo kto mnie znajduje, znajduje życie[e] i otrzyma łaskę od PANA[f].
36 Ale kto grzeszy przeciwko mnie, wyrządza krzywdę swojej duszy; wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć.

ROZDZIAŁ 9

MĄDROŚĆ zbudowała sobie dom[g] i wyciosała siedem słupów[h];
2 Zabiła swoje bydło, zmieszała wino i zastawiła stół;
3 Rozesłała swoje służące, woła na szczytach najwyższych miejsc miasta:
4 Ktokolwiek jest prostym, niech wstąpi; *a* do nierozumnego mówi:
5 Chodźcie, jedzcie mój chleb i pijcie wino, które zmieszałam.
6 Porzućcie głupotę[k], a będziecie żyli, i chodźcie drogą roztropności.
7 Kto upomina szydercę, ściąga na siebie hańbę, a kto strofuje niegodziwego, ten się plami.
8 Nie strofuj szydercy[m], aby cię nie znienawidził; strofuj mądrego, a będzie cię miłował.
9 Upomnij mądrego[o], a będzie mądrzejszy; poucz sprawiedliwego, a pomnoży swą wiedzę.
10 Początkiem mądrości[p] *jest* bojaźń PANA, a wiedza o tym, co święte, to rozum.
11 Bo dzięki mnie rozmnożą się twoje dni i przedłużą się lata *twojego* życia.

a Prz 6,16-19; 16,6; Ps 5,5; 97,10; Am 5,15; Za 8,17; Rz 12,9.
b Ps 16,3.
c Ps 119,2; Łk 11,28.
d Ps 1,1; 32,2; 94,12; 112,1; Jr 17,7; Rz 4,8; Jk 1,12.
e Prz 3,18; 1J 5,12.
f Prz 12,2; 18,22.
g Mt 7,24; 16,18; 1Kor 3,9-11; Ef 2,20-22; 1Tm 3,15; Hbr 3,3-5; 1P 2,5.
h Iz 11,2-3; Ga 2,9; Obj 3,12.
i Prz 3,19; Ps 136,5; Jr 51,15.
j 1Kor 2,7; 2Tm 1,9; Tt 1,2.
k Prz 4,14; Ps 119,115; 2Kor 6,17.
l Hi 15,7; 38,6; Ps 90,2; Hbr 1,10.
m Prz 15,12; 23,9; Mt 15,14.
n Ps 33,6; Jr 10,12; Kol 1,16; Hbr 1,2.
o Prz 1,5.
p Prz 1,7; Hi 28,28; Ps 111,10; Kaz 12,3.
q Ps 104,9; Jr 5,22.
r Hi 38,4; Ps 104,5; Iz 51,13.

12 Jeśli będziesz mądry, tobie samemu będzie *służyła* twoja mądrość; a jeśli szydercą, sam poniesiesz szkodę.
13 Głupia kobieta *jest* wrzaskliwa[b], prosta i nic nie rozumie;
14 Siedzi u drzwi swego domu, na krześle, na wysokich miejscach w mieście;
15 Aby wołać na przechodzących, którzy idą prosto swoimi ścieżkami:
16 Ktokolwiek jest prosty, niech wstąpi; a do nierozumnego mówi:
17 Kradzione wody są słodkie[f], a chleb jedzony pokątnie smaczny.
18 Ale *on* nie wie[g], że tam są umarli, że jej zaproszeni *są* w głębinach piekła.

ROZDZIAŁ 10

PRZYSŁOWIA Salomona[h]. Mądry syn sprawia ojcu radość[i], a głupi syn *jest* zgryzotą swojej matki.
2 Skarby niegodziwości nie przynoszą pożytku, lecz sprawiedliwość uwalnia od śmierci.
3 PAN nie pozwoli, by dusza sprawiedliwego cierpiała głód[k], a rozproszy majątek niegodziwych.
4 Leniwa ręka prowadzi do nędzy, a ręka pracowita ubogaca.
5 Kto zbiera w lecie, jest synem roztropnym; syn, który śpi w czasie żniwa, przynosi hańbę.
6 Błogosławieństwa *są* na głowie sprawiedliwego[m], a usta niegodziwych kryją nieprawość.
7 Pamięć sprawiedliwego jest błogosławiona[o], a imię niegodziwych zgnije[p].
8 *Człowiek* mądrego serca przyjmuje przykazania, a gadatliwy głupiec upadnie.
9 Kto postępuje uczciwie, postępuje bezpiecznie, a kto jest przewrotny w swoich drogach, zostanie ujawniony.
10 Kto mruga okiem, przynosi cierpienie, a gadatliwy głupiec upadnie.

a Prz 15,18; 28,25.
b Prz 21,9.
c Prz 17,9; Jk 5,20; 1P 4,8.
d Prz 26,3.
e Prz 18,11; 1Tm 6,17.
f Prz 20,17.
g Prz 7,23; J 12,35; 1J 2,11.
h Prz 1,1; 25,1.
i Prz 15,20; 23,24; J 15,8.
j Prz 17,28; Jk 3,2.
k Ps 34,9-10; 37,3; Mt 6,30-33.
l Pwt 16,17; Ps 129,8.
m Prz 28,20; Pwt 28,2.
n Prz 14,9; 28,25.
o Mk 14,9.
p Kaz 8,10.
q Ps 37,4; 145,19.
r Ef 6,3.

11 Usta sprawiedliwego są źródłem życia, a usta niegodziwych kryją nieprawość.
12 Nienawiść wznieca kłótnie[a], a miłość zakrywa wszystkie grzechy[c].
13 Na wargach rozumnego znajduje się mądrość, a kij na grzbiecie nierozumnego[d].
14 Mądrzy gromadzą wiedzę, a usta głupiego grożą zniszczeniem.
15 Majątek bogacza *jest* jego warownym miastem[e], a zniszczeniem ubogich jest ich nędza.
16 Praca sprawiedliwego *prowadzi* do życia, a dochód niegodziwych do grzechu.
17 Kto przestrzega karności, *idzie* ścieżką życia, a kto gardzi upomnieniem, błądzi.
18 Kto kryje nienawiść kłamliwymi wargami i kto rozgłasza oszczerstwo, jest głupcem.
19 Wielomówność nie bywa bez grzechu, a kto powściąga swoje wargi, jest roztropny[j].
20 Język sprawiedliwego jest wybornym srebrem, *a* serce niegodziwych jest mało warte.
21 Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupi umierają przez brak rozumu.
22 Błogosławieństwo PANA wzbogaca[l] i nie przynosi z sobą zmartwień.
23 Dla głupiego popełnić haniebny czyn to zabawa[n], a człowiek roztropny *trzyma się* mądrości.
24 Niegodziwego spotka to, czego się boi, a sprawiedliwym *Bóg* daje to, czego pragną[q].
25 Jak wicher przemija, *tak* niegodziwy *nie przetrwa*, a sprawiedliwy *ma* wieczny fundament.
26 Czym ocet dla zębów i dym dla oczu, tym *jest* leniwy dla tych, którzy go posyłają.
27 Bojaźń PANA przedłuża dni[r], a lata niegodziwego będą skrócone.

28 Oczekiwanie sprawiedliwych przynosi radość, a nadzieja niegodziwych zginie.

29 Droga PANA jest mocą dla prawego[b], a zgubą dla czyniących nieprawość.

30 Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje, a niegodziwi nie będą mieszkać na ziemi.

31 Usta sprawiedliwego wydają mądrość, a język przewrotny będzie wycięty.

32 Wargi sprawiedliwego wiedzą, co wypada, a usta niegodziwych są przewrotne.

ROZDZIAŁ 11

FAŁSZYWA waga budzi odrazę w PANU[e], ale podobają mu się uczciwe odważniki.

2 Za pychą przychodzi hańba, a u pokornych jest mądrość.

3 Uczciwość prawych poprowadzi ich, lecz grzeszników zgubi ich przewrotność.

4 Bogactwa nie pomogą w dniu gniewu[g], ale sprawiedliwość ocala od śmierci[h].

5 Sprawiedliwość nienagannego toruje mu drogę, a niegodziwy upadnie przez swoją niegodziwość[i].

6 Sprawiedliwość prawych ocali ich, a przewrotni będą schwytani w swojej przewrotności.

7 Gdy umiera niegodziwy, ginie *jego* nadzieja, a oczekiwanie niesprawiedliwych znika.

8 Sprawiedliwy bywa wybawiony z ucisku, a na jego miejsce przychodzi niegodziwy.

9 Obłudnik ustami niszczy swego bliźniego[k], a sprawiedliwi bywają wybawieni dzięki wiedzy.

10 Gdy sprawiedliwym się powodzi, miasto się cieszy, a gdy giną niegodziwi, panuje radość.

11 Dzięki błogosławieństwu prawych wznosi się miasto, a usta niegodziwych je burzą.

12 Nierozumny gardzi swym bliźnim, a człowiek roztropny milczy.

13 Plotkarz wyjawia tajemnice[a], ale człowiek wiernego serca ukrywa *powierzoną* sprawę.

14 Gdzie nie ma dobrej rady, lud upada, a gdzie wielu radców[c], tam jest wybawienie.

15 Bardzo sobie szkodzi, kto ręczy za obcego, a kto nienawidzi poręki, jest bezpieczny.

16 Miła kobieta dostępuje chwały, a mocarze zdobywają bogactwa.

17 Człowiek miłosierny czyni dobrze swej duszy, a okrutnik dręczy własne ciało.

18 Niegodziwy czyni zwodnicze dzieło, a kto sieje sprawiedliwość[d], *ma* zapłatę pewną.

19 Jak sprawiedliwość *prowadzi* do życia, tak do śmierci *zmierza* ten, kto naśladuje zło.

20 Ludzie przewrotnego serca budzą odrazę w PANU[f], a podobają mu się ci, których droga jest prawa.

21 Zły nie uniknie kary, choćby *innych* wezwał na pomoc, a potomstwo sprawiedliwych będzie ocalone.

22 *Czym* złoty kolczyk w ryju świni, *tym* piękna kobieta pozbawiona roztropności.

23 Pragnieniem sprawiedliwych jest tylko dobro, oczekiwaniem zaś niegodziwych – gniew.

24 Jeden hojnie rozdaje, a jednak mu przybywa[j], *drugi* nad miarę skąpi, a ubożeje.

25 Człowiek szczodry będzie bogatszy, a kto *innych* syci, sam też będzie nasycony.

26 Kto zatrzymuje zboże, tego lud przeklnie, a błogosławieństwo *będzie* nad głową tego, który je sprzedaje.

27 Kto pilnie szuka dobrego, zdobędzie przychylność, lecz kto szuka zła, przyjdzie ono na niego.

28 Kto ufność pokłada w swych bogactwach, ten upadnie, a sprawiedliwi będą zielenić się jak latorośl.

a Prz 20,19; Kpł 19,16.
b Rdz 18,19; Iz 40,3; Mt 3,3; Dz 18,25.
c Prz 15,22; 24,6; Dz 15,6.
d Oz 10,12-13; Ga 6,8-9; Jk 3,8.
e Prz 16,11; 20,10; Pwt 25,13-16.
f Prz 11,1; 12,22; 15,8.26; 16,15; 17,15; 20,10.
g Prz 10,12; Hi 36,18; Ps 49,7.
h Rdz 7,1; 1Tm 4,8.
i Est 7,3-10; Ps 9,6.
j Łk 6,38; 2Kor 9,6-11.
k Mt 15,13-14; 1Tm 4,1-3; 2P 2,1-3.

29 Kto niepokoi swój dom, odzie-
dziczy wiatr, a głupi będzie sługą
mądrego.
30 Owoc sprawiedliwego *jest* drze-
wem życia[a]; a kto zyskuje dusze,
jest mądry.
31 *Jeśli* sprawiedliwy otrzyma za-
płatę na ziemi, to tym bardziej nie-
godziwy i grzesznik.

ROZDZIAŁ 12

1 KTO kocha karność, kocha wie-
dzę, a kto nienawidzi upomnie-
nia, jest głupi.
2 Dobry *człowiek*[c] zdobędzie ła-
skę PANA[e], ale *PAN* potępi podstęp-
nego.
3 Człowiek nie umocni się niego-
dziwością, lecz korzeń sprawiedli-
wych nie będzie poruszony.
4 Żona cnotliwa[f] *jest* koroną swego
męża, ale ta, która go hańbi, *jest* jak
zgnilizna w jego kościach.
5 Myśli sprawiedliwych są prawe,
a rady niegodziwych zdradliwe.
6 Słowa niegodziwych czyhają na
krew, lecz usta prawych ocalą ich.
7 Niegodziwi zostają powaleni i już
ich nie ma[i], a dom sprawiedliwych
się ostoi.
8 Człowiek będzie chwalony za
jego mądrość, a kto jest przewrot-
nego serca, zostanie wzgardzony.
9 Lepszy *jest człowiek* wzgardzo-
ny, który ma sługę, niż ten, kto się
chwali, a któremu brak chleba.
10 Sprawiedliwy dba o życie swe-
go bydła[k], a serce niegodziwych jest
okrutne.
11 Kto uprawia swoją ziemię, na-
syci się chlebem, a kto naśladuje
próżnujących, jest nierozumny.
12 Niegodziwy pragnie sieci złych[l],
a korzeń sprawiedliwych wydaje
owoc.
13 Zły zostaje usidlony przez grzech
swoich warg, a sprawiedliwy wyjdzie
z ucisku.

a Rdz 2,9; 3,22; Obj 2,7; 22,2.14.
b Prz 3,7; Łk 18,11; Ga 6,3.
c Ps 37,23; 112,5; Kaz 7,20; Mt 12,35; Mk 10,18; Łk 23,50; Dz 11,24.
d Hi 20,5.
e Prz 8,35.
f Prz 31,10; Rt 3,11.
g Prz 24,16; Ps 91,10; Kaz 8,14; Rz 8,28; 1J 5,18.
h Prz 6,16-17.
i Hi 27,19; Ps 37,10.36.
j Iz 50,4.
k Pwt 25,4.
l Prz 29,6.
m 1Sm 2,25.

14 Człowiek nasyci się dobrem
z owocu swoich ust, a za *dzieła* swo-
ich rąk otrzyma zapłatę.
15 Droga głupiego *wydaje się*
słuszna[b] w jego oczach, ale kto słu-
cha rady, jest mądry.
16 Gniew głupiego objawia się od
razu, a roztropny skrywa hańbę.
17 Kto mówi prawdę, wyraża spra-
wiedliwość, ale fałszywy świadek –
oszustwo.
18 Znajdzie się taki, którego *słowa*
są jak miecz przeszywający, lecz ję-
zyk mądrych *jest* lekarstwem.
19 Prawdomówne wargi będą
trwać na wieki, ale język kłamliwy
trwa króciutko[d].
20 Podstęp *jest* w sercu tych, któ-
rzy knują zło, lecz u doradzających
pokój *jest* radość.
21 Sprawiedliwego nie spotka żad-
ne zło[g], ale niegodziwi będą pełni
nieszczęścia.
22 Wargi kłamliwe budzą odra-
zę[h] w PANU, a ci, którzy postępują
w prawdzie, podobają mu się.
23 Człowiek roztropny ukrywa wie-
dzę, a serce głupich rozgłasza głu-
potę.
24 Ręka pracowitych będzie pano-
wała, a leniwa będzie płaciła daninę.
25 Troska w sercu człowieka przy-
gnębia je, a dobre słowo je rozwe-
sela[j].
26 Sprawiedliwy jest zacniejszy od
swego bliźniego, a droga niegodzi-
wych prowadzi ich na manowce.
27 Leniwy nie upiecze tego, co
upolował, ale mienie człowieka pra-
cowitego *jest* cenne.
28 Na ścieżce sprawiedliwości jest
życie, na jej drodze nie ma śmierci.

ROZDZIAŁ 13

1 MĄDRY syn *przyjmuje* poucze-
nie ojca, a szyderca nie słucha
strofowania[m].
2 Człowiek będzie spożywać dobro
z owocu swoich ust, a dusza prze-

wrotnych *będzie spożywać* przemoc.

3 Kto strzeże swych ust, strzeże swojej duszy; kto *szeroko* otwiera swe wargi, będzie zniszczony.

4 Dusza leniwego pragnie[a], a nic nie ma, a dusza pracowitych zostanie obficie nasycona.

5 Sprawiedliwy nienawidzi kłamliwego słowa[c], a niegodziwy staje się obrzydliwy i zhańbiony.

6 Sprawiedliwość strzeże tego, który postępuje uczciwie, a niegodziwość powala grzesznika.

7 Znajduje się taki, który czyni siebie bogatym, a nie ma nic; inny czyni siebie ubogim, choć ma wiele bogactw[d].

8 Okupem za życie człowieka jest jego bogactwo[f], a ubogi nie słucha strofowania.

9 Radośnie błyszczy światło sprawiedliwych, a pochodnia niegodziwych zgaśnie[g].

10 Spór powstaje tylko dzięki pysze[i], a mądrość jest przy tych, co przyjmują radę.

11 Łatwo zdobyte bogactwo zmniejsza się, a kto je gromadzi *swą* ręką, pomnaża je.

12 Przedłużająca się nadzieja sprawia ból sercu, a spełnione pragnienie *jest* drzewem życia[j].

13 Kto gardzi słowem *Bożym*, ten zginie[k], a kto się boi przykazania, dostanie nagrodę.

14 Prawo mądrego jest źródłem życia, by uniknąć sideł śmierci.

15 Prawdziwy rozum daje łaskę, a droga przewrotnych jest ciężka[l].

16 Każdy roztropny postępuje rozważnie, a głupi ujawnia głupotę.

17 Niegodziwy posłaniec popada w zło, a wierny wysłannik jest lekarstwem.

18 Ubóstwo i hańba *spadną na* tego, który odrzuca karność, a kto szanuje upomnienia, dozna czci.

a Prz 10,4.
b Lb 32,23; Rz 2,9.
c Ps 119,163; Ef 4,25.
d Obj 3,17.
e Prz 3,12; 19,18; 22,15; 23,13-14; 29,15; Hbr 12,6-8.
f Wj 21,30; Hi 2,4; Ps 49,6-8; Jr 41,8.
g Prz 24,20; Hi 18,5-6.
h Prz 24,3; 31,10-31.
i 1Tm 6,4; Jk 3,14-16.
j Rdz 2,9; Prz 3,18; 11,30; Obj 2,7; 22,2.14.
k 1Sm 12,9-10; 2Krn 36,16; Łk 16,31; Hbr 10,28.
l Prz 14,19.
m Prz 13,20; 1Kor 5,11; Ef 5,11.

19 Spełnione pragnienie jest słodkie dla duszy, a odwrócenie się od zła budzi odrazę w głupcach.

20 Kto przestaje z mądrymi, będzie mądry, a towarzysz głupców będzie zniszczony.

21 Nieszczęście ściga grzeszników[b], a sprawiedliwych *Bóg* nagrodzi dobrem.

22 Dobry *człowiek* zostawia dziedzictwo dzieciom *swoich* dzieci, a majątek grzesznika jest zachowany dla sprawiedliwego.

23 Obfita żywność jest na roli ubogich, lecz i ta może niszczeć przez nieroztropność.

24 Kto oszczędza swą rózgę, nienawidzi swego syna, a kto go kocha, karze w porę[e].

25 Sprawiedliwy je i syci swoją duszę, a żołądek niegodziwych cierpi niedostatek.

ROZDZIAŁ 14

MĄDRA kobieta buduje swój dom[h], a głupia burzy go własnymi rękami.

2 Kto postępuje w sposób prawy, boi się PANA, a przewrotny na swoich drogach gardzi nim.

3 W ustach głupiego jest rózga pychy, a mądrych strzegą ich wargi.

4 Gdzie nie ma wołów, żłób jest pusty, lecz dzięki sile wołów mnoży się obfitość zboża.

5 Wierny świadek nie kłamie, a fałszywy świadek mówi kłamstwa.

6 Szyderca szuka mądrości, a nie *znajduje*, lecz rozumnemu wiedza *przychodzi* łatwo.

7 Odsuń się od głupiego[m], gdyż nie znajdziesz *u niego* warg rozumnych.

8 Mądrość roztropnego *to* poznanie swojej drogi, a głupotą głupich *jest* oszustwo.

9 Głupcy szydzą z grzechu, a u prawych *jest* przychylność.

10 Serce zna własną gorycz, a obcy nie wtrąca się w jego radość.

11 Dom niegodziwych będzie zgładzony, a mieszkanie prawych zakwitnie.
12 Jest droga, która człowiekowi wydaje się słuszna[b], lecz końcem jej jest droga do śmierci.
13 Nawet w śmiechu serce boleje, a końcem *takiej* wesołości *jest* smutek.
14 Serce odstępcy nasyci się jego drogami, a dobry człowiek – swoimi.
15 Prosty wierzy każdemu słowu, a roztropny zważa na swoje kroki[d].
16 Mądry boi się i odwraca się od zła, ale głupi w swym szaleństwie jest pewny siebie.
17 *Człowiek* porywczy popełnia głupstwa, a podstępny jest znienawidzony.
18 Prości ludzie dziedziczą głupotę, a roztropni są koronowani wiedzą.
19 Źli kłaniają się przed dobrymi, a niegodziwi u bram sprawiedliwego.
20 Ubogi jest znienawidzony nawet przez swego bliźniego, a bogaty ma wielu przyjaciół.
21 Kto gardzi swym bliźnim, ten grzeszy, a kto lituje się nad ubogimi, jest błogosławiony.
22 Czyż nie błądzą ci, którzy obmyślają zło? Ale miłosierdzie i prawda[i] są z tymi, którzy obmyślają dobro.
23 Każda praca *przynosi* pożytek, a *puste* słowa *prowadzą* do nędzy.
24 Koroną mądrych *jest ich* bogactwo, ale głupota głupich *pozostaje* głupotą.
25 Prawdomówny świadek ocala dusze, a fałszywy mówi kłamstwa[j].
26 W bojaźni PANA jest mocne zaufanie, a jego synowie będą mieć ucieczkę.
27 Bojaźń PANA jest źródłem życia[m], by uniknąć sideł śmierci.
28 Liczny lud to chwała króla, a brak ludu to zguba władcy.
29 Nieskory do gniewu jest bardzo roztropny[n], lecz porywczy wywyższa głupotę.

a Prz 17,5.
b Prz 12,15; 16,25; 30,12; Ga 6,3.
c Pwt 4,6-8; 28,1.
d Dz 17,11; 1Tes 5,21; 1J 4,1.
e Prz 25,15; Sdz 8,1-3.
f 1Sm 25,10; 1Krl 12,13.
g Prz 25,1; Rdz 6,5; 2Krn 16,9; Hbr 4,13.
h Prz 3,18; 11,30.
i Prz 3,3; 16,6; Ps 85,10.
j Prz 14,5.
k Prz 21,27; 28,9.
l Prz 15,29.
m Prz 1,7; 8,13; 15,33; Ps 19,9; 111,10.
n Prz 16,32; Jk 1,19.
o Prz 27,20; Hi 26,6; Ps 9,17; 55,15.

30 Zdrowe serce jest życiem ciała, a zazdrość jest zgnilizną kości.
31 Kto gnębi ubogiego, uwłacza jego Stwórcy[a], a czci go ten, kto lituje się nad ubogim.
32 Niegodziwy zostaje wygnany z powodu swojego zła, a sprawiedliwy ma nadzieję *nawet* w *czasie* swojej śmierci.
33 Mądrość spoczywa w sercu rozumnego, a *co jest* w sercu głupich, wychodzi na jaw.
34 Sprawiedliwość wywyższa naród[c], a grzech jest hańbą narodów.
35 Król jest przychylny dla roztropnego sługi, lecz gniewa się *na tego*, który *przynosi* hańbę.

ROZDZIAŁ 15

ŁAGODNA odpowiedź uśmierza zapalczywość[e], a przykre słowa wzniecają gniew[f].
2 Język mądrych zdobi wiedzę, ale usta głupich tryskają głupotą.
3 Oczy PANA są na każdym miejscu, upatrują złych i dobrych[g].
4 Zdrowy język *jest* drzewem życia[h], a jego przewrotność *jest* zniszczeniem dla ducha.
5 Głupi gardzi pouczeniem swego ojca, a kto przyjmuje upomnienia, jest roztropny.
6 W domu sprawiedliwego *jest* wielki dostatek, a w dochodach niegodziwego jest zamieszanie.
7 Wargi mądrych szerzą wiedzę, a serce głupich nie.
8 Ofiara niegodziwych budzi odrazę[k] w PANU, *a* modlitwa prawych mu się podoba[l].
9 Droga niegodziwego wzbudza odrazę w PANU, a miłuje on tego, kto podąża za sprawiedliwością.
10 Sroga kara *należy się* temu, kto zbacza z drogi, a kto nienawidzi upomnień, umrze.
11 Piekło i zatracenie *są* przed PANEM[o]; o ileż bardziej serca synów ludzkich.

12 Szyderca nie miłuje tego, który go
strofuje, ani nie pójdzie do mądrych.
13 Radosne serce rozwesela twarz[a],
ale gdy smutek w sercu, duch jest
przygnębiony.
14 Serce rozumne szuka wiedzy,
a usta głupich karmią się głupotą.
15 Wszystkie dni strapionego *są*
złe, ale kto jest wesołego serca, ma
nieustanną ucztę.
16 Lepiej *mieć* mało z bojaźnią
PANA niż wielki skarb z kłopotem[c].
17 Lepsza jest potrawa z jarzyn,
gdzie miłość, niż tuczny wół, gdzie
panuje nienawiść[d].
18 Człowiek gniewny wszczyna
kłótnie, a nieskory do gniewu łago-
dzi spory.
19 Droga leniwego jest jak płot
cierniowy, a ścieżka prawych jest
wyrównana.
20 Mądry syn jest radością ojca,
a człowiek głupi gardzi własną
matką.
21 Głupota *jest* radością dla niero-
zumnego, a człowiek roztropny po-
stępuje uczciwie.
22 Gdzie nie ma rady, nie udają się
zamysły; powiodą się zaś przy mnó-
stwie doradców.
23 Człowiek cieszy się z odpowiedzi
swoich ust, a słowo powiedziane we
właściwym czasie jakże jest dobre!
24 Droga życia dla mądrego *jest*
w górze[j], aby uniknął głębokiego
piekła.
25 PAN zniszczy dom pysznych,
a utwierdzi granicę wdowy.
26 Myśli złego budzą odrazę
w PANU[l], a słowa czystych *są* przy-
jemne.
27 Kto jest chciwy zysku[n], ściąga
kłopoty na własny dom, a kto niena-
widzi darów, będzie żył.
28 Serce sprawiedliwego rozmyśla
nad odpowiedzią[o], a usta niegodzi-
wych tryskają złymi rzeczami.
29 PAN jest daleko od niegodzi-
wych, ale wysłuchuje modlitwy
sprawiedliwych[p].

a Prz 17,22; 18,14.
b Prz 1,7; Hi 28,28.
c Prz 16,8; 28,6.
d Prz 17,1; 21,19.
e Prz 16,25; 21,2; 30,12.
f Ps 37,4-5.
g Iz 43,7; Obj 4,11.
h Prz 8,13; Jk 4,6.
i Prz 3,3; Ps 85,10.
j Flp 3,20; Kol 3,1-2.
k Prz 15,16; Ps 37,16; 1Tm 6,6-10.
l Prz 6,16; Mt 15,19.
m Prz 20,24; Ps 37,23; Jr 10,23.
n 1Tm 6,10.
o 1P 3,15.
p Ps 34,15-16.

30 Światło oczu rozwesela serce,
a dobra wieść tuczy kości.
31 Ucho, które słucha upomnienia
życia, będzie mieszkać pośród mą-
drych.
32 Kto odrzuca karność, gardzi
własną duszą, a kto przyjmuje upo-
mnienie, nabiera rozumu.
33 Bojaźń PANA *jest* pouczeniem
w mądrości[b], a pokora poprzedza
chwałę.

ROZDZIAŁ 16

W CZŁOWIEKU są zamysły
serca, ale odpowiedź języka
jest od PANA.
2 Wszystkie drogi człowieka są czyste
w jego oczach[e], ale PAN waży duchy.
3 Powierz PANU swe dzieła[f], a two-
je zamysły będą utwierdzone.
4 PAN uczynił wszystko dla same-
go siebie[g], nawet niegodziwego na
dzień zła.
5 Każdy, który jest wyniosłego ser-
ca[h], budzi odrazę w PANU; choć
weźmie innych do pomocy, nie
uniknie kary.
6 Dzięki miłosierdziu i prawdzie[i]
oczyszcza się nieprawość, a w bo-
jaźni PANA oddalamy się od zła.
7 Gdy drogi człowieka podobają
się PANU, to godzi z nim nawet jego
nieprzyjaciół.
8 Lepiej mieć mało ze sprawiedli-
wością[k] niż wiele dochodów nie-
prawnych.
9 Serce człowieka obmyśla swe dro-
gi, ale PAN kieruje jego krokami[m].
10 Wyrok Boży *jest* na wargach
króla; jego usta nie błądzą w sądzie.
11 Sprawiedliwa waga i szale *na-
leżą do* PANA i wszystkie odważniki
w worku są jego dziełem.
12 Popełnienie niegodziwości bu-
dzi odrazę w królach, bo sprawie-
dliwością tron jest umocniony.

13 Wargi sprawiedliwe są rozkoszą królów, kochają oni tego, który mówi to, co słuszne.
14 Gniew króla jest posłańcem śmierci, ale mądry człowiek przebłaga go.
15 W jasności twarzy króla *jest* życie, a jego przychylność jest jak obłok z późnym deszczem.
16 O wiele lepiej jest nabyć mądrość niż złoto; a nabyć rozum lepiej niż srebro[c].
17 Droga prawych *to* odstąpić od zła; kto strzeże swojej drogi, strzeże swej duszy.
18 Pycha poprzedza zgubę, a wyniosły duch – upadek[d].
19 Lepiej być uniżonego ducha z pokornymi, niż dzielić łup z pysznymi.
20 Kto zważa na słowo[1], znajdzie dobro, a kto ufa PANU, *jest* błogosławiony.
21 Kto *jest* mądrego serca, zwie się rozumnym, a słodycz warg pomnaża wiedzę.
22 Rozum *jest* zdrojem życia dla tych, którzy go mają, a pouczenie głupich jest głupotą.
23 Serce mądrego czyni jego usta roztropnymi i dodaje nauki jego wargom.
24 Miłe słowa są *jak* plaster miodu, słodycz dla duszy i lekarstwo dla kości.
25 Jest droga, która *wydaje się* człowiekowi słuszna[h], ale jej końcem jest droga do śmierci.
26 Robotnik pracuje dla siebie, bo usta pobudzają go *do tego*.
27 Człowiek nikczemny wykopuje zło, a na jego wargach jakby ogień płonący.
28 Człowiek przewrotny rozsiewa spory, a plotkarz rozdziela przyjaciół[j].
29 Człowiek gwałtowny zwabia swego bliźniego i wprowadza go na drogę niedobrą.
30 Mruga swymi oczami, by knuć podstępy; rusza wargami i popełnia zło.

a Prz 20,29; Kpł 19,32.
b Joz 18,10.
c Prz 4,5; Prz 8,10-11.
d Prz 18,12; Est 3,5; 6,6; Iz 2,11.
1 lub *prowadzi sprawę mądrze;* 2Kor 4,2.
e Ps 66,10; 1P 1,7.
f Prz 14,31.
g Ps 127,3-5; 128,3-6.
h Prz 14,12.
i Prz 10,12; 1P 4,8.
j Prz 17,9.
k Ps 109,4-5; Jr 18,20; Rz 12,17; 1Tes 5,15; 1P 3,9.

31 Siwa głowa *jest* koroną chwały[a], zdobywa się ją na drodze sprawiedliwości.
32 Lepszy jest nieskory do gniewu niż mocarz, a kto panuje nad swym duchem, *jest lepszy* niż ten, kto zdobywa miasto.
33 Losy wrzuca się w zanadrze[b], ale całe rozstrzygnięcie ich zależy od PANA.

ROZDZIAŁ 17

LEPSZY *jest* kęs suchego *chleba*, a przy tym spokój, niż dom pełen bydła ofiarnego z kłótnią.
2 Sługa roztropny będzie panował nad synem, który przynosi hańbę, i wraz z *jego* braćmi będzie miał udział w dziedzictwie.
3 Tygiel dla srebra, piec dla złota, ale serca bada PAN[e].
4 Zły zważa na wargi fałszywe, a kłamca słucha przewrotnego języka.
5 Kto naśmiewa się z ubogiego, uwłacza jego Stwórcy[f], a kto się cieszy z nieszczęścia, nie uniknie kary.
6 Koroną starców są synowie synów[g], a chlubą synów są ich ojcowie.
7 Poważna mowa nie przystoi głupiemu, tym mniej kłamliwe usta dostojnikowi.
8 Dar jest *jak* drogocenny kamień w oczach tego, kto go posiada; gdziekolwiek *z nim* zmierza, ma powodzenie.
9 Kto kryje grzech, szuka miłości[i], a kto wyjawia sprawę, rozdziela przyjaciół.
10 Nagana lepiej działa na rozumnego niż sto razów na głupiego.
11 Zły szuka jedynie buntu; dlatego zostanie wysłany przeciw niemu okrutny posłaniec.
12 *Lepiej* człowiekowi spotkać się z niedźwiedzicą, której zabrano młode, niż z głupim w jego głupocie.
13 Kto odpłaca złem za dobro[k], temu zło z domu nie ustąpi.

14 Kto zaczyna kłótnię, *jest jak* ten, co puszcza wodę; *dlatego* zaniechaj sporu, zanim wybuchnie.

15 Kto usprawiedliwia niegodziwego i kto potępia sprawiedliwego[b], obaj budzą odrazę w PANU[c].

16 Na cóż w ręku głupiego pieniądze, by zdobyć mądrość, *skoro* nie ma rozumu?

17 Przyjaciel kocha w każdym czasie[d], a brat rodzi się w nieszczęściu.

18 Nierozumny człowiek daje porękę i ręczy na oczach przyjaciela.

19 Kto kocha grzech, kocha spór, a kto podwyższa swoją bramę, szuka zagłady.

20 Przewrotny w sercu nie znajduje dobra, a kto ma przewrotny język, wpadnie w zło.

21 Kto spłodzi głupca, *zrobi to* na swój smutek, a ojciec głupiego nie doznaje radości.

22 Wesołe serce działa dobrze *jak* lekarstwo[g], a przygnębiony duch wysusza kości.

23 Niegodziwy bierze dar z zanadrza[j], aby wypaczać ścieżki sądu.

24 Mądrość *jest* przed obliczem rozumnego, a oczy głupca są aż na krańcu ziemi.

25 Głupi syn jest zmartwieniem dla ojca i goryczą dla rodzicielki[k].

26 Zaprawdę to niedobrze wymierzyć karę sprawiedliwemu ani bić władców za prawość.

27 Kto ma wiedzę, powściąga swoje słowa[l], człowiek roztropny *jest* zacnego ducha.

28 Nawet głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego, *a* kto zamyka swoje wargi – za rozumnego.

ROZDZIAŁ 18

SAMOLUB szuka tego, co mu się podoba, i wtrąca się w każdą sprawę.

2 Głupi nie ma upodobania w rozumie, lecz w tym, co serce mu objawia.

3 Gdy przychodzi niegodziwy[a], przychodzi też pogarda, a z hańbą urąganie.

4 Słowa ust człowieka są jak głębokie wody, a źródło mądrości jak płynący potok.

5 Niedobrze przez wzgląd na osobę niegodziwą krzywdzić sprawiedliwego w sądzie.

6 Wargi głupiego wchodzą w spór, a jego usta wołają o razy.

7 Usta głupiego *są* jego zgubą, a jego wargi sidłem jego duszy.

8 Słowa plotkarza są jak rany i przenikają do głębi wnętrzności[e].

9 Kto jest niedbały w pracy, jest bratem marnotrawcy.

10 Imię PANA[f] *jest* potężną wieżą, sprawiedliwy ucieka do niej i jest bezpieczny.

11 Zamożność bogacza *jest* jego warownym miastem i jak wysoki mur w jego wyobrażeniu.

12 Przed upadkiem serce człowieka[h] jest wyniosłe, a chwałę poprzedza pokora[i].

13 Kto odpowiada, zanim wysłucha, *ujawnia* głupotę i *ściąga na* siebie hańbę.

14 Duch człowieka zniesie jego chorobę, ale któż zniesie strapionego ducha?

15 Serce rozumnego zdobywa wiedzę, a ucho mądrych szuka wiedzy.

16 Dar człowieka toruje mu drogę i prowadzi go przed wielkich.

17 Ten, który jest pierwszy w swojej sprawie, *zdaje się* sprawiedliwy, ale przychodzi jego bliźni i sprawdza go.

18 Los kładzie kres sporom[m] i rozstrzyga między możnymi.

19 Brat obrażony[n] *trudniejszy do zdobycia* niż warowne miasto, a spory są jak zawory w zamku.

20 Owocem swoich ust nasyci człowiek swoje wnętrze, nasyci się plonem swych warg.

21 Śmierć i życie są w mocy języka[o], a kto go miłuje, spożyje jego owoc.

a Prz 11,2.
b Prz 24,23-24; Wj 23,7; Iz 5,23.
c Prz 6,16; 11,1.
d Prz 18,24; J 15,13-14.
e Prz 26,22.
f Ps 116,13; 148,13; Rz 10,9-13; Kol 3,17; 1J 5,13.
g Prz 12,25; 15,13.
h Prz 16,18.
i Prz 15,33; Łk 14,11.
j Prz 23,8.
k Prz 10,1; 15,20.
l Prz 10,19; Jk 1,19.
m Prz 16,33.
n Rdz 4,5; Dz 15,39.
o Mt 12,37; Ef 4,29; Kol 4,6; Tt 1,10-11; Jk 3,6-9.

22 Kto znalazł żonę[a], znalazł coś
dobrego i dostąpił łaski od PANA.
23 Ubogi prosi pokornie, ale boga-
ty odpowiada surowo.
24 Człowiek, który ma przyjaciół[c],
musi obchodzić się z nimi po przy-
jacielsku, a jest przyjaciel, który
przylgnie bardziej niż brat.

ROZDZIAŁ 19

LEPSZY jest ubogi, który po-
stępuje uczciwie[g], niż człowiek
o przewrotnych wargach, który jest
głupcem.
2 Nie jest też dobrze, by dusza nie
miała wiedzy, a kto jest prędkich
nóg, grzeszy.
3 Głupota człowieka wypacza jego
drogę, a jego serce zapala się gnie-
wem przeciwko PANU.
4 Bogactwo przyciąga wielu przyja-
ciół, ale ubogi zostaje odłączony od
przyjaciela[i].
5 Fałszywy świadek nie uniknie ka-
ry[j], a *kto* mówi kłamstwa, nie ujdzie.
6 Wielu uprasza o przychylność
dostojnika i każdy jest przyjacielem
człowieka hojnego[l].
7 Wszyscy bracia ubogiego niena-
widzą go, tym bardziej oddalają się
od niego *jego* przyjaciele; ściga ich
słowami, ale ich nie ma.
8 Kto zdobywa rozum, miłuje swo-
ją duszę, a *kto* strzeże roztropności,
znajdzie dobro.
9 Fałszywy świadek nie uniknie
kary, a kto mówi kłamstwa, zginie.
10 Głupiemu nie przystoi życie
w rozkoszach, tym mniej słudze pa-
nować nad książętami.
11 Roztropność człowieka po-
wściąga jego gniew[p], a jego chwałą
jest darować wykroczenie[q].
12 Gniew króla jest jak ryk lwa, a je-
go przychylność jak rosa na trawie.
13 Głupi syn jest utrapieniem dla
swego ojca[r], a kłótliwa żona jest jak
nieustanne kapanie.
14 Dom i bogactwo *są* dziedzic-
twem po ojcach, ale roztropna żona
jest od PANA[t].
15 Lenistwo pogrąża w twardym
śnie, a leniwa dusza będzie cier-
pieć głód.
16 Kto przestrzega przykazania[b],
zachowuje swoją duszę, *ale* kto gar-
dzi swymi drogami, zginie[d].
17 Kto lituje się nad ubogim, poży-
cza PANU, a on mu odpłaci za jego
dobrodziejstwo[e].
18 Karz swego syna, dopóki jest
nadzieja[f], i niech twoja dusza mu
nie pobłaża z powodu jego płaczu.
19 *Człowiek* wielkiego gniewu po-
niesie karę, a jeśli *go* uwolnisz, zno-
wu będziesz musiał *to zrobić*.
20 Posłuchaj rady i przyjmij po-
uczenie, abyś był mądry u kresu
swych dni.
21 Wiele jest zamysłów w sercu
człowieka, ale rada PANA się ostoi[h].
22 Pragnienie człowieka to jego
dobroczynność i lepszy jest ubogi
niż kłamca.
23 Bojaźń PANA *prowadzi* do ży-
cia[k], a kto ją ma, spocznie syty i nie
nawiedzi go zło.
24 Leniwy kryje swą rękę pod pa-
chę i do ust jej nie podnosi.
25 Uderz szydercę, a prosty będzie
roztropniejszy[m]; strofuj rozumnego,
a pojmie wiedzę[n].
26 Kto trwoni *dobra* ojca i wypę-
dza matkę, ten jest synem, który
przynosi wstyd i hańbę.
27 Synu mój, przestań słuchać po-
uczeń, które cię odwodzą od słów
rozumnych[o].
28 Nikczemny świadek naśmiewa
się z sądu, a usta niegodziwych po-
żerają nieprawość.
29 Sądy są przygotowane dla szy-
derców, a razy na grzbiet głupców.

ROZDZIAŁ 20

WINO *jest* szydercą[s], mocny tru-
nek – wrzaskliwy, a każdy, kto
zostaje zwiedziony przez nie, jest
niemądry.

a Prz 12,4; 19,14; 31,10; 1Kor 7,2.
b Łk 11,28; J 14,15.21-23; 15,10.
c Prz 17,17; J 15,14-15.
d Prz 13,13; 15,32.
e Prz 28,27; Kaz 11,1; Mt 10,42; 25,40.
f Prz 13,24; Hbr 12,7-10.
g 1Krl 9,4; Hi 2,9; Ps 25,21.
h Prz 16,1.9; Ps 33,10-11; Iz 14,26-27; Hbr 6,17-18.
i Prz 14,20.
j w. 9; Pwt 19,16-21.
k Prz 10,27; 14,27.
l Prz 17,8; 18,16.
m Prz 21,11.
n Prz 17,10.
o Prz 14,7; Pwt 13,1-3; 1J 4,1.
p Prz 14,29; Jk 1,19.
q Rz 12,18-21; Ef 4,32; 1P 4,8.
r Prz 17,21.25.
s Prz 23,29-35; Iz 28,7; Oz 4,11; Ef 5,18.
t Prz 18,22.

2 Strach, *który budzi* król, jest jak ryk lwa[a]; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko swojej duszy.

3 Zaprzestać sporu jest zaszczytem dla człowieka, ale *każdy* głupiec się w niego wdaje.

4 Leniwy nie orze z powodu zimna; dlatego będzie żebrać we żniwa, ale nic nie *otrzyma*.

5 Rada w sercu człowieka jest jak głęboka woda, lecz człowiek roztropny zaczerpnie jej.

6 Większość ludzi przechwala się swoją dobrocią[e], ale wiernego człowieka któż znajdzie?

7 Sprawiedliwy postępuje uczciwie[g], błogosławione *są* po nim jego dzieci.

8 Król siedzący na swoim sędziowskim tronie rozprasza swoimi oczami wszelkie zło.

9 Któż może powiedzieć: Oczyściłem swoje serce, jestem czysty od swego grzechu[i]?

10 Dwojakie odważniki i dwojaka miara – obydwa budzą odrazę w PANU[j].

11 Nawet dziecko poznaje się po uczynkach, czy jego czyn jest czysty i prawy.

12 Ucho, które słyszy, i oko, które widzi, oba uczynił PAN.

13 Nie kochaj spania, byś nie zubożał; otwórz oczy, a nasycisz się chlebem.

14 *To* liche, *to* liche, mówi kupujący, ale gdy odchodzi, chwali się.

15 Istnieje złoto i obfitość pereł, ale wargi rozumne są kosztownym klejnotem.

16 Zabierz szatę tego, *który ręczył* za obcego, a od tego, *który ręczył* za cudzą kobietę, zabierz zastaw.

17 Chleb oszustwa smakuje człowiekowi[p], ale potem jego usta będą napełnione piaskiem.

18 Zamysły są utwierdzone dzięki radzie[q], a wojnę prowadź z rozwagą.

19 Plotkarz zdradza tajemnice; dlatego nie zadawaj się z tym, który pochlebia wargami.

a Prz 19,12.
b Prz 30,11; Wj 21,17; Mt 15,4.
c Prz 28,20.22.
d Prz 17,13; 24,29; Pwt 32,35; Rz 12,17-19; 1Tes 5,15; 1P 3,9.
e Prz 25,14; 27,2; Mt 6,2; Łk 18,11.
f Ps 37,23.
g Prz 14,2; 19,1; 2Kor 1,12.
1 Hebr. koło sprowadza na nich
h Hi 32,8; 1Kor 2,11.
i 1Krl 8,46; Hi 14,4; Kaz 7,20; Jr 13,23; 1J 1,8-10.
j w. 23; Prz 11,1; Pwt 25,13.
k Ps 57,7; Dn 2,21.
l Prz 12,15.
m Prz 16,2.25; 30,12; Ga 6,3.
n Prz 15,3; 1Sm 15,22; Iz 1,16-18; Oz 6,6; Mi 6,6-7; Mk 12,33.
2 BG oranie
o Hi 4,8.
p Prz 9,17.
q Prz 15,22; 24,6.

20 Kto złorzeczy swemu ojcu albo matce, tego pochodnia zgaśnie w gęstych ciemnościach[b].

21 Dziedzictwo prędko nabyte na początku nie będzie błogosławione na końcu[c].

22 Nie mów: Odpłacę złem. Czekaj na PANA, a wybawi cię[d].

23 Dwojakie odważniki budzą odrazę w PANU, a fałszywa waga nie jest dobra.

24 Od PANA pochodzą drogi człowieka; jakże może człowiek zrozumieć własną drogę[f]?

25 Sidłem dla człowieka jest pożreć to, co święte, i zastanowić się dopiero po złożeniu ślubów.

26 Mądry król rozprasza niegodziwych i wywiera na nich zemstę[1].

27 Duch człowieka *jest* pochodnią PANA[h], *która* bada wszystkie skrytości wnętrza.

28 Miłosierdzie i prawda strzegą króla, a jego tron oparty jest na miłosierdziu.

29 Chlubą młodzieńców jest ich siła, a ozdobą starców – sędziwość.

30 Siność ran oczyszcza zło, a razy – głębię wnętrza.

ROZDZIAŁ 21

SERCE króla *jest* w ręku PANA *jak* potoki wód; kieruje je, dokąd chce[k].

2 Wszelka droga człowieka jest słuszna w jego oczach[l], ale PAN waży serca[m].

3 Czynienie sprawiedliwości i sądu bardziej się podobają PANU niż ofiara[n].

4 Wyniosłe oczy, pyszne serce *i* praca[2] niegodziwych są grzechem[o].

5 Myśli pracowitego *przynoszą* pewny dostatek, a *myśli* każdego spieszącego się – niedostatek.

6 Gromadzenie skarbów kłamliwym językiem jest przemijającą marnością tych, którzy szukają śmierci.

7 Grabież niegodziwych zniszczy ich, bo nie chcą czynić tego, co sprawiedliwe.
8 Droga człowieka jest przewrotna i obca, ale dzieło czystego jest prawe.
9 Lepiej mieszkać w kącie dachu niż z kłótliwą żoną w przestronnym domu.
10 Dusza niegodziwego pragnie zła, a jego bliźni nie znajduje łaski w jego oczach[b].
11 Gdy się karze szydercę, prosty mądrzeje, a gdy uczą mądrego, przyjmuje wiedzę.
12 Sprawiedliwy zważa na dom niegodziwego, ale *Bóg* powala niegodziwych za *ich* nieprawość.
13 Kto zatyka swe ucho na wołanie ubogiego, ten sam będzie wołał, a nie zostanie wysłuchany[c].
14 *Potajemny* dar łagodzi zapalczywość i upominek w zanadrzu uspokaja wielki gniew.
15 Radością jest dla sprawiedliwego czynić sąd, a na czyniących nieprawość[g] przyjdzie zniszczenie.
16 Człowiek, który zbacza z drogi mądrości, odpocznie w zgromadzeniu umarłych.
17 Kto kocha zabawę, zubożeje, a kto kocha wino i olejek, nie wzbogaci się.
18 Niegodziwy *będzie* okupem[j] za sprawiedliwego, a przewrotny – za prawych.
19 Lepiej mieszkać na pustyni niż z kłótliwą i gniewliwą żoną.
20 Pożądany skarb i olej *są* w mieszkaniu mądrego, ale głupiec je trwoni.
21 Kto podąża za sprawiedliwością[l] i miłosierdziem, znajduje życie, sprawiedliwość i chwałę.
22 Mądry wdziera się do miasta mocarzy i burzy potęgę ich ufności.
23 Kto strzeże swoich ust i języka[n], strzeże swojej duszy przed utrapieniem.
24 Hardy i pyszny szyderca – oto imię tego, kto działa w pysznym gniewie.

a Prz 15,8.
b Jk 2,16.
c Mt 18,30-35; Jk 2,13.
d Kaz 7,1.
e Prz 29,13; Ps 49,2; Łk 16,19-20.
f Prz 27,2.
g Prz 6,8; Hi 31,3; Łk 13,27.
h Iz 33,6.
i Pwt 6,7; Ef 6,4; 2Tm 3,15.
j Iz 43,3-4.
k Hi 4,8; Oz 8,7; 10,13; Ga 6,7-8.
l Prz 15,9; Mt 5,6.
m Prz 11,25; 2Kor 9,6.
n Prz 12,13; 13,3; 18,21; Jk 3,2-13.

25 Pragnienie leniwego zabija *go*, bo jego ręce nie chcą pracować.
26 Przez cały dzień pożąda on zachłannie, a sprawiedliwy daje i nie szczędzi.
27 Ofiara niegodziwych budzi odrazę[a], a cóż dopiero, gdy ją w niegodziwości ofiarują.
28 Fałszywy świadek zginie, lecz kto słucha, będzie mówił nieustannie.
29 Niegodziwy ma upór na twarzy, ale prawy wytycza swoją drogę.
30 Nie ma mądrości ani rozumu, ani rady przeciwko PANU.
31 Konia przygotowują na dzień bitwy, ale wybawienie zależy od PANA.

ROZDZIAŁ 22

CENNIEJSZE *jest* dobre imię[d] niż wielkie bogactwa, a przychylność lepsza niż srebro i złoto.
2 Bogaty i ubogi spotykają się[e], PAN jest stwórcą obydwu.
3 Roztropny dostrzega zło[f] i ukrywa się, ale prości idą dalej i ponoszą karę.
4 Owocem pokory i bojaźni PANA[h] jest bogactwo, chwała i życie.
5 Ciernie i sidła *są* na drodze przewrotnego; kto strzeże swej duszy, trzyma się z dala od nich.
6 Pouczaj dziecko[i] w drodze, którą ma iść, a gdy się zestarzeje, nie odstąpi od niej.
7 Bogaty panuje nad ubogimi, a ten, co pożycza, jest sługą tego, który mu pożycza.
8 Kto sieje nieprawość, będzie żąć cierpienie[k], a rózga jego gniewu przepadnie.
9 Kto ma dobrotliwe oko, będzie błogosławiony[m], bo dzieli się swym chlebem z ubogim.
10 Wyrzuć szydercę, a ustanie spór, owszem, zakończy się kłótnia i zniewaga.
11 Kto kocha czystość serca, tego wdzięk warg sprawi, że król *będzie* jego przyjacielem.

12 Oczy PANA strzegą wiedzy, a on obala słowa przewrotnego.

13 Leniwy mówi: Lew jest na dworze, będę zabity na środku ulicy.

14 Usta obcych *kobiet są* głębokim dołem; wpadnie tam ten, na kogo PAN się gniewa.

15 Głupota jest przywiązana do serca dziecka, ale rózga[a] karności wypędzi ją z niego.

16 Kto ciemięży ubogiego, aby przysporzyć sobie *bogactwa*, *i* kto daje bogatemu, pewnie zubożeje.

17 Nadstaw ucha i słuchaj słów mędrców, i skłoń swe serce do mojej wiedzy;

18 Bo to miło, jeśli zachowasz je w swoim sercu, będą razem ułożone na wargach.

19 Oznajmiłem to dzisiaj właśnie tobie, abyś pokładał ufność w PANU[c].

20 Czy nie napisałem ci znamienitych rzeczy zawierających rady i wiedzę;

21 Aby dać ci poznać pewność słów prawdy[f]; abyś umiał odpowiedzieć słowami prawdy tym, którzy do ciebie posyłają[g]?

22 Nie okradaj nędzarza, ponieważ jest ubogi, ani nie uciskaj w bramie biednego.

23 PAN bowiem będzie bronił ich sprawy i wydrze duszę tym, którzy im wydzierają.

24 Nie przyjaźnij się z człowiekiem gniewliwym i nie obcuj z człowiekiem porywczym.

25 Byś nie przywykł do jego dróg i nie zastawił sideł na swą duszę.

26 Nie bądź z tych, którzy dają porękę, ani z tych, którzy ręczą za długi;

27 Jeśli nie masz czym zapłacić, dlaczego miałby ktoś zabrać spod ciebie posłanie?

28 Nie przesuwaj dawnej granicy[l], którą ustalili twoi ojcowie.

29 Widzisz człowieka pilnego w swoich sprawach? On będzie stał przed królami, nie będzie stał przed podłymi.

a Prz 13,24; 19,18; 23,13; 29,15.17; Hbr 12,10.
b Prz 28,20; Mt 6,33; J 6,27; 1Tm 6,8-10.
1 BG zazdrosnego; Prz 28,22; Pwt 15,9; Mt 6,23; 20,25; Mk 7,22.
c Prz 3,5; Jr 17,7.
d Prz 9,8; 26,4.
e Prz 22,28; Pwt 19,14.
f Łk 1,3-4; J 20,31.
g 1P 3,15.
h Prz 2,2.
i Prz 23,24; 19,18.
j Prz 22,15; Mt 18,9; 1Kor 11,32.
k Prz 3,31; 24,1.
l Prz 23,10; Pwt 27,17.
m Prz 20,1; Iz 5,22; Łk 24,31; Rz 13,13; 1Kor 5,9-11; 2Kor 6,17; Ef 5,18.

ROZDZIAŁ 23

GDY usiądziesz do posiłku z władcą, zważaj pilnie, co jest przed tobą;

2 I przyłóż nóż do gardła, jeśli jesteś łakomy.

3 Nie pragnij jego przysmaków, bo to pokarm zwodniczy.

4 Nie zabiegaj o bogactwo[b], porzuć swoją mądrość.

5 Czy obrócisz swoje oczy na to, co jest niczym? Bo bogactwa robią sobie skrzydła i ulatują do nieba jak orzeł.

6 Nie jedz chleba człowieka, który ma złe oko[1], ani nie pożądaj jego przysmaków.

7 Bo jak myśli w swym sercu, taki *on jest*. Jedz i pij – mówi do ciebie, ale jego serce nie jest z tobą.

8 Kęs, który zjadłeś, zwrócisz i utracisz swoje wdzięczne słowa.

9 Nie mów do uszu głupca[d], bo wzgardzi mądrością twoich słów.

10 Nie przesuwaj dawnej granicy[e] i nie wchodź na pole sierot.

11 Bo ich obrońca jest mocny, przeprowadzi ich sprawę przeciwko tobie.

12 Nakłoń swoje serce na pouczenie[h], a swe uszy na słowa rozumne.

13 Nie szczędź dziecku karcenia, *bo* jeśli je bijesz rózgą, nie umrze[i].

14 Będziesz je bił rózgą, a jego duszę ocalisz od piekła[j].

15 Synu mój, jeśli twoje serce będzie mądre, moje serce będzie się radowało, właśnie moje;

16 I moje nerki będą się weselić, gdy twoje usta będą mówiły to, co jest prawe.

17 Niech twoje serce nie zazdrości grzesznikom[k], lecz każdego dnia *postępuj* w bojaźni PANA;

18 Bo koniec jest pewny i twoja nadzieja nie będzie zawiedziona.

19 Słuchaj, synu mój, i bądź mądry, i skieruj swoje serce na drogę.

20 Nie bywaj wśród pijaków ani wśród obżerających się mięsem[m];

21 Bo pijak i żarłok zubożeją, a ospa-
ły będzie chodził w łachmanach.
22 Słuchaj ojca, który cię spłodził,
a nie gardź matką, gdy się zestarzeje.
23 Kupuj prawdę[b] i nie sprzedawaj
jej; *kupuj* mądrość, karność i ro-
zum.
24 Ojciec sprawiedliwego będzie
się wielce radował, a kto spłodzi
mądrego, będzie się z niego cieszył.
25 Niech się weseli twój ojciec
i matka i niech się raduje ta, która
cię rodziła.
26 Synu mój, daj mi swoje serce,
a niech twoje oczy strzegą moich
dróg.
27 Bo nierządnica[g] *jest* głębokim
dołem, a cudza *kobieta jest* ciasną
studnią.
28 Ona też czyha jak zbój i pomna-
ża przewrotnych wśród ludzi.
29 U kogo biada? U kogo żal?
U kogo kłótnie? U kogo szemranie?
Kto ma rany bez powodu? Kto ma
zaczerwienione oczy?
30 Ci, którzy przesiadują przy wi-
nie[j]; ci, którzy idą szukać zmiesza-
nego wina.
31 Nie patrz na wino, gdy się czer-
wieni; gdy wydaje łunę swą w kieli-
chu, a samo się przesuwa.
32 Na koniec ugryzie jak wąż i uką-
si jak żmija;
33 Twoje oczy będą patrzeć na cu-
dze kobiety, a twoje serce będzie
mówiło rzeczy przewrotne;
34 I będziesz jak ten, który leży
w środku morza, i jak ten, który śpi
na szczycie masztu;
35 *Powiesz*: Bili mnie, a nie bola-
ło, uderzyli mnie, a *nic* nie czułem.
Gdy się obudzę, znów go poszukam.

ROZDZIAŁ 24

NIE zazdrość złym ludziom[n] ani
nie pragnij z nimi przebywać;
2 Ich serce bowiem obmyśla prze-
moc, a ich wargi mówią o krzywdzie.

a Prz 9,1; Mt 7,24.
b Ps 119,142; J 8,32; 14,6; 17,17; 1J 5,6.
c Prz 20,18.
d Prz 14,6.
e Rz 1,30.
f Prz 23,7.
g Kpł 21,9; Pwt 23,17; Iz 57,3.
h Rz 14,23; Jk 4,17; 1J 5,17.
i Ez 3,18; 1Kor 15,24; 1J 3,17.
j Prz 20,1; Ef 5,18.
k Ps 62,12; Mt 16,27; Rz 2,6; Obj 20,12; 22,12.
l Hi 5,19; Ps 34,19; 37,24; Mi 7,8.
m Prz 17,5; Sdz 16,25; Hi 31,29; Ab 1,12.
n w. 19; 23,17; Ps 37,1; 73,3.
o w. 1.

3 Dom buduje się mądrością[a],
a umacnia się rozumem.
4 Dzięki wiedzy komory będą na-
pełnione wszelkimi kosztownymi
i przyjemnymi bogactwami.
5 Mądry człowiek jest silny, a mąż,
który ma wiedzę, przydaje siły.
6 Bo dzięki mądrej radzie popro-
wadzisz wojnę[c], a mnóstwo dorad-
ców *da ci* wybawienie.
7 Mądrość jest dla głupca zbyt
wzniosła[d]; nie otwiera ust swoich
w bramie.
8 Kto knuje zło[e], będzie zwany zło-
śliwym.
9 Obmyślanie głupoty[f] *jest* grze-
chem[h], a szyderca budzi odrazę
w ludziach.
10 Jeśli w dniu ucisku ustaniesz,
twoja siła jest słaba.
11 *Jeśli* odmówisz ratunku prowa-
dzonym na śmierć[i] i tym, którzy idą
na stracenie;
12 Jeśli powiesz: Nie wiedzieliśmy
o tym; czy ten, który waży serca, nie
rozumie? A ten, który strzeże twojej
duszy, nie pozna? I czy nie odda czło-
wiekowi według jego uczynków[k]?
13 Synu mój, jedz miód, bo jest do-
bry, i plaster miodu słodki dla two-
jego podniebienia.
14 Tak *będzie* poznanie mądrości
dla twojej duszy; jeśli ją znajdziesz,
będzie nagroda, a twoja nadzieja
nie będzie zawiedziona.
15 Nie czyhaj, niegodziwcze, przed
mieszkaniem sprawiedliwego, nie
burz miejsca jego odpoczynku;
16 Bo sprawiedliwy upada siedem
razy, jednak znowu powstaje[l]; a nie-
godziwi popadną w nieszczęście.
17 Nie ciesz się, gdy twój nieprzy-
jaciel upadnie[m], i niech twoje serce
się nie raduje, gdy się potknie;
18 Aby PAN tego nie widział i nie
uznał za zło, i nie odwrócił od niego
swojego gniewu.
19 Nie gniewaj się z powodu złoczyń-
ców ani nie zazdrość niegodziwym[o];

20 Bo zły nie otrzyma nagrody, pochodnia niegodziwych zostanie zgaszona.
21 Synu mój, bój się PANA i króla[b], a nie przestawaj z chwiejnymi[c];
22 Bo ich nieszczęście nastąpi nagle, a któż zna upadek obydwóch?
23 I to też *należy* do mądrych. Niedobrze jest mieć wzgląd na osobę w sądzie[d].
24 Kto mówi niegodziwemu: Jesteś sprawiedliwy, tego będą ludzie przeklinać, a narody będą się nim brzydzić[f].
25 A ci, którzy *go* strofują, będą szczęśliwi i przyjdzie na nich obfite błogosławieństwo.
26 Pocałują wargi tego, który daje słuszną odpowiedź.
27 Przygotuj swoją pracę na zewnątrz, a wykonuj ją na swoim polu, a potem buduj swój dom.
28 Nie bądź bez powodu świadkiem przeciw swemu bliźniemu ani nie oszukuj swymi wargami.
29 Nie mów: Zrobię mu, jak on mi zrobił, oddam temu człowiekowi według jego uczynku[i].
30 Szedłem koło pola leniwego i koło winnicy nierozumnego;
31 A oto wszystko zarosło cierniem, pokrzywy pokryły wszystko, a kamienny mur był zburzony.
32 Spojrzałem i rozważałem w sercu; obejrzałem i wyciągnąłem naukę.
33 Trochę snu, trochę drzemania, trochę złożenia rąk, by odpocząć;
34 A twoje ubóstwo przyjdzie jak podróżny[m], a niedostatek – jak mąż zbrojny.

ROZDZIAŁ 25

TO również są przysłowia Salomona[n], które przepisali mężowie Ezechiasza, króla Judy.
2 Chwałą Boga jest sprawę taić[o], ale chwałą królów – dociekać sprawy.
3 Wysokość niebios i głębia ziemi, i serca królów są niezbadane.
4 Usuń żużel ze srebra, a wyjdzie naczynie[a] dla złotnika.
5 Usuń niegodziwego sprzed króla, a jego tron umocni się w sprawiedliwości.
6 Nie wywyższaj się przed królem i nie stawaj na miejscu wielkich;
7 Bo lepiej, żeby ci powiedziano: Przystąp tu, niż żeby cię poniżono przed księciem[e], którego twoje oczy widziały.
8 Nie spiesz się do kłótni, bo na końcu *nie będziesz wiedział*, co zrobić, gdy cię zawstydzi twój bliźni.
9 Załatw sprawę ze swoim bliźnim[g] i nie zdradzaj tajemnicy drugiemu;
10 By ten, który słucha, nie zawstydził cię, a twoja niesława nie przylgnęła do ciebie.
11 Odpowiednio wypowiedziane słowo[h] *jest jak* złote jabłko w srebrnych rzeźbach.
12 Jak złoty kolczyk i klejnot ze szczerego złota tak jest dla uszu posłusznego ten, który mądrze strofuje.
13 Czym chłód śniegu w czasie żniwa, *tym* wierny posłaniec dla tych, którzy go posyłają, bo pokrzepia dusze swych panów.
14 Człowiek, który się chlubi zmyślonym darem, jest jak chmury i wiatr bez deszczu[j].
15 Cierpliwością można przekonać władcę[k], a łagodny język łamie kości[l].
16 Czy znalazłeś miód? Zjedz tyle, ile trzeba, byś objadłszy się, nie zwrócił go.
17 Oddal nogę od domu bliźniego, by nie miał cię dość i cię nie znienawidził.
18 Kto mówi fałszywe świadectwo przeciw swemu bliźniemu, *jest* młotem i mieczem, i ostrą strzałą.
19 Ufność w człowieka przewrotnego w dniu ucisku jest *jak* złamany ząb i zwichnięta noga.
20 *Jak* ten, kto zabiera odzienie w czasie zimy i jak ocet na sale-

a 2Tm 2,20-21; 1P 1,7.
b Rz 13,1-7; 1P 2,13-15.
c Ef 4,14; Jk 1,6-8.
d Prz 18,5; Pwt 1,17; 1P 1,17.
e Prz 27,2; Łk 14,8-10.
f Prz 17,25; Iz 5,20.
g Mt 5,23-25; 18,5; 1Kor 6,6.
h Prz 15,23; Iz 50,4.
i Prz 20,22; Mt 7,12; Rz 12,17-21; 1Tes 5,15.
j 1P 2,17; Jud 1,12.
k Łk 18,1-7.
l Prz 15,1.
m Prz 13,4.
n Prz 1,1; 10,1.
o Pwt 29,29; Rz 11,33.

trze taki *jest ten*, kto śpiewa pieśni
smutnemu sercu[a].
21 Jeśli twój nieprzyjaciel jest
głodny, nakarm go chlebem, a jeśli
jest spragniony, napój go wodą[d];
22 Bo zgarniesz rozżarzone węgle
na jego głowę, a PAN cię nagrodzi.
23 *Jak* północny wiatr przepędza
deszcz, tak gniewna twarz *przepę-
dza* plotkarski język.
24 Lepiej mieszkać w kącie pod
dachem niż z kłótliwą żoną w prze-
stronnym domu.
25 *Jak* zimna woda dla pragnącej
duszy, *tak* dobra wieść z dalekiej
ziemi.
26 *Jak* zmącone źródło i zepsuty
zdrój, *tak* sprawiedliwy, który upa-
da przed niegodziwym.
27 Niedobrze jest jeść za dużo mio-
du, a szukanie własnej chwały nie
jest chwałą.
28 Człowiek, który nie panuje nad
swoim duchem, jest *jak* miasto zbu-
rzone *i* bez muru[j].

ROZDZIAŁ 26

JAK śnieg w lecie i jak deszcz we
żniwa, tak głupiemu nie przystoi
chwała.
2 Jak ptak się tuła *i* jak jaskółka
lata, tak nie przyjdzie niezasłużone
przekleństwo.
3 Bicz na konia, wędzidło na osła,
a kij na grzbiet głupiego.
4 Nie odpowiadaj głupiemu według
jego głupoty[m], abyś i ty nie był do
niego podobny.
5 Odpowiedz głupiemu według
jego głupoty[n], aby nie był mądry we
własnych oczach.
6 Kto powierza głupiemu posłan-
nictwo, odcina sobie nogi i pije na
własną szkodę.
7 *Jak* nierówne są nogi chromego,
tak przysłowie w ustach głupich[o].
8 Jaki jest ten, kto przywiązuje ka-
mień do procy, taki ten, kto oddaje
cześć głupiemu.
9 Jak cierń wbija się w rękę pijaka,
tak przysłowie w ustach głupców.
10 Wielki *Bóg*[b] stworzył wszystko[c]
i odpłaca głupiemu, odpłaca rów-
nież przestępcom[e].
11 *Jak* pies powraca do swoich wy-
miocin, tak głupi powtarza swoją
głupotę[f].
12 Widzisz człowieka, co mądry
w swoich oczach[g]? Więcej nadziei
dla głupca niż dla niego.
13 Leniwy mówi: Lew na drodze,
lew na ulicach[h].
14 Jak drzwi się obracają na swo-
ich zawiasach, tak leniwy na swoim
łóżku.
15 Leniwy kryje rękę pod pachę,
a ciężko mu ją podnosić do ust[i].
16 Leniwy uważa się za mądrzej-
szego niż siedmiu odpowiadających
rozsądnie.
17 Kto przechodzi i wtrąca się
w cudzy spór, jest jak ten, który ła-
pie psa za uszy.
18 Jak szalony wypuszcza iskry,
strzały i śmierć;
19 Taki jest każdy, kto zwodzi swe-
go bliźniego i mówi: Czy nie żarto-
wałem[k]?
20 Gdy nie ma drew, ogień gaśnie;
tak gdy nie ma plotkarza, ustaje
spór.
21 Jak węgiel dla żaru i drwa do
ognia, tak kłótliwy człowiek do
wzniecenia sporu[l].
22 Słowa plotkarzy są *jak* rany;
przenikają do głębi wnętrzności.
23 Palące wargi i złe serce *są jak*
gliniana skorupa pokryta żużlem
srebrnym.
24 Ten, kto nienawidzi, udaje war-
gami, lecz w sercu knuje podstęp.
25 Gdy mówi miłym głosem, nie
wierz mu, bo siedem obrzydliwości
ma w swoim sercu.
26 Nienawiść *człowieka* bywa po-
kryta podstępem, *ale* jego niegodzi-
wość będzie odkryta na zgromadze-
niu.

a Dn 6,18; Rz 12,15.
b Pwt 10,17; Ps 95,3; Tt 2,13.
c Rdz 1,1; 2,7; J 1,3.
d Wj 23,4-5; Mt 5,44; Łk 10,33-36; Rz 12,20-21.
e Ps 62,12; Rz 2,6.
f 2P 2,22.
g Prz 26,16; 28,11; Łk 18,11; Rz 12,16.
h Prz 22,13.
i Prz 19,24.
j Prz 16,32.
k Prz 10,23; 14,9; Ef 5,4; 2P 2,13.
l Prz 10,13; 15,18; 29,22.
m 2Tm 2,14.
n Iz 5,21; Mt 16,1-4; Tt 1,13.
o Prz 26,9.

27 Kto kopie dół, wpadnie w niego; kto kamień toczy, na niego się on obróci[a].

28 Kłamliwy język nienawidzi *tych*, *których* uciska, a usta pochlebcze prowadzą do zguby.

ROZDZIAŁ 27

NIE chlub się dniem jutrzejszym[c], bo nie wiesz, co dzień przyniesie.

2 Niech inny cię chwali, a nie twoje usta; ktoś obcy, a nie twoje wargi[f].

3 Ciężki jest kamień i piasek waży, ale gniew głupca cięższy od obu.

4 Okrutny jest gniew i straszliwa zapalczywość[h], lecz któż się ostoi przed zazdrością?

5 Lepsza jest jawna nagana niż skryta miłość[i].

6 Rany przyjaciela *są* wierne, ale pocałunki wroga *są* zwodnicze.

7 Dusza nasycona podepcze plaster miodu, a dla głodnej duszy wszystko, co gorzkie, jest słodkie.

8 Jak ptak odlatuje od swego gniazda, tak człowiek odchodzi od swego miejsca.

9 Maść i kadzidło radują serce, tak słodycz przyjaciela dzięki radzie od serca.

10 Nie opuszczaj swego przyjaciela ani przyjaciela twego ojca, a w dniu twego nieszczęścia nie wchodź do domu twego brata, bo lepszy *jest* sąsiad bliski niż brat daleki[k].

11 Bądź mądrym, synu mój, rozwesel moje serce, abym mógł odpowiedzieć temu, który mi urąga.

12 Roztropny dostrzega zło i ukrywa się, a prości idą dalej i ponoszą karę.

13 Zabierz szatę temu, kto *ręczył za* obcego, i od tego, który ręczył za cudzą kobietę, weź zastaw.

14 Kto wczesnym rankiem błogosławi swemu przyjacielowi donośnym głosem, temu będzie to poczytane za przekleństwo.

a Prz 28,10; Est 7,10; Ps 7,15-16; 57,6.
b Prz 19,13.
c Łk 12,19-20; 2Kor 6,2; Jk 4,13-14.
d 1Kor 9,17.13.
e J 12,26; 1P 2,18-21.
f Prz 25,27; 2Kor 10,12.18.
g Prz 15,11; 30,15-16; Ha 2,5.
h Jk 1,19-21.
i Prz 28,23; Mt 18,13; Ga 2,14; 1Tm 5,20.
j Prz 23,5; Jk 1,10.
k Prz 17,17.
l Kpł 26,17.36; Ps 53,5.
m Dz 4,13; 14,3.
n Mt 18,28.
o Ps 10,3.

15 Nieustające kapanie w dniu rzęsistego deszczu i kłótliwa żona są sobie podobne[b];

16 Kto ją ukrywa, ukrywa wiatr i w prawej ręce *wonny* olejek, który sam siebie wydaje.

17 Żelazo ostrzy się żelazem, tak człowiek zaostrza oblicze swego przyjaciela.

18 Kto strzeże drzewa figowego, spożyje jego owoc[d]; tak kto posługuje swemu panu, dozna czci[e].

19 Jak w wodzie odbija się twarz, tak w sercu człowieka – człowiek.

20 Piekło i zatracenie[g] są nienasycone, tak oczy człowieka są niesyte.

21 Czym dla srebra jest tygiel, a dla złota piec, tym dla człowieka pochwała.

22 Choćbyś zmiażdżył głupca w moździerzu tłuczkiem razem z ziarnami, nie opuści go głupota.

23 Doglądaj pilnie swego dobytku *i* troszcz się o *swe* stada.

24 Bo bogactwo[j] nie *trwa* na wieki ani korona przez wszystkie pokolenia.

25 Trawa wyrasta, pojawia się zieleń, z gór zioła zbierają.

26 Owce są na twoje szaty, a kozły *są* zapłatą za pole.

27 I dosyć mleka koziego na pokarm dla ciebie, na wyżywienie twego domu i na utrzymanie twoich służebnic.

ROZDZIAŁ 28

NIEGODZIWI uciekają, choć nikt ich nie goni[l], ale sprawiedliwi są dzielni jak lew[m].

2 Z powodu grzechu ziemi wielu *jest* jej władców, ale dzięki człowiekowi roztropnemu i rozumnemu będzie trwała.

3 Ubogi człowiek, który gnębi biednych[n], *jest jak* gwałtowny deszcz, po którym nie ma chleba.

4 Ci, którzy odstępują od prawa, chwalą niegodziwych[o], lecz ci, któ-

rzy przestrzegają prawa, zwalczają ich[a].
5 Źli ludzie nie rozumieją sądu, ale ci, którzy szukają PANA, rozumieją wszystko[b].
6 Lepszy jest ubogi, który postępuje uczciwie, niż człowiek przewrotny w *swych* drogach, chociaż jest bogaty.
7 Kto przestrzega prawa, jest rozumnym synem, a towarzysz rozwiązłych hańbi swego ojca.
8 Kto pomnaża swój majątek lichwą i odsetką, zbiera go dla tego, kto zlituje się nad ubogimi.
9 Kto odwraca swe ucho, aby nie słyszeć prawa[f], nawet jego modlitwa budzi odrazę[g].
10 Kto sprowadza prawych na złą drogę, sam wpadnie we własny dół, ale nienaganni odziedziczą dobro.
11 Bogacz jest mądry w swoich oczach, ale rozumny biedak go bada.
12 Gdy sprawiedliwi się radują, jest wielka chwała, a gdy niegodziwi powstają, człowiek się kryje.
13 Kto ukrywa swe grzechy, nie będzie miał szczęścia, ale kto *je* wyznaje i porzuca, dostąpi miłosierdzia[i].
14 Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi, ale kto zatwardza swoje serce, wpada w nieszczęście.
15 Jak lew ryczący i zgłodniały niedźwiedź, tak niegodziwy władca panujący nad ubogim ludem.
16 Władca bezrozumny jest wielkim ciemięzcą, *a* kto nienawidzi chciwości, przedłuży swoje dni.
17 Człowiek, który przeleje krew ludzką[m], ucieknie aż do dołu; *niech* nikt go nie zatrzymuje[n].
18 Kto postępuje uczciwie[o], będzie wybawiony, a przewrotny na *swoich* drogach nagle upadnie.
19 Kto uprawia swoją ziemię, nasyci się chlebem, a kto naśladuje próżniaków, nasyci się nędzą.
20 Wierny człowiek[p] będzie opływał w błogosławieństwa, a kto chce

a Ef 5,11; 1Tes 2,2.
b 1Kor 2,13-15; 1J 2,20.27.
c Prz 23,6; Pwt 15,9; Mt 7,22.
d Prz 27,5; Mt 18,15.
e Mt 15,4-6.
f Za 7,11-13.
g Ps 66,18.
h Prz 3,5; Jr 17,9.
i Prz 10,12; 17,9; Ps 32,3-5; 1J 1,9.
j Prz 1,24-31; Za 7,11-14.
k Prz 11,10; 28,12.
l Prz 10,1.
m Rdz 9,6; Wj 21,14.
n Lb 35,14-34; Mt 27,4-5.
o Prz 10,9; 11,3.
p Prz 20,6.
q Prz 12,13.

się szybko wzbogacić, nie będzie bez winy.
21 Niedobrze jest mieć wzgląd na osobę, bo dla kęsa chleba niejeden popełni przestępstwo.
22 Kto chce szybko się wzbogacić, ma złe oko[c], a nie wie, że przyjdzie na niego bieda.
23 Kto strofuje człowieka, znajdzie potem *więcej* przychylności niż ten, który pochlebia językiem[d].
24 Kto kradnie ojcu lub matce i mówi: To nie grzech, jest towarzyszem zbójcy[e].
25 Człowiek wyniosły wszczyna spór, ale kto pokłada ufność w PANU, będzie nasycony.
26 Kto ufa własnemu sercu[h], jest głupi, a kto mądrze postępuje, będzie ocalony.
27 Kto daje ubogiemu, nie zazna braku, a *na tego*, kto odwraca swe oczy *od niego*, spadnie wiele przekleństw.
28 Gdy niegodziwi powstają, ludzie się kryją, ale gdy giną, sprawiedliwi się mnożą.

ROZDZIAŁ 29

CZŁOWIEK, który czyni twardym *swój* kark mimo częstych nagan, zostanie nagle zniszczony i pozbawiony ratunku[j].
2 Gdy sprawiedliwi są u władzy, lud się weseli[k], a gdy panują niegodziwi, lud wzdycha.
3 Kto miłuje mądrość, raduje swego ojca[l], a kto zadaje się z nierządnicami, trwoni majątek.
4 Król utwierdza ziemię sądem, ale kto przyjmuje dary, burzy ją.
5 Człowiek, który pochlebia swemu bliźniemu, rozciąga sieć przed jego nogami.
6 Grzech złego człowieka jest jego sidłem[q], ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7 Sprawiedliwy zważa na sprawę ubogich, *a* niegodziwemu nie zależy na jej poznawaniu.

8 Szydercy prowadzą miasto w sidła, ale mądrzy odwracają gniew.

9 Jeśli mądry człowiek spiera się z głupim, czy się gniewa, czy się śmieje, nie *ma* pokoju[c].

10 Krwiożercy nienawidzą prawego[d], ale sprawiedliwi szukają jego duszy.

11 Głupi ujawnia cały swój umysł, a mądry zachowuje go na później[f].

12 Jeśli władca słucha kłamstw, to wszyscy jego słudzy są niegodziwi.

13 Ubogi i zdzierca spotykają się, a PAN obu oświeca oczy.

14 Tron króla, który sądzi ubogich według prawdy, będzie umocniony na wieki.

15 Rózga i upomnienia dają mądrość[j], a samowolne dziecko przynosi wstyd swojej matce.

16 Gdy niegodziwi się mnożą, to mnoży się i przestępstwo, lecz sprawiedliwi ujrzą ich upadek[o].

17 Karć swego syna[p], a da ci odpocząć i przyniesie rozkosz twojej duszy.

18 Gdy nie ma proroctwa[q], lud ginie, a kto przestrzega prawa, jest błogosławiony.

19 Sługi nie poprawi się słowami, bo choć rozumie, jednak nie odpowiada.

20 Widzisz człowieka, który jest pochopny w swoich słowach? Więcej nadziei dla głupca niż dla niego[r].

21 Kto czule wychowuje sługę od młodości, na ostatek będzie go miał za syna.

22 Człowiek gniewliwy wszczyna spór, a człowiek porywczy mnoży grzechy.

23 Pycha człowieka poniża go[u], ale pokorny w duchu dostąpi chwały.

24 Wspólnik złodzieja nienawidzi swojej duszy; słyszy przekleństwa, a nie wydaje *go*.

25 Strach przed człowiekiem zastawia sidła[w], ale kto ufa PANU, będzie bezpieczny[x].

a Kaz 12,14; Rz 2,1-3; 14,12.
b Ps 119,115; J 15,17-23.
c Prz 26,4.
d Rdz 4,5-8; 1J 3,12.
e Prz 31,1.
f Sdz 16,17; Mi 7,5.
g Prz 9,10.
h Pwt 30,12; J 3,13; Rz 10,6.
i Iz 50,2.
j w. 17; Prz 22,6.15; 23,13-14; Hbr 12,11.
k Hi 38,4.
l Mt 11,27.
m Ps 12,6; 119,140.
n Pwt 4,2; Obj 22,18.
o Ps 37,34; 91,8; 92,11; Obj 18,20.
p w. 15; Prz 13,24; 19,18.
q 1Sm 3,1; Am 8,11-12; Rz 10,13-15.
r w. 11; Prz 26,12; Kaz 5,2; Jk 1,19.
s Pwt 8,10-14; Oz 13,6.
t Wj 20,7; Mt 26,72.
u Prz 16,18; 18,12.
v Prz 21,2; Ps 36,2; Łk 16,15; Tt 1,16.
w Rdz 12,11-13; 20,11; Ps 56,11.
x Prz 30,5; Ps 118,8.

26 Wielu zabiega o względy władcy, ale sąd każdego człowieka pochodzi od PANA[a].

27 Bezbożny budzi odrazę w sprawiedliwych, a kto postępuje uczciwie, budzi odrazę w niegodziwych[b].

ROZDZIAŁ 30

SŁOWA Agura, syna Jake, proroctwo[e] tego człowieka do Itiela, do Itiela i Ukala.

2 Zaprawdę jestem najgłupszym z ludzi i nie mam ludzkiego rozumu.

3 Ani nie nauczyłem się mądrości, ani nie mam wiedzy o tym, co święty[g].

4 Któż wstąpił do nieba i zstąpił[h]? Któż zebrał wiatr w swoje garście? Któż zgarnął wody do *swej* szaty[i]? Któż utwierdził wszystkie krańce ziemi[k]? Jakie jest jego imię? A jakie jest imię jego syna[l]? Czy wiesz?

5 Każde słowo Boga jest czyste[m]; on *jest* tarczą dla tych, którzy mu ufają.

6 Nie dodawaj nic do jego słów[n], aby cię nie strofował i abyś nie okazał się kłamcą.

7 Proszę cię o dwie rzeczy; nie odmawiaj mi *ich,* zanim umrę.

8 Oddal ode mnie marność i słowo kłamliwe; nie dawaj mi ani ubóstwa, ani bogactwa; żyw mnie odpowiednim dla mnie pokarmem;

9 Abym będąc syty, nie zaparł się *ciebie* i nie mówił: Kim jest PAN[s]? Albo zubożawszy, nie kradł i nie brał imienia mego Boga *nadaremnie*[t].

10 Nie oczerniaj sługi przed jego panem, aby ci nie złorzeczył i byś nie okazał się winny.

11 *Jest* pokolenie, które złorzeczy swemu ojcu i nie błogosławi swojej matce.

12 *Jest* pokolenie, które we własnych oczach jest czyste[v], lecz nie jest obmyte ze swego plugastwa.

13 *Jest* pokolenie, którego oczy są wyniosłe i powieki wzniesione.

14 *Jest* pokolenie, którego zęby *są jak* miecze, a zęby trzonowe *jak*

noże, by pożreć ubogich na ziemi i nędzarzy spośród ludzi.
15 Pijawka ma dwie córki, *które mówią*: Daj, daj. Trzy są rzeczy, które nie mogą się nasycić; cztery, które nie mówią: Dość.
16 Grób[a], niepłodne łono, ziemia niesyta wody i ogień, *który* nie mówi: Dość.
17 Oko, *które* wyśmiewa ojca i gardzi posłuszeństwem matce, wydziobią kruki *nad* potokami i wyjedzą orlęta[c].
18 Trzy *są* rzeczy dla mnie zbyt zdumiewające, czterech nie znam:
19 Drogi orła w powietrzu, drogi węża na skale, drogi okrętu na środku morza i drogi mężczyzny z młodą kobietą.
20 Taka *jest* droga kobiety cudzołożnej: je i obciera swoje usta, i mówi: Nie zrobiłam nic złego[e].
21 Pod trzema rzeczami drży ziemia, czterech nie może znieść:
22 Sługi, kiedy panuje, głupca, kiedy syci się chlebem;
23 Obmierzłej *kobiety*, kiedy wychodzi za mąż, *i* służącej, kiedy dziedziczy po swojej pani.
24 Cztery są rzeczy najmniejsze na ziemi, jednak mędrsze nad mędrców:
25 Mrówki[h], lud słaby, a jednak w lecie przygotowują pokarm;
26 Góralki, lud słaby, a jednak budują swój dom w skale;
27 Szarańcze nie mają króla, a jednak wszystkie wyruszają chmarą;
28 Pająk chwyta rękoma, a bywa w pałacach królewskich.
29 Trzy są rzeczy, które poruszają się wspaniale, cztery kroczą dostojnie:
30 Lew, najsilniejszy wśród zwierząt, który przed nikim nie ustępuje;
31 Chart[1] i kozioł, i król, przeciw któremu nikt nie powstaje.
32 Jeśli głupio postąpiłeś, wynosząc się, albo jeśli pomyślałeś źle, *połóż* rękę na ustach[l].

a Prz 27,20.
b Prz 1,8; 2Tm 3,15.
c Prz 20,20.
d Prz 20,1; Kpł 10,9-10; Kaz 10,17.
e Prz 17,15; Iz 5,20; Ml 3,15.
f Ps 104,15; 1Tm 5,23.
g Prz 16,12; Kpł 19,5; Pwt 1,16.
h Prz 6,6.
i Prz 12,4; 18,22; Rt 3,11.
j 1P 3,1-7.
k Rz 12,11; Łk 12,42.
1 BG Koń na biodrach przepasany
l Hi 21,5; 40,4.

33 Jak ubijanie mleka daje masło i wycieranie nosa wywołuje krew, tak kto wzbudza gniew, wszczyna kłótnię.

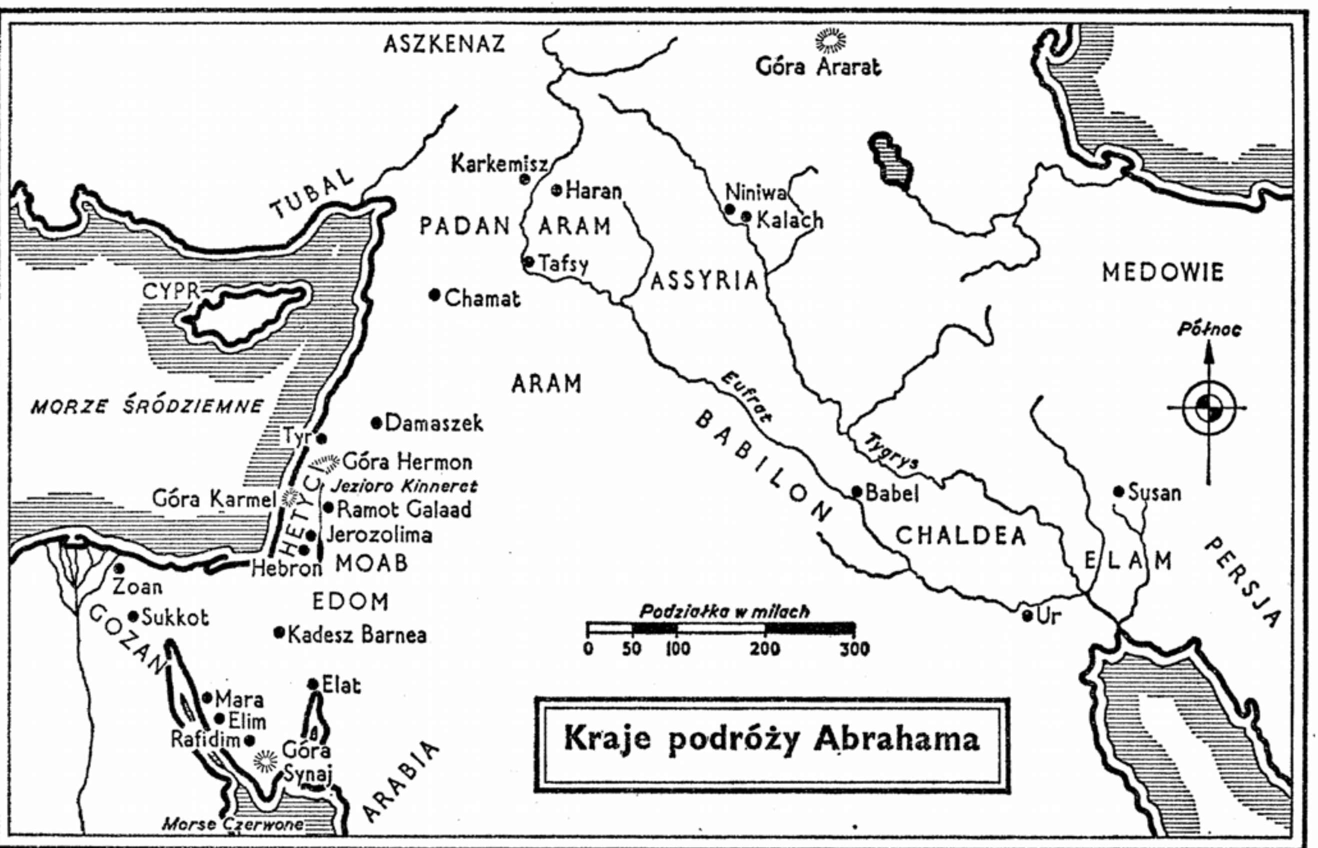
ROZDZIAŁ 31

SŁOWA króla Lemuela, proroctwo, którego nauczyła go jego matka[b].
2 Cóż, synu mój? Cóż, synu mojego łona? I cóż, synu moich ślubów?
3 Nie oddawaj kobietom swej siły ani twoich dróg temu, co *prowadzi* do zguby królów.
4 Nie królom, o Lemuelu, nie królom wypada pić wina[d] i nie książętom bawić się mocnym napojem;
5 By pijąc, nie zapomnieli praw i nie wypaczyli sprawy wszystkich ludzi uciśnionych.
6 Dajcie mocny napój ginącym, a wino strapionym na duchu[f].
7 Niech się napiją i zapomną o swoim ubóstwie, i niech nie pamiętają więcej swego utrapienia.
8 Otwórz swe usta dla niemych w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.
9 Otwórz swe usta, sądź sprawiedliwie[g] i broń sprawy ubogiego i nędzarza.
10 Któż znajdzie kobietę cnotliwą[i]? Jej wartość przewyższa perły.
11 Serce męża[j] jej ufa i zysku mu nie zabraknie.
12 Dobro mu będzie wyświadczać, a nie zło, po wszystkie dni swego życia.
13 Szuka wełny i lnu i chętnie pracuje swymi rękami.
14 Podobna jest do okrętów handlowych; przywozi żywność z daleka.
15 Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i daje pokarm swoim domownikom[k] i odpowiednią porcję swym służącym.
16 Myśli o polu i kupuje je; z zarobku swych rąk sadzi winnice.
17 Przepasuje swe biodra siłą i umacnia swoje ramiona.

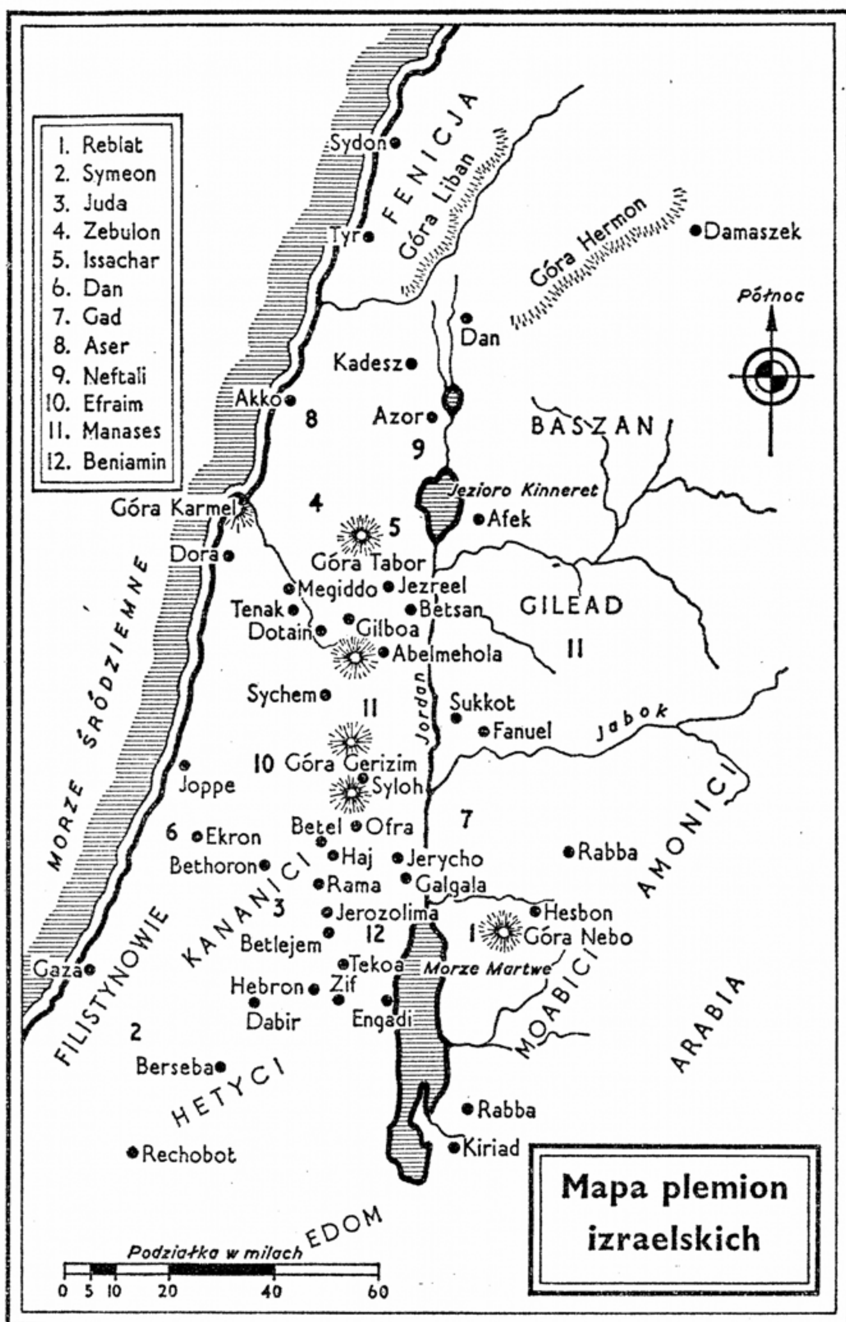
18 Dostrzega, że jej dorobek jest
dobry, a jej pochodnia w nocy nie
gaśnie.
19 Wyciąga ręce po kądziel, a dło-
nią chwyta wrzeciono.
20 Otwiera dłoń przed ubogim
i wyciąga swe ręce do nędzarza[b].
21 Nie boi się śniegu dla swych do-
mowników, bo wszyscy jej domow-
nicy są ubrani w szkarłat.
22 Robi sobie kobierce; jej ubiór
jest z jedwabiu i purpury.
23 Jej mąż jest znany[d] w bra-
mach, gdy siedzi wśród starszyzny
ziemi.
24 Wyrabia płótno i sprzedaje je,
dostarcza pasy kupcowi.

a Prz 14,1; 1Tes 4,1; Tt 2,4.
b Ef 4,28.
c 1P 3,7.
d Prz 12,4.
e Prz 6,25; 11,22; Kaz 12,13; 1P 3,4.
f Ps 128,2; 1Tm 5,25; Hbr 6,10.

25 Siła i godność są jej strojem; bę-
dzie się cieszyła jeszcze w przyszło-
ści.
26 Otwiera swe usta mądrze i na
jej języku *jest* prawo miłosierdzia.
27 Dogląda spraw swego domu[a]
i nie je chleba próżniactwa.
28 Jej dzieci powstają i błogosła-
wią jej, mąż także ją chwali[c]:
29 Wiele kobiet poczynało sobie
cnotliwie, ale ty przewyższasz je
wszystkie.
30 Wdzięk *jest* zwodniczy i pięk-
ność próżna, *lecz* kobieta, która się
boi PANA, jest godna pochwały[e].
31 Dajcie jej z owocu jej rąk i niech
jej czyny[f] chwalą ją w bramach.



Kraje podróży Abrahama
Podziałka w milach
0 50 100 200 300
Północ
ASZKENAZ
Góra Ararat
Karkemisz
Haran
PADAN ARAM
Tafsy
Niniwa
Kalach
ASSYRIA
MEDOWIE
TUBAL
CYPR
Chamat
ARAM
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Damaszek
Tyr
Góra Hermon
Jezioro Kinneret
Góra Karmel
HETYCI
Ramot Galaad
Jerozolima
Hebron
MOAB
EDOM
Zoan
Sukkot
GOZAN
Kadesz Barnea
Eufrat
BABILON
Tygrys
Babel
CHALDEA
Susan
ELAM
PERSJA
Ur
Mara
Elim
Rafidim
Elat
Góra Synaj
ARABIA
Morse Czerwone


1. Reblat
2. Symeon
3. Juda
4. Zebulon
5. Issachar
6. Dan
7. Gad
8. Aser
9. Neftali
10. Efraim
11. Manases
12. Beniamin
FENICJA
Sydon
Tyr
Góra Liban
Góra Hermon
Damaszek
Północ
Dan
Kadesz
Akko
Azor
BASZAN
Góra Karmel
Jezioro Kinneret
Afek
Góra Tabor
Dora
Megiddo
Jezreel
Tenak
Betsan
GILEAD
Dotain
Gilboa
Abelmehola
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Sychem
Jordan
Sukkot
Fanuel
Jabok
Góra Gerizim
Joppe
Syloh
Betel
Ofra
Ekron
Haj
Jerycho
Rabba
AMONICI
Bethoron
Rama
Galgala
KANANICI
Jerozolima
Hesbon
Betlejem
Góra Nebo
Gaza
Tekoa
Morze Martwe
FILISTYNOWIE
Hebron
Zif
Dabir
Engadi
MOABICI
ARABIA
Berseba
HETYCI
Rabba
Kiriad
Rechobot
EDOM
Podziałka w milach
0 5 10 20 40 60
Mapa plemion izraelskich


MORZE ŚRÓDZIEMNE
Sydon
Sarepta
Góra Liban
FENICJA
Góra Hermon
Damaszek
Tyr
Cezarea Filipowa
GALILEA
Chorazain
Betsajda
Kafarnaum
Ptolomais
Magdal
Jezioro Galilejskie
Góra Karmel
Kana
Gergeza
Tyberiada
Nazaret
Nain
DEKAPOLIS
Cezarea
SAMARIA
Jordan
Samaria
Sychar
Sychem
Joppe
Arymatea
Lidda
Efraim
Betanea
Betel
Północ
Emaus
Jerycho
Jerozolima
PEREIA
Betanea
Azot
Betlejem
JUDEA
Hebron
Gaza
Morze Martwe
IDUMEA
Palestyna w czasach
Nowego Testamentu
Podziałka w milach
0 5 10 20 40 60



Podróże
Apostoła Pawła
DALMACJA
ITALIA
Rzym
Tres Tabernae
Forum Appii
Puteoli
Regium
Syrakuzy
MALTA
Północ
MACEDONIA
Filippi
Tesaloniki
Berea
Nikopolis
ACHAIA
Korynt
Ateny
Samotracja
Troada
Assos
Pargam
Smyrna
Efez
Milet
Kos
Knidos
Rodos
Tiatyra
Sardy
Filadelfia
AZJA
BITYNIA
PONTUS
GALACJA
KAPADOCJA
Antiochia
Ikonium
Lystra
Derba
Laodycea
Kolosy
Atalia
Perga
Patara
Myra
Tarsus
Seleucja
Antiochia
KRETA
Fenicja
Lasea
Salmon
Klauda
CYPR
Salamin
Pafos
Sydon
Damaszek
Tyr
Ptolomais
Cezarea
Joppe
Jerozolima
ARABIA
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Cyrena
CYRENAJKA
Aleksandria
EGIPT
Podziałka w milach
0 50 100 200 300

ISBN: 978-83-928953-2-9

Druk i oprawa: Printcorp – Mińsk, Białoruś